

PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI

IMENIA

ERNESTA TILLA

ORGAN WYDZIAŁU PRAWA UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA
I POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO WE LWOWIE

REDAKTOROWIE:

Dr. ROMAN LONGCHAMPS
PROFESOR UNIWERSYTETU

Dr. ARTUR TILL
ADWOKAT

ROK LX.

ORZECZNICTWO

WE LWOWIE

CZCIONKAMI PIERWSZEJ ZWIAZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE, UL. LINDEGO 4.

1 9 3 5.

SPIS RZECZY

Z ORZECZNICTWA za rok 1935.

(Liczby oznaczają numery porządkowe orzeczeń).

Praktyka cywilno-sądowa.

A.

Absolutorjum — likwidacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	204
Adnotacja — egzekucja nieruchomości, zaskarżenie	234
— skutki, wykreślenie	206
Adwokat — przymus, pouczenie strony	136
— wynagrodzenie, taryfa	132, 220
Akt notarialny — darowizna bez rzeczywistego oddania	88
— forma	12
Alimentacja — prawa małżonka wobec masy spadkowej	12
— separowanego, wina	6
— wartość przedmiotu zaskarżenia	152, 348
— ważność ugody	7
— żony, rzeczywiste dochody	281
Analogja — zażalenie do Sądu Najwyższego	60
Apelacja — mylnie wniesiona kasacja	58
— postępowanie, zarzut mylnej oceny dowodów	238
— sprostowanie omyłki, zaskarżenie	65
Aresztowanie — uszkodzenie, odpowiedzialność Skarbu Państwa	322
Auto — wypadek — odpowiedzialność właściciela	39
— — odszkodowanie, przedawnienie, prekluzja	136
— — przedsiębiorstwo, pozorność odstąpienia	314
— — zderzenie się z koleją elektryczną	37

B.

Bank — emerytura funkcjonariusza	1
— listy zastawne, kurator	313
— weksel do inkasa, sprzeniewierzenie urzędnika	104
Brutto — naftowe, zastaw, zwolnienie dawnego urzędnika	195

C.

Cesja — patrz przelew.	
Choroba — ubezpieczenie, Kasa Chorych, składki, droga sądowa	321
— umyślowa, ubezwłasnowolnienie, testowanie, lucida intervalla	66

Ciężary — dawne, księgi gruntowe, ustalenie	207
Czasokres — dni biegu pocztowego	89
Czek — przelew, zlecenie	202
Czynność — handlowa, ubezpieczenie, solidarność	319
— konkludentna — milcząca zgoda	23
— — umowa pośrednictwa	100
— — ogłoszenie pozwu	195
— zakazana, praca w godzinach nadliczbowych	320
Czynsz — niekorzystanie z przedmiotu najmu	107
— obniżka pod warunkiem	291
— ochrona lokatorów, nędza wyjątkowa	118
— podstawowy, ustalenie	216, 329
— potrącenie przez lokatora	27
— zaległości przysługujące, zabezpieczenie	215
— — rozwiązanie najmu	299
— zrzeczenie się, zaległość jako przyczyna wypowiedzenia	28

D.

Darowizna — bez rzeczywistego oddania, forma aktu notarialnego	88
— forma, umowa na korzyść trzeciego	101
— nieruchomości — zakaz sprzedaży	11
— — z przynależnościami	10
— odwołanie, gruba niewdzięczność	293
Depozyt — złożenie zdevaluowanej waluty, zapłata	25
Dewaluacja — pieniądza, zapłata	25
Dług — nie objęty poręką	194
— objęcie majątku, wynagrodzenie za dzieło	290
— objęcie, przejęcie wykonania	304
— przejęcie, zastaw	195
— solidarny, regres	103
— spółki akcyjnej, uznanie, forma	198
— uznanie, obowiązek świadczenia	113
— zwolnienie, solidarność	248
Dłużnik — roszczenie, weksel	309
Dobre obyczaje — zastrzeżenie w umowie	14
Dochodzenia — sądu, udzielenie pełnomocnictwa procesowego	136
Domniemanie — obalenie, forma umowy	102
Dopełnienie — umowy, nienależyte, sprzedaż wierzytelności	106
Doręczenie — do rąk pełnomocnika	3
— postanowienia z uzasadnieniem, środek prawny	338
— wyroku z uzasadnieniem, żądanie	336
Dowód — ocena o postępowaniu odwoławczym	340, 341
— odwołanie, zarzut mylnej oceny	238
— ogólnikowe zarzuty	108
— ponowienie — in apellatorio, ustalenia	239
— — ustalenie wysokości nawiązki	327
— postępowanie — odwoławcze, zmiana ustaleń	342

Dowód — postępowanie — w II instancji	150
— później odnaleziony, sąd polubowny, rewizja	140
— przesłuchanie stron — nieślubność rodu	9
— — nieważność małżeństwa	184
— — pominięcie	2
— — treść rozporządzenia ostatniej woli	150
— swobodna ocena, zaskarżenie w rewizji	84, 85
— świadkowie testamentu, ocena zeznań	287
— wypłaty waluty pożyczki	16
Droga — procesu — dopuszczalność, szkoda, gmina	50
— — Kasa Chorych, składki	321
— — odpowiedzialność Kasy Chorych za uszkodzenie	192
— — orzeczenie dyscyplinarne gminy	330
— — przelew emerytury	303
— — ubezpieczenie, szkoda, sąd polubowny	318
— — zarzut, kasacja	127
— wypadek, szkoda, gmina, przedwczesność pozwu	315
Dyscyplinarne — orzeczenie gminy, droga sądowa	330
Dział — nieruchomości, opinia biegłych, przeszkody	187
Dziecko — legitymacja par subsequens matrimonium	282
— nadzór rodziców, rozmiar	340
— nieślubne, — obowiązki ojca	283
— — umowa ojca i matki na jego korzyść	101
— ślubność pochodzenia	9
— utrzymanie — roszczenia rodziców między sobą	18
— — śmierć ojca w wypadku kolejowym	110
— widywanie się z ojcem	96
— zaprzeczenie ślubności a nieważność małżeństwa	93
Dziedzic — legitymacja do zastępstwa spadku w sporze	122
Dzieło — rzeczy wyjęte z obiegu	298
— wady — sprecyzowanie zarzutów	108
— — uznanie wynagrodzenia	297

E.

Egzekucja — kasacja, prawo ubogich	346
— na majątku trzeciego, nienależne świadczenie	196
— nieruchomości, adnotacja, zaskarżenie	234
— omyłkowe ściągnięcie, kondykcja	87
— przymusowy zarząd, wstrzymanie	141
— tytuł, skutki restytucji	134
— ulgi rolników, konkurs	203
— umorzenie, tok instancyj	232
— zastaw — przelew, zaufanie do ksiąg gruntowych	286
— — tytuł, właściwość, koszty	347
Emerytura — funkcjonariusza banku	1
— prawo ubogich	332
— przelew, droga sporu	303

F.

Firma — oznaczanie towarów	30
— zobowiązanie wekslowe, prokura, ograniczenie	308
Fizyczny — podział nieruchomości, współwłasność	294
Forma — aktu notarialnego, skutki jej braku	12
— darowizna, umowa na korzyść trzeciego	101
— umowy, zastrzeżenie, domniemanie	102
— uznanie długu spółki akcyjnej	198
Fundusz — fundus instructus, darowizna nieruchomości	10
— emerytalny banku, osobowość prawna	1
— Odbudowy Galicji, zaliczki na odszkodowania wojenne	105

G.

Gmina — orzeczenie dyscyplinarne, droga sądowa	330
— szkoda — droga, wypadek, przedwczesność pozwu	315
— — policja miejscowa, droga procesu	50
Godziny — nadliczbowe — patrz praca.	

H.

Handlowa — czynność — patrz czynność.	
— spółka, jawna, odpowiedzialność spółnika, zarejestrowanie wystąpienia	197
Hipoteka — adnotacja, skutki, wykreślenie	206
— egzekucyjna — tytuł, właściwość	347
— — wierzytelność wekslowa, przerachowanie	120
— z nieruchomości, adnotacja, zaskarżenie	234
— kaucyjna, realizacja, właściwość wyłączna	57
— odroczenie płatności wierzytelności	62
— parcelacja, spór o cenę kupna, zawieszenie	92
— pretensja wykreślona, przerachowanie	25
— przymulisko, uzupełnienie księgi gruntowej	91
— ustalenie, ciężary dawne	207
— wierzytelności — ulgi w oprocentowaniu, spłacie	131
— — właściwość sądu	221
— własność, zła wiara	285
— wpis — a własność materialna	49
— — ugoda sądowa, podpis pełnomocnika	90
— wykreślenie, przerachowanie przed zapłatą	122
— zaufanie, przelew wierzytelności	286

I.

Indos — blankiet wekslowy, zarzuty	201
— pozorny, zarzuty wekslowe	200
— weksel, legitymacja	86
Inkasó — weksel, odpowiedzialność banku	104

K.

Kasa — Chorych — nienależyty zabieg, odpowiedzialność	127
— — składki, droga sądowa	321
— — uszkodzenie, odpowiedzialność, droga sporu	192
— — oszczędności, windykacja książeczki	284
Kasacja — dopuszczalność — przy najmie	226
— — unieważnienie małżeństwa	233
— — mylnie wniesiona apelacja	58
— — na postanowienie II instancji	57
— — niedopuszczalność drogi procesu, postanowienie II instancji	127
— — niewadliwe ustalenia faktyczne, zakres oceny	149
— — odmowa prawa ubogich	230
— — odrzucenie odpowiedzi na pozew	225
— — podstawa, ustalenia faktyczne	52
— — postanowienie kończące postępowanie	151
— — postępowanie dowodowe II instancji	150
— — powołanie się na wywody apelacji	108
— — prawo ubogich — egzekucja	346
— — zakres oceny, dochodzenia	53
— — przyczyna, uprzedzenie strony przed zaprzysiężeniem	148
— — przytoczenie podstaw	344
— — rewizja — dopuszczalność, k. p. c. a p. c. a.	142
— — kaucja	227
— — mylne oznaczenie, kaucja	337
— — wartość przedmiotu zaskarżenia, alimenty	152, 348
— — zażalenie — klauzula wykonalności	233
— — mylne oznaczenie środka prawnego	153
— — złożenie kaucji	60
Kaucja — kasacyjna — stara sprawa	227
— — wymóg istotny, uzupełnienie	337
— — złożenie	60
— — weksel, szkoda, odpowiedzialność pracownika	41
Klauzula wykonalności — tytuł zabezpieczenia	345
— — trzecia instancja	233
Kolej — elektryczna, zderzenie się z autobusem	37
— — przewoźnie, towary różnie taryfowane	128
— — ruch graniczny, wypadek	35
— — szkoda, współwina	310, 312
— — wypadek, utrzymywanie dzieci	110
— — zabezpieczenie przejazdu	35
— — zdarzenie w ruchu, spadnięcie bagażu	36
— — związek przyczynowy wypadku z chorobą	38
Kollaudacja — wynagrodzenie za pracę, przedawnienie	116
Komorne — patrz czynsz.	
Kompensata — patrz potrącenie.	
Kondycja — a szkoda, przedawnienie	298
— — zwrot kwoty omyłkowo wyegzekwowanej	87

Konkurencja — nieuczciwa	30
— — użycie znaku towarowego	301
Konkurencyjne — postępowanie, budowa kościoła	280
Konkurs — patrz postępowanie upadłościowe i upadłość.	
Kontrakt — patrz umowa.	
Kościół — koszty budowy, datki konkurencyjne	280
Koszta — podróży, rozmiar odszkodowania	193
— postępowanie niesporne, rekurs do III instancji	123
— procesowe, prawo ubogich	344
— sądowe, restytucja terminu, dopuszczalność rewizji	130
— sporu, potrącenie	17
— zastaw egzekucyjny	347
Książeczka — oszczędności, posag, własność	300
Księgi — gruntowe, ustalenie, ciężary dawne	207
Kupno — sprzedaż — zapłata, warunek	19
— — pozatem patrz sprzedaż.	
Kuratela — postępowanie niesporne a postępowanie sporne	97
Kurator — posiadaczy listów zastawnych	313
Kwaterunek — wojska, szkoda, odpowiedzialność Skarbu Państwa	109, 217

L.

Legitymacja — dziecka par subsequens matrimonium	282
— weksel, indos	86
Likwidacja — spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, absolutorjum	204
Listy — zastawne, kurator	313
Lokal — przemysłowy, zmiany, najem, szkoda	190

M.

Majątek — objęcie — nieruchomości	290
— — prowizja za pośrednictwo	239
— sąd, właściwość	133, 235
Małżeństwo — alimentacja żony, rzeczywiste dochody	281
— katolików, rozwód	8
— nieważność —	4
— — niemoc płciowa	94, 233
— — wysłuchanie stron	184
— — zaprzeczenie ślubności dziecka	93
— pożycie	94
— separacja — powody	83, 95
— — wina	5, 300
— ustawowe upoważnienie do zastępstwa, pełnomocnictwo szczególne	191
— zawarte zagranicą, ważność	279
— złośliwe opuszczenie, alimentacja	6
— zrzeczenie się prawa utrzymania, zmiana stosunków majątkowych	185
Międzydzielnicowe — prawo prywatne, praca	115
Miejsce — świadczenia, utrzymanie	292
— zamieszkania, obranie, przywrócenie terminu	339
Mieszkanie — niewykończenie, opuszczenie go	20

N.

Najem — czynsz, niekorzystanie z przedmiotu najmu	107
— dopuszczalność kasacji	226
— lokal przemysłowy, zmiany, szkoda	190
— nędza wyjątkowa, zarzut przeciw wypowiedzeniu	119
— obniżka czynszu, warunek	291
— ochrona lokatorów, nędza wyjątkowa, czynsz	118
— opuszczenie mieszkania	20
— podnajem, zmowa lokatora z właścicielem	34
— potrącanie czynszu przez lokatora	27
— rozwiązanie — umowy, wyrok, śmierć pozwanego	33
— — zaległości czynszowe	299
— ustalenie czynszu podstawowego	216, 329
— wady przedmiotu, szkoda	295
— ważna przyczyna wypowiedzenia, nakaz władzy	296
— weksle, niezabezpieczenie przyszłych zaległości czynszowych	215
— wypowiedzenie, termin	246
— zrzeczenie się czynszu, rozwiązanie z powodu zaległości	28
Nakaz — zapłaty wekslowy, wznowienie postępowania	231
Nawiązka — ponowne żądanie	193
— ustalenie wysokości, ponowienie dowodów	327
Nędza wyjątkowa — czynsz	118
— zarzut przeciwko wypowiedzeniu	119
Nieruchomość — darowizna, zakaz sprzedaży	11
— kupno-sprzedaż, wyzysk	188
— nieważność kontraktu, uznanie własności	302
— parcelacja, stan hipoteczny, spór o cenę kupna, zawieszenie	92
— przewłaszczenie, zezwolenie Urzędu Ziemskiego	49
— przynależność, darowizna	10
— właściciel idealnej części, pożytki	186
— wpis — a własność materialna	49
— — wszczęcie egzekucji, zaskarżenie	234
— współwłasność — fizyczny podział	294
— — obciążenie służebnością	288
— — zezwolenie na przewłaszczenie, nieważność umowy	201
Niesłuszne — wzbogacenie — patrz wzbogacenie.	
Niesporne — postępowanie — patrz postępowanie.	
Nieślubność — dziecka, obowiązki ojca	283
Nieuczciwa — konkurencja, użycie znaku towarowego	301
Nieważność — małżeństwa	4
— — dowód z wysłuchania stron	184
— — miejsce zawarcia	279
— — niemoc płciowa	94, 233
— — pozatem patrz małżeństwo.	
— umowy — niemoralność	289
— — przeniesienie własności nieruchomości	201
— wyroku — a prawomocność	339

Nieważność — wyroku — brak omówienia zarzutów	66
— — I instancja a II instancja	137
— zarzut sprawy osądzonej	97
Niewdzięczność — odwołanie darowizny	293
Niewłaściwość sądu — miejscowa, postanowienie kończące postępowanie, kasacja	151
— termin nowego zawieszenia, środki odwoławcze	147
Norma — jurysdykcyjna, sąd majątku	235
Notarialny akt — darowizna bez rzeczywistego oddania	88
Nowości — postępowanie niesporne, zażalenie	250

O.

Objęcie — majątku — nieruchomości	290
— — prowizja za pośrednictwo	239
Ocena — prawna sporu	301
Ochrona lokatorów — rozwiązanie umowy, wyrok, śmierć pozwanego	33
— zabezpieczenie przyszłych zaległości czynszowych	215
— pozatem patrz najem.	
Odpowiedzialność — członka Zarządu spółdzielni	205
Odpowiedź — na pozew, odrzucenie	225
Odroczenie — płatności wierzytelności hipotecznych	62
Odszkodowanie — patrz szkoda.	
Odwołanie — darowizny, niewdzięczność	293
Odwoławcze — środki — patrz środki.	
Ojciec — dziecko nieślubne, obowiązki	283
— śmierć w wypadku kolejowym, utrzymanie dzieci	110
Omieszkanie — audjencji, restytucja, skutki w egzekucji	134
Omyłka — rachunkowa, sprostowanie, zaskarżenie	65
— w wyroku, sprostowanie	237
— zapłata, zwrot, wzbogacenie	112
Opłaty sądowe — rewizja	241
— uiszczenie, restytucja terminu, dopuszczalność rewizji	130
Opozycyjna skarga — badanie należności roszczenia	87
— podstawa	247
— umorzenie długu	248
— wykreślenie egzekucyjnego zastawu	286
— zrzeczenie się odroczenia płatności	87
Ordynacja — zaczepna — patrz zaczepienie.	
Orzeczenie — dyscyplinarne gminy, droga sądowa	330
— natychmiast wykonalne, klauzula	345
— trzeciego, sąd polubowny	328
Osoba — bliska, objęcie majątku	290
Osobowość — prawna funduszu emerytalnego banku	1

P.

Parcelacja — stan hipoteczny, spór o cenę kupna, zawieszenie	92
— zezwolenie, nieważność umów	201

Pełnomocnictwo — doręczenie	3
— podpis ugody sądowej, wpis hipoteczny	90
— procesowe, dochodzenia sądowe	136
— realizacja bonu	17
— szczególne, zastępstwo żony przez męża	191
Pełnomocnik — skarga o wyjawienie majątku	326
Pertraktacje — zwłoka dłużnika, wynagrodzenie adwokata	132
Pieniądze — zmieszanie, windykacja	284
Podnajem — zmowa lokatora z właścicielem	34
Podstawa — kasacji, ustalenia faktyczne	52
Podstęp — ubezpieczenie, zatajenie choroby	21
— zawarcie ugody	24
Podział — fizyczny, współwłasność nieruchomości	294
Polmin — odpowiedzialność za zobowiązania	129
Polubowny sąd — orzeczenie trzeciego	328
— ubezpieczenie, szkoda, droga sporu	318
— pozatem patrz sąd.	
Ponowienie dowodu — in apelatorio, ustalenia	239, 327
Poreka — odpowiedzialność	194
— pracownika za zapas towaru i kasę	111
Posag — książeczka oszczędności, własność	300
Pośrednictwo — obecność przy transakcji, prowizja	100
— prowizja, objęcie majątku	239
Postanowienie — II instancji, kasacja	57, 127
— kończące postępowanie	151
— niezaskarżalne, postępowanie odwoławcze	315
— odrzucające pozew, środek prawny	338
— zażalenie do Sądu Apelacyjnego, odrzucenie	59
— zwrot apelacji, zażalenie	343
Postępowanie — konkurencyjne, koszty budowy kościoła	280
— niesporne — a sporne, kuratela	97
— — przerachowanie hipoteki	122
— — rekurs do III instancji, kosztu	123
— — ustalenie czynszu podstawowego	329
— — zaskarżanie uchwał	96
— — zażalenie, nowości	250
— — zmiana poglądu przez sąd II instancji	249
— odwoławcze — ocena dowodów	340, 341
— — ponowienie dowodu, ustalenia	239
— — postanowienia niezaskarżalne	315
— — zarzut mylnej oceny dowodów	238
— — zmiana ustaleń	342
— p. c. a. i k. p. c., kasacja, rewizja	227
— sprostowawcze, uzupełnienie księgi gruntowej, przymulisko	91
— tryb, k. p. c. a p. c. a.	142
— układowe, III instancja	31
— upadłościowe — III instancja	31
— — zaskarżenie uchwał	121

Postępowanie — urząd rozjemczy, rolnictwo, prawo ubogich, środki prawne	324
— ustalenia faktyczne, wnioski prawne	86
— w II instancji, dowody	150
— wznowienie, weksłowy nakaz zapłaty	231
Potrącenie — kosztów sporu z kosztami udaremnionej audjencji	17
— rat czynszu przez lokatora	27
— rzeczy samowolnie zatrzymane, świadczenia wzajemne	189
— samowolne zatrzymanie cudzych pieniędzy	115
— szkoda, spóźniona realizacja zastawu	247
— uchylenie skutków zwłoki, skuteczność prawna	114
— zarzut, wniosek wpadkowy na ustalenie, res iudicata	64
— zrzeczenie się, sprzedaż handlowa	307
Powiat — odpowiedzialność za uszkodzenie cielesne	218
Pozew — odpowiedź, odrzucenie	225
— pozatem patrz skarga	
Pozorność — odstąpienie przedsiębiorstwa, auto, wypadek	314
Pożyczka — udowodnienie wypłaty waluty	16
— zaliczki na odszkodowanie, Fundusz Odbudowy Galicji	105
— zużycie, przerachowanie	211
Pożytki — własność idealnej części nieruchomości	186
Praca — akordowa, urlop, wynagrodzenie	323
— czas, pobory, godziny nadliczbowe	42
— godziny nadliczbowe wzbogacenie	208, 209, 320
— niezgłoszenie w Z. U. P. U., odpowiedzialność	214
— pojęcie pracownika umysłowego	125, 126
— pracownicy umysłowi, służba wojskowa	40
— urlop, dodatkowe wynagrodzenie	210, 212
— weksel kaucyjny, szkoda	41
— wynagrodzenie — godziny nadliczbowe	43, 124
— — niesłuszne wzbogacenie, rzecz osądzona	146
— — przedawnienie	116
— — w gruncie, wydzielenie	99
Pracownik — poręka, szkoda w towarze, kasie	111
— prawo do urlopu, wygaśnięcie	115
— umysłowy — pojęcie	125, 126
— — uzdrowiska, charakter prywatno-prawny	325
Prawna — ocena sporu	301
Prawo — międzydzielnicowe prywatne, praca	115
— rzeczowe, żądanie wpisania, złożenie dokumentu	63
— ubogich — bezzasadność roszczenia	145
— — charakter przepisu	331
— — cofnięcie	334, 335
— — denegatio iudicii	333
— — dochodzenia, kasacja	53
— — egzekucja, kasacja	346
— — emerytura	143, 332
— — firma nieczynna, realność przeciążona, dochodzenia	54
— — intabulowana wierzytelność	51

Prawo — ubogich — nieruchomości obciążona	222, 224
— — odmowa, zażalenie, kasacja	230
— — — p. c. a., środki prawne	244
— — prowadzenie dochodzeń	52
— — realność, koszty	344
— — rolnictwo, urząd rozjemczy, środki prawne	324
— — stosunek kosztów do środków	144
— — stosunki rodzinne strony	223
— — zupełne ubóstwo	55, 56
Prawomocność — wyroku, nieważność	339
Prekluzja — odszkodowanie, wypadek automobilowy	136
Prokura — ograniczenie, weksel, firma	308
Prowizja — pośrednictwo, obecność przy transakcji	100
Przedawnienie — kondykcji, szkoda	298
— — odszkodowanie wypadek automobilowy	136
— — początek biegu, zarzut	305
— — przerwa — uznanie, forma	198
— — uznanie długu	13
— — roszczenia o zwrot z tytułu utrzymania	18
— — wynagrodzenia za pracę architekta, Skarb Państwa, kollaudacja	116
Przedmiot — sporu, wartość, rewizja	243
— — zaskarżenia, wartość, alimenty, kasacja	152
Przedsiębiorstwo — dług, objęcie, prowizja	239
— — państwowe, Polmin, odpowiedzialność	129
— — pozornie odstępiania, auto, wypadek	314
Przedwczesność — pozwu, szkoda, gmina, droga, wypadek	315
Przejęcie długu — brutto naftowe z zastawem	195
— — objęcie wykonania	304
Przelew — czek, zlecenie	202
— — emerytury, droga procesu	303
— — wierzytelności — zaczepienie w konkursie	203
— — zaufanie do ksiąg gruntowych, dobra wiara	286
— — w miejsce zapłaty i do zapłaty	26
Przerachowanie — hipoteki, zapłata, wykreślenie	122
— — pożyczki — raty amortyzacyjne, hipoteka	25
— — — zużycie	211
— — umowne, oznaczenie stopy	213
— — wierzytelności wekslowych, zastaw egzekucyjny	120
Przerwa — postępowanie — podjęcie, k. p. c. a p. c. a.	142
— — — uchwała, zaskarżenie	62
— — przedawnienie, uznanie, forma	198
Przesłuchanie stron — nieślubność rodu	9
— — nieważność małżeństwa	184
— — pominięcie	2
— — treść rozporządzenia ostatniej woli	150
— — uprzedzenie przed zaprzysiężeniem	148
Przestępstwo — spółnicy, szkoda, regres	289

Przeszkoda — niemocy płciowej w małżeństwie	94
— pozatem patrz małżeństwo.	
Przewłaszczenie — nieruchomości, zezwolenie	49, 201
Przewożne — kolej, towary różne taryfowane	128
Przyczyna — zaskarżenia, wada przewodu odwoławczego	85
Przymulisko — uzupełnienie księgi gruntowej	91
Przymus — adwokacki, pouczenie strony	136
Przymusowy — zarząd — patrz zarząd.	
Przynależność — nieruchomości, darowizna	10
Przywrócenie — terminu, uchybienie sądu	339
— do poprzedniego stanu — patrz restytucja.	

R.

Realność — patrz nieruchomość.	
Reforma rolna — zezwolenie, nieważność umów	201
Regres — solidarność dłużników	103
— spółników przestępstwa, szkoda	289
Rejestr — spółdzielni, wpis, badanie przez sąd	249
Rekurs — postępowanie niesporne, III instancja, kosztą	123
— uchwała sprostowawcza	65
— zmiana zasady skargi, uchwała	135
Rękojmia — wady — dzieła, sprecyzowanie zarzutów	108
— — zwierząt	15
Res iudicata — potrącenie	64
Restytucja — skutki co do tytułu egzekucyjnego	134
— terminu uiszczenia opłat, dopuszczalność rewizji	130
Rewizja — kasacja — dopuszczalność, k. p. c. a p. c. a.	142
— — kaucja	227
— — mylne orzeczenie, kaucja	337
— ocena wyników dowodów	84, 85
— opłaty — restytucja terminu	130
— — spóźnione uiszczenie	241
— powoływanie się na zarzuty w apelacji	83
— wartość przedmiotu sporu	243
— wniosek	240, 242
— wyrok sądu polubownego, odnalezienie dowodu	140
— wywiedzenie zarzutu, powołanie się na apelację	139
Rodzice — nadzór nad dziećmi	340
— utrzymanie dzieci, żądanie zwrotu	18
Rolnictwo — ulgi w egzekucji, konkurs	203
— urząd rozejmczy, prawo ubogich, środki prawne	324
Roszczenie — dłużnika, weksel	309
Rozporządzenie — hipoteką, przerachowanie	122
— ostatniej woli — nieczytelny podpis	66
— — treść, przesłuchanie stron	150
— — ważność, świadkowie	66
— — waloryzacyjne a umowne przerachowanie	213

Rozwód — małżeństwa katolików	8
Rzecz — osądzona, godziny nadliczbowe, wynagrodzenie, wzbogacenie	146
— wyjęta z obiegu, umowa o dzieło	298
Rzeczowe — prawo, żądanie wpisania, złożenie dokumentu	63

S.

Sąd — duchowny, rozwód	8
— orzeczenie dyscyplinarne gminy	330
— pogląd sądu wyższego wiąże niższy	138
— polubowny — dowód później odnaleziony, rewizja	140
— — orzeczenie osoby trzeciej	328
— — ubezpieczenie, szkoda, droga sporu	318
— właściwość — majątek	133, 235
— — miejscowa, postanowienie kończące postępowanie, kasacja	151
— — odrzucenie pozwu, środek prawny	338
— — termin, środki odwoławcze	147
— — wierzytelność hipotecznie zabezpieczona	228
— — wyłączna, realizacja hipoteki kaucyjnej	57
— zakres badania, zarządzenie Ministerstwa	35
Samochód — patrz auto.	
Samopomoc — zatrzymanie cudzych pieniędzy, potrącenie	115
Separacja — alimentacja żony, rzeczywiste dochody	281
— małżeństwa — powody	95
— — wina	5, 6, 83, 300
— zrzeczenie się prawa utrzymania, zmiana stosunków majątkowych	185
Skarb Państwa — szkoda, odpowiedzialność za urzędników (art. 121 konst.)	109, 217, 322
— zaliczki na odszkodowania wojenne, pożyczka	105
Skarga — apelacyjna — odrzucanie, zażalenie	228, 343
— — pozatem patrz apelacja.	
— kasacyjna — patrz kasacja.	
— opozycyjna — badanie należności roszczenia	87
— — podstawa	247
— — umorzenie długu	248
— — wykreślenie prawa zastawu	286
— — zrzeczenie się lub odroczenie płatności	87
— o świadczenie, o ustalenie	63
— o wyjawienie majątku przez pełnomocnika	326
— o wznowienie — terminu	61
— — weksłowy nakaz zapłaty	231
— zaczepna — żądanie wyprawy	311
— — pozatem patrz zaczepienie.	
— zmiana zasady, rekurs	10, 135
— żądanie a treść	63
Ślubność — pochodzenia dziecka	9
— rodu dziecka, zaprzeczenie a nieważność małżeństwa	93
Służebność — ugoda, zatwierdzenie przez b. Namiestnictwo	219
— ustanowienie, nieruchomości, współwłasność	288
Solidarność — długu, regres	103

Solidarność — odpowiedzialność — współnajemców	20
— — za szkodę	23
— ubezpieczenie, czynność handlowa	319
— zwolnienie z długu	248
Spadek — spór, legitymacja do zastępstwa	122
Spółdzielnia — odpowiedzialność członka zarządu	205
— wpis do rejestru, badanie przez sąd	249
Spółka — akcyjna, uznanie długu, forma	198
— jawna — handlowa, odpowiedzialność wekslowa	29
— — odpowiedzialność spółnika, zarejestrowanie, wystąpienie	197
— z ogr. odp. — bezprawne użycie znaku towarowego	301
— — likwidacja, absolutorjum	204
Spór — prawna ocena	301
Sprawa — prawomocnie osądzona, potrącenie	64
Sprostowanie — omyłki rachunkowej, zaskarżenie	65
— wyroku, omyłka	237
Sprzedaż — gruntu, własność, nieważność kontraktu	302
— handlowa — postawienie towaru do dyspozycji	306
— — zrzeczenie się potrącenia	307
— nieprzyjęcie towaru, szkoda	199
— nieruchomości — współwłasność, fizyczny podział	294
— — zaczepienie spowodu wyzysku	188
— — zakaz, darowizna	11
— wierzytelności, nienależyte wypełnienie umowy	106
— zapłata, warunek	19
Środek prawny — mylne oznaczenie	60 65, 228, 230, 337
— odrzucenie pozwu	338
— prawo ubogich, p. c. a.	244
— prawne postępowanie	62
— rolnictwo, urząd rozjemczy, prawo ubogich	324
— układ, upadłość	31
— wniesienie do niewłaściwego sądu	147
— wyrok łączny	236
— zwrot apelacji, zażalenie	343
— pozatem patrz rewizja, kasacja, apelacja, rekurs, za- żalenie.	
Stopień pierwszeństwa — adnotacja, skutki, wykreślenie	206
Strona — zeznania, uprzedzenie przed zaprzysiężeniem	148
Świadczenie — miejsce, utrzymanie	292
— nienależne, osoba trzecia, egzekucja	196
— podzielne, niepodzielne, umowy dwustronne	290
— rzeczy wyjętych z obiegu	298
— ustalenie, skarga	63
— wzajemne, dopuszczalność potrącenia	189
— zaczepienie, wyprawa	311
— zobowiązanie bez tytułu	113
Świadek — fałszywe zeznania, szkoda	22
— testamentu, zeznania, ocena	287

Szkoda — a kondycja, przedawnienie	298
— fałszywe zeznania świadka	22
— gmina, policja miejscowa, droga procesu	50
— kalectwo, nawiązka za ból, koszt podróży	193
— Kasa Chorych, nienależyty zabieg lekarski	127
— kolej — spadnięcie bagażu	36
— — współwina	310, 312
— najem, zmiany lokalu, utrata zarobku	190
— nawiązka, wysokość, ustalenie, ponowienie dowodów	327
— niezgłoszenie w Z. U. P. U., wysokość	214
— odpowiedzialność — Kasy Chorych, droga sporu	192
— — pracownika, wymagalność kaucyjny	41
— — Skarbu Państwa	109, 217, 322
— przestępstwo, współnicy, regres	289
— rozmiar — kupno towaru, nieprzyjęcie	199
— — odszkodowania	23
— spóźniona realizacja zastawu, potrącenie	247
— sprzedaż cudzego gruntu	23
— ubezpieczenie — od wypadku, zawiadomienie pracodawcy	316
— — sąd polubowny, droga sporu	318
— uszkodzenie cielesne, odpowiedzialność powiatu	218
— wady przedmiotu najmu	295
— wojenna, zaliczki Funduszu Odbud. Gal., pożyczka	105
— w towarzystwie, poręka pracownika	111
— wypadek — automobilowy, przedawnienie, prekluzja	136
— — droga, gmina, przedwczesność pozwu	315

T.

Taryfa — adwokacka, wynagrodzenie	220
— przewoźne, kolej, przesyłka zbiorowa	128
Termin — dni biegu pocztowego	89
— przywrócenie, uchybienie sądu	339
— wniesienie pozwu, sąd niewłaściwy, środki odwoławcze	147
— wypowiedzenia, najem	246
Testament — nieczytelny podpis	66
— ubezwłasnowolnionego, lucida intervalla	66
— ważność, świadkowie	66
— zeznania świadków, ocena dowodów	287
— pozatem patrz rozporządzenie ostatniej woli.	
Towarowy — znak, bezprawne użycie	301
Tytuł egzekucyjny — skutki restytucji	134
— — wpis zastawu, właściwość	347
— prawny zobowiązania, świadczenie	113
— zabezpieczenia, klauzula wykonalności, wykonania	345

U.

Ubezpieczenie — czynność handlowa, solidarność	319
— Kasa Chorych, składki, droga sądowa	321

Ubezpieczenie — od ognia — kumulacja zakładów, suma ubezpieczenia	48
— — miejsce przechowania	47
— spór o własność polisy	98
— szkoda, sąd polubowny, droga sporu	318
— wypadek — obowiązek	317
— — odpowiedzialność przedsiębiorcy	44, 45
— — szkoda, zawiadomienie pracodawcy	316
— — zgłoszenie	46
— zatajenie choroby, podstęp	21
— Z. U. P. U., niezgłoszenie, odpowiedzialność	214
Ubezpieczeniowość — zdolność testowania, lucida intervalla	66
Ubogich prawo — bezzasadność roszczenia	145
— charakter przepisu	331
— cofnięcie	334, 335
— denegatio iudicii	333
— dochodzenia	52
— — firma nieczynna, realność przeciążona	54
— — kasacja	53
— egzekucja, kasacja	346
— emerytura	143, 332
— intabulowana wierzytelność	51
— koszty	344
— nieruchomości obciążona	222, 224
— p. c. a., środki prawne	244
— rolnictwo, urząd rozjemczy, środki prawne	324
— stosunek kosztów do środków	144
— stosunki rodzinne strony	223
— zazalenie, kasacja	230
— zupełne ubóstwo	55, 56
Ugoda — alimentacyjna, ważność	7
— ocena postępowania strony, podstęp	24
— sądowa, podpis pełnomocnika, wpis hipoteczny	90
— ustanowienie służebności, zatwierdzenie przez b. Namiestnictwo	219
— zrzeczenie się utrzymania, zmiana stosunków majątkowych	185
Ugodowe — postępowanie — patrz postępowanie.	
Ulgi — egzekucyjne, rolnicy, konkurs	203
— oprocentowanie, spłata wierzytelności hipotecznych	131
Umorzenie — egzekucji, tok instancyj	232
Umowa — dwustronna, świadczenie podzielne, niepodzielne	290
— na korzyść trzeciego	101
— niemoralna, nieważność	289
— nienależyte dopełnienie, sprzedaż wierzytelności	106
— odstąpienie, — objęcie długu, objęcie wykonania	304
— o dzieło — rzeczy wyjęte z obiegu	298
— — uznanie wynagrodzenia, wady	297
— o pracę — patrz praca.	
— o przejęcie długu, brutto naftowe z zastawu	195

Umowa — przeniesienie własności nieruchomości, zezwolenie	201
— sprzedaż handl., postawienie towaru do dyspozycji	306
— świadczenia wzajemne, potrącenie, samowolne zatrzymanie	189
— ustalenie bezskuteczności, wniosek wpadkowy	63
— zastrzeżenia sprzeczne z dobrymi obyczajami	14
Umowne — przerachowanie, stopa	213
Umysłowy — pracownik — pojęcie	125, 126
— — uzdrowiska, charakter prywatno-prawny	325
Upadłość — przelew wierzytelności, zaczepienie	203
Upoważnienie — ustawowe do zastępstwa, pełnomocnictwo szcze- gólne	191
Urlop — praca, wynagrodzenie	210, 212
— pracownika, zgaśnięcie prawa	115
— wynagrodzenie, praca akordowa	323
Urząd — rolniczy, rolnictwo, prawo ubogich, środki prawne	324
— Ziemski, zezwolenie na przewłaszczenie	49, 201
Urzędnik — emerytura, przelew, droga procesu	303
— gminy, orzeczenie dyscyplinarne, droga sądowa	330
— szkoda, odpowiedzialność Skarbu Państwa	109
— uszkodzenie cielesne, odpowiedzialność Skarbu Państwa	322
Ustalenia — faktyczne — kasacja, podstawa	52
— — niewadliwe, kasacja	149
— — w sporze a wnioski prawne	86
— in appellatorio, ponowienie dowodu	239
— zmiana w postępowaniu odwoławczem	342
Ustalenie — świadczenie, skarga	63
Uszkodzenie — cielesne — odpowiedzialność powiatu	218
— — urzędnika, odpowiedzialność Skarbu Państwa	322
— kalectwo, nawiazka za ból	193
— odpowiedzialność Kasy Chorych, droga sądowa	192
Utrzymanie — dzieci — roszczenie rodziców między sobą	18
— — śmierć ojca w wypadku kolejowym	110
— miejsce świadczenia	292
— prawo małżonka	12
— zrzeczenie się, zmiana stosunków majątkowych	185
Uzasadnienie — wyroku — brak żądania, kasacja, unieważnie- nie małżeństwa	233
— — żądanie doręczenia	336
Uzdrowisko — pracownik umysłowy, charakter prywatno-prawny	325
Uznanie — długu — forma, spółka akcyjna	198
— — obowiązek świadczenia	113
— — przerwa przedawnienia	13
— własności nieruchomości, nieważność kontraktu	302
— wynagrodzenia, wady dzieła	297

W.

Wady — dzieła — precyzowanie zarzutów	108
— — uznanie wynagrodzenia	297

Wady — jakości towaru, postawienie do dyspozycji	306
— przedmiotu najmu, szkoda	295
— przewodu odwoławczego	85
— zwierząt, rękojmia	15
Waloryzacja — patrz przerachowanie.	
Wartość — przedmiotu — sporu, rewizja	243
— — zaskarżenia, alimenty, kasacja	152, 348
Warunek — obniżka czynszu najmu	291
— opust czynszu pod warunkiem wyprowadzenia się	28
— zapłata przy kupnie-sprzedaży	19
Ważność — testamentu, świadkowie	66
Weksel — firma, prokura, ograniczenie	308
— indos — legitymacja	86
— — pozorny, zarzuty	200
— inkaso, odpowiedzialność banku	104
— kaucyjny, szkoda, odpowiedzialność pracownika	41
— nakaz — przeciw spółnikowi jawnemu, dowód z wyciągu z rejestru	29
— — zapłaty, wznowienie postępowania	231
— odpowiedzialność spółki jawnej i spółników	29
— roszczenie dłużnika	309
— samowolna zmiana żyr	117
— własny, blankiet, indos, zarzuty	201
— zarzuty spóźnione	244
Wiara — zła, własność hipoteczna i pozahipoteczna	285
Wierzytelność — hipoteczna — odroczenie płatności	62
— — ulgi w oprocentowaniu, spłacie	131
— przelew, zaufanie do ksiąg gruntowych, dobra wiara	286
— sprzedaż, nienależyte dopełnienie	106
— wekslowa, przerachowanie, egzekucyjny zastaw	120
Wina — podzielona, niezgłoszenie w Z. U. P. U.	214
— separacji małżeństwa, alimenty	5, 6, 300
Windykacja — książeczki Kasy Oszczędności	284
— zmieszanie pieniędzy	284
Właściwość — sądu — majątek	133, 235
— — odrzucenie pozwu, środek prawny	338
— — wierzytelność hipotecznie zabezpieczona	221
— wyłączna, realizacja hipoteki kaucyjnej	57
Własność — hipoteczna i pozahipoteczna, zła wiara	285
— książeczki oszczędności, posag	300
— nieruchomości — a wpis hipoteczny	49
— — uznanie nieważności kontraktu	302
— polisy ubezpieczeniowej, spór	98
Wniosek — rewizji	240, 242
— wpadkowy — na ustalenie potrącenia, res iudicata	64
— — ustalenie nieważności dokumentu, umowy	63
Wojsko — kwaterunek, szkoda, odpowiedzialność Skarbu Państwa	109, 217
— służba wojskowa, praca	40

Wpis — hipoteczny — a własność materialna	49
— — ugoda sądowa o podpisie pełnomocnika	90
Wspólnicy — przestępstwa, szkoda, regres	289
Współwina — kolej, szkoda	310, 312
Współwłasność — nieruchomości — obciążenie służebnością	288
— — przeszkody zniesienia, biegli	187
— — podział fizyczny	294
— — pożytki	186
Wstrzymanie — przymusowego zarządu	141
Wyjawienie — majątku, skarga przeciw pełnomocnikowi	326
Wykładnia — prawa, mylna, wywiedzenie w rewizji	139
Wykonalność — natychmiastowa orzeczeń, klauzula	345
— — wyroku, podstawa skargi zaczepnej	32
Wynagrodzenie — adwokata	132, 220
— architekta, przedawnienie	116
— pracownika, potrącenie, godziny nadliczbowe	42, 43
— urlop, praca	212
— — akordowa	323
— — dodatkowe	210
— za dzieło — objęcie majątku	290
— — uznanie, wady	297
— za niewykorzystany urlop, zgaśnięcie prawa	115
— za pracę gruntem, wydzielenie	99
Wypadek — auto — odpowiedzialność właściciela	39
— — odszkodowanie, przedawnienie, prekluzja	136
— — przedsiębiorstwo, pozorność odstąpienia	314
— kolejowy — śmierć, utrzymanie dzieci	110
— — w ruchu granicznym	35
— — związek przyczynowy z chorobą	38
— szkoda, droga, gmina, przedwczesność pozwu	315
— ubezpieczenie — obowiązek	317
— — odpowiedzialność przedsiębiorcy	44, 45
— — szkoda, zawiadomienie pracodawcy	316
— — zgłoszenie	46
— zderzenie się autobusu z koleją elektryczną	37
Wypowiedzenie — najmu — termin	246
— — ważna przyczyna — nakaz władzy	296
— — — opust czynszu	28
— — zaległości czynszowe	299
— — zarzut nędzy wyjątkowej	119
Wyprawa — zaczepienie, świadczenie	311
Wyrok — brak żądania uzasadnienia, kasacja, nieważność małżeństwa	233
— II instancji, ustalenia niewadliwe	149
— łączny, środki prawne	236
— nieważność — brak omówienia zarzutów	66
— — wyroku I instancji a II instancji	137
— omyłka, sprostowanie	237
— prawomocność, nieważność	339

Wyrok — z uzasadnieniem, żądanie doręczenia	336
Wysokość — nawiązki, ustalenie, ponowienie dowodów	327
Wyzysk — sprzedaż nieruchomości, zaczepienie umowy	188
Wzbogacenie — niesłuszne — a nienależne świadczenie, egzekucja	196
— — omyłkowa zapłata	112
— — wynagrodzenie za pracę, res iudicata	146
— praca w godzinach nadliczbowych	208, 209, 320
Wznowienie — postępowania, weksłowy nakaz zapłaty	231
— procesu, roszczenie odszkodowawcze do świadka	22
— skargą, termin	61
Wzory — znaki towarowe, ochrona	30

Z.

Zabezpieczenie — przyszłych zaległości czynszowych	215
— tytuł, klauzula wykonalności, wykonanie	345
Zaczepienie — czynności prawnych, uzasadnienie skargi	32
— świadczenie, wyprawa	311
— w konkursie, cesją wierzytelności	203
Zadośćuczynienie — pełne, szkoda, koszt podróży	193
Zakład Ubezpieczeń — od wypadków, szkoda, zawiadomienie pracodawcy	316
— ogień, miejsce przechowania	47
— Pracowników umysłowych — niezgłoszenie, odpowiedzialność	214
Zakres — badania sądu, zarządzenia ministerstwa	35
Zamieszkanie — miejsce, nieobranie, przywrócenie terminu	339
Zapłatywanie — prawne wiąże sąd niższy	138
Zapłata — hipoteki, przerachowanie, wykreślenie	122
— omyłkowa, niesłuszne wzbogacenie	112
— przelew w miejsce i do zapłaty	26
— złożenie do depozytu w walucie zdewaluowanej	25
Zaprzysiężenie — strony, uprzedzenie	148
Zaręczyny — zawarcie	2
Zarząd — przymusowy, wstrzymanie	141
— spółdzielni, odpowiedzialność	205
Zarządzenia — ministerstwa, badanie przez sąd	35
Zarzut — mylnej oceny dowodów, odwołanie	238
— niedopuszczalność drogi procesu, kasacja	127
— niewłaściwość sądu, postanowienie kończące postępowanie, kasacja	151
— potrącenia, skuteczność prawna, uchylenie skutku zwłoki	114
— przedawnienia, początek biegu	305
— sprawy osądzonej — nieważność	97
— — potrącenie	64
— — wynagrodzenie za pracę, wzbogacenie	146
— wywiedzenie w rewizji, powołanie się na apelację	139
Zarzuty — przeciwko wypowiedzeniu, nędza wyjątkowa	119
— weksłowe — blankiet, indos	201
— — indos pozorny	200

Zarzuty — wekslowe — spóźnione	245
Zasada — skargi, zmiana, rekurs	135
Zaskarżenie — przedmiot, wartość, kasacja, alimenty	348
— przyczyna, wada przewodu odwoławczego	85
— w rewizji, sąd polubowny, odnaleziony dowód	140
Zastaw — brutto naftowe, przejęcie długu	195
— egzekucyjny — tytuł, właściwość	347
— — wierzytelność wekslowa, przerachowanie	120
— — wykreślenie, przelew, zaufanie do ksiąg	286
— hipoteka kaucyjna, realizacja, właściwość wyłączna	57
— spóźniona realizacja, szkoda, potrącenie	247
Zastawne listy — posiadacze, kurator	313
Zastrzeżenie — prawomocności, uchwała II inst., post. upadłościowe	121
Zawieszenie — płatność wierzytelności hipotecznych	62
— postępowania, odmowa, zaskarżenie	315
— zapłata ceny kupna, parcelacja, stan hipoteczny	92
Zażalenie — do Sądu Najwyższego	60, 151, 228, 229
— kasacja, mylne oznaczenie środka odwoławczego	153
— klauzula wykonalności, III instancja	233
— odmowa prawa ubogich, kasacja	230
— odrzucenie przez Sąd Apelacyjny	59
— postępowanie niesporne, nowości	250
— zwrot skargi apelacyjnej	343
Żądanie — skargi a treść	63
Zbogacenie — patrz wzbogacenie.	
Zdarzenie w ruchu — patrz koleje.	
Zeznania — strony, uprzedzenie przed zaprzysiężeniem	148
— świadków testamentu, ocena	287
Zlecenie — przelew, czek	202
Zła wiara — własność hipoteczna i pozahipoteczna	285
Zmiana — stosunków majątkowych, wpływ na ugodę	185
— zasady skargi	10
Zmieszanie — pieniędzy, windykacja	284
Znak — towarowy, bezprawne użycie	301
Zniesienie — współwłasności, przeszkody	187
Zobowiązanie — tytuł prawny, naturalne świadczenie	113
— wekslowe, firma, prokura, ograniczenie	308
Zrzeczenie się — czynszu, przyczyna wypowiedzenia, zaległości	28
— potrącenia, sprzedaż handlowa	307
— prawa utrzymania, zmiana stosunków majątkowych	185
— pretensji, skarga opozycyjna	87
Zwierzęta — wady, rękojmia	15
Zwłoka — dłużnika, pertraktacje, wynagrodzenie adwokata	132
— uchylenie skutków, potrącenie	114
Zwolnienie — z długu, solidarność	248
Żyro — wekslowe, samowolna zmiana	117

Praktyka administracyjna.

A.

Administracyjne postępowanie — patrz postępowanie.	
Aplikant — sądowy, zwolnienie, swobodne uznanie władzy	261
Apteka — laboratorium, podatek, zakład przemysłowy	77
— udzielenie koncesji na założenie	163
Awans — funkcjonariusza państwowego a uposażenie	262
— uposażenie	168

B.

Biuro — porad, zakaz prowadzenia	167
Budowlane — prawo — dostosowanie budynków	154, 277
— — kosztą urzędzenia ulic	162
Budowle — czas zatwierdzania planów i udzielania pozwoleń	363
— przebudowane, podatek od nieruchomości	274
— roboty przymusowo wykonane, ściąganie kosztów	67

C.

Celna — taryfa — moc wiążąca wyjaśnień	258
— — podstawa podziału na punkty	78
Celne — postępowanie, brak uzasadnienia taryfikacji	371
Cesja — praw do spadku obejmującego nieruchomość, należność	356
Cywilna — służba państwowa, unieważnienie nominacji, ukaranie	166

D.

Danina — lasowa — dowód przypisu, przedawnienie	355
— — kompensata	259
— — oddanie do dyspozycji drzewa	354
— — wymiar, sprostowanie	353
Dochodowy — podatek — patrz podatek.	
Doręczenie — postępowanie administracyjne a Z. U. P. U.	176
— w postępowaniu administracyjnym	157
Droga — określenie charakteru publicznego, władza administracyjna, sąd	276
Drogowe — świadczenia, obowiązek uiszczania	155, 278
Duchowieństwo — konkordat, uposażenie emerytalne	164

E.

Egzekucja — administracyjna, koszty przymusowych robót budowlanych	67
Elektryczność — należność za energję, koncesje francuskie	362
Emerytalne — zaopatrzenia pracowników P. K. P., odszkodowanie	376
Emerytura — a inne zaopatrzenia ze Skarbu Państwa	75
— a zaopatrzenie osób wojskowych, potrącenie	76
— b. państw zaborczych, zgłoszenie praw	379
— duchowieństwo, konkordat	164
— kolejowa — ograniczenie wypłat, zakres delegacji ustawodawczej	269
— — zaliczenie wystugi, składki	265

Emerytura — służba zaborcza i polska, cywilna i wojskowa	270
— uposażenie, dies a quo	266
— wysługa, zaliczenie	80
— zawodowych wojskowych	378

F.

Finanse — komunalne	68
— — pojęcie części mieszkalnych lokalu	254
Funkcjonariusz — państwowy, awans, uposażenie	262

G.

Górnictwo — plan regulacji a plan odbudowy górniczej	159
Górnictwo — prawo, zwolnienie gruntu zajętego na cele górnicze	275
Granice — państwa, rozp., a przepisy paszportowe	156

I.

Inwalida — cywilny, ustalenie stopnia zmniejszenia się zdolności zarobkowej	173
— państw zaborszych, obywatelstwo	171
— wdowa po nim, ponowne zamążpójście, odprawa	169
— — wyższa renta za dzieci	267
— zezwolenie na pobyt zagranicą, uposażenie	170
Inwalidzkie — zaopatrzenie — po osobach uznanych za zmarłe	172
— termin początkowy	71
Izraelickie — metryki, prowadzenie, nominacja kandydatów	273

K.

Kasa Chorych — spory ze stosunku służbowego z lekarzami, kompetencje władz	271
Kolejowy — pracownik, patrz pracownik.	
Komis — zawarcie umowy, podatek przemysłowy	179
Kompensata — dopuszczalność w prawie publicznym, danina lasowa	259
Kompetencja — władz w sporach lekarzy z Kasami Chorych	271
Komunalne — finanse	68
— — pojęcie części mieszkalnych lokalu	254
Koncesja — na założenie apteki	163
Koncesje — francuskie elektryczne, należność za energję	362
Konkordat — duchowieństwo, uposażenie emerytalne	164
Konwersja — dodatkowa pożyczek państwowych	359
— pożyczek z lat 1918—1920	161
— pożyczki otrzymanej jako posag, spadek	373
— przerachowanie pożyczki, ciągłość posiadania	374
Księgi — handlowe — nieprawidłowe, wymiar podatku dochodowego	351
— — podatek przemysłowy	180, 181

L.

Lasowa — danina — patrz danina.	
Lekarz — Kasy Chorych, spór ze stosunku służbowego, kompetencja władz	271

L o k a l — części mieszkalne, pojęcie w ustawie o finansach komunalnych	254
— podatek — patrz podatek.	

M.

M e t r y k i — izraelskie, prowadzenie, obsadzanie stanowiska	273
M i e s z k a n i o w y — dodatek, uposażenie	165

N.

N a l e ż y t o ś ć — cesja praw do spadku obejmującego nieruchomość .	356
— od wyroku, ugoda sądowa w II instancji	358
N a u c z y c i e l — samowolne uchylenie się od służby	264
N i e r u c h o m o ś ć — ziemska, przewłaszczenie, kwalifikacje rolnicze .	349
N o m i n a c j a — unieważnienie, stwierdzenie, ukaranie	166

O.

O b y w a t e l s t w o — inwalida państw zaborczych, uposażenie	171
— nadanie, nabycie uprzednie w inny sposób	361
— utrata, objęcie urzędu publicznego w obcym państwie	158
O d w o ł a n i e — w postępowaniu administracyjnem	367
O p ł a t y — stemplowe — patrz s t e m p l o w e .	

P.

P a ń s t w o w a — służba cywilna, unieważnienie nominacji, ukaranie .	166
P a s z p o r t o w e — przepisy a rozp. o granicach państwa	156
P o d a t e k — d o c h o d o w y — dochód z lasu	251
— — kapitał zakładowy	72
— — nabycie źródła dochodu	352
— — nadpłaty i zwroty	253
— — nieprawidłowe księgi handlowe	351
— — odpisanie za zużycie nieruchomości	69
— — ustalenie dochodu	370
— — wyjaśnienia, dowody	73
— — w y m i a r	177
— — — wznowienie	178
— — zamieszkanie zagranicą członka rodziny	350
— od lokali, zajmowanie lokalu	74
— od nieruchomości, budowla przebudowana	274
— o d z b y t k u m i e s z k a n i o w e g o — części mieszkalne lokalu .	254
— — wymiar i pobór	360
— postępowanie, pozbawienie obrony	81
— p r z e m y s ł o w y — komis, zawarcie umowy	179
— — księgi handlowe	180, 181
— — postępowanie, wada	252
— — wygaśnięcie odpowiedzialności płatnika	70
— — zakład przemysłowy, apteka, laboratorium	77
— s p a d k o w y — przynależność do masy	257
— — szacowanie, prawidłowe księgi handlowe i bilans	357

Postępowanie — administracyjne — doręczenie — de- cyzyj	157
— — — Z. U. P. U.	176
— — granice swobodnego uznania	261
— — środki prawne	367
— celne, brak uzasadnienia taryfikacji	371
— przed sądami administracyjnymi	369
— wymiar podatku, pozbawienie obrony	81
Potrącenie — z uposażenia wojskowych a z emerytury	76
Pożyczka — konwersja, przerachowanie, posag, spadek	373
— państwowa, dodatkowa konwersja	359
— przerachowanie, konwersja, ciągłość posiadania	374
— z lat 1918—1920, konwersja	161
Pracownik — kolejowy, przeniesienie, zwolnienie z obowiązku	377
— umysłowy — ubezpieczenie — członek spółdzielni	272
— — — pensyjne	174
— — — pokrewieństwo z współwłaścicielem firmy	175
Pragmatyka — nauczycielska, zwrot kosztów przesiedlenia, miano- wanie profesorem uniwersytetu	366
— służbowa nauczycieli, samowolne uchylenie się od służby	264
Prawo — budowlane — dostosowanie budynków	154, 277
— — koszty urządzenia ulic	162
— górnicze — zatwierdzenie planu odbudowy górniczej	159
— — zwolnienie gruntu zajętego na cele górnicze	275
— przemysłowe — niemieckie, zakaz prowadzenia biura porad	167
— — zatwierdzanie projektów zakładów	160
— wodne, wpis uprawnienia do księgi wodnej, zgaśnięcie	365
Przedawnienie — daniny lasowej	355
Przemysłowe — prawo — niemieckie, zakaz prowadzenia biura po- rad	167
— — zatwierdzanie projektów zakładów	160
Przemysłowy — podatek — patrz podatek.	
Przeniesienie — pracownika kolejowego, zwolnienie z obowiązków	377
Przerachowanie — pożyczki — ciągłość posiadania	374
— — otrzymanie w drodze posagu, spadku	373
Przesiedlenie — warunki uzyskania ryczałtu	82
— zwrot kosztów, mianowanie nauczyciela szkół średnich profesorem uniwersytetu	366
Przewłaszczenie — nieruchomości, kwalifikacje rolnicze	349

R.

Reforma — rolna, wyłączenie	368
Renta — wdowy po inwalidzie, dzieci, wysokość	267
Roboty — przymusowo wykonane, ściąganie kosztów	67
Ryczałt — przesiedlenie, warunki uzyskania	82

S.

Sądy — administracyjne, postępowanie	369
Samorząd — finanse	68

Sędzia — nominacja, zaliczenie poprzednich lat służby	375
— śledczy, okręgowy, uposażenie	263
Sieroco — zaopatrzenie, samodzielne zarobkowanie	268
Spadek — obejmujący nieruchomości, cesja, należność	356
Spadkowy — podatek — patrz podatek.	
Spółdzielnia — praca członków, ubezpieczenie	272
Spółka — akcyjna, członek zarządu, ubezpieczenie	372
Stemplowe — opłaty — sprzedaż, wystawca rachunku	79
— — — — — złączenie z nieruchomością	255
— — — — — zwolnienia, wpisy hipoteczne	256
Świadczenia — drogowe, obowiązki uiszczania	155, 278
Swobodne — uznanie władzy, zwalnianie aplikantów sądowych	261
Szkody — powszechnę, repartycja ciężarów utrzymania	364

T.

Taryfa — celna — moc wiążąca wyjaśnień	258
— — — — — podstawa podziału na punkty	78
Traktat — międzynarodowy, przejście zobowiązań b. państw zaborecznych	260

U.

Ubezpieczenie — członek zarządu spółki akcyjnej	372
— pensyjne, pracownicy umysłowi	174
— pracownika umysłowego — pokrewieństwo ze współwłaścicielem firmy	175
— — — — — praca członka spółdzielni	272
Ulice — koszty urządzenia według prawa budowlanego	162
Uposażenie — awansowanie	168
— — — — — dodatek mieszkaniowy	165
— — — — — duchowieństwa, emerytura, konkordat	164
— — — — — funkcjonariuszy państwowych, awans	262
— — — — — inwalidy, zezwolenie na pobyt zagranicą	170
— — — — — sędziów śledczych, okręgowych	263
— — — — — wojskowych, potrącenia, emerytura	76
Utrzymanie — szkół powszechnych, repartycja ciężarów	364

W.

Wdowa — po inwalidzie — ponowne zamażpójście, odprawa	169
— — — — — wyższa renta na dzieci	267
Wodne — prawo — patrz prawo.	
Wojskowi — zawodowi, emerytura	378
Wyrok — wymiar należności, ugoda sądowa w II instancji	358
Wznowienie — postępowania wymiarowego, podatek dochodowy	178

Z.

Zakład — przemysłowy, zatwierdzanie projektów	160
— — — — — Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, doręczenie w post. admin.	176
Zaliczenie — poprzednich lat służby sędziemu	375

Zaopatrzenie — emerytalne — dies a quo	266
— — pracowników P. K. P., odszkodowanie	376
— inwalidzkie — obywatelstwo	171
— — po osobach uznanych za zmarłe	172
— — termin początkowy	71
— sieroce, samodzielne zarobkowanie	268
— ze Skarbu Państwa a emerytura	75
— patrz także uposażenie.	
Zarząd — spółki akcyjnej, członek, ubezpieczenie	372
Zbytek mieszkaniowy — patrz podatek.	
Zdolność — zarobkowa, inwalida cywilny, ustalenie stopnia zmniej- szenia	173
Zezwolenie — na budowę, czas udzielenia i zatwierdzenia planów	363
Zobowiązania — prywatno-prawne państw zaboreczych, przejście na Skarb Polski	260

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

D.

Droga sądowa — dopuszczalność, istota stosunku prawnego	182

U.

Ulica — kosztu urządzenia, żądanie zwrotu od gminy	183

Wykaz

przepisów prawnych w części praktycznej omawianych.

Ustawa cywilna z r. 1811.		§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
§§	L. porz. orzecz.	159	101	586	150, 287
1	109	160	95	665	113
4	279	161	282	696	28
7	196	166	101, 283	796	12
12	285	233	97	810	122
19	300, 333	276	97	828	288
26	1, 280	282	97	833	288
43	30	290	218	837	122
44	279	294	10	839	186
45	2	296	10	841	187
46	2	328	285	843	187
58	93, 184	335	186	861	43, 99, 113, 194,
60	94, 233	364 c)	11		210
62	4, 8, 279	366	10, 98	863	13, 23, 43, 100
91	6, 83, 95, 185,	371	284		195, 210, 300
	236, 281	372	10, 311	869	99, 194, 302,
92	6	423	49		320
93	6	424	49	877	12, 188
94	8, 184	425	49, 311	878	279
96	93, 95	431	49, 201	879	14, 124, 188, 208,
97	4	440	285		209, 215, 289,
99	184	442	49, 286		294, 320
102	93	443	49	881	101
103	185	451	25	884	102
105	185	461	25	888	20
109	5, 6, 83, 95, 300	466	25, 57	890	20, 290
110	7	469	122, 286	891	20, 248
111	4, 8, 279	547	122	894	103, 248
139	110	550	122	896	103
141	18, 110, 236	567	66	897	28
142	18, 96	579	66	901	291
148	110	580	66	905	292
158	9, 93	581	66, 150	914	7, 17, 99, 101,
		585	150		291

§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
916	4, 302, 314	1295	22, 36, 46, 106,	1420	122
918	92		192, 199, 218,	1423	122
921	12		301, 322	1424	25
928	191	1296	36, 218	1426	122
930	191	1297	46	1428	16
932	15	1298	46	1431	12, 27, 87, 112,
934	92	1301	23, 104, 289		146, 196
935	92	1302	23, 289	1432	113
938	292	1304	214, 310, 312	1435	87, 320
940	99	1309	340	1438	27, 114, 189,
942	292	1313	104, 109, 301,		307
943	88		322	1439	189
948	293	1313 a)	192, 301	1440	115, 189
956	99	1315	104, 322	1441	114
957	104	1323	38	1442	114
983	16, 18, 105	1324	193	1444	28, 185, 302, 307
1002	104, 122	1325	38, 44, 45, 193,	1447	12, 201, 298
1008	17, 24, 191		322, 327	1478	18, 116
1010	104	1326	45, 192	1480	18, 120
1012	104, 326	1327	45, 110	1486	198, 305
1017	17, 86	1333	23	1489	298
1041	196	1334	132	1497	13, 120, 198
1042	18	1336	215	1502	305
1047	106	1346	194	Ustawa o księgach gruntowych z 25 lipca 1871 r. L. 95 dz. p. p.	
1052	107, 189, 294	1353	111		
1053	106, 201	1358	103		
1054	294	1359	103		
1061	106	1363	103	§§	L. porz. orzecz.
1062	19	1369	122	26	90
1090	107	1376	26, 131	27	90
1091	242	1377	131	31	90
1092	107	1380	90, 302	32	90
1096	20, 190, 295	1386	24	33	90
1097	190	1392	105, 307	59	57, 12
1098	190, 296	1394	286, 303, 307	60	122
1118	236, 299	1396	307	61	122
1151	298, 325	1397	105, 106, 113	77	122
1167	108	1404	304	94	11, 122, 234
1170	297	1405	195, 304	95	11
1218	300	1408	195	99	206
1237	300	1409	239, 290, 304	101	206
1238	191	1411	210	126	234
1241	300	1412	19, 105, 210	131	206
1264	6	1413	25, 210	132	206
1288	21	1414	26, 105	160	57
1294	192, 218	1416	197		

Procedura cywilna(ustawa z dnia 1 sier-
pnia 1895 L. 113 dz.
u. p.)

§§	L. porz. orzecz.
84	65
90	3
93	3
131	136
144	134
145	134
146	134
147	134
148	134
149	134
150	134
151	134
152	134
153	134
154	134
178	87
179	114, 305
182	87
187	236
192	62
193	305
225	65
228	63
235	10, 135
236	63
240	64
259	63
266	16, 34
267	16
268	16
269	16
270	16
271	16
272	9, 84, 87, 140, 287
273	30, 327
277	87
292	10
411	64
419	65, 237
423	65, 237

§§

464	65
471	97, 240, 241, 243
473	136
474	240, 241, 243
477	66, 137
482	62
483	10, 135
488	238, 239
489	238
498	66, 84, 85, 140, 238, 239
499	138
502	236, 240
503	2, 83, 84, 85, 86, 139
504	248
505	3, 241
506	83, 240, 242
511	85
513	66, 84, 85, 140, 240, 241, 243
514	135
527	121
528	244
530	22
548	29
549	29
552	245
557	245
560	246
587	328
592	328
595	140

**Ordynacja egzeku-
cyjna austr.**(ustawa z dnia 27 ma-
ja 1896 Nr. 78 dz.
u. p.)

§§

1	32, 134
10	32
13	32

L. porz.
orzecz.

§§

L. porz.
orzecz.

35	87, 247, 248
36	87
37	286
43	141

**Kodeks postępowania
cywilnego**(Obwieszczenie Min.
Sprawiedl. z dnia 1
grudnia 1932 Dz. U.
R. P. Nr. 112 z r.
1932, poz. 934).Artykuł
ustawyL. porz.
orzecz.

2	330
13	109
15	152, 226
18	152, 348
19	226
23	339
40	57, 221
84	339
101	344
112	51, 52, 53, 54, 55, 56, 143, 144, 145, 222, 223, 224, 331, 332, 333, 344, 346
114	52, 54, 145
119	334, 335
137	60, 228
141	60, 324, 337
145	339
179	148
180	147
181	147
185	339
186	59, 339
197	315
213	57, 146, 321
214	147
222	225
225	150
231	108, 109

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.	Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.	§§	L. porz. orzecz.
237	330	429	60, 151, 152,	11	211
238	151		153, 226, 228,	26	120
243	108, 330		324, 337, 343	27 a)	213
246	330	431	142	29	211
250	149, 150, 340,	434	53	36	25, 213
	341, 342	439	53, 149, 340,	38	25
253	108		341	40	25
257	150	441	60, 147, 151,	47	122
284	321		153, 228, 229,		
295	148		230, 343		
317	337	442	231	Prawo wekslowe	
323	150	445	61	(Rozp. Prez. Rzp. P. z 14	
329	148	448	61	listopada 1924 poz. 926	
339	50, 231	462	231	Dz. U. Rz. P.).	
349	142	463	231, 345	Artykuł	L. porz.
350	233, 336, 338	477	231	ustawy	orzecz.
351	149, 342	512	346	8	308
354	336	513	232, 233, 346	14	117
374	50	525	346	16	200, 201
376	338	526	345	17	86, 245
378	338	538	233	18	245
380	339	561	232	24	29
381	339	566	321	27	29
382	146, 231	567	196	42	117
393	58, 59, 233,	656	234	46	308, 309
	336, 338, 339	844	345	101	308
404	109	Norma jurysdyk-		Ustawa handlowa	
406	341	cyjna		austr.	
409	148	(ustawa z d. 1 sierpnia		(z dnia 19 grudnia 1862,	
410	315	1895 L. 111 dz. u. p.)		Nr. 1 dz. u. p. z r. 1863).	
411	149, 150, 340,	§§	L. porz.	Artykuł	L. porz.
	341, 342		orzecz.	ustawy	orzecz.
417	60, 147, 150,	99	133, 135	15	29, 30
	228, 337, 342	109	97	17	29
419	59, 53	112	97	27	30
421	53, 338	Rozporządzenie wa-		41	308
423	59	loryzacyjne		42	308
424	53, 57, 58, 59,	(Rozp. Prez. Rzp. P.		43	308
	127, 151, 153,	z 14 maja 1924 Dz. U.		46	29
	230, 233, 343	Rz. P. Nr. 42 poz. 441).		86	29, 308
425	152, 226, 348	§§	L. porz.	110	29
426	52, 53, 153,		orzecz.	112	29
	225, 331, 342	6	25, 120	115	29
427	108, 153, 344	7	25	146	197
428	60, 142, 147,				
	227, 233, 337				

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
229	198
230	198
269	319
271	319
280	319
282	104
346	199
347	306
354	199, 307

Ordynacja konkur- sowa

(Rozp. z 10 grudnia
1914 Nr. 337 dz. u. p.).

§§	L. porz. orzecz.
28	203
32	290

§§	L. porz. orzecz.
172	121
176	31, 121
Ustawa o ochronie lokatorów	
(z d. 11 kwietnia 1924 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 39, poz. 406).	

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
3	329
5	216, 329
6	329
11	28, 118, 296, 299
12	33

Artykuł ustawy	L. porz. orzecz.
14	34
23	33, 119

Patent niesporny

(Patent ces. z dnia 9
sierpnia 1854 L. 208
dz. u. p.).

§§	L. porz. orzecz.
2	91, 329
14	123
16	96, 120, 249, 250
181	97
219	97

Praktyka cywilno-sądowa.

1 Do § 26 k. c. a. i ustawy z 16 grudnia 1906 r.
Nr. 1/1907 Dz. p. p. a.

Roszczenie urzędnika Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie o emeryturę winno być dochodzone przeciw Funduszowi Emerytalnemu dla dyrektorów, urzędników i służ tegoż Banku, a nie przeciw Akc. Bankowi Hipotecznemu.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934 Nr. C II 1613/34, S. A. Lwów I C A 195/34, S. O. Lwów II Cg 56/31).

Uzasadnienie: Pozwany Bank zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c., z których ostatnia w zupełności jest uzasadniona.

Sąd apelacyjny, rozstrzygając o roszczeniach powoda z tytułu należnej mu emerytury — oparł się na postanowieniach statutu z r. 1909 z uwagi na to, że powód został przeniesiony w stan spoczynku w dniu 7 kwietnia 1924 r. a więc w dacie obowiązywania tegoż statutu i że statut z 4 marca 1925 r., jako weszły w życie po spensjonowaniu powoda nie może mieć żadnego wpływu na nabyte już przedtem prawa emerytalne powoda, zwłaszcza iż także statut ostatni w § 57 zawiera postanowienie, utrzymujące w mocy prawa na podstawie dawnego ubezpieczenia nabyte. Ten pogląd prawny sądu apelacyjnego jest trafny i Sąd Najwyższy całkowicie do niego się przyłącza.

Z przesłanki, że postanowienia statutu z r. 1909 mają zastosowanie przy ocenie dochodzonych przez powoda roszczeń, wysnuł sąd apelacyjny mylny wniosek, że wyłącznie pozwany Bank jest podmiotem utworzonego na podstawie tego statutu funduszu emerytalnego i że za wypłatę roszczeń emerytalnych powoda odpowiada osobiście całym swoim majątkiem. Statut funduszu emerytalnego dla dyrektorów, urzędników i służ pozwanego Banku z r. 1909 jest pod względem prawnym umową zawartą między pracownikami a Bankiem, która określa ogół praw i obowiązków stron w sprawie zaopatrzenia funkcjonariuszy Banku na wypadek niezdolności do służby i na starość, a zatem tylko na podstawie przepisów tego statutu należy ocenić z jakiego majątku może powód poszukiwać zaspokojenia swoich roszczeń do emerytury i przeciw komu ma swoje żądanie skierować. Z postanowień statutu wynika, że celem zabezpieczenia świadczeń należnych funkcjonariuszom i ich rodzinom w myśl przepisów §§ 2 do 30 statutu został utworzony z wpływów wyszczególnionych w § 31 statutu osobny fundusz emerytalny, od-

dzielnie od funduszków Banku przechowywany, dla zarządu którym ustanowiono osobne organa t. j. Wydział mężów zaufania jako organ zarządzający i Walne Zgromadzenie funkcjonariuszy jako organ uchwalający (§§ 33 do 44 statutu).

Wydział mężów zaufania zarządza majątkiem funduszu emerytalnego i rozstrzyga o wszystkich bieżących sprawach z umowy wynikających z wyłączeniem pozwanego Banku, który jako organ wykonawczy był obowiązany li tylko wypełnić ściśle uchwały przez Wydział mężów zaufania powzięte (§§ 35, 41 i 42 statutu). Utworzenie funduszu emerytalnego nastąpiło w ramach ustawy z 16-go grudnia 1906 Nr. 1/1907 i statut z r. 1909 został przez powołaną do tego władzę zatwierdzony, a więc fundusz ten należy uznać za osobę prawną w rozumieniu przepisu § 26 k. c. a., jakkolwiek charakteru tego w statucie wyraźnie mu nie przyznano, gdyż powstał na mocy przepisów prawa, ma swój odrębny majątek, organa w jego imieniu działające i cel, któremu ma służyć.

Roszczeń swoich o emeryturę nie mógł zatem powód skierować przeciw pozwanemu Bankowi, gdyż ten osobiście swoim własnym majątkiem poszczególnym funkcjonariuszom za zaopatrzenie nie jest odpowiedzialny. Nie przemawia bowiem za takim ujęciem prawnem sprawy przepis § 1 statutu, gdyż Bank zobowiązał się na podstawie tego przepisu zapewnić swoim funkcjonariuszom zaopatrzenie tylko w myśl postanowień tego statutu, a żaden przepis statutu nie nakłada na pozwanego Banku obowiązku wypłacania zaopatrzenia funkcjonariuszom z funduszków Banku.

Wprawdzie w myśl postanowień §§ 31 lit. D, E, F, 45 i 54 statutu pozwany Bank był obowiązany nie tylko uiszczać przepisane składki do funduszu emerytalnego, ale także udzielić gwarancji za funduszowe zabezpieczenie minimalnych świadczeń ustawowych dla funkcjonariuszy, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia i wyrównywać niedobory w razie, gdyby bieżące przychody funduszu niewystarczały na pokrycie bieżących wydatków i należnych świadczeń, lecz obowiązek ten ciążył na pozwanym Banku wobec Funduszu emerytalnego jako takiego, a nie wobec poszczególnych członków, a ponadto skarga powoda nie opiera się wcale na założeniu, że pozwany Bank powyższych statutowych obowiązków nie dopełnił i że skutkiem tego obowiązany jest wynagrodzić powodowi powstałą stąd dla niego szkodę, a więc przepisy statutu nie przemawiają za osobistą odpowiedzialnością Banku wobec powoda z tytułu roszczeń dochodzonych skargą.

Powód nie ma zatem tytułu do żądania od pozwanego Banku wypłaty należnej mu w myśl statutu z r. 1909 emerytury, żądanie skargi jest zatem prawnie nieuzasadnione, a wyrok zaskarżony uwzględniający powództwo narusza postanowienia statutu.

Z tych więc motywów Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję pozwanego opartą na zarzucie mylnej prawnej oceny sprawy, zmienił wyroki sądów niższych instancyj i powództwo całkowicie oddalił.

2 Do §§ 45 i 46 k. c. a. i § 503 l. 2 p. c. a.

Jeżeli na pisemną propozycję zawarcia zaręczyn druga strona w odpowiedzi zastrzega sobie wolną rękę, jest to równoznaczne z odrzuceniem propozycji. Druga strona niema prawa do zwrotu rzeczywistych strat, jeżeli strona proponująca w tym stanie rzeczy oświadczy, że niema zamiaru zawarcia małżeństwa z drugą stroną.

Pominięcie dowodu z przesłuchania stron nie uzasadnia wady postępowania.

(O. S. N. z dnia 5 grudnia 1934 Nr. C II 1903/34, S. A. Lwów II C A 78/34, S. O. Przemyśl I Cg J a 615/32/7).

Uzasadnienie: Powód przytoczył w rewizji przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c.

Pierwszą z nich upatruje w zaniechaniu przesłuchania powoda w celu dowodowym na treść jego listu do Zofji S. z daty L. O. 10 kwietnia 1932.

Zarzucona przyczyna nie zachodzi. Pominięcie bowiem dowodu z przesłuchania stron, jako posiłkowego, nie uzasadnia wady postępowania z § 503 L. 2 p. c. Nadto wobec zużytkowania przez obie instancje wzmiankowanego listu w celu dowodowym zbędne było badanie treści tegoż zapomocą innych dowodów.

Wkońcu chybiony jest zarzut błędnej prawnej oceny sprawy, co wynika z następujących rozważań:

Dochodzone pozwem roszczenie opiera się na tem, że pozwana zaproponowała powodowi, przebywającemu w Argentynie, w liście, wysłanym przez siostrę powoda Zofję S., który powód otrzymał 8 kwietnia 1932, swą gotowość wyjścia za powoda, a gdy powód wskutek powyższego listu wrócił 14 czerwca 1932 do kraju, oświadczyła mu, że nie chce być jego żoną, przez co naraziła powoda na rzeczywistą stratę w wysokości 506 pezetów argentyńskich, poniesioną w oczekiwaniu zawarcia małżeństwa z pozwaną.

Sądy niższych instancji ustaliły zgodnie, że pozwana zleciła 7 marca 1932 Zofji S., siostrze powoda, przebywającego wówczas w Argentynie, wysłanie do powoda listu tej treści, że pozwana chciałaby wyjść za powoda, więc oczekuje odpowiedzi (odpisania), czy powód przyjedzie i z nią się ożeni, że Zofja S. w wykonaniu powyższego zlecenia wysłała 8 marca 1932 do powoda list, który powód otrzymał 8 kwietnia 1932 z zawiadomieniem, iż pozwana chciałaby wyjść za niego za powoda, że, jeżeli powód chce, to niech przyjedzie i z pozwaną się ożeni, tudzież niech odpisze, co myśli: że powód w odpowiedzi na powyższy list Zofji S. odpowiedział jej listem z 10 kwietnia 1932, który ona otrzymała w połowie maja 1932, że przyjedzie i będzie widział, jak będzie, jeżeli się tam co nie zmieni, to może się zenić, że jeszcze sam nie wie, jak to wszystko pójdzie, że w maju 1932 wyjeżdża do kraju, może akuratnie co z tego będzie; że Zofja S. treść powyższej odpowiedzi

powoda bezzwłocznie udzieliła pozwanej do wiadomości; że podróż z Argentyny i przesyłka stamtąd listu trwa przeszło miesiąc; że powód wrócił 14 czerwca 1932 do kraju i zajechał do pozwanej, ta zaś zapytała się go, poco przyjechał i oświadczyła mu, że nie zamierza wyjść za niego zaślubić.

Ustalony przez sądy niższych instancyj stan faktyczny nie uzasadnia dochodzonego pozwem roszczenia.

Zwrot bowiem rzeczywistych strat, poniesionych w oczekiwaniu zawarcia małżeństwa, należy się osobie, która, będąc zaręczoną, nie dała słusznego powodu do zerwania zaręczyn (§ 46 u. c.).

Według § 45 u. c. zaręczyny są niewiążącym wzajemnem przyrzeczeniem małżeństwa. Z natury zaręczyn, jako niewiążącej umowy przedwstępnej wynika, że powstanie zaręczyn zależne jest od wzajemnego wyraźnego przyrzeczenia małżeństwa.

Wobec tego, że ustawa nie przepisuje szczególnej formy dla zawarcia zaręczyn, mogą być zaręczyny zawarte w dowolnej formie, ustnie lub pisemnie.

Ze stanowiska powyższych przepisów prawnych, uwzględniając nadto przepis § 862 u. c., przedstawia się list z 7 marca 1932, wysłany przez Zofję S. na zlecenie pozwanej do powoda, jako pisemna propozycja pozwanej do zawarcia zaręczyn, zatem akt jednostronny, wiążący pozwaną zgodnie z jej wolą, objawioną w tym liście do czasu nadejścia odpowiedzi od pozwanego.

List powoda z 10 kwietnia 1932, w którym powód nie udzielił stanowczej odpowiedzi na propozycję pozwanej, lecz zastrzegł sobie wolną rękę, równoznaczny jest z odrzuceniem propozycji pozwanej.

Powyższego listu nie można nawet traktować, jako połączonego z nową propozycją ze strony powoda, gdyż powód ze swej strony nie uczynił w nim żadnej konkretnej propozycji względem zawarcia zaręczyn, którąby pozwana przyjęła, przeciwnie pozwana natychmiast po przyjeździe powoda, zatem w terminie, w jakim powód w zwykłym toku czynności mógł spodziewać się odpowiedzi pisemnej od pozwanej na swój list z 10 kwietnia 1932, oświadczyła powodowi, że nie zamierza wyjść za niego zaślubić.

Z tych zasad nie uwzględniono rewizji.

3 Do §§ 90 ust. 1 i 93 ust. 1 oraz § 505 ust. 2 p. c. a.

Z okoliczności, że strona miała kilku pełnomocników procesowych, nie wynika, by doręczenia rozstrzygnięć sądowych miały być skuteczniejsze do rąk każdego z pełnomocników z osobna, a wystarcza doręczenie jednemu z nich i od tej chwili liczy się termin do wniesienia środka prawnego.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934 Nr. C II 1708/34, S. A. Lwów II C A 801/33, S. O. Lwów II Cg J 180/31).

Uzasadnienie: Rewizja pozwanego Władysława T., wniesiona do sądu I instancji w dniu 30 marca 1934 r., jest spóź-

niona wobec tego, iż zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego doręczono temu pozwanemu do rąk ustanowionego przezeń pełnomocnika procesowego adwokata Dra Marcelego P. w dniu 1 marca 1934 — rewizja została zatem wniesiona po upływie terminu, przepisanego w § 505 ust. 2 p. c.

Okoliczność, że sąd I instancji na prośbę adwokata Dra H. doręczył mu powtórnie wyrok sądu apelacyjnego, jako rzekomemu pełnomocnikowi pozwanego T. w dniu 16 marca 1934, nie ma żadnego znaczenia, bo przede wszystkim adwokat H., według treści złożonego do akt pełnomocnictwa procesowego (karta 54), został dopiero w dniu 20 marca 1934 ustanowiony przez pozwanego T. jego pełnomocnikiem procesowym, a zresztą gdyby nawet był nim prędzej ustanowiony, to powtórne doręczenie mu wyroku drugiej instancji byłoby niewłaściwe i bezcelowe. Stronie bowiem wolno mieć kilku pełnomocników procesowych, ale z tego nie wynika, by doręczenia rozstrzygnięć sądowych miały być uskuteczniane do rąk każdego z pełnomocników z osobna. Przeciwnie wystarcza w myśl wyraźnego przepisu § 90 ust. 1 proc. cyw. doręczenie jednemu z nich. Pozwany T. dotychczas nie odwołał w myśl § 36 p. c. pełnomocnictwa procesowego udzielonego adwokatowi Drowi Marcelemu P., wobec czego doręczenie wyroku sądu apelacyjnego do rąk tego adwokata było ważne i skuteczne (§ 93 ust. 1 p. c.) i spowodowało uprawomocnienie się tego wyroku jeszcze przedtem zanim go doręczono powtórnie adwokatowi Drowi Samuelowi H.

Spóźnioną rewizję pozwanego odrzucono zatem stosownie do przepisów § 471/2, 474 ust. 2 i § 513 p. c.

4 Do § 97 k. c. a.

Orzeczenie o nieważności małżeństwa może zapaść tylko w postępowaniu szczególnie na ten cel przeznaczonym, nie może zaś być wydane w sporze żony wytoczonym przeciwko mężowi o płacenie alimentów.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1933 R 552/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Julji N. przeciwko Adamowi N., przy współudziale po stronie pozwanego interwenjentki ubocznej Aleksandry N. uwzględnił rekurs powódki, uchylił uchwałę Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 kwietnia 1933 II Bc 959/32, znoszącą na odwołanie stron i interwenjentki ubocznej wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 grudnia 1931 Cg J 370/30 i zwrócił akta Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie z tem, aby z pominięciem przyjętych przyczyn zniesienia wyroku sądu pierwszej instancji poddał wniesione na tenże wyrok odwołania ponownemu rozpoznaniu.

Uzasadnienie: Wniesionemu przez powódkę rekursowi nie można odmówić słuszności.

Zapłatywanie Sądu odwoławczego, że dla stwierdzenia istnienia obowiązku strony pozwanej do płacenia alimentów powódce po-

siada istotne znaczenie okoliczność, czy zawarte przez pozwanego dnia 10 listopada 1929 w kościele parafjalnym prawosławnym pod wezwaniem Matki Bożej w Warszawie nowe małżeństwo z powódką według obrządku prawosławnego po uzyskaniu w Warszawsko-Chełmskim Prawosławnym Konsystorzu wyroku z daty Warszawa 27 listopada 1928, orzekającego rozwiązanie małżeństwa jego z interwenjentką uboczną Aleksandrą N. — może być poczytane za ważne ze stanowiska przepisów §§ 62 i 111 k. c. a. — przeocza najoczywiście, że także małżeństwo, które może ulec unieważnieniu, zachowuje skutki ważnego małżeństwa (§ 93 k. c. a.) aż do czasu, dopóki nie zapadnie orzeczenie o nieważności małżeństwa i orzeczenie to nie uzyska prawomocności.

Ponieważ podobne orzeczenie nastąpić może jedynie w drodze szczególnego postępowania (§ 97 k. c. a.), nie można uznać, by istniały warunki do podjęcia w ramach obecnego sporu takiego postępowania i dlatego zarządzenie sądu odwoławczego uzupełnienia obecnego sporu przez zbadanie ważności nowego małżeństwa strony pozwanej należy poczytać za chybione.

Również wypadnie stwierdzić, że odpowiadający przepisom ustawy jako akt małżeństwa stan faktyczny podlega normom bezwzględnie obowiązującym i nie może być poczytane za małżeństwo pozorne ze skutkami przepisu § 916 k. c. a.

Prawne skutki każdego małżeństwa następują bez względu na zamiar stron, którym się one kierowały przy jego zawarciu i wszelkie postanowienia stron w zakresie praw i obowiązków małżonków, wynikających z celu ich połączenia się węzłem małżeńskim, są bez znaczenia dla ważności małżeństwa. W szczególności dowolne pozasądowe uchylenie przez małżonków drogą umowy spółności małżeńskiej nie ma mocy obowiązującej i nieważność takich umów powoduje także bezskuteczność objętego niem aktu zrzeczenia się należnego żonie od męża utrzymania, o co właściwie w obecnym sporze chodzi.

Z tego względu należy uznać za zbędne dla oceny obecnego sporu podejmowanie badań celem stwierdzenia pozorności małżeństwa stron, co zaskarżoną uchwałą zarządził sąd odwoławczy.

Z tych przyczyn uwzględniono rekurs powódki, uchylono zaskarżoną uchwałę i wydano powyższe zarządzenia. *Dł.*

5. Do § 109 k. c. a., § 6 rozp. Min. Spr. z dnia 9-go grudnia 1897 Dz. p. p. a. Nr. 283 i § 405 p. c. a.

Jeżeli w procesie separacyjnym wytoczonym przez żonę mężowi, mąż nie domaga się orzeczenia o separacji także z winy żony, nie wolno sądowi orzec rozdziału z winy żony, choćby ta wina istniała.

(O. S. N. z dnia 11 grudnia 1934 r. Nr. C II 1840/34, S. A. Lwów I C A 13/34, S. O. Lwów I Cg J 1653/30).

Uzasadnienie: I. W rewizji wniośł pozwany w sprawie głównej o częściową zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie,

że winę rozdziału małżeństwa od stołu i łoża ponoszą obie strony, a wskutek tego oddala się powództwo o alimenty — lub o zniesienie zaskarżonego wyroku co do orzeczenia rozdziału małżeństwa z wyłącznej winy pozwanego i przekazanie sprawy w granicach zaskarżenia z powrotem sądowi apelacyjnemu dla odbycia ponownej rozprawy odwoławczej i ponownego osądzenia sprawy co do winy.

Drugi z tych wniosków rewizyjnych opiera pozwany na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c., upatrywanej w tem, że sąd apelacyjny nie rozważył udręk moralnych, jakie powódka jako żona zadawała pozwanemu przez swe wrogie stanowisko wobec niego i przez swe enuncjacje wobec osób trzecich, ubliżające pozwanemu i ośmieszające go.

Wywody tej przyczyny rewizyjnej są w zupełności bezpodstawne.

Pozwany nie zaskarża orzeczenia sądu apelacyjnego o rozdziale małżeństwa od stołu i łoża z winy pozwanego, a tylko we wniosku rewizyjnym o zmianę domaga się uzupełnienia tego orzeczenia w ten sposób, iżby uznano, że rozdział małżeństwa następuje także z winy powódki.

Wobec tego zbędne jest rozważenie pytania, jaki wpływ na stopień winy pozwanego w rozdziale małżeństwa wywarło rzekome niewłaściwe czy nieprzyzwoite zachowywanie się powódki jako żony, gdyż nierozstrzygnięcie tego pytania nie mogłoby wpłynąć ujemnie na wyczerpujące zbadanie i gruntowną ocenę sprawy spornej.

W odpowiedzi na skargę (karta 17 i 18 akt) przytoczył wprawdzie pozwany w ustępach I i IV dla ilustracji sprawy pewne szczegóły o sposobie zachowywania się powódki jako jego żony tak w pożyciu małżeńskim, jak również w zetknięciu się jej ze światem zewnętrznym, a szczególnie z mężczyznami obcymi, — szczegółów, któreby — według jego zdania — mogły uzasadnić winę pozwanej w rozdziale małżeństwa od stołu i łoża, — zarazem jednak oświadczył pozwany w odpowiedzi na skargę wyraźnie (wiersze 9-ty i 10-ty z dołu na odwrotnej stronie karty 17 akt), że dla dobra dziecka stron nie chce domagać się rozdziału małżeństwa z winy powódki — a tego stanowiska nie zmienił pozwany ani w postępowaniu procesowym I instancji do zamknięcia rozprawy, ani w postępowaniu apelacyjnym, w którym wniosek apelacyjny opiewał o zmianę wyroku sądu okręgowego przez oddalenie powództwa o rozdział małżeństwa od stołu i łoża z winy pozwanego i o alimenty, a nie przez orzeczenie rozdziału małżeństwa z winy obojga stron lub z wyłącznej winy powódki.

Stąd wynika niewątpliwie, że szczegółów podanych przez pozwanego w odpowiedzi na skargę o rzekomo niewłaściwym zachowywaniu się powódki w pożyciu małżeńskim stron i w zewnętrznych jej wystąpieniach poza małżeństwem, nie przytoczył pozwany jako przyczyn separacyjnych. Gdy zaś § 6 zawarty w normującym postępowanie w sporach o rozdział od stołu i łoża rozdziale II rozporządzenia Ministr. Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1897 r.

austr. Dz. u. p. Nr. 283, dotyczącego się postępowania w małżeńskich sprawach spornych, kategorycznie stanowi, że sądowi na ustnej rozprawie, dotyczącej się skargi o rozdział nie wolno wyjść poza przyczyny, przytoczone przez strony, przeto zarzut wadliwości postępowania czyniony sądowi apelacyjnemu, iż nie rozważył przy rozstrzygnięciu winy w rozdziale dla ilustracji tylko przez pozwanego przytoczonych faktów rzekomego nieprzystojnego zachowywania się powódki i że z nich nie wysnuł wniosku o winie powódki w rozdziale małżeństwa, jest oczywiście chybiony.

II. Bezpodstawne są też wywody przyczyn rewizyjnych z L. 3 i 4 § 503 p. c., któremi pozwany usiłuje uzasadnić swój wniosek rewizyjny o zmianę wyroku.

Choćby bowiem rzeczywiście sprzecznem było z aktami sporu przyjęte przez sąd apelacyjny bez zmiany ustalenie wyroku sądu okręgowego, że trzecie osoby, a nie powódka, doniesieniem do Policji Państwowej spowodowały aresztowanie pozwanego, sprzeczność ta nie uzasadniałaby przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c., gdyż na niej w istotnym punkcie zaskarżony wyrok się nie opiera, skoro pytanie o winie powódki w orzeczonej separacji małżeństwa — jak wyżej wyjaśnił już Sąd Najwyższy — nie było aktualne.

Nie można się też w motywach wyroku sądu apelacyjnego dopatrzyć żadnego błędu prawnego, któryby uzasadniał przyczynę rewizyjną z L. 4 § 503 p. c.

Przepisy dekretu nadwornego z 23 sierpnia 1819 r. zb. u. s. Nr. 1595 o postępowaniu w spornych sprawach małżeńskich, o ile w myśl art. I ustępu 2-go u. w. p. c. nie utraciły mocy prawnej, a więc w brzmieniu normowanym w myśl art. IV u. w. p. c. rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1897 austr. Dz. u. p. Nr. 283, dotyczącem się postępowania w spornych sprawach małżeńskich zawierają odrębne unormowanie postępowania w sporach o rozdział od stołu i łoża (rozdział II rozporządzenia z 9-go grudnia 1897, obejmujący §§ 2 do 7), a odrębne postępowania co do nieważności i rozwodu małżeństwa (rozdział III tegoż rozporządzenia, obejmujący §§ 8 do 18). Różnica w trybie postępowania w sporach separacyjnych od postępowania w sporach o nieważność małżeństwa i rozwodowych polega właśnie w pierwszym rzędzie w tem, że podczas gdy w tych ostatnich sporach sąd nie jest związany ani twierdzeniami stron, ani ofiarowaniami przez nie dowodami, ani nawet ich wnioskami w sprawie głównej, a także uznanie i przyznanie jest bezskuteczne procesowo i materialnie i wyrok zaoznaczy zapaść nie może, — gdyż sądy wszystkich trzech instancyj wszelkimi choćby z urzędu i wbrew woli stron procesowych dopuścić się mającemi dowodami muszą z urzędu badać, dochodzić i stwierdzić przyczyny nieważności lub rozwodu małżeństwa (§§ 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16), — to przeciwnie w sporach separacyjnych nie działa sąd z urzędu, lecz przeciwnie, jak wyraźnie stanowi § 6, związany jest przyczynami, dla których strony chcą uzyskać zezwolenie na roz-

dział małżeństwa od stołu i łoża, oraz wnioskami, stawianemi przez strony w sprawie głównej (§ 405 p. c.).

Niesłusznie tedy dopatruje się pozwany błędu prawnego w tem, że sądy nie orzekły z urzędu, iż winę w rozdziale małżeństwa ponosi także powódka, gdyż przeciwnie wobec wyraźnego oświadczenia pozwanego, że ze względu na dobro dziecka nie chce się domagać orzeczenia rozdziału małżeństwa z winy powódki, sądom według wyraźnego zakazu z § 6 cyt. rozporządzenia nie wolno było orzec rozdziału z winy powódki, choćby ona istniała (§ 405 proc. cyw.).

Z tych zasad pomija Sąd Najwyższy obszerne a bezprzedmiotowe wywody rewizji, usiłujące wykazać winę powódki w orzeczonej separacji.

Gdy wobec tego wszystkie przyczyny rewizyjne okazały się chybione, nie mogła być rewizja uwzględniona.

6 Do §§ 109, 92, 93 i 1264 k. c. a. oraz dekr. nadw. z 8 maja 1841 Zb. u. s. Nr. 531.

Samowolną odmowę żony zamieszkania z mężem w innem mieście, dokąd mąż został w drodze służbowej przeniesiony, upozorowaną tem, że mąż i tam sprowadzi swą matkę, należy skwalifikować jako złośliwe opuszczenie małżonka.

Jeżeli mąż w tym wypadku w miejsce żony bierze sobie gospodynię, która z czasem staje się jego konkubiną, to postąpienie żony nie uwalnia go od zarzutu cudzołóstwa, a tem samem zawinienia rozdziału.

Żonie separowanej z jej winy lub z winy obojga małżonków nie należy się od męża przyzwoite utrzymanie bez względu na jej własny majątek, lub jej dochody zarobkowe albo możność zarobkowania.

(O. S. N. z dnia 11 grudnia 1934 Nr. C II 1807/34, S. A. Lwów II C A 738/33, S. O. Przemyśl I Cg Ja 484/32).

Uzasadnienie: Przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku, na której w istotnym punkcie opiera się ten wyrok, iż powódka odmówiła pójścia za pozwanym t. j. mężem swoim, gdy tenże po Zielonych Świątach r. 1926 został przeniesiony służbowo z J. do P. i nie chciała wtedy żyć z nim w wspólności małżeńskiej, nie jest sprzeczną ani z aktami procesowemi sądu I instancji, ani z dalszemi motywami zaskarżonego wyroku, w której to rzekomej sprzeczności upatruje powódka przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. Dla odparcia zarzutu sprzeczności tej przesłanki faktycznej z aktami procesowemi I instancji wystarczy wskazać na własne zeznania dowodowe samej powódki, złożone w poprzednim jej procesie separacyjnym, prowadzonym przeciwko pozwanemu pod sygn. akt Cg I a. 612/26 z dnia 17 marca 1927 r., iż nie chciała się z pozwanym przenieść do P., gdyż była przekonana, że pozwany sprowadzi do siebie do P. swą matkę, jak chciał ją sprowadzić do J.

Nie jest sprzeczną ta przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku z bezpośrednio po niej następującym ustępem uzasadnienia tego wyroku, bo ustęp ten nie opiewa tak, jak go pozwany w rewizji dowolnie i celowo przeinacza, lecz stwierdza, iż „wprawdzie zeznała powódka, że nie chciała mieszkać z pozwanym, bo prowadził hulaszce życie i miał kochankę, jednak tego osobiście nie stwierdziła, gdyż mieszkała w J., obowiązkiem było powódki zamieszkać z mężem, który chcąc zgodnie żyć z powódką, byłby niewątpliwie zmienił naganny tryb życia, o ile go rzeczywiście prowadził, a gdy tego nie uczyniła, nie może powódka tego podawać za przyczynę odmowy“.

Nie ustala zatem sąd apelacyjny, jak to sprzecznie z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku powódka w rewizji podaje, że pozwany po przeniesieniu się do P. rozpoczął zaraz prowadzić naganny tryb życia, miał kochankę i trybu życia zmienić nie chciał, a przeciwnie ustalił zgodnie z aktami, że nastąpiło to znacznie później, bo już po dwukrotnych bezowocnych usiłowaniach pozwanego w skłonieniu powódki, by się przeniosła z J. do P. i z nim w wspólności małżeńskiej zamieszkała.

Uznanie przez sąd apelacyjny, że także powódka ponosi winę w orzecznym rozdziale małżeństwa od stołu i łoża, nie jest przesłanką faktyczną, lecz wnioskiem prawnym wysnutym z przesłanek faktycznych, rzekoma błędność tego uznania nie może być zatem zarzucona i rozpoznana ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 3, lecz tylko z przyczyny z L. 4 § 503 p. c.

Lecz także wywody tej przyczyny rewizyjnej są bezzasadne.

W świetle kategorycznych przepisów §§ 92 i 93 k. c. a., nakazujących żonie mieszkać z mężem, pomagać mu według sił w gospodarstwie domowym i być posłuszną jego zarządzeniom, a zakazujących bezwarunkowo samowolnego zniesienia współżycia małżeńskiego, choćby małżonkowie zamierzali uzyskać rozwód lub separację małżeństwa, słusznie sąd apelacyjny uznał jako złośliwe opuszczenie małżonka samowolną odmowę powódki zamieszkania z pozwanym w wspólności małżeńskiej w P., dokąd został służbowo przeniesiony z J., upozorowaną niczem nieugruntowaną obawą, że zechce tam do siebie sprowadzić swą matkę, której winna cześć oddawać i w starości i kalectwie pielęgnować i utrzymywać było zresztą rodzinnym i moralnym obowiązkiem także powódki.

Sąd apelacyjny w całej pełni uwzględnił to, że pozwanemu mimo bezzasadnej odmowy powódki pójścia za mężem, nie wolno było złamać następnie wiary małżeńskiej i zamieszkać w konkubinacie z inną kobietą, oraz że powódka, gdy się to stało, już nie była obowiązana z udręką moralną własną zamieszkać wspólnie z pozwanym i jego konkubiną i właśnie opierając się na tem założeniu prawnem orzekł zgodnie z żądaniem powódki rozdział małżeństwa z winy pozwanego. To orzeczenie jednak wcale nie stoi w sprzeczności z orzeczeniem, że winę rozdziału małżeństwa ponosi także powódka i to — co z naciskiem zaznaczyć należy — w pierwszym rzę-

dzie, bo właśnie swą odmową zamieszkania z mężem w P. w wspólności małżeńskiej i poprowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, koniecznego dla pozwanego, bo przy swych czynnościach służbowych palacza kolejowego i szczupłości uposażenia z tym zawodem połączonych, nie stać go było na wiktowanie się w jadłodajniach, pranie bielizny w pralniach, najmywanie służby do utrzymania czystości domowej i t. p., więc w braku żony najpierw wziął do siebie matkę i siostrę, a gdy pierwsza jako kaleka staruszka, a druga jako zarobnica dzienna domem się zająć nie mogły, ostatecznie wziął sobie gospodynię, która stała się następnie jego konkubina.

Z tych powodów trafnie ocenił sprawę sąd apelacyjny, orzekając separację z winy obojga małżonków (§ 109 k. c. a.).

Nie może też chyba powódka żalić się na to, że mimo, że jej się według § 1264 k. c. a. nie należy przyzwoite utrzymanie od męża, skoro separację orzeczono także z jej winy, sąd apelacyjny jednak w uwzględnieniu szczególnych ustalonych okoliczności przypadku skorzystał z wyjątkowego upoważnienia, jakie mu nadaje dekret nadworny z 8 maja 1841 r. zmuszenia pozwanego, by jednak swej żonie, pozostającej niemal bez środków do życia dał odpowiednie utrzymanie lub przyczynił się do niego.

Żonie separowanej z jej winy lub z winy małżonków obojga nie należy się od męża przyzwoite utrzymanie bez względu na jej własny majątek lub jej dochody zarobkowe lub możność zarabkowania, w których to rozmiarach należy się przyzwoite utrzymanie żonie żyjącej w wspólności małżeńskiej, lub separowanej z wyłącznej winy męża.

Z tych względów bezzasadnie żali się powódka na wysokość przysądzonych od pozwanego miesięcznych datków na utrzymanie jej, oznaczonych przez sąd apelacyjny na 30 zł., skoro z jednej strony uposażenie służbowe, stanowiące jedyny wykazany dochód pozwanego, z którego i kalekę staruszkę matkę musi utrzymywać (§ 154 k. c. a.), ustalone zostało zaledwie na 157 zł. 99 gr. (pismo wywiadowcze P. K. P. Urzędu Parowozowni II kl. w Tarnopolu z 24 czerwca 1932 r. karta 7 akt), a z drugiej strony powódka, jako młoda kobieta, nawet w obecnych stosunkach ogólnego przesilenia gospodarczego i bezrobocia, sama coś na pokrycie kosztów swego utrzymania pracą rąk zarobić może.

Z tych powodów pozostawił Sąd Najwyższy bezzasadną rewizję bez pomyślnego skutku.

Do II. Skoro stylizacja ustępu wyroku przysadzająca powódce od pozwanego 30 zł. miesięcznie „tytułem alimentów“ budzić może wątpliwości, że orzeka ustawowy obowiązek dożywotniego alimentowania powódki w wysokości niezawisłej od majątku i dochodów powódki w myśl § 91 k. c. a., co się powódce jako żonie separowanej z winy obojga małżonków nie należy od pozwanego, poprawiono ten błąd stylistyczny, i sprostowano w sposób w ustępie II sentencji tego wyroku wskazany, odpowiadający duchowi dekretu nadwornego z 8 maja 1841 r. w myśl § 419 p. c. in fine.

7 Do § 110 k. c. a.

Fakt czasowego powrotu rozdzielonych małżonków do wspólności małżeńskiej bez doniesienia o tem sądowi, nie ma wpływu na ważność ugody o alimentach zawartej przy sposobności dobrowolnego rozdziału.

(O. S. N. z dnia 2 października 1934 Nr. C II 1274/34, S. A. Lwów II C A 460/33, S. O. Przemyśl I Cg Jd 454/32).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 4 p. c. W ugodzie sądowej z dnia 25 maja 1920 strony procesowe zgodziły się na dobrowolny rozdział od stołu i łoża bez stwierdzenia, z czyjej winy rozdział następuje i pozwany zobowiązał się płacić powódce tytułem alimentacji 50 kor. miesięcznie zgóry od 1 czerwca 1920 (§ 105 k. c. a.).

Przez fakt późniejszego czasowego tylko połączenia się stron do wspólnego pożycia małżeńskiego skutki prawne powyższej ugody nie uległy zgaśnięciu, gdyż strony nie doniosły sądowi wbrew postanowieniu § 110 k. c. a. o połączeniu się ich do wspólnego pożycia.

Wobec tego powołana na wstępie ugoda strony wiąże i na pozwanym ciąży przyjęty w ugodzie obowiązek utrzymywania pozwanej.

Zarzut pozwanego, iż naganny sposób życia powódki uchyla jego zobowiązanie dostarczenia jej utrzymania, jest pozbawiony znaczenia, skoro zobowiązanie jego opiera się wyłącznie na umowie i dlatego nie może uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. okoliczność, że sądy niższych instancji pominęły ofiarowany przez niego dowód na niewłaściwe prowadzenie się powódki. W zasadzie przyjęta w ugodzie kwota stanowić winna o rozmiarze zobowiązania pozwanego z ugody tej wynikającego. Jednakże ponieważ koszty utrzymania oznaczone zostały w ugodzie w walucie koronowej i od chwili zawarcia ugody podłoże gospodarcze, istotne dla oznaczenia tychże kosztów uległo zasadniczej zmianie, należy przyjąć, że istnieją stosownie do przepisu § 914 k. c. a. założenia do żądanego przez powódkę podwyższenia kosztów utrzymania, które jak trafnie sąd odwoławczy zaznaczył odpowiadają stosunkom majątkowym i gospodarczym pozwanego i utrzymane zostały w zaskarżonym wyroku w tej niskiej granicy, jaka ustanowiona została w pierwotnej ugodzie.

M.

8 Do § 111 k. c. a. i art. 17 ustawy z 2 sierpnia 1926 poz. 580 Dz. U. R. P.

Pod rządem prawa małżeńskiego, obowiązującego na ziemiach południowych Rzeczypospolitej, osoba, która w czasie zawarcia małżeństwa była katoliczką, nie ma możliwości ponownego wstąpienia w związek małżeński, dopóki jej współmałżonek żyje, chociażby przeszła na inną religję, a sąd duchowny jej nowego wyznania udzielił jej rozwodu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. 3) Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1933 C II 877/33).

Irena B., urodzona w Krakowie dnia 8 sierpnia 1897 i tam przynależna, religji rzymsko-katolickiej, zawarła w dniu 11 kwietnia 1916 r. w jednym z kościołów katolickich w Krakowie związek małżeński z Kazimierzem B., urodzonym 25 lutego 1893 w Dziekanowicach powiatu krakowskiego i tam przynależnym, religji rzymsko-katolickiej, wówczas uczniem szkoły przemysłowej, a następnie urzędnikiem kolejowym. Po kilku latach pożycia małżonkowie rozeszli się, a w dniu 21 listopada 1921 r. Cg XI d 1703/21/8 zawarli przed Sądem Okręgowym w Krakowie umowę o dobrowolną separację od stołu i łoża, przyczem uregulowali także swe stosunki majątkowe. W roku 1924 Irena B. udała się do Wilna, gdzie przyłączona została na swe żądanie na zasadzie uchwały Kolegium Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego do kościoła ewangelicko-reformowanego i gdzie na skutek skargi jej męża wniesionej przeciwko niej o rozwód wskutek rzekomo złośliwego opuszczenia go przez nią, orzeczony został wyrokiem Kolegium Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego z 24 marca 1924 Nr. 23/24 rozwód małżeństwa, zawartego 11 kwietnia 1916. Irena B. wróciła następnie do Krakowa i tutaj w dniu 20 lutego 1927 w kościele ewangelickim wstąpiła ponownie w związek małżeński z Mieczysławem G. urodzonym 13 czerwca 1890 r. w gminie Trepcza, powiatu sanockiego, urzędnikiem pocztowym w Jarosławiu, który w dniu ślubu po wystąpieniu z kościoła rzymsko-katolickiego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 maja 1868 r. Dz. p. p. Nr. 49 przyjęty został do kościoła ewangelickiego w Krakowie.

Wskutek skargi Mieczysława G. Sąd Okręgowy w Przemyśle wyrokiem z 29 września 1932 I Cg 64/31 oraz Sąd Apelacyjny we Lwowie wyrokiem z 13 stycznia 1933 Bc 1004/32 orzekły nieważność małżeństwa zawartego w dniu 20 lutego 1927 r. ze względu na przepisy § 111 austr. kod. cyw. o przeszkodzie małżeńskiej katolicyzmu i wypowiedziały także zdanie, że Kolegium Ewangelicko-Reformowane w Wilnie nie było upoważnione do orzeczenia rozvodu małżeństwa zawartego w dniu 11 kwietnia 1919 r., albowiem małżeństwo to w myśl zasad prawa międzydzielnicowego powinno być oceniane według przepisów prawa małżeńskiego, obowiązującego na ziemiach południowych Rzeczypospolitej, gdzie nie jest przewidziany rozwód, jeżeli małżonkowie w czasie trwania małżeństwa byli katolikami.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji, wniesionej przez obrońcę wężła małżeńskiego.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw., jednak przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. wcale nie wywodzi, a dwie inne przyczyny nie są usprawiedliwione.

Orzeczenie sądu apelacyjnego o nieważności małżeństwa stron, zawartego w dniu 20 lutego 1927 r. jest pod względem prawnym

trafne. Pozwana, jak ustalono, była w czasie zawarcia pierwszego swego małżeństwa z Kazimierzem B. w dniu 11 kwietnia 1916 r. religii rzymsko - katolickiej i podlegała osobiście prawu małżeńskiemu austriackiemu. W myśl przepisów tego prawa, któremu ona i w czasie zawarcia swego drugiego małżeństwa z powodem w dniu 20 lutego 1927 r. podlegała (art. 13 prawa prywatnego międzydzielnicowego z 2 sierpnia 1926 Dz. U. Rz. P. Nr. 101, poz. 580), nie może ona — nawet w przypadku przejścia na inną religię — zawrzeć ważnie innego związku małżeńskiego (§ 111 k. c. a.), dopóki jej pierwszy małżonek żyje. Fakt pozostawiania Kazimierza B. przy życiu w czasie zawierania przez pozwaną drugiego jej małżeństwa z powodem nie był w sporze niniejszym podawany w wątpliwość, ani rewizja obrońcy węgła małżeńskiego faktu tego nie zaprzecza, a przeciwnie poświadczenie Magistratu miasta Krakowa z 13 listopada 1931 Nr. 4243/31 stwierdza, że Kazimierz B. był w czasie od 21 października 1918 r. do 24 marca 1928 r. zameldowany jako zamieszkały w Krakowie, a więc w dniu drugiego ślubu swej żony (20 lutego 1927 r.) był przy życiu. Bez względu zatem na to, czy Kolegium Wileńskie Ewangelicko - Reformowane było czy nie było powołane¹⁾ do orzeczenia rozwodu małżeństwa pozwanej z Kazimierzem B. w dniu 24 marca 1934 r., pozwana nie ma prawnej możliwości zawarcia innego małżeństwa, dopóki Kazimierz B. żyje i nie zajdą warunki art. 2, 3 i 13 prawa prywatnego międzydzielnicowego dla zmiany prawa jej osobistego co do możliwości zawarcia małżeństwa.

Dla rozstrzygnięcia sporu niniejszego jest zatem rzeczą zbędną rozpatrywanie ważności rozwodu pozwanej, gdyż jest rzeczą niewątpliwą, że pozwana w dniu 20 lutego 1927 jako podlegająca prawu małżeńskiemu poaustriackiemu możliwości prawnej zawarcia małżeństwa z powodem w myśl przepisów § 111 austr. kod. cyw. nie miała.

Gdy zatem ważność tego rozwodu nie jest przedmiotem orzekania w sprawie niniejszej, zbędne było przypozywanie Kazimierza B., a zaniechanie tego przypozwania nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c.

Zarzut, jakoby sprawa ważności drugiego małżeństwa pozwanej mogła być tylko z urzędu badana, a nie na skutek skargi powoda, nie znajduje usprawiedliwienia w przepisach § 94 k. c. a., który przewidując możliwość dochodzenia z urzędu przyczyny nieważności małżeństwa z § 62 k. c. a., nie wyłącza bynajmniej wdroże-

¹⁾ W orzeczeniu z dnia 18 stycznia 1934 Rw 2477/33, ogłoszonym w Przeglądzie prawa i administracji za rok 1934 pod poz. 123, Sąd Najwyższy wypowiedział wyraźnie zasadę, że rozwód małżeństwa, zawartego między katolikami, orzeczony przez Konsystorz ewangelicko - reformowany w Wilnie w styczniu 1931, t. j. już po wejściu ustawy z 2 sierpnia 1926 Dz. U. Rz. P. poz. 580 w życie, nie ma mocy obowiązującej, gdy ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo małżeńskie poaustriackie.

nia tego postępowania na skutek wniosku lub skargi osoby zainteresowanej.

Z tych przyczyn rewizja nie mogła odnieść skutku. *Db.*

9 Do § 158 k. c. a. i § 272 p. c. a.

Wyjątkowe ograniczenie reguł dowodowych w § 158 k. c. a., jako *lex specialis* nie może być rozszerzająco interpretowane. Matka dziecka może być słuchana w sporze bez ograniczenia mocy dowodowej jej zeznań poza pytaniem, czy uważa dziecko za nieślubne i czy dopuściła się złamania wiary małżeńskiej.

(O. S. N. z dnia 2 listopada 1934 r. Nr. C II 1176/34, S. A. Lwów II C A 114/34, S. O. Kołomyja I 1 Cg 48/32).

Uzasadnienie: Bezzasadna jest rewizja oparta jedynie na przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c., mającej polegać na tem, jakoby sądy obu instancyj wbrew przepisowi § 158 k. c. a. utrzymanemu wyrażnie w mocy art. VI. ust. wpraw. pr. cyw., a zawierającemu ograniczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez sądy merytoryczne w § 272 p. c. a. uświęconej i ograniczenie środków dowodowych w procesach o uznanie nieślubności rodu, oparły orzeczenie o nieślubności rodu Ireny D., zrodzonej przez Annę D. w czasie trwania związku małżeńskiego z jej małżonkiem, a powodem w tym sporze Jurkiem D., na zeznaniach tejże matki i domniemanego ustawowo ojca, t. j. powoda.

Przepis § 158 k. c. a. stanowi jedynie, że ani złamanie wiary małżeńskiej przez matkę dziecka (Ehebruch), ani jej twierdzenia, jakoby dziecko było nieślubne, nie może samo przez się odjąć mu praw ślubnego pochodzenia.

To wyjątkowe ograniczenie reguł dowodowych, tak tych, które obowiązywały w czasie wydania kodeksu cywilnego z 1 czerwca 1811 r., jak i tych, które zawiera poaustriacka procedura cywilna, według których spór ten przeprowadzić należy, jako *lex specialis*, nie może być rozszerzająco interpretowane.

Może być zatem matka dziecka słuchana w sporze bez ograniczenia mocy dowodowej jej zeznań, poza pytaniem, czy uważa dziecko jako nieślubne i czy dopuściła się złamania wiary małżeńskiej, na wszelkie inne okoliczności faktyczne, mogące dowieść niemożności spłodzenia dziecka przez jej małżonka.

Nie zawiera też § 158 k. c. a. żadnego ograniczenia ani zakazu co do prowadzenia dowodu na takie okoliczności faktyczne z zeznań domniemanego ustawowo ojca dziecka, t. j. małżonka matki, słuchanego w sporze w charakterze strony, czy też bez zaprzysiężenia w miarę uznania potrzeby przez sądy merytoryczne pod przysięgą.

Nie dopuściły się zatem sądy obu merytorycznych instancji zarzuconej im w rewizji obraży § 158 k. c. a. przez to, że ustaliły na podstawie zaprzysiężonych zeznań matki dziecka Anny jako świadka i domniemanego ustawowo ojca dziecka Jurka, jako strony

powodowej, że oboje od 21 marca 1932 r. sądownie separowani, faktycznie już od czteru lat przed skargą zerwali w zupełności wspólność małżeńską i że od czteru lat przed skargą cielesnie ze sobą nie obcowali.

Dziecko według niewadliwych ustaleń urodziło się w dniu 6 kwietnia 1932 roku. Gdy ojcem dziecka może być ten tylko, kto przez cielesne obcowanie z matką dziecka w czasokresie 180—300 dni przed urodzeniem dziecka ją zapłodnił, a dowiedzionem zostało, że powód ze swoją żoną Anną od 1928 r. cielesnie już nie obcował, przeto wykazał powód niemożliwość spółdzenia dziecka swej małżonki, t. j. Ireny D.

Wywody rewizji obrońcy ślubności pochodzenia dziecka, że niemożliwość spółdzenia dziecka urodzonego przez żonę choćby separowaną faktycznie, czy nawet sądownie może mąż mieszkający w tej samej miejscowości udowodnić tylko, jeśli wykaże dowodnie, że w czasie krytycznym odbywał karę więzienia, przebywał w domu obłąkanych albo był uznany za zaginionego, mimo powołania się na orzeczenie b. austr. Najwyższego Trybunału sądowego Zb. orz. Nr. 14941, 11029, 7055, 11191, 1981—I—13031, oraz, że choćby zgodne zeznania obojga małżonków nie wystarczają do uznania dziecka za nieślubne (orz. z 9 listopada 1899 Zb. III, 1239 i z 30 grudnia 1898 Zb. I. 439), nie są przekonywujące i nie znajdują w żadnym przepisie ani prawa materialnego ani proceduralnego oparcia.

Z tych zasad rewizja nie mogła odnieść skutku.

10 Do §§ 294 i 296, 366 i 372 k. c. a., §§ 235 i 483 (ust. ostatni) p. c. a.

Jeżeli przedmiotem darowizny jest nieruchomości (gospodarstwo wiejskie), to wszystkie znajdujące się na niej w chwili zdziałania darowizny rzeczy ruchome, należące do gospodarstwa darowującego, stanowią fundus instructus darowanego gospodarstwa i są jego przynależnością, która pod względem prawnym dzieli losy rzeczy głównej, o ile strony w kontrakcie nie objawiły odmiennej woli.

Zmiana własnościowego tytułu skargi na tytuł dożywocia stanowi zmianę zasady skargi i nie jest dopuszczalna nawet za przyzwoleniem pozwanego.

(O. S. N. z dnia 12 października 1934 Nr. C II 1463/34, S. A. Lwów II C A 859/33, S. O. Brzeżany Cg J. b. 107/32).

U z a s a d n i e n i e : Słuszny jest wniosek rewizyjny o zmianę zaskarżonych ustępów II i III wyroku sądu odwoławczego i o przywrócenie do mocy prawnej ustępów III i VI wyroku sądu I instancji, gdyż wywody jedynej powołanej przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a. są trafne.

Ustalenia faktyczne wyroku sądu I instancji nie doznały żadnej zmiany w przewodzie odwoławczym, stanowią zatem według ustępu pierwszego § 498 p. c. a. podstawę faktyczną orzeczenia sądu odwoławczego, a według tegoż przepisu i § 513 p. c. a. także podstawę rozstrzygnięcia sądu rewizyjnego.

Te ustalenia zaś sąd pierwszy trafnie ocenił pod względem prawnym, oddalając w ustępie III powództwo o wydanie kieratu, młóczarni, pompy od studni i konia, błądzi natomiast sąd apelacyjny, przysadzając powództwo o wydanie powyższych rzeczy.

Sąd pierwszy ustalił, że powód wraz ze swą żoną Katarzyną K. kontraktem darowizny w formie aktu notarialnego, sporządzonego w Rohatynie w dniu 8 listopada 1929 r. L. rep. 10.097, darowali pozwanemu, jako synowi w $\frac{2}{3}$ częściach i pozwanej jako synowej w $\frac{1}{3}$ części swą posiadłość włościańską o obszarze 28 morgów (w wyroku sądu I instancji przez widoczną omyłkę oznaczono obszar tylko na 16 morgów) wraz z budynkami i wszelkimi przynależnościami, zastrzegając sobie prawo dożywotniego użytkowania przedmiotu darowizny. Nie było sporne, że w chwili zdziałania darowizny znajdowały się na darowanym pozwanemu obejściu gospodarskim kierat, młóczarnia, studnia z pompą i koń, należące do gospodarstwa darowujących czy darowującego powoda.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te rzeczy stanowiły fundus instructus darowanego przez powoda i jego żonę pozwanym gospodarstwa 22 morgowego, stanowią zatem jego przynależność (§§ 294, 296 k. c. a.), które pod względem prawnym dzielić muszą losy gospodarstwa, jako rzeczy głównej.

Będący dokumentem publicznym akt notarialny stanowi według § 292 p. c. a. zupełny dowód na to, co w nim notariusz poświadczył, a w szczególności, że powód i jego żona oświadczyli, że darowują pozwanemu i jego żonie przedmiot darowizny, stanowiący obejście gospodarskie z budynkami i grunta, katastralnymi liczbami parcel z oznaczeniem ich powierzchni oznaczone, wraz z wszelkimi przynależnościami, tudzież, że spisany akt został zeznającym w całej osnowie w głoś wyrażnie i zrozumiale odczytany, przez nich dokładnie zrozumiany, za zupełnie z ich wolą zgodnie spisany, uznany i zatwierdzony, na koniec przez powoda własnoręcznie, a przez jego żonę Katarzynę, jako analfabatkę znakiem krzyża podpisany.

Według drugiego ustępu § 292 p. c. a. jest wprawdzie dopuszczalny nawet przeciw publicznym dokumentom dowód nieprawdziwości poświadczonego poświadczenia lub poświadczonego zdarzenia lub też nieprawdziwości poświadczenia, — gdy jednak w niniejszym sporze nie tylko dowodu takiego nie ofiarowano, ani nie przeprowadzono, lecz nawet twierdzeń żadnych o nieprawdziwości poświadczenia notariusza lub nieprawdziwości poświadczeniem jego objętych oświadczeń woli kontrahentów nie podniesiono, istnieje dowód zupełny na darowanie przez powoda i jego żonę

pozwany posiadłości z wszelkimi przynależnościami, a więc ze spornymi ruchomościami, stanowiącemi fundus instructus tej posiadłości.

W świetle tych założeń faktycznych, prawno - notarialnych i prawno - proceduralnych błędnym się okazuje pogląd prawny sądu apelacyjnego, jakoby w sporze tym było bez znaczenia pytanie, czy kierał, młóczarnia, pompa i koń były przynależnościami darowanej nieruchomości w rozumieniu ustawowem. Brak też sądowi apelacyjnemu było tak w ustaleniach faktycznych sądu okręgowego, przyjętych bez zmiany i nie uzupełnionych w przewodzie odwoławczym, jak również w ujawniającym się z akt stanie faktycznym sprawy wszelkich podstaw do wniosku prawnego, że strony zawierające umowę darowizny nie miały na myśli spornych ruchomości jako przynależności nieruchomości.

Skoro niewątpliwie te ruchomości stanowią fundus instructus alienowanej nieruchomości, a według ustaleń przy sporządzaniu kontraktu o nich nie było mowy, to trafną jest ocena prawna sądu okręgowego zwłaszcza w związku z ustalonym wyrażeniem się kontraktu „z wszelkimi przynależnościami“, że ruchomości te według woli objawionej w tych ogólnych słowach kontraktu były również przedmiotem transakcji. Przeciwny wniosek prawny wysnuty stąd, że przy sporządzeniu pisemnego kontraktu o ruchomościach spornych specjalnie nie mówiono, jest bezsprzecznie błędny.

Zupełnie błędnie pod względem prawnym motywuje też sąd apelacyjny, że gdyby nawet przyjęto, że pozwani nabyli kontraktem darowizny od powoda i jego żony wraz z nieruchomością także sporne ruchomości jako jej przynależności, uprawniony jest powód domagać się od pozwanych ich wydania jako dożywotnik darowanej nieruchomości. Pomijając nawet, że według akt pozwany za zgodą powoda i jego żony, którzy się zrzekli dożywocia, sprzedał darowaną nieruchomość z wyraźnem wyłączeniem spornych ruchomości, które też z nieruchomości sprzedanej zabrał i ich swemu nabywcy nie oddał, że więc te ruchomości, których własność nabyli pozwani, przestały być przynależnościami i uzyskały samoistny byt prawny i stały się przedmiotem samoistnego obrotu, niezależnego od losów nieruchomości, od której zostały odłączone, jest uzasadnienie przysądzenia powództwa z tytułu dożywocia dlatego błędne, że powód w skardze i w toku sporu w sądzie procesowym pierwszej instancji oparł roszczenie o wydanie tych nieruchomości tylko na twierdzonej prawie własności (§ 366 i inn. lub 372 i inn. k. c. a.), a zmiana tego tytułu skargi na tytuł dożywocia, stanowiąca zmianę skargi (§ 235 p. c. a.) tak przez powoda jak i przez sąd odwoławczy, była w przewodzie odwoławczym według ostatniego ustępu § 483 p. c. a., nawet za przyzwoleniem pozwanych niedopuszczalna.

Z tych zasad zmienił Sąd Najwyższy ustęp II wyroku sądu apelacyjnego, przywracając do mocy prawnej nim zmienione ustępy III i VI wyroku sądu okręgowego.

11 Do § 364 c k. c. a. i § 94 L. 1 oraz 95 u. h.

1. Zakaz sprzedaży nie obejmuje odstąpienia pod tytułem darmym¹⁾.

¹⁾ Powyższe orzeczenie jest bardzo ciekawe, ponieważ Sąd Najwyższy w powyższej sprawie daje poznać swoje stosunkowo negatywne nastawienie w kwestii rozszerzającego tłumaczenia ograniczeń własności w drodze aktów prawa prywatnego zakazami pozbywania lub obciążania.

Jak wiadomo kwestja ograniczenia w aktach prawa prywatnego takimi zakazami prawa własności była aż do światowej wojny zarówno w literaturze jak i judykaturze austriackiego prawa sporna z punktu widzenia skutków prawnych. W szczególności rozchodziło się o to, czy przyznać wspomnianym zakazom skutek tylko obligacyjny lub także rzeczowy wobec trzecich osób i czy tylko odnośnie jednej osoby lub także jej następców prawnych. Dopiero trzecia nowela do austriackiej ustawy cywilnej w § 13 (§ 364 c k. c. a.) wspomnianą kwestję uregulowała kompromisowo, a mianowicie powyższym zakazom, opartym na umowie wzgl. rozporządzeniu ostatniej woli przyznała skuteczność tylko odnośnie pierwszego właściciela i zasadniczo obligacyjną. Skuteczność rzeczową wobec trzecich osób ograniczona została do wypadków powstania tych zakazów na tle stosunków rodzinnych pod warunkiem adnotowania w księdze gruntowej. W praktyce okazało się powyższe ustawowe uregulowanie niewystarczające z tem, że obecnie wyłoniła się kwestja skutków prawnych zakazów alienacji w tem znaczeniu, czy zakaz pozbycia wyklucza także obciążenie lub też czy w razie zakazu sprzedaży wykluczone są także inne sposoby pozbycia, jak darowizna.

Wiedeńska literatura prawna (np. Klanga komentarz, Wiedeń 1930, I, 2, str. 46) i judykatura prawna (np. orzeczenie wiedeńskiego Najwyższego Trybunału z 29 grudnia 1926 Ob. II 840/26 ogłoszone w Urzędowym wydaniu Entscheidungen des österr. Obersten Gerichtshofes in Justiz und Verwaltungssachen, Jahrgang 1926, tom VIII, str. 925, Nr. 355 i inne tamże ogłoszone orzeczenia a w szczególności VII/395, VI/326 powyższego Zbioru Urzędowego reprezentują stanowisko prawne, iż w każdym poszczególnym wypadku należy rozstrzygnąć, czy odnośne postanowienie mieści w sobie zakaz jeden lub drugi albo oba z § 364 c k. c. a. i w jakim zakresie. Ma przy tem po myśli § 914 k. c. a. być miarodajna wola stron, o ile się tylko da zbadać i zasady uczciwego obrotu. Ze względu zaś na możliwość obejścia zakazu sprzedaży przez darowiznę wzgl. zakazu pozbycia przez obciążanie, skłania się powyższa judykatura do przyjęcia uznającej wyjątki — reguły, że zakaz sprzedaży obejmuje ogólny zakaz alienacji, a zakaz pozbywania także zakaz obciążania specjalnie w wypadkach, gdy zakaz ustanowiony został na korzyść osób, którym przysługuje prawo dziedziczenia po osobie obciążonej odnośnym zakazem. Niemniej były konkretne wypadki, w których (cyt. VIII/355) mimo, że zakaz pozbycia istniał na korzyść takich uprzywilejowanych osób uznano, iż nie obejmuje on zakazu obciążania.

Nasz zaś Sąd Najwyższy wypowiedział zasadę prawną, że zakaz sprzedaży nie obejmuje odstąpienia pod tytułem darmym. Zastosowana więc została interpretacja gramatyczna. Niemniej w dalszych motywach swego orzeczenia uzasadnia Sąd Najwyższy zastosowanie tłumaczenia słownego tem, że następuje ono w toku postępowania hipotecznego, w którym wobec brzmienia wstępnego zdania § 94 i przepisu § 95 ust. hip. nie może się sąd hipoteczny wdawać w rozstrząsanie nieznaney mu intencji odnośnego zakazu. Z tego wynika, że w innym postępowaniu (na drodze sporu), w którym istnieć będzie taka możność rozstrząsania intencji konkretnego zakazu sprzedaży, będzie mogło zapaść orzeczenie podobne, t. zn., że nie obejmuje on odstąpienia tytułem darmym lub też że je obejmuje. W każdym razie skłonniejszy jest nasz Sąd Najwyższy do interpretacji raczej ścieśniającej, aniżeli rozszerzającej, przyjmując ją jako założenie z tem, że dopiero musi być udowodnione, iż w konkretnym wypadku w uwzględnieniu wspomnianej intencji, należy wyjątkowo zastosować interpretację rozszerzającą.

2. Sąd hipoteczny nie może się wdawać w rozstrząsanie intencji zakazu, mu nieznaney, gdyż dla niego miarodajny jest tylko wniosek i tegoż załączniki, jakoteż stan księgi gruntowej. Nie ma to żadnego wpływu na prawa interesowanych zaskarżenia wpisu w drodze sporu, gdyż w postępowaniu hipotecznem nie ma rozprawy, w którejby brali udział¹⁾.

(O. S. N. z 23 listopada 1934 Nr. C II 2384/34/4, S. A. Lwów I Cz 889/34, S. O. Lwów Ldh 6932/33).

To stanowisko prawne Sądu Najwyższego jest słuszne i o ile w drodze aktów prawa prywatnego (umowa i rozporządzenie ostatniej woli) stworzone zostało ograniczenie prawa własności, to w interesie wolnego obrotu dobrami należy odnośnie ograniczenie ścieśniająco interpretować, a tylko tam, gdzie wymagają tego zasady uczciwego obrotu w uwzględnieniu tychże i intencji takich ograniczeń - zakazów, interpretować je rozszerzająco.

Oczywista nie odnosi się to do zakazów ustawowych i sędziowskich, z których pierwsze, t.j. ustawowe, należy interpretować wedle specjalnych zasad o tłumaczeniu ustaw, zaś drugie, t.j. sędziowskie, wobec przepisu art. 371 i 378 k.p.c. wyjaśnia sąd, który odnośny zakaz ustanowił.

¹⁾ Możliwy jest jednak — jak praktyka wykazała — wypadek, że i sąd hipoteczny może się znaleźć w sytuacji, że nie będzie mógł uniknąć konieczności rozstrząsania. W szczególności zajdzie to w wypadku, gdy w okresie nieuregulowania w drodze przepisów prawnych jakiejś kwestji, znajdzie ona wyraz w księdze gruntowej.

Wobec przepisu §§ 8 i następnych u. hip. jest teoretycznie wykluczone, aby jakaś prawnie nieuregulowana kwestja stała się przedmiotem wpisu hipotecznego. Praktyka jednak wykazała, że się to jednak zdarza. Rzecz naturalna, że można uzyskać wykreślenie takiego wpisu hipotecznego (jak długo jest nieprawomocny — w drodze rekursu, a potem — w drodze sporu), lecz inaczej ma się ta sprawa, gdy przedmiot takiego wpisu hipotecznego później, t.j. po wykonaniu takiego wpisu hipotecznego, a przed jego wykreśleniem, zostanie w drodze późniejszego przepisu prawnego pozytywnie uregulowany.

I tak np. zakaz zbywania realności uwidoczniiony w księdze gruntowej przed wejściem w życie § 364 c k.c.a. jest skuteczny przeciw osobom obcym (O. S. P. z 7 marca 1922 IV, 16).

W przypadku, gdy taki zakaz ujęty został w verba legis, nie będzie miał sąd hipoteczny trudności przy przestrzeganiu jego stosowania i może nie odstępować od przedstawionej w nagłówku zasady prawnej.

Niemożliwe to jednak będzie, t.zn. i sąd hipoteczny wyjątkowo będzie się musiał wdać w rozstrząsanie, gdy ustanawiający zakaz nie mogą wiedzieć jakie będzie brzmienie przyszłego przepisu prawnego, nie ujmą takiego zakazu w słowach tego przyszłego przepisu prawnego. Oceniając zakaz pod kątem widzenia obowiązującego przepisu prawnego musi wtedy i sąd hipoteczny za stanowić się nad tem, w jakie słowa ujęłyby strony zakaz, gdyby go ustanawiały znając dany przepis prawny i mogąc posługiwać się jego słowami.

Prawdopodobnie temi względami kierował się wied. Najwyższy Trybunał w swoim orzeczeniu z 28 lipca 1925, ogłoszonym w urzędowym wydaniu *Entscheidungen des österr. Obersten Gerichtshofes*, Jahrgang 1925, tom VII, str. 622, Nr. 248 — skoro nawet w postępowaniu hipotecznem zdecydował się na interpretację odnośnego ograniczającego męża na korzyść żony, a ustanowionego w roku 1906 (!) zakazu sprzedaży oraz obciążania nieruchomości, a mianowicie na interpretację w ten sposób, że powyższy zakaz wyklucza także umowną darowiznę na wypadek śmierci.

Wypadki jednak takie konieczności interpretacji intencji zakazu przez sąd hipoteczny z natury rzeczy tak rzadko się zdarzają, że regułą jest zasada, przedstawiona w nagłówku, a wykluczająca rozstrząsanie intencji przez sąd hipoteczny.

Adv. Dr. Maksymilian Fabian.

W postępowaniu hipotecznem na wniosek Anieli K. na podstawie zdziałanego na jej rzecz przez jej męża Gabryela K. kontraktu darowizny jego niewydzielonej połowy gruntów na Wulce, dozwolił oraz zarządził sąd okręgowy jako hipoteczny wpis przeniesienia własności wspomnianej połowy nieruchomości na rzecz Anieli K. Od tej uchwały sądu okręgowego wnieśli rekurs spółwłaściciele drugiej połowy powyższych gruntów na Wulce, powołując się na to, że w chwili wniesienia podania hip. Anieli K. widoczne było z księgi gruntowej, że na karcie B. odnośnych nieruchomości adnotowano ograniczenie Gabryela K., ustanowione przez jego matkę ś. p. Józefę K., iż nie wolno Gabryelowi K. jego połowy realności sprzedawać osobno, lecz tylko łącznie z innymi spółwłaścicielami, jak również nie wolno mu sprzedawać tych realności spółwłaścicielom. Sąd apelacyjny jako rekursowy uwzględnił ten rekurs, zarządzając wykreślenie dokonanego wpisu przeniesienia prawa własności na rzecz Anieli K., ponieważ się nie wykazała dokumentem publicznym, aby rekurujący dalsi spółwłaściciele drugiej niewydzielonej połowy realności zgodzili się na akt darowizny. Zarazem wyraził sąd apelacyjny zapatrywanie prawne, że zakaz sprzedaży jest równoznaczny z ogólnym zakazem alienacji, a więc obejmuje w sobie i zakaz odstępowania realności pod tytułem darmym.

Wskutek rekursu rewizyjnego Anieli K. i Gabryela K. Sąd Najwyższy zmienił uchwałę sądu apelacyjnego i przywrócił do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji.

Uzasadnienie: Zapatrywanie sądu rekursowego, że zakaz sprzedaży jest równoznaczny z ogólnym zakazem alienacji, że więc obejmuje też odstąpienie realności pod tytułem darmym, nie jest poparte żadnym argumentem ustawowym. Zapatrywanie to jest błędne. Pozbywanie jest pojęciem obszerniejszem od sprzedawania, gdyż obejmuje też odstąpienie pod tytułem darmym. Wobec tego zakaz sprzedaży nie wyczerpuje zakazu alienacji, przeto nie obejmuje odstąpienia pod tytułem darmym. Mylny jest również drugi motyw sądu rekursowego, jakoby potrzebne było wykazanie zgody współwłaścicieli na akt darowizny. Z treści adnotacji zakazu nie wynika, by do przeniesienia własności połowy nieruchomości Gabryela K. potrzebna była zgoda dalszych spółwłaścicieli. Gabryelowi K. nie wolno tylko osobno sprzedawać jego połowy. W danym wypadku, gdyby nawet reszta spółwłaścicieli zgodziła się na pozbycie przez Gabryela K. jego połowy, pozbycie to byłoby osobne, a więc zakazane. W myśl § 94 L. 1 u. h., którego naruszenie reszta spółwłaścicieli w swym rekursie od uchwały sądu I instancji zarzuciła, muszą przeszkody wpisu hipotecznego wynikać z księgi gruntowej. W danym wypadku nie ma to miejsca. Zakaz odnosi się tylko do sprzedaży, a nie do darowizny. Odrębność obu tych tytułów jest wyraźnie w ustawie cywilnej zaznaczona i w tym względzie zbyt czułym byłoby szerzej się rozwodzić. O ile interesowani w swych wywodach powołują się na intencję spadko-

dawczyni, zauważa się, że sąd hipoteczny nie może wdawać się w rozstrząsanie tej intencji, zresztą mu nieznanej, gdyż dla niego miarodajny jest według wstępnego zdania § 94 u. h. tylko wniosek i tegoż załączniki, jakoteż stan księgi gruntowej. Nie może też sąd hipoteczny odsyłać strony na drogę sporu, jak to ma miejsce w wypadku § 2 L. 7 p. n., gdy sąd ten musi załatwiać wnioski według § 95 ust. 1 u. h. bez poprzedniego przesłuchania stron i nie może w chwili załatwienia tego wniosku wiedzieć, czy i kto mu się sprzeciwia. Nie ma to też żadnego wpływu na prawa interesowanych zaskarżenia wpisu w drodze sporu, gdyż w postępowaniu hipotecznem nie ma rozprawy, w którejby brali oni udział (§ 18 ust. 2 p. n.).

12 Do §§ 796 i 1431 k. c. a. i § 1 lit. b) ust. z 25 lipca 1871 Nr. 76 austr. dz. u. p.

1. Małżonkowi, który ma wystarczający własny majątek, albo może własną pracą, odpowiadającą jego towarzyskiemu położeniu, sam się utrzymać, nie należy się prawo przyzwoitego utrzymania.

2. Żona, która swoje pieniądze dała mężowi na budowę domu przed lub po ukończeniu tej budowy, może żądać ich zwrotu mimo braku formy aktu notarialnego.

(O. S. N. z 30 sierpnia 1934 Nr. C II 918/34, S. A. Lwów II C A 649/33, S. O. Tarnopol I Cg 31/32).

Uzasadnienie: Obydwie strony wniosły rewizje i obydwie oparły je na przyczynach z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a.

Powódka zaskarża wyrok sądu odwoławczego w części oddalającej ją z kwotą 880 zł. tytułem brakującego utrzymania w czasie od śmierci jej pierwszego męża D. (16 czerwca 1916 r.) do dnia powtórnego zamążpójścia za Ch. (10 lutego 1920 r.).

Prawo małżonka do brakującego przyzwoitego utrzymania w myśl § 796 k. c. a. zależy od rzeczywistej potrzeby i dlatego nie należy się małżonkowi, jeżeli ma wystarczający własny majątek, albo może własną pracą, odpowiadającą jego towarzyskiemu położeniu, sam utrzymać się. Sąd odwoławczy oddalił powódkę z wzmiankowanym żądaniem, ponieważ nie tylko miała swój własny i to znaczniejszy majątek, ale używała także części majątku, pozostałego po pierwszym mężu. Powódka zeznała, że miała swojego własnego gruntu 11½ morga, gdyż około 8 morgów dostała od rodziców, a 3 i ½ morga kupiła w r. 1913, tudzież, że z gruntów męża używała 1 morg, a w 1919 r. 2 morgi pola (k. 56). Okoliczność ta, że w latach 1917 do 1920 nie uprawiała własnego gruntu z powodu braku inwentarza, nie zmienia stanu rzeczy, mogła bowiem w inny sposób, np. przez wydzierżawienie, czerpać dochody.

Sąd odwoławczy nie potrzebował wobec tego przeprowadzać żadnych dowodów, a nie popadł w sprzeczność z sądem pierwszej

instancji w znaczeniu § 503 L. 3 p. c. a., ponieważ ten sąd nie wspomina o własnym majątku powódki.

Dlatego zaskarżony wyrok nie wykazuje wad, które mu powódka wytyka i rewizja nie odnosi skutku.

Bezasadna jest także rewizja pozwanego, który domaga się zmiany wyroku i całkowitego oddalenia powódki, albo zniesienia zaskarżonego wyroku.

Na wywody ze stanowiska błędnej oceny prawnej Sąd Najwyższy zauważa, co następuje:

Związek małżeński sam przez się nie uzasadnia jeszcze wspólności majątkowej i potrzeba do tego osobnej umowy (§ 1233 k. c. a.). Małżonkowie zachowują w zasadzie nadal swoją własność. Jeżeli więc powódka otrzymała od rodziców lochę tytułem wyprawy, a nie dostała jej tytułem posagu D., to zatrzymała własność i do niej należał przychówek (§ 405 k. c. a.), jak i pieniądze, uzyskane z jego sprzedaży (§ 1053 k. c. a.).

Skoro powódka cenę, uzyskaną za swoje dwie krowy, jałówkę, lochę i t. d., wyłożyła na budowę domu męża, może żądać jej zwrotu, a okoliczność, czy pieniądze dała mężowi przed wykończeniem budowy czy na ten cel dopiero później, nie zmienia rzeczy. Obrona pozwanego, że czynność ta była nieważna spowodu braku formy aktu notarialnego (§ 1 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. austr. dz. u. p. Nr. 76), jest bezskuteczna, bo w takim razie powódce należy się zwrot na podstawie § 1431 k. c. a. według zasady, wyrażonej w §§ 877, 921 zd. 2 i 1447 zd. końcowe k. c. a. M.

13 Do § 863 i 1497 k. c. a.

Okoliczność, że odbiorca robót zakwestjonował rachunek za te roboty dopiero po dwóch miesiącach, nie daje podstawy do przyjęcia dorozumianego uznania długu przerywającego przedawnienie.

(O. S. N. z 23 sierpnia 1934 Nr. C II 875/34, S. A. Lwów I C A 580/33, S. O. Lwów I Cg J 1890/30).

Uzasadnienie: Powód przytacza w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c. a.

Niedokładność rozprawy upatruje powód: a) w ograniczeniu rozprawy do zarzutu przedawnienia, b) w nierozpatrzeniu pytania, dotyczącego czasu, kiedy pozwany zakwestjonował przesłany mu rachunek.

Zarzut powyższy w obu kierunkach jest niesłuszny.

ad a). Wobec uznania przez sąd I instancji zarzutu przedawnienia roszczenia za trafny, zbędne było prowadzenie rozprawy w rzeczy samej.

ad b). Ustalono w wyrokach sądów niższych instancji czas, kiedy pozwany reagował na rachunek powoda, wysłany w grudniu 1926, mianowicie ustalono, że pozwany zwrócił powodowi ten ra-

chunek z listem z dnia 15 lutego 1927 r. Zresztą okoliczność ta nie miała w tym sporze rozstrzygającego znaczenia.

Prawna ocena sprawy jest trafna.

Z ustaleń faktycznych, opartych na wynikach przeprowadzonych dowodów wysnuły oba sądy zgodne z ustawą wnioski, że wobec upływu trzech lat od czasu powstania spornego roszczenia z tytułu wykonanych dla pozwanego instalacyj wodociagowych i centralnego ogrzewania w rzeczywistości we Lwowie i wobec braku uznania, stanowiącego przerwę biegu przedawnienia (§ 1497 kod. cyw.) powyższe roszczenie zgąsło w myśl § 1486 pt. 1 kod. cyw. (III. § 194) przez przedawnienie.

Samo upomnienie się o dług nie powoduje przerwy przedawnienia, co z wyraźnego przepisu § 1497 kod. cyw. niewątpliwie wynika. Dopiero sądowe upomnienie, t. j. wniesienie skargi, przerywa przedawnienie.

Wprawdzie w § 1497 kod. cyw. wymieniono, jako przerwę przedawnienia także dorozumiane (§ 863 k. c. a.) uznanie długu, ale za takie nie może być uważane zakwestjonowanie przez pozwanego wspomnianego rachunku po około dwóch miesiącach, albowiem ustawa nigdzie nie określa terminu do oświadczenia się dłużnika na rachunek, a w danym przypadku oświadczenie nastąpiło w czasie odpowiednim, jeśli się zważy, że chodziło o skontrolowanie rachunku za roboty i wydatki instalacyjne, wymagające więcej czasu i trudu do zbadania. M.

14 Do § 879 ust. 1 k. c. a.

Zawarte w warunkach umowy o dostawę maszyn zastrzeżenie firmy sprzedającej, że nie uznaje żadnych jakichkolwiek bądź pretensyj z tytułu utraconych zysków lub poniesionych strat uważać należy jako przeciwnie dobrym obyczajom i uczciwemu obrotowi.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1934 Nr. C II 1945/34, S. A. Lwów I C A 752/33, S. O. Lwów Cg III 63/29).

Uzasadnienie: Rewizja jest nieuzasadniona. Sąd odwoławczy, stając na stanowisku pisemnej oferty z dnia 24 sierpnia 1928 r. słusznie uznał winę pozwanej w spóźnieniu dostawy maszyn.

Wprawdzie w warunkach zamówienia dostawy silników i maszyn pozwana nie uznaje żadnych jakichkolwiek bądź pretensyj z tytułu utraconych zysków lub poniesionych strat, ale sąd odwoławczy słusznie uważa to zastrzeżenie jako przeciwnie dobrym obyczajom i uczciwemu obrotowi (§ 879 ust. 1 k. c. a.). Takie zastrzeżenie spacza zupełnie równowagę umów dwustronnych i stawia kupującego w pozycji całkowicie zależnej od woli pozwanej. Powoływanie się na takie same warunki dostawy innych przedsiębiorstw krajowych (stoczni gdańskiej) i zagranicznych, nie zmienia rzeczy na korzyść pozwanej.

15 Do § 932 k. c. a.

Przyszczycza, jeżeli została wyleczona, nie daje podstawy do rozwiązania umowy o nabycie krów.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 1933 Rw 905/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Romana St. przeciwko Abrahamowi Sz. o 5800 zł. zpn. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 4 listopada 1932 III 1 Bc 1039/32, którym na odwołanie powoda zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 19 grudnia 1931 XVIII C 718/30.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jednak niesłusznie.

W myśl przepisów § 932 k. c. a. 1) jeżeli wada, uzasadniająca rękojmię, jest tego rodzaju, że nie można jej już usunąć i że przeszkadza zwyczajnemu użyciu rzeczy, odbiorca może żądać zupełnego uchylenia umowy, natomiast 2) jeżeli wada nie przeszkadza zwyczajnemu użyciu albo da się usunąć, odbiorca może żądać albo stosownego opustu z zapłaty, albo naprawy, albo uzupełnienia tego, co brakuje.

W danym wypadku powód oparł swe żądanie skargi o zwrot ceny kupna za wydaniem pozwanemu zakupionych krów tem, że choroba, którą te krowy zostały dotknięte, oraz skutki tej choroby nie dadzą się usunąć. Trafnie sądy pojęły więc tę skargę jako skargę o rozwiązanie umowy nabycia krów (wypadek pierwszy z § 932 k. c. a.), a nie jako skargę o odszkodowanie z powodu zmniejszonej skutkiem choroby wartości krów. Wprawdzie powód podał w skardze także, że skutkiem wad, jakimi krowy były dotknięte, poniósł również szkody, które nawet częściowo oznaczył w pozwie cyfrowo, jednakże nie objął tego roszczenia ani pierwotnem żądaniem skargi, ani żądaniem później zmienionem.

Przyjęcie sądu odwoławczego, że przyszczycza jest chorobą przemijającą, jest zatem wadą usuwalną, nie wykazuje jakiegokolwiek sprzeczności z orzeczeniem znawcy, na którem to przyjęcie polega. Wprawdzie orzeczeniu kilku w sprawie przesłuchanych znawców nie pokrywają się ze sobą we wszystkich szczegółach, jednak ocena ich dowodowa należy w myśl § 272 p. c. a. do sądu ustalającego stan faktyczny i nie podlega dalszemu badaniu w instancji rewizyjnej (§ 503 p. c. a.). Wobec przemijającego charakteru przyszczycy jest dla sprawy o rozwiązanie umowy rzeczą obojętną, czy były już w chwili ich oddania dotknięte przyszczycą, czy zachorowały później, gdyż w żadnym wypadku choroba przemijająca nie może z samej ustawy spowodować rozwiązania umowy (§ 932 k. c. a.). Dlatego zaniechanie przez sąd odwoławczy zbadania czasu powstania choroby nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 l. 2 p. c. a.

Wывód rewizji, jakoby przy kupnie zastrzeżone zostało jako warunek, iż krowy dostarczyć się mające nie mogą być dotknięte

pryszczycą, nie jest oparty na ustaleniach faktycznych sądu odwoławczego, nie może zatem uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a.

Przyjęcie sądu, że krowy, których spór dotyczy, powróciły po pewnym czasie do zdrowia, jest zgodne z własnymi zeznaniami powoda złożonymi na rozprawie w dniu 18 listopada 1930 r. Okoliczność zaś, że krowy wskutek przebytej pryszczyicy nie mają swej poprzedniej wartości hodowlanej i mlecznej oraz że dwoje cieląt padło, miałyby znaczenie przy skardze o zmniejszenie ceny kupna (wypadek drugi z § 932 k. c. a.), są jednak bez znaczenia dla skargi, dotyczącej pierwszego wypadku z § 932 k. c. a., jaką jest skarga niniejsza. Padnięcie dwóch cieląt, które przy oznaczeniu jednolitej ceny kupna po 1.300 zł. za krowę wcale nie mogły wchodzić w rachubę, nie ma znaczenia i w myśl przepisów ustępu drugiego § 932 k. c. a., zwłaszcza, że powód nie oznaczył nawet odrębnie cyfrowo wartości tych dwóch cieląt. Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

16 Do § 983 i 1428 k. c. a. oraz § 266 i nast. p. c. a.

Dający pożyczkę, który posiada skrypt dłużny na tą pożyczkę zeznany, winien w razie zaprzeczenia udowodnić wypłacenie waluty pożyczkowej.

(O. S. N. z dnia 28 września 1934 Nr. C II 1169/34, S. A. Lwów I C A 787/33, S. O. Tarnopol I Cg 36/32).

Uzasadnienie: Powód Skarb Państwa zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 l. 2 i 4 p. c. a. wymienionych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Słusznie zaznacza powód w rewizji, że wynik obecnego sporu zależy przede wszystkim od odpowiedzi na pytanie, na kim spoczywa ciężar dowodu wypłaty spornej kwoty po dniu 12 kwietnia 1918 r.

Niekorzystna dla powoda odpowiedź na to pytanie ze strony sądów niższych instancyj nie wykazuje żadnego błędu prawnego.

W myśl § 270 p. c. a. tylko fakta, dla których istnienia ustawa przyjmuje domniemanie, nie potrzebują dowodu.

Przepis § 1428 k. c. a., na której się powód w rewizji powołuje zawiera tylko domniemanie z a p ł a t y długów w razie zwrócenia dłużnikowi skryptu dłużnego, a więc odnosi się do całkiem innego faktu i służy nie na korzyść wierzyciela, lecz dłużnika.

Wywodom powoda na temat, jakoby złożenie zgóry poświadczenia odbioru gotówki zwalniało wypłacającego od obowiązku prowadzenia dowodu na fakt wypłaty, brakuje wszelkiej podstawy w normach prawnych.

Miarodajne w tym kierunku przepisy procedury cywilnej wyliczają w §§ 266, 268, 269, 270 i 271 wypadki, w których dowód nie jest potrzebny, a wypadek przytoczony przez powoda nie da się podciągnąć pod żaden z tych paragrafów.

Odrzuciwszy konsekwencje, które Skarb Państwa wysnuwa z posiadania skryptu dłużnego pozostaje niezaskarżone zresztą zupełnie słuszne zapatrywanie sądów niższych instancyj, że ciężar dowodów wypłaty pożyczonej kwoty dłużnikom spoczywał na powodzie.

Gdy się weźmie w rachubę, że wypłata pożyczki miała nastąpić dopiero po wypełnieniu przez pożyczającą rozmaitych warunków, że powód nie zaskarżył w odwołaniu ani obecnie nie zaskarża zapatrywania sądu I instancji, że ciężar dowodów wypełnienia tych warunków spoczywał na powodzie i że powód dowodu na wypełnienie tych warunków nie dostarczył, że powód nie twierdzi, by pożyczka mimo niespełnienia tych warunków, mogła być pożyczającej wypłaconą, tembardziej okazuje się uzasadnione stanowisko sądów niższych instancyj, nie przywiązujące jednemu faktowi posiadania przez powoda skryptu dłużnego mocy dowodowej faktu wypłaty pożyczki. *M.*

17 Do §§ 1008 i 1017 k. c. a. i do rozp. z 1 kwietnia 1933 Nr. 24, poz. 201 Dz. U. R. P.

1. Wręczenie bonu zawiera w sobie upoważnienie do zrealizowania go na pieniądze; — ograniczenie tego upoważnienia nie ma wpływu na prawa osoby trzeciej wynikłe z nabycia bonu.

2. Przyznane przeciw stronie procesowej kosztu udaremnionej audjencji nie ulegają potrąceniu z wynagrodzenia za prowadzenie sprawy należącego się stronie przeciwnej według ostatecznego rozstrzygnięcia o kosztach sporu.

(O. S. N. z dnia 27 września 1934 Nr. C II 1282/34, S. A. Lwów II CA 651/33, S. O. Przemyśl I Cg Jd 553/31).

Uzasadnienie: Rewizja powoda, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jest ze stanowiska tej ostatniej uzasadniona.

Jeżeli się nawet przyjmie za prawdziwy stan faktyczny taki, jak go przedstawił pozwany w swych zeznaniach, a mianowicie, że sporny bon wręczył on M. nie w celu zaciągnięcia nań pożyczki, lecz jedynie w celu, ażeby ten mógł przed swoimi wierzycielami wykazać się, że jego stosunki majątkowe nie są złe, bo ma pokąsną pretensję do pozwanego, to i w tym przypadku roszczenie powoda, ażeby mu pozwany zapłacił sumę, na jaką bon opiewa, musi się uznać za uzasadnione. Pozwany musiał bowiem zdawać sobie z tego sprawę i z tem się liczyć, że M. może z wręzonego mu bonu zrobić także inny użytek, a mianowicie bon ten wymienić na pieniądze u osoby trudniącej się udzielaniem pożyczek. Praktyka uczciwego obrotu (§ 914 k. c. a.) nie pozwala na to, ażeby wystawiono tego rodzaju dokumenty jedynie w celu łudzenia wierzycieli okaziciela takiego dokumentu, iż stosunki majątkowe jego są pomyślne. Samo

wręczenie podobnego dokumentu mieści w sobie dorozumiane w myśl § 863 k. c. a. upoważnienie do zrobienia zeń dalej sięgającego, atoli według zwyczajów obrotu całkiem normalnego użytku, a mianowicie zrealizowania takiego bonu na pieniądze, a temsamem obejmuje i upoważnienie w myśl § 1008 k. c. a. do zaciągnięcia pożyczki na ów bon i odebrania sumy pożyczkowej. Zastrzeżenie się ze strony pozwanego wobec M., że nie wolno mu bonu puścić w obieg, ani pobrać nań pieniędzy, należy uważać za tajne ograniczenie pełnomocnictwa, udzielonego przez samo wręczenie bonu M., a takie ograniczenie nie może mieć w myśl § 1017 k. c. a. wpływu na prawa powoda.

Sąd procesowy uwzględnił zatem słusznie powództwo, a tylko niewłaściwie zasądził od zaskarżonej sumy 12% odsetki, chociaż bon nie zawiera żadnej wzmianki o odsetkach lub ich wysokości w razie uchybienia terminu płatności, zaś ustawowe odsetki należne powodowi w myśl §§ 1333 i 1334 k. c. a. wynoszą według rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 21 lutego 1927 r. poz. 125 Dz. U. tylko 10% od sta rocznie. Powód nie może bowiem w stosunku do pozwanego powoływać się na umowę co do wysokości odsetek zawartą z M., gdyż umowa ta pozwanego nie wiąże, bo odpowiedzialność jego wynika tylko z wystawienia bonu. Dlatego Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję powoda i zmieniając zaskarżony wyrok przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu I instancji z odpowiednią modyfikacją co do odsetek od zasądzonej sumy, a w myśl §§ 41, 43 i 50 p. c. a. przyznał powodowi, ze względu na częściową skuteczność apelacji pozwanego $\frac{2}{3}$ części kosztów przewodu, odwoławczego i pełne koszty przewodu rewizyjnego. Zarzutu pozwanego podniesionego w odwołaniu, iż od sumy kosztów za prowadzenie sprawy w I instancji należało potrącić koszty udaremnionych audjencji nałożone odrębnie na pozwanego przed wejściem w życie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 1 kwietnia 1933 Nr. 24 poz. 201 Dz. U. w sprawie wynagrodzenia adwokatów, Sąd Najwyższy nie uwzględnił jako nieuzasadnionego, gdyż wobec zryczałtowania wynagrodzenia adwokata za prowadzenie sprawy, ilość odbytych audjencji nie ma żadnego znaczenia dla wymiaru tego wynagrodzenia. M.

18 Do §§ 1042—1478 i 1480 k. c. a.

1. Matka, która dawała swej ślubnej córce utrzymanie z pieniędzy na ten cel pożyczonych, może od ślubnego ojca żądać zwrotu kosztów utrzymania córki, choćby zaciągniętych na ten cel pożyczek jeszcze nie zwróciła.

2. Roszczenie tego rodzaju przedawnia się w trzydziestu latach.

(O. S. N. z dnia 4 września 1934 Nr. C II 332/34, S. A. Lwów I CA 387/33, S. O. Lwów II Cg b 681/29).

Uzasadnienie: Pozwany, który oparł rewizję na przyczynach § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., stoi na niesłusznem stanowisku,

że powódka nie ponosiła kosztów utrzymania ślubnej córki stron z własnych funduszków, skoro pożyczala na ten cel pieniądze od W. i jeszcze mu ich nie zwróciła. Sąd odwoławczy w uchwale z dnia 22 października 1931 r., znoszącej poprzedni wyrok pierwszego sądu, na którą powołuje się w wyroku, trafnie pod względem prawnym zauważył, że pożyczka przenosi prawo własności pożyczonej sumy na pożyczającego (por. § 983 k. c. a.), wskutek czego należy uznać, że powódka utrzymywała córkę własnym kosztem, skoro pożyczoną sumę musi zwrócić; obojętną jest rzeczą, czy miała własne fundusze na utrzymanie córki czy też nie posiadała pieniędzy i była zmuszona uciec się do pożyczek, które musi zwrócić.

Roszczenie zwrotu wydatków, wyłożonych za czas miniony na utrzymanie dziecka, dochodzone przez matkę czy kogoś innego przeciw ojcu, obowiązkanemu z ustawy do ich ponoszenia (§§ 141, 142, zd. końc. k. c. a.), nie jest roszczeniem o powtarzające się zapłaty, lecz roszczeniem zwrotnym, opierającym się na odrębnej zasadzie § 1042 k. c. a., a nie roszczeniem o alimenty. To też zupełnie zgodnie z prawem (§ 1478 k. c. a.) sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutu krótszego przedawnienia z § 1480 k. c. a. Skoro roszczenie ulega przedawnieniu trzydziestoletniemu, a powódka domaga się zwrotu wydatków za czas od dnia 1 lipca 1924 r. do dnia 12 października 1929 r., zarzut nieustalenia wysokości przedawnionej części roszczenia jest oczywiście nieuzasadniony, bo roszczenie nie przedawniło się nawet częściowo.

M.

19

Do §§ 1062 i 1412 k. c. a.

Złożenie przez kupującego reszty ceny kupna za zgodą sprzedawcy do rąk osoby trzeciej z wydaniem jej na podstawie umowy ze sprzedawcą zleceniem, by na wypadek ziszczenia się warunku zawieszającego, pod którym umowa była zawarta, wypłaciła złożoną kwotę sprzedawcy, uważać należy jako uiszczenie świadczenia wzajemnego, ze skutkiem zapłaty powodującej umorzenie zobowiązania.

(O. S. N. z dnia 2 listopada 1934 Nr. C II 428/34, S. A. Lwów II CA 677/33, S. O. Czortków Cg J b 118/32/17).

Uzasadnienie: Przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a. dopatruje się wnosząca rewizję, w sprzeczności rzekomej przesłanki faktycznej zaskarżonego wyroku, iż powódka nie zapłaciła Aleksemu Z. całej umówionej w wysokości 2.400 K. ceny kupna za sporne parcele, a w szczególności, że Aleksy Z. nie otrzymał części ceny kupna w wysokości 800 K. z dalszemi przesłankami zaskarżonego wyroku sądu apelacyjnego, że powódka zapłaciła za pośrednictwem swego pierwszego męża śp. Teodora Z. Aleksemu Z. za kupione od niego parcele stanowiące przedmiot sporu, wprost do jego rąk przed sporządzeniem kontraktu kupna i sprzedaży na poczet umówionej ceny kupna w kwocie 2.400 K. kwotę 1.600 zł., a nadto

złożyła za pośrednictwem tegoż śp. męża swego za zgodą Aleksego Z., przy zeznaniu na jej rzecz w kancelarji adwokata Dra M. A. kontraktu kupna i sprzedaży do rąk tegoż adwokata tytułem resztyjacej ceny kupna kwotę 800 K., przyczem strony umówiły, że kwotę tę ma adwokat ten wypłacić Aleksemu Z. po dostarczeniu sobie przez tegoż dokumentów nabycia przez Aleksego Z. własności sprzedanych powódce parcel, któreby umożliwiły uzyskanie tabularnego wpisu prawa własności spornych parcel na rzecz powódki na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży i rzeczonych dokumentów.

Wywody rewizji, o ile w tej sprzeczności dopatrują się przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. a., są chybione, bo przyjęcie przez sąd apelacyjny, że wskutek złożenia kwoty 800 K. do rąk adwokata Dra A. jako depozytariusza Aleksy Z. nie otrzymał reszty ceny kupna w kwocie 800 K. jest oceną prawną, a nie przesłanką faktyczną.

Błądność tego „przyjęcia“ nie może być zatem zaskarżona i rozpatrzona ze stanowiska przyczyny rewizyjnej L. 3, lecz tylko z L. 4 § 503 p. c. a.

Ta zaś przyczyna istotnie zachodzi.

Zapłatą, powodującą umorzenie roszczenia, jest dopełnienie przez dłużnika zobowiązania w umówionym czasie, miejscu i sposobie.

Skoro według niewadliwych ustaleń sądów już po zapłaceniu Aleksemu Z. na poczet ceny kupna, wynoszącej 2.400 K., przez śp. T. Z. imieniem powódki kwoty 1.600 K., tenże śp. T. Z. działając imieniem żony (powódki) przy zeznaniu przez Aleksego Z. w Cz. w kancelarji adwokata Dra M. A. kontraktu kupna - sprzedaży gruntu za zgodą Aleksego Z. złożył imieniem powódki resztę ceny kupna do rąk wymienionego adwokata, tego zobowiązano do wypłaty tej kwoty do rąk Aleksego Z. po ziszczeniu się warunku zawieszającego wyżej określonego, a w razie nieziszczenia się tego warunku do zwrócenia depozytu T. Z. lub powódce, to musi się uznać za wykazane, że T. Z. działając imieniem powódki uiszczył świadczenie wzajemne, t. j. resztę ceny kupna w umówionym czasie, miejscu i sposobie, a więc ze skutkiem zapłaty, powodującej umorzenie zobowiązania, zwłaszcza, że nie było twierdzenia, iżby powódka lub działający za nią jej małżonek śp. T. Z. w jakikolwiek sposób zawinił nieziszczenie się lub spóźnienie ziszczenia się warunku zawieszającego lub iżby śp. T. Z. lub powódka od adwokata Dra M. A. depozyt odbierali.

Wobec tego zmiana wyroku sądu okręgowego przysądzającego powództwo bezwarunkowo, przez sąd apelacyjny w ten sposób, iż uzależniono przysądzenie powództwa od ponownej zapłaty przez powódkę reszty ceny kupna w kwocie 800 K. zwaloryzowanej na 842 złotych, jako polegające na błędzie prawnym nie mogła się utrzymać i należało przywrócić do mocy prawnej trafny wyrok sądu I-ej instancji.

20

Do §§ 1096 i 891 k. c. a.

Okoliczność, że budowa kominów nie była ukończona, nie uprawnia lokatora do opuszczenia mieszkania już w dniu 1 września, jeżeli według umowy budowa kominów miała być wykończona do końca września.

Wspólnajemcy nie odpowiadają za czynsz najmu solidarnie, jeżeli solidarność nie była wyraźnie umówiona.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1933 Rw. 2100/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Grzegorza L. przeciwko Janowi L. o 1.340 zł. zpn., uwzględnił częściowo rewizję pozwanego, zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 maja 1933 II C A 326/33, zatwierdzającej wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 4 października 1932 I Cg J 185/31, w ten sposób, że pozwany ma do dni 14 pod egzekucją zapłacić powodowi jedynie kwotę 665 zł. z 10% odsetkami od dnia 12 marca 1931 i kosztami sporu w I instancji w kwocie 109 zł. 18 gr., że natomiast oddała się powoda z roszczeniem skargi co do reszty z kwoty 1.330 zł. i przysądza pozwanemu kosztu przewodu apelacyjnego w kwocie 34 zł. 20 gr., oraz przewodu rewizyjnego w kwocie 42 zł. 75 gr. płatne przez powoda do dni 14 pod egzekucją.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. wymienionych.

Według niewadliwych ustaleń sądu pierwszej instancji, przyjętych przez sąd apelacyjny, zobowiązał się powód w umowie najmu do wyciągnięcia dopiero we wrześniu 1930 kominów ponad dach domu najętego przez pozwanego Jana C. Jest niesporne, że pozwany nie czekając upływu września 1930 wyprowadził się już dnia 1-go września 1930.

Powyższe postanowienie umowne jest dla oceny sprawy decydujące.

Skoro powód miał czas przeprowadzić powyższe wykończenie kominów stosownie do umowy aż do końca września 1930, to zagadnienie, czy mieszkanie pozwanego we wrześniu 1930 r. byłoby zimne z powodu niemożności opalania, jest ze stanowiska powołanego postanowienia umowy najmu zupełnie obojętne dla oceny sprawy. Wobec nieuzasadnionego i przedwczesnego porzucenia przez pozwanego przedmiotu najmu nie może mieć istotnego znaczenia dla sprawy późniejszy stan spornego mieszkania, mianowicie, że powód rzekomo aż do wiosny 1932, nie ukończył budowy kominów, zbadanie zatem świadków Stanisława P. i Natana J. oraz znawców było zbędne; a temsamem pominięcie tych dowodów przez sądy, jako uzasadnione w § 275 ust. 1 p. c. a. nie stanowi wady postępowania z L. 2 § 503 p. c. a.

O ile rewizja opiera przyczynę z L. 3 cyt. §-u na sprzeczności ustaleń sądu odwoławczego z zeznaniami świadka Heleny L., to

wszystkie odnośne wywody ulegają pominięciu, gdyż sądy zeznaniom tym nie dały wiary.

Nie może też uzasadnić tej przyczyny zarzut sprzeczności z aktami ustalenia sądów, że pozwany oraz Jan C. nie wzywali powoda o uskutecznienie robót dla uczynienia mieszkania zdatnem do użytku w zimie, gdyż w tym względzie pozwany powołuje się na swe zeznania, według których dnia 10 sierpnia 1930, a więc przed upływem września żądał wykończenia kominów, rzekomo więc oświadczenie powoda, gdyby nawet było prawdziwe, nie mogło przynieść ujmy prawom powoda z umowy najmu wynikającym.

Obojętnem jest, czy pozwany wyprowadził się ze spornego mieszkania jedynie wskutek odejścia do szkoły i dlatego rzekoma sprzeczność w tym względzie ustalenia sądu apelacyjnego, jako dotycząca okoliczności dla sprawy nieistotnej, również nie może uzasadnić przyczyny z L. 3 § 503 p. c. a.

O ile rewizja opiera przyczynę z L. 4 cyt. §-u na mylnem zastosowaniu § 1096 k. c. a. i uznaniu za nowość zarzutu apelacji, opartego na braku oznaczenia stosunku zaskarżonego wyroku do wyroku Sądu Grodzkiego w Starym Sączu Sygn. II C 467/30, to wywody odnośne nie mogą być uwzględnione.

Zagadnienie stosowania § 1096 k. c. a. stało się bezprzedmiotowe wobec ustalenia treści umowy najmu na wstępie przytoczonej i wobec tego, że pozwany nawet nie twierdzi, by po wrześniu 1930 żądał wykończenia kominów.

Zagadnienie, czy sąd apelacyjny słusznie uznał dany zarzut za nowość, podlegałoby ocenie ze stanowiska przyczyny z L. 2 § 503 p. c. a., jednak i z tego punktu widzenia wywody rewizji są chybione, podniesiony bowiem w apelacji zarzut nie jest zarzutem czysto prawnym, lecz częściowo faktycznym, bo opartym na stanie aktów Sygn. II C 467/30, które dotyczą zaległości częściowo z innego okresu skargi, niż niniejsza i dlatego wymagał rozprawy w sądzie pierwszej instancji.

Nie można natomiast odmówić słuszności wywodom rewizji ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a., o ile zwalcza ona przyjęcie przez sąd apelacyjny solidarności po stronie najemców t. j. pozwanego i Jana C.

Wprawdzie powód na rozprawie twierdził, że obaj najemcy są solidarni zobowiązani, nie przytoczył jednak żadnych okoliczności faktycznych, któreby tę solidarność uzasadniały.

Przesłanki zaś, na których sąd apelacyjny oparł swe orzeczenie o solidarność, nie mogą być uznane za wystarczające ze stanowiska § 891 k. c. a., według którego do solidarności potrzeba, by osoby, które obciążają wspólnie jedną i tę samą rzecz wyraźnie jedna za wszystkie i wszystkie za jedną się zobowiązały.

Ponieważ przepis ten stanowi odstępstwo od reguły wyrażonej w § 888 k. c. a., przeto nie może ulegać wykładni rozszerzającej.

Treść odcinka przekazu pocztowego nie daje żadnej podstawy do wniosku, że pozwani przyjmują na siebie obowiązek solidarności

lub że przynajmniej solidarność taką uznają. Okoliczność, że najem jest niepodzielny nie może sama przez się uzasadnić obowiązku solidarności z § 891 k. c. a., gdyż ustawa do takiej niepodzielności przedmiotu umowy inne skutki przywiązuje (§ 890 k. c. a.) i niepodzielność przedmiotu umowy nie ma żadnego związku z solidarnością kontrahentów w rozumieniu § 891 k. c. a.

Z tych względów należało przyjąć podzielną obowiązkową zapłatę czynszu przez najemców w myśl §§ 888, 825, 839 k. c. a. i to po równej części, skutkiem czego na pozwanego przypada do zapłaty jedynie połowa z kwoty 1.330 zł. t. j. 665 zł. zpn.

Orzeczenie o kosztach polega na §§ 41, 43 ust. 1, 50 p. c. a. Mianowicie Sąd Najwyższy przyznał powodowi tylko połowę kosztów I instancji, zaś pozwanemu wobec częściowego uwzględnienia jego środków prawnych połowę kosztów II i III instancji.

Db.

21 Do § 1288 k. c. a. i ustawy o umowie ubez. z 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. p. p. a.

Jeżeli ubezpieczony w czasie od złożenia wniosku o ubezpieczenie do dnia wystawienia polisy miał świadomość poważnej choroby i w stadium oferty przed zawarciem umowy zataił chorobę, ma to znaczenie podstęp, który powoduje stosownie do ogólnych warunków ubezpieczenia, że ubezpieczenie wogóle nie rozpoczyna się.

(O. S. N. z dnia 7 listopada 1934 Nr. C II 1604/34, S. A. Lwów I C A 53/34, S. O. Lwów II Cg 127/31).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, oddalający żądanie pozwu, ponieważ bł. p. S. T. w czasie od swojego wniosku o ubezpieczenie (dnia 3 lutego 1930 r.) do dnia wystawienia polisy (dnia 9 kwietnia 1930 r.) miał świadomość poważnej choroby i w stadium oferty przed zawarciem umowy zataił chorobę, co ma znamiona podstęp. Powódki zaskarżyły wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., jednak bezzasadnie.

Przedewszystkiem zaskarzają powódki jako sprzeczne z aktami ustalenia, że bł. p. S. T. zachorował na pęcherzycę dopiero po dniu 28 lutego 1930 r., w którym badał go lekarz zaufania pozwanej Spółki dr. L. S. w P.

Sąd odwoławczy nie oparł się na tem ustaleniu pierwszego sądu i słusznie uważa tę okoliczność ze stanowiska prawnego za obojętną w sporze. Dlatego też badanie tej okoliczności było bezcelowe.

Niesłuszny jest zarzut sprzeczności ustalenia, że T. przed wystawieniem polisy, to jest przed dniem 9 kwietnia 1930 r., dowiedział się o tem, że jest poważnie chory. Ustalenie to opiera się na zeznaniach dr. S. T., który dnia 1 marca 1930 r. powiedział T-owi, że choroba jest poważna. Wywody rewizji, starające się odebrać tym zeznaniom znaczenie, nie odpowiadają żadnej z przyczyn § 503 p.

c. a. i zostają bez odpowiedzi. Zresztą sąd odwoławczy oparł ustalenie, że T. miał świadomość poważnej choroby także na całym jego zachowaniu się, a w szczególności na tem, że już dnia 16 stycznia a potem w marcu 1930 r. leczył się u dra J. W. w P., dnia 28 lutego i 1 marca 1930 r. u dra M. G. w P., dnia 2 i 10 marca 1930 u dra Fr. G. w L., 11 marca 1930 r. u profesora dra R. L. w L. i od dnia 2 kwietnia do 23 kwietnia 1930 r. u dra M. F. we W.

Według art. 2 ust. 2 og. war. ubezp. odpowiedzialność pozwanej Spółki rozpoczyna się od daty podanej w polisy, ale nie wcześniej, jak z chwilą zapłacenia pierwszej składki pod warunkiem, że ubezpieczony w tej chwili żyje i od czasu badania lekarskiego nie był poważnie chory ani nie uległ ciężkiemu uszkodzeniu na ciele. Według polisy nr. 112047/41563 ubezpieczenie rozpoczynało się, nienaruszając art. 2 og. war. ubezp., dnia 12 kwietnia 1930 r. Pierwszą składkę uiścił bł. p. T. dnia 9 maja 1930 r.

W rozpatrywanym przypadku postanowienie art. 2 ma zastosowanie, ponieważ S. T. od czasu badania lekarskiego przez dra L. S. w dniu 28 lutego 1930 r. był poważnie chory na pęcherzycę, która następnie spowodowała jego zgon i leczył się u kilku lekarzy. Obojętne jest na jaki czas przypada początek powstania choroby, jak i to, że lekarz zaufania Spółki, badając T-a, nie skonstatował tej choroby.

Dlatego Sąd Najwyższy podziela motyw sądu odwoławczego, że ubezpieczenie nie rozpoczęło się.

Słusznie zauważył także sąd apelacyjny, że postanowienie art. 2 og. war. ubezp. jest samoistne i nie zależy od okoliczności wymienionych w art. 10, który mówi o podaniu okoliczności wpływających na stopień bezpieczeństwa i prawie pozwanej Spółki odstąpienia od umowy.

Spółka przed śmiercią T-a nie wiedziała o jego chorobie i dlatego nie mogła odstąpić od umowy, a to samo oczywiście po jego śmierci. Zresztą wogóle art. 10 nie ma zastosowania, skoro ubezpieczenie nie rozpoczęło się i pozwana nie potrzebowała odstępować od umowy.

Na wywody rewizji wypada jeszcze zauważyć — co zresztą zaznaczył sąd odwoławczy, że zasada uczciwości w obrocie wymaga ażeby T., który od 16 stycznia 1930 r. leczył się u kilku lekarzy i miał świadomość poważnej choroby, zawiadomił o tem pozwaną, bo chyba nie ulega wątpliwości, że wiadomość o tem mogłaby mieć wpływ na postanowienie Spółki, czy ma wogóle zawrzeć umowę albo pod jakimi warunkami.

22

Do § 1295 a. k. c. i § 530 p. 2 p. c. a.

Przeciwko świadkowi, który przez swe fałszywe zeznania, złożone w procesie cywilnym, naraził jedną ze stron na szkodę, może być przez poszkodowanego

wniesiona skarga o odszkodowanie bez potrzeby uprzedniego wyjednywania wznowienia procesu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1933 R 707/33).

W sporze Felicji K. i Anny Sz. przeciwko Józefowi M. (C 164/28) wydany został przez Sąd grodzki w Żabnie przeciwko pozwanemu wyrok z uznania, przyczem na pozwanego nałożony został obowiązek zwrócenia powódkom kosztów sporu. Orzeczenie sądowe o kosztach sporu polegało na zeznaniach Jana Sz., za które to zeznania został tenże następnie uznany prawomocnie winnym zbrodni oszustwa z §§ 197 i 199 lit. a) ustawy karnej. Józef M. wniósł na tej podstawie przeciwko Janowi Sz. skargę o wynagrodzenie szkody, zrządzonej mu przez fałszywe zeznania Jana Sz.

Sąd Grodzki w Żabnie wyrokiem z 14 czerwca 1932 C 29/32 oddalił skargę tę jako przedwczesną z założenia, że wyrok w sprawie C 164/28 nie został dotychczas obalony w drodze skargi o wznowienie.

Wskutek odwołania powoda Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z 22 czerwca 1933 I Ca 89/33 uchylił wyrok sądu grodzkiego i zwrócił temuż sądowi sprawę do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z u z a s a d n i e n i a : Skarga o wznowienie ma być wniesiona, o ile chodzi o uniknięcie zarzutu sprawy osądzonej, a więc gdy spór dotyczy tych samych stron o ten sam przedmiot i na tej samej zasadzie. W przypadku zaś niniejszym powód skarży świadka o zwrot szkody, zrządzonej mu przez fałszywe zeznanie w sporze, w którym chodziło jedynie o to, która strona ma ponieść koszty sporu, bo w sprawie samej żądanie skargi zostało uznane. Wznowienie postępowania może nastąpić tylko w sprawie, zakończonej wyrokiem. Wprawdzie w sprawie C 164/28 orzeczenie co do kosztów nastąpiło także wyrokiem, w myśl jednak § 55 p. c. orzeczenie co do kosztów bez jednoczesnego zaskarżenia rozstrzygnięcia w sprawie głównej ulega zaskarżeniu tylko za pomocą rekursu, zaczem orzeczenie co do kosztów, jakkolwiek zamieszczone w wyroku, ma charakter uchwały, bo te tylko ulegają zaskarżeniu rekursami. Uchwały zaś nie ulegają wzruszeniu za pomocą skargi o wznowienie. Przy skardze o wznowienie musi być zachowany specjalny czasokres i to krótki, bo jednomiesięczny (§ 534 p. c. a.), gdy tymczasem skarga o odszkodowanie tam, gdzie szkoda pochodzi ze zbrodni, przedawnia się dopiero po upływie trzydziestu lat (§ 1489 k. c. a.).

Gdy skarga o wznowienie nie miałaby celu ze względu na to, że strona, która spór główny wygrała, pozbyła się przedmiotu i w międzyczasie zubożała, nie można odmówić stronie drugiej prawa dochodzenia swej szkody z majątku świadka, który przez fałszywe zeznania spowodował przegranie sporu głównego. Z tych przyczyn sąd odwoławczy uważa skargę powoda o odszkodowanie

przeciwko świadkowi wniesioną za dopuszczalną bez względu na to, czy wyrok w sprawie C 164/28 wydany co do kosztów wskutek skargi o wznowienie został zmieniony, czy też zmianie nie uległ i jest formalnie prawomocny. Co się tyczy motywu, mimochodem przytoczonego przez sąd pierwszej instancji, że wyrok w sprawie C 164/28 nie opiera się wyłącznie na zeznaniach obecnego pozwanego, słuchanego w sporze pierwotnym jako świadka, zauważa się, że sąd karny w wyroku skazującym z 20 października 1930 Vr. 1250/29 ustala, że przegranie sporu C 164/28 przez powoda co do kosztów nastąpiło wskutek fałszywych zeznań świadków Jana Sz. i Jana K., o ile zeznawali oni co do kwoty 125 zł., a tylko tego ostatniego uniewinniono dla braku winy podmiotowej. Należało zatem zbadać i ustalić, czy i o ile fałszywe zeznania pozwanego wpłynęły na przegranie sporu C 164/28.

Gdy pozwany prócz tego bronił się w sporze niniejszym także innemi zarzutami, a to tem, że powód szkody, o którą skarży, nie poniósł, że koszty w sprawie C 164/28 należały się także Felicji K. wreszcie, że niektóre koszty jako koszty postępowania karnego nie mogą być dochodzone w drodze prawa cywilnego, a w tych kierunkach sąd pierwszej instancji sprawy nie rozpatrzył ani nie poczynił żadnych ustaleń — zniesiono wyrok zaskarżony — jako oparty na niedokładnie przeprowadzonej rozprawie.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, wniesionego przez pozwanego.

Uzasadnienie: Wywodom rekursu nie można przyznać słuszności, zaskarżona bowiem uchwała jest w stanie akt i ustawie należycie uzasadniona.

Słuszne jest stanowisko sądu odwoławczego, że roszczenie powoda jest niezależne od sprawy wznowienia sporu C 164/28, rzeczą bowiem powoda jako poszkodowanego jest tylko wykazać winę pozwanego, fakt i wysokość szkody i związek przyczynowy tej szkody z winą pozwanego, wznowienie zaś powyższego sporu dotyczyłoby odrębnego stosunku prawnego między powodem a Felicją K. i Anną Sz., które są w niniejszym sporze osobami trzecimi. Nie ma podstawy prawnej do nakładania na powoda obowiązku dochodzenia swych praw w drodze wznowienia tembardziej, że pomijając zagadnienie dopuszczalności wznowienia sporu toczącego się jedynie o kosztą sporu, nie miałoby ono celu, ponieważ według niezaskarżonych ustaleń sądu odwoławczego strona, która spór główny wygrała, pozbyła przedmiot sporu i w międzyczasie zubożała, wznowienie więc takie spowodowałoby tylko dalsze dla powoda koszta.

Zresztą brak przepisu prawnego, któryby wymagał od poszkodowanego, aby ten przed dochodzeniem swego roszczenia odszkodowawczego przeciw uszkodzielowi, wyczerpał wprzód wszystkie możliwe środki celem usunięcia skutków szkody.

Roszczeniu powoda nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że wyrokiem C 164/28 zasądzony on został na zapłacenie kosztów nie

tylko Felicji K., lecz także Annie Sz., gdyż powód stoi na stanowisku, że gdyby pozwany nie był zeznał fałszywie, byłby powód wogóle wygrał spór główny co do kosztów przeciwko obydwom pozwany, rozpatrzenie zaś słuszności tego twierdzenia należy do meritum sprawy.

W tym stanie sprawy nieuzasadniony rekurs pozostać musiał bez uwzględnienia. Db.

23 Do §§ 1301, 1302, 1333 i 863 k. c. a.

Osoby, które działając we wspólnym porozumieniu ze sobą sprzedawały komuś cudzy grunt, odpowiadają wobec kupującego niepodzielnie za wyrządzoną przez to szkodę.

Uprawnionemu do żądania odszkodowania z powyższego tytułu służy prawo nie tylko do zwrotu zapłaconej ceny kupna, ale także ustawowych odsetków od czasu zapłacenia ceny kupna.

Dla przyjęcia milczącej zgody w rozumieniu § 863 k. c. a. muszą zajść takie konkretne okoliczności, które wykluczają wszelką wątpliwość w tym względzie.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934, S. A. Lwów II C A 862/33, S. O. Brzeżany I 1 Cg J a 49/31).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 a. p. c., o ile dotyczy pozwanych Józefa i Kalmana G-ów, jest w zupełności bezzasadna. Wobec niewadliwego ustalenia, że całą transakcję, z której wynikała dla powodów szkoda, przeprowadzili wyżej wymienieni pozwani, którzy też ugodę z dnia 2 kwietnia 1927 względnie terminatkę podpisali i że oni, działając w porozumieniu sprzedali 2 morgi cudzego, do Katarzyny Ł. należącego lasu, powodom, jest zasądzenie tych pozwanych na solidarny zwrot przypadającej na ten grunt części ceny kupna w kwocie 200 dol. i należitości przenośnej od tej części przedmiotu pozbycia w kwocie 80 zł. zupełnie uzasadnione. Skoro zaś ci pozwani działali w porozumieniu, nałożenie na nich obowiązku solidarnej zapłaty nie jest bynajmniej mylne pod względem prawnym, bo jako działający we wspólnym porozumieniu, wynikającym ze wspólnego działania na szkodę powodów, a więc w pewnym oznaczonym celu, odpowiadają za skutki tego działania niepodzielnie.

Zarzut niesłusznego przyznania powodom odsetek od 12 stycznia 1928, t. j. od czasu zapłacenia przez powodów ceny kupna za kupiony u pozwanych las, a więc i ceny za cudzą część lasu, jest chybiony.

Szkoda bowiem obejmuje odsetki od tego czasu, od którego powodowie zostali pozbawieni korzyści z nadpłaconej niesłusznie sumy. Trafnie zaś zaznaczył sąd apelacyjny, że okoliczność, iż powodowie do czasu oddania owego cudzego (2 morgów) lasu używali go, jest bez prawnego znaczenia, gdyż są oni ewentualnie od-

powiedzialni nowonabywcy K. względnie jego poprzedniczce Katarzynie Ł. za ten bezprawny użytek, skoro nie stwierdzono i nie ustalono, by ci ostatni swych roszczeń bezwarunkowo się zrzekli.

Przyznanie powodom sumy 200 dolarów, zapłaconej za owe cudze dwa morgi lasu jest prawnie uzasadnione.

Prawna ocena sprawy co do pozwanych Józefa i Kalmana G-ów jest trafna.

Rewizja natomiast, o ile dotyczy Babci A. i Perli G. jest uzasadniona w odniesieniu do przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 4 i 2 a. p. c. — Aby można przyjąć w myśl § 863 kod. cyw. a. milczącą zgodę tych pozwanych na transakcję z powodami, zdziałaną przez pozwanych Józefa i Kalmana G-ów, musiałyby zachodzić takie konkretne okoliczności, któreby wykluczały wszelką wątpliwość w tym kierunku.

Sam fakt, że Józef G. zawarł umowę sprzedaży z powodami w imieniu spadkobierców bhp. Leiby G., nie wyklucza bynajmniej, że pozwane Babcia A. i Perla G. nie zgodziły się na tę umowę, że nie upoważniły do jej zawarcia Józefa G. i że nie otrzymały ceny kupna.

24 Do § 1386 k. c. a.

Nie może być uznane za „uczciwe“ zawarcie przez towarzystwo ubezpieczeniowe ugody z poszkodowanym poza plecami jego pełnomocnika procesowego, z którym poprzednio umówiono, że do rokowań ugodowych przystąpi się po zbadaniu stanu zdrowia i doniosłości uszkodzenia poszkodowanego, choćby przy ugodzie nie użyto podstępów, ani nie wyzyskano przymusowego położenia lub wzruszenia umysłu poszkodowanego.

(O. S. N. z 5 października 1934 Nr. C II 1361/34, S. A. Lwów C A 793/33, S. O. Lwów I 1 Cg 329/32).

Uzasadnienie: Rewizja powoda oparta na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw. a., jest ze stanowiska pierwszej i ostatniej z nich uzasadniona. Nietrafny jest wprawdzie zarzut powoda, jakoby pozwana gmina nie brała udziału w zawarciu ugody z powodem z dnia 15 lipca 1932, gdyż jak to słusznie podniósł sąd apelacyjny, sam powód przytoczył w pozwie, że kiedy zwrócił się do pozwanej gminy z roszczeniami odszkodowawczymi z przyczyny doznanego nieszczęśliwego wypadku, otrzymał odpowiedź, że sprawę tę odstąpiła gmina towarzystwu ubezpieczeń w celu jej ugodowego załatwienia, z czego wynika, że wspomniane towarzystwo otrzymało od pozwanej gminy wymagane w myśl § 1008 k. c. a. pełnomocnictwo do zawarcia imieniem gminy ugody z powodem co do jego roszczeń. Słusznie jednak wytyka powód, że zarzutów jego co do ważności zawartej ugody zupełnie nie zbadano, uniemożliwiono mu wykazanie prawdziwości tych zarzutów przez odmówienie jego wnioskowi

dowodowym a w szczególności o przesłuchanie świadków Z. i Ł. na okoliczność, iż porozumieli się obaj, że ugodowe załatwienie sporu będzie mogło nastąpić dopiero po ustaleniu stanu i doniosłości uszkodzeń doznanych przez powoda, jakoteż o dopuszczenie dowodu ze świadectw lekarskich Dra K. i Dra L., wreszcie z poświadczenia Zakładów Przemysłowych w J., wkońcu przez uchylenie pytań, jakie powód zamierzał postawić świadkom A. i K. w celu wyjaśnienia, czy powoda nie skłoniono do zawarcia ugody z dnia 15 lipca 1932 przez podstępne wprowadzenie go w błąd i czy nie wyzyskano przy tem jego przymusowego położenia.

Jeżeliby bowiem prawdą było, co przytoczył powód, a czego nie ustalono, ani wogóle nie badano, że pełnomocnik procesowy jego porozumiał się z dyrektorem towarzystwa ubezpieczeń, iż do rokowań o ugodowe załatwienie sprawy przystąpią dopiero po zbadań w procesie stanu zdrowia powoda, co byłoby bardzo racjonalne, bo dopiero po stwierdzeniu, czy powód pozostanie kaleką na całe życie, lub nie, oraz czy i w jakim stopniu utraci zdolność zarobkowania czasowo lub na zawsze, możnaby uzyskać podstawę do słusznego oznaczenia wysokości jego roszczeń odszkodowawczych, a tem samem i substrat do ugody, to zawarcie wbrew temu porozumieniu ugody z samym powodem, bez udziału jego pełnomocnika i przy wykorzystaniu okoliczności, że pełnomocnik ten znajdował się wówczas w szpitalu jako chory, oraz bez ustalenia przez lekarza doniosłości następstw uszkodzeń cielesnych, jakich doznał powód, nie mogłoby być uznane za „uczciwe“ jej zawarcie w znaczeniu przepisu § 1386 k. c. a., choćby nawet nie skłoniono powoda podstępem do zawarcia tej ugody, ani nie wyzyskano przytem jego przymusowego położenia lub wzruszenia umysłu. W takim przypadku nie miałyby też znaczenia okoliczność, iż powód odebrał wypłatę sumy ugodzonej.

M.

- 25 Do §§ 1413 i 1424, 451 ust. 1, 461 i 466 k. c. a., §§ 7, 38 i 40 rozp. walor. oraz art. 60 konwencji między Polską a Czechosłowacją z dnia 23 kwietnia 1925 (Nr. 41, poz. 256 Dz. U. Rz. P. z r. 1926).

Złożenie do depozytu pretensji w pieniądzu zupełnie zdewaluowanym nie powoduje umorzenia pretensji, o ile nie odpowiada wymogom § 40 ust. 1 rozp. walor. i postanowieniom ewentualnie obowiązującego traktatu miedzy państwowego.

Mimo prawomocnego wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego dla takiej pretensji ustanowionego, pretensja ta istnieje nadal i winna być przeciw dłużnikowi hipotecznemu przerachowana wedle zasad obowiązujących przy przeliczeniu wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych.

Przepis § 40 ust. 2 rozp. walor. ma tylko to znaczenie, że zabezpieczenie hipoteczne danej pretensji

w pierwotnym stopniu pierwszeństwa ze względu na prawa osób trzecich (§ 38 rozp. walor.) nie może być przywrócone.

Wierzytelność pochodząca z pożyczki rozłożonej na raty amortyzacyjne, nie może w razie uznania jej za wierzytelność hipoteczną podlegać przerachowaniu według § 7 rozp. walor., jeżeli skutkiem zgodnego z umową przedterminowego wypowiedzenia stała się od razu płatną, a tem samem straciła charakter pretensji amortyzacyjnej.

(O. S. N. z dnia 30 października 1934 Nr. C II 1524/34, S. A. Lwów II C A 683/30, S. O. Czortków Cg I 108/26).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej jedynie na przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 a. p. c. nie można w znacznej mierze odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu zaskarżonego wyroku, że wobec prawomocnego wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego dochodzonej w sporze pretensji nie mogła ona być przerachowaną wedle zasad obowiązujących przy przeliczeniu wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych.

Złożenie do depozytu pretensji strony powodowej w zupełnie zdewaluowanym pieniądzu (§§ 1413 i 1424 k. c. a.) nie spowodowało jej umorzenia skoro nie czyniło zadość wymogom § 40 ust. 1 rozporządzenia o przerachowaniu z 14 maja 1934, Dz. U. z roku 1925 Nr. 30, poz. 213 oraz art. 60 umowy zawartej między Polską a Czechosłowacją dnia 23 kwietnia 1925, ogłoszonej w Nr. 41, poz. 256 Dz. U. z roku 1926.

Skutkiem tego pretensja ta istnieje nadal, a pozwany odpowiada za jej zapłatę w charakterze dłużnika hipotecznego, skoro w chwili wykreślenia hipotecznego, jak i obecnie, jest właścicielem nieruchomości, z której powódka była uprawnioną poszukiwać zaspokojenia (§§ 451 ust. 1, 461, 466 k. c. a.).

Przepis § 40 ust. 2 rozporządzenia o przerachowaniu ma jedynie to znaczenie, że zabezpieczenie hipoteczne spornej pretensji w pierwotnym stopniu pierwszeństwa ze względu na prawa osób trzecich (§ 38 rozp. o przerachowaniu) nie może być przywrócone.

Mylnem jest również zapatrywanie, wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji, a w ślad za nim i w odpowiedzi rewizyjnej, że sporna wierzytelność jako pochodząca z pożyczki rozłożonej na raty amortyzacyjne, mogłaby w wypadku uznania jej za wierzytelność hipoteczną podlegać przerachowaniu jedynie według zasad § 7 rozporządzenia waloryzacyjnego, albowiem jak to nie było spornem, wierzytelność dochodzona w skardze, skutkiem zgodnego z postanowieniami umowy o pożyczkę przedterminowego wypowiedzenia, stała się od razu płatną, skutkiem czego straciła charakter wierzytelności amortyzacyjnej.

Wobec tego podlegałaby ona przerachowaniu według zasad § 6 ust. 1 rozporządzenia waloryzacyjnego. Żądanie jednak wierzyciela o doliczenie do kapitału odsetek po dzień 8 lipca 1923, nie jest uzasadnione.

Według przepisu § 6 ust. 3 rozp. waloryzacyjnego, jedynie odsetki nieprzedawnione a zaległe za czas do 30 czerwca 1924, dolicza się do kapitału. Nie było spornem, że dłużnik złożył w dniu 19 czerwca 1923 do depozytu sądowego całą należną stronie powodowej pretensję wraz z odsetkami narośłymi po dzień ostatniego czerwca 1923, oraz że strona powodowa ze względu na dewaluację marek polskich złożenia tego do wiadomości nie przyjęła i o ściągnięcie kapitału oraz odsetek wystąpiła dopiero w skardze obecnej, podanej do sądu 9 lipca 1926 r.

Złożenie zatem do depozytu, stanowiące według treści wniesionego przy tej sposobności pisma, uznanie należnych stronie powodowej odsetek po dzień 30 czerwca 1923, spowodowało wprawdzie według przepisu § 1497 k. c. a. przerwę ich przedawnienia, lecz spowodu następnego nieściągnięcia odsetek przez czas w § 1480 k. c. a. wymieniony, uległy one przedawnieniu z wyjątkiem należnych za trzy lata wstecz od dnia wniesienia skargi.

Podstawą przeliczenia może więc być jedynie przyjęta przez sądy kwota kapitałowa 567.940 k. 80 hal.

Żądanie strony powodowej aby przyznać jej 10% z tej kwoty w przeliczeniu według stawki 1 kor. = 1 zł. 05 gr., uważa Sąd Najwyższy za słuszne.

Strona powodowa schodzi bowiem w tem żądaniu poniżej 15% stawki, obowiązującej przy przeliczeniu wierzytelności zabezpieczonych na nieruchomościach, położonych na obszarze województwa tarnopolskiego, a poprzestaje na stawce 10%-wej, miarodajnej dla wierzytelności z pożyczek, nieciążących na nieruchomościach (§ 11 ust. 1 rozporządzenia przerachowawczego). Sąd Najwyższy nie znalazł w ustaleniach sądów podstawy do ograniczenia żądanej przez stronę powodową miary przerachowania ze względu na przepis § 36 ust. 1 rozporządzenia przerachowawczego.

Prawda, że dłużnik poniósł znaczne szkody wojenne, lecz szkody te doznały w znacznej mierze wyrównania w spłatach wierzytelności przedwojennych w zdewaluowanym pieniądzu.

Kryzys istniejący w rolnictwie, zwalczany w ustawodawstwie przewidującym ulgi dla dotkniętych nim rolników, nie może przy ustaleniach miary przerachowania zaważyć na szali. Dłużnik korzystający z ulgowego ustawodawstwa rolniczego, nie może ze słusnością powoływać się równocześnie na kryzys w celu obniżenia miary przerachowania wierzytelności.

Nie podziela też Sąd Najwyższy poglądu, że obniżenie miary przerachowania do 6 i $\frac{1}{2}$ % stawki z § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego a zatem o 3 i $\frac{1}{2}$ % niższej od normalnej miary przerachowania wierzytelności z pożyczek nieciążących na nieruchomościach.

ściach ochroni od ruiny gospodarczej dłużnika, którego nieruchomy majątek znajduje się od dłuższego czasu w zarządzie przymusowym i jest wystawiony na licytację.

Stan gospodarczy dłużnika, posiadającego kilkumiljonowy majątek, obciążony również milionowymi długami, przy zastosowaniu 10% miary przerachowania, zmieni się tylko nieznacznie na niekorzyść, w żadnym razie zaś nie będzie zachodzić obawa, aby ta miara przerachowania podkopała egzystencję gospodarczą dłużnika (§ 36 ust. 1 rozporządzenia przerachowawczego).

Utrzymanie swej egzystencji gospodarczej znajdzie dłużnik w ulgowym ustawodawstwie rolniczym, obniżenie zaś miary przerachowania, w danym wypadku poniżej 10%, dłużnika nie uratuje, a postawi jedynie wierzyciela w niekorzystnym położeniu w stosunku do innych wierzycieli, których pretensje zostały już przerachowane lub wcale przerachowaniu nie podlegają. Z tych zasad Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję, zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył zasadzoną nim stronie powodowej pretensję w kwocie kapitałowej z 38.761 zł. na 59.633 zł. 80 gr. pozostawiając bez zmiany orzeczenie tegoż wyroku odnośnie odsetek oraz kosztów przewodu przed sądami niższych instancyj, jako niezaskarżone.

26

Do §§ 1414 i 1376 k. c. a.

Cesja pretensji może nastąpić w miejsce zapłaty innej wierzytelności (§ 1414) i w takim razie powoduje umorzenie tejże (§ 1376), częściej atoli następuje przelew wierzytelności dla zapłaty (*solvendi causa*), i wówczas pierwotna wierzytelność zostaje umorzona dopiero przez ściągnięcie wierzytelności cedowanej.

Wypadek drugi zachodzi, gdy według ustaleń sądu cesja pretensji nastąpiła tylko w celu zabezpieczenia pierwotnej wierzytelności, a nie w miejsce zapłaty, a strona powołująca się na odmienny stan rzeczy nie twierdzi, by strona przeciwna cokolwiek na poczet cedowanej pretensji ściągnęła od dłużnika przejętego.

(O. S. N. z dnia 3 stycznia 1935 Nr. C II 1584/34, S. A. Lwów I C A 63/34, S. O. Lwów II Cw 9/32).

U z a s a d n i e n i e : Pozwani w dwóch oddzielnych rewizjach zaskarżyli wyrok sądu apelacyjnego tylko z przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a. Wywody ich rewizyj są atoli chybione, gdyż zarzut ten uzasadniają pozwani stanem faktycznym odmiennym od ustalonego przez sąd apelacyjny, podczas gdy istota tego zarzutu polega w tem, że sąd do ustalonego przez się stanu faktycznego błędnie zastosował ustawę. Otóż sąd apelacyjny ustalił — zgodnie zresztą ze sądem I instancji, że w dniu 17 grudnia 1929 nastąpiło pomiędzy powódką a pozwanym Izakiem B. obliczenie wzajemnych pretensyj i na podstawie tego obliczenia ustalono łączną sumę należności powódki od tego pozwanego na 10.039 dolarów.

Tych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku w postępowaniu rewizyjnym zwalczać już nie można, bo mylna ocena sprawy pod względem faktycznym nie przedstawia żadnej z przyczyn zaskarżenia wyroku drugiej instancji w § 503 p. c. a. wyczerpująco wyliczonych — nie zarzucili zaś pozwani przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., ani nie wykazali, by odnośne ustalenia sądu apelacyjnego opierały się na przesłankach sprzecznych z aktami.

To samo odnosi się też do zarzutu podniesionego tylko w rewizji pozwanego Izaka B., jakoby przez cesję na rzecz powódki pretensji przysługującej mu przeciwko Helenie R., a zaskarżonej w sporze I Cg 84/30 nastąpiło umorzenie spornej obecnie pretensji powódki. Cesja pretensji może istotnie nastąpić w miejsce zapłaty innej wierzytelności (§ 1414 kod. cyw. austr.) i w takim razie powoduje umorzenie teżej (§ 1376 kod. cyw. austr.) — częściej atoli następuje przelew wierzytelności dla zapłaty i wówczas pierwotna wierzytelność zostaje umorzona dopiero przez ściągnięcie wierzytelności cedowanej. Według ustaleń sądów niższych instancji cesja pretensji przysługującej pozwanemu Izakowi B. do Heleny R. nastąpiła tylko w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki przeciwko temu pozwanemu, a nie w miejsce zapłaty — nie twierdził zaś ten pozwany, by powódka cokolwiek na poczet cedowanej jej pretensji od Heleny R. ściągnęła. Nieuzasadnionych rewizyj pozwanym nie mógł zatem Sąd Najwyższy uwzględnić.

27 Do § 1431 i nast. oraz § 1438 k. c. a.

Lokator nie może z czynszu zapłaconego właścicielowi domu zgóry za czas ściśle określony potrącać raty czynszu, przypadające za czas późniejszy.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 29 maja 1934 C II 402/34).

Sąd Najwyższy w sprawie protokółowanej firmy H. przeciwko Samuelowi K. o wypowiedzenie umowy najmu nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 października 1933 I Ca 1815/33, którym na odwołanie pozwanego zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 1933 V C 955/32.

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a. nie można przyznać słuszności.

Pierwszą z wymienionych wyżej przyczyn rewizyjnych upatruje pozwany w tem, że sąd pierwszej instancji dopuścił wprawdzie dowód z umowy najmu z 11 lipca 1929, dołączonej do akt Sądu Grodzkiego w Krakowie I Cg J 1736/31, lecz dowodu tego nie przeprowadził. Ten zarzut jest bezpodstawny, gdyż zgodnie z uchwałą powziętą na rozprawie w dniu 21 marca 1933 został ten dowód przeprowadzony w myśl § 193 ust. 3 proc. cyw. a. poza rozprawą, co też sąd pierwszej instancji w wyroku z 30 kwietnia 1933 stwierdza, czyniąc na podstawie tej umowy ustalenia fak-

tyczne. Ponadto tej rzekomej wadliwości pozwany w rewizji wogóle zaskarżyć nie może, skoro w odwołaniu z tej przyczyny wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżył.

Nie zachodzi również przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 proc. cyw. a., ponieważ przesłanka zaskarżonego wyroku, że umową z 11 lipca 1929 zostało komorne ustalone na 250 zł. miesięcznie i że kwota 3000 zł. wręczona przez pozwanego powódce przy zawarciu umowy na umorzenie komornego za czas od 15 lipca 1929 do 16 lipca 1930 jest zgodna nie tylko z treścią umowy z 11 lipca 1929, lecz także z zeznaniami samego pozwanego przesłuchanego w celach dowodowych. Okoliczność, że w awizacji wymieniła powódka jako komorne nie kwotę 250 zł., umówioną przez strony, lecz kwotę 150 zł., na którą komorne zostało oznaczone w r. 1930 przez Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, nie przemawia wcale za słuszością zarzutu pozwanego do sprzeczności tych przesłanek z aktami, gdyż powódka wypowiadając mieszkanie z powodu zaległości komornego, powstałej po ustaleniu komornego przez Urząd Rozjemczy, nie mogła zaległości komornego inaczej, jak tylko na podstawie kwoty 150 zł. miesięcznie obliczyć.

Prawna ocena sprawy jest trafna. Pozwany nie może zaliczyć kwoty 3000 zł. wręczonej powodowej firmie przy zawarciu umowy na umorzenie komornego płatnego po dniu 16 lipca 1930, skoro sądy niższej instancji niewadliwie ustaliły, że kwota ta w myśl wyraźnej umowy przez strony zawartej miała stanowić komorne za czas od 15 lipca 1929 do 16 lipca 1930, a więc żadna nadwyżka na poczet komornego po tym terminie nie pozostała, zwłaszcza, że pozwany nie twierdził nawet, aby zaszyły warunki uprawniające go do żądania zwrotu kwoty tytułem komornego rzekomo nadpłaconej w myśl § 1431 k.c.a. i następnych, a uchwała Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu z 9 grudnia 1930 nie ma mocy wstecz obowiązującej.

Sąd pierwszej instancji ustalił w wyroku z 30 kwietnia 1933, że w okresie powstania zaległości komorne było płatne miesięcznie, w odwołaniu tego ustalenia pozwany nie zwalczał, a więc niedopuszczalnym jest zarzut zgłoszony dopiero w rewizji, że komorne miało być płatne kwartalnie i że skutkiem tego zaległe komorne nie wynosi dwóch bezpośrednio po sobie następujących rat. Zresztą wobec ustalenia sądów niższej instancji, że zaległe komorne pochodzi za siedem bezpośrednio po sobie następujących miesięcy, zaistniałaby ważna przyczyna wypowiedzenia z art. 11 ust. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów nawet, gdyby komorne było płatne kwartalnie zgóry, gdyż zaległość wynosiłaby więcej jak dwie raty kwartalnie. O ile rewizja usiłuje wykazać, że zaległe komorne zostało umorzone w drodze potrącenia z wzajemną pretensją pozwanego w kwocie 2700 zł. z tytułu kosztów remontu, znalazły te wywody odparcie w pobudkach zaskarżonego wyroku, do których się pozwanego odsyła z tem, że wyrażony w zaskarżonym wyroku pogląd prawny jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego za-

jętem w orzeczeniu z 8 października 1929 III 1 Rw 1293/29 zamieszczonem w urzędowym Zbiorze Orzeczeń S. N. Izba III za drugie półrocze 1929 pod poz. 259.

Z tych więc motywów pozostała rewizja pozwanego bez skutku. Db.

28 Do § 1444 k. c. a. i art. 11 ust. 2 a) ust. o ochr. lokat.

Zrzeczenie się przez właściciela domu czynszu zaległego na przypadek, jeżeli lokator zaraz się wyprowadzi, nie pozbawia właściciela prawa rozwiązania umowy najmu z powodu tych zaległości, jeżeli lokator się nie wyprowadził.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1934 C II 17/34, S. O. Kraków 12 września 1933, S. Gr. Kraków XVIII C 1357/32).

Sąd Najwyższy w sprawie Piotra M. przeciwko Eljaszowi i Pepi R. o rozwiązanie umowy najmu nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 września 1933 I Ca 1413/33, którym na odwołanie pozwanych zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z dnia 10 marca 1933.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. a., nie jest uzasadniona.

Zarzut pozwanych, dotyczący rzekomego zrzeczenia się przez powoda zaległego komornego i zobowiązania się powoda do zapłacenia pozwanym odstępnego w kwocie 120 dolarów został wszechstronnie wyjaśniony zeznaniami świadków Hipolita S. i Felicji S., a więc zbędne było prowadzenie na tę samą okoliczność dowodu ze świadków Gustawy W. i z przesłuchania stron.

Pominięcie tych ostatnich dowodów było zatem w przepisach § 275/1 proc. cyw. austr. uzasadnione i nie stanowi wady postępowania.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje żadnego błędu.

Sądy niższych instancyj ustaliły na podstawie zeznań świadków Hipolita S. i Felicji S., że we wrześniu 1932 r. powód ofiarował pozwanym opust zaległego komornego i zapłatę kwoty 120 dol. w gotówce, jeżeli pozwani opuszczą bezzwłocznie sporne mieszkanie. Ponieważ pozwani przyznają, że dotychczas mieszkanie sporne zajmują i warunek, od spełnienia się którego opust zaległego komornego był zawisły, nie spełnił się (§§ 897 i 696 k. c. a.), chybione są wywody rewizji, że nie zalegają z zapłatą komornego, ponieważ powód zrzekł się rzekomo tego roszczenia (§ 1444 k. c. a.). Pozwani nie mogą również powołać się ze skutkiem na stan nędzy wyjątkowej, skoro według niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj niepomyślny ich stan majątkowy trwa od grudnia 1931 i nic nie wskazuje na to, aby ten stan mógł w najbliższej przyszłości się poprawić, a więc jest on chroniczny. Taki zaś stan według wyjaśnień Sądu Najwyższego, zawartych w licznych orzecze-

niach zapadłych w analogicznych sprawach, nie może być poczytany za stan nędzy wyjątkowej w rozumieniu art. 11 ust. 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów i nie uchyła ujemnych skutków ustawowych, z zaleganiem w zapłacie komornego połączonych.

Powoływanie się rewizji na zeznania świadka Ignacego W. i na zaświadczenie kliniki neurologicznej nie dowodzi, aby niepomysłny stan majątkowy pozwanych był chwilowy i został spowodowany chorobą pozwanego Eljasza R., gdyż świadek Ignacy W. nia stwierdził żadnych okoliczności, mogących taki wniosek uzasadnić, zaś zaświadczenie kliniki neurologiczno - psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego z 23 lutego 1933 stwierdza stan chorobowy Eljasza R. w dacie wystawienia tego zaświadczenia, podczas gdy niepomysłne stosunki majątkowe pozwanych datują się od grudnia 1931 r.

Nieuzasadniona rewizja pozostała zatem bez skutku.

Db.

29 Do art. 15, 17 ust. 1 i 3, 86, 110, 112, 115 i 46 k. h. a., art. 24 i 27 pr. weksl. oraz §§ 548—559 proc. cyw. austr.

Spólnicy jawnej spółki handl. odpowiadają osobście za jej zobowiązania bez względu na to, czy wykonali obowiązek zarejestrowania spółki.

Podpis jawnego spółnika na wekslu pod brzmieniem firmy jawnej spółki uzasadnia wekslową odpowiedzialność tak spółki jawnej jako takiej, jak też każdego ze spółników.

Do uzyskania wekslowego nakazu zapłaty przeciw jawnemu spółnikowi, który jest wymieniony w brzmieniu firmy, nie potrzeba przedłożenia wyciągu z rejestru handlowego na dowód, że dany spółnik był jawnym spółnikiem spółki.

(O. S. N. z dnia 29 listopada 1934, Nr. C II 1841/34, S. A. Lwów I C A 61/34, S. O. Lwów II Cw J 849/31).

Uzasadnienie: Sądy ustaliły niewadliwie na podstawie zaświadczenia Izby Handlowej Lwowskiej, przedłożonego przez pełnomocnika powoda, i zeznań dowodowych samego pozwanego S.: a) że ten pozwany wraz z pozwanym Józefem R. założył w r. 1923 pod firmą „Józef R. i Salo S.“ wspólne przedsiębiorstwo handlowe, które prowadzili obaj jako jawni spółnicy do sierpnia 1930 r., b) że ta jawna spółka handlowa, choć opłacała patent przemysłowy II kategorii handlowej, nie została sądownie zarejestrowana, c) że w marcu 1930 r. — a więc w czasie trwania jawnej spółki handlowej — uzyskał J. R. w banku otwarcie kredytu do wysokości 27.000 K. cz. imieniem spółki „Józef R. i Salo S.“ i na zabezpieczenie tego kredytu wręczył temuż bankowi weksel in blanco na 27.000 K. cz. opiewający, na którym jako przyjemca jest podpisana spółka „Józef R. i Salo S.“, pod której firmą podpisał się tylko po-

zwany Józef R., *d)* że wreszcie listem z dnia 11 marca 1930 r., wyśtosowanym przez spółkę „Józef R. i Salo S.“, pod której firmą umieścił swój podpis pozwany Salo S., a adresowanym do Czeskiego Banku Komercyjnego w Pradze, potwierdziła pozwana spółka, iż na zabezpieczenie udzielonego jej przez ten bank kredytu wręczyła mu swój akcept wekslowy in blanco na 27.000 K. cz. i upoważniła ten bank do każdorazowego wypełnienia tego weksłu i uczynienia go płatnym na należną sumę.

Powyższe przesłanki faktyczne, przez wnoszącego rewizję pozwanego Salę S. w rewizji niekwestjonowane, same przez się uzasadniają z jednej strony trafność wyroku sądu odwoławczego, zatwierdzającego wyrok sądu okręgowego, którym utrzymany został w mocy wekslowy nakaz zapłaty na sumę 11.000 K. cz. zpn. także przeciwko wnoszącemu rewizję pozwanemu wydany, a z drugiej strony błędność wywodów przyczyn rewizyjnych z L. 3 i 4 § 503 p. c. a.

Z przesłanek faktycznych pod *a)*, *b)*, *c)* i *e)* przytoczonych wysnuwają się bowiem następujące wnioski prawne:

1. Skoro w firmie jawnej spółki: „Józef R. i Salo S.“ wymieniono imiona tych dwóch spółników, każdy z nich jest osobiście odpowiedzialny za zobowiązania spółki (art. 15, 17 ustępy 1 i 3 k. h. a.), a to bez względu na to, czy spółnicy wykonali swój ustawowy obowiązek z art. 86 k. h. a. uzyskania wpisu jawnej spółki do rejestru handlowego, skoro jeszcze w r. 1923 rozpoczęła spółka swoje interesy i prowadziła je do sierpnia 1930 r. (art. 110 k. h. a.), gdyż przepis art. 86 k. h. a. o obowiązku zarejestrowania spółki jest tylko przepisem porządkowym (art. 26 ust. 1 k. h. a. i § 7 u. w. k. h. a.), nie mającym wpływu na byt i skuteczność jawnej spółki wobec trzecich osób (art. 110 k. h. a.).

Właśnie z faktu niezarejestrowania spółki wynika bezwzględna odpowiedzialność tak spółki jawnej jako takiej, jak i jej spółników, zwłaszcza ujawnionych w brzmieniu firmy, za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, wynikłe z działań prawnych przedsięwziętych przez jednego z jawnych spółników w jej imieniu i na jej rachunek, choćby według umowy spółki był wyłączony od zastępstwa spółki (art. 86 L. 4 k. h. a.) lub choćby jego uprawnienie do zastępstwa spółki zostało uchylone (art. 87 k. h. a.), a to wobec postanowienia art. 115 k. h. a. w związku z art. 46 k. h. a.

Wreszcie stanowi przepis art. 112 k. h. a., że za wszystkie zobowiązania jawnej spółki handlowej odpowiadają spółnicy solidarnie i całym swoim majątkiem, a więc osobiście i bezpośrednio.

Wobec niezarejestrowania jawnej spółki wbrew przepisom art. 86 k. h. a. i § 7 u. w. k. h. a., a w ślad zatem wobec niewidocznienia w rejestrze handlowym i zaniedbania publicznego obwieszczenia rzekomego umownego ograniczenia jawnego spółnika J. R. do samoistnego zastępstwa spółki, do zaciągania jej imieniem zobowiązań i podpisywania firmy spółki (art. 115 k. h. a. w związku z art. 46 k. h. a.), weksel w marcu 1930 r., a więc w czasie trwania

spółki, akceptowany przez spółkę pod firmą „Józef R. i Salo S.“, z podpisem jedynie spółnika jawnego Józefa R. stworzył zarówno dla jawnej spółki wyż nazwanej, jak i dla jawnego spółnika S. S., jako solidarnego dłużnika, odpowiadającego całym swoim majątkiem, ważne zobowiązanie wekslowe. Trafnie zatem ocenił sąd apelacyjny sprawę, zatwierdzając wyrok sądu okręgowego, którym utrzymany został w mocy wekslowy nakaz zapłaty, wydany także przeciw wnoszącemu rewizję pozwanemu Sali S.

Bez znaczenia jest dla oceny odpowiedzialności pozwanego Sali S. za ten dług wekslowy okoliczność, że powód otrzymawszy weksel in blanco w marcu 1930, a więc w czasie trwania spółki, czyniąc użytek z wyraźnego pisemnego upoważnienia ze strony spółki z 11 marca 1930, zaopatrzonego właśnie podpisem pozwanego Sali S., wypełniając weksel, umieścił jako datę wystawienia dzień 16 marca 1931, a jako datę płatności dzień 20 marca 1931, a więc daty wystawienia i płatności weksłu późniejsze od rozwiązania spółki w sierpniu 1930, albowiem zobowiązanie wekslowe powstało w marcu 1930 r. czyli w czasie istnienia spółki i za dopełnienie tego zobowiązania odpowiedzialni są solidarnie jawna spółka mimo jej rozwiązania, jak i obaj jawni spółnicy osobiście i bezpośrednio całym swoim majątkiem.

W świetle tych zasad prawnych odpada zatem potrzeba rozpatrzenia zarzuconej przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., upatrywanej w sprzeczności z aktami procesowymi rzekomej przesłanki faktycznej zaskarżonego wyroku, iż pozwany Salo S. uznał podpis spółki za wiążący spółkę, gdyż gdyby nawet sąd apelacyjny oparł wyrok na tej przesłance faktycznej, nie byłaby ona istotną, skoro — jak wyżej wyjaśniono — wskutek przyjęcia (akceptowania) wekslu przez spółkę Józef R. i Salo S., pod której firmą umieścił swój podpis jawny spółnik Józef R., z mocy przepisów ustawy handlowej, wyżej powołanych, powstało zobowiązanie wekslowe tak spółki jak i obu jawnych spółników, jako solidarnych dłużników wekslowych, bez względu na to, czy pozwany S. uznał, czy nie uznał podpisu spółki, umieszczonego na wekslu jako wiążącego spółkę i jego osobiście. Zauważyć jednak należy, że zaskarżony wyrok wcale nie ustala na podstawie jakiegoś dowodu, iżby pozwany S. złożył oświadczenie, że uznaje podpis spółki, zamieszczony na wekslu, jako wiążący spółkę, co stanowiłoby przesłankę, lecz jedynie z listu spółki z 11 marca 1930 r., na którym pod jej firmą S. umieścił swój podpis, o treści wyżej podanej, wysnuł wniosek prawny, że S. w sposób dorozumiany (§ 863 k. c. a.) w tym liście uznał podpis spółki na wekslu za wiążący ją.

Błądność tego poglądu mogłaby być zarzucona jedynie ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 a nie z L. 3 § 503 p. c. a.

Bezpodstawnie zarzuca rewizja, przeinaczając brzmienie nazwania trasata (art. 1 L. 3 pr. weksl.), dysharmonję między nazwiskiem trasata a nazwiskiem akceptanta (art. 20 pr. weksl.). Osoby trasata nie oznaczył bowiem powód jako wystawca weksłu

przekazowego na zlecenie własne, słowami „Pan Józef R. i Salo S.“, jak przytacza rewizja, lecz w ten sposób, że w osobnym wierszu górnym mieści się słowo „Pan“ a w następnym wierszu osobno „Józef R. i Salo S.“, a tak samo jako akceptant figuruje firma „Józef R. & Salo S.“ a pod nią podpis Józef R. Nie ma zatem w nazwie trasata łącznika „i“, lecz jako łącznik użyty jest według zwyczaju handlowego przy firmie zbiorowej znak &.

Słowo „Pan“ przy nazwie trasata nie stoi przed imieniem Józef, lecz odrębnie w górnym wierszu. Nie może się ono też odnosić do osób Józef R. i Salo S., gdyż w tym przypadku musiałoby być użyte w liczbie mnogiej „Panowie“. Notoryjny jest zwyczaj w korespondencji handlowej, skierowanej przez firmy do firm, używanie słów „Pan“, „Panowie“ np. „Do P. T. Firmy J. Y.... Uznajemy Panów na kwotę...“.

Zarzut dysharmonji między osobą trasata a osobą akceptanta zaskarżonego wekslu przekazowego jest więc w zupełności bezzasadny, gdyż osobą tą jest jedna i ta sama firma „Józef R. i Salo S.“.

W ślad zatem bezprzedmiotowe są wywody o braku odpowiedzialności wnoszącego rewizję Sali S. z odwołaniem się do przepisów art. 24 i 27 pr. weksl., gdyż wychodzą z błędnego i ze stanem akt przeciwnego założenia faktycznego, że trasatem wymienionym przez powoda jako wystawcę wekslu nie jest spółka „Józef R. i Salo S.“, lecz osoby Józefa R. i Sali S., a jako akceptant podpisany jest tylko pozwany Józef R. Trasatem i akceptantem jest firma „Józef R. i Salo S.“, a podpis firmy jest prawidłowy, bo pod brzmieniem firmy jawnej spółki umieszczony jest podpis jawnego spółnika.

Błędnie wywodzi rewizja, że wekslowy nakaz zapłaty nie mógł być wydany przeciwko pozwanemu S., skoro powód nie przedłożył i nie mógł wobec niezarejestrowania spółki przedłożyć wyciągu z rejestru handlowego, mającego wykazać, że S. był jawnym spółnikiem spółki.

Ani przepisy procedury cywilnej o postępowaniu nakazowym i w sprawach wekslowych (§§ 548 do 559) ani ustawa handlowa takiego postanowienia nie zawierają. Z przedłożonego wekslu niebudzącego podejrzenia co do zewnętrznej formy wynikało jasno, że właścicielami firmy są Józef R. i Salo S. jako jawni i odpowiedzialni, bo w brzmieniu firmy wymienieni, spółnicy; powodowy bank w skardze wekslowej żądał nakazu zapłaty przeciwko tej firmie i z jej brzmienia widocznym właścicielom, wobec czego słusznie sąd odwoławczy zatwierdził wyrok utrzymujący w mocy wydany wekslowy nakaz zapłaty także przeciwko pozwanemu S., zwłaszcza skoro w sporze wynikłym wskutek wniesionych zarzutów ustaloną została jego osobista odpowiedzialność solidarna za ten dług wekslowy.

Zarzut powyższy zaczerpnął prawdopodobnie wnoszący rewizję z § 11 ust. ord. egz., lecz błędnie, bo nie chodzi tu o dozwoleń egzekucji przeciwko jawnemu spółnikowi spółki jawnej lub koman-

dytowej na podstawie tytułu egzekucyjnego uzyskanego przeciwko takiej spółce, lecz o uzyskanie tytułu egzekucyjnego wprost przeciwko jawnemu spółnikowi.

30 Do art. 15 i 27 k. h. a., art. 188 i 174 ust. 2 rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 384, oraz art. 1 i 3 ust. z dnia 2 września 1926 Nr. 96, poz. 559 Dz. U. R. P.

Pod pojęcie używania cudzej firmy podpada także oznaczanie cudzą firmą wytwarzanych i wprowadzanych w obrót towarów.

Takie używanie cudzej firmy nie stanowi naruszenia art. 188 rozp. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, ale podpada pod przepis art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż przedstawia się jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i uczciwością kupiecką.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934 Nr. C II 1744/34, S. A. Lwów I CA 647/33, S. O. Lwów II Cg 1444/30).

Uzasadnienie: Sąd Najwyższy podziela pogląd rewizji strony powodowej, iż pozwani przez swe działanie wykroczyli przede wszystkim przeciwko przepisowi art. 27 k. h. a. Używanie firmy obejmuje nie samo tylko prowadzenie przedsiębiorstwa pod pewnem nazwiskiem, jak to zaznaczył sąd apelacyjny, gdyż według art. 15 k. h. a. firma kupca jest nazwą, pod którą prowadzi on w handlu swe interesy i kładzie podpis — użycie zaś nazwy, stanowiącej firmę, może nastąpić także i w inny sposób, a w szczególności przez oznaczenie nią wytwarzanych i wprowadzonych w obrót towarów, jak to właśnie czynili pozwani, oznaczając nazwą „S....d“, wyrabiane przez się i sprzedawane mydło. Nie można atoli przyznać słuszności wywodom rewizji powódek, jakoby pozwani przez swe działanie naruszyli także przepis art. 188 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, Nr. 39 poz. 384 Dz. U., bo chociaż przepis ten mówi ogólnie: „kto w swem przedsiębiorstwie oznacza towary bezprawnie nazwą obcego przedsiębiorstwa“, to jednak zamieszczony on jest w rozdziale III, traktującym o ochronie praw z rejestracji znaku towarowego, zaczętem należy go tłumaczyć w sposób przyjęty w zaskarżonym wyroku, a mianowicie w związku z przepisem art. 174 ust. 2 cyt. rozp., według którego prawo z rejestracji znaku ogranicza się do towarów tego rodzaju, dla jakich zgłoszenie nastąpiło, a jakie wchodzi w zakres wymienionego w zgłoszeniu przedsiębiorstwa. Nie mogą również powódki powoływać się na przepis § 43 k. c. a. dotyczący ochrony nazwiska, gdyż jako spółki akcyjne nie mają one nazwiska rodowego, lecz tylko firmę chociaż z nazwiska utworzoną, a bezprawne używanie firmy podpada pod wyżej powołany przepis art. 27 k. h. a. Trafnie natomiast podniosły powódki w odpowiedzi na

rewizję pozwanych, że działania pozwanych nie można podciągać pod przepis art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż pozwani nie wdzielali się w klientelę powódek fabrykujących tylko czekoladę, a nie mydło, że natomiast podpada ono pod przepis art. 3 tej ustawy, jako przynoszące powódkom szkodę przez czyny sprzeczne z obowiązującymi przepisami (art. 27 k. h. a.), z dobrymi obyczajami i uczciwością kupiecką

Słusznie również żałą się powódki na obniżenie przez sąd apelacyjny do połowy sumy 1.000 zł., przysądzonej powódkom, -od pozwanych przez sąd I instancji tytułem odszkodowania i pokutnego. Pozwani jak wynika z zeznań pozwanego N., działali w złym zamiarze i z premedytacją, puścili w obieg mydło ze znakiem „S.d.“ w wielkiej ilości, jak się okazuje z zeznań przesłuchanych w tej mierze świadków, nie tylko we Lwowie, ale również w Stanisławowie, Nadwórnie, Kołomyji, Przemyśle, a także Lublinie, do obniżenia zatem tej sumy, przyznanej przez sąd I instancji nie było podstawy. Ponieważ oznaczenie sumy odszkodowania na zasadzie § 273 p. c. a. nie jest ustaleniem, Sąd Najwyższy, jako instancja rozpatrująca środki prawne, nie jest w tej mierze związany stanowiskiem zajętem przez sądy niższych instancji i dlatego uwzględniając częściowo rewizję powódek, zmienił odpowiednio zaskarżony wyrok i przywrócił do mocy prawnej zmieniony przez sąd apelacyjny ustęp II wyroku pierwszej instancji. Pozatem zaś z pobudek wyżej przytoczonych rewizję obu stron Sąd Najwyższy pozostawił bez uwzględnienia.

31 Do § 63 ord. ukł. i § 176 ord. konk.

Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego jest nadal niedopuszczalnym w postępowaniu układowem i konkursowem środek prawny od orzeczenia II instancji zatwierdzającego orzeczenie I instancji.

(O. S. N. z dnia 20 września 1934 Nr. C II 816/34, S. A. Lwów I CZ 64/34, S. O. Sambor Sa 13/32).

U z a s a d n i e n i e : Przepis § 528 austriackiej procedury cywilnej o niedopuszczalności rekursów od uchwał II instancji w przypadkach w tym przepisie wymienionych, między innymi od uchwał sądu rekursowego, zatwierdzających uchwałę I instancji, został utrzymany w mocy postanowieniem art. XXV p. 4 (ostatnie zdanie) przepisów wprowadz. k. p. c. dla spraw innych, niż sporne; a więc też obowiązuje nadal w postępowaniu układowem, wdrożonem na zasadzie przepisów rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1914 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 337) w zakresie tam przewidzianym.

O ile więc zaskarżoną uchwałą zatwierdzono uchwałę sądu I instancji, odmawiającą zatwierdzenia ugody, zawartej w postępowaniu układowem przez dłużnika z wierzycielami dnia 8 kwietnia 1932 r. Sa 13/32/51, i w następstwie zawierającą wynikłe z tej umowy zarządzenia, stanowiące integralną część tej uchwały, to rekurs rewizyjny od tej zatwierdzającej uchwały sądu II instancji

jest w myśl przepisów § 528 p. c. a., § 63 ord. ukł., § 176 ord. konk. i art. XXV p. 4 zdanie ostatnie przepisów wprow. k. p. c. niedopuszczalny i dlatego zostaje odrzucony. *M.*

32 Do § 8 rozp. o wzruszeniu czynności prawnych z 10 grudnia 1914 Nr. 337 austr. Dz. u. p.

Natychmiastowa wykonalność z art. 355 i nast. k. p. c. nie wystarcza do uzasadnienia skargi zaczepnej.

(O. S. N. z dnia 26 września 1934 Nr. C II 1235/34, S. A. Lwów II C A 831/33, S. O. Przemysł I 1 C 237/33).

U z a s a d n i e n i e : Skarga kasacyjna, oparta na podstawach kasacyjnych, wymienionych w art. 426 p. 1 i 2 k. p. c., jest nieuzasadniona.

Zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, ostać się nie może. Sąd Najwyższy bowiem podziela w zupełności pogląd prawny, wyrażony w wyrokach obu niższych instancyj, że pojęcie wykonalności roszczenia, będącej materialnym warunkiem skargi zaczepnej z § 8 rozporządzenia o wzruszeniu czynności prawnych (z dnia 10 grudnia 1914 Nr. 337 Dz. u. p.) nie jest bynajmniej równoznaczne z natychmiastową wykonalnością wyroków, przewidzianą w art. 355 i nast. k. p. c., instytucją prawa procesowego, nieznaną dawniej na obszarze, podlegającym ustawodawstwu austriackiemu.

Wykonalność bowiem w świetle powołanych przepisów stanowi w istocie swej tylko środek zabezpieczający wierzyciela, podczas gdy wykonalność w znaczeniu § 8 austr. ord. zaczep. jest środkiem, który prowadzić może do zupełnego zaspokojenia roszczenia, a więc w tym względzie stoi na równi z prawomocnością, odnośnie do roszczenia, w stosunku do którego zaskarżona czynność dłużnika ma być pozbawiona prawnej skuteczności. Wynika to już z samego brzmienia powołanego § 8 ord. zaczep. Istnieje też zasadnicza różnica między natychmiastową wykonalnością wyroków według przepisów k. p. c. a wykonalnymi roszczeniami, stanowiącymi tytuł egzekucyjny według postanowień austr. ord. egz. (§ 1 p. 10 i 13 ord. egz.), bo te ostatnie roszczenia mogły również, podobnie jak oparte na prawomocnych tytułach prowadzić do zaspokojenia wierzyciela. Samo zabezpieczenie wiarygodności, stanowiącej tytuł skargi zaczepnej, nie mogłoby doprowadzić w zasadzie do tego celu, do którego zmierzała ordynacja zaczepna t. j. dopomożenia wierzycielowi do zupełnej realizacji jego roszczenia, zwłaszcza wobec postanowienia art. 356 § 2 k. p. c., według którego sprzedaż nieruchomości nawet przy natychmiastowej wykonalności musi być wstrzymana z urzędu aż do uprawnocnienia się wyroku.

Przy wykładni § 8 ord. zacz. w duchu powyżej przedstawionym, należy też wziąć pod rozwagę okoliczność, jak nieobliczalne szkody dla osoby, nie będącej dłużnikiem, mogłyby wynikać w tym razie, gdyby dozwolono wierzycielowi zaspokojenia się z jego ma-

jątku na wypadek uznania czynności zawartej między nią a dłużnikiem za prawnie bezskuteczną i gdyby następnie nieprawomocny tytuł, stanowiący podstawę skargi zaczepnej, został uchylony. Obawa ta co do tytułów wykonalnych pochodzących od władz i instytucyj prawa publicznego, uznanych w § 1 austr. ord. egz. za tytuły egzekucyjne narówni z prawomocnymi tytułami, nie zachodziła.

Przy wykładni omawianego przepisu § 8 ord. zac. należy mieć na względzie, co wynika z natury rzeczy, stan prawny, istniejący w czasie wydania odnośnego rozporządzenia, a nie przepisy k. p. c. o sądowym postępowaniu egzekucyjnem, wprowadzone przepisami rozporządzenia z dnia 27 października 1932, z którymi ustawodawca w r. 1914 liczyć się nie mógł. Również okoliczność, że postanowieniem § 1 art. I przep. wprowadz. prawo egzekucyjne (Nr. 93, poz. 84 Dz. U. R. P.) uchylone zostały przepisy austr. ord. egz., o ile nie zostały utrzymane wyraźnie w mocy, nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie rozpatrywanego zagadnienia, albowiem nie chodzi tu o dalsze stosowanie uchylonych przepisów, lecz o posiłkowanie się temi przepisami przy historycznej wykładni § 8 austr. ord. zac. uchylonego dopiero postanowieniem § 2 art. XXIV przepisów wprowadz. kodeksu zobowiązań (rozp. z dnia 26 października 1933 Nr. 82, poz. 249 Dz. U. R. P.). Takie posiłkowanie się nie jest żadnym przepisem ustawy zakazane, a leży w naturze wykładni historycznej, która sięga często do przepisów uchylonych, aby oświetlić stan prawny, obowiązujący w pewnej chwili. W tym względzie zaś nadmienić jeszcze należy, że według postanowienia § 1 l. 2 austr. ord. egz. tytuł egzekucyjny stanowić mogły tylko te nakazy zapłaty, a więc i wekslowe nakazy zapłaty, stanowiące podstawę niniejszej skargi zaczepnej, przeciwko którym w terminie ustawowym nie wniesiono zarzutów.

Gdy zatem w danym przypadku powódka zaskarża sporządzony przez dłużniczkę na rzecz pozwanych kontrakt darowizny realności na podstawie zaopatrzonych klauzulą wykonalności nieprawomocnych wekslowych nakazów zapłaty, oba sądy słusznie oddaliły skargę zaczepną powódki, dla braku materialno-prawnych założeń tej skargi (§ 8 ord. zac.).

M.

33 Do art. 12 i 23 ust. o ochr. lok. i art. 1 ustawy z 25 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 174.

Jeśli po prawomocnem rozwiązaniu umowy najmu w drodze wyroku sądowego pozwany umrze, pozostała po nim rodzina zajmuje nadal mieszkanie bez tytułu, a oddania mieszkania dochodzić nowym pozwem można przeciw rodzinie zmarłego. Przepisy ustawy o ochronie lokatorów, w szczególności o moratorium mieszkaniowem, nie mają tu zastosowania.

(Wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, jako sądu odwoławczego, do sygn. akt. V Ca 1486/34 w sprawie Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie do sygn. akt. XVI C 245/34).

Stan faktyczny pozwu: W dniu 14 lutego 1933 r. zapadł prawomocny wyrok przeciw pozwanemu T. R., uznający umowę najmu mieszkania jednoizbowego za rozwiązaną z przyczyny, przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a) ustawy o ochr. lok. i zasądzający pozwanego na opróżnienie mieszkania wraz z domownikami. Powódka nie mogła wszcząć egzekucji z tego wyroku z przyczyny moratorium, przewidzianego w art. 23 ust. 1 zdanie ostatnie lit. a) ustawy o ochr. lok. i w art. 1 ustawy z 25 marca 1933 r. D. U. R. P. Nr. 22, poz. 174. W dniu 16 lutego 1934 pozwany T. R. zmarł bez majątku, a w mieszkaniu pozostała żona z dziećmi, przeciw którym powódka wnosi nowy pozew o oddanie mieszkania, zajmowanego bez tytułu. Stan faktyczny pozwu został przez pozwanych przyznany, a obrona ograniczyła się do zarzutu rei iudicatae na tej podstawie, iż powódka uzyskała tytuł egzekucyjny przeciw śp. T. R., w którego prawa i obowiązki weszła żona z dziećmi z mocy art. 12 ustawy o ochr. lokatorów.

Sędzia oddalił powódkę z żądaniem pozwu. Pozwani nie zajmują mieszkania bez tytułu, ale jako domownicy śp. T. R. i osoby, które wstępują w jego prawa lokatora. Wprawdzie umowa najmu została rozwiązana, jednak śp. T. R. a obecnie pozwani zajmują mieszkanie jeszcze na podstawie rozwiązanej prawnie ale nie faktycznie umowy najmu. Śp. T. R. względnie pozwanych chronią w tem mieszkaniu mimo rozwiązania umowy najmu przepisy ustawy o ochr. lok. Tym sposobem możnaby obejść tę ustawę, gdy orzeczono rozwiązanie umowy najmu i wydanie przedmiotu najmu, bo właściciel realności, zamiast wyczekiwać na upływ moratorium, wniósłby przeciw temu samemu pozwanemu nowy pozew o wydanie przedmiotu najmu, zajmowanego bez tytułu od chwili rozwiązania umowy najmu, a takie mieszkanie byłoby wolne od ograniczeń z art. 23 ustawy o ochr. lok. Sędzia nie uwzględnił zarzutu rei iudicatae, bo pierwotny spór toczył się między innemi osobami i opierał się na innej zasadzie.

Powódka wniosła apelację. Umowa najmu została rozwiązana za życia śp. T. R. i w chwili jego śmierci już nie istniała, skutkiem czego żadne prawa z tej umowy nie mogły przejść na pozwanych w drodze spadku ani też pozwani nie mogli wstąpić w tę umowę z mocy art. 12 ustawy o ochr. lok. Pozwani nie przedstawiają osoby śp. T. R., więc zajmują mieszkanie bez tytułu, a powódka nie tylko może ale wprost musi wnieść nowy pozew przeciw rodzinie śp. T. R. o oddanie mieszkania bez tytułu. Powódka nie może egzekwować na pozwanych pierwotnego wyroku, ponieważ pierwotny wyrok wprawdzie zasądził pozwanego T. R. na opróżnienie mieszkania wraz z domownikami, to jednak nie wymienił ich imiennie, jako iż nie byli w pierwotnym sporze pozwanymi. Możliwe jest wykonanie wyroku na innej osobie, niż ta, przeciw której wyrok wydano, ale przejście obowiązku opróżnienia mieszkania należałoby wykazać dokumentem publicznym, więc dekretem dziedzictwa, co jest wyłączone ze względu na bezmajątkowy akt zejścia. Z tej samej przyczyny nie

można wszcząć egzekucji przeciw kuratorowi nieobjętej masy spadkowej, bo to jest możliwe tylko przy istniejącym a jeszcze nieobjętym spadku, podczas gdy tu niema wogóle żadnego spadku. Przytoczony przez sędziego przykład obejścia ochrony lokatorów nie ma zastosowania w niniejszym wypadku, bo tu zachodzi różnica co do osób po stronie pozwanej, a w przykładzie sędziego pozwanym w obu sporach jest jedna i ta sama osoba. Wobec niemożności egzekwowania pozwanych na podstawie pierwotnego wyroku, powódka nie mogłaby wogóle usunąć pozwanych, gdyby jej odjęto prawo wniesienia pozwu nowego przeciw pozwanym, zajmującym mieszkanie bez tytułu. Z moratorium mieszkaniowego może zresztą korzystać tylko lokator, a nie pozwani, którzy nigdy lokatorami nie byli.

Sąd odwoławczy przychylił się do wywodów powódki, zmienił zaskarżony wyrok i dał miejsce żądaniu pozwu.

W toku egzekucji pozwani wniosli o moratorium, czemu sędzia odmówił, jako że mieszkanie nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, a rumacja została wykonana w porze po dniu 1 listopada 1934 r.

Dr. Marjan Szpila.

34 Do art. 13 ustawy o ochr. lok. oraz §§ 14 i 266 p. c. a.

Sublokator, powołując się na zmwę, jaka na jego niekorzyść pomiędzy właścicielem domu a lokatorem istnieje ma, powinien podać konkretne fakty, mające istnienie takiej zmwowy wykazać.

Sublokator nie jest powołany do obrony praw za-pozwanego o rozwiązanie umowy najmu lokatora.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1933 Rw 1235/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Kapituły Katedralnej w Krakowie przeciwko Stowarzyszeniu Akademickiemu O. w Krakowie, oraz przeciwko Krystynie St. przypo-zwanej o wypowiedzenie umowy najmu, nie uwzględnił rewizji strony przypo-zwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 17 lutego 1933 I Ca 9/33, którym na odwołanie przypo-zwanej zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 11 października 1932 XV C 614/32.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny re-wizyjne z § 503 L. 4, 3 i 2 p. c. a., jednak niesłusznie.

Wywód rewizji, jakoby sąd odwoławczy nie rozpatrzył zarzu-tów, wniesionych przez przypo-zwaną dla strzeżenia praw pozwa-nego stowarzyszenia, nie jest ścisły. Sąd odwoławczy zaznaczył i to trafnie, początkowo w motywach wyroku, że sublokatorowi przypo-zwanemu służą tylko zarzuty z art. 13 ustawy o ochronie lokatorów, nie służy mu natomiast ochrona praw zapozwanego lokatora, mimo to rozważył w przedostatnim ustępie motywów wyroku zarzuty przypo-zwanej wniesione z osoby lokatora co do formy wypowiedzenia oraz nędzy wyjątkowej i uznał je za nieuzasadnione.

W sprawie o rozwiązanie lub wypowiedzenie umowy najmu uczestnictwo procesowe lokatora i przypozwanego sublokatora nie musi być zawsze jednolite w rozumieniu § 14 p. c. a., albowiem co do każdego z nich zapasć może wyrok odmienny, jeżeli wypowiedzenie lokatora jest prawnie uzasadnione, a sublokatorowi służą prawa z art. 13 ustawy o ochronie lokatorów. Od lokatora sublokator nie może domagać się, aby lokator dochodził drogą zarzutów rzekomych formalnych procesowych wad sądowego wypowiedzenia, jeżeli wypowiedzenie jest pod względem materialno prawnym uzasadnione lub jeżeli lokator chce zmienić mieszkanie, czego mu sublokator za-
bronić nie ma prawa.

Czas najmu został w wypowiedzeniu dostatecznie jasno określony, gdyż wypowiadający powołuje się na czynsz miesięczny a nie podaje, aby okresy trwania najmu miały być odmienne od okresów płatności czynszu.

Ocena mocy dowodowej zeznań osób przesłuchanych w pierwszej instancji należy wprawdzie do zadań sądu odwoławczego (§§ 488 i 498 p. c. a.), gdyż odwołanie od wyroku pierwszej instancji z przyczyny mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym nie jest ustawowo wyłączone, nie należy natomiast do zadań postępowania rewizyjnego, określonych § 503 p. c. a.

Niema przepisu ustawowego, któryby wykluczał dochodzenie drogą wypowiedzenia rozwiązania umowy najmu z przyczyny zalegania z czynszem.

Zarzut, jakoby sąd odwoławczy określił sprzecznie z aktami temat dowodowy, na który powołany został świadek Jan G., nie dotyczy kwestyj istotnych, gdyż świadek ten został przy interwencji strony przypozwanej przesłuchany.

Przypozwana, zarzucając znowę pomiędzy właścicielem domu a lokatorem, dokonaną jakoby na jej niekorzyść, powinna była podać fakty konkretne, na których istnienie takiej zmywy opiera, gdyż świadka nie można słuchać na pojęcie prawne, jaką jest zarzucana zmywa, lecz tylko na fakty, twierdzone przez jedną stronę, a nie przyznane przez drugą (§ 266 p. c. a.).

Przypozwana nie podała w postępowaniu w pierwszej instancji takich faktów, trafnie więc pozostawił ten sąd te jej wnioski dowodowe bez uwzględnienia. Tak samo rzeczby się miała, chociażby wszystkie te wnioski dowodowe zostały zgłoszone już w zarzutach. Uzupełnienie tematu dowodowego w postępowaniu odwoławczem nie jest ustawowo przewidziane.

Zaniechanie badania zarzutu nędzy wyjątkowej po stronie pozwanego sąd odwoławczy trafnie umotywował tem, że stowarzyszenie wogóle na nędzę wyjątkową, jako przyczynę niepłacenia czynszu, powoływać się nie może.

Sąd odwoławczy mógł pominąć zarzut, jakoby strona powodowa zrzekła się wypowiedzenia części mieszkania zajętej przez przypozwaną, albowiem przypozwana sama w odwołaniu swem wy-

rażnie twierdziła, iż strona powodowa wydała pozwanemu stowarzyszeniu nawet na piśmie kateryczny zakaz podnajmu.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

35 Do § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. austr. i art. 8 Konwencji z Czechosłowacją z dnia 30 maja 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 624 z r. 1929).

Ruch pociągów między granicą państwową a stacją Ławoczne utrzymywany przez Zarząd Czechosłowackich Kolei Państwowych odbywa się na rachunek Polskich Kolei Państwowych i one co do tej linii są nadal przedsiębiorstwem w rozumieniu § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. austr.

Zabezpieczenie przejazdu przez tor kolejowy w miejscu gdzie się wydarzył wypadek tablicami ostrzegawczymi i słupami gwizdkowymi jest niewystarczające, a usunięcie zapór rampowych stanowi zaniedbanie Kolei Państwowych, które spowodowało wypadek.

Zarządzenia wydane przez władze kolejowe w sprawie zabezpieczenia przejazdów podlegają badaniu przez sąd, czy uczyniono zadość wymogom bezpieczeństwa.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934 Nr. C II 1770/34, S. A. Lwów I C A 796/33, S. O. Lwów II Cg 123/32).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Wywody rewizji, jakoby powództwo było niewłaściwie skierowane przeciwko Polskim Kolejom Państwowym, albowiem powód doznał uszkodzeń wskutek zderzenia się z pociągiem kolejowym czesko-słowackim, jakkolwiek na linii kolejowej polskiej, zaczem wypadek zdarzył się w ruchu kolei czesko-słowackich, a nie polskich, są zupełnie chybione. Z postanowień konwencji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w przedmiocie uregulowania wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisanej w Pradze dnia 30 maja 1927 r. (a ogłoszonej w Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 624 z roku 1929), a w szczególności art. 8 tej konwencji, iż taryfowy punkt rozdzielnicy stanowi granica państwowa i stosownie do tego opłaty taryfowe ze szlaków pogranicznych przypadają w całej pełni zarządowi własnemu, oraz że prowadzenie pociągów, służących do wzajemnej komunikacji od granicy państwowej do stacji zdawczo - odbiorczej włącznie będzie dokonywane przez zarząd sąsiedni za zwrótem kosztów prowadzenia pociągów, wynika niewątpliwie, że ruch pociągów pomiędzy granicą państwową, a stacją Ławoczne utrzymywany przez Zarząd Czechosłowackich kolei państwowych, odbywa się na rachunek Polskich Kolei Państwowych i one też odnośnie do tej linii są nadal przedsiębiorstwem w rozumieniu § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. zwłaszcza, że według § 2 przedłożonej do akt umowy granicznej, zawartej w celu wykonania powołanej wyżej konwencji, tylko prowadzenie pociągów służących do wza-

jemnej komunikacji między stacją Volovec a stacją Ławoczne, dokonywane jest przez koleje Czechosłowackie, natomiast pozostały ruch na tym szlaku pogranicznym prowadzą Polskie Koleje Państwowe. Poza tem zaś podziela Sąd Najwyższy trafny i należycie umotywowany pogląd zaskarżonego wyroku, że zabezpieczenie przejazdu przez tor kolejowy w miejscu, gdzie się wypadek wydarzył, tylko tablicami ostrzegawczymi i słupami gwizdkowymi było zgoda niewystarczające, a usunięcie istniejących dawniej zapór rampowych, zamykających wjazd na tor kolejowy, stanowi zaniedbanie strony pozwanej, które stało się przyczyną wypadku i szkody powoda.

Powoływanie się na przepisy rozp. min. z dnia 2 lipca 1924 Nr. 65, poz. 641 Dz. U. jest zupełnie chybione, bo przepisy te pozostawiają władzom kolejowym wyznaczenie miejsc wymagających zabezpieczenia przejazdów, atoli wydane w tym względzie zarządzenia władz kolejowych podlegają w razie wypadku badaniu przez sąd, czy wymogom bezpieczeństwa uczyniono zadość, bo rozstrzygnięcie tego pytania ma decydujące znaczenie dla kwestji zawinienia kolei i obowiązku jej wynagrodzenia szkody.

Nieuzasadniona rewizja strony pozwanej nie mogła zatem odnieść skutku.

36 Do § 1 ust. z 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. i § 15 l 8 i 9 regulaminu z 9 października 1928 poz. 783 Dz. U. R. P.

1. Zdarzeniem w ruchu jest zdarzenie, które pozostaje w związku ze szczególnem niebezpieczeństwem łączącym się z wykonywaniem ruchu kolei zapomocą siły elementarnej.

2. Kolej nie odpowiada zasadniczo za szkodę wynikłą z wadliwego umieszczenia przez podróżnych bagażu na półkach.

(O. S. N. z dnia 2 października 1934 Nr. C II 1253/34, S. A. Lwów I C A 795/33, S. O. Lwów II Cg 139/31).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach mylnej prawnej oceny sprawy jest uzasadnioną.

Zasadniczym wymogiem odpowiedzialności kolei na zasadzie przepisów § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 austr. Dz. u. p. jest, aby zabicie lub uszkodzenie człowieka było następstwem z d a r z e n i a w r u c h u, a więc zdarzenia, które pozostaje w związku ze szczególnem niebezpieczeństwem łączącym się z wykonywaniem ruchu kolei zapomocą siły elementarnej i aby przyczyną tego zdarzenia była anormalność czy to w samym ruchu kolei, czy to w urządzeniach, które bezpośrednio służą do przygotowywania i utrzymywania tego ruchu.

Tych założeń odpowiedzialności kolei za uszkodzenie ciała odniesione przez powoda przy wypadku w dniu 1 marca 1931 r. niema.

Według treści skargi anormalność ruchu miała polegać w tem, że pociąg przed stacją kolejową Chodorów doznał silnego wstrząsu, skutkiem czego spadła walizka z półki powodowi na głowę i uszkodziła go. Takiego wstrząsu pociągu w chwili wypadku i wogóle na przestrzeni Lwów—Chodorów nie stwierdzili ani powołani przez powoda świadkowie, ani nawet sam powód przesłuchany w celach dowodowych, a więc nie można przyjąć związku przyczynowego między uszkodzeniem powoda a ruchem kolei, a temsamem odpowiedzialności kolei na zasadzie § 1 ustawy z 5 marca 1869 Nr. 27 austr. Dz. u. p.

Należy jeszcze rozpatrzyć, czy kolej nie odpowiada za doznaną przez powoda szkodę na zasadzie ogólnych przepisów o wynagrodzeniu szkody (§§ 1295 i 1296 k. c. a.), gdyż powód i na tych przepisach opiera swoje roszczenie odszkodowawcze, twierdząc, że winę wypadku ponoszą organa kolejowe, które nie zastosowały się do przepisów regulaminu przewozu osób i bagażu z 9 października 1928 r. poz. 783/28 i dopuściły do przewozu nadmierną ilość wielkich rozmiarów bagażu ręcznego, przez co bagaż ten był źle umieszczony na półkach i w następstwie czego jedna waliza spadła powodowi na głowę. I ta zasada skargi okazała się bezpodstawna. Rozprawa nie wykazała, aby w przedziale był umieszczony bagaż ręczny wyłączony od przewozu w wagonach osobowych w myśl § 15 L. 4—7 regulaminu z 9 października 1928 poz. 783/28. Za wadliwe umieszczenie bagażu na półkach przez podróżnych kolej zasadniczo nie może odpowiadać, gdyż w myśl § 15 L. 8 i 9 regulaminu nadzór nad bagażem ręcznym należy do podróżnego i on odpowiada za szkody powstałe wskutek zabrania ze sobą do wagonu bagażu ręcznego. Nie można winić organów kolejowych również, że nie wydały zarządzeń co do należytego umieszczania na półkach bagażu, skoro powód nie twierdzi, aby organom tym zwracał uwagę na złe rzekomo rozmieszczenie bagażu i żądał jego usunięcia, a organy kolejowe tego nie uczyniły.

Pozwane Polskie Koleje nie są zatem obowiązane wynagrodzić powodowi szkody poniesionej przez niego skutkiem wypadku z 1-go marca 1931, wobec czego Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję i zmienił zaskarżony wyrok w sposób w sentencji przedstawiony. *M.*

37 Do §§ 1 i 3 ustawy z dnia 9 sierpnia 1908 Nr. 162 austr. Dz. u. p. o wypadkach samochodowych i § 1 ust. z dnia 5 marca 1869 austr. Dz. u. p. Nr. 27.

Osoba trzecia, która poniosła szkodę wskutek zderzenia się autobusu z pociągiem Miejskiej Koleji Elektrycznej może swych pretensyj odszkodowawczych dochodzić także przez pozytywne wykazanie winy motorowego M. K. E. a więc osoby, którą M. K. E. posługiwało się przy wykonaniu ruchu i za której winę musi odpowiadać, jak za swoją własną.

(O. S. N. z dnia 30 listopada 1934 Nr. C II 1706/34, S. A. Lwów II C A 585/33, S. O. Lwów II Cg J 157/31).

Uzasadnienie: Podniesiony w rewizjach obydwóch pozwanych zarzut mylnej oceny prawnej sprawy z § 503 L. 4 p. c. a. nie jest również uzasadniony. Dla rozstrzygnięcia sporu miarodajny jest przepis ostatniego ustępu § 3 ustawy z dnia 9 sierpnia 1908 r. Nr. 162 Dz. u. p., ponieważ trzecia osoba poniosła szkodę ze zderzenia się autobusu z pociągiem Miejskiej Kolei Elektrycznej. Rozstrzygnięcie sporu w stosunku do wnoszących rewizję oparł jednak sąd apelacyjny wbrew odmiennym wywodom rewizji nie na zasadzie domniemania z § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p., lecz w sposób pozytywny wykazał i ustalił także winę motorowego T., a więc osoby, którą Miejska Kolej Elektryczna posługiwała się przy wykonaniu ruchu i za której winę musi odpowiadać tak samo, jak za swoją własną. Wyrażony w tej mierze w zaskarżonym wyroku pogląd sądu apelacyjnego, wysnuty z ustaleń, poczynionych na zasadzie zeznań świadków F. i Z., oraz na opinii biegłego inż. K. L., uznaje Sąd Najwyższy za trafny i dlatego nie mógł rewizji pozwanych uwzględnić.

38 Do § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 austr. Dz. u. p.

Jeżeli skutek wypadku kolejowego u osoby dotkniętej tym wypadkiem wyzwolona została choroba padaczki, która przedtem znajdowała się u niej w uśpieniu, a wyzwolenie tej choroby było przyczyną utraty zdolności zarobkowej tej osoby, to temsamem stwierdzony jest bezpośredni związek przyczynowy między utratą zdolności zarobkowania a tym wypadkiem.

(O. S. N. z dnia 13 grudnia 1934 Nr. C II 1960/34, I C A 185/33, S. A. Lwów, I 1 Cg 48/30/43 S. O. Lwów).

Uzasadnienie: Obie strony sporujące domagają się jedynie zmiany wyroku sądu apelacyjnego, przyczem powódka opiera swój wniosek na przyczynie z § 503 L. 4 p. c. a., a pozwane na tejeż przyczynie, a nadto na przyczynie z L. 3 tego §-u.

Żadna z tych przyczyn nie jest uzasadniona, aczkolwiek pozwane słusznie zarzucają sądowi apelacyjnemu sprzeczność przesłanki przyjęcia, jakoby biegli Dr. Ś. i Dr. R. stwierdzili, że wypadek kolejowy, któremu powódka uległa był momentem wyzwalającym istniejącą już u powódki chorobę padaczki.

Znawcy ci takiego apodyktycznego orzeczenia nie wydali, gdyż orzekli tylko (L. k. 38), iż nie można wykluczyć z całą stanowczością tej możliwości, że wstrząs psychiczny mógł być tym momentem, który u osoby już do padaczki dysponowanej wywołał pierwszy napad padaczkowy.

Mimo tej sprzeczności nie zachodzi przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. a., gdyż nawet po sprostowaniu podstawy ustalenia zgodnie z orzeczeniem powyższych biegłych powstają niezmienione przez sąd apelacyjny niewadliwe ustalenia sądu I in-

stancji oparte na orzeczeniu biegłych Dr. G., Dr. B. i Dr. W., że sporny wypadek kolejowy istniejącą u powódki chorobę padaczki wyzwolił, czego nie wyklucza opinia na wstępie wymienionych.

Konkluzja sądu odwoławczego o związku przyczynowym między niezdolnością powódki do zarobkowania, a spornym wypadkiem kolejowym, nie opiera się na tej przesłance faktycznej, iż wypadek ten wywołał u powódki chorobę padaczki, lecz na tej przesłance, że wyzwolił istniejącą już poprzednio u powódki tę chorobę.

Dlatego opinia znawców Dra Ś. i Dra R., wedle której sporny wypadek nie mógł być przyczyną powstania tej choroby, nie stoi w żadnej sprzeczności z przesłanką faktyczną, na której sąd odwoławczy oparł swój wniosek o związku przyczynowym.

Wniosek faktyczny, że choroba padaczki istniała u powódki w stanie utajonym, jest wpływem logicznego rozumowania ze stwierdzonego niewadliwie stanu zupełnego zdrowia u powódki przed spornym wypadkiem, a pojawienia się choroby padaczki u powódki bezpośrednio po tym wypadku, przy uwzględnieniu opinii z wspomnianych znawców, że wypadek nie mógł być przyczyną powstania tej choroby.

Sąd odwoławczy nie ustalił bynajmniej, by stan chorobowy padaczki musiał u powódki stale pozostać, przeciwnie dla braku pewności tej stałości nie przyznał powódce odszkodowania w skapitalizowanej rencie, dlatego zwalczanie przez pozwane przyjęcia tego stałego stanu jest chybione.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutu pozwanych mylnej oceny prawnej należy przedewszystkiem zastanowić się nad zarzutem braku związku przyczynowego między spornym wypadkiem a chorobą powódki, powstałą po nim.

Sąd odwoławczy uzasadnia zupełnie trafnie ten związek tem, że wprawdzie choroba padaczki istniała u powódki w uśpieniu przed wypadkiem, jednak taki stan nie pozbawił powódki zdolności zarobkowej, a dopiero wyzwolenie tej choroby było przyczyną utraty tej zdolności.

Skoro zaś wyzwolenie to zostało wywołane spornym wypadkiem, tem samem stwierdzony został bezpośredni związek utraty zdolności zarobkowania z tym wypadkiem.

Sąd odwoławczy przyjął też, że od czasu wypadku spornego powódka ulegała wielokrotnym napadom epileptycznym.

Dlaczegoby można było przyjąć związek przyczynowy tylko co do pierwszego ataku, jak to pozwane w rewizji wywodzą, tego z wywodów rewizji wynioskować nie można. O ile pozwane mają na myśli orzeczenie biegłych Dra Ś. i Dra R., to ci wprawdzie uczynili wzmiankę o pierwszym napadzie padaczkowym, to jednak bynajmniej nie w tym sensie, że wyzwolona choroba padaczki z tym napadem miała ustać, przeciwnie biegli wyraźnie stwierdzili dalsze napady padaczkowe, a nie orzekli, by one były wpływami innej choroby.

Przysądzenie powódce odszkodowania w zasadzie jest też zgodne z przepisem § 1325 k. c. a., który nakazuje wynagrodzić poszkodowanemu, jeżeli tenże stał się niezdolnym do zarobkowania, utratę przyszłego zarobku.

Sądy niższych instancyj ustaliły niewadliwie, że powódka wskutek choroby padaczki stała się niezdolną do zarobkowania.

Ponieważ chodzi o utratę przyszłego zarobku, nie można wymagać ani od strony poszkodowanej, ani też od sądu ustalenia ścisłych danych faktycznych, któreby już obecnie ten zarobek tak co do wysokości jak i czasu trwania stwierdzały, gdyż z natury rzeczy zaszłości przyszłych z całą pewnością nigdy nie da się przewidzieć.

W tej kwestji sąd musi oprzeć się na prawdopodobieństwie wysnutem z ustalonych obecnych przesłanek przy logicznem rozumowaniu, jak na to dozwala przepis § 273 p. c. a.

Powódka uczęszczała do seminarjum nauczycielskiego.

Zadaniem tej instytucji jest przysposobienie do zawodu nauczycielskiego. Słusznie więc przyjął sąd odwoławczy, że powódka uczęszczając do tego seminarjum miała zamiar poświęcić się temu zawodowi.

Wobec ustalonego niewadliwie faktu, że powódka była obowiązkiem i pilna, miał sąd odwoławczy dostateczną podstawę do wniosku, iż, gdyby choroba padaczki wskutek spornego wypadku nie wyzwoliła się u powódki, ukończyłaby ona seminarjum nauczycielskie i przy normalnym przebiegu spraw mogła być już w dniu 1 stycznia 1932 zająć płatną posadę nauczycielki.

Wywody zatem pozwanych, starające się wykazać, że strona powodowa nie dostarczyła żadnego materiału faktycznego ani dowodowego w powyższym kierunku, są chybione.

O ile pozwane zarzucają w rewizji, że sąd odwoławczy, przyznając powódce rentę zamiast żadanego przez powódkę kapitału, wyszedł poza granice żądania pozwu, zauważa się, iż zarzut ten jest dlatego niesłuszny, gdyż przyznana renta stanowi 5% odsetki od kwoty kapitałowej 15.000 zł., a wobec tego, że powódka żądała zapłaty tej kwoty z 10% odsetkami, przyznana niższa renta mieści się w żądaniu pozwu.

Niesłusznie też zaskarzają pozwane wyrok sądu odwoławczego w przedmiocie przyznanej powódce nawiazki za ból.

O ile pozwane starają się odnieść ból tylko do choroby nerwicy, zauważa się, że sąd odwoławczy przyznał powódce nawiazkę za ból doznany nie tylko wstrząsem nerwowym, lecz także uwzględniając wielokrotne napady epileptyczne, a te objawy chorobowe połączone są przecież z bólem fizycznym, choćby nie wywołały żadnego urazu fizycznego.

Wysokość wymierzonej przez sądy niższych instancji nawiazki za ból wydaje się Sądowi Najwyższemu przy uwzględnieniu

częstotliwości i przykrości napadów epileptycznych jakoteż stanowiska społecznego powódki jako odpowiednia, a więc zgodna z przepisem § 1325 k. c. a.

Wkońcu nieuzasadnione są też wywody rewizji pozwanych, zdążające do wykazania, że pozwane mogłyby co najwyżej odpowiadać za kosztą leczenia nerwicy przez okres 6—8 tygodni. Powódka oprócz nerwicy cierpiała i na padaczkę i poniosła wydatki na leczenie obu tych chorób, a do tego była uprawniona.

Przechodząc do rozpatrzenia rewizji powódki, zauważa się co następuje:

Powódka przez przyznanie jej odszkodowania nie może uzyskać korzystniejszej sytuacji, aniżeli znajdowałaby się w razie nieodzowności spornego uszkodzenia.

Wynika to z przepisu § 1323 k. c. a., wyrażającego zasadę, że odszkodowanie polega w przywróceniu pierwotnego stanu.

Gdyby powódka nie doznała była uszkodzenia, nie miałaby w swym majątku jakiegoś kapitału, dlatego nie może domagać się ze skutkiem zapłaty tegoż. Zresztą powódka niczem nie uzasadnia konieczności przyznania kapitału zamiast renty.

Z tego, że sąd odwoławczy przy wypośredkowaniu wysokości renty, wziął za podstawę kapitał 15.000 zł. jako odpowiedni, nie wynika konieczność przyznania powódce tego kapitału, jak to powódka w rewizji wywodzi.

Gdy powódka jako nauczycielka pobierałaby płacę w okresach miesięcznych, słusznie sąd odwoławczy uwzględnił formę odszkodowania tymi okresami.

O ile chodzi o wysokość renty, sąd odwoławczy słusznie ją dostosował do płacy nauczycielki, przyczem przyjął, że pobory choćby początkującej nauczycielki są znacznie niższe, aniżeli przyznana powódce renta.

Sąd Najwyższy jest po myśli §§ 498 ust. 1 i 513 p. c. a. związany tem ostatnim ustaleniem, dlatego nie może podwyższyć przyznanej powódce renty, gdyż w takim razie pobierałaby wyższe wynagrodzenie, aniżeli jej zawód nauczycielski mógł być przynieść.

Niesłusznie też zarzuca powódka w rewizji, że sąd odwoławczy winien był dostosować rentę do ogólnej niemożności wykonywania przez powódkę jakiejkolwiek pracy zawodowej i zarobkowej, a nie tylko do pracy nauczycielskiej.

Powódka uzasadniała swe prawo do odszkodowania tylko niemożnością kontynuowania i ukończenia nauki w seminarjum nauczycielskiem, tudzież przysposobienia się do zawodu nauczycielskiego, pomijając zmniejszone widoki zamążpójścia, w rewizji już nie popierane, słusznie zatem sąd odwoławczy tylko tę podstawę wypośredkowania renty przyjął. Innej nie mógł też już choćby z tej przyczyny wziąć pod rozwagę, gdyż jest ona zupełnie nieoznaczona i nieuchwytna.

39 Do § 1 ust. 1 i § 8 ust. z 9 sierpnia 1908 dz. ust. austr. Nr. 162 (o wypadkach samochodowych).

Właściciel samochodu odpowiada za wypadek zaszły podczas ruchu samochodu, znajdującego się w rękach pracownika, ustanowionego przez właściciela samochodu, chociażby w czasie zajścia wypadku samochodem kierowała osoba inna.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 29 lipca 1933 C II Rw 1431/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Marji B. i innych przeciwko Ottomowi Sch. o 1689 zł. 90 gr. i płacenie rent, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 marca 1933 I Bc 100/32, którym na odwołanie pozwanego zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Cieszynie z 29 kwietnia 1932 I Cg 66/31/21.

Uzasadnienie: Wnoszący rewizję wymienił jako przyczyny zaskarżenia nieważność, mylną ocenę faktyczną, niedokładność postępowania oraz mylną ocenę prawną.

Zbadanie pierwszej z nich odpowiadającej pod względem cyfrowym przyczynie rewizyjnej z L. 1 § 503 p. c. a., a upatrywanej w tem, że nieletni powodowie nie otrzymali szczególnego zezwolenia do prowadzenia tego sporu ze strony sądu nadopiekuńczego (§§ 1, 6/1, 477 L. 5 p. c. a. oraz 233 k. c. a.), odpadło (§ 6/2 p. c. a.), ponieważ opieka nieletnich takie zezwolenie dodatkowo przedłożyła.

Zarzut mylnej oceny faktycznej nie da się podciągnąć pod żadną z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw skargi rewizyjnej. Sąd Najwyższy pomiął zatem wywody rewizji przytoczone na jego uzasadnienie.

Zbadanie przyczyn nieszczęśliwego wypadku przy pomocy dowodu ze znawców nie było koniecznem (§ 351 p. c. a.), ponieważ odpowiedzialność pozwanego za ten wypadek w świetle wyników dowodów już przeprowadzonych mogła być należycie oceniona. Zaniechanie zatem przeprowadzenia dowodu ze znawców, uzasadnione w przepisie § 275/1 p. c. a., nie może być uznane za wadę przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. a.

Zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c. a.) jest również nieuzasadniony.

Pozwany właściciel samochodu, który spowodował wypadek, usiłował uchylić się od solidarnej odpowiedzialności za jego skutki, uzasadnionej w przepisach §§ 1 ust. 1 i 6 oraz 8 ustawy z 9 sierpnia 1908 Nr. 162 dz. p. p. a. o odpowiedzialności za szkodę wynikłą z ruchu samochodowego, twierdzeniem, że wypadek spowodował wydalony ze służby b. kierowca pozwanego Rudolf M., zabrawszy samochód potajemnie i przemocą z posiadania kierowcy Oskara S.

Wyniki postępowania dowodowego, ujęte w zgodnych ustaleniach sądów, stanowiące według §§ 498/1, 513 p. c. a. podstawę decyzji rewizyjnej, nie potwierdziły jednak słuszności tej obrony.

Stwierdzają one bowiem, że nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w okresie, kiedy zwolniony kierowca Rudolf M. stosownie do polecenia pozwanego oddawał używanie samochodu swemu następcy Oskarowi S., że w chwili wypadku prowadził wprawdzie samochód Rudolf M., ale obok niego siedział Oskar S., oraz że ten ostatni miał możność nie dopuścić wogóle Rudolfa M. do kierowania samochodem, w każdym zaś razie zapomocą hamowania wpłynąć na zmniejszenie szybkości, co zresztą uczynił, ale dopiero po spowodowaniu przez Rudolfa M. pierwszego z serji nieszczęśliwych wypadków, kiedy i następному nie można już było zapobiec.

W związku z tem słusznie przyjęły sądy, że w chwili wydarczenia się nieszczęśliwego wypadku pozwany rozporządzał samochodem, który wypadek spowodował. Wobec tego odpowiada też pozwany za skutki wypadku według przepisów powołanych przy wstępnem omawianiu tej przyczyny zaskarżenia.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

40 Do art. 29 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 r. poz. 323 Dz. U. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych i art. 1 punkt 39 ustawy z dnia 17 marca 1933, poz. 299 Dz. U. Rz. P.

Ustawa z dnia 17 marca 1933 o powszechnym obowiązku wojskowym wprowadziła ogólny zakaz wypowiadania umów o pracę z powodu powołania na ćwiczenia wojskowe, jakoteż w czasie pomiędzy chwilą powołania a chwilą odbycia tych ćwiczeń. Według rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 poz. 323 Dz. U. Rz. P. zakaz ten dotyczy tylko czasu faktycznego odbywania ćwiczeń wojskowych.

(O. S. N. z dnia 10 października 1933 C II Rw 1704/33 oraz z dnia 6 listopada 1934 Nr. C II 1681/34).

Powód inż. Z., pracownik Gm. m. Lwowa, otrzymał w r. 1932 3-miesięczne wypowiedzenie stosunku służbowego, które doręczono powodowi na piśmie już po dniu otrzymania przezeń wezwania powołującego go na ćwiczenia wojskowe, — jednak przed dniem rozpoczęcia przez powoda tychże ćwiczeń.

Powód zaskarżył pozwaną Gm. m. Lwowa o wynagrodzenie, równające się 3-miesięcznym poborom służbowym, powodu wypowiedzenia mu stosunku służbowego w czasie niedozwolonym (art. 29 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych, Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 323).

Pozwana Gmina m. Lwowa zarzuciła ze swej strony, że w myśl cyt. wyżej przepisu art. 29 istnieje zakaz wypowiadania przez pracodawcę umowy o pracę w czasie odbywania przez pracownika umysłowego ćwiczeń wojskowych, natomiast

samo wezwanie na te ćwiczenia nie jest równoznaczne z „odbywaniem” ćwiczeń wojskowych. — Ponadto naprowadziła pozwana Gm. m. Lwowa, że powyższe stanowisko wynika również z porównania cyt. wyżej przepisu art. 29 z art. 11 ustęp 4 pkt. b) rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę robotników — Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 324, gdyż w tym ostatnim przypadku ustawa wyraźnie zakazuje wypowiadania przez pracodawcę umowy o pracę pracownikowi fizycznemu w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe, a końcem odbycia tych ćwiczeń — podczas gdy cyt. art. 29 rozp. Prez. o umowie o pracę pracowników umysłowych zawiera zakaz wypowiadania umowy tylko w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych.

Sąd I instancji we Lwowie zasądził pozwaną Gminę m. Lwowa dając miejsce żądaniu pozwu.

Na skutek odwołania pozwanej Gm. m. Lwowa sąd okręgowy jako odwoławczy uchylił wyrok I instancji i oddalił powództwo, — przychylając się do zarzutów pozwanej.

Przeciwko wyrokowi sądu II instancji wniósł powód rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, — który zatwierdził wyrok sądu odwoławczego, oddalający powoda z jego żądaniem pozwu.

Z m o t y w ó w w y r o k u S. N.: Ustawa z dnia 17 marca 1933 r. Dz. U. Nr. 36, poz. 299, o zmianie ustawy z dnia 23 maja 1924 Nr. 61, poz. 609 Dz. U. Rz. P. o powszechnym obowiązku wojskowym, przez nadanie zupełnie odmiennego brzmienia art. 66 tej ostatniej ustawy wprowadziła o g ó l n y z a k a z wypowiadania umów o pracę z powodu powołania na ćwiczenia wojskowe, jakoteż w czasie pomiędzy chwilą powołania a chwilą odbycia tych ćwiczeń.

Poprzednio nie można było zawartego w art. 29 rozporządzenia Prezyd. Rzeczp. z dnia 16 marca 1928 Dz. U. Nr. 35, poz. 323, o umowie o pracę pracowników umysłowych, zakazu wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę podczas odbywania ćwiczeń wojskowych przez pracownika umysłowego odnosić już do chwili, gdy pracownik otrzyma powołanie na ćwiczenia wojskowe.

Obecnie przez zmianę art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym został odpowiednio zmieniony przepis art. 29 rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 16 marca 1928.

Dr. Jan Lubaczewski.

- 41 Do art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 18 maja 1927 Nr. 46, poz. 409 Dz. U. Rz. P. o kaucjach składanych w związku z umową o pracę.

Jeżeli pracodawca nie wniesie w terminie przepisany skargi przeciwko pracownikowi o odszkodowanie, obowiązany jest zwrócić weksel kaucyjny, otrzymany na zabezpieczenie szkód, jakieby mu pracownik mógł wyrządzić.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1933 Rw 1285/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Spółdzielni Kółka rolniczego — stowarzyszenia spółdzielczego z ogr. odp. w B. przeciwko Marciniowi K. i innym, o 5000 zł. zpn., nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 lutego 1933 II Bc 1299/33, którym na odwołanie pozwanych zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach z 1 września 1932 I Cw J 99/32/12.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c. a., jednak niesłusznie.

Wywód rewizji, jakoby sąd apelacyjny, uchylając wekslowy nakaz zapłaty, oparł się na faktach, niepodanych przez stronę pozwaną w zarzutach wekslowych, jest o tyle nieścisły, że pozwani powołali się w zarzutach na tę okoliczność, iż sporny weksel oddany był powódce w związku z umową o pracę zawartą przez Stanisława K. z powódką. Strona pozwana obowiązana jest w zarzutach wekslowych podać jedynie te fakty, na których opiera swą obronę; wyciąganie z tych faktów konsekwencji prawnych (§ 78 p. c. a.) nie jest obowiązkiem strony, lecz należy do zakresu prawnej oceny sprawy przez sąd. Jeżeli zatem strona pozwana powołała się w zarzutach wekslowych na to, że sporny weksel dany był jako kaucja na zabezpieczenie szkód, które z winy pracownika powstać mogą dla pracodawcy, to zastosowanie przez sąd apelacyjny do spornego wekslu przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 maja 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 46, poz. 409, nie zawiera w sobie jakiegokolwiek błędu czy to z zakresu prawa materialnego, czy procesowego.

Terminy w art. 4 tego rozporządzenia przewidziane, nie są bynajmniej terminami przedawnienia dla roszczenia o odszkodowanie. Są to terminy ustanowione dla podtrzymania istnienia obowiązków płynących z kaucji, złożonej w związku z umową o pracę. Strona powodowa przyznała wyraźnie na rozprawie apelacyjnej — a przeciwnego twierdzenia nie było i w postępowaniu pierwszej instancji — że nie wniosła skargi przeciwko Stanisławowi K. o odszkodowanie. Tem samem w myśl niedwuznacznych przepisów art. 4 rozporządzenia wygasły prawa powódki ze spornego wekslu, albowiem art. 4 nakazuje pracodawcy umożliwić podjęcie kaucji temu, kto ją złożył, jeżeli pracodawca nie wniósł skargi o odszkodowanie przeciwko pracownikowi we właściwym czasie.

Kwestja prawna, która w orzecznictwie sądowem budziła wątpliwości, czy pod pojęcie kaucji w rozumieniu rozporządzenia z 18 maja 1927 r. podpadają także weksle kaucyjne, dane pracodawcy przez ręczyciela jako zabezpieczenie na pokrycie szkód zrządzonych przez pracownika, została w składzie siedmiu sędziów Izby karnej Sądu Najwyższego w uchwale z 31 października 1931 II 4 K 248/31¹⁾ rozstrzygnięta potwierdzająco i rozstrzygnięcie to zostało do księgi zasad prawnych wpisane. Stosując w myśl prze-

¹⁾ Ogłoszonej w O. S. P. XI. 90.

pisów art. 40 u. s. p. zasadę tę Sąd Najwyższy nie może i w sprawie niniejszej wydać innego rozstrzygnięcia.

Odmienne orzeczenie Sądu Najwyższego z 29 listopada 1932 R w 2074/32 nie może być w myśl § 12 kod. cyw. miarodajne, gdyż nie rozpatruje ono spornej kwestji, która w danej sprawie rozstrzygnięta była już uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1930 R 238/30²⁾, wydaną jeszcze przed zapadnięciem uchwały z dnia 31 października 1931 II 4 K 248/31.

Wywód rewizji, dotyczący kaucyj hipotecznych, jest dla sprawy obecnej bez znaczenia, gdyż nie chodzi tutaj o kaucję hipoteczną, a nadto kaucje hipoteczne są z pod działalności rozporządzenia z 18 maja 1927 r. art. 6 wyłączone, a takiego samego wyjątku dla kaucyj wekslowych nie ma w rozporządzeniu.

Trudności, jakie ze złożeniem weksli kaucyjnych w instytucji kredytowej w myśl przepisów rozporządzenia pozostają dla pracodawcy przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych, mogą być dla pracodawcy tylko wskazówką, czy ma z tego rodzaju kaucyj korzystać, nie mogą być jednak powodem do niestosowania przez sąd przepisów tego rozporządzenia.

Weksel kaucyjny może w zasadzie stać się przedmiotem szkolidliwych dla dłużnika wekslowego machinacyj, np. przez przeniesienie wekslu na nabywcę działającego w dobrej wierze. Przeniesienie takie pozbawiać może dłużnika wekslowego zarzutów, jakieby miał przeciwko bezpośredniemu wekslobiorcy. Podciągnięcie weksli kaucyjnych pod przepisy rozporządzenia nie sprzeciwia się więc celom, dla których to rozporządzenie wydane zostało.

Przedmiotem sporu niniejszego jest tylko odpowiedzialność pozwanych ze spornych weksli kaucyjnych, nie zaś ich odpowiedzialność osobista z tytułu umowy poręki, gdyby taka umowa istniała między stronami. Dlatego wywody rewizji co do samego stosunku obligatoryjnego między stronami są dla sprawy niniejszej bez znaczenia, a zatem i zarzucona niedokładność zbadania tego stosunku nie stanowi przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 a. p. c. Odpowiedzialność zaś z wekslu kaucyjnego wygasła w myśl art. 4, który obowiązuje także w przypadkach złożenia kaucji przez osobę inną, niż przez pracownika (art. 2).

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

42 Do ust. z dnia 18 grudnia 1919 r. Nr. 2/20, p. 7 Dz. U. Rz. P. o czasie pracy i art. 1 ust. z dnia 28 marca 1933 r. Nr. 51, p. 396 Dz. U. Rz. P.

Do trzynastej pensji nie należy wliczać pracownikowi premij produkcyjnych, gdyż nie są one stałą pensją miesięczną, lecz raczej udziałem w dochodach produkcji nienależną wtedy, gdy produkcji niema, a więc także w abstrakcyjnym trzynastym miesiącu.

²⁾ Ogłoszoną w Zbiorze urzędowym pod Nr. 135 z r. 1930.

Do podatków od poborów pracownika, które wziął na siebie pracodawca w umowie, nie należy wliczać podatku od lokali i wkładek na ubezpieczenia społeczne, zapłaconych przez pracownika.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1934 Nr. C II 2101/34, S. A. Lwów I C A 269/34, S. O. Sambor I Cg J 171/29).

Uzasadnienie: Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Ustawa zakazuje pracy nad ośm godzin dziennie, a sześć godzin w sobotę (art. 1—18 ust. o czasie pracy), zatem zapłata za taką pracę nie należy się tak, jak za każdą inną czynność zakazaną § 879 k. c. a. Skoro powód dochodzi zapłaty za pracę nad 46 godzin na tydzień, winien był wykazać, że chodzi o pracę, wyjątkowo dozwoloną.

Tego jednak powód w pozwie nie twierdził, zatem słusznie przyjęto, że chodzi o pracę zakazaną.

Wynagrodzenie za taką pracę należałoby się powodowi jedynie w wypadku zubożenia się pozwanej. (Opinia Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 4 listopada 1932). Powód nie podał jednak faktów, uzasadniających takie zubożenie pozwanej. Gdyby powód pracował tylko przez 46 godzin w tygodniu, pozwana musiałaby przyjąć i opłacać drugiego asystenta, lecz szczegół ten nie wykazuje zubożenia pozwanej, skoro powód nie twierdzi, by zaoszczędzoną w ten sposób płacę drugiego asystenta pozwana wstawiła na swą korzyść w kalkulacji cen i kosztów ówczesnej produkcji kopalnianej.

Wykładnia przyznająca pracownikowi zapłatę za pracę zakazaną, choćby tylko w wysokości zwykłej zapłaty za pracę normalną, tworzyłaby stan prawny, jaki istniał przed dniem wydania ustawy o czasie pracy i przekreślałaby wyraźnie zakazy tej ustawy co do pracy nad 46 godzin na tydzień.

Powód wniósł pozew 12 września 1929, zatem wszelkie roszczenia służbowe zapadłe przed dniem 12 września 1926, uległy zarzuconemu przez pozwaną przedawnieniu (§ 1486/5 k. c. a.).

Tu należą premje, zapadłe w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1926 oraz niedobór trzynastej pensji, płatnej w styczniu 1926.

Do trzynastych pensyj, płatnych w styczniu 1927 i 1928 słusznie nie wliczono powodowi premij produkcyjnych. Premje te, ściśle związane z wynikami produkcji, nie są stałą płacą miesięczną, świadczoną przez pracodawcę, lecz raczej udziałem w dochodach produkcji, nienależnym wtedy, gdy produkcji niema, właśnie tak, jak w abstrakcyjnym trzynastym miesiącu.

Podatek od lokali opłacał powód nie dlatego, że lokal od pozwanej pobrał, lecz że lokalu używa (art. 1 ust. L. 550/26 Dz. U.).

Słusznie więc niezaliczono tego podatku do podatku od poborów pozwanego, jakie pozwana umownie na się wzięła.

To samo odnosi się do ubezpieczeń społecznych, wyliczonych dokładnie w umowie stron, zatem nienależnych do zwrotu powodowi,

o ile ich w regulaminie nie wyliczono, choćby w drodze późniejszego uzupełnienia jego postanowień, skoro wedle ustawy obciążają one powoda.

43 Do art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 r. poz. 7/20 Dz. U. R. P. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Pracodawca i pracownik mogą umową o wynagrodzenie objąć także zapłatę w godzinach nadliczbowych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1933 Rw 1293/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa K., laboranta aptecznego, przeciwko Adamowi L. aptekarzowi o zapłatę kwoty 2.017 zł. 65 gr. zpn., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 30 listopada 1932 III I Bc 1002/32, którym na odwołanie powoda zatwierdzono wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 16 czerwca 1932 II Cpr 43/32.

Uzasadnienie: Rewizja zwalczająca wyrok sądu odwoławczego z przyczyny wymienionej w art. 30 L. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 o sądach pracy jest bezzasadna.

Obydwa sądy niższej instancji przyjęły niewadliwie, że przy zawarciu umowy służbowej ustaliły strony nie tylko wysokość miesięcznego wynagrodzenia powoda, ale także liczbę godzin jego pracy, a więc umówione ryczałtowe wynagrodzenie stanowiło zapłatę tak za normalną pracę, jak i za pracę w godzinach nadliczbowych. Ponieważ powód przyznaje, że umówione wynagrodzenie zostało mu całkowicie wypłacone, — przeto dochodzone skargą roszczenie z tytułu godzin nadliczbowych jest prawnie nieuzasadnione, a więc wyrok zaskarżony nie wykazuje ani jawnego pogwałcenia, ani niewłaściwej wykładni prawa. Woobec zaistnienia między stronami wyraźnej umowy co do czasu pracy i wynagrodzenia za nią (§ 861 k. c. a.) nie jest trafny motyw sądu odwoławczego, traktujący o dorozumianej zgodzie powoda na ryczałtowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, a tem samem powołanie się na przepis § 863 k. c. a. jest mylne, co jednak na wynik sporu nie ma wpływu.

Mylny jest również dalszy motyw sądu odwoławczego, że powód nie ma prawa żądać wynagrodzenia za godziny nadliczbowe na zasadzie art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 Dz. U. R. P., ponieważ pozwany nie uzyskał zezwolenia właściwych władz na zatrudnienie powoda w godzinach nadliczbowych. W danym wypadku bowiem w myśl § 2 lit. a) rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z 23 czerwca 1923 poz. 551 zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych nie było potrzebne, skoro w myśl powołanego tu rozporządzenia apteki nie podlegają co do czasu pracy ograniczeniom ustawy z 18 grudnia 1919 poz. 7/20 i żadnego zezwolenia na zatrudnianie swych pracowników ponad osiem godzin dziennie nie potrzebują. Praca wykonywana przez powoda w aptece pozwanego

w godzinach nadliczbowych była pracą dozwoloną i zasadniczo miałby powód prawo do wynagrodzenia za nią na zasadzie art. 16 powołanej tu ustawy, gdyby na innej zasadzie tego wynagrodzenia strony między sobą nie umówiły i gdyby powód tego umówionego wynagrodzenia nie otrzymał.

Wywody rewizji, jakoby rozprawa nie wykazała, iż między stronami przyszła do skutku umowa o ryczałtowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, — są sprzeczne z niewadliwymi ustaleniami sądów niższej instancji, opartymi na zeznaniach pozwanego, przesłuchanego w celach dowodowych i stanowią niedozwoloną w przewodzie rewizyjnym krytykę swobodnej oceny dowodów, przysługującej sądowi niższej instancji. O ile zaś powód usiłuje w rewizji uzasadnić roszczenie swoje na innej zasadzie faktycznej i prawnej, — jak to uczynił w skardze, stanowią te wywody niedopuszczalną w przewodzie rewizyjnym nowość i zostają jako bezprzedmiotowe pominięte (§ 504 ust. 2 p. c. a.).

Z tych więc motywów nie odniosła rewizja pozwanego skutku.
Db.

44 Do § 46 ustawy o ubezp. rob. od wyp. z dnia 28 grudnia 1887 austr. Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1888.

Ubezpieczony jest uprawniony do dochodzenia wynagrodzenia szkody przeciw przedsiębiorcy tylko w tym przypadku, jeżeli wypadek spowodował przedsiębiorca roznyslnie.

Przepis ten nie czyni żadnej różnicy co do następstw wypadku, a więc i co do czasu trwania niezdolności zarobkowania powyżej lub poniżej czterech tygodni.

(O. S. N. z dnia 14 grudnia 1934 Nr. C II 1958/34, S. A. Lwów II C A 720/33, S. O. Przemyśl I Cg J b 232/32).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny stoi w zaskarżonym wyroku na stanowisku, jakie już poprzednio zajął był w uchwale z dnia 7 listopada 1932 L. cz. II Bc 798/32/3, znoszącej poprzedni wyrok sądu pierwszej instancji, a mianowicie, że pozwany nie może ze skutkiem powoływać się na przepis § 46 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 austr. Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1888 o ubezpieczeniu robotników od wypadków, ponieważ Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie postanowieniem z dnia 23 marca 1931 L. cz. 32/754 odmówił powodowi świadczeń ubezpieczonych, gdyż uszkodzenia cielesne, jakie powód doznał w gospodarstwie rolnem pozwanego, nie spowodowały niezdolności do pracy ponad cztery tygodnie. Sąd apelacyjny przyjął na zasadzie przepisów §§ 5, 6 i 33 ust. 2 powyższej ustawy i jej § 31 w brzmieniu znowelizowanem art. 19 ustawy z dnia 7 lipca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 413, że powód był ubezpieczony tylko od wypadków, powodujących niezdolność do pracy, trwającą dłużej aniżeli cztery tygodnie.

Powyższy pogląd prawny nie jest słuszny.

Według § 46 ust. 1 ustawy z 1887 ubezpieczony jest upraw-
niony do dochodzenia wynagrodzenia szkody przeciw przedsiębiorcy
tylko w tym przypadku, jeżeli wypadek spowodował przedsiębiorca
rozmyślnie, co w obecnym sporze nie zostało udowodnione i czego
powód nawet nie twierdzi.

Przepis ten nie robi żadnej różnicy co do następstw wypadku,
a więc i co do czasu trwania niezdolności zarabkowania powyżej
czy poniżej czterech tygodni.

Wobec ustawowego ograniczenia bezpośredniej odpowiedzial-
ności przedsiębiorcy powyższym przepisem powód nie może docho-
dzić odszkodowania na zasadzie przepisów ustawy cywilnej (§ 1325
k. c. a.).

Zresztą stanowisko, jakie zajął sąd apelacyjny, prowadziłoby
do paradoksalnego położenia, że pozwany, któremu nie poczytuje
się rozmyślności, byłby wolny od wszelkiej odpowiedzialności, gdyby
powód stał się stale niezdolnym do zarabkowania, lub nawet poniósł
śmierć, ale musi odpowiadać, gdy ta niezdolność trwała krócej ani-
żeli cztery tygodnie.

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony
wyrok i oddalił powództwo.

45 Do § 46 ustawy o ubezp. rob. od wypadków
z 28 grudnia 1887 Dz. p. p. austr. Nr. 1 z r. 1888, art. 1
ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1894 Nr. 168 Dz. p. p. austr.

Przedsiębiorca tylko wówczas odpowiada osobiście
za wypadek, jakiemu uległ pracownik, jeżeli kierownicze
organy przedsiębiorstwa wypadek ten rozmyślnie spo-
wodowały.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego
z 29 sierpnia 1933 C II Rw 1110/33.

Sąd Najwyższy w sprawie Mieczysława W. i innych prze-
ciwko Polskim Kolejom Państwowym o 15.000 zł. i płacenie rent,
nie uwzględnił rewizji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Krakowie z 7 lutego 1933 II Bc 1241/33, którym na odwołanie
powodów zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z 13 maja 1932 II Cg 8/32.

U z a s a d n i e n i e : Wywodom rewizji, opartej na przyczy-
nach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać
słuszności.

Pytanie, czy spadkodawca powodów doznał wypadku
w związku z pracą wykonywaną w przedsiębiorstwie pozwanych,
mogło być rozstrzygnięte już na podstawie twierdzeń faktycznych
powodów, przytoczonych przed sądem pierwszej instancji, dalsze
zatem badanie tego pytania było zbędnem, a upatrywana w jego
zaniechaniu przyczyna rewizyjna z L. 2 § 503 p. c. a., nie zachodzi.

Nieuzasadnionym jest zarzut sprzeczności z aktami, podnie-
siony ze stanowiska przyczyny zaskarżenia z L. 3 § 503 p. c. a.,

zbadanie bowiem zaskarżonego wyroku wykazuje, że istotne w sporze jego przesłanki faktyczne są zgodne z wynikami postępowania dowodowego, na których je oparto.

Nie zachodzi wreszcie i przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c. a.

Według twierdzeń skargi spadkodawca powodów stracił życie skutkiem wypadku podczas jazdy pociągiem, zdrażając na wyznaczone mu miejsce pracy. Wypadek ten zaszedł zatem w związku z zatrudnieniem spadkodawcy powodów w charakterze robotnika w przedsiębiorstwie pozwanych. Od następstw takiego wypadku był spadkodawca powodów ubezpieczony według postanowień art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1894 Nr. 168 Dz. u. p. a., którym rozszerzono postanowienia ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków z 28 grudnia 1887 Nr. 1 Dz. u. p. a. z roku 1888 także na przedsiębiorstwa kolei żelaznych.

Wobec ustawowego ograniczenia bezpośredniej odpowiedzialności przedsiębiorcy przepisem §-u 46 ostatnio powołanej ustawy, powodowie nie mogą dochodzić tej odpowiedzialności na zasadzie przepisów ustawy cywilnej (§§ 1325 do 1327 k. c. a.).

Według wspomnianego § 46 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, odpowiedzialność ta zachodziłaby jedynie wówczas, gdyby kierownicze organy zarządu przedsiębiorstwa spowodowały wypadek spadkodawcy powodów w sposób rozmyślny. Nawet zatem w razie stwierdzonego po ich stronie grubego niedbalstwa, odpowiedzialność ta byłaby wykluczona.

Zakład ubezpieczeń od wypadków wstąpił według ustawy w miejsce odpowiedzialnego za wypadek przedsiębiorcy, lecz tylko w granicach ustawą zakreślonych. Natomiast osobista odpowiedzialność organów przedsiębiorstwa, które wypadek zawiniły, nie została uchylona i powodowie mogliby przeciw nim dochodzić szkody w rozmiarach §§ 1325, 1326 i 1327 k. c. a. określonych.

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

46 Do §§ 29, 34 i 52 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. p. p. austr. ust. 1 z r. 1888 o ubezp. rob. od wypadków i § 1304 k. c. a.

Przedsiębiorca, który zaniedbał w terminie wstępnym zgłosić wypadku, jakiemu uległ pracownik, nie zostaje zwolniony w całości z odpowiedzialności za rentę, należną pracownikowi przez to, że i pracownik lub osoby po nim pozostałe zaniedbały zgłosić wypadek w Zakładzie ubezpieczeń w terminie jednorocznym.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1933 Rw 1001/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Marji P. przeciwko Janowi i Jadwidze W. o rentę dożywotnią w kwocie 30 zł. miesięcznie zpn. wskutek rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 stycznia 1933 II Bc 769/32, którym na odwołanie obu

stron zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 lutego 1932 I Cg 219/31, postanowił przychylić się do rewizji, znieść wyrok sądu apelacyjnego i zwrócić sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania wniesionych apelacyj.

U z a s a d n i e n i e : Trafnie rewizja zwalcza pogląd prawny sądu apelacyjnego, jakoby zaniechanie zgłoszenia przez przedsiębiorcę wypadku, któremu przy pracy uległ pracownik, pociągała za sobą jedynie sankcję karną, a nie powodowała odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy wobec pracownika za nieotrzymaną rentę ubezpieczeniową.

§ 29 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. p. p. Nr. 1 z r. 1888 o ubezpieczeniu robotników od wypadków, w brzmieniu ustawy z 7 lipca 1921 Dz. U. Rz. P. Nr. 65, poz. 413, nakłada na przedsiębiorcę lub kierownika przedsiębiorstwa bezwarunkowy obowiązek doniesienia o każdym wypadku, zaszłym w przedsiębiorstwie, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia do władzy administracyjnej pierwszej instancji w ciągu dni pięciu od dnia wypadku w czterech egzemplarzach. W myśl § 30 i 31 tej ustawy jeden egzemplarz doniesienia udzielony zostaje przez władzę administracyjną Zakładowi ubezpieczeń od wypadków, aby mu umożliwić wzięcie udziału w dochodzeniu, mającem być wdrożonem z urzędu celem ustalenia podstaw wymiaru renty odszkodowawczej. Przedsiębiorca lub kierownik przedsiębiorstwa, który wbrew temu przepisowi ustawowemu, wydanemu dla ochrony praw osób poszkodowanych przez wypadek, zaniedbuje uczynić doniesienie, dopuszcza się zawinionego przez siebie naruszenia przepisów ustawowych, które to zaniebdanie zobowiązuje winnego w myśl przepisów §§ 1295, 1297 i 1298 k. c. a. do wynagrodzenia szkody, jaką ponosi pracownik lub osoba po nim pozostała przez to, że nie otrzymała należnej z ustawy renty za wypadek.

Zagrożenie w § 52 powyższej ustawy zaniebdania doniesienia grzywną lub pozbawieniem wolności nie usuwa skutków zaniebdania, przewidzianych w powszechnym kodeksie cywilnym, tak samo jak unormowane w kodeksie karnym oraz w poszczególnych ustawach karnych kary za przestępstwa nie uchylają obowiązku przestępcy do wynagrodzenia w myśl przepisów kodeksu cywilnego szkody z czynu przestępnego wynikłej.

Również nadane w § 34 powyższej ustawy pracownikowi oraz osobom po nim pozostałym prawo bezpośredniego zwrócenia się do Zakładu ubezpieczeń od wypadków o przyznanie renty za wypadek w ciągu roku od zajścia wypadku nie zwalnia w braku odpowiedniego przepisu ustawowego przedsiębiorcy od obowiązku zgłoszenia doniesienia. Zaniechanie więc przez pracownika skorzystania z przepisów § 34 powyższej ustawy nie może też usunąć skutków przewinienia polegającego na zaniechaniu doniesienia przez przedsiębiorcę. Przepuszczenie powyższego terminu przez pracownika lub osoby po nim pozostałe może spowodować jedynie współzawinienie tych osób w rozumieniu § 1304 k. c. a. w nie-

otrzymaniu renty za wypadek, ale nie jest jedyną przyczyną nieotrzymania przez nich tej renty, która to przyczyna leży także w zaniechaniu uczynienia doniesienia przez przedsiębiorcę.

Z tych przyczyn wyrok sądu apelacyjnego nie może być utrzymany w mocy.

Sąd Najwyższy jednak w obecnem stadium procesu sprawy sam rozstrzygnąć nie jest w możności, albowiem sąd apelacyjny wychodząc z powyższego mylnego poglądu prawnego, niepodzielnego przez Sąd Najwyższy, nie rozpatrywał obszernych wywodów odwołań wniesionych przez obie strony, a istotnych dla wyniku sprawy, w szczególności nie rozpoznał, czy budowa domu lub kopanie piasku prowadzone na rzecz pozwanych podlegają obowiązowi ubezpieczenia od wypadków, kto w razie twierdzącym był obowiązany do zgłoszenia syna powódki do ubezpieczenia tudzież do zgłoszenia zaszłego wypadku, czy obowiązek ten ciążył na obojgu pozwanych, czy tylko na jednym z nich i na którym, czy syn powódki przyczyniał się istotnie do pokrywania kosztów utrzymania powódki (§ 7 ustawy z 21 sierpnia 1917 r. Dz. p. p. Nr. 363), czy też ona sama na koszty te praniem zarabiała, czy to przyczynianie się było stałe oraz jaki był poza zasiłkami dla bezrobotnych zarobek osiągany przez zmarłego, wreszcie na jaki czas renta mogła się być powódce należeć.

Z tych przyczyn uchylono zaskarżony wyrok (§ 510 p. c. a.) i zwrócono sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Db.

47 Do §§ 13, 34 i 75 ustawy o umowie ubezpieczenia z 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. u. austr.

Wysłanie listu do Zakładu ubezpieczeń o zmianie miejsca przechowywania rzeczy ubezpieczonych od ognia nie wystarcza do utrzymania ubezpieczenia w mocy, jeżeli Zakład zawiadomienia tego nie otrzymał.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 12 lipca 1933 C II Rw 715/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Zymła A. przeciwko Towarzystwom Ubezpieczeń P. i O. o 4800 zł., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 listopada 1932 II Bc 576/32, którym na odwołanie pozwanych zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 stycznia 1932 II Cg J 201/31.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jednak niesłusznie.

Przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. a., oparta na tem, jakoby sąd odwoławczy bez ponowienia dowodów zmienił ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie jest trafna. Sąd odwoławczy nie poczynił bowiem żadnych zmian w tych ustaleniach, lecz jedynie uzupełnił je ustaleniem rozstrzygających dla sprawy okoliczności faktycznych na podstawie dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji, a nie dotkniętych przyczynami odwołania, co jest zgodne z przepisami § 498 ust. 1 p. c. a.

Rewizja nie wykazała też, aby sąd odwoławczy przy swych ustaleniach o stanie budynków, w których przechowywane były rzeczy ubezpieczone, o stopniu narażenia tych rzeczy na niebezpieczeństwo ognia, niemniej w sprawie nie nadejścia do strony pozwanej zawiadomienia o przeniesieniu rzeczy, oparł się na przesłankach faktycznych, sprzecznych z aktami.

Ocena prawna sprawy znajduje w podanych przez sąd odwoławczy przepisach ustawy z 20 grudnia 1917 r. Dz. p. p. Nr. 501 swe pełne uzasadnienie.

W szczególności nie można podzielić poglądu rewizji, aby wymagane w § 13 ust. 2 tej ustawy nadejście do towarzystwa ubezpieczeń zawiadomienie o zmianie miejsca przechowywania rzeczy ubezpieczonych, zmienione zostało użytem w rozdziale siódmym ogólnych warunków ubezpieczenia od ognia słowem „doniesie” w ten sposób, że przez doniesienie uważać należy już samo wysłanie zawiadomienia, a nie dopiero jego nadejście do towarzystwa. Samo bowiem wysłanie zawiadomienia do towarzystwa nie wystarcza dla powzięcia przez towarzystwo wiadomości o zasłanej zmianie.

Wobec ustalenia przez sąd odwoławczy, że budynek, w którym rzeczy ubezpieczone były pierwotnie przechowywane, nie został pożarem objęty, lecz tylko budynek, do którego one zostały następnie przeniesione, jest i ocena sądu odwoławczego o zwiększeniu niebezpieczeństwa przez przeniesienie rzeczy trafna. Zachodzi więc wypadek zwolnienia pozwanych od obowiązku wynagrodzenia szkody, przewidziany w części wstępnej § 34 ust. 2 p. 2 ustawy z 23 grudnia 1917.

Sprawa wypowiedzenia przez pozwane umowy z powodu przeniesienia rzeczy przez powoda jest w sporze niniejszym nieistotna, gdyż ustalono, że pozwane nie otrzymały zawiadomienia o przeniesieniu rzeczy.

Wobec wygaśnięcia w myśl przepisów §§ 13, 34 i 75 ustawy z 23 grudnia 1917 obowiązku pozwanych, odpada potrzeba rozważenia znaczenia §§ 28 i 29 tejże ustawy dla niniejszego przypadku.

Z tych zasad rewizja nie mogła odnieść skutku.

Dd.

48 Do §§ 53 i 52 ust. 2 ustawy o umowie ubezp. z 23 grudnia 1917 Dz. u. austr. Nr. 501.

Jeżeli rodzaj towarów, uległych pogorzeli, ubezpieczony był w kilku zakładach, nie ma wpływu na obowiązek tych zakładów do odszkodowania okoliczność, że inne rodzaje towarów, nie uległych pogorzeli, ubezpieczone były także w innym zakładzie.

Jeżeli suma ubezpieczenia jest niższa od wartości spalonych rzeczy, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń doznaje stosunkowego obniżenia.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 30 maja 1933 C II Rw 1238/33).

Sąd Najwyższy jako rewizyjny w sprawie firmy W. i G. przeciwko Spółce Akcyjnej Towarzystwo ubezpieczeń P. oraz Spółce Akcyjnej „Powszechna Asekuracja“ A. o zapłatę sum 229 dolarów 65 ct. zpn. i 229 dolarów 65 ct. zpn., wskutek rewizji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 stycznia 1933 II Bc 1136/32, którym ten sąd na odwołanie strony powodowej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 25 marca 1932 II Cg J 113/31, postanowił uwzględnić rewizję powódki, zmienić częściowo zaskarżony wyrok i zatwierdzić nim wyrok sądu I instancji, a mianowicie zasądzić każdą z pozwanych spółek akcyjnych na zapłacenie powódce sumy po 216 dolarów 94 ct. wraz z 10⁰/o odsetkami od dnia 1 października 1930 w dniach 14 pod rygorem egzekucji, a utrzymać w mocy prawnej oddalenie powództwa tylko co do częściowej kwoty 12 dolarów 71 ct. przeciwko każdej z pozwanych.

Uzasadnienie: Strona powodowa zarzuciła w swej rewizji wszystkie przyczyny zaskarżenia, przewidziane w § 503 proc. cyw. austr., jednakowoż tylko ostatnia z nich jest uzasadniona. O nieważności zaskarżonego wyroku według § 477 L. 9 i § 503 L. 1 p. c. a. mowy być nie może, bo chociaż uzasadnienie jego jest zbyt zwięzłe i istotnie pobieżne, to jednak nie jest on pozbawiony motywów, a z uzasadnienia wynika jasno, że sąd apelacyjny uznał za trafne ustalenia faktyczne sądu I instancji i podzielił wyrażone przez ten sąd zapatrywanie prawne, a zarzut niedokładności rozprawy w I instancji oddalił, jako bezpodstawny.

Chybione są również dalsze wywody rewizji dotyczące przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 2 i 3 p. c. a. Zaniechanie przesłuchania biegłych Adolfa J. i Juljusza N., a ewentualnie dalszych jeszcze biegłych, nie stanowi wadliwości postępowania, bo w sporze tym chodzi jedynie o wykładnię prawną miarodajnych w tym względzie odpowiednich przepisów ustawy o umowie ubezpieczenia z dnia 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. u. p., jakoteż postanowień ośnośnych umów zawartych przez strony, wobec czego zasięganie opinii biegłych było wogóle zbędne. Nie ma też jakiegokolwiek sprzeczności przesłanek ustaleń zaskarżonego wyroku ze stanem aktów. Słusznie natomiast zaskarża rewizja zgodne wyroki obu niższych instancyj, jako prawnie mylne. Przy rozstrzygnięciu sprawy pominęły sądy niższych instancyj zupełnie wchodzący tu w zastosowanie przepis § 53 ust. z 23 grudnia 1917 Nr. 501 Dz. u. p., traktujący o ubezpieczeniu w kilku zakładach ubezpieczeń, według którego obowiązane są w takim przypadku poszczególne zakłady ubezpieczeń do uiszczenia odszkodowania w tym stosunku, w jakim pozostają do siebie kwoty, do których zapłaty są obowiązane ubezpieczonemu według swych umów. Taki przypadek jest przedmiotem rozpatrzenia w niniejszym sporze, gdyż powódka ubezpieczyła swe towary od ognia w czterech różnych zakładach ubezpieczeń. Zawarte jednak ubezpieczenia nie były jednakie, gdyż w pozwanych spółkach,



jakoteż w angielskiej spółce „Alliance“ ubezpieczono surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby, zaś w Towarzystwie Ubezpieczeń „Silesia“ tylko surowce i półfabrykaty, co zresztą przyznały pozwane na rozprawie dnia 11 września 1931. Ponieważ pożar, jaki wybuchł w fabryce powódki w dniu 29 czerwca 1930 zniszczył tylko wyroby gotowe, nie mogą pozwane uchylać się od całkowitego wynagrodzenia zrządzonej szkody pod pozorem, że stosunkową część tej szkody powinno pokryć także Towarzystwo „Silesia“, skoro w niem wyroby gotowe nie były od szkody ubezpieczone i ono za tę szkodę nie jest odpowiedzialne. Faktu niezaistnienia w danym przypadku odpowiedzialności Towarzystwa „Silesia“ nie można utożsamiać z ubezpieczeniem poniżej wartości przewidzianem w § 52 ust. 2 ust. o umowie ubez. Takie ubezpieczenie poniżej wartości zachodzi wprawdzie niezależnie od odpowiedzialności Tow. „Silesia“, atoli w bardzo nieznacznej mierze, gdyż łączna wartość surowców, półfabrykatów i gotowych towarów, znajdujących się w fabryce powódki podczas pożaru wynosiła według ustaleń 67.704 dolarów 93 ct., podczas gdy łączna suma wszystkich ubezpieczeń, wliczając już i ubezpieczenie w Tow. „Silesia“ wynosiła 67.000 dolarów. Ta przewyżka wartości ubezpieczonych towarów w kwocie 704 dol. 93 ct. ponad łączną sumę ubezpieczeń powoduje według § 52 ust. 2 pow. ust. to następstwo, że powódka nie może się domagać odszkodowania w wysokości istotnie zrządzonej szkody, czyli w kwocie 6.731 dolarów, lecz w nieco mniejszej kwocie, obliczonej w orzeczeniu znawców na 6.661 dolarów (według formułki $\frac{x - 67.000x - 6731}{67.705}$). Wynika stąd, oraz z dalszego

obliczenia, że każda z pozwanych Spółek akcyjnych winna była uiścić powódce tytułem odszkodowania pogorzelowego kwotę 1.211 dolarów 10 ct., a ponieważ uiścili po 994 dol. 16 ct., przeto mają dopłacić jeszcze powódce po 216 dolarów 94 ct., a nie po 229 dolarów 65 ct., jak tego powódka w skardze żąda. Pozwane nie podniosły w sporze żadnych zarzutów przeciwko należności odsetek od powyższych kwot, żądanych w skardze, ani też z faktu, iż zawiadomienie pozwanych przez powódkę o dodatkowym ubezpieczeniu towarów w Tow. „Silesia“ było nieścisłe, co zresztą było następstwem tego, iż jednym pismem zawiadomiono pozwane o dalszym ubezpieczeniu zapasów towarów w Tow. „Silesia“ i w Spółce „Alliance“.

Z tych pobudek Sąd Najwyższy przychylił się do rewizji powódki i zmienił częściowo zgodne wyroki obu niższych instancji w sposób wyżej podany. Db.

49

Do art. 1 rozp. tymcz. Rady Min. z dnia 1 września 1919 Nr. 33, poz. 428 Dz. U. Rz. P. §§ 442, 443, 423—425 i 431 k. c. a.

Jeżeli Urząd Ziemski nie odmówił zezwolenia na przewłaszczenie i nie wystąpił z powództwem o unie-

ważnienie umowy, a następnie skutek aktu ustępstwa dokonanego przez nabywcę nieruchomości — zbywca odzyskuje utracony tytuł własności, zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przewłaszczenie staje się zbędnem.

Kto nabył nieruchomość, a nie uzyskawszy wpisu do ksiąg gruntowych i następnie pozbywszy tę nieruchomość osobie trzeciej mimo to w jakiś czas potem postarał się o wpis na rzecz swoją utraconego tytułu własności, nie nabywa materialnie własności dla braku w tym czasie ważnego tytułu, dalsza zaś osoba, której on pozbywa tę nieruchomość, również nie nabywa materialnie własności tej nieruchomości, jeżeli wiedziała o powyższych transakcjach swego poprzednika.

(O. S. N. z dnia 19 listopada 1934 Nr. C II 2063/34, S. A. Lwów I C A 100/34, S. O. Lwów I Cg 146/30).

Uzasadnienie: Błędne są wywody przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a., oparte na poglądzie o bezwzględnej nieważności umowy kupna sprzedaży nieruchomości, zawartej 10 listopada 1923 między pierwpowodem jako pełnomocnikiem pierwpozwanego Leona S. a A. z przyczyny braku poprzedniego zezwolenia ze strony Okr. Urz. Ziem. na przewłaszczenie, w myśl art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z 1 września 1919 Nr. 33, poz. 428 Dz. U. Rz. P., normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskiej, gdyż komplet b. Izby III Sądu Najwyższego wyjaśnił już w orzeczeniu z 23 kwietnia 1924 r., że umowa o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej zawarta między stronami zgodnie z zasadami prawa prywatnego, jednak bez zezwolenia władz ziemskich, jest ważną, a jedynie skuteczność jej jest zależną od tego zezwolenia, w razie ostatecznej odmowy zezwolenia staje się umowa bezskuteczną, a temsamem nieważną, a o jej nieważności sądy orzekają jedynie na skutek powództwa właściwych urzędów ziemskich.

Skoro tedy w danym przypadku nie jest sporne, że Urząd Ziemski nie odmówił ostatecznie zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości ziemskiej na A. i że właściwy Urząd Ziemski nie wystąpił w sądzie z żądaniem o unieważnienie tej umowy z 11 listopada 1923, że dalej skutek aktu ustępstwa praw i obowiązków z tego kontraktu wynikających, zeznanego 26 marca 1924 r. przez A-ów na rzecz pierwpozwanego Leona S, działającego przez syna Juljusza S., tenże Leon S. odzyskał utracony tytuł własności nieruchomości na niego zainstalowanych, to słusznym się okazuje pogląd sądu apelacyjnego, że uzyskane zezwolenie na przewłaszczenie ze strony Urzędu Ziemskiego stało się zbędne, skoro pierwpozwany był w owym czasie właścicielem tabularnym tych wszystkich nieruchomości, więc nie miało nastąpić żadne przewłaszczenie.

Z chwilą zawarcia umowy o ustępstwo praw i obowiązków z kontraktu kupna - sprzedaży z 10 listopada 1923 r. z A-mi, jako

prawonabywcami pierwpowoda N., na rzecz pierwpozwanego Leona S., właściciela tabularnego nieruchomości, nastąpiła restytucja jego praw do własności tych nieruchomości i z tą chwilą odzyskał pierwpozwany Leon S. uprawnienie do nieograniczonej dyspozycji własnością tych nieruchomości. Wobec tego uprawniony był sprzedać połowę tych nieruchomości umową zdaną we Lwowie, w dniu 10 kwietnia 1924 r. Wandzie A. za umówioną i wypłaconą cenę 6.000 \$ i zawrzeć z nią co do pozbycia jej drugiej połowy tych nieruchomości za tę samą cenę 6.000 \$ z pobraniem zadatku 1000 \$ punktacje.

Wprawdzie skuteczność, a nie ważność, jak wyżej już wyłuszczył Sąd Najwyższy, także tych umów zależna była od zezwolenia Urzędu Ziemskiego na przewłaszczenie, lecz i w tym przypadku odpadła potrzeba i racja starania się i uzyskania tego zezwolenia, skoro ustalonym zostało, że Wanda A. cesją zeznaną we Lwowie w dniu 26 września 1925 r. L. rep. 13412 ustąpiła wszystkie prawa i obowiązki z tego kontraktu z tytułu posagu za swoją córką Jadwigą jej mężowi a synowi pierwpozwanego wtórpozwanemu Adamowi S., oraz że ten ostatni jako jedynie już tylko uprawniony i obowiązany nabywca z kontraktu z 10 kwietnia 1924 r. aktem notarialnym zdanym we Lwowie w dniu 20 czerwca 1930 r. do L. rep. 30.067 u notariusza Wojciecha M. we Lwowie, rozwiązał ze zbywcą, t. j. z pierwpozwanym Leonem S. kontrakt z 10 kwietnia 1924, a w tym akcie notarialnym zobowiązał się pierwpozwany zwrócić do miesiąca wtórpozwanemu jako cesjonariuszowi Wandy A. kwotę 5000 \$ na zaspokojenie należnego zwrotu kwoty 6000 \$, jako wypłaconej mu ceny za połowę nieruchomości i kwoty 1000 \$, jako zadatku uiszczonego mu na zamierzone kupno drugiej połowy tych nieruchomości, a zarazem na zabezpieczenie dopełnienia tego zobowiązania ustanowił na tych nieruchomościach na rzecz wtórpozwanego prawo zastawu dla sumy 5000 \$ zpn.

Trafny jest zatem zwalczany przez powodów pogląd prawny sądu apelacyjnego o ważności ustanowienia tej hipoteki, a to tembardziej, że sądy ustaliły niewadliwie, iż stało się to z wiedzą i zgodą pierwpowoda N., roszczonego sobie jedynie pretensję o zwrot sumy 3500 \$ z tytułu części ceny kupna uiszczonej na poczet kupna tych nieruchomości z 4 maja 1923 i nakładów.

Trafny jest też wobec powyższych ustaleń niewadliwych sądów merytorycznych i rozważań Sądu Najwyższego pogląd prawny sądu apelacyjnego, że pierwpowód N. nigdy nie nabył prawa własności dóbr T. z należącymi do nich gruntami rustykalnymi, gdyż przez ich pozbycie kontraktem z 10 listopada 1923 r. A-om, z tym dniem utracił ważny tytuł prawa własności tych nieruchomości z 4 maja 1923 r., więc przez wpisanie wskutek uchwały Sądu Okręgowego w Samborze z 1 października 1930 r. L. dz. hip. 1710/30 tego wygasłego już tytułu w księgi gruntowe, a to już po ostatecznym ich powrotem nabyciu przez pierwpozwanego Leona S. z mocy aktu notarialnego we Lwowie, dnia 20 czerwca 1930 r. zdzia-

łanego z wtóropozwanym Adamem S., cesjonariuszem Wandy A., również własności N. nabyć nie mógł.

Do nabycia własności nieruchomości konieczne są bowiem dwa równocześnie trwające elementy: ważny tytuł i wpis w księgi gruntowe tego ważnego tytułu, jako prawny sposób nabycia (§§ 423, 424, 425 i 431 k. c. a.).

Powód N. nigdy obu tych wymogów nabycia własności dóbr T. z przynależnościami nie miał. Do 10 listopada 1923 r. miał bowiem wprowadzić w kontrakcie kupna -sprzedaży z 4 maja 1923 r. ważny tytuł, lecz nie uzyskał wtedy wpisu w księgi gruntowe tego tytułu, a więc nie miał ważnego sposobu nabycia.

Natomiast z dniem 10 listopada 1923 utracił, pozbywszy nieruchomości, ważny tytuł własności, więc przez wpis utraconego już tytułu nabycia z 4 maja 1923 r. w księgi gruntowe, choć wpis ten formalnie stanowi tytuł nabycia, nie nabył materialnie własności dla braku w tym czasie już od szeregu lat ważnego tytułu.

Dlatego pierwpowód N. gdyby nawet nie działał we Lwowie 8 października 1930 r. na rzecz wtóropowoda W. kontraktu kupna i sprzedaży, na podstawie którego tenże ostatni w miejsce N. wpisany został w księgach gruntowych za właściciela dóbr T. i gruntów rustykalnych, nie miałby uprawnienia do skargi o uznanie nieważności aktu notarialnego z 20 czerwca 1930 r. i dokonanego na jego podstawie wpisu prawa zastawu dla sumy 5000 \$ na rzecz wtóropozwanego Adama S. dokonanego, gdyż materialnie własności stanowiących hipotekę łączną tego prawa zastawu nieruchomości nigdy nie nabył, a wobec tego za naruszonego tym wpisem w swych prawach tabularnych uważaćby się nie mógł. Ponadto w chwili wpisania pierwpowoda N. za właściciela wpisane już było na rzecz wtóropozwanego A. S. prawo zastawu dla sumy 5000 \$, zaczętem nabyłby N. prawo własności z tym ciężarem (§ 443 k. c. a.).

Według § 442 k. c. a. nie może nikt przelać na drugiego więcej praw, niż ma sam, co jednak nie może szkodzić temu, który nabył prawo rzeczowe, będące przedmiotem wpisu w księgi gruntowe w dobrej wierze.

Słusznie tedy uznał sąd apelacyjny, że także powód W., figurujący w księgach gruntowych obecnie jako właściciel dóbr T. i gruntów rustykalnych z mocy wpisu w księgi gruntowe kontraktu kupna i sprzedaży z 8 października 1930 r. zeznanego na jego rzecz przez N., któremu prawo własności dóbr T. i gruntów rustykalnych nie przysługiwało, nie nabył materialnie własności tych nieruchomości, skoro ustalone zostało, że o wszystkich transakcjach, a w szczególności o pozbyciu poprzedniem przez N. nieruchomości tych A-om, a przez tych napowrót pozwanemu Leonowi S., wiedział. Zatem i ten powód wpisem prawa zastawu dla sumy 5000 \$ na rzecz pozwanego Adama S. nie może się uważać za naruszonego w nieprzysługującym mu materialnie prawie własności hipotekę tego prawa zastawu stanowiących nieruchomości.

Zresztą powód W. także dlatego na zaufanie do ksiąg gruntowych co do przedmiotu obecnego sporu powoływać się nie może, że w czasie zawieranego przez niego z powodem N. kontraktu z 8 października 1930 r. akt notarialny z daty Lwów, 20 czerwca 1930 r. wpisany już był na karcie ciężarów dóbr T. i wszystkich gruntów rustykalnych do tych dóbr należących, a stanowiących łączną hipotekę, w celu nabycia prawa zastawu dla sumy 5000 \$ na rzecz wtorpозwanego A. S., o ileby zatem nawet nabył materialnie własność dóbr T. i gruntów rustykalnych, nabyłby te nieruchomości z długiem 5000 \$ na nich zahipotekowanym (§ 443 k. c. a.).

Trafny jest wreszcie także pogląd prawny sądu apelacyjnego, że pozwanemu Leonowi S. zbywa na legitymacji biernej do tego sporu, bo w sporze tym dochodzą powodowie istotnie jedynie świadczenia, t. j. zezwolenia na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 5000 \$ na rzecz wtorpозwanego Adama S. wpisanego, a tego mógłby się ewentualnie domagać przy istnieniu innych przesłanek jedynie wtorpówód W. od wtorpозwanego Adama S. i natomiast zupełnie bez znaczenia i zbędne jest żądanie o uznanie aktu notarialnego z 20 czerwca 1930 r. L. rep. 30.067, na podstawie którego ten wpis prawa zastawu został dozwolony, za pozorny, nieważny i pozbawiony skutków prawnych wobec powodów, bo rozstrzygnięcie pytania o pozorności, nieważności i bezskuteczności tego aktu notarialnego jest rzeczą oceny prawnej sporu o to świadczenie, należące do uzasadnienia wyroku, a nie do jego sentencji. Natomiast jako samoistnemu roszczeniu, mającemu znaleźć wyraz w sentencji wyroku, zbywa temu żądaniu skargi na jednym z nieodzownych wy-mogów dopuszczalności skargi o ustalenie, a to na interesie w rychłem ustaleniu, skoro świadczenie już jest wymagalne, a nawet już jest skargą dochodzone.

50 Do § 32 ustawy z 3 lipca 1896, Nr. 51 Dz. u. kraj. oraz art. 339 i 374 k. p. c.

Niedopuszczalna jest droga procesu dla roszczenia przeciwko gminie o wynagrodzenie szkody, doznanej w obrębie gminy, wskutek zaniedbania ciążącego na niej obowiązku policji miejscowej.

Orzeczenie uwzględniające zarzut niedopuszczalności drogi procesu wydaje się w postaci postanowienia.

(O. S. N. z dnia 31 października 1934, Nr. C II 1593/34, S. A. Lwów II C Z 107/34, S. O. Złoczów I C 294/33).

Uzasadnienie: Żadna z przytoczonych podstaw kasacyjnych z art. 426 p. 1 i 2 k. p. c. nie zachodzi.

Trafne jest zapatrywanie sądów niższych instancyj, że spór niniejszy należy co do zasady do drogi administracyjnej, a nie sądowej, a to z uwagi na przepis § 32 ust. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., który stanowi, że orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody doznanej w obrębie gminy wskutek zaniedba-

nia przez nią ciążących na niej obowiązków policji miejscowej wyda władza polityczna powiatowa za poprzedniem wysłuchaniem wydziału powiatowego.

Przez obowiązek policji miejscowej należy zaś rozumieć obowiązek gminy zapewnienia w obrębie gminy ludności bezpieczeństwa ciała, zdrowia, życia i mienia. Wszelkie szkodliwe uchybienia temu obowiązkowi sprowadzają na gminę odpowiedzialność, którą musi z mocy ustawy rozpatrywać przede wszystkim polityczna władza powiatowa oraz Wydział Powiatowy, jako organy nadzorcze gminy w dziedzinie jej działalności publiczno - prawnej, do której bezsprzecznie należy sprawowanie policji miejscowej.

Takiem uchybieniem jest w danym wypadku ustawienie przeszkody z drutu kolczastego na ścieżce w parku gminnym, oddanym do użytku publicznego, bo polega ono na zaniedbaniu wydania zakazu uczęszczania tą ścieżką (§ 30 cyt. ustawy) i ustawienia takiej przeszkody, któraby żadnej szkody przechodniom nie mogła wyrządzić.

Szkoda powódki zatem jest wynikiem zaniedbania obowiązku gminy względem policji miejscowej, a w szczególności zaniedbania utrzymania parku, oddanego do użytku publicznego w takim stanie, by nikt z przechodniów nie doznał szkody i dlatego kwestja odpowiedzialności gminy za tę szkodę winna być w myśl cyt. § 32 ustawy z 1896 r. Dz. u. kraj. Nr. 51 rozpatrzoną najpierw w drodze administracyjnej.

Zarzut tedy mylnej wykładni prawa nie jest usprawiedliwiony.

Nie jest też usprawiedliwiony i drugi zarzut istotnej wadliwości postępowania, gdyż kwestja winy z zaniedbania, czy też z działania gminy należy właśnie do drogi administracyjnej i dlatego badanie jej na drodze sądowej było niedopuszczalne (§ 32 ust. in fine).

Orzeczenie postanowieniem, a nie wyrokiem, jest w danym wypadku trafne i zgodne z przepisem art. 339 i 374 k. p. c.

51 Do art. 112 k. p. c.

Osoba, której jedynym majątkiem jest intabulowana wierzytelność, podlegająca moratorium z ust. z 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. U. R. P., nie może być uważaną za zupełnie ubogą.

(O. S. N. z dnia 11 września 1934, Nr. C II 1448/34, S. A. Lwów II C A 93/34, S. O. Brzeżany I 1 C J a 94/33).

Uzasadnienie: Według ustaleń sądu apelacyjnego i powołanego w zaskarżonem postanowieniu świadectwa ubóstwa pozwana jest żoną urzędnika skarbowego X st. sł. pobierającego 200 zł. miesięcznie, sama nie posiada ani ruchomego ani nieruchomego majątku. Ma jednak jak wykazują akta sporu — prawomocnie przy-

sądzoną i wykonalną wierzytelność w kwocie 2.915 zł. zabezpieczoną umownym prawem zastawu na połowie realności powódki whl. 1286 ks. gr. Brzeżany i dochodzi jej nawet w drodze egzekucji.

Wprawdzie egzekucja kapitału tej wierzytelności jest niedopuszczalną do dnia 1 października rb. (art. 3 ustawy z dnia 29-go marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych Dz. U. Rz. P. Nr. 25, poz. 213), ale mimo to pozwana nie może być uważana za zupełnie ubogą w znaczeniu art. 112 k. p. c.

Ponieważ sąd apelacyjny, odmawiając pozwanej prawa ubogich, nie naruszył przepisu art. 112 k. p. c., Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną. M.

52 Do art. 112, 114 i 426 k. p. c.

Ocena możności pokrycia kosztów postępowania sądowego przez osobę ubiegającą się o prawo ubogich jest ustaleniem faktycznym, a ustalenia faktyczne nie ulegają zaskarżeniu na podstawie kasacyjnej z art. 426 p. 1 k. p. c.

Nieprzeprowadzenie dochodzeń z art. 114 k. p. c. nie narusza istotnych przepisów postępowania w rozumieniu art. 426 p. 2 k. p. c.

(O. S. N. z dnia 11 grudnia 1934, Nr. C II 2082/34, S. A. Lwów II C Z 482/34, S. O. Czortków Co 84/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym dnia 11 grudnia 1934 w sprawie Wasyla R., syna I., oraz Anny z S. R. w M., przeciwko Elektrowni w T. o 19.064 zł. 85 gr. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 26 maja 1934 r. sygn. II CZ 482/34, skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna powołuje się na podstawy kasacyjne z art. 426 p. 1 i 2 k. p. c., jednak niesłusznie.

Ocena możności pokrycia kosztów postępowania sądowego przez osobę ubiegającą się o przyznanie jej prawa ubogich, jest ustaleniem faktycznym. Ustalenia zaś faktyczne nie ulegają zaskarżeniu na podstawie kasacyjnej z art. 426 p. 1 k. p. c., która odnosi się tylko do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Sąd apelacyjny nie naruszył także istotnych przepisów postępowania (art. 426 p. 2 k. p. c.) przez to, że nie przeprowadził dalszego dochodzenia o stosunkach majątkowych i dochodach Wasyla i Anny R.

K. p. c. nie nakłada bowiem na sąd obowiązku przeprowadzania takiego dochodzenia, lecz nadaje mu z art. 114 k. p. c. jedynie uprawnienie do wszczęcia takich dochodzeń. Pozatem zaś strona wykazać ma sądowi istnienie przesłanek, od których zależy przyznanie prawa ubogich.

53 Do art. 112, 424, 426, 434, 439 i 421 § 3 k. p. c.

Na postanowienie sądu II inst. odmawiające prawa ubogich dopuszczalna jest skarga kasacyjna.

Ocena faktów i dowodów w kwestji przyznania prawa ubogich, dokonana przez instancję merytoryczną usuwa się z pod rozpatrzenia w postępowaniu kasacyjnem.

Tak samo nie podlega rozpoznaniu w tem postępowaniu okoliczność, czy zachodzi potrzeba przeprowadzenia dochodzeń w razie wniesienia zażalenia, gdyż to zależy od uznania instancji merytorycznej.

(O. S. N. z dnia 18 grudnia 1934, Nr. C II 2062/34, S. A. Lwów I CZ 433/34, S. O. Lwów II N 5 J 449/33).

Uzasadnienie: Sąd Apelacyjny we Lwowie zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego we Lwowie, którem odmówiono pozwany prawa ubogich.

W skardze kasacyjnej żądają pozwani uchylenia lub zmiany zaskarżonego postanowienia, zarzucając temuż obrazę prawa materialnego, w szczególności art. 112 k. p. c., tudzież pogwałcenie istotnych przepisów postępowania.

Powód niesłusznie zarzucił w odpowiedzi na skargę kasacyjną niedopuszczalność skargi kasacyjnej. Według bowiem wyjaśnienia, zawartego w uchwale całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1934 Prez. 18/34, dopuszczalna jest skarga kasacyjna na postanowienie sądu II inst., którem odmówiono prawa ubogich.

Pierwszą z powołanych podstaw kasacyjnych upatrują pozwani w tem, że sąd apelacyjny rzekomo mylnie uznał, iż pozwani nie wykazali zupełnego ubóstwa. Według wywodów kasacji realność, stanowiąca wspólną własność pozwanych, jest obciążona ponad swą wartość długami.

Powyższe zarzuty nie są uzasadnione. Skoro bowiem sąd apelacyjny ustalił, iż pozwani są współwłaścicielami dwóch realności we Lwowie, zajmują trzypokojowe mieszkanie, nie mają nikogo na utrzymaniu i prowadzą rozległe interesy handlowe, nie mogą pozwani skutecznie zwalczać stanu faktycznego ustalonego w zaskarżonem postanowieniu. Ocena bowiem faktów i dowodów, dokonana przez instancję merytoryczną, usuwa się z pod rozpatrzenia w postępowaniu kasacyjnem (art. 426, 434 i 439 zdanie drugie k. p. c.), wnioszek zaś o niewykazaniu przez pozwanych zupełnego ubóstwa zgodny jest z ustalonym przez sąd apelacyjny stanem faktycznym.

Podstawa kasacyjna z art. 426 L. 2 k. p. c., według wywodów skargi kasacyjnej, polega na pominięciu przez sąd apelacyjny dowodów, powołanych w zażaleniu.

Pomienione wywody nie są słuszne. Okoliczność bowiem, czy zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodów w razie wniesienia zażalenia, zależy od uznania instancji merytorycznej (art. 421 § 3 k. p. c.), nie podlegającego rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnem.

Z tych zasad oddalono skargę kasacyjną.

54 Do art. 112 i 114 k. p. c.

Okoliczność, że strona ubiegająca się o prawo ubogich jest firmą nieczynną, nie stwierdza ubóstwa tej firmy, gdyż może ona mimo posiadania majątku być narazie nieczynną.

Zaniechanie dochodzeń z art. 114 k. p. c. nie narusza przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie dochodzeń zawisłe jest od swobodnego uznania sądu.

Obciążenie długami realności strony starającej się o prawo ubogich nie może uzasadnić niemożności pokrycia kosztów procesu.

(O. S. N. z dnia 18 grudnia 1934, Nr. C II 2048/34, S. A. Lwów II CZ 353/34, S. O. Tarnopol I Cz 52/33).

Uzasadnienie: Pozwana firma nie uczyniła zadość wymogowi art. 112 k. p. c., gdyż nie przedłożyła zaświadczenia władzy publicznej, wykazującego zupełne ubóstwo.

Pozatem uzasadnienie wniosku o przyznanie tej firmie prawa ubogich tem, że firma ta jest obecnie nieczynna, przyjąwszy to twierdzenie za prawdziwe, nie stwierdza ubóstwa tej firmy, gdyż może ona mimo posiadania majątku być narazie nieczynną.

Co do dalszych pozwanych, o ile ci uzasadniają przyczynę kasacji zaniechaniem przez sądy niższych instancyj przeprowadzenia dochodzeń odnośnie do realności, będących własnością pozwanych, zauważa się, że potrzeba przeprowadzenia takich dochodzeń zawisła jest według art. 114 k. p. c. od swobodnego uznania sądu.

Zaniechanie więc tych dochodzeń nie narusza przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy nie może też dopatrzeć się błędnej wykładni przez sąd apelacyjny przepisu art. 112 k. p. c.

Obciążenie długami realności pozwanych nie wyklucza jeszcze pobierania dochodów z tychże, zaczem nie może uzasadnić niemożności pokrycia kosztów sporu, a tem mniej uzasadnić wymogu zupełnego ubóstwa.

55 Do art. 112 k. p. c.

Zupełnem ubóstwem jest nieposiadanie żadnych środków materialnych, a nie tylko brak środków pieniężnych do prowadzenia sprawy.

(O. S. N. z dnia 31 sierpnia 1934, Nr. C II 1860/34, S. A. Lwów I CZ 334/34, S. O. Stanisławów II C 2/34).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna powódki, oparta na podstawie kasacyjnej z art. 426 p. 1 k. p. c., jest bezzasadna.

W stosunku do dawnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego wprowadził znaczne obostrzenie warunków udzielania prawa ubogich. Nieodzowną przesłanką ustawową przyznania prawa ubogich jest według wyraźnego brzmienia przepisu art. 112

k. p. c. zupełne ubóstwo strony, a zatem nieposiadanie przez nią żadnych środków materialnych, a nie tylko środków pieniężnych do prowadzenia sprawy. Brak tej przesłanki stanowi ustawową przeszkodę uniemożliwiającą sądowi przyznanie prawa ubogich.

Powódka jednak ma majątek nieruchomy wymieniony w pozwie, który musi przedstawiać pokaźną wartość, skoro dochód roczny z tego majątku ocenia powódka na 200.000 zł. i dlatego słusznie odmówiono jej wnioskowi o przyznanie prawa ubogich. Dla braku usprawiedliwionych podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy skargę kasacyjną powódki oddalił (art. 436 k. p. c.).

Dawidowi R., który wniósł odpowiedź na skargę kasacyjną powódki, nie przyznał Sąd Najwyższy kosztów postępowania kasacyjnego ze względu na to, że postępowanie o przyznanie prawa ubogich toczyło się poza sporem, gdyż wniesionego pozwu, wobec nieuiszczenia należnej opłaty sądowej, dotąd jeszcze pozwanym nie doręczono, nie można więc w tem postępowaniu stosować przepisów k. p. c. o kosztach procesu i kosztu swego wystąpienia w tem postępowaniu musi każda ze stron sama ponieść. *M.*

56

Do art. 112 k. p. c.

Zupełne ubóstwo w znaczeniu użytym w art. 112 k. p. c. jest pojęciem względnem, które nie może być określone według jakiejś stałej sumy majątku lub dochodu, której przekroczenie nie pozwalałoby na uznanie, iż dana osoba może korzystać z prawa ubogich, lecz musi być brane zależnie od wysokości kosztów wymaganych dla przeprowadzenia sprawy oraz sytuacji rodzinnej petenta.

(O. S. N. z dnia 6 czerwca 1934, Nr. C I 2619/33).

Z u z a s a d n i e n i a w y r o k u : Skarga kasacyjna zarzuca sądowi apelacyjnemu nienależyte uzasadnienie wniosków, iż skarżący jest dość dobrze sytuowany oraz błędną wykładnię art. 112 k. p. c.

Zarzuty skargi kasacyjnej są słuszne. Sąd apelacyjny odmówił przyznania powodowi prawa ubogich uznając, że wobec pobierania przez niego uposażenia służbowego w kwocie 190 zł., nie może on być poczytany za osobę pozostającą w stanie „zupełnego ubóstwa“, jak tego wymaga art. 112 k. p. c. Sąd apelacyjny jednak nie wziął pod uwagę, że ze względu na wartość przedmiotu niniejszego sporu sam wpis od powództwa wynosi przeszło zł. 800, pokrycie więc go przez powoda z otrzymanej pensji jest niemożliwe. Sąd apelacyjny, jak widać z uzasadnienia jego postanowienia, nadaje niewłaściwe znaczenie wymaganiu art. 112 k. p. c., aby osoba domagająca się przyznania prawa ubogich wykazała swe „zupełne ubóstwo“, — wyrażenie to nie może być w ten sposób rozumiane, iż zamiarem prawodawcy było pozbawienie prawa korzystania z prawa ubogich wszystkich tych osób, które jakikolwiek chociażby najmniejszy majątek lub dochód posiadają, bez względu na to, jakie koszty procesu

mają być przez nie zapłacone, gdyż w takim razie uniemożliwiony byłby wielu osobom dostęp do sądów i obrona swych praw. Zupełne ubóstwo w znaczeniu użytym w art. 112 k. p. c. jest pojęciem względnym, które nie może być określone według jakiejś stałej sumy majątku lub dochodu, której przekroczenie nie pozwałoby na uznanie, iż dana osoba może korzystać z prawa ubogich, lecz musi być brane zależnie od wysokości kosztów wymaganych dla prowadzenia sprawy oraz sytuacji rodzinnej petenta. Wskazuje na to wzmianka w art. 112 k. p. c., iż w zaświadczeniu władzy powinny być dane o stanie rodzinnym, majątku i dochodach osoby domagającej się przyznania prawa ubogich, gdyby bowiem uzyskanie prawa ubogich było uwarunkowane nieposiadaniem żadnego wogóle majątku lub dochodu nieprzekraczającego pewnej dla wszystkich przypadków jednakowej minimalnej kwoty, zbędne byłoby ustalanie w każdej poszczególniej sprawie stanu familijnego petenta. Zamieszczenie w art. 112 k. p. c. zastrzeżenia, że prawo ubogich może być przyznane tylko tym osobom, które wykazały swe zupełne ubóstwo, miało na celu zaznaczenie, że dla uzyskania prawa ubogich konieczne jest nieposiadanie wogóle środków materialnych, nie tylko pieniężnych, a następnie nałożyć na sądy obowiązek szczególnej oględności i ostrożności przy udzielaniu tego prawa, nie zmierzało jednak do pozbawienia możliwości prowadzenia procesu osób, które chociaż posiadają pewne środki, ale w wysokości niewystarczającej na pokrycie jego kosztów bez podważania swojej egzystencji.

Dr. Artur Till.

57 Do art. 213 § 1, 424 § 1 i 2, art. 40 § 1 k. p. c., § 466 k. c. a., rozp. Min. Sprawiedl. z 19 września 1860 Nr. 212 Dz. p. p. a., oraz §§ 59 i 160 ustawy hipotecznej.

Na postanowienie sądu apelacyjnego uwzględniające zarzut miejscowej niewłaściwości sądu i odrzucające pozew służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Powództwo dążące do zrealizowania prawa zastawu, wpisanego na rzecz powoda w księdze gruntowej w postaci zapisu kaucyjnego, jest powództwem o prawo rzeczowe na nieruchomości i uzasadnia wyłączną właściwość sądu położenia nieruchomości obciążonej.

(O. S. N. z dnia 16 października 1934, Nr. C II 1592/34, S. A. Lwów II CZ 311/34, S. O. Stanisławów I CZ 278/33).

Uzasadnienie: Zaskarżone postanowienie sądu apelacyjnego, według treści którego uwzględniono podniesiony przez stronę pozwaną zarzut miejscowej niewłaściwości sądu i pozew odrzucono (art. 213 § 1 k. p. c.), zakończyło ostatecznie postępowanie, wdrożone na skutek odrzuconego pozwu.

Postanowienie takie zrównano w przepisie art. 424 § 2 k. p. c. z wyrokami sądów II instancji, od których służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego (art. 424 § 1 k. p. c.).

Zarzut zatem strony pozwanej, że w danym wypadku skarga kasacyjna jest wyłączona, ponieważ strona powodowa może wytoczyć pozew o to samo roszczenie przed sądem właściwym, przedstawia się jako chybiony.

W rzeczy samej wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach zaskarżenia w art. 426 k. p. c. wymienionych, z punktu widzenia pierwszej z nich nie można odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu prawnego, na którym zaskarżone postanowienie oparto.

Zarówno z treści żądania jak i uzasadnienia pozwu wynika, że chodzi o pozew hipoteczny (§ 466 k. c. a., rozp. Min. Sprawiedliwości z 19 września 1860, Nr. 212 Dz. p. p. a., §§ 59, 160 ust. hip.), strona powodowa bowiem opierając się na rzeczowym prawie zastawu, wpisaniem na jej rzecz w księdze gruntowej w formie zapisu kaucyjnego, dąży do zrealizowania swego prawa, t. j. do pełnego zaspokojenia z zastawu, do urzeczywistnienia właściwego celu gospodarczego i prawnego, jaki zastaw ma spełnić. Roszczenie powódki jest rzeczowe, gdyż kieruje się do rzeczy.

Prawda, że powódka nie dochodzi ustanowienia prawa zastawu, gdyż je już posiada, ani zwolnienia od tego prawa, bo nie jest nim obciążona, ani wreszcie zwolnienia od długu, bo jest wierzycielką, ale jednak realizuje służące jej prawo zastawu.

Wobec różnorodności instytucyj prawno-materjalnych w poszczególnych dzielnicach Państwa Polskiego, prawodawca starał się nadać art. 40 § 1 k. p. c. ogólne brzmienie, któreby uczyniło zadość potrzebom wszystkich systemów prawno-materjalnych i pogodziło ze sobą dotychczasowe przepisy co do *forum rei sitae* (motywy do art. 40 k. p. c.).

Słowa: „powództwo o prawo rzeczowe na nieruchomości“ wskazują na całkiem ogólne zredagowanie przepisu i wskutek tego na szeroki zakres jego zastosowania, chybionem byłoby zatem ścieśnianie go jedynie do przypadków, w których powód żąda ustanowienia prawa rzeczowego. Przeciwnie stylizacja art. 40 § 1 k. p. c. zostaje w zgodzie z dotychczasowymi przepisami dzielnicowymi (art. 212, 214, 1514, § 25 niem. p. c.) i niema uzasadnionego powodu do ścieśniania powołanego przepisu art. 40 k. p. c. do tak ciasnych granic, jak to czyni sąd apelacyjny.

Oparcie roszczenia w pozwie dochodzonego także na zasadzie osobistego zobowiązania się strony pozwanej odpowiada przepisowi art. 40 § 2 k. p. c.

Ponieważ skarga kasacyjna już z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa materjalnego okazała się uzasadniona, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i orzekając co do istoty sprawy, przywrócił w moc prawną zmienione niem postanowienie sądu pierwszej instancji, uznając właściwość Sądu Okręgowego w Stanisławowie do przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku w sprawie niniejszej (art. 437, 439 k. p. c.).

Koszty zależą od ostatecznego wyniku sporu i dlatego Sąd Najwyższy o nich nie orzekł (art. 109 § 2 k. p. c.).

Zwrot kaucji kasacyjnej zarządzono na podstawie art. 41 L. 1 przepisów o kosztach sądowych.

58 Do art. 393 § 1 i 424 § 1 k. p. c.

Skargi apelacyjnej, wniesionej mylnie na wyrok sądu drugiej instancji, nie można traktować jako skargę kasacyjną i z nią utożsamiać.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1934 C II 678/34).

Sąd Najwyższy w sprawie o wznowienie postępowania po rozpoznaniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którym ten sąd uznał się niewłaściwym do rozpoznania skargi apelacyjnej powódki na wyrok Sądu Okręgowego w N. i skargę tę odstąpił Sądowi Najwyższemu, jako właściwemu: Sąd Najwyższy zarządził zwrot tej skargi wraz z aktami sprawy sądowi apelacyjnemu celem postąpienia według przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

U z a s a d n i e n i e : Powołanem wyżej postanowieniem uznał sąd apelacyjny zupełnie trafnie, że Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, który wydał zaskarżony przez powódkę wyrok, orzekał o wznowieniu postępowania jako sąd drugiej instancji, gdyż i w sporze głównym, którego wznowienia zażądano, orzekał również jako sąd odwoławczy co do istoty sprawy (art. 447 zd. ost. k. p. c.). Trafny jest też i dalszy wysnuty stąd wniosek sądu apelacyjnego, że od wyroku tego służyła powódce w myśl art. 424 § 1 k. p. c. skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Błędny natomiast jest dalszy pogląd sądu apelacyjnego, jakoby wniesiona przez powódkę skarga apelacyjna miała i mogła zastąpić skargę kasacyjną, jedynie w tym przypadku dopuszczalną. Są to środki prawne zasadniczo różne, oparte na innych zasadach ustrojowych i podlegające odmiennym przepisom postępowania. Pomijając już bowiem inny termin wniesienia skargi apelacyjnej i skargi kasacyjnej (art. 393 § 1 i art. 428 § 1 k. p. c.), oraz to, że od skargi kasacyjnej należy oprócz wpisu stosunkowego wpłacić także kaucję (art. 428 § 2 k. p. c.), od której wolną jest skarga apelacyjna, podstawy skargi kasacyjnej są ściśle określone w art. 426 k. p. c., podczas gdy takiego ograniczenia podstaw apelacji ustawa nie zawiera (art. 395 l. 2 k. p. c.); w skardze apelacyjnej można zaskarżyć ustalenia faktyczne sądu I instancji, a nawet przytoczyć nowe fakty i dowody (art. 395 L. 2 k. p. c.), nieprzytoczone w pierwszej instancji, co w skardze kasacyjnej jest wręcz niedopuszczalne, gdyż Sąd Najwyższy związany jest przy wydaniu wyroku stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku (art. 439 zd. ost. k. p. c.). Nie zachodzi tu zatem mylne tylko oznaczenie wymienionego środka prawnego, lecz wada zasadniczej natury, z powodu której wniesiony środek prawny musiałby ulec odrzuceniu przez Sąd Najwyższy, bo nie opiera się na podstawach skargi kasa-

cyjnej (art. 426 k. p. c.). Wada ta dawała też podstawę do odrzucenia przez Sąd Najwyższy wniesionego doń środka prawnego, jako skargi kasacyjnej (art. 429 § 1 k. p. c.). Odstąpienie jednak przez sąd apelacyjny skargi tej Sądowi Najwyższemu do rozpoznania było wręcz nieuzasadnione. Db.

59 Do art. 419 i nast. k. p. c. oraz do art. 18, 33 i 37 u. s. p.

Sąd apelacyjny jest władny odrzucić zażalenie, skierowane do niego na postanowienie sądu okręgowego, jako sądu drugiej instancji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1934, C II 261/34, S. A. Kraków II CZ 1065/33, S. O. Tarnów I Ca 403/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Simona L. przeciwko Eisigowi i Róży H. o rozwiązanie umowy najmu oddalił skargę kasacyjną pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1933, Sygn. II Cz 1065/33.

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżają w drodze kasacji postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1933 r. II Cz 1065/33, którem odrzucono ich zażalenie wniesione do tegoż sądu na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 17 października 1933 I Ca 403/33, oddalające wniosek restytucyjny o przywrócenie terminu do zażądania doręczenia im z uzasadnieniem wyroku sądu okręgowego jako odwoławczego w ich sprawie ze stroną powodową o rozwiązanie umowy najmu, podając jako podstawę skargi kasacyjnej naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 426 p. 1 k. p. c.).

Naruszenia prawa materialnego dopatrują się pozwani w tem, że sąd apelacyjny nie traktował postanowienia sądu okręgowego, jako postanowienie podlegające zaskarżeniu w drodze zażalenia na zasadzie przepisu art. 419 § 1 k. p. c., lecz jako postanowienie sądu II instancji podlegające zaskarżeniu na zasadzie art. 424 § 2 k. p. c.

Z powyższego okazuje się, że przywiedziona podstawa skargi kasacyjnej wcale nie zachodzi, bo wywód jej dotyczy wyłącznie podstawy kasacyjnej z punktu 2 art. 426 k. p. c.

Ale i ta podstawa kasacji nie jest daną.

Przepis § 1 art. 419 k. p. c. wspominający o dopuszczalności zażeń do sądu apelacyjnego na postanowienia sądu okręgowego, ma w tym względzie niewątpliwie znaczenie zasady ogólnej, polegającej na stosowaniu dla środków odwoławczych zwyczajnego toku instancyj.

Nie można jednakże przepisu tego tak rozumieć, iżby na postanowienia sądu okręgowego miało służyć zażalenie do sądu apelacyjnego bez względu na to, w jakim charakterze ten sąd postanowie-

nie wydał, czy jako pierwsza czy jako druga instancja, bo byłoby to sprzeczne z zasadą toku trzech instancyj (art. 393, 419, 423, 424 k. p. c. i art. 18, 33, 37 u. s. p.).

W danym przypadku rozpoznał sąd okręgowy wniosek restytucyjny pozwanych jako sąd, który w drugiej instancji rozstrzygnął odwołanie w rzeczy samej.

Postanowienie zatem tego sądu było postanowieniem sądu drugiej instancji, kończącym postępowanie, dlatego podlegać mogło zażaleniu jedynie w drodze kasacji na zasadzie § 2 art. 424 k. p. c., a nie w drodze zażalenia do sądu apelacyjnego na zasadzie ogólnej reguły z art. 419 § 1 k. p. c.

Okoliczność, że sąd okręgowy był właściwym do rozpoznania wniosku restytucyjnego, dlatego, że w tym sądzie miała być wykonana omieszkana czynność procesowa (§ 1 art. 186 k. p. c.), nie może być sama przez się miarodajną dla przyjęcia, że od postanowienia tego sądu ma służyć zażalenie do sądu apelacyjnego, skoro się zważy, że sąd ten rozpoznawał wniosek restytucyjny jako sąd odwoławczy, a nie jako sąd I instancji.

Przeciwna wykładnia przepisu art. 419 § 1 k. p. c. prowadziłaby mogła do tego, że od podobnych postanowień sądu apelacyjnego miałyby służyć zażalenie do Sądu Najwyższego.

Takie zaś zażalenia do Sądu Najwyższego z uwagi na przepis art. 429 § 2 i art. 441 § 1 k. p. c. nie są dopuszczalne.

Słuszne jest tedy stanowisko sądu apelacyjnego, że od danego postanowienia sądu okręgowego służyć mogła pozwany jedynie skarga kasacyjna z art. 424 § 2 k. p. c., a w ślad zatem odrzucenie wniesionego przez nich zażalenia na to postanowienie jest prawnie uzasadnione (art. 396 § 2, art. 399 i 421 § 1 k. p. c.).

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Db.

60 Do art. 429 § 1 i 2, 441 § 1, 137, 417, 428 § 2 i 141 k. p. c.

Zażalenie do Sądu Najwyższego dopuszczalne jest tylko w przypadkach wymienionych w art. 441 § 1 k. p. c. i w art. 429 § 2 k. p. c. w związku z art. 42 przepisów o kosztach sądowych (rozp. z 27 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 805).

Przepisu o zażaleniu skierowanem do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu II instancji odrzucające skargę kasacyjną (art. 429 § 2 i 441 § 1 k. p. c.) nie można stosować w drodze podobieństwa prawnego np. do postanowienia sądu apelacyjnego odrzucającego jako spóźnione zażalenie na postanowienie sądu okręgowego, którem nieuwzględniono wniosku pozwanych o przywrócenie do pierwotnego stanu terminu do wniesienia zarzutów wekslowych.

Mylne oznaczenie rodzaju środka odwoławczego nie powoduje dla strony ujemnych skutków procesowych, jeżeli wniesiony środek odwoławczy jest według swej treści i pod względem formalnym środkiem właściwym.

Przepis art. 141 k. p. c. nie ma zastosowania w przypadku niezłożenia kaucji kasacyjnej (art. 428 § 2 k. p. c.).

(O. S. N. z dnia 5 grudnia 1934 r., Nr. C II 2314/34, S. A. Lwów II CZ 494/34, S. O. Sambor II N 12/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem dnia 5 grudnia 1934, w sprawie wekslowej Marcina P. przeciwko Olenie P. i Michałowi P. o 1.028 zł. 86 gr. zpn. odrzucił zażalenie pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 19 maja 1934, Nr. II CZ 494/34.

Uzasadnienie: Postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 19 maja 1934 II CZ 494/34 odrzucono, jako spóźnione, zażalenie pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 3 marca 1934 II N 12/34, którem nieuwzględniono ich wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów wekslowych do pierwotnego stanu. Zażalenie do Sądu Najwyższego dopuszczalnym jest tylko w przypadkach, wymienionych w art. 441 § 1 k. p. c. i w art. 429 § 2 k. p. c. w związku z art. 42 przepisów o kosztach sądowych (rozp. z dnia 27 października 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 9, poz. 805). Zaskarżone postanowienie do rzędu tych wyjątkowych postanowień nie należy.

Nie można też przepisów o zażaleniu, skierowanem do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu II instancji odrzucające skargę kasacyjną (art. 429 § 2 i 441 § 1 k. p. c.), stosować w drodze podobieństwa prawnego do postanowienia tegoż sądu odrzucającego zażalenie, o jakie właśnie chodzi. Po pierwsze dlatego, że analogja jest dopuszczalna tylko w tych przypadkach, w których zastosować się mające przepisy ustawy są niejasne lub niezupełne, a dotyczące przepisy proceduralne są jasne i nie budzą żadnych wątpliwości; powtóre z tej przyczyny, że te przepisy, jako wyjątkowe, nie mogą być rozszerzająco tłumaczone. Poza tem rozciągliwa, a nawet nieraz zupełnie dowolna wykładnia wspomnianych, ścisłych norm prawnych, regulujących kwestję dopuszczalności zażaleń do Sądu Najwyższego, mogłaby uczynić niepewną chwilę prawomocności orzeczeń sądowych, co mogłoby wpływać ujemnie na stosunki prawne między stronami spór wiodącemi.

Nie można wreszcie pominąć, iż uznanie za dopuszczalne zażaleń, skierowanych do Sądu Najwyższego, na postanowienia sądu II instancji odrzucające zażalenia od postanowień sądu I instancji, pomnożyłoby znacznie ilość zażaleń do Sądu Najwyższego, albowiem ograniczenia dopuszczalności skarg kasacyjnych w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza granicy 500 zł. (art. 425 § 1 k. p. c.), nie dałyby się zastosować do zażaleń, wynikiem

czego byłoby obarczenie Sądu Najwyższego sprawami o minimalnej nawet wartości przedmiotu sporu, co bez wątpienia nie odpowiadałoby intencji ustawy, zmierzającej do jak najwydatniejszego ograniczenia dopuszczalności zażaleń do Najwyższej Instancji.

Bez znaczenia jest okoliczność, że pozwanym w konkretnym przypadku służyło prawo wniesienia skargi kasacyjnej na zaskarżone postanowienie, jako kończące postępowanie (art. 424 § 2 k. p. c.).

Wprawdzie mylne oznaczenie rodzaju środka odwoławczego (art. 137 § 1 p. 2, 417 i 441 k. p. c.) nie powoduje dla strony żądanych ujemnych skutków procesowych, jeżeli wniesiony środek odwoławczy jest według swej treści i pod względem formalnym środkiem właściwym, atoli przesłanki te w danym przypadku nie zachodzą.

Zażalenie, wniesione przez pozwanych do Sądu Najwyższego, nie może być poczytane za właściwy według swej treści i odpowiadający ustawowemu warunkom formalnym środek odwoławczy, mylnie tylko nazwany zażaleniem, zamiast skargą kasacyjną.

Zaznaczyć należy, że pozwani nie dołączyli do wniesionego pisma odwoławczego („zażalenia“) dowodu wpłacenia kaucji kasacyjnej, co według przepisu art. 428 § 2 k. p. c. jest warunkiem dopuszczalności skargi kasacyjnej, a brak ten nie mógłby być usunięty przez zastosowanie przepisu art. 141 k. p. c., ponieważ ten przepis nie ma zastosowania w przypadku niezłożenia kaucji kasacyjnej, będącej założeniem skargi kasacyjnej, która bez złożenia tej kaucji nie może być przyjęta przez sąd, jak to z wyśłowienia art. 428 § 2 k. p. c. wynika ponad wszelką wątpliwość.

Z tych powodów Sąd Najwyższy odrzuca zażalenie pozwanych, jako niedopuszczalne.

61 Do art. 448 p. 4 k. p. c.

Skarga o wznowienie, wniesiona po upływie miesiąca od czasu, kiedy strona dowiedziała się o rzekomych nowych faktach i dowodach, ulega odrzuceniu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1933, C II 17/33).

Sąd Najwyższy odrzucił skargę Ernestyny L. o wznowienie postępowania w sprawie awizacyjnej Teodora R. przeciwko niej (do Lcz. II C 239/32 Sądu Grodzkiego w Żywcu), zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 25 października 1933 C II Rw 1321/33/1.

Uzasadnienie: Pomijając, że obecna skarga wniesiona została przedwcześnie jeszcze przed wydaniem przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku (§ 448 § 2 k. p. c.) i że z tego powodu nie zawierała nawet wbrew postanowieniom art. 450 k. p. c. oznaczenia wyroku, musiała być odrzucona także z tego powodu, że została wniesiona po upływie miesięcznego terminu oznaczonego w art. 448 p. 4 k. p. c.

Jako nowe środki dowodowe, mające uzasadnić żądanie wznowienia postępowania, skarżąca przytacza w skardze o wznowienie:

a) że dopiero dnia 20 czerwca 1933, przeszukując stare papiery, znalazła przypadkowo całą paczkę kwitów, a między innymi także kwit z daty 22 kwietnia 1932 Teodora R., który stwierdza zapłatę raty czynszowej w kwocie 50 zł. za marzec 1932;

b) że przy tej sposobności skarżąca przypomniała sobie, iż w kilka dni po zapłaceniu powyższej raty był u niej jej siostrzeniec Dawid M. z Zabłocia, którego ona prosiła, by zaniósł Teodorowi R. jednocześnie wręczoną kwotę 50 zł., jako ratę czynszu za miesiąc kwiecień 1932.

Dowody powyższe ze wspomnianego kwitu i z powołanego świadka Dawida M. nie stanowią atoli nowych środków dowodowych w rozumieniu art. 445 § 2 k. p. c., gdyż z przytoczonych twierdzeń skargi o wznowienie okazuje się, że skarżąca miała o nowo ofiarowanych środkach dowodowych wiadomość już w kwietniu 1932 r., a od tego czasu do dnia 12 sierpnia 1933, w którym wniesiona została skarga o wznowienie, upłynął już termin miesięczny, zakreślony przez ustawę do wniesienia tej skargi. Termin ten bowiem w myśl art. 448 § 1 p. 4 k. p. c. musi być liczony od dnia, w którym skarżąca dowiedziała się o nowych faktach i dowodach.

Wobec tego Sąd Najwyższy w myśl art. 451 i 453 k. p. c. odrzuca na posiedzeniu niejawnem skargę o wznowienie jako niedopuszczalną.

Db.

62 Do § 192 ust. 3 p. c. a. i ustawy z dnia 29 marca 1933 r. poz. 213 Dz. U. R. P. o odroczeniu płatności wierzytelności hipotecznych.

Uchwała odmawiająca wnioskowi o przerwę postępowania nie może być zaskarżoną żadnym środkiem prawnym.

Ustawa o odroczeniu płatności wierzytelności hipotecznych nie przewiduje zawieszenia z urzędu postępowania sądowego, toczącego się już w chwili wejścia w życie tej ustawy, w sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych.

(O S. N. z dnia 21 listopada 1934, Nr. C II 1738/34, S. A. Lwów I C A 6/34, S. O. Lwów I 2 Cg J 1679/32).

Uzasadnienie: Mylną prawną ocenę sprawy upatruje rewizja w tem, że sąd odwoławczy nie rozpatrzył odwołania pozwanej w kwestji odmówienia przez sąd pierwszej instancji wnioskowi jej o zarządzenie przerwy postępowania w sprawie niniejszej aż do prawomocnego ukończenia sporu zawisłego w Sądzie Grodzkim w B. do L. cz. I C 120/31, oraz że nie zastosował do spornej wierzytelności ustawy z 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

W myśl § 192 ust. 2 p. c. a. uchwały odmawiające wnioskowi na przerwę postępowania nie mogą być zaskarżone żadnym środ-

kiem prawnym, a więc zarzuty przytoczone w odwołaniu przeciw takiej uchwale nie mogły być przez sąd odwoławczy w myśl § 462 ust. 2 p. c. a. rozpatrzone i słusznie zostały przez tenże sąd pominięte.

Bezpodstawny jest również zarzut ostatni.

W dacie wniesienia pozwu (27 lipca 1932) o zapłatę spornej wierzytelności hipotecznej ustawa z 29 marca 1933 poz. 213 nie istniała i w owym czasie powódka mogła żądać zapłaty tej wierzytelności, skoro była ona płatna. Powołana ustawa nie przewiduje zawieszenia z urzędu postępowania sądowego toczącego się już w chwili wejścia jej w życie w sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych, a również pozwana w sądzie pierwszej instancji nie postawiła wniosku ani o zastosowanie do spornej wierzytelności przepisów powołanej na wstępie ustawy, ani o zawieszenie toczącego się postępowania z powodu moratorium, sąd pierwszej instancji nie mógł zatem z urzędu zawiesić postępowania w sprawie niniejszej, a to tem bardziej, że wierzycielowi przysługuje prawo żądania uchylenia odroczenia terminu spłaty wierzytelności (art. 4 i 11 ustawy) a brak wniosku ze strony pozwanej o zastosowanie ustawy z 29 marca 1933 r. poz. 213 i popieranie przez nią sporu do I C 120/31 przemawiają za tem, że nie chciała ona z odroczenia terminu płatności spornej wierzytelności korzystać.

Wystąpienie przez pozwaną z wnioskiem o zastosowanie do spornej wierzytelności moratorium dopiero w przewodzie odwoławczym było spóźnione (§ 482 ust. 2 p. c. a.) i nie mogło być rozpatrzone, zwłaszcza że nie jest to kwestja czysto prawna, lecz także faktyczna.

Zresztą pozwana żąda tylko oddalenia powódki z żądaniem skargi, a wniosek taki jest chybiony, skoro sporna wierzytelność jest należna i płatna, a tylko nie może być wymagana.

Z tych więc motywów rewizji nie uwzględniono.

63 Do §§ 228, 236 i 259 p. c. a.

O tem, czy skarga idzie o świadczenie, czy o ustalenie, nie rozstrzyga stylizacja żądania skargi, lecz jego istotna treść.

Nie służy skarga o ustalenie, jeżeli żądanie skargi przedstawia się jako żądanie świadczenia, a mianowicie zezwolenia względnie ścierpienia wpisania prawa rzeczowego powoda lub złożenia pod rygorem egzekucji w sądzie dokumentu celem nabycia tego prawa, a żądanie ustalenia nieważności i bezskuteczności kontraktu i dokonanego jego złożenia w sądzie celem nabycia przez pozwanego prawa rzeczowego przedstawia się jako wniosek wпадkowy o ustalenie nieważności dokumentu i nieistnienia prawa z niego wyniknąć mającego.

(O. S. N. z dnia 12 października 1934 Nr. C II 1443/34, S. A. Lwów I C A 671/33, S. O. Lwów Cg I a 287/29).

U z a s a d n i e n i e : Myli się zasadniczo autor rewizji w kwalifikacji skargi jako skargi o ustalenie, a nie skargi o świadczenie wogóle.

Charakterystycznymi znamionami tych dwu skarg jest, że w skardze o ustalenie powód wszystkiego żąda od sądu, a niczego od pozwanego, którego jednak wymienić musi, choćby nim miał być kurator lub obrońca praw z urzędu (np. kurator ślubności pochodzenia, kurator ewentualnego nieurodzonego jeszcze potomstwa, kurator litis, kurator niewiadomych wierzycieli, defensor matrimonii i t. p.), bo spór musi mieć przeciwnika procesowego i dlatego z wyroku na skargę o ustalenie zapadłego, nie służy powodowi egzekucja co do roszczenia głównego; natomiast w skardze o świadczenie powód wszystkiego żąda od pozwanego, a od sądu tylko deklaratoryjnego stwierdzenia należności i wykonalności dochodzonego roszczenia, a z wyroku pozytywnego, na taką skargę zapadłego, służy powodowi egzekucja.

Gdy dochodzone w skardze o świadczenie roszczenie zawisłe jest od ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego albo od prawdziwości lub nieprawdziwości dokumentu, może powód w zasadzie bądź to już w skardze bądź w ciągu sporu do chwili zamknięcia ustnej rozprawy postawić wniosek wypadkowy o odpowiednie ustalenie (§ 236 p. c. a.) i może taki wniosek postawić także pozwany (§ 259 ust. 2 p. c. a.); taki wniosek daleko odbiega od skargi o ustalenie, bo nie ma charakteru samoistnego, sąd o nim nie może orzec samoistnie w wyroku końcowym, a orzeczenie o nim odpada w zupełności w przypadku uznania roszczenia głównego o świadczenie jako bezzasadnego bez względu na owo ustalenie.

Ponadto jest według poaustriackiej procedury cywilnej § 228 skarga o ustalenie dopuszczalna jedynie, jeśli powód wykaze, że ma w tem interes prawny, aby stosunek prawny lub prawo albo prawdziwość dokumentu jaknajrychlej ustalono rozstrzygnięciem sądowym, nie służy ta skarga, jeśli nic nie stoi na przeszkodzie skardze o świadczenie, do którego wywalczenia zmierza skarga o ustalenie. Świadczeniem w rozumieniu § 228 p. c. a. jest nie tylko pozytywne świadczenie sensu stricto, lecz także zaniechanie, ścierpienie, nieprzeciwdziałanie oraz wyrażenie woli, działanie lub podpisanie dokumentu i t. d.

O tem, czy skarga idzie o świadczenie, czy o ustalenie, nie rozstrzyga stylizacja żądania skargi lecz jego istotna treść.

W świetle tych zasad przedstawia się żądanie skargi w niniejszym sporze jako żądanie świadczenia, t. j. zezwolenia względnie ścierpienia wpisania prawa rzeczowego powoda, a raczej złożenia w sądzie dokumentu celem nabycia tego prawa, do dni 14 pod rygorem egzekucji, zaś żądanie ustalenia nieważności i bezskuteczności kontraktu i dokonanego jego złożenia w sądzie celem nabycia przez pozwaną prawa rzeczowego tylko jako wniosek wypadkowy o usta-

lenie nieważności dokumentu i nieistnienia prawa z niego wyniknąć mającego.

64

Do §§ 240 ust. 3 i 411 ust. 2 pr. cyw. a.

Uzasadniony jest zarzut sprawy prawomocnie osądzonej co do pretensji dochodzonej, jeżeli powód jako pozwany w innym procesie przeciwstawił tę samą pretensję do potrącenia nie w drodze wniosku wypadkowego o ustalenie (§ 236 p. c. a.), lecz we formie zarzutu procesowego, a tę wzajemną pretensję w owym procesie uznano za bezzasadną i nieistniejącą.

Zarzut ten uzasadniony jest tylko do wysokości owej pretensji wzajemnej.

(O. S. N. z dnia 7 grudnia 1934, Nr. C II 1810/34, S. A. Lwów I C A 673/33, S. O. Lwów I Cg J 209/30).

Uzasadnienie: Rewizja pozwanego, oparta na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 3 i 4 pr. cyw. a., jest w przeważnej części uzasadniona, a mianowicie o ile wytyka, iż nie uwzględniono prawomocności rozstrzygnięcia co do części spornej obecnie pretensji, zapadłego w sporze obecnego pozwanego przeciw obecnemu powodowi o zapłatę sumy 1.175 zł. 16 gr., przeprowadzonym w Sądzie Okręgowym w Samborze sygn. Cg I c 14/27, w którym obecny powód dochodzącą przez się pretensję przeciwstawił do potrącenia zaskarżoną wierzytelnością obecnego pozwanego. Według ostatniego zdania pierwszego ustępu § 411 p. c. a. rozstrzygnięcie o istnieniu, lub nieistnieniu wierzytelności wzajemnej, z którą pozwany w celu jej potrącenia wystąpił, staje się prawomocnem jedynie do wysokości tej kwoty, która miałaby być potrąconą. Odnosi się to właśnie do przypadku, gdy wierzytelność przeciwstawiono do potrącenia z zaskarżoną pretensją nie w drodze wniosku wypadkowego o ustalenie (§ 236 p. c. a.), lecz w formie zarzutu procesowego. Otóż w sporze obecnego pozwanego przeciw obecnemu powodowi, wytoczonym do Cg I c 14/27 w Sądzie Okręgowym w Samborze o zapłacenie sumy 1.175 zł. 16 gr. z tytułu reszty ceny kupna za pobrane piwo, oraz z tytułu zaciągniętej pożyczki, przeciwstawił obecny powód do potrącenia z zaskarżoną wierzytelnością swą wzajemną pretensję w wysokości 4.400 zł., który należność uzasadniał tem, iż obecny pozwany w okresie od 9 września 1923 do 31 grudnia 1926 policzał mu wyższe ceny za piwo, pobierane przez obecnego powoda, aniżeli według zawartej umowy liczyć był powinien. Sąd Okręgowy w Samborze wydanym w tym sporze wyrokiem z dnia 18 maja 1927 Cg I c 14/27, zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny we Lwowie wyrokiem z dnia 6 lutego 1928 Bc II 896/27, zasądził od obecnego powoda na rzecz obecnego pozwanego całą zaskarżoną sumę 1.175 zł. 16 gr. zpn., a przeciwstawioną do potrącenia wzajemną a obecnie przezeń dochodzącą pretensję z tytułu rzekomo nienależnie pobranych nadwyżek ceny kupna za piwo, uznał za bezzasadną i nieistniejącą.

A zatem co do częściowej sumy 1.175 zł. 16 gr. z zaskarżonej obecnie pretensji istnieje prawomocne rozstrzygnięcie, zapadłe w sporze Cg I c 14/27, wobec czego Sąd Najwyższy na zasadzie przepisów § 240 ust. 3 i § 411 ust. 2 pr. cyw. austr. uwzględnił podniesiony w rewizji zarzut sprawy prawomocnie osądzonej co do tej sumy i w tej części uchylił wyroki obydwóch niższych instancyj, a zarazem skargę o zapłatę sumy 1.175 zł. 16 gr. zpn., odrzucił.

Co do dalszej sumy 283 zł. 12 gr., zasądzonej powodowi od pozwanego przez sądy obydwóch niższych instancyj, nie zachodzi prawomocne rozstrzygnięcie sprawy, bo przewyższała ona roszczenie dochodzone w sporze Cg I c 14/27 i nie miała z niem być potrąconą.

65 Do §§ 419, 423, 464 i 84 p. c. austr. w brzmieniu noweli o ulżeniu sądom.

Jeżeli po założeniu przez pozwanego apelacji przeciw wyrokowi I inst. sąd I inst. na wniosek powoda wydał uchwałę prostującą omyłkę rachunkową w sentencji wyroku, a pozwany od sprostowanego wyroku założył drugą apelację, to tę ostatnią należy traktować jako rekurs od uchwały sprostowawczej.

Mylnie oznaczenie środka prawnego jest bez znaczenia.

(O. S. N. z dnia 18 grudnia 1934, Nr. C II 2012/34, S. A. Lwów I C A 7/34, S. O. Lwów I Cg J 3103/30).

Uzasadnienie: Z powołanych w rewizji przyczyn zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. pierwsza jest uzasadniona spowodu przedwczesnego wydania zaskarżonego wyroku i sprzeczności pomiędzy sentencją tegoż a uzasadnieniem, co wynika z następujących rozważań.

Sąd pierwszej instancji w ustępie I wyroku z 14 grudnia 1932 sygn. I Cg J 3101/30 (k. 58) z dochodzonego pozwem roszczenia 793 dol. 32 ct. zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 476 dol. 50 ct.; następnie zaś po założeniu przez pozwanego apelacji, na wniosek powoda (k. 61) uchwałą z 3 czerwca 1933 (k. 61/II) sprostował wobec widocznej omyłki rachunkowej powyższą sumę 476 dol. 50 ct. na kwotę 677 dol. 03 ct. (mylnie oznaczoną w sentencji uchwały sprostowawczej na 677 dol. 50 ct.).

Uchwałą sprostowawczą doręczono pozwanemu 11 lipca 1933, poczem pozwany w uwzględnieniu § 225 p. c. a. w brzmieniu noweli o ulżeniu sądom w przepisany terminie założył od sprostowanego wyroku apelację, zarzucając w niej niedopuszczalność dokonanego sprostowania (k. 75) i żądając oddalenia powództwa również co do sprostowanej podwyżki 200 dol. 53 ct.

Tę drugą apelację należy traktować jako rekurs od uchwały sprostowawczej, ponieważ według uzasadnienia powołanej uchwały nie chodzi w danym przypadku o uzupełnienie (§ 423 p. c. a.), tylko o sprostowanie oczywistej omyłki (§ 419 p. c. a.) wyroku, zatem prze-

ciw jednemu i temu samemu wyrokowi dopuszczalna jest tylko jedna apelacja w nieprzekraczalnym terminie 14-dniowym (§ 464 p. c. a.), mylnie zaś oznaczenie środka prawnego jest bez znaczenia, skoro żądanie zmiany sprostowanego wyroku przez oddalenie powództwa również co do sprostowanej podwyżki w związku z zarzutem niedopuszczalności sprostowania zawiera tem samem żądanie zmiany dokonanego sprostowania przez odmówienie wnioskowi powoda o sprostowanie wyroku (§ 84 p. c. a. w brzmieniu art. VI. L. 4 noweli o ulżeniu sądom).

66 Do §§ 477 p. 9, 498 i 513 p. c. austr., §§ 567, 579, 580 i 581 k. c. a. oraz § 9 ust. 2 i § 11 ust. 2 ord. o ubezwłas. z dnia 28 czerwca 1916 Dz. u. p. austr. Nr. 207.

Nie zachodzi nieważność wyroku z § 477 p. 9 p. c. a., jeżeli brak w nim omówienia pewnych zarzutów strony procesowej.

Niewadliwe ustalenia sądu odwoławczego są dla Sądu Najwyższego wiążące przy rozpoznaniu rewizji.

Podpis spadkodawcy umieszczony na rozporządzeniu ostatniej woli, nieczytelny z powodu zniekształcenia, uważać należy jako znak ręczny, wystarczający do ważności rozporządzenia ostatniej woli, jeżeli spadkodawca umieścił go w obecności trzech świadków.

Nawet całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu choroby umysłowej może ważne sporządzić testament pozasądowo, o ile w czasie sporządzenia tegoż znajdował się przejściowo w stanie zupełnej przytomności umysłu.

Do ważności rozporządzenia ostatniej woli z § 579 k. c. a. wystarcza, jeżeli po słowach „jako świadkowie“ położą swe podpisy osoby, które były obecne przy zdziałaniu rozporządzenia ostatniej woli.

(O. S. N. z dnia 13 grudnia 1934, Nr. C II 1554/34, S. A. Lwów II C A 660/33, S. O. Sambor Cg 82/32).

Uzasadnienie: Podniesiony w rewizji zarzut nieważności zaskarżonego wyroku według § 477 L. 9 i § 503 L. 1 p. c. a. jest wprost swawolny, bo nieważność taka zachodzi wówczas, gdy wyrok jest tak wadliwie ułożony, iż nie można go poddać należytemu rozpoznaniu, jeżeli sam ze sobą pozostaje w sprzeczności, albo jeżeli niema w nim żadnych pobudek rozstrzygnięcia, ale nie wtedy, gdy brak w nim omówienia pewnych zarzutów, z którymi strona wystąpiła, bo w tem jedynie powodowie te nieważności upatrują. Może to stanowić tylko wadliwość przewodu sądowego albo wadliwość rozstrzygnięcia, nie pociągającą jednak za sobą nieważności wyroku.

Zresztą pominięcie przez sąd apelacyjny tych zarzutów strony powodowej, które według wywodów rewizji miały się stać przy-

czyną nieważności wydanego przez ten sąd wyroku, zaskarżają powodowie także i ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a., a więc powtórnie, ale również zupełnie bezpodstawnie. Pominięcie wywiadu w aptekach samborskich, w celu stwierdzenia okoliczności, że opjum było ordynowane zmarłej spadkodawczyni dopiero po 31 maja 1932, było uzasadnione i nie przedstawia wady postępowania, bo stwierdzenie tej okoliczności nie stanowiłoby jeszcze dowodu, że spadkodawczyni zapisany jej przez lekarzy środek istotnie brała, z drugiej strony zaś mogła mieć oddawna opjum w domu i brać je i przed 31 maja 1932, co zresztą stwierdził świadek Dr. Ch. Sąd apelacyjny uzasadnił też należycie pominięcie ofiarowanego dowodu ze świadka Dr. H., jakoteż świadków biegłych Dr. K. i Dr. H., tudzież uchylenie pytania skierowanego do świadka Ł., a dotyczącego rzekomego narzeczeństwa jej syna z uniwersalną spadkobierczynią zmarłej ś. p. Amalji S. Zbędne było również zbadanie przez sąd apelacyjny oraz przez znawców pisma oryginału spornego testamentu, bo choćby nawet podpis spadkodawczyni na nim był istotnie nieczytelny spowodu zniekształcenia, to w takim razie należałoby go uważać za znak ręczny, o jakim wspomina przepis § 580 k. c. a., a ponieważ umieściła go spadkodawczyni według ustaleń w obecności 4 świadków, byłby i taki znak ręczny zupełnie wystarczający do ważności sporządzonego rozporządzenia ostatniej woli. Dowód z przesłuchania stron jest zasadniczo dowodem tylko posiłkowym (§ 371 p. c. a.), którego dopuszczenie następuje wówczas, gdy inne przeprowadzone dowody nie wystarczają do wyjaśnienia faktów spornych, a taka ewentualność tu zgoła nie zaszła.

Tak samo też i w uzasadnieniu zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy posługują się wnoszący rewizję w znacznej mierze stanem faktycznym odmiennym od ustalonego w zaskarżonym wyroku, nie licząc się zupełnie z tem, że niewadliwie powzięte ustalenia sądu odwoławczego są dla Sądu Najwyższego wiążące przy rozpoznaniu rewizji (§ 498 i § 513 p. c. a.).

Pozatem zaś inne wywody rewizyjne, dotyczące przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. a., nie są uzasadnione. Okoliczność, że sąd wdrożył postępowanie w celu ubezwłasnowolnienia zmarłej spadkodawczyni i ustanowił dla niej tymczasowego doradcę, nie pozbawiła jej możności sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli pozasądownie.

Wynika to z postanowień § 9 ust. 2 i § 11 ust. 2 ord. o ubezwłasnowolnieniu.

Zresztą nawet i całkowicie ubezwłasnowolniony spowodu choroby umysłowej może sporządzić ważnie testament i to pozasądownie, o ile w czasie sporządzenia tegoż znajdował się przejściowo w stanie zupełnej przytomności umysłu, gdyż przepis § 567 k. c. a. nie został ani uchylony, ani zmieniony przepisem § 3 ord. o ubezwłasnowolnieniu. Według poczynionych niewadliwie ustaleń sądów niższych instancji, zmarła ś. p. Amalja S. była w czasie sporządzenia zaskarżonego rozporządzenia ostatniej woli zupełnie przytomną,

nie znajdowała się ani w błędzie, ani pod przymusem, miała zamiar rozporządzenia swym majątkiem wobec zbliżającej się jej śmierci i zdawała sobie należycie sprawę z tego co czyni.

Wbrew odmiennym wywodom rewizji przepis § 579 k. c. a. nie wymaga, by każdy ze świadków rozporządzenia ostatniej woli obok swego podpisu zamieścił własnoręcznie dodatek: „jako świadek“, lecz wystarczy zupełnie, jeżeli po słowach: „jako świadkowie“ położą swoje podpisy osoby, które jako świadkowie były obecne przy zdziałaniu rozporządzenia ostatniej woli, gdyż chodzi tylko o to, ażeby znaczenie podpisów położonych na dokumencie, zawierającym takie rozporządzenie, było jasne i nie nasuwało żadnych wątpliwości.

Z tych pobudek i w związku z trafnem uzasadnieniem zażarżonego wyroku Sąd Najwyższy nie mógł chybionej rewizji powodów uwzględnić.

Emil Korecki.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał Sądzia Sądu Najwyższego Dr. Włodzimierz D b a ł o w s k i.

Orzeczenia oznaczone literą *M.* pochodzą z teki ś. p. Dr. Władysława M a r k i e w i c z a.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

67 Ściąganie przez władzę budowlaną kosztów przymusowo wykonanych robót może być dokonywane w drodze administracyjnej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 stycznia 1934 L. Rej. 4916/21).

N. T. A. w sprawie ze skargi Ch. K. na orzeczenie Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 13 lutego 1931 w przedmiocie przymusowego remontu lokalu, po przeprowadzonej dnia 19 stycznia 1934 r. rozprawie oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Urząd Inspekcyjno - Budowlany Magistratu m. st. Warszawy jako władza budowlana, powołana do wykonywania nadzoru budowlanego na terytorjum m. stoł. Warszawy, stwierdziwszy uchybienia w utrzymaniu nieruchomości mieszkalnej Nr. 19 przy Placu Nowe Miasto, naruszające przepisy art. 377 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. Ust. poz. 202) i art. 28 ust. 4 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. poz. 406), wezwał na podstawie art. 380 prawa budowlanego właścicieli tej nieruchomości Ch. i S. małżonków K. pismem z dnia 23 października 1929 r. Nr. 11654/u. i b. do wykonania w terminie dni 10 niezbędnego remontu, szczegółowo w tem piśmie wymienionego, z zagrożeniem na wypadek niewykonania grzywną i wykonaniem tych robót na koszt właściciela.

Jako środek prawny było wskazane wniesienie w ciągu dni 14 odwołania do Ministra Robót Publicznych.

Właściciele nieruchomości odwołania tego nie wnieśli, wobec czego zarządzenie powyższe uprawomocniło się. Wobec stwierdzenia, że nakazany remont wykonany nie został, Urząd Inspekcyjno-Budowlany wykonał remont powyższy przez firmę budowlaną i zwrócił się do Wydziału finansowo-podatkowego Magistratu o wyegzekwowanie kosztów tego remontu w sumie 340 zł. plus 1% za nadzór techniczny i odsetki w wysokości 15% od dnia 31 stycznia 1930 r.

Przeprowadzając egzekucję powyższą, Wydział finansowo-podatkowy Magistratu wezwał małżonków K. pismem z dnia 11 marca 1930 r. Nr. 27664/1 do wpłacenia do kasy podanej powyżej sumy.

Po otrzymaniu powyższego wezwania małżonkowie K. wnieśli do Magistratu pismo, nazwane odwołaniem, adresowane do „władzy właściwej“, w którym wskazują wadliwość i bezpodstawność wszczętego przeciw nim postępowania egzekucyjnego, bezprawność zarządzeń władzy budowlanej w sprawie remontu ich domu i wreszcie proszą: 1) o wznowienie postępowania w tej sprawie, 2) o uchylenie orzeczenia w sprawie przymusowego wykonania remontu, 3) w razie stwierdzenia kompetencji władz administracyjnych w tej sprawie — o uznanie, że władza administracyjna może dochodzić kwot, wydanych na remont tylko w drodze sądowej.

Traktując tę skargę jako odwołanie, wniesione w trybie przepisów art. 18 prawa o postępowaniu przymusowym w administracji z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 342) Magistrat m. st. Warszawy skierował to odwołanie w myśl przepisu p. 1 art. 20 wspomnianego prawa do Komisarza Rządu m. st. Warszawy, który nie znajdując żadnego z uchybień formalnych, wskazanych w art. 18 prawa o postępowaniu przymusowym w administracji, odwołanie oddalił orzeczeniem z dnia 13 lutego 1931 r. Nr. A. A. 1 b. 71/20.

Przeciwko temu orzeczeniu Komisarza Rządu m. st. Warszawy wniósł skargę do N. T. A. tylko Ch. K.

Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Oświadczenie o podtrzymaniu skargi wpłynęło w terminie.

N. T. A. rozważył przede wszystkim podniesiony w skardze zarzut pominięcia w zaskarżonym orzeczeniu prośby skarżącego o wznowienie postępowania.

N. T. A. uznał zarzut powyższy za niesłuszny, gdyż skarżący sam spowodował bezskuteczność jego prośby o wznowienie postępowania w sprawie zarządzenia przez Magistrat remontu jego domu przez włączenie jej do odwołania przeciwko zarządzeniu egzekucyjnemu Magistratu m. st. Warszawy. Komisarz Rządu m. st. Warszawy w myśl przepisu p. „a“ art. 20 prawa o postępowaniu przymusowym w administracji z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 342) był uprawniony do rozpatrzenia tylko odwołania przeciwko powyższemu zarządzeniu egzekucyjnemu i to tylko w granicach zakreślonych art. 18 tegoż prawa, natomiast z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie zarządzenia remontu

przez Magistrat, jako władzę budowlaną, skarżący w myśl przepisu p. 1 art. 97 prawa o postępowaniu administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 341), powinien był się zwrócić z podaniem do władzy, która w danej sprawie wydała orzeczenie w ostatniej instancji, t. j. do Magistratu m. st. Warszawy.

Następny zarzut, że instancja odwoławcza nie rozpatrzyła wywodów odwołania co do niedopuszczalności egzekwowania administracyjnego od skarżącego kosztów remontu, przeprowadzonego przez władzę budowlaną bez zagrożenia przymusowem wykonaniem tego remontu i że dla poszukiwania przez władzę tych kosztów jest jedynie właściwą drogą sądowa, również nie podlega uwzględnieniu. Twierdzenie o braku zagrożenia jest sprzeczne z aktami, gdyż prawomocne orzeczenie Magistratu m. st. Warszawy z dnia 23 października 1929 r. zawiera odpowiednie zagrożenie, a skarżący nie dowiódł, by orzeczenie to było mu doręczone bez tego zagrożenia. Również zarzut co do właściwości drogi sądowej jest bezpodstawny, gdyż w ustępie ostatnim art. 380 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. Ust. poz. 202) jest wyraźnie przewidziane, że ściąganie przez władzę budowlaną kosztów przymusowo wykonanych robót może być dokonywane w drodze administracyjnej.

W tym stanie rzeczy nierozprawienie się w zaskarżonem orzeczeniu z powyższymi zarzutami, jakkolwiek stanowi wadliwość postępowania, jednakże wadliwość ta nie jest istotną i nie może stanowić podstawy do uchylenia orzeczenia w myśl art. 84 prawa o N. T. A.

Wreszcie co się tyczy zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Magistratu m. st. Warszawy z dnia 23 października 1929 r., to N. T. A. zarzuty powyższe pomija, gdyż dotyczą one sprawy już prawomocnie rozstrzygniętej, a nie zaskarżonego do N. T. A. orzeczenia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 13 lutego 1931 r.

Z motywów powyższych należało skargę, jako nieuzasadnioną, oddalić.

68

W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczas. uregulowaniu finansów komunalnych niema żadnego postanowienia o tem, że władza nadzorcza może zwracać się do władz samorządowych niższego stopnia tylko w formie orzeczeń i zarządzeń.

(Wyrok N. T. A. z dnia 10 kwietnia 1933 L. Rej. 383/31).

N. T. A. w sprawie skargi A. R. w N. na orzeczenie Wydziału Powiatowego w N. z dnia 23 października 1930 r. w przedmiocie wymiaru świadczeń drogowych za rok 1929/30 na rzecz gminy S., — po przeprowadzonej dnia 10 kwietnia 1933 r. rozprawie oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W dniu 15 kwietnia 1929 r. Zarząd Główny Ordynacji N. i K. zwrócił się do Starosty w N. o wstrzymanie zamierzonego przez gminy stosowania progresji przy wymiarze opłat

szarwarkowych z uwagi na to, że zwiększenie ciężarów podatkowych może wywołać kryzys gospodarczy w rolnictwie.

Na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 1929 r. Wydział Powiatowy w N., obradując nad sprawami drogowymi w powiecie, w przewidywaniu, że wymiar przez gminy świadczeń drogowych od podatków gruntowych, obliczonych łącznie z progresją, spowoduje odwołania i skargi płatników, a w konsekwencji opóźnienie wpływów i przerwę w robotach, postanowił zaproponować urzędowi gminnym pobranie za rok 1929/30 opłaty szarwarkowej narazie w wysokości, obliczonej bez zastosowania progresji, pozostawiając resztę, jako zaległość, do czasu rozstrzygnięcia spornej kwestji przez N. T. A.

W dniu 18 września 1930 r. Urząd gminy S. wezwał A. R. nakazem Nr. 4866 do uiszczenia „zaległych opłat szarwarkowych“ czyli do uiszczenia dodatku, wynikającego z zastosowania progresji, w ogólnej wysokości 6762 zł. 82 gr.

Odwołania przeciwko temu żądaniu nie uwzględnił Wydział Powiatowy w N. orzeczeniem z dnia 23 października 1930 r.

Orzeczenie to jest przedmiotem skargi do N. T. A.

Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący w skardze swej wychodzi z założeń, że uchwała Wydziału Powiatowego w N. z dnia 18 kwietnia 1929 r. nakłada na urzędy gmin wiążący obowiązek odroczenia poboru części opłat szarwarkowych, opartych na dodatku progresywnym do podatku gruntowego, aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy legalności tych opłat przez N. T. A., i że uchwała ta stanowi nabyte prawo skarżącego, które w myśl art. 100 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem bez jego zgody niemoże być zmienione.

Obydwa te założenia nie są słuszne. Uchwała Wydziału Powiatowego z dnia 18 kwietnia 1929 r., jak widać z jej treści, zawiera jedynie skierowaną do gmin propozycję („postanowił zaproponować...“) ściągania narazie tylko części opłat szarwarkowych. Uchwała ta nie była ani — z natury rzeczy — nie mogła być równoznaczna z nakazem, obowiązującym gminy, ani, wbrew twierdzeniu skargi, nie była „sprzeczna z zasadą toku instancji i hierarchji urzędów“. Niema bowiem w przepisach prawnych, a w szczególności w powołanych przez skarżącego art. 36 i 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, żadnego postanowienia o tem, że władza nadzorcza może zwracać się do władz samorządowych niższego stopnia tylko w formie orzeczeń i zarządzeń. Przeciwnie z samego pojęcia władzy nadzorczej wypływa nietylko jej prawo, lecz nawet obowiązek czuwania nad działalnością samorządu niższego stopnia i udzielania mu w tym zakresie rad, wskazówek, propozycji. Skoro więc sam Wydział Powiatowy w zaskarżonej decyzji twierdzi, że uchwała jego „nie może być uważana za nakaz władzy nadzorczej, do któ-

rego winny bezwzględnie zastosować się urzędy gminne“, i skoro treść tej uchwały również za tem przemawia, niema żadnej podstawy do odmiennego twierdzenia.

Gdy przeto uchwała z dnia 18 kwietnia 1929 r. nie była decyzją władzy, a w szczególności decyzją w stosunku do skarżącego, gdyż — jak widać z jej treści i z odpowiedzi na skargę — była powzięta bez żadnego związku z pismem zarządu głównego Ordynacji N. i K. z 15 kwietnia 1929 r., nie mógł skarżący nabyć na jej podstawie jakichkolwiek praw, nie może więc być mowy w konkretnym wypadku o pogwałceniu nabytych praw z obrazą art. 100 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę, jako niezasadnioną

69 Ustalenie wysokości odpisów za zużycie nieruchomości przez znawców dla ustalenia podatku dochodowego winno nastąpić w sposób, uwzględniający faktyczne zużycie obiektu w czasie miarodajnym dla wymiaru podatku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 7 czerwca 1933 L. Rej. 113/31).

N. T. A. w sprawie skargi F. B. w W. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w W. z dnia 17 października 1930 r. w przedmiocie podatku dochodowego na rok 1929, — po przeprowadzonej dnia 7 czerwca 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : B. F. w odwołaniu od wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 zwałczał m. i. zniżenie przez władzę wymiarową stopy amortyzacji 4-ch jego nieruchomości z 2^o/o na 1^o/o, podnosząc, że stawka 2^o/o nie przekracza granicy, określonej w § 16 rozporządzenia wykonawczego, że Komisja Szacunkowa, o ile miała wątpliwości co do zastosowania odpisu 2^o/o, winna była w myśl art. 6 ustawy oprzeć się na opinii rzeczoznawców, czego nie uczyniła, że wreszcie stan nieruchomości jest tak zły, iż proporcjonalny do istotnego zużycia odpis amortyzacyjny winien nawet przekraczać 2^o/o w stosunku rocznym.

Odwołania powyższego Komisja Odwoławcza w W. decyzją z dnia 17 października 1930 r., opartą na art. 63 ust. 2 ustawy, odnośnie do omawianego zarzutu nie uwzględniła, uznając, że zarzut ten jest niesłuszny, ponieważ przyznano stawkę 1,1^o/o, a nie 1^o/o, zaś żądana przez rekurenta stawka 2^o/o nie może być przyznana z uwagi na to, że według opinii rzeczoznawców dla domów murowanych na terenie miasta Warszawy należy stosować 1^o/o stawkę amortyzacyjną.

Przeciw temu orzeczeniu została wniesiona skarga do N. T. A.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wnosi o oddalenie skargi.

Rozpatrując niniejszą skargę, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga podnosi, iż w odwołaniu wskazano na indywidualny, specjalnie niekorzystny charakter nieruchomości, o których stawkę amortyzacyjną spór się toczy, przyczem powołano się na ewentualne zbadanie kwestji zużycia przez rzeczoznawców — i zarzuca wadliwość postępowania z powodu nierozpatrzenia przez władzę wniosku o ustalenie przez znawców odpisań na zużycie.

Istotnie w postępowaniu administracyjnem skarżący, domagając się potrącenia na amortyzację w wysokości 2%, uzasadniał swe roszczenie w odwołaniu indywidualnymi właściwościami wspomnianych nieruchomości i z wyraźnem powołaniem się na przepis art. 6 ustawy wskazywał na obowiązek władzy ustalenia odpisania na zużycie, w razie wątpliwości, przez rzeczoznawców.

Według art. 6 ustawy, w razie, gdy okaże się wątpliwość co do wysokości odpisań za zużycie, w artykule tym wymienionych, należy odpowiednie sumy ustalić przez znawców (biegłych). Zgodnie z powyższym przepisem ustawy rozporządzenie wykonawcze stanowi, że w każdym razie, jeżeli odpisanie nasuwa wątpliwości, należy je ustalić przez znawców (§ 16). W tymże paragrafie rozporządzenie stanowi, że wysokość potrącenia zależy od natury przedmiotu, przyczem decydujące jest wyłącznie faktyczne zużycie w czasie miarodajnym dla wymiaru podatku, jako miara wysokości dopuszczalnych potrąceń. Otóż należy uznać, że ustalenie w rozpatrywanym przypadku wysokości stopy amortyzacyjnej na podstawie opinji rzeczoznawców, wydanej dla wszystkich domów murowanych Warszawy, nie może być uznane za czyniące zadość wspomnianym przepisom prawnym, skoro skarżący w odwołaniu uzasadniał swe roszczenie o potrącenie na amortyzację w wysokości 2% właśnie faktycznymi, indywidualnymi właściwościami swych nieruchomości, co wobec miarodajności, w myśl przepisów, faktycznego zużycia, nie dozwalało na oparcie się przez pozwaną władzę na opinji biegłych, określającej wszak przeciętne, zatem nie uwzględniające indywidualnych właściwości obiektów, procenty odpisań na zużycie. Obowiązkiem pozwanej władzy było dokonać ustalenia wysokości odpisań za zużycie przez znawców w sposób, uwzględniający faktyczne zużycie obiektów w czasie miarodajnym dla wymiaru podatku. Obowiązek ten ciążył na władzy niezależnie od zaoczności z art. 63 ust. 2, (na którą się zresztą pozwana władza w odpowiedzi na skargę nie powołuje, skoro okoliczność, że przedstawione przez płatnika wyjaśnienia co do odpisań na zużycie nie usunęły wątpliwości władzy, nie uzasadnia jeszcze, wedle judykatury N. T. A., ustalenia wysokości tych odpisań bez udziału znawców (art. 6 ust. 3 ustawy).

70

Ocena kwestji wygaśnięcia odpowiedzialności płatnika z powodu upływu czasokresu, czy to z uwagi na obowiązek podatkowy, czy też odpowiedzialność karną, dokonana być może tylko pod kątem widzenia decyzji I instancji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 września 1933 L. Rej. 1966/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Firmy W. M. w P. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w P. z dnia 29 kwietnia 1931 r. w przedmiocie wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego na rok 1925 oraz ukarania grzywną, po przeprowadzonej dnia 15 września 1933 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Władza skarbowa I instancji w dniu 14 października 1925 r. przeprowadziła lustrację przedsiębiorstwa skarżącego, który prowadził je za świadectwem przemysłowym VI kategorii, zamiast V kategorii. Na zasadzie art. 51 ustawy o państwowym podatku przemysłowym spisano protokół karny, stwierdzający ujawnienie przekroczenia z art. 98 ustawy.

Na zasadzie powyższego protokołu z dnia 14 października 1925 r. władza skarbowa I instancji decyzją z dnia 23 października 1925 r. L. Rej. IV. 105/25 wymierzyła skarżącemu opłatę za świadectwo przemysłowe V kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, oraz ukarała go grzywną w myśl art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym za prowadzenie przedsiębiorstwa za nieodpowiedniemi świadectwem przemysłowym.

Wniesionego przez płatnika odwołania od powyższej decyzji Komisja Odwoławcza do spraw podatku przemysłowego nie uwzględniła decyzją z dnia 29 kwietnia 1931 r. doręczoną skarżącemu dnia 28 stycznia 1932 r. Skarżący w skardze tę ostatnią datę uważa za istotną pod kątem widzenia czyto odpowiedzialności za niewykupione należycie świadectwo przemysłowe, czy też odpowiedzialności karnej z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i snuje wniosek, iż wydanie decyzji odwoławczej po upływie czasokresu 5 lat, przepisanego w art. 84 ustawy dla dodatkowych wymiarów, czy też po upływie okresu dwuletniego, przepisanego w art. 116 ustawy dla wygaśnięcia odpowiedzialności za przestępstwo z art. 98 ustawy powoduje zwolnienie skarżącego, tak w jednym jak i w drugim kierunku.

Zapatorywania tego nie mógł N. T. A. uznać za słuszne. Instancja odwoławcza bowiem, odrzucając odwołanie płatnika, czy to w płaszczyźnie obowiązku podatkowego, czy też w płaszczyźnie kwestji odpowiedzialności karnej płatnika, będącej następstwem niespełnienia przez płatnika obowiązku podatkowego, nie stwarza nowej podstawy prawnej dla oceny obowiązku płatnika, względnie jego odpowiedzialności karnej, lecz, utrzymując w mocy decyzję I instancji, nadaje jej charakter decyzji prawomocnej. Ocena zatem kwestji wygaśnięcia odpowiedzialności płatnika z powodu upływu czasokresu, czy to z uwagi na obowiązek podatkowy, czy też odpowiedzialność karną, dokonana być może tylko pod kątem widzenia decyzji I instancji, a w szczególności zaś czy decyzja ta wydana została przed upływem przepisanej ustawą czasokresu przedawnienia, — względnie wygaśnięcia odpowiedzialności karnej. Dla oceny powyższych zagadnień oczywiście bez znaczenia jest czasokres mię-

dzy wydaniem orzeczenia I instancji, a doręczeniem płatnikowi orzeczenia II instancji.

Gdy skarga żadnych pozatem zarzutów nie zawierała, należało orzec jej oddalenie.

71 Na zasadzie art. 64 ustawy z 17 marca 1932 (p. 238 Dz. Ust.) o zaopatrzeniu inwalidzkim mają postanowienia art. 29 tejże ustawy zastosowanie przy ustalaniu terminu początkowego zaopatrzenia pieniężnego, opartego na ustawie z 18 marca 1921 (p. 195 Dz. Ust.), we wszystkich wypadkach, w których ustalenia tego nie dokonano do dnia 31 marca 1932 orzeczeniem władzy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 lutego 1934 r. L. Rej. 3009/33).

N. T. A. w sprawie A. K. vel K. w W. Dużych przeciw orzeczeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 2 stycznia 1933 r. Nr. D. I. 61385/ER/32 w przedmiocie inwalidzkiego zaopatrzenia wdowiego w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy: oddała skargę jako nieuzasadnioną.

A. K. vel K. wniosła w dniu 6 lutego 1925 prośbę o przyznanie jej zaopatrzenia, przewidzianego w ustawie z 18 marca 1921 r. (p. 195 Dz. Ust.) i podniosła w jej uzasadnieniu, że mąż jej, G. K. vel K., zginął jako żołnierz armji rosyjskiej w czasie wojny światowej. W związku z tą prośbą złożyła petentka następnie decyzję z 3 grudnia 1930, którą Sąd Okręgowy w R. uznał G. K. za zmarłego w dniu 31 grudnia 1919.

Izba Skarbowa Grodzka w W. decyzją z 28 lipca 1932 L. VI. 119226 przyznała A. K. vel K. zaopatrzenie wdowie począwszy od dnia 1 stycznia 1931. Od tej decyzji wniosła A. K. vel K. odwołanie, domagając się wypłaty przyznanego jej zaopatrzenia za czas od dnia 1 marca 1925 począwszy. Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 2 stycznia 1933 L. D. I. 61385 nie uwzględniło tego odwołania, ponieważ odwoławczyni przyznano zaopatrzenie od pierwszego dnia miesiąca po dacie wspomnianej wyżej decyzji sądowej, a zatem zgodnie z art. 29 i 64 ustawy z 17 marca 1932 (p. 238 Dz. Ust.).

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła A. K. vel K. skargę do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca wywodzi, że na zasadzie art. 64 ustawy z 17 marca 1932 r. nie może być termin początkowy należnego jej zaopatrzenia określony według wskazań, zawartych w art. 29 tejże ustawy, ponieważ termin powyższy został już ustawą samą, a mianowicie art. 25 a) ustawy z 18 marca 1921 w brzmieniu ustawy z 12 lutego 1921 (p. 223) ustalony na dzień 1 października 1923.

N. T. A. nie rozpatrywał kwestji, czy wspomniany wyżej art. 25 a), o ile w nim uznano dzień 1 października 1923 za termin początkowy zaopatrzenia, ma zastosowanie do skarżącej. Gdyby bo-

wiem nawet przyjąć, że przepis ten ma zastosowanie do niniejszej sprawy, to i w tym razie nie zachodziłyby warunki do uznania za skarżonego orzeczenia za nielegalne.

Art. 64 ustawy z 17 marca 1932 głosi: „Do ustalenia terminu, od którego przysługuje zaopatrzenie pieniężne na zasadzie przepisów ustawy z dnia 18 marca 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195), o ile to ustalenie nie nastąpiło do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, mają zastosowanie postanowienia art. 29“. Gdyby ustawodawca w słowach „o ile to ustalenie nie nastąpiło do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy“, miał na myśli ustawowe ustalenie terminu początkowego, to zawarty w powyższym przepisie nakaz stosowania art. 29 byłby bezcelowym, gdyż ten ostatni przepis nie mógłby być zastosowany do żadnego wypadku zaopatrzenia, opierającego się na ustawie z 18 marca 1921. Termin początkowy bowiem zaopatrzenia pieniężnego na zasadzie ustawy z 18 marca 1921 r. wraz z nowelami do niej został w jej art. 24 i 25 a) ogólnie a zatem do wszystkich wypadków określony bądź przez wskazanie dnia kalendarzowego, bądź przez wskazanie okoliczności faktycznych, uznanych za podstawę tego terminu. Ponadto przytoczone powyżej słowa zawarte w art. 64 ustawy z 17 marca 1932 „o ile to ustalenie nie nastąpiło do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy“ wskazują na to, że ustawodawca ma na myśli sytuacje, w których ustalenie terminu początkowego mogło nastąpić lub nie nastąpić, a to logicznie możliwym jest tylko w odniesieniu do ustalenia orzeczeniem władzy. Przyjąć wobec tego należy, że ustawodawca ma w art. 64, o którym mowa, na myśli nie ustawowe ustalenie terminu początkowego, lecz ustalenie tego terminu orzeczeniem władzy, a w następstwie tego, że do wszystkich spraw dotyczących zaopatrzenia opartego na ustawie z 18 marca 1921, w których do dnia wejścia w życie ustawy z 17 marca 1932, t. j. do dnia 31 marca 1932, nie określono orzeczeniem władzy terminu początkowego zaopatrzenia pieniężnego, mają co do tego terminu zastosowanie postanowienia art. 29 ustawy ostatnio wymienionej.

Ministerstwo trafnie zatem przyjęło art. 29 ustawy z 17 marca 1932 r. za podstawę do ustalenia terminu początkowego dla przyznanego skarżącej zaopatrzenia. Gdy zaś skarżąca co do zgodności ustalenia tego terminu z powyższym art. 29 nie podnosi żadnego zarzutu, należało skargę oddalić jako nieuzasadnioną.

72

Ust. 3 art. 21 ustawy o państw. podatku dochodowym ma na myśli kapitał zakładowy prawnie istniejący, t. j. kapitał określony i ustalony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

(Wyrok N. T. A. z dnia 27 września 1933 r. L. Rej. 5716/30).

N. T. A. w sprawie skargi Wschodnio-Europejskiego Towarzystwa Ekspedycyjnego Sp. Akc. w Warszawie na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25 kwietnia 1930 r. L. D. V. 2405/2/30

w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1929, po przeprowadzonej dnia 27 września 1933 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego - sprawozdawcy, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Grodzka Izba Skarbowa w W. ustaliła dochód Wschodnio - Europejskiego Towarzystwa Ekspedycyjnego Sp. Akc. w W. na rok 1929 na sumę zł. 37.271 40 i wymierzyła podatek w kwocie 4.066 zł., przyjmując między innymi, że kapitał akcyjny Spółki wynosi 10.000 zł., że więc od wypłaconego dyrektorom i prokurentowi wynagrodzenia w sumie 18.000 zł. należy odliczyć 15% kapitału akcyjnego t. j. 1.500 zł., resztę zaś, t. j. 16.500 zł., należy zaliczyć do dochodu podlegającego opodatkowaniu. Odwołania skarżącej Spółki Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 25 kwietnia 1930 r. L. D. V. 2405/2/30 nie uwzględniło, wychodząc z założenia, że dokonana wpłata na powiększenie kapitału zakładowego Spółki, uskutecznioma w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy, do czasu zatwierdzenia zmian wysokości kapitału przez czynniki miarodajne, nie jest równoznaczna z powiększeniem kapitału zakładowego, a zatem nie może mieć wpływu na ustalenie wolnej od opodatkowania wysokości wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa.

Na to orzeczenie skierowana jest skarga do N. T. A..

N. T. A. rozważył, co następuje:

Ustęp 3 art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym, uznając za potrącalne pewne sumy z tytułu wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, o ile te sumy nie przekraczają określonego w ustawie stosunku do kapitału zakładowego, ma na myśli kapitał zakładowy prawnie istniejący, t. j. kapitał określony i ustalony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, w przeciwnym bowiem razie byłby ustawodawca musiał dokładnie określić, co rozumie przez kapitał zakładowy.

Otóż według art. 11 dekretu z 7 lutego 1919 r. o rej. handl. (D. Pr. p. 164) spółki akcyjne powstają prawnie z chwilą zarejestrowania, a według art. 2 p. 8 tegoż dekretu obowiązkowemu zarejestrowaniu ulega między innymi wysokość kapitału zakładowego, z czego oczywisty wniosek, że za kapitał zakładowy spółki akcyjnej należy uważać kapitał wpisany do rejestru.

Odnosi się to z natury rzeczy i do podwyższenia kapitału zakładowego (akcyjnego). Podwyższenie kapitału stanowi zresztą zmianę umowy spółki, będącej podstawą istnienia tejże. Według zaś art. 11 dekretu o rej. handl. spółka powstaje prawnie z chwilą zarejestrowania, a więc i umowa spółki nabywa z tą chwilą mocy prawnej. Niema zaś żadnej zasady do przyjęcia tezy, że zmiana umowy w tak istotnym punkcie, jakim jest punkt określający wysokość kapitału zakładowego, nabiera mocy prawnej przed zarejestrowaniem.

Zaznaczyć należy, iż podobnie jest uregulowana ta kwestja w nowem prawie akcyjnem (Dz. Ust. poz. 383/28). Mianowicie we-

dług art. 113 w związku z art. 115 i 121 tego prawa podwyższenie kapitału zakładowego nie ma mocy prawnej przed zarejestrowaniem.

Z powyższego wynika, że za kapitał akcyjny skarżącej władza przy zastosowaniu przepisu ust. 3 art. 21 ustawy o podatku dochodowym zasadnie uznała sumę 10.000 zł., a fakt, że sumy potrzebne na pokrycie uchwalonego podwyższenia kapitału zakładowego zostały w całości do kasy Spółki wpłacone, jest dla oceny spornego zagadnienia bez znaczenia.

W tym stanie rzeczy należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

- 73 Okoliczność, że płatnik państw. podatku dochodowego, składając żądane przez władze wyjaśnienia, nie poparł ich dowodami, sama przez się nie uzasadnia zastosowania doń postanowienia ust. 2 art. 63 ustawy o państw. podatku dochodowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 12 grudnia 1933 r. L. Rej. 7420/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi E. B. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Okręgowej w W. z dnia 29 kwietnia 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego za rok 1929, po przeprowadzonej dnia 12-go grudnia 1933 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: E. B. wykazał w zeznaniu o dochodzie na rok podatkowy 1929 ogólną sumę dochodu w kwocie 1.895.01 zł., zaś ogólną sumę odliczeń 8.417.54 zł. Komisja Szacunkowa uchwałą z 9 października 1929 r. ustaliła dochód płatnika do opodatkowania na rok 1929 w kwocie 60.000 zł., opierając się na następującym stanie faktycznym: Płatnik jest właścicielem majątku W. G. o przestrzeni 650 mórg, gdzie również zamieszkuje, z którego sprzedaje parcele na place budowlane. Pozatem jest on właścicielem nieruchomości w W., nieprzynoszących mu żadnego dochodu. Płatnik od szeregu lat wyjeżdża zagranicę, przebywając całymi miesiącami w N., co dowodzi, że jego ogólne położenie ekonomiczne jest bardzo dobre. Ponieważ ze znanych władzy podatkowej źródeł nie może on osiągnąć dochodów, dostatecznych na pokrycie wydatków, związanych z jego dostatnim trybem życia i wyjazdami zagranicę, przeto wiadocznem jest, iż posiada on jeszcze inne źródła dochodu, nieznane władzy podatkowej. Wpływy gotówkowe z parcelacji gruntów nie wchodziły w rachubę, albowiem obrócone zostały na spłatę długów hipotecznych.

W odwołaniu przeciw wymiarowi podatek podniósł zarzut, że władza wymiarowa ustaliła dochód jednostronnie bez wdrożenia postępowania wyjaśniającego, przez co dopuściła się obrazy art. 58 i 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.), że niezgodnie ze stanem faktycznym przyjęła, iż wyjeżdża

od szeregu lat zagranicę, gdzie przebywa całemi miesiącami, albowiem ma on tam stałe miejsce zamieszkania i spędza tam faktycznie większą część roku i że wreszcie nie jest również zgodne z faktycznym stanem twierdzenie władzy wymiarowej, jakoby gotowizna, uzyskana z parcelacji, zużyta została w całości na spłatę długów hipotecznych, gdyż po zaspokojeniu długów pozostała reszta wystarczyła jeszcze na pokrycie deficytów gospodarczych oraz wydatków osobistych.

Do odwołania płatnik załączył między innymi zestawienie wpływów z parcelacji, z którego wynika, że po zaspokojeniu długów, pozostała reszta w kwocie 88.102.14 zł. na pokrycie wydatków osobistych i potrzeb gospodarczych.

Na skutek wniesionego odwołania Przewodniczący Komisji Szacunkowej zażądał pismem z 4 lutego 1930 wyjaśnień co do dochodu z posiadłości gruntowej i budynkowej na wyspie C., zaznaczając, że płatnik prowadzi tam uprzemysłowione gospodarstwo (winnice), domy zaś wydzierżawia, oraz wyjaśnień co do dochodów z posiadłości, położonej pod N.

Na powyższe wezwanie płatnik udzielił odpowiedzi w piśmie z 18 lutego 1930, w którym co do nieruchomości, położonych zagranicą, powołał się na wyjaśnienia, złożone w piśmie z 17 lutego 1930 roku.

Komisja Odwoławcza przy Izbie Skarbowej Okręgowej w W. decyzją z 29 kwietnia 1930 odwołania płatnika nie uwzględniła.

Decyzja ta stanowi przedmiot skargi do N. T. A., w której płatnik zarzuca obrazę przepisów art. 1, 50, 63 i 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Pozwana władza przyjęła w zaskarżonej decyzji, że skarżący miał miejsce zamieszkania w kraju i że wobec tego ma do niego zastosowanie przepis art. 1 p. 1 ustawy o państwowym podatku dochodowym, a następnie uznawszy, iż popadł on w zaoczność, ponieważ wezwany do „udokumentowania wysokości dochodu“, zarówno ze źródeł w kraju jak i zagranicą położonych, ograniczył się jedynie do wyczerpujących wyjaśnień dochodów, uzyskanych w kraju, natomiast nie złożył dowodów co do dochodów ze źródeł, położonych zagranicą, oparła wymiar podatku na przepisie art. 64 ustawy i ustaliła ogólny dochód na podstawie zewnętrznych oznak, określonych bliżej w uchwale Komisji Szacunkowej z 15 października 1928 r.

W związku z powyższem uzasadnieniem zaskarżonej decyzji należy stwierdzić, że Przewodniczący Komisji Szacunkowej w wezwaniu z daty 4 lutego 1930 do udzielenia wyjaśnień, zwrócił jedynie uwagę płatnika na to, iż nie podał w zeznaniu dochodu z posiadłości gruntowej i budynkowej na wyspie C., oraz z posiadłości pod

N., natomiast przewodniczący nie wzywał go do „udokumentowania wysokości dochodu“ z tychże źródeł. Wobec tego, że płatnik, składając żądane przez władze wyjaśnienia nie poparł ich dowodami, to ta okoliczność sama przez się nie uzasadnia zastosowania doń postanowienia ustępu 2 art. 63 ustawy, skoro władza dowodów od niego nie żądała. Przyjęcie tedy, wbrew powyższej zasadzie, iż płatnik popadł w zaoczność, uzasadnia wadliwość postępowania.

Pozwana władza opierając w myśl art. 64 ustawy ustalenie wysokości dochodu na zewnętrznych oznakach, przyjęła te zewnętrzne oznaki, mające świadczyć o wydatkach domowych i osobistych podatnika oraz o jego ogólnem położeniu ekonomicznem, zgodnie z uchwałą Komisji Szacunkowej z 15 października 1928 r., którą powołała w zaskarżonej decyzji. Otóż w związku z podniesioną przez Komisję Szacunkową okolicznością, iż podatnik ze znanych władzy źródeł dochodowych nie może osiągnąć dostatecznych dochodów, wystarczających na pokrycie wydatków, związanych z jego dostatnim trybem życia, że wobec tego posiadać musi inne źródła dochodu, władzy nieznane, skarżący w swem odwołaniu starał się wyjaśnić, skąd czerpie środki na pokrycie zarówno deficytów gospodarczych w kraju, jak i na swoje i swej rodziny utrzymanie, wskazując na parcelację majątku, jako to źródło, z którego te środki czerpie. Na podstawie szczegółowych wyliczeń, załączonych do odwołania, wykazał, że z wpływów, osiągniętych ze sprzedaży parcelacyjnej gruntów, pozostała w roku 1928 do jego dyspozycji kwota, już po zaspokojeniu długów hipotecznych, o których wspomina uchwała Komisji Szacunkowej z 9 października 1929, wynosząca 88.102 zł. Powyższe okoliczności faktyczne, podniesione w odwołaniu, pominięta zaskarżona decyzja bez żadnego uzasadnienia, gdyż za takie uzasadnienie nie może być uznane powołanie się na uchwałę Komisji Szacunkowej z 15 października 1928 w sprawie wymiarów podatku na lata 1925, 1926, 1927 i 1928, nie różniącą się zresztą zasadniczo od uchwały z 9 października 1929, którą płatnik zwalczał w swem odwołaniu, przeciwstawiając motywom tej uchwały podniesione wyżej okoliczności faktyczne.

W braku rozprawienia się w zaskarżonej decyzji z zarzutami odwołania co do zasadności oparcia wymiaru na oznakach zewnętrznych, przyjętych przez Komisję Szacunkową, dopatrzył się N. T. A. również wadliwości postępowania.

Z powyższych powodów N. T. A. uchylił zaskarżoną decyzję na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. (poz. 806 Dz. Ust.), uznając rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi w tym stanie za bezprzedmiotowe.

74 „Zajmowanie“ lokalu, o czym mowa w art. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 (Dz. Ust. poz. 550), jest uwarunkowane zamieszkaniem go względnie użytkowaniem na cele przemysłowe, handlowe i t. p.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 września 1933 r. L. Rej. 9224/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi F., R., F. i J. M-ów w O. na orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku w W. z dnia 23 września 1930 r. w przedmiocie podatku od lokali za r. 1930, po przeprowadzonej dnia 13 września 1933 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y : Powodowie zaskarżyli do N. T. A. orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku w W. z dnia 23 września 1930 r., oddalające odwołanie ich od wymiaru podatku od lokali, dokonanego za rok 1930 przez Magistrat m. O.

Jak wynika ze skargi — podatek od lokali został wymierzony powodom od lokali, mieszczących się w położonym w m. O. domu, który stanowi ich własność, przyczem został on wymierzony zarówno od lokali, zamieszkałych przez powodów, jak i od lokali przez nich niezamieszkałych. Z akt sprawy wynika ponadto, że podatek od lokali niezamieszkałych przez powodów miał za przedmiot szereg lokali odnajmowanych przez powodów z meblami sezonowo tylko na okresy letnie (od wiosny), a które w okresie zimowym były niezajęte.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone do N. T. A.

Pozwana władza przedstawiła akta sprawy bez wniesienia odpowiedzi.

N. T. A. zauważa, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie opiera obowiązek powodów do opłaty podatku mieszkaniowego od ogółu lokali, mieszczących się w ich domu w O., na tem, że lokale te są „zajmowane“ przez nich (w rozumieniu art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., Dz. Ust. poz. 550). Przytem nie są podane w wątpliwość okoliczności, wynikające ze znajdującej się w aktach listy lokatorów domu powodów i z innych akt sprawy, że sporne lokale nie były w odnośnym sezonie zimowym faktycznie zamieszkałe i że pomieszczenia te były wogóle najmowane osobom trzecim tylko na sezon letni. Za istotę zaś „zajmowania“ tych lokali przez powodów, jako właścicieli domu, została uznana ta okoliczność, iż lokale te są umeblowane ich sprzętami.

Z punktu 6 art. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. poz. 550) wynika, że „zajmowanie“ mieszkania, o czem mowa w art. 1 tejże ustawy, nie zachodzi wtedy, gdy lokal nie jest zamieszkały, ani nie jest użytkowany na cele przemysłowe, handlowe i t. p. Odwrotnie więc pojęcie „zajmowania“ lokalu jest uwarunkowane zamieszkaniem go względnie użytkowaniem go na wykonywanie wspomnianych funkcji gospodarczych.

Ponieważ zaś samo umeblowanie mieszkań przez właściciela nieruchomości nie jest jeszcze „użytkowaniem ich na cele przemysłowe, handlowe“, ani wogóle jakąkolwiek t. p. odrębną funkcją gospodarczą wspomnianego właściciela nieruchomości, a zatem nie może ono jeszcze uzasadnić kwalifikacji z ustępu 2 art. 1 ustawy

o podatku od lokali względnie § 1 rozporządzenia wykonawczego.

Skoro jednak pozwana władza, opierając zaskarżone orzeczenie na poglądzie przeciwnym, nie rozprawiła się należycie z zarzutami odwołania, dotyczącymi obowiązku podatkowego, N. T. A. uznał to za dalsze naruszenie istotnych form postępowania.

Z powyższych względów N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806).

75 Użyte w art. 3 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. wyrażenie „z jakiegokolwiek bądź innego tytułu“ każe domniemywać, że ustawodawca miał na myśli wszelkie zaopatrzenia, wypłacane ze Skarbu Państwa z tego czy innego tytułu — poza zaopatrzeniami weteranów powstań narodowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 lutego 1934 r. L. Rej. 10122/31).

N. T. A. w sprawie Z. B. przeciw orzeczeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 5 września 1931 r. Nr. D. I. 13366/5/31 w przedmiocie wstrzymania wypłaty pensji wdowiej, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Z dniem 1 kwietnia 1928 r. Izba Skarbowa w L. wstrzymała Z. B. wypłatę pensji wdowiej, przyznanej z tytułu służby jej męża A. B., inżyniera b. Wydziału Krajowego w L., zmarłego w 1916 r., a to z powodu, że z końcem marca 1928 r. przeszła ona w stan spoczynku jako nauczycielka publicznej szkoły powszechnej i Kuratorium Okręgu Szkolnego L. przyznało jej uposażenie emerytalne za 35 lat służby nauczycielskiej według grupy VII szczebla c). W 1931 r. B. zwróciła się do Izby Skarbowej z prośbą o przywrócenie jej wypłaty powyższej pensji wdowiej. Prośbę tę ostatecznie załatwiło odmownie Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z dnia 5 września 1931 r. Nr. D. I. 13366/5/31. Na powyższe orzeczenie B. wniosła skargę do N. T. A.

Rozpatrując skargę B. na mocy art. 72 rozporządzenia z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. poz. 806 na posiedzeniu niejawnem, ponieważ żadna ze stron nie żąda rozprawy, N. T. A. uznał co następuje:

W myśl art. 3 i ustępu 3 art. 24 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z 1924 r. poz. 46, nowy tekst Dz. U. R. P. z 1931 r. poz. 380) ze Skarbu Państwa można pobierać tylko jedno zaopatrzenie, z jednym tylko wyjątkiem zaopatrzeń weteranom powstań narodowych lub wdowom i sierotom po nich, o ile otrzymują zaopatrzenie na mocy ustawy z dnia 23 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. poz. 212). Pozatem ustawodawca w tym samym artykule zastrzegł, że w przypadkach, gdy funkcjonariuszowi państwowemu względnie pozostałej rodzinie służyło z jakiegokolwiek bądź

innego tytułu prawo do zaopatrzenia, wypłacanego ze Skarbu Państwa, uprawniony ma prawo wyboru. Użyte w tym artykule wyrażenie „z jakiegokolwiek bądź innego tytułu“ każe domniemywać, że wspomniany przepis z wyjątkiem zaopatrzeń weteranów powstań narodowych stosuje się do wszelkich zaopatrzeń, o ile z tego lub innego tytułu są one wypłacane ze Skarbu. Nie ma żadnego znaczenia dla sprawy niniejszej powołana przez skarżącą okoliczność, że skarżącej pensja wdowia była przyznana jeszcze w 1917 r. przez b. galicyjski Wydział Krajowy i że Skarb Państwa Polskiego obecnie tylko wykonywa zobowiązania tegoż Wydziału, ponieważ w myśl kategorycznego przepisu powyższego art. 3 ustawy emerytalnej jest zupełnie obojętnem, z jakiego tytułu Skarb Państwa wypłaca dane zaopatrzenie. Z chwilą jednak kiedy wypłata danego zaopatrzenia przeszła na Skarb Państwa, ma w tym wypadku w zupełności zastosowanie wspomniany art. 3 ustawy emerytalnej. Wspomniany artykuł 3 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 ma w zupełności zastosowanie i do pensji wdowich, gdyż wyraźnie w nim jest mowa o zaopatrzeniu pozostałej rodziny, w szczególności zaś art. 75 ustawy emerytalnej wyraźnie rozciągnął powyższą zasadę i na wdowy po funkcjonariuszach państwowych. Poza tem w myśl ustępu 3 art. 43 ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 r. w brzmieniu noweli z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. poz. 583) emerytowanych urzędników b. galicyjskiego wydziału krajowego należy traktować narówni z emerytowanymi urzędnikami Państwa Polskiego. Ten ostatni zaś artykuł stosuje się również i do wdów po emerytach b. galicyjskiego wydziału krajowego, nawet zmarłych przed wejściem w życie tej ustawy, jak to wyraźnie jest powiedziane w art. 46 powyższej ustawy.

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną oddalił.

- 76 Ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych, Dz. Ust. poz. 312, do czasu zmiany, wprowadzonej ustawą z dnia 17 marca 1933 r., Dz. Ust. poz. 258, miała na względzie tylko potrącenia z uposażenia służbowego, a nie z zaopatrzenia emerytalnego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 lutego 1934 r. L. Rej. 4618/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi O. Sch. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 18 marca 1931 r. L. 5622/31 w przedmiocie zwrotu kwoty 2.117 zł. 62 gr., po przeprowadzonej dnia 25 stycznia 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot skarżącemu wniesionej opłaty.

P o w o d y : Emer. kpt. O. Sch. zaskarżył do N. T. A. orzeczenie Minist. Spraw Wojsk. z dnia 18 marca 1931 r. L. 5622/31, zatwierdzające zarządzenie D. O. K. Nr. VI z dnia 15 czerwca 1929 r.

L. 106/III/27 Szef. Int. Tab. co do potrącenia z uposażenia emerytalnego skarżącego kwoty 2.117 zł. 62 gr., jako odszkodowania za straty w transporcie sort mundurowych i sprzętu kwaterunkowego, pochodzących ze zlikwidowanego w roku 1925 obozu letniego P. W. w D.

Pozwana władza wniosła odpowiedź na skargę.

Skarżący wniósł oświadczenie w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust., iż skargę popiera i żąda przeprowadzenia rozprawy.

Rozpoznając niniejszą sprawę i zważywszy:

1. że ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych poz. 312 Dz. Ust. w brzmieniu, obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, jak wynika z jej treści (art. 1, art. 3 pkt. c), art. 4, 5, 6, 7, 8 i in.) miała na względzie tylko potrącenia z uposażenia służbowego, a nie z zaopatrzenia emerytalnego;

2. że dopiero późniejsza ustawa z 17 marca 1933 r. poz. 258 Dz. Ust. wprowadziła odpowiednią zmianę w ustawie z 2 kwietnia 1925 r., dopuściła lecz tylko na warunkach, przewidzianych w tej ustawie, zajęcie w drodze administracyjnej zaopatrzenia emerytalnego celem zaspokojenia roszczeń Skarbu Państwa z tytułu stosunku służbowego;

3. że w tym stanie sprawy dokonywanie potrąceń z zaopatrzenia emerytalnego skarżącego nie ma podstawy prawnej.

N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

77

Laboratorium, prowadzone razem z apteką i pod kierownictwem fachowego personelu aptecznego, jest integralną częścią apteki i nie może mieć cech oddzielnego zakładu przemysłowego w rozumieniu art. 12 ustawy o państw. podatku przemysłowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 marca 1934 r. L. Rej. 10605/31 i 11504/31).

N. T. A. w sprawie skarg Firmy „A. T. i W. K.” w W. na orzeczenia Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w W. z dnia 12 maja 1931 r. w przedmiocie wykupienia niewłaściwych świadectw przemysłowych na lata 1928 i 1929 i kar grzywny, po przeprowadzonej dnia 2-go marca 1934 r. rozprawie, oddała skargi jako nieuzasadnione.

P o w o d y: Komisja Odwoławcza do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w W. dwoma decyzjami z dnia 12 maja 1931 r. nie uwzględniła odwołań firmy „A. T. i W. K.” wniesionych od orzeczeń karnych VIII Urzędu Skarbowego w W., pociągających rekurentkę do obowiązku dopłacenia na rok 1928 i 1929 różnicy między ceną świadectwa przemysłowego kategorii II,

a kategorii I handlowej, oraz nakładającego karę pieniężną z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — z tytułu prowadzenia apteki przy ul. T. Nr. 4 w W., za niewłaściwym świadectwem przemysłowym kategorii II handlowej.

W dwóch skargach na powyższe decyzje, wniesionych do N. T. A., firma podnosi, że prowadzone były dwa różne przedsiębiorstwa.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Nie jest spornem między stronami, iż ilość osób, zatrudnionych przez skarżącą w miarodajnym okresie czasu przewyższała cyfrę ośmiu, licząc w tem współwłaściciela firmy, pracującego w aptece, spornem natomiast jest, czy powyższa ilość pracowników rozdzieloną być ma na dwa przedsiębiorstwa, to jest na przedsiębiorstwo apteczne, określone w części II A. rozdz. XIV taryfy i na przedsiębiorstwo kategorii przemysłowej, obejmujące fabrykację artykułów aptecznych, wymienione w cz. II C. rozdział XVIII taryfy.

W szczególności skarżąca, która wykupiła dwa świadectwa przemysłowe, z tych jedno II kategorii przedsiębiorstw handlowych na aptekę, zaś drugie VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych na laboratorium, dąży do utrzymania w mocy świadectwa przemysłowego II kategorii przedsiębiorstw handlowych dla prowadzonej przez siebie apteki, stojąc na stanowisku, iż część personelu ponad ilość zastrzeżoną dla kategorii II, zajęta jest w drugim oddzielnem przedsiębiorstwie, na które wykupiła świadectwo kategorii przemysłowej, zaczem ta nadwyżka personelu nie powinna być brana pod uwagę przy ocenie kwalifikacji przedsiębiorstwa aptecznego. Stanowiska tego skarżącej nie mógł N. T. A. uznać za słuszne, a to z następujących powodów.

W rozpoznawanej sprawie sama skarżąca w postępowaniu administracyjnem wyraźnie przyznała, iż prowadziła aptekę razem z laboratorium, a ponadto, iż w laboratorium tem prowadzonym pod kierownictwem fachowego personelu aptecznego wyrabiane były specyfiki, sprzedawane w aptece. Powyższe momenty wskazują ponad wszelką wątpliwość, iż dokonywany przez skarżącą wyrób specyfików, określonych w skardze jako „specyfiki nieskomplikowane, przeważnie t. zw. pigułki reformackie“, nie mógł mieć cech oddzielnego zakładu przemysłowego w rozumieniu art. 12 o państwowym podatku przemysłowym, lecz był tylko integralną częścią przedsiębiorstwa, określonego w części II A rozdział XIV taryfy, jako przedsiębiorstwo „apteka“, w szczególności zaś integralną częścią laboratorium aptecznego, które w myśl par. 70 p. 2 ustawy dla pracowników i aptek, zatwierdzonej przez Radę Administracyjną b. Królestwa Polskiego w roku 1844, każda apteka posiadać musi dla swoich celów.

Z powyższych powodów N. T. A. oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

78 Podział poz. 215 taryfy celnej na punkty 1—4 jest przeprowadzony drogą przyjęcia za punkt wyjścia materiału, z jakiego sporządzony jest wyrób.

(Wyrok N. T. A. z dnia 12 stycznia 1934 L. Rej. 5744/30).

N. T. A. w sprawie skargi Firmy „W. Schorfheide“ w G. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 13 marca 1930 r. L. D. IV. 26313/2/29 w przedmiocie opłaty celnej, po przeprowadzonej dnia 12 stycznia 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Dnia 4 czerwca 1929 Urząd celny „Lergetor“ w G. ocilił dla skarżącej firmy, według deklaracji celnej Nr. 16432, 34 kg towaru, jako towary galanteryjne z dodaniem kosztownych materiałów — rozpylacze rozłożone, stosując do towaru poz. 215 p. 1 taryfy celnej.

Wobec reklamacji strony, (której brak w aktach sprawy, nadesłanych N. T. A. przez pozwaną władzę), Ministerstwo Skarbu decyzją z 13 marca 1930, L. D. IV. 26313/2/29 orzekło, że towar, na podstawie nadesłanych 2 prób, stanowi: rozpylacze kompletne, część składową których stanowi jedwab i podlega oceniu według poz. 215 p. 1 taryfy celnej.

Powyższą decyzję zaskarżyła firma do N. T. A.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wnosi o oddalenie skargi.

Rozpatrując niniejszą sprawę N. T. A. rozważył, co następuje:

Sporną jest między stronami interpretacja postanowienia, zawartego w poz. 215 p. 1 taryfy celnej. Według zapatrywania strony skarżącej podpadają pod tę pozycję wyroby galanteryjne i toaletowe k o s z t o w n e, zawierające część składową w postanowieniu powyższym przykładowo określoną, przyczem okoliczność, jakie materiały wchodzą w skład odnośnego wyrobu, odgrywa jedynie rolę pomocniczą. Według natomiast zapatrywania pozwanej władzy podpadają pod wspomnianą pozycję te wyroby galanteryjne i toaletowe, których kosztowność wynika z wchodzenia w skład ich części składowych w postanowieniu poz. 215 p. 1 określonych.

N. T. A., przystępując do rozważenia sprawy, wyszedł przede wszystkim z treści przepisu zawartego w poz. 215 p. 1 taryfy celnej.

Otóż wspomniany przepis może być rozumiany albo w tem znaczeniu, iż podpadają pod niego te k o s z t o w n e wyroby, których część składową stanowią kosztowne materiały, wymienione (przykładowo) w przepisie, — albo też w tem znaczeniu, iż określenie „część składową których stanowi... i temu podobne kosztowne materiały“, stanowi właśnie wyjaśnienie, co w rozumieniu omawianego przepisu ma być uważane za wyroby „kosztowne“. Za nadawaniem przepisowi pierwszego znaczenia mogłaby przemawiać interpretacja, użyta w przepisie (po słowie „kosztowne“ położono przecinek, nie dwukropek), jak również moment, iż w tekście przepisu po użyciu na wstępie słowa „kosztowne“, użyto

w dalszej treści ponownie wyrażenia „kosztowne“ materiały, wobec czego umieszczenie słowa „kosztowne“ na wstępie, jako w tekście przepisu oczywiście nie użyte zbędnie, nadawałoby temu słowu, użytemu na wstępie, szczególnego znaczenia. Do innych atoli wyników prowadzi zestawienie p. 1 poz. 215 z p. 3 tej pozycji, (na który się strona skarżąca powołuje). Przepis wspomnianego p. 3 stanowi cło dla wyrobów galanteryjnych i toaletowych „zwyczajnych“, z częściami, oprawą lub ozdobami z nieszlachetnych metali i stopów, chociażby połączanych i posrebrzanych...“. Zawarte w niem określenia, w szczególności dotyczące części składowych, są niewątpliwie wyjaśnieniem, co należy rozumieć pod wyrobami „zwyczajnymi“; określenia te zamieszczono po słowie „zwyczajne“ przy użyciu interpunkcji takiej, jak w p. 1 poz. 215 po słowie: „kosztowne“. Już więc z zestawienia p. 3 z p. 1 poz. 215 przy uwzględnieniu okoliczności, zaakcentowanych powyżej odnośnie do p. 3, wynika nietrafność nadawania przepisowi p. 1 znaczenia pierwszego, o którym mowa wyżej. Innemi słowy: jak mianem wyrobów „zwyczajnych“ określono towary o cechach w p. 3 podanych, tak mianem wyrobów „kosztownych“ określono wyroby o cechach, podanych w p. 1, wyjaśniających właśnie, jaki wyrób w rozumieniu tego punktu taryfy uchodzi za kosztowny.

Zauważa się, że cały podział poz. 215 na punkty 1—4 przeprowadzony jest drogą przyjęcia za punkt wyjścia materiału, z jakiego sporządzony jest wyrób. Zresztą gdyby punktem wyjścia przy zastosowaniu p. 1 poz. 215 miała być kosztowność wyrobów w rozumieniu strony skarżącej, określonej powyżej, byłaby taryfa w postanowieniu p. 1 poz. 215, — zawierającem wszak szczegółowe przepisy co do materiałów, stanowiących części składowe, — podała wskaźniki co do pojęcia „kosztowności“ w powyższem rozumieniu, a nie pozostawiała kwestji tego pojęcia otwartą.

Z poprzedniego widoczne, że postanowienie p. 1 poz. 215, mówiąc o wyrobach kosztownych, w dalszej swej treści wyjaśnia właśnie, jakie wyroby mają być traktowane jako kosztowne, mianowicie drogą wskazania na kosztowne materiały, stanowiące część składową takich wyrobów.

Jeśli tedy władza w zaskarżonem orzeczeniu zastosowała w rozpatrywanym wypadku do wyrobów, których część składową stanowi bezspornie jedwab, p. 1 poz. 215 tar. cel., bez badania wartości wyrobów na podstawie próbek i ceny w fakturach, jak tego domaga się skarga, to N. T. A. nie mógł się w tem dopatrzyć zarzuconej w skardze obrazu prawa.

Z tej przyczyny Trybunał oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

79 Przy transakcjach sprzedaży lub dostawy wystawcą rachunku jest sprzedawca lub dostawca, a nie odbiorca towarów.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 marca 1934 L. Rej. 4103/30).

N. T. A. w sprawie skargi A. O. w W. na orzeczenie Izby Skarbowej w L. z dnia 19 marca 1930 r. L. W. V. 1322/1/28 w przedmiocie opłaty stemplowej, — po przeprowadzonej dnia 15 marca 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Nakazami płatniczymi z daty 15 grudnia 1926 r. L. porz. ks. bier. 648, 650, 652, 654, 656 i 658 Urząd Skarbowy w K. wymierzył A. O. w W. od rachunków, wystawionych firmie W. i Z. w K. tytułem opłat stemplowych łącznie 79,10 zł. oraz tytułem kar łącznie 1622 zł.

W odwołaniach przeciw powyższym nakazom płatniczym płatnik zarzucił, że zakwestjonowane pisma nie są rachunkami, lecz listami handlowymi, stwierdzającymi odbiór rachunków i ich zgodność z odebrany towarem, że sprzedawcą był nie on, lecz firma W. i Z. w K., która do każdego transportu nabiału, wysłanego pod jego adresem, załączała rachunki, co się da sprawdzić u niego. Płatnik domagał się uchylenia nakazów.

Izba Skarbowa w L. decyzją z 19 marca 1930 r. sprostowała jedynie wymiar opłaty z kwoty 79,10 zł. na kwotę 76,50. kary z kwoty 1622 zł. na kwotę 1582 zł., pozatem odwołania nie uwzględniła.

Powyższa decyzja Izby Skarbowej stanowi przedmiot skargi do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Art. 2 ustawy z 28 października 1921 r. poz. 676 Dz. Ust., mającej w niniejszej sprawie zastosowanie, a to z uwagi, iż fakta, uzasadniające obowiązek podatkowy, zaszły w czasie obowiązywania tejże ustawy, — postanawia, że za rachunek uważa się pisma, które wystawca doręcza odbiorcy celem stwierdzenia należności za dostarczone rzeczy ruchome, wykonane prace, lub usługi, alboweż za innego rodzaju świadczenia. Z treści tego przepisu wynika, że wystawcą rachunku jest osoba, której przysługuje „należność“ czy to za dostarczone rzeczy ruchome, wykonane prace lub usługi, albo też za innego rodzaju świadczenia. Jest nią zatem przy transakcjach sprzedaży lub dostawy sprzedawca lub dostawca, a nie odbiorca towarów, jakto miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Ponadto zaznaczyć należy, że sporne pisma nie wymieniają przedmiotów świadczenia ani też tytułu należności. Gdy więc pismom tym brak cech, o których wyżej jest mowa, to nie mogą one być uznane za rachunki w rozumieniu art. 2 powołanej powyżej ustawy.

Gdy tedy wbrew powyższemu sporne pisma skwalifikowane zostały w zaskarżonej decyzji jako rachunki, to N. T. A. uznał za skarżoną decyzję za niezgodną z ustawą i orzekł jej uchylenie, przyczem uznał rozpatrywanie dalszych zarzutów skargi w tym stanie sprawy za bezprzedmiotowe.

80 Zaliczeniu do wysługi emerytalnej podlega tylko taka służba spędzona w b. państwie zaborczem, która na mocy odnośnych ustaw dawała prawa emerytalne.

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 marca 1934 L. Rej. 4333/31).

N. T. A. w sprawie skargi J. D. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27 marca 1931 r. Nr. D. I. 1047/2/31, zmienione orzeczeniem z dnia 27 października 1931 r. Nr. D. I. 14486/5/31 w przedmiocie zaliczenia służby zaborczej do wysługi lat, po przeprowadzonej dnia 20 marca 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Decyzją z dnia 20 stycznia 1931 r. L. W. I. 4913/31 Izba Skarbowa w L. przeniosła w stan spoczynku z dniem 31 stycznia 1931 r. J. D., sekwestratora podatkowego w L. i przyznała mu zaopatrzenie emerytalne według IX grupy szczebla a), przyjmując za podstawę wymiaru 11 lat wysługi emerytalnej, a mianowicie okres służby w b. państwie austriackim od 12 czerwca 1902 r. do 31 lipca 1909 r., t. j. lat 7 miesięcy 1 i dni 19, oraz służbę skarżącego w Państwie Polskiem na stanowisku sekwestratora od 1 kwietnia 1927 r. do 31 stycznia 1931 r., t. j. lat 3 i miesięcy 10. Orzeczeniem z dnia 27 marca 1931 r. N. D. I. 1047/2/31 Ministerstwo Skarbu załatwiło odmownie prośbę D. o zaliczenie do wysługi emerytalnej całej jego służby, w szczególności służby w b. państwie austriackim od 11 kwietnia 1899 r. do 31 lipca 1909 r., służby wojskowej austriackiej od 1 lipca 1914 r. do 24 czerwca 1915 r. i od 21 marca 1917 r. do 11 stycznia 1919 r., oraz służby w austriackim urzędzie Loterii Państwowej od 1 stycznia 1916 r. do 30 kwietnia 1917 r., przytem podwójnie jako lat wojennych, a wreszcie służby państwowej polskiej od 1 września 1919 r. do 31 stycznia 1931 r. Na powyższe orzeczenie D. wniósł skargę do N. T. A. W toku postępowania wskutek orzeczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27 października 1931 r. N. D. I. 14486/5/31 zostało przyznane D. uposażenie emerytalne za 29 lat służby, licząc w tem służbę w b. państwie austriackim od 12 czerwca 1902 r. do 31 lipca 1909 r., etatową służbę w Państwie Polskiem od 1 kwietnia 1927 do 31 stycznia 1931 r., oraz za opłatą służbę kontraktową od 10 lipca 1919 r. do 31 marca 1927 r., wreszcie doliczając 10 lat na mocy art. 11 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. z powodu utraty trwale 95% zdolności do pracy zarobkowej. Wezwany z tego powodu do oświadczenia się skarżący zawiadomił N. T. A. pismem z 13 września 1933 r., iż skargę podtrzymuje.

Rozpatrując skargę N. T. A. uznał, co następuje:

Przedewszystkiem skarżący zapomina o tej okoliczności, że nie każda służba państwowa podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej, lecz tylko taka służba, która na mocy odnośnych ustaw dawała prawa emerytalne. Otóż w myśl ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z 1924 r. poz. 46, nowy tekst Dz. U. R. P. z 1931 r. poz. 380) tylko funkcjonariusze państwowi mia-

nowani na stałe nabyli prawa emerytalne (art. 1). W myśl art. 37, 81 i in. tej ustawy służba prowizoryczna, służba przygotowawcza, wreszcie służba kontraktowa, oraz służba w b. państwie zaborczem podlegała zaliczeniu tylko przy zachowaniu warunków, przewidzianych w tej ustawie. Przechodząc do poszczególnych okresów służby skarżącego, ostatecznie niezaliczonych przez władzę pozwaną do wysługi emerytalnej skarżącego, należy rozważyć:

1. Bezasadne jest roszczenie skarżącego co do zaliczenia do wysługi emerytalnej całego okresu jego służby pocztowej w b. państwie austriackim od 1 kwietnia 1899 r. do 31 lipca 1909 r., gdyż jak stwierdzają akta, w szczególności decyzja galicyjskiej krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 27 lipca 1909 r. L. 92882, oraz dołączona do niej tabela pensyjna, aczkolwiek skarżącemu była przyznana pensja emerytalna w wysokości 40⁰/₀, lecz nastąpiło to z powodu wypadku kolejowego w służbie, o którym wspomina sam skarżący, policzalnym zaś do emerytury był tylko czas służby od 12 czerwca 1902 r. do 31 lipca 1909 r. i okres ten władza pozwana policzyła skarżącemu do wysługi emerytalnej.

2. Również nieuzasadnione jest roszczenie skarżącego co do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu od 1 sierpnia 1914 r. do 30 października 1918 r. austriackiej służby wojskowej i służby w Urzędzie dochodów loteryjnych, z tego trzech lat jako lat wojennych, ponieważ skarżący, jak sam przyznaje w podaniach z dnia 22 stycznia i 12 grudnia 1930 r. podczas tej służby pobierał emeryturę, a więc nie była to tego rodzaju służba, któraby dawała jakieś prawa emerytalne. Pozatem, jak to wyjaśnił N. T. A. niejednokrotnie, wojskowa służba austriacka mogła być zaliczona do wysługi emerytalnej jedynie wojskowym zawodowym lub funkcyjnarjuszom państwowym, powołanym do służby wojskowej ze służby cywilnej, skarżący zaś służbę wojskową nie odbywał ani jako wojskowy zawodowy, ani nie był do tej służby powołany ze służby cywilnej, ani też nie przeszedł bezpośrednio ze służby wojskowej austriackiej do służby państwowej polskiej, ponieważ między temi służbami miał przerwę od 1 listopada 1918 r. do 10 lipca 1919 r., gdyż w myśl art. 105 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, służba wojskowa austriacka może być liczona najwyżej do dnia 1 listopada 1918 r.

3. Co się tyczy polskiej służby skarżącego to, jak stwierdza znajdujący się w aktach wykaz jego stanu służby, służba skarżącego od 10 listopada 1919 r. do 31 marca 1927 r. była służbą kontraktową i mogła być zaliczona do wysługi emerytalnej w myśl art. 37 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. po uiszczeniu opłaty emerytalnej, co też władza pozwana uwzględniła orzeczeniem z dnia 27 października 1931 r. Nr. D. I. 14486/5/31, zaliczając na poczet tej opłaty kwotę 845 zł. 26 gr. rezerwy premjowej D., przelanej do Skarbu Państwa przez zakład pensyjny, w którym w czasie powyższej służby D. był ubezpieczony.

4. Wreszcie co się tyczy żądania skarżącego zaliczenia jako pracy zawodowej do jego wysługi emerytalnej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. Rz. P. poz. 368, reszty służby zaborczej, niezaliczonej przez władzę, to żądanie to jest nieuzasadnione, ponieważ rozporządzenie powyższe stosuje się tylko do tych osób, którym przysługiwało takie prawo na podstawie ustaw uposażeniowych z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. Ust. R. P. poz. 429—436, jeżeli przytem zaliczenie na podstawie tych ustaw nie zostało dokonane bez winy tych osób. Skarżącemu zaś takie prawo nie przysługiwało i zaliczenie we właściwym czasie nie zostało dokonane, ponieważ skarżący w czasie mocy obowiązującej powyższych ustaw uposażeniowych, t. j. do 1 października 1923 r., był tylko pracownikiem kontraktowym i do niego, wbrew wywodom zastępcy skarżącego na rozprawie, ustawy te nie miały żadnego zastosowania.

Z tych powodów N. T. A. skargę jako nieuzasadnioną oddalił.

81 Nie można pozbawiać tego, kogo zamierza się obciążyć pewnym obowiązkiem, wynikającym z ustawy, wszelkiej obrony w postępowaniu, które ma na celu ustalenie przesłanek faktycznych istnienia takiego obowiązku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 marca 1934 L. Rej. 3539/30).

N. T. A. w sprawie skargi I. i S. - B. P. w W. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1930 r. Nr. S. F. 4258/1/29 w przedmiocie wymiaru państwowego podatku od placów budowlanych oraz komunalnego podatku od gruntów za lata 1925, 1926, 1927 i 1928, — po przeprowadzonej dnia 23 marca 1934 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: I. P. i S. B. P. w W. wniosli od wymiarów państwowego podatku od placów budowlanych i komunalnego podatku od gruntów przy ul. Pawiej Nr. 74 za lata 1925, 1926, 1927 i 1928 odwołania, w których zakwestjonowali zasadność wymiarów, twierdząc, że place quaestionis nie są placami budowlanymi, lecz stanowią podwórze posesji, położonej między ulicą Smoczą a Pawią.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z 20 lutego 1930 r. Nr. S. F. 4258/1/29 odwołań nie uwzględniło, zaznaczając w motywach, że posesja rekurentów składa się z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 2493 A, przylegającej do ulicy Smocznej, na której znajduje się budynek i podwórze, obsługujące ten budynek oraz z nieruchomości Nr. hip. 2493 B, przylegającej do ulicy Pawiej, na której niema zabudowań. Ta ostatnia nieruchomość jest placem budowlanym, posiada bowiem odrębny numer hipoteczny i posiada dostęp do ulicy niezależnie od drugiej nieruchomości, nie może więc być uważana za podwórze, obsługujące budynek na innej nieruchomości.

Powyższa decyzja została zaskarżona do N. T. A.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w odpowiedzi na skargę zaznacza, że na skutek zarzutu skargi kasacyjnej zarządziło ponowne zbadanie sprawy, w wyniku którego zostało stwierdzone, że na nieruchomości przy ul. Pawiej znajduje się budynek parterowy o charakterze prowizorycznym o powierzchni $59,69 m^2$. Wobec tego zarządzono sprostowanie dokonanego wymiaru w ten sposób, że od powierzchni nieruchomości Nr. hip. 2493 B, wynoszącej $922,97 m^2$, odliczono zgodnie z uchwałą Magistratu 10-krotną powierzchnię zabudowanej ($59,69 \times 10$) tak, że pozostała przestrzeń $326,07 m^2$, którą jako plac budowlany poddano opodatkowaniu.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę stwierdza wprawdzie, iż już po wniesieniu przez podatników skargi kasacyjnej został wymiar podatku przez Magistrat sprostowany, skoro jednak władza nie złożyła żadnego oświadczenia, czy i o ile w konsekwencji tego sprostowania zaskarżoną decyzję uchyła, to należało uznać, że decyzja ta nadal istnieje.

Wobec tego N. T. A. przystąpił do rozpoznania skargi na tę decyzję i uznał zarzut wadliwości postępowania za uzasadniony. Płatnik bowiem w odwołaniach przeczył, jakoby place, o które chodzi, stanowiły place budowlane, twierdząc, że stanowią one podwórze przy posesji, położonej między ulicami Smoczą a Pawią, czyli innemi słowy przeczył on samemu obowiązkowi podatkowemu. Jeśli tedy władza wbrew przeczeniu płatnika uznała jego obowiązek podatkowy za istniejący, to winna była w toku postępowania administracyjnego dać mu możność oświadczenia się co do tych faktycznych danych, na których oparła jego obowiązek podatkowy. Wynika to zarówno z zasad postępowania wyjaśniającego, ujętych w przepisach rozdziału IX rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust., jak i z natury rzeczy, albowiem nie można pozbawiać tego, kogo zamierza się obciążyć pewnym obowiązkiem, wynikającym z ustawy, wszelkiej obrony w postępowaniu, które ma na celu ustalenie przesłanek faktycznych istnienia takiego obowiązku.

Gdy w rozpoznawanej sprawie władza ustaliła obowiązek podatkowy skarżących jednostronnie, nie dając im możliwości obrony w toku całego postępowania administracyjnego, to N. T. A. uznał zaskarżoną decyzję za dotkniętą istotną wadliwością i uchylił tę decyzję.

82 Nieodzownym warunkiem uzyskania prawa do przewidzianego w § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. Dz. Ust. poz. 826 ryczałtu jest rzeczywiste przesiedlenie się do innej miejscowości.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 stycznia 1934 L. Rej. 7717/31).

N. T. A. w sprawie skargi P. Z. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 18 czerwca 1931 r. L. 10846/31 W. B. R. VI, dotyczące przyznania ryczałtu na przesiedlenie, — po prze-

prowadzonej dnia 25 stycznia 1934 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Dowódca O. K. Nr. X Przemyśl, — na zasadzie odnośnych przepisów i przeprowadzonych dochodzeń, — zarządzeniem z dnia 21 lipca 1930 r. L. dz. 4761/III. K. A. P., przypisał starszemu ogniomistrzowi P. Z. do zwrotu kwotę 436 zł. 35 gr., nieprawnie pobraną tytułem ryczałtu za przesiedlenie z L. do P. i polecił potrącić ją z uposażenia Z.

Wniesionego przeciwko temu zarządzeniu zażalenia Z. Ministerstwo Spraw Wojskowych zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z dnia 18 czerwca 1931 r. L. 10846/31 W. B. R. IV. nie uwzględniło i zatwierdziło zarządzenie D. O. K., podając w uzasadnieniu, że w myśl § 2 i 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia (Dz. Rozk. Nr. 31/27, poz. 381), należności za przesiedlenie przysługują w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (do innej miejscowości), że rozkazem D. O. K. X. Nr. 53/28 starszy ogniomistrz Z. został przeniesiony do 10 Baonu Adm. w L., gmina U. tylko ewidencyjnie i etatowo, z pozostawieniem natomiast w dotychczasowej przynależności służbowej w Garnizonowej Administracji Koszar w P., wobec czego nie zmienił miejscowości, że również nie spowodowało zmiany miejscowości późniejsze przesunięcie do dyspozycji D. O. K. X. (rozkaz D. O. K. X. Nr. 19/29), ani też przeniesienie etatowe, służbowe i gospodarcze rozkazem D. O. K. X. Nr. 25/29 do 10 p. a. c. w P. (m. P.), wobec czego zmiany powyższe nie uprawniały wymienionego do ryczałtu przesiedleniowego.

Rozpatrując skargę Z. oraz odpowiedź na nią i zważywszy:

1. że — jak stwierdzają administracyjne akta sprawy — skarżący już w 1923 r. rozkazem D. O. K. X. Nr. 123/23 przeniesiony został z 10 d. a. k., stacjonowanego w J., do Zbrojowni Nr. 5 w P., z pozostawieniem w ewidencji w 10 d. a. k., jako nadetatowy;

2. że następnie, pozostając stale w P., otrzymywał przydziały do różnych jednostek, w szczególności w roku 1928, pozostając ciągle w ewidencji w 10 d. a. k., jako nadetatowy, rozkazem D. O. K. X. Nr. 53/28 z Garnizonowej Administracji Koszar przydzielony został tylko ewidencyjnie do 10 Baonu Administracyjnego, rozlokowanego w L., z pozostawieniem nadal w dotychczasowej przynależności służbowej i gospodarczej, w 1929 r. został przesunięty do dyspozycji D. O. K. X. bez zmiany miejsca pobytu, a wreszcie rozkazem tejże władzy Nr. 25/29 przeniesiony etatowo, służbowo i gospodarczo do 10 p. a. c. w obrębie m. P., bo na przedmieście P.;

3. że skarżący po tym ostatnim przeniesieniu pobrał ryczałt w kwocie 436 zł. 35 gr. za przesiedlenie z L. do P.;

4. że powyższy ryczałt jednakże skarżącemu nie przysługuje, albowiem zarówno przed ostatnim przeniesieniem, jak i po przeniesieniu skarżący pozostawał w tej samej miejscowości, w której

niał przydział służbowy, mianowicie w P., zaś z brzmienia § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. poz. 826 Dz. Ust. wynika, że nieodzownym warunkiem uzyskania prawa do przewidzianego w tym przepisie ryczałtu jest rzeczywiste przesiedlenie się wojskowego do innej miejscowości;

5. że powołana w skardze okoliczność, iż za przeniesienie z J. do P. w 1923 r. skarżący nie otrzymał żadnego ryczałtu lub zwrotu kosztów, nie ma dla sprawy niniejszej żadnego znaczenia, ile że przedmiotem zaskarżonego orzeczenia jest sprawa ryczałtu za przeniesienie z L. do P. w 1929 r.

N. T. A. w tym stanie rzeczy, gdy pozatem skarga nie podnosi zarzutów natury formalnej, — nie dopatrył się w zaskarżonem orzeczeniu naruszenia ustawy lub form postępowania, wobec czego skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

Dr. W. Czechowicz.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA,

JEDYNY POLSKI TYGODNIK PRAWNICZY

ORGAN TOW. PRAWNICZEGO W WARSZAWIE,

ROZPOCZĘŁA W ROKU 1934 SZEŚĆDZIESIĄTYDRUGI ROK ISTNIENIA

REDAKTOR: J. S. KONIC.

Prenumerata kwartalna 5 zł.

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Kredytowa 1. 5.

Praktyka cywilno-sądowa.

83 Do §§ 503 l. 2, 506 ust. 1. 2 p. c. austr. i §§ 109 oraz 91 k. c. a.

Powoływanie się rewizji na zarzuty zawarte w piśmie apelacyjnym nie może być uwzględnione jako nieodpowiadające ustawie.

Żaden przepis ustawowy nie uzasadnia poglądu, że wskutek poprzedniego pogodzenia się małżonków wszystkie fakty znęcania się męża nad żoną przed tem pogodzeniem się nie mogą być wzięte pod rozwagę.

Przepis § 91 k. c. a. nie przewiduje uwolnienia męża od obowiązku utrzymania żony w razie jeżeli ona oddaje się zarobkowaniu.

Nawet samowolne opuszczenie męża przez żonę nie zwalnia męża od następstw prawnych cudzołóstwa jako ważnych przyczyn rozdziału, jeżeli w miejsce żony przyjął do swego domu konkubinę.

Przechadzki żony z innym mężczyzną, uczęszczanie z nim do kina i t. p. nie mogą być uważane jako prowadzenie nieporządnego życia w rozumieniu § 109 k. c. a., jeżeli małżonkowie należą do niższej sfery społecznej.

(O. S. N. z dnia 12 grudnia 1934 Nr. C II 1488/34, S. A. Lwów II C A 731/33, S. O. Sambor I Cg J 513/31).

Uzasadnienie: Pozwany powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., jednak niesłusznie.

Pierwszej dopatruje się rewizja w tem, że sąd apelacyjny nie usunął wad wytkniętych w apelacji i w tym względzie obstaje przy zarzutach pisma apelacyjnego. Wywód taki, jako zbyt ogólnikowy nie odpowiada ustawie (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c. a.), a odwoływanie się do treści pisma apelacyjnego nie może być uwzględnione, gdyż apelacja jest środkiem prawnym, skierowanym przeciw wyrokowi I instancji, rewizja natomiast jako samoistny środek prawny skierowany przeciw wyrokowi II instancji, winna odpowiadać formalnym wymogom cyt. przepisu, a gdy w niniejszym przypadku pozwany do przepisu tego się nie zastosował, przeto Sąd Najwyższy przyczynę powyższą jako niewywiedzioną pomija. Przyczyna z L. 3 § 503 p. c. a. ma polegać w tem, że sąd apelacyjny uwzględnił jedynie część zeznań świadków, a pominął drugą mimo, że nie uznaje jej za wiarygodną.

Ponieważ wspomniana przyczyna rewizyjna zachodzi wówczas, jeśli sąd apelacyjny oparł się w punkcie istotnym na przesłankach faktycznych sprzecznych z aktami, a takich przesłanek rewizja

nie przytacza, przeto również i ten wywód nie odpowiada ustawie, a pominięcie pewnej części wyników dowodów uzasadniłoby mogło jedynie wspomnianą na wstępie przyczynę z L. 2 § 503 p. c. a. ale i z tego punktu widzenia rewizja nie ma słuszności, gdyż jak z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest widoczne, sąd apelacyjny rozważył wszystkie wyniki rozprawy, a więc także zeznania świadków, na które rewizja się powołuje, ustalenia swe jednak oparł na całości kształcie sprawy, a okoliczność, że do zeznań świadków wymienionych w rewizji nie przywiązywał takiej wagi, jakby to życzył sobie pozwany, wchodzi już w zakres oceny dowodowej sądu apelacyjnego, która nie podlega kontroli w instancji rewizyjnej (§ 503 p. c. a.).

Sąd Najwyższy nie może dopatrzeć się błędu w ocenie prawnej sądu apelacyjnego.

Wywód rewizji, że powódka sama zawiniła pożycie pozwanego w konkubinacie z S., opiera się na założeniu, że powódka samowolnie porzuciła go, a więc na założeniu sprzecznym z ustaleniem sądu apelacyjnego, według którego powódka zmuszona została do opuszczenia domu mężowskiego wskutek znęcania się nad nią przez pozwanego.

Ponadto gdyby opuszczenie pozwanego przez powódkę nie było dostatecznie uzasadnione, to w żadnym razie fakt ten nie mógłby usprawiedliwić przyjęcia do domu konkubiny w miejsce żony i okoliczność powyższa nie mogłaby zwolnić pozwanego od następstw prawnych cudzołóstwa, jako przyczyny rozdziału z § 109 k. c. a.

Pogląd rewizji, że wskutek poprzedniego pogodzenia się małżonków w roku 1923 wszystkie fakty znęcania się nad powódką przed wspomnianem pogodzeniem się nie mogą być wzięte pod uwagę, nie znajduje oparcia w żadnym ustawowym przepisie, a w szczególności nie wynika wcale z § 109 k. c. a. i jakkolwiek rewizja odwołuje się w tym względzie do „wyróżnego przepisu ustawy“ to odnośnego przepisu wcale nie cytuje.

Sąd apelacyjny ustalił, że rozprawa nie wykazała, jakoby powódka dopuściła się cudzołóstwa, czy to z G...m, czy z B...m i to tylko ustalenie może być miarodajne dla Sądu Najwyższego (§§ 498 ust. 1, 513 p. c. a.).

Podawanie w wątpliwość tegoż ustalenia i argumentacja rewizji, starająca się wykazać odmienny stan faktyczny, nie może być wzięta pod uwagę ze względu na wyżej już cytowany § 503 p. c. a.

Powołane w rewizji fakty spacerów powódki z G...m, uczęszczania z nim do kina, spotkania się z B...m w mieszkaniu świadka N. oraz rozmowy o śnie ze świadkiem F., nie mogą wpłynąć na ocenę sprawy, jakkolwiek bowiem świadczyłyby one o taktownem zachowaniu się powódki jako mężatki, to w każdym razie zachowanie się to w całości wzięte przy uwzględnieniu sfery społecznej, do której powódka należy i środowiska, w którym się obraca, nie może uzasadnić wniosku prawnego, jakoby prowadziła ona nieporządne życie, z powodu którego dobre obyczaje rodziny na niebezpieczeństwo są narażone (§ 109 k. c. a.).

Słusznie uznał sąd apelacyjny fakt zarobkowania powódki jako pozbawiony znaczenia dla sprawy, gdyż przepis § 91 k. c. a. nie przewiduje zwolnienia męża od obowiązku dostarczenia żonie utrzymania w razie jej zarobkowania.

Bezzasadna zatem rewizja nie mogła odnieść skutku.

84 Do §§ 503, 513, 272 i 498/1 p. c. a.

Wywód rewizyjny, że sąd apelacyjny przy ocenie dowodów dał przewagę treści pisemnej umowy wekslowej, co do autentyczności przez pozwaną niezaprzeczonej, nad zeznaniami świadka, jest niedopuszczalny w przewodzie rewizyjnym, jako zwrócony przeciw swobodnej ocenie wyników dowodowych zastrzeżonej instancjom ustalającym.

(O. S. N. z dnia 28 grudnia 1934 Nr. C II 2064/34, S. A. Lwów I C A 171/34, S. O. Sambor II Cw J 83/32/22).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c. a. nie można przyznać słuszności.

Z przytoczeń pisemnych zarzutów pozwanej wynika, że pozwana nie podawała w wątpliwość wysokości zaskarżonej pretensji, treść zaś pisma z 24 kwietnia 1931 r. stwierdza, że strona powodowa uprawniona była do wypełnienia wręzonego jej wekslu kaucyjnego. W związku z tem władny był sąd apelacyjny oprzeć swój wyrok na tych przesłankach, a upatrywana między nimi a aktami sprawy sprzeczność w rozumieniu przyczyny zaskarżenia z L. 3 § 503 p. c. a. nie zachodzi.

Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. nie odpowiada ustawie (§ 506 ustęp ostatni p. c. a.), rewizja bowiem nie upatruje błędu prawnego w tem, że sąd apelacyjny wysnuł mylnie pod względem prawnym wnioski z ustalonego w zaskarżonym wyroku stanu sprawy, ale w tem, że przy ocenie dowodów dał przewagę treści pisemnej umowy wekslowej, co do autentyczności przez pozwaną niezaprzeczonej, nad zeznaniami świadka Izraela O. Tego rodzaju wywód zwrócony przeciw swobodnej ocenie wyników dowodowych, zastrzeżonej instancjom ustalającym, jest jednak w przewodzie rewizyjnym niedopuszczalny (§§ 272, 498/1 i 513 p. c. a.) i nie stanowi uzasadnienia żadnej z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw skargi rewizyjnej.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

85 Do § 503 l. 2, 511/2, 498/1 i 513 p. c. a.

Zaniechanie ponowienia rozprawy odwoławczej po uchyleniu przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku sądu apelacyjnego nie uzasadnia samo przez się wady przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. a.

Wywody rewizji, że sąd apelacyjny winien był oprzeć ustalenie swego wyroku na zeznaniach innych świadków i że zeznania świadka i strony, na których oparte są ustalenia, nie zasługują na wiarę, przedstawiają się jako niedopuszczalne w przewodzie rewizyjnym zwalczanie swobodnej oceny dowodów zastrzeżonej instancjom ustalającym.

(O. S. N. z dnia 5 grudnia 1934, S. A. Lwów II C A 30/33, S. O. Sanok I Cg J 307/30).

Uzasadnienie: Zaniechanie ponowienia rozprawy odwoławczej po uchyleniu przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku sądu apelacyjnego (§ 511/2 p. c. a.) nie uzasadnia samo przez się wady przewodu odwoławczego w rozumieniu przyczyny zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. a., nie stanowiło bowiem przeszkody w wyczerpującem zbadaniu i gruntownej ocenie sprawy spornej, skoro sąd apelacyjny mógł uzupełnić braki uchylonego wyroku w kierunku wskazanym w decyzji Sądu Najwyższego na podstawie wyników rozprawy odwoławczej poprzedzającej uchylony wyrok (§ 486 p. c. a.).

Ogólnikowy wywód, że sąd apelacyjny oprócz wglądu w akta egzekucyjne E 381/27 dla należytego uzasadnienia swego przyjęcia, iż strona powodowa miała możność poinformowania się przed zawarciem spornej umowy z wspomnianych akt o stanie sprawy, winien był przeprowadzić dalsze dowody, bez bliższego jednak ich określenia, nie jest uzasadnieniem przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. a., wymaganem przez ustawę (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c. a.), dlatego nie był przez Sąd Najwyższy brany pod uwagę.

O ile rewizja ze stanowiska wspomnianej przyczyny zaskarżenia stara się przedstawić, że sąd apelacyjny winien był oprzeć ustalenie swego wyroku na zeznaniach świadków Dawida M., Amalji i Mani B-ów oraz powoda, nie zaś na zeznaniach świadka Dymitra I. i pozwanego, które na wiarę nie zasługują, wywody odnośne przedstawiają się jako niedopuszczalne w przewodzie rewizyjnym zwalczanie swobodnej oceny dowodów zastrzeżonej instancjom ustalającym (§§ 498/1 i 513 p. c. a.) i jako niestanowiące uzasadnienia żadnej z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw skargi rewizyjnej nie były przez Sąd Najwyższy rozważone.

86 Do § 503 l. 3 p. c. a., art. 17 pr. weksl. i § 1017 k. c. a.

Przyjęcie w wyroku sądu apelacyjnego, że przeniesienie wekslu nastąpiło na podstawie indosu pełnego, nie jest ustaleniem faktycznem, lecz wnioskiem prawnym wysuniętym z ustalonego stanu rzeczy.

Osoba A., na którą przeszedł weksel na podstawie indosu pełnego i która wykazuje się nieprzerwanym szeregiem indosów, ma pełną legitymację do dochodzenia uzasadnionych wekslem pretensyj, niema zaś tej legity-

macji osoba B., która twierdzi, że osoba A. nabyła od niej ten weksel w drodze indosu zastępczego.

(O. S. N. z dnia 5 grudnia 1934 Nr. C II 1808/34, S. A. Lwów II C A 13/34, S. O. Czortków Cg J a 320/31).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Pierwszej z tych przyczyn zaskarżenia upatruje wnosząca rewizję w niezbadaniu umowy między powodem a jego synem Dawidem odnośnie przeniesienia na tego ostatniego weksli objętych sporem, atoli niesłusznie, gdyż treść tej umowy została przez sądy zbadana i ustalona.

Przyjęcie zaskarżonego wyroku, że przeniesienie wspomnianych weksli na Dawida L. nastąpiło na podstawie indosu pełnego, nie jest przesłanką faktyczną, lecz wnioskiem prawnym wysnutym z ustalonego stanu sprawy, nie może zatem być zwalczane jako sprzeczne z aktami w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. a. Wywody odnośnie rewizji, skierowane przeciw trafności tego przyjęcia, wchodzą raczej w zakres równocześnie podniesionej przyczyny zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. a. i łącznie z wywodami przytoczonymi na jej uzasadnienie zostają rozpatrzone.

Atoli zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c. a.) jest nieuzasadniony.

Według § 8 ordynacji zaczepnej uprawnionym do zwalczania krzywdzącej czynności prawnej jest wierzyciel o ile jego wierzytelność jest wykonalna, a egzekucja przeprowadzona na majątku dłużnika nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia wierzyciela, lub też należy przyjąć, że do takiego zaspokojenia nie doprowadzi.

Powód zatem musiałby przedewszystkiem udowodnić, że przeciw poprzednikowi pozwanej przysługuje mu wykonalna wierzytelność.

Tymczasem o ile chodzi o wierzytelności po 112 dolarów amerykańskich, oparte na wekslowych nakazach zapłaty Sądu Okręgowego w Czortkowie Cw 2791/31 i Cw 3103/31, powód nie wykazał tej podstawowej przesłanki, uprawniającej go do wniesienia skargi zaczepnej, gdyż we wspomnianych nakazach zapłaty, stanowiących wykonalny tytuł sporny w rewizji sum wekslowych, występuje jako wierzyciel nie powód a jego syn Dawid L., który też na podstawie tych nakazów prowadził przeciw poprzednikowi pozwanej egzekucję.

Twierdzenie powoda, jakoby weksle, na podstawie których wydano wspomniane nakazy zapłaty, nabył Dawid L. od powoda w drodze indosu zastępczego z art. 17 prawa wekslowego, nie zgadza się z przytoczoną w pozwach wekslowych treścią weksli, z której przeciwnie wynika, że Dawid L. nabył weksle te w drodze indosu pełnego i jako wykazujący się nieprzerwanym szeregiem indosów był wyłącznie uprawniony do dochodzenia uzasadnionych wekslami pretensji i art. 10, 13 i 15 prawa wekslowego.

Niewidoczna z dokumentów wekslowych umowa między powodem, a Dawidem L., według której ten ostatni działać miał przy ściąganiu wierzytelności wekslowych jako powiernik powoda, dotyczy stosunku wewnętrznego tych osób, który nie może sam przez się ze względu na przepis § 1017 zdanie ostatnie k. c. a. nadać powodowi charakteru wierzyciela poprzednika pozwanego.

Z tych zasad rewizja nie mogła doznać uwzględnienia.

87 Do § 36 p. 3 ord. egz. a., §§ 178, 182 ust. 1, 272 ust. 1, 277 ust. 1 p. c. a., §§ 1431 i 1435 k. c. a.

Skuteczność zarzutów z § 36 l. 3 o. e. przeciw wykonalności nie jest zależna od faktu zrzeczenia się lub odroczenia jej przez wierzyciela dopiero po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

Ponieważ skarga z § 36 l. 3 o. e. nie jest skierowana przeciw roszczeniu wierzyciela i nie opiera się na fakcie uchylającym roszczenie (§ 35 o. e.) sąd nie jest uprawniony do badania należności roszczenia wierzyciela wywalczonego wyrokiem.

Żądanie ze strony dłużnika zwrotu kwoty omyłkowo ściągniętej w drodze egzekucji niema charakteru skargi z § 36 o. e. a., jako oparte na *condictio indebiti* wzgl. na *condictio sine causa*.

(O. S. N. z dnia 5 grudnia 1934 Nr. C II 1906/34, S. A. Lwów II C A 758/33, S. O. Czortków Cg J b 203/32/8).

Uzasadnienie: Powodowie, powołując w rewizji cyfrowo przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 i 4 p. c. a., wywiedli tylko ostatnią, lecz pomieniona przyczyna nie jest uzasadniona, co wynika z następujących rozważań:

Powodowie oparli dochodzone pozwem roszczenie o uznanie niedopuszczalności i zastanowienie egzekucji, dozwolonej na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Czortkowie z 12 marca 1932 sygn. Cg J a 19/32/4, na fakcie zastrzeżenia jeszcze przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, lecz już po wniesieniu przez pozwaną pozwu Cg J a 19/32, przez strony wzajemnego końcowego obrachunku względem pretensji podówczas zaskarżonej i zrzeczenia się tem samem przez kuratora pozwanej wdrożenia wogóle egzekucji z uzyskać się mającego tytułu egzekucyjnego, wskutek czego powodowie zaniechali wniesienia odpowiedzi na pozew, uważając wyrok zaoczny, uzyskany następnie przeciw nim przez pozwaną, za bezprzedmiotowy.

Sądy niższych instancyj ustaliły zgodnie, iż powodowie po powstaniu tytułu egzekucyjnego zapłacili pozwanej koszty sporu, prosząc o odroczenie terminu płatności pretensji, zasądzonej na rzecz pozwanej.

Z powyższego ustalenia wysnuły obie instancje wnioszek, iż powodowie po powstaniu tytułu egzekucyjnego uznali słuszność

i należność pretensji pozwanej, tudzież że twierdzony przez powodów fakt, będący podstawą dochodzonego przez nich roszczenia, miejsca nie miał.

Ze stanowiska tedy stanu faktycznego, ustalonego w zaskarżonym wyroku, wiążącego instancję rewizyjną, słusznie sąd apelacyjny uznał bezzasadność powództwa.

Wobec tego nie ma dla sprawy istotnego znaczenia okoliczność, że sąd apelacyjny w zaskarżonym wyroku wyraził mylny pogląd prawny, jakoby skuteczność zarzutów z § 36 L. 3 o. e. przeciw wykonalności była zależna od faktu zrzeczenia się lub odroczenia jej przez wierzyciela dopiero po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, jakkolwiek powodowie okoliczności tej nie twierdzili, iż kurator pozwanej już po powstaniu tytułu egzekucyjnego oświadczył powodom, by nie wnosili obecnego pozwu, gdyż się z nimi obliczy.

Słusznie sąd apelacyjny pominął powyższe ustalenie, jako nieistotne.

Podstawą bowiem sporu są tylko fakty, twierdzone w toku sporu, okoliczności zaś nietwierdzone przez strony, chociażby ujawnione przy sposobności przeprowadzenia dowodów, nie są przedmiotem dowodu i rozważania (§§ 178, 182 ust. 1, 272 ust. 1 i 277 ust. 1 p. c. a.).

Wkońcu sąd apelacyjny słusznie nie uwzględnił żądania ewentualnego powodów.

Pomienione żądanie bowiem, według wyrażenia się powodów w skardze, aktualne dopiero w razie stwierdzenia, iż kurator pozwanej zaskarżył powodów do Cg Ja 19/32 z powodu omyłki o wyższą kwotę, niż pozwanej należną, zatem opierające się na „*condictio indebiti*“, wzgl. „*condictio sine causa*“, nie ma charakteru skargi z § 36 o. e., równoznacznej z środkiem prawnym przeciw prowadzeniu egzekucji, nie może przeto opiewać na niedopuszczalność i zastanowienie egzekucji, tylko zwrot kwoty omyłkowo ściągniętej w drodze egzekucji. Zarazem Sąd Najwyższy nie ma potrzeby wypowiedzenia się co do zasadności roszczenia powodów z tytułu pomienionych kondykcji, gdyż zagadnienie powyższe nie jest obecnie istotne.

Skoro skarga powodów nie jest skierowana przeciw roszczeniu pozwanej i nie opiera się na fakcie, uchylającym roszczenie (§ 35 o. e.), słusznie uznał sąd apelacyjny, iż sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do badania należności roszczenia pozwanej, wywalczonego wyrokiem z 12 marca 1932 sygn. Cg Ja 19/32/4.

Z tych zasad rewizji nie uwzględniono.

88 Do § 1 lit. d) ust. z 27 lipca 1871 Nr. 76 austr.
Dz. u. p.

Darowizna bez rzeczywistego oddania wymaga do swej ważności formy aktu notarialnego, choć darujący

nie jest w posiadaniu przedmiotu darowanego i nie może go oddać.

(O. S. N. z dnia 2 października 1934 Nr. C II 1226/34, S. A. Lwów I C A 790/33, S. O. Lwów I Cg 523/30).

Z m o t y w ó w : Prawna ocena sprawy jest trafna i uzasadniona w przepisach § 1 lit. d) ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 76 austr. dz. u. p. oraz w pobudkach zaskarżonego wyroku, do których Sąd Najwyższy odsyła powoda, zaś w odpowiedzi na wywody rewizji tego zagadnienia dotyczące zauważa:

Wykładnia powołanego wyżej przepisu ustawy z 25 lipca 1871 w tym duchu, że tylko wówczas do ważności darowizny bez rzeczywistego oddania wymagana jest forma aktu notarialnego, gdy przedmiot darowizny jest w posiadaniu darującego i gdy ten nadal posiadanie to dla siebie zatrzymuje, że natomiast nie obowiązuje przymus notarialny i darowizna nawet ustna, jest ważna, jeżeli darujący sam posiadania nie wykonując nie może go obdarowanemu oddać, jest wprost sprzeczna nie tylko z powołanym wyżej przepisem prawnym, ale także z przepisem § 943 k. c. a. i stanowiska powoda bynajmniej nie popiera.

M.

89 Do § 89 org. sąd. i art. 297 § 1 p. 16 u. s. p.

Dni biegu pocztowego nie zalicza się do kresów ustawowych wtedy tylko, gdy przesyłka pocztowa jest nadana do właściwego sądu.

(O. S. N. z dnia 30 sierpnia 1934 Nr. C II 948/34, S. A. Lwów II C A 490/33, S. O. Sambor I Cg J 832/30).

U z a s a d n i e n i e : Wyrok sądu apelacyjnego doręczony został pełnomocnikowi powoda 27 listopada 1933, kres do rewizji upłynął więc z dniem 11 grudnia 1933 (§ 505 ust. 2 p. c. a.). Rewizję wnieść należało do Sądu Okręgowego w Samborze jako sądu procesowego I instancji (§ 505 ust. 1 p. c. a.). Rewizja powoda wysłana wprawdzie została pocztą z Drohobycza w ostatnim dniu kresu do rewizji, t. j. 11 grudnia 1933, jednak mylnie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie, gdzie wpłynęła dnia 13 grudnia 1933, a stąd wysłana tego samego dnia do właściwego Sądu Okręgowego w Samborze, weszła do tego sądu 14 grudnia 1933 r.

Biegu pocztowego w myśl § 89 austriackiej ustawy o organizacji sądów. z 27 listopada 1896 dz. p. p. austr. Nr. 217, utrzymanego w mocy przepisem art. 297 § 1 p. 16 polsk. prawa o ustr. sądów powsz. z 6 lutego 1928 Dz. U. R. P. poz. 93 nie zalicza się do kresów ustawowych wtedy tylko, gdy przesyłka pocztowa jest nadana do właściwego sądu.

Skoro więc rewizja nie została na pocztę nadana do właściwego sądu, nie może być stosowany § 89 austr. ustawy o org. sądów. i rewizja musi być uważana jako wniesiona dopiero w dniu 14-go grudnia 1933 r., jest więc spóźniona i ulega odrzuceniu na zasadzie przepisów §§ 471 L. 2, 474 ust. 2 i 513 p. c. a.

M.

90 Do §§ 26 i 27, 31—33 ust. hip. i § 1380 k. c. a.

Ugoda sądowa, podpisana w imieniu strony przez pełnomocnika, stanowi podstawę dla wpisu hipotecznego, chociażby pełnomocnictwo nie było zalegalizowane.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1933 C II R 450/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Antoniego B., gospodarza w Zielonkach, przeciwko Tomaszowi i Franciszkowi B. w Zielonkach, o dozwole nie wpisów hipotecznych na podstawie ugody sądowej z 22 kwietnia 1931 Sygn. XI Nc 706/30 uwzględniając rekurs rewizyjny Antoniego B. zmienił uchwałę Sądu Okręgowego w Krakowie, jako sądu II instancji z 16 lutego 1933 I Cz 223/33 i przywrócił do mocy prawnej uchwałę Sądu Grodzkiego w Kr. z 23 maja 1931 XI Nc 706/30/5, pozwalającą wpisu hipotecznego.

Uzasadnienie: Ustawa hipieczna w przepisach §§ 31 do 33 dzieli dokumenty, na podstawie których może nastąpić intabulacja, na dokumenty prywatne to jest takie, które zawierają oświadczenie woli stron i to złożone nie przed władzą publiczną w granicach jej władzy urzędowej i dokumenty publiczne, jako takie, które zawierają orzeczenia władz lub oświadczenia woli stron złożone przed władzą publiczną lub notariuszem (§ 33 u. h. a.).

Dokumenty prywatne muszą mieć wymogi z § 31 i 32 u. h. a. oprócz wymogów z §§ 26 i 27 u. h. a., zatem muszą być notarialnie lub sądownie legalizowane, a nadto dokument taki wystawiony być może na podstawie pełnomocnictwa opiewającego na oznaczony interes i nie wystawionego wcześniej niż jeden rok przed wniesieniem podania o wpis, prócz tego dokument prywatny musi zawierać zezwolenie na intabulację (§ 32 u. h. a.).

Dokumenty publiczne, wymienione w § 33 u. h. a., dzielą się na dwie kategorie. Do pierwszej należą dokumenty sporządzone co do czynności prawnych przez władzę publiczną w granicach jej działalności urzędowej lub przed notariuszem (§ 33 lit. *a*) u. h. a.), do drugiej należą wszystkie te dokumenty, które się nadają do egzekucji (§ 33 lit. *b*), *c*), *d*) u. h. a.).

Na podstawie dokumentów, wymienionych w § 33 lit. *a*) u. h. a. można uzyskać wpis, jeżeli prócz ogólnych wymogów z §§ 26 i 27 u. h. a. mają wymogi wymienione w § 32 u. h. a.

Dokumenty drugiej kategorii muszą odpowiadać jedynie ogólnym wymogom z § 26 i 27 u. h. a., gdy służy im ustawami dana zdolność do uzyskania egzekucji.

Dokumentem, na podstawie którego Antoni B. prosił o wpis, jest ugoda sądowa zawarta w postępowaniu o sprostowanie granic, jest więc dokumentem publicznym, ma ogólne wymogi z §§ 26 i 27 u. h. a., a nadto także z § 32 u. h. a., i jest tytułem egzekucyjnym w myśl § 1 L. 5 o. e. Należy więc do kategorii dokumentów, wymienionych w § 33 lit. *a*) i *b*) u. h. a.

Zapatrywanie, jakoby pełnomocnictwo Dr. S., który działał imieniem Tomasza B. musiało być legalizowane, jest wylnem. Przepis § 31 u. h. a. nie odnosi się do dokumentów, wymienionych w § 33 u. h. a., a legalizacja podpisu na pełnomocnictwie nie obowiązuje ani w postępowaniu spornem, ani niespornem.

Z tych powodów zmieniono uchwałę zaskarżoną i przywrócono uchwałę sądu pierwszej instancji.

Kosztów rekursu rewizyjnego nie przyznano, gdyż ustawa hipoteczna tego nie przewiduje. Db.

91 Do ustawy o postępowaniu sprostowawczem z dnia 25 lipca 1871 Dz. u. p. austr. Nr. 96, oraz ustawy z 20 marca 1874 Dz. u. p. austr. Nr. 29 o zakładaniu ks. gr., w brzmieniu ustalonym ustawą z 6 lipca 1916 r. Dz. U. kraj. Nr. 53.

Wdrożenie postępowania o uzupełnienie księgi gruntowej przez wpis przymuliska nie zależy od uprzedniego ustalenia w drodze sporu prawa własności do przymuliska.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1933 C II R 361/33).

Sąd Najwyższy w sprawie Gabrjeli J. przeciwko Skarbowi Państwa o uznanie prawa własności do nieruchomości i zezwolenie na intabulację tego prawa w księdze gruntowej dla gm. kat. Staromieście, nie uwzględnił rekursu rewizyjnego powódki od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 lutego 1933 II Bc 1192/32, którą ten sąd wskutek odwołania pozwanego zniósł wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 12 września 1932 I 1 Cg 14/32 wraz z całym poprzedzającym postępowaniem jako nieważny i skargę odrzucił.

Uzasadnienie: Zarzucona w rekursie rewizyjnym nieważność z § 477 L. 9 proc. cyw. austr. nie zachodzi. Zaskarżona bowiem uchwała sądu odwoławczego ma logiczne motywy i da się zbadać z całą pewnością, nie jest też ona sprzeczna z sobą, jak to rekurent mylnie utrzymuje.

W rzeczy samej jest rekurs rewizyjny chybiony. Przedewszystkiem wypada zaznaczyć, że przyczyny rewizyjne z § 503 p. c. a. wymienione odnoszą się jedynie tylko do rewizji, a do rekursów rewizyjnych nie mają zastosowania, gdyż cytowany przepis, jako wyjątkowy, nie może być rozszerzająco tłumaczony.

Zarzut mylnej oceny prawnej sprawy przez sąd odwoławczy znajduje odparcie w obowiązujących przepisach ustawy.

Sąd Najwyższy nie może przychylić się do zapatrywania prawnego, wyrażonego w rekursie rewizyjnym, jakoby w takim przypadku, jak obecny, wdrożenie postępowania normowanego w ustawie z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. austr. oraz w ustawie z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. znowelizowanej ustawą z 6 lipca

1916 r. Nr. 53 Dz. u. kr., nie było konieczne i jakoby miało miejsce jedynie wówczas, gdy interesowane strony zgodnie uznają własność niewpisanej do ksiąg gruntowych nieruchomości. Mylnym jest też pogląd rekursu rewizyjnego, jakoby powódka musiała naprzód wdroić niniejszy proces celem uzyskania tytułu własności i umożliwienia łatwiejszego przeprowadzenia postępowania, zmierzającego do uzupełnienia ksiąg gruntowych przez wciągnięcie do nich niewpisanej dotąd spornej nieruchomości (przymuliska — avulsio). Okoliczność, że prawo własności powódki do spornej nieruchomości zostało zaprzeczone przez stronę pozwaną, nie mogłaby uzasadnić ominięcia postępowania uzupełniającego, unormowanego powołanymi na wstępie ustawami, a w szczególności nakazanego bezwzględnie § 38 ustawy z 1874 r., którego bynajmniej nie uchyliła nowela z 6 lipca 1916 Nr. 53 Dz. u. kr. Żądanie obecnej skargi, zmierzające ewentualnie do uzyskania intabulacji prawa własności do spornego przymuliska w drodze egzekucji wyroku w myśl § 350 austr. ord. egz. dąży właśnie do ominięcia wspomnianego nakazu, a pozatem pozostaje poniekąd w sprzeczności z wywodami rekursu rewizyjnego, w których powódka usiłuje właśnie wykazać konieczność uzyskania tytułu własności, a więc wytoczenia sporu o własność mającego być tylko etapem przygotowawczym do postępowania uzupełniającego.

Powodływanie się powódki na to, że w razie wdrożenia postępowania celem uzupełnienia księgi gruntowej wobec stanowiska prawnego strony pozwanej nie uznającej prawa własności powódki postępowanie to musiałoby być przerwane aż do przeprowadzenia procesu o własność, chybia celu. Odnosne postępowanie ma wprawdzie charakter oficjalny, tak samo jak postępowanie niesporne i niewątpliwie odbywa się ono na ogół według zasad, przyjętych w tem postępowaniu, atoli, o ile ustawy regulujące postępowanie uzupełniające, jako *lex specialis*, nie normują inaczej trybu postępowania. Skoro zaś dotyczące ustawy regulują w sposób swoisty tryb postępowania uzupełniającego, to jedynie te przepisy mogą być rozstrzygające, a wobec nich przepis § 2 L. 7 pat. niesp. nie może w tym względzie wchodzić w zastosowanie, nadomiar jeszcze przed wdrożeniem nakazanego postępowania. W związku z tem nie od rzeczy będzie nadmienić, że w razie braku stwierdzenia w postępowaniu uzupełniającem własności w sposób przekonujący, za podstawę wpisu może sąd przyjąć także faktyczny stan posiadania według swobodnej oceny dowodowej.

Nie można też pominąć okoliczności, na którą Prokuratorja Generalna Rzp. P. w swem odwołaniu od wyroku pierwszej instancji słusznie kładzie nacisk, że dopuszczenie w drodze wyroku do intabulacji dobra publicznego lub wogóle nieruchomości nieobjętych dotąd księgą gruntową, zagrażałoby prawom tych wszystkich osób, które prócz strony powodowej ewentualnie mogłyby sobie pretensje do własności danej nieruchomości lub do praw rzeczowych na niej, że więc w interesie publicznym zabezpieczenia praw pry-

watnych do nieruchomości, nieobjętych księgą gruntową, a więc w interesie porządku prawnego leży, aby wszystkim osobom zainteresowanym dać możliwość strzeżenia swych praw do czasu objęcia tych nieruchomości jawną i publiczną księgą gruntową. Temu właśnie zapobiec jest zadaniem celowo urządzonego postępowania uzupełniającego.

Z tych powodów rekurs rewizyjny nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Db.

92 Do art. 1 ust. 1, 15—22 i 31 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 1929 Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 276 o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców.

Spór o zapłatę ceny kupna za nieruchomość nabytą w toku parcelacji i oddaną nabywcy w posiadanie przed dniem 1 stycznia 1933 ulega z chwilą wejścia w życie powyższej ustawy zawieszeniu aż do czasu wydania przez sąd uchwały przewidzianej w art. 15—22 (ust. 2) tej ustawy.

(O. S. N. z dnia 30 października 1934, Nr. C II 1589/34, S. A. Lwów I C A 799/33, S. O. Złoczów I Cg 281/32).

Uzasadnienie: Ustawa z dnia 23 marca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 276, wprowadziła na obszarze południowych województw Państwa przepisy o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców i ma zastosowanie w przypadkach, gdy chodzi o uzgodnienie ze stanem faktycznym stanu hipotecznego nieruchomości, które przed dniem 1 stycznia 1933 r. zostały w toku parcelacji oddane nabywcom w fizyczne posiadanie (art. 1 ust. 1 w brzmieniu art. 1 L. 1 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 252).

Do wszczęcia przed właściwym sądem hipotecznym postępowania, przepisanej tą ustawą, uprawniony jest okręgowy urząd ziemski i może to zrobić z urzędu bądź na żądanie właściciela hipotecznego posiadłości szczepowej, bądź na żądanie wprowadzonego w posiadanie nabywcy lub jego następców (art. 2 ust. 1 ust. z 23 marca 1929 r.). Właściciel hipoteczny szczepowej posiadłości i nabywca, będący w posiadaniu nieruchomości, nie mogą wystąpić przed sądem samoistnie z wnioskiem o wszczęcie takiego postępowania (art. 2 ust. 2 tej ustawy).

Według art. 31 ust. 1 tej ustawy w brzmieniu art. 1 L. 15 noweli z dnia 28 marca 1933 r. od chwili wejścia w życie tych ustaw (dnia 25 maja 1929 r. i dnia 13 maja 1933 r.) właściciele hipoteczni nieruchomości, do których ma zastosowanie ta ustawa (art. 1 ust. 1) nie mogą skutecznie wytoczyć sporu o uznanie własności, oddanie w posiadanie zbytych nieruchomości, o zapłatę reszty ceny kupna, o uznanie kontraktu kupna za bezskuteczny z tytułu odstąpienia od umowy (§ 918 k. c. a.), jak również o zniesienie umowy

spowodu pokrzywdzenia ponad połowę wartości (§§ 934, 935 k. c. a.), zarzuty te mogą jednak podnieść w postępowaniu unormowanym tą ustawą (ust. 1). Spory w tych przedmiotach, będące w toku, ulegają z chwilą wejścia ustawy w życie zawieszeniu do czasu wydania przez sąd uchwały przewidzianej w art. 15 do 22 (ust. 2).

Przez słowa ustawy: „nieruchomości, do których ustawa ma zastosowanie (art. 1 ust. 1)“ rozumieć należy nieruchomości, oddane w toku parcelacji w fizyczne posiadanie nabywcom przed dniem 1 stycznia 1933 r., a taką nieruchomością jest grunt, który pozwana umową kupna z dnia 23 stycznia 1924 r. nabyła przy parcelacji majątności Wyrów i zaraz objęła w fizyczne posiadanie.

Powodowie w rekursie rewizyjnym wyrażają zapatrywanie, że przepis art. 31 wchodzi w zastosowanie tylko wtedy, gdy postępowanie w celu uzgodnienia stanu tabularnego z faktycznym jest już w toku w sądzie hipotecznym, a w sporze nie było twierdzenia, by takie postępowanie zostało wszczęte.

Pogląd jest niesłuszny.

Przepis art. 31 mówi bowiem tylko, aby nieruchomości odpowiadały warunkom art. 1 ust. 1, ale nie — aby postępowanie, unormowane ustawą, było wszczęte, bo musiałby był to wyrazić. Przeciwnie z ustępu 2 tego art. 31 widać, że ustawa nie miała na myśli przypadków wszczętego już postępowania, skoro zawiesza będące w toku spory już z chwilą wejścia jej w życie, a trudno przypuścić, aby w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia ustawy (art. 35) postępowanie mogło być wszczęte co do wszystkich spraw, wynikających z parcelacji.

Niesłuszne jest także twierdzenie powodów, że mogliby w nieskończoność czekać na zapłatę ceny kupna.

Jak już zaznaczono, mogą żądać od okręgowego urzędu ziemskiego postawienia w sądzie hipotecznym wniosku w myśl art. 2 ust. 1 ustawy.

93 Do §§ 58 i 158 k. c. a.

Zaprzeczenie ślubności rodu dziecka nie jest warunkiem dochodzenia nieważności małżeństwa na zasadzie § 58 k. c. a.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1934 C II 477/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana M. przeciwko Balbinie M. o unieważnienie małżeństwa nie uwzględnił rewizji obrońcy węzła małżeńskiego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 października 1933 II Ca 620/33, którym ten sąd na odwołanie obrońcy węzła małżeńskiego zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 3 czerwca 1933 I Cg 64/32.

Uzasadnienie: Rewizja obrońcy węzła małżeńskiego powoduje się na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3, 4 p. c. a. jednakże niesłusznie.

Pierwszą z przyczyn upatruje rewizja w tem, że nie przeprowadzono dowodu ze świadka Elżbiety P. na okoliczność, że w chwili zawarcia małżeństwa powoda z pozwaną ciąży pozwanej była tak daleko posunięta, że każdy musiał ją zauważyć.

Okoliczność, że ciąży pozwanej była rzekomo dla innych widoczną, nie ma dla wyniku sprawy istotnego znaczenia, bo nie stanowi dowodu, że i powód o tej ciąży wiedział, a o taki właśnie dowód w danym wypadku idzie.

Pominięcie tedy zaofiarowanego na wspomnianą okoliczność dowodu było uzasadnione i oparta na tym zarzucie przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. a. nie zachodzi.

Dalszą przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. a. należy pominąć, skoro rewizja nie wskazała żadnej przesłanki zaskarżonego wyroku, któraby w istotnym punkcie była sprzeczną z aktami.

Nie jest wkońcu daną przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. a., bo ocena prawna zaskarżonego wyroku jest trafna i żadnego w niej błędu dopatrzyć się nie można.

Zaprzeczenie ślubności rodu dziecka nie jest wcale warunkiem skuteczności prawnej żądania nieważności małżeństwa na zasadzie § 58 k. c. a. (por. § 158, 102, 160 k. c. a.).

Cały zatem wywód rewizji w tym względzie, zmierzający do wykazania, jakoby na skutek niezaprzeczenia ślubności rodu dziecka nastąpiła utrata prawa skargi o nieważność małżeństwa jest prawie chybiony.

Dalszy wywód, jakoby powód, pozostając w spółności małżeńskiej z pozwaną wiedział o jej ciąży od innego mężczyzny i w ślad zatem utracił prawo żądania unieważnienia małżeństwa (§ 96 k. c. a.), nie może mieć skutku prawnego, skoro nie znajduje potwierdzenia w wynikach dowodowych.

Okoliczność, że powód zawarł związek małżeński z pozwaną mimo podejrzeń co do jej ciąży od innego mężczyzny, jest również zupełnie obojętna, gdyż w myśl § 96 k. c. a. winna być wykazana pozytywna wiadomość o ciąży, nie zaś podejrzenie, które zapewnieniami pozwanej o przeciwieństwie tego stanu mogły być i zostały u powoda jako laika obalone.

Nie utracił też powód prawa zaskarżenia ważności małżeństwa przez to, że wdrożył najpierw spór separacyjny, zamiast o nieważność małżeństwa, skoro właśnie przez spór separacyjny zaznaczył powód wyraźnie, że z pozwaną z powodu ujawnionej przeszkody w spółności małżeńskiej pozostawać nie chce. Wysnuwanie tedy stąd wniosku o utracie prawa zaskarżenia ważności małżeństwa nie jest logicznie konsekwentne.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku

94

Do §§ 60 i 96 k. c. a.

1. Samo przypuszczenie żony co do istnienia u męża przeszkody niemocy płciowej oparte na krążących po wsi pogłoskach, nie może wpłynąć na utratę jej prawa żądania unieważnienia małżeństwa.

2. O tej utracie nie może też stanowić wygląd zewnętrzny męża zdradzający pewne cechy impotencji, jeżeli żona jest osobą młodą i niedoświadczoną i z tych objawów nie może nabrać przekonania o impotencji męża.

3. Nie może także żona w takim wypadku utracić prawa zaskarżenia nieważności małżeństwa z przyczyny § 60 k. c. a., jeżeli pozostawała nadal w pożyciu małżeńskim z mężem, albowiem przez to pożycie rozumieć należy obcowanie cielesne małżonków, czego przy wrodzonej impotencji męża nie można przyjąć.

(O. S. N. z dnia 28 lutego 1935 Nr. C II 2610/34, S. A. Lwów I CA 553/34, S. O. Lwów I 1 C 358/33).

Uzasadnienie: Obrońca węzła małżeńskiego zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z przyczyn podanych w p. 1 i 2 art. 426 k. p. c., jednakże bezzasadnie.

Dokonane przez sądy niższych instancyj ustalenia nie dają wcale podstawy do wniosku, jakoby powódka przed zawarciem małżeństwa z pozwanym miała pozytywną wiadomość o niemożności fizycznej pozwanego spełnienia powinności małżeńskiej, a tylko taka wiadomość mogłaby decydować o zawinięciu powódki, wpływającym na utratę prawa żądania unieważnienia małżeństwa w myśl § 96 k. c. a.

Samo przypuszczenie powódki co do istnienia tej przeszkody u pozwanego, oparte na krążących we wsi pogłoskach, a zaprzeczonych przez matkę pozwanego wobec powódki, utraty tego prawa powódki spowodować nie może.

Wygląd zewnętrzny pozwanego nie mógł sam przez się dla młodocianej i niedoświadczonej przytem życiowo powódki wystarczyć do nabrania pewności o jego impotencji, skoro — jak trafnie zaznacza zaskarżony wyrok — objawy takie, jak obrzękła twarz i brak zarostu zdarzają się również u mężczyzn pod względem płciowym normalnie rozwiniętych.

Nie można też zgodzić się z poglądem kasacji, jakoby powódka utraciła prawo dochodzenia nieważności małżeństwa z tego powodu, że mimo stwierdzenia u pozwanego niemożności obcowania cielesnego pozostawała z nim nadal w spółności małżeńskiej, skoro zapoznaje, że przez pozostawanie w pożyciu małżeńskim (§ 96 k. c. a.) rozumieć należy obcowanie cielesne małżonków — a tego w danym wypadku przy wrodzonej impotencji pozwanego przyjąć nie można.

Pominięcie dowodów z dalszych świadków, zaofiarowanych przez obrońcę węzła małżeńskiego, na okoliczność, że powódka przed zawarciem małżeństwa miała pozytywną wiadomość o impotencji pozwanego, nie stanowi pogwałcenia przepisów postępowania (p. 2 art. 426 k. p. c.), skoro kwestja wiedzy, jako kwestja wewnętrznego przekonania, usuwa się z pod dowodu i może być rozstrzygniętą jedynie w drodze logicznego domniemania z całokształtu wyników rozprawy i przeprowadzonych w tym kierunku dowodów (art. 249, 250 § 1 k. p. c.).

Gdy żadna z podstaw kasacyjnych nie jest usprawiedliwiona, kasacja ulega oddaleniu (art. 436 k. p. c.).

95 Do § 109 k. c. a.

1. Nietaktowne i niegrzeczne odezwania się męża skierowane przeciw rodzicom żony, nie mogą stanowić ważnego powodu rozdziału małżeństwa.

2. Nie stanowi takiego ważnego powodu także fakt, że mąż nie daje utrzymania żonie, jeżeli ona bezzasadnie nie chce dzielić z nim wspólności małżeńskiej.

(O. S. N. z dnia 8 stycznia 1935, Nr. C II 2149/34, S. A. Lwów I C A 98/34, S. O. Sambor I Cg J 486/32).

Uzasadnienie Rewizja jest nieuzasadniona.

Ze stanowiska oceny prawnej zaskarżony wyrok nie jest niesłuszny.

Powódka oparła żądanie rozdziału małżeństwa z winy pozwanego na dwóch przyczynach, któremi mają być ciężkie powtarzające się zniewagi tudzież złośliwe opuszczenie jej i niedostarczanie utrzymania.

Powódka sama wspomina w rewizji, że według jej zeznań pozwany nie odnosił się do niej ordynarnie. Odezwania się męża, o których mówi pozew, niewątpliwie były bardzo niegrzeczne i nietaktowne w środowisku społecznym, do jakiego należą strony, ale były skierowane nie przeciw powódce lecz głównie przeciw jej ojcu i nie można w postępowaniu pozwanego dopatrzeć się chęci obrażania żony. Zresztą sąd odwoławczy, ustalając na podstawie zeznań powódki tylko dwa wypadki awantur między stronami, słusznie nie przypisuje temu znamion częstotliwości.

Rozprawa nie dostarczyła także podstawy do uznania wyjazdu pozwanego do Warszawy za złośliwe opuszczenie powódki.

Jeżeli nawet przesiedlenie się do Warszawy mogło w pierwszej chwili robić wrażenie nieuzasadnionego opuszczenia powódki, to jednak usuwa to wrażenie okoliczność, przyznana przez powódkę, że pozwany wielokrotnie wzywał ją bezskutecznie do pożycia małżeńskiego (k. 14). Dodać wypada, że powódka nie przytoczyła przekonywującej przyczyny na uzasadnienie swej odmowy, a przecież według ustawy jest obowiązana mieszkać z mężem (§ 91 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy nie jest ważną przyczyną rozdziału małżeństwa to, że pozwany nie daje jej utrzymania, ponieważ mąż nie ma takiego obowiązku wobec żony, która bezzasadnie nie chce z nim dzielić wspólności małżeńskiej.

96 Do § 142 k. c. a. i § 16 pat. niesp.

Zgodne unormowanie przez sądy dwóch instancji sprawy widywania się ojca z dzieckiem, może być zaskarżone tylko z przyczyn, wymienionych w § 16 pat. niesp.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1934 C II 966/34).

Sąd Najwyższy w sprawie małoletniego Jerzego D. nie uwzględnił zażalenia Józefa Jana D. od uchwały Sądu Okręgowego w Cieszynie z 26 lutego 1934 Cz 41/34, którą ten sąd wskutek rekursu Józefa Jana D. zatwierdził uchwałę Sądu Grodzkiego w Bielsku z 13 stycznia 1934 I Co 574/33/1.

Uzasadnienie: Przepis § 16 p. n. dozwala na zaskarżenie dwóch równobrzmiących uchwał sądu opiekuńczego tylko z powodu oczywistej sprzeczności uchwały z ustawą lub z aktami.

Skoro sąd w myśl § 142 k. c. a. unormował widywanie się ojca z dzieckiem raz w tygodniu przez 2 godziny w miejscu zamieszkania dziecka, to zarządzenie to wydane według uznania sądu nie jest ani sprzeczne z ustawą ani z aktami, dlatego zażalenie w tym kierunku dla braku wymogów z § 16 p. n. nie mogło być uwzględnione.

Oznaczenie alimentów zależało od uznania sądu i nie można twierdzić, by wymiar ich nastąpił w oczywistej sprzeczności z ustawą, gdyż ustawa w tym kierunku nie zakresła ścisłych granic, dlatego zażaleniu i w tej części brak wymogów z § 16 p. n.

Db.

97 Do §§ 233, 276 i 282 k. c. a., §§ 181 i 219 pat. niesp., §§ 109 i 112 n. j., § 471 p. c. a.

1. Ocena trafności uchwały wydanej w zakresie postępowania niespornego, a ustanawiającej kuratora dla powoda, nie podlega kontroli w postępowaniu spornem.

2. Niezachowanie przepisanej formy i niezastosowanie się do przepisu zawartego we wstępie § 471 p. c. a. nie powoduje nieważności, jeśli z uzasadnienia wyroku widocznem jest, że sąd II inst. zatwierdził uchwałę I-ej inst. nie uwzględniającą zarzutu sprawy osądzonej.

(O. S. N. z dnia 12 grudnia 1934, Nr. C II 1957/34, S. A. Lwów II C A 687/33, S. O. Kołomyja I Cg J c 607/31/15).

Uzasadnienie: Pozwany powołał w rewizji wszystkie przyczyny zaskarżenia z § 503 p. c. a.

Przyczynę rewizyjną z §§ 503 L. 1 (477 L. 9) p. c. a. upatruje pozwany w rzekomo nieprawidłowem ustanowieniu kuratora dla powoda.

Zarzut powyższy nie jest uzasadniony, ponieważ władza kuratelarna (§§ 109 ust. 1 zdanie ostatnie n. jur. w brzmieniu noweli o ulżeniu sądom i 112 n. jur.) ustanowiła dla powoda w myśl § 276 k. c. a. tudzież §§ 181 i 219 pat. niesp. kuratorkę w osobie żony powoda, upoważniając ją do prowadzenia niniejszej sprawy (§§ 233 i 282 k. c. a.), ocena zaś trafności uchwały, wydanej w zakresie postępowania niespornego, nie podlega kontroli w postępowaniu spornem.

Przyczyna rewizyjna z §§ 503 L. 1, 477 L. 9 p. c. a. polega zdaniem pozwanego, na niezafatwieniu przez sąd apelacyjny nie

uwzględnionego zarzutu sprawy osądzonej w postaci uchwały umieszczonej w sentencji wyroku (§§ 261 ust. 1, 471 L. 6 i 425 p. c. a.).

Pomienione wywody nie są słuszne. Niezachowanie bowiem przepisanej formy i niezastosowanie się do postanowienia, zawartego we wstępie § 471 p. c. a., nie wywołuje nieważności, skoro z uzasadnienia zaskarżonego wyroku widoczne jest, że sąd apelacyjny zatwierdził uchwałę pierwszej instancji, nie uwzględniającą zarzutu sprawy osądzonej.

Wobec prawomocności równobrzmiących uchwał sądów niższych instancyj zaskarżenie tychże usuwa się z pod rozpatrzenia (ustęp pierwszy § 528 p. c. a. w brzmieniu ustawy z 5 sierpnia 1922 Nr. 86 Dz. U. R. P., poz. 769), Sąd Najwyższy zaś nie znajduje podstawy do stosowania z urzędu przepisu § 240 ust. 3 p. c. a.

Wkońcu nie jest uzasadniona przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. a., ponieważ wobec stanu faktycznego, ustalonego w zaskarżonym wyroku, wiążącego instancję rewizyjną, trafnie sąd apelacyjny ocenił sprawę pod względem prawnym.

Odsyłając zresztą pozwanego z wywodami rewizji do uzasadnienia obu wyroków, rewizji nie uwzględniono.

98 Do § 366 k. c. a.

Jeżeli polisę opiewającą w razie śmierci ubezpieczonego na okaziciela, ubezpieczony odstąpił komuś na własność i oddał mu ją w posiadanie za życia, to w sporze o własność polisy nie ma znaczenia pytanie, czy zaszły wymogi tego rozporządzenia ubezpieczonego wobec ubezpieczającego Towarzystwa.

(O. S. N. z dnia 10 stycznia 1935 Nr. C II 2217/34, S. A. Lwów II C A 107/34, S. O. Brzeżany I 1 C J a 76/33).

U z a s a d n i e n i e : Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach z art. 426 k. p. c. Podstawy te nie zachodzą.

Wobec ustalenia, że Mendel H. w lipcu 1929 sporną polisę odstąpił na własność i oddał pozwanej, trafnie przyjął wyrok zaskarżony, że pozwana nabyła własność tej polisy, opiewającej w razie śmierci ubezpieczonego, na okaziciela.

Darowizna, złożona była z rzeczywiście oddaniem, zatem nie wymagała specjalnej formy aktu.

Na zasadzie art. 10 ogólnych warunków ubezpieczenia Mendel H. był uprawniony do rozporządzenia polisą. W sporze o własność polisy niema znaczenia pytanie, czy zaszły wymogi skuteczności tego rozporządzenia Mendla H. wobec ubezpieczającego Towarzystwa.

Sądy obu niższych instancyj powołane są przez ustawę postępowania cywilnego do swobodnej oceny wiarygodności dowodów, art. 250 k. p. c. Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym, ustalonym w zaskarżonym wyroku — art. 439 k. p. c. Nie pogwał-

cono zatem formalności postępowania, jeśli dano wiarę zaprzysiężonym zeznaniom pozwanej, jako strony i nie zachodzi zarzucona w tym względzie podstawa kasacyjna z art. 426/2 k. p. c. Dal-sze zaś zarzuty skargi kasacyjnej, że należało dać wiarę dowodom ofiarowanym przez powódkę i ustalić, że Mendel H. nie darował pozwanej spornej polisy, uchylają się z pod rozważań Sądu Naj-wyższego, związanego przesłankami faktycznymi zaskarżonego wy-roku — art. 439 k. p. c.

99 Do §§ 861, 869 i 914 k. c. a.

Służąca nie jest uprawniona do żądania wydziele-nia jej przez spadkobierców swego słuźbodawcy pewnej ilości gruntu, jeżeli tego rodzaju jej wynagrodzenie nie było wyraźnie umówione.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1934 C II 1484/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Julji Z., słuźącej, przeciwko spadkobiercom Jakóba K. o oddanie 2 mórg gruntu, nie uwzględnił re-wizji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 10 marca 1934 r. I Ca 807/33, którym na odwołanie pozwanej Anny K. zmieniono wyrok Sądu Grodzkiego w Przeworsku z 29 września 1933 r. IV C 37/29.

Uzasadnienie: Powódka powołała w rewizji przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a.

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. a., jako niewywie-dziona w sposób ustawowy (§ 506 L. 2 p. c. a.), pomija się.

Przyczynę zaskarżenia z § 503 L. 2 p. c. a. upatruje powódka w tem, że sąd odwoławczy zdaniem powódki nie ustalił treści umowy, którą powódka zawarła z poprzednikiem pozwanych Ja-kóbem K.

Zarzucona przyczyna nie zachodzi, ponieważ sąd odwoławczy treść powyższej umowy ustalił.

Zarzut błędnej prawnej oceny sprawy streszcza się w tem, że sąd odwoławczy, aczkolwiek przyjął ustalenia sądu I instancji bez jakiegokolwiek uzupełnienia, mimo to uznał nienależność roszcze-nia powódki, nadto ustalony przez się stan faktyczny podporząd-kował błędnie pod przepis §§ 940 i 956 k. c. a.

Wywody rewizji, jakoby sąd odwoławczy przyjął ustalenia sądu I instancji bez jakichkolwiek uzupełnień nie są zgodne ze stan-em akt.

Poza sporem jest, że powódka zawarła z Jakóbem K. odpłatną umowę najmu usług oraz, że Jakób K. przez cały czas słuźby po-wódki stale uznawał swój obowiązek wynagrodzenia powódki i przy-znawał, że powódka żadnego wynagrodzenia od niego nie otrzy-mała.

Chodzi tylko o to, czy roszczenie powódki o wynagrodzenie w postaci 2 mórg pola „na Zagumni“ jest słuszne i należne.

Wprawdzie sądy niższych instancyj ustaliły zgodnie, że Jakób K., przyjmując w 1921 r. ponownie powódkę na służbę, przyrzekł jej odstąpić na własność z tytułu wynagrodzenia 2 morgi pola „na Zagumni“, jednak sąd odwoławczy uzupełnił powyższe ustalenie dodatkowymi ustaleniami:

1. że Jakób K., zawiadomiony przez trzecią osobę, iż powódka chce dostać od niego pole, odparł, że zapisałby jej grunt, gdyby była dobra; że nie jest taki głupi, jak ona mądra; że powódka chciałaby go obrychtować za to, że jej za robotę nie zapłacił; że wprawdzie on nie ma pieniędzy, lecz sprzeda morg gruntu i powódce zapłaci;

2. że żona Jakóba K. w toku rozmowy z trzecią osobą o wynagrodzeniu powódki oświadczyła w obecności Jakóba K., że tenże zapisze powódce morg gruntu, ale dopiero później, bo gdyby zaraz zapisał, toby uciekła;

3. że Jakób K. oświadczył trzeciej osobie, że zapisze coś z gruntu powódce, jednakowoż nie zaraz, bo powódka porzuciłaby go;

4. że Jakób K., gdy mu jego siostra radziła, by powódce zapisał grunt, nie chciał tego uczynić z obawy, że nie wie, co może nastąpić, w szczególności, czy powódka będzie go słuchała i szanowała.

Uwzględniając nadto niesporne fakty, że powódka bezskutecznie przynaglała Jakóba K. o odstąpienie jej na własność gruntu, że za życia Jakóba K. narzekała przed trzecimi osobami, iż trudno od niego grunt wydrzeć oraz, że po śmierci Jakóba K. zgłosiła początkowo roszczenie o wynagrodzenie za służbę w pieniądzech, wysnuł sąd odwoławczy z ustalonego przez się stanu faktycznego wniosek, że świadczenie powódce wynagrodzenia w postaci 2 mórg pola „na Zagumni“ było zależne od woli Jakóba K., wobec czego dochodzone przez nią roszczenie jest bezzasadne.

Wniosek ten jest słuszny w świetle niewadliwych ustaleń faktycznych sądu odwoławczego i wobec zbadanej w myśl § 914 k. c. a. woli stron.

Nadto ze stanowiska §§ 861 i 869 k. c. a. przedmiot wynagrodzenia nie był w tym przypadku ściśle oznaczony, gdyż Jakób K. miał bezspornie „na Zagumni“ więcej pola, niż 2 morgi i mógł być oznaczony dopiero przy ewentualnem faktycznem wydzieleniu gruntu przez Jakóba K.

Skoro słuszny jest wniosek sądu odwoławczego, iż dochodzone przez powódkę roszczenie o wynagrodzenie jej za usługi przez wydzielenie jej 2 mórg pola „na Zagumni“, jako zależne od woli Jakóba K., jest bezzasadne, nie ma w sprawie istotnego znaczenia okoliczność, że sąd odwoławczy ustalony przez się stan faktyczny podporządkował nadto błędnie pod przepis §§ 940 i 956 k. c. a.

Z tych zasad rewizja nie podlega uwzględnieniu.

100

Do § 863 k. c. a.

Samo tolerowanie przy zawieraniu transakcji obecności pośrednika, który przyszedł nieproszony, nie pozwala jeszcze na niewadliwy wniosek, że jedna ze stron zawierających transakcję, zgodziła się dorozumianie na wypłacenie pośrednikowi prowizji.

(O. S. N. z dnia 8 stycznia 1935 Nr. C II 2129/34, S. A. Lwów I C A 20/34, S. O. Lwów II Cg I 49/31).

Uzasadnienie: Pozwana wytyka przysądzenie powodowi wynagrodzenia za pośrednictwo w sprzedaży pozwanej 400 m^3 kantówek przez Abrahama M. Sąd odwoławczy ustalił na podstawie zeznań powoda, że tenże na wiosnę 1927 r. zaproponował tę transakcję Dawidowi S., zmarłemu już spółnikowi pozwanej firmy, z polecenia Abrahama M., ale nie ustalił, by pozwana dała powodowi zlecenie pośrednictwa. Wobec tego jest rzeczą obojętną, że ten interes, niedoszły wówczas do skutku, w czerwcu 1927 r. został zawarty wskutek bezpośredniego porozumienia się Abrahama M. z Dawidem S. Powód zeznał, że Dawid S. odmówił mu wynagrodzenia o ile chodziło o ten interes, a zatem nie uznał należności prowizji. Pozwana firma nie jest wobec powoda obowiązana do wynagrodzenia, chociaż on swoim pośrednictwem spowodował zawarcie transakcji, ponieważ nie prosiła go o pośrednictwo i powód działał tylko dla Abrahama M.

Dlatego powód niesłusznie domaga się prowizji od ceny kupna 2.539 dol. 20 ct. w wysokości 1⁰/₁₀₀ to jest kwoty 25 dol. 39 ct.

Pozwana zarzuca następnie sprzeczność z aktami i błędną prawną ocenę w tem, że według zaskarżonego wyroku Dawid S., który wobec Leiby T. i Abrahama M. wyraził życzenie, ażeby interes sprzedaży drzewa za 2.200 dol. doszedł do skutku bez pośrednictwa powoda, mimo to tolerował obecność powoda przy tej transakcji, gdy ten przyszedł, chociaż nie był wcale proszony. Chodzi tu raczej o ocenę prawną, która jest o tyle nietrafną, że samo tolerowanie obecności powoda nie pozwala jeszcze na niewątpliwy wniosek, że pozwana firma zgodziła się tem samem na wypłacenie powodowi prowizji za tę transakcję (§ 863 k. c. a.).

I w tym razie żądanie prowizji jest bezzasadne.

Sąd Najwyższy od przysądzonej powodowi kwoty 201 dol. 8 ct. potrąca prowizję przyznaną od obydwu powyższych aktów sprzedaży, to jest kwoty 25 dol. 39 ct. i 22 dol. i zniża przysądzoną kwotę do 153 dol. 69 ct. oddalając powoda z resztą żądania.

Pozatem rewizja jest nieuzasadniona.

Pozwana niesłusznie podnosi zarzuty w odniesieniu do kupna 600 m^3 kantówek. Sąd odwoławczy na podstawie zeznań powoda ustalił, że powód nie był obecny przy zawarciu umowy, ponieważ Dawid S. jako kupujący imieniem pozwanej firmy nie życzył sobie jego obecności, aby mu nie zapłacić prowizji, ale — co pozwana w wywodach rewizji pomija — następnie uznał prawo powoda do prowizji także od tego interesu.

101 Do § 881, 159 i 166 k. c. a.

1. Jeżeli poczuwający się do ojcostwa nieślubnego dziecka i wynikających z niego obowiązków wobec matki dziecka, pozostającej w związku małżeńskim z innym mężczyzną, zobowiązuje się kupić dla dziecka pole, powstaje umowa na korzyść dziecka, które może dochodzić przyrzeczonego jej tą umową świadczenia przeciw temu, kto się do niego zobowiązał.

2. Umowy takiej nie należy uważać za darowiznę, wymagającą do swej ważności formy aktu notarialnego, gdyż dziecku służy prawo zaprzeczenia ślubności swego urodzenia i domagania się od ojca nieślubnego roszczeń, wynikających z § 166 k. c. a.

(O. S. N. z dnia 8 stycznia 1935 Nr. C II 2216/34, S. A. Lwów I C A 12/34, S. O. Czortków Cg J b 190/32).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a. nie można przyznać słuszności.

Przyczyna rewizyjna z L. 2 § 503 p. c. a., upatrywana w niezbadaniu stosunków majątkowych ojca ślubnego Maksyma W. oraz matki Naści, nie zachodzi, albowiem stosunki te nie miały wpływu na oznaczenie wysokości dochodzonego przeciw pozwanemu roszczenia.

Nieuzasadnionym jest wreszcie zarzut błędu prawnego, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. Z ustaleń sądów, stanowiących podstawę decyzji rewizyjnej (§§ 498/1 i 513 p. c.) wynika, że pozwany poczuwając się do ojcostwa nieślubnego powódki i wynikających z niego obowiązków, zobowiązał się wobec matki powódki kupić dla powódki pole lub dać jej w tym celu pieniądze.

Przyszła zatem według § 881/1 k. c. a. między matką powódki, a pozwanym umowa na korzyść powódki, która też uprawniona jest dochodzić przeciw pozwanemu wykonania przyrzeczonego jej w tej umowie świadczenia (§ 881/2 k. c. a.).

Ponieważ powódce służyło prawo zaprzeczenia ślubności swego urodzenia (§ 159 k. c. a.) i w razie uzyskania wyroku, stwierdzającego jej nieślubne pochodzenie, prawo domagania się od pozwanego roszczeń wynikających z przepisu § 166 k. c. a., przeto zawartej z pozwanym na korzyść powódki umowy nie można uważać za darowiznę wymagającą do swej ważności formy aktu notarialnego.

Zgodnie z przepisem § 914 k. c. a. przyjął zaskarżony wyrok, że zamiarem pozwanego w zawartej umowie było danie powódce gruntu w rozmiarach odpowiadających jej potrzebom oraz stosunkom majątkowym pozwanego.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

102

Do § 884 k. c. a.

Domniemanie, że strony nie chcą być związane umową przed dopełnieniem umówionej formy, może być obalone dowodem przeciwnieństwa przez wykazanie, że strony nie tylko zawarły między sobą umowę, ale także w znacznej części ją wykonały, dając tem do poznania, że skuteczność umowy nie była zawisała od sporządzenia jej w pewnej umówionej formie.

(O. S. N. z dnia 19 lutego 1935 Nr. C II 2966/34, S. A. Lwów II C A 337/34, S. O. Sanok I 1 C 187/33).

Uzasadnienie: Powód zaskarża skargą kasacyjną wyrok sądu apelacyjnego z przyczyny błędnej wykładni prawa materialnego (art. 426 ust. 1 k. p. c.), a w szczególności § 884 k. c. a., oraz z powodu uchybień postępowania, które mogły wpłynąć stanowczo na wynik sprawy.

Żadna z powyższych podstaw kasacyjnych nie jest usprawiedliwiona.

Nie można zgodzić się z wywodami skargi kasacyjnej, że układ zawarty między stronami niema w stosunku do powoda mocy obowiązującej, ponieważ układ ten miał być sporządzony w formie aktu notarialnego, co dotychczas nie nastąpiło. Odmienne bowiem od przepisu § 884 k. c. a. w dawnym brzmieniu wprowadza § 884 k. c. a. w nowym brzmieniu tylko domniemanie, że strony nie chcą być związane umową przed dopełnieniem umówionej formy, a domniemanie takie nie wyklucza oczywiście dowodu przeciwnieństwa. Ponieważ zaś w danym wypadku według ustaleń sądów niższych instancyj strony nie tylko zawarły między sobą umowę, ale także w znacznej części ją wykonały, przeto należy stąd konsekwentnie wysnuć ten tylko wniosek, że skuteczność umowy nie była zawisała od sporządzenia jej w formie aktu notarialnego i zarzut mylnej wykładni przepisów § 884 k. c. a. jest wobec tego bezpodstawny.

Nie zachodzi również podstawa kasacyjna z art. 426 ust. 2 k. p. c. sądy niższych instancyj ustaliły niewadliwie, że na podstawie zawartej przez strony ustnej umowy, powód odstąpił pozwanemu na własność cały swój majątek ruchomy i nieruchomy, a między innymi także chatę i krowę, zaś pozwany zobowiązał się wzajemnie za to utrzymać powoda do śmierci i spłacić wszystkie jego długi.

W ten zatem sposób zostały wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość tak charakter zawartej umowy, a mianowicie że była to umowa odpłatna, dwustronnie obowiązująca, nie zaś darowizna, jak i wzajemne prawa i obowiązki stron, oraz przedmiot ich świadczeń, a więc nie zachodziła żadna potrzeba badania, czy strony chciały zawrzeć umowę darowizny czy inną umowę, jaką wartość przedstawiały wzajemne świadczenia i czy umową tą odstąpił powód pozwanemu także swoją chatę i krowę, gdyż sądy niższych instancyj wszystkie te kwestje zbadały i poczyniły potrzebne usta-

lenia faktyczne. Pozatem kwestja wysokości wzajemnych świadczeń jest bez znaczenia w tym sporze, gdyż powód nie opiera swego żądania na przepisach § 934 k. c. a.

Na zasadzie więc przepisu art. 436 k. p. c. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną powoda oddalił.

103 Do §§ 894, 896, 1358, 1359 i 1363 k. c. a.

Dłużnik solidarny, który uiszczył wierzycielowi część długu, nie może się regresować przeciwko innym współdłużnikom solidarnym, jeżeli nie uiszczył wierzycielowi takiej kwoty, jaka placącego dłużnika obciążałaby przy stosunkowym rozliczeniu długu między współdłużników według sumy dłużnej, ustalonej przeciwko niemu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 24 listopada 1934 C II 1813/34).

Sąd Najwyższy w sporze Jerzego B. w Cieszynie przeciwko Towarzystwu O., Bank spółdzielczy z nieogr. odpowiedzialnością w Cieszynie o 11.203 zł. 18 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 marca 1934 I 2 C A 55/33, którym ten sąd wskutek odwołania pozwanego zmienił ustęp I wyroku Sądu Okręgowego w Cieszynie z 20 kwietnia 1933 III Cg 27/32/8.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 p. c., jednak niesłusznie.

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. rewizja opiera na tem, jakoby przyjęcie Sądu Apelacyjnego, że Bank Gospodarstwa Krajowego przy umownem ustaleniu wysokości zobowiązań pozwanego towarzystwa udzielił temuż towarzystwu opustu, było sprzeczne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Przyczyna ta atoli nie zachodzi.

Przyjęcie Sądu Apelacyjnego, że zobowiązanie powoda z tytułu poręki danej przezeń za firmę D. Bankowi Gospodarstwa Krajowego wynosiło wraz z kosztami sądowymi 88.136 zł. 14 gr., zgodne jest z treścią prawomocnej uchwały działowej Sądu Grodzkiego w Skoczowie z 15 maja 1927 E 338/26/22, którą dług powoda wobec Banku Gospodarstwa Krajowego został na tę kwotę ustalony. Przyjęcie zaś Sądu Apelacyjnego, że Bank Gospodarstwa Krajowego w styczniu 1927 przy zawieraniu umowy z pozwanem towarzystwem o przejmowaniu przez nie długów firmy D. do zapłaty, długi te ustalił na 61.248 zł., zgodne jest z treścią złożonych w tej mierze do akt sprawy dokumentów umowy.

Wątpliwą rzeczą może być wprowadzie, czy ustalenie długu towarzystwa na kwotę niższą w porównaniu z kwotą, na jaką dług powoda ustalono, trafnie nazwane zostało „opustem długu“, jednak nieścisłość tego wyrażenia nie może uzasadnić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c.

Ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. rewizja zarzuca naruszenie przepisów §§ 894, 896, 1358, 1359 i 1363 k. c. a.

przez to, że sąd apelacyjny za podstawę rozliczenia pomiędzy ręczycielami wziął tę sumę długu, za jaką ręczyciel, dochodzący przeciwko współręczycielowi regresu z tytułu zapłaty dokonanej na wspólny dług, odpowiada wobec wierzyciela (w danym przypadku 88.136 zł. 14 gr.), nie zaś tę niższą kwotę, na którą wierzyciel dług ręczyciela drugiego ustalił (w danym przypadku 61.248 zł.). Zarzut naruszenia tych przepisów kodeksu cywilnego nie jest atoli trafny i znajduje odparcie w przepisach końcowych § 894 k. c. a. Nie są także naruszone przepisy §§ 896 i 1363 k. c. a., gdyż powód nie został z żądaniem skargi oddalony z tej przyczyny, że Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył zobowiązanie strony pozwanej, lecz z tej przyczyny, ponieważ — jak ustalono — powód nie uiszczył Bankowi Gospodarstwa Krajowego nawet takiej kwoty, któraby przy stosunkowym rozłożeniu długu pomiędzy współręczycieli według wysokości dłużnej przez powoda sumy, jego obciążała.

Nie naruszono także przepisów §§ 1358 i 1359 k. c. a., gdyż wobec powyższego ustalenia roszczenie regresowe powoda musiałoby ulec oddaleniu bez względu na to, czy dochodzone byłoby w walucie dolarowej czy w walucie złotowej, niemniej i bez względu na to, czy pozwane towarzystwo opłacać miało od sumy ustalonej w styczniu 1927 odsetki, czy też nie.

Przy ustaleniu kwoty obciążającej powoda sąd apelacyjny nie mógł pominąć kwestji, czy powód poczynił nadpłaty ponad swe zobowiązania stosunkowe, czy też zobowiązań swych nie dopełnił w całości, gdyż właśnie ta kwota była dla rozstrzygnięcia sporu istotną. Wywód rewizji, jakoby ustalenia sądowe w tej mierze były niedopuszczalne, jest pozbawiony wszelkiej podstawy prawnej.

Treść umowy, zawartej pomiędzy pozwanem towarzystwem a Bankiem Gospodarstwa Krajowego co do przyjęcia długu firmy D. nie daje podstawy do wykładni, jakoby umową tą został powód zwolniony ze swych zobowiązań z tytułu poręki lub aby zobowiązania jego na tym tytule oparte zostały choćby tylko obniżone. Umowa ta bowiem powoda wcale nie dotyczy. Przepisy § 1378 k. c. a., na które rewizja się powołuje, odnosić mogłyby się tylko do umowy nowacyjnej, zawartej pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego a dłużnikiem głównym, t. j. firmą D., nie zaś pomiędzy Bankiem tym a jednym z ręczycieli. § 1043 k. c. a., zacytowany w rewizji, nie ma wogóle zastosowania do sprawy niniejszej. Nie miałby go i § 1042 k. c. a., gdyż powód uiszczając się z długu z tytułu poręki, zapłacił dług własny, a nie dług tylko cudzy.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

104 Do §§ 957, 1002, 1010, 1012 i 1315 k. c. a. i art. 282 k. h. a.

Instytucja trudniąca się czynnościami bankowymi, która przyjmuje weksel do inkasa, odpowiada wobec składającego weksel za sumę z inkasa wpłynąć mającą

nawet w wypadku, gdy składający weksel zgadza się urzędnikowi tej instytucji na jego prośbę poza plecyma instytucji pożyczyć tę sumę z inkasa wpłynąć mającą, a następnie urzędnik instytucji sumę tę sprzeniewierza.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935, Nr. C II 2426/34, S. A. Lwów II C A 519/33, S. O. Sambor II Cg J 8/32).

Uzasadnienie: Rewizję, opartą na przyczynach z § 503 L. 2, 3 i 4 p.c. uznaje Sąd Najwyższy ze stanowiska ostatecznej z tych przyczyn za uzasadnioną z następujących powodów:

Powódka oparła swe roszczenie przeciwko pozwanemu o zapłatę sumy 1200 zł. z 10% odsetkami od dnia 6 marca 1932 r. na twierdzeniach, że w dniu 2 marca oddała za pośrednictwem swego ojca Abrahama I. pozwanemu Związkowi Kredytowemu w S. do inkasa dwa weksle podpisane przez Pinkasa G., Sarę G. i Ozjasza S., jeden na 1000 zł., drugi na 200 zł., oba płatne 5 marca 1932 r., że dłużnicy weksłowi, wykupując rzeczzone weksle, wpłacili w pozwanym Związku Kredytowym cały dług weksłowy 1200 zł. wraz z odsetkami zwłoki i kosztami gotówką, że jednak mimo to pozwany Związek wzbrania się wypłacić powódce dobrowolnie zainkasowaną za weksle gotówkę.

Sądy obu instancyj, a w szczególności sąd apelacyjny po ponowieniu dowodu ze świadków Abrahama I. i Abrahama K., oddaliły powództwo o zapłatę sumy 1200 zł. zpn., choć niespornem było, że Abraham I. oddał pozwanemu Związkowi Kredytowemu a ten przyjął do inkasa wyżej opisane weksle i choć ustaliły, że Pinkas G. jako dłużnik z obu tych weksli wykupił je w lokalu urzędowym pozwanego związku kredytowego, wypłaciwszy za zwrot weksli do rąk urzędników pozwanego Związku, a to jużto Abraham K., jużto kasjerki Cyli S., najpierw w dniu płatności weksli, t. j. 5 marca 1932 r. kwotę 200 zł. na umorzenie weksla na tę kwotę opiewającego, a następnie po zaprotestowaniu wekslu na 1000 zł. opiewającego raz 400 zł. lub 500 zł. a wkońcu resztę z odsetkami zwłoki i kosztami, oraz że pozwany Związek ani Abrahamowi I. mimo upomnień, ani powódce gotówki, złożonej przez G. na weksle, nie wypłacił.

Oddalenie powództwa uzasadniły sądy obu instancyj następującymi ustaleniami faktycznymi i z nich wysnutymi wnioskami prawnymi.

a) Abraham I., oddając weksle do inkasa, nie wspomniał, że są to weksle powódki lub że składa je imieniem powódki swej córki, po złożeniu weksli do połowy kwietnia nie upominał się o zwrot weksli lub wypłatę gotówki zainkasowanej za weksle, dopiero gdy w połowie kwietnia 1932 r. pozwany Związek zasuspendował swego urzędnika Abrahama K. z przyczyny malwersacji i defraudacji, popełnionych na szkodę Związku, Abraham I. po bezskutecznych pertraktacjach z Abrahamem K. o wypłacenie mu lub przynajmniej odpowiednie zabezpieczenie zwrotu gotówki za-

inkasowanej od Pinkasa G. za weksle, zwrócił się znów imieniem własnym do Dra J. V., jako kierownika zarządu pozwanego Związku z roszczeniem o wypłatę gotówki zainkasowanej za weksle, a dopiero gdy Dr. V. ze względu na to, że pieniądze zainkasowane za weksle od G. nie weszły do kasy pozwanego Związku i do ksiąg Związku, odmówił żądaniu Abrahama I., tenże oświadczył, że roszczenie zostanie przeciwko Związkowi Kredytowemu zaskarżone przez jego córkę, której roszczenie ustąpi, a on Abraham I. w procesie będzie świadkiem.

Z powyższych ustaleń faktycznych wysnuły sądy obu instancyj wniosek prawny o braku uprawnienia powódki do skargi.

b) Po oddaniu przez Abrahama I. pozwanemu weksli do inkasa, a nawet już po złożeniu w dniu 5 marca 1932 r. przez G. sumy 200 zł. na wykupienie weksłu na tę kwotę opiewającego i po zaprotestowaniu drugiego weksłu na 1000 zł. opiewającego, zgodził się na prośbę Abrahama K. Abraham I. na pożyczenie K. pieniędzy z inkasa rzeczonych 2 weksli, przyczem jednak nie umówiono ani terminu obowiązku zwrotu pożyczki, ani innych warunków umowy o pożyczkę.

Z ustalenia tego wysnuły sądy obu instancyj wnioski prawne, że między Abrahamem I. a Abrahamem K. poza plecyma pozwanego Związku doszła do skutku umowa pożyczki kwoty 1200 zł. z inkasa weksli pochodzącej, że z chwilą dojścia do skutku tej umowy wstąpił jako zobowiązany do zwrotu Abrahamowi I. pieniędzy z inkasa weksli Abraham K. w miejsce pozwanego Związku, którego obowiązki z przyjętego mandatu muszą być uznane z tą chwilą jako dopełnione.

c) Sam sąd apelacyjny podaje jeszcze jako trzeci motyw oddalenia powództwa, że powódka „nie może także powoływać się na odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną przez jego funkcjonarjuszów, którymi posługiwał się przy wypełnieniu swego zobowiązania (§ 1313 k. c. a.), jego odpowiedzialność bowiem zgasała z chwilą transakcji, zawartej przez Abrahama I. z Abrahamem K., który z tą chwilą stał się w miejsce pozwanego zobowiązanym i któremu Abraham I., działający imieniem własnym, pomógł świadomie do naruszenia obowiązków służbowych, stanowiących czyn karygodny (§ 1301 k. c. a.), nie może zatem z takiego działania ani I. ani powódka wyciągać dla siebie jakichś roszczeń, czy to polegających na wykonaniu umowy, czy też na obowiązku odszkodowawczym“.

Słusznie zwalcza w rewizji powódka wszystkie te pobudki oddalenia powództwa jako prawnie błędne ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c., nawet gdy się za podstawę oceny prawnej przyjmie powyższe przesłanki faktyczne, ustalone przez sądy, które powódka zresztą zwalcza jako sprzeczne ze stanem akt procesowych ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c.

Sąd Najwyższy pomija rozważanie tak wywodów przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503, jak i przyczyny z L. 3 § 503 p. c. a. jako

zbędne, gdyż nawet najniepomysłniej dla powódki ustalony przez sądy na podstawie zeznań świadków Abrahama K. i Cyli S., obojga skazanych wyrokiem karnym sygn. III K 367/34 za sprzeniewierzenia, popełnione na szkodę pozwanego Związku, a wbrew zeznaniom nieposzlakowanego świadka Abrahama I., stan faktyczny, powyżej przedstawiony, wykazuje błędność prawną wszystkich powyżej pod a) do c) przytoczonych motywów oddalenia powództwa.

Do a). Skoro słuchany w charakterze strony za pozwanym Związek kierownik jego zarządu Dr. J. V. według ustaleń sądowych stwierdził, że Abraham I. oświadczył mu, że odstąpi roszczenie powódce, a powódka to roszczenie zaskarżyła, odmówienie powódce uprawnienia do skargi jest w zupełności prawnie bezzasadne.

Do b). Sądy obu instancyj zapoznają w zupełności różnicę między kontraktem pożyczki, a kontraktem o pożyczkę, którą przecież tak dobitnie markuje przepis § 983 k. c. a.

Pierwszy jest kontraktem realnym, gdyż dochodzi do skutku, jeśli ktoś daje drugiemu rzeczy zużywalne pod warunkiem, że może nimi wprowadzić dowolnie rozporządzać, lecz po upływie pewnego czasu ma zwrócić tę samą ilość tego samego gatunku i tej samej jakości rzeczy.

Drugi jest kontraktem konsensualnym (§ 936 k. c. a.), którym ktoś zobowiązuje się do dania pożyczki w późniejszym czasie.

Według ustaleń sądów merytorycznych w chwili rzekomego zawarcia umowy między Abrahamem I. a Abrahamem K. z wyjątkiem sumy 200 zł. przez Pinkasa G. już zapłaconej, która jednak także do kasy i ksiąg pozwanego Związku Kredytowego jeszcze wówczas i wogóle nigdy też później nie weszła, o czym oczywiście Abraham I., nie mający przystępu do kasy i ksiąg pozwanego nie wiedział i wiedzieć nie mógł, nie było wogóle gotówki, owych „zużywalnych rzeczy“, któreby Abraham I. mógł dać Abrahamowi K. pod warunkiem w § 983 k. c. a. określonym, co stanowi istotę kontraktu pożyczki. Nie umówiono też czasu zwrotu pożyczki ani odsetek lub innego wynagrodzenia za pożyczkę, a przecież niepodobna przypuścić, by Abraham I., który według ustaleń sądów merytorycznych zwykł był składać swą gotówkę na książeczkę wkładekową w pozwanym Związku, w sposób stanowczy wziął na siebie obowiązek dania powodowi choćby w późniejszym czasie pożyczki, bez umówienia czasu zwrotu, a więc na czas nieoznaczony, a równocześnie bez umówienia odpłaty za pożyczkę choćby w wysokości odsetek ustawowych, lub odsetek, płaconych przez pozwaną Związek od wkładek oszczędnościowych.

Błędny więc wysnuły sądy wniosek prawny z ustalonych przesłanek faktycznych, jakoby Abraham I. pożyczył Abrahamowi K. pieniądze, których nie miał, a wskutek tego błędne są też dalsze stąd wysnute przez sądy wnioski prawne, że z chwilą rzekomego zawarcia umowy pożyczki wstąpił w miejsce pozwanego Związku Abraham K., jako obowiązany i że z tą samą chwilą uznać należy obowiązki pozwanego Związku wobec Abrahama I. czy powódki,

za którą Abraham I. działał lub której swoje prawa ustąpił, wynikające z umowy o inkaso weksli za dopełnione.

Do c). Również nieuzasadniony jest motyw pod c) przytoczony. Jest bowiem wprost niezrozumiały i pozbawiony wszelkiej podstawy faktycznej i prawnej pogląd prawny sądu apelacyjnego, iż Abraham I. przyrzeczeniem Abrahamowi K. pożyczki czy zgodzeniem się na jego prośbę pożyczania mu pieniędzy z inkasa weksli, stał się pomocny Abrahamowi K. do nadużyć służbowych o charakterze czynów karygodnych na szkodę pozwanego Związku popełnionych, o których I. wiedzieć nie mógł, a przynajmniej akta nie dają najmniejszej podstawy, iżby wiedział o tem, że Abraham K. przyjętych od G. za weksle upłat nie wniósł do kasy i ksiąg pozwanego Związku, lecz je sobie przywłaszczył.

Umowa o inkaso weksli jest *contractus mixtus*, z jednej strony jest umową o skład wekslu z § 957 k. c. a., a z drugiej strony umową pełnomocnienia z § 1002 k. c. a. Umowa taka zawarta z instytucją trudniącą się czynnościami bankowymi, jaką jest pozwany Związek kredytowy, jest umową odpłatną, choćby odpłaty nie umówiono, gdyż uprawnia instytucję do policzenia za inkaso weksla prowizji w tej instytucji wyraźnie lub zwyczajowo ustanowionej.

Z umowy tej zatem wynikły dla pozwanego jako przyjmującego weksel do inkasa jużto obowiązki z umowy składu powstające (§§ 961 do 966 k. c. a.), jużto obowiązki pełnomocnika (§§ 960 i 1009 do 1013 k. c. a.). Obowiązany był zatem pozwany Związek jużto zwrócić powodowi weksle, w razie niewykupienia ich przez dłużnika wekslowego, oczywiście po ich zaprotestowaniu w braku zapłaty, jużto po wykupieniu przez dłużnika wekslowego weksli i wydaniu mu tychże, otrzymaną gotówkę z procentami zwłoki i kosztami, a z potrąceniem jedynie należnej prowizji, jużto Abrahamowi I. lub legitymującemu się jego pełnomocnikowi bezzwłocznie przekazać, jużto przynajmniej o dokonaniem inkasie bezzwłocznie go zawiadomić i postawić mu gotówkę do dyspozycji. Nie dopełniwszy tego obowiązku jest pozwany Związek obowiązany do dnia rzeczywistej wypłaty dłużnego kapitału płacić od niego powodce ustawowe odsetki zwłoki, a to w myśl §§ 1333 i 1334 k. c. a. i art. 272 L. 2, 287 i 288 k. h. a.

Za takiego pełnomocnika Abrahama I. nie można uznać Abrahama K., choćby prawdą było, że Abraham I. na prośbę Abrahama K. zgodził się pożyczyć mu pieniądze z inkasa tych weksli wpłynąć mające, gdyż umowa ta nie byłaby niczem innem, jak *pactum de contrahendo*.

Za nadużycia popełnione przez Abrahama K. jest pozwany Związek odpowiedzialny zarówno według §§ 1010, 1012 i 1315 k. c. a. jak i art. 282 k. h. a.

Z tych tedy powodów Sąd Najwyższy w uwzględnieniu rewizji zmienił wyroki obu niższych instancyj i przysądził powództwo o zapłatę 1200 zł. zpn.

105 Do § 983 k. c. a. i art. 2 ustawy z 17 marca 1931 Dz. U. Rz. P. poz. 229 ratyfikującej układ pokojowy w Hadze z dnia 20 stycznia 1930.

1. Tak zwane „zaliczki“ pobrane w czasie wojny światowej przez właścicieli dóbr na skrypty dłużne od b. Namiestnictwa Galicji wzgl. od Funduszu Odbudowy Galicji na poczet szkód wojennych, mają charakter prawny pożyczek.

2. Polski Skarb Państwa ma prawo dochodzić takich pretensyj Funduszu Odbudowy Galicji mimo, że w układzie pokojowym w Hadze Państwo Polskie zrzekło się imieniem swych obywateli wynikających z zarządzeń wojennych pretensyj do Austrii i zobowiązało się odszkodować swych obywateli, którzy z tytułu przysługującego im do państwa austriackiego roszczenia ponieśli szkodę majątkową.

(O. S. N. z dnia 13 grudnia 1934 Nr. C II 2105/34, S. A. Lwów I C A 159/34, S. O. Stanisławów I Cg 2/32).

U w a g a. Na wręcz odmiennem stanowisku stanął Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z dnia 23 listopada 1933, Nr. C II Rw 1401/33, ogłoszonym w P. Pr. i Adm. za drugi kwartał 1934, poz. 96, odmawiając takim „zaliczkom“ charakteru pożyczek. Trafniejszym wydaje się obecne orzeczenie, ponieważ słusznie bierze pod uwagę strukturę prawno-polityczną b. Państwa Austriackiego i uwzględnia różnicę między b. Austriackim Skarbem Państwa, z którego inicjatywy powstał Fundusz Odbudowy Galicji, a b. wspólnym Austro-węgierskim Skarbem Państwa, który według ustawy z 26 grudnia 1912, Nr. 236 Dz. u. p. austr. (§§ 33 i 34) odpowiadać miał za szkody wojenne.

Dystynkcja prawna między „zaliczką“ a pożyczką ma w tych wypadkach znaczenie praktyczne tylko ze względu na odmienną miarę przerachowania pożyczek i zaliczek (§§ 5 i 29 rozp. walor.), nie wzrusza jednak uprawnienia Polskiego Skarbu Państwa do dochodzenia tych pretensyj b. Funduszu Odbudowy Galicji.

U z a s a d n i e n i e: Przy rozpatrywaniu niniejszego sporu wysuwa się na naczelne miejsce zagadnienie, jaki charakter prawny ma oświadczenie z 17 sierpnia 1918 L. rep. 37719, a w szczególności, czy jest to skrypt dłużny na pożyczkę otrzymaną przez stronę pozwaną od byłego austriackiego Skarbu Państwa (§ 983 k. c. a.), czy też potwierdzenie otrzymanej zaliczki na poczet szkód wojennych z równoczesną cesją na rzecz tegoż Skarbu praw do wynagrodzenia za świadczenia wojenne (§§ 1392, 1397 k. c. a.). Oceniając treść powyższego oświadczenia należy przyjąć pierwszą alternatywę za słuszną.

Według treści tegoż oświadczenia strona pozwana, której przysługiwała do byłego austriacko-węgierskiego Skarbu Państwa, nieustalona jeszcze definitywnie ani co do należności, ani wysokości pretensja o wynagrodzenie szkód wojennych poniesionych w jej gospodarstwie rolnem, otrzymała od byłego Namiestnictwa Galicji t. zw. „zaliczkę“ na poczet tych szkód, zobowiązując się ją zwrócić z 5% odsetkami do roku po zawarciu pokoju kończącego wojnę

Austrji z Rosją — w pierwszym rzędzie z należnego odszkodowania za szkody wojenne, a gdyby odszkodowanie takie albo nie zostało jej przyznane, albo przyznane w mniejszej kwocie niż wynosiła otrzymana kwota i byłe Namiestnictwo nie mogło skutkiem tego ściągnąć swej należności, z własnych funduszków. Zobowiązanie ściągnięte przez stronę pozwaną na podstawie powyższego oświadczenia ma wszelkie ustawowe kryteria pożyczki — gdyż strona pozwana otrzymała pieniądze na własność do swej dyspozycji, a zarazem przyjęła na siebie obowiązek zwrotu odnośnej sumy pieniężnej w oznaczonym czasie (§ 983 k. c. a.), bądź to z odszkodowania, jakie miała otrzymać od byłego austriacko - węgierskiego Skarbu Państwa, bądźto z własnych funduszków.

Fakt równoczesnego zeznania przez stronę pozwaną na rzecz byłego austriackiego Skarbu Państwa cesji roszczeń, z tytułu szkód wojennych nie skutkuje umorzenia spornej pretensji, skoro w rzeczywistości żadne odszkodowanie wojenne przez byłą austriacko - węgierski skarb państwa stronie pozwanej przyznane nie zostało (§§ 1397, 1412 i 1414 k. c. a.).

Z naciskiem bowiem podnieść należy, że ani byłe Namiestnictwo, ani Centrala Odbudowy Galicji nie były powołane do przyznawania i wypłacania szkód wojennych, obciążających austriacko - węgierski skarb państwa, a więc zupełnie różny podmiot prawny (§ 33 i 34 ustawy z 26 grudnia 1912, Nr. 236 Dz. p. p.), zaczętem udzielanych przez nie t. zw. zaliczek nie można uznać jako danych na dopełnienie obowiązku wynagrodzenia tychże szkód.

Okoliczność, że strony użyły w umowie wyrażenia „zaliczka“ nie stanowi dowodu, jakoby wolą byłego Namiestnictwa było danie stronie pozwanej bezzwrotnej zaliczki na rachunek należnego mu od byłego austriacko - węgierskiego Skarbu Państwa odszkodowania, skoro cała treść oświadczenia przyjęcie takiego zamiaru wyłącza (§ 914 k. c. a.). Wobec tego chybiłoby się wywodzić rewizji, że powód nie wykazał zasady skargi, t. j. nie udowodnił, aby twierdzona pożyczka przysłała do skutku, że sądy niższych instancji przyznały powodowi sporną kwotę z innego tytułu, jak powód żądał i że skutkiem wspomnianej wyżej umowy cesyjnej zaliczka została umorzona, strona pozwana na zasadzie przepisów § 1397 k. c. a. i następnych jest wolna od odpowiedzialności za zapłatę spornej pretensji, a Skarb Państwa może dochodzić jako cesjonariusz strony pozwanej wynagrodzenia szkód wojennych od byłego austriacko - węgierskiego Skarbu Państwa, a raczej od międzynarodowej komisji likwidacyjnej i w ten sposób pokryć sobie swoją dochodzoną skargą pretensję. Okoliczność, że układem pokojowym zawartym w Hadze w dniu 20 stycznia 1930 (art. III) ratyfikowanym przez Polskę ustawą z 17 marca 1931, poz. 229, Państwo Polskie zrzekło się imieniem swych obywateli nieuregulowanych do dnia podpisania układu, a wynikających z zarządzeń wojennych pretensyj do Austrji i że w myśl art. 2 ustawy z 17 marca 1931 zobowiązało się odszkodować swych obywateli, którzy z tytułu przy-

sługującego im roszczenia do państwa austriackiego ponieśli bezpośrednio szkodę majątkową, nie przemawia za tem, że strona pozwana nie jest zobowiązana zapłacić spornej pretensji.

Dotychczas nie wyszła bowiem żadna ustawa, któraby przepisywała zasady i sposób ustalenia odszkodowania zapowiedzianego ustawą z 17 marca 1931, poz. 229, a więc strona pozwana na tej ustawie roszczeń swych za szkody wojenne oprzeć i przeciwstawić spornej pretensji nie może, a strona pozwana nie tylko nie udowodniła, ale nawet nie twierdzi, aby uzyskała odszkodowanie wojenne od byłej Austrii, gdyby Państwo Polskie układem z 20 stycznia 1930 się tegoż nie zrzekło. Z drugiej zaś strony w myśl powołanego na wstępie oświadczenia sporna pretensja stała się płatną, gdyż od zawarcia pokoju kończącego wojnę Austrii z Rosją minął więcej jak jeden rok i dotychczas żadne wynagrodzenie za szkody wojenne stronie pozwanej przyznane nie zostało.

Wywody rewizji, że strona pozwana nie wzbogaciła się kwotą otrzymaną z byłego Namiestnictwa na poczet wynagrodzenia za szkody wojenne, są obojętne, skoro kwota ta w myśl powyższych wywodów stanowiła pożyczkę, która w myśl § 983 k. c. a. ulega zwrotowi bez względu na odniesione z niej przez pożyczającego pożytki, a zastosowanej miary przerachowania rewizja nie zwalcza.

Z tych więc motywów rewizja jest nieuzasadniona i nie odniosła pomyślnego skutku.

106

Do §§ 1047, 1053, 1061, 1397 i 1295 k. c. a.

Jeżeli ktoś sprzedał swą wierzytelność do dłużników i zobowiązał się wydać nabywcy swe księgi handlowe celem umożliwienia mu ściągnięcia sprzedanych wierzytelności, a następnie oddał te księgi nabywcy, ale ze znacznem opóźnieniem, a w międzyczasie sam ściągnął pewną kwotę ze sprzedanych wierzytelności, to nabywca może od sprzedającego domagać się tej kwoty jako szkody, którą poniósł wskutek nienależytego wypełnienia umowy przez sprzedającego.

(O. S. N. z dnia 15 stycznia 1935 Nr. C II 1655/34, S. A. Lwów I C A 701/33, S. O. Lwów I Cg 1 241/31).

Uzasadnienie: Zarzut błędu prawnego uczyniony za skarżonemu wyrokowi z punktu widzenia przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. jest również nieuzasadniony.

Z ustaleń sądów wynika, że pozwani sprzedali powódce za kwotę 30.000 zł. wszystkie wierzytelności I-a przysługujące mu w dniu 28 listopada 1929 do jego dłużników, że ręczyli za należność tych wierzytelności, lecz nie za ich ściągalskość oraz, że zobowiązali się wydać powódce księgi handlowe I-a w tym celu, aby powódka na ich podstawie mogła ścigać kupione wierzytelności.

Skoro zaś nadto ustalono, że pozwani oddali powódce księgi I-a z przeszło miesięcznem opóźnieniem i że w związku z tem I.

zdołał w międzyczasie ściągnąć z odstąpionych powódce pretensyj kwotę 1764 zł., to słusznie domaga się powódka zasądzenia od pozwanych na jej rzecz tej kwoty na podstawie przepisów §§ 1047, 1053, 1061, 1397 i 1295 k. c. a., stanowi bowiem ona jej szkodę, którą poniosła wskutek nienależytego wypełnienia umowy przez pozwanych.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

107 Do §§ 1090 i 1092 k. c. a.

Najemca nie jest zwolniony od obowiązku płacenia czynszu, jeśli nie chce korzystać z przedmiotu najmu, mimo że okres najmu jeszcze się nie ukończył.

(O. S. N. z dnia 18 stycznia 1935 Nr. C II 2224/34, S. A. Lwów C A 75/34, S. O. Lwów I Cg J 2579/30).

Uzasadnienie: Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Sąd apelacyjny niewadliwie ustalił, że pozwany najał u powódki sporny obiekt na czas od dnia 1 października 1929 r. do dnia 30 września 1932 r., że czynsz najmu za używanie budynku i maszyn ustanowiony został przez strony na kwotę 225 dol. kwartalnie, płatną zgóry w dniu 1-szym każdego kwartału kalendarzowego poczynawszy od dnia 1 października 1931 r., że pozwany nie zapłacił czynszu najmu zapadłego 1 października 1930 r., 1 stycznia 1931 r., 1 kwietnia 1931 r., porzucił bez wypowiedzenia przedmiot najmu, który do dnia wydania wyroku nie został przez powódkę wynajęty.

Wobec tego stanu faktycznego słusznie zasądził sąd apelacyjny pozwanego na zapłatę spornych rat czynszowych, jako uzasadnioną w §§ 1090 i 1092 k. c. a.

Wywody rewizyjne, że powódce należećby się mogła z każdej raty czynszowej ewentualnie tylko kwota 100 dol. za używanie nieruchomości, a nie dalsza część tej raty t. j. kwota 125 dol. przypadająca według kontraktu najmu za używanie maszyn i urządzenia, oraz jako odszkodowanie za odjęcie powódce możliwości prowadzenia młyna i płynących stąd dalszych korzyści (ustęp IV kontraktu najmu) dlatego, że pozwany w okresie czasu, z którego pochodzą sporne zaległości czynszowe, nie miał przedmiotu najmu w swem dzierżeniu, nie znajdują żadnego oparcia w przepisach rozdziału 25-go części II ustawy cyw., które nie zwalniają najemcy od obowiązku płacenia czynszu, jeśli on nie chce korzystać z przedmiotu najmu pomimo, że okres najmu jeszcze się nie ukończył.

Bezzasadnie powołuje się pozwany na przepis §§ 1052, 1092 k. c. a., zarzucając, że powódka nie oświadczyła gotowości do wzajemnego świadczenia, skoro ustalonym zostało, że pozwany objął przedmiot najmu w swe dzierżenie, że potem sam go porzucił, że nie twierdzi nawet, by zgłaszał się potem do powódki z gotowością ponownego objęcia przedmiotu najmu i by powódka w tym względzie robiła jakie trudności.

W tym stanie sprawy bezzasadną rewizję pozostawił Sąd Najwyższy bez uwzględnienia.

108 Do § 1167 k. c. a. i art. 231 § 1, 243, 253 § 1 i 427 k. p. c.

1. Pojęcie wady dzieła jest wnioskiem, który wymaga przytoczenia okoliczności faktycznych, uzasadniających taki wniosek.

2. Ogólnikowy zarzut wadliwości dzieła bez sprecyzowania tych wad nie nadaje się do rozpatrzenia i nie uzasadnia dopuszczenia dowodu ze świadków i biegłych.

3. Skarga kasacyjna jest samoistnym środkiem odwoławczym i dlatego powoływanie się tej skargi na wywody skargi apelacyjnej nie może być uwzględnione.

(O. S. N. z dnia 10 stycznia 1935 Nr. C 2152/34, S. A. Lwów I C A 827/33, S. O. Złoczów I 1 C 75/33).

U z a s a d n i e n i e : Pozwany powołuje się w skardze kasacyjnej na obie podstawy kasacyjne z art. 426 k. p. c., jednak niesłusznie.

Pozwany w swej obronie zarzucił ogólnikowo wady zamówionego dzieła (§ 1167 k. c. a.). Pojęcie wady jest wnioskiem, który wymaga przytoczenia okoliczności faktycznych wniosek taki uzasadniających.

Rzeczą więc pozwanego było okoliczności te stosownie do art. 231 § 1 k. p. c. sądowi przedstawić, gdyż przedmiotem dowodu mogą być fakty, a nie wnioski z faktów wysnute (art. 243, 253 § 1 k. p. c.).

Gdy pozwany poprzestał tylko na ogólnikowym zarzucie wadliwości spornego planu i wad tych nie sprecyzował, słusznie uznał sąd apelacyjny zarzut ten za nienadający się do rozpatrzenia i odmówił dopuszczenia dowodu ze świadków i znawców w skardze kasacyjnej wymienionych.

Powoływanie się skargi kasacyjnej na wywody skargi apelacyjnej, zwalczające przyjęcie powyższego zatwierdzenia, nie może być uwzględnione, gdyż skarga apelacyjna jest środkiem odwoławczym skierowanym przeciw wyrokowi sądu I instancji, Sąd Najwyższy zaś powołany jest do rozpatrzenia skargi kasacyjnej, która jest samoistnym środkiem odwoławczym przeciw wyrokowi sądu apelacyjnego i której treść ma odpowiadać wymogom art. 427 k. p. c.

109 Do § 1313 k. c. a., art. 121 i 98 Konstytucji R. P. z dnia 17 marca 1921 r.

Przepis art. 121 Konstytucji nie uzasadnia powództwa przeciw Skarbowi Państwa o wynagrodzenie szkody, wyrządzonej przez niezgodną z prawem i obowiązkami służby działalność urzędową organów władz państwowych, a w szczególności przez aresztowanie i rewizję domu, albowiem zapowiedziana w art. 121 Konstytucji odpowiedzialność Państwa w tym zakresie nie została dotąd prawnie unormowana.

(O. S. N. z dnia 7 marca 1935 Nr. C II 2665/34, S. A. Lwów I C A 545/34, S. O. Lwów I C 425/33).

Uzasadnienie: Skardze kasacyjnej, opartej na podstawach z p. 1 i 2 art. 426 k. p. c. nie można przyznać słuszności.

Wywody kasacji w przedmiocie dopuszczalności powództwa przeciw Skarbowi Państwa o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez niezgodną z prawem i obowiązkami służby działalność urzędową organów władz państwowych, nie mogą mieć skutku.

Zapowiedziana w art. 121 ust. konstytut. odpowiedzialność Państwa w tym zakresie nie została dotąd prawnie unormowana.

Na zasadzie art. 121 oraz art. 98 ust. konstytut. tej odpowiedzialności oprzeć nie można, bo przepis ten, z uwagi na to, że mimo jego istnienia wydano szereg ustaw szczególnych o takiej odpowiedzialności Państwa, ma charakter przepisu ramowego (por. ust. L. 161/97 Dz. p. p. o odszkod. za konfisk. pism drukowych, ust. L. 112/72 Dz. p. p. syndykacka, ust. L. 318/18 Dz. p. p. odszkod. za areszt śledczy, ust. 109/918 odszk. za areszt niewinnie zasądzony, ust. Nr. 398/27 Dz. U. Rzp. o prawie procesowym art. 521 § 2 k. p. c. o odp. solid. Państwa i komornika i inne).

Powoływanie się na art. 13 § 2 k. p. c. jest chybione, bo przepis ten nie zawiera norm materialno - prawnej odpowiedzialności Państwa i w połączeniu z przepisem art. XXVI u. wpr. k. p. c. jest przepisem wyłącznie kompetencyjnym.

Przepisy ustawy kwaterunkowej poz. 681/25 Dz. U. Rp. nie mogły tu znaleźć zastosowania, skoro powodowie twierdzili w pozwie, że szkoda powstała dla nich w związku z aresztowaniem ich syna oraz z rewizją w ich domu, nie zaś w związku z zakwaterowaniem wojska (p. art. 1, 26, 36, 44 cyt. ust.).

Nie mogą też powodowie oprzeć swego powództwa o odszkodowanie na przepisach działu XXX ust. cyw., bo te mają zastosowanie tylko do roszczeń odszkodowawczych prywatno - prawnych we wzajemnych stosunkach mieszkańców Państwa oraz między nimi a Państwem, nie zaś do takich roszczeń wynikłych z publiczno - prawnej działalności Państwa (por. § 1 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy zbędne było prowadzenie dowodów na fakt, że szkoda powstała w związku z rzekomym kwaterunkiem wojska oraz, że kwaterunek ten miał miejsce rzekomo przy udziale organu gminnego, skoro jak wyżej wspomniano, powodowie na innej podstawie skargę oparli, zaś tych twierdzeń na czas nie przywieśli i pod dowód nie stawiali, lecz dopiero w skardze apelacyjnej zarzut braku postępowania w tym kierunku podnieśli (art. 231 i 404 k. p. c.).

Gdy żadna z podstaw kasacyjnych nie jest usprawiedliwiona, kasacja ulega oddaleniu (art. 436 k. p. c.).

110

Do §§ 1327, 139, 141 i 148 k. c. a.

Jeżeli zabity w wypadku kolejowym pozostawił dzieci, wobec których ze względu na swe stosunki zarobkowe i ze względu na prawidłowe postępy tych dzieci w nauce miał obowiązek utrzymywania ich także przez

czas studjów uniwersyteckich, to ten obowiązek ustawowy zmarłego przechodzi na sprawcę szkody.

(O. S. N. z dnia 5 lutego 1935 Nr. C II 2531/34, S. A. Lwów I C A 854/33, S. O. Lwów III Cg 3/29).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynie z § 503/4 p. c., jest bezzasadna.

Na ojcu ciąży obowiązek dania dzieciom podstawy ich przyszłego powodzenia przez naukę pożytecznych wiadomości, §§ 139—141 k. c. a.

Ustalone stosunki zarobkowe ojca powodów, oraz prawidłowe postępy dzieci w nauce, uzasadniają przeznaczenie ich do studjów uniwersyteckich, dających młodzieży najwyższy stopień pożytecznych wiadomości. Studja te trwają poza kres pełnoletności dziecka, zatem obowiązek utrzymania dziecka (§ 141 k. c. a.) przedłuża się do czasu ukończenia studjów przy prawidłowej nauce. Koniec studjów tych jest kresem, od którego absolwent uniwersytetu może się sam wyżywić.

W myśl zasad § 1327 k. c. a. ten ustawowy obowiązek zmarłego przechodzi na sprawcę szkody.

111 Do § 1353 k. c. a.

Poręczenie dane za osobę przyjętą do sprzedawania towarów w sklepie na wypadek jakiegokolwiek szkody w towarach lub jakiegokolwiek niedoboru w pieniądzach, nie rozciąga się na wypadek odpowiedzialności tej osoby za cały zapas towaru i bez jej winy.

(O. S. N. z dnia 13 lutego 1935, Nr. C II 2506/34, S. A. Lwów II C A 150/34, S. O. Sanok I Cw I 215/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2—4 § 503 p. c. a., uzasadniona jest w zarzucie mylnej oceny prawnej.

Poręczenia nie można rozciągać ponad to, za czem ręczyciel wyraźnie się oświadczył (§ 1353 k. c. a.).

Ustalona treść umowy z 7 lipca 1929 wykazuje, że powód przyjął Helenę S. do sprzedawania towarów w sklepie, a pozwana gwarantuje na wypadek jakiegokolwiek wyrządzonej szkody w towarach lub jakiegokolwiek niedobór w pieniądzach. Pozwana odpowiada zatem za szkody, wyrządzone przez jej córkę w towarze, lub za niedobór pieniężny jednak tylko o tyle, o ile braki te lub szkoda powstaną przy sprzedaży towaru przez córkę. Natomiast nie wynika z umowy gwarancyjnej, by córce pozwanej powierzono cały zapas towaru z pełną jej odpowiedzialnością za braki, zatem bez względu na jej winę i by pozwana dała gwarancję za taką właśnie odpowiedzialność córki.

Skoro zaś roszczenie skargi oparto na odpowiedzialności Heleny S. za cały powierzony jej zapas towaru i bez względu na jej winę, a pozwana za taką odpowiedzialność córki nie ręczyła, nie może powód utrzymać się z żądaniem, § 1353 k. c. a.

112 Do § 1431 k. c. a.

Prawo żądania zwrotu sumy zapłaconej omyłkowo nie jest w myśl § 1431 kod. cyw. a. ograniczone do przypadku, gdy odbierający omyłkowe świadczenie niem się wzbogacił.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1934 C II 811/34).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K., którym ten sąd na odwołanie pozwanej zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w K.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanej, która w niej przytoczyła przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2 i 4 p. c., nie jest uzasadniona. Nie można wprowadzić zgodzić się z zapastrykowaniem obydwóch sądów niższych instancyj, iż pozwana niesłusznie wzbogaciła się kosztem powodów przez to, że powodowie zapłaciwszy sumę 202 dolarów 50 ct. do rąk wierzycieli pozwanej A. L. i I. G., zmniejszyli dług pozwanej u tychże.

Do tego bowiem byli powodowie obowiązani na mocy tymczasowego zarządzenia wydanego w sporze Cg I C 854/27 i dozwoleń egzekucji z dnia 9 lipca 1930 E 5117/30 i tę zapłatę uskuteczнили zupełnie prawidłowo w celu zwolnienia siebie samych od długu u pozwanej.

Sąd Apelacyjny ustalił w swym wyroku, że powodowie płacąc jeszcze przedtem taką samą kwotę 202 dol. 50 ct. do rąk pozwanej, mimo wydanego i doręzonego im tymczasowego zarządzenia z dnia 27 grudnia 1927 r. Cg I C 854/27, działali w błędzie i tak samo przedstawia tę rzecz pozwana w wywodzie swojej rewizji.

Pozwana zatem skutkiem błędu, czy omyłki powodów odebrała od nich nienależną jej zapłatę sumy 202 dol. 50 ct., której powodowie wobec zakazu sądowego wydanego w drodze tymczasowego zarządzenia nie powinni byli jej uiszczyć i do odbioru której pozwana już nie miała prawa. Zachodzą więc wszelkie przesłanki przepisu § 1431 k. c. a., który nakłada na pozwaną obowiązek przywrócenia pierwotnego stanu, a mianowicie zwrotu pobranej nienależnie kwoty. Obojętne jest przytem, czy błąd powodów, który spowodował tę nienależną zapłatę, wynikał tylko z oczywistego niedbalstwa powodów i czy można go uznać za usprawiedliwiony lub nie, gdyż ustawa pod tym względem żadnej nie czyni różnicy. O tem zaś, iżby to prawo żądania zwrotu uiszczonej mylnie sumy było ograniczone jedynie do przypadku, gdy odbierający mylnie świadczenie niem się wzbogacił — jak to błędnie wywodzi pozwana — przepis § 1431 k. c. a. nic nie wspomina, a mówiac o korzyści odniesionej przez odbiorcę ma na oku tylko ten przypadek, gdy przedmiotem świadczenia była czynność, której zatem do poprzedniego stanu cofnąć nie można, gdy więc restytucja możliwa jest tylko w formie odpowiedniej rekompensaty za przysporzone korzyści.

W danym przypadku jednak pozwana istotnie nawet się wzbogaciła kosztem powodów, gdyż otrzymała od nich sumę pieniężną, do której już prawa nie miała.

Ponieważ wzbogacenie się pozwanej nie jest przesłanką obowiązku zwrotu pobranej sumy, obojętne jest w jaki sposób i na co pozwana sumy tej użyła i czy istotnie udzieliła ją tytułem pożyczki przedsiębiorstwu, które z powodu bankructwa może jej zwrócić tylko 25% pobranej sumy.

Pieniądze zresztą są rzeczą zamienną, gatunkowo oznaczoną i zwrotu ich zawsze można żądać, choćby już nie znajdowały się w majątku odbiorcy.

Ponieważ wysokość pobranej kwoty nie jest sporna, nie stało nic na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa. *Db.*

113 Do §§ 1432, 861, 665 i 1397 in fine k. c. a.

1. Zasadniczo każdy, kto bez tytułu prawnego zaciąga zobowiązanie, może odmówić spełnienia świadczenia, gdyż tylko zobowiązanie naturalne dobrowolnie wypełnione nie ulega zwrotowi.

2. Uznanie długu nie jest w ustawie cywilnej osobno unormowane, lecz wynika z zasad wyrażonych w §-ie 861, 665 i 1397 in fine k. c. a., nie jest ono aktem abstrakcyjnym, tylko pozostaje w ścisłej łączności z realną podstawą uznania, a zatem musi być wykazany obowiązek uznanego świadczenia.

(O. S. N. z dnia 11 stycznia 1935 Nr. C II 2150/34, S. A. Lwów II C A 141/34, S. O. Przemyśl I Cg J c 118/32).

Uzasadnienie: Powódka powołała w rewizji przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. Pierwszą z nich upatruje w niedostatecznem wyświetleniu okoliczności, czy śp. Iwan N. był ubezpieczony w razie śmierci na rzecz pozwanej i nieprzeprowadzeniu w tym względzie dalszych dowodów, powołanych przez powódkę. Powyższa przyczyna nie zachodzi, gdyż sądy niższych instancyj wobec wyników rozprawy uznały sprawę ubezpieczenia za wyjaśnioną (§ 272 p. c. a.), wskutek czego słusznie pominęły dalsze dowody, jako zbędne (§ 275 ust. 1 p. c. a.). Przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. a. polega na rzekomo mylnem uznaniu przez sąd apelacyjny sumy ubezpieczenia, jako nienależącej do spadku po śp. Iwanie N. Wyżej przytoczone wywody nie uzasadniają przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. a., natomiast zawierają zarzut błędnej prawnej oceny sprawy. Atoli wytknięty błąd prawny nie zachodzi wobec wiążącego instancję rewizyjną ustalenia sądów niższych instancyj, iż śp. Iwan N. ubezpieczył się na rzecz pozwanej.

Słusznie tedy sądy niższych instancyj uznały, że suma ubezpieczenia do spadku nie należy.

Na dalsze wywody rewizji w kierunku błędnej prawnej oceny sprawy zauważa się, że zaskarżony wyrok w wyniku ostatecznym odpowiada prawu, co jest widoczne z następujących rozważań.

Protokół spisany w przewodzie spadkowym po Iwanie N. 24 grudnia 1923 (k. 34) z pozwaną i uchwała sądu spadkowego z tej samej daty (k. 35), udzielona pozwanej do wiadomości, stwierdzają oświadczenie woli pozwanej, zawierające uznanie przez nią długu na rzecz nieletnich podówczaś Ewy i Anny N. z określeniem tak dłużnej kwoty, jak też tytułu (dekretu przyznania spadku).

Pozwana w drodze zarzutu (k. 9) przeciw dochodzonemu pozwym roszczeniu odmawia spełnienia świadczenia spowodu, iż złożone przez nią uznanie nastąpiło w odniesieniu do jej córek bez tytułu prawnego. Powyższy zarzut jest słuszny. Zasadniczo bowiem każdy, kto bez tytułu prawnego zaciąga zobowiązanie, może odmówić spełnienia świadczenia, gdyż tylko zobowiązanie naturalne, dobrowolnie wypełnione, nie ulega zwrotowi (§ 1432 k. c. a.).

Uznanie długu nie jest w ustawie cyw. osobno unormowane, tylko wynika z zasad, wyrażonych w §§ 861, 665 i 1397 in fine k. c. a.

W każdym razie uznanie długu nie jest aktem abstrakcyjnym, tylko pozostaje w ścisłej łączności z realną podstawą uznania, zatem musi być wykazany obowiązek uznanego świadczenia.

Skoro wobec ustaleń faktycznych sądów niższych instancji powyższy obowiązek nie ciążył na pozwanej, słusznie oddalono powództwo.

Z tych zasad rewizji nie uwzględniono.

114 Do § 1438 k. c. a.

1. Przeciwwstawienie roszczenia wzajemnego do potrącenia przed sporem konieczne jest tylko celem uchylenia skutków zwłoki, np. w zapłacie komornego.

2. Ocena skuteczności prawnej zarzutu potrącenia zależna jest od jego podstawy faktycznej, czyli okoliczności faktycznych przytoczonych na jego uzasadnienie.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 Nr. C II 1711/34, S. A. Lwów II C A 910/33, S. O. Przemysł I Cg J a 341/29/56).

U z a s a d n i e n i e : Wywody rewizji w kierunku błędu prawnego są usprawiedliwione.

Prawnie bowiem zarzut potrącenia jest jednostronną czynnością prawną, zatem oświadczeniem woli, udzielonem do wiadomości przeciwnikowi celem wywołania skutków zapłaty z uwagi na to, że według § 1438 k. c. a., co również wynika z §§ 1441 zdanie pierwsze i 1442 k. c. a., potrącenie nie następuje z mocy samego prawa, tylko urzeczywistnienie zejścia się wzajemnych roszczeń ze skutkiem wzajemnego ich umorzenia zależne jest od ich istnienia i zgłoszenia swego wzajemnego roszczenia wobec strony drugiej do potrącenia dokonanego dopiero z tą chwilą lub później, zależnie

od tego, czy obie wierzytelności są już wymagalne i zaskarżalne w chwili zgłoszenia.

Przeciwstawienie roszczenia wzajemnego do potrącenia przed sporem konieczne jest tylko celem uchylenia skutków zwłoki, np. w zapłacie komornego (§ 1118 k. c. a. i art. 11 pkt. 2 lit. a ust. o ochr. lok.).

Zresztą ocena skuteczności prawnej zarzutu potrącenia zależna jest od jego podstawy faktycznej, czyli okoliczności faktycznych, przytoczonych na jego uzasadnienie.

W myśl § 179 ust. 1 p. c. a. sąd może na wniosek lub z urzędu odrzucić nowe okoliczności faktyczne wówczas, jeżeli przytoczono je oczywiście dla zwłoki, a dopuszczenie ich spowodowałoby znaczne opóźnienie załatwienia sporu.

W sprawie niema podstawy do przyjęcia tych warunków, ani też nie chodzi o uchylenie skutków zwłoki.

Pozwany jeszcze przed wydaniem poprzedniego wyroku pierwszej instancji przeciwstawił na rozprawie 30 czerwca 1931 swe wzajemne roszczenia, jako wymagalne i zaskarżalne.

Sąd I instancji w poprzednim wyroku z 9 lipca 1931 dj. 33 (k. 79/II) uwzględnił powyższy zarzut, ustalając wydatki na remont na kwotę 2.389 zł., wyrok zaś ten spowodu niedokładności postępowania zniesiony został poprzednim wyrokiem sądu apelacyjnego z 11 grudnia 1931 dj. 39 (k. 89).

Gdy sąd apelacyjny wskutek mylnego założenia prawnego, iż wzajemne roszczenie pozwanego musiało być przeciwstawione do potrącenia przed sporem, nie zajął stanowiska co do istnienia i wysokości wzajemnego roszczenia pozwanego, zachodzi w odniesieniu do tego roszczenia wadliwość postępowania z § 503 L. 2 p. c. a., którą już wyrok pierwszej instancji jest dotknięty.

Zgodnie tedy z wnioskiem pozwanego orzeczono w myśl § 510 p. c. a. jak w sentencji.

115 Do § 1440 k. c. a., ustawy z 16 maja 1922 Nr. 40 poz. 334 Dz. U. R. P. i art. 10 l. 7 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 580 Dz. U. R. P. o prawie przymusowym międzydzielnicowym.

1. Samowolne zatrzymanie przez urzędnika bankowego sumy należącej do banku na pokrycie jego wzajemnych pretensyj do banku uchyla możliwość przyjęcia kompensaty tych pretensyj z pretensją banku o zwrot zatrzymanej sumy.

2. Prawo pracownika do urlopu wygasa z końcem roku kalendarzowego, a tak samo prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop.

3. Mimo zasady, że przy rozstrzygnięciu sporu wynikłego ze stosunku pracy stosować się ma prawo miejsca, w którym pracownik wykonywał swą pracę, należy

przyjąć, że strony w sposób dorozumiany poddały stosunek wynikły z umowy o pracę prawu obowiązującemu w siedzibie sądu I inst. w innej dzielnicy, jeżeli roszczenia swoje i zarzuty uzasadniały przepisami prawa tej dzielnicy, w której spór toczył się w I inst.

(O. S. N. z dnia 8 stycznia 1935 Nr. C II 2126/34, S. A. Lwów II C A 714/33, S. O. Tarnopol I Cg J b 166/30).

Uzasadnienie: Pozwany przytoczył w swej rewizji przychyne zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., atoli wszystkie bezpodstawnie. Dla rozstrzygnięcia sporu ma decydujące znaczenie ustalenie zgodnie przez obydwie sądy niższych instancji powzięte, że właściwe władze powodowego banku nie upoważniły pozwanego do zatrzymania spornej obecności sumy na pokrycie jego rzekomych wzajemnych należności — ustalenie to bowiem, z którego wynika, że pozwany uczynił to samowolnie, uchyla w myśl § 1440 k. c. a. możliwość przyjęcia kompensaty wzajemnych roszczeń pozwanego ze sporną pretensją. Ustalenie to nie jest sprzeczne z zeznaniami świadka Seweryna K., który wyraźnie zaznaczył, że sobie nie przypomina, czy pozwany był upoważniony do pobrania spornej sumy na swoje konto.

Ponadto zaś ustaliły obydwie sądy niższych instancji, że wszystkie cztery pretensje pozwanego, które on przeciwstawił do potrącenia z zaskarżoną wierzytelnością powodowego banku, są bezpodstawne i nienależne.

Co do roszczenia o wynagrodzenie za urlopy wypoczynkowe należne pozwanemu w latach 1923, 1924 i 1925 ustalono na podstawie zeznań świadka Tadeusza J., że pozwany korzystał z urlopu w tych latach. Sąd Najwyższy zaznacza w związku z tem, że jak to już wyjaśnił w orzeczeniu Izby I z dnia 14 listopada 1930 r. I C 1659/30 Zb. urząd. Nr. 215/30, prawo pracownika do urlopu wygasa z końcem roku kalendarzowego — gdyby nawet pozwany, wbrew powyższemu ustaleniu, urlopu w owych trzech latach nie uzyskał, to utraciłby zarówno prawo do urlopu, jak i prawo do wynagrodzenia za czas urlopu w tych latach. Dlatego też zupełnie zbędne było badanie przez przesłuchanie żony pozwanego, czy pozwany istotnie korzystał z urlopu w owych trzech latach.

W kwestji prawnej oceny sprawy zaznacza jeszcze Sąd Najwyższy, że wobec tego, iż pozwany pełnił funkcje dyrektora oddziału pozwanego banku w Kowlu, należałoby według art. 10 L. 7 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 Nr. 101 poz. 580 Dz. Ust. o prawie prywatnym międzydzielnicowem przy rozstrzygnięciu sporu stosować prawo miejsca, w którym praca przez pozwanego była wykonywana — ponieważ jednak obydwie strony spór wiodące roszczenia swoje, jak i zwalczające je zarzuty, uzasadniały przepisami prawa tej dzielnicy, w której spór się toczył w pierwszej instancji, należy — jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 22 marca 1934 C II Rw 2241/33 Zb. urząd. Nr. 631/34 (ogłoszonym także w O. S. P.

XIII 261) — przyjąć, że strony w sposób dorozumiany poddały stosunek wynikły z umowy o pracę prawu obowiązującemu w siedzibie sądu I instancji. Dlatego też i Sąd Najwyższy stosował to prawo przy rozpoznaniu rewizji, której jednak jako nieuzasadnionej nie mógł uwzględnić.

116 Do § 1478 k. c. a.

Bieg przedawnienia pretensji architekta przeciw Skarbowi Państwa z tytułu wynagrodzenia za dokonane prace rozpoczyna się z dniem kolaudacji jego rachunku przez powołaną do tego komisję bez względu na to, czy pretensja ta była formalnie przedmiotem kolaudacji, czy miała być jej przedmiotem.

(O. S. N. z dnia 28 lutego 1935, Nr. C II 2630/34, S. A. Lwów I C A 337/34, S. O. Lwów I 1 Cg 140/32).

Uzasadnienie: Podniesiona w rewizji jedyna przyczyna zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. a. nie jest uzasadniona.

O ile chodzi o kwestję przedawnienia zaskarżonego roszczenia, nie zachodzi ze strony sądu odwoławczego błąd prawny w tem, że sąd ten rzekomo przeoczył tę okoliczność, że zaskarżona pretensja nie była przedmiotem kolaudacji, a w następstwie przyjął niesłusznie dzień kolaudacji jako początek biegu przedawnienia. Początek biegu przedawnienia rozpoczyna się z tym dniem, w którym powód miał możność dochodzić sądownie spornego roszczenia.

Jak długo kolaudacja nie nastąpiła, powód nie mógł wiedzieć, czy rachunek jego zostanie uznany i w jakiej wysokości, przez komisję do tego powołaną, dlatego nie mógł też wcześniej dochodzić spornego roszczenia, podlegającego tej kolaudacji.

Nie chodzi zaś o to, czy sporne roszczenie było formalnie przedmiotem kolaudacji, lecz o to, czy miało być przedmiotem tejże.

O ile chodzi zaś o zarzut rewizji, że powód wobec niezastosowania się do § 13 p. 11 ogólnych warunków budowy, wymagającego od przedsiębiorcy zgłoszenia przy obrachunku końcowym wszystkich swoich pretensyj pod rygorem ich nieuwzględnienia, zrzekł się dochodzonego roszczenia, zauważa się, iż według niezaskarżonego ustalenia, powód zgłosił to roszczenie przed kierownikiem robót, przed, a nie po końcowym obrachunku, a także upominał się o wypłatę spornego rachunku przy kolaudacji, a także zachowanie się powoda jest sprzeczne z pojęciem zrzeczenia się roszczenia, a zgodne z cytowanym wymogiem warunków budowy.

Nie chodzi zaś o enuncjację niepowołanych urzędników, jak to pozwany w rewizji zaznacza, lecz o oświadczenia samego powoda wobec osób, do przyjęcia ich powołanych.

Gdy przyczyna rewizyjna okazała się bezpodstawną, nie mógł Sąd Najwyższy uwzględnić wniosku na niej opartego.

117 Do art. 14 ust. 1 i 42 pr. weksl.

Samowolna zmiana kolejności żyr na wekslu nie skutkuje odpowiedzialności wekslowej żyranta, który według pierwotnego tekstu wekslu nie był wekslowo odpowiedzialny.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1934, C II 464/34).

Sąd Najwyższy w sprawie wekslowej Władysława L. przeciwko Henrykowi W. o 350 zł, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 września 1933 I C A 1827/33, którym na odwołanie pozwanego zmieniono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 12 lutego 1932 XVII Cw 3662/32.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. nie można przyznać słuszności.

Zarzucona ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. wadliwość przewodu odwoławczego, upatrywana przez wnoszącego rewizję w tem, że sąd odwoławczy bez ponowienia dowodów odmiennie ocenił wiarygodność zeznań dowodowych stron, aniżeli sąd pierwszej instancji, nie zachodzi, albowiem sąd odwoławczy zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie § 498/1 p. c. a., rozstrzygnięcie swe oparł na wynikach rozprawy dowodów ustalonych w aktach procesowych pierwszego sądu i w wyroku pierwszej instancji, a jedynie brakujące do oceny prawnej sporu ustalenia uzupełnił na podstawie wyników dowodowych, które i pierwszy sędzia uznał za wiarygodne.

Zarzut sprzeczności z aktami w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. jest nieuzasadniony, albowiem zbadanie zaskarżonego wyroku wykazuje, że przesłanki jego faktyczne w sporze istotne, są zgodne z aktami.

Również nieuzasadnionym jest zarzut błędu prawnego (§ 503 L. 4 p. c.).

Z niewadliwych ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że weksle, przedmiotem sporu będące, opiewały na zlecenie powoda jako pierwszego żyranta, pozwany zaś figurował na tych wekslach jako żyrant następny, oraz że zmiana tekstu spornych weksli przez skreślenie słów „na zlecenie Władysława L.” (t. j. powoda) i dopisanie w to miejsce słów: „na zlecenie Henryka W.” (t. j. pozwanego), jak również skreślenie pierwszego żyra powoda, nastąpiły po podpisaniu weksli przez pozwanego i bez jego zgody.

Słusznie wobec tego i zgodnie z przepisem art. 69 prawa wekslowego przyjęto w zaskarżonym wyroku, że odpowiedzialność wekslowa pozwanego w stosunku do powoda ocenianą być winna jedynie według pierwotnego tekstu weksli, jaką miały przed zmianami dokonanymi samowolnie przez powoda.

Według tego zaś tekstu pozwany, jako następny po powodzie indosant, nie był wobec niego za zapłatę weksli odpowiedzialny (art. 14 ust. 1 oraz 42 prawa wekslowego).

Okoliczność, że powodowi przysługiwały przeciwko pozwanemu roszczenia z tytułu odpowiedzialności za połowę strat, poniesionych we wspólnym interesie, nie uprawniała go jeszcze do dochodzenia tej pretensji w drodze zmiany tekstu weksli, bynajmniej na pokrycie tych strat nie przeznaczonych.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

118 Do art. 11, p. 2 a ust. o ochr. lokatorów.

Nędza wyjątkowa usprawiedliwia tylko wówczas zwłokę w zapłacie czynszu, jeżeli nie jest trwałą.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 17 października 1934, C II 1446/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Abrahama G. przeciwko Izraelowi i Helenie B. o wypowiedzenie najmu pokoju i kuchni, nie uwzględnił rewizji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 31 października 1932 I Ca 1943/33, którym na odwołanie pozwanych zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 9 stycznia 1933 II C 804/32.

Uzasadnienie: Rewizja opiera się jedynie na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a., jest jednak nieuzasadniona.

Sąd odwoławczy słusznie przyjmuje, iż pozwani, aczkolwiek nie są najemnymi robotnikami, mają prawo bronięcia się przeciwko wypowiedzeniu brakiem pracy oraz przemijającą nędzą wyjątkową, jako źródłem zaległości czynszowych, wynoszących więcej niż dwie następujące po sobie raty. Ustalony jednak w zaskarżonym wyroku stan rzeczy uzasadnia przyjęcie trwałej nędzy, zwłaszcza, że sam pozwany przy swem przesłuchaniu w celach dowodowych przyznał początkowo, że nie przypuszcza, by stan jego mógł się poprawić, bo obecnie nikt pularsów, które on wytwarza, nabywać nie chce, a od przeszło roku stracił źródło odbytu.

Z tych powodów rewizja pozostaje bez uwzględnienia. *Db.*

119 Do art. 23 ust. o ochr. lokatorów.

Sąd nie ma obowiązku rozpoznawać zarzutu nędzy wyjątkowej, jeżeli go nie zgłoszono w zarzutach wniesionych przeciwko wypowiedzeniu umowy najmu mieszkania.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 23 listopada 1934, C II 1794/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Marty F., właścicielki realności, przeciwko Leopoldowi K. w Cieszynie o wypowiedzenie najmu mieszkania, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Cieszynie z 6 marca 1934 I Ca 19/34, którym ten sąd na odwołanie pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Cieszynie z 23 czerwca 1933 II C 488/32.

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu odwoławczego jedynie z przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a., jednak niesłusznie.

Zarzuty rewizji, skierowane przeciw ustaleniu sądu odwoławczego co do faktu upomnienia, nie mogą być wzięte pod uwagę, gdyż godzą w ocenę faktyczną, która nie podlega sprawdzeniu w instancji rewizyjnej (§ 503 p. c. a.).

Zarzut, że sąd odwoławczy niesłusznie nie rozpatrzył zagadnienia nędzy wyjątkowej, stosując błędnie przepis § 571 p. c. a., dotyczący przepisu proceduralnego, a nie prawa materialnego, wchodzi więc w zakres przyczyny z L. 2 § 503 p. c. a., ale z tego stanowiska jest bezzasadny, ustawa bowiem śląska o ochronie lokatorów nie wprowadziła żadnej zmiany w wspomnianym przepisie §-u 571 p. c. a. W szczególności nie można wysnuć takiego wniosku z powołanych w rewizji przepisów art. 11 i 22 śląskiej ustawy o ochronie lokatorów pomijając, że jak to Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem Nr. 595 Zb. urz. z r. 1934, odnoszącem się do analogicznych przepisów ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406, wyjaśnił, zastosowanie przepisu art. 23 tejże ustawy może nastąpić wogóle dopiero w postępowaniu egzekucyjnym i już z tego względu nie można z przepisu tego wysnuwać wniosków dla postępowania procesowego.

Słusznie zatem nie wdał się sąd odwoławczy w rozważanie wspomnianego zagadnienia, jako nieobjętego pisemnymi zarzutami (§§ 562 ust. 1 i 571 ust. 1 i 3 p. c. a.).

Rewizja nie wywodzi odpowiednio do przepisu § 506 ust. 2 p. c. a., na czem ma polegać mylna ocena stanu faktycznego, ustalonego przez sąd odwoławczy, skutkiem czego przyczyna z L. 4 503 p. c. a. ulega pominięciu.

W tym stanie sprawy bezzasadna rewizja pozostać musiała bez uwzględnienia. Db.

120 Do §§ 6 ust. 1, 26 ust. 1 rozp. o przerachowaniu wierzytelności.

Wierzytelności weksłowe zabezpieczane w drodze egzekucji prawem zastawu przerachowuje się według skali oznaczonej dla wierzytelności hipotecznych.

(O. S. N. z dnia 16 stycznia 1935 Nr. C II 2238/34, S. A. Lwów II CZ 503/34, S. O. Sanok Cw 875/08).

Uzasadnienie: Obydwa sądy poprzednich instancji przerachowały sumę weksłową 500 kor. na kwotę 173 zł. 58 gr., a koszty sądowe 153 kor. 41 hal. — na 161 zł. 48 gr., przyczem sąd okręgowy orzekł, że 6% nieprzedawnione odsetki bieżą od dnia 9 czerwca 1914 r., jako od dnia dozwolenia ostatniej egzekucji, a sąd apelacyjny bieg ich przesunął na dzień 18 września 1925 r. Orzeczenia poprzednich sądów są zgodne co do przerachowania kapitału 500 kor. na 173 zł. 58 gr., co do 6% odsetek od dnia 18 września 1925 r. i co do nieobliczenia odsetek do kapitału.

W tym zakresie zaskarżenie jest zażaleniem i musi być rozpoznane według § 16 pat. niesp.

Zarzut oczywiście sprzeczności z prawem jest bezpodstawny.

Wierzytelności wekslowe, zabezpieczone w drodze egzekucji prawem zastawu, przerachowuje się według skali oznaczonej dla wierzytelności hipotecznych (plen. orzec. S. N. z dnia 27 maja 1926 r. L. cz. Rw 1887/25). Dlatego przerachowanie kwoty 500 kor. według 33% nie jest sprzeczne z przepisami § 6 ust. 1 i 26 ust. 1 rozp. o przerach. Przytem jest rzeczą obojętną, na jaki cel kwota ta pożyczona przez ś. p. Bolesława Z. została użyta.

Anna Z. zarzuciła przedawnienie odsetek dawniejszych aniżeli trzyletnie (K. 30/2). Ponieważ Eisig Sch. nie popierał egzekucji od dnia 9 czerwca 1914 r. przez czas dłuższy aniżeli przez termin przedawnienia i wniosek o przerachowanie podał dopiero dnia 18 września 1928 r., skutki przerwy przedawnienia zostały uchylone (§ 1497 k. c. a.) i odsetki należą mu się tylko od dnia 18 września 1925 r. i tak też orzekł sąd apelacyjny (§ 1480 k. c. a.). Zażalenie na odmowę odsetek za czas od dnia 2 maja 1908 r. do dnia 18 września 1925 r. jest rekuresem, ale jest nieuzasadnione z powodu przedawnienia tych odsetek. Wskutek tego bezpodstawne jest także zażalenie na niedoliczenie odsetek po dzień 30 czerwca 1924 r. do kapitału, ponieważ przepis § 6 ust. 3 rozp. o przerach. pozwala tylko na doliczenie odsetek nieprzedawnionych. Przerachowanie wyższe aniżeli według 33% stawki — pomijając, że wnioskodawca nie wyraził, jakiego przerachowania ponad tę miarę się domaga, zależało od uznania sądu i dlatego nie może uzasadniać oczywiście sprzeczności z prawem.

121 Do §§ 176/1 i 172 ord. konk. austr. i § 527 ust. 2 p. c. a.

Uchwała sądu II inst., którą uchylono uchwałą sądu konkursowego, znoszącą konkurs i polecono temu sądowi wydanie ponownej uchwały po uzupełnieniu postępowania, nie podlega dalszemu zaskarżeniu, jeżeli sąd II inst. nie zastrzegł, że do wykonania polecenia danego I instancji należy przystąpić dopiero po jego prawomocności.

(O. S. N. z dnia 7 marca 1935 Nr. C II 2220/34, S. A. Lwów II C Z 594/34, S. O. Kołomyja S 11/32).

U z a s a d n i e n i e : Austrjacka ustawa konkursowa oznaczając w § 176/1 kres do wniesienia środka prawnego rekursu na dni 14 poza przypadkami w przepisie tym unormowanymi, o które tu nie chodzi, nie zajmuje się dopuszczalnością tego środka prawnego lub sposobem jego wniesienia. wobec czego według § 172 tej ustawy wchodzi w tym względzie w zastosowanie przepisy austriackiej procedury cywilnej, t. j. § 514 i następne, utrzymane zresztą w mocy, o ile chodzi o inne sprawy niż sporne, art. II rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 N. 83, poz. 652 Dz. U. wprowadzającego kodeks postępowania cywilnego.

Zaskarżoną uchwałą uchylono uchwałą sądu konkursowego znoszącą konkurs i polecono temu sądowi wydanie ponownej

uchwały po wysłuchaniu wierzycieli oraz dłużniczki, nie zastrzegając jednak, że do wykonania polecenia udzielonego pierwszej instancji należy przystąpić dopiero po jego prawomocności. Tego rodzaju rozstrzygnięcie sądu rekursowego nie ulega atoli według § 527 ust. 2 p. c. a. dalszemu zaskarżeniu.

Sąd Najwyższy odrzucił zatem rekurs dłużniczki, jako nie-dopuszczalny (§ 526/2 p. c. a.).

122 Do §§ 59, 60, 61, 77/3 i 94 l. 2 i 3 u. hip. a., § 47 rozp. walor. oraz §§ 547, 550, 810, 837 i 1002 k. c. a.

1. Zbywca, który zobowiązał się wobec nabywcy do wykreślenia hipoteki, jest uprawniony przed zapłatą zabezpieczonej hipoteką wierzytelności żądać przerachowania tej ostatniej w postępowaniu niespornem.

2. Oświadczony dziedzic i zarządca spuścizny jest uprawniony do zastępstwa spuścizny w sporze wytoczonym przez wierzycieli spadkowych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1934 C II 1115/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Rebeki H. i innych przeciwko masie spadkowej po błp. Herschu L. o przywrócenie wpisu wykreślonego prawa zastawu i zapłatę 2105 zł. 26 gr., nie uwzględnił rekursu powodów od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 stycznia 1934 II C A 747/33, którą na odwołanie pozwanej masy zniesiono wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 25 sierpnia 1933 I 1 Cg 19/31/16.

Uzasadnienie: Powodowie twierdzili w skardze, że przez wykreślenie z karty ciężarów realności objętej whl. 85 gminy Rzeszów, wpisanego na rzecz ich prawa zastawu dla sumy 10.000 k., zostali pokrzywdzeni w swoich prawach hipotecznych, żądali zatem wykreślenia wpisu umorzenia prawa zastawu i wpisania tego prawa z powrotem, jak również zapłaty należnej im pretensji z hipoteki obciążonej prawem zastawu realności.

Skarga powodów przedstawiała się tedy częścią jako skarga o wykreślenie krzywdzącego powodów wpisu hipotecznego (§ 61 ust. hipotecznej), częścią zaś jako skarga hipoteczna, zmierzająca do zrealizowania prawa zastawu, przewidziana w § 59 i 60 ust. hipotecznej, przyczem wynik tej ostatniej skargi zależny jest od rozstrzygnięcia skargi o wykreślenie.

Powodowie chcąc wykazać zasadność tej ostatniej skargi musieliby udowodnić, że zaskarżony wpis był materialnie nieuzasadniony.

Należy zgodzić się z poglądem zaskarżonej uchwały, że Edward L. był uprawniony do postawienia wniosku o przerachowanie zabezpieczonej hipotecznie na rzecz powodów pretensji.

Wprawdzie Edward L. był w stosunku do powodów osobą trzecią, gdyż jak to z ustaleń wynika, nie był ich osobistym dłużnikiem ani też nie odpowiadał wobec nich z hipoteki, atoli skoro ustalone zostało, że Edward L. w kontrakcie kupna-sprzedaży z daty

Rzeszów, 24 stycznia 1918, zobowiązał się wobec Hirscha L. do wykreślenia spornej hipoteki, to tem samem był uprawniony do ofiarowania powodom zapłaty spornego długu (§ 1423), do żądania pisemnego poświadczenia o wypełnieniu zobowiązania (§ 1426 k. c. a.), a w razie niemożności dokonania zapłaty do złożenia należności powodów w składowni sądowej (§ 1420 k. c. a.).

Ponieważ zaś chodziło o pretensję, podlegającą przerachowaniu według zasad rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Ministra Skarbu i Sprawiedliwości z 25 marca 1925 (Nr. 30, poz. 213 Dz. U.), mógł Edward L. przed zapłatą spornej pretensji wystąpić z wnioskiem o jej przerachowanie w postępowaniu niespornem (§ 47 punkt 2 powołanego rozporządzenia).

Słusznie wprawdzie rewizja wywodzi, że Edward L. nie rozporządzał sporną hipoteką (§§ 469 i 1369 k. c. a.) i nie mógł zatem postawić wniosku o jej wykreślenie (§ 94 punkt 2 ustawy hipotecznej a.), atoli pomija, że wykreślenie pretensji nastąpiło nie na wniosek Edwarda L., lecz na wniosek kuratora powodów, ustanowionego dla nich w tym celu w postępowaniu niespornem (§§ 269, 276 k. c. a.).

Słusznie zatem w związku z tem przyjmuje Sąd Apelacyjny, że ani fakt, że pretensja powodów została przerachowana na wniosek Edwarda L., ani też fakt, że ustanowiony w postępowaniu niespornem dla zastępowania nieobecnych powodów kurator zeznał deklarację ekstabulacyjną i na jej podstawie wniósł o wykreślenie spornej sumy, same przez się nie usprawiedliwiają wniosku, że wpis wykreślenia prawa zastawu nie był pod względem materialnoprawnym uzasadniony, gdyż wniosek o wykreślenie pochodził od osoby do tego uprawnionej i opierał się na zdarzeniach rzeczywistych, potwierdzonych w zdadnym do intabulacji dokumencie, proszone wykreślenie prawa hipotecznego uzasadniających (§§ 77/3, 94 L. 2 i 3 ust. hip. a.).

Natomiast nie podziela Sąd Najwyższy poglądu wyrażonego w zaskarżonej uchwale, że Józef L. nie był uprawniony do zastępstwa pozwanej masy spadkowej w tym sporze, skoro z aktów spadkowych po bhp. Hirschu L. wynika, że był nie tylko oświadczonym jego spadkobiercą, lecz także sprawował zarząd pozostałej po zmarłym spuścizny, co stwierdzonem zostało w uchwale Sądu Grodzkiego w Rzeszowie, pertraktującego spadek, z 23 marca 1931 A 426/30/28.

Józef L. jako oświadczony dziedzic i zarządca spuścizny był zatem według postanowień §§ 547, 550, 810, 837 i 1002 k. c. a. uprawniony do zastępstwa masy spadkowej w sporze wytoczonym przez wierzycieli spadku.

Ponieważ zaś ustanowił pełnomocnikiem procesowym adwokata, przeto późniejsza utrata praw do zastępstwa wskutek przejęcia majątku spadkowego przez poszczególnych dziedziców na podstawie dekretu dziedzictwa (§§ 819 i 829 k. c. a.) nie miały według § 158 p. c. a. żadnego wpływu na dalszy tok sporu.

Rekurs nie mógł zatem doznać uwzględnienia.

Dł.

123 Do § 14 ust. 2 pat. niesp. w brzmieniu art. X rozp. ces. z 1 czerwca 1914 Dz. p. p. austr. Nr. 118.

W postępowaniu niespornem rekurs od orzeczenia drugiej instancji o kosztach nie jest dopuszczalny.

(O. S. N. z dnia 20 marca 1935 r. Nr. C II 2575/34, S. A. Lwów II C Z 491/34, S. O. Sanok I 2 A 5/33).

Sąd Najwyższy w sprawie spadkowej po Esterze N. spowodu rekursu wniesionego przez Stefana L., zastępcę notariusza jako komisarza sądowego, od uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu II instancji, z dnia 2 czerwca 1934 r. L. cz. II CZ 491/34, o ile nią na rekurs Abrahama N. i Idy M., spadkobierców, zmieniono uchwałę Sądu Okręgowego w Sanoku z dnia 24 marca 1934 r. L. cz. I 2 A 5/33, postanowił rekurs komisarza sądowego odrzucić, albowiem w postępowaniu niespornem rekurs od orzeczenia drugiej instancji o kosztach nie jest dopuszczalny (§ 14, ustęp 2 pat. niesp. w brzmieniu art. X rozp. ces. z dnia 1 czerwca 1914 Dz. p. p. austr. Nr. 118).

124 Do ustawy o czasie pracy z dnia 18 grudnia 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 2, poz. 7 z r. 1920.

W sprawach o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych sąd nie ma obowiązku badać z urzędu, czy chodzi o pracę dozwoloną. Jest rzeczą pracownika ofiarować dowody na stwierdzenie, iż praca była dozwolona.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 1934 C II 1256/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Michała L. przeciwko firmie Polskie Huty Szkła S. A. w Krośnie o 3553 zł. 50 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Jaśle z 11 stycznia 1934 I Ca 491/33, którym na odwołanie powoda zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Krośnie z 9 grudnia 1932 III C 463/29.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2—4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Ustawa o czasie pracy zakazuje wszelkiej pracy ponad czas w ustawie dozwolony (art. 1 cyt. ust.). — Wyjątki od tej zasady oznaczono ściśle w ustawie (art. 6—8—10—11 cyt.). — Powód nie twierdził w skardze, by wyjątek taki zachodził, zatem badanie, czy praca jego była dozwolona, uchylało się z pod rozpatrywania sądu, gdyż wyjątków takich w ustawie jest więcej i niewiadomo, o który z nich może chodzić. W pominięciu dowodów i to z urzędu, nie zachodzi więc w tym kierunku wada z § 503/2 p. c. a.

Umowa o pracę zakazaną nie może, jako nieważna, wywołać obowiązku pracodawcy do świadczeń umownych (§ 879 k. c. a.).

Jedynie wtedy powstałaby należna pretensja powoda, gdyby pozwana niesłusznie wzbogaciła się tą jego pracą. (Zasada prawna Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 4 listopada 1932



III Prez. 84/32 O. S. P. XII 621). Powód nie twierdził jednak tego w sporze, zatem pominięcie dowodów w tym względzie nie mogło również wpłynąć ujemnie na rozstrzygnięcie (§ 503/2 p. c. a.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny, a wywody rewizji znajdują odparcie w jego pobudkach.

Podnieść nadto należy, że ustawa o czasie pracy nie jest skierowana gospodarczo ani przeciwko pracodawcy, ani przeciwko pracownikom, lecz przeciwko niszczącej zdrowie, nadmiernej pracy zarobkowej i zakazuje zarówno pracy takiej żądać, jak i ją świadczyć. Zakaz ustawy tyczy zatem pracodawcy, jak i pracownika.

Db.

125 Do art. 2 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 r. poz. 323 Dz. U. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Dozorowanie robotników, chociaż połączone z prowadzeniem listy obecności oraz listy płac, wykonywane pod kierownictwem innego pracownika przedsiębiorstwa, nie kwalifikuje dozorcę jako pracownika umysłowego.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 1934 C II 854/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Anny K. przeciwko Romanowi W. i innym o rentę, nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 1933 II Ca 754/33, którym na odwołanie powódki zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 maja 1933 T Cg 225/32.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Powódka zrzekła się doręczenia uchwały w sprawie właściwości sądu, środka prawnego przeciw uchwale nie wniosła, zaczęła uchwałą tą stała się prawomocną.

Istotne w sporze tym było zbadanie zawodowych czynności męża powódki, szczegól ten zbadano, zatem dalsze dowody ze świadków były w tym kierunku zbędne. Natomiast dowód ze znawców, z wywiadu w cechu murarzy i Zakładzie Ubezpieczeń P. U. nie mogłyby wykazać, jakie czynności mąż powódki istotnie pełnił, zaś pytanie, czy był on pracownikiem umysłowym, czy robotnikiem, należy do oceny prawnej sporu i poza kwestjami faktów nie podlega postępowaniu dowodowemu.

Pominięcie dowodów w powyższych kierunkach nie mogło przeto wpłynąć ujemnie na rozstrzygnięcie (§ 503/2 p. c. a.).

Zarzut sprzeczności z § 503/3 p. c. a. pomija się, jako niewiedzący (§ 506/2 p. c. a.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Pracownikiem umysłowym nie jest każdy, kto nie pracuje fizycznie, lecz jest nim ten, czyja praca podpada pod jedną z grup, wymienionych wyczerpująco w art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P., poz. 323.

Mąż powódki nie mógł podjąć się kierowania budową lub robienia planów, gdyż powódka nie twierdzi, by miał on egzamin i zezwolenie władzy, wymagane przez ustawę do tych prac, nieuprawnionym wzbronionych. Zob. art. 371 rozp. z 16 lutego 1928 Dz. U. Rz. P., poz. 202.

Chodzi więc o pytanie, czy męża powódki można było uważać za majstra, kierującego technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach i odpowiedzialnego za całość tej pracy (art. 3/1 rozp. z 24 listopada 1927 Dz. U. Rz. P., poz. 911 i art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P., poz. 323).

Ustalono, że mąż powódki dozorował robotników, dawał im wskazówki co do przygotowania materiału i co do ich pracy, czuwał nad wykonywaniem przez robotników planu budowy, robotników werbował, pisał listę obecnych i listę płac, lecz czynił to wszystko na zlecenie i pod kierunkiem urzędników firmy lub budowniczego, który był właściwym kierownikiem technicznym budowy, odpowiedzialnym za całość tej pracy. Czynności męża powódki nie były przeto technicznym kierownictwem pracy przy budowie i nie był on odpowiedzialny za całość tej pracy. Na ten charakter jego pracy nie mają wpływu szczegóły, że był on wyszkolony w czytaniu planów, że przyjmował robotników do pracy w ilości, wskazanej przez kierownika budowy, czuwał, czy przyszli we właściwym czasie, czy nie próżnują, dozorował ich fachowo, zdawał sprawę szefowi, gdyż nie było to techniczne kierownictwo budową, lecz zajęcie, zlecone mu przez technicznego kierownika. Mąż powódki odpowiadał też za wykonanie zleconych mu prac, nie zaś za całość pracy przy budowie. Wywody rewizji, że mąż powódki kwalifikował materiały budowlane, a szefom zdawał sprawę z całości prac, w istocie rzeczy obojętne, są nadto twierdzeniem nowem, w rewizji niedopuszczalnym (§ 504/2 p. c. a.).

Prace męża powódki nie podpadały przeto pod wymogi art. 3 rozp. z 27 listopada 1927 Dz. U. Rz. P., poz. 911 i art. 2 rozp. z 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P., poz. 323 i pozwani nie mieli obowiązku ubezpieczyć go, jako pracownika umysłowego, zatem nie mogli naruszyć tego nieistniejącego obowiązku.

Tem samem obojętne są też rozważania, czy pozwani odpowiadają powódce przynajmniej za odprawę, o ile mąż powódki nie byłby ubezpieczony przez okres czasu, potrzebny do przyznania żonie renty wdowiej.

Db.

126 Do art. 2 p. 1 rozp. Prez. Rzp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 Dz. U. Rz. P. poz. 323.

Kucharz restauracyjny, chociażby miał dwóch pomocników, nie korzysta z uprawnień pracownika umysłowego.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 10 października 1934 C II 1382/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Józefa K., kucharza w Zakopanem, przeciwko Adolfowi G., dzierżawcy restauracji w Zakopanem, o 5945 zł. 89 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 lutego 1934 II CA 51/34, którym ten sąd na odwołanie powoda zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 7 lipca 1933 I Cg J 552/31.

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c., jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny przyjął wszystkie ustalenia sądu pierwszego, a więc, że powód był kucharzem w kuchni restauracyjnej pozwanego, że miał do pomocy przydanych sobie dwóch pomocników kucharskich i pobierał wynagrodzenie za swą pracę tygodniowo.

Sąd pierwszy z ustaleń tych wysnuł wnioszek, że powód nie był pracownikiem umysłowym w rozumieniu art. 2 p. 1 rozp. Prez. Rz. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 (Dz. U. z r. 1928, poz. 323), sąd apelacyjny jednak uznał zagadnienie to za nieistotne dla sprawy, wychodząc z założenia, że ustalone przez sądy przyczyny zerwania stosunku pracy z winy powoda uzasadniają prawo zerwania tego stosunku tak ze stanowiska cyt. rozporządzenia, jakoteż rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę robotników (Dz. U. z r. 1928, poz. 324) i wyraził pogląd prawny, że zapatrywanie sądu pierwszego, jakoby w żadnym wypadku nie można było uważać kucharza jako pracownika umysłowego, nie jest trafne, gdyż powód, gdyby jako szef kuchni spełniał istotne czynności nadzorcze kuchni w przedsiębiorstwie pozwanego i za całość odnośnej pracy był odpowiedzialny, to w takim razie mógłby być zaliczony do pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy nie wdając się w rozpatrywanie trafności tego poglądu jest zdania, że ustalony przez sąd pierwszy, a przedstawiony na wstępie zakres czynności powoda jest zupełnie wystarczający do rozstrzygnięcia pytania do jakiej grupy pracowników powoda zaliczyć należy, wysunięte więc w tym kierunku wątpliwości sądu apelacyjnego uznaje za nieuzasadnione, a gdy z ustaleń tych wynika, że powód był zwykłym kucharzem restauracyjnym, mającym pod sobą dwóch pomocników, nie ulega wątpliwości, że o jakimś stanowisku administracyjnym i nadzorczym w rozumieniu cyt. art. 2 p. 1 rozporządzenia poz. 323/1928 mowy być nie może.

Z tych względów należy powoda traktować, jako robotnika w rozumieniu cyt. rozp. Prezydenta, poz. 324/1928 i wyłącznie w świetle przepisów tegoż rozporządzenia ocenić przyczynę zerwania stosunku pracy.

Przepis art. 15 tego rozporządzenia postanawia, że każda strona ma prawo z ważnych powodów lub z winy przeciwnej strony niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę i że w razie sporu o istnieniu ważnych powodów lub winy rozstrzyga sąd, art. 18 zaś cyt. rozp. przytacza przykładowo wypadki winy robotnika, uzasadniające natychmiastowe zerwanie stosunku pracy w myśl cyt. art. 15.

Sąd apelacyjny niewadliwie ustalił, że powód zachowywał się wobec swych współpracowników i podwładnych w wysokim stopniu tym ostatnim ubliżający i zagrażający ich zdrowiu, a nawet życiu i że niejednokrotnie targnął się na nich czynnie, porywając się na nich z nożem, że kopał służące kuchenne, a na uwagi pozwanego, by z personelem nie obchodził się tak agresywnie, odpowiedział, że ze służbą tak się obchodzić powinno, że scysje personelu mogły dojść do wiadomości gości restauracyjnych, co mogło podkopać dobrą opinię lokalu i być przyczyną omijania go.

W świetle tych ustaleń przedstawia się wniosek prawny sądu apelacyjnego, że zachodzi po stronie powoda вина uzasadniająca natychmiastowe zerwanie przez pozwanego stosunku pracy, jako prawnie trafny.

Wywody rewizji, powołujące się na rzekome fakta prowokacji powoda przez personel kelnerski, nie mogą być wzięte pod uwagę, gdyż sąd apelacyjny prowokacji takiej nie przyjął (§§ 498, 513 p. c. a.).

Wątpliwości podniesione przeciw wiarygodności zeznań kelnerów, na których sądy oparły swe ustalenia, zwracają się przeciw ocenie faktycznej sądu apelacyjnego, która nie ulega sprawdzeniu w instancji rewizyjnej (§ 503 p. c. a.).

Ponieważ вина powoda podlega w sporze tym ocenie wyłącznie ze stanowiska cyt. rozporządzenia Prezydenta poz. 324/1928, przeto rozpatrywanie zagadnienia, czy sąd apelacyjny trafnie zastosował przepis art. 32 p. c) rozp. Prez. poz. 323/1928 do niniejszego przypadku w razie uznania powoda za pracownika umysłowego, stało się bezprzedmiotowe.

Słusznie oddalił sąd apelacyjny powództwo o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Odnośne uzasadnienie zaskarżonego wyroku zgodne jest z zasadą prawną, wpisaną do księgi zasad prawnych, wyrażoną w orzeczeniu Sądu Najwyższego, zapadłym w składzie 7 sędziów, a ogłoszonym pod Nr. 127 Zb. urz. z r. 1932 (O. S. P. XI 621).

Twierdzenie powoda, że pozwany miał zezwolenie kompetentnych władz na prowadzenie swego przedsiębiorstwa poza godzinami normalnymi, że pozwany pracą powoda się zubożył i że przedsiębiorstwo jego jest zakładem o pracy ciągłej, jako podniesione poraz pierwszy w rewizji, nie nadaje się do rozpoznania (§ 504 p. c. a.).

W świetle zasad cyt. orzeczenia Nr. 127 zarzuty rewizji, skierowane przeciw przyjęciu sądu apelacyjnego, że płaca powoda stanowiła ryczałt tak za godziny normalne, jakoteż nadliczbowe, nie mają istotnego znaczenia i dlatego nie wymagają rozpatrzenia.

Brak ponowienia dowodów w przewodzie apelacyjnym nie może uzasadnić wady z L. 2 § 503 p. c. a., gdyż ponowienie takie zależy od uznania sądu apelacyjnego (§ 488 p. c. a.).

Nie zachodzi wkońcu sprzeczność z aktami w rozumieniu L. 3 § 503 p. c. a., która ma polegać na tem, że brak ustaleń faktycznych co do zakresu czynności powoda, brak więc podstaw do roz-

strzygnięcia pytania, czy jest on pracownikiem fizycznym, czy umysłowym.

Zarzut taki podlegałby mógł rozpatrzeniu jedynie ze stanowiska przyczyny z L. 2 § 503 p. c. a., ale i z tego punktu widzenia jest chybiony, gdyż jak na wstępie już Sąd Najwyższy zaznaczył, sądy ustaliły zakres pracy powoda w sposób zupełnie wystarczający do uzasadnienia kwalifikacji jego jako pracownika fizycznego.

Bezasadna zatem rewizja pozostała bez uwzględnienia.

Db.

127 Do art. 1 ustawy o ustr. sądów powszech., art. 83 II lit. a) ustawy z dnia 19 maja 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272 o ubezp. na wypadek choroby i art. 424 § 2 k. p. c.

1. Roszczenie odszkodowawcze członka Kasy Chorych do tejże Kasy z tytułu odszkodowania za nienależycie wykonany zabieg lekarski przez lekarza tejże Kasy nie należy do kategorii świadczeń wskazanych w art. 83 II lit. a) ustawy z dnia 19 maja 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 44, p. 272.

2. Na postanowienie sądu II inst. zatwierdzające postanowienie sądu I inst., którym z powodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego odrzucono pozew, służy skarga kasacyjna.

(O. S. N. z dnia 15 grudnia 1934 Nr. C II 849/34, S. A. Lwów I CZ 1271/33, S. O. Lwów I 2 C J 1383/33).

Teza ad 1) ustalona w składzie siedmiu sędziów S. N. na posiedzeniu jawnym dnia 15 grudnia 1934.

Uzasadnienie: Sąd Apelacyjny we Lwowie zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego we Lwowie, którym spowodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego odrzucono pozew Elżbiety Cz. przeciwko Kasie Chorych m. Lwowa o odszkodowanie za nienależytą zabieg lekarski przez lekarza tejże Kasy.

Powódka, żądając uchylecia zaskarżonego postanowienia, przytoczyła w skardze kasacyjnej, jako podstawę kasacyjną, pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, w uzasadnieniu jednak wywiodła naruszenie prawa materalnego, w szczególności artykułu 83 II lit. a) ustawy z 19 maja 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272, przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Pozwana Kasa Chorych w odpowiedzi na skargę kasacyjną niesłusznie zarzuciła niedopuszczalność skargi kasacyjnej, upatrywaną w tem, że zaskarżone postanowienie rzekomo nie kończy postępowania (art. 424 § 2 k. p. c.).

Zarzut powyższy nie jest usprawiedliwiony, ponieważ zaskarżone postanowienie uniemożliwia powódce dalsze prowadzenie postępowania z pozwu.

Co do zarzutu, podniesionego w skardze kasacyjnej, skład sądzący postanowił przekazać składowi 7 sędziów do rozstrzygnięcia

pytanie prawne, dotyczące niżej przedstawionego zagadnienia, poczem Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 15 grudnia 1934 r. w składzie siedmiu sędziów ustalił w myśl art. 40 § 1 u. s. p. następującą zasadę prawną.

„Roszczenia odszkodowawcze członka Kasy Chorych do tejże Kasy z tytułu odszkodowania za nienależyty zabieg lekarski przez lekarza tejże Kasy, nie należą do kategorii świadczeń, wskazanych w art. 83 II lit. a) ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272“.

Powody rozstrzygnięcia w kierunku ustalenia powyższej zasady prawnej są następujące:

„Nienależyty zabieg lekarski, wykonany przez lekarza Kasy Chorych na osobie, ubezpieczonej w Kasie Chorych, jest nienależytym dopełnieniem świadczenia, którego członek Kasy Chorych od Kasy żądać ma prawo.

Na skutek nienależytego dopełnienia świadczenia rozszerza się zobowiązanie dłużnika. O ile, jak w przypadku niniejszym, ubezpieczony dochodzi wynagrodzenia szkody, zrządzonej mu zabiegiem nienależytym, opiera się to dodatkowe jego roszczenie na przepisach prawa prywatnego, ma więc charakter prywatno-prawny. Według zasady, wyrażonej w art. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, spór o to roszczenie należy do właściwości sądów powszechnych. Wyjątek uzasadniać mogłyby, jak to stanowi rzeczony art. 1, tylko szczególne postanowienia ustawy. Chodzi więc o to, czy powołany art. 83 II lit. a) może być uważany za taką szczególną normę, stanowiącą wyjątek od art. 1 prawa o ustr. s. p.

W tym względzie zauważyć należy, że słowo „świadczenie“ ma w ustawie z 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272 swe właściwe znaczenie, określa mianowicie to, co według art. 22 do 29 ustawy członek Kasy Chorych ma do żądania od Kasy. Nie można więc przyjąć, aby ustawa, mówiąc w art. 83 o świadczeniach, miała inną treść tego słowa na względzie. Nie ma w szczególności żadnego znaczenia okoliczność, że ustawa w art. 83 używa zwrotu „w sprawie świadczeń“

Słowo bowiem „w sprawie“ nie zmierza do rozszerzenia pojęcia „świadczeń“, lecz stanowi jedynie wskazanie zakresu właściwości Komisji Rozjemczej do rozstrzygania o świadczeniach, o których jest mowa w art. 22 do 29 ustawy. Temsamem o poddaniu pod orzecznictwo Komisji Rozjemczej cywilno-prawnego sporu o odszkodowanie nie może być mowy.

Zagadnienia powyższego Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów nie rozpoznaje ze stanowiska ustawy z dnia 28 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396 o ubezpieczeniu społecznem, gdyż pytanie, przedstawione przez skład sądzący, odnosi się wyłącznie do wykładni ustawy z 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272“.

Z tych zasad uchylono w całości zaskarżone postanowienie.

U w a g a : Odmienne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1929 r. Nr. III 1 R 797/29, P. P. A. poz. 129 z r. 1930 i poz. 249 z r. 1931.

128 Do § 30 Cz. I B kolejowej taryfy towarowej.

Przewoźne za przesyłki, złożone z towarów, podlegających taryfie według różnych klas, gdy nadawca nie podał w liście przewozowym oddzielnie wagi towarów każdej klasy, oblicza się na łączną sumę przesyłki według wagi klasy najwyższej taryfowanego towaru, znajdującego się w przesyłce.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1934 C II 1171/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Abrahama Sch. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym o 470 zł. 80 gr. po rozpoznaniu rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 października 1933 r. I Ca 1418/33, zmienił częściowo zaskarżony wyrok i orzekł, że pozwane Koleje Państwowe mają zapłacić powodowi kwotę 340 zł. 49 gr. z 10⁰/o odsetkami od dnia 7 kwietnia 1930 r. i kosztami sporu w I instancji w kwocie 53 zł. 70 gr. i że powodowie mają zapłacić pozwanym do dni 14 pod egzekucją kosztu przewodu odwoławczego w kwocie 15 zł., zaś pozwane mają zapłacić powodom do dni 14 pod egzekucją kosztu przewodu rewizyjnego w kwocie 15 zł. 40 gr.

Uzasadnienie: Powód powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a.

Pierwsza i druga, jako niewyowiedzione (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c. a.) ulegają pominięciu, ostatnia jest tylko w części uzasadniona.

Niesłusznie zwalcza rewizja pogląd sądu odwoławczego co do braku przesłanek do zastosowania okólnika Ministerstwa Komunikacji z dnia 4 maja 1931 poz. 19 Dodatku do Dz. Tar. i Zarz. Kol. rok IV, Nr. 7.

Trafnie przyjmuje sąd odwoławczy, że okólnik ten, wydany w półtora roku po odebraniu przesyłki kolejowej przez powodów, nie może działać wstecz.

Gdyby nawet zgodnie z wywodami rewizji traktować go jako autentyczną wykładnię z § 8 k. c. a., to mimo to nie mógłby mieć tu zastosowania, gdyż pozwane koleje wymierzyły i ściągnęły dodatkową opłatę jeszcze przed ogłoszeniem tegoż okólnika, a tem samem przypadek ten prawny został już wtedy rozstrzygnięty i okólnik ten stosownie do cyt. § 8 k. c. a. odnośnie do takiego przypadku nie może być skuteczny.

Zresztą okólnik ten nie może dotyczyć spornego przypadku z następujących powodów.

Jak z treści jego wynika, pozostaje ustęp drugi tegoż okólnika w ścisłym związku z ustępem pierwszym, który wymienia przypadki, że nadawcy niektórych towarów, przewożonych w przesyłkach wagonowych, ładują często do tych samych wagonów oprócz towaru, stanowiącego zasadniczy przedmiot przesyłki, nieznaczne ilości ubocznych artykułów, używanych w handlu temi towarami jak np. etykiety na butelki lub reklamy firmowe do przesyłek piwa, lub też pewną ilość worków używanych do przesyłek zboża lub mąki.

W przypadku niniejszym nie chodzi o jakiś u b o c z n y artykuł w rozumieniu wspomnianego okólnika, lecz o ten sam towar (szkło) stanowiący część składową ogólnej przesyłki, a różniący się tylko jakością od reszty załadowanego towaru i z tej przyczyny fałszywie deklarowany.

Chybione są również wywody rewizyjne, kwestionujące moc obowiązującą postanowienia § 30 Cz. I B taryfy towarowej, jako sprzeczne rzekomo z przepisem § 7 p. 14 b regulaminu (R. P. T.) ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 93, poz. 721 r. 1931.

Przedewszystkiem zauważa Sąd Najwyższy, że wspomniany regulamin mylnie został powołany, obowiązuje on bowiem dopiero od dnia 1 grudnia 1931 r. (§ 2 rozp. Ministr. Komunikacji z 21 września 1931 Nr. 93, poz. 721 Dz. U. R. P.), przypadek zaś niniejszy, jako zaszły w r. 1930 (list przewozowy z dnia 1 marca 1930) podlega ocenie ze stanowiska obowiązującego wówczas R. P. T. Dz. U. R. P. poz. 783 z r. 1928, który zresztą zawiera identyczny przepis w § 7 p. 14 lit. b). Nie można jednak dopatrzeć się żadnej sprzeczności między tym przepisem, a wspomnianem postanowieniem § 30 Cz. I B tar. kol., gdyż oba te przepisy normują dwie zupełnie odrębne kwestje.

Pierwszy bowiem t. j. § 7 p. 14 b normuje sposób obliczenia dopłaty, mającej charakter kary, której obliczenie następuje na podstawie obowiązującej taryfy, drugie zaś postanowienie jest ściśle natury taryfowej i zajmuje się tem, jak obliczać normalne przewoźne przy przesyłkach złożonych z towarów taryfowych podlegających opłacie przewoźnego według różnych klas taryfy wtedy, gdy nadawca nie podał w liście przewozowym oddzielnie wagi towarów każdej klasy.

Przepis ten więc nie ma żadnego związku z postanowieniami karnymi za fałszywą deklarację, zarzuty zatem przeciw ważności tego przepisu podniesione są bezzasadne.

Pozatem jednak wywodom przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a. nie można odmówić słuszności.

Według wyż. cyt. § 30 Cz. I B tar. tow. przewoźne za przesyłki złożone z towarów podlegających taryfie według różnych klas, gdy nadawca nie podał w liście przewozowym oddzielnie w a g i towarów każdej klasy, oblicza się za łączną wagę przesyłki, według wagi klasy najwyższej taryfowanego towaru, znajdującego się w przesyłce.

Błąd sądu odwoławczego polega w tem, że obliczając przewoźne według najwyższej stawki odnoszącej się do szkła szlifowanego w skrzyni przyjął za podstawę ogólną wagę całej przesyłki t. j. 6.420 kg mimo, że nadawcy podali w liście przewozowym odrębnie w a g ę :

- a) wiązek szkła do lamp naftowych na 3.210 kg,
- b) wiązek wyrobów ze szkła dętego na 3.210 kg.

Ponieważ deklaracja szkła pod *a*) była ścisła i należyta i dotyczy określonej wagi towaru, przeto co do niej nie może mieć zastosowania karna dopłata. Fałszywa była tylko druga część deklaracji, w której podano tylko opakowanie w wiązkach, podczas gdy faktycznie znajdowała się w niej i była objęta wspomnianą wagą część towaru, mianowicie szkło szlifowane w skrzyniach.

W następstwie tego za podstawę obliczenia dodatkowej opłaty mogło służyć wyłącznie przewoźne za towar pod *b*), obliczone według klasy taryfy dotyczącej szkła w skrzyniach.

Skutkiem tego obliczenie to wypadnie następująco:

1. przewoźne za szkło do lamp naftowych według obliczenia sądu odwoławczego	138,27 zł.
2. przewoźne za 3.300 kg szkła dętego i szlifowanego obliczone według taryfy za szkło szlifowane t. j. według stawki 656 w kwocie	216,48 zł.
a ponieważ według fałszywej deklaracji nadawców przewoźne to miało wynosić tylko 172,60 zł. przeto różnica między temi dwoma pozycjami wynosi . . .	43,88 zł.
a podwójnie	<u>87,76 zł.</u>

Suma opłat zatem należnych pozwanym kolejom wynosi 442,51 zł. (138,27+216,48+87,76), a gdy pozwane koleje ściągnęły od powodów 783 zł., przeto należy się powodom zwrot kwoty 340,49 zł., a więc oprócz uznanej przez nich kwoty 156 zł. jeszcze kwota 184,49 zł.

Należało zatem zmienić zaskarżony wyrok i przysądzić powodom wspomnianą kwotę 340 zł. 49 gr.

Orzeczenie o kosztach polega na §§ 41, 43, 46 ust. 1, 50 p. c. a.

W szczególności, gdy powodowie z dość znaczną częścią swego roszczenia zostali oddaleni, mianowicie z kwotą 130,31 zł. na ogólną sporną sumę 470,80 zł., przeto przyznał im Sąd Najwyższy tylko połowę kosztów sporu I instancji, następnie wobec częściowego rezultatu apelacji przysądził pozwanym połowę kosztów przewodu apelacyjnego, zaś wobec częściowego rezultatu rewizji przysądził połowę kosztów przewodu rewizyjnego powodom.

Db.

129 Do art. 8 i 11 Rozp. Prez. Rzp. z dnia 17 marca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 195 i rozp. R. Min. z dnia 8 kwietnia 1927 Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 341 — w sprawie wydzielienia z administracji państwowej przedsiębiorstwa naftowego „Polminu“ Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych.

Odpowiedzialność „Polminu“ za wszystkie wydatki wynikające z działalności przedsiębiorstwa łącznie z wydatkami inwestycyjnymi odnosi się tylko do wyrobów, mających źródło w działalności „Polminu“, która rozpoczęła się wraz z powstaniem „Polminu“ jako odrę-

nej osoby prawnej z dniem 8 kwietnia 1927 r., a więc nie obejmuje ta odpowiedzialność roszczeń, powstałych zanim „Polmin“ rozpoczął swój byt.

(O. S. N. z dnia 9 stycznia 1935 Nr. C II 2160/34, S. A. Lwów II Bc 1007/32/4, S. O. Sambor I Cg 105/30/28).

Uzasadnienie: Z powołanych w rewizji przyczyn zaskarżenia wyroku sądu apelacyjnego z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a. żadna nie jest uzasadniona.

Wadliwości przewodu odwoławczego o doniosłości przyczyny rewizyjnej z L. 2, § 503 p. c. a. a zarazem przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. a. dopatruje się powód w tem, jakoby zaskarżony wyrok popadał sam z sobą w sprzeczność, o ile chodzi o oparcie skargi na tytule z § 1041 k. c. a. Sprzeczność ta polegać ma na tem, jakoby sąd apelacyjny najpierw stwierdził, że rozprawa nie wykażała, iżby pozwana odniosła jakieś korzyści z materiałów drewnianych, dostarczonych przez powoda, a zaraz w następsem zdaniu przeciwnie stwierdza, że części tych materiałów użyto do konserwacji i adaptacji budynków fabrycznych „Polmin“. Jak długo ta rzekoma sprzeczność stanowiąca przyczynę rewizyjną z L. 3 § 503 p. c. a. nie jest wyjaśnioną, nie może być zdaniem powoda mowy o należytem rozpatrzeniu sprawy spornej, co uzasadniać ma przyczynę rewizyjną z L. 2 § 503 p. c. a. Te wywody obu tych przyczyn rewizyjnych są w zupełności chybione, bo opierają się na swoistem zestawieniu dwu wyrywkowo z całości motywów celowo oderwanych zdań, by upozorować w rzeczywistości nie istniejącą sprzeczność. Celowo bowiem pomija powód dalsze istotne przesłanki faktyczne uzasadniające wniosek, że powyższe dwa „stwierdzenia“ wcale nie stoją w sprzeczności ze sobą. Pozwana powstała jako osoba prawna, mogąca być podmiotem praw i zobowiązań dopiero na podstawie rozporządzenia Prez. Rzp. P. z 17 marca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 195 i rozporządzenia Rady Ministrów z 8 kwietnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 341, a więc z mocy aktu publiczno-prawnego, wobec czego nie jest prawonabywcą przedtem istniejącego przedsiębiorstwa i prywatno-prawnych praw i obowiązków z nim połączonych, że jeśli nawet dostarczone przez powoda w lutym 1919 materiały drewnne zużyte zostały częścią przez kierownika Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych, stanowiącej jeszcze wówczas własność rozpadającego się Państwa Austriackiego, z ramienia rządu okupacyjnego rewolty ukraińskiej inżyniera M. w czasie od ich dostawy do maja 1919 r., a częścią przez zarząd tej fabryki z ramienia rządu Rzeczypospolitej Polskiej od maja 1919 w tymże roku na drobne naprawy i adaptacje budynków i kanałów owego przedsiębiorstwa, to korzyści ich niewątpliwie nie istniały po 8 kwietnia 1927 r., kiedy to z mocy aktu publiczno-prawnego powstała pozwana jako osoba prawna przedtem nieistniejąca, wreszcie, że gdyby nawet w tym czasie nie istniały jeszcze takie korzyści z materiałów drewnianych użytych i włożonych w budynki i kanały, a więc w nierucho-

mości, których częścią składową i przynależnością a więc same też majątkiem nieruchomym się stały, to ze względu na przepisy art. 4 i 7 zwyczaj powołanego rozporządzenia Prez. Rzp. P. stanowiące, że majątek nieruchomy przedsiębiorstwa pozostaje własnością Skarbu Państwa i jedynie oddany będzie protokółarnie wyodrębnionemu przedsiębiorstwu do użytkowania i zarządu, oraz że wyodrębnione jako osoba prawna przedsiębiorstwo może nabywać majątek nieruchomy jedynie na rzecz Skarbu Państwa, zatrzymując go w swem użytkowaniu i zarządzie, a we własnem imieniu może nabywać i zbywać tylko majątek ruchomy, oraz zaciągać zobowiązania nieobciążające majątku nieruchomego, korzyści z użycia dostarczonych przez powoda, a włożonych w nieruchomości, odnosilby tylko Skarb Państwa, jako ich właściciel i onby tylko nimi się wzbogacił, zaczem brak pozwanej biernej legitymacji do tego sporu.

Chybione są też wreszcie wywody przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. Niesłusznie zarzuca powód, że sąd apelacyjny nie wyjaśnił w zaskarżonym wyroku wyraźnie, dlaczego odmawia pozwanej biernej legitymacji do sporu. Sąd apelacyjny bowiem jasno swą negatywną odpowiedź na to pytanie wyłącza w ten sposób, że skoro w przewodzie odwoławczym obie strony już tylko o tem spornie rozprawiały, czy roszczenie skargi z tytułu niesłusznego wzbogacenia się kosztem powoda jest uzasadnione przeciwko pozwanej, to ze względu na to, że według twierdzeń powoda i ustaleń wyroku sądu I instancji, przyjętych przez sąd apelacyjny jako trafnych bez zmiany, dostarczone przez powoda materiały drzewne zużyte zostały w r. 1919 częścią za czasów rewolty ukraińskiej t. j. od lutego do maja, a częścią następnie już pod rządem Polskim na naprawę budynków i kanałów P. F. O. M. i przez to jako przynależności stały się też nieruchomościami, gdy majątek nieruchomy według art. 4 i 7 zwyczaj już powołanych rozporządzeń Prez. Rzp. P. z r. 1927 i Rady Ministrów poz. 321 Dz. U. R. P. z r. 1927 pozostały własnością Skarbu Państwa, oddaną tylko do użytkowania i w zarząd pozwanej, jako nowo stworzonej pierwszem z tych rozporządzeń osobie prawnej, przeto gdyby nawet uzasadnione było roszczenie powoda z tytułu niesłusznego wzbogacenia się jego kosztem, to tylko przeciwko Skarbowi Państwa, jako właścicielowi nieruchomości, a nie przeciwko pozwanej jako jedynie użytkownicy i zarządczyni.

To stanowisko prawne jasne i w ustawie uzasadnione Sąd Najwyższy uznaje jako trafne.

Nie jest błędną wykładnią przepisu art. 11 powołanego wyżej rozporządzenia Prez. Rzp. P. wyjaśniająca sprawę o tyle, że za zobowiązania pozwanej choć stanowiącej odrębną od Skarbu Państwa osobę prawną, odpowiedzialny jest z mocy tej ustawy zawsze Skarb Państwa do wysokości całego majątku nieruchomego, oddanego do użytkowania i w zarząd pozwanej, nie zaś przeciwnie.

Błędnie wywodzi rewizja, jakoby art. 8 tego rozporządzenia Prez. Rzp. P. uzasadniał roszczenie powoda przeciwko pozwanej, bo z gramatycznej i logicznej wykładni tego artykułu wynika po-

nad wszelką wątpliwość, że odnosi się on tylko do wydatków, wpływających z działalności pozwanej łącznie z inwestycyjnymi, a więc do wydatków mających źródło w działalności pozwanej, która rozpoczęła się wraz z powstaniem pozwanej jako odrębnej osoby prawnej dopiero z dniem 8 kwietnia 1927, nie może się zatem ten przepis odnosić do roszczeń powstałych zanim pozwana rozpoczęła swój byt.

To samo dotyczy błędnie dla uzasadnienia roszczenia powołanego art. 7 rozp. Prez. Rzp. P., który jak już Sąd Najwyższy wyjaśnił uzasadnia wręcz przeciwne, a przez sąd apelacyjny trafnie zajęte stanowisko prawne.

Gdy zatem żadna z przyczyn rewizyjnych się nie ostała, nie mógł się utrzymać ani wniosek rewizyjny o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie do mocy prawnej wyroku sądu okręgowego, ani wniosek o zniesienie wyroku i o polecenie ponownego rozpoznania sprawy sądowi niższej instancji.

130 Do art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 251).

Zarzut niedopuszczalności rewizji jest niesłuszny, jeżeli strona wnosząca rewizję przed uzyskaniem restytucji terminu do uiszczenia opłat opłaty te uiszczała, a sąd I instancji uchylił skutki nieuiszczenia opłat w pierwotnym terminie.

(O. S. N. z dnia 8 stycznia 1935 Nr. C II 2163/34, S. A. Lwów II C A 37/34, S. O. Kołomyja Cg J c 578/31).

Uzasadnienie: Pozwana zaskarżyła wyrok sądu odwoławczego z przyczyn § 503 L. 2 i 3 p. c. a. i wniosła o zniesienie wyroku.

Powód w odpowiedzi na rewizję przedstawił wniosek o odrzucenie pisma rewizyjnego na zasadzie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 251), ponieważ pozwana mimo wezwania nie uiszczała opłat sądowych od rewizji w terminie siedmiodniowym.

Sąd Okręgowy w Kołomyji dnia 11 maja 1934 r. odmówił pozwanej udzielenia prawa ubogich i wezwał ją do uiszczenia opłaty sądowej od rewizji w terminie siedmiu dni, a po bezskutecznym jego upływie uchwałą z dnia 9 czerwca 1934 r. zwrócił jej rewizję. Pozwana wniosła dnia 27 czerwca 1934 r. o przywrócenie jej terminu do uiszczenia opłat, a w dniu 2 lipca 1934 r. nadała za pośrednictwem poczty oznaczoną przez sąd kwotę opłat 137 zł. 20 gr. Uchwałą z dnia 18 lipca 1934 r. sąd dozwolił przywrócenia terminu, uchylił swoje postanowienie z dnia 9 czerwca 1934 r. i doręczył odpis rewizji pełnomocnikowi powoda.

Ponieważ pozwana uiszczała opłaty jeszcze przed uzyskaniem restytucji terminu i sąd pierwszej instancji uchylił skutki nieuiszczenia opłat w pierwotnym terminie, dlatego zarzut niedopuszczalności rewizji jest niesłuszny.

- 131 Do art. 12 l. 3 ustawy z dnia 29 marca 1933 r. Nr. 25, poz. 213 Dz. U. R. P. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznej.

Przepisy tej ustawy nie mają zastosowania do wierzytelności hipotecznej, która powstała po dniu 1-y lipca 1932 r. w drodze układu nowacyjnego powodującego zgaśnięcie dawnego, płatnego już i wymagalnego przed tym dniem zobowiązania wekslowego.

(O. S. N. z dnia 26 lutego 1935 Nr. C II 2995/34, S. A. Lwów I C A 528/34, S. O. Lwów I 2 C J 1039/33).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna strony pozwanej, oparta na podstawie kasacyjnej z art. 426 L. 1 k. p. c., jest uzasadniona, nie można bowiem uznać za trafny pogląd zaskarżonego wyroku, jakoby do pretensji egzekwowanej przeciwko powodowi przez stronę pozwaną miały zastosowanie postanowienia ustawy z dnia 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. Ust. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Całkiem słusznie wywodzi pozwana w skardze kasacyjnej, że postanowienia tej ustawy nie mogą dotyczyć jej wierzytelności przeciwko powodowi, a to w myśl art. 12 L. 3 cyt. ustawy, ponieważ wierzytelność ta powstała dopiero po dniu 1 lipca 1932. Zawarty bowiem pomiędzy stronami układ z dnia 11 listopada 1932, ujęty w formę aktu notarialnego z tejże daty l. rep. 122.676 stworzył dopiero powstanie zobowiązania powódki Róży Z., która poprzednio wogóle nie była dłużniczką pozwanej firmy O. G., i z firmą tą w żadnym stosunku nie pozostawała, w odniesieniu zaś do powoda Zygmunta Z. spowodował ten układ nowację stosunku obowiązkowego w myśl § 1376 k. c. a., a temsamem zgaśnięcie (§ 1377 k. c. a.) dawnego, płatnego już i wymagalnego zobowiązania wekslowego, a powstanie w jego miejsce nowego zobowiązania, spłacalnego w ratach tygodniowych i zabezpieczonego hipotecznie na nieruchomościach obojga współdłużników. Strona pozwana prowadzi egzekucję w celu ściągnięcia wierzytelności, przysługującej jej na podstawie skryptu dłużnego z 11 listopada 1932, a zatem powstałej po dniu wymienionym w art. 12 pkt. 3 ustawy z dnia 29 marca 1933 Nr. 25, poz. 213 Dz. Ust. i dlatego żądanie umorzenia egzekucji, oparte na przepisach tej ustawy, należy uznać za chybione.

Sąd apelacyjny ocenił zatem błędnie sprawę pod względem prawnym i dlatego Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną strony pozwanej i na zasadzie przepisów art. 439, 408 § 1 i 441 § 1 k. p. c. zmienił zaskarżony wyrok i przywrócił w całości do mocy prawnej wyrok sądu I instancji.

- 132 Do § 25 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 1 kwietnia 1933 r. Nr. 24, poz. 201 Dz. U. R. P. o wynagrodzeniu adwokatów § 1334 k. c. a.

Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 kwietnia 1933 o wynagrodzeniu adwokatów za wy-

konywanie czynności zawodowych mają zastosowanie we wszystkich tych przypadkach, w których wynagrodzenie adwokata nie zostało przyznane przed wejściem w życie powołanego rozporządzenia.

2. Pertraktacje prowadzone w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia adwokata, nie powodują jeszcze zwłoki po stronie klienta w zapłacie w rozumieniu przepisu § 1334 k. c. a., zwłoka ta jednak istnieje z chwilą ostatecznego zerwania tych układów.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1934 C II 511/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Ignacego Sz. przeciwko nieobjętej masie spadkowej śp. Kazimierza L. o wynagrodzenie za czynności adwokackie w kwocie 103.118 zł. 98 gr. wskutek rewizji obu stron uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 października 1933 r. Nr. cz. II C A 597/33/5 i zwrócił sprawę temuż sądowi do ponownego rozpoznania odwołań wniesionych na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 10 czerwca 1933 I Cg 211/32.

Uzasadnienie: Obie strony oparły swe rewizje na przyczynach zaskarżenia z L. 2 i 4 § 503 p. c. a., powód zaś nadto na przyczynie z L. 3 tego przepisu ustawy.

Wywodom rewizji powoda, o ile chodzi o wymienione na wstępie przyczyny rewizyjne, nie można w części odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu prawnego zaskarżonego wyroku, że przy oznaczeniu wysokości dochodzonego w sporze wynagrodzenia, nie wchodzi w zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 kwietnia 1933 w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych Nr. 24, poz. 201 Dz. Ust.

Według bowiem § 25 powołanego rozporządzenia stosować należy jego przepisy we wszystkich sprawach będących w toku, o ile wynagrodzenie adwokata nie zostało już przyznane przed wejściem w życie rozporządzenia, t. j. przed dniem 6 kwietnia 1933.

Ponieważ zaś ten wyjątkowy przypadek, wykluczający zastosowanie rozporządzenia z 1 kwietnia 1933, nie zachodzi, gdyż powodowi przed dniem 6 kwietnia 1933 wynagrodzenie za dochodzone w sporze czynności adwokackie wcale przyznane nie było, przeto wbrew założeniu prawnemu, przyjętemu w zaskarżonym wyroku, Sąd Najwyższy przyjmuje, że dochodzone w sporze roszczenia podlegają ocenie właśnie według zasad, unormowanych w powołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

Sąd pierwszej instancji ocenił też słusznie roszczenie powoda z punktu widzenia przepisów rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1933 r., gdy jednak sąd apelacyjny, wychodząc z błędnego założenia uznał za bezprzedmiotowe wywody odwołań obu stron, starające się wykazać, że oznaczone w wyroku sądu pierwszego wynagrodzenie powoda nie odpowiada normom powołanego rozporządzenia, nie ma Sąd Najwyższy możności sprawdzenia, czy suma zasądzona powodowi w zaskarżonym wyroku, której wysokość zwalczają obie

strony ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a., została trafnie wypośrodkowana.

O ile chodzi o poruszoną w rewizji powoda ze stanowiska powołanej ostatnio przyczyny zaskarżenia kwestję zwłoki strony pozwanej w zapłacie zaskarżonej pretensji, wywody odnośnie są tylko w części słuszne.

Według § 1334 k. c. a. dłużnik staje się w ogólności winnym zwłoki w razie nieoznaczenia czasu zapłaty, jeżeli nie załatwi się z wierzycielem po dniu upomnienia sądowego, lub zasądowego.

Powód zastępował śp. Kazimierza L. jako pełnomocnik procesowy w sporach, po ukończeniu których przedłożył swemu moco dawcy rachunek ze zleconych mu czynności (§ 1012 k. c. a.).

Z treści przedłożonej przez powoda korespondencji wynika, że w kwestji ustalenia wynagrodzenia powoda strony prowadziły pertraktacje, które jednak nie dały rezultatu, wobec czego powód w liście z dnia 3 sierpnia 1932 wyznaczył swemu przeciwnikowi procesowemu ostateczny termin do zapłaty należnej mu pretensji, na dzień 15 sierpnia 1932.

Otóż należy przyjąć, że z upływem tego dnia (§ 903 k. c. a.) strona pozwana popadła w zwłokę w zapłacie zaskarżonej pretensji (§ 1334 k. c. a.) i winna zwłokę tę wynagrodzić powodowi odsetkami (§ 1333 k. c. a.).

Mylnie więc przysądził sąd apelacyjny powodowi odsetki zwłoki dopiero od dnia skargi. Żądanie powoda przysądzenia odsetek wcześniejszych, aniżeli od dnia 16 sierpnia 1932 nie jest również uzasadnione, gdyż ustalony stan sprawy, wbrew wywodom rewizji powoda, nie daje podstaw do przyjęcia, aby dłużnik powoda przed tym dniem pozostawał w zwłoce z zapłatą zaskarżonej pretensji.

Niesłusznie również żali się powód ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. na to, że sąd odwoławczy przyjął wartość sporu I Cg 450/30 na 200.000 zł., skoro powód sam jako pełnomocnik śp. Kazimierza L. taką wartość przedmiotu sporu w pozwie wymienił, a chodziło o spór majątkowy, podlegający oszacowaniu na pieniądze (§§ 8 i 9 rozporządzenia z 1 kwietnia 1933 Nr. 24, poz. 201 Dz. Ust., § 56/2 n. j.).

O ile chodzi o rewizję strony pozwanej, zauważa Sąd Najwyższy, że pytania, czy masa spadkowa śp. Kazimierza L. poniosła dotkliwe straty w związku z wykonaniem wyroku w sprawie 202/25 zastępywanej przez powoda, oraz czy i jakie wynagrodzenie przyznano w tej sprawie pełnomocnikowi strony przeciwnej, nie mają dla oceny prawnej tego sporu istotnego znaczenia i dlatego bliższe ich nierozważanie przez sąd apelacyjny nie uzasadnia opartej na tem przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. a.

Ponieważ jednak z przyczyny wymienionych na wstępie wadliwości Sąd Najwyższy nie miał możliwości wydania orzeczenia w sprawie samej, dlatego według § 510 p. c. a. zniósł zaskarżony wyrok i zarządził ponowne rozsądzenie odwołań obu stron przez sąd apelacyjny.

Db.

133 Do § 99 n. j.

Sąd majątku nie jest właściwym dla sporu przeciw pozwanemu, któremu w chwili wszczęcia sporu nie przysługiwały żadne prawa do ruchomości złożonych przez osobę trzecią u powoda, przyczem obojętnem jest, że powód wytaczając spór nie miał wiadomości o wyniku innego sporu, odsadzającego pozwanego od praw do tych ruchomości.

(O. S. N. z dnia 20 lutego 1935 Nr. C II 2588/34, S. A. Lwów II C A 504/34, S. O. Przemyśl I Cg J c 325/32).

Uzasadnienie: Rekurs powoda jest bezzasadny. Wobec wyniku sporu sygn. C I 132/27, przeprowadzonego w Sądzie Grodzkim w Przemyślu i sporu sygn. C XV 179/29, wytoczonego w Sądzie Grodzkim miejskim we Lwowie, a które to spory zostały obydwa prawomocnie rozstrzygnięte jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, nie może ulegać wątpliwości, że pozwanemu Drowi Stanisławowi P. do maszyn i ruchomości złożonych w przechowanie u powoda przez Arona Sch., nie przysługiwały żadne prawa w chwili wszczęcia przez powoda obecnego sporu, a tem samem nie zachodziły przesłanki, któreby w myśl § 99 n. j. mogły uzasadnić właściwość Sądu Okręgowego w Przemyślu także co do pozwanego Dra Stanisława P. Okoliczność, że powód, jak utrzymuje w rekursie, w chwili wytoczenia obecnego sporu, nie miał wiadomości o wyniku sporu wszczętego przed Sądem Grodzkim miejskim we Lwowie sygn. C XV 179/29, nie ma znaczenia, gdyż obowiązkiem jego było wobec podniesienia przez pozwanego Dra Stanisława P. zarzutu niewłaściwości sądu udowodnić prawdziwość okoliczności przez siebie przytoczonych, któreby tę właściwość uzasadniały.

Chybnego rekursu powoda nie mógł Sąd Najwyższy uwzględnić.

134 Do §§ 144—154 p. c. a. i § 1 l. 1 o. e.

Wniosek o przywrócenie omieszkanej audjencji do pierwotnego stanu nie pozbawia wyroku zaocznego na audjencji tej zapadłego mocy tytułu egzekucyjnego i uzasadnić może tylko wstrzymanie egzekucji po myśli § 42 l. 2 o. e.

(O. S. N. z dnia 28 stycznia 1935 Nr. C II 1809/34, S. A. Lwów I C Z 953/33, S. O. Lwów Cg J b 188/32).

Uzasadnienie: Wywodom rekursu, o ile dotyczą odmowy dozwoleń egzekucji z mocy wyroku z dnia 1 lipca 1932 r. nie można odmówić słuszności.

Według § 1 L. 1 o. e. tytułami egzekucyjnymi są wyroki końcowe i inne wyroki, uchwały i rezolucje sądów cywilnych w sprawach spornych zapadłe, jeżeli przeciw nim dalszy tok prawa jest

wzbroniony lub przynajmniej nie ma od nich środka prawnego egzekucję wstrzymującego.

Instytucja procesowa przywrócenia do pierwotnego stanu (§§ 144—154 p. c. a.) nie należy do środków prawnych, wymienionych w części czwartej proc. cyw. a., wniosek zatem o przywrócenie omieszkanej audjencji do pierwotnego stanu nie pozbawia wyroku zaocznego na audjencji tej zapadłego mocy tytułu egzekucyjnego i uzasadnić może jedynie wstrzymanie egzekucji po myśli § 42 L. 2 o. e.

W tym stanie sprawy odmowa dozwolenia wspomnianej egzekucji nie była prawnie uzasadniona, należało więc odpowiednio zmienić zaskarżoną uchwałę.

135 Do § 235 ust. 1 i 4 i § 483, § 514 p. c. a.

1. Uchwała sądu procesowego o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu zmiany zasady skargi, a więc zmiany skargi, nie jest uchwałą w zakresie kierownictwa rozprawą od której niema środka prawnego, lecz jest uchwałą dotyczącą meritum sprawy, od której służy rekurs i która winna być na piśmie wygotowana i stornom doręczona, albo conajmniej objęta sentencją wyroku.

2. Jeżeli mimo braku tej uchwały sądu procesowego, sąd II inst. orzeka merytorycznie o roszczeniu opartem na nowej zasadzie skargi, nie dawszy stronom możliwości rozprawiania się nad niem wobec sądu, stanowi to naruszenie zasady z § 483 p. c. a. (ustęp ostatni).

(O. S. N. z dnia 19 grudnia 1934 Nr. C II 1902/34, S. A. Lwów II C A 85/34, S. O. Czortków I Cg 41/31).

Uzasadnienie: Rewizji opartej na przyczynach z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. nie można w części odmówić słuszności.

A) Roszczenie pozwu o zapłatę sumy 2200 dol. oparte było na twierdzeniach:

a) że w lipcu 1928 kupili Izak F. i Leon F. od pozwanej młyn parowy za 12.000 dol. i objęli ten młyn w posiadanie.

b) że na poczet ceny kupna zapłacili pozwanej 2.545 dol. i poczynili wkłady w wysokości 4559 dol. 50 ct., od których potrącają kwotę 1900 dol., otrzymaną ze sprzedaży starego motoru, zastąpionego nowym,

c) że następnie powyższa umowa kupna - sprzedaży młyna została rozwiązana, a pozwana działając przez swego plenipotentą Cz., uznała na rzecz Izaka F. i Leona F., którzy oddali jej spowrotem młyn w posiadanie, należność i płatność sumy 5205 dol. 44 ct., zobowiązując się tę kwotę wkrótce im zapłacić,

d) że wreszcie Izak F. i Leon F. z powyższej sumy cedowali powodowi umową ustępstwa z 7 maja 1931 kwotę 2.200 dol.

Tej zasady prawnej pozwu, wniesionego do sądu w dniu 6 sierpnia 1931 r. powód w toku ciągnącego się niemal przez dwa

lata procesu nie zmienił, dopiero przy końcu ustnej rozprawy z dnia 26 czerwca 1933, już po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, a w szczególności także dowodu z wysłuchania stron, podniósł pełnomocnik powoda zarzut nadmierności kary konwencjonalnej, umówionej na rzecz pozwanej w kontrakcie kupna - sprzedaży młyna z 12 lipca 1928 w postaci przepadku części ceny kupna uiszczonej przez kupujących na wypadek niezapłacenia resztującej ceny kupna w umówionych terminach.

Pełnomocnik pozwanej bezzwłocznie złożył oświadczenie, że sprzeciwia się dopuszczeniu tego zarzutu, jako spóźnionego i zawierającego zmianę zasady pozwu.

Sąd, zarządzając dodatkowo jeszcze pewne dowody i konfrontację świadków na tezy dowodowe, odnoszące się do pierwotnej zasady skargi, zastrzegł zarazem powzięcie postanowienia co do dopuszczenia świeżo zgłoszonego zarzutu jako nowej zasady skargi na później.

B) Sąd procesowy I instancji uznał roszczenie skargi o zapłatę 2200 dol. o ile oparte zostało na zasadzie pozwu, t. j. na rzekomem umownem zobowiązaniu się pozwanej do zapłaty cedentom powoda sumy 5205 dol. 44 cnt., jako nieuzasadnione, ustaliwszy, że takiej umowy i uznania długu nie było, zasądził jednak od pozwanej na rzecz powoda sumę 928 dol. 92 ct. z tytułu nadmierności kary umownej.

Wyrok sądu I instancji zaskarżyła pozwana apelacją na zarzutach wadliwości postępowania, braku ustaleń i błędności oceny prawnej. Wywody tych przyczyn apelacyjnych streszczają się w tem, że sąd procesowy aż do zamknięcia rozprawy mimo sprzeciwienia się pozwanej zmianie zasady skargi, nie powziął postanowienia o jej dopuszczeniu, że wskutek tego strony nad tą zmienioną czy rozszerzoną skargą nie rozprawiały, że powód żadnymi twierdzeniami faktycznymi nie substancjonował tej nowej zasady skargi, wobec czego nie mógł sąd procesowy dokonywać ustaleń faktów, przez strony wcale nie twierdzonych i nie przytoczonych dla uzasadnienia roszczenia.

C) Sąd apelacyjny stwierdziwszy z akt, że rzeczywiście powód nie przytoczył żadnych twierdzeń dla uzasadnienia nowej zasady skargi, t. j. roszczenia o zwrot choćby części uiszczonej ceny kupna spowodu nadmierności kary umownej, uwzględnił apelację pozwanej i oddalił zupełnie powództwo.

D) W rewizji powód dopatruje się przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 p. c. a. w sprzeczności z aktami przyjęcia przez sąd apelacyjny, iż sąd I instancji nie miał żadnych przesłanek do umiarkowania kary umownej, zaś wadliwości postępowania w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a. w tem, że sąd apelacyjny nie zajął żadnego stanowiska wobec ustaleń faktycznych wyroku sądu I instancji, któremi sąd ten uzasadnił przysądzenie powodowi od pozwanej kwoty 928 dol. 92 cnt.

Błędnej zaś oceny prawnej dopatruje się rewizja w poglądzie prawnym sądu apelacyjnego, jakoby roszczenie powoda oparte na zasadzie prawnej z § 1336 ustęp 2-gi k. c. a. nie było niczem substancjonowane.

Zarzucona przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. a. nie zachodzi, gdyż akta procesowe wykazują dowodnie, iż powód dla uzasadnienia podniesionego dopiero przy rozprawie z 26 czerwca 1933 zarzutu nadmierności kary umownej nie przytoczył żadnych twierdzeń faktycznych aż do zamknięcia rozprawy.

Również nie zachodzi powołana i wywiedziona przyczyna rewizyjna z L. 3 § 503 p. c. a., gdyż sąd apelacyjny nie przyjął, iżby sąd okręgowy nie ustalił żadnych przesłanek do umiarkowania kary umownej, jak to sprzecznie z treścią motywów zaskarżonego wyroku podaje w rewizji powód, lecz stwierdził zgodnie z treścią akt procesowych sądu I instancji, że powód dla uzasadnienia umiarkowania kary umownej nie przytoczył żadnych twierdzeń faktycznych.

Okoliczność ta sama przez się nie może jednak, jak to mylnie pod względem prawno-proceduralnym przyjął sąd apelacyjny, stanowić przyczyny oddalenia powództwa, skoro protokół ostatniej rozprawy w sądzie I instancji z dnia 25 września 1933 wykazuje, że sąd I instancji jedną i tą samą uchwałą dopuścił podniesiony przez powoda zarzut nadmierności kary umownej jako nową zasadę skargi, a równocześnie uznał rozprawę za dojrzałą do rozstrzygnięcia i ją zamknął i przez to wadliwe postąpienie uniemożliwił zarówno powodowi przytoczenie twierdzeń faktycznych dla uzasadnienia nowej zasady skargi i ofiarowania na nie dowodów, jak i obu stronom procesowym rozprawianie się wobec sądu nad nową zasadą skargi. Uchwała sądu procesowego o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu zmiany zasady skargi a więc zmiany skargi (§ 235 ustępy 1 i 4 p. c. a.) nie jest uchwałą w zakresie kierownictwa rozprawą, od jakiej nie ma środka prawnego, lecz jest uchwałą dotyczącą meritum sprawy, bo głównego przedmiotu sporu, na którą służy rekurs na zasadzie pierwszego ustępu § 514 p. c. a. Uchwała taka musi być tedy w myśl § 426 p. c. a. piśmiennie wygotowana i stronom doręczona, albo conajmniej objęta sentencją wyroku.

Brak wydania w ten sposób uchwały i jej doręczenia stanowi istotną wadliwość, bo uniemożliwia stronie zaskarżenie jej rekuresem.

Ten sam brak dotyka też i to w wyższej jeszcze mierze postępowanie odwoławcze, gdyż w przewodzie odwoławczym według ostatniego ustępu § 483 p. c. a. zmiana skargi nie jest dopuszczalną nawet za zezwoleniem przeciwnika procesowego, zaś sąd apelacyjny, nie bacząc na to, orzekł merytorycznie o roszczeniu, opartem na nowej zasadzie skargi, nie dawszy również stronom możliwości rozprawiania się nad niem wobec sądu.

Stanowi to istotną wadliwość postępowania z L. 2 § 503 p. c. a., uzasadniającą sentencję niniejszej uchwały w rzeczy samej na zasadzie § 510 p. c. a.

136 Do §§ 473, 131 ust. 2 p. c. a. i § 6 ustawy z dnia 8 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. austr. (o wypadkach samochodowych).

1. Sąd odwoławczy władny jest przeprowadzić dochodzenia wśród jakich okoliczności strona udzieliła pełnomocnictwo swemu pełnomocnikowi procesowemu.

2. Tylko pierwsze wezwanie do ustnej rozprawy w procesie, w którym obowiązuje przymus adwokacki, ma zawierać polecenie, aby strona ustanowiła adwokata swym pełnomocnikiem.

3. Zakreślony w § 6 ustawy z dnia 8 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. austr. termin dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadzie tej ustawy jest terminem przedawnienia, a nie prekluzyjnym.

(O. S. N. z dnia 12 marca 1935 Nr. C II 2863/34, S. A. Lwów I C A 167/34, S. O. Lwów I Cg 456/30).

Uzasadnienie: Pozwani przytoczyli w swej rewizji wszystkie przyczyny zaskarżenia, przewidziane w § 503 p. c. a., jednakowoż wszystkie bezpodstawnie.

Okoliczność, że sąd apelacyjny przeprowadził poza rozprawą dochodzenia, zmierzające do wyjaśnienia, wśród jakich okoliczności powódka udzieliła pełnomocnictwa adwokatowi drowi Sz. i czy wówczas była przytomną, nie przedstawia wadliwości postępowania, gdyż przeprowadzenie tych dochodzeń nastąpiło zgodnie z przepisem drugiego ustępu § 473 pr. cyw. a.

W myśl § 131 ust. 2 p. c. a., tylko pierwsze wezwanie do ustnej rozprawy w procesie, w którym obowiązuje przymus adwokacki, ma zawierać polecenie, ażeby strona ustanowiła adwokata swym pełnomocnikiem. Temu przepisowi uczyniono zadość przy doreczeniu skargi pozwanemu. Powtarzanie tego pouczenia w wezwaniach do dalszych rozpraw, lub też w zawiadomieniu o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez adwokata, nie jest przepisane.

Zakreślony w § 6 ustawy z dnia 9 sierpnia 1908 Nr. 162 Dz. u. p. a. o odpowiedzialności za szkodę wynikłą z ruchu samochodowego, termin dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadzie tej ustawy jest terminem przedawnienia, nie zaś terminem prekluzyjnym, jak to błędnie utrzymuje rewizja, wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, która na wstępie tego przepisu głosi, że prawo do żądania odszkodowania przedawnia się.

137 Do § 477 p. 9 p. c. a.

Jeżeli sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu I instancji, choćby dotknięty nieważnością, nie można się dopatrzyć nieważności wyroku sądu odwoławczego ani z § 477 l. 9 p. c. a., ani z żadnej innej przyczyny, wymienionej w § 477 pod 1—8 p. c. a.

(O. S. N. z dnia 4 stycznia 1935 r. Nr. C II 1519/34, S. A. Lwów II C A 757/33, S. O. Czortków Cg J a 201/31).

Uzasadnienie: Powódka zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 p. c. a. pod pp. 1, 3 i 4 wyliczonych, jednak żadna z tych przyczyn rewizyjnych nie zachodzi.

Pierwszą z nich stanowi jedynie nieważność spowodu jednej z wad określonych w § 477 p. c. a.

Powódka nie zaskarżyła wyroku sądu I instancji spowodu nieważności z § 477 L. 9 p. c. a., wobec czego sąd apelacyjny snąc z urzędu nie dopatrzwszy się żadnej nieważności (§ 471 L. 7 p. c. a.), nie zajmował się pytaniem, czy zachodzi tu nieważność i o tem w swoim — obecnie rewizją zaskarżonym wyroku — nie orzekł.

Zarzut, że wyrok sądu I instancji dotknięty jest nieważnością z § 477 L. 9 p. c. a., podniesiony dopiero w przewodzie rewizyjnym, jest spóźniony i według §§ 482 ustęp 1-szy i 513 p. c. a. niedopuszczalny.

W zatwierdzeniu zaś wyroku sądu I instancji, choćby dotkniętego nieważnością, nieważności wyroku sądu odwoławczego ani z § 477 L. 9 p. c. a. ani z żadnej innej w § 477 pod 1 do 8 p. c. a. wyczerpująco wymienionych dopatrzećby się nie można.

138 Do § 499 ust. 2 p. c. a.

Zapatrywanie sądu II instancji bez względu na to, czy wydaje się słusznem sądowi I inst., czy też nie, wiąże ten sąd.

(O. S. N. z dnia 28 lutego 1935 Nr. C II 2857/34, S. A. Lwów I C A 446/34, S. O. Lwów I Cg 308/31).

Uzasadnienie: Sąd odwoławczy uchylił wyrok sądu I instancji z tego powodu, gdyż ten ostatni sąd nie zastosował się do zapatrywania prawnego, wyrażonego w uchwale sądu odwoławczego z 29 kwietnia 1933 L. cz. I Cz 487/32/2, w tym kierunku, że powód już w samym założeniu skargi oparł jej żądanie także na zaniedbaniu przez gminę Mrażnica obowiązków policji drogowej.

Zapatrywanie to, bez względu na to, czy wydaje się sądowi I instancji słuszne, czy też nie, wiąże ten sąd, stosownie do przepisu § 499 ust. 2 p. c. a. Uchylenie się ze strony sądu I instancji od tego zapatrywania, na tej podstawie, że Sąd Najwyższy w swej decyzji z 29 września 1933 L. cz. C II Rw 571/33 zapatrywania sądu II instancji nie podzielił, jest sprzeczne z treścią tej decyzji, gdyż w końcowym ustępie też Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że kwestja niedopuszczalności zmiany żądania skargi względnie jej zasady, nie może być rozpatrywana, gdyż należy do meritum sprawy.

Naruszenie obowiązku wypływającego z postanowienia § 499 ust. 2 p. c. a. jest wadą postępowania i to istotną, gdyż od niej zależy wynik sporu, a taka wada uzasadnia według § 496 L. 2 p. c. a. uchylenie wyroku sądu I instancji.

139 Do § 503 l. 4 p. c. austr.

Zarzut mylnej wykładni prawa musi być w rewizji wywiedziony, nie wystarcza odwołanie się do wywodów apelacji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1934 C II 558/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Jakóba L. przeciwko Guście F. o 1374 zł. 40 gr. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 listopada 1933 I Ca 1701/33, którym ten sąd na odwołanie powoda zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 26 maja 1933 I Cpr 721/32.

Uzasadnienie: Powód zaskarża wyrok sądu odwoławczego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. przewidzianych, mimo że w myśl art. 32 rozporządzenia o sądach pracy rewizja może być wniesioną jedynie z przyczyn w art. 30 tegoż rozporządzenia wyliczonych, skoro jednak przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. dadzą się podciągnąć pod przypadki określone w art. 30 L. 1 i 2 cyt. rozporządzenia, przeto Sąd Najwyższy poddaje je rozpatrzeniu.

Zaniechanie konfrontacji świadka Jakóba B. z innymi świadkami nie jest pogwałceniem formalności postępowania, gdyż konfrontacja zależy od uznania sądu w myśl § 339 u. 4 p. c. a.

Pominięcie dowodu z świadka Mendla B. było uzasadnione, gdyż fakt, na który został powołany, nie miał istotnego znaczenia dla oceny sprawy (§ 275 u. 1 p. c. a.).

Przyjęcie przez sąd odwoławczy, że umowa pisemna z 7 września 1932 nie zawiera zakazu wypowiedzenia stosunku pracy przed 1 kwietnia 1933, nie jest sprzeczne z treścią tej umowy, zapatrywanie to mogłoby być mylne, skoro jednak powód w rewizji nie wywodzi, dlaczego zdaniem jego wykładnia odnośnej umowy jest mylna, tylko odwołuje się na swe wywody, zawarte w piśmie odwoławczem, co jest niedopuszczalne, odpada potrzeba rozpatrywania tego zarzutu.

Trafnie oddalił sąd odwoławczy roszczenie powoda co do wynagrodzenia za urlop, skoro ustalone zostało, że powód, opuszczając pracę u pozwanej, zrzekł się wszelkich pretensyj.

Zarzut, że zrzeczenie to nie ma skutków prawnych, albowiem powód znajdował się pod przymusem w obawie o utratę pracy i zarobku, jest niesłuszne, gdyż zrzeczenie to miało miejsce już po rozwiązaniu umowy o pracę.

Z tych powodów rewizja nie mogła odnieść skutku. *Db.*

140 Do § 595 l. 8, 272, 498 i 513 p. c. a.

Przekonanie sądów, że później odnaleziony środek dowodowy nie byłby wywołał odmiennego rozstrzygnięcia sądu polubownego, nie ulega zaskarżeniu w przewodzie rewizyjnym.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1934 C II 670/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Meilecha H. przeciwko Józefowi G. o unieważnienie wyroku sądu polubownego, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 października 1933 II Ca 614/33, którym na odwołanie powoda zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 kwietnia 1933 II Cg J 133/21.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Zeznaniami świadka biegłego Jakóba L. zostało należycie wyjaśnione pytanie, jaki wpływ mogły wywrzeć zapiski inwentarza sporządzonego 1 lipca 1929 na opinię tego świadka, wydaną w sporze, zakończonym zaskarżonym wyrokiem sądu polubownego. Dlatego zbędne było ponowne badanie świadka tego po poprzedniem przeglądnięciu przez niego ksiąg spółki, jak i zasięganie opinii innego biegłego w tym względzie, a zaniechanie skorzystania z tych środków dowodowych nie uzasadnia wady przewodu odwoławczego, zarzuconej w rewizji ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. a.

Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. a. nie odpowiada ustawie, rewizja bowiem nie wymienia faktycznych przesłanek, któreby zaskarżony wyrok sprzecznie z aktami przytoczył, lecz stara się jedynie w niedopuszczalny w postępowaniu rewizyjnem sposób zwalczać niewadliwe ustalenia sądów, oparte na swobodnem rozważeniu całokształtu materiału dowodowego, w szczególności zaś zeznań świadków, co jednak nie stanowi uzasadnienia nietylko tej, ale wogóle żadnej z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw skargi rewizyjnej.

Zarzut błędu prawnego, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a., jest również nieuzasadniony.

Skarga powoda o uchylenie wyroku sądu polubownego opiera się na przyczynie wymienionej w § 595 L. 8 p. c. a.

Powód przytoczył mianowicie, że po wydaniu tego wyroku uzyskał możliwość zrobienia użytku ze środka dowodowego, mianowicie inwentarza spółki, który, gdyby został przed sądem polubownym użyty, mógłby być skutkować wydanie korzystniejszego dla powoda rozstrzygnięcia sędziów polubownych (§ 530 L. 7 p. c. a.).

W świetle wyników przeprowadzonych dowodów sądy rozwały troskliwie wartość tego nowo przytoczonego przez powoda środka dowodowego, lecz doszły do przekonania, że nie byłby on wywarł żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, zakończonej zaskarżonym wyrokiem sądu polubownego.

To przekonanie sądów, będące wynikiem zastrzeżonej instancjom ustalającym swobody sędziowskiej przy ocenie dowodów, nie podlega zaskarżeniu w przewodzie rewizyjnym (§§ 272, 498 i 513 p. c. a.).

Rewizja powoda, podająca w wątpliwość wyniki tej swobodnej oceny, nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

141 Do § 43 ord. egz. (austr.).

Wstrzymanie egzekucji przez przymusowy zarząd nie powoduje zupełnego uchylenia tego zarządu, lecz jedynie wstrzymuje wydanie nadwyżek z dochodów zarządu wierzycielowi na zaspokojenie jego pretensji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 1934 C II 1264/34).

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucję popierających wierzycieli Justyny G. i innych przeciwko zobowiązanej Bronisławie M., o 500 zł. i t. d. zpn., na rekurs rewizyjny wierzycielek Justyny G. i Agnieszki F. od uchwały Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 5 stycznia 1934 I Cz 482/33, którą uchwałę Sądu Grodzkiego w Zakopanem z 30 sierpnia 1933 K. 6728/31, na rekurs zobowiązanej uchyłono, postanowił:

1. Odrzucić rekurs rewizyjny, o ile wniesiony został przez wierzycielkę Agnieszkę F.

2. Nie naruszając rekursem rewizyjnym niezaskarżonego postanowienia uchwały sądu rekursowego, którym sąd ten uchylił dane w uchwale sądu grodzkiego z 30 sierpnia 1933 r. przymusowemu zarządcy polecenie, aby z czynszu dzierżawnego w kwocie 1800 zł., przez dzierżawcę uiścić się mającego, pokrył podatki i inne zaległe daniny państwowe, resztę zaś obrócił na zaspokojenie wierzycieli egzekucję popierających, — uwzględnic rekurs rewizyjny wierzycielki Justyny G. i zmieniając uchwałę sądu rekursowego, przywrócić do mocy prawnej nią zmienioną uchwałę sądu grodzkiego z 30 sierpnia 1933 r. IV E 6728/31, o ile nią zatwierdzono umowę dzierżawną, którą zarządca przymusowy wydzierżawił Arturowi S. wilę „Paprotka“ w Zakopanem.

3. Zasądzić od wierzycielki Justyny G. na rzecz zobowiązanej koszty rekursu od uchwały sądu I instancji w kwocie 24 zł., płatne do 14 dni pod rygorem egzekucji.

4. Zasądzić od zobowiązanej na rzecz wierzycielki Justyny G. koszty rekursu rewizyjnego, w kwocie 23 zł. 60 gr.

Uzasadnienie: Do 1. Egzekucja na rzecz wierzycielki Agnieszki F. wszczęta została w czerwcu 1933 r. do sygn. E 351/33 i E 352/33, muszą być zatem stosowane przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzp. z 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 805 o kosztach sądowych. Wierzycielka Agnieszka F. nie uiściła w określonym jej tygodniowym terminie opłaty sądowej od rekursu rewizyjnego, wobec czego Sąd Najwyższy w myśl art. 9 powołanego rozporządzenia rekurs ten odrzuca.

Do 2. Egzekucja przez przymusowy zarząd do sygn. IV E 6728/31, prowadzona jest na rzecz wierzycielki Justyny G. i następujących wierzycieli według przepisów ordynacji egzekucyjnej z 27 maja 1896 (art. LXVII i LXXI przep. wprowadz. pr. egz.). Skutki zawieszenia tej egzekucji postanowieniem Powiatowego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych gospodarstw wiejskich

z 8 sierpnia 1933 r. Nr. 128/1/33, ocenione być zatem muszą w świetle przepisu § 43 ord. egz. a.

Według tego przepisu w razie odłożenia (zawieszenia) egzekucji pozostają na razie w mocy wszelkie już wykonane akty egzekucyjne, a sąd może je uchylić jedynie wtedy, jeżeli utrzymanie tych aktów w mocy może dla starającego się o odłożenie egzekucji być połączone z niekorzyścią, która z trudnością da się powetować, a on nadto da zabezpieczenie na zupełne zaspokojenie roszczenia, które ma być wyegzekwowane.

W chwili zawieszenia przez Urząd rozjemczy egzekucji przymusowy zarządca wprowadzony już był i sprawował zarząd przymusowy willi „Paprotka“, znajdującej się w dzierżawnym posiadaniu Artura S., wygasającym z dniem 1 września 1933 r.

Zobowiązana niezem nie wykazała, by utrzymanie w mocy tego wykonanego aktu egzekucyjnego połączone było z niekorzyścią dla niej. Usunięcie przymusowego zarządcy od wszelkich czynności przymusowego zarządu i oddanie willi „Paprotka“ w dowolny zarząd zobowiązanej nie byłoby samem tylko zawieszeniem egzekucji, lecz jej zastanowieniem, oraz mogłoby unicestwić prawo egzekwujących wierzycieli do zaspokojenia ich wierzytelności z nadwyżki dochodów z zarządu w czasie zawieszenia egzekucji w przypadku, jeżeli wniosek zobowiązanej o rozłożenie na raty egzekwowanych wierzytelności przez Powiatowy Urząd rozjemczy nie utrzymałby się. Cel, dla którego aż do załatwienia tego wniosku Powiatowy Urząd rozjemczy zawiesił egzekucję, będzie więc przy należytem uwzględnieniu przepisu § 43 ust. 1 ord. egz. a. osiągnięty przez wstrzymanie wydawania egzekwującym wierzycielom przez przymusowego zarządcę nadwyżek dochodów z przymusowego zarządu, a o tyle też rekurentka uchwały sądu rekursowego nie zaskarża.

Gdy zatem przymusowy zarządca z powyższem ograniczeniem co do użycia nadwyżek dochodów z przymusowego zarządu, ma ten zarząd mimo zawieszenia egzekucji nadal wykonywać, a nie może to nastąpić inaczej, aniżeli przez wydzierżawienie willi „Paprotka“, słusznie zatwierdził sąd pierwszy uchwałą z 30 sierpnia 1933 r. zawartą między przymusowym zarządcą a dotychczasowym dzierżawcą Arturem S. umowę dzierżawną na okres jednoroczny od 1 września 1933 r. poczynszy, zwłaszcza wobec wyraźnego oświadczenia pełnomocnika zobowiązanej na audjencji z 30 sierpnia 1933 r., że w zasadzie nie sprzeciwia się wydzierżawieniu willi „Paprotka“ Arturowi S. na warunkach dotychczasowej umowy.

Z tych powodów zmienił zatem Sąd Najwyższy uchwałą sądu rekursowego, uchylającą w powyższym zakresie uchwałę sądu pierwszego, a stanowiącą w istocie zmianę, bo odmówienie zatwierdzenia tej umowy dzierżawnej z dniem 1 września 1933 r. się rozpoczynającej.

Do 3. i 4. Orzeczenie o kosztach rekursów polega na §§ 74 o. e. a., 41 i 50 p. c. a. i 78 o. e. a.

Zobowiązanej przyznano koszty rekursu od uchwały sądu I instancji, gdyż rekurs ten odniósł skutek co do wydanego przez sąd I instancji przymusowemu zarządcy polecenia, dotyczącego sposobu użycia nadwyżek dochodów z przymusowego zarządu.

Db.

142 Do art. XXXVII przep. wpraw. k. p. c., art. 349, 428 i 431 k. p. c.

Jeżeli w sporze wszczętym przed wejściem w życie k. p. c., a po przerwie (§ 190 p. c. a.) podjętym po wejściu w życie k. p. c., sądy niższych instancji prowadziły dalej postępowanie według przepisów proc. cyw. a. z r. 1895 i wydały wyroki na piśmie bez publicznego ogłoszenia sentencji, to środek odwoławczy od wyroku II instancji jest niedopuszczalny bez względu na jego nazwę.

(O. S. N. z dnia 12 marca 1935 Nr. C II 2730/34, S. A. Lwów II C A 226/34, S. O. Czortków Cg 4/32).

Uzasadnienie: W sporze niniejszym, wszczętym pozwem z dnia 13 stycznia 1932, zarządził sąd I instancji uchwałą z dnia 31 maja 1932, na zasadzie § 190 p. c. a. przerwę postępowania aż do rozstrzygnięcia przez N. T. A. skargi pozwanej gminy na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z dnia 22 stycznia 1931 N. Sm. 1745, wydane w kwestji odszkodowania powódki.

Podjęcie przerwane go postępowania nastąpiło na wniosek powódki z dnia 5 lipca 1933, a więc po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego, wobec czego w myśl art. XXXVII przep. wpraw. k. p. c. należało spór ten prowadzić dalej według przepisów tegoż kodeksu. Obydwa sądy niższych instancji nie zastosowały się jednak do powołanego wyżej przepisu i dalsze postępowanie prowadziły dalej według przepisów procedury cywilnej z r. 1895, a zarazem wydały obydwaj wyroki swe dopiero na piśmie, bez publicznego ogłoszenia sentencji, co według przepisów art. 349 k. p. c. nie jest dopuszczalne.

Założony przez stronę pozwaną środek odwoławczy od wyroku sądu drugiej instancji, pomijając już jego nazwę, należy uznać za niedopuszczalny, gdyż skargę kasacyjną wnosi się w myśl art. 428 § 1 k. p. c. do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, a strona pozwana wniosła go do sądu okręgowego jako sądu I instancji, a nie do sądu apelacyjnego, a ponadto według art. 428 § 2 k. p. c. do skargi kasacyjnej należy dołączyć dowód wpłacenia przepisanej kaucji, bez której skarga jest niedopuszczalna, tymczasem pozwana kaucji kasacyjnej wcale nie uiściła i obecnie już jej uiścićby nie mogła, bo przepis art. 141 k. p. c. nie ma zastosowania w przypadku niezłożenia kaucji kasacyjnej.

Niedopuszczalny według powyższych wywodów środek odwoławczy, nazwany przez pozwaną rewizją, Sąd Najwyższy odrzucił

na zasadzie art. 431 k. p. c., a powódce nie przyznał w myśl art. 98 k. p. c. kosztów wniesionej odpowiedzi na rewizję, ponieważ nie podniosła w niej zarzutu niedopuszczalności rewizji.

143 Do art. 112 k. p. c.

Jeżeli strona ubiegająca się o prawo ubogich posiada prócz emerytury działkę budowlaną, nie zachodzą wymogi z art. 112 k. p. c. bez względu na stan i dochodowość tej działki, gdyż ma ona wartość sprzedażną względnie podkładową dla ewentualnej pożyczki.

(O. S. N. z dnia 23 października 1934 Nr. C II 1441/34, S. A. Lwów I CZ 135/34, S. O. Lwów I 2 C J 1448/33).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 11 listopada 1933 r. sygn. I 2 C J 1448/33, odmawiające Grzegorzowi K. udzielenia prawa ubogich, ponieważ na utrzymaniu ma tylko żonę i jedno dziecko, pobiera stałą emeryturę w wysokości 80 zł. 80 gr. miesięcznie i jest właścicielem nieruchomości, dlatego bez względu na jej stan i dochodowość nie może być uważany za zupełnie ubogiego w znaczeniu art. 112 k. p. c.

Motywy sądu apelacyjnego są słuszne i biorą pod rozwagę stan rodzinny powoda, jego dochody i majątek. Działka budowlana, którą powód posiada, choćby — jak twierdzi — nie przynosiła dochodów, ma swoją wartość sprzedażną czy podkładową dla ewentualnej pożyczki i dlatego sąd apelacyjny słusznie nie dopatrył się zupełnego ubóstwa w stosunkach majątkowych powoda.

Nieuzasadniona skarga kasacyjna zostaje dlatego oddalona (art. 436 k. p. c.).

144 Do art. 112 k. p. c.

Jeżeli opędzenie przez stronę, starającą się o prawo ubogich, kosztów sądowych, połączonych z prowadzeniem procesu, pozostawałoby z wysokością tych kosztów w takiej dysproporcji, że groziłoby tej stronie pozbawieniem środków do życia i utrzymania najbliższej rodziny, to odmowa prawa ubogich w takich warunkach równałaby się zamknięciu drogi do dochodzenia lub obrony spornych praw, co oczywiście nie było intencją ustawy.

(O. S. N. z dnia 5 marca 1935 Nr. C II 2667/34, S. A. Lwów II CZ 858/34, S. O. Przemyśl I 1 C 170/33).

Uzasadnienie: Skarżąca powołuje się w skardze kasacyjnej na obie podstawy kasacyjne z art. 426 k. p. c., podstawy jednak z p. 2 tego artykułu wcale nie wywodzi, tak, że pozostaje do rozpatrzenia jedynie podstawa kasacyjna z p. 1 cyt. artykułu, ta jednak nie może być uznana za usprawiedliwioną. Chodzi o wy-

kładnię przepisu art. 112 k. p. c., a mianowicie o bliższe określenie pojęcia „zupełnego ubóstwa“, stanowiącego nieodzowną przesłankę ustawową, od której zależy przyznanie stronom w procesie prawa ubogich. Nie ulega wątpliwości, że w stosunku do dawnych przepisów (§ 63 austr. proc. cyw.) przepis art. 112 k. p. c. wprowadził znaczne obostrzenie warunków udzielenia prawa ubogich. Podzielić zasadniczo należy zapatrywanie prawne, wyrażone w okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z r. 1934 Nr. 1711/I. U.), że wobec kategorycznego nakazu ustawy, udzielenie prawa ubogich w sporze zależy od tego, by strona, ubiegająca się o tę ulgę, nie posiadała nie tylko pieniędzy, ale też żadnych innych środków materialnych na prowadzenie sporu, oraz by nawet przy dołożeniu jaknajwiększych starań nie mogła uzyskać potrzebnych na ten cel środków. Oczywiście jednak nie można iść w tym względzie tak daleko, by tylko strona, pozbawiona literalnie wszelkich, jakichkolwiek bądź środków materialnych, mogła korzystać z ulgi, jaką jest w procesie udzielenie prawa ubogich. Jeżeli bowiem opóźnienie przez stronę, ubiegającą się o tę ulgę, kosztów sądowych, połączonych z prowadzeniem procesu, pozostawałoby z wysokością tych kosztów w takiej dysproporcji, że groziłoby tej stronie pozbawieniem środków do życia i utrzymania najbliższej rodziny, to odmowa w takich warunkach prawa ubogich równałaby się zamknięciu drogi do dochodzenia lub obrony spornych praw, co przecież nie mogło leżeć w intencji ustawy.

Zachodzi zatem pytanie, czy w świetle takiej wykładni art. 112 k. p. c. zaskarżone postanowienie przedstawia się jako słuszne.

Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że sąd apelacyjny przyjmuje za podstawę swego orzeczenia stan majątkowy skarżącej stwierdzony w świadectwie ubóstwa, k. 39—40.

Według ustaleń tych, skarżąca znajduje się w posiadaniu przeszło 2 $\frac{1}{2}$ morgów gruntu, chaty i krowy. Uwzględniając, że opłata sądowa, którąby skarżąca od skargi apelacyjnej miała uiścić, wynosiłaby 37 zł. 50 gr., to kwota ta w stosunku do wyżej przedstawionego stanu majątkowego skarżącej nie może być uznana za tak wysoką, iżby skarżąca nie była w stanie wystarać się o gotówkę potrzebną na pokrycie powyższego wydatku, nawet przy uwzględnieniu tej okoliczności, że powódka część plonów rzekomo bezprawnie jej zabrała. Zresztą skarżąca nie wyjaśnia, dlaczego nie zapobiegła powyższemu uszczupleniu swego majątku, względnie nie dochodziła swego roszczenia o ochronę posiadania (art. 390 i 391 k. p. c.) i zwrot szkody (§ 339 k. c. a.).

W tym stanie rzeczy bezzasadna skarga kasacyjna ulega oddaleniu.

Kosztów odpowiedzi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie przyznaje, gdyż nie mogą być one uznane za niezbędne do celowej obrony (art. 98 k. p. c.), skoro postępowanie dotyczy jedynie sprawy odmówienia prawa ubogich stronie skarżącej.

145 Do art. 114 k. p. c.

Prawa ubogich można z powodu oczywistej bezzasadności roszczenia odmówić tylko wtedy, gdy prawo materialne nie daje możliwości dochodzenia tego roszczenia.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 25 września 1934 C II 1532/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Blimy W. przeciwko Gittli W. o 8635 zł. 18 gr. zpn., oddalił skargę kasacyjną pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 1934 II CZ 280/34.

Uzasadnienie: Według art. 114 § 2 k. p. c. sąd powinien odmówić stronie prawa ubogich w razie oczywistej bezzasadności jej powództwa lub obrony.

Bezzasadność musi być zupełnie pewna, nie może ulegać żadnej wątpliwości; inaczej odmowa prawa ubogich mogłaby niejednokrotnie równać się odmowie wymiaru sprawiedliwości. Nie wystarcza subiektywny pogląd sądu, bo może okazać się niesłusznym.

Oczywista bezzasadność zachodzi tylko wtedy, gdy prawo materialne odmawia dochodzenia roszczenia, np. co do roszczeń przedawnionych, nieważnych z powodu braku formalności lub o które ustawa nie pozwala wnosić pozwu (§ 1432 k. c. a.), roszczeń z zakładu (§ 1271 k. c. a.), gry (§ 1272 k. c. a.), losu (§ 1273 k. c. a.), z umów przez ustawy zakazanych lub z ustawy nieważnych (§ 879 k. c. a.) i t. d., gdy prawo formalne wyklucza dochodzenie np. z powodu niedopuszczalności drogi sporu, sprawy osądzonej, toczącego się sporu o to samo roszczenie (art. 213, 236 k. p. c.) i t. d. lub gdy bezzasadność powództwa lub obrony z innych powodów nie może nasuwać żadnej wątpliwości.

W każdym razie wskazana jest wielka ostrożność, ażeby nie przesądzać przedwcześnie wyniku sporu.

Sąd pierwszy odmówił pozwanej prawa ubogich, uznając obronę jej za bezzasadną, sąd apelacyjny zatwierdził postanowienie sądu pierwszego, ale swego postanowienia nie uzasadnił, co pozwana słusznie wytyka w skardze kasacyjnej.

Postanowienia, od których służy zażalenie, jeżeli nie zostały wydane zgodnie z wnioskiem obu stron, wymagają osobnego uzasadnienia na piśmie (art. 379 k. p. c.). Sąd Najwyższy na posiedzeniu całej Izby cywilnej uchwalił dnia 28 kwietnia 1934 r. zasadę prawną, że na postanowienia sądu drugiej instancji, odmawiające stronie przyznania prawa ubogich, służy tej stronie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, jeżeli wartość zaskarżenia przenosi pięćset złotych (Zb. O. urząd. 1934 r. nr. 434). W tem leży różnica od dotychczasowego prawa procesowego południowych województw, według którego uchwała sądu drugiego nie ulegała już dalszemu zaskarżeniu (§§ 72 ust. 2, 528 ust. 1 p. c. a.). Dlatego zaskarżone postanowienie powinno było być uzasadnione, ale brak ten nie ma dla pozwanej niekorzystnego wpływu.

Sąd Najwyższy nie może w myśl powyższych uwag zgodzić się z uzasadnieniem odmowy prawa ubogich z powodu bezzasadności obrony, ale mimo to nie może zmienić zaskarżonego postanowienia.

Według kontraktu darowizny z daty Nowy Sącz dnia 16 czerwca 1933 L. rep. 318 pozwana jest właścicielką realności whl. 435 ks. gr. Nowy Sącz wraz z piętrowym domem murowanym, wartości podanej dla władz skarbowych 17.000 zł. — Chociaż nawet według kwestjonariusza w celu uzyskania prawa ubogich realność ta znajduje się w przymusowym zarządzie, nie można jeszcze uznać, by pozwana znajdowała się w zupełnym ubóstwie (art. 112 k. p. c.), to jest, aby była pozbawiona niezbędnych środków do życia. Uwaga w kwestjonariuszu o obciążeniu realności ponad rzeczywistą obecną wartość jest gołosłowna, nie wymienia bowiem ani wysokości obciążenia, ani wartości realności.

Ponieważ zaskarżone postanowienie w ostatecznym wyniku odpowiada prawu (art. 430 k. p. c.), Sąd Najwyższy oddał skargę kasacyjną. *Db.*

146 Do art. 213 i 382 k. p. c. i art. 16 ust. z 18 grudnia 1919, poz. 7/20 Dz. U. Rz. P.

Wyrok w procesie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych niema powagi rzeczy osądzonej w sporze o tej samej wysokości roszczenie między temi samemi stronami, mające jednak za podstawę niesłuszne wzbogacenie się pracodawcy pracą pracownika.

(O. S. N. z dnia 4 kwietnia 1935 r. Nr. C II 236/35, S. A. I CZ 1018/34, S. O. Lwów I 2 C J 1578/33).

Uzasadnienie: Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 382 k. p. c.). W sprawie L. cz. I C 122/30 Sądu Grodzkiego w Nadwornie i w sprawie na wstępie wymienionej występują wprawdzie te same strony procesowe i przedmiotem sporu jest kwota 16.797 zł., atoli podstawą sporu I C 122/30 było wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych na zasadzie art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919, poz. 7/20, podczas gdy podstawą sporu obecnego jest niesłuszne wzbogacenie się pozwanej pracą powoda w myśl § 1431 k. c. a.

Tej ostatniej podstawy sporu sądy w sprawie I C 122/30 zupełnie nie rozpatrywały, a więc wydany w tej ostatniej sprawie prawomocny wyrok nie ma powagi rzeczy osądzonej i przepis art. 213 k. p. c. nie może mieć zastosowania do pozwu wniesionego przez powoda. Zarzut naruszenia przepisów art. 213 i 382 k. p. c. przedstawiony w skardze kasacyjnej jest zatem uzasadniony i Sąd Najwyższy na zasadzie art. 437 k. p. c. uchylił zaskarżone postanowienie powzięte z obrazą art. 426 L. 1 k. p. c.

147 Do art. 214, 428 § 1 oraz 180 i 181 § 2 k. p. c.

Przepisy art. 214 k. p. c. o obliczaniu terminu wniesienia pozwu, odrzuconego przez sąd z powodu niewłaściwości, nie mają zastosowania do obliczania terminu wniesienia środków odwoławczych, skierowanych do sądu niewłaściwego i przez ten sąd odrzuconych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 19 października 1934 C II 1536/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Abrahama F. przeciwko Chasklowi i Annie H. o rozwiązanie umowy najmu i o zapłatę czynszu 256 zł. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 marca 1934 sygn. I Ca 208/34, odrzuca skargę kasacyjną i zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda koszty przewodu kasacyjnego w wysokości 60 zł. 60 gr.

Uzasadnienie: Zaskarżeniem postanowieniem oddalił sąd okręgowy, jako sąd drugiej instancji, wniosek pozwanych o sporządzenie na piśmie swego wyroku apelacyjnego z mocy art. 425 § 1, 380 i 353 k. p. c. Jest to zatem postanowienie drugiej instancji, kończące postępowanie, od którego według art. 424 § 2 k. p. c. służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

To postanowienie, wydane bez rozprawy, zostało w myśl art. 376 § 2 k. p. c. pełnomocnikowi pozwanych z urzędu doręczone w dniu 10 marca 1934 r., a wobec tego upłynął miesięczny termin z art. 428 § 1 k. p. c. do wniesienia skargi kasacyjnej na zasadzie art. 180 i 181 § 2 k. p. c. z dniem 10 kwietnia 1934 r.

Skarga kasacyjna wniesiona dopiero w dniu 30 kwietnia 1934 r., a więc po upływie przepisanej terminu, ulegała według art. 429 § 1 k. p. c. odrzuceniu już przez sąd drugiej instancji, wobec czego ją Sąd Najwyższy na zasadzie art. 431 k. p. c. odrzuca.

Błędnie odwołują się pozwanym w skardze kasacyjnej dla uzasadnienia wniesienia skargi kasacyjnej w przepisany terminie z jednej strony na fakt, że Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 11 kwietnia 1934 r. sygn. CZ 310/34 odrzucił wniesione przez pozwanych w dniu 17 marca 1934 r. zażalenie na postanowienie obecnie skargą kasacyjną zaskarżone, a z drugiej strony na przepis art. 214 k. p. c., albowiem przepis art. 214 k. p. c. stosuje się tylko do pozwów, nie zaś także do środków odwoławczych. Za przeciwnym poglądem nie przemawiają przepisy art. 417 i 441 § 1 k. p. c., gdyż te przepisy stanowią o analogicznem stosowaniu postanowień o postępowaniu w przewodach apelacyjnym i kasacyjnym, a nie przewidują stosowania przepisów o pozwach do środków odwoławczych.

O kosztach przewodu rewizyjnego orzekł Sąd Najwyższy według art. 107 § 2 i 109 k. p. c.

Db.

148 Do art. 329, 295 § 3 i 409 l. 7 k. p. c.

Brak uprzedzenia strony przed zaprzysiężeniem jej zeznań o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania nie powoduje skasowania zapadłego wyroku.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 6 listopada 1934 C II 1783/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana G. przeciwko Włodzimierzowi R. o 1275 zł. zpn. oddalił skargę kasacyjną powoda na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 10 kwietnia 1934 I Ca 577/34.

Uzasadnienie: W niniejszym przypadku stosować należy w myśl art. XXXVII przepisów wpraw. k. p. c. postanowienia tego kodeksu, ponieważ zawieszone postępowanie podjęte zostało po wejściu w życie nowego prawa procesowego, mianowicie dnia 5 lipca 1933.

W skardze kasacyjnej powód zarzuca pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, które wpłynęło stanowczo na wynik sprawy (art. 426 p. 2 k. p. c.), oraz naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 426 p. 1 k. p. c.). Żadna z tych podstaw kasacyjnych nie jest uzasadniona.

Zarzuca powód ze stanowiska przyczyny zaskarżenia z p. 2 art. 426 k. p. c., że dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron wobec wyjaśnienia sprawy zeznaniami świadka Bronisławy G. było zbyt liczne, gdyż dowód z przesłuchania stron, jako posiłkowy, może być dopuszczony dopiero wówczas, gdy wynik innych dowodów na stanowcze okoliczności jest niewystarczający lub gdy zachodzi brak innych środków dowodowych. Zarzut ten jest chybiony i wchodzi już w zakres oceny dowodowej, a krytyka tej oceny jest w przewodzie kasacyjnym niedopuszczalna (art. 426 i 439 ostatnie zdanie k. p. c.).

Brak uprzedzenia o karalności fałszywych zeznań pod przysięgą (art. 329 i 295 § 3 k. p. c.) nie powoduje nieważności aktu przysięgi, a w następstwie nieważności postępowania z przyczyny wymienionej w art. 409 l. 7 k. p. c., albowiem strona z powodu tego braku formalnego nie była pozbawiona możliwości obrony swych praw. Przyczyny zaś nieważności są w kodeksie postępowania cywilnego szczegółowo i wyczerpująco wymienione (art. 409 i 418 p. 1 k. p. c.).

Brak uprzedzenia strony przed zaprzysiężeniem jej zeznań o znaczeniu tego aktu i odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania, pod przysięgą złożone, jest wprawdzie wadą postępowania, ale nie w tym stopniu istotną, by mogła mieć wpływ stanowczy na wynik sprawy.

Według postanowienia art. VI § 7 przep. wpraw. k. p. c. fałszywe zeznania strony pod przysięgą lub zapewnieniem, zastępującym przysięgę, pociągają za sobą taką samą karę, jak także zeznania świadka, o ile kodeks karny nie stanowi inaczej. Z przepisem

tym jest zgodny obecnie obowiązujący kodeks karny. Przepis § 2 art. 140 k.k. stanowi, że warunkiem odpowiedzialności jest, by przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, bądź uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, bądź odebrał od niego przysięgę.

Jak widać z tego przepisu narówni z uprzedzeniem o odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania wobec sądu stoi sam fakt odebrania przysięgi, choćby bez uprzedzenia składającego przysięgę o karalności fałszywej przysięgi; tłumaczy się to powagą i uroczystością aktu przysięgi w związku z tem, że znaczenie przysięgi i skutki krzywoprzysięstwa są powszechnie znane. Świadomość karalności krzywoprzysięstwa jest wpływem pojęć i nakazów etycznych, albowiem przysięgą jest fakt powołania Boga na świadka, że to, co zeznający podaje, jest zgodne z prawdą. Zresztą już rota przysięgi zawiera przyrzeczenie zeznania prawdy, a niezajomością ustawy karnej nikt zasłaniać się nie może.

Skoro zatem przysięga — bez względu na uprzedzenie — zarówno ze względu na jej etyczny i religijny charakter, jak i ze względu na sankcję karną, stanowi największą gwarancję prawdziwości zeznającego, przeto nie można zasadnie twierdzić, by pominięcie przez sąd uprzedzenia przed zaprzysiężeniem zeznań pozwanego mogło podważyć tę gwarancję zeznań, jaką jest przysięga, by zatem mogło wpłynąć istotnie i stanowczo na wynik sprawy. Wobec tego nie zachodzi potrzeba rozpatrywania pytania, czy i jakie znaczenie dla oceny skutków omawianego braku ma nie podniesienie ze strony skarżącego we właściwym czasie zastrzeżenia w myśl art. 179 k. p. c.

Chybiony jest też zarzut skargi kasacyjnej, jakoby ograniczenie rozprawy do zarzutu przedawnienia stanowiło wadę przewodu procesowego w rozumieniu przepisu art. 426 p. 2 k. p. c. Skoro bowiem kwestja przedawnienia była jedynie rozstrzygająca w tym sporze, ograniczenie rozprawy do tego zarzutu przez sądy obu niższych instancyj było celowe i prawidłowe (§§ 1486 p. 5 i 1497 kod. cyw. a.). Nie można zatem i pod tym względem dostrzec żadnego pogwałcenia istotnych przepisów postępowania, któreby wpłynęło stanowczo na wynik sprawy (art. 426 p. 2 k. p. c.).

Również zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Oparcie wyводу przyczyny kasacyjnej z art. 426 p. 1 k. p. c. na zeznaniach świadka Bronisławy G., według których pozwany w styczniu 1931 miał wobec tego świadka oznajmić powodowi „by przyszedł do niego, to sprawę załatwi“, jest już dlatego chybione, że sądy merytoryczne nie dały wiary tym zeznaniom, a ocena faktyczna sprawy nie podlega kontroli w przewodzie kasacyjnym.

Wobec tego Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej nie uwzględnia.

Db.

149

Do art. 411, 250 § 1, 351 i 439 k. p. c.

1. Powody rozstrzygnięcia wyroku drugiej instancji mają zawierać ustalenie podstawy faktycznej dokonane na podstawie wyników całej rozprawy po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy w sposób wiążący instancję kasacyjną.

2. Ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji poczynione z pogwałceniem istotnych przepisów postępowania podlegają zaskarżeniu, natomiast ocena faktów i dowodów przez sąd drugiej inst. uchyła się z pod rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 Nr. C II 2237/34, S. A. Lwów II C A 782/33, S. O. Kołomyja I C 16/33).

Uzasadnienie: Powódka oparła skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych z art. 426 k. p. c.

Podstawę kasacyjną z art. 426 L. 2 k. p. c. uzasadnia powódka tem :

1. że mimo twierdzenia powódki, iż pozwany w czasie wspólnego mieszkania stron przez okres 4 miesiące nie spełnił ani razu powinności małżeńskiej, jakkolwiek powódka okazywała mu ze swej strony gotowość spełnienia tejże, sypiając z nim w jednym łóżku, a nawet przez swą wychowawczynię Petronelę L. zwracała mu uwagę na jego obowiązek spełnienia tej powinności, tudzież mimo uzasadnienia przez powódkę żądania pozwu odmową spełnienia powinności małżeńskiej ze strony pozwanego, sąd apelacyjny z obrazą art. 250 § 1 i 351 k. p. c. dowolnie i sprzecznie z aktami uznał, iż żadna ze stron nie twierdziła, by którakolwiek z nich odmawiała drugiej spełnienia powinności małżeńskiej;

2. że powody rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku z obrazą art. 250 i 351 k. p. c. zawierają niedokładne ustalenia podstawy faktycznej, mianowicie ustalenie jedynie okoliczności, iż obie strony są wstydlive, bez wskazania nadto dowodów, na jakich w tym względzie sąd się oparł;

3. że sąd apelacyjny z obrazą art. 250 § 1 k. p. c. pominął i nie rozważył istotnej części materiału procesowego, w szczególności wyniku dowodu ze świadków Jana L., Rudolfa R., przedewszystkiem zaś Petroneli L., przeprowadzonego na okoliczności, mające dla sprawy istotne znaczenie.

Przytoczona przez powódkę podstawa kasacyjna z art. 426 L. 2 k. p. c. z przyczyn wyżej wyłuszczonych jest usprawiedliwiona.

Odpowiednio bowiem do podstawy faktycznej pozwu (art. 206 § 1 L. 2 k. p. c.) i stanu faktycznego sprawy (art. 138, 230, 248 k. p. c.), również powody rozstrzygnięcia wyroku drugiej instancji mają zawierać ustalenie podstawy faktycznej, czyli stanu faktycznego, dokonane na podstawie wyników całej rozprawy (art. 225, 411 k. p. c.), po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art.

249, 250 § 1 k. p. c.) w sposób wiążący instancję kasacyjną (art. 439 zdanie drugie k. p. c.).

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, polegające bądź na określeniu konkretnego stosunku prawnego, charakteryzującego przysądzone roszczenie, bądź na wyłożeniu przyczyn uznania bezzasadności powództwa i skuteczności obrony pod względem prawnym (art. 351 in fine k. p. c.), możliwe jest tylko na podstawie stanu faktycznego, ustalonego bez pogwałcenia istotnych przepisów postępowania, mogących wpłynąć stanowczo na wynik sprawy.

Ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji ze stanowiska pogwałcenia pomienionych przepisów podlegają zaskarżeniu, natomiast ocena faktów i dowodów przez sąd drugiej instancji uchyla się z pod rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym.

Z tych zasad uwzględniono skargę kasacyjną.

150 Do art. 411, 417, 225, 250, 257 i 323 k. p. c. oraz § 586 k. c. a.

1. Zaniechanie powtórzenia dowodu na rozprawie apelacyjnej i dopuszczenie dowodu posiłkowego z przesłuchania stron, jako zależne od uznania sądu, nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym.

2. Treść rozporządzenia ostatniej woli nie może być wykazaną zapomocą dowodu z przesłuchania stron.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 Nr. C II 1095/34, S. A. Lwów II C A 106/34, S. O. Stanisławów I CZ 111/33).

U z a s a d n i e n i e : Pozwani oparli skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych z art. 426 k. p. c.

Podstawę kasacyjną z art. 426 L. 2 k. p. c. uzasadniają pozwani tem, że sąd apelacyjny nie zarządził powtórzenia dowodu ze świadków: Emila M. i Marjana R., nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron i nie zasięgnął opinii biegłego celem zbadania, czy i w jakim stopniu świadek Medard F. ma słuch przytępiony.

Pomieniona podstawa kasacyjna nie jest usprawiedliwiona.

Zaniechanie powtórzenia dowodu na rozprawie apelacyjnej, jako zależne od uznania sądu (art. 411, 417, 225, 250, 257 k. p. c.), tudzież dopuszczenie dowodu posiłkowego z przesłuchania stron, zależnego od uznania sądu (art. 323 k. p. c.), nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym.

Nadto treść rozporządzenia ostatniej woli nie może być wykazana zapomocą dowodu z przesłuchania stron.

Słusznie sąd apelacyjny uznał, iż dowód z biegłego jest zbędny, gdyż okoliczność, czy i w jakim stopniu Medard F. jest głuchy, nie ma dla sprawy istotnego znaczenia.

Podstawę kasacyjną z art. 426 L. 1 k. p. c. upatrują pozwani w tem, że sąd apelacyjny rzekomo z obrazą §§ 585, 586 i 581 k. c. a. uznał bezskuteczność rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Wilhelminy B.

Atoli zarzut błędu prawnego nie jest usprawiedliwiony wobec stanu faktycznego, ustalonego w zaskarżonym wyroku w sposób wiążący instancję kasacyjną, co wynika z następujących rozważań:

Sąd apelacyjny ustalił, że ś. p. Wilhelmina B. w dniu, w którym miało być zdziałane rozporządzenie ostatniej woli, nie mogła wskutek osłabienia ani pisać, ani czytać, że nie oświadczyła wogóle, by pismo spisane przez Medarda F. i przez tegoż odczytane, stanowiło jej ostatnią wolę, tudzież że nie umieściła własnoręcznie znaku ręcznego na niem wobec wszystkich świadków.

Słusznie tedy sąd apelacyjny uznał, że ś. p. Wilhelmina B. nie zdziałała ważnego pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Również trafnie sąd apelacyjny rozstrzygnął sprawę pod względem prawnym, uznając bezskuteczność rozporządzenia ostatniej woli, jako ustnego, bez względu na to, czy trzecim świadkiem był Medard F., czy Marjan R.

Według bowiem ustaleń sądu apelacyjnego Medard F. treści rozporządzenia nie słyszał i nie może jej stwierdzić, zaś Marjan R. nie wiedział nawet, iż chodzi o rozporządzenie ostatniej woli tudzież, że spełnia rolę świadka.

Z tych zasad oddalono skargę kasacyjną.

151 Do art. 424 § 2 i 238 k. p. c.

1. Postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie procesowej jest takie tylko, które zamyka drogę do wyroku.

2. Nie jest niem więc postanowienie sądu II inst. odrzucające zażalenie powoda na postanowienie sądu I inst., którem uwzględniono podniesiony przez pozwanego zarzut miejscowej niewłaściwości sądu i równocześnie, zgodnie z wnioskiem powoda, przekazano sprawę sądowi właściwemu.

(O. S. N. z dnia 29 listopada 1934 Nr. C II 1896/34, S. A. Lwów I CZ 164/34, S. O. Lwów I 2 C J 602/33).

Uzasadnienie: Według § 2 art. 424 k. p. c. służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego tylko na postanowienia drugiej instancji, kończące postępowanie.

Postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie procesowej jest takie tylko, które zamyka drogę do wyroku.

Skoro zatem w danym przypadku Sąd Okręgowy we Lwowie postanowieniem z 12 stycznia 1935 r. sygn. I C J 602/33 uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut miejscowej niewłaściwości Sądu Okręgowego we Lwowie, a równocześnie zgodnie z wnioskiem strony powodowej w myśl § 238 k. p. c. przekazał sprawę wskazanemu przez powoda Sądowi Okręgowemu w Samborze, jako właściwemu, a sąd apelacyjny zażalenie powoda na to postanowienie sądu okręgowego odrzucił zaskarżonem obecnie skargą kasacyjną postanowieniem, nie jest to postanowienie kończące postępowanie,

gdyż ono dalej toczyć się będzie przed Sądem Okręgowym w Samborze, który w normalnym przebiegu sporu wyda wyrok.

Pogląd, że postanowienie jest kończącym postępowanie, jeśli zamyka postępowanie w sądzie procesowym, w którym pozew został wniesiony, lub w sądzie, który powziął dane postanowienie, nie znajduje w przepisach k. p. c. uzasadnienia, gdyż postępowanie w sądzie, któremu sprawa została przekazana, należy uznać za dalszy ciąg postępowania w sądzie, w którym pozew niewłaściwie został wniesiony, jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w swem orzeczeniu z dnia 15 maja 1934 sygn. C II 8/33 (Zbiór poz. 760 z r. 1934).

Gdy więc zaskarżone postanowienie, nie zamykając drogi do wyroku, nie jest kończącym postępowanie, a tylko na takie postanowienia służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, winien był już sąd apelacyjny na zasadzie art. 429 § 1 k. p. c. odrzucić skargę kasacyjną jako niedopuszczalną w myśl art. 424 § 2 k. p. c., a gdy to się nie stało, należy według art. 431 k. p. c. skargę kasacyjną odrzucić na posiedzeniu niejawnem.

Nie może też być ta skarga kasacyjna uwzględniona jako zażalenie do Sądu Najwyższego, gdyż zażalenie do Sądu Najwyższego jest dopuszczalne tylko w przypadkach wymienionych w art. 429 § 2 k. p. c. i art. 42 przepisów o kosztach sądowych (art. 441 § 1 k. p. c.) i przepisów o zażaleniu do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu II instancji, odrzucające skargę kasacyjną w myśl art. 429 § 2 i 441 § 1 k. p. c., nie można stosować analogicznie do postanowienia sądu II instancji, odrzucającego o zażalenie.

152 Do art. 425 § 1, art. 15, 18 i 429 § 1 k. p. c.

1. W sprawach o alimenty należne z tytułu obowiązków rodzinnych o dopuszczalności skargi kasacyjnej rozstrzyga suma świadczeń za jeden rok, a nie oznaczenie przez pozwanego wartości zaskarżenia nieodpowiadające przepisom art. 15 i 18 k. p. c.

2. Niedopuszczalną z tego powodu skargę kasacyjną winien odrzucić sąd II instancji.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 Nr. C II 2292/34, S. A. Lwów I C A 207/34, S. O. Lwów I C. 119/33).

Uzasadnienie: Pozwem dochodzi Katarzyna D. przeciwko swemu mężowi Zygmunutowi D., wobec orzeczonego już prawomocnie rozdziału małżeństwa od stołu i łoża z winy obojga małżonków, na zasadzie dekretu nadwornego z dnia 5 kwietnia 1841 r. Nr. 531 Zb. u. s. koniecznych datków pieniężnych na swoje utrzymanie. Spór toczy się zatem w sprawie o roszczenie czysto pieniężne.

Sąd Okręgowy we Lwowie wyrokiem z 2 października 1933 r. sygn. I C 119/33 zasądził na rzecz powódki od pozwanego datki na utrzymanie miesięcznie po 15 zł., a sąd apelacyjny na apelację po-

wódki i wzajemną apelację pozwanego, wyrok sądu okręgowego zaskarżonym obecnie przez pozwanego skargą kasacyjną wyrokiem zatwierdził.

Co do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną stosuje się według § 1 art. 425 k. p. c. odpowiednio przepisy o wartości przedmiotu sporu. Wartość tę stanowi więc w danym przypadku według przepisu art. 18 k. p. c. in fine suma świadczeń za jeden rok, czyli $15 \times 12 = 180$ zł.

Wskutek tego jest więc skarga kasacyjna według § 1 art. 425 k. p. c. niedopuszczalna. Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia pytania co do niedopuszczalności tej skargi, oznaczenie przez pozwanego wbrew przepisom §§ 1 i 2 art. 15 oraz art. 18 k. p. c. wartości zaskarżenia w ogólności, a błędnie na 2000 zł. w szczególności.

Niedopuszczalną skargę kasacyjną winien był już odrzucić według § 1 art. 429 k. p. c. sąd apelacyjny.

153 Do art. 426 p. 2, 419 § 1, 424 § 1, 427, 429 § 2 i 441 k. p. c.

Zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego, zatwierdzające postanowienie sądu okręgowego, którem odrzucono pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, będzie bez względu na mylne nazwanie środka prawnego traktowane jako skarga kasacyjna, jeżeli dochzące pismo zawiera wszelkie wymogi skargi kasacyjnej.

(O. S. N. z dnia 13 lutego 1935 Nr. C II 2501/34, S. A. Lwów I CZ 628/34, S. O. Lwów I C 124/34).

Uzasadnienie: Postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 23 czerwca 1934 r. I Cz 628/34 zatwierdzono postanowienie Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 11 maja 1934 I C 124/34 odrzucające skargę powoda z powodu niedopuszczalności drogi sądowej.

Postanowienie to zaskarżył powód skargą do Sądu Najwyższego, nazwaną zażaleniem zamiast skargą kasacyjną, opierając ją na podstawie kasacyjnej z p. 2 art. 426 k. p. c.

Sąd apelacyjny, traktując tę skargę ściśle według jej oznaczenia jako zażalenie — odrzucił je z tego powodu, że wniesiono je po upływie 7-mio dniowego terminu (art. 419 § 1, art. 429 § 2 k. p. c.).

To ostatnie postanowienie sądu apelacyjnego zaskarża powód zażaleniem, podnosząc zarzut z p. 2 art. 426 k. p. c.

Zażalenie to jest uzasadnione.

Zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego w sprawie niedopuszczalności drogi sądowej należało traktować jako skargę kasacyjną, skoro w danym wypadku powodowi tylko taki środek odwoławczy przysługiwał i skoro treść tego zażalenia przedstawia się w swej istocie jako skarga kasacyjna, a nie jako zwyczajne i dopuszczalne zażalenie do Sądu Najwyższego (por. art. 424 § 2, art. 429 § 2, art. 441 k. p. c.).

Mylne oznaczenie środka odwoławczego jest bez znaczenia ilekroć z treści pisma jest widoczne i zrozumiałe, jakiego rodzaju środek prawny wniesiono.

Wobec tego, że w danym wypadku dotyczące pismo zawiera wszelkie wymogi skargi kasacyjnej z art. 427 k. p. c., należało bez względu na jego nazwę nadać mu bieg unormowany przepisami o postępowaniu kasacyjnem (art. 424 i nast. k. p. c.).

Z uwagi zaś na to, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej wynosi miesiąc, a nie 7 dni (art. 428 § 1, art. 419, 441 k. p. c.) i skargę tę w danym terminie wniesiono — motyw odrzucenia jej jako spóźnionej jest chybiony.

Emil Korecki.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał Sędzia Sądu Najwyższego Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Orzeczenia oznaczone literą *M.* pochodzą z teki ś. p. Dr. Władysława Markiewicza.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

- 154 Prawo budowlane z dnia 16 lutego 1928 r. nie zawiera przepisu, nakazującego dostosowanie budynków już istniejących do nowych przepisów tego prawa, nie dotyczy to przypadków, gdy dla wzniesienia nowej budowli są wykorzystane jedynie stare fundamenty.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 lutego 1934 L. Rej. 9517/31).

N. T. A. w sprawie skargi H. I. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w T. z dnia 8 maja 1931 r. L. DRP/III. 687/1. Bm. ex 1930 w przedmiocie zezwolenia na budowę, — po przeprowadzonej dnia 9 lutego 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Magistrat m. Z., jako władza budowlana, orzeczeniem z dnia 29 sierpnia 1929 r. wydał H. I. pozwolenie na dobudowanie budynku mieszkalnego do istniejącego frontowego domu na parceli L. kat. 275 przy ul. Marszałka Piłsudskiego z zastrzeżeniem, że dobudowa ta uskuteczniiona zostanie na istniejących fundamentach. Zgłoszony przez sąsiada M. R. zarzut, że H. I. rzekomo zajęła z jego placu pas ziemi około 80 *cm* szerokości i 12 *m* długości Magistrat oddalił bez rozpoznania, jako oparty na prawie prywatnem.

Przeciw powyższemu orzeczeniu Magistratu m. Z. sąsiad M. R. wniósł odwołanie do Wydziału Powiatowego w Z.

W odwołaniu tem, poza powtórzeniem zarzutów z tytułu prawa prywatnego, M. R. podniósł zarzut naruszenia art. 277, 278 i 177 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 (Dz. Ust. poz. 202), w myśl których, gdy budynek jest wznoszony w odległości od gra-

nicy mniejszej niż 3 metry, powinien posiadać od granicy sąsiada mur ogniochronny, wyprowadzony na 30 cm ponad dach, wobec czego dach nie może mieć spadku w kierunku realności sąsiedniej, jak to przewiduje zatwierdzony projekt H. I.

Ponadto projekt nie wskazuje miejsca, gdzie ma być wzniesiony ustęp, w jakim oddaleniu od jego R. granicy.

Wydział Powiatowy w Z. orzeczeniem z dnia 14 listopada 1929 L. 2369 odwołał M. R. oddalił i orzeczenie Magistratu m. Z. zatwierdził z motywów w orzeczeniu gminy naprowadzonych.

Od tego orzeczenia M. R. wniósł odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, w którym, poza powtórzeniem zarzutów co do zajęcia pod budowę pasa jego gruntu, nie nakazania budowy muru ogniochronnego bez otworów i spadku dachu w stronę sąsiada, podnosi zarzut braku uzasadnienia w orzeczeniu Wydziału Powiatowego.

Urząd Wojewódzki w T. orzeczeniem z dnia 8 maja 1931 r. L. D. R. P./III. 687 odwołanie powyższe uwzględnił i uchylił zaskarżone orzeczenie, nadmieniając, że H. I. będzie mogła wykonać dobudowę domu po zmianie usytuowania i konstrukcji dachowej według nowego planu, zatwierdzonego w toku instancji.

Orzeczenie powyższe zaskarżyła H. I. do N. T. A.

Rozpatrując sprawę niniejszą N. T. A. rozważył, co następuje:

Zupełnie nieuzasadnione jest twierdzenie skarżącego, że przy odbudowie, jak w danym wypadku, na starych fundamentach budynków, zniszczonych przez wojnę, nie mają zastosowania przepisy prawa budowlanego. Ani prawo budowlane z dnia 16 lutego 1928 r., ani przepisy wykonawcze do tego prawa przepisu takiego nie zawierają.

Jedynie w stosunku do budynków, które już istniały w dniu wejścia w życie prawa budowlanego dopuszczalna jest naprawa tych budynków, chociażby te budynki nie odpowiadały pewnym przepisom prawa budowlanego, — gdyż prawo to nie zawiera przepisu, nakazującego dostosowanie budynków już istniejących do nowych przepisów, nie może to jednak oczywiście dotyczyć wypadków, gdy dla wzniesienia nowej budowli są wykorzystane jedynie stare fundamenty.

Z motywów powyższych N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

155 Obowiązany do świadczeń drogowych jest w myśl art. 30 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. Ust. poz. 32/21 ten, kto z gruntów opłaca podatki, nie zaś ten, kto grunty opodatkowane ma w swem posiadaniu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 8 lutego 1934 L. Rej. 7642/31).

N. T. A. w sprawie skargi Gm. m. st. W. na orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Warszawskiego z dnia 30 czerwca 1931 r. w przedmiocie wymiaru świadczeń drogowych w naturze za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 8 lutego 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Nakazem Nr. 2285 Urząd Gminy Młocińskiej zażądał od Gm. m. Warszawy (Agrilu) świadczeń drogowych w naturze za rok 1928/29 w wysokości 131 dni robocizny pieszej i 200 dni robocizny konnej, lub też uiszczenie wzamian tych świadczeń kwoty 2.655 zł.

Odwołania przeciwko temu nakazowi nie uwzględnił Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego orzeczeniem z dnia 30 czerwca 1931 r.

Orzeczenie to jest przedmiotem skargi do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W odwołaniu gmina m. Warszawy wprawdzie zarzuciła, że część gruntów z folwarku Bielany poddzierżawiła drobnym dzierżawcom, a część przekazała Ministerstwu Rolnictwa, lecz nawet nie podała bliższych danych, dotyczących osób i czasu, ani też nie poparła swych twierdzeń żadnym wnioskiem dowodowym.

Już z tego zatem powodu władza orzekająca nie była związana temi twierdzeniami, jeżeli posiadała własne dane, wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Nie może zaś płatnik w trybie kasacyjnym zarzucać ze skutkiem wadliwości postępowania z tego tylko powodu, że władza nie wezwała go z urzędu do udowodnienia twierdzeń odwoławczych.

Zresztą kwestja poddzierżawienia lub przekazania części gruntów nawet w świetle zarzutów skargi nie ma dla spornego zagadnienia istotnego znaczenia, ponieważ sama skarżąca domaga się zwolnienia od świadczeń szarwarkowych tylko na tej podstawie, że odnośne grunty nie były w jej posiadaniu, względnie, że grunty tych gmina nie użytkowała.

Otóż według art. 30 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, Dz. Ust. poz. 32/21, do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednio, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich.

Gdy więc, jak w konkretnym wypadku, świadczenia drogowe wymierzone zostały w stosunku do wysokości podatków gruntowych, zobowiązanym do ich wykonania jest, w myśl powyższego przepisu ten, kto z gruntów opłaca podatki, nie zaś ten, kto grunty opodatkowane ma w swem posiadaniu.

Skarżący Magistrat nie kwestjonuje w skardze, iż jest płatnikiem podatków gruntowych, przyjętych za podstawę wymiaru świadczeń, lecz broni się przeciwko obowiązкови tych świadczeń tylko tą okolicznością, że grunty opodatkowane nie znajdowały się w posiadaniu gminy.

Ponieważ okoliczność ta jest w myśl powyższych rozważań dla wymiaru świadczeń obojętna, przeto wszelkie zarzuty, na niej oparte, należało uznać za chybione.

Z powyższych powodów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

156 Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczposp. z dnia 23 grudnia 1927 r. (poz. 996 Dz. Ust.) o granicach Państwa nie uchylono obowiązujących w dniu wejścia tegoż rozporządzenia w życie przepisów o wydawaniu paszportów zagranicznych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 października 1932 r. L. Rej. 3677/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Moszka Wolfa Ch. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w B. z dnia 18 marca 1931 r. L. B. A. IV. 8. 15 w przedmiocie odmowy paszportu na wyjazd zagranicę, po przeprowadzonej dnia 14 października 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Powody: Starosta w G. orzeczeniem z dnia 24 stycznia 1931 r. L. B. P. V. 19/4 odmówił prośbie Moszka Wolfa Ch. o wydanie mu paszportu na wyjazd zagranicę, a Urząd Wojewódzki w B. orzeczeniem z 18 marca 1931 r. L. B. A. IV. 8. 15 nie uwzględnił odwołania, wniesionego od powyższego orzeczenia starosty.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniósł Moszko Wolf Ch. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Zaskarżona odmowa paszportu nie zawiera żadnego uzasadnienia pod względem faktycznym, uzasadnienie jej zaś pod względem prawnym ograniczono jedynie do ogólnikowego powołania się na art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (poz. 341 Dz. Ust.) i na art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (poz. 996 Dz. Ust.). W tym art. 2 postanowiono m. in., że przekroczenie granicy państwa dozwolone jest tylko na zasadzie właściwych dokumentów oraz że rodzaje, forma, treść i sposób wystawienia tychże dokumentów i warunki, od których zależy ich uzyskanie, ustala w drodze rozporządzeń Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami. Ustaleń tych do dnia, w którym wydano zaskarżone orzeczenie, Minister Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 2, o którym mowa nie dokonał. Z powodu tego zaniechania niema według zapastrywania, wyrażonego przez Urząd Wojewódzki w odpowiedzi na skargę, podstawy prawnej do wydania paszportu zagranicznego, każdej osobie, która się go domaga. Urząd Wojewódzki zaznaczył zarazem, że w zaskarżonej odmowie uzasadnienie jej pod względem faktycznym pominięto na zasadzie art. 75 (ustęp 3) wspomnianego wyżej rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. i postawił wniosek na pozostawienie skargi na zasadzie art. 3 p. b) ustawy o N. T. A. (poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926) bez rozpoznania. W tym ostatnim przepisie wyłączono z pod orzecznictwa N. T. A. sprawy, w których władze administracyjne upoważnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania w granicach, pozostawionych temu uznaniu.

Istotę sporu stanowi zatem kwestja, czy aż do dokonania na zasadzie art. 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1927 r. przez

Ministra Spraw Wewnętrznych ustalenia warunków uzyskania paszportu zagranicznego, władzy służy na zasadzie tegoż art. 2 prawo odmówienia paszportu według swobodnego uznania.

N. T. A. uznał stanowisko Urzędu Wojewódzkiego za nieuzasadnione. Z art. bowiem 101 Konstytucji wynika niewątpliwie, że obywatele mają prawo udawania się zagranicę, oczywiście z ograniczeniami przewidzianymi w specjalnych ustawach. Jedno z takich ograniczeń ustanowiono w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. postanawiając, że przekroczenie granicy państwa dozwolone jest tylko na zasadzie właściwych dokumentów. Postanowienie to wskazuje na to, że prawodawca wychodzi z założenia, iż powyższe dokumenty będą wydawane w czasie wejścia w życie rozporządzenia, o którym mowa.

Jeżeli wobec tego w art. 2 tegoż rozporządzenia upoważniono Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami do ustalenia warunków uzyskiwania tych dokumentów, to przyjąć należy, że wolą prawodawcy było nie wstrzymać wogóle wydawania paszportów aż do chwili tegoż ustalenia, lecz utrzymać aż do tej chwili w mocy obowiązujące przepisy o temże wydawaniu. Zgodnie też z tem prawodawca wymieniając w art. 29 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1927 r. przepisy, które z chwilą wejścia tegoż rozporządzenia w życie tracą moc obowiązującą, pominął przepisy o wydawaniu paszportów. Wobec tego postanowienia, zawarte w art. 2 tegoż rozporządzenia, same przez się nie uprawniały Urzędu Wojewódzkiego do rozstrzygnięcia według swobodnego uznania prośby skarżącego o paszport, gdyż prośbę tę należało — jak wyżej zaznaczono — rozpoznać na zasadzie obowiązujących w czasie wydania zaskarżonego orzeczenia specjalnych przepisów o wydawaniu paszportów. Jeżeliby zaś według tych przepisów, czego się jednak nie przesądza, służyło władzy prawo odmówienia według swobodnego uznania prośbie skarżącego, to na zasadzie art. 75 (ust. 3) rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. rzeczą Urzędu Wojewódzkiego było powołać się w zaskarżonem orzeczeniu na odnośny przepis. Gdy zaś Urząd Wojewódzki zaniechał umotywowania zaskarżonego orzeczenia pod względem faktycznym, a wychodząc z mylnego założenia, iż art. 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1927 r. sam przez się stanowi podstawę do swobodnego uznania i z tego powodu ograniczył się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia pod względem materjalno - prawnym tylko do powołania się na ten ostatni przepis, należało orzeczenie to uchylić, jako niezgodne z tymże przepisem w łączności z art. 75 (ust. 3) rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r.

wniesienia odwołania liczył się od daty doręczenia przez strony ich zastępcom odnośnych decyzji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 września 1933 L. Rej. 438/31).

N. T. A. w sprawie J. K., A. R. i T. R. przeciwko orzeczeniu Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 24 listopada 1930 r. Nr. XV 1178/30 w przedmiocie odrzucenia odwołania, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Wobec uchylenia wyrokiem N. T. A. z 26 listopada 1929 r. L. Rej. 3859/27 orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z 4 sierpnia 1927 r. Nr. S. M. 957/II w przedmiocie wycięcia przydrożnych drzew w P. z powodu wadliwego postępowania, rzeczony Urząd Wojewódzki, wydając nowe orzeczenie, decyzją z 13 lutego 1930 r. Nr. III, 600 pozostawił bez skutku podanie J. K., T. R. i A. R. z dnia 9 listopada 1925 r., dotyczące wycięcia owych drzew, z powodów w tej decyzji wyłuszczonych wraz z pouczeniem o przysługującym im prawie wniesienia odwołania w terminie dni 14.

Doręczenie tej decyzji, wobec relacji starosty w K., iż podpisany na owem podaniu i działający imieniem wyżej wymienionych obrońca sądowy H. P. opuścił K., dokonane zostało do rąk każdego z petentów w dniu 6 marca 1930 r., poczem wniesli oni na nią w dniu 22 marca 1930 r. odwołanie przez adwokata W. I. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Robót Publicznych, któremu odwołanie to według kompetencji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odstąpione zostało, orzeczeniem z 24 listopada 1930 r. Nr. XV 1178/30 odwołanie to odrzuciło, jako spóźnione po myśli art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust., gdyż od daty doręczenia zaskarżonej decyzji rekurentom do dnia wniesienia tegoż odwołania na ręce Wojewody w Ł. upłynęło więcej niż 14 dni.

N. T. A. rozpoznając skargę na powyższe orzeczenie Ministerstwa, oraz odpowiedź na nią władzy pozwanej, rozważył co następuje:

Przedewszystkiem co się tyczy zarzutów skarżących co do niewłaściwości pozwanego Ministerstwa Robót Publicznych do występowania, jako instancja odwoławcza, to zarzut ten nie jest trafny, ile że sam fakt skierowania przez skarżących odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — które zresztą uznało się za niekompetentne do rozstrzygania w sprawie będącej przedmiotem odwołania i akta sprawy odstąpiło Ministerstwu Robót Publicznych, jako właściwemu — stanowiska skarżących w tej mierze bynajmniej nie uzasadnia, wobec postanowień punktu 2 art. 1 ustawy z 29 kwietnia 1919 r. poz. 283 Dz. Pr. powierzającego nadzór nad gospodarką drogową pozwanej władzy.

Co się zaś tyczy dalszego zarzutu skarżących, co do nieprawidłowego odrzucenia przez pozwane Ministerstwo w mowie będącego odwołania, jako spóźnionego, gdyż odnośna decyzja nie została doręczona ich pełnomocnikowi, a tylko każdemu z nich i licząc od daty doręczenia temuż tej decyzji przez nich odwołanie zostało wniesione w terminie, to zarzut ten jest pozbawiony podstawy prawnej, brak bowiem pozytywnego przepisu w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r., poz. 341 Dz. Ust., by doręczenie decyzji władz administracyjnych winno następować wyłącznie do rąk zastępców stron, oraz by termin wniesienia odwołania liczył się od daty doręczenia przez strony ich zastępcom odnośnych decyzji i skarżący też w tej mierze na żaden przepis ustawowy się nie powołali.

W tych warunkach skoro pozwana władza, jako właściwa instancja odwoławcza, odwołanie skarżących, wniesione do Urzędu Wojewódzkiego w Ł. — jak sami przyznają — w dniu 22 marca 1930 r., na decyzję tegoż Urzędu, doręczoną każdemu z nich — wedle znajdujących się w aktach administracyjnych sprawy dowodów — w dniu 6 marca 1930 r., odrzuciła, jako spóźnione, to N. T. A. nie dopatrywał się w zaskarżonem orzeczeniu naruszenia przepisów art. 83 i 86 wyżej zacytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wobec tego skargę na nie oddalił, jako nieuzasadnioną.

- 158 Obywatel polski, który bez zgody Rządu Polskiego przyjął urząd publiczny w państwie obcym, traci na zasadzie art. 11 ustawy z 20 stycznia 1920 r. (p. 44 Dz. Ust.) obywatelstwo polskie także w tym razie, gdy przyjęcie powyższe opiera się na kontrakcie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 21 grudnia 1932 r. L. Rej. 5207/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi ks. Emiljana K. w T. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 marca 1931 L. A. C. 2054/1 w przedmiocie obywatelstwa, po przeprowadzonej dnia 21 grudnia 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Urząd Wojewódzki w Ł. decyzją z 6 stycznia 1929 r. L. Ad. 19899 ex 1928 stwierdził, że ks. Emiljan K. utracił na podstawie art. 11 p. 2 ustawy z 20 stycznia 1920 r. (p. 44 Dz. Ust.) obywatelstwo polskie, ponieważ bez zgody Rządu Polskiego przyjął urząd publiczny w Czechosłowacji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z 25 marca 1931 r. Nr. A. C. 2054/1 nie uwzględniło odwołania ks. Emiljana K., zaznaczając w motywach, że odwoławca był w czasie od 15 stycznia 1920 r. do 31 sierpnia 1928 r. państwowym nauczycielem czechosłowackim.

Na to orzeczenie wniósł ks. Emiljan K. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi, że na zasadzie kontraktu, zawartego w dniu 15 sierpnia 1928 r. z władzami szkolnemi na Rusi Podkarpackiej,

a rozwiązanego reskryptem Cywilnego Zarządu w Użhorodzie z 25 czerwca 1926 r., pełnił funkcje nauczyciela w szkołach ludowych na Rusi Podkarpackiej, że przez pełnienie tych funkcji nie stał się jednak urzędnikiem publicznym, gdyż z władzami szkolnemi łączył go stosunek nie publiczno-prawny lecz prywatno-prawny, a mianowicie wspomniany wyżej kontrakt.

Według postanowień, zawartych w art. 11 p. 2 ustawy z 20 stycznia 1920 r., na których oparto zaskarżone orzeczenie, obywatelstwo polskie traci się przez przyjęcie urzędu publicznego lub przez wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu Polskiego. O ich chodzi o pierwszy z tych dwóch tytułów utraty obywatelstwa, a zatem o utratę obywatelstwa przez przyjęcie urzędu publicznego, należy odróżnić kwestję istoty urzędu objętego przez obywatela polskiego w państwie obcym od kwestji stosunku prawnego, na zasadzie którego objęcie to nastąpiło. Skarżący — jak okazuje się ze wspomnianego wyżej reskryptu z 25 czerwca 1926 r. — zajmował na Rusi Podkarpackiej stanowisko państwowego nauczyciela i kierownika szkoły. Że stanowisko nauczyciela państwowego jest z istoty swojej urzędem publicznym — nie ulega wątpliwości.

Urząd publiczny może być piastowany z obowiązku opartego na stosunku publiczno-prawnym albo na stosunku prywatno-prawnym, pierwszy powstaje przez nominację, drugi przez zawarcie umowy. Ponieważ ustawodawca mówi w art. 11 nie o zamianowaniu na urząd publiczny, lecz o przyjęciu urzędu publicznego, a pod pojęcie przyjęcia podpada objęcie urzędu tak z tytułu nominacji, jak i z tytułu umowy, uznać należy, że stosunek publiczno-prawny nie jest wymaganym. Za wnioskiem tym przemawia także i ratio legis. Wszak ustawodawca zagrażając utratą obywatelstwa przyjęcie urzędu publicznego w państwie obcym kierował się celem, aby obywatele polscy nie pełnili służby publicznej w państwach obcych, a dla tego celu jest obojętnem, czy pełnienie takiej służby opiera się na stosunku publiczno-prawnym, czy na stosunku prywatno-prawnym. Okoliczność wobec tego, że skarżący zajmował na Rusi Podkarpackiej stanowisko nauczyciela państwowego jako pracownik kontraktowy, nie ma istotnego znaczenia dla legalności zaskarżonego orzeczenia.

Znaczenia tego nie ma również dalsza przez skarżącego podniesiona okoliczność, że nie nabył on obywatelstwa czechosłowackiego. Ustawodawca uznał bowiem w art. 11 ustawy z 20 stycznia 1920 r. obok przyjęcia urzędu publicznego, względnie wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym, także nabycie obywatelstwa obcego za tytuł do utraty obywatelstwa polskiego. Ponieważ tytuły te są odrębne — od siebie niezależne — uznać należy, że ustawodawca postanawiając, iż przez przyjęcie urzędu publicznego w państwie obcym traci obywatelstwo polskie, ma właśnie na myśli przyjęcie urzędu w państwie obcym niekoniecznie pociągające za sobą nabycie obywatelstwa obcego.

Na wywody wreszcie skarżącego, że zaskarżone orzeczenie wydano w czasie, kiedy on był już zwolniony ze swego stanowiska na Rusi Podkarpackiej i powrócił do Polski, należy zaznaczyć, że utrata obywatelstwa wskutek przyjęcia urzędu publicznego w państwie obcym następuje, jak niewątpliwie wynika z art. 11, z chwilą tegoż przyjęcia z mocy samego prawa, a zatem niezależnie od tego, czy i kiedy władza polska skutek ten stwierdzi.

Kierując się temi rozważeniami należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

- 159 Mimo istnienia prawomocnego planu regulacji ulic i placów (ustawa z 2 lipca 1876 r., zbiór ustaw pruskich, str. 561) dla części dzielnicy Pniaki w mieście Królewskiej Hucie, władza górnicza mogła zatwierdzić plan odbudowy górniczej pod terenem, objętym planem regulacji, wobec stwierdzenia, że postanowienia par. 196 pruskiej ustawy górniczej z 24 czerwca 1865 r., (zbiór ustaw pruskich str. 705), nie stoją temu na przeszkodzie.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 lutego 1933 r. L. R. 1193/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Gminy miasta Królewska Huta na orzeczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 3 lipca 1930 L. dz. G. A. 2041/30 w przedmiocie planu ruchu kopalni św. Barbary, po przeprowadzonej dnia 13 lutego 1933 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Firma „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna“ w Katowicach przedłożyła Okręgowemu Urzędowi Górniczemu w Królewskiej Hucie plan ruchu kopalni „św. Barbara“ (pole zachodnie kopalni „Król“) za rok 1926/27 pod dzielnicą miasta Królewska Huta, zwaną „Pniaki“, w terenie, pokrywającym się częściowo z planem linii regulacyjnych i rozbudowy, ustalonym w 1901 r. dla części dzielnicy Pniaki, (w skróceniu: plan regulacyjny Pniaków). Okręgowy Urząd Górniczy założył sprzeciw w myśl § 68 pruskiej powszechnej ustawy górniczej z 24 czerwca 1865 r., a ponieważ w dalszem postępowaniu, przewidzianem w ustępie drugim tego paragrafu, porozumienie nie zostało osiągnięte, Okręgowy Urząd Górniczy przedłożył sprawę Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Katowicach do rozstrzygnięcia.

Orzeczeniem z 20 stycznia 1927 r. L. 6363/26 Wyższy Urząd Górniczy uchylił sprzeciw Okręgowego Urzędu Górniczego i zezwolił na eksploatację węgla kamiennego według przedłożonego planu robót górniczych, a w uzasadnieniu zaznaczył m. i., że ustalenie planu regulacyjnego nie ogranicza praw posiadacza pola górniczego do wydobycia nadanego mu minerału w obrębie tego planu, lecz posiada dla niego tylko ujemny wpływ gospodarczy z uwagi na ewentualne szkody, spowodowane eksploatacją minerału w tym terenie; ograniczenie robót górniczych ze strony władz górniczych mogłoby zaś nastąpić wtedy, gdyby odbudowa podziemna miała wywołać

ujemne skutki, przewidziane w § 196 ustawy górniczej, ten atoli przypadek tu nie zachodzi. Zarazem Wyższy Urząd Górniczy nadmienił, że orzeczeniem tem nie narusza się w niczem praw osób trzecich, a więc i Gminy miasta Królewskiej Huty, do żądania odszkodowania za ewentualne uszkodzenie ich obiektów po myśli § 148 ustawy górniczej.

Odwołania Gminy miasta Królewskiej Huty Ministerstwo Przemysłu i Handlu decyzją z 3 lipca 1930 r. L. dz. C. A. 2041 nie uwzględniło i zatwierdziło orzeczenie Wyższego Urzędu Górniczego z 20 stycznia 1927 r., wobec czego nazwana Gmina wniosła na tę decyzję do N. T. A. skargę, którą zastępca prawny skarżącej Gminy podaniem z 28 grudnia 1932 r. Praw. 401 poparł z powołaniem się na art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (Dz. U. poz. 806), żądając przeprowadzenia rozprawy.

Rozpatrując sprawę, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca Gmina domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, wywodząc w skardze, że Wyższy Urząd Górniczy orzeczeniem swem z dnia 20 stycznia 1927 r., zatwierdzonem zaskarżoną decyzją, zniósł uchwały Rady Okręgowej Bezirksausschuss (recte Wydziału Obwodowego) z 17 grudnia 1900 r. i Rady Prowincjonalnej z 5 września 1901 r., jak również orzeczenie Wyższego Urzędu Górniczego w Wrocławiu z 14 czerwca 1901 r. J. Nr. 6864, jakie wydane zostały w związku z ustaleniem planu regulacyjnego Pniaków, że zatem przekroczył zakres swojej kompetencji; dalej zarzuca strona skarżąca, że władze orzekające obu instancyj, wskutek mylnej interpretacji naruszyły § 10 ustawy z 2 lipca 1875 (Zb. U. str. 561), dotyczącej linii regulacyjnych, gdyż nie wstrzymały prowadzenia robót górniczych pod terenem, objętym planem regulacyjnym Pniaków; wreszcie zarzuca skarżąca Gmina, że władza pozwana mylnie interpretuje § 196 ustawy górniczej, jakoby na podstawie postanowień tego paragrafu nie należało chronić istniejącego prawomocnego planu regulacyjnego.

Na wywody te N. T. A. zauważa przedewszystkiem, że zaskarżone orzeczenie w istotnej swej treści rozstrzyga kwestję dopuszczalności eksploatacji węgla według przedłożonego planu ruchu względnie robót górniczych w obrębie terenu, objętego planem regulacyjnym Pniaków.

Tymczasem ani uchwała Wydziału Obwodowego z 17 grudnia 1900 r., ani zatwierdzająca ją uchwała Rady Prowincjonalnej z 5 września 1901 r., wydana zgodnie z orzeczeniem Wyższego Urzędu Górniczego w Wrocławiu z 14 czerwca 1901 r., kwestją dopuszczalności odbudowy węgla czy też robót górniczych w związku z przedłożonym wówczas przez Gminę miasta Królewskiej Huty planem regulacyjnym dla dzielnicy Pniaki wcale się nie zajmowały, zatem już z tego powodu nie może być mowy o zachodzącej rzekomo kolizji między temi aktami władz pruskich, a zaskarżonem orzeczeniem. Niemniej wszakże z akt tych wysnuć można pośrednio wniosek co

do stanowiska, jakie wymienione władze pruskie zajmowały w kwestji ustosunkowania odbudowy górniczej do planów regulacyjnych na nawierzchni. Mianowicie Wyższy Urząd Górniczy w Wrocławiu sprzeciwił się rozciągnięciu planu regulacyjnego Pniaków na pewną część tej dzielnicy, gdzie roboty górnicze pod ziemią już wówczas były prowadzone, podając jako powód sprzeciwu — obok niestałości powierzchni wskutek rozpoczęcia i dalszego zamiaru prowadzenia eksploatacji węgla w tej części — w szczególności tę okoliczność, że Skarb Państwa (Bergfiskus) jako właściciel odnośnej kopalni względnie pola górniczego byłby narażony na ogromną szkodę materialną, gdy w razie objęcia terenu planem regulacyjnym byłby zmuszony płacić znacznie wyższe odszkodowania właścicielom gruntów za pogorszenie jakości tych gruntów jako placów budowlanych. Na temsamem stanowisku stanęła też Rada Prowincjonalna w uchwale z 5 września 1901 r., przyczem licząc się z tym stanem rzeczy, że na zakwestjonowanej części terenu roboty górnicze w dalszym ciągu będą prowadzone i wskutek tego powierzchnia stanie się przez dłuższy okres czasu niepewną do zabudowania, zaznaczyła, że objęcie tej części terenu planem regulacyjnym byłoby wobec konieczności odszkodowań połączone dla właściciela kopalni ze szkodą, która przewyższałaby niepomrotnie korzyści, osiągnięte z planu regulacyjnego. — Z przytoczonych tu ustępów wynika niedwuznacznie, że wymienione wyżej a powołane w skardze władze nie uważały za przeszkodę prawną dla dopuszczalności eksploatacji węgla samego faktu objęcia danego terenu planem regulacyjnym.

Podniesiony następnie w skardze zarzut naruszenia zaskarżeniem orzeczeniem postanowień § 10 ustawy z 2 lipca 1875 r. o zakładaniu i zmianie ulic i placów, jest chybiony, ileż ani wskazany przepis, ani żaden inny przepis tej ustawy nie zajmuje się wcale kwestją ewentualnych ograniczeń robót górniczych pod terenem, objętym planem regulacyjnym. W tym względzie jedynie miarodajnymi są w niniejszym przypadku postanowienia pruskiej powszechnej ustawy górniczej z 24 czerwca 1865 r., zawarte w § 196, — a w szczególności między innymi postanowienia tego paragrafu, głoszące, że nadzór policyjny władz górniczych nad kopalniami względnie robotami górniczymi ma na celu ochronę powierzchni w interesie osobistego bezpieczeństwa i ruchu publicznego, oraz ochronę przed szkodliwym dla ogółu oddziaływaniem ze strony kopalni. Czy zaś w danych okolicznościach zachodzi potrzeba ochrony w obu wskazanych kierunkach, jest to *questio facti*, pozostająca w ścisłej zależności od wyniku dotyczących badań i stwierdzeń.

Otóż jak widoczne jest z akt sprawy niniejszej, Wyższy Urząd Górniczy i Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpatrywały projekt robót górniczych, przedstawiony w kwestjonowanym przez skarżącą Gminę planie ruchu kopalni „Król“ — „św. Barbara“, w obu zaznaczonych wyżej kierunkach i stwierdziły, że od roku 1901, w którym ustalony został plan regulacyjny, dla części dzielnicy Pniaków, pod którą projektowane były także roboty górnicze na rok 1926/27, roz-

budowa miasta na tym terenie nie rozwinęła się, że zbudowane na tym terenie nieliczne domy — podobnie jak i grunta — są przeważnie w posiadaniu „Polskich Kopalń Skarbowych“, że teren, o którym mowa, w chwili przejęcia go przez Państwo Polskie był już częściowo podkopany, a powierzchnia, która wskutek tego zaczęła się osiadać, po wydobyciu w całości zapasów węgla z podziemia, będzie mogła osiąść się zupełnie i służyć wtedy do zabudowania, wreszcie, że osiadanie odbywa się równomiernie, a ruch osób jest tam minimalny. Na podstawie tych stwierdzeń władza pozwana doszła do przekonania, że przez wykonanie planu robót górniczych ani osobiste bezpieczeństwo, ani ruch publiczny na powierzchni nie będą zagrożone. Co się zaś tyczy kwestji, czy plan robót górniczych pod tym terenem należało zatwierdzić, biorąc pod uwagę przepis § 196 ustawy górniczej o ochronie przed szkodliwem dla ogółu oddziaływaniem robót górniczych, to w tym względzie wobec zachodzącej kolizji interesu Gminy miasta Królewskiej Huty z wymaganiem gospodarstwa społecznego rozstrzygającym było stwierdzenie co byłoby więcej szkodliwem dla ogółu w czasie rozpatrywania danej kwestji, czy przez zupełne wydobyte węgla opóźnić, przez okres czasu osiadania się terenu, ewentualne wykonanie planu regulacyjnego i rozbudowy dzielnicy Pniaków, który przecież od roku 1901 na spornym terenie — z tych czy innych przyczyn — faktycznie nie był realizowany, czy też zrezygnować z zapasu węgla pod tym terenem, który to zapas władze górnicze obliczają w przybliżeniu na 2,500.000 tonn. W wyniku odnośnych rozważań władza pozwana rozstrzygnęła powyższe zagadnienie na korzyść eksploatacji węgla. Że zaś skarżąca Gmina sama uważała eksploatację węgla na spornym terenie w danych warunkach za możliwą i dopuszczalną, świadczy dobitnie gotowość Gminy w czasie rozpatrywania planu ruchu kopalni „Król“ - „św. Barbara“ do zawarcia ugody z „Polskimi Kopalniami Skarbowymi“ w sprawie kwestjonowanej eksploatacji węgla, ugody, udaremnionej jedynie brakiem porozumienia co do wysokości ryczałtowej kwoty odszkodowania i co do wymiany terenów.

W tym stanie rzeczy N. T. A. nie dopatrywał się zarzuconej w skardze nielegalności zaskarżonego orzeczenia i oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

160 W sprawach dotyczących zatwierdzenia projektów zakładów przemysłowych (art. 14 prawa przemysłowego poz. 468/27 Dz. Ust.) na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego niema zastosowania postępowanie sporno-administracyjne.

(Wyrok N. T. A. z dnia 24 lutego 1933 r. L. Rej. 6910/31).

N. T. A. w sprawie sporno-administracyjnej Magistratu w T. przeciw Staroście Powiatowemu w T. w przedmiocie zatwierdzenia projektu stacji benzynowej na rynku w T., po przeprowadzonej

dnia 24 lutego 1933 r. rozprawie, oddala odwołanie powoda od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu z dnia 29 kwietnia 1931 r. L. rej. S. 59/31. Koszta postępowania ponosi powód. Ryczałtu kosztów nie policza się. Wartość przedmiotu sporu ustala się na (1.000) tysiąc złotych.

Powody: Mimo sprzeciwu Magistratu m. T. z 5 grudnia 1930 starosta powiatowy w T. orzeczeniem z 17 grudnia 1930 Nr. V. C. 12 zatwierdził na zasadzie art. 14 i 131 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym (poz. 468 Dz. Ust.) oraz art. 332, 333 i 392 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. poz. 202) projekt firmy „Galicyskie Tow. Naftowe Galicja S. A.“ na budowę i urządzenie stacji benzynowej w T. przy rynku Nr. 3.

Skargę, wniesioną przez Magistrat m. T. w powyższej sprawie Wojewódzki Sąd Administracyjny w T. wyrokiem z 29 kwietnia 1931 oddalił, jako niedopuszczalną.

W uzasadnieniu do tego wyroku sąd uznał wprawdzie postępowanie sporno-administracyjne w tej sprawie za uzasadnione, powołując się przytem na § 196 pkt. 2 cytowanego wyżej rozporządzenia o prawie przemysłowym w łączności z art. 95 i 99 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ust. poz. 86) oraz §§ 51 i 63 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30 lipca 1883 (Zb. ust. pr. str. 195), orzekł jednak, że powód w danym wypadku nie posiadał legitymacji do wniesienia skargi, ponieważ akta nie zawierają dowodu, by uzyskał był upoważnienie rady miejskiej do jej wniesienia.

Od tego wyroku wniósł powód odwołanie do N. T. A., pismem zaś z 5 listopada 1932 wniósł o przeprowadzenie rozprawy.

N. T. A. badał w pierwszym rzędzie właściwość sądu a quo do orzekania w tej sprawie i rozważył w tym względzie co następuje:

Cytowany wyżej art. 196 ust. 2 prawa przemysłowego przekazuje na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego wojewódzkim sądom administracyjnym m. i. rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i zarządzeń władz przemysłowych I instancji w sprawach w ustępie 1 tego artykułu wymienionych (do których należą też sprawy zatwierdzania projektów urządzeń zakładów przemysłowych) — z zastosowaniem dotychczas obowiązujących przepisów o postępowaniu uchwałowym i sporno-administracyjnem.

Przepis ten — o ile przekazuje wojewódzkim sądom administracyjnym rozstrzyganie pewnych spraw w postępowaniu uchwałowym — został uchylony art. 95, 96 i 127 cytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. z 19 stycznia 1928.

A ponieważ dotychczas obowiązujące przepisy nie przewidują postępowania sporno-administracyjnego w sprawach zatwierdzania projektów zakładów przemysłowych i t. p. (§§ 109—113 ustawy o właściwości władz i sądów administracyjnych z 1 sierpnia 1883

Zb. ust. pr. str. 237), a ustawa o prawie budowlanem z r. 1928, na której przepisach starosta oparł również zaskarżoną decyzję, takiego postępowania także nie przewiduje, należało zgodnie z § 7 cytowanej już ustawy o ogólnym zarządzie kraju uznać postępowanie sporno-administracyjne w niniejszej sprawie za niedopuszczalne. Skargę przeto już z tego powodu należało było oddalić bez merytorycznego jej rozpatrzenia.

Skoro więc wyrok sądu a quo skargę tę — wprawdzie z innych powodów formalnych — oddalił jako niedopuszczalną, należało nie rozpatrując zarzutów przeciw motywom tego oddalenia, odwołanie oddalić.

- 161 Asygnaty i obligacje pożyczek państwowych z lat 1918—1920, które zostały już wymienione na obligacje 10% pożyczki kolejowej 1924 r. (Dz. U. poz. 40), nie podlegają dodatkowej konwersji na zasadzie ustawy z 20 lipca 1925 (Dz. U. poz. 629) w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 17 września 1926 r. (Dz. U. poz. 60).

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 marca 1933 r. L. Rej. 7442/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Stefanji J. w C. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca 1931 r. L. 155711 w przedmiocie wyższego przerachowania pożyczki państwowej, po przeprowadzonej dnia 15 marca 1933 r. rozprawie, oddała skargę jako niezasadnioną.

P o w o d y : Podaniem z dnia 25 października 1928 r. wniesionem do Urzędu Pożyczek Państwowych dnia 30 października 1928 r. Stefanja J. zgłosiła do dodatkowej konwersji obligacje 5% krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z 1920 r. imiennej wartości 20.000 mk., uzyskanych z wymiany asygnat Skarbu Polskiego 1918 r., imiennej wartości 14.100 mk., w tem złotem 1.080 mk. i zamienionych następnie na obligacje 10% pożyczki kolejowej.

Orzeczeniem z dnia 20 marca 1931 r. Nr. 155711, zakomunikowaniem petentce pismem Urzędu Pożyczek Państwowych z dnia 30 czerwca 1931 r., doręczonem, jak świadczy stempel Urzędu Pocztowego w C. dnia 2 lipca 1931 r., Komisja, powołana do rozstrzygania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920, odmówiła wyższego przerachowania wymienionych wyżej obligacyj, podając jako powód odmowy wyższego przerachowania, że petentka nie złożyła dowodu konwersji tych obligacyj, przewidzianego w ustawie z 20 lipca 1925 r. (Dz. Ust. poz. 629) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (Dz. Ust. poz. 560), t. j. dowodu skonwertowania ich bądź na 8% pożyczkę złotą 1922 r., bądź na 5% pożyczkę konwersyjną 1924 r.

Orzeczenie to zaskarżyła Stefanja J. do N. T. A., który wobec zgłoszonego przez skarżącą w myśl art. 115 rozporządzenia Prezy-

denta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806) oświadczenia, iż skargę podtrzymuje z prośbą o przeprowadzenie rozprawy, rozważył, co następuje:

W myśl art. 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. dodatkowej konwersji podlegają tylko wymienione dokładnie w tym przepisie pożyczki państwowe, a mianowicie asygnaty Skarbu Polskiego oraz obligacje 5% długo- i krótkoterminowej pożyczki państwowej 1920 r., wyszczególnione w art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. Ust. poz. 274), o ile zostały nabyte przy urzędowej sprzedaży do dnia 1 grudnia 1920 i pozostające dotychczas w posiadaniu pierwotnych nabywców, przyczem w myśl art. 6 tejże ustawy w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (Dz. Ust. poz. 560), do korzystania z dodatkowej konwersji w myśl cytowanej ustawy są uprawnione również osoby, które dokonały konwersji swych obligacyj na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. Ust. poz. 274) i z dnia 28 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. poz. 1021). Rozporządzenie zaś Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 września 1926 r. przyznawało w art. 1 i 2 prawo do konwersji tylko posiadaczom asygnat pożyczki z r. 1918 i obligacyj 5% długo- i krótkoterminowej pożyczki 1920 r. Nadto rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. Dz. Ust. poz. 560 w art. 8 dopuściło do konwersji w myśl zasad cytowanej wyżej ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. również te obligacje pożyczek państwowych z lat 1918—1920, które były wpłacone na 8% państwową pożyczkę złotą, emitowaną na zasadzie ustawy z dnia 26 września 1932 r. (Dz. Ust. poz. 741), o ile obecny posiadacz tej pożyczki jest jej pierwotnym nabywcą w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. i cytowanego rozporządzenia i o ile przedstawi urzędowe dowody na fakt wpłacenia na powyższą pożyczkę obligacyj pożyczek z lat 1918—1920. Z powyższego wynika, że do dodatkowej konwersji w myśl zasad ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. są uprawnieni tylko posiadacze bądź obligacyj pożyczek państwowych z lat 1918—1920, bądź obligacyj pożyczki złotej 1922 r., o ile przytem są pierwonnabywcami tych walorów w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. Nie mogła więc skarżąca skutecznie się domagać wyższego przerachowania oznaczonych na wstępie obligacyj, wymienionych już na pożyczkę kolejową, ponieważ postanowienia ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. nie obejmują wcale obligacyj 10% pożyczki kolejowej 1924 r., emitowanej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. poz. 40). Powołanie się strony skarżącej celem uzasadnienia swych uprawnień do dodatkowej konwersji na art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. poz. 40) jest nietrafne, albowiem przepis ten stanowi jedynie, że obligacje serji I 10% pożyczki kolejowej mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokaty kapitałów osób. pozostających

pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacyj publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów, z czego jednak wcale nie wynika, żeby obligacje pożyczki kolejowej były zrównane, jak to twierdzi strona skarżąca, z obligacjami pożyczek państwowych z lat 1918—1920 co do prawa do wyższego przerachowania.

Władza pozwana legalnie zatem odmówiła skarżącej wyższego przerachowania wymienionych na wstępie obligacyj, wobec czego należało skargę, jako nieuzasadnioną, oddalić.

162 Gminom miejskim służy prawo przełożenia kosztów urządzenia ulic na właścicieli przyległych działek w myśl art. 174 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. Dz. U. Rz. P. poz. 202, wyłącznie w tych wypadkach, gdy chodzi o założenie ulic nowych, dotychczas nieistniejących, lub urządzenie ulic już wprowadzie istniejących, lecz pozbawionych wszelkiego urządzenia w znaczeniu ulicy miejskiej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 maja 1933 r. L. Rej. 4727/30).

N. T. A. w sprawie skargi Antoniego i M. K. z K. na orzeczenie Wojewody w K. z dnia 17 marca 1930 r. L. Sam. VII. 52/30 w przedmiocie kosztów urządzenia ulicy w K., po przeprowadzonej dnia 24 stycznia i 5 maja 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Powody: Magistrat m. K. pismem z dnia 3 lutego 1930 r. L. I. 872/1930 zawiadomił Antoniego i Marję K., właścicieli realności L. 11 lwh. 307 lk. 468 przy ul. Studenckiej w K., że komisja drogowo - kanałowa i gruntowa Rady Miejskiej, działając imieniem tej Rady, uchwaliła w dniu 4 kwietnia 1929 r. zatwierdzić wysokość kosztów urządzenia jezdni i chodników na ulicy Studenckiej w kwocie 17.309,04 zł., oraz przełożyć te koszty w całości na właścicieli przyległych do tejże ulicy realności i że uchwałę tę zatwierdził Wojewoda w K. reskryptem z dnia 18 grudnia 1929 r. Wobec powyższego Magistrat, powołując się na art. 174 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i § 16 a) i 16 b) przepisów ustawy budowniczej dla m. K. z dnia 23 marca 1910 r., zażądał od skarżących zapłacenia przypadającej na nich z repartycji wymienionych kosztów sumy 1493,67 zł.

Odwwołanie przeciwko powyższej decyzji rozpoznał Wojewoda i decyzją z dnia 17 marca 1930 r. L. Sam. VII. 52/30 odrzucił.

Powyższą decyzję Wojewody zaskarżyli Antoni i Marja K. do N. T. A., a odpowiedź na skargę wnieśli zarówno władza pozwana, jak i dopuszczona w charakterze osoby interesowanej gmina m. K., odpierając zarzuty skargi i wnosząc o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozważając zarzuty skargi N. T. A. zajął się przedewszystkiem, jako najdalej idącym, zarzutem, iż Urząd Wojewódzki nie

był właściwym do rozpoznania odwołania skarżących i że odwołanie to winno było rozpoznać Ministerstwo Robót Publicznych i uznać ten zarzut za niesłuszny z następujących względów. Wprawdzie mylnie jest twierdzenie władzy pozwanej, zawarte w zaskarżonem orzeczeniu, jakoby zarzuty odwołania dotyczyły wyłącznie nakazu zapłacenia przypadłej na odwoławców z repartycji sumy na pokrycie kosztów urządzenia ulicy Studenckiej, nie zaś samej zasady przełożenia tych kosztów na właścicieli realności, do tej ulicy przyległych. Twierdzenie to jest sprzeczne zarówno z treścią odwołania, jako też i pozostałą częścią zaskarżonego orzeczenia. Skarżący i w odwołaniu i w skardze kwestjonują nie wysokość przypadłej na nich kwoty, lecz samą zasadę przełożenia kosztów urządzenia ulicy Studenckiej na właścicieli realności i ta właśnie kwestja była przedmiotem decyzji Urzędu Wojewódzkiego w K. z dnia 18 grudnia 1929 r. L. Sam. 2420/29, a zaskarżone orzeczenie zawiera odpowiedź na zarzuty, podniesione przez odwoławców w tej właśnie zasadniczej sprawie. W aktach wprawdzie brak wymienionych wyżej decyzji Urzędu Wojewódzkiego z dnia 18 grudnia 1929 r., treść jej jednak jest pomiędzy stronami bezsporna i została powtórzona w nakazie płatniczym Magistratu. Decyzji tej skarżący nie mieli możliwości zaczepić, zanim nie otrzymali nakazów zapłacenia przypadłej na nich z repartycji kwoty, zgodnie bowiem z ustaloną już judykaturą N. T. A. legitymację do skargi płatnik danin samorządowych nabywa dopiero z momentem indywidualnego jego obciążenia obowiązkiem uiszczenia świadczenia komunalnego, poczem ma prawo kwestjonować nie tylko wysokość, lecz i samą zasadę obciążenia.

Skoro więc skarżący po otrzymaniu odnośnego nakazu płatniczego wnieśli odwołanie, zaczepiając w niem zasadę obciążenia i skoro odwołanie to rozpoznała władza, do której należy nadzór bezpośredni nad Magistratem m. K., a mianowicie Urząd Wojewódzki w K., to w powyższem, wbrew twierdzeniom skarżących, nie można dopatrzyć się przekroczenia przez pomieniony Urząd jego kompetencji.

Nadto nadmienić należy, że jakkolwiek uchwała reprezentacji miejskiej m. K. o przełożeniu kosztów urządzenia ulicy Studenckiej na właścicieli realności była w swoim czasie zatwierdzona przez Urząd Wojewódzki, niemniej przeto z powyższego nie wynika, ażeby wniesienie odwołania było całkowicie bezcelowe, Wojewoda bowiem miał możność i prawo, po zapoznaniu się z treścią odwołania, bądź zmienić swoje uprzednie zarządzenie, bądź uznać za błędne zastosowanie tego zarządzenia w odniesieniu do odwoławców.

Natomiast niewątpliwie skarżący mają słuszość, kwestjonując zasadnicze uprawnienie władzy w tym wypadku do przeniesienia na właścicieli realności, położonych przy ul. Studenckiej, kosztów budowy tej ulicy. Art. 174 prawa budowlanego, na którym władza oparła swoje zarządzenie, stanowi jako zasadę ogólną, że koszty budowy i utrzymania ulic obciążają gminę miejską; jedynie

koszty pierwszego urządzenia ulic i to do szerokości 20 metrów, mogą być, przy zachowaniu w tymże artykule wymienionych warunków, przełożone na właścicieli przyległych posesyj. Ten ostatni przepis, jako wyjątek od zasady ogólnej, nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Skoro zatem zastrzeżono, iż przełożenie kosztów budowy ulic może nastąpić wyłącznie przy pierwszym urządzeniu ulicy, to znaczy, że prawodawca ma na względzie tylko taki wypadek, gdy gmina zakłada nową ulicę, dotychczas nieistniejącą, bądź też podejmuje urządzenie ulicy wprawdzie już istniejącej, lecz pozbawionej wszelkiego urządzenia, w znaczeniu ulicy miejskiej. Natomiast niewątpliwie rozszerzającą wykładnią pomienionego przepisu byłby przyjęty przez władzę wniosek oparty na zestawieniu art. 174 i 172 prawa budowlanego, jakoby przełożenie kosztów budowy ulicy z gminy na adiacentów mogło nastąpić w każdym wypadku, gdy na ulicy miejskiej zakłada się nawierzchnię, odpowiadającą wymogom art. 172. Wniosek taki nie znajduje oparcia w treści art. 174. Ponadto ustawa nie zawiera definicji pojęcia nawierzchni trwałej, które zresztą jest pojęciem względnem, zmieniającem się w miarę rozwoju techniki budowy dróg. Przyjęcie wykładni art. 174 w tym kierunku, jak to uczyniła władza pozwana, byłoby właściwie przyznaniem gminie prawa przekładania kosztów każdej przebudowy ulic na właścicieli przyległych nieruchomości, uskutecznianej w związku ze zmianami systemu budowy nawierzchni, co byłoby niewątpliwie zaprzeczeniem wyżej zacytowanej zasady ogólnej, wyrażonej w art. 174, że z reguły gmina ponosi koszty budowy i utrzymania ulic, adiacenci zaś tylko wyjątkowo.

Wywód powyższy potwierdza ponadto następująca okoliczność:

Gminie miejskiej m. K. według § 16 a) ustęp 1 ustawy budowniczej z 18 lipca 1883 w brzmieniu ustawy z dnia 28 marca 1910 r. służyło prawo przekładania na właścicieli realności przyległych kosztów regulacji i urządzenia zarówno ulic nowych, jak i istniejących. Przepis ten został uchylony przez art. 419 Dz. U. P. p. 202 o prawie budowlanem.

O ile wziąć pod uwagę, że według przepisów, zawartych w art. 408 tegoż prawa budowlanego, zasady przekładania kosztów urządzenia ulic w granicach zakreslonych nową ustawą, mogły regulować przepisy miejscowe, a dla m. K. takimi przepisami miejscowymi jest zacytowana wyżej ustawa budownicza, że wedle art. 419 prawa budowlanego z zacytowanego wyżej § 16 a) ustawy budowniczej pozostawiono w mocy ustęp 3, dotyczący maksymalnej szerokości ulicy, której koszty urządzenia mogą być przełożone, aczkolwiek analogiczny przepis zawiera również art. 174 prawa budowlanego, to z powyższego wynika, że ustawodawca uchylił takie tylko przepisy ustawy budowniczej dla m. K., które były sprzeczne z przepisami nowej ogólnopolskiej ustawy budowlanej i że do rzędu tych przepisów zaliczył ustęp 1 § 16 a), jako sprzeczny z zasadą przekładania kosztów urządzenia ulic przez gminę na właści-

cieli przylegających realności, wyrażoną w cytowanym wyżej art. 174.

Skoro więc w sprawie niniejszej pomiędzy stronami jest bezspornem, że ulica Studencka istnieje w K. w centrum miasta od lat wielu, jako urządzona ulica miejska, dokonana obecnie zmiana jej nawierzchni nie może być uważana, jak to słusznie twierdzą skarżący, za jej pierwsze urządzenie w myśl art. 174 prawa budowlanego, pomimo, że dotychczasowa jej nawierzchnia była szosową.

W wyniku powyższych rozumowań N. T. A. uznał, iż władza pozwana w zaskarżonem orzeczeniu przyjęła mylną wykładnię art. 174 prawa budowlanego i wobec tego, uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

163 Zezwolenie, uzyskane przez Urząd Wojewódzki od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w myśl przepisu § 3 Instrukcji o udzielaniu koncesji na zakładanie aptek z dnia 21 kwietnia 1921 r. (Monitor Polski Nr. 118) na udzielenie w drodze wyjątku koncesji na nową aptekę z pominięciem norm ludnościowych, podanych w § 2 tejże Instrukcji, może być prawnie wykorzystane przez Urząd Wojewódzki dla ogłoszenia konkursu i udzielenia koncesji na nową aptekę po wygaśnięciu mocy obowiązującej Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 r. i wejściu w życie nowej instrukcji z dnia 1 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 136).

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 marca 1934 r. L. Rej. 4990/32).

N. T. A. w sprawie skargi Józefa O. i Henryka M. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1932 r. Nr. Z. F. 36/1812 w przedmiocie koncesji na drugą aptekę w G., po przeprowadzonej dnia 3 lutego 1934 r. rozprawie, oddała skargę jako niezasadzoną.

P o w o d y : Warszawski Urząd Wojewódzki wszczął w marcu 1931 r. postępowanie wstępne dla udzielenia koncesji na drugą aptekę w G., polecając Starostwu w G. w kwestji założenia nowej apteki zasięgnąć opinii Wydziału Powiatowego, właścicieli istniejącej już w G. apteki, ustalić liczbę ludności i wskazać najbardziej odpowiednie stanowisko dla projektowanej apteki.

Starostwo w G. w wykonaniu powyższego polecenia nadesłało Urzędowi Wojewódzkiemu żądane dane przy piśmie z dnia 18 maja 1931 r. L. L. IX 25—2, wyrażając zarazem własną opinię, że otwarcie drugiej apteki w G. jest konieczne. Z danych, załączonych do powyższego pisma, wynika, że Wydział Powiatowy w G. jeszcze w sierpniu 1929 r. uznał za potrzebne otwarcie nowej apteki w G. i znowu 10 kwietnia 1931 r. tę swoją opinię potwierdził, że miasto G. liczy 9.112 mieszkańców, że najbliższe sąsiednie 4 apteki znajdują się w J. w odległości 9 km, w G. w odległości 15 km, w B. w odległości

17 km i w T. w odległości 12 km, oraz że współwłaściciele istniejącej apteki w G. wypowiedzieli się kategorycznie przeciw utworzeniu nowej apteki w G., jako sprzecznemu z przepisami § 2 Instrukcji Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r. i § 23 ustawy aptecznej z r. 1844 i że wobec tego ilość recept i obrót istniejącej apteki stale zmniejszają się od trzech lat, wobec zubożenia ludności, dogodnej komunikacji z Warszawą i konkurencji składów aptecznych i sąsiednich aptek.

Na podstawie powyższych danych Warszawski Urząd Wojewódzki zgłosił pismem z dnia 22 maja 1931 r. wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zastosowanie, wobec wyjątkowych warunków, § 3 Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 (Monitor Polski Nr. 118) i pozwolenie na ogłoszenie konkursu na drugą aptekę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 12 czerwca 1931 r. przychyliło się do powyższego wniosku i stwierdzając wyjątkowe warunki w G., wymagające otwarcia drugiej apteki, zezwoliło w myśl § 3 Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 r. na ogłoszenie konkursu na nową aptekę.

Po otrzymaniu powyższego zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Urząd Wojewódzki ogłosił w Monitorze Polskim z dnia 7 września 1931 r. konkurs na otwarcie nowej apteki w G., wzywając jednocześnie do zgłaszania zarzutów przeciwko otwarciu tej nowej apteki w myśl przepisów nowej instrukcji z dnia 1 czerwca 1931 r. (Monitor Polski z dnia 16 czerwca 1931 Nr. 136, poz. 204).

Właściciele istniejącej w G. apteki Józef O. i Henryk M. w uzupełnieniu swego poprzedniego sprzeciwu wnieśli podanie o zmianę stanowiska nowej apteki, by jej odległość od istniejącej była większa.

Orzeczeniem z dnia 24 października 1931 r. L. Z. 1 F. 4—5 Warszawski Urząd Wojewódzki udzielił koncesji na drugą aptekę w G. Stanisławowi M., przyczem uwzględniając częściowo sprzeciw właścicieli apteki w G., zmienił stanowisko nowej apteki.

Józef O. i Henryk M. przeciwko orzeczeniu powyższemu wnieśli odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przyczem poza poprzednimi wywodami podnieśli, że 16 czerwca 1931 r. weszła w życie nowa Instrukcja o udzielaniu koncesyj na apteki, ogłoszona w Nr. 136 Monitora Polskiego. Instrukcja ta już nie zawiera przepisu, upoważniającego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do zezwalania na otwarcie nowych aptek z pominięciem norm, wskazanych w tej Instrukcji i wobec tego udzielenie koncesji na otwarcie nowej apteki w G. jest bezprawne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z dnia 23-go marca 1932 r. odwołania powyższego nie uwzględniło i orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego zatwierdziło.

Józef O. i Henryk M. zaskarżyli orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do N. T. A.

W imieniu władzy pozwanej odpowiedź na skargę wniosła Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Odpowiedź powyższą, jako wniesioną po terminie, N. T. A. pomija na podstawie art. 64 prawa o N. T. A. z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806).

Rozpatrując sprawę niniejszą N. T. A. rozważył przede wszystkim zarzut skargi, że Urząd Wojewódzki nie posiadał uprawnień do udzielania tej koncesji w dniu 24 października 1931 r. na podstawie § 3 Instrukcji Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r., ponieważ już od 16 czerwca 1931 r. obowiązuje nowa Instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 czerwca 1931 (Monitor Polski Nr. 136, poz. 204), która przepisem § 12 uchyliła moc obowiązującą poprzedniej Instrukcji, a na podstawie tej nowej Instrukcji, nie zawierającej już uprawnienia dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zezwalania w wyjątkowych wypadkach Urzędowi Wojewódzkiemu na udzielenie koncesji na nowe apteki wbrew normom ludnościowym, które to uprawnienia były zawarte w § 3 poprzedniej Instrukcji, nowa apteka nie mogła być otworzoną w G., nie posiadającym 10.000 mieszkańców, stanowiących minimum dla utworzenia drugiej apteki w myśl nowej Instrukcji.

Zarzut powyższy N. T. A. uznał za niesłuszny. Przepis § 3 Instrukcji poprzedniej z dnia 21 kwietnia 1921 r. upoważniał Naczelną Władzę Zdrowia Publicznego do zezwalania Urzędowi Wojewódzkiemu na udzielanie koncesyj na nowe apteki ze względu na wyjątkowe warunki poza normami, przewidzianymi w § 2 tejże Instrukcji. W zezwoleniu z dnia 12 czerwca 1931 r., a więc jeszcze w okresie obowiązywania Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 r., która utraciła moc obowiązującą dopiero 16 czerwca 1931 r., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skorzystało z tego uprawnienia i stwierdzając wyjątkowe warunki w G., wymagające otwarcia nowej apteki na podstawie wspomnianego § 3 Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 r., zdecydowało ważne udzielić koncesji na nową aptekę w G. z pominięciem norm ludnościowych, zawartych w tej Instrukcji.

W ten sposób kwestja zasadnicza i odrębna, czy może i ma być otwarta druga apteka w G., została zdecydowana przez właściwą władzę prawną w myśl przepisów dawnej Instrukcji jeszcze przed wejściem w życie nowej Instrukcji z dnia 1 czerwca 1931 r., a dalsze postępowanie konkursowe Urzędu Wojewódzkiego, odbywające się po wejściu w życie nowej Instrukcji na jej podstawie i zgodnie z nią, dotyczyło nie udzielenia czy też nieudzielenia koncesji na nową aptekę w G., jako już rozstrzygniętej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ale wyłożenia kwestji, komu ta koncesja ma być udzielona.

Ponieważ, jak to wykazano powyżej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało zezwoleniem z dnia 12 czerwca 1931 r. otwarcie nowej apteki w G. z pominięciem norm ludnościowych i było o tego upoważnione w myśl § 3 Instrukcji z dnia 21 kwietnia 1921 r., zarzut skargi, że Ministerstwo w swem zaskarżonym do N.

T. A. orzeczeniu bezpodstawnie powołuje się na dane ludnościowe z ostatniego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r., a nie na dane z okresu poprzedniego, znajdujące się w aktach, przedstawia się jako bezprzedmiotowy.

Niesłuszny jest dalej zarzut oparcia orzeczenia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, co do podstaw materialnych apteki skarżących, na danych tylko z trzechlecia 1928—1930 r., z pominięciem przedstawionych w odwołaniu danych za 1 kwartał 1931 r. i wskazania, że sytuacja materialna apteki nadal się pogarsza, gdyż w myśl postanowień art. 44 prawa o postępowaniu administracyjnym władza z urzędu ustanawia zakres postępowania wyjaśniającego i środków dowodowych i była uprawniona do oparcia się na posiadanych danych z wymienionego trzechlecia.

Wreszcie zupełnie niesłuszny jest ostatni zarzut skargi, co do sprzeczności twierdzenia w zaskarżonym orzeczeniu, jakoby stanowisko nowej apteki było wyznaczone w odległości 200 m od istniejącej apteki skarżących z planem, załączonym przez skarżących do podania z dnia 5 października 1931 r., gdyż właśnie w wyniku wywodu skarżących, zawartego w wymienionym podaniu, Urząd Wojewódzki w orzeczeniu z dnia 24 października 1931 r. zmienił stanowisko nowej apteki, oddalając ją na odległość wskazaną w zaskarżonym orzeczeniu.

Z motywów powyższych wobec bezpodstawności zarzutów, podniesionych w skardze, N. T. A. skargę tę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

164 Wobec zawarcia konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską, a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego dnia 10 lutego 1925 r. (poz. 501 Dz. Ust.), ratyfikowanego ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r. (poz. 324 Dz. Ust.), a w szczególności załącznika A. do tegoż Konkordatu, ustęp I uposażenie duchowieństwa, nie obowiązują w dalszym ciągu normy uposażenia emerytalnego, przewidziane w art. 54 ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921 r. (poz. 466 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 grudnia 1932 r. L. Rej. 6242/30).

N. T. A. w sprawie skargi ks. Józefa S. na orzeczenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7-go kwietnia 1930 roku L. VI RK. 1953 i z dnia 20 sierpnia 1930 roku L. VI RK. 4451 w przedmiocie zaopatrzenia emerytalnego, po przeprowadzonej dnia 10 listopada 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenia, o ile one dotyczą terminu, od którego zostało przyznane zaopatrzenie emerytalne, jako niezgodne z ustawą, pozatem oddala skargi, jako nieuzasadnione.

P o w o d y : Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z dnia 7 kwietnia 1930 r. Nr. VI RK. 1953/30 przyznało Ks. Józefowi S., b. proboszczowi parafji C.,

przeniesionemu w stan spoczynku dnia 1 września 1929, zasiłek emerytalny w wysokości 127 zł. 71 gr. miesięcznie od 1 marca 1930.

Prośbę ks. S. o podwyższenie powyższego zaopatrzenia załatwiło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z dnia 20 sierpnia 1930 r. Nr. VI RK. 4451/30 odmownie.

Oba przytoczone orzeczenia zaskarżył ks. Józef S. do N. T. A.

Pozwana władza wniosła odpowiedź na obie skargi.

N. T. A. postanowił sprawy z obu skarg przeprowadzić łącznie.

Rozpoznając niniejszą sprawę N. T. A. przedewszystkiem co do powołanego przez skarżącego wyroku w sprawie ks. K. L. Rej. 4667/27 stwierdza, że wyrok ten dotyczy emeryta b. państwa zaborczego, opiera się zatem na odmiennym, niż w sprawie niniejszej, stanie faktycznym i prawnym.

Pozatem N. T. A. zmieniając zapatrywanie w ustępach 5 i 7 motywów powołanego wyroku ustala obecnie, że wobec zawarcia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską, a Polską, w szczególności wobec treści załącznika A. do tego konkordatu, ust. 1 Uposażenie Duchowieństwa, nie obowiązują w dalszym ciągu normy uposażeń emerytalnych, przewidziane w drugim ustępie art. 54 ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 r. (poz. 466 Dz. Ust.).

Przy ustaleniu tem N. T. A. kierował się następującymi rozważaniami:

Ustawa emerytalna funkcjonarjuszów państwowych z dnia 28 lipca 1921 r. w przepisach przechodnich, a mianowicie w art. 54, dodatkowo unormowała uposażenie duchowieństwa, nieobjętego art. 2 tej ustawy, czyli nie należącego do funkcjonarjuszów państwowych w rozumieniu cytowanej ustawy, w ten sposób, iż postanowiła, że do czasu wydania w porozumieniu z władzą kościelną osobnej ustawy emerytalnej dla wzmiankowanego duchowieństwa rząd będzie wypłacał tym członkom stanu duchownego, którzy według dotychczasowych ustaw są emerytami, albo którzy przejdą w stan emerytalny wskutek niezdolności do pracy, wymienione w ustępie drugim tegoż artykułu uposażenie emerytalne, w szczególności dla proboszczów według VIII kategorii, z zastosowaniem postanowień art. 3 do 12, 18, 19, 20, 21, 41, 42, 43, 45, 49, 55, 56 omawianej ustawy.

Powołany wyżej art. 41 wzmiankowanej ustawy emerytalnej postanawia, że wszelkie zmiany ustaw o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, pociągające za sobą zmianę wysokości ich uposażenia, będą automatycznie w sposób odpowiedni stosowane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego.

Zapowiedziana w omawianym artykule 54 osobna ustawa emerytalna dla duchowieństwa dotychczas nie została wydana, nie normuje tej sprawy również obowiązująca obecnie ustawa emerytalna z 11 grudnia 1923 r. (poz. 46/24 Dz. Ust.).

Natomiast konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (poz. 501 Dz. Ust.), a ratyfikowany ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r. (poz. 324 Dz. Ust.), ustanawia w załączniku 1, ustęp 1 uposażenie miesięczne duchowieństwa według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych, a w szczególności w punkcie 6 proboszczów w wysokości 270 punktów.

Ze względu na postanowienia ustępu 1 załącznika 4 Konkordat jest ustawą, zmieniającą uposażenie duchowieństwa, a temsamem stanowi podstawę prawną, w myśl art. 41 ustawy emerytalnej lipcowej, do automatycznego stosowania jego postanowień przy wymiarze uposażenia emerytalnego.

Skoro zatem władza przy wymiarze uposażenia emerytalnego skarżącego zastosowała postanowienia konkordatu dotyczące uposażenia duchowieństwa w służbie czynnej, to N. T. A. nie dopatrzyl się w wymiarze emerytury skarżącego niezgodności z ustawą.

Co się tyczy kwestji daty, od której należy przyznać skarżącemu zaopatrzenie emerytalne, N. T. A. stwierdza, że data ta winna być oznaczona zgodnie z polskimi przepisami emerytalnymi, głoszącymi zasadę, iż prawo do pobierania uposażenia emerytalnego rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po przeniesieniu w stan spoczynku.

Zapatrzywanie pozwanej władzy, iż termin, od którego należy przyznać zaopatrzenie emerytalne może ulec przesunięciu ze względu na niedostateczną wysokość funduszu, przeznaczonego na emeryturę duchowieństwa, nie znajduje uzasadnienia w ustawie. Wyczerpanie bowiem wzmiankowanego funduszu mogłoby co najmniej usprawiedliwić pewną zwłokę w wypłacie emerytury, w żadnym jednak razie nie może mieć wpływu na datę, od której należy się uposażenie emerytalne.

Z powyższych wywodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, o ile one dotyczą terminu, od którego zostało przyznane zaopatrzenie emerytalne, jako niezgodne z ustawą, pozatem oddalił skargi, jako nieuzasadnione.

165 Wobec postanowień art. 8 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. (poz. 924 Dz. Ust.) w czasie przed wejściem w życie rozp. Prezydenta Rzplitej z 3-go grudnia 1930 r. (poz. 662 Dz. Ust.) — okoliczność, że gmina udzieliła nauczycielowi publicznej szkoły państwowej mieszkania bezpłatnie, nie ma wpływu na uprawnienia tego nauczyciela do pobierania dodatku mieszkaniowego ze Skarbu Państwa.

(Wyrok N. T. A. z dnia 31 grudnia 1932 r. L. Rej. 7875/30).

N. T. A. w sprawie skargi Stanisława K. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 lipca 1930 r. L. II 15904 w przedmiocie dodatku mieszkaniowego,

po przeprowadzonej dnia 31 grudnia 1932 r. rozprawie, uchyla za-
skarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y : Zaskarżonem orzeczeniem z dnia 30 lipca 1930 r. Nr. II 15904 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie uwzględniło odwołania kierownika publicznej szkoły powszechnej Stanisława K. od decyzji Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego z dnia 20 maja 1930 r., odmawiającej K. wypłacenia dodatku mieszkaniowego za czas od 1 września 1925 r. do 30 września 1928 r. z uwagi na to, że w czasie tym korzystał z mieszkania, udzielonego mu przez gm. P. (pow. K.) bezpłatnie.

Decyzję tę zaskarżył S. K. do N. T. A.

Władza pozwana odpowiedzi na skargę nie wniosła.

Rozpatrzywszy skargę i zważywszy:

1. że ustawa uposażeniowa z 13 lipca 1920 r. poz. 434 Dz. Ust. uchyliła ciążący na gminach obowiązek bezpłatnego dostarczania mieszkań kierownikom publicznych szkół powszechnych, a obowiązująca od 1 października 1923 r. ustawa uposażeniowa z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. również takiego obowiązku na gminy nie nakłada;

2. że według wyjaśnień w tymże wyroku — dostarczonych przez gminę mieszkań dla nauczycieli nie można uważać za mieszkania służbowe w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. poz. 849 Dz. Ust. i że w razie dostarczenia przez gminę mieszkania nauczycielowi stosunek pomiędzy nim a gminą z tego tytułu ma charakter prywatno-prawny;

3. że wobec powyższego oraz z uwagi na postanowienia art. 8 powołanej ustawy uposażeniowej z 1923 r., przewidujące jedynie potrącenia z uposażenia funkcjonariusza tylko w wypadku korzystania przez niego z mieszkania od Skarbu Państwa, władza pozwana, wobec obowiązujących w danym okresie przepisów, nie miała podstawy prawnej do niewypłacenia skarżącemu przysługującego mu w czasie od 1 września 1923 r. do 30 września 1928 r. dodatku mieszkaniowego tylko z tego powodu, że w czasie tym korzystał z mieszkania, udzielonego mu przez gminę.

N. T. A., uznając podniesione w skardze zarzuty za słuszne, zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

166

W myśl art. 8 ustęp ostat. ustawy z dnia 17 lutego 1922 o państwowej służbie cywilnej (poz. 164 Dz. Ust.) ukaranie za przestępstwo z chęci zysku stanowi bezwzględną przeszkodę do przyjęcia karanego do służby państwowej oraz powoduje unieważnienie uzyskanej nominacji w myśl art. 65 tejsze ustawy także w wypadku wykreślenia (Löschung), adnotacji o karze z rejestrów karnych na podstawie niemieckiego ces. dekretu amnestyjnego z dnia 27 stycznia 1916 r.

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 listopada 1932 r. L. Rej. 7739/30).

N. T. A. w sprawie Tertuljana Ł. przeciwko orzeczeniu Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 16 sierpnia 1930 r. Ł. 28762 w przedmiocie unieważnienia nominacji, wskutek zrzeczenia się przez strony przeprowadzenia rozprawy w myśl art. 18 ustawy o N. T. A. z dnia 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. Rz. P. poz. 400/26, na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Komenda Główna Policji Państwowej — zarządzeniem z 22 grudnia 1927 r. Nr. 41603 zwolniło ze służby w trybie art. 8 i 65 ustawy z 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej — komisarza Policji Państwowej Tertuljana Ł. z powodu ujawnienia faktu zasądzenia Ł. w 1904 r. za oszustwo z § 263 u. k. pruskiej na 4 miesiące więzienia oraz grzywnę 300 mk. niemieckich z zamianą na 30 dni więzienia w razie nieściągalności. Fakt zasądzenia Ł. stwierdzony został przez urząd rejestru kar karnych przy Sądzie Okręgowym w B. z adnotacją, że wspomniana kara została „wymazana na podstawie rozporządzenia królewskiego z 27 stycznia 1916 roku“.

Na skutek skargi Ł. L. Rej. 784/28 N. T. A. wyrokiem z dnia 8 marca 1930 r. uchylił na podstawie art. 19 ustawy o N. T. A. wspomniane zarządzenie Ministerstwa z 22 grudnia 1927 r. z powodu wadliwości postępowania polegającej na tem, że zarządzenie to wydane zostało nie na podstawie opinii Komisji Kwalifikacyjnej, jak tego wymaga przepis ustępu 2 art. 65 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z dnia 16 sierpnia 1930 r. Nr. K. Gł. 28762 oznajmiło Ł., że na skutek powołanego wyroku N. T. A. Komisja Kwalifikacyjna przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, powołana zarządzeniem z dnia 21 lutego 1929 r. Nr. O. P. 8587/I — na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 6/25, poz. 50), opartego na art. 20 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r., po rozpatrzeniu sprawy zwolnienia skarżącego ze służby orzekła, że wobec ujawnienia karalności skarżącego w roku 1904 nie odpowiada on warunkom, przewidzianym w pkt. 2 art. 26 ustawy o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r. (nieskazitelna przeszłość), wobec czego doręczony skarżącemu w swoim czasie dekret z dnia 22 grudnia 1927 r. Nr. 41603 o zwolnieniu ze służby w Policji Państwowej utrzymuje się w mocy.

Przeciwko powyższemu orzeczeniu skierowana jest obecna skarga Ł. do N. T. A.

Ponieważ skarżący zrzekł się przeprowadzenia rozprawy, a władza pozwana przeprowadzenia rozprawy nie żąda, N. T. A. zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926, rozpatrzywszy skargę oraz odpowiedź na nią na posiedzeniu niejawnem, uznał co następuje:

Art. 8 ustęp ostatni ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej głosi, że osoby karane za przestępstwa

pochodzące z chęci zysku, nie mogą być wogóle przyjmowane do służby państwowej. Z zestawienia tego przepisu z ustępem przedostatnim tegoż artykułu, dopuszczającym — za zezwoleniem władzy naczelnej — przyjęcie do służby państwowej osoby karanej sądowo lub wydalonej z tej służby, wynika, iż ukaranie za przestępstwo, pochodzące z chęci zysku, stanowi bezwzględną przeszkodę do uzyskania przez osobę ukaraną nominacji na stanowisko w służbie państwowej, czyli, że nominacja takiej osoby jest nieważną z mocy samego prawa niezależnie od okoliczności, w jakich została dokonana. Dlatego też władza pozwana — po stwierdzeniu, że skarżący w 1904 roku ukarany został sądowo za przestępstwo, pochodzące z chęci zysku, bo za oszustwo, miała nie tylko prawo, lecz i wynikający z przepisów art. 65 tejże ustawy obowiązek unieważnienia dokonanej w swoim czasie nominacji skarżącego na stanowisko w służbie państwowej i wydalenia go z tej służby. Okoliczność, że odcierpiana przez skarżącego kara została na podstawie niemieckiego cesarskiego rozporządzenia amnestyjnego z dnia 27 stycznia 1916 r. wykreślona z rejestrów karnych — wbrew wywodom skargi — nie może stanowić o nieistnieniu bezwzględnej przeszkody do przyjęcia go do służby państwowej w rozumieniu cytowanego przepisu ustępu ostatniego art. 8 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r., gdyż jeśli nawet w dziedzinie prawa karnego wskutek odcierpienia kary lub jej wykreślenia ustają wszelkie skutki popełnionego czynu, to w niniejszym wypadku, gdy chodzi o kwalifikacje natury moralnej, mające odpowiadać określonym wymogom ustawy, co do osoby przyjmowanej do służby państwowej, fakt ukarania za przestępstwo z chęci zysku — mimo wykreślenia kary — nie przestaje być faktem rzeczywistym, stanowiącym ustawową przeszkodę do nominacji. Zapatrywanie powyższe znalazło już wyraz w wyroku N. T. A. z dnia 9 maja 1924 r. (L. Rej. 1255/23), dotyczącym wprawdzie skutków odcierpienia kary lub abolicji przestępstwa w prawie karnem austriackim, pozostaje jednakże trafne i dla sprawy niniejszej, a to tembardziej, że znalazło ono potwierdzenie w judykaturze i w nauce prawniczej niemieckiej. Mianowicie Sąd Rzeszy Niemieckiej w wyroku z dnia 14 listopada 1916 r. (ogłoszonym w *Juristische Wochenschrift* za 1917 r., str. 172), komentując dekret cesarski z dnia 27 stycznia 1916 r. o amnestji, wyjaśnił, że wykreślenie (*Löschung*) skazania z rejestru karnego nie wiąże sędziego przy wydawaniu wyroku w nowej sprawie, podobnie jak nie może wogóle usunąć ze świata faktu, że oskarżony już poprzednio był karany; zdaniem zaś znakomitego kryminologa niemieckiego prof. v. Liszta (patrz artykuł w tymże wydawnictwie niemieckim), tego rodzaju amnestyjny dekret cesarski powoduje tylko wykreślenie wpisu z rejestru karnego i wskutek tego odnośny urzędnik, poza wyjątkami, wymienionymi w rozporządzeniu Rady Związkowej z 1913 r., nie ma prawa wspominać o wpisie, wykreślonym z rejestru, jednakże wykreślenie wpisu z rejestru (*Löschung*) nie jest zatarciem skazania (*Tilgung*).

Zapatrywanie przeto skargi, jakoby wykreślenie wpisu o karze z rejestrów karnych na podstawie wspomnianego dekretu cesarskiego z 27 stycznia 1916 r. usuwało podstawę prawną do unieważnienia nominacji skarżącego, wynikającą z art. 8 i 65 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. — nie jest trafne.

Co do dalszych zarzutów skargi, to wprowadzie słusznym jest pogląd skarżącego, że dekret pozwanej władzy z dnia 22 grudnia 1927 r. wskutek uchylenia go wyrokiem N. T. A. z dnia 8 marca 1930 r. przestał istnieć i wobec tego nie może być obecnie zaskarżonem orzeczeniem utrzymany w mocy. W tym wypadku w myśl art. 5 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. poz. 400 Dz. Ust. z r. 1926, władza pozwana niewątpliwie obowiązana była wydać samoistne nowe orzeczenie. Gdy jednakże uchylenie wspomnianego dekretu z 22 grudnia 1927 r. przez N. T. A. nastąpiło jedynie z powodu wadliwego postępowania, a więc z powodu natury formalnej, co nie przesądzało bynajmniej zgodności lub niezgodności z ustawą samej istoty zawartego w tym dekrete orzeczenia władzy, to władza w wydanem po myśli art. 5 powołanej ustawy o N. T. A. nowem orzeczeniu mogła poprzednie swoje orzeczenie co do merytorycznej jego treści potwierdzić. Zachodzi tu zatem wypadek niewłaściwej stylizacji orzeczenia, które zamiast utrzymania w mocy uchylonego przez wyrok Trybunału dekretu, winno było zawierać ponowną decyzję władzy, chociażby co do istotnej swej treści identyczną z decyzją, zawartą w uchylonym dekrete. Tego rodzaju jednak błąd w stylizacji zaskarżonego orzeczenia — wobec merytorycznej słuszności decyzji i wobec usunięcia braków postępowania zgodnie z poprzednim wyrokiem Trybunału — nie uznał N. T. A. w niniejszym wypadku za istotną wadliwość w rozumieniu art. 19 ustawy o N. T. A., powodującą uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Z uwagi na powyższy stan rzeczy i skoro uzupełnienie braku poprzedniego postępowania przez zasięgnięcie opinii Komisji Kwalifikacyjnej w niczem nie zmieniło stanu faktycznego sprawy, ani nie zachwiało podstaw prawnych zawartego w dekrete z 22 grudnia 1927 r. unieważnienia nominacji skarżącego, oraz mając na względzie, że — jak to już wyżej wyjaśniono — nominacja ta była nieważną z mocy samego prawa, z chwilą zatem ujawnienia tej okoliczności nie może stanowić podstawy prawnej do jakichkolwiek uprawnień skarżącego, jako funkcjonariusza państwowego, — przyjąć należy, że skutki prawne unieważnienia mogą się liczyć od chwili stwierdzenia przez władzę tej nieważności, roszczenie przeto skarżącego do wypłacenia mu uposażenia, jako pozostającemu w służbie po dacie unieważnienia nominacji, lub do wypłacenia uposażenia emerytalnego, pozbawione jest podstawy faktycznej i prawnej.

Z tych względów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 167 Zasądzenie za sprzeniewierzenie stanowi dostateczną podstawę do zakazu dalszego prowadzenia biura porad prawnych w myśl § 35 niem. ust. przemysłowej nawet wówczas, gdy sprzeniewierzenie popełnione zostało jeszcze przed rozpoczęciem prowadzenia tegoż biura.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 stycznia 1933 r. L.Rej. 3411/30).

N. T. A. w sprawie sporno - administracyjnej Dyrekcji Policji w Królewskiej Hucie przeciw Czesławowi M. w K. H. w przedmiocie zakazu prowadzenia biura porad prawnych, po przeprowadzonej dnia 4 stycznia 1933 r. rozprawie, oddała odwołanie pozwanego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 1930 r. Koszta postępowania ponosi pozwany. Wartość przedmiotu sporu ustala się na (500) pięćset złotych.

P o w o d y : Czesław M. prowadzi od maja 1926 w K. H. biuro porad prawnych. W październiku 1929 wniosła Dyrekcja Policji w K. H. w myśl § 119 ustawy o właściwości skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z wnioskiem o zakazanie M. dalszego prowadzenia tego biura, gdyż nie posiada on kwalifikacyj, wymaganych w § 35 niem. ustawy przemysłowej, ponieważ był kilkakrotnie karany za sprzeniewierzenia, popełnione na szkodę swych klientów.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z 26 lutego 1930 zakazał pozwanemu M. dalszego prowadzenia biura porad prawnych i nałożył na niego koszta sporu, ustalając wartość przedmiotu sporu na 500 zł. W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że po myśli § 35 niem. ustawy przemysłowej należy zakazać dalszego prowadzenia biura porad prawnych, jeżeli z zachodzących okoliczności wynika, że prowadzący ten proceder nie zasługuje na zaufanie. Opierając się na przedłożonym wyciągu z rejestru karnego przyjął sąd za stwierdzone, że pozwany był już czterokrotnie karany za sprzeniewierzenie i uznał, że nie posiada on wymaganych przez ustawę kwalifikacyj do prowadzenia biura porad prawnych.

Od tego wyroku wniósł pozwany odwołanie, podnosząc, że zarzucone mu czyny karygodne nie mają nic wspólnego z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem i popełnione zostały przed rozpoczęciem prowadzenia biura porad prawnych.

Zarzuty te są nieuzasadnione, a to już z tego powodu, że, jak wynika z aktów sprawy, pozwany został wyrokiem Sądu Grodzkiego w K. H. z 5 lutego 1929 r. Nr. 11 D 152/28 skazany za sprzeniewierzenie, popełnione wprawdzie w 1925 r., lecz dopiero tym wyrokiem stwierdzone. Ten wyrok skazujący jest już sam dla siebie faktem, wykazującym dostatecznie, że pozwanemu brak kwalifikacyj moralnych, wymaganych w § 35 niem. ordynacji przemysłowej, a które klientom pozwanego dawałoby pewność, że sprawy ich będą przez niego sumiennie i prawidłowo prowadzone i załatwiane.

Manipulacje pieniężne wchodzą niewątpliwie w zakres czynności osoby, trudniącej się, jak pozwany, zawodowo załatwianiem spraw cudzych.

Odwołanie należało oddalić.

168 Przepis, zawarty w ostatnim ustępie art. 7 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., nie ma zastosowania przy awansach na stanowiska, zaliczone do jednej i tej samej grupy uposażeń.

(Wyrok N. T. A. z dnia 28 maja 1934 r. L. Rej. 6080/33).

N. T. A. w sprawie ze skargi Stefana Ł. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 7 czerwca 1933 r. L. II. B. 7/179—33, dotyczące uposażenia, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 28 maja 1934 r. oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Skarżący Stefan Ł., nadkomisarz P. P. wniósł w dniu 24 marca 1933 r. do Komendy Głównej Policji Państwowej podanie, dowodząc, że ponieważ mianowany został komisarzem z dniem 1 stycznia 1921 r., przeto przy pierwszym zaszeregowaniu w dniu 1 października 1923 r. przysługiwało mu prawo do uposażenia według grupy VII szczebel „b” wobec przesłużenia przed mianowaniem na komisarza 6 lat w legionach, P. O. W. i Policji Państwowej, że zatem w dniu 1 stycznia 1929 r. przysługiwał mu zgodnie z art. 7 ustęp 3 ustawy uposażeniowej szczebel „d”, a następnie wobec mianowania w dniu 1 lipca 1930 r. nadkomisarzem szczebel „e”. Tymczasem przy pierwszym zaszeregowaniu w dniu 1 października 1923 r. nie wzięto w rachubę poprzedniej służby skarżącego w legionach polskich, P. O. W. i Policji Państwowej i przyznano mu błędnie szczebel „a”, jak również obliczono błędnie następne szczeble, a wkońcu w dniu 1 stycznia 1930 r. szczebel „d”. Dowodząc ponadto, że artykuł 20 ustawy uposażeniowej tworzy zupełnie odrębną grupę płacy dla komisarzy, a odrębną dla nadkomisarzy i że przy awansowaniu z komisarza na nadkomisarza należy stosować art. 7 pomienionej ustawy, — żądał przyznania właściwego mu szczebla w związku z poprzednią służbą i awansem na nadkomisarza oraz wypłacenia różnicy poborów do dnia 1 października 1923 r.

Na powyższe podanie Komenda Główna Policji Państwowej wydała w dniu 7 czerwca 1933 r. za N. H. B. 7—179/33 orzeczenie, mocą którego pretensja skarżącego oddaloną została, ponieważ artykuł 20 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. zaliczył komisarza i nadkomisarza P. P. do jednej grupy uposażeniowej, t. j. do grupy VII i artykuł 7 tejże ustawy, traktujący o przyznawaniu wyższych szczebli przy przejściu z niższej grupy do wyższej, nie ma w tym wypadku zastosowania.

Na orzeczenie to skarżący wniósł do N. T. A. skargę, w której, nie poruszając pierwotnego zaszeregowania w dniu 1 października

1923 r., ogranicza się do kwestjonowania odmowy przyznania mu szczebla „e” grupy VII płacy oraz dowodzi, że z zestawienia artykułów 7 i 20 ustawy uposażeniowej wynika, że dla komisarzy i nadkomisarzy stworzone są dwie odrębne grupy płacy, wobec czego przy awansowaniu z komisarza na nadkomisarza uzyskuje się prawo do szczebla wyższego grupy uposażeniowej i na tej podstawie żąda uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Władza pozwana w odpowiedzi stawia wniosek na oddalenie skargi.

N. T. A. po rozpoznaniu sprawy w granicach zarzutów skargi rozważył, co następuje:

Kwestja, czy z tytułu awansu z komisarza na nadkomisarza P. P. przysługiwało skarżącemu prawo do uzyskania jednocześnie wyższego szczebla uposażenia, znajduje rozwiązanie w przepisach art. 2, 3, 6, 7 i 20 ustawy uposażeniowej.

Zgodnie z przepisami art. 2 ustawy uposażeniowej uposażenie funkcjonariuszów państwowych i wojska unormowane zostało zapomocą stworzenia szesnastu grup uposażenia z podziałem każdej grupy na tak zwane szczeble. Przynależność do danej grupy względnie szczebla uzależnioną została od zajmowanego przez funkcjonariusza państwowego stanowiska. W obrębie zaś danej grupy przejście na szczebel wyższy odbywa się zgodnie z art. 6 automatycznie co 3 lata.

Ostatni ustęp art. 7 przewiduje sposób ustalenia uposażenia jedynie w razie awansu funkcjonariusza na stanowisko, któremu odpowiada wyższa grupa uposażenia, co wywołane zostało tą okolicznością, że w tabeli, zawierającej podział grup i szczebli uposażeń, ostatnie szczeble grup niższych są pod względem ilości punktów wyższymi od pierwszych szczebli grup wyższych, co spowodować by mogło przy awansie zmniejszenie uposażenia. Powyższa okoliczność jednak nie zachodzi przy awansach na stanowiska zaliczone do jednej i tej samej grupy uposażeń, gdyż przy obliczeniu uposażeń w tych ostatnich wypadkach nie może mieć miejsce zmniejszenie uposażenia przy awansie na wyższe stanowisko.

W danym wypadku skarżący, będąc w stopniu komisarza i otrzymując uposażenie według grupy VII szczebla „d” mianowany został nadkomisarzem, do którego to stanowiska przywiązana jest grupa VII szczebel „c” uposażenia.

Ponieważ z tytułu tego awansu nie mogło ulec zmniejszeniu jego poprzednie uposażenie, przeto słusznie i zgodnie z wyłuszczeniemi wyżej zasadami władza pozostawiła go w szczeblu „d” tejże grupy, który on poprzednio jako komisarz uzyskał. Nie mogła jednak władza pozwana w braku jakichkolwiek wskazań w tym względzie w ustawie przyznawać mu jednocześnie wyższy szczebel z tytułu tego awansu, co mogło nastąpić jedynie po upływie odnośnego trzylecia zgodnie z ustępem pierwszym art. 6 omawianej ustawy.

Wobec powyższego uznać należy, że twierdzenie skarżącego, jakoby z tytułu awansu na nadkomisarza przysługiwało mu prawo

do wyższego szczebla uposażenia, nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy uposażeniowej, która jedynie, jak o tem wyżej, zapobiega możliwości pokrzywdzenia materialnego z tytułu awansu do wyższej grupy, nie zawiera jednak przepisu, aby jednocześnie z awansem służbowym ulegało koniecznie zwiększeniu z tego powodu i uposażenie służbowe.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę jako niezasadnioną.

169 Osoba, która była wdową po inwalidzie, lub po poległym, albo zmarłym w związku ze służbą wojskową i wyszła powtórnie za mąż nie otrzymawszy przewidzianej art. 15 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 poz. 195 Dz. U. odprawy, nie zachowuje w razie ponownego owdowienia prawa do zaopatrzenia po pierwszym mężu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 kwietnia 1933 L. R. 1289/30).

N. T. A. w sprawie skargi Heleny T. we wsi K., pow. R., na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 16 listopada 1929 r. L. III 13272/6, dotyczące inwalidzkiej odprawy wdowiej, po przeprowadzonej dnia 29 kwietnia 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako niezasadnioną.

P o w o d y : Helena 1-o K., 2-o T., zamieszkała we wsi K. gm. T. (pow. R.), wniosła w dniu 18 czerwca 1929 do Izby Skarbowej Grodzkiej w W. podanie, w którym oznajmiała, że jej pierwszy mąż J. K. zmarł w czasie wojny światowej, jako żołnierz b. armji rosyjskiej, w związku ze służbą wojskową, że ona, nie wiedząc, iż należy się jej za męża inwalidzkie zaopatrzenie wdowie, nie wystąpiła z wnioskiem w tym względzie, że wyszła powtórnie za mąż za Feliksa T., który zmarł w lipcu 1928. Na podstawie powyższych okoliczności, a w szczególności faktu, że za pierwszego męża nie otrzymywała zaopatrzenia inwalidzkiego, jakoteż że nie otrzymała należnej jej odprawy w chwili powtórnego zamążpójścia, wymieniona wniosła o przyznanie jej za pierwszego męża zaopatrzenia wdowiego.

Izba Skarbowa, orzeczeniem z dnia 26 lipca 1929, wnioskowi T. odmówiła, oznajmiając, że wedle przepisów art. 15 i 24 ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 oraz par. 141 rozporządzenia wykonawczego, utraciła ona z chwilą zamążpójścia wszelkie prawa do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. Od orzeczenia tego T. wniosła odwołanie, w którym wywodziła, iż wedle przepisów art. 15 ustawy inwalidzkiej z § 141 rozporządzenia wykonawczego, zachowała ona prawo do otrzymywania zaopatrzenia po powtórnem owdowieniu i podnosiła, że roszczenie swe zgłosiła przed upływem roku od czasu śmierci jej drugiego męża.

Ministerstwo Skarbu, orzeczeniem z dnia 16 listopada 1929 Nr. III 13272/6, odwołania nie uwzględniło, ponieważ odwoławczyni, w myśl art. 15 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921, wskutek powtórnego zamążpójścia utraciła prawa do zaopatrzenia

po pierwszym mężu, nadmienając równocześnie, że odprawa wdowa nie może odwoławczyni być przyznana, ponieważ w chwili powtórnego zamążpójścia nie przysługiwało jej prawo do zaopatrzenia wdowiego.

We wniesionej na orzeczenie to skardze Helena T. podnosi dwa zarzuty: 1) pozwana władza postąpiła wadliwie, komunikując skarżącej swe rozstrzygnięcie nie wprost, lecz za pośrednictwem Izby Skarbowej, 2) odmowa przyznania skarżącej zaopatrzenia wdowiego po pierwszym mężu za czas od śmierci męża drugiego nie jest zgodna z przepisem art. 15 ustawy inwalidzkiej, wedle którego wdowa, wychodząca powtórnie zamąż, traci prawo do zaopatrzenia po pierwszym mężu po otrzymaniu odprawy, skarżąca zaś odprawy nie otrzymała.

Skarga ta została na zasadzie art. 115 rozporządzenia Prezydenta z dnia 27 października 1932 poz. 806 Dz. U. poparta.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wywodzi, że skarżącej nie przysługuje prawo do odprawy, gdyż przed powtórным zamążpójściem nie uzyskała prawa do zaopatrzenia wdowiego.

Przystąpiwszy do oceny zarzutów skargi, N. T. A. zajął się najpierw zarzutem formalnym, poczem uznał go już z tego względu za nieuzasadniony, że gdyby nawet przyjąć, że sposób podania skarżącej do wiadomości orzeczenia odwoławczego nie był prawidłowy, to powstałe wskutek tego naruszenie form postępowania administracyjnego mogłoby, wedle przepisu objętego art. 83 punkt 3 cytowanego już rozporządzenia, spowodować uchylenie danego orzeczenia tylko w razie zaistnienia z tego powodu jakiejś szkody dla skarżącej, czego jednak skarżąca nie twierdzi i co ze stanu faktycznego sprawy nie wynika.

Przechodząc do zarzutu rzeczowego, N. T. A., wobec wywodów odpowiedzi na skargę, przede wszystkim stwierdził, że wedle treści omawianego zarzutu przedmiotem sporu jest kwestja, czy osoba, która była wdową po inwalidzie, po poległym lub zmarłym w związku ze służbą wojskową i wyszła powtórnie zamąż nie otrzymawszy przewidzianej art. 15 ustawy inwalidzkiej odprawy, zachowuje w razie ponownego owdowienia prawo do zaopatrzenia po pierwszym mężu.

Przy rozpatrywaniu zagadnienia tegoż Trybunał rozważył, co następuje:

Prawo do inwalidzkiego zaopatrzenia wdowiego opiera się na przepisach, objętych art. 1 lit. b), art. 3 i 14 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921. Już brzmienie przepisów tych, mówiących o wdowach po inwalidach, po poległych lub zmarłych w związku ze służbą wojskową, przemawia za tem, że odnośne zaopatrzenie ustanowione zostało na czas wdowieństwa po osobie, z którą prawo to, natury pochodnej, jest związane i nie może obejmować wypadków, w których występująca z odnośnem roszczeniem stała się, w związku z powtórным zamążpójściem, wdową po innej osobie. Za takim rozumieniem tych przepisów przemawia także ich wykładnia logiczna,

gdyż bez wyraźnego w tym względzie postanowienia nie byłoby powodu do uznania, aby zamiarem ustawodawcy była piecza nad osobą, która wyszedłszy powtórnie za mąż przestała być wdową po inwalidzie, poległym lub zmarłym w związku ze służbą wojskową i uzyskała prawo do utrzymywania jej ze strony drugiego męża, a po jego śmierci pozostała wdową po nim, ewentualne więc jej prawa do wdowiego zaopatrzenia mogłyby wówczas pochodzić tylko od jej drugiego męża.

Wobec powyższego przepis, objęty art. 15 ustawy inwalidzkiej, rozumieć należy w ten sposób, że wdowa po inwalidzie, po poległym lub zmarłym wskutek służby wojskowej, w razie powtórnego zamążpójścia, traci w każdym razie, niezależnie od faktu otrzymania odprawy, prawo do dalszej renty wdowiej także na wypadek owdowienia powtórnego. Odnośnie do brzmienia powołanego przepisu nadmienić jeszcze wypada, że przy jego redakcji wysunięto na plan pierwszy ustanowione w tym przepisie prawo do odprawy i po przestano tylko na wzmiance o stracie na przyszłość prawa do renty.

W konkluzji powyższych wywodów rozpoznawany zarzut skargi okazuje się również nieuzasadniony, a wobec tego skarga podlega oddaleniu.

170 Władzą powołaną do udzielania zezwolenia na przebywanie inwalidy zagranicą, o którym mowa w p. c) art. 26 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów poz. 195 Dz. Ust., jest władza skarbowa.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 maja 1933 r. L. Rej. 10151/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Kacpra B. w R. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27 lipca 1931 r. L. D. III 11107/6/31 dotyczące zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 15 maja 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Inwalida wojenny Kacper B. przebywał we Francji w czasie od marca 1923 r. do maja 1928 r.

Na skutek podania tegoż B. Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 27 lipca 1931 r. Nr. D. III 11107/6/31 odmówiło mu udzielenia zezwolenia na przebywanie zagranicą w rozumieniu art. 26 lit. c) ustawy z dnia 18 marca 1921 r. poz. 195 Dz. Ust.

Rozpatrując zarzuty wniesionej na to orzeczenie skargi B., N. T. A. rozważył co następuje:

Skarżący zarzuca, iż odmowa udzielenia mu wspomnianego zezwolenia, a w konsekwencji zawieszenie prawa do pobierania renty, nie są uzasadnione, ponieważ art. 26 lit. c) ustawy z dnia 18 marca 1921 r. poz. 195 Dz. Ust. ma na myśli tylko nielegalne przebywanie zagranicą, względnie przebywanie zagranicą pomimo upływu czasokresu, na który paszport był wydany, skarżący zaś przebywał zagranicą cały czas legalnie, za paszportem wydanym przez właściwą władzę.

Zarzutu tego N. T. A. nie uznał za trafny.

Przepis punktu c) art. 26 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. poz. 195 Dz. Ust. nakazuje zawieszenie prawa do pobierania renty inwalidzkiej w razie przebywania poza granicami Państwa bez zezwolenia odpowiedniej władzy dłużej niż 1 rok — na czas takiego pobytu zagranicą. Z przepisu tego wynika, iż wszelkie przebywanie zagranicą dłużej niż 1 rok, a więc nie tylko nielegalne, lecz również i legalne przebywanie za paszportem, uzasadnia zastosowanie pomienionego przepisu.

Otrzymanie paszportu zagranicznego nie jest identycznym z otrzymaniem pomienionego w powołanym artykule zezwolenia odpowiedniej władzy i dla pobierania renty inwalidzkiej podczas pobytu zagranicą dłuższego niż rok potrzebne jest poza paszportem — specjalne pozwolenie odpowiedniej władzy, którą w danym wypadku nie jest władza powołana do wydawania paszportów zagranicznych, lecz władza zarządzająca wypłatę renty inwalidzkiej, a więc władza skarbową (§§ 31 i 32 rozporządzenia poz. 132/23 Dz. Ust.). Jeśli przeto w danym wypadku Ministerstwo Skarbu odmówiło udzielenia zezwolenia na przebywanie zagranicą, a tem samem odmówiło wypłaty renty za czas pobytu zagranicą dłuższy niż jeden rok, to w takim stanowisku władzy N. T. A. nie mógł dopatrzyć się obrazy pomienionego przepisu ustawy i z tego powodu skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 171 Inwalida wojenny armii byłych państw zaborczych, który roszczenia swoje do zaopatrzenia na zasadzie ustawy z 18 marca 1921 r. (p. 195 Dz. Ust.) zgłosił wprawdzie w terminie, określonym w ust. 5 art. 24 tejże ustawy w brzmieniu zmienionem ustawą z 7 marca 1929 r. (p. 229 Dz. Ust.), lecz w tym terminie nie nabył obywatelstwa polskiego, nie ma prawa do powyższego zaopatrzenia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 28 listopada 1933 r. L. Rej. 3515/32).

N. T. A. w sprawie Mojżesza D. w Ł. przeciw orzeczeniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 stycznia 1932 r. Nr. 504/Oln. w przedmiocie rejestracji roszczeń inwalidzkich w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu akt sprawy, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Mojżesz D. podaniem z 17 grudnia 1930 r. zgłosił jako inwalida wojenny armii rosyjskiej swoje roszczenie do zaopatrzenia według ustawy z 18 marca 1921 r. (p. 195 Dz. Ust.). Urząd Wojewódzki w Ł. decyzją z 15 września 1931 r. Nr. 2226-2-P. I. odmówił zarejestrowania tego roszczenia, a Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z 9 stycznia 1932 r. Nr. 504 O. V. 31, nie uwzględniło odwołania Mojżesza D. od powyższej decyzji Urzędu Wojewódzkiego.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł Mojżesz D. skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

W motywach zaskarżonego orzeczenia względnie zatwierdzonej decyzji Urzędu Wojewódzkiego zaznaczono, że w art. 2 p. c) wymienionej wyżej ustawy uznano za inwalidów wojennych osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia wskutek służby w armjach państw zaborecznych w okresie w tym przepisie wskazanym i są obywatelami polskimi, że obywatelstwo polskie winna dana osoba posiadać już w chwili zgłoszenia swego roszczenia do zaopatrzenia inwalidzkiego, a najpóźniej w dniu ostatnim okresu prekluzyjnego, wyznaczonego w art. 24 powyższej ustawy w brzmieniu, zmienionem ustawą z 7 marca 1929 r. (poz. 229 Dz. Ust.) do zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia, a zatem najpóźniej w dniu 31 grudnia 1930 r. i że ten ostatni warunek nie jest spełniony u skarżącego, ponieważ skarżący nabył obywatelstwo polskie dopiero w dniu 5-go stycznia 1931 r. przez nadanie mu tegoż obywatelstwa aktem Urzędu Wojewódzkiego z tegoż dnia.

Skarżący wywodzi, że termin prekluzyjny, zakreślony w art. 24 dotyczy tylko formalności zgłoszenia roszczenia do zaopatrzenia, nie zaś także nabycia obywatelstwa polskiego. W następstwie tego stoi skarżący na stanowisku, że okoliczność, iż obywatelstwo polskie nabył skarżący dopiero po tym terminie nie pozbawia go wogóle prawa do zaopatrzenia, a ma jedynie ten skutek, że zaopatrzenie może mu być przyznane dopiero od chwili nabycia obywatelstwa.

To stanowisko skarżącego jest błędne.

W art. 24 (ust. 5) ustawy z 18 marca 1921 r. w brzmieniu zmienionem ustawą z 7 marca 1929 r. postanowiono, że osoby, roszcujące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszłych przed dniem 1 lipca 1929 r. mogą dochodzić swoich praw aż do 31 grudnia 1930 r. włącznie. Z przepisu tego wynikają dwa wnioski — jeden, że prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby lub okaleczenia zaszłego przed dniem 1 lipca 1929 r. dochodzone być może tylko do dnia 31 grudnia 1930 r. i drugi, że do tegoż dnia dochodzone może być prawo do zaopatrzenia z przytoczonego wyżej tytułu tylko przez osoby, co do których już w chwili zgłoszenia roszczenia spełnione są wszystkie materialno-prawne warunki wymagane do przyznania zaopatrzenia, a zatem o ile chodzi o inwalidów wojennych armji byłych państw zaborecznych w rozumieniu art. 2 p. c) ustawy z 18 marca 1921 r., tylko przez osoby, odpowiadające wszystkim wymogom, określonym w tym ostatnim wymienionym przepisie, do których to wymogów należy także posiadanie obywatelstwa polskiego. Pierwszy z tych wniosków nie wymaga uzasadnienia, gdyż trafność jego nie jest sporna. Skarżący uznaje bowiem w skardze, że termin zakreślony w ust. 5 art. 24 jest prekluzyjny. O ile zaś chodzi o trafność wniosku drugiego, to wszelką wątpliwość usuwają postanowienia zawarte w ustępie 6 powyższego art. 24. Według tegoż ustępu 6-go o ile roszczenie do zaopatrzenia zostało zgłoszone na zasadzie postanowienia poprzedniego ustępu (a zatem 5), uprawnienie do zaopatrzenia zaczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po zgłoszeniu roszczenia. Gdyby —

o ile chodzi o inwalidów armji byłych państw zaborczych — skuteczność zgłoszenia przewidzianego w ust. 5 była uzależniona tylko od dokonania go najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r., nie zaś także od nabycia do tego terminu obywatelstwa polskiego przez daną osobę, to inwalidzi armji byłych państw zaborczych pobieraliby na zasadzie ust. 6 zaopatrzenie także w tych wypadkach, w których danej osobie nie służy obywatelstwo polskie, a to sprzeciwiałoby się wynikającej z art. 1 w łączności z art. 2 zasadzie, uzależniającej prawo powyższej kategorii inwalidów do zaopatrzenia od posiadania obywatelstwa polskiego. Uznać wobec tego należy, że inwalida armji byłych państw zaborczych, który w terminie określonym w art. 24 (ust. 6) zgłosił wprawdzie roszczenie do zaopatrzenia, lecz w terminie tym nie nabył obywatelstwa polskiego, niema wogóle prawa do zaopatrzenia na zasadzie ustawy, o której mowa.

Dalsze wywody skarżącego, że pozbawiono go możliwości złożenia dowodów jego prawa do zaopatrzenia, nie mają istotnego znaczenia. Skarżący bowiem domaga się zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek służby wojskowej w armji rosyjskiej, odmowę zaś tego zaopatrzenia oparto na tem, że skarżący nie posiadał obywatelstwa polskiego już w chwili zgłoszenia swego roszczenia względnie już przed dniem 1 stycznia 1931 r., a temu ostatniemu ustaleniu skarżący nie odmawia zgodności z rzeczywistością.

Wywody wreszcie, że odmowa zaopatrzenia spornego sprzeciwiałaby się zasadom ogólnej słuszności a to z tego powodu, że skarżący wniósł w r. 1929 prośbę o nadanie mu obywatelstwa i że załatwienie tej prośby dopiero w r. 1931 nie jest następstwem jakiegokolwiek winy ze strony skarżącego, usuwają się z pod rozpoznania przez N. T. A., który — jak to wynika z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) — powołany jest jedynie do orzekania o legalności, a zatem o zgodności z prawem orzeczeń i zarządzeń administracyjnych, nie zaś także o zgodności ich z zasadami ogólnej słuszności, nie dającymi się zresztą często wogóle ustalić.

Kierując się temi rozważeniami należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną.

- 172 Kwestja warunków do zaopatrzenia inwalidzkiego ze strony pozostałych po osobach, uznanych sądownie za zmarłe, ocenianą winna być pod rządem ustawy z dnia 18 marca 1921 poz. 195 Dz. U. w brzmieniu ustawy z dnia 12 lutego 1924 poz. 223 Dz. U., wedle postanowień art. 1 lit. c) tej ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 marca 1934 r. L. Rej. 2059/33)

N. T. A. w sprawie ze skargi Krystyny M. w W. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 9 grudnia 1932 r. Nr. D. I. 56944/ER/32, dotyczące inwalidzkiego zaopatrzenia rodzicielskiego, po przeprowadzonej dnia 14 marca 1934 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Powody: Ministerstwo Skarbu, orzeczeniem z dnia 9 grudnia 1932 Nr. I. 56944/ER/32, nie uwzględniło odwołania Krystyny M. od orzeczenia I instancji, odmawiającego przyznania inwalidzkiego zaopatrzenia rodzicielskiego za syna Bolesława W., uznanego decyzją Sądu Okręgowego w S. z dnia 18 marca 1931 Nr. Z. 149/29, za zmarłego. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia pomienione Ministerstwo oznajmiło, że nie przyjmuje związku przyczynowego śmierci śp. Bolesława W. ze służbą wojskową za udowodniony, ponieważ skarżąca nie przedstawiła dowodu związku ten stwierdzającego.

We wniesionej na orzeczenie to skardze M. podnosi zarzut, że pozwana władza popada w sprzeczność ze wzmiankowaną wyżej decyzją sądową.

N. T. A. rozważył co następuje:

W odróżnieniu od sądowego stwierdzenia śmierci pewnej osoby, sądowe uznanie kogoś za zmarłego nie opiera się na konkretnym ustaleniu faktu śmierci, lecz tylko na ustaleniu faktu zaginięcia danej osoby i braku o losie tej osoby jakichkolwiek wiadomości, przy czem w związku z okolicznościami wśród jakich zaginięcie to miało nastąpić, wysnuwa ze wspomnianych faktów, przewidziane przepisami ustawy cywilnej, domniemanie prawne. Oparte na domniemaniu tem orzeczenie sądowe może być każdej chwili w wypadku stwierdzenia, że odnośna osoba żyje, lub we wchodzącym w rachubę okresie czasu pozostawała przy życiu, uchylone.

Mając na uwadze te momenty uznać wypada że, w razie wystąpienia przez zainteresowanego z roszczeniem o inwalidzkie zaopatrzenie po pewnej osobie, uznanej sądownie za zmarłą, roszczenie takie oceniane być winno ze stanowiska ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 jako roszczenie pozostałego po zaginionym, a więc wedle postanowień objętych punktem c) art. 1 tej ustawy, nie zaś wedle postanowień punktu b) powołanego artykułu, albowiem w tych wypadkach dowód na fakt śmierci danej osoby, a tem mniej na okoliczności wskazujące na związek przyczynowy tej śmierci ze służbą wojskową, nie mógłby być nigdy przeprowadzony, skoro przecież zasadniczą cechą tych wszystkich spraw jest to, że o fakcie śmierci danej osoby wogóle nic nie wiadomo, a tylko ze stwierdzonego faktu jej zaginięcia i braku o niej przez określony ustawą przeciąg czasu wiadomości, wysnuwa się stosowne konsekwencje prawne, może nawet z rzeczywistością niezgodne.

Podstawą przeto oceny należności zaopatrzenia winny być w tych wypadkach momenty wymienione w punkcie c) cytowanego przepisu, a stronę może obciążać dowód tylko na okoliczności z momentami temi korespondujące.

W sprawie będącej przedmiotem obecnych rozważań zarzut skarżącej, że pozwana władza wdając się, na zasadzie postanowień punktu b) art. 1 ustawy inwalidzkiej, w rzeczową ocenę kwestji związku przyczynowego śmierci męża skarżącej z jego służbą wojskową popadła w sprzeczność z odnośną decyzją sądową, okazuje się

uzasadniony, przyczem nadmienić wypada, że pozwana władza, o ile nie uważała za wskazane oprzeć się w danym wypadku, zgodnie z zaleceniami swego ogólnego zarządzenia z dnia 8 listopada 1926 L. 24457/Em., i żądaniem skarżącej na stosownych okolicznościach, przytoczonych w motywach decyzji sądowej, uważając je może w danym wypadku za niewyczerpujące wszystkich warunków podanych w punkcie c) art. 1 cytowanej ustawy, to w celu rozstrzygnięcia czy przyjąć należy, że zaginięcie męża skarżącej wspomnianym wymogom odpowiada, powinna była przekazać sprawę władzy do orzekania w tym względzie powołanej.

W konkluzji powyższego zaskarżone orzeczenie podlega jako niezgodne z ustawą, uchyleniu.

- 173 Inwalida cywilny, któremu orzeczeniem I instancji odmówiono wsparcia przewidzianego w ustawie z 31-go grudnia 1917 r. (aust. Dz. p. p. Nr. 525), ma prawo podnoszenia w odwołaniu od tego orzeczenia zarzutów przeciwko ustaleniu stopnia zmniejszenia się zdolności zarobkowej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 maja 1934 r. L. Rej. 8504/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Zofji K. w S., pow. D., na orzeczenie Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 30 czerwca 1932 r. Nr. 1251/O. D., dotyczące zaopatrzenia inwalidzkiego cywilnego, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnem dnia 18 maja 1934 r. uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Zofja K. wniosła prośbę do Starostwa w D. o przyznanie jej wsparcia z tego tytułu, że w okresie walk polsko-ukraińskich w r. 1918 została odłamkiem granatu zroniona w nogi i stała się z tego powodu niezdolną do zarabkowania. Urząd Wojewódzki w L. decyzją z 12 lutego 1932 L. P. O. 102 inw. cyw. odmówił tej prośbie, ponieważ co do petentki nie są spełnione warunki określone w § 1 rozporządzenia ministerjalnego z 23 lutego 1918 (aust. Dz. P. P. Nr. 79), gdyż jej niezdolność do pracy wynosi tylko 15%. W tym ostatnim względzie Urząd Wojewódzki oparł się na ustaleniu dokonanem przez Zakład ubezpieczenia od wypadków w L. w piśmie z 30 listopada 1931 L. I. C. 3276. Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z 30 czerwca 1932 L. 1251 O. D. nie uwzględniło odwołania Zofji K. od decyzji Urzędu Wojewódzkiego i zatwierdziło ją z powodów w niej przytoczonych.

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła Zofja K. skargę do N. T. A., wywodząc m. i., że domagała się ponownego zbadania jej zdolności zarobkowej i że żądania tego nie uwzględniono.

Ministerstwo Opieki Społecznej podnosi w odpowiedzi na skargę, że Zakład ubezpieczenia od wypadków jest według wspomnianego wyżej rozporządzenia z 23 lutego 1918 powołany do ustala-

nia stopnia zmniejszenia zdolności zarobkowania, że w rozporządzeniu tem nie przewidziano żadnych innych organów, do których w sprawie powyższego ustalenia strony mogłyby odwoływać się i że wobec tego ustalenia te są wiążące dla władz, powołanych do rozpoznawania roszczeń do wsparcia.

N. T. A. rozważył co następuje:

W § 14 rozporządzenia z 23 lutego 1918 postanowiono, że polityczna władza krajowa (obecnie urząd wojewódzki) zarządza ustalenie stopnia zmniejszenia zdolności zarobkowania za pośrednictwem Zakładu ubezpieczenia od wypadków i orzeka potem w porozumieniu z krajową władzą skarbową (obecnie izba skarbową) o przyznaniu wsparcia. Z postanowień tych wynika, że ustalenia zakładu ubezpieczenia od wypadków nie są samoistnymi orzeczeniami, lecz stanowią część składową orzeczeń urzędu wojewódzkiego. Gdy zaś prawa odwołania od tych ostatnich orzeczeń pod względem ich przedmiotu nie ograniczono, uznać należy, że strona ma prawo w odwołaniu od orzeczenia urzędu wojewódzkiego podnosić zarzuty również co do ustalenia, dokonanego przez Zakład ubezpieczenia od wypadków, a w szczególności także zarzuty co do niedostateczności przesłanek, na których Zakład ubezpieczenia opiera swoje ustalenie, oraz co do niezgodności tych przesłanek z rzeczywistością.

W niniejszej sprawie — o ile z aktów administracyjnych udzielonych N. T. A. można powziąć — Zakład ubezpieczenia od wypadków miał przy ustalaniu stopnia utraty przez skarżącą zdolności zarobkowej do dyspozycji trzy świadectwa lekarskie — jedno z 14 grudnia 1929, drugie z 14 lipca 1931 i trzecie z 17 października 1931 r. W dwóch pierwszych z tych trzech świadectw określono stopień powyższej utraty na 70 względnie na 60%. W świadectwie zaś z 17 października 1931, wydanem przez lekarza powiatowego, ustalono tę utratę tylko na 15%. W tem ostatniem świadectwie opisano stan skutków zranienia, którego skarżąca doznała w r. 1918, i stwierdzono m. i. nieznaczne osłabienie mięśni prawego uda.

W odwołaniu od decyzji Urzędu Wojewódzkiego skarżąca podniosła, że nie tylko nie może wykonywać żadnej pracy fizycznej, lecz nawet chodzić nie może i powołała się w tym względzie na akta Szpitala Powszechnego w P., zaznaczając, że w szpitalu tym leczyła się niedawno, lecz że rany jej pozostały mimo to niewygojone. Wywody te są w istocie swojej zarzutami przeciwko przesłankom, na których Zakład ubezpieczenia od wypadków oparł swoje ustalenie. Rzeczą Ministerstwa byłoby wywody te wziąć pod uwagę i zażądać wspomnianych wyżej aktów Szpitala w P., zarządzić ponowne lekarskie zbadanie skarżącej i zażądać od Zakładu ubezpieczenia ponownego ustalenia stopnia zmniejszenia zdolności zarobkowej.

Gdy jednak Ministerstwo tego zaniechało, a przez to zaniechanie naruszyło formy postępowania ze szkodą dla skarżącej, należało zaskarżone orzeczenie uchylić na zasadzie art. 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (p. 806 Dz. Ust.) z powodu wadliwego postępowania.

174 Osoby, które po 1 stycznia 1928 były prawomocnie poddane obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na zasadzie art. 158 (ustęp 1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 (p. 911 Dz. Ust.) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 17 lutego 1933 r. L. R. 10554/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w K. na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 sierpnia 1931 r. Nr. 2092/W. IV w przedmiocie ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w L. rzezaków i wierników skarżącej gminy, po przeprowadzonej dnia 17 lutego 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w L. decyzją z 18 marca 1929 L. K. p. 12838 I. Ub. stwierdził, że rzezaczy względnie wiernicy Gminy wyznaniowej żydowskiej w K. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Urząd Wojewódzki w K. orzeczeniem z 9 stycznia 1930 L. O. S. 424 np. uchylił powyższą decyzję Z. U. P. U., o ile ona dotyczy obowiązku ubezpieczenia od dnia 1 stycznia 1928, a Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej orzeczeniem z 29 sierpnia 1931 r. L. 2032 W. 17 uchyliło decyzję Urzędu Wojewódzkiego i przywróciło moc prawną orzeczenia Z. U. P. U.

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła Gmina wyznaniowa żydowska w K. skargę do N. T. A., który rozważył co następuje:

W motywach zaskarżonego orzeczenia zaznaczono, że wymienieni wyżej rzezaczy i wiernicy byli, jako nie będący wyłącznie pracownikami fizycznymi, ubezpieczeni przed dniem 1 stycznia 1928 na zasadzie § 1 przepisów o ubezpieczeniu pensyjnym w brzmieniu, zmienionem ustawą z 10 czerwca 1921 r. (p. 370 Dz. Ust.), że wobec tego pracownicy ci, jakkolwiek nie mogliby być zaliczeni do żadnej z kategorii, wyszczególnionych w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 (p. 911 Dz. Ust.), podlegają na zasadzie art. 158 (ustęp 1) tegoż rozporządzenia obowiązkowi ubezpieczenia i że, obojętnem jest przytem, czy sporne jest ich zaliczenie do pracowników umysłowych, gdyż w myśl przepisów, które obowiązywały przed dniem 1 stycznia 1928, byli prawomocnie ubezpieczeni i nadal w razie stosowania tych przepisów podlegaliby obowiązkowi ubezpieczenia.

Otóż w art. 3 rozporządzenia z 24 listopada 1927 określono, kogo należy uważać za pracownika umysłowego w rozumieniu tego rozporządzenia. W art. 158 (ustęp 1) tego samego rozporządzenia postanowiono, że osoby, które były ubezpieczone przed wejściem w życie tego rozporządzenia (1 stycznia 1928) w myśl ustaw, określonych art. 145, i które nadal w razie stosowania tych ustaw podlegałyby obowiązkowi ubezpieczenia, podlegają temu obowiązkowi w myśl tego rozporządzenia, chociażby nie odpowiadały przepisom art. 3.

Skarżąca Gmina wywodzi, że powyższe postanowienie art. 158 nie mają zastosowania do rzezaków i wierników, o których chodzi, gdyż postanowienia te mają na względzie nie tylko to, czy dana osoba była faktycznie ubezpieczona, lecz okoliczność, czy obowiązkowi ubezpieczenia podlegała według przepisów poprzednich. Ten ostatni warunek nie jest zdaniem skarżącej gminy spełniony co do jej rzezaków względnie wierników, ponieważ pracownicy ci nie należą do żadnej kategorii osób, które według przepisów obowiązujących do dnia 1 stycznia 1928, w szczególności według art. 1 ustawy z 10-go czerwca 1921, podlegały obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego. — Skarżąca Gmina przyznaje zarazem, że powyżsi jej pracownicy byli do r. 1928 ubezpieczeni i podnosi, że gdyby nawet ubezpieczenia tego nie kwestjonowała, to zaniechanie to nie stanowiłoby podstawy do przyjęcia, że rozstrzygnięta została kwestja, czy ubezpieczenie powyższe było obowiązkowym.

Rozpatrując te wywody stwierdzić należy, że z przytoczonych wyżej postanowień art. 158 (ustęp 1) rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. wynika niewątpliwie, iż dotyczą one tylko osób, które były do dnia 1 stycznia 1928 ubezpieczone, jako podlegające obowiązkowi ubezpieczenia.

Rozstrzygnięcia wymaga kwestja, kogo należy przytem uważać za podlegającego temu obowiązkowi. Sytuacja w tym względzie jest jasna, gdy chodzi o osobę, która była ubezpieczona i według prawa materialnego podlegała obowiązkowi ubezpieczenia. Rozpatrzenia wymaga natomiast sytuacja, gdy chodzi o osobę, która była ubezpieczona i co do której obowiązek ubezpieczenia został ustalony formalnie prawomocnie, lecz mogłyby zachodzić wątpliwości, czy trafnie zastosowano prawo materialne. N. T. A. uznał, że także i do tego wypadku mają zastosowanie postanowienia art. 158 (ustęp 1). — Z prawomocnego bowiem ustalenia dokonanego na zasadzie przepisów o ubezpieczeniu pensyjnym, w brzmieniu zmienionem ustawą z 10 czerwca 1921, że dana osoba podlega obowiązkowi ubezpieczenia, wynikło dla tejże osoby prawo domagania się uznania tego obowiązku tak przez zakład pensyjny, jak i przez pracodawcę, a widocznym celem art. 158 (ustęp 1) rozporządzenia z dnia 24 listopada 1927 jest właśnie ochrona praw nabytych co do ubezpieczenia. Osoba, uznana prawomocnie na zasadzie przepisów o ubezpieczeniu pensyjnym, w brzmieniu zmienionem ustawą z 10 czerwca 1921, za podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia, podlegałaby w razie stosowania tych przepisów — oczywiście przy niezmienionym stanie faktycznym — nadal powyższemu obowiązkowi, gdyż uznanie to jako prawomocne byłoby wiążące tak dla zakładu pensyjnego, jak i dla pracodawcy.

W niniejszej sprawie skarżąca Gmina przyznaje, że rzezacy i wiernicy, których dotyczy zaskarżone orzeczenie, byli poddani obowiązkowi ubezpieczenia i nie twierdzi nawet, że przed wejściem w życie rozporządzenia z 24 listopada 1927 kwestjonowała ten obowiązek. Przyjąć wobec tego należy, że obowiązek ten był prawomocnie ustalony. Podniesiona zaś przez skarżącą Gminę okoliczność, że w tym

względnie zachodzi z jej strony błąd prawny, nie ma istotnego znaczenia dla formalnej prawomocności ustalenia obowiązku ubezpieczenia, a tem samem, w myśl powyższych wywodów, dla zastosowania art. 158.

Kierując się temi rozważaniami należało oddalić skargę jako nieuzasadnioną.

175 Przy spółkach handlowych firmowych pokrewieństwo pracownika z jednym ze współwłaścicieli firmy nie stanowi podstawy dla zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia na zasadzie art. 6 p. 7 rozporządzenia z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 26 kwietnia 1933 r. L. Rej. 1721/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Heleny L. w Ł. na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 października 1930 Nr. 2228/U. IV, dotyczące zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, po przeprowadzonej dnia 26 kwietnia 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Orzeczeniem z 30 października 1930 r. L. 2228/U. IV nie uwzględniło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rekursu Heleny L. w Ł. od orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z 2 grudnia 1929, zatwierdzającego orzeczenie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w W. z 4 maja 1929, którem uznano Helenę L., zatrudnioną w firmie „G. Busch i Ska“ w Ł. w charakterze biuralistki, za podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych i zatwierdziło decyzję Urzędu Wojewódzkiego, podnosząc, że L., jako siostrzenica jednego ze współników firmy G. Busch i Ska, nie może być, wobec wyraźnego brzmienia art. 6 p. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 Dz. U. p. 911, zaliczoną do kategorii osób, mających prawo do zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na własne żądanie oraz, że pracodawcą jej jest nie jej wuj Gustaw Adolf B., z którym żyje we wspólnym gospodarstwie domowym, lecz firma G. Busch i Ska, której właścicielami są Gustaw B. i Wilhelm B.

Na to orzeczenie wniosła Helena L. skargę do N. T. A., którą następnie zgodnie z art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 Dz. U. p. 806, podtrzymała, żądając przeprowadzenia rozprawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Według art. 6 p. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. Dz. U. p. 911 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia na własne żądanie m. i. pracownicy, pozostający do pracodawcy w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii zstępnej albo w stosunku pasierbów, dzieci pasierbów, małżonków pasierbów lub mał-

żonków dzieci pasierbów pod warunkiem, że żyją z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym.

Zasadniczym warunkiem zastosowalności tego przepisu jest zatem, by pracodawca był osobą fizyczną. N. T. A. rozpatrywał więc przede wszystkim zarzuty skargi przeciwko stanowisku pozwanej władzy, wyrażonemu w zaskarżonym orzeczeniu, że pracodawcą skarżącej jest firma G. Busch i Ska, a nie jej wuj Gustaw B., jako współwłaściciel tej firmy i uznał zarzuty te za nieuzasadnione.

Bezspornem jest, że skarżąca jest zatrudnioną w przedsiębiorstwie pod firmą G. Busch i Ska. Wynika to ze znajdującego się w aktach zaświadczenia G. B. z 11 grudnia 1929, jak również z rekursu ministerjalnego skarżącej oraz z pisma Kasy Chorych w Ł. z 9 lipca 1930, według którego skarżąca jest przez firmę G. Busch i Ska ubezpieczoną, jako biuralistka od 4 grudnia 1919 r. Firma G. Busch i Ska jest, jak to skarżąca sama w skardze przyznaje, spółką firmową zarejestrowaną w rejestrze handlowym. Spółka firmowa posiada atoli, wbrew twierdzeniu skarżącej, osobowość prawną odrębną od osób spółników. Wynika to z postanowień art. 20 i nast. Kodeksu handlowego i dekretu o rejestrze handlowym z 7 lutego 1919 r. Dz. Pr. poz. 164 i jest zresztą niespornem w judykaturze. Pracodawcą skarżącej jest zatem spółka firmowa, a nie poszczególni spółnicy względnie współwłaściciele, jako osoby fizyczne.

Przepis art. 6 p. 7 rozporządzenia z 24 listopada 1927 nie ma zatem wogóle do skarżącej zastosowania, wobec czego obojętną jest dla legalności zaskarżonego orzeczenia kwestja, czy i w jakim stosunku pokrewieństwa skarżąca pozostaje do jednego ze współwłaścicieli firmy.

Pomijając zatem zarzuty skargi, dotyczące tej ostatniej kwestji, N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

176 Postanowienia o doręczeniu, zawarte w rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnym (p. 341 Dz. Ust. z r. 1928), nie mają zastosowania do doręczeń decyzyj Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 maja 1934 r. L. Rej. 8475/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Mendla E. w N. na orzeczenie Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 19 sierpnia 1932 r. L. Nr. 2642/U. U., dotyczące obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnym dnia 18 maja 1934 r. uchyła zaskarżone orzeczenie, jako oparte na przepisie, który w niniejszej sprawie nie ma zastosowania.

P o w o d y : Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Ł. decyzją z dnia 9 stycznia 1932 r. orzekł, że E. z tytułu swego zatrudnienia w hucie szkła M. B. w Majdanie Górnym nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia, unormowanego rozporządzeniem Pre-

zydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 (p. 911 Dz. Ust.). W aktach administracyjnych znajduje się zaświadczenie podpisane przez M. B., a stwierdzające, że E. spotkany w N. w dniu 21 stycznia 1932 r. przeczytał powyższą decyzję Zakładu Ubezpieczeń lecz zwrócił ją z uwagą, iż jej nie przyjmuje.

Pismem z 6 lutego 1932 r. Zakład Ubezpieczeń zawiadomił E. w odpowiedzi na jego pismo z 30 stycznia 1932 r., że w sprawie jego ubezpieczenia wydał decyzję z 9 stycznia 1932 r. i że służy mu prawo wniesienia do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciwu przeciwko tej decyzji. E. wniósł następnie ten sprzeciw podaniem skierowanym do Urzędu Wojewódzkiego w L. Podanie to, które wpłynęło do wymienionego Urzędu w dniu 17 lutego 1932 r., przesłał tenże urząd pismem z 20 lutego 1932 r. Zakładowi Ubezpieczeń do wyjaśnienia, Zakład zaś ten pismem z 20 kwietnia 1932 r. przesłał podanie, o którym mowa, wraz z aktami sprawy Urzędowi Wojewódzkiemu w S., który je otrzymał w dniu 24 kwietnia 1932 r. Urząd Wojewódzki decyzją z 28 maja 1932 r. oddalił sprzeciw E., jako spóźniony, a Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z 19 sierpnia 1932 r. nie uwzględniło odwołania E. od tej decyzji Urzędu Wojewódzkiego.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł E. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Skarżący podnosi, że po zwolnieniu go z zatrudnienia u B. wniósł do Zakładu Ubezpieczeń prośbę o wypłacenie mu należnych zasiłków i że Zakład Ubezpieczeń w załatwieniu tej prośby zawiadomił go, iż nie został przez B. zgłoszony do ubezpieczenia, a roszczeń swoich z powodu tego niezgłoszenia, względnie z powodu utraty prawa do świadczeń ubezpieczeniowych, może dochodzić w drodze sądowej. Skarżący wniósł następnie do Sądu Grodzkiego w N. skargę przeciwko B. o odszkodowanie i z toku procesu dowiedział się, iż B. udał się do Zakładu Ubezpieczeń i uzyskał tam decyzję stwierdzającą brak po stronie skarżącego uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych, a to z tego powodu, że był spółnikiem B. Skarżący wywodzi dalej, że decyzję tę zabrał B. z Zakładu Ubezpieczeń w celu doręczenia jej skarżącemu, że w dniu 21 stycznia 1932 r. służący B., Munisz B., wręczył skarżącemu list B., że list ten zawierał decyzję Zakładu Ubezpieczeń, że skarżący odmówił przyjęcia tego listu, że odmowa tego przyjęcia w przytoczonych wyżej warunkach nie może być traktowana jako skuteczne doręczenie, że skarżący skierował następnie do Zakładu Ubezpieczeń (wspomniane już wyżej) pismo z 30 stycznia 1932 r. i w odpowiedzi otrzymał (również już wyżej wspomniane) pismo Zakładu z 6 lutego 1932 r., że w piśmie tem pouczoneo wprawdzie skarżącego o jego prawie wniesienia sprzeciwu do Urzędu Wojewódzkiego, nie wskazano jednak, czy do Urzędu Wojewódzkiego w L., czy też do Urzędu Wojewódzkiego w S., wychodząc z założenia, iż ze względu na siedzibę Zakładu Ubezpieczeń ten właśnie Urząd Wojewódzki jest kompetentny i że również dołączona do akt procesowych Sądu Grodzkiego w N. decyzja Zakładu Ubezpieczeń z 9 stycznia 1932 r. nie

zawiera wyjaśnienia, do którego Urzędu Wojewódzkiego winno być wniesione odwołanie.

Ten ostatni zarzut nie ma istotnego znaczenia, gdyż w znajdującym się w aktach administracyjnych egzemplarzu decyzji z 9 stycznia 1932 r., który B. usiłował doręczyć skarżącemu, wskazano Urząd Wojewódzki w S. jako Urząd, do którego wnieść należy ewentualne odwołanie.

Chodzić wobec tego może tylko o to, czy decyzję z 9 stycznia 1932 r. należy uważać za doręczoną w dniu 21 stycznia 1932 r.

W tym względzie należy zaznaczyć, że według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. (p. 911 Dz. Ust.), jak to wynika z art. 106 i 164 tegoż rozporządzenia w łączności z § 21 rozporządzenia ministerjalnego z 22 grudnia 1927 (p. 1016 Dz. Ust.), o nieistnieniu obowiązku ubezpieczenia orzeka Zakład Ubezpieczeń, a odwołania od odnośnych orzeczeń Zakładu rozpatruje — o ile chodzi o obszar byłego zaboru austriackiego — Urząd Wojewódzki, a w ostatniej instancji Ministerstwo Opieki Społecznej. Doręczenie Zakładu Ubezpieczeń nie wchodzi zatem jeszcze w sferę postępowania przed Urzędem Wojewódzkim, względnie przed Ministerstwem, gdyż to postępowanie rozpocząć się może dopiero z chwilą wniesienia odwołania.

W następstwie tego skutki prawne usiłowanego w dniu 21 stycznia 1932 r. doręczenia decyzji Zakładu Ubezpieczeń z 9 stycznia 1932 r. nie mogą być oceniane według rozporządzenia z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem. Z art. bowiem 116 tego rozporządzenia wynika, że ma ono zastosowanie do postępowania orzeczniczego w sprawach ubezpieczeń społecznych tylko w postępowaniu, toczącym się przed władzami administracji ogólnej. Brak również podstawy do przyjęcia, że skutki powyższe należy oceniać według przepisów, które obowiązywały przed wejściem w życie rozporządzenia z 24 listopada 1927. Także i te bowiem przepisy — jak to wynika z art. 164 tegoż rozporządzenia — miały zastosowanie tylko w postępowaniu odwoławczem.

Uznać wobec tego należy, że za podstawę oceny skutków, o których mowa, służyć mogą specjalne przepisy dotyczące postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń, a w braku ich ogólne zasady prawne, wynikające z celu doręczenia. Celem tym jest zawiadomienie odbiorcy o wydaniu decyzji i o treści jej.

W następstwie zaś tego uznać należy, że orzeczenie winno być doręczone osobie, dla której jest przeznaczone, przez organ instytucji, która je wydała, względnie przez inny organ publiczny, np. przez pocztę, urząd gminny i t. p. Doręczenie przez osobę prywatną budzić może u odbiorcy wątpliwości co do autentyczności doręzonego orzeczenia i z tego powodu jest sprzeczne z wnioskami wynikającymi z celu doręczenia i wobec tego może być uważane za dopuszczalne tylko w wypadkach, wyrażnie w ustawie określonych.

Gdy zaś Ministerstwo oparło ocenę skutków prawnych doręczenia decyzji z 9 stycznia 1932 r. na rozporządzeniu o postępo-

waniu administracyjnem, należało zaskarżone orzeczenie uchylić, jako oparte na przepisie, który nie ma zastosowania do powyższego doreczenia.

- 177 Przy dokonywaniu wymiaru państw. podatku dochodowego z urzędu winna władza mimo zaoczności uwzględnić całość posiadanego materiału, bez względu na to, czy przemawia on na korzyść czy niekorzyść płatnika.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 grudnia 1933 r. L. Rej. 1504/31).

N. T. A. w sprawie skargi J. R. w W. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w W. z dnia 10 października 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, — po przeprowadzonej dnia 19 grudnia 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot opłaty.

P o w o d y : Skarżący zeznania o dochodzie na rok 1928 nie złożył.

Władza I instancji na podstawie materiału, jakim rozporządzała, ustaliła dochód skarżącego z budynków na zł. 3.658, z przedsiębiorstw (dochód z kina „Maska“) na zł. 11.412 i na podstawie art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym z nieujawnionych źródeł — na zł. 244.620, ogółem — na zł. 259.690.

Od wymiaru tego skarżący wniósł, po otrzymaniu podstaw wymiaru, odwołanie, w którym zaznacza, że dochód w kwocie zł. 244.620 został ustalony bezzasadnie, bowiem skarżący nabył szereg nieruchomości nie za kwotę zł. 244.620, lecz za kwotę zł. 163.100; że nabył je z pożyczonych pieniędzy od szwagra E. G. w kwocie 269.700 zł., a nie z nieujawnionych dochodów, przyczem załączył szereg aktów notarialnych, dotyczących tak nabycia nieruchomości, jako też i wskazanej pożyczki i prosił o wyeliminowanie sumy zł. 244.620 z ustalonej sumy dochodu, ponieważ art. 64 ustawy nie może mieć w tych warunkach zastosowania, oraz o ustalenie dochodu w kwocie zł. 15.070 (t. j. 3.568 plus 11.412), chociaż z tych źródeł właściwie nie miał dochodu. Dodatkowo wyjaśnił skarżący, że właściwie nie on, a szwagier jego E. G., jest właścicielem nabytych nieruchomości, gdyż nabyte one zostały za jego pieniądze, a obrano formę pożyczki hipotecznej w kwocie wyższej od ceny kupna dlatego, aby móc w drodze zabezpieczenia kaucyjnego otrzymać kredyt zagraniczny; zresztą z tychże powodów szwagier właściwie opłaca podatek dochodowy od tych nabytych nieruchomości, co można sprawdzić w 24 Urzędzie Skarbowym.

Władza II instancji odwołanie częściowo uwzględniła i powołując się na ust. 5 art. 50 oraz art. 64 ustawy ustaliła dochód z nieujawnionych źródeł na zł. 163.000, zgodnie z cyfrą podaną w odwołaniu, uzasadniając ponadto doliczenie tej kwoty zapłaconej za nabyte nieruchomości tem, że skarżący 9 czerwca 1927 r. nabył ¹/₅

część nieruchomości za 10.000 dolarów, a dopiero później 11 czerwca 1927 r. zawarł ze szwagrem akt pożyczki; że aktowi temu, którym w 2 dni po kupnie nieruchomości na te same nieruchomości z powodu rzekomej pożyczki skarżący zabezpieczył szwagrowi swemu kwotę 30.000 dolarów, wiary nie daje, gdyż skarżący nie udowodnił pochodzenia pieniędzy, któremi gotówką zapłacił zł. 167.533, jak wykazują akta notarialne, za nabyte nieruchomości.

Orzeczenie skarżący zaskarżył do N. T. A.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Zarzut obraży ust. 5 art. 50 ustawy, t. j. zastosowania zaoczności, ujęty pod punktem a), jako niepodniesiony w odwołaniu i pojawiający się po raz pierwszy w skardze do N. T. A., zgodnie z przepisami prawnymi i stałą judykaturą, rozpoznaniu nie podlega, przyczem N. T. A. stwierdza, że niezgodnie ze stanem faktycznym skarżący podnosi w skardze, że zakwestjonował obowiązek swój podatkowy w odwołaniu, podczas gdy akta sprawy (odwołanie) wskazują wyraźnie, że skarżący prosił o zredukowanie dochodu jego do kwoty zł. 15.070, która znacznie przekracza ustawową granicę dochodu ustaloną na zł. 1.500, poniżej której tylko obowiązek składania zeznania nie ciąży na podatniku.

Jednak mimo zaoczności władza winna była przy dokonywaniu wymiaru z urzędu uwzględnić całość posiadanego materiału, bez względu na to, czy przemawia on na korzyść, czy na niekorzyść płatnika. Skoro zaś w posiadaniu władzy wymiarowej znajdowały się informacje nie tylko o nabyciu przez skarżącego nieruchomości, ale także o zaciągnięciu na te nieruchomości pożyczki w kwocie przekraczającej cenę kupna, należało okoliczność tę wziąć pod rozwagę i ewentualnie przeprowadzić bliższe badania, czy i w jakiej mierze uzyskana pożyczka została zużyta na inne cele, poza kupnem nieruchomości.

Władza wymiarowa tymczasem pominęła zupełnie fakt zaciągnięcia pożyczki, a władza odwoławcza rozprawiła się z tym faktem w sposób niedostateczny.

Akta wykazują nabycie różnych części nieruchomości przez skarżącego w dniach 19 marca, 9 czerwca, 10 listopada i 27 grudnia 1927 r. — przyczem cena kupna była wypłacana bądź przed, bądź przy podpisaniu umowy — natomiast akt zaciągnięcia pożyczki datuje się z dnia 11 czerwca 1927, a w akcie jest stwierdzonem, iż waluta pożyczki została wypłaconą przed jego podpisaniem. Mylnie zatem powołuje władza odwoławcza, iż pierwszy akt nabycia nieruchomości pochodzi z 9 czerwca 1927, ale również myli się, przyjmując bez bliższego zbadania, iż waluta pożyczki zaciągniętej dnia 11 czerwca 1927 nie mogła służyć na wypłatę ceny kupna przed tym dniem, gdyż akt pożyczki stwierdza wyraźnie jej wypłatę przed datą jego zeznania. Fakt późniejszego zeznania

aktu pożyczki tłumaczy się zresztą logicznie tem, że przed nabyciem nieruchomości nie mógł skarżący udzielać na niej zabezpieczenia hipotecznego.

Stan akt nie daje więc podstawy do ustalenia, iż nabycie nieruchomości przez skarżącego nastąpiło z jego bieżących dochodów, gdyż znajdujące się w aktach już w chwili wymiaru informacje, wskazywały na inne możliwe źródło potrzebnej na to nabycie gotówki. Gdy zatem władza I instancji pominęła ten stan faktyczny przy wymiarze, a władza II instancji rozprawiła się z zarzutami odwołania w sposób niedostateczny, nie uzasadniając należycie przeprowadzanymi badaniami swej oceny obrony skarżącego, należało zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania uchylić.

- 178 W sprawach, dotyczących wymiaru państwowego podatku dochodowego, nie jest wykluczone wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania administracyjnego na wniosek płatnika, w razie wyjścia najaw nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, dla sprawy istotnych, których strona nie mogła podnieść w toku postępowania administracyjnego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 2 listopada 1932 r. L. Rej. 1601/29)

N. T. A. w sprawie skargi Ferdynanda L. w K. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21 lutego 1929 r. L. D. V. 901/29 w przedmiocie wznowienia postępowania w sprawie podatku dochodowego na rok 1927, po przeprowadzonej dnia 2 listopada 1932 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Komisja Odwoławcza do spraw podatku dochodowego w P. uchwałą z dnia 29 lutego 1928 r. nie uwzględniła odwołania Ferdynanda L. przeciwko wymiarowi podatku dochodowego na rok 1927, podając w uzasadnieniu, iż wymiar jest uzasadniony w postanowieniach Działu I ustawy o podatku dochodowym poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r., a zwłaszcza w przepisach art. 63 ust. 2, ponieważ podatnik na przedstawione mu wątpliwości co do prawdziwości i dokładności zeznania odpowiedział po upływie wyznaczonego 14-dniowego terminu, mianowicie wątpliwości doręczono mu 24 września 1927 r., odpowiedź zaś nadano na pocztę 10 października 1927 r. W dniu 2 lutego 1929 r. wniósł podatnik do Komisji Odwoławczej podanie o wznowienie postępowania, ponieważ odpowiedź na wątpliwości nadał w agencji pocztowej w K. nie 10-go, lecz 8-go października 1927, co udowadnia poświadczeniem tej agencji. Na podanie to Izba Skarbowa w P. zawiadomiła podatnika, że przeciw orzeczeniu Komisji Odwoławczej nie przysługuje żaden dalszy środek prawny w toku instancji, wobec czego jest wznowienie postępowania i ponowne rozpatrzenie odwołania przez Komisję Odwoławczą niedopuszczalne.

Odwołania przeciw tej decyzji Ministerstwo Skarbu nie uwzględniło orzeczeniem z dnia 21 lutego 1929 r. dla braku podstaw prawnych.

Wniesioną na to orzeczenie skargę N. T. A. uznał za uzasadnioną. Trafnie skarga podnosi zarzut wadliwości postępowania z powodu braku w orzeczeniu należytego uzasadnienia. Za uzasadnienie takie bowiem nie można uznać zupełnie ogólnikowego wskazania na „brak podstaw prawnych“.

Jeśli motyw ten ma oznaczać, iż Ministerstwo podzieliło w tym względzie zapatrywanie Izby Skarbowej, t. j. uznało, że w sprawach, dotyczących wymiaru podatku dochodowego, wznowienie postępowania nie jest wogóle dopuszczalne, to stwierdzić należy, iż zapatrywanie to nie jest trafne. Jakkolwiek bowiem ustawa o podatku dochodowym nie wspomina o wznowieniu postępowania, a także, że przepisy o wznowieniu, zawarte w rozdziale XIV rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem poz. 341 Dz. Ust. nie stosują się do spraw, dotyczących państwowego podatku dochodowego z uwagi na przepis art. 112 p. b) tego rozporządzenia, to jednak nie wyklucza to jeszcze w tych sprawach wznowienia. Już bowiem z ogólnych zasad postępowania, które zresztą przejęło powołane rozp. z 22 marca 1928 wynika, iż w sprawach, dotyczących wymiaru państwowego podatku dochodowego, nie jest wykluczone wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania administracyjnego na wniosek płatnika, w razie wyjścia na jaw nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, dla sprawy istotnych, których strona nie mogła podnieść w toku postępowania administracyjnego. W odniesieniu do podatku przemysłowego orzekł to już N. T. A. w wyroku Nr. 193 S. Zbioru wyroków; uzasadnienie tezy, ustalonej w tym wyroku, odnosi się i do podatku dochodowego z uwagi na identyczny w tym względzie stan prawny.

Z tych powodów N. T. A. na zasadzie art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. poz. 400/26 Dz. Ust. uchylił zaskarżone orzeczenie.

179 Stosunek komisowy dochodzi ważnie do skutku zarówno przez zawarcie umowy pisemnej, jak i ustnej, oraz wogóle przez czynności, które co do woli stron nie przedstawiają żadnych wątpliwości.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 listopada 1933 r. L. Rej. 1023/32).

N. T. A. w sprawie Joachima K., właściciela firmy Paweł T. w O., przeciwko orzeczeniu Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w P. z dnia 27 marca 1931 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1926, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: Firma Paweł T., właściciel Joachim K. w O., prowadząca za świadectwem przemysłowym II kategorii przedsiębiorstw handlowych, handel materiałami budowlanymi, opałami i ziemiopłodami, zaskarżyła do N. T. A. decyzję Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w P. z dnia 7 marca 1931 r., dotyczącą wymiaru podatku przemysłowego za rok 1926.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak to wynika z motywów zaskarżonej decyzji, pozwana władza nie uznała transakcji ze sprzedaży nawozów sztucznych i węgla za komisowe z tego powodu, iż skarżąca firma nie posiada żadnej umowy zawartej z komitentami, lecz jedynie tylko rachunki, a po-
zatem część transakcji, jako zawartych na rachunek firm, nieopłacających podatku przemysłowego, nie może być uważana za komisową z uwagi na postanowienie ustępu ostatniego p. 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, poz. 550/25 Dz. Ust. O ile chodzi o pierwszy motyw nieuznania stosunku komisowego, względnie pominięcia ofiarowanych przez skarżącą w postępowaniu odwoławczym poświadczeń firm, występujących w charakterze komitentów, oraz rachunków, motyw, opierający się jak można wnosić, na tej przesłance prawnej, iż uznanie stosunku komisowego zależy od zawarcia pisemnej umowy, to motyw ten nie znajduje oparcia w postanowieniach ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Stosunek komisowy dochodzi ważnie do skutku zarówno przez zawarcie umowy pisemnej, jak i ustnej, oraz wogóle przez takie czynności, które co do woli stron nie przedstawiają żadnych wątpliwości. Gdy zatem skarżąca w odwołaniu przedłożyła poświadczenie firmy Sz. i M. z 18 grudnia 1925 r. stwierdzające oddanie do komisowej sprzedaży węgla po cenach dziennych, uchwalonych przez Górnośląską konwencję węglową, oraz poświadczenie Centrali Rolników z 9 stycznia 1928 r., stwierdzające sprzedaż nawozów sztucznych komisowo począwszy od r. 1925, oraz oryginalny rachunek jako wzór, przeto obowiązkiem było pozwanej władzy z dowodami powyższymi rozprawić się w zaskarżonej decyzji, ewentualnie zarządzić uzupełniające dochodzenie przez ponowne zbadanie ksiąg handlowych płatniczki, zwłaszcza, iż protokół badania tychże ksiąg handlowych z dnia 14 czerwca 1927 r., na którym się opiera decyzja pierwszej instancji co do nieuznania stosunku komisowego, wspomina ogólnikowo tylko o braku umowy. O ile zaś chodzi o dalszy motyw zaskarżonej decyzji, oparty na postanowieniu końcowego ust. p. 5 art. 5 ustawy, to motyw ten uzasadnia zakwalifikowanie sprzedaży komisowych, jako obrotu towarowego na rachunek własny, ale tylko w odniesieniu do tych transakcji, które zawarte zostały na rachunek firm, nieobowiązanych do opłacania podatku przemysłowego. W tym względzie brak jednak w aktach odpowiednich ustaleń.

Wobec powyższego uznał N. T. A., że postępowanie przed instancją odwoławczą jest dotknięte istotną wadliwością ze szkodą dla skarżącej i dlatego uchylił zaskarżoną decyzję.

180 Prowadzona w przedsiębiorstwie handlowem II-ej kategorii księga towarowa jest księgą handlową w rozumieniu art. 8 kodeksu handlowego Napoleona oraz art. 76 ustęp 3 ustawy o państwowym podatku przem. z dn. 15 lipca 1925 r. poz. 550 Dz. U.

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 grudnia 1933 r. L. Rej. 7546/30).

N. T. A. w sprawie skargi Judela S. w O. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w B. z dnia 25 czerwca 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za rok 1926, po przeprowadzonej dnia 14-go grudnia 1933 r. rozprawie, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Judel S., kupiec z O. Mazowieckiej, zaskarżył do N. T. A. decyzję Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w B. z dnia 25 czerwca 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku od obrotu za r. 1926 z handlu towarami spożywczymi.

Decyzją tą pozwana władza uznała księgi handlowe skarżącego za nieprawidłowo prowadzone i nieposiadające mocy dowodowej z art. 76 ustęp 3 ustawy z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, poz. 550 Dz. U. W uzasadnieniu tego orzeczenia podaje władza: 1) brak sprawdzianu, t. j. wszelkich podstaw księgowania tak co do nabycia, jak i co do sprzedaży, oraz że nabycie cukru jest usprawiedliwione 13 fakturami na kwotę 130.437 zł. 55 gr., podczas gdy wartość nabytego cukru, wniesiona do ksiąg, stanowiła kwotę 327.706 zł. 30 gr.; 2) chaotyczne prowadzenie książki towarowej, dokonanie licznych poprawek, miejscami nawet kilkakrotnych, jednych i tych samych sum; 3) niezgodnienie książki towarowej z innemi książkami; 4) pominięcie w bilansie zamknięcia na dzień 31 grudnia 1926 r. remanentu mąki i otrąb.

Skarżący zarzuca w skardze:

1) obrazę art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz art. 8—12 kodeksu handlowego, ponieważ książka towarowa należy do ksiąg pomocniczych, których prowadzenie kodeksem nie jest nakazane i co do których prowadzenia „ustawy żadnych przepisów nie podają“;

2) obrazę art. 76, 88, 89 i 91 ustawy oraz art. 8—12 kodeksu handlowego, ponieważ Komisja Odwoławcza zupełnie nie rozważyła złożonych przez skarżącego wyjaśnień z daty 24 czerwca 1930 r., a dotyczących kwestji rzekomego braku dowodów na zapisy książkowe;

3) sprzeczność wewnętrzną decyzji, ponieważ władza raz stwierdza brak wszelkich podstaw księgowania, a następnie mówi jednak o 13 fakturach na nabycie cukru.

Władza pozwana wnosi w odpowiedzi na skargę o oddalenie skargi.

N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie określa dla swoich celów pojęcia ksiąg handlowych, o których jest mowa m. i. w artykule 76 ustęp 3. Lecz chodzi tu o określenie, które zarówno poprzez przepisy kodeksu handlowego, jakoteż w nauce o księgowości i w świecie handlowym ma zasadniczo ustalony zasięg pojęciowy. Sam skarżący przytacza przepisy kodeksu handlowego, obowiązującego na obszarze b. Królestwa Kongresowego, ale stara się te przepisy tłumaczyć na swoją korzyść. N. T. A. atoli nie podzielił tego wniosku, wysnutego z art. 8 do 12 kodeksu. W tytule drugim księgi pierwszej pod napisem „o księgach handlowych“ artykuł 8 głosi nie tylko, że „każdy handlujący obowiązany jest prowadzić dziennik“, ale również, iż „to zaś wszystko niezależnie od innych ksiąg, będących w użyciu w handlu, a które nie są tak niezbędne“.

Jeżeli przeto skarżący oprócz niezbędnego dziennika prowadził w swoim handlu także inne księgi, a między niemi właśnie towarową, to ona niewątpliwie stanowiła część integralną księgowości kupieckiej jego przedsiębiorstwa i należała do jego „ksiąg handlowych“. Uznaniu tej księgi towarowej za część składową „ksiąg handlowych“ w rozumieniu kodeksu handlowego nie może stać na przeszkodzie ta okoliczność, że kodeks handlowy w art. 8, w którym określa szczegółowo tryb księgowości i dane, które mają być wpisane do dziennika, nie podaje sposobu prowadzenia tych innych ksiąg, a w szczególności księgi towarowej. Z braku takiego przepisu należy snuć inny wniosek, aniżeli to czyni skarżący, a mianowicie ten, że o sposobie księgowania decydują ogólne prawa księgowości. Zresztą nie jest ściśle twierdzenie skarżącego o zupełnym braku takich przepisów, gdyż w ustępie 3 art. 10 wypowiada kodeks ogólną zasadę, że „wszystkie księgi prowadzone będą kolejną dat bez pustych miejsc i przerw oraz bez przenoszeń na brzegi“. W poprzednich ustępach 1 i 2 artykuł 10 wprowadza dając szczególne wskazówki w odniesieniu do dziennika i inwentarza, oraz księgi do kopjowania listów, lecz z tego bynajmniej nie wynika, by pod „wszystkimi“ księgami, o których mówi następny ustęp 3, należało rozumieć tylko te, o których jest mowa w poprzednich dwóch ustępach, a nie należało to określenie wiązać z wszystkimi księgami w myśl art. 8 i 9, bez względu na to, czy chodzi o księgi nakazane, czy też o księgi „będące w handlu w użyciu, a które nie są tak niezbędne“. Gdyby było zamiarem ustawodawcy nadanie ustępowi 3 takiego ciasnego znaczenia, byłby temu dał odpowiedni wyraz przez użycie słów „Wszystkie te księgi“ lub podobnych. Zresztą w ustępie 3 użycie pojęcia ksiąg w liczbie mnogiej z ograniczeniem do dziennika, inwentarza i kopjału, nie miałoby dostatecznej logicznej podstawy, ponieważ nakaz prowadzenia ich kolejną dat bez pustych miejsc i przerw, oraz bez przenoszenia na brzegi, w odniesieniu do kopjału ze względów technicznych wogóle nie wchodzi w rachubę, a w odniesieniu do księgi inwentarza tylko częściowo.

Pozatem także następne artykuły 11 i 12 popierają szerszą wykładnię pojęcia „ksiąg handlowych“, skoro art. 11 przepisuje

liczbowanie, zaznaczanie i poświadczanie wyraźnie tylko dla ksiąg „których prowadzenie nakazują artykuły 8 i 9“, a art. 12 mówi zupełnie ogólnikowo o „księgach handlowych prawidłowo prowadzonych“. Szczególny natomiast przepis art. 13 — w skardze coprawda nie powołany — ograniczony do ksiąg obowiązkowych, w którym zresztą artykułów 8 i 9 nawet nie przytoczono, nie uwłacza wykładni, że księga towarowa, przez kupca prowadzona, jako będąca w użyciu w handlu, podpada pod pojęcie ksiąg handlowych także w rozumieniu art. 76 ustęp 3 powołanej ustawy podatkowej.

W konkretnym jednak wypadku przedstawiona przez skarżącego do badania księga „dziennik - główna“ dała, według stwierdzeń protokołu urzędowego, obraz cyfrowy dokonanych obrotów towarowych. Wobec tego zaś pewne usterki w sposobie prowadzenia księgi towarowej, jako w tym stanie rzeczy pomocniczej i w dokonywaniu wpisów do takiej właśnie księgi same przez się nie uzasadniają jeszcze dostatecznie zarzutu nieprawidłowości „ksiąg handlowych“ w znaczeniu zbiorowym i wniosku ujemnego o mocy dowodowej tych ksiąg handlowych, zwłaszcza, że nawet odnośne usterki nie zostały stwierdzone i ustalone indywidualnie, lecz organ urzędowy ograniczył się do ogólnikowego opisu rodzaju usterek, a władza oparła swój wniosek na tym globalnym opisie.

Drugi zarzut skargi o nierozważeniu przez władzę pozwaną wyjaśnień skarżącego, dotyczących braku dowodów ksiązkowych, N. T. A. uznał w tem ujęciu za chybiony i nie dopatrzył się N. T. A. w tej płaszczyźnie wadliwości postępowania w związku z powołanymi w skardze przepisami proceduralnymi.

Skarżący w piśmie z daty 24 czerwca 1930, zawierającym wzmiankowane wyjaśnienia, sam przyznał, że posiada tylko faktury na część zakupionego towaru (cukru), a reszta zakupu jest usprawiedliwiona „wyciągiem z ksiąg handlowych“ dostawców, lecz ten wyciąg nie był do dyspozycji organu urzędowego przy badaniu ksiąg. Komisja zaś orzeka o księgach na podstawie stanu faktycznego ujawnionego przy badaniu tych ksiąg. Skarżący zaś do badania ksiąg, ani do dokonanego w jego lokalu w dniu 12 września 1927 r., ani do skutecznego w Urzędzie Skarbowym w dniu 12 lutego 1930 r., takiego wyciągu nie przedłożył i też nie powołał się nań ani w odwołaniu ani w piśmie z 28 maja 1930 r. Zresztą wyciąg z ksiąg obcych nie stanowi dowodów ksiązkowych na poszczególne pozycje dziennika w chwili ich wpisania. Ponadto faktury i wyciąg z rachunków skarżącego u dostawców nie wyczerpują całokształtu dowodów rachunkowych, gdyż wedle stanu akt skarżący handlował nie tylko cukrem i władzy chodziło nie tylko o dowody rachunkowe na wpływ towaru, ale także o takie na zbycie towaru. Skarżący w tym względzie również przyznał, że odbiorcom wystawiano rachunki, chociaż tylko na żądanie.

Otóż do rewizji skarżący kopij tych rachunków nie przedstawił, a dopiero w wyjaśnieniu z 24 czerwca 1930 r. twierdził, że wszystkie wystawiane rachunki są należycie kopjowane. W piśmie

natomiast z 28 maja 1930 r. zarówno jak i w odwołaniu nic o takim kopjowaniu nie wspominał, a przeciwnie tylko twierdził, że „w każdym bądź razie fakt ten (t. j. braku dowodów) nie ma żadnego istotnego znaczenia, gdyż wszystkie transakcje zostały zapisane w dzienniku, a to zgodnie z art. 8 kodeksu handlowego“. Tu jednak leży także punkt ciężkości zagadnienia, czy wpisy do dziennika zostały dokonane prawidłowo? Materjałem do sprawdzenia tej okoliczności są i miały być dla władzy odpowiednie dowody rachunkowe, na których podstawie wpisy do ksiąg zostały dokonane. Tych atoli skarżący nie przedstawił. Zważywszy zaś, że z art. 76 ustęp 3 ustawy wynika, iż podatnik powinien zeznany obrót poprzeć nietylko księgami handlowymi, lecz także dokumentami i rachunkami usprawiedliwiającymi poszczególne wpisy książkowe, to brak częściowy lub całkowity takich dowodów na wpisy książkowe uzasadnia dostatecznie uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Ostatni wreszcie zarzut skargi jest wprowadzie w oderwaniu trafny, lecz może mieć wagę jedynie krytyki stylistycznej, gdyż podniesiona przez skarżącego sprzeczność wewnętrzna pewnego ustępu orzeczenia nie mogła wprowadzić w błąd i nie wprowadziła też w błąd skarżącego co do istotnej rozciągłości odnośnego uzasadnienia o braku „wszelkich podstaw księgowania“, a mianowicie, że ten brak oczywiście nie dotyczy przedstawionych 13 faktur na nabycie pewnej ilości cukru, lecz odnosi się do reszty książkowych pozycji nabycia i wszelkich pozycji zbycia towaru. Skoro ta nieścisłość stylistyczna nie wprowadziła skarżącego w błąd, jak świadczy treść skargi kasacyjnej, przeto też zachodzi conajwyżej wadliwość formalna, lecz nie połączona ze szkodą (prawną) dla skarżącego i dlatego nie może ona skutkować uchylenia zaskarżonego orzeczenia po myśli art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A., poz. 806 Dz. U.

Z powyższych zatem powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł przeto jej oddalenie.

181 Uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe w trybie art. 76 ust. 3 i 4 ustawy o państw. podatku przemysłowym, nie przesądza na niekorzyść płatnika kwestji zastosowania art. 3 p. 15 ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 6 października 1933 r. L. Rej. 3892/32).

N. T. A. w sprawie I. G. w O. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej II w L. z dnia 11 grudnia 1931 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za rok 1930 — wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: I. G., prowadzący za świadectwem przemysłowym II kategorii przedsiębiorstw handlowych, skup bydła w O., zaskarżył do N. T. A. decyzję Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w L. z dnia 11 grudnia 1931 r., dotyczącą wymiaru podatku przemysłowego za rok 1930.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie sporną jest pozycja obrotu, dotycząca eksportu zagranicę bitych cieląt, dla której to pozycji płatnik w postępowaniu wymiarowym, jak i odwoławczem, domagał się zwolnienia podatkowego na zasadzie p. 15 art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym poz. 550/25 Dz. Ust., stojąc na stanowisku, iż chodzi tutaj o eksport gotowych wyrobów, względnie półfabrykatów.

Jak to wnika z nadesłanych akt sprawy, jak również odpowiedzi na skargę, władze wymiarowe, nie kwestionując przedmiotowej kwalifikacji eksportowanych towarów, jako gotowych wyrobów w rozumieniu art. 3 p. 5 ustawy, odmówiły płatnikowi odnośnie do tej pozycji obrotu zwolnienia podatkowego wyłącznie tylko z tego powodu, iż dowód z ksiąg handlowych płatnika uznany został za nieudalny.

Stanowisko to władzy pozwanej jest niesłuszne, bowiem uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe w trybie art. 76 ustęp 3 i 4 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie przesądza na niekorzyść płatnika kwestji zastosowania art. 3 p. 15 ustawy.

Powołując się na motywy wyroku N. T. A. z dnia 15 lutego 1930 r. L. Rej. 51/28, uznał N. T. A., iż władza pozwana która, opierając się wyłącznie na mylnej przesłance prawnej, pominęła przedłożone przez skarżącego dowody na fakt eksportu, dopuściła się wadliwości postępowania ze szkodą dla skarżącego i dlatego uchylił zaskarżoną decyzję.

Dr. W. Czechowicz.

Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego.

182 O dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga istota stosunku prawnego, a nie sama tylko prawno-majątkowa właściwość roszczenia.

(Wyrok Tryb. Kompetencyjnego z dnia 25 października 1934 L. Rej. 3/34).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 24 października 1934 r. rozprawie w sporze o właściwość między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Sądem Okręgowym we Lwowie, wytoczonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawach Eugenji K. i Dr. Rudolfa B., powodów, przeciw gminie m. Lwowa, o zwrot 414 zł. 24 gr. i 659 zł. 12 gr., uiszczonych tytułem opłaty drogowej, uznaje, że właściwą do rozstrzygania w sprawach powyższych jest władza administracyjna, uchyła uchwałę Sądu Okręgowego we Lwowie z 12 lipca 1933 V Cz 1160/33 i przekazuje sprawy Urzędowi Wojewódzkiemu we Lwowie do dalszego postępowania.

U z a s a d n i e n i e : W dniu 1 kwietnia 1932 wpłynęły do Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie dwie skargi przeciwko gminie miasta Lwowa, a mianowicie skarga Eugenji K. o zwrot 414 zł. 24 gr., oraz skarga Dr. Rudolfa B. o zwrot 659 zł. 12 gr., wpłaconych przez powodów na rzecz gminy miasta Lwowa tytułem opłaty drogowej.

Obydwie skargi opierały się na tem, że N. T. A. wyrokiem z 19 lutego 1929 r. l. Rej. 1642/28 orzekł, iż do pobierania opłaty drogowej w myśl art. 19 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. 1921, Nr. 6 poz. 32) uprawnione są tylko powiatowe i wojewódzkie związki komunalne, nie zaś gminy, choćby wydzielone z powiatowego związku komunalnego. Z orzeczenia tego w skargach wysnuto wniossek, że gmina miasta Lwowa pobrała powyższe opłaty bez tytułu prawnego. Na zgodny wniosek stron Sąd połączył obydwie spory do wspólnej rozprawy. Uwzględniając zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, zgłoszony przez pozwaną gminę, Sąd uchwałą z 17 marca 1933 odrzucił obydwie skargi. Wskutek rekursu powodów Sąd Okręgowy we Lwowie uchwałą z 12 lipca 1933 uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji, oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej i zwrócił sprawy do pierwszej instancji do dalszego postępowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy zarządził przerwę, aż do rozstrzygnięcia sporu o właściwość przez Trybunał Kompetencyjny. Pismem bowiem z 4 lutego 1933 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło wobec sądu grodzkiego zapatrywanie, że sprawy te należą do właściwości władz administracyjnych i wniosło o wydanie odpowiedniego orzeczenia, a w razie nieuznania tej właściwości, o przerwę postępowania. Dalszem pismem z 3 marca 1933 Ministerstwo to z powołaniem się na art. 13 ustawy o Trybunale Kompetencyjnym wytoczyło spór kompetencyjny.

Sąd Grodzki Miejski we Lwowie przedstawił następnie akta sprawy Trybunałowi Kompetencyjnemu, celem rozstrzygnięcia sporu o właściwość.

Trybunał Kompetencyjny zważył, co następuje:

Ochrona praw osób, pociąganych do uiszczenia opłat drogowych, przewidzianych w art. 19 ustawy z 10 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. 1921, Nr. 6, poz. 32), utrzymanych w mocy ust. 1 art. 30 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. 1923, Nr. 94, poz. 747, oraz Dz. U. R. P. 1932, Nr. 106, poz. 884), jest unormowana art. 48 powołanej ustawy z r. 1923, na co w statucie gminnym o poborze opłaty drogowej zwrócona była uwaga. Artykuł ten wprowadza dla płatników prawo odwołania się od wymiaru samoistnych danin komunalnych, do których należą także opłaty drogowe. O odwołaniu orzekają władze nadzorcze wymienione w art. 48; od orzeczeń zaś władz nadzorczych służy płatnikowi skarga do N. T. A. Do wprowadzenia i do wymiaru rzeczonych opłat drogowych powołane są w myśl powyższych przepisów ustawowych wyłącznie władze samorządowe, działające pod kontrolą swych władz nadzorczych. Natomiast orzecznictwo sądów powszechnych nie jest ani w sprawie wprowadzenia, ani w sprawie wymiaru opłat drogowych ustawowo przewidziane.

Powodowie opierają wprawdzie żądanie swych skarg, wniesionych do Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, na tytule prawnym niesłusznego zbogacenia się gminy miasta Lwowa przez pobieranie opłat i zatrzymanie ich bez tytułu prawnego. Taka pretensja, aczkolwiek przez powodów dochodzona w formie niesłusznego zbogacenia się przez gminę opłatami, nieprawnie wymierzonymi, jest w istocie rzeczy pretensją publiczno - prawną, gdyż pozwana gmina, pobierając sporne opłaty, nie działała w charakterze podmiotu prawa prywatnego. Nie chodziło bowiem przy wprowadzeniu i poborze opłat drogowych o zaspokojenie prywatno - prawnych roszczeń majątkowych gminy, lecz o zebranie na zasadzie art. 19 ustawy drogowej środków materialnych na cele budowy i utrzymania dróg publicznych, stanowiących dobro publiczne.

Powództwo takie miałooby tylko wówczas charakter skargi z § 1431 austr. k. c. lub charakter skargi o odszkodowanie, gdyby świadczenie, którego zwrotu powodowie dochodzą, oparte było na tytule prywatno - prawnym, gdyż — jak się to z zestawienia § 1431 k. c. a. z § 1 tegoż kodeksu okazuje — § 1431 ma zastosowanie jedynie do roszczeń prywatno - prawnych. Skoro jednak gmina pozwana opłaty drogowe pobrała z tytułu prawnego - publicznego, a mianowicie opierając się na art. 19 ustawy drogowej, to opłaty te nie straciły swego charakteru publiczno - prawnego przez to, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodnie z orzecznictwem N. T. A. uznało, iż rzeczzone opłaty nie mają podstawy prawnej w przepisach tegoż art. 19 ustawy drogowej.

Wmyśl art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych sądy te nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w sprawach, przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub władzom. Nie należą więc do właściwości sądów powszechnych sprawy opłat drogowych z art. 19 ustawy drogowej, jako przekazane ustawowo rozpoznaniu władz administracyjnych. Z zasadą tą jest zatem niezgodne dochodzenie przed sądami powszechnymi roszczeń publiczno - prawnych, jako rzekomo prywatno - prawnych, bądź w formie żądania wynagrodzenia szkód, bądź roszczeń z tytułu niesłusznego zbogacenia. O dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga bowiem istota stosunku prawnego, a nie sama tylko prawnomajątkowa właściwość roszczenia.

Uznając przeto, że przedmiotem powództwa jest w sprawach niniejszych żądanie zwrotu zapłaconej opłaty drogowej, co należy, jak wyjaśniono, wyłącznie do właściwości władz administracyjnych, Trybunał Kompetencyjny w myśl art 23 ustęp 4 ustawy z 25 listopada 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 867) orzekł jak wyżej.

183 Dobrysza S. przeciwko gminie m. Krakowa o zwrot uiszczonych należności za urządzenie ulicy.

(Wyrok Tryb. Komp. z dnia 24 października 1934 L. Rej. 5/34).

Trybunał Kompetencyjny po przeprowadzonej w dniu 24 października 1934 r. rozprawie w sporze o właściwość między Mini-

sterstwem Spraw Wewnętrznych a Sądem Okręgowym w Krakowie, wytoczonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawie Dobryszy S. w Krakowie, powódki, przeciwko gminie miasta Krakowa, pozwanej o zwrot 1622 zł. 21 gr., uiszczonych tytułem należności za urządzenie ulicy Krótkiej, uznaje, że właściwą do rozstrzygnięcia w sprawie powyższej jest władza administracyjna, uchyla postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 marca 1934 I C 124/34 i przekazuje sprawę Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie do dalszego postępowania.

Uzasadnienie: Magistrat miasta Krakowa nakazem płatniczym z 10 lutego 1930 zawiadomił Dobryszą S., właścicielkę realności przy ul. Krótkiej l. 3 w Krakowie, że Krakowski Urząd Wojewódzki reskryptem z 18 grudnia 1929 zatwierdził uchwałę działającej imieniem Rady Miejskiej Komisji drogowo - kanałowej i gruntowej z 4 kwietnia 1929 tak co do wysokości kosztów urządzenia ulicy Krótkiej, jak i co do przełożenia tychże kosztów w całości na właścicieli przyległych do tejże ulicy realności, w myśl art. 174 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. o prawie budowlanem z 16 lutego 1928 Dz. U. Rz. P. Nr. 23, poz. 202 i zażądał od S. zapłacenia przypadającej na nią kwoty 1511 zł. 30 gr.

Na skutek prośby S. spłata tej należności rozłożona została na raty miesięczne i dokonana w latach 1931 i 1932 wraz z odsetkami zwłoki w łącznej sumie 1622 zł. 21 gr.

W styczniu 1934 Dobrysza S. wystąpiła przed Sąd Okręgowy w Krakowie przeciwko gminie m. Krakowa z powództwem o zwrot na zasadzie § 1431 austr. k. c., zapłaconej tytułem należności za urządzenie ulicy Krótkiej kwoty 1622 zł. 21 gr. z pn., powołując się na to, że N. T. A. na skutek skarg innych właścicieli realności przy tejże ulicy orzekł, iż zapłata należności, o którą chodzi, pozwanej gminie się nie należy.

Gmina m. Krakowa zarzuciła niedopuszczalność drogi procesu cywilnego, sąd okręgowy jednak postanowieniem z 26 marca 1934 zarzut ten odrzucił i wstrzymał dalsze rozpoznanie sprawy aż do prawomocności tego postanowienia. W uzasadnieniu sąd podniósł, że powódka opiera swe powództwo na tytule prywatno - prawnym w rozumieniu § 1431 i nast. k. c. a., t. j. na roszczeniu z tytułu niesłusznego zbagacenia, do rozstrzygnięcia którego powołane są sądy powszechne nawet w tym przypadku, gdy rozstrzygnięcie zależy od rozwiązania pytania wstępnego co do tego, czy pozwana była uprawniona do pobrania należności.

Na to postanowienie gmina pozwana wniosła zażalenie, które, jak wynika z przedstawionych Trybunałowi Kompetencyjnemu akt sprawy, nie zostało jeszcze przez Sąd Apelacyjny w Krakowie rozstrzygnięte.

Tymczasem Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie pismem z 28 maja 1934 zapowiedział w Sądzie Okręgowym w Krakowie spór kompetencyjny z zasady, że sprawy publiczno - praw-

nych należności za urządzenie ulic z art. 174 prawa budowlanego należą do właściwości władz administracyjnych.

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 5 czerwca 1934 przerwał postępowanie, wobec nieuznania właściwości władzy administracyjnej nieprawomocnem postanowieniem tegoż sądu z 26 marca 1934.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z 13 czerwca 1934 Nr. SB. 21 - K. 68 wytoczyło, z powołaniem się na art. 13 ustawy o Tryb. Komp., spór o właściwość, wywodząc, że dana sprawa należy do właściwości władz administracyjnych, świadczenie pieniężne powódki bowiem opierało się na prawie publicznem, roszczenie jej jest zatem w istocie roszczeniem publiczno - prawnem.

Sąd okręgowy przedstawił akta sprawy Trybunałowi Kompetencyjnemu celem rozstrzygnięcia sporu o właściwość.

Trybunał Kompetencyjny rozważył, co następuje:

Według art. 174 prawa budowlanego (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) koszty pierwszego urządzenia ulic do szerokości 20 metrów mogą być na podstawie uchwały rady miejskiej wzgl. gminnej, zatwierdzonej przez państwową władzę nadzorczą, w całości lub części przełożone przez gminę na właścicieli przyległych do tych ulic działek, w stosunku do osiąganych przez nich wskutek urządzenia ulicy korzyści.

Zarządzenie Magistratu m. Krakowa z 10 lutego 1930, nakładające na powódkę obowiązek zapłacenia kwoty 1511 zł. 30 gr., przypadającej na nią z repartycji kosztów urządzenia ul. Krótkiej, opiera się właśnie na powziętej w myśl powyższego art. 174 prawa budowlanego i zatwierdzonej przez władzę nadzorczą uchwale Rady Miejskiej, a raczej działającej jej imieniem Komisji. Kwota pobrana od powódki z tytułu urządzenia ulicy, nałożona została przez gminę działającą w charakterze organu władzy publicznej i na podstawie przepisu prawa publicznego; jest to zatem świadczenie pieniężne, posiadające cechy daniny (opłaty) komunalnej także w rozumieniu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 Dz. U. Rz. P. Nr. 106, poz. 884 z r. 1932, która do opłat (danin) komunalnych zalicza w art. 31 pobierane przez związki komunalne na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń dobra publicznego — do których niewątpliwie ulice miejskie należą — specjalne dopłaty od tych właścicieli nieruchomości, którym te urządzenia przynoszą szczególne korzyści.

Prawo budowlane z r. 1928 nie zawiera postanowień co do ochrony praw osób pociąganych przez gminę w myśl art. 174 do udziału w kosztach urządzenia ulic. Wobec charakteru tego świadczenia, jako daniny komunalnej, mogą mieć zastosowanie w tym względzie tylko przepisy, normujące ochronę praw osób, pociąganych do uiszczenia danin komunalnych, a więc przepisy ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923. Art. 48 tej ustawy przewiduje w sprawach, dotyczących wprowadzenia i wymiaru samoistnych danin komunalnych, wyłącznie orzec-

nictwo władz samorządowych i nadzorczych państwowych, od których orzeczeń służy płatnikowi skarga do N. T. A.

Orzecznictwo sądów powszechnych nie jest w tych sprawach, a zatem i w sprawie przełożenia przez gminę kosztów urządzenia ulicy na adjacentów, ustawowo przewidziane.

Strona pozywająca opiera wprawdzie roszczenie swoje na tytule prawnym niesłusznego zbogacenia się gminy pozwanej przez pobranie świadczenia pieniężnego za urządzenie ulicy i zatrzymanie go bez tytułu prawnego. Powództwo to miałoby jednak wówczas charakter skargi z § 1431 austr. k. c., gdyby świadczenie, którego zwrotu powódka dochodzi, oparte było na tytule prywatno-prawnym, gdyż, jak się okazuje z zestawienia § 1431 k. c. a. i § 1 tegoż kodeksu, § 1431 k. c. a. ma zastosowanie jedynie do roszczeń prywatno-prawnych. Skoro atoli pozwana gmina sporne świadczenie pobrała z tytułu prawnego - publicznego, a mianowicie opierając się na art. 174 prawa budowlanego, to nie straciło ani świadczenie to swego charakteru publiczno-prawnego, ani roszczenie powódki charakteru pretensji publiczno-prawnej przez to, że N. T. A. uznał na skutek skarg innych płatników, iż przełożenie kosztów urządzenia ulicy Krótkiej przez pozwaną gminę na właścicieli przyległych działek, nie znajduje podstawy prawnej w art. 174 prawa budowlanego.

W myśl art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych sądy te nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w sprawach, przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub władzom. Nie należą więc do właściwości sądów powszechnych sprawy świadczeń pieniężnych za urządzenie ulicy z art. 174 prawa budowlanego, jako przekazane ustawowo rozpoznaniu władzy administracyjnej. Z tychże względów nie jest dopuszczalne dochodzenie w trybie procesu cywilnego roszczeń publiczno-prawnych, jako rzekomo prywatno-prawnych, bądź w formie żądania wynagrodzenia szkód, bądź-rozszczeń z tytułu niesłusznego zbogacenia. O dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga bowiem, jak to Trybunał Kompetencyjny już kilkakrotnie orzekł, istota stosunku prawnego, z którego roszczenie wynika, a nie sama tylko prawnomo-majątkowa właściwość roszczenia.

Uznając przeto, że przedmiotem powództwa jest w sprawie niniejszej żądanie zwrotu publiczno-prawnego świadczenia pieniężnego na rzecz pozwanej gminy z tytułu urządzenia ulicy, co należy, jak wyjaśniono, wyłącznie do właściwości władz administracyjnych, Trybunał Kompetencyjny w myśl art. 23 ustęp 4 ustawy z 25 listopada 1925 Dz. U. Rz. P. Nr. 126, poz. 897, orzekł jak wyżej.

Dr. W. Czechowicz.

Praktyka cywilno-sądowa.

184 Do §§ 58 i 99 k. c. a., art. X § 5 przep. wprowadz. k. p. c., § 10 rozp. Min. Sprawiedl. z 9 grudnia 1897 l. 283 dz. u. p. i art. XXVII ust. 6 przep. wprowadz. k. p. c.

1. W procesie o unieważnienie małżeństwa dowód z wysłuchania stron jest dopuszczalny, o ile dotyczy okoliczności pośrednich, mogących posłużyć za podstawę do przyjęcia zarzuconej przeszkody ważności małżeństwa, a nie wprost istnienia tej przeszkody, a więc np. o ile chodzi o wykazanie, że mąż o ciąży żony ani w chwili ślubu, ani później do czasu wykrycia faktu nie wiedział.

2. Mąż nie traci prawa żądania unieważnienia małżeństwa (§§ 58, 94 i 96 k. c. a.), jeżeli pozostawał z żoną w pożyciu małżeńskim, ale o ciąży żony nie wiedział, zwłaszcza jeśli żona ciążę swą przed ludźmi i mężem ukrywała i odbyła poród w tajemnicy.

3. Tylko pozytywna wiadomość o stanie ciąży żony mogłaby pozbawić męża tego prawa, a zatem nie podejrzenie, któreby mu mogło się nasunąć przy obcowaniu cielesnem z żoną.

(O. S. N. z dnia 23 marca 1935 C II 2828/34, S. A. Lwów II C A 9/34, S. O. Tarnopol I C 7/33).

Uzasadnienie: Skardze kasacyjnej obrońcy węzła małżeńskiego, opartej na podstawach z p. 1 i 2 art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Pierwsza z tych podstaw nie zachodzi.

Nieusprawiedliwiony jest bowiem zarzut, jakoby sądy, orzekając nieważność małżeństwa wbrew przepisom art. X § 5 przep. wprowadz. k. p. c. i § 10 rozp. Min. Sprawiedl. z 9 grudnia 1897 l. 283 dz. u. p. oraz art. XXVII ust. 6 przep. wprowadz. k. p. c. i § 99 k. c. a., oparły się na dowodzie z przesłuchania stron mimo, że fakty istotne dotyczące wiedzy powoda o ciąży pozwanej w chwili zawarcia małżeństwa — jak i fakt pozostawiania powoda w spółności małżeńskiej mimo wiadomości o ciąży pozwanej — mogły być zbądane przy pomocy innych dowodów, w szczególności przez przesłuchanie świadka Zofji K.

Dowód z przesłuchania stron nie stanowi obrazy wspomnianych przepisów, skoro dotyczył okoliczności pośrednich, mogących posłużyć za podstawę do przyjęcia zarzuconej przeszkody nieważności małżeństwa, nie dotyczył zaś wprost istnienia tej przeszkody.

Z przepisu § 58 k. c. a. wynika, że nieświadomość męża o ciąży żony musi istnieć w czasie ślubu, zaś według przepisu § 94, 96 k. c. a. mąż traci prawo żądania unieważnienia małżeństwa, gdy mimo wiadomości o ciąży pozostaje z żoną nadal w pożyciu małżeńskim.

Dowód, że mąż o ciąży wiedział, jak niemniej, że mimo wiadomości o ciąży nadal z żoną pozostawał w pożyciu małżeńskim, należy rzecz oczywista do przeciwnika procesowego, nie zaś do męża.

W danym wypadku przesłuchaniem stron oraz aktami karnymi II K 75/35 stwierdzono, że pozwana ciążę swoją przed ludźmi i przed powodem ukrywała i dlatego w tajemnicy odbyła poród, a nawet dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa.

Okoliczności te stanowią dostateczną podstawę do przyjęcia, że powód o ciąży pozwanej ani w chwili ślubu, ani też później do czasu wykrycia faktu porodu nie wiedział.

Gdy zaś okoliczności tych w innej drodze stwierdzić nie można, jak tylko dowodem z wysłuchania stron i obrońca innych stanowczych przeciwdowodów nie dostarczył, zarzut obrazy przepisów § 99 k. c. a. i § 10 rozp. Min. Sprawiedl. z 9 grudnia 1897 L. 283 dz. u. p. jest bezpodstawny.

Okoliczność, że powód obcując z pozwaną, mógł zauważyć jej ciążę, jest bez znaczenia, gdyż nie podejrzenie lecz pozytywna wiadomość co do stanu ciąży mogłaby pozbawić go prawa nastawiania na ważność małżeństwa, jeśli mimo to nadal kontynuował pożycie małżeńskie (§ 96 k. c. a.).

Gdy zatem żadna z podstaw kasacyjnych nie jest usprawiedliwiona, kasacja nie mogła odnieść skutku (art. 436 k. p. c.).

185 Do §§ 91, 103, 105 i 1444 k. c. a.

Umowa między małżonkami o utrzymanie jest ustawowo dopuszczalna i ma skutki prawne, ponieważ ma za przedmiot prawa majątkowe, a tem samem prawnie skuteczne jest zrzeczenie się prawa do utrzymania.

Jeżeli w sporze separacyjnym małżonkowie zawarli ugode, którą oświadczyli, że ani obecnie, ani na przyszłość nie roszczą do siebie żadnej pretensji z tytułu dawania ustawowego utrzymania, to późniejsza zmiana stosunków majątkowych żony nie uzasadnia zmiany tej ugody przez uznanie jej za rozwiązana.

(O. S. N. z dnia 9 kwietnia 1935 C II 2649/34, S. A. Lwów II C A 295/34, S. O. Przemyśl I Cg J d 384/32).

U z a s a d n i e n i e : Powódka zaskarżyła wyrok sądu odwoławczego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., ale bezpodstawnie.

Zarzut, że sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń, jest sprzeczny z osnową wyroku tego sądu, który właśnie ustalił te okoliczności, jakie powódka w odwołaniu uważa za potrzebne. Dlatego niezrozumiałe jest, jaką wadliwość miał naprawiać sąd odwoławczy, zwłaszcza, że powódka nie wymieniła w rewizji okoliczności, któreby wymagały jej zdaniem jeszcze ustalenia.

Wobec tego przytoczona przyczyna z L. 2 § 503 p. c. a. jest bezpodstawna.

Przyczynę sprzeczności odnosi powódka do wyroku sądu pierwszej instancji, dlatego wywody jej nie mogą być rozpoznane w przewodzie rewizyjnym, którego przedmiotem jest badanie wyroku sądu odwoławczego (§ 504 ust. 1 p. c. a.). Ten ostatni sąd nie przyjął motywu sądu pierwszego, że powódka przez zawarcie ugody z dnia 31 marca 1931 L. cz. Cg Ja 393/20 przyznała własną winę w separacji małżeństwa.

Pod względem prawnym zaskarżony wyrok nie jest wadliwy.

Przepis § 91 k. c. a., według którego mąż ma obowiązek stosownie do swego majątku dbać o przyzwoite utrzymanie żony, ma tylko to znaczenie, że nie potrzeba osobnej umowy małżonków, ażeby stworzyć taki obowiązek męża wobec żony, lecz nakłada go na męża sama ustawa, która w oczywistym interesie żony przyznaje jej prawo do utrzymania.

Sąd odwoławczy słusznie powołuje się w tym względzie na przepisy §§ 103 i 105 k. c. a., które w przypadkach dobrowolnego rozdziału małżeństwa od stołu i łoża wymagają porozumienia się małżonków, a zwłaszcza ostatni przepis wyraźnie żąda potwierdzenia przez małżonków, że porozumieli się wzajemnie także co do utrzymania. To samo wynika z § 7 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 9 grudnia 1897 r. (austr. dz. u. p. Nr. 283 i § 8 dekr. nadw. z dn. 23 sierpnia 1819 r. austr. zb. u. s. Nr. 1595), które w razie niepogodzenia się małżonków między innymi także co do utrzymania małżonki dopuszcza tylko postępowanie z § 109 k. c. a.

Te przepisy dowodzą, że umowa między małżonkami o utrzymanie jest ustawowo dopuszczalna i ma skutki prawne, ponieważ ma za przedmiot prawa majątkowe, a nie prawa o charakterze publicznym, jak np. prawo do nazwiska, obywatelstwa państwowego i t. d. Tem samem i zrzeczenie się prawa do utrzymania jest prawnie skuteczne (§ 1444 k. c. a.).

Powódka przytacza, że zasada *rebus sic stantibus* powoduje bezskuteczność zrzeczenia się i że pozwany obowiązany jest wobec niej do świadczeń, ponieważ obecnie skutek zmiany stosunków nie jest w stanie sama się utrzymać.

Zastosowanie wzmiankowanej zasady zależy od wykładni układu między małżonkami. W sporze pozwanego przeciw powódce o rozdział małżeństwa od stołu i łoża (sygn. Cg I a 393/20) strony uznały małżeństwo za rozdzielone i oświadczyły, że „nie roszcżą sobie nawzajem ani obecnie, ani na przyszłość żadnych pretensyj z tytułu ustawowego dawania utrzymania i wogóle z tytułu dotychczasowych wzajemnych stosunków nie mają do siebie żadnych pretensyj”. Zmiana stosunków majątkowych powódki nie uzasadnia wobec tego żądanej zmiany ugody, ponieważ strony nie zawarły jej, biorąc za podstawę ówczesne swoje położenie majątkowe, lecz zrzekły się wzajemnych pretensyj także co do ustawo-

wego utrzymania — bezwarunkowo i raz na zawsze, zatem bez względu na to, jak się w przyszłości ułożą ich stosunki życiowe.

Powołanie się w rewizji na art. V przep. wprowadz. kod. zob., który utrzymał w mocy przepisy z dziedziny prawa handlowego, wekslowego i czekowego, jest całkiem bezzasadne, ponieważ żadne z tych praw szczególnych nie ma zastosowania w tym sporze.

186 Do § 839 k. c. a.

Intabulowany właściciel idealnej części realności, odziedziczonej po wspólnym spadkodawcy, uprawniony jest do żądania pożytków, przypadających na jego udział od każdego z posiadaczy pomieszczeń pozostałych w spadku, jeżeli sam w tem posiadaniu żadnego udziału nie bierze.

(O. S. N. z 25 stycznia 1935 C II 2315/34, S. A. Lwów C A 814/33, S. O. Tarnopol I Cg J b 100/31).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Zarzut błędu prawnego, uczyniony zaskarżonemu wyrokowi w wywodach przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a., jest nieuzasadniony.

Powódka jako intabulowana właścicielka $\frac{1}{5}$ z $\frac{1}{5}$ części realności odziedziczonej po bhp. Jakóbie P., jest według § 839 k. c. a. uprawniona do żądania pożytków przypadających na ten jej udział od każdego z posiadaczy pomieszczeń pozostałych w spadku po bhp. P., skoro sama w tem posiadaniu żadnego udziału nie bierze.

Roszczenia takiego może oczywiście dochodzić powódka w drodze sporu przeciw każdemu, kto przypadające na nią pożytki niesłusznie pobrał (§ 335 k. c. a.).

Obojętnem jest przytem, czy pozwana używa z nieruchomości spadkowej części odpowiadające jej udziałowi we współwłasności, czy też nie — odpowiada ona bowiem wobec powódki w każdym razie za pożytki w stosunku do $\frac{1}{5}$ z posiadanego przez siebie udziału.

Z tych zasad rewizja nie mogła doznać uwzględnienia.

187 Do §§ 841 i 843 k. c. a.

1. Kwestja, czy budynki przemysłowe i gospodarcze w pewnej majątności mogą stanowić ze względów prawidłowej gospodarki przeszkodę w dziale tej majątności, może być rozstrzygnięta przez sąd na podstawie własnego doświadczenia, uzyskanego z licznych procesów o zniesienie współwłasności, bez potrzeby uciekania się do opinii biegłych.

2. Przewidywana poprawa stosunków gospodarczych nie może uzasadnić twierdzenia, że sprzedaż stanowiącej współwłasność majątności w drodze publicz-

nego przetargu jest nie na czasie i że ta przeszkoda w zniesieniu współwłasności jest tylko przemijająca, jeżeli to przewidywanie nie jest poparte żadnem prawdopodobieństwem.

(O. S. N. z dnia 25 stycznia 1935 C II 1710/34, S. A. Lwów II C A 205/34, S. O. Przemysł I Cg J b 773/32).

Uzasadnienie: Pozwani w sentencji wymienieni zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2 i 4 p. c. a. przytoczonych.

Żadna z nich nie jest uzasadniona.

Kwestja, czy budynki przemysłowe i gospodarcze w pewnej majątności mogą stanowić ze względów prawidłowej gospodarki przeszkodę w dziale tej majątności, jest tak często rozpatrywana w licznych sporach o zniesienie współwłasności nieruchomości, że już z tego względu nie można odmówić sędziom wyrokującym w takich sporach braku fachowości, któryby wymagał uzupełnienia opinją biegłych.

Dlatego pominięcie ofiarowanego przez pozwanych dowodu z biegłych na możliwość fizycznego działu było w przepisie § 275 ust. 1 p. c. a. uzasadnione.

Ocena prawna ze strony sądu apelacyjnego nie wykazuje żadnego błędu.

Rozmiar i ilość budynków gospodarczych i przemysłowych jest z natury rzeczy dostosowana do obszaru majątności.

Wobec tego przeznaczenie tych budynków przy rozdziale fizycznym i pomniejszych działkach gruntu nie mogłoby odpowiadać swemu celowi.

Ponadto każdy ze współwłaścicieli po wydzieleniu mu części gruntu będzie potrzebował budynków gospodarczych, nie można więc pozbawiać tychże niektórych współwłaścicieli, a przydzielać je innym w całości.

Dlatego wywody rewizji zdążające do wykazania, że budynki i gorzelnia nie stoją na przeszkodzie fizycznemu działowi, nie są uzasadnione. Co do zarzutu pozwanych, że sprzedaż spornej majątności w drodze publicznego przetargu jest nie na czasie, wywody rewizji zdążają do wykazania, że poprawa stosunków gospodarczych przyjść musi, że więc przeszkoda w zniesieniu współwłasności jest tylko przemijająca. W tym względzie zauważa się, że sąd nie może opierać swego rozstrzygnięcia na przesłankach, niepopartych żadnem prawdopodobieństwem, jak to chcieliby pozwani — dlatego i w tym względzie przyczyna rewizyjna z § 503 L. 4 p. c. a. nie jest słuszna.

188

Do §§ 877 i 879 l. 4 k. c. a.

Roszczenie zbywcy nieruchomości o uznanie kontraktu kupna - sprzedaży tej nieruchomości za nieważny na zasadzie przepisu § 879 l. 4 k. c. a., nie może być

uwzględnione, jeżeli zbywca oświadczył wprawdzie w pozwie gotowość zwrócenia pozwanemu otrzymanej od niego ceny kupna, ale nie wyraził tego obowiązku zwrotu w żądaniu pozwu.

(O. S. N. z dnia 26 marca 1935 C II 2878/34, S. A. Lwów II C A 578/34, S. O. Kołomyja I C 70/34).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna powoda, oparta na obydwóch podstawach kasacyjnych, przewidzianych w art. 426 k. p. c., jest bezpodstawna. W zaskarżonym kontrakcie powód zrzekł się prawa żądania jego uchylenia spowodu pokrzywdzenia ponad połowę wartości, zaczęm wobec przepisu § 935 kod. cyw. a. nie może żądać zniesienia umowy z tej przyczyny. O ile zaś żąda unieważnienia umowy na zasadzie przepisu § 879 L. 4 kod. cyw. a., z przyczyny rzekomego wyzyskania przez pozwanego, przy jej zawarciu, lekkomyślności, niedoświadczenia, czy też wzruszenia umysłu powoda i nabycia od niego nieruchomości za cenę pozostającą w rażącej dysproporcji z jej wartością, to w myśl § 877 kod. cyw. a. winien powód zwrócić pozwanemu wszystko, co na podstawie tej umowy od pozwanego otrzymał. Powód oświadczył wprawdzie w pozwie gotowość zwrócenia pozwanemu otrzymanej od niego ceny kupna w sumie 530 zł., ale ten równoczesny obowiązek zwrotu tej ceny nie został wyrażony w żądaniu pozwu.

W skardze apelacyjnej na wyrok sądu I instancji nadmieniał powód, że w razie wygrania przezeń sporu „pozwany otrzyma zwrot zapłaconej ceny kupna czy też to w drodze ratalnej spłaty, czy też w drodze licytacyjnej sprzedaży spornej realności za odpowiednią cenę“. Z oświadczenia tego wynika, że powód otrzymaną od pozwanego cenę kupna widocznie zużył i nie jest w możności jej zwrócić, a całkiem błędnie pojmuje przepis § 877 k. c. a. i wynikający zeń obowiązek równoczesnego z odbiorem nieruchomości zwrotu ceny kupna.

Już więc ze względu na to, wyrok oddalający powództwo w całości musi pozostać w mocy prawnej.

189

Do §§ 1052, 1438—1440 k. c. a.

Gdy powód, opierając się na umownym stosunku prawnym, istniejącym między stronami, żąda zapłaty prowizji, pozwany natomiast domaga się wydania korzyści zatrzymanych przez powoda, który wartość tych świadczeń w całości potrącił ze swego roszczenia i dochodzi tylko nadwyżki tej pretensji, nie można stosować przepisu § 1052 k. c. a., gdyż stosunek obu świadczeń wzgl. roszczeń nie jest nawet zbliżony do stosunku wzajemnych świadczeń z umów zamiany lub kupna - sprzedaży wynikających.

Przepis § 1440 k. c. a. o niedopuszczalności kompensaty z rzeczami samowolnie zatrzymanymi może

być zastosowany tylko w tym wypadku, gdy właściciel tych rzeczy dochodzi w sporze ich zwrotu.

(O. S. N. z 14 marca 1935 Nr. C II 2698/34, S. A. Lwów II C A 272/34, S. O. Złoczów I Cg 500/31).

Uzasadnienie: Powód powołuje się w rewizji na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a.

Przyczynę z L. 3 tego §-u dla braku wyводу odpowiadającego ustawie, gdyż rewizja nie przytacza żadnej istotnej przesłanki faktycznej, którąby sąd apelacyjny przyjął sprzecznie z aktami, Sąd Najwyższy pomija.

Natomiast nie można odmówić słuszności wywodom rewizji ze stanowiska przyczyn z L. 2 i 4 tego §-u. Sąd apelacyjny oddalił powództwo, wychodząc ze stanowiska prawnego, że takie zatrzymanie rzeczy, będących własnością pozwanej i kompensowanie ich wartości z wzajemnem roszczeniem, jest sprzeczne z przepisami §§ 1438, 1440 k. c. a., a tem samem jako sprzeczne z wyraźną umową, jest bezprawnem a zarazem uniemożliwia pozwanej przeprowadzenie w swych księgach kupieckich odnośnych wpisów, dających podstawę do obliczenia powoda, wobec czego tenże nie może domagać się od niej zapłaty swej należytości, skoro nie dopełnił on swego zobowiązania, a nawet nie oświadczył gotowości dopełnienia (§ 1052 k. c. a.), a nie twierdził nawet, by stan majątkowy pozwanej do zabezpieczenia swej pretensji go upoważniał.

Poglądu tego Sąd Najwyższy nie może podzielić.

Przedewszystkiem co się tyczy wpisów księgowych, to pozwana w toku sporu w I instancji nie broniła się niemożnością ich uskutecznienia, owszem, sama przedłożyła wyczerpujące imienne i cyfrowe wykazy ze swoich ksiąg.

O ile zaś chodzi o skutki prawne powołanej umowy, to sąd apelacyjny mylnie z niej wysnuł wnioski prawne, powołując się na przepisy §§ 1438, 1440 k. c. a. oraz § 1052 k. c. a.

Umowa wspomniana nie zawiera żadnej takiej sankcji, jakiej dopatruje się sąd apelacyjny, w szczególności nie zawiera wyraźnego zastrzeżenia, że powód na wypadek zatrzymania gotówki, weksli i towarów pozwanej traci prawo dochodzenia swej prowizji nawet w razie rozwiązania stosunku pracy między stronami istniejącego.

Przepisy §§ 1438—1440 k. c. a. nie mogą tu wogóle mieć zastosowania, gdyż w obecnym sporze pozwana nie dochodzi roszczenia o zwrot bezprawnie zatrzymanych i potrąconych rzeczy oraz sum pieniężnych.

Niesłusznie też powołuje się sąd apelacyjny na § 1052 k. c. a.

Przepisu tego nawet w drodze podobieństwa nie można tu stosować, gdyż w przypadku niniejszym między świadczeniami obu stron nie zachodzi tego rodzaju stosunek wzajemnej zawisłości, jak przy umowach zamiany lub kupna i sprzedaży, dla których przepis ten został wydany.

Powód bowiem opierając się na umownym stosunku prawnym między stronami poprzednio istniejącym, żąda zapłaty prowizji,

pozwana natomiast domaga się wydania korzyści zatrzymanych przez powoda, ten jednak w całości już wartość tych świadczeń od swego roszczenia potrącił i dochodzi obecnie jedynie nadwyżki swej pretensji, stosunek więc obu świadczeń względnie roszczeń nie jest nawet zbliżony do stosunku wzajemnych świadczeń z umów zamiany lub kupna i sprzedaży wynikających.

Gdy sąd apelacyjny wskutek mylnego poglądu prawnego nie wdał się w merytoryczne rozstrzygnięcie zarzutów apelacji przeciw ustaleniom sądu i wskutek tego sprawa nie stała się dojrzała do rozstrzygnięcia w instancji rewizyjnej, słusznie żali się rewizja na wadliwość postępowania apelacyjnego, należało zatem, stosownie do § 510 p. c. a., uchylić zaskarżony wyrok i zarządzić jak wyżej.

190 Do §§ 1096 i 1097 k. c. a. oraz §§ 146 i 148 ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 Nr. 227 dz. u. p. (austr.).

Obowiązek utrzymywania przedmiotu najmu w stanie zdatnym do użytku i uskutecznienia potrzebnych napraw, ciężący na najmodawcy lokalu przemysłowego, nie obejmuje obowiązku powiększenia tego lokalu na żądanie najemcy przez dodanie nowych pomieszczeń na magazyn, izbę wypoczynkową, przerobienie klatki schodowej i t. p.

Najemca takiego lokalu nie jest też uprawniony do przeprowadzenia tego rodzaju zmian, chociażby własnym kosztem bez zgody i zezwolenia najmodawcy.

Zarządzone przez władzę przemysłową zamknięcie takiego lokalu z powodu jego wad, nie uzasadnia roszczenia najemcy przeciw najmodawcy o odszkodowanie z powodu utraty zarobku, nawet gdyby najmodawca po tem zarządzeniu zabrał ten lokal najemcy.

(O. S. N. z dnia 6 marca 1935 Nr. C II 1967/34, S. A. Lwów I C A 673/33, S. O. Lwów I Cg 37/31).

Uzasadnienie: Rewizja oparta na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 i 4 p. c. a. nie jest co do żadnej z nich uzasadniona.

Wszelka dyskusja na temat, czy lokal wynajęty przez powoda u prawozlewcy pozwanych posiadał braki wytknięte w rezolucji Magistratu m. Lwowa z 25 stycznia 1926 L. 141.469/25, i czy braki te były tego rodzaju, że lokal wynajęty nie nadawał się na pracownię kilimkarską, prowadzoną tam przez powoda, jest niedopuszczalna, skoro kwestje powyższe zostały przesądzone decyzją kompetentnych władz przemysłowych, t. j. powołaną wyżej rezolucją Magistratu m. Lwowa, zatwierdzoną reskryptem Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z 30 marca 1927 L. P. H. 21514/27. Sądy niższych instancyj były zatem władne oprzeć się na powyższych dokumentach (anal. z § 292 p. c. a.) poczynić na podstawie tychże potrzebne ustalenia faktyczne, a wobec tego nieuzasadniona jest przyczyna rewizji.

zyjna z § 503 L. 2 p. c. a. upatrywana w tem, że sąd apelacyjny bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów przyjął wymienione w rezolucji Magistratu miasta Lwowa z 25 stycznia 1926 wady i braki jako istniejące i oparł się na tym fakcie przy rozstrzygnięciu sprawy.

Prawna ocena sprawy nie wykazuje również żadnego błędu i Sąd Najwyższy przyłączył się do wyrażonego w zaskarżonym wyroku poglądu prawnego tak w kwestji, że rezolucja Magistratu m. Lwowa z 25 stycznia 1926 L. 141, 469/25 była natychmiast wykonalna, jakoteż w kwestji, że ani pozwani jako właściciele realności nie byli obowiązani usunąć braków stwierdzonych w powołanej tu rezolucji Magistratu własnym kosztem, ani też powód nie był uprawniony przeprowadzić tego chociażby nawet własnym kosztem bez zgody i zezwolenia pozwanych.

W przeciwieństwie do przepisów § 148 ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 Nr. 227 nie zawiera bowiem § 146 teje ustawy postanowienia, aby rekurs wniesiony w czasie właściwym na zasadzie tego ostatniego przepisu ustawy miał moc wstrzymującą, a zatem z mocy ustawy uchwały wymienione w § 146 są natychmiast wykonalne, o ile władza przemysłowa według swego swobodnego uznania nie wstrzymała ich wykonalności. Za taką wykładnią (§ 146) przemawia także przepis § 148 ust. 2 zdanie końcowe powołanej ustawy, według którego zarządzone zastanowienie przemysłu pozostaje w mocy mimo wniesionego rekursu, a o taki właśnie przypadek chodzi w obecnym sporze. Również Magistrat m. Lwowa nie wstrzymał wykonalności swojej rezolucji z 25 stycznia 1926 L. 141.469/25, skoro równocześnie polecił komisarjatowi Dz. VI pilnować, aby powód nie wykonywał wbrew zakazowi zgłoszonego przemysłu. Zamieszczenie w ustępie końcowym pisma skierowanego do komisarjatu Dz. VI polecenia, że w razie niewniesienia rekursu przez powoda należy lokal zamknąć, nie uprawnia do wysnucia wniosku, że w razie wniesienia rekursu powód miał prawo wykonywać przemysł kilimkarski aż do załatwienia rekursu, skoro takie domniemanie jest sprzeczne z wyraźnem brzmieniem polecenia wystosowanego do komisarjatu Dz. VI. Wysłucie odmiennego wniosku przez powoda w rewizji należy przypisać temu, że powód nadaje wyrażeniom „zakaz wykonywania przemysłu“ i „zamknięcie lokalu zarobkowego“ jednakowe znaczenie, z czem nie można się zgodzić, gdyż zakaz wykonywania przemysłu nie musi pociągnąć za sobą zamknięcia lokalu. Wobec tego słuszne jest stanowisko prawne sądu apelacyjnego, że powód po dniu 13 lutego 1926 nie mógłby wykonywać w wynajętym u pozwanych lokalu przemysłu kilimkarskiego, chociażby pozwani nie zabrali mu tego lokalu i że utrata zarobku po tym dniu nie stoi w żadnym przyczynowym związku z bezprawnem działaniem pozwanych.

Słusznie wywodzi rewizja, że w myśl §§ 1096 i 1097 k. c. a. na pozwanych, jako najmodawcach, ciążył obowiązek utrzymywania przedmiotu najmu w stanie zdatnym do użytku i skutecznego po-

trzebnych napraw. Z tego jednak nie wynika, aby pozwani mieli obowiązek wynajęty powodowi lokal przemysłowy powiększyć przez dodanie nowych pomieszczeń na magazyn, izbę odpoczynkową, przerobienie klatki schodowej i t. p., gdyż przekracza to niewątpliwie obowiązek nałożony na nich powołanemi wyżej przepisami ustawy, a powód nawet nie twierdzi, aby pozwani lub ich prawozlewcy przyjęli na siebie taki obowiązek na podstawie umowy. Fakt, że pozwani mieli wiadomość, że lokal został wynajęty na pracownię kilimkarską jest bez znaczenia, skoro niespornem jest, że powód wynajął lokal w stanie takim, w jakim w chwili wynajęcia się znachodził i uznał go za odpowiedni, a więc nie ma prawa na własną rękę lokalu wynajętego przerabiać, chociażby własnym kosztem, gdyż ustawa (§§ 1098, 1097, 1096 k. c. a.) nie przyznaje mu takiego prawa, zaś na umowę się nie powołuje.

Z tych więc pobudek, łącznie z pobudkami zaskarżonego wyroku, które wywodami rewizji nie zostały odparte, nie mogła rewizja powoda odnieść pomyślnego skutku.

191 Do § 1238 k. c. a.

Ustawowe upoważnienie męża do zastępstwa żony nie wystarcza dla interesów, dla których ustawa, jak do pozbycia rzeczy w imieniu drugiego, wymaga według przepisu § 1008 k. c. a. szczególnego pełnomocnictwa.

(O. S. N. z dnia 17 kwietnia 1935 C II 8/35, S. A. Lwów II C A 239/34, S. O. Stanisławów I Cg J b 248/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jest bezzasadna.

Pozwany uważa za sprzeczne z aktami ustalenie sądu odwoławczego, że znajduje się w posiadaniu spornej realności.

Zarzut jest niesłuszny, ponieważ sąd odwoławczy oparł to ustalenie właśnie na zeznaniach pozwanego, że objął w posiadanie kupioną realność i wprowadził się do niej, nie wspomniał jednak, by wyprowadził się był i by oddał przedmiot powodowi. Z tego, że pozwany wkrótce po kupnie wskutek podniesienia pewnych praw do realności przez Andrzeja I. oświadczył powodowi, iż odstępuje od umowy, nie wynika przeciwieństwo ustalenia, bo w oświadczeniu tem nie mieści się jeszcze rzeczywiste oddanie przedmiotu, a nadto rozprawa nie wykazała, by powód zgodził się na odstąpienie od umowy. Zaświadczenie Zarządu Gminy P. z dnia 13 listopada 1934 r. L. 400/34, przedłożone dopiero w przewodzie rewizyjnym, jest nowością, która nie może być wzięta pod rozwagę (§ 504 ust. 2 p. c. a.). Zresztą okoliczność, czy pozwany posiada kupiony przedmiot, czy też nie, jest w obecnym sporze prawnie obojętna.

Sąd odwoławczy odmówił pozwanemu prawa rękojmi (§§ 928 i 930 k. c. a.), ponieważ ustalił, że pozwany zaraz po daniu zadatku w kwocie 5 dol. dokładnie oglądał razem z żoną całą sporną realność, na podstawie własnych oględzin znał obszar i właściwości

przedmiotu kupna, a po tych oględzinach wręczył powodowi na poczet ceny kupna 100 dol.

Wniosek sądu odwoławczego, że pozwany kupił grunt w takim stanie, w jakim go oglądał, jest wobec powyższych ustaleń całkiem słuszny.

Okoliczność, że przedmiot kupna nie należy do powoda, lecz do jego żony, nie czyni umowy bezskuteczną i nie odbiera powodowi prawa dochodzenia spornej pretensji, a twierdzenie pozwanego, jakoby przy zawarciu umowy powód działał w charakterze ustawowego zastępcy swojej żony (§ 1238 k. c. a.), odparł już sąd odwoławczy w uchwale znoszącej poprzedni wyrok sądu pierwszej instancji (k. 34), przytaczając, że pozwany nie wystąpił z podobnem twierdzeniem i ograniczył się jedynie do twierdzenia, że nie powód, lecz jego żona jest właścicielką przedmiotu kupna. Dodać wypada, że ustawowe upoważnienie męża do zastępstwa żony (§ 1238 k. c. a.) nie wystarcza dla interesów, dla których ustawa, jak do pozbycia rzeczy w imieniu drugiego, wymaga, według przepisu § 1008 k. c. a., szczególnego pełnomocnictwa.

Wobec powyższych uwag, rewizja nie odnosi skutku.

192 Do §§ 1294, 1295 i 1313 a) k. c. a. i art. 83/II ustawy z 20 czerwca 1920 Nr. 44, poz. 272 Dz. U.

Utrata wzroku noworodka skutkiem zakropienia jego oczu zbyt silnym roztworem azotanu srebra przez położną w szpitalu Związku Kas Chorych, uzasadnia odpowiedzialność tego Związku za zrządaną tem dziecku szkodę.

Roszczenie o wynagrodzenie tej szkody należy do drogi sądowej.

(O. S. N. z dnia 9 maja 1935 C II 2935/34, S. A. Lwów I C A 478/34, S. O. Lwów I Cg 551/31).

Uzasadnienie: Obydwie strony oparły swe rewizje na zarzucie mylnej oceny sprawy pod względem prawnym (§ 503 L. 4 pr. cyw. a.), a pozwany Związek Kas Chorych przytoczył także przyczynę rewizyjną z § 503 L. 2 pr. cyw. a., żaden jednak z tych zarzutów nie jest uzasadniony.

Wadliwość postępowania w niższych instancjach dopatruje się pozwany Związek w tem, iż nie zbadano, czy nieletnia powódka przyszła na świat ze zdrowymi oczami i że biegłych nie przesłuchano równocześnie z lekarzami, badanymi w charakterze świadków. Pozwany nie podał jednak, jakie to dalsze jeszcze dowody należało przeprowadzić w celu ustalenia, czy powódka urodziła się ze zdrowymi oczyma, ileże ta kwestja była w sporze bardzo gruntownie badaną i nie pominięto żadnego dowodu zmierzającego do jej wyjaśnienia. Także i drugi zarzut jest bezpodstawny, bo stosowne wnioski o zarządzenie, by biegli byli obecni na rozprawie podczas badania lekarzy jako świadków, winien był pozwany przedstawić w postępowaniu przed sądem I instancji, a poza tem nie wystąpił on nawet z twierdzeniem, by nieprzesłuchanie biegłych równocześnie

z lekarzami, których badano jako świadków, odbiło się w sposób ujemny na wyczerpującem i gruntownem rozpoznaniu sprawy.

Zarzut mylnej prawnej oceny stara się pozwany Związek uzasadnić wywodami opartymi na stanie faktycznym, niezgodnym z ustalonym w zaskarżonym wyroku, a mianowicie podającemi w wątpliwość, czy powódka urodziła się ze zdrowemi oczyma. Tego rodzaju wywód rewizji jest chybiony, bo Sąd Najwyższy związany jest przy rozstrzygnięciu rewizji ustaleniami faktycznymi wyroku sądu odwoławczego. W świetle tych ustaleń, a mianowicie, że powódka urodziła się jako obdarzona zupełnie normalnemi oczyma i że wzrok całkiem utraciła skutkiem zakropienia jej oczu przez położną, zatrudnioną w szpitalu pozwanego Związku, zbyt siłnym roztworem azotanu srebra, odpowiedzialność pozwanego za szkodę, jaką stąd poniosła powódka, nie może podlegać wątpliwości. Aczkolwiek według opinii biegłego dra K., płyn do zakrapiania oczu noworodkom powinna przygotować wyłącznie apteka w szpitalu pozwanego Związku, jak wynika z zeznań świadka dra Józefa T., które obydwie sądy niższych instancyj uznały za prawdziwe, butelkę z lapisem do użytku w sali porodowej napełniał nie tylko lekarz, ale także akuszerka, mimo istniejącego już zakazu, że akuszerkom butelki lapisem napełniać nie wolno. Nieprzestrzeganie niezbędnych ostrożności w przechowywaniu i dostarczaniu środka żrącego i trującego, jakim jest azotan srebra, stało się przyczyną nieszczęśliwego wypadku, a względem powódki popełniono niewątpliwie wykroczenie przewidziane w § 335 obowiązującej wówczas austr. ustawy karnej. Odpowiedzialność pozwanego Związku za szkodę zrządzoną powódce uzasadniona jest zatem w przepisach §§ 1294, 1295 i 1313 a) kod. cyw. a., powołanych w zaskarżonym wyroku.

Pozatem zaś ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 pr. cyw. a. zaskarżają obydwie strony wysokość przyznanej powódce nawiazki za ból, oraz odszkodowania za oszpeccenie (a raczej „zniekształcenie“, bo niemiecki tekst § 1326 kod. cyw. a. używa wyrażenia „verunstaltet worden“), innych bowiem roszczeń odszkodowawczych powódka w tym sporze nie dochodzi. Sąd Najwyższy jednak, biorąc pod uwagę wielkość cierpienia i wogóle doniosłość i następstwa uszkodzenia, które pociągnęło za sobą trwałe kalectwo powódki, a wreszcie uwzględniając także jej osobiste stosunki i stanowisko społeczne, nie znajduje podstawy ani do podwyższenia, ani do obniżenia łącznej sumy odszkodowania, przyznanej powódce w zaskarżonym wyroku i dlatego nie mógł uwzględnić rewizji żadnej ze stron, przyczem zaznacza, że rozstrzygnięcie obu niższych instancyj o zarzucie niedopuszczalności drogi procesu cywilnego jest trafne i odpowiada zasadzie prawnej, ustalonej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 grudnia 1934, C II 849/34¹⁾.

¹⁾ Odpowiadające tej zasadzie prawnej orzeczenie S. N. z dnia 8 maja 1934 r. Nr. P II Rw 3048/33 zamieszczone jest w Przegl. Pr. i Admin. z r. 1934 pod poz. 245. (IV. kwartał).

193

Do §§ 1325 i 1324 k. c. a.

Przyznanie uszkodzonemu na ciele stałej renty z powodu stwierdzonego trwałego kalectwa i zniekształcenia prawej ręki wyklucza przyznanie uszkodzonemu po raz drugi odszkodowania tytułem zwiększenia nawiązki za ból.

Zwrot kosztów podróży najbliższej rodziny (matki i siostry) do szpitala celem odwiedzenia uszkodzonego na ciele nie należy się także przy pełnem zadośćuczynieniu.

(O. S. N. z dnia 22 marca 1935 r. Nr. C II 2774/34, S. A. Lwów II C A 166/34, S. O. Przemyśl I Cg J b 555/32).

Uzasadnienie: Nie zachodzi przyczyna rewizyjna z § 503 L. 3 p. c. a., ponieważ przyjęcie sądu apelacyjnego, że powódka nie odniosła trwałego oszpeccenia, lecz jedynie uszkodzenie ciała połączone z trwałem upośledzeniem zdolności do pracy zawodowej, nie jest ustaleniem faktycznem, lecz wnioskiem faktycznym, wysnutym z orzeczenia biegłego i trafność tego wniosku może być zwalczana jedynie ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 proc. cyw. a. i na tej płaszczyźnie zostanie ten zarzut rozpatrzony.

Prawna ocena sprawy jest trafna. Wydatki efektywne związane z chorobą i leczeniem powódki oznaczyła strona powodowa przy przesłuchaniu w celach dowodowych na 347 zł. 60 gr. (szpital 257 zł. 60 gr., kosztą leczenia w domu 80 zł. i 10 zł. wóz ze szpitala do domu). Ponieważ niespornem jest, że wydatki te bądź to poniosł bądź to ma ponieść Andrzej K., który otrzymał na ten cel od pozwanych 450 zł., przeto z tego tytułu powódce nie przysługuje żadne roszczenie pozwanych i oddalenie powództwa co do kwoty 578 zł. z tego tytułu jest uzasadnione, ileże kwota 240 zł. policzona przez powódkę za zbędne podróże matki i siostry do szpitala celem odwiedzin powódki także przy pełnem zadośćuczynieniu (§ 1324 k. c. a.) uwzględniona być nie może.

Słusznie wywodzi rewizja, że doznane przez powódkę przy wypadku uszkodzenie prawej ręki, połączone z wyrwaniem kości łokciowej i zniekształceniem całej ręki, stanowi trwałe zniekształcenie.

Ponieważ jednak obydwie sądy niższych instancyj niewadliwie ustaliły, że uszkodzenie powyższe stanowi trwałe kalectwo i na tej podstawie przyznały powódce stałą rentę, przeto powódka nie może skutkiem doznanego zniekształcenia ręki domagać się odszkodowania po raz drugi tytułem zwiększenia nawiązki za ból, ileże wielkość i natężenie bólów nie pozostają w żadnym przyczynowym związku z oszpecceniem.

Przyznana powódce nawiązka za ból w kwocie 500 zł., odszkodowanie za utratę zarobku w kwocie 199 zł. 20 gr. i renta w kwocie 10 zł. miesięcznie są odpowiednie do czasu trwania i natężenia bólów powódki, oraz do wysokości zarobków w czasach obecnych na wsi i możliwości zarabkowania powódki i Sąd Najwyższy nie widzi podstawy do podwyżki przyznanych powódce roszczeń.

194 Do § 1346 k. c. a.

Poręczyciel odpowiada za dług tylko tego dłużnika, za którego przyjął poręczenie, nie zaś za dług innej przez wierzyciela wskazanej osoby jako dłużnika.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1934 C II 499/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Jana J. przeciwko Józefowi M. i Edwardowi Z. o zapłatę 1000 zł. zpn. wskutek skargi kasacyjnej Józefa M. na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 13 grudnia 1933 I Ca 2601/33, zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej pozwanego Józefa M., przywraca co do niego wyrok Sądu Grodzkiego w Jaworznie z 16 maja 1933 I C 38/33 do mocy prawnej i zasądza kosztą postępowania apelacyjnego i kasacyjnego w łącznej wysokości 121 zł. 50 gr. od powoda Jana J. na rzecz pozwanego Józefa M.

Uzasadnienie: Pozwany Józef M. zaskarża wyrok sądu okręgowego ze stanowiska obu podstaw kasacyjnych z art. 426 k. p. c., w szczególności zarzuca obrazę §§ 865, 869, 870, 914, 915, 1351, 1355 k. c. a. oraz art. 250, 323 i 411 k. p. c. Wywodom skargi tej, o ile opiera się ona na zarzucie niewłaściwego zastosowania prawa, nie można odmówić słuszności.

Sąd odwoławczy stwierdza, że sam powód przy swem przesłuchaniu zeznał, iż pożyczkę udzielił pozwanemu Edwardowi Z., pomimo to przyjmuje na podstawie pisma z daty Kraków, dnia 18 lutego 1927, że powód zawarł umowę tę z firmą Dz. i Ska. Wniosek ten prawny należy uznać jako wysnuty z obrazą §§ 861, 869 k. c. a. Nikt inny, tylko powód powołany jest do stwierdzenia, komu pożyczki udzielił i jaki był zamiar jego przy zawarciu umowy. Jeżeli on zatem wyraźnie wspomnianą firmę jako kontrahentkę wyklucza i wskazuje jako kontrahenta Edwarda Z., a pozwanego Józefa M. jako ręczyciela tegoż właśnie Edwarda Z., a nie wspomnianej firmy, to sam stwierdza, że nie zaistniały przesłanki zawarcia ważnej umowy między nim a tą firmą dla braku wyraźnego zezwolenia (§§ 861, 869 k. c. a.) i obojętnem jest pytanie, jakie pobudki kierowały nim przy zawarciu tej umowy, skutkiem czego nie ma dla sprawy istotnego znaczenia wytlómaczenie przez sąd odwoławczy postępowania powoda, mianowicie, że on jako człowiek nieobeznany z prawem nie znał się na instytucji spółek z ograniczoną poręką. Wobec tego, że powód nie objawił woli zawarcia wspomnianej umowy z firmą Dz. i Ska, nie mogła ta umowa przyjść do skutku mimo, że według ustalenia sądu odwoławczego Edward Z. zaciągając pożyczkę chciał w pierwszym rzędzie zobowiązać nie siebie, lecz firmę Dz. i Ska, gdyż stosownie do cyt. przepisów do zawarcia ważnej umowy wymagana jest zgoda obydwóch stron. Bez znaczenia dla oceny sprawy jest również okoliczność przez sąd odwoławczy ustalona, że wspomniana firma uznawała wobec powoda należność spornego długu, o obowiązku bowiem pozwanego Józefa M. decyduje wyłącznie okoliczność, z kim po-

wód zawarł umowę pożyczki w dniu 18 lutego 1927 i za czyj dług wówczas pozwany ten poręczył. W tym stanie sprawy roszczenie powoda wobec pozwanego Józefa M. przedstawia się jako bezzasadne, powód bowiem nie wykazał, by pozwany ten pisemnie poręczył za dług Edwarda Z., zachodzi więc brak istotnej przesłanki ważnej poręki wymaganej w § 1346 k. c. a., należało zatem co do pozwanego tego wyrok sądu I jako słuszny do mocy prawnej przywrócić, nie wdając się w rozpatrywanie podstawy kasacyjnej z § 2 art. 426 k. p. c., jako bezprzedmiotowej, a zarazem stosownie do art. 101, 109 k. p. c. pozwanemu kosztu sporu II i III instancji przysądzić.

Db.

195

Do §§ 1405 i 1408 k. c. a.

Jeżeli nabywający udział brutto przyjmuje do wiadomości, że w stanie biernym cedowanego brutta ciąży prawo zastawu dla pewnej kwoty i zobowiązuje się tę kwotę wierzycielowi zapłacić bez regresu do cedenta, to przez to nie staje się jeszcze dłużnikiem osobistym tego wierzyciela, dopóki tenże nie wykaże, że za jego zgodą dawny dłużnik zwolniony został ze zobowiązania, a w jego miejsce wszedł nowy dłużnik.

Samo wytoczenie powództwa przeciwko nowemu dłużnikowi przez wierzyciela nie może być uważane za dorozumianą (§ 863 k. c. a.) zgodę wierzyciela na umowę o przejęcie długu.

(O. S. N. z dnia 24 stycznia 1935 C II 2307/34, S. A. Lwów I C A 94/34, S. O. Sambor I Cg J 40/32).

Uzasadnienie: Pozwana zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. wymienionych.

Przyczyny pierwszej i drugiej wcale nie wywodzi, skutkiem czego Sąd Najwyższy je pomija, natomiast wywodom rewizyjnym, dotyczącym przyczyny ostatniej, nie można odmówić słuszności. Według § 1405 k. c. a. przejęcie długu przez nowego dłużnika powoduje zwolnienie dawnego dłużnika od obowiązku wypełnienia przyjętego zobowiązania jedynie wtedy, jeżeli wierzyciel wyrazi na to zgodę. Dopóki ta zgoda nie nastąpiła trzeci odpowiada tylko wobec dłużnika, wierzyciel zaś nie nabywa żadnych praw przeciw trzeciemu. Zgoda ta wierzyciela może być objawiona bądź wyraźnie, bądź w sposób dorozumiany (§ 863 k. c. a.).

Skoro przy pozbyciu nieruchomości nabywca przejmuje ciążące na niej prawo zastawu, uważać to należy w razie wątpliwości według § 1408 k. c. a., jako przejęcie długu w rozumieniu § 1405 k. c. a. Z drugiego zdania § 1408 k. c. a. okazuje się jednak, że do tego przyjęcia długu przez nowego dłużnika potrzeba również zgody wierzyciela. Ustawa zdaniem drugim § 1408 k. c. a. ułatwia bowiem przyjęcie do skutku przyjęcia długu, uważając jako zgodę wierzyciela jego milczenie na pisemne wezwanie pozbawiającego.

Przepis ten nie ma jednak w danym przypadku zastosowania, albowiem nikt nie twierdził, aby takie pisemne wezwanie zostało wystosowane.

Według niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego, pozwana kupując sporny $\frac{1}{2}$ udział brutto od Dra Leona T. w kontrakcie ustępstwa z daty Drohobycz, dnia 18 maja 1918 Gz. 24.937, przyjęła do wiadomości, iż w stanie biernym cedowanego brutto zainstalowane jest prawo zastawu w kwocie 3.000 koron i zobowiązała się kwotę tę zapłacić sama bez regresu do cedenta.

Z oświadczenia tego nie można jeszcze zasadnie wysnuć wniosku, że pozwana stała się także osobistym dłużnikiem powoda, nie wykazał on bowiem warunków koniecznych do przejęcia zobowiązania w rozumieniu §§ 1405 i 1408 k. c. a., w szczególności zwolnienia dawnego dłużnika, t. j. Dra Leona T. od zobowiązania, a wejścia pozwanej w bezpośredni stosunek z wierzycielem, t. j. z powodem.

Do takiej przemiany stosunku obowiązkowego byłaby konieczna zgoda powoda, bez której objęcie wspomnianego długu do zapłaty w kontrakcie ustępstwa mogłoby tylko regulować wzajemny obowiązek między stronami, zawierającymi umowę kupna we formie wspomnianej cesji.

Mylny wniosek prawny wysnuł sąd apelacyjny z faktu wniesienia obecnego pozwu, jakoby powód przez sam ten fakt wyraził w sposób konkludentny swą zgodę na powyższą umowę i do niej przystąpił (§ 863 k. c. a.), przez wniesienie bowiem tego pozwu nie wyraził jeszcze powód woli zwolnienia dawnego dłużnika, t. j. Dra T. z obligu, a takie właśnie zwolnienie stanowi istotną przesłankę objęcia długu w rozumieniu cyt. §§ 1405 i 1408 k. c. a.

Wobec tego w sprawie tej mogłaby wchodzić w rachubę jedynie odpowiedzialność pozwanej z hipoteki i sposób przerachowania spornej pretensji stosownie do §§ 6, 28, 29 p. 1 lit. a, rozp. prer. Gdy sąd apelacyjny sprawy z tego stanowiska nie rozważył, w szczególności nie poczynił żadnych ustaleń co do obrony pozwanej, że ona jeszcze w r. 1918 pozbyła hipotecznie $\frac{3}{8}$ części z połowy spornego brutto i skutkiem tego braku sprawa nie stała się dojrzałą do rozstrzygnięcia w instancji rewizyjnej, należało znieść zaskarżony wyrok (§ 510 p. c. a.) i zarządzić, jak wyżej. Wprawdzie wniosek rewizyjny opiewał na zmianę wyroku, że oddała się powoda z żądaniem pozwu ponad kwotę 56 zł. 25 gr., względnie ponad kwotę 225 zł. z 10% od dnia pozwu, jednakowoż tego ograniczenia Sąd Najwyższy nie mógł wziąć pod uwagę, gdyż w dalszym ciągu tego wniosku mieściło się zastrzeżenie, że pretensja powoda ma być zapłacona z obciążonego udziału brutto, a pozwana we wniosku tym nie określiła z należyłą dokładnością tej hipoteki, z której wyz wspomniana suma ma być zapłacona.

Wobec tego Sąd Najwyższy uchylił w całości zaskarżony wyrok.

196 Do §§ 1431 i 7 k. c. a. oraz art. 567 § 1 k. p. c.

Osoba trzecia może żądać zwrotu tego, co z majątku jej na rzecz wierzyciela w drodze egzekucji świadczone.

(O. S. N. z dnia 14 marca 1935 C II 2755/34, S. A. Lwów I C A 477/34, S. O. Lwów I 1 C 226/33).

Uzasadnienie: Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obydwóch podstawach kasacyjnych z art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Nie ulega wątpliwości, że wierzyciel ma prawo żądać zaspokojenia swej wierzytelności z majątku dłużnika i tylko z jego majątku, wynika to bowiem jasno z art. 567 § 1 k. p. c., według którego osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia od egzekucji przedmiotu, jeżeli egzekucja do tego przedmiotu skierowana, narusza prawa tej osoby w p. 1 do 4 cyt. przepisu wymienione.

Zachodzi pytanie, czy i na jakiej zasadzie osoba trzecia może żądać zwrotu tego, co z majątku jej na rzecz wierzyciela w drodze egzekucji świadczone.

Otóż Sąd Najwyższy podziela pogląd prawny sądu apelacyjnego, że przepis § 1431 k. c. a. daje dostateczną podstawę do uzasadnienia takiego roszczenia na rzecz osoby trzeciej.

Wprawdzie dosłowne brzmienie tego przepisu nakłada obowiązek zwrotu świadczenia na rzecz świadczącego wtedy, jeżeli sam świadczący działał pod wpływem omyłki, w niniejszym zaś przypadku powódka sama nie płaciła zajętej sumy, to jednak zważyć należy, że zasada, na której powyższa kondykcja się opiera, jest obowiązkiem zwrotu świadczenia na tej podstawie, iż wierzycielowi brak wszelkiego prawnego tytułu do zatrzymywania tego świadczenia.

Wskutek tego, gdy przypadek niniejszy nie jest w ustawie wyraźnie rozstrzygnięty, należy sięgnąć do analogji (§ 7 k. c. a.), a gdy roszczenie sporne opiera się na tej samej zasadzie prawnej, która stanowi podstawę prawną cyt. § 1431 k. c. a., nie zachodzi żadna przeszkoda zastosowania tu analogji z powołanego przepisu § 1431 k. c. a., zaskarżony zatem wyrok, opierający się na tym przepisie, nie wykazuje naruszenia prawa w rozumieniu p. 1 art. 426 k. p. c.

Z powyższej wykładni § 1431 k. c. a. wynika, że kondykcja ta nie jest skargą z tytułu niesłusznego zbogacenia, jak to już trafnie sąd apelacyjny zaznaczył, obojętną jest zatem kwestja, szczegółowo w skardze kasacyjnej omówiona, czy w przypadku niniejszym Skarb Państwa wogóle się zbogacił i czy można dopatrzyć się zbogacenia wyłącznie po stronie egzekuta. Odośne zatem wywody skargi kasacyjnej, jako dotyczące kwestji dla sprawy nieaktualnej, nie wymagają rozpatrzenia.

Wobec trafnego oparcia zaskarżonego wyroku na przepisie § 1431 k. c. a., nie widzi również Sąd Najwyższy potrzeby roz-

patrzenia zarzutów skargi kasacyjnej, skierowanych przeciw dalszym argumentom sądu apelacyjnego, powołującym się także na przepis § 1041 k. c. a.

Ponieważ według wywodów skargi kasacyjnej, podstawa kasacyjna z p. 2 art. 426 k. p. c. opiera się na zarzucie wadliwości tylko tych ustaleń sądu apelacyjnego, które odnoszą się wyłącznie do uzasadnienia spornego roszczenia ze stanowiska § 1041 k. c. a., przeto pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, gdyby nawet odnośnie do tych ustaleń zachodziło, nie mogłoby wpłynąć stanowczo na wynik sprawy.

W tym stanie sprawy, dla braku usprawiedliwienia podstaw kasacyjnych, skarga kasacyjna ulega oddaleniu.

197 Do art. 146 k. h. austr.

Spółnik jawnej spółki handlowej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zaległości czynszowe spółki, które powstały już po zarejestrowaniu wystąpienia jego jako spółnika jawnego ze spółki.

(O. S. N. z dnia 25 kwietnia 1935 Nr. C II 2510/34, S. A. Lwów I C A 245/34, S. O. Lwów III Cg J 173 i 121/32).

Uzasadnienie: Zarzucone w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 1, 2 i 4 p. c. a. nie zachodzą.

Mylne oznaczenie w wyroku odwoławczym daty i liczby czynności zaskarżonego wyroku sądu I instancji zostało sprostowane w myśl § 419 pr. cyw. a. uchwałą Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 3 lutego 1935 sygn. akt I C A 245/34. Wobec tego podniesiona spowodu tej omyłki przyczyna nieważności wyroku z § 477 L. 9 proc. cyw. a., uzasadnić mająca przyczynę rewizyjną z § 503 L. 1 p. c. a., stała się już bezprzedmiotową.

Nie zachodzą też podniesione w rewizji dalsze przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2 i 4 p. c. a.

Rozprawa została przeprowadzoną w sądzie I instancji wyczerpująco i nie wymagała uzupełnienia w przewodzie odwoławczym. Nie stanowi wady postępowania, w rozumieniu przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a., brak ustaleń faktycznych w zaskarżonym wyroku co do wysokości wierzytelności czynszowych za czas po dniu 24 października 1930, skoro powód w tym dniu został wykreślony z rejestru handlowego jako spółnik jawny protokołowanej firmy Sch. i T. we Lwowie i z tego powodu w myśl art. 146 austr. ust. handl. za zobowiązania tej spółki z tytułu najmu lokalu przemysłowego, powstałe w tym czasie, nie odpowiada. Nie wymagało zaś rozpatrzenia i zbadania twierdzenie powoda, że pozwani mieli wiadomość o wystąpieniu powoda ze spółki, jako nieistotne, wobec zarejestrowania tego faktu w dniu 24 października 1930. Po skutecznieniu bowiem wpisu do rejestru handlowego pozwani nie mogą zasłaniać się niewiadomością co do wydarzenia się zarejestrowanego faktu. Zaniedbanie ogłoszenia w czasopiśmie wpisu wystąpienia powoda ze spółki jawnej, nie powoduje nieważności

lub bezskuteczności odnośnego wpisu do rejestru handlowego. W przeciwieństwie do przepisu art. 23 polskiego kodeksu handlowego, który sankcjonuje zasadę, że skutki wpisu do rejestru handlowego powstają dopiero od dnia ogłoszenia odnośnego wpisu w „Monitorze“, kodeks austriacki traktuje obowiązek publikacji jako sprawę natury porządkowej. Niewykonanie więc tego ogłoszenia nie ma wpływu na ważność i skuteczność dokonanego wpisu.

Zaskarżony wyrok jest też trafny pod względem prawnym.

W myśl art. 146 austr. kod. handl. pretensje osób trzecich do dłużnika, który z jawnej spółki wystąpił, przedawniają się po upływie 5 lat od dnia zarejestrowania tego zdarzenia.

Odnosi się zatem ten przepis do zobowiązań spółki, powstałych w czasie należenia spółnika do spółki, a zatem przed zarejestrowaniem jego wystąpienia. Nie może przeto powód być pociągnięty do odpowiedzialności za zaległości czynszowe, powstałe już po zarejestrowaniu wystąpienia jego, jako spółnika jawnego, ze spółki.

Okoliczność, że pierwotna umowa najmu lokalu przemysłowego spółki zawarta została jeszcze w czasie, gdy powód należał do spółki, nie zmienia istoty rzeczy. Odróżnić bowiem należy zobowiązania podstawowe, od powtarzających się świadczeń, powstających w czasie ich zapadłości, a więc w danym przypadku czas powstania roszczenia głównego — od czasu powstania perijodycznych świadczeń. Powstanie zaległości czynszowych, wobec miesięcznie opłacanego czynszu, należy oznaczyć według czasu zapadłości poszczególnych rat czynszowych.

Wobec przyjęcia, że wszystkie zaległości czynszowe po koniec października 1930, t. j. po czas, za który powód odpowiadał jako spółnik, zostały umorzone, orzeczenie w myśl żądania skargi jest prawnie uzasadnione.

Zaliczenie upłat, uiszczonych po wystąpieniu powoda ze spółki, na zaległości czynszowe dawniejsze, mianowicie powstałe w okresie czasu od sierpnia do końca października 1930, jest w świetle ustalonego w wyrokach stanu rzeczy zgodne z przepisem § 1416 k. c. a.

Z wyłuszczonych powyżej powodów rewizja nie odniosła skutku.

198 Do art. 229 i 230 k. h. a. i § 1497 k. c. a.

Uznanie długu wobec osoby trzeciej przez spółkę akcyjną, uzasadniające przerwę przedawnienia, jest czynnością prawną, z której zobowiązania spółki powstać mogą i wymaga do swej ważności zachowania form, od jakich powstanie zobowiązań spółki zależy.

(O. S. N. z dnia 10 kwietnia 1935 C II 2932/34, S. A. Lwów I C A 288/34, S. O. Lwów II Cg 17/32).

Uzasadnienie: Roszczeniu powoda o zapłatę wynagrodzenia za czynności adwokackie firma pozwana przeciwstawiła zarzut przedawnienia z § 1486 L. 6 kod. cyw. austr., powołując się

na to, że powód dokonał czynności, za które dochodzi wynagrodzenia, w czasie do kwietnia 1927 r., a skargę wniósł do sądu dopiero w dniu 27 stycznia 1932 r. Sąd apelacyjny zarzutu przedawnienia nie uwzględnił, ustalając, że prokurent pozwanej firmy, Maksymiljan A., uznał w latach 1929 i 1930 roszczenie powoda, przez co bieg przedawnienia doznał przerwy.

Rewizja zarzuca wyrokowi sądu apelacyjnego przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 p. c. a. Pierwszej dopatruje się w tem, że przyjęcie sądu apelacyjnego, jakoby Maksymiljan A. był w latach 1929 i 1930 prokurentem pozwanej firmy, jest sprzeczne ze złożonym do akt sprawy wyciągiem z rejestru handlowego, według którego prokura, udzielona w r. 1926 Maksymiljanowi A., została uchwałą z dnia 15 lipca 1927 wykreślona, — A. dyrektorem spółki ustanowiony, a prokura innej osobie nadana. Drugiej przyczyny rewizyjnej rewizja dopatruje się w tem, że sąd uznał prokurenta za uprawnionego do zobowiązywania spółki, mimo tego, że według statutu spółki i wpisu do rejestru handlowego, spółka może być zobowiązowaną przez podpis jednego z członków zarządu łącznie z podpisem prokurenta.

Pierwszej z tych przyczyn rewizyjnych nie można odmówić trafności. Maksymiljan A., według znajdującego się w aktach sprawy wyciągu z rejestru handlowego, przestał być z dniem 15 lipca 1927 prokurentem spółki. Oświadczenia zatem jego, składane w latach 1929 i 1930 nie były oświadczeniami prokurenta spółki i nie mogły zobowiązywać pozwanej spółki, chociażby nawet stanąć należało na stanowisku, że uprawnienie prokurenta spółki z art. 42 kod. handl. a. nie zostaje ograniczone przez to, iż jeden z członków zarządu spółki może łącznie z prokurentem zastępować spółkę. Wobec stwierdzenia, że Maksymiljan A. nie był w latach 1929 i 1930 prokurentem firmy, odpada potrzeba badania, czy mógł w tych latach jednoosobowo zaciągać zobowiązania imieniem pozwanej firmy.

Mimo to Sąd Najwyższy nie może w obecnym stanie sprawy uznać żądania skargi za przedawnione, albowiem zarzut przerwy biegu przedawnienia powód oparł nie tylko na uznaniach pochodzących od Maksymiljana A., jako prokurzysty, lecz także na uznaniach pochodzących od różnych członków zarządu, wyrażonych w różnych okresach czasu.

Uznania te przerywałyby bieg przedawnienia, jeżeli obaj członkowie zarządu, którzy je składać mieli, byli członkami zarządu w czasie, gdy uznanie składali, lub gdy do ich uznania przystąpił trzeci członek zarządu spółki, a od czasu oświadczenia ostatniego uznania do czasu wniesienia skargi nie upłynął termin przedawnienia z § 1486 k. c. a.

Dla zbadania sprawy w powyższych kierunkach uchylono wyrok sądu apelacyjnego (§ 510 p. c. a.) i wydano powyższe zarządzenia.

Nie można wreszcie podzielać poglądu powoda, wyrażonego w odpowiedzi rewizyjnej, jakoby uznanie długu przez spółkę ak-

cyjną nie było zobowiązaniem się spółki, albowiem uznanie pociąga za sobą przerwę przedawnienia, jest zatem czynnością prawną, z której zobowiązania spółki powstać mogą, wymaga więc do swej ważności zachowania form, od jakich powstanie zobowiązań spółki zależy.

199 Do art. 346/1 i 354 u. h. austr. i § 1295 k. c. a.

Kupujący, który nadesłanego do stacji przeznaczenia i odpowiadającego umowie towaru nie odebrał, winien wyrównać sprzedającemu szkodę urosłą dla niego wskutek uzyskania przy licytacyjnej sprzedaży towaru mniejszej sumy od umówionej między stronami ceny kupna, przy doliczeniu wydatków związanych z poniesieniem za pozwanych kosztów przewozu i kosztów licytacyjnych.

(O. S. N. z dnia 20 marca 1935 Nr. C II 2823/34, S. A. Lwów I C A 316/34, S. O. Stanisławów I Cg J a 390/29).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Również wywód przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. nie jest zgodny z ustawą, rewizja bowiem wysnuwa zarzut błędu prawnego z dowolnie w tem piśmie zestawionego stanu faktycznego.

Jeżeli jednak ocenić sprawę pod względem prawnym w świetle ustaleń sądów, stanowiących według §§ 498/1 i 513 p. c. a. podstawę decyzji rewizyjnej, przedstawia się rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego jako trafne.

Sądy ustaliły, że strona powodowa zgodnie z zawartą umową, nadesłała zakupiony przez pozwanych towar do wskazanej przez nich stacji przeznaczenia, a skoro nie było spornem, że towar ten odpowiadał zamówieniu, obowiązkiem pozwanych było go odebrać (art. 346/1 ust. h. a.).

Gdy pozwani tego nie uczynili, obowiązani są wyrównać stronie powodowej szkodę urosłą dla niej wskutek uzyskania przy licytacyjnej sprzedaży towaru mniejszej sumy, aniżeli nosiła umówiona między stronami cena kupna, przy doliczeniu wydatków związanych z poniesieniem za pozwanych kosztów przewozu, oraz kosztów licytacyjnych (art. 354 u. h. a., § 1295 k. c. a.).

Rewizja nie mogła zatem doznać uwzględnienia.

200 Do art. 16 pr. weksl.

Jeżeli członkowie zarządu spółdzielni, biorąc udział w interesie kupna - sprzedaży działek gruntowych, otrzymanym od nabywcy działki weksel na pokrycie ceny kupna za działkę, przenosząc go na tę spółdzielnię w drodze t. zw. indosu pozornego, t. j. w tym celu, aby indosatarjusz zrobił z wekslu użytek imieniem własnem, ale na

rachunek indosantów, to istnieje porozumienie na szkodę dłużnika, a zatem dopuszczalne są przeciw spółdzielni, jako wierzycielowi wekslowemu, wszelkie zarzuty, jakie dłużnik miał przeciw poprzednikowi wierzyciela.

(O. S. N. z dnia 10 kwietnia 1935 C II 3082/34, S. A. Lwów II C A 173/34, S. O. Tarnopol I C a J 291/32).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., z punktu widzenia ostatniej, nie można odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu zaskarżonego wyroku, jakoby stan sprawy uzasadniał przyjęcie, że strona pozwana nie może w przypadku zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych osobistych stosunkach z poprzednikiem powodowej spółdzielni.

Według art. 16 prawa wekslowego, porozumienie przy przeniesieniu weksla na szkodę dłużnika istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przejemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, ale także i wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (t. j. z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda, albowiem według postanowień prawa cywilnego (§ 1294 k. c. a.) odpowiedzialność za szkodę nie zależy zawsze od złej woli działającego.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji, w przewodzie odwoławczym nie zmienionych, stanowiących zatem według §§ 498/1 i 513 p. c. a. podstawę decyzji rewizyjnej, należy wysnuć wniosek, że w przypadku chodzi o tak zwany indos pozorny, przy którym posiadacz wekslu indosuje go w tym celu, aby indosatarjusz zrobił z niego użytek imieniem własnym, ale na rachunek indosanta.

Wskazuje na to ustalona przez sąd pierwszy okoliczność, że strona powodowa, przyjmując indosowane na nią weksle, nie wypłaciła indosantowi w gotówce waluty wynikającej z eskontu, lecz uznała ją jedynie we własnej ksiąteczce wkładowej, wystawionej stosownie do obustronnego porozumienia.

W ten sposób stan rzeczy, jaki istniał przed przeniesieniem weksli na stronę powodową, nie uległ żadnej zmianie. Poprzednik strony powodowej posiada nadal w swym majątku wartości odpowiadające sumom w wekslach wyrażonym, strona zaś powodowa ma możliwość strącania z ksiąteczki wkładowej kosztów połączonych z realizacją roszczeń uzasadnionych przeniesionymi na nią weksłami.

Jeżeli się uwzględni, że członkami zarządu powodowej spółdzielni są Gabrjel S., solicytator adwokacki, dr. Izrael H., adwokat, oraz Moses W., który według ustaleń wspólnie z Józefem Sch. i Józefem J. uczestniczył w interesie kupna - sprzedaży działek stronie pozwanej, których cenę kupna pokryto zaskarżonymi weksłami, to istnienie przy przeniesieniu weksli po stronie indosanta oraz powodowej spółdzielni świadomości, że przez to zostaje dłużnikom odcięta droga dla służących im przeciw indosantowi zarzutów, należy uznać za wykazane.

W przypadku zaś takiego porozumienia na szkodę dłużnika, są według art. 16 prawa wekslowego dopuszczalne wszelkie zarzuty dłużnika, jakie miał on przeciw poprzednikowi wierzyciela, bez względu na to, czy wierzyciel był o nich poinformowany, czy też nie.

W powyższym kierunku zachodzi zatem przyczyna rewizyjna z L. 4 § 503 p. c. a.

Sąd Najwyższy niema jednak możności wydania orzeczenia w sprawie samej (§ 510 p. c. a.), gdyż sąd apelacyjny, wychodząc z błędnego założenia prawnego, nie rozpatrzył wywodów odwołania, skierowanych przeciw uwzględnieniu przez sąd pierwszej instancji merytorycznych zarzutów strony pozwanej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję, zniósł zaskarżony wyrok w ustępach objętych zaskarżeniem i zlecił sądowi apelacyjnemu ponowne rozsądzenie sprawy.

201 Do art. 16 pr. weksl., art. 1 i 8 rozp. R. M. z 1 września 1919 Nr. 73 p. 428 Dz. U. Rz. P. i art. 67 ustawy o wykon. ref. roln. z 28 grudnia 1925 Nr. 1 Dz. U. Rz. P. z r. 1926.

Odcięcia zarzutów, które dłużnik miał przeciwko wierzycielowi, nie stosuje się w wypadku, gdy posiadacz wekslu nabył go jako blankiet wekslowy w drodze indosu i blankiet ten po wypełnieniu go, zresztą zgodnie z umową, nabrał charakteru wekslu własnego.

O nieważności zawartej umowy o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej z przyczyny braku zezwolenia na przewłaszczenie, orzekają sądy tylko wskutek powództwa właściwego Urzędu Ziemskiego.

Przepis art. 67 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, stanowiący o nieważności umów dotyczących nabycia działek w razie rozpoczęcia parcelacji bez zezwolenia, niema zastosowania, gdy ze stanu rzeczy nie wynika, że pozbywający zajmował się parcelacją jako pełnomocnik właściciela nieruchomości ziemskiej.

(O. S. N. z dnia 10 kwietnia 1935 C II 2733/34, S. A. Lwów II C A 176/34, S. O. Tarnopol I Cw 271/31).

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., z punktu widzenia pierwszej i ostatniej, nie można odmówić słuszności.

Sąd Najwyższy podziela zwalczany ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. pogląd sądu apelacyjnego, że pozwany był w przypadku uprawniony przeciwstawić powodowi wszystkie te zarzuty, jakie służyły mu przeciw poprzedniemu posiadaczowi weksli.

Odcięcie zarzutów, jakie dłużnik miał przeciw wierzycielowi, mieszczące się w przepisie art. 16 pr. weksl., jest wyjątkiem od ogólnej zasady, usprawiedliwionym względami na potrzeby obiegu,

a więc stosującym się tylko tam, gdzie istotnie obieg weksli miał miejsce, nie może zatem powoływać się powód na przepis art. 16 pr. weksl. w przypadku, gdzie, jak ustalono, przedmiotem obiegu były blankiety wekslowe, skoro zatem jako nabywca wiedział, że nie nabywa gotowych weksli.

Chociaż więc powód nabył blankiety wekslowe w drodze indosu (art. 10 prawa weksl.), które po wypełnieniu, zresztą zgodnem z umową, nabrały charakteru weksli własnych (art. 99 prawa weksl.) i powód na ich podstawie mógł dochodzić przeciw pozwanemu roszczeń uzasadnionych prawem wekslowem (art. 13 i 15/1 prawa weksl.), to jednak ten ostatni uprawniony był, według tego co wyżej przytoczono, przeciwstawić powodowi wszystkie te zarzuty, jakie służyły mu przeciw pierwszemu posiadaczowi weksli, t. j. Józefowi Sch.

W tym stanie rzeczy zbędnem było wdawać się w rozpatrywanie pytania, czy przeniesienie weksli nastąpiło wskutek porozumienia na szkodę dłużnika, a upatrywana w pominięciu rozważenia wywodów odwołania, przytoczonych w celu uzasadnienia, że takiego porozumienia nie było, przyczyna rewizyjna z L. 2 § 503 p. c. a., nie zachodzi.

Nie można natomiast zgodzić się z poglądem prawnym skarżonego wyroku, by umowa o kupno - sprzedaż działek gruntowych (§ 1053 k. c. a.), zawarta między poprzednikiem powoda a pozwanym, była już z mocy samego prawa nieważna.

W celu uzasadnienia nieważności tej umowy, na której dochodzone w sporze roszczenie oparto, powołał się sąd apelacyjny na przepis art. 67 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 Nr. 1, poz. 1 Dz. U. Rz. P. z roku 1926.

Przepis ten, umieszczony w dziale VI rozdziału C powołanej ustawy, zawierającym szczegółowe przepisy co do sposobu prowadzenia parcelacji przez właścicieli dóbr parcelowanych, nie wchodzi w przypadku w zastosowanie, skoro z ustaleń nie wynika, by kontrahent pozwanego Józef Sch. zajmował się parcelacją, jako pełnomocnik właściciela.

Pozatem zauważyć należy, że z przepisów art. 1 i 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 1 września 1919 Nr. 73, poz. 428 Dz. U. Rz. P. wynika, że tylko władza ziemska, powołana do udzielenia zezwolenia na przewłaszczenia nieruchomości, uprawniona jest do wystąpienia przeciwko ważności zawartej umowy co do pozbycia nieruchomości spowodu braku takiego zezwolenia, nie zaś strony same. W związku z tem mogą sądy orzekać nieważność zawartej umowy z przyczyny braku zezwolenia na przewłaszczenie tylko wskutek powództwa właściwego Urzędu Ziemskiego.

Mimo to Sąd Najwyższy niema możności wydania orzeczenia w sprawie samej, gdyż nie zbadano zarzutów pozwanego co do uprawnienia powoda do dochodzenia już obecnie ceny kupna, należnej mu z zawartej między Józefem Sch. a pozwanym umowy.

W tym względzie należało ustalić, czy prawdziwym jest twierdzenie zarzutów, że cena kupna miała być płatną tylko pod warunkiem zatwierdzenia pozbycia sprzedanych działek przez Okręgowy Urząd Ziemski, oraz czy Józef Sch., względnie jego spółnicy, są w możności wykonania zawartej umowy przez przeniesienie pełnej wartości działek na pozwanego (§ 431 k. c. a.).

Gdyby bowiem okazało się, że Okręgowy Urząd Ziemski odmówił zatwierdzenia Józefa Sch. i jego spółników, względnie pozwanego, jako nabywcy spornych działek (art. 65 punkt 3 ustawy o wykonaniu reformy rolnej), to pozwany nie byłby według zasad § 1447 k. c. a. obowiązany do zapłacenia ceny kupna, skoro jego kontrahent nie byłby w możności wypełnienia przyrzeczonego w umowie wzajemnego świadczenia.

W powyższych kierunkach zachodzą zatem przyczyny zaskarżenia z L. 2 i 4 § 503 k. c. a.

Z tych zasad Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję, zniósł zaskarżony wyrok i zlecił sądowi apelacyjnemu ponowne rozsądzenie sprawy.

202 Do prawa czekowego (Dz. U. Rz. P. Nr. 110, poz. 927/24).

Przepisy prawa czekowego nie mają zastosowania do czeku przelewowego, którego istotą jest tylko podjęcie się wpłaty wyrażonej w tym czeku sumy na konto komitenta w P. K. O. z własnego konta. Czek taki stanowi tylko dowód wykonania zlecenia, a przyjmujący taki czek ma go przesłać do P. K. O. celem uskutecznienia przelewu.

Unieważnienie i zwrot czeku przelewowego spowodu braku pokrycia jest dowodem niewykonania zlecenia.

(O. S. N. z dnia 13 lutego 1935 C II 2856/34, S. A. Lwów II C A 353/34, S. O. Przemyśl N I Cg J b 408/32).

Uzasadnienie: Zarzucone w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., są nieuzasadnione.

Niedokładności rozprawy dopatruje się strona pozwana w pominięciu dowodów z księgi likwidacyjnej pozwanego Stowarzyszenia, że świadka Hildy R., likwidatorki tegoż, oraz z biegłego, ofiarowanych przez pozwane Stowarzyszenie na okoliczność, że sporna transakcja nie została przeprowadzona przez likwidaturę za przepisami asygnatami, zgodnie z zasadami kasowości bankowej, lecz że Feliks W., kasjer pozwanego Stowarzyszenia, przeprowadził interes z powodem na własną rękę, a nie w granicach swego urzędowania, jak to sąd odwoławczy w zaskarżonym wyroku ustalił. Zarzut ten jest chybiony. Według bowiem niewadliwych ustaleń faktycznych, powziętych przez sąd apelacyjny, wspomniany Feliks W. był kasjerem pozwanego Stowarzyszenia, upoważnionym do odbierania pieniędzy od stron, a porozumiewawszy się poprzednio tele-

fonicznie z powodem, posłał doń woźnego Jukla R. z czekiem przelewowym po odbiór wyrażonej w tym czeku kwoty 3.000 zł.

Ustalono dalej zgodnie z aktami w zaskarżonym wyroku, że woźny R., legitymując się tym czekiem, wręczony powodowi (względnie działającemu w tegoż imieniu ojcu Mojżeszowi D.) podjął kwotę 3.000 zł. i postąpił z nią w myśl polecenia kasjera W.

Ustalono nadto w wyroku I instancji, a ustalenia te nie uległy i nawet nie mogły ulec zmianie w przewodzie odwoławczym, skoro sąd apelacyjny żadnych dowodów nie ponowił, ani nie uzupełnił, że wręczony powodowi czek był zaopatrzony (zgodnie z postanowieniem § 21 statutu pozwanego Stowarzyszenia) w podpisy dwóch członków Dyrekcji, mianowicie Wilhelma F., którego autentyczność tenże sam przyznał, tudzież Hersza N., który nie mógł stwierdzić, czy podpis jego jest autentyczny, a nawet przyznał, że jest podobny do jego podpisu.

Z ustaleń tych wysnuł sąd apelacyjny wniosek, że kasjer W. działał w granicach swego urzędowania, jako kasjer pozwanego Stowarzyszenia, oraz, że powód (za pośrednictwem swego ojca) rzeczywiście wpłacił w pozwanym Stowarzyszeniu sporną kwotę 3.000 zł. celem przelewu na swoje konto w P. K. O. i że strona pozwana zobowiązała się do przelewu tej kwoty, jednak zobowiązania tego nie wykonała.

Zaskarżony wyrok jest też trafny pod względem prawnym.

Sąd Najwyższy podziela zapatrywanie, wyrażone w zaskarżonym wyroku, że w danym przypadku nie można stosować przepisów obowiązującego prawa czekowego (Dz. U. Nr. 100, poz. 927/1929).

Chodzi bowiem nie o czek we właściwym tego słowa znaczeniu, za jaki uważany być może tylko czek kasowy lub przekazowy, będące wartościowymi, legitymacyjnymi papierami obiegowymi w obrocie pieniężnym, lecz o czek przelewowy, którego istotą jest tylko podjęcie się wpłaty wyrażonej w tym czeku sumy na konto komitenta w P. K. O. z własnego konta.

Czek taki stanowi jedynie dowód wykonania zlecenia, przy czem przyjmujący czek przelewowy ma go sam przesłać do P. K. O., celem uskutecznienia przelewu.

O ile zatem, jak w danym przypadku, czek został zwrócony, jako unieważniony spowodu braku pokrycia, nie może być mowy o wykonaniu zlecenia.

Obojętne jest, że powód niewpłacił spornej sumy bezpośrednio przy kasie Stowarzyszenia.

Skoro więc z niewadliwych ustaleń faktycznych sąd odwoławczy wysnuł trafny wniosek, że pozwane Stowarzyszenie nie wykonało przyjętego na siebie zobowiązania, bo nie przekazało do przelewu w P. K. O. złożonej przez powoda w pozwanym Stowarzyszeniu (za pośrednictwem jego ojca) spornej sumy 3.000 zł. na konto powoda z własnego konta, przeto słusznie orzeczono w myśl żądania skargi i zasądzono pozwane Stowarzyszenie na zwrot powodowi bezprawnie zatrzymanej sumy.

Okoliczność, że kasjer W. pobrane od powoda pieniądze sprzeniewierzył, pozbawiona jest wszelkiego znaczenia prawnego, wobec ustalenia, że jako kasjer Stowarzyszenia, był upoważniony do odbierania pieniędzy, działał zaś w zakresie swego urzędowania, skoro po telefonicznym porozumieniu się z powodem posłał doń po odbiór pieniędzy woźnego Stowarzyszenia Jukła R. z czekiem, zaopatrzonym podpisami dwóch dyrektorów, a woźny kwotę 3.000 zł. podjął i postąpił z nią w myśl otrzymanego polecenia. Szkodę ewentualnie powstałą z działania W. ponosić musi strona pozwana (§ 1313 a) kod. cyw.).

Z tych powodów rewizji nie uwzględniono.

203 Do § 28 lit. 4 ord. konk. i ust. z 7 marca 1932 o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (art. 12 i nast.) Dz. U. Rz. P. Nr. 25, poz. 219.

Jeżeli pozbycie zabezpieczonej hipotecznie na realności wiejskiej wierzytelności krydatarjusza nastąpiło w czasie obowiązywania ustawy o ulgach w egzekucji z dnia 7 marca 1932, utrudniającej ściąganie takich wierzytelności, jeżeli cena pozbycia wynosiła 78% cedowanej sumy, z czego krydatarjusz otrzymał 45% gotówką nie rękując swemu kontrahentowi ze ściągальności cedowanej wierzytelności, niema podstawy do przyjęcia, by dłużnik zawierający taki interes działał lekkomyślnie, by spowodował utratę majątku z krzywdą wierzycieli, lub by kontrahent dłużnika taki charakter interesu poznać był powinien.

(O. S. N. z dnia 7 lutego 1935 C II 2444/34, S. A. Lwów II C A 126/34, S. O. Sanok I C 29/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 7 lutego 1935 w sprawie dra Samuela S. w R., jako zarządcy masy konkursowej Stanisława Sz. z H. powoda, przeciw Szaji L. w R., pozwanemu o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 23 kwietnia 1934 sygn. II C A 126/34, skargę kasacyjną oddala i zasądza na rzecz pozwanego od powoda kosztu przewodu kasacyjnego w kwocie 257 zł. 40 gr.

Uzasadnienie: Wniosek strony pozwanej o odrzucenie skargi kasacyjnej z przyczyny nieuiszczenia opłat związanych z jej wniesieniem jest nieuzasadniony, skoro postanowieniem sądu okręgowego z 25 lutego 1933 przyznano powodowi prawo ubogich w tym sporze, powód zatem był według art. 116 punkt 1 k. p. c. zwolniony od obowiązku uiszczania na rzecz Skarbu Państwa opłat sądowych.

W rzeczy samej wywodom skargi kasacyjnej, opartej na podstawie z art. 426 punkt 1 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Nie zachodzi zarzucona w wywodach tej przyczyny zaskarżenia mylna wykładnia przepisu § 28 L. 4 ordynacji konkursowej.

Według tego przepisu ustawy ulegają zaczepieniu umowy o kupno, zamianę lub dostawę, zawarte przez dłużnika upadłego w ciągu ostatniego roku przed otwarciem konkursu, o ile druga strona z interesu wiedziała lub rozpoznać mogła, że chodzi o krzywdzące wierzycieli postradanie majątku.

Podstawowymi zatem przesłankami zastosowania przepisu § 28 L. 4 ordynacji konkursowej w stosunku do kontrahenta dłużnika są lekkomyślne zawarcie interesu przez krydatariusza, powodujące w następstwie utratę jego majątku z krzywdą wierzycieli, oraz wynikająca z treści zawartego interesu świadomość o takiej krzywdzącej utracie majątku po stronie kontrahenta dłużnika.

Słusznie wprowadzie wywodzi skarga kasacyjna, że przy ocenie pytania, czy zachodzą wspomniane przesłanki, miarodajny jest czas zawarcia interesu, nie zaś czas późniejszy, zatem kwestja późniejszego spadku dolara, w której to walucie zwalczana w sporze czynność prawna była zawarta, nie wchodzi w rachubę przy ocenie pytania, czy istnieją przesłanki z § 28 L. 4 ordynacji konkursowej.

Mimo to ustalenia zaskarżonego wyroku, wiążące według art. 439 zdanie ostatnie k. p. c. instancję kasacyjną, nie dają jeszcze podstaw do przyjęcia, by dłużnik zawierający sporny interes działał lekkomyślnie, by spowodował wchodzącą w rachubę utratę majątku z krzywdą wierzycieli lub by taki charakter spornego interesu pozwany poznać musiał, skoro pozbycie zabezpieczonej hipotecznie na realności wiejskiej wierzytelności dłużnika nastąpiło w czasie obowiązywania ustawy z 7 marca 1932 o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (N. 25, poz. 219 Dz. U.), utrudniającej ściąganie takich wierzytelności (art. 12 i nast. tej ustawy), cena pozbycia wynosiła 78⁰/₁₀₀ cedowanej sumy, z czego 45⁰/₁₀₀ krydatariusz otrzymał gotówką, nie rzucając pozatem za ściągłość cedowanej pozwanemu wierzytelności.

Z tych zasad skarga kasacyjna ulega oddaleniu.

204 Do § 93 ustawy z 6 marca 1906, austr. Dz. p. p. Nr. 58, o spółkach z ogr. odpow.

Likwidatorowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązani są zwołać po ukończeniu likwidacji Walne Zgromadzenie spółki celem uzyskania absolutionum z § 93 ustawy z r. 1906 o spółkach z ogr. odp.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1934 w sprawie C II 1802/34).

W roku 1913 zawiązała się spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mająca na celu prowadzenie pensjonatu w Wiśle. Spółka nabyła w tym celu odpowiednie budynki. W roku 1914 zawiadowcy spółki zmuszeni byli wskutek wybuchu wojny opuścić siedzibę spółki, wobec czego spółka stała się nieczynną. Po wojnie w roku 1920 spółka uchwaliła swe rozwiązanie i przeprowadziła w roku 1921 likwidację. Majątek spółki został spieniężony, wierzyciele zaspokojeni, a fundusze spółki rozdzielone między spółników.

Spółka zaniedbała jednak wówczas wniesienia podania o jej wykreślenie z rejestru handlowego.

W roku 1931 Sąd Okręgowy w Cieszynie przystąpił do uporządkowania wpisów w rejestrze handlowym i wezwał spółkę o zgłoszenie wniosku o wykreślenie. Likwidatorzy tłumaczyli się, że nie mogą zwołać Walnego Zgromadzenia spółki, gdyż adresy spółników nie są im już znane, a nadto spółka nie posiada żadnych funduszków, nie jest więc w stanie pokryć kosztów dalszego postępowania rejestrowego. Sąd Okręgowy w Cieszynie utrzymał atoli swe wezwanie w mocy (uchwałą z 29 listopada 1933 III Firm. 1102/32 Rej. C I 137/23), a Sąd Apelacyjny w Katowicach uchwałą tę zatwierdził (12 marca 1934 I C Z 175/34).

Sąd Najwyższy nie uwzględnił zażalenia likwidatorów, nazwanego rekurem rewizyjnym, a to dla braku przyczyny z § 16 pat. niesp. Żalący się ani nie wykazali sądowi rejestrowemu, aby pod uwidocznionymi w księgach spółki adresami spółników zwołałi Walne Zgromadzenie spółki celem uzyskania absolutorjum, przewidzianego w § 93 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ani też nie wykazali, aby — nie wyłączając ich samych — na zwołanem w tym celu Walnem Zgromadzeniu spółki nie stawił się żaden ze spółników.

Dł.

205 Do art. 44 ust. 1 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Dz. U. Nr. 111 poz. 733.

Oczłonek zarządu spółdzielni, odpowiadający według statutu spółdzielni łącznie z kasjerem za majątek spółdzielni, będący w ich wspólnem przechowaniu, nie odpowiada za kwoty, które kasjer pobrał sam od dłużników spółdzielni, nie wpisując ich do ksiąg spółdzielni.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1934 r. C II 1826/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Kasy Stefczyka, spółdzielni z nieogranic. odpowiedzialnością w K., przeciwko Janowi K. o 1850 zł., nie uwzględnił rewizji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 marca 1934 II C A 83/34, którym na odwołanie strony powodowej zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 6 czerwca 1933 I 2 Cg 1/30.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Pytanie, czy lustrator Jan Sz. wykrył brak pokrycia dla kwoty 1850 zł. podczas przeprowadzonej w dniu 12 września 1926 lustracji ksiąg powodowej spółdzielni, nie jest w tym sporze istotne, zaniechanie zatem przesłuchania wymienionego lustratora w charakterze świadka na okoliczność, iż brak taki istotnie wykrył, nie uzasadnia jeszcze opartej na tem zaniechaniu wady przewodu odwoławczego, zarzuconej w rewizji ze stanowiska przyczyny zaskarżenia z L. 2 § 503 p. c. a.

Przesłanka zaskarżonego wyroku, że o ile Michał B. przywłaszczył sobie jakąś kwotę, to pobrał ją z funduszków, które dłużnicy kasy wręczali mu pod nieobecność pozwanego, jest zgodna z wynikami dowodów, na których ją oparto, niesłusznie zatem zwalcza rewizja tę przesłankę, jako sprzeczną z aktami, w wywodzie przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. a.

Wywód rewizji, że Michał B. wyjął kwotę 1850 zł. z kasy powodowej spółdzielni, oparty zresztą tylko na przypuszczeniach, polega na zwalczaniu swobodnej oceny wyników postępowania dowodowego, zastrzeżonej instancjom ustalającym (§§ 498/1 i 513 p. c. a.), wobec czego nie stanowi uzasadnienia nie tylko powołanej, ale wogóle żadnej z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw skargi rewizyjnej.

Wywód natomiast, że sąd apelacyjny mylnie przyjmuje, jakoby powodowa spółdzielnia nie tylko nie dostarczyła dowodu, ale nawet nie przytoczyła odpowiednich twierdzeń faktycznych w celu wykazania, że pozwany dopuścił się czynu lub zaniechania sprzecznego z jego obowiązkami, jako członka zarządu powodowej spółdzielni, oraz by między zawinionem działaniem lub zaniechaniem pozwanego, a szkodą powódki istniał związek przyczynowy, wchodzi w zakres równocześnie podniesionej przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a.

Atoli ta ostatnia podstawa zaskarżenia jest nieuzasadniona.

Według art. 44 ustęp 1 ustawy o spółdzielniach każdy członek zarządu winny czynu lub zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nią osobiście.

Spółdzielnia, dochodząc praw z art. 44, winna tedy wykazać, że pozwany członek zarządu dopuścił się winy przez naruszenie obowiązków, ciężących na nim jako na członku organu zarządzającego spółdzielnią, oraz że to przewinienie stało się przyczyną szkody (§ 1295 k. c. a.).

Według ustaleń pozwany miał powierzony sobie nadzór nad kasą i był wyznaczony do stałego urzędowania z kasjerem.

Według § 25 statutu pozwany jako zawiadowca kasy był solidarnie odpowiedzialny wraz z kasjerem za majątek kasy, przechowywany pod ich zamknięciem.

Strona powodowa nie przytoczyła pozatem, aby obok obowiązku przewidzianego w § 25 statutu istniała instrukcja, któraby na pozwanego nakładała jeszcze dalsze obowiązki w kierunku czuwania nad działalnością kasjera poza przypadkami ich wspólnego urzędowania.

Ze zgodnych ustaleń obu sądów, powziętych w sposób niewadliwy, stanowiących zatem według §§ 496/1 i 513 p. c. a. podstawę decyzji rewizyjnej, wcale nie wynika, by pozwany w jakikolwiek sposób uchybił ciężącym na nim obowiązkom zawiadowcy kasy.

Ustalenia te przeciwnie stwierdzają, że pozwany obowiązki swe pełnił należycie, a o nadużyciach drugiego zawiadowcy kasy Michała B., polegających na zatrzymaniu wpłacanych do jego rąk

pieniędzy przez dłużników kasy i fałszowania wpisów w księgach, wcale nie wiedział.

Wywody rewizyjne, starające się wykazać, że pozwany przy pełnieniu czynności zawiadowcy kasowego dopuścił się złej woli i grubego niedbalstwa, gdyż o nadużyciach Michała B. wiedział lub przynajmniej wiedzieć musiał, a jednak je ukrywał, polegające na dowolnej ocenie stanu faktycznego ze strony wnoszącej rewizję, odmiennej od oceny dowodowej sądów, nie mogły przy rozpatrywaniu przyczyny zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. a. być brane pod uwagę (§§ 498/1 i 513 p. c. a.).

Rewizja pozostała tedy bez skutku.

Db.

206 Do §§ 99, 101, 131 i 132 u. hip. a.

Adnotacja odmownego postanowienia sądu, chociażby nieprawidłowo zarządzona, wywołuje skutki przewidziane w ustawie hipotecznej, jeżeli nie zaszły warunki wykreślenia tej adnotacji w myśl §§ 101 i 131 u. hip. a.

(O. S. N. z dnia 12 kwietnia 1935 C II 3054/34, S. A. Lwów II CZ 553/34, S. O. Przemyśl Dz hl. 267/34).

Sąd Najwyższy w sprawie wniosku Gusty K. w P. o intabulację prawa zastawu w stanie biernym $\frac{1}{2}$ realności whl. 1406 ks. gr. gm. kat. Przemyśl, wskutek rekursu rewizyjnego wnioskodawczyni od uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie jako sądu rekursowego z dnia 16 czerwca 1934 Nr. cz. II CZ 553/34, którą ten sąd na rekurs Barucha B. w P. zmienił uchwałę Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 5 lutego 1934, N. Dz. hl. 267/34, postanowił — uwzględnić rekurs rewizyjny i zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że przywraca, się w całości uchwałę sądu I instancji do mocy prawnej.

Uzasadnienie: Adnotacja odmownego postanowienia Sądu Okręgowego w Przemyślu z 28 lutego 1933 l. cz. I. l. N. 30/33/4, chociażby nieprawidłowo zarządzona, podlega z chwilą wykonania ocenie ze stanowiska § 99 ust. h. a. i wywołuje skutki przewidziane w ustawie hipotecznej, skoro warunki wykreślenia tej adnotacji w myśl §§ 101 i 131 ust. hip. a. nie zaszły.

Adnotacja ta dotychczas istnieje i zachowuje stopień hipoteczny dla dozwolonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 29 kwietnia 1933 L. cz. II CZ 344/33 prenotacji prawa zastawu, którą należało wpisać do księgi gruntowej (§ 132 ust. h. a.) celem zachowania pierwszeństwa hipotecznego dla żądanej obecnie intabulacji.

Gdy rekurentka do podania hipotecznego 267/34 złożyła odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 29 kwietnia 1933 l. cz. II CZ 344/33, powołała się na nie w podaniu i na podstawie tego postanowienia domagała się, by wpis przez intabulację prawa zastawu z wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z 28 grudnia

1933 l. cz. I. l. N. 30/33 dozwolono ze stopniem hipotecznym adnotacji odmownego postanowienia tegoż sądu z 28 lutego 1933 l. cz. I. l. N. 30/33/4, było jej żądanie w przepisach ustawy hipotecznej uzasadnione, wobec czego należało się do niego przychylić.

207 Do §§ 13 i 15 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 96.

W księdze gruntowej mogą być tylko takie ciężary wpisane w charakterze dawnych ciężarów, które wyraźnie jako takie w toku pierwszego terminu edyktalnego w postępowaniu ustalającym zostały zgłoszone. Ciężary nie zgłoszone wyraźnie w charakterze ciężarów dawnych, otrzymują rangę po tych ciężarach, chociażby były uwidocznione w zbiorze dokumentów¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1934 C II 226/34).

Sąd Najwyższy w sprawie ustalenia księgi gruntowej gminy katastralnej Sękowa, nie uwzględnił zażalenia prot. firmy E. oraz Zalela B. od uchwały Sądu Okręgowego w Jasle z 28 października 1933 I Cz 467/33, którą ten sąd wskutek rekursu tychże osób zatwierdził uchwałę Sądu Grodzkiego w Gorlicach z 26 września 1933 L. hip. 1849/33.

Uzasadnienie: Według stanu akt sprawy prawo zastawu dla wierzytelności Pawła I. zgłoszone zostało jako dawny ciężar w ciągu pierwszego terminu edyktalnego, rozpisanego w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Dz. p. p. Nr. 96 celem ustalenia księgi gruntowej gminy katastralnej Sękowa. Ponieważ księga gruntowa tej gminy została w czasie wojny zniszczona i w chwili otwarcia nowej księgi gruntowej żadna dawniejsza księga gruntowa dla tej gminy nie istniała, przeto nie może być uważany za oczywiście sprzeczny z ustawą pogląd prawny sądów obu instancyj, że Paweł I. mógł prawo zastawu dla swej wierzytelności, opartej na wyroku ze stycznia 1932, zapadłym zatem jeszcze przed otwarciem nowej księgi gruntowej dla gminy Sękowa, zgłosić jako dawny ciężar. Do pierwotnej bowiem księgi gruntowej, zniszczonej podczas wojny, prawo zastawu dla tej wierzytelności nie mogło być jeszcze wpisane, a zbiór dokumentów, przewidziany w rozporządzeniu z 26 marca 1916 Dz. p. p. Nr. 87 nie jest księgą gruntową, lecz ma na celu zbieranie materiałów, któreby mogły być użyte przy odnawianiu księgi gruntowej.

Wpis zgłoszonego przez Pawła I. prawa zastawu jako dawnego ciężaru odpowiadał więc przepisom § 13 powyższej ustawy, odesłanie zaś rekurentów, którzy w terminie edyktalnym nie zawnieśli wpisu swych praw zastawu w charakterze dawnych ciężarów na drogę sporu, nie sprzeciwia się przepisowi § 15 tej ustawy.

Z tych zasad zażalenie nie mogło odnieść skutku.

Db.

¹⁾ Tak samo orzeczenie z 2 listopada 1934 C II 1528/34.

208 Do art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 Nr. 2, poz. 7 Dz. U. Rz. P. z r. 1920.

Do wykazania, że pracodawca zubożył się pracą pracownika, wykonywaną w godzinach nadliczbowych, nie wystarcza twierdzenie, że zubożenie to jest niewątpliwe.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 4 października 1934 C II 1319/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Marji N. przeciwko Mleczarni Związkowej H. o 1509 zł. 93 gr. zpn., oddalił skargę kasacyjną powódki na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 marca 1934 I Ca 304/34.

Uzasadnienie: Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach z art. 426 k. p. c.

Wyrok odwoławczy nie zawiera błędnej wykładni prawa i stosuje je trafnie.

Powódka w godzinach nadliczbowych pełniła pracę zakazaną przez ustawę, zatem nie należy się jej zapłata za tę pracę (§ 879 k. c. a.). Przepis art. 16 ustawy o czasie pracy odnosi się do pracy dozwolonej, zatem nie takiej, jaką była praca powódki. Wobec nieważności umowy o pracę zakazaną obojętne też jest w sporze, kto umowę tę zawarł imieniem pozwanej, oraz czy i wobec kogo upominała się powódka dodatkowo o zapłatę za godziny nadliczbowe.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, nie podpadające pod przepis art. 16 ustawy o czasie pracy, należałoby się od pozwanej, gdyby powódka wykazała zubożenie pozwanej jej pracą. (Uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 4 listopada 1932).

Powódka nie podała jednak w skardze faktów, wykazujących zubożenie pozwanej, zatem nie mogła utrzymać się z roszczeniem, opartem na tej podstawie prawnej. Twierdzenie skargi, że powódka pracą swą niewątpliwie zubożyła pracodawczynię, nie jest twierdzeniem faktów, lecz dokonaną przez powódkę oceną prawną, pozbawioną znaczenia w sporze.

Wywody kasacji, że pozwana musiałaby przyjąć drugiego robotnika, gdyby powódka pracowała tylko 46 godzin na tydzień, nie wykazują zubożenia pozwanej, skoro koszt robotnika mleczarnia wlicza do ceny produktów mleczarskich, a nie było twierdzenia, by pozwana do cen produktów wliczała koszt tego drugiego robotnika, zaoszczędzony pracą powódki w godzinach nadliczbowych.

Skoro zaś umowa stron była nieważna, a powódka, upominając się później o zapłatę za godziny nadliczbowe, upominała się o nienależne jej roszczenie, nie było potrzeby badania, czy umowę zawarła osoba, uprawniona do działania za pozwaną i czy upomnienie tej osoby przez powódkę jest upomnieniem pozwanej, zatem dowód ze świadka Jana K. w tym kierunku nie był w sporze istotny, a pominięcie go nie naruszało przepisów postępowania. (Art. 243—426/2 k. p. c.).

209 Do art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919, Nr. 2 p. 7 Dz. U. Rz. P. z r. 1920.

Nie można przyjąć, że pracodawca wzbogacił się pracą pracownika, dokonaną przez tegoż bez osobnej zapłaty w godzinach nadliczbowych, jeżeli nie wykazano, że pracodawca przy oznaczaniu ceny zbytu swych wytworów uwzględniał także płacę, przypadającą pracownikowi za pracę w godzinach nadliczbowych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 4 października 1934 C II 1308/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Augustyny H. przeciwko firmie M. o 896 zł. 10 gr. zpn., oddała skargę kasacyjną powódki na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 31 stycznia 1934 I Ca 172/34.

Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach z art. 426 k. p. c. Skarga ta jest jednak bezzasadna.

Praca zarobkowa w przemyśle i handlu, trwająca ponad 46 godzin na tydzień, jest, poza wyjątkami ustawowymi o jakie tu nie chodzi, zakazana i zapłata za nią nie należy się (§ 879 k. c. a.). Nieznajomością zakazu ustawy powódka nie może się tłumaczyć (§ 2 k. c. a.). Skoro powódce roszczenie się nie należy, obojętne jest, czy o tę należność upominała się poprzednio u pracodawcy, czy zapisywała godziny nadliczbowe, oraz czy chodzi o pracę według czasu płatną, czy też akordową.

Powódka powołała się w skardze także na niesłuszne zbogacenie pozwanej jej pracą, lecz nie podała faktów i nie ofiarowała dowodów na fakty, mające uzasadnić prawne określenie niesłusznego zbogacenia. Wywody kasacji, że pozwana musiałaby przyjąć i opłacać drugiego robotnika, gdyby powódka pracowała tylko ośm godzin dziennie, nie wykazują zbogacenia pozwanej. W cenie pozbycia produktu przemysłowego uwzględnia się też, jak wiadomo, koszt robotnika. Nie było jednak twierdzenia w sporze, by pozwana, oznaczając cenę swych wyrobów, wstawiała w kosztach produkcji nietylko zarobek istotnie wypłacony powódce, lecz także niewydane koszty drugiego robotnika, zaoszczędzone nadliczbową pracą powódki. Wykładnia prawna jest więc trafna (art. 426/1 k. p. c.).

Wobec powyższego zbędne były dalsze dowody ze znawców i świadków co do umownego wynagrodzenia powódki i pominięcie tych dowodów nie mogło wpłynąć ujemnie na wynik sprawy. (Art. 426/2 k. p. c.).

Db.

210 Do art. 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 40, poz. 334, o urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu.

Jeżeli pracownik w okresie urlopowym pracował nadal na wyraźne żądanie pracodawcy, który przyrzekł mu za to osobne wynagrodzenie poza normalnem pobo-

rami, należącemu się za czas urlopu, roszczenie pracownika o to wynagrodzenie jest prawnie uzasadnione.

(O. S. N. z dnia 30 kwietnia 1935 C II 2883/34, S. A. Lwów II C A 178/34, S. O. Stanisławów I Cg J b 520/31).

Uzasadnienie: Przytoczona w rewizji podstawa zażalenia z § 503 L. 4 p. c. a. nie jest usprawiedliwiona.

Sądy niższych instancyj ustaliły zgodnie, że powód od sierpnia 1926 r. bez przerwy był zatrudniony w przedsiębiorstwie handlowem prot. firmy A. Sch. i Ska w Stanisławowie, jako kierownik oddziału lwowskiego tejże, że w myśl art. 2 ustęp 3 i 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 40, poz. 334 uzyskał w sierpniu 1927 r. prawo do urlopu, z nastąpieniem zaś dalszych lat kalendarzowych nabył uprawnienie do następnych urlopów, tudzież że za każdym razem przed wykorzystaniem urlopów w latach 1928, 1929 i 1930 umówił się ze współwłaścicielem firmy Abrahamem Sch., iż zamiast każdorazowego urlopu wypoczynkowego otrzyma wynagrodzenie po 15 dol. półn. Amer. tygodniowo.

Sądy niższych instancyj, ustalając zatem, że powód chciał w powyższych latach odbyć urlop, tudzież że urlopu nie wykorzystał na wyraźne żądanie firmy A. Sch. i Ska, która wzamian za to zobowiązała się wypłacić powodowi umówione wynagrodzenie, uznały, iż roszczenie powoda z powyższego tytułu za lata 1928 i 1929 w łącznej kwocie 120 dol. pñ. Amer., czyli 1068 zł., zgłoszone do masy konkursowej wyżej wymienionej firmy, ma być zaspokojone, jako wierzytelność konkursowa trzeciej klasy.

Wywody rewizji, jakoby powód w latach 1928 i 1929 nie żądał urlopu, sprzeczne są ze stanem faktycznym, ustalonym przez sąd apelacyjny w sposób wiążący instancję rewizyjną.

Zarzut rewizji, że powód nie może skutecznie domagać się umówionej odpłaty, ponieważ za czas, w którym miał odbyć urlop, otrzymał normalne pobory, jest chybiony.

W myśl art. 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 40, poz. 334, normalne pobory należą się urlopowanemu za cały czas urlopu. Skoro powód w okresie urlopowym pracował nadal na wyraźne żądanie firmy A. Sch. i Ska, która przyrzekła mu za tę pracę osobne wynagrodzenie, roszczenie powoda jest prawnie uzasadnione w przepisach §§ 861, 1411, 1412 i 1413 zdanie końcowe k. c. a.

Nie zaszedł bowiem przypadek, by pracodawca wyznaczył powodowi urlop, powód zaś z tego wyznaczonego mu urlopu samorzutnie nie skorzystał, lub też, by pracodawca odmówił powodowi urlopu, a powód poprzestał na tem i zrzekł się urlopu.

Ze względu na okoliczności sprawy niedotrzymanie umowy przez pozwaną sprzeciwia się praktyce uczciwego obrotu (§ 863 ustęp 2 k. c. a. w brzmieniu noweli III).

Z tych zasad nie uwzględniono rewizji.

211 Do § 11 ust. 3 i § 29 ust. 3 rozp. walor.

Użycie pożyczonej kwoty na pokrycie zobowiązań dłużnika wobec Skarbu Państwa jest ważną przyczyną uprawniającą do podwyższenia normalnej 10⁰/-wej stopy przerachowania należitości pożyczkowej.

Jeżeli dłużnik pożyczki otrzymanej na cele odbudowy nie użył na ten cel, stanowi to jego przewinienie, które nie może dać podstawy do żądania obniżenia normalnej stopy przerachowania.

(O. S. N. z dnia 5 kwietnia 1935 C II 2921/34, S. A. Lwów I C A 354/34, S. O. Lwów I Cg J 1116/31).

Uzasadnienie: W wywodzie zwalczającym ocenę prawną ze strony sądu odwoławczego starają się pozwani wykazać, że wobec użycia spornej pożyczki na spłatę daniny majątkowej należało stawkę przerachowania obniżyć po myśli § 11 ust. 3 i § 29 ust. 3 rozp. wal.

Sąd Najwyższy podziela zdanie sądów niższych instancyj, że użycie pożyczonej kwoty na pokrycie zobowiązań dłużnika wobec Skarbu Państwa jest ważną przyczyną (§ 11 L. 3 rozp. wal.), uprawniającą do podwyższenia normalnej 10⁰/-wej stopy przerachowania należitości pożyczkowych, a tem samem nieuprawniającą do obniżenia normalnej stopy zabezpieczenia hipotecznego.

Zresztą nie usprawiedliwia pozwanych zarzut, że nie użyli otrzymanej pożyczki na cele odbudowy, gdyż byłoby to postąpieniem sprzecznem z przeznaczeniem pożyczki na odbudowę gospodarstwa, zniszczonego wskutek działań wojennych, a więc zawinieniem samych pozwanych, a zawinienia nie można nigdy poczytać na korzyść winnych.

Wywody pozwanych oparte na wykładni postanowień traktatu w St. Germain również nie wykazują błędnej oceny prawnej, gdyż sami pozwani ostatecznie dochodzą do konkluzji, że powodowi nie można odmówić formalnego prawa skargi, bo prawo rozporządzania mieniem i własnością b. państwa austriackiego zawiera w sobie prawo zaskarżenia i ściągnięcia roszczenia.

Skoro zaś pozwani nie wykazali płatności wzajemnego roszczenia, nie uchybił sąd odwoławczy przepisom o umorzeniu zobowiązań przez potrącenie (§ 1439 k. c. a.).

212 Do ustawy z 16 maja 1922 poz. 334 Dz. U. Rz. P.

Przepracowanie przez pracownika tylko pierwszego miesiąca z początkiem roku nie daje mu prawa do żądania wynagrodzenia za nie otrzymany w tymże roku urlop, lecz tylko za jedną dwunastą część tego urlopu.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 9 listopada 1932 III 1 Rw 1135/32).

Sąd Najwyższy w sporze Eljasza F., pomocnika handlowego w Krakowie, przeciwko Felicji H. i innym o 4099 zł. 56 gr., wskutek

rewizji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 marca 1932 III 1 Bc 47/32, zatwierdzającego wyrok Sądu Pracy w Krakowie z 18 października 1931 III Cpr 94/31/13, postanowił:

A) Uwzględnić częściowo rewizję, zmienić zaskarżony wyrok sądu odwoławczego i ustęp I wyroku sądu I instancji w ten sposób, że pozwani winni zapłacić powodowi tylko kwotę 405 zł. z 10% odsetkami od 23 lutego 1931 do dni 14 pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia;

B) natomiast powód winien zapłacić pozwanym w tym samym czasie pod tym samym rygorem $\frac{8}{10}$ części kosztów sporu, wynoszących w tych częściach w I instancji kwotę 120 zł., a w II instancji kwotę 101 zł. 84 gr., i $\frac{1}{6}$ część kosztów przewodu rewizyjnego, wynoszącą kwotę 13 zł. 50 gr.

Uzasadnienie: do A). Pozwani opierają swą rewizję na przyczynach w art. 30 L. 1 i 2 rozporządzenia o sądach pracy przewidzianych, wywody jednak rewizji odnoszą się jedynie do pierwszej z tych przyczyn. Ta jest uzasadnioną tylko w odniesieniu do roszczenia przysądzonego powodowi w kwocie 85 zł. za niewykorzystany przez powoda urlop w r. 1931.

Jawne pogwałcenie prawa ze strony sądów niższych instancji polega na tem, że uznały przepracowanie przez powoda jednego miesiąca w r. 1931 za uprawniające powoda do żądania takiego urlopu, jaki należy się pracownikom, którzy przepracowali cały rok.

Do takiej konkluzji nie uprawniają miarodajne przepisy ust. z 16 maja 1922, poz. 334 Dz. U. Rz. P., ani też rozporządzenia wykonawczego z 11 czerwca 1923, poz. 464.

Skoro przy 12-miesięcznej pracy pracownik umysłowy miałby prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany cztero-tygodniowy urlop, to przy 1-miesięcznej pracy prawo to musi być ograniczone do $\frac{1}{12}$ części tego wynagrodzenia.

Gdy powód otrzymał wynagrodzenie za 2-tygodniowy czas urlopu, otrzymał więcej niż mu się należało.

Natomiast wywody rewizji nie wykazują pogwałcenia prawa w odniesieniu do przysądzonego powodowi roszczenia odszkodowawczego w kwocie 405 zł. za pozbawienie powoda zasiłku za bezrobocie.

W tym przedmiocie Sąd Najwyższy nie może przedewszystkiem uwzględnić zarzutu rewizji, że powód nie wykazał, by w ciągu dziewięciu miesięcy, za które mu przyznano odszkodowanie, był bezrobotnym.

Zarzutu tego pozwani w odwołaniu nie podnieśli, zaczem jest on według § 504 p. c. a. niedopuszczalną w postępowaniu rewizyjnem nowością.

Niesłusznie dopatrują się pozwani winy po stronie powoda w tem, że tolerował przez cały czas służby niezgłoszenie go ze strony pozwanych w Zakładzie Ubezpieczeń i że sam nie zgłosił swego ubezpieczenia w tym zakładzie.

Niewykonywanie własnego prawa nie może być przytoczone za źródło winy, gdyż nie stanowi żadnego bezprawia. Nie można też dopatrzeć się w biernym zachowaniu się powoda zamiaru rożmyślnego wyrządzenia szkody pozwanym, jak to ci w rewizji podnoszą, gdyż do tego wniosku nie uprawnia ustalony przez sądy niższych instancyj stan faktyczny.

Żądanie pozwanych, by odpowiedzialność ich ograniczono stosownie do przepisu § 821 k. c. a., jest również nieuzasadnione, gdyż i sami pozwani po śmierci bł. p. Pinkusa H., jako pracodawcy, byli obowiązani do zgłoszenia powoda, jako ich pracownika, w Zakładzie Ubezpieczeń P. U., a więc ich odpowiedzialność nie wywodzi się z osoby bł. p. Pinkusa H., lecz z ich własnego zaniedbania.

do B). Gdy powód zaskarżył pozwanych o zapłatę 4099 zł. 56 gr., a ostatecznie utrzymał się z roszczeniem w kwocie 405 zł., a więc około $\frac{1}{10}$ części pierwotnego roszczenia wygrał, a $\frac{9}{10}$ części przegrał, Sąd Najwyższy w tym stosunku policzył kosztą sporu I i II inst. na każdą ze stron sporujących, a po zestawieniu tych kosztów nie skompensowaną na korzyść pozwanych nadwyżkę $\frac{8}{10}$ części przysądził tymże na podstawie §§ 43 ust. 1 i 50 p. c. a.

Przedmiotem rewizji była tylko kwota 490 zł., a gdy pozwani wygrali 85 zł., a więc około $\frac{1}{6}$ część, a powód nie miał w przewodzie rewizyjnym żadnych kosztów, przyznano pozwanym tę $\frac{1}{6}$ część kosztów tego przewodu na zasadzie tych samych przepisów.

Db.

213 Do §§ 27 a) i 36 rozp. walor.

Umowne przerachowanie wierzytelności, dokonane przez strony, nie wyłącza zastosowania przez sąd zasad § 36 rozporządzenia o przerachowaniu przy oznaczaniu stopy przerachowania.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1934 C II 127/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Mieczysława L. i innych przeciwko Janowi Stanisławowi A. i innym o 1030 zł. 46 gr. i t. d., wskutek rewizji obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 sierpnia 1933 II C A 500/33, którym ten sąd na odwołanie powodów i pozwanych zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Jaśle z 2 marca 1933 I Cg 123/28/41, postanowił:

I. Uwzględnić rewizję powodów i położyć zaskarżony wyrok w ustępie I 2 sentencji o tyle, że przysądzoną powodom od pozwanego, t. j. Stanisława Sebastjana Ludwika A. sumę 1035 zł. 94 gr. podwyższa się na kwotę 2457 zł. z odsetkami w wspomnianym ustępie wymienionemi.

II. Nie uwzględnić rewizji pozwanych.

Uzasadnienie: Obie rewizje powołują się na przyczynę zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. a., ponadto rewizja pozwanych na przyczyny z L. 2 i 3 cyt. §-u. Przyczyny z L. 2 cyt. §-u dopatruje się rewizja pozwanych w odmiennem od sądu I ustaleniu stosunków majątkowych pozwanego Jana Stanisława A., bez ponowienia do-

wodów w przewodzie apelacyjnym i w braku zbadania akt A 5/11, dalej układu spadkowego z 22 lipca 1916, wkońcu w braku przesłuchania świadka Michaliny A. oraz stron.

Przyczyna ta jednak nie zachodzi.

Nie można wprawdzie podzielić poglądu sądu apelacyjnego, jakoby w niniejszym przypadku ze względu na umowne ustanowienie przez strony sposobu przerachowania (§ 27 a) rozp. prer.) stosunki majątkowe dłużnika straciły dla oznaczenia miary przerachowania wszelkie znaczenie, gdyż cyt. przepis wyłącza wprawdzie stosowanie § 5—27 powołanego rozporządzenia, o ile sprzeciwiają się umowie stron, nie uchyla jednak stosowania §-u 36 cyt. rozp.

Ostatni przepis ma znaczenie ogólne ze względów społecznych i gospodarczych, w razie więc obawy podkopania egzystencji dłużnika należy przepis ten stosować również przy przerachowaniu dokonaniem stosownie do § 27 a) rozp. prer. Wynika to zresztą z brzmienia wspomnianego § 36, gdyż brak w nim postanowienia, że na przypadek przerachowania w myśl § 27 a) rozp. prer. przepis powyższy t. j. § 36 nie ma mieć zastosowania.

Sąd apelacyjny mimo swego poglądu wdał się w rozpatrywanie zagadnienia, czy stosunki majątkowe pozwanego 1) uzasadniają obniżkę umownego przerachowania i doszedł do rezultatu, że brak przesłanek takiej obniżki. W rewizji pozwany ten przyznaje, że pobiera płacę 300 zł. miesięcznie i że jest właścicielem połowy realności miejskiej, oszacowanej 17 czerwca 1911 na 15.270 Kor., przedstawiającej obecnie wartość najmniej 12.000 zł.

W świetle własnych twierdzeń pozwanego Sąd Najwyższy uznaje, że stosunki jego majątkowe nie mogą uzasadnić obawy, by zapłata przysądzonych powodom odsetek, wynoszących 199 zł. 58 gr. oraz kapitału 1.035 zł. 95 gr., groziła podkopaniem egzystencji gospodarczej dłużnika, skutkiem czego wywody rewizyjne, zarzucające wadliwość postępowania co do ustaleń sądu apelacyjnego, według których pozwany posiada obecnie wspólnie z matką dwa domy wartości około 40.000 zł., dotyczą okoliczności dla sporu nieistotnych i wadliwość taka, gdyby nawet istniała, nie stałaby na przeszkodzie wyczerpującemu badaniu i gruntownemu osądzeniu sprawy.

Sąd I wyczerpał wszystkie dowody przez pozwanych ofiarowane, niesłusznie więc zarzuca rewizja, że sąd apelacyjny powinien był przeprowadzić dowody w ustępie II uzasadnienia rewizji przytoczone na okoliczność, czy ś. p. Aleksander H. zgodził się na przyjęcie długu 18.000 Kor. tylko przez pozwanych 1) i 2) oraz na okoliczność, pod jakimi warunkami i z jakiego powodu pozwani uznali kwoty w protokóle rozprawy z dnia 19 października 1928 wymienione, w końcu, czy i o ile byli w błędzie co do należności tych kwot, brak więc zbadania tych okoliczności nie może uzasadnić wady postępowania z L. 2 § 503 p. c. a., sądy bowiem nie mają obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów przez strony nie ofiarowanych (§§ 178, 275 p. c. a.).

Wobec przedstawionych wyżej własnych twierdzeń pozwanego 1) co do jego stosunków majątkowych, które wystarczają dla oceny sprawy, przedstawiają się wywody rewizji, uzasadniające przyczynę z L. 3 § 503 p. c. a. sprzecznością ustaleń sądu apelacyjnego co do stosunków majątkowych tegoż pozwanego z ustaleniami sądu I i aktami, jako bezprzedmiotowe i sprzeczność taka, gdyby nawet istniała, dotyczyłaby okoliczności dla sporu nieistotnych, a taka sprzeczność nie może uzasadnić wspomnianej przyczyny rewizyjnej.

Pozwany 3) nie twierdził wcale w toku sporu w I instancji, że kwotę 400 dol., t. j. 3.548 zł. zapłacił nie na poczet swego osobistego długu 25.000 Kor., lecz na poczet spornego obecnie długu 18.000 Kor., skutkiem czego bezzasadnie dopatruje się rewizja sprzeczności z aktami w tem, że sąd apelacyjny nie uwzględnił obecnie tej zapłaty na korzyść wspomnianego pozwanego.

Sąd I ustalił, że cały sporny dług 18.000 Kor. objęli do zapłaty w układzie spadkowym tylko pozwani 1) i 2) po połowie, zawiadamiając o tem ś. p. Aleksandra H., który przeciwko temu nie remonstrował i na tej podstawie sąd ten przyjął, że ś. p. Aleksander H. na powyższy układ się zgodził.

Sąd apelacyjny, nie zmieniając wspomnianego ustalenia, stanął na stanowisku, że sama wiadomość ś. p. Aleksandra H. o wspomnianym układzie nie uzasadnia wniosku, jakoby wierzyciel ten zgodził się na to przejęcie długu i zwolnił pozwanego 3) od odpowiedzialności.

Wniosek ten prawny zwalcza rewizja ze stanowiska przyczyny z L. 3 § 503 p. c. a., powołując się na ustalenia sądu I i zarzucając sprzeczność z zeznaniami pozwanego 3) jako strony, nie przytacza jednak żadnej przesłanki faktycznej, którąby sąd apelacyjny w punkcie istotnym przyjął sprzecznie z aktami.

Wywód taki nie odpowiada ustawie, skutkiem czego przyczyna z L. 3 § 503 p. c. a. nie została wykazana, zresztą chodzi tu o ocenę wniosku prawnego sądu apelacyjnego, która podlegać może krytyce wyłącznie ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a., jednak i z tego punktu widzenia rewizja nie jest uzasadniona, gdyż ocenę prawną sądu apelacyjnego Sąd Najwyższy uznaje za trafną, samobowiem negatywne zachowanie się ś. p. Aleksandra H. nie jest wystarczające do przyjęcia, że zwolnił on pozwanego 3) od dotychczasowego obowiązku. Niesłusznie wkońcu zarzuca rewizja pozwanym mylną ocenę prawną (§ 503 L. 4 p. c. a.). Rewizja pozwanym opiera swój sposób obliczenia spornego obecnie długu, t. j. kwoty 18.000 koron zpn. na mylnem założeniu, jakoby między wszystkimi trzema długami, t. j. w kwotach 15.000 Kor., 25.000 Kor. i 18.000 Kor. zachodził ściśły związek wskutek tego, że wszyscy dłużnicy z tych trzech długów odpowiadali za nie łącznie, jako dłużnicy solidarni.

Twierdzenie co do solidarności, jako podniesione po raz pierwszy dopiero w rewizji, stanowi niedopuszczalną nowość, w następstwie czego uchyla się z pod rozpatrzenia Sądu Najwyższego. Tem samem odpada cała podstawa prawna, na której pozwani opierają

w swej rewizji rachunek swój, polegający na łącznem traktowaniu wszystkich trzech długów i wypłat na ich poczet uskuteczniionych.

Sąd apelacyjny trafnie zastosował co do pozwanego 1) przepis § 27 a) rozp. prer. i, jak już Sąd Najwyższy wyżej wyjaśnił, brak było przesłanek do zastosowania § 36 cyt. rozp. i do obniżenia przyjętej przez ten sąd miary przerachowania.

Niesłusznie usiłuje rewizja pozwanych przypisać zwłokę w zapłacie spornego długu powodom. Samo żądanie przerachowania najpierw w drodze sądowej, a następnie polubownej, nie jest równoznaczne z zapłatą ani z ofiarowaniem zapłaty. O ile chodzi o to ostatnie zagadnienie, to rewizja wywodząc, że pozwani jeszcze na rok przed terminem płatności usiłowali zapłacić sporny dług, popada w sprzeczność z niezaskarżonem ustaleniem sądu apelacyjnego, że pozwani ofiarowali zapłatę jedynie w wysokości 10%, a tej powodowie nie mieli obowiązku przyjmować.

Pozwany 3) podniósł wprawdzie w toku sporu I instancji zarzut kompensaty kwoty 400 dol., zapłaconej rzekomo bez tytułu, bo po spłaceniu swego osobistego długu, słusznie jednak sąd apelacyjny zarzut ten pominął, gdyż według własnych twierdzeń tego pozwanego w toku przesłuchania jego jako strony złożonych, zapłacił on wspomnianą kwotę w drodze ugody z powodami wyłącznie na pokrycie swego osobistego długu w kwocie 25.000 Kor. Poza-tem pozwani nie podnieśli w toku sporu w I instancji zarzutu kompensaty, opartego na nadpłatach z powodu błędu, dotyczące zatem twierdzenia rewizji stanowią niedopuszczalną nowość (§ 504 p. c. a.) i nie nadają się do rozpatrzenia.

Nie można natomiast odmówić słuszności wywodom rewizji powodów co do przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a.

Błąd sądu apelacyjnego polega w przyjęciu, że wierzytelność powodów do pozwanego 3) uległa redukcji o kwotę zł. 1.421,06, którą pozwany 2) zapłacił powodom z mocy wyroku z uznania ponad przypadającą na niego, według obliczenia sądu apelacyjnego, $\frac{1}{3}$ część długu.

Według skargi powodowie dochodzą zwrotu pożyczki w kwocie 18.000 Kor. przeciwko wszystkim trzem pozwanym, domagając się $\frac{1}{3}$ części wierzytelności od każdego z nich z osobna, uznana zatem przez jednego z nich na I audjencji kwota nie może iść na rachunek drugiego pozwanego.

Pozwany 2) uznał na wspomnianej audjencji jedynie część zaskarżonej przypadającej nań sumy, a gdy niema żadnej podstawy do wniosku, by powodowie odnośną uznaną kwotę przyjęli także na częściowe pokrycie wierzytelności ich do pozwanego 3), okoliczność zaś, jaka była intencja pozwanego 2) przy tem uznaniu i późniejsze wyjaśnienia pozwanych co do tej intencji w toku sporu, nie mają dla oceny spornego zagadnienia żadnego znaczenia.

Należało zatem przysądzić powodom cały udział w pożyczce przypadający na pozwanego 3), t. j. kwotę 2.457 zł. z odsetkami i kosztami we wspomnianym ustępie I 2) zaskarżonego wyroku wymienionemi.

214 Do art. 106/3 i 112/3 rozp. Prez. Rz. P. z 24 listopada 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 106, p. 911, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Pracodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za niezgłoszenie pracownika do Zakładu Ubezp. P. U. z powodu niewypełnienia ciążącego na nim obowiązku.

Udział pracownika w tem zaniedbaniu mógłby uzasadniać podzieloną winę z § 1304 k. c. a., ale nie odrębne od tego zaniedbanie przez pracownika obowiązku wykonania własnego prawa pracownika, służącego mu na zasadzie art. 106/3 rozp. z 24 listopada 1927 r.

Przyznane pracownikowi odszkodowanie w związku z zaniedbaniem zgłoszenia nie może być wyższe od renty, którąby pracownik otrzymał od Z. U. P. U., gdyby zgłoszenie nastąpiło.

(O. S. N. z dnia 7 maja 1935 Nr. C II 97/35, S. A. Lwów I C A 507/34, S. O. Lwów I Cg 317/31).

Uzasadnienie: Rewizja stron obu, oparta na zarzucie mylnej oceny prawnej, jest bezzasadna.

Przepis art. 112/3 rozp. L. 911/27 Dz. Ust. nakłada wyłącznie na pracodawcę odpowiedzialność za niezgłoszenie pracownika do Zakładu Ubezpieczeń P. U. Wymagane zaniedbanie pracodawcy powstaje wskutek niewypełnienia ciążącego na nim obowiązku, jak to w tymże przepisie postanowiono i nie chodzi tu o subiektywne znamiona winy pracodawcy, jak to twierdzi pozwany w rewizji.

Ta wyłączna odpowiedzialność pracodawcy wynika też z postanowienia art. 106/3 cyt., że zgłoszenie, dokonane przez pracownika, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za zaniedbanie zgłoszenia, zatem jeśli pracownik zgłoszenia nie dokona, pracodawca odpowiada za szkodę, a nie za część szkody.

Odpowiedzialność z § 1304 k. c. a. mogłaby przeto uzasadniać udział powoda w zaniedbaniu pozwanego, czego w sporze nie twierdzono, nie zaś odrębne od tego zaniedbania obowiązków niewykonanie przez powoda jego własnego prawa. Chybione są więc wywody pozwanego co do winy podzielonej.

Nieznajomość ustawy nie usprawiedliwia działań, ani zaniedbań (§ 2 k. c. a.).

Pozwany nie twierdził w pierwszej instancji, że powód sam prosił, by go nie ubezpieczać, zatem szczegół ten, pozbawiony zresztą większego znaczenia, nie wchodzi w zakres podstaw faktycznych rozstrzygnięcia (§ 498 p. c. a.).

Wobec przepisu § 405 p. c. a. sąd nie mógł na dobro pozwanego policzyć odsetek od kwoty 3,318 zł. 80 gr., skoro pozwany tego nie żądał. Żądanie policzenia odprawy nie jest żądaniem policzenia odsetek od tej odprawy, więc i w tym względzie rewizja pozwanego nie jest uzasadniona.

Szkodą, zatem ubytkiem w mieniu powoda, jest tylko ta kwota, jaką powód otrzymałby z tytułu ubezpieczenia, a nie otrzymuje wskutek zaniedbania zgłoszenia. Skoro więc od 1 stycznia 1932 otrzymałby na miesiąc 47 zł. renty, to przyznane mu odszkodowanie nie może być wyższe. Przyszłe zmiany w zarobku, uzasadniające zmianę renty, jakaby pobierał z Zakładu Ubezpieczeń, wywołają zmianę kwoty odszkodowania, lecz jako zdarzenia przyszłe nie mogą być podstawą faktyczną tego sporu. Bezzasadnie przeto domaga się powód, by także za czas po 1 stycznia 1932 przyznać mu po 123 zł. 70 gr. miesięcznie, mimo, że jego szkoda po tym dniu wynosi na miesiąc 47 zł.

Gdyby powód otrzymał był rentę, nie należałaby się mu odprawa. Otrzymana odprawa zmniejszyła jego szkodę z nieprzyznania renty. Nie chodzi tu więc o potrącenie wzajemne wierzytelności (§ 1438 k. c. a.), jak to zarzuca rewizja powoda, lecz o istotnie zaszłe cyfrowe zmniejszenie ubytku w mieniu powoda, pochodzące z tej samej przyczyny, z której szkoda powstała, zaczęła kwotę szkody, powstałej przez utratę renty, słusznie umniejszono o odprawę.

215 Do ustawy o ochr. lok.

Wydanie przez lokatora, chociaż korzystającego z ochrony lokatorów, weksli na zabezpieczenie powstać mogących zaległości czynszowych, jest ważne.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 11 października 1934 C II 1482/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Bronisławy G. przeciwko masie spadkowej po Karolu G., działającej przez kuratora Stniśława D. i w sporze wzajemnym wyż wymienionych stron ze zmianą ról procesowych i Stanisława G. o wydanie wekslu, oddalił skargę kasacyjną Bronisławy G. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 lutego 1934 II C A 36/34.

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, oparta na podstawach kasacyjnych z art. 426 p. 1 i 2 k. p. c., jest nieuzasadniona.

Niedopuszczenie dowodów ze świadka Bronisławy G. (starszej) i z przesłuchania stron na okoliczność, że sporne weksle nie miały zabezpieczać roszczeń czynszowych Karola G., których wobec potrącenia wzajemnej pretensji nie było, oraz że wspomniane weksle miały być wydane Karolowi G., jeśli wypowiedzenie najmu Bronisławie G. stanie się prawomocne, nie uzasadnia zarzutu pogwałcenia przepisów istotnych postępowania z art. 426 p. 2 k. p. c., gdyż okoliczności powyższe zostały należycie wyjaśnione treścią dołączonej do akt umowy najmu i zeznaniami świadka adwokata Jakóba G., który, jako autor tej umowy, stwierdził jej treść w zupełności. Pominięcie więc dowodów na okoliczności, pozostające w sprzeczności z dokumentem umowy, nie stanowi uchybienia pro-

cesowego, gdyż odpowiadało postanowieniom art. 239 k. p. c., art. 323 § 1 i 265 (zdanie drugie) k. p. c., a nadto nie mogło mieć wpływu stanowczego na wynik sprawy.

Twierdzenie, że obowiązek wydania weksli Karolowi G. przez notariusza Stanisława Gr. był zależny od prawomocności wypowiedzenia najmu, które przez Karola G. nie zostało jakoby wcale wniesione (a raczej wskutek niezłożenia przezeń opłat sądowych pozostało bez biegu), pozostaje w sprzeczności z ustaleniami zaskarżonego wyroku, opartymi na treści umowy najmu i zeznaniach świadka Jakóba G., według których warunkiem wydania Karolowi G. spornych weksli miał być fakt wniesienia wypowiedzenia, bez względu na jego dalsze losy, który to warunek się ziścił.

Również zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie jest chybyony. W wywodzie tej podstawy kasacyjnej nie trzyma się skarżąca ściśle ustaleń zaskarżonego wyroku, któremi Sąd Najwyższy przy wydaniu wyroku jest w myśl art. 439 (ost. zdanie) k. p. c. związany.

Ustalił zaś sąd II instancji w swym wyroku, że wspomniana umowa pisemna prócz postanowień, ustalających warunki najmu, mianowicie wysokość zaległego i bieżącego czynszu, czas najmu i wypowiedzenia, zawierała jeszcze odrębne postanowienia, dotyczące zabezpieczenia weksłowego czynszu najmu, tudzież roszczeń z tytułu kary umownej i odszkodowania, które to postanowienia nie były zawisłe od ważności lub nieważności samej umowy najmu. Umowa o wręczenie spornych weksli na zabezpieczenie czynszu najmu zaległego i bieżącego była niewątpliwie ważna i obowiązująca. Także zabezpieczenie obowiązku lokatorki do opróżnienia najętego lokalu lub pomieszczeń przez wręczenie weksli kaucyjnych nie może być uważane za nieważne.

Nie pozostaje ono w sprzeczności z przepisami ustawy o ochronie lokatorów, gdyż skarżąca nie zrzekła się odnośną umową zabezpieczenia praw, przysługujących jej do ochrony ustawowej. Na podstawie tej umowy bowiem nie może być najemczyni pozbawiona przedmiotu najmu, lecz tylko ma obowiązek wynagrodzenia wynajmującemu szkody i kary umownej (§ 1336 kod. cyw. a.), która to kara może być przez sąd odpowiednio miarkowana, tak, że nie zachodzi obawa wyzysku (§ 879 L. 4 austr. kod. cyw.).

Słusznie też sąd II instancji uznał za obojętne, że w niniejszym sporze o wydanie spornych weksli rozstrzyga jedynie, czy warunek ich wydania, umówiony między stronami, został spełniony, obojętne zaś jest, na jakim tytule wynajmujący opiera żądanie wydania weksli, w szczególności, czy z tytułu zaległego czynszu, odszkodowania lub kary konwencjonalnej, albowiem okoliczność ta będzie aktualna dopiero przy żądaniu zapłaty spornych weksli i wtedy dopiero rozmiar odnośnych roszczeń będzie ustalony. Nie zachodzi tedy również podstawa kasacyjna z art. 426 p. 1 k. p. c.

Dł.

216 Do art. 5 pkt. 1 ustawy o ochr. lok.

Ustalenie podstawowego komornego na kwotę czynszu, płaconego rzeczywiście w czerwcu 1914 r., nie jest pod względem prawnym mylne, chociażby czynsz ten był niższy od ówczesnych cen przeciętnych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1934 C II 504/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Włodzimierza P. (lokatora), o ustalenie podstawowego komornego, nie uwzględnił zażalenia Dawida R., właściciela domu, od uchwały Sądu Okręgowego w Sanoku z 13 stycznia 1934 I 3 Cz 458/33/1, którą ten sąd w załatwieniu rekursu tegoż właściciela domu zatwierdził uchwałę Sądu Grodzkiego w Sanoku z 4 września 1933 IV Nc 592/33/8.

Uzasadnienie: Niesłusznie zarzuca żalący się sądowi okręgowemu obrazę art. 5 pkt. 1 ustawy o ochronie lokatorów, którą upatruje w tem, że sąd okręgowy rzekomo ustalił niższe podstawowe komorne od płaconego w czerwcu 1914. Powyższy zarzut nie stanowi obrazy art. 5 pkt. 1 ustawy o ochronie lokatorów, tylko mógłby stanowić obrazę pktu 2 tego artykułu wówczas, gdyby bezzasadnie znizono podstawowe komorne mimo, że nie było widocznie wygórowane.

Wnioskodawca wyjaśnił, że w czerwcu 1914 płacił za odnośne mieszkanie podstawowe komorne 116 koron 66 hal., biorąc za podstawę czynsz roczny 1400 koron, że obecnie płaci 200 zł. miesięcznie, że strony co do wysokości podstawowego komornego nie są w zgodzie, że wobec tego żąda ustalenia podstawowego czynszu.

Zarazem wnioskodawca złożył do akt dokument, stwierdzający wysokość komornego w czerwcu 1914 r. 116 koron 66 hal. — 122 zł. 50 gr. (rocznie 1400 kor. — 1470 zł.) i w tej wysokości sądy niższych instancji podstawowe komorne ustaliły.

Zarzut znizienia podstawowego komornego okazał się tedy nieuzasadniony.

Fakt zwrócenia 400 kor. przez wnioskodawcę poprzednikowi przeciwnika z tytułu kosztów remontu nie jest dowodem, że czynsz podstawowy był wyższy i w świetle twierdzeń żalącego się, przytoczonych przezeń w rekursie przeciwko uchwale sądu pierwszej instancji, nie pozostaje w związku z czynszem.

Żalący się twierdził bowiem, że według umowy wnioskodawca był zobowiązany utrzymywać mieszkanie w stanie zdatnym do użytku i przeprowadzać własnym kosztem remont. Z twierdzeń tych wynika, że wnioskodawca zwrócił właścicielowi koszty remontu, jako wydatku poniesionego za wnioskodawcę, nie zaś jako część czynszu.

Również niesłuszny jest zarzut żalącego się, że należało ustalić podstawowe komorne według cen przeciętnych.

Art. 7 pkt. 2 poprzedniej ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 4 z r. 1921, poz. 19 stanowił, że jeżeli wypuszczający w najem udowodnił, że komorne, płacone

w czerwcu 1914 r., nie odpowiadało ówczesnym przeciętnym cenom, wówczas wolno je podnieść do tejże wysokości.

Obecna ustawa o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 39, poz. 406 nie daje wynajmującemu prawa żądania podwyżki czynszu, o ile czynsz w czerwcu 1914 r. był za niski.

Według art. 5 pkt. 1 ust. o ochr. lok. podstawą obliczenia komornego jest czynsz płacony w czerwcu 1914 i wyłącznie na tej podstawie nastąpi ustalenie czynszu.

Tylko w przypadkach, wymienionych w pkt. 2 wspomnianego art. ustalili się podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych.

Z tych zasad nie uwzględniono zażalenia.

Db.

217 Do art. 121 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r.

Skarb Państwa nie odpowiada w myśl XXX działu k. c. a. za szkodę, która wynikła ze śmierci człowieka, spowodowanej wybuchem granatu, pozostawionego w kwaterze opuszczonej przez oddział wojskowy, albowiem użycie granatu w czasie ćwiczeń, czy też przy asyście wojskowej, nie jest czynnością gospodarczą Państwa, a zapowiedziana w art. 121 ust. konstytucyjnej osobna ustawa o odpowiedzialności Państwa za szkody, wyrządzone obywatelom przez organa władzy państwowej skutkiem ich działalności niezgodnej z prawem lub obowiązkami służby, dotychczas nie została wydana.

(O. S. N. z dnia 18 kwietnia 1935 C II 3069/34, S. A. Lwów I C A 749/34, S. O. Lwów I C 180/34).

Uzasadnienie: Sąd Apelacyjny we Lwowie wyrokiem z dnia 23 października 1934 I C A 749/34 zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 4 czerwca 1934, sygn. I C 180/34, którym oddalono powodów z żądaniem przyznania im od pozwanego renty powodu śmierci ich ojca, poniesionej wskutek wybuchu granatu, pozostawionego w sianie przez oddział wojskowy, który czasowo był zakwaterowany w szopie służbodawcy zmarłego Jana R.

Oba sądy niższych instancji wyszły z założenia, że zaniedbanie żołnierzy czy oficerów, wskutek którego pozostawiono w sianie granat, który wybuchem następnie wyrządził szkodę, nie powoduje odpowiedzialności Skarbu Państwa, ze względu na to, że tak ćwiczenia wojskowe, jak i asystencja nie są gospodarczą lecz zwierzchniczą jego funkcją, a gdy dotąd przewidziana w art. 121 ust. konst. ustawa o odpowiedzialności Skarbu Państwa za takie zaniedbanie organów władzy wojskowej nie została wydana, przeto powództwo ulega oddaleniu.

Wyrok ten zaskarżają powodowie skargą kasacyjną, opartą na jedynej podstawie z p. 1, art. 426 k. p. c., z wnioskiem o zmianę i orzeczenie stosownie do żądania pozwu, przy równoczesnem przyznaniu im kosztów sporu.

Zaskarżony wyrok nie wykazuje ani błędnej wykładni, ani niewłaściwego zastosowania prawa, wobec czego podstawa kasacji z p. 1 art. 426 k. p. c. nie jest usprawiedliwiona.

Wывód kasacji, że zaniedbanie służbowe żołnierza czy też oficera, polegające w pozostawieniu w czasie ćwiczeń lub asystencji wojskowej granatu na kwaterze, stanowi naruszenie obowiązków służbowych, należy w zasadzie uznać za słuszny.

Za zaniedbanie takie jednak nie może odpowiadać Skarb Państwa.

Według ramowego przepisu art. 121 Konstyt., Państwo odpowiada zasadniczo za szkody, wyrządzone obywatelom przez organa władzy państwowej, przez działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby, jednakże urzeczywistnienie tej odpowiedzialności zależne jest, w myśl powołanego przepisu w związku z przepisem art. 126 Konstyt., od wydania „osobnych” ustaw w danym zakresie działalności urzędowej. Gdy przeto dotychczas nie wydano „osobnych” ustaw, regulujących w ramach art. 121 Konst. obowiązek Państwa wynagrodzenia szkód na ciele, poniesionych przez osoby prywatne w związku z ćwiczeniami wojskowymi lub asystencją wojskową w celu utrzymania porządku publicznego, nie można opierać odpowiedzialności Państwa na powołanym przepisie art. 121 Konstyt. Wprawdzie czynności gospodarcze organów państwowych, jako pozbawione cechy publiczno - prawnej, nie podpadają pod przepis art. 121 Konstyt., lecz pod przepisy działu XXX kod. cyw., o ile chodzi o roszczenia odszkodowawcze, wypływające z tych czynności, jak to Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów w orzeczeniu swem z dnia 2 grudnia 1931, poz. 138 (Zbiór orzeczeń z r. 1931)¹⁾ wyjaśnił i uzasadnił, atoli użycie granatów w czasie ćwiczeń, czy też przy asyście wojskowej, nie może być uważane za czynność gospodarczą. Jest to akt zwierzchniej władzy siły zbrojnej Państwa, a więc i pozostawienie wskutek zaniedbania oficera, dowodzącego oddziałem, lub żołnierza, granatu w opuszczonej kwaterze, nie może być również czynnością gospodarczą, uzasadniającą obowiązek odszkodowania na podstawie powszechnych przepisów (XXX-go działu) kod. cyw. a. Mylny jest też pogląd prawny, jakoby wobec niewydania w danej materji „osobnych” ustaw, należało stosować „powszechne” przepisy ustawy cywilnej w świetle art. 121 Konstytucji.

„Powszechna” ustawa cywilna i „osobne” ustawy, — to pojęcia sprzeczne, wzajemnie się wykluczające.

Przepis art. 13 § 2 pkt. 2 k. p. c. normuje jedynie kwestję właściwości w sprawach o odszkodowanie za winę organów państwowych przez działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby, uregulowaną osobnemi, już wydanemi, ustawami (np. austr. ustawa syndykacka z dnia 12 lipca 1872 Dz. u. Nr. 112,

¹⁾ Uwaga. Wspomniane orzeczenie Sądu Najw. w składzie siedmiu sędziów zamieszczone jest w Przegl. Pr. i Adm. pod poz. 324 (IV. kwartał) r. 1932.

utrzymana w mocy przez k. p. c., z wyjątkiem przepisów o właściwości sądu i postępowaniu — art. XXVI przep. wpraw. k. p. c.). Nie normuje zaś wspomniany przepis proceduralny odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie urzędowe państwowych organów i z tego powodu nie ma żadnego znaczenia przy rozwiązaniu rozpatrywanej kwestji. Nie określają też tej odpowiedzialności w kwestji, o którą chodzi, ani dekret z dnia 2 stycznia 1919 (Dz. Pr. poz. 80), ani rozporządzenie Rady Min. z dnia 18 kwietnia 1919 (Dz. Pr. poz. 35), normujące sprawę użycia wojska dla utrzymania porządku publicznego.

218 Do art. 121 ustawy Konstytucyjnej z 17 marca 1921, §§ 290, 1294 i nast. k. c. a., §§ 20 i 21 ust. z 12 sierpnia 1866 Nr. 21 dz. u. p.

W sporze przeciwko Powiatowi o odszkodowanie z powodu uszkodzenia na ciele, doznanego wskutek niezabezpieczenia poręczami stromego zbocza drogi, niema zastosowania art. 121 ust. konst. z 17 marca 1921, gdyż chodzi tu o odpowiedzialność samego Powiatu, jako podmiotu prawa publicznego, za niedopełnienie obowiązku zapewnienia należytego bezpieczeństwa na drogach publicznych, jego nadzorowi i zarządowi oddanych.

(O. S. N. z dnia 5 marca 1935 C II 3009/34, S. A. Lwów II C A 393/34, S. O. Tarnopol Cg 41/31).

Uzasadnienie: Powód domaga się od pozwanego Powiatu zapłaty odszkodowania za okaleczenie, jakiego doznał w dniu 11 września 1928 na drodze powiatowej z Budzanowa do Trembowli, wskutek braku zabezpieczenia poręczami stromego zbocza drogi i upadku w następstwie tego z wozu szarpniętego przez spłoszone konie, do kilkunastometrowego dołu.

Sąd Okręgowy w Tarnopolu wyrokiem z dnia 12 grudnia 1933 I Cg 41/31 oddalił powoda z żądaniem skargi, wychodząc z założenia, że wobec tego, że podstawą roszczenia jest naruszenie obowiązków urzędowych organów pozwanego powiatu, powołanych do nadzorowania i utrzymywania dotyczącej drogi, skarga powoda nie może być uwzględniona, zwłaszcza, że nie wydano dotąd ustawy przewidzianej w art. 121 ust. konstyt. o odpowiedzialności organów władz państwowych lub samorządowych za szkodę wynikającą z ich działalności urzędowej, niezgodnej z prawem lub obowiązkami służby, ani też nie ma szczególnej ustawy, któraby na Państwo czy też samorządy nakładała odpowiedzialność za szkodę, wynikłą ze złego stanu dróg publicznych.

Wyrok ten Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałą z dnia 28 września 1934 II C A 393/34 uchylił i zwracając sprawę sądowi I instancji z poleceniem ponownego jej rozpatrzenia po prawomocności tej uchwały wyraził pogląd, że do odpowiedzialności pozwanego powiatu należy w danym wypadku stosować przepisy ustawy cywilnej o odszkodowaniu, ponieważ nie idzie tu o odpó-

wiedzialność organów pozwanego powiatu, lecz o odpowiedzialność jego samego i wobec tego wniosek wysnuty z art. 121 ust. konstyt. jest błędny.

Uchwałę tę zaskarża pozwany rekurem rewizyjnym, opartym na zarzucie mylnej oceny prawnej.

Zarzut ten nie jest usprawiedliwiony.

Wywód rekursu zmierza do wykazania, że obowiązek utrzymania drogi należał do zarządu drogowego, będącego według przepisu § 3 instrukcji Min. Rob. Publ. z dnia 11 sierpnia 1928 L. 453 organem Wydziału powiatowego, nie zaś do pozwanego.

Zdaniem rekurenta idzie tu o naruszenie przez organa tego zarządu obowiązków urzędowych, wynikających z norm prawa publicznego, a gdy w tym względzie przewidziana artykułem 121 ust. konstyt. ustawa nie została wydana, żądanie skargi winno być oddalone.

Wywód ten jest pod względem prawnym chybiony.

Przepis art. 121 ust. konstyt. z 17 marca 1921 nie może w danym przypadku wchodzić w rachubę, bo nie idzie tu o odpowiedzialność za szkodę, jakaby powodowi wyrządziły organy pozwanego Powiatu przez podjętą przeciw powodowi działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby, czyli przez akt władzy zwierzchniej przedsięwzięty w stosunku do powoda, lecz o odpowiedzialność samego pozwanego jako podmiotu prawa publicznego za niedopełnienie obowiązku zapewnienia na drogach publicznych, jego nadzorowi i zarządowi powierzonych, należytego bezpieczeństwa (§ 290 k. c. a., §§ 20, 21 ust. z 12 sierpnia 1866 Nr. 21 Dz. u. p. austr.).

Zaznaczyć bowiem należy, że stosunek prawny publiczno-prawnych korporacyj (państwa, kraju, powiatu, gminy i t. d.) do rzeczy ruchomych jak i nieruchomości, stanowiących ich własność, nie zmienia swego charakteru prywatno - prawnego (§§ 287 i 288 k. c. a.) przez to, że rzeczy te zostały oddane do użytku publicznego, skoro rzeczy te pozostają mimo to nadal we władaniu tych korporacyj i dlatego pod tym względem, w braku odmiennych przepisów prawnych, wspomniane korporacje są zrównane w zupełności z sytuacją prawną osób prywatnych (§§ 26, 27, 290 k. c. a.).

W ślad za tem obowiązane są korporacje prawa publicznego w zakresie wykonywania swoich praw i obowiązków odnośnie do rzeczy pozostających w ich władaniu, w szczególności do dróg i urządzeń użyteczności publicznej, nie dopuszczać do wyrządzenia szkody i wdzierania się w sferę uprawnień osób trzecich, ilekroć specjała ustawa na to pozwala (por. § 364, 365, 290 k. c. a.).

Za wszelkie zatem wykroczenia przeciw temu swemu obowiązkowi stają się korporacje odpowiedzialne na ogólnych zasadach prawa (§ 1294, 1295, 1297, 1299 k. c. a.), ilekroćby ich organom można w pewnych wypadkach przypisać brak takiego stopnia staranności, jakiego można dołożyć przy zwykłych zdolnościach.

Nie może tedy pozwany ze skutkiem prawnym przerzucić odpowiedzialność na swe organy, którym zlecił bezpośredni nadzór

i utrzymywanie dróg, skoro, jak z powyższego wynika, działalność prawna pozwanego, jako związku samorządowego odnośnie do dróg publicznych, oddanych jego nadzorowi i utrzymaniu w stanie bezpieczeństwa, przejawiać się może jedynie przez działalność jego organów i tem samem działalność tychże za działalność osoby trzeciej uchodzić nie może.

W tym stanie rzeczy za trafny należy uznać pogląd zaskarżonej uchwały, że wobec tego, że idzie tu o odpowiedzialność powiatu jako takiego, nie zachodzą żadne przeszkody do rozpoznania roszczenia skargowego według przepisów ustawy cywilnej o odszkodowaniu i dlatego rekurs musi pozostać bez skutku.

219 Do § 43 pat. z dnia 5 lipca 1853 austr. Dz. u. p. Nr. 130.

Roszczenie gminy o służebność przejazdu i przechodu przez działkę gruntową, stanowiącą las lub grunt poświęcony kulturze leśnej, nie jest uzasadnione, jeżeli opiera się wprawdzie na ugodzie zawartej z dawną c. k. kamerą i ustanawiającej tę służebność na rzecz gminy w lasach państwowych, ale nie wykazane jest zatwierdzenie tej służebności przez b. Namiestnictwo, jako Komisję krajową dla odkupu i regulacji serwitutów.

(O. S. N. z dnia 13 marca 1935 Nr C II 2785/34, S. A. Lwów II C A 122/34, S. O. Sanok I C 141/33).

Uzasadnienie: Powódka zaskarżyła wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. i wniosła o jego zmianę w myśl żądania pozwu, ewentualnie o zniesienie wyroku.

Rewizja jest bezpodstawna.

Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że z przedłożonego „instrumentu odgraniczenia oraz aktu oddawczego“ z daty Dębna, dnia 24 maja 1865 wynika, że jedynie ugoda z dnia 25 sierpnia 1864, co do odstąpienia Gminie Dębny części lasu kameralnego tytułem ekwiwalentu za prawo poboru drzewa opałowego i budulcowego, została zatwierdzona przez ówczesne Namiestnictwo (dnia 5 grudnia 1864 do L. 46013). W wykonaniu tej ugody Komisja Obwodowa w Sanoku w dniu 24 maja 1865 r. odgraniczyła ten ekwiwalent i oddała go w posiadanie Gminy, przyczem c. k. Kamera zastrzegła sobie raz na zawsze dla wywozu drzewa wolność przejazdu drogami lasowymi, prowadzącymi przez ekwiwalent i przyznała Gminie Dębny do wywozu drzewa wolność używania dróg lasowych, które przez las kameralny prowadzą do ekwiwalentu.

Według § 43 pat. z dnia 5 lipca 1853 austr. Dz. u. p. Nr. 130 od dnia ogłoszenia tego patentu służebności polowe, przy których służebna majątność jest lasem lub gruntem poświęconym kulturze lasowej (§ 1 L. 3 a. pat.), można nabyć tylko umową pisemną, oświadczeniem ostatniej woli lub orzeczeniem prawnem przy podziale wspólnych gruntów pod warunkiem, że władza uzna służebność za zgodną z względami na kulturę krajową i dopuści jej wykonywania.

Gmina oparła żądanie pozwu na wzmiankowanym dokumencie, ale nie wykazała zatwierdzenia służebności przejazdu przez byłe Namiestnictwo, jako komisję krajową dla odkupu i regulacji serwitutów, chociaż zatwierdzenie było niezbędnym warunkiem skuteczności jej ustanowienia i dlatego stanowisko sądu odwoławczego jest słuszne i uzasadnia oddalenie żądania pozwu.

Zarzut Gminy, że brak na dokumencie klauzuli zatwierdzającej nie dowodzi jeszcze, iż takiego zatwierdzenia nie było, jest słuszny, ale Gmina powinna była udowodnić w sporze fakt zatwierdzenia przez władzę administracyjną. Jeżeli Gmina — jak twierdzi w rewizji — może zatwierdzenie wzmiankowanej służebności wykazać aktami byłego Namiestnictwa we Lwowie, powinna była zrobić to już w sądzie pierwszej instancji, w przewodzie rewizyjnym przedstawienie dowodu jest już spóźnione (§ 504 ust. 2 p. c. a.).

Sąd odwoławczy nie mówi o tem, że ustanowienie służebności nastąpiło po jej wykupieniu, a bezcelowe byłoby rozpatrywanie, czy służebność miałaby tylko charakter osobisty w znaczeniu § 479 k. c. a., skoro według dotychczasowego stanu akt służebność wogóle prawnie nie powstała.

220 Do § 25 przepisów o wynagrodzeniu adwokatów (Dz. U. Rz. P. Nr. 24, p. 201/1933).

Nie można stosować tych przepisów do czynności adwokackich, wykonanych dawniej, gdy obowiązywała inna taryfa adwokacka.

(O. S. N. z dnia 24 kwietnia 1935 C II 170/35, S. A. Lwów I C A 191/34, S. O. Lwów I 1 Cg J 974/31).

Uzasadnienie: Pozwana zaskarżyła wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn § 503 L. 2. 3 i 4 p. c. a., jednak niesłusznie.

Przedewszystkiem wytyka niezastosowanie przepisów §§ 24 i 25 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 1 kwietnia 1933 w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 24, poz. 201).

Wywody rewizji są bezpodstawne.

W sporze chodzi o wynagrodzenie powoda, jako adwokata, za czynności przedsiębiorzone dla pozwanej w latach 1920, 1923, 1924, 1926 i 1927, a więc sześć lat przed wydaniem wzmiankowanego rozporządzenia, które weszło w życie dnia 6 kwietnia 1933 r.

Według § 25 przepisy tego rozporządzenia stosuje się w sprawach będących w toku, o ile wynagrodzenie adwokata nie zostało mu już przyznane przed wejściem w życie rozporządzenia. Rozporządzenie normuje wynagrodzenie adwokata do swego klienta, w tym przypadku tylko wtedy, gdy adwokat i klient nie zawarli odmiennej umowy co do honorarjum (§ 1), przepisy rozporządzenia dotyczą tylko spraw będących w toku, ale nie spraw ukończonych, a o te ostatnie właśnie chodzi w obecnym sporze. Nie można więc stosować rozporządzenia do czynności adwokackich, wykonanych dawniej, gdy obowiązywała inna taryfa adwokacka.

221 Do art. 40 k. p. c.

Przed sąd położenia nieruchomości należy także pozew o zapłatę wierzytelności, ubezpieczonej prawem zastawu na nieruchomości¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 4 września 1934 C II 1210/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Szewy B. w Krakowie przeciwko Beili A. w Sosnowcu o zapłatę 2.500 dol. U. S. A. zpn., wskutek skargi kasacyjnej powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 lutego 1934 C A 4/34, uchyla zaskarżone postanowienie, odsyła sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i zarządza zwrot kaucji kasacyjnej.

Uzasadnienie: Powódka żąda w pozwie orzeczenia, że „pозwana winna jej zapłacić i to tak z hipoteki realności whl. 516 ks. gr. Kraków Dz. VIII, jak i osobiście 2.500 dol. U. S. A. z 9% odsetkami od dnia 2 kwietnia 1932 r. i kosztami sporu“, a właściwość sądu krakowskiego uzasadnia przepisem art. 40 k. p. c., według którego powództwo o prawo rzeczowe na nieruchomości, o zwolnienie od tego prawa i t. d., należy wyłącznie przed sąd miejsca położenia nieruchomości (§ 1).

Sąd Okręgowy w Krakowie nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu miejscowej niewłaściwości i orzekł wyrokiem w rzeczy samej.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wskutek apelacji pozwanej uchylił ten wyrok, uwzględnił zarzut i odrzucił pozew, przysądzając pozwanej koszty sporu obydwu instancyj. W uzasadnieniu zaznaczył, że powódka nie dochodzi prawa rzeczowego, ani zwolnienia od takiego prawa, lecz zapłaty ceny kupna, a taki pozew nie podpada pod przepis art. 40 k. p. c., choćby cena kupna była nawet hipotecznie zabezpieczona. Zapatrywanie sądu pierwszego, jakoby pozew miał na celu zwolnienie od prawa rzeczowego, czy o zwolnienie od długu, związanego z prawem rzeczowym, jest błędne. Zdaniem sądu apelacyjnego rozstrzyga miejsce zamieszkania pozwanej (art. 24 k. p. c.), to jest Sosnowiec, a nie miejsce położenia nieruchomości, to jest Kraków.

Pogląd prawny, wyrażony w zaskarżonem postanowieniu, jest niestuszny.

Zarówno z żądania jak i z uzasadnienia pozwu wynika, że jest to pozew hipoteczny (§ 466 k. c. a., rozp. Min. Sprawiedl. z 19 września 1860 austr. dz. u. p. Nr. 212, §§ 59 i 60 ust. hip. a.). Powódka, opierając się na rzeczowym prawie zastawu, wpisaniem na jej rzecz w księdze gruntowej dla reszty ceny kupna w kwocie 2.500 dol., dąży do zrealizowania swego prawa, to jest do pełnego zaspokojenia z zastawu, do urzeczywistnienia właściwego celu gospodarczego i prawnego, jaki zastaw ma spełniać. Roszczenie powódki jest rzeczowe, bo w pierwszym rzędzie skierowane do rzeczy.

¹⁾ Tak samo orzeczenie S. N. z 16 października 1934 C II 1592/34.

Prawda, że powódka nie dochodzi ustanowienia prawa zastawu, bo już je ma, ani zwolnienia od tego prawa, bo nie jest niem obciążona, ani zwolnienia od długu, bo nie jest dłużniczką, lecz wierzycielką, ale dochodzi realizacji prawa zastawu.

Wobec różnorodności instytucyj prawno - materialnych w poszczególnych dzielnicach Państwa, prawodawca starał się nadać przepisowi art. 40 k. p. c. brzmienie ogólne, które czyniłoby zadość potrzebom wszystkich systemów prawno - materialnych i pogodziło ze sobą dotychczasowe przepisy co do forum rei sitae (motywy do art. 40 k. p. c.).

I rzeczywiście słowa: „powództwo o prawo rzeczowe na nieruchomości“ wskazują na całkiem ogólne zrehabilitowanie przepisu i wskutek tego szeroki zakres jego zastosowania i chybione byłoby ścieśnianie go jedynie do przypadków, w których powód żąda ustanowienia prawa rzeczowego. Przeciwnie, stylizacja art. 40 k. p. c. zostaje w zgodzie z dotychczasowymi przepisami dzielnicowymi (art. 212, 214, 1514 ros. u. p. c., §§ 81, 91 austr. n. j., § 25 niem p. c.) i nie ma uzasadnionego powodu do nadawania wyłącznej właściwości tak ciasnych granic, jak to czyni sąd apelacyjny.

Połączenie także żądania o świadczenie osobiste odpowiada przepisowi art. 40 § 2 k. p. c.

Ponieważ skarga kasacyjna, oparta na podstawie zaskarżenia z L. 1 art. 426 k. p. c., okazała się uzasadnioną, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone postanowienie według art. 437 k. p. c.

Koszty zależą od wyniku sporu i dlatego Sąd Najwyższy o nich nie orzeka (art. 109 § 2 k. p. c.).

Db.

222

Do art. 112 k. p. c.

Okoliczność, że strona ubiegająca się o prawo ubogich, jest właścicielką realności wartości 50.000 zł., nie uzasadnia jeszcze odmówienia prawa ubogich, jeżeli strona wykazuje, że z powodu wprowadzenia przymusowego zarządu pochłaniającego wszystkie dochody z tej realności, niema żadnych dochodów z niej, względnie wskutek przeciążenia udziału długami ponad wartość, niema w rzeczywistości majątku.

(O. S. N. z dnia 29 stycznia 1935 C II 2350/34, S. A. Lwów I CZ 569/34, S. O. Lwów I 2 C J 244/33).

Uzasadnienie: Sąd okręgowy odmówił powódce udzielenia prawa ubogich w sporze, ponieważ jest właścicielką $\frac{1}{4}$ części realności whl. 306 ks. gr. gm. Lwowa.

Sąd apelacyjny nie uwzględnił jej zażalenia, zatwierdził zaskarżone postanowienie z przytoczonego tam motywu i dodał, że powódka sama przyznała, iż jest właścicielką realności, przedstawiającej wartość 50.000 zł. i dlatego nie może być uważana za zupełnie ubogą w rozumieniu art. 112 k. p. c., choćby nawet jej część realności była obciążona długami, które wymieniła w zażaleniu.

Wprawdzie wpisane w księdze gruntowej prawa zastawu nie dowodzą jeszcze rzeczywistego obciążenia, ponieważ mogą istnieć długi już umorzone, ale jeszcze nie wykreślone, zobowiązania długoterminowe (Bank Hipoteczny) lub jeszcze nie wymagalne, ale powódka, przyznając w zażaleniu, wskutek zarzutu pozwanego, że jest współwłaścicielką realności w $\frac{1}{4}$ części przytoczyła, iż realność jest od trzech lat w przymusowym zarządzie, że koszty tego zarządu pochłaniają wszystkie dochody realności i że z początkiem 1933 r. wszczęto postępowanie licytacyjne celem sprzedaży jej udziału w realności. Ofiarowała na te okoliczności dowód z księgi gruntowej i z akt Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie III E 6428/30.

Okoliczności, przytoczone przez powódkę, mogą mieć istotne znaczenie. Gdyby się bowiem okazało, że powódka rzeczywiście nie ma żadnych dochodów ze swego udziału w realności, albo wskutek przeciążenia udziału ponad wartość niema w rzeczywistości majątku, odpadłby jedyny motyw, który spowodował sąd apelacyjny do odmówienia jej praw ubogich, a zostałyby nierozpatrzone inne twierdzenia, które powódka uzasadnia swój wniosek. Wobec tego Sąd Najwyższy nie może rozstrzygnąć skargi kasacyjnej i zaskarżone postanowienie uchyła.

223 Do art. 112 k. p. c.

Jeżeli strona, ubiegająca się o prawo ubogich, wraz z bliższą rodziną mieszka u swej matki, to uwzględnienie stosunków majątkowych matki uzasadnione jest w przepisie art. 112 k. p. c., który zaleca w postępowaniu o prawo ubogich brać pod uwagę stosunki rodzinne strony.

(O. S. N. z dnia 10 kwietnia 1935 C II 3018/34, S. A. Lwów II CZ 563/34, S. O. Przemyśl I C 109/35).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna powołuje się na przyczynę kasacyjną z art. 426 p. 2 k. p. c., jednak niesłusznie.

Przyczyny tej pozwana dopatruje się w tem, że sąd apelacyjny przy ocenie stosunków majątkowych pozwanej wziął pod uwagę także stosunki majątkowe jej matki, u której pozwana wraz ze swym mężem i dziećmi mieszka. Uwzględnienie tych okoliczności przy ocenie dowodowej nie narusza atoli w niczem przepisów k. p. c., według których w postępowaniu o udzielenie prawa ubogich brane być mają pod rozwagę także stosunki rodzinne strony (art. 112 k. p. c.).

Kasacja pozostała tedy bez skutku.

224 Do art. 112 k. p. c.

Jeżeli strona prosząca o prawo ubogich ma 4 morgi gruntu, obciążone jednak pożyczką bankową w kwocie 3.000 zł. i ma na utrzymaniu pięcioro drobnych dzieci, winna być poczytana za zupełnie ubogą.

(O. S. N. z dnia 7 lutego 1935 C II 2436/34, S. A. Lwów II CZ 562/34, S. O. Przemyśl I 1 C 379/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 7 lutego 1935 r. w sprawie Oleksy i Pazi Sz. w Ł. przeciwko Teodorowi i Annie B., rolnikom w Ł. o 2.000 zł., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 30 czerwca 1934 r. sygn. II Cz 562/34, zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie zmienia i udziela pozwany prawa ubogich w powyższej ich sprawie.

Uzasadnienie: Według zaświadczeń urzędowych, przeciwko którym Sąd Apelacyjny we Lwowie nie miał żadnych wątpliwości, pozwani są wprawdzie właścicielami czterech morgów gruntu ornego, jednak grunt ten jest obciążony na rzecz Państwowego Banku Rolnego pożyczką w kwocie 3.000 zł. Przy obecnych niskich cenach gruntu czysta wartość gruntu pozwanych jest więc minimalną, tak, że pozwani, którzy mają na swem utrzymaniu pięcioro dzieci w wieku od 1½ roku do 14 lat, za zupełnie ubogich poczytani być powinni (art. 112 k. p. c.).

225 Do art. 222 § 1 i 426 p. 2 k. p. c.

Odpowiedź na pozew wniesiona po pierwszej rozprawie ulega, jako spóźniona, odrzuceniu.

Odrzucenie takie nie może mieć stanowczego wpływu na wynik sprawy w rozumieniu podstawy kasacyjnej z art. 426 p. 2 k. p. c., gdyż nie pozbawia pozwanego możliwości ustnego przytoczenia przed zamknięciem rozprawy wszystkich okoliczności faktycznych, przytoczonych w tej odpowiedzi na pozew.

(O. S. N. z dnia 26 lutego 1935 C II 3070/34, S. A. Lwów I C A 544/34, S. O. Lwów I C 453/33).

Uzasadnienie: Powołana jedynie w skardze kasacyjnej podstawa kasacyjna, wymieniona w art. 426 p. 2 k. p. c., nie zachodzi.

Pozwany może wprawdzie przed pierwszą rozprawą wnieść samorzutnie w myśl przepisu art. 222 § 1 k. p. c. odpowiedź na pozew. Skoro jednak pierwsza rozprawa, na której pełnomocnik pozwanego potwierdził odbiór pozwu, godząc się na bezzwłoczne przeprowadzenie rozprawy, odbyła się dnia 17 stycznia 1934, a pozwany wniósł odpowiedź na pozew do sądu dopiero dnia 20 marca 1934, zatem już po pierwszej rozprawie, przeto słusznie odpowiedź ta została przez sąd odrzucona i nie można w tem dopatrzeć się pogwałcenia istotnych przepisów postępowania w rozumieniu art. 426 p. 2 k. p. c., mianowicie obrazy art. 222 § 1 k. p. c. Poza to odrzucenie odpowiedzi pozwanego na pozew nie mogło w danym przypadku mieć stanowczego wpływu na wynik sprawy, co jest atoli koniecznym warunkiem powołanej podstawy kasacyjnej. Trafnie bowiem sąd apelacyjny zaznaczył, że to odrzucenie odpowiedzi nie pozbawiło bynajmniej pozwanego ani prawa ani możliwości ustnego przytoczenia przed zamknięciem rozprawy okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, przytoczonych w tej odpow-

wiedzi. Wolno też było stronie pozwanej w myśl przepisu art. 178 k. p. c. swe wnioski o uzupełnienie zamieścić w załączniku do protokołu, jeśli je uważał za wskazane.

Z tych względów skarga kasacyjna nie mogła być uwzględniona.

226 Do art. 425 § 1 i 429 § 1 k. p. c.

W sprawach o opróżnienie i oddanie przedmiotu najmu skarga kasacyjna nie służy, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza pięciuset złotych¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 2 maja 1934 C II 443/34).

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego w Cieszynie z 22 stycznia 1934 I Ca 192/33, którym sąd ten odrzucił ich skargę kasacyjną.

Uzasadnienie: Wyrokiem sądu okręgowego jako odwoławczego w Cieszynie z 19 grudnia 1933 I Ca 192/33 zatwierdzono wyrok Sądu Grodzkiego w Bielsku z 27 czerwca 1933 III C 155/33, którym zasądzono pozwanych na opróżnienie i oddanie powodom mieszkania, składającego się z pokoju i kuchni.

Pozwani zażądali sporządzenia i doręczenia tego wyroku z uzasadnieniem (§ 2 art. 393 k. p. c.).

Sąd okręgowy postanowieniem z 27 grudnia 1933 I Ca 192/33 oddalił powyższy wniosek pozwanych, wychodząc z założenia, że wniosek o sporządzenie i doręczenie wyroku jest dopuszczalny tylko wówczas, gdy stronie służy środek odwoławczy, który w danym przypadku z uwagi na niską wartość przedmiotu sporu, wynoszącą zaledwie 126 zł., miejsca mieć nie może.

Na postanowienie to wnieśli pozwani skargę kasacyjną, którą sąd okręgowy postanowieniem z dnia 22 stycznia 1934 I Ca 192/33 odrzucił jako niedopuszczalną (art. 425 i art. 429 k. p. c.).

To ostatnie postanowienie pozwani zaskarżają w drodze zażalenia do Sądu Najwyższego na zasadzie § 2 art. 429 k. p. c., podając jako podstawę zaskarżenia pogwałcenie istotnych przepisów postępowania (art. 426 p. 2 k. p. c.).

Podstawa ta jednakże nie zachodzi, zaś wywód pozwanych, jakoby przez wyrażenie użyte w przepisie art. 425 k. p. c. „roszczenie majątkowe“ należało rozumieć jedynie roszczenie pieniężne lub roszczenie o wydanie przedmiotu o wartości ponad 500 zł., nie zaś roszczenie o wydanie przedmiotu najmu i jakoby tego rodzaju roszczenie było niemajątkowem, jest zupełnie chybione.

W sporach ze stosunku najmu, a w szczególności o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu, stanowi wartość przedmiotu sporu suma czynszu za jeden rok, chyba, że chodzi o krótszy czas sporny (art. 19 k. p. c.).

¹⁾ Tak samo w sekcji pierwszej Sądu Najwyższego odrzucono orzeczeniem z 19 kwietnia 1934 C I 2581/33 skargę kasacyjną, jako niedopuszczalną, w sprawie o eksmisję dozorcy domu z mieszkania służbowego, w której wartość przedmiotu sporu nie przekraczała pięciuset złotych.

W danym przypadku idzie o wydanie mieszkania, będącego przedmiotem najmu, którego wartość czynszowa za cały rok wynosi zaledwie 139 zł. 60 gr.

Wartość przedmiotu sporu wynosi zatem znacznie mniej, niż 500 zł., a wobec tego, że ta jedynie jest miarodajną dla dopuszczalności skargi kasacyjnej (§ 1 art. 425 k. p. c.), postanowienie sądu okręgowego, odrzucając skargę kasacyjną pozwanych, jest prawnie uzasadnione (art. 429 § 1 k. p. c. i art. 425 § 1 k. p. c.).

Nie można także podzielać poglądu pozwanych, jakoby roszczenie o opróżnienie i oddanie przedmiotu najmu nie było roszczeniem majątkowym. Nie jest ono wprawdzie roszczeniem pieniężnym (art. 15 § 1 i 2 k. p. c.), jednak ma charakter roszczenia majątkowego, gdyż dotyczy ono odpłatnego korzystania przez lokatora z cudzego mieszkania.

Z tych przyczyn zażalenie pozostało bez skutku. *Db.*

227 Do art. 428 § 2 k. p. c. i art. XXXVI przep. wpraw.
k. p. c.

W sprawie toczącej się według dawnej procedury dzielnicowej, która nie przewiduje kaucji kasacyjnej, strona, wnosząca rewizję, nie jest obowiązana złożyć kaucji kasacyjnej¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. III) Sądu Najwyższego z 20 maja 1935 C III 481/35).

Sąd Najwyższy w sprawie Adolfa D. przeciwko Urbanowi R. o 5.470 zł., rozpoznawał zażalenie powoda na uchwałę Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 marca 1935 r. sygn. I U 176/31.

Stan sprawy przedstawia się następująco:

W niniejszej sprawie, toczącej się według dawnej ustawy postępowania cywilnego, powód założył dnia 7 stycznia 1935 r. rewizję od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 maja 1934 r. Wezwany o uiszczenie opłat sądowych w kwocie 410 zł., w czym policzono również 300 zł. na „kaucję kasacyjną“, zapłacił jedynie 110 zł., pozatem wniósł na zarządzenie przewodniczącego, wydane w myśl art. 13 i 15 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 24 października 1934 (Dz. U. Nr. 93, poz. 839), zawierającego przepisy o kosztach sądowych, zażalenie. Sąd Apelacyjny w Katowicach uchwałą z 4 marca 1935 r. powyższe zażalenie powoda odrzucił, jako niedopuszczalne (art. 15 ust. 2 przep. o kosztach sądowych), równocześnie zaś zarządził zwrot rewizji w myśl art. 13 i 15 przep. o kosztach sądowych.

Uchwałę tę powód zaskarża zażaleniem.

Zażalenie to należy uznać za dopuszczalne w myśl §§ 554 a) ust. 3, 567 ust. 2 niem. u. p. c. w związku z art. 17 ust. 2 przepisów

¹⁾ Identyczne orzeczenia z 20 maja 1935 zapadły w Sądzie Najwyższym w sprawach C III 485/35 i 521/35. Por. także art. Franciszka Jaglarza w Polskim Procesie Cywilnym z r. 1935 Nr. 9, str. 279.

o kosztach sądowych z 24 października 1934. „Odpowiednim“ przepisem w razie „zwrotu“ pisma (art. 15 przep. o kosztach sąd.) będzie właśnie przepis o odrzuceniu rewizji, tem bardziej, że także k. p. c. „odrzućcie“ (p. art. 429 k. p. c.) stawia na równi ze zwrotem pisma (p. art. 396 k. p. c.).

W rzeczy samej niesłuszne jest zapatrywanie sądu apelacyjnego, jakoby przepisy o kosztach sądowych, zawarte w rozporządzeniu z 24 października 1934 r., nakazywały składanie „kaucji kasacyjnej“ w sprawach, toczących się według niem. ustawy postępowania cywilnego. Jeżeli dana sprawa w myśl art. XXXVI przep. wprowadz. k. p. c. ma być ukończona według przepisów dotychczasowych, to już z natury rzeczy nie można mówić o „kaucji kasacyjnej“, skoro niem. u. p. c. nie zna wogóle skargi kasacyjnej, lecz środek odwoławczy zwany „rewizją“. Nie zmienia postaci rzeczy przepis art. 121 przep. o kosztach sądowych, jeżeli bowiem do sprawy, toczącej się według poprzednio obowiązującej u. p. c., mają być w pewnych przypadkach stosowane nowe przepisy, to oznaczać to może tylko stosowanie tych przepisów w miarę możliwości, w szczególności, o ile chodzi o kaucję kasacyjną, jedynie wówczas, gdy dawna ustawa przewiduje „skargę kasacyjną“ (np. ros. u. p. c.). Zatem przepis art. 49 przepisów o kosztach sądowych, ustalający jedynie wysokość kaucji kasacyjnej („wysokość kaucji, którą należy wpłacić przy wniesieniu skargi kasacyjnej wynosi...“), nie może prowadzić do wniosku, że ustawa wprowadziła kaucję kasacyjną do postępowania, które wogóle nie zna skargi kasacyjnej, albo że jakiś środek odwoławczy (np. rewizję według niem. u. p. c.) przemianowała na skargę kasacyjną, albo tak samo jak skargę kasacyjną traktować go nakazała.

Brak zatem w art. 49 i nast. i 121 przepisów o kosztach sądowych z 24 października 1934, jak również w przepisach wprowadzających k. p. c., podstawy do uznania, że w sprawach toczących się, w myśl art. XXXVI przep. wprowadz. k. p. c., według niem. u. p. c., ma być od „rewizji“ opłacana „kaucja kasacyjna“.

Słusznie zaznacza nadto żalący się, że skoro dopuszczalność rewizji jest uzależniona od tego, czy przedmiot zaskarżenia przenosił 3000 zł. (§ 546 u. p. c.), skarga zaś kasacyjna według k. p. c. dopuszczalna jest już wówczas, gdy przedmiot zaskarżenia przenosi 500 zł., to żądanie w postępowaniu rewizyjnem „kaucji kasacyjnej“ byłoby niepotrzebne, skoro bowiem nadmiar nieuzasadnionych środków odwoławczych powstrzymuje stosunkowo wysoka t. z. „suma rewizyjna“, to brak byłoby niezbędnej podstawy do sięgania do drugiego hamulca, mianowicie kaucji kasacyjnej.

Zarządzenie zwrotu rewizji należy zatem uchylić, jako obrazające ustawę, wobec czego sąd apelacyjny będzie musiał odmówić zastosowania art. 15 ust. 2 przepisów o kosztach sądowych i przedstawić sprawę do rozpoznania skargi rewizyjnej (o ile innych niema przeszkód), o ileby przewodniczący wydziału nie zmodyfikował odpow-

wiednio swego zarządzenia z 22 stycznia 1935 r. i nadal żądał od powoda „kaucji kasacyjnej“.

Wobec powyższego i na podstawie §§ 554 a), 567, 577 i nast. u. p. c. Sąd Najwyższy uchwale Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 marca 1935 uchyla. *Db.*

228 Do art. 429 § 1, art. 137 § 1, 417 i 441 k. p. c.

Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje tylko na odrzucenie skargi kasacyjnej, a nie na odrzucenie skargi apelacyjnej.

Mylne oznaczenie środka prawnego nie powoduje dla strony ujemnych skutków procesowych pod tym jednak warunkiem, że środek odwoławczy, według swej treści i pod względem formalnym, odpowiada przesłankom ustawowym właściwego środka, a tylko co do oznaczenia tegoż zaszła widoczna omyłka.

(O. S. N. z 19 marca 1934 C II 2830/34, S. A. Lwów II C A 652/34, Sanok I C 47/34).

Uzasadnienie: Sąd Apelacyjny we Lwowie odrzucił postanowieniem z dnia 30 lipca 1934 CA 652/34 skargę apelacyjną pozwanego, wychodząc z założenia, że przy zastosowaniu przepisów k. p. c. do danego postępowania, jako podjętego w okresie obowiązywania k. p. c., przesłanką dopuszczalności zaskarżenia wyroku skargą apelacyjną jest żądanie sporządzenia wyroku na piśmie, a gdy takiego żądania w danym wypadku nie było (art. 350, 393 k. p. c.), skarga apelacyjna jest niedopuszczalna, zaś doręczenie wyroku z urzędu jest bez znaczenia.

Postanowienie to zaskarża kurator pozwanego zażaleniem do Sądu Najwyższego, wywodząc, wbrew aktom (k. 39), że rzekomo nie było ogłoszenia wyroku i dlatego nie miał sposobności zgłoszenia żądania doręczenia wyroku z urzędu, żądanie takie było zbędne.

Wywody te nie mogą być brane pod uwagę, skoro zażalenie w danym wypadku jest niedopuszczalne i ulega odrzuceniu.

Zażalenie bowiem do Sądu Najwyższego przysługuje tylko na odrzucenie skargi kasacyjnej (art. 429 § 1 k. p. c.), a nie na odrzucenie skargi apelacyjnej.

Wprawdzie mylne oznaczenie rodzaju środka odwoławczego (art. 137 § 1, p. 2, 417, 441 k. p. c.) nie powoduje dla strony żadnych ujemnych skutków procesowych, atoli jedynie pod tym warunkiem, jeżeli środek odwoławczy zarówno według swej treści, jak i pod względem formalnym, w konkretnym przypadku odpowiada przesłankom ustawowym, jeśli zatem faktycznie wniesiony został środek właściwy, a tylko co do oznaczenia tegoż zaszła widocznie omyłka. W obecnym przypadku przeciwnie przyjęciu omyłki przemawia treść wniesionego zażalenia, a mianowicie sposób sformułowania przyczyn i wniosku zażalenia.

229 Do art. 441 § 1 k. p. c.

Poza przypadkami, unormowanymi w art. 441 § 1 k. p. c., stronom nie służy zażalenie do Sądu Najwyższego od orzeczeń sądu drugiej instancji.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z 11 października 1934 C II 1436/34).

Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z 7 kwietnia 1934 I Cz 84/34).

Uzasadnienie: K. p. c. przewiduje dopuszczalność zażalenia do Sądu Najwyższego tylko w dwóch przypadkach, wymienionych w art. 441 § 1, a mianowicie w razie odrzucenia przez sąd II instancji skargi kasacyjnej (art. 429 § 2) i w razie odmowy zwrotu kaucji kasacyjnej. Powołane przepisy, jako wyjątkowe, nie mogą być rozszerzająco tłumaczone i nie można ich w drodze podobieństwa prawnego stosować do przypadku odrzucenia zażalenia od postanowień sądu II instancji, odrzucających zażalenie, wniesione do Sądu Najwyższego. Mnożenie zażaleń, przysługujących stronom od postanowień sądu II instancji byłoby sprzeczne z intencją ustawy, która ograniczyła te zażalenia tylko do dwóch, przez ustawę wyraźnie wskazanych, przypadków i z przyjętą powszechnie techniką ustawodawczą, która granice dopuszczalności środków prawnych określa w zasadzie w sposób wyraźny, wykluczający możliwość i potrzebę posilkowania się w tym względzie analogją. Ewentualność niesłusznego odrzucenia przez sąd II instancji zażalenia, przewidzianego przez kodeks, nie może zaważyć na szali, gdyż ta ewentualność niesłusznego załatwienia sprawy zachodzić może wszędzie tam, gdzie środek prawny jest wykluczony.

Wobec tego zażalenie to, jako niedopuszczalne, odrzucono.

Db.

230 Do art. 441 § 1 i 424 § 2 k. p. c.

Na odmówienie przez sąd II inst. udzielenia prawa ubogich nie służy zażalenie, lecz skarga kasacyjna.

Zażalenie takie nie może być traktowane jako mylnie oznaczony środek prawny i jako niedopuszczalne ulega odrzuceniu.

(O. S. N. z dnia 12 lutego 1935 C II 2466/34, S. A. Lwów I CZ 522/4, S. O. Lwów I 2 C J 182/34).

Uzasadnienie: Zażalenie do Sądu Najwyższego dopuszczalne jest według art. 441 § 1 k. p. c. tylko na odrzucenie skargi kasacyjnej i na odmowę zwrotu kaucji kasacyjnej. W innych przypadkach, a więc i na odmówienie przez sąd drugiej instancji udzielenia prawa ubogich, zażalenie jest niedopuszczalne.

Wprawdzie na postanowienie, kończące postępowanie w sądzie drugiej instancji, do których należy także postanowienie za skarżone, służy według art. 424 § 2 k. p. c. skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, ale powód wniósł zamiast tej skargi zażalenie.

Usterka ta jest zasadniczej natury i nie może być traktowana tylko jako mylne oznaczenie środka odwoławczego, gdyż obydwa środki odwoławcze oparte są na odmiennych zasadach ustrojowych i podlegają odmiennym przepisom postępowania.

Dlatego zażalenie, jako niedopuszczalne, ulega odrzuceniu.

231 Do art. 442 i 463 § 3 k. p. c.

Skarga o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wekslowym nakazem zapłaty, jest dopuszczalna.

(O. S. N. z dnia 5 marca 1935 C II 2790/34, S. A. Lwów I C A 527/34, S. O. Lwów II C J 66/33).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, o ile obejmuje zarzut obrazy art. 442 i 463 § 3 k. p. c., jest uzasadniona.

Błędny jest bowiem pogląd sądu apelacyjnego, jakoby skarga o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wekslowym nakazem zapłaty, była niedopuszczalna.

Wprawdzie przepis art. 442 k. p. c. mówi tylko o postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem, to jednakże nie wynika stąd, że postępowanie zakończone w innej formie, w szczególności w formie nakazu zapłaty według szczególnych norm prawnych, nie może być wznowione. Zważyć bowiem należy, że nakaz w nakazowym postępowaniu ma również charakter wyroku, gdyż na równi z wyrokiem rozstrzyga stanowczo stosunek materialnoprawny między stronami (art. 339, 382, 462 § 3, 477 k. p. c.).

Ponieważ tedy prawomocny nakaz zapłaty sprowadza na równi z prawomocnym wyrokiem te same skutki materialnoprawne, w szczególności skutki „rei iudicatae“, dające się rozpoznać z jego treści w związku z treścią pozwu (art. 458 i n. k. p. c.), przeto brak podstawy do przyjęcia, jakoby skarga o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty, była niedopuszczalną.

Wykluczenie dopuszczalności wznowienia postępowania, zakończonego prawomocnymi nakazami zapłaty, byłoby też niesłuszne ze stanowiska nowych przepisów proceduralnych, gdyż w niektórych przypadkach pozbawiałoby strony interesowane obrony. Kodeks postępowania cywilnego, odmiennie od austriackiej procedury cywilnej (§ 529 pkt. 1 i 2), nie wprowadził skargi nieważności, a tylko dopuścił wznowienie postępowania z powodów nieważności, wymienionych w art. 443 pkt. 1 i 2 k. p. c., m. in. w tym przypadku, jeśli strona wskutek naruszenia przepisów prawa nie miała możliwości działania, lub, nie mając zdolności procesowej, nie była należyście zastąpiona. W świetle tych przepisów byłby małoletni lub niewłasnowolny zupełnie bezbronny wobec formalnie prawomocnych, ale dotkniętych nieważnością (np. wskutek wadliwego doręczenia), nakazów zapłaty.

Wynik tych rozważań prowadzi do wniosku, że nie zachodzi żadna racjonalna ani prawna przeszkoda w tem, by instytucję

wznowienia stosować także do postępowania, zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty, zarówno jak do postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem.

Z tych zasad zarzut obrazy art. 442, 463 § 3 k. p. c., aczkolwiek podniesiony w skardze kasacyjnej bez bliższego uzasadnienia, jest prawnie usprawiedliwiony.

Gdy to pogwałcenie istotnych przepisów postępowania mogło wpłynąć stanowczo na wynik sprawy, ponieważ sąd apelacyjny, wychodząc z mylnego założenia, że wznowienie postępowania może odnosić się jedynie i wyłącznie do postępowania zakończonego wyrokiem, nie rozpatrzył wcale, co w zaskarżonym wyroku zaznacza, wywodów (zarzutów) skargi apelacyjnej, przeto wyrok ten w myśl przepisu art. 437 k. p. c. uchylono.

232 Do art. 513 i 561 § 1 pkt. 4 k. p. c.

Tok instancji w sprawie rozpoznawania wniosku dłużnika o umorzenie egzekucji, jako niedopuszczalnej ze względu na jej przedmiot, kończy się w sądzie okręgowym, jako w sądzie drugiej instancji, a dalszy tok instancji nie jest przewidziany w k. p. c.

(O. S. N. z dnia 15 marca 1935 Nr. C II 2717/34, S. A. Lwów I CZ 681/34, S. O. Lwów Cg IX 322/28).

U z a s a d n i e n i e : Sąd Okręgowy we Lwowie uchwałą z dnia 28 maja 1931, L. cz. Cg IX 322/28 dozwolił, na zaspokojenie roszczenia wierzycielki, egzekucyjnego zajęcia i przekazania do ściągnięcia pretensji o powtarzające się świadczenia w kwocie 50 zł. miesięcznie, jaka dłużnikowi służyła przeciw jego żonie Karoli recte Kreindli Feidze P. W dniu 28 lutego 1933 dłużnik, powołując się na przepisy art. 575 k. p. c., zgłosił wniosek o umorzenie tej egzekucji. Odmowę komornika dłużnik zaskarżył do Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, który postanowieniem z dnia 29 grudnia 1933 III E 650/33/4 skargi tej nie uwzględnił.

Zażalenie dłużnika na postanowienie to sądu grodzkiego Sąd Okręgowy we Lwowie postanowieniem z dnia 2 maja 1934 V Cz 301/34 pozostawił bez skutku, Sąd Apelacyjny zaś we Lwowie postanowieniem z dnia 22 września 1934 I CZ 681/34 dalsze zażalenie dłużnika odrzucił, jako niedopuszczalne. Na postanowienie to dłużnik wniósł do Sądu Najwyższego środek odwoławczy, nazwany rekuresem rewizyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: Wniosek dłużnika o umorzenie egzekucji jest w danym przypadku wnioskiem przewidzianym w art. 561 § 1 pkt. 4 k. p. c., podpada zatem pod rozpoznanie w myśl przepisów prawa z r. 1932 o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Według przepisów tegoż prawa, tok instancji w sprawie rozpoznawania tego wniosku kończy się w sądzie okręgowym, jako sądzie drugiej instancji (art. 565 k. p. c.). Dalszy tok instancji nie jest w tej sprawie w k. p. c. przewidziany (art. 513).

Wniesiony przez dłużnika dalszy środek odwoławczy, nazwany przezeń rekuresem rewizyjnym, ulec więc musiał odrzuceniu, jako ustawowo nie przewidziany, zatem niedopuszczalny.

233 Do art. 538, 424 § 2, 350, 393, 428 § 1 i 513 § 2 k. p. c., art. XXVII przep. wpraw. k. p. c. i § 60 k. c. a.

1. Na postanowienie sądu II inst., odmawiające wnioskowi o zaopatrzenie wyroku klauzulą wykonalności, nie służy ani zażalenie, ani skarga kasacyjna.

2. Okoliczność, że w procesie o unieważnienie małżeństwa katolików obrońca węzła małżeńskiego nie zażądał pisemnego uzasadnienia i doręczenia wyroku II inst., nie czyni wniesionej przez niego skargi kasacyjnej niedopuszczalną, jeżeli tylko dochował terminu z art. 428 § 1 k. p. c.

3. Nieważność małżeństwa uzasadnia także niemoc płciowa, mająca podłoże we wzajemnem nastawieniu psychicznem małżonków, wskutek którego wykonanie spółkowania jest niemożliwem, jeśli taki stan impotencji jest trwały i datuje się z czasu przed zawarciem małżeństwa.

(O. S. N. z dnia 24 stycznia 1935 C II 2285/34, S. A. Lwów II C A 185/34, S. O. Złoczów I C 5/33).

Uzasadnienie: 1. Powódka zaskarża w drodze zażalenia postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 4 czerwca 1934 II C A 185/34, którem tenże sąd odmówił jej wnioskowi o zaopatrzenie wyroku klauzulą wykonalności, zarzucając mylną ocenę prawną tego postanowienia.

Zażalenie to, wbrew powołaniu się powódki na przepis art. 538 k. p. c., jest prawnie niedopuszczalne.

W myśl wspomnianego przepisu art. 538 § 1 k. p. c., służy stronie wprowadzić zażalenie na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności, jednakże zażalenie takie może mieć miejsce jedynie w postępowaniu przed sądami niższych instancyj z wyłączeniem Sądu Najwyższego. Do tego ostatniego bowiem dopuszczalne jest zażalenie tylko na postanowienie odrzucające skargę kasacyjną oraz odmawiające wydania kaucji kasacyjnej (art. 429 § 2 oraz art. 441 k. p. c.), zaś na inne postanowienia kończące postępowanie służy tylko skarga kasacyjna (art. 424 § 2 k. p. c.), a ta według wyraźnego brzmienia art. 513 § 2 k. p. c. w postępowaniu egzekucyjnym jest wykluczona.

Z tych przyczyn zażalenie ulega odrzuceniu.

2. Wniosek powódki o odrzucenie skargi kasacyjnej obrońcy węzła małżeńskiego jest prawnie chybiony.

Okoliczność bowiem, że obrońca węzła małżeńskiego nie zażądał pisemnego uzasadnienia i doręczenia sobie wyroku II instancji, stosownie do przepisu art. 350, 393, 417 k. p. c., nie czyni wniesionej przezeń skargi kasacyjnej niedopuszczalną, skoro poza-tem dochował terminu przewidzianego w art. 428 § 1 k. p. c.

Wspomniane przepisy, uzależniające dopuszczalność kasacji od zażądania w terminie przewidzianym w art. 350 k. p. c. pisemnego uzasadnienia i doręczenia wyroku, nie mogą mieć bezwzględnego zastosowania w postępowaniu o nieważność małżeństwa, skoro to postępowanie oparte jest na odrębnych i specjalnych przepisach, które z mocy art. XXVII przep. wpraw. k. p. c. nadal obowiązują.

Według tych zaś przepisów obrońca węzła małżeńskiego nie jest prywatną stroną w procesie, lecz z urzędu przez sąd ustanowionym organem, który pod nadzorem sądu pełni swój urząd obrońcy ważności małżeństwa, jako instytucji, w której wybitnie występuje interes publiczno-prawny (por. § 97 k. c. a. i §§ 14, 17, 18 d. n. z 23 sierpnia 1819 Nr. 1595 Z. Po. S. oraz §§ 15 i 16 rozp. Min. z 19 grudnia 1897, L. 283 P. u. p.).

W tym stanie rzeczy, gdy sąd z urzędu ma czuwać nad tem, by, jak w danym wypadku, obrońca węzła małżeńskiego zaskarżył w drodze kasacji (art. XXVII) przep. wpraw. k. p. c. i § 16 rozp. Min. z 19 grudnia 1897 dz. p. p.) wyrok orzekający w drugiej instancji nieważność małżeństwa katolików, najbardziej celowym sposobem tego przynaglenia było doręczenie obrońcy wyroku z urzędu, skoro z uwagi na wspomniane przepisy cały ten tryb postępowania ma charakter oficjalny i skoro wobec tego wyczekiwanie żądania doręczenia wyroku w myśl art. 350 k. p. c. byłoby tylko czczą formalnością.

Niemniej jednakże skarga kasacyjna obrońcy węzła małżeńskiego, oparta na podstawach kasacyjnych z p. 1 i 2 art. 426 k. p. c., nie jest usprawiedliwioną, bo zaskarżony wyrok nie wykazuje wcale ani naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, ani też pogwałcenia istotnych przepisów postępowania, któreby wpłynęło ujemnie na wynik sprawy.

W szczególności nie zachodzi mylna wykładnia i zastosowanie przepisu § 60 k. c. a.

Niemoc płciowa i niemożność tem samem dopełnienia powinności małżeńskiej nie musi wynikać z przyczyn fizjologicznych, w szczególności z niedorozwoju organów płciowych, lecz wystarczy także, jeśli ma swe podłoże we wzajemnem nastawieniu psychicznem małżonków, wskutek którego wykonanie aktu spółkowania jest niemożliwe i jeśli taki stan impotencji jest trwały i datuje się od czasu przed zawarciem małżeństwa.

W danym wypadku wynika niewątpliwie z ustaleń opartych na orzeczeniu znawcy dra T. w związku z orzeczeniem dra P. oraz z zeznaniami biegłego dra Z., oraz stron, że pozwany jest dotknięty trwałą i nieusuwalną niezdolnością do obcowania cielesnego z powódką, która to niezdolność ma swą podstawę nie tyle w jego ustroju fizycznym, ile w braku dostatecznej energii i pobudliwości płciowej do kobiet w ogólności, a do powódki w szczególności, zaczem orzeczenie nieważności małżeństwa przy zastosowaniu § 60 k. c. a. jest zupełnie trafne.

Nie stanowi również w ślad zatem pogwałcenia istotnych przepisów postępowania pominięcie badania wad fizjologicznych pozwanego, mających stanowić przyczynę impotencji, skoro jak wyżej wspomniano, impotencja może opierać się — jak w danym przypadku — na podstawie psychicznej.

Niema wkońcu naruszenia art. X § 4 i § 5 art. X przepisów wprow. k. p. c., rzekomo w tem polegać mającego, że ustalenia oparto także na przesłuchaniu stron bez bliższego zbadania przedtem z urzędu istotnej przyczyny impotencji, oraz że nie zażądano opinii znawców neurologów dla wyjaśnienia, czy pozwany jest dotknięty niemocą. Dowód z wysłuchania stron przeprowadzono tylko na okoliczności uboczne, a nie na przyczynę impotencji, a to jest prawnie dopuszczalne (§ 99 k. c. a., § 14 d. n. 20 sierpnia 1819 oraz § 10 rozp. Min. 9 grudnia 1897 i art. XXVII przep. wprow. k. p. c.). Opinia znawcy dra T., stwierdzająca niemoc pozwanego ustrojem psychicznym, nie pozostawała w sprzeczności z opinią dra P. i M., którzy orzekli tylko o stronie fizycznej niemocy, a nie o psychicznej, wobec czego zbędnem było żądanie opinii innych znawców w myśl art. 311 k. p. c.

234 Do art. 656 k. p. c. i §§ 94, 126 i nast. ust. hip. a.

Wpis z art. 656 k. p. c. w księdze gruntowej o wszczętej egzekucji z nieruchomości podlega w b. zaborze austriackim zaskarżeniu w trybie przewidzianym w austriackiej ustawie hipotecznej.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1934 C II 1348/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Danuty Sch. w Krakowie przeciwko masie spadkowej błp. Eljasza K. o dokonanie wpisu o wszczętej egzekucji w wyk. hip. L. 425 ks. gr. gm. kat. Kraków IV, nie uwzględnił rekursu rewizyjnego masy spadkowej od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 lutego 1934 II C Z 110/34, którą ten sąd wskutek rekursu Danuty Sch. zmienił uchwałą Sądu Okręgowego w Krakowie z 19 października 1933 L. tab. 4619/33.

Uzasadnienie: Na podstawie nieprawomocnego wekslowego nakazu zapłaty z dnia 12 maja 1931 r. Cw II 49/31 Sąd Okręgowy w Krakowie dozwolił egzekucji celem zabezpieczenia pretensji w kwocie 1.300 dolarów zpn. na rzecz Danuty Schm. przez prenotację prawa zastawu na połowie realności objętej whl. 425 ks. gr. gm. kat. Kraków IV dłużnika, t. j. masy spadkowej po Eljaszu K., własnej. Prenotacja ta wpisana została do księgi gruntowej z pierwszeństwem z 13 maja 1931 r. Uchwałą Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 lipca 1931 I Sa 126/31 wdrożone zostało do majątku masy spadkowej po Eljaszu K. postępowanie układowe. Po uprawomocnieniu się wekslowego nakazu zapłaty na skutek wyroku z 24 czerwca 1931 Sąd Okręgowy w Krakowie na wniosek wierzycielki uchwałą z 1 grudnia 1932 I E 1744/32 dozwolił dla powyższej wie-

rzytelności egzekucji przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu na połowie realności lwh. 425 należącej do dłużniczki i zarządził zarazem, aby co do zaprenotowanego prawa zastawu adnotacja wykonalności tej wierzytelności została wpisana. Intabulacja tego prawa zastawu otrzymała zgodnie z przepisami § 13 ordynacji układowej pierwszeństwo z daty prenotacji, t. j. od dnia 13 maja 1931 roku.

Na dalszy wniosek wierzytelki z 29 września 1933 r., zgłoszony do IV Km 2758/33, komornik wszczął celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 1.300 dolarów zpn., egzekucję przez sprzedaż połowy realności lwh. 425, dłużniczej masy spadkowej własnej i zwrócił się zgodnie z przepisami art. 656 k. p. c. do Sądu Okręgowego w Krakowie o dokonanie w wykazie hipotecznym wpisu o wszczętej egzekucji. Sąd Okręgowy w Krakowie uchwałą z 19 października 1933 L. tab. 4619 odmówił dokonania tego wpisu, powołując się na to, że do majątku dłużnika wdrożono postępowanie układowe, a wierzytelność egzekwowana nie należy do wierzytelności uprzywilejowanych, wymienionych w § 10 ust. 4 i w § 23 ordynacji układowej. Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie uchwałą z 20 lutego 1934 II C Z 110/34 na skutek rekursu wierzytelki dozwolił wpisu hipotecznego o wszczętej egzekucji, wychodząc z założenia, że wierzytelka posiada dla dochodzonej wierzytelności prawo odrębności (§ 11 ord. układowej). We wniesionym na uchwałę tę rekursie dłużniczka zarzuca, że prawo odrębności, nabyte dla dochodzonej wierzytelności dopiero w ciągu ostatnich sześćdziesięciu dni przed wdrożeniem postępowania układowego, wygasło na zasadzie § 12 ordynacji układowej.

W sprawie niniejszej Sąd Najwyższy przystępuje przede wszystkim do rozstrzygnięcia wstępnego zagadnienia prawnego, czy do wpisów hipotecznych o wszczętej egzekucji należy zastosować przepisy o postępowaniu hipotecznym, czy też przepisy o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. K. p. c. nie normuje ani zakresu działania sądu hipotecznego w sprawie dopuszczalności wpisu z art. 656, ani też środków prawnych w sprawie tegoż wpisu.

Przepisy wprowadzające do sądowego postępowania egzekucyjnego utrzymują natomiast w art. XLIX p. 2 wyraźnie w mocy obowiązujące dotychczas przepisy o adnotacjach hipotecznych, pozostających w związku z postępowaniem egzekucyjnym. Z art. tedy XLIX p. 2 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym wynika, że w sprawie dopuszczalności wpisu hipotecznego z art. 656 k. p. c. oraz co do środków odwoławczych, odnoszących się do tych wpisów, obowiązują nadal przepisy postępowania hipotecznego, a w szczególności przepisy § 94 oraz § 126 i nast. ustawy hipotecznej.

Według tych przepisów rekurs od uchwały sądu drugiej instancji, zmieniającej uchwałę sądu pierwszej instancji, jest dopuszczalny (§ 130 ust. 2 ustawy hipotecznej). Wniesiony w sprawie niniejszej do Sądu Najwyższego rekurs nie jest atoli uzasadniony.

Samo bowiem istnienie adnotacji postępowania układowego nie wyłącza bezwarunkowo (§ 94 p. 1 ustawy hipotecznej) możliwości wdrożenia egzekucji przez sprzedaż nieruchomości. Zależy ona między innymi od tego, czy wpisane prawo zastawu wyposażone jest w prawo odrębności, lub czy prawo to odrębności utraciło swą moc w myśl § 12 ord. układowej. Rozstrzygnięcie zaś kwestji prawnej, czy utrata ta prawa odrębności nastąpiła przez wdrożenie postępowania układowego, nie jest żadnym przepisem ustawowym przekazane do postępowania hipotecznego, lecz stanowi jedną z przesłanek wszczęcia i dalszego prowadzenia egzekucji. O istnieniu tej przesłanki rozstrzygać więc mógłby w myśl przepisów k. p. c. sąd bądź na skutek zażalenia ci do nadania klauzuli wykonalności, bądź na skutek skargi na czynność komornika, bądź na skutek wniosku o umorzenie egzekucji na zasadzie art. 561 § 1 p. 4 i § 4 k. p. c., oraz zażalenia z art. 565 k. p. c., albo wreszcie na skutek skargi z art. 566 § 1 p. 2 k. p. c.

Dopóki egzekucja nie będzie w jeden z tych sposobów umorzona, sąd hipoteczny nie może odmówić dokonania wpisu z art. 656 k. p. c., ileż samo istnienie wpisu o wszczętej egzekucji nie przesądza bynajmniej kwestji powstania lub umorzenia prawa odrębności, a nadto wygaśnięcie prawa odrębności wskutek wdrożenia postępowania układowego nie jest według § 12 ord. układowej jeszcze ostateczne, lecz zależy od sposobu ukończenia postępowania układowego.

Z tych przyczyn rekurs pozostał bez skutku.

Wierzycielce nie przyznano kosztów odpowiedzi na rekurs rewizyjny, albowiem ani odpowiedź taka, ani roszczenie o zwrot kosztów postępowania nie są w ustawie hipotecznej przewidziane.

Db.

235 Do § 99 n. j. a.

W sprawach toczących się według przepisów procedury cywilnej z r. 1895 § 99 normy jurysdykcyjnej a. ma nadal zastosowanie w stosunkach międzydzielnicowych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1934 C II 1729/34).

Sąd Najwyższy w sprawie firmy Joachim D. w Krakowie przeciwko Salomonowi M., kupcowi w Rybniku, o uznanie bezskuteczności skryptu dłużnego, nie uwzględnił rekursu rewizyjnego strony pozwanej od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 kwietnia 1934 I Cz 794/34, którą uchwałę Sądu Grodzkiego w Łiszkach z 21 grudnia 1933 C I 150/34 na rekurs strony powodowej zniesiono.

Uzasadnienie: Rekurs strony pozwanej należy uznać za dopuszczalny (§ 514/1 p. c. a.), ponieważ uchwała sądu rekursowego sporną między stronami kwestję właściwości sądu załatwia ostatecznie i to w sposób odmienny od uchwały sądu pierwszej in-

stancji, wobec czego nie zachodzi żaden z wypadków wykluczających środek prawny rekursu według przepisów §§ 527/2, 528 p. c. a.

W rzeczy samej wywodom rekursu nie można jednak przyznać słuszności.

Uzasadnienie przez sąd rekursowy właściwości Sądu Grodzkiego w Liszkach do rozstrzygania w tej sprawie na zasadzie przepisu § 99 n. j. a. odpowiada pogładowi Sądu Najwyższego wyrażonemu w decyzji z 5 marca 1930 R 152/29 N. Zbioru urzędowego 84.

Wobec tego dla uniknięcia powtarzania się wystarczy odesłać rekurenta do uzasadnienia powołanej decyzji Sądu Najwyższego, która mimo wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego, jest nadal aktualna odnośnie spraw toczących się według dotychczasowych zasad postępowania na podstawie art. XXXVI przepisów wprowadzających do k. p. c. Db.

236 Do §§ 187 ust. 2, 502 ust. 2 l. 1 p. c. a.

Mimo połączenia dwóch spraw do wspólnej rozprawy i mimo orzeczenia o nich wspólnym wyrokiem, należy kwestję dopuszczalności środków odwoławczych co do każdej z tych spraw rozpoznać oddzielnie.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1934 C II 1780/34).

Sąd Najwyższy w połączonych do wspólnej rozprawy sporach Poli Sch. przeciwko Samuelowi G. o zapłacenie sumy 295 zł. 60 gr. i rozwiązanie umowy najmu, odrzucił rewizję pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 23 stycznia 1934 I Ca 2817/33 i I Ca 2700/33, o ile nim ten sąd na odwołanie pozwanego zmienił częściowo wyrok Sądu Grodzkiego w Podgórzu w Krakowie z 29-go stycznia 1933 C 2052/33, nie uwzględnił zaś rewizji pozwanego od tegoż wyroku sądu okręgowego, o ile nim ten sąd zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego na Podgórzu w Krakowie z 20 stycznia 1933 C 2405/32.

Uzasadnienie: Połączenie dwóch sporów, toczących się pomiędzy temi samemi stronami, do wspólnej rozprawy i rozstrzygnięcia (§ 187 ust. 2 p. c. a.), zarządzone zresztą w niniejszym przypadku dopiero w postępowaniu odwoławczem, nie ma żadnego wpływu na kwestję dopuszczalności środków prawnych, którą w każdym z połączonych sporów należy ocenić oddzielnie i zupełnie samoistnie. Otóż w sporze o zapłatę zaległego komornego w łącznej sumie 295 zł. 60 gr. (Sygn. C 2052/32 akt I instancji) jest rewizja wniesiona przez pozwanego ze względu na wysokość spornej sumy w myśl § 502 ust. 2 L. 1 p. c. a. niedopuszczalna, wobec czego Sąd Najwyższy rewizję pozwanego w tej części odrzucił, a to stosownie do przepisów § 471 L. 2, § 474 ust. 2 i § 513 p. c. a.

O ile zaś rewizja pozwanego zaskarża także rozstrzygnięcie, zapadłe w sporze o rozwiązanie umowy najmu (Sygn. C 2405/32 akt sądu I instancji), jest ona wprawdzie dopuszczalna, atoli nieuzasadniona, a przytoczone w niej przyczyny zaskarżenia z § 503

L. 2, 3 i 4 p. c. a. nie są usprawiedliwione. Dowód ze świadków Mani G. i Leona G. ofiarował pozwany tylko w sporze o zapłatę zaległego komornego, nie zaś w sporze o rozwiązanie umowy najmu, który w pierwszej instancji był zupełnie odrębnie przeprowadzony — nie może więc obecnie w tym drugim sporze zarzucać wadliwości postępowania z przyczyny, że dowodu z tych świadków nie dopuszczono. Tak samo bezzasadny jest zarzut przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., bo ustalenie swe co do terminów płatności komornego oparł sąd odwoławczy nie na zeznaniach świadka Felicji G., lecz na odmiennych zeznaniach świadka Toni W., trafności zaś ustaleń faktycznych wyroku sądu odwoławczego nie można ani ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., ani też wogóle zaskarżać w postępowaniu rewizyjnem.

Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Według ustaleń tego wyroku zalegał pozwany, w chwili wniesienia powództwa o rozwiązanie umowy najmu, z zapłatą komornego w sumie 81 zł. 90 gr., stanowiącej więcej, aniżeli dwie miesięczne raty, które wynosiły po 33 zł. 60 gr. Zaistniała przeto ważna przyczyna rozwiązania umowy najmu według § 1118 kod. cyw. i art. 11 L. 2 a ust. o ochr. lok.

Trafny jest też pogląd sądu odwoławczego, że chociaż umowę o najem spornego mieszkania zawarła z właścicielką domu żona pozwanego, to jednak właściwym najemcą był pozwany, który jako głowa rodziny ma w myśl § 91 kod. cyw. a. prawo kierowania gospodarstwem domowem, ale również i obowiązek dbania o przyzwoite utrzymanie żony, jakoteż i dzieci (§ 141 k. c. a.). Zresztą według ustaleń zaskarżonego wyroku wynajmująca Toni W. zastrzegła się wyraźnie, iż mieszkanie wynajmuje pozwanemu, jako głowie rodziny i pracującemu zarobkowo, gdy tymczasem żona jego wogóle nic nie zarabia.

Chybiona rewizja pozwanego nie mogła zatem odnieść skutku nawet i w tej części, w której była dopuszczalną. *Db.*

237 Do §§ 419 i 423 p. c. a.

Jeżeli z pobudek wyroku i protokołu obrad widocznem jest, że sąd uwzględnił powództwo co do kwoty częściowej, a z dalszemi roszczeniami powoda oddalił, to niezamieszczenie w sentencji wyroku ustępu oddalającego powództwo co do dalszych roszczeń stanowi oczywistą pomyłkę, którą należy sprostować z urzędu bez ustnej rozprawy i bez wniosku stron.

(O. S. N. z dnia 25 kwietnia 1935, C II 64/35, S. A. Lwów I CA 964/34 i I CZ 1100/34, S. O. Czortków I C 96/34).

Uzasadnienie: Sąd Okręgowy w Czortkowie, orzekając wyrokiem w wymienionej na wstępie sprawie, nie pominął żadnego roszczenia dochodzonego przez powoda skargą, gdyż co do kwoty częściowej 4.400 zł. zpn. powództwo uwzględnił, z dalszemi zaś roszczeniami w kwotach 12.750 zł. i 4.250 zł. powodowy Skarb Państwa

oddalił, co wynika niewątpliwie tak z pobudek zaskarżonego wyroku, jak i z protokołu obrad z 5 marca 1934, złożonego w aktach, karta 76.

Niezamieszczenie w sentencji wyroku ustępu oddalającego powództwo co do tych ostatnich kwot, stanowi w tych warunkach oczywistą pomyłkę, którą sąd okręgowy mógł sprostować z urzędu, na zasadzie przepisów § 419 proc. cyw. a., bez wyznaczenia ustnej rozprawy i bez wniosku stron, gdyż nie chodzi tu zgoła o uzupełnienie wyroku w myśl § 423 p. c. a., skoro o całym roszczeniu, dochodzonem skargą, sąd pierwszej instancji orzekł.

Na tej więc podstawie Sąd Najwyższy rekurs rewizyjny pozwanych uwzględnił i orzekł jak w sentencji uchwały przedstawiono.

238 Do §§ 488, 489 i 498 ust. 2 p. c. a.

W postępowaniu odwoławczem mogą być podniesione i są dopuszczalne zarzuty mylnej oceny dowodów.

(O. S. N. z dnia 6 lutego 1935 C II 2447/34, S. A. Lwów I C A 788/33, S. O. Złoczów I Cg J 357/32).

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżyli wyrok sądu apelacyjnego w części zatwierdzającej wyrok sądu okręgowego, to jest w części, przysądzającej powódce kwotę 1.800 zł. z 10% odsetkami od dnia 22 listopada 1932 r.

Rewizja, oparta na przyczynach L. 2 i 4 § 503 p. c. a., jest bezpodstawną.

Pozwani wytykają, że sąd apelacyjny uznał wywody odwołania, jako niedopuszczalne opugnowanie swobodnej oceny sędziowskiej wyników dowodowych.

Motywy ten sądu apelacyjnego jest rzeczywiście prawnie błędny. Tylko w przewodzie rewizyjnym przyczyny zaskarżenia są wyczerpująco wyliczone (§ 503 p. c. a.). Przyczyn odwoławczych ustawa nie wyszczególnia, wskutek czego także zarzuty mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym i oceny dowodów mogą być podnoszone i są dopuszczalne, a sąd odwoławczy ma obowiązek rozpatrzyć je. W tym celu przepisy §§ 488, 489, 498 ust. 2 p. c. a. dają mu możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów już przeprowadzonych i to zarówno dowodów z przesłuchania świadków i stron, jak i z oględzin i znawców. Gdyby miało być inaczej, przepisy te nie miałyby treści, a ustalony stan rzeczy przez sąd pierwszej instancji wiązałyby sądy wyższych instancji, tak jednak nie jest.

239 Do §§ 488 i 498 ust. 1 p. c. a. i § 1409 k. c. a.

Jeżeli sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne nie uwzględnił zeznań jednej strony, nie może sąd II instancji bez ponowienia dowodu z wysłuchania stron powziąć odmiennych od sądu procesowego ustaleń.

Roszczenie pośrednika o prowizję za pośrednictwo w sprzedaży kopalni nie może być uważane za „dług należny z przedsiębiorstwa“ zwłaszcza, jeżeli prowizji tej

nie miał zapłacić poprzedni właściciel kopalni t. j. pozbywca.

(O. S. N. z dnia 24 kwietnia 1935 C II 345/35, S. A. Lwów II C A 729/34, S. O. Sambor I Cg 90/31).

Uzasadnienie: Rewizja pozwanej spółki naftowej „F...t“, oparta na przyczynach rewizyjnych z § 503 L. 2, 3 i 4 proc. cyw. a., jest przede wszystkim ze stanowiska pierwszej z nich uzasadniona. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd apelacyjny na podstawie materiału procesowego, stanowiącego podłoże faktycznych ustaleń sądu I instancji, poczynił bez ponowienia lub uzupełnienia w myśl § 488 pr. cyw. a. dowodów w I instancji przeprowadzonych, odmienne niż sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji doszedł też do odmiennych wniosków prawnych. Dotyczy to w szczególności ustaleń, które sąd apelacyjny poczynił na podstawie zeznań powodów, podczas gdy sąd I instancji, przyjmując odmienne ustalenia, oparł je na zeznaniach pozwanego Dra Szymona H. Sąd apelacyjny uzasadnia możliwość poczynienia odmiennych od sądu I instancji ustaleń faktycznych tem, że sąd procesowy nie odmówił wiarygodności zeznaniom powodów. Istotnie sąd I instancji nie nazwał zeznań powodów nieprawdziwymi lub niewiarygodnymi, mimo to jednak zdyskwalifikował je w sposób niedwuznaczny i zaznaczył wyraźnie, że czyniąc ustalenia faktyczne nie uwzględnił zeznań powodów. Bez ponownego przeprowadzenia zatem dowodu z przesłuchania stron nie mógł sąd apelacyjny według § 498 ust. 1 pr. cyw. a. powziąć odmiennych od sądu procesowego ustaleń faktycznych, a tem samem przewód odwoławczy dotknięty jest wadą w znaczeniu przepisu § 503 L. 2 p. c. a.

Ze względu na wywody rewizji, dotyczącej zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 pr. cyw. a.), zaznacza Sąd Najwyższy, że odpowiedzialności pozwanej firmy „F...t“ za sporną pretensję powodów nie można uzasadnić przepisem § 1409 k. c. a., bo roszczeń pośredników o wynagrodzenie za pośrednictwo w sprzedaży kopalń „J.....a“ i „H....k“ w L. niepodobna uważać za „długi należne z przedsiębiorstwa“, zwłaszcza że nie chodzi o wynagrodzenie, któreby powodom mieli zapłacić poprzedni właściciele tych kopalń, t. j. Rozalja M. i jej wspólnicy, jako pozbywcy.

W tym stanie rzeczy sprawa nie jest dojrzała do rozstrzygnięcia w instancji rewizyjnej i dlatego uchylono zaskarżony wyrok.

240 Do §§ 502, 506 l. 2, 471 l. 3, 474 ust. 2 i 513 p. c. a.

Jeżeli strona wnosząca rewizję domaga się w niej zmiany względnie zniesienia tylko wyroku sądu I instancji, a brak właściwego wniosku dotyczącego zaskarżonego wyroku sądu II instancji, rewizja będzie odrzucona.

(O. S. N. z dnia 14 marca 1935 C II 2732/34, S. A. Lwów II C A 157/34, S. O. Przemyśl I Cg Ja 746/32).

Uzasadnienie: Pozwany domaga się zmiany względnie zniesienia tylko wyroku sądu I instancji.

Gdy Sąd Najwyższy według § 502 p. c. a. do tego nie jest powołany, a brakuje właściwego wniosku dotyczącego zaskarżonego wyroku sądu II instancji, jak tego wymaga przepis § 506 L. 2 p. c. a., należało na zasadzie §§ 471 L. 3, 474 ust. 2 i 513 p. c. a. rewizję odrzucić.

Kosztów oznajmienia rewizyjnego powodowi nie przyznano, gdyż w piśmie ten nie podniósł powyższego, jedynie miarodajnego zarzutu, tak, że pismo to nie było konieczne do celowego odparcia wywodów rewizji (§ 41 p. c. a.).

241 Do §§ 505 ust. 2, 471 l. 2, 474 ust. 2 i 513 p. c. a. oraz art. 7 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych z dnia 17 marca 1932 Nr. 27 poz. 251 Dz. U. R. P.

Rewizja wniesiona w terminie otwartym z art. 505 ust. 2 p. c. a., ale bez przepisanych opłat sądowych, jest spóźniona, jeżeli wnoszący rewizję, wezwany do uiszczenia opłat, uiszczył je po upływie przepisanej ustawą terminu siedmiodniowego.

(O. S. N. z dnia 30 stycznia 1935 C II 1709/34, S. A. Lwów II C A 802/33, S. O. Lwów Cg 130/31).

Uzasadnienie: Wniesioną przez pozwanego Emila M. rewizję należy uznać za spóźnioną. Pozwany wniósł ją wprawdzie w terminie ustanowionym w § 505 ust. 2 proc. cyw. a., atoli nie uiszczył równocześnie przepisanych opłat sądowych, a mianowicie wpisu stosunkowego i opłaty kancelaryjnej, wezwany zaś o uiszczenie tych opłat zarządzeniem sądu I instancji z 15 marca 1934, uiszczył te opłaty po upływie przepisanej ustawą siedmiodniowego terminu, a mianowicie według potwierdzenia kasy sądowej Sądu Okręgowego we Lwowie w dniu 29 marca 1934, wpłacając je na konto czekowe sądu, chociaż odnośne wezwanie doręczono jego pełnomocnikowi procesowemu w dniu 21 marca 1934. Siedmiodniowy termin dla dodatkowego wniesienia opłat sądowych, ustanowiony w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. Ust. (mającej zastosowanie w niniejszej sprawie w myśl art. 117 rozp. Prez. Rzp. z dnia 27 października 1932 Dz. U. Nr. 93, poz. 805), jest terminem ustawowym i może być przedłużony jedynie w tym przypadku, jeżeli chodzi o pismo wpływające z zagranicy, a wnoszący nie ma w kraju prawnego zastępcy.

W myśl powołanego przepisu ustawy winien był sąd procesowy zwrócić pozwanemu rewizję, od której opłat sądowych nie wniósł we właściwym terminie. Następstwem niewniesienia opłat w terminie przepisanym w art. 7 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych jest w myśl powołanego w tym przepisie § 85 ust. 2 p. c. a. także i to, że pisma takiego nie można uważać za wniesione w pierwotnym terminie, lecz za wniesione dopiero w dniu faktycznego należytego uiszczenia opłat, a tem samem w niniejszym przypadku

okaże się ono spóźnione. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odrzucił rewizję pozwanego na zasadzie przepisów § 471 L. 2, § 474 ust. 2 i § 513 p. c. a., a powodowi nie przyznał kosztów przewodu rewizyjnego, ponieważ w odpowiedzi rewizyjnej nie podniósł zarzutu, że opłaty od rewizji uiszczono po upływie ustawowego terminu, wobec czego odpowiedzi tej nie można uznać za potrzebną dla celowego dochodzenia praw (§ 41 p. c. a.).

242 Do § 506 ust. 1 l. 2 p. c. a.

Wniosek rewizyjny, że „pозwany winien zapłacić powodowi kwotę odpowiadającą rzeczywistej wartości użytkowej lokalu przemysłowego i mieszkania według ich podstawowego komornego“ nie jest wnioskiem dokładnym w rozumieniu § 506 ust. 1 l. 2 p. c. a.

(O. S. N. z dnia 25 kwietnia 1935 C II 29/35, S. A. Lwów I C A 301/34, S. O. Lwów I 2 Cg J 165 i 1072/31).

Uzasadnienie: Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn rewizyjnych wymienionych w § 503 L. 2 i 4 proc. cyw. a.

Pierwsza z tych przyczyn, upatrywana w tem, że sądy niższych instancyj nie dokonały oszacowania wartości użytkowej piekarni według jej stanu w dacie objęcia jej przez pozwanego i nie ustaliły podstawowego komornego od lokalu mieszkalnego, nie jest uzasadniona.

Według niewadliwych ustaleń sądów niższych instancyj, mieszkanie, zajmowane przez pozwanego w rzeczywistości powodów, nie stanowiło odrębnego przedmiotu najmu, lecz było częścią składową przedsiębiorstwa piekarskiego, objętego kontraktem dzierżawy z 3 maja 1928 r., dzieli zatem, jako przynależność, w myśl § 1091 k. c. a. losy przedmiotu głównego i na zasadzie przepisów art. 2 L. 1 lit. j) ustawy o ochronie lokatorów też ustawie nie podlega. Ustalenie podstawowego komornego za mieszkanie było zbędne, skoro przepisy art. 5 do 8 ustawy o ochronie lokatorów nie mają do niego zastosowania. O ile zaś chodzi o przedsiębiorstwo piekarskie jako całość, ustaliły sądy niższych instancyj wartość użytkową tegoż za czas od 6 maja 1930 do 6 lipca 1931 na podstawie opinii biegłych, z uwzględnieniem stanu używalności tegoż, w jakim piekarnia sporna — według niewadliwych ustaleń tychże sądów — się znajdowała tak w wymienionym tu okresie czasu, jak i w chwili wydzierżawienia jej przez pozwanego, a więc odpada potrzeba ponownego oszacowania piekarni.

Rozpatrywanie zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy (§ 503 L. 4 p. c. a.) Sąd Najwyższy pomija jako bezprzedmiotowe, skoro pozwany nie przedstawił odpowiadającego tej przyczynie należycie skonkretyzowanego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W myśl przepisów § 506 ust. 1 L. 2 proc. cyw. a., pismo rewizyjne ma zawierać dokładny wniosek, jakiej zmiany wyroku strona żąda, któremu to warunkowi nie czyni zadość pismo rewizyjne po-

zwanego z wnioskiem o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, „że pozwany winien zapłacić powodowi kwotę odpowiadającą rzeczywistej wartości użytkowej lokalu na piekarnię i mieszkania według ich podstawowego komornego“, gdyż z tego ogólnikowego wniosku nie można powziąć, jakiej zmiany wyroku sądu apelacyjnego pozwany żąda, skoro pozwany nie określił cyfrowo kwoty przysądzonej rzekomo niesłusznie powodowi.

Z tych więc motywów rewizja pozwanego nie odniosła pożytecznego skutku.

243 Do §§ 513, 471/2 i 474/2 p. c. a.

W sporach o wartość przedmiotu sporu do tysiąca złotych rewizja nie służy pozwanemu, jeżeli wskutek jego apelacji sąd drugiej instancji obniżył kwotę przysądzoną powodowi¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1934 C II 60/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Adeli M. przeciwko Bogumiłowi M. odrzucił rewizję pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 marca 1933 II Bc 858/32, którym na odwołanie pozwanego zmieniono w części wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 4-go marca 1932 II Cg J 1421/31.

Uzasadnienie: Wyrokiem pierwszej instancji przyznano powodowi 693 zł., a ponieważ od wyroku tego odwołał się tylko pozwany, przeto wartość przedmiotu sporu w przewodzie odwoławczym nie przekraczała 1.000 zł.

Co do części tego przedmiotu sporu w kwocie 598 zł. zaskarżonej rewizją, sąd odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zatem rewizja jest niedopuszczalna (§ 502/2 p. c. a.).

Gdyby sąd odwoławczy zatwierdził w całości wyrok pierwszy, rewizja niewątpliwie nie służyłaby pozwanemu, zatem przy korzystniejszym dlań wyniku ten środek prawny tem bardziej mu nie służy (§ 513, 471/2, 474/2 p. c. a.).

Db.

244 Do § 528 p. c. a. i art. XXXVI przep. wpraw. k. p. c.

W sprawach wszczętych przed 1 stycznia 1933 r. od uchwały sądu II instancji zatwierdzającej uchwałę sądu I instancji, którą odmówiono stronie prawa ubogich, nie służy dalszy środek prawny.

(O. S. N. z dnia 12 kwietnia 1935 r. C II 2996/34, S. A. Lwów II C Z 575/34, S. O. Przemyśl I Cg J d 711/32).

Uzasadnienie: Wymieniona na wstępie sprawa sporna została wszczęta przed dniem 1 stycznia 1933, a więc w myśl art. XXXVI przep. wpraw. k. p. c. mają do niej zastosowanie przepisy procedury cywilnej z 1 sierpnia 1895 Nr. 113 Dz. p. p. Ponieważ

¹⁾ Tak samo orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 maja 1934 R. 3106/33.

uchwała sądu pierwszej instancji, odmawiająca powodowi prawa ubogich w tej sprawie, została przez sąd apelacyjny zatwierdzona, nie przysługuje powodowi od uchwały sądu apelacyjnego w myśl § 528 p. c. a. dalszy środek prawny, niedopuszczalny rekurs rewizyjny został zatem w myśl § 526 ust. 2 proc. cyw. a. odrzucony. Powołanie się przez rekurenta na przepis § 16 pat. niesp. jest chybione, ponieważ sprawa udzielenia prawa ubogich unormowana jest przepisami §§ 63 do 73 proc. cyw. a.

245 Do §§ 552 i 557 p. c. a. i art. 17 pr. weksl.

Jeżeli pozwany żyrant w zarzutach wekslowych bronił się tem tylko, że żyrowany przez niego weksel był gwarancyjnym, a przy rozprawie dopiero zarzucił, że weksel oddany został powodowi jedynie do inkasa, zarzut ten jako spóźniony nie nadaje się do rozpoznania, ponieważ nie pozostając w żadnym związku ze stosunkiem prawnym, wynikającym z wekslu gwarancyjnego, nie da się żadną miarą pomieścić w ramach pisemnych zarzutów.

(O. S. N. z dnia 26 marca 1935 r. Nr. C II 214/35, S. A. Lwów I C A 495/34, S. O. Lwów II Cw J 212/32).

Uzasadnienie: Rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Pozwany w pisemnych swych zarzutach bronił się następująco:

Pozwany żyrował przedmiotowe weksle dla Dr. Tadeusza S., względnie dla F-my T. S. i Dr. T. S., a to dla obrotu wekslowego tejże firmy. W maju r. 1930 przedmiotowe weksle zostały złożone przez Dr. Tadeusza S. firmie „Autokoncern“ w Warszawie na zabezpieczenie pretensji wekslowej, jaka przysługiwała tejże firmie „Autokoncern“ przeciw Andrzejowi K., a odnośne weksle Andrzeja K. zawierały również podpis F-my T. S. i Dr. T. S., względnie podpis Dr. Tadeusza S.

Firma „Autokoncern“ oddała zaś przedmiotowe weksle, zdaje się przy eskontowaniu weksli Andrzeja K. w powodowym Banku, temuz Bankowi, również w charakterze weksli gwarancyjnych.

Andrzej K. wykupił swoje weksle w powodowym Banku, zatem gwarancja z przedmiotowych weksli stała się nieaktualna i weksle te winien był Bank wydać Dr. Tadeuszowi S.

Powodowy Bank miał dokładne wiadomości o charakterze przedmiotowych weksli, zwłaszcza na podstawie bezpośrednich informacji, udzielonych temuz Bankowi swego czasu przez Dr. Tadeusza S., co też powodowy Bank przyjął do swej wiadomości.

Powodowy Bank nie dał więc na przedmiotowe weksle żadnej waluty i to ani firmie „Autokoncern“, ani też osobom na wekslach tych podpisanym, a gdy pretensję swoją, na zabezpieczenie której weksle przedmiotowe były u niego złożone, otrzymał, bezprawnie dochodzi należytości z weksli przedmiotowych.

Sporne weksle otrzymał Bank niewypełnione i zostały one wypełnione przez powodowy Bank wbrew umowie i niezgodnie z wolą stron, na wekslach tych podpisanych.

Powodowy Bank działał przy nabyciu tych weksli w złej wierze.

Natomiast nie podniósł pozwany w pisemnych zarzutach wcale tego twierdzenia, że sporne weksle oddane zostały powodowi przez firmę „Autokoncern“ jedynie do inkasa i zarzut taki został podniesiony dopiero na rozprawie dnia 10 maja 1932, czemu zresztą powód zaraz się sprzeciwił, jako niedopuszczalnej nowości.

Jak z przytoczonej wyżej treści pisemnych zarzutów jest widoczne, twierdzenie obrony, że sporne weksle oddane zostały powodowi tylko do inkasa, nie da się w żaden sposób pomieścić w ramach pisemnych zarzutów i treść ta wbrew wywodom odpowiedzi apelacyjnej — K. 53—54 — nie może uzasadnić wniosku, że zarzut taki podniesiony już został w pisemnych zarzutach.

Zarzut bowiem indosu do inkasa jest zarzutem opartym na odrębnym stosunku faktycznym i prawnym, oraz na specjalnym przepisie prawa wekslowego (art. 17 pr. w.), które nie pozostają w żadnym związku ze stosunkiem prawnym, wynikającym z weksli gwarancyjnych, na którym oparta została obrona pozwanego, w pisemnych zarzutach zawarta. Nie może również pozwany usprawiedliwić opóźnień nowych swych zarzutów niezgodnością odpowiedzi spornych weksli z oryginałami tych weksli, gdyż niezgodność ta dotyczyła treści pieczętki, umieszczonej przy indosie, a ta wcale nie zawierała indosu do inkasa, lecz indos wyrażający zastaw (art. 18 pr. w.).

Zresztą przepisy §§ 552, 557 p. c. a. nie przewidują, by wspomniane uchybienia strony powodowej dopuszczały przekroczenia koniecznego czasokresu w § 557 p. c. a. określonego.

Wobec tego stosownie do § 557 p. c. a. zarzut ten, jako spóźniony, nie nadawał się do rozpoznania i sądy winny były go pominąć.

W tym stanie sprawy chybiona rewizja pozostać musiała bez uwzględnienia.

246 Do § 560 lit. 3 p. c. a.

Jeżeli wypowiedzenie doręczone zostało lokatorowi na sześć tygodni przed żądanym przez właściciela domu terminem opróżnienia mieszkania, to zachowany został sześciotygodniowy termin wypowiedzenia, chociażby w wypowiedzeniu podano, że następuje ono na dni czternaście.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1934 C II 1771/34).

Sąd Najwyższy w sprawie masy spadkowej po Łazarzu R. przeciwko Szymonowi S. o wypowiedzenie najmu mieszkania, nie

uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 14 grudnia 1933 I Ca 2403/33, którym ten sąd na odwołanie pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 30 stycznia 1933 XVIII C 282/32.

Uzasadnienie: Rewizja pozwanego, który w niej przytoczył przyczyny zaskarżenia przewidziane w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jest nieuzasadniona. Pominięcie przesłuchania pozwanego w celach dowodowych było uzasadnione w przepisie § 380 ust. ost. pr. cyw. a. wobec tego, iż pozwany nie stawiał się na rozprawie, na której miało nastąpić jego przesłuchanie. Słusznie też nie dopuścił sąd odwoławczy dowodu ze świadka Dory Sch., ofiarowanego wbrew przepisowi § 482 proc. cyw. a. dopiero w postępowaniu odwoławczem.

Ustalenia co do nieprawdziwości zarzutu pozwanego, jakoby nie był najemcą spornego mieszkania, nie oparł sąd odwoławczy wcale na zeznaniach świadka Józefa E., lecz z jednej strony wysnuł odpowiedni wniosek faktyczny z zachowania się pozwanego w licznych poprzednich sporach przeciwko niemu o zapłatę komornego za to samo mieszkanie lub też o wypowiedzenie najmu tego mieszkania, w których pozwany nigdy nie przeczył, że jest najemcą, z drugiej strony zaś uznał wraz z sądem pierwszej instancji za nieprawdziwe zeznania żony pozwanego Amalii S., oraz świadka Mojżesza S., jakoby najemczynią spornego mieszkania była żona pozwanego. Bezzasadny jest zatem zarzut przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., podniesiony ze względu na to ustalenie.

Wyrok zaskarżony jest pod względem prawnym zupełnie trafny. Zarzut pozwanego, jakoby wypowiedzenie nie było wniesione we właściwym terminie, jest wręcz niezgodny ze stanem akt, albowiem wprawdzie strona powodowa przytoczyła w wypowiedzeniu, że wypowiada najem mieszkania na 14 dni, ale ponieważ wypowiedzenie wniosła 16 lutego 1932 i to jak trzykrotnie w tekście wypowiedzenia zaznaczyła „z dniem 1 kwietnia 1932“, przeto faktycznie wypowiedzenie nastąpiło na sześć tygodni naprzód, czyli w takim terminie, w jakim według zarzutów pozwanego powinno było być wniesione. Zresztą wedle niewadliwych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku najem spornego mieszkania był miesięczny, zaczem wystarczyłoby wnieść wypowiedzenie na 8 dni naprzód (§ 560 L. 3 p. c. a.).

Ze względu na to, że wypowiedzenie nastąpiło w rzeczywistości na 6 tygodni, zbędne było przeprowadzenie dowodu z ksiąg administracyjnych strony powodowej w celu stwierdzenia, za jaki okres najem był zawarty.

Pozwany nie podniósł w pisemnych zarzutach przeciwko wypowiedzeniu, jakoby nie był upomniany o zapłatę zaległego komornego, chociaż strona powodowa przytoczyła w wypowiedzeniu, że pozwany nie płaci komornego „mimo niezliczonych upomnień“ — wystąpienie zaś z takim zarzutem dopiero na rozprawie było w myśl § 562 p. c. a. spóźnione, a tem samem według § 571 ust. 3 p. c. a. niedopuszczalne i dlatego słusznie zarzut ten pominięto. Słusznie

też pominięto przedstawione przez pozwanego do potrącenia z zaległością komornego wydatku 50 zł., poniesionego przezeń rzekomo za naprawę klozetu, ileże jak to już Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z 8 października 1929 Rw 1293/29 Zb. urzęd. Nr. 259/29, umorzenie długu w drodze kompensaty następuje z chwilą powstania wzajemnej pretensji, lecz dopiero z chwilą przeciwstawienia jej do potrącenia, a gdy pozwany dopiero w zarzutach przeciwko wypowiedzeniu wystąpił z żądaniem potrącenia tej pretensji z zaległym komornem, przeto dopiero z tą chwilą mogłoby nastąpić częściowe umorzenie zaległości komornianej, a tem samem nie mogłoby wywrzeć wpływu na zasadność i skuteczność wypowiedzenia. Chybiona rewizja pozwanego nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

247 Do § 35 o. e. a.

Jeżeli dłużnik skargę opozycyjną oparł na umorzeniu egzekwowanego roszczenia przez zapłatę z zastawu, tem samem wykluczył inny sposób umorzenia, w szczególności przez potrącenie z pretensją wzajemną dłużnika z tytułu wynagrodzenia szkody wynikłej dla niego wskutek tego, że zastaw sprzedano zapóźno.

(O. S. N. z dnia 29 marca 1935 C II 2901/34, S. A. Lwów I C A 410/34, S. O. Lwów III Cg J 64/32/33).

Uzasadnienie: Skarga wniesiona przez powoda jest skargą z § 35 o. e. a.

Według ustępu 3 tego §-fu, wszystkie zarzuty, z którymi zobowiązany w czasie wniesienia skargi jest w stanie wystąpić, muszą być podniesione równocześnie, pod rygorem wykluczenia.

Powód w skardze przytoczył jedynie, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego, na zagrożenie pełnomocników wierzycieli zgodził się na bezzwłoczną sprzedaż akcji i wyrównanie z uzyskanej ceny spornego długu i że akcje zostały też sprzedane, a cena sprzedażna nie tylko wystarczyła na zupełne umorzenie tego długu, lecz nawet pozostała nadwyżka.

Z niewadliwych ustaleń sądu I instancji wynikło jednak, że cena uzyskana ze sprzedaży akcji tylko w nieznacznej części umorzyła sporny dług.

W tym stanie rzeczy, dla braku wymogu z § 35 ust. 1 o. e. a., oddalenie powództwa było uzasadnione i też powód w rewizji tego stanowiska prawnego nie zaskarża.

O ile chodzi o umorzenie roszczenia przez potrącenie z rzekomą szkodą wynikłą dla powoda wskutek sprzedania akcji zapóźno, zarzut ten, z którym powód mógł już w skardze wystąpić, jest, jak to wyżej wykazano, spóźniony i dlatego nie może być uwzględniony. Niesłusznie zaś zaznacza powód w rewizji, że stan faktyczny, w skardze przytoczony, wystarcza do oparcia tejże także na zarzucie kompensaty wzajemnego roszczenia odszkodowawczego, gdyż skoro powód opierał skargę na umorzeniu spornego roszczenia

przez zapłatę z zastawu, tem samem wykluczył inny rodzaj umorzenia, w szczególności przez potrącenie.

Również muszą odpaść wywody rewizji, usiłujące wykazać nieważność samej pożyczki ze względu na ustawowy zakaz zawierania umów w walucie obcej.

Zarzut ten nie jest ani żadnym faktem, ani też takim faktem, który powstał dopiero po zaistnieniu tytułu egzekucyjnego, dlatego w myśl § 35 ust. 1 o. e. a. uwzględniony być nie może.

248 Do § 35 o. e. a., § 504 ust. 2 p. c. a., §§ 891 zd. ost. i 894 k. c. a.

1. Jeżeli w procesie opozycyjnym dłużnik w I inst. twierdził, że pewną kwotę złożył wierzycielowi nie na umorzenie długu, lecz jako kaucję i zastrzegł sobie prawo dochodzenia jej zwrotu, to oświadczenie jego złożone dopiero w rewizji, że godzi się na umorzenie tą kwotą pretensji spornej, jest spóźnione.

2. Fakt zwolnienia współdłużnika od zapłaty reszty długu przez wierzyciela, nie zwalnia od tej zapłaty innego solidarnego dłużnika.

(O. S. N. z dnia 16 stycznia 1934 Nr. C II 2222/34, S. A. Lwów I C A 309/34, S. O. Lwów III Cg J 162/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie jest uzasadniona.

Pominięcie dowodu z przesłuchania stron w celach dowodowych na okoliczność, że prócz kwoty 1.800 zł., zapłaconej w r. 1930 błąp. Jakóbowi B. przez Jakóba Sch. na umorzenie spornego długu, zapłacił ponadto powód kwotę 202 dol. i 410 zł., nie stanowi wady postępowania (§ 503 L. 2 p. c. a.). W sądzie pierwszej instancji twierdził bowiem powód, że kwotę powyższą złożył błąp. Jakóbowi B. nie na umorzenie spornego długu, lecz jako kaucję na dotrzymanie terminów zapłaty tego długu przez Jakóba Sch. i zastrzegł sobie wyraźnie prawo dochodzenia zwrotu tej kaucji. Wystąpienie dopiero w odwołaniu z nowem twierdzeniem, że kwota powyższa miała służyć na umorzenie spornego długu, było spóźnione (§ 482 L. 2 p. c. a.) i zupełnie słusznie sąd apelacyjny pominął badanie tej okoliczności.

Tem samem chybiony jest zarzut sprzeczności z aktami przesłanki zaskarżonego wyroku, że powód nie oparł żądania skargi na twierdzeniu, iż także sam zapłacił na umorzenie spornego długu kwotę 202 dol. i 410 zł., gdyż przesłanka ta jest zgodna z treścią pozwu, której powód w sądzie pierwszej instancji nie zmienił. O ile zaś pod osłoną przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a. kwestjonuje powód także trafność oceny dowodowej sądów niższych instancji co do zeznań powoda, przesłuchanego w celach dowodowych, Sąd Najwyższy pomija odnośne wywody, jako w przewodzie rewizyjnym niedopuszczalne, gdyż nie uzasadniają one żadnej z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. a. wyczerpująco wymienionych.

Prawna ocena sprawy jest trafna. Kwota 202 dol. i 410 zł., wręczona rzekomo przez powoda bhp. Jakóbowi B., nie może stanowić funduszu na umorzenie spornej pretensji, skoro powód wyraźnie zaznaczył, że kwotę tę wręczył tylko jako kaucję i będzie żądał jej zwrotu, oświadczenie złożone dopiero w rewizji, że godzi się na umorzenie tą kwotą pretensji spornej, jest spóźnione (§ 504 ust. 2 p. c. a.), ileż sam fakt złożenia tej kwoty jest sporny i w świetle twierdzeń skargi badanie jego prawdziwości w sądzie pierwszej instancji było zbędne (§ 275/1 p. c. a.).

Skoro zaś sądy niższej instancji niewadliwie ustaliły, że resztująca wierzytelność z wekslowego nakazu zapłaty z 10 listopada 1927 r. Cw III 363/27 i ugody z 5 stycznia 1928 Cw 3634/27 należąca powódce wynosiła 3.000 zł. i że na poczet tej pretensji zapłacił Jakób Sch. prawozłewcy pozwanej tylko 1.800 zł., przeto przez zapłatę tej kwoty wierzytelność sporna nie została umorzona. Fakt zwolnienia Jakóba Sch. przez Jakóba B. od zapłaty resztującego długu, nie umarza spornego długu także co do powoda, jako solidarnego dłużnika, skoro sądy niższej instancji ustaliły niewadliwie, że Jakób B. nie zwolnił powoda od zapłaty resztującego długu (§§ 891 zdanie ostatnie i 894 k. c. a.). Z tych więc motywów rewizja powoda nie odniosła skutku.

249 Do § 16 pat. niesp., art. 6 p. 1, art. 7 p. 1, 50 i 71 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Dz. U. Nr. 111 poz. 733.

Jeżeli sąd II inst., zatwierdzając decyzję sądu I-ej instancji, odstąpił od poglądu wyrażonego w poprzedniej swej uchwale, nie podpada to pod żadną z przesłanek w § 16 pat. niesp. wymienionych.

Sąd rejestrowy dozwalaając wpisu do rejestru zmiany co do brzmienia firmy i siedziby spółdzielni, dokonanej na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, władny jest do rozpatrzenia legalności zwołania tego zgromadzenia ze stanowiska formalnych przepisów statutu.

Zwołanie tego zgromadzenia tylko przez jednego członka dyrekcyi uzasadnia odmowę wpisu, jeżeli według statutu walne zgromadzenie spółdzielni ma być zwołane przez dyrekcyę spółdzielni w pełnym składzie.

(O. S. N. z dnia 5 lutego 1935 Nr. C II 2420/34, S. A. Lwów II CZ 578/34, S. O. Przemysł Firm. 641/3 Spółdz. V. 432).

Sąd Najwyższy w sprawie firmowej Banku Spółdzielczego Spółdzielni zarejestrowanej z nieogr. odp. w Jarosławiu, z powodu zażalenia wspomnianego Banku od uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu drugiej instancji z dnia 5 lipca 1934 r. L. cz. II CZ 578/34, którą ten sąd wskutek rekursu wspomnianego Banku zatwierdził uchwałę Sądu Okręgowego w Przemysłu z dnia 9 maja 1934 r. L. cz. Firm. 641/3 Spółdz. V 432, postanowił nie uwzględnić zażalenia, rekuresem rewizyjnym nazwanego.

Uzasadnienie: Powyższy środek prawny, jako skierowany przeciw dwóm zgodnym uchwałom sądów niższych instancji, podlega rozpoznaniu jako zażalenie z § 16 pat. niesp.

Wywodom tego zażalenia, opartego na zarzucie sprzeczności z aktami i oczywistego naruszenia prawa, nie można przyznać słuszności.

O ile chodzi o pierwszy zarzut, to zażalenie nie przytacza żadnej przesłanki, którąby sądy przyjęły sprzecznie z aktami.

Nie może natomiast uzasadnić takiej sprzeczności zarzut, że sąd apelacyjny popadł w sprzeczność ze swą poprzednią uchwałą z dnia 3 lutego 1934 r. II CZ 80/34, okoliczność tą bowiem, gdyby nawet była zgodna z prawdą, wskazywałaby tylko na to, że sąd apelacyjny odstąpił od poglądu we wspomnianej uchwale wyrażonego, a to nie podpada pod żadną z przesłanek ustawowych, w § 16 pat. wymienionych.

Sąd Najwyższy nie może dopatrzyć się obrazy prawa w zażarżonej uchwale.

Jak długo nie nastąpiło wykreślenie z rejestru sądu pierwszego firmy żalącego się Banku spółdzielczego, podlega on kontroli do-tychczasowego sądu rejestrowego i okoliczność, że Bank ten uzyskał już wpis do rejestru Sądu Okręgowego we Lwowie, nie zwalnia Banku tego od obowiązku zastosowania się do przepisów ustawy o spółdzielniach.

Ponieważ nastąpiła zmiana statutu żalącego się Banku, mianowicie odnośnie do brzmienia firmy i siedziby spółdzielni (art. 6 p. 1, art. 7 p. 1 cyt. ustawy), słusznie zażądały sądy, by spółdzielnia ta postarała się przede wszystkim o wpis tej zmiany do rejestru, a to stosownie do art. 71 cyt. ustawy.

Niesłusznie zarzuca zażalenie, jakoby sądy przekroczyły ramy zakreszone przepisem § 2 pkt. 7 pat. niesp. Sądy bowiem nie wdały się wcale w orzeczenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia z dnia 9 listopada 1933 r., które stosownie do art. 50 ustawy o spółdzielniach należy wyłącznie do drogi sporu, sądy bowiem rozpatrzyły tylko legalność zwołania powyższego zgromadzenia ze stanowiska formalnych przepisów statutu, a były do tego władne, gdyż chodziło o wykonanie wpisu do rejestru na podstawie uchwał tego zgromadzenia, sąd zaś rejestrowy pozwalając wpisowi do rejestru powołany jest do czuwania nad tem, by wpisy do rejestru odpowiadały ustawowym przepisom.

Skoro więc w postępowaniu niniejszem okazało się, że wspomniane zgromadzenie nie zostało zwołane odpowiednio do § 34 statutu przez dyrekcję spółdzielni, lecz przez jednego tylko członka tej dyrekcji Bronisława K., słusznie odmówiły sądy wpisu do rejestru uchwały zapadłej na wspomnianem walnem zgromadzeniu i decyzyja ta nie stanowi obrazy prawa.

Chybione zatem zażalenie nie mogło odnieść skutku.

250 Do § 16 pat. niesp.

W zażaleniu, wniesionem do Sądu Najwyższego od zgodnych uchwał dwóch instancyj, wydanych w postępowaniu niespornem, nie można powoływać się na nowe fakty i dowody.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1934 G II R 648/33).

Sąd Najwyższy w sprawie pieczy i alimentowania niel. Stanisława i Adama S., zostających pod władzą ich ojca Franciszka S., pomocnika drukarskiego w Górze Narodowej koło Krakowa, nie uwzględnił zażalenia matki tychże nieletnich, Anny S. w Prokocimiu, od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 stycznia 1933 III 1 R 1128/32, którą ten sąd wskutek rekursu tejże matki zatwierdził uchwałę Sądu Grodzkiego w Krakowie z 12 września 1932 r. XI Nc 632/32/7.

Uzasadnienie: Przedewszystkiem zaznacza się, że przy rozpatrzeniu zażalenia Sąd Najwyższy nie bierze pod rozwagę dołączonych do tego zażalenia poświadczeń, gdyż są to nowe środki dowodowe, które stosownie do przepisu § 10 pat. niesp. tylko przy wniesieniu przedstawienia lub rekursu są dopuszczalne.

Nie uwzględnienie przez sąd rekursowy wniosków załacej się o przesłuchanie świadków celem odparcia prawdziwości faktów poświadczonych przez Zwierzchność gminną, byłoby co najwyżej niedokładnością postępowania, a taka wadliwość nie uzasadnia prawa zażalenia się na podstawie § 16 pat. niesp.

To samo odnosi się do nieuwzględnienia wniosku załacej się o zarządzenie przerwy postępowania aż do prawomocnego ukończenia dochodzeń karnych, wdrożonych wskutek doniesienia załacej się przeciw Naczelnikowi gminy w P. z przyczyny rzekomo fałszywego poświadczenia faktów, ubliżających czci załacej się.

Jak długo nie zostanie stwierdzona nieprawdziwość tego poświadczenia, nie może być też mowa o zarzuconej w zażaleniu niezgodności faktów niewłaściwego prowadzenia się załacej i zaniedbywania jej dzieci z treścią tego poświadczenia.

Przy ustalonym przez sądy niższych instancyj stanie sprawy wnioski prawne z niego wysnute odpowiadają przepisowi § 142 k. c. a., zaczęm o oczywistem naruszeniu prawa również mowy nie ma.

Db.

Emil Korecki.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał Sędzia Sądu Najwyższego Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

251 Za dochód z lasu w myśl art. 15 ustawy o państw. podatku dochodowym uważa się także wynagrodzenie, otrzymane za odstąpione osobom trzecim prawa użytkowania lasu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 12 czerwca 1933 r. L. Rej. 5016/32).

N. T. A. w sprawie skargi B. W. w S. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w K. z dnia 30 kwietnia 1931 r. w przedmiocie podatku dochodowego na rok 1927, po przeprowadzonej dnia 12 czerwca 1933 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Zaskarżonem orzeczeniem Komisja Odwoławcza — o ile chodzi o sporną obecnie pozycję — uwzględniła częściowo protest Przewodniczącego Komisji Szacunkowej i podwyższyła kwotę dochodu z nadzwyczajnego wyrębu lasu w miejscowości „Wielki Las“ do 140.000 zł.

Rozpoznając skargę, N. T. A. rozważył, co następuje:

Zarzut, iż władza pominęła okoliczność, że las należy w połowie do żony podatnika, jest nowy, a skutkiem tego niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Okoliczność ta, którą skarga podnosi, iż wynika to jakoby z treści przedłożonego w postępowaniu wymiarowym aktu notarialnego, nie ma w tym względzie istotnego znaczenia, skoro skarżący ani tego faktu nie przytoczył w postępowaniu administracyjnym, ani w związku z nim żadnego zarzutu nie podniósł w tem postępowaniu, w szczególności w odwołaniu, czy to pod kątem widzenia art. 11 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.), czy to jakiegokolwiek innego przepisu.

Nowy jest również zarzut obrazy art. 7 p. 2. W uzasadnieniu tego zarzutu skarga wywodzi, iż w sprawie nie ma się do czynienia z realizacją dochodu z lasu, o której mówi art. 15 ustawy, lecz, że spieniężenie majątku „idzie jednocześnie niejako“ w dwóch kierunkach, mianowicie a) realizowane są drzewostany b) ziemia z pod lasu przechodzi na własność włościan. Atoli nie w tym kierunku szła obrona strony w postępowaniu administracyjnym. W postępowaniu tem strona domagała się zwolnienia spornego dochodu z nadzwyczajnego wyrębu od opodatkowania na tej zasadzie, iż celem eksploatacji lasu utworzyła aktem notarialnym z 8 lipca 1926 r. spółkę z ogr. odp. i u tej spółki, jako oddzielnego podmiotu, powinien być opodatkowany dochód z wyrębu. Skoro skarżący nawet nie twierdził, iż na spółkę tę przeniósł także własność ziemi pod lasem, a z treści aktu umowy spółki wynikało, iż do spółki wniesiono tylko „drzewostan“, instancja odwoławcza nie miała wobec obrony podatnika powodu, ani obowiązku badać sprawę pod kątem widzenia przepisu art. 7 p. 2.

Pozostają tedy do rozpatrzenia tylko zarzuty skargi, dotyczące wysokości dochodu z wyrebu, przyjętej za podstawę wymiaru.

Skarga poprzedza te zarzuty twierdzeniem, że podatnik nie uskutečnił sprzedaży drzewostanu i w r. 1926 nie uzyskał w związku z nim żadnego przychodu, przewidzianego przez art. 6 ustawy, a tylko przez zawiązanie spółki stworzył nową formę eksploatacji drzewostanu. Twierdzenie to nie jest trafne. W myśl art. 15 ustawy za dochód z lasu uważa się także wynagrodzenia, otrzymane za odstąpienie osobom trzecim prawa użytkowania lasu. W rozpoznawanej sprawie skarżący odstąpił takie prawo, mianowicie swoje prawa do drzewostanu, osobie trzeciej, t. j. spółce z ogr. odp. za wynagrodzeniem. Otrzymane wynagrodzenie stanowiło jego dochód z lasu, niezależnie od tego, czy otrzymał je w pieniądzach, czy w wartościach pieniężnych (art. 6 ustawy), i czy je podjął w całości czy też może częściowo pozostawił w spółce, np. jako lokatę.

Co w danym przypadku podatnik w rzeczywistości otrzymał tytułem wynagrodzenia, jest kwestją faktu i winno być ustalone w prawidłowym postępowaniu z zachowaniem praw podatnika, wynikających z przepisu art. 58 ustawy. Tymczasem władza poprzestała na zażądaniu od podatnika aktu umowy spółki i na tegoż podstawie ustaliła wysokość wynagrodzenia, otrzymanego przez podatnika za odstąpienie spółce praw do drzewostanu, nie dając podatnikowi sposobności obrony jego odmiennych twierdzeń w tym względzie, zawartych w odwołaniu i w odpowiedzi na protest Przewodniczącego Komisji Szacunkowej.

To wadliwe ustalenie istotnych dla wymiaru okoliczności faktycznych N. T. A. uznał za naruszenie form postępowania, połączone ze szkodą dla strony i dlatego na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. uchylił zaskarżone orzeczenie.

252 Termin, określony w ust. 4 art. 89 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jest wyłącznie tylko terminem porządkowym, którego przekroczenie przez instancję odwoławczą nie daje płatnikowi prawa kwestjonowania prawidłowości decyzji odwoławczej w postępowaniu kasacyjnym pod kątem widzenia wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla płatnika.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 października 1933 L. Rej. 1140/32).

N. T. A. w sprawie skargi firmy: „Piekarnia Spółdzielcza“, Spółdzielnia z ogr. odp. w D. w likwidacji, na orzeczenie Izby Skarbowej w L. z dnia 5 października 1931 r. L. W. II. 13728/31 w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1927 r., po przeprowadzonej dnia 4 października 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y: „Piekarnia Spółdzielcza“ Spółdzielnia z ogr. odp. w D. zaskarżyła do N. T. A. decyzję Izby Skarbowej w L. z dnia 5 października 1931 r. L. W. II. 13728/31, dotyczącą wymiaru po-

datku przemysłowego za rok 1927. W powyższej skardze zarzuca skarżąca, iż Izba Skarbowa przyjęła pół % stawkę podatkową za czas $\frac{1}{4}$ roku, zaś od $\frac{1}{4}$ części roku 2% stawkę na tej podstawie, że związek rewizyjny przyjął skarżącą Spółdzielnię w poczet członków dnia 15 kwietnia 1927 r.

N. T. A. rozważył co następuje:

Wedle protokołu urzędowego z dnia 28 maja 1929 r., spisanego z rewizji ksiąg handlowych skarżącej, skarżąca Spółdzielnia przyjęta została do „Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych Spółdzielni“ w L. dnia 15 kwietnia 1927 r. L. 418/27. Protokół powyższy, nie zawierający żadnej wzmianki o skutku wstecznym przyjęcia Spółdzielni do Związku, został bez zastrzeżeń podpisany przez zastępców Spółdzielni. W odwołaniu, wniesionem przeciw wymiarowi podatku przemysłowego, skarżąca, powołując się na przynależność do Związku rewizyjnego, nie tylko nie przedstawiła żadnych zarzutów przeciw powyższym ustaleniom protokołu badania ksiąg handlowych, ale wyraźnie się na ustalenia tego protokołu powołała.

W tym stanie rzeczy, gdy instancja odwoławcza, opierając się na niekwestjonowanym przez skarżącą stanie faktycznym, zgodnie z postanowieniem art. 95 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, poz. 550/25 Dz. Ust., oraz § 90 rozporządzenia wykonawczego do ustawy, przyznała skarżącej ulgę podatkową od pierwszego dnia najbliższego miesiąca, następującego po zapadnięciu decyzji związku o przyjęciu skarżącej Spółdzielni do związku, to postąpienie powyższe było zgodne z ustaleniami faktów, nie kwestjonowanymi przez skarżącą, oraz zgodne z ustawą. Twierdzenie skargi o wstecznym działaniu decyzji związku rewizyjnego z dnia 15 kwietnia 1927 r. L. 418/27 pominął N. T. A. na zasadzie art. 83 ustęp 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A., poz. 806/32 Dz. Ust., jako przytoczone dopiero w skardze.

Termin, określony w ustępie 4 art. 89 ustawy, jest wyłącznie terminem porządkowym, którego przekroczenie przez instancję odwoławczą nie daje płatnikowi — wedle ustalonej judykatury N. T. A., prawa kwestjonowania prawidłowości decyzji odwoławczej w postępowaniu kasacyjnem pod kątem widzenia wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla płatnika.

Natomiast uznał N. T. A. za uzasadniony zarzut skargi, skierowany przeciw ustaleniu wysokości obrotu za czas do 30 kwietnia 1927 r. Skarżąca bowiem w zeznaniu określiła wysokość obrotu za każdy miesiąc z osobna, przyczem łączna suma obrotu za powyższy okres wynosiła 53.040 zł. 32 gr. Jak to wnika z zaskarżonej decyzji, pozwana władza, dzieląc obrót podatkowy przedsiębiorstwa na dwie części, mianowicie jedną przypadającą na okres przed przyjęciem do związku rewizyjnego, zaś drugą na okres od tej daty do końca roku, ustalenie wysokości obrotu w każdym z tych okresów oparła nie na faktycznych danych, stwierdzających wysokość obrotu w obu okresach, lecz na podzieleniu sumy rocznego obrotu przez ilość miesięcy, czyli na przeciętnej cyfrze obrotu.

Z powyższych powodów uznał N. T. A., iż zaskarżona decyzja jest dotknięta istotną wadliwością postępowania i dlatego uchylił ją w myśl art. 84 p. 3 i art. 95 ustęp 1 Rozporządzenia Prezydenta o N. T. A. poz. 806/32 Dz. Ust.

253 Dywidenda od udziałów, wydzielona z zysków bilansowych, podpada pod pojęcie nadpłat i zwrotów, o których mówi art. 10 p. 6 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 14 grudnia 1932 r. L. Rej. 6198/31).

N. T. A. w sprawie Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w T. przeciw orzeczeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 15 maja 1931 r. w przedmiocie podatku dochodowego na rok 1930, wskutek niezgłoszenia przez stronę skarżącą wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 i 115, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w T. w zeznaniu o dochodzie na rok podatkowy 1930 wykazało jako zysk podatkowy kwotę 33.265,72 zł., po potrąceniu zaś kwoty 55,6% zysku, przypadającego na obroty z członkami, zeznało jako dochód ulegający opodatkowaniu kwotę 11.119,57 zł. Decyzją Izby Skarbowej w G. z dnia 24 listopada 1930 r. jako dochód ulegający opodatkowaniu uznano kwotę 34.070 zł. 30 gr.

W odwołaniu podatnik żądał wyłączenia z podstaw opodatkowania nadwyżki pochodzącej z obrotów członkowskich, t. j. 55,6% stanowiących sumę 18.943,09 zł. (po sprostowaniu).

Ponieważ władza pozwana zaskarżonem orzeczeniem z dnia 15 maja 1931 r. nie uwzględniła odwołania, podatnik wniósł skargę do N. T. A.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę, opierając się na ścisłym brzmieniu art. 10 p. 6 ustawy, stawia wniosek na oddalenie skargi.

N. T. A. po rozpoznaniu sprawy uznał:

Według zatwierdzonego zamknięcia rachunkowego za rok 1929 zysk bilansowy skarżącej Spółdzielni podzielono uchwałą Walnego Zgromadzenia, jak następuje:

10% na kapitał zapasowy	zł. 2.992,77
9% dywidendy od udziałów	zł. 14.587,11
djety Rady Nadzorczej, tantjemy i gratyfikacje pracowników	zł. 7.338,50
na fundusz specjalny do dyspozycji Rady Nad.	zł. 5.009,39

Zgodnie z treścią art. 10 p. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust., w spółdzielniach, działających na zasadzie ustawy z dnia 29 października 1920 r. p. 783 Dz. Ust., które należą do związków rewizyjnych, wymienionych w art. 66

i 70 tejże ustawy, podlegają odliczeniu od ogólnego dochodu sumy nadwyżek bilansowych, pochodzących z obrotów z członkami tylko o tyle, o ile spółdzielnie te faktycznie i statutowo działają wśród swych członków, lub jeżeli rozszerzają wprowadzie działalność swą i na osoby nie będące ich członkami, ale przelewają przypadające na nieczłonków nadpłaty i zwroty w całości do funduszków, niepodlegających podług statutu podziałowi między członków. Z przepisu tego wynika, że koniecznym warunkiem odliczenia wzmiankowanych nadwyżek bilansowych, t. j. tej części zysku bilansowego, którą odrzucają obroty z nieczłonkami — w razie gdy spółdzielnia, jak w danym wypadku, rozszerza swą działalność i na osoby postronne, — jest całkowite przelanie przypadających na nieczłonków nadpłat i zwrotów do funduszków, niepodlegających podług statutu podziałowi między członków, bez względu na formę tego podziału.

Warunkowi temu jednak Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe nie uczyniło zadość, ponieważ, jak wynika z zamknięcia rachunkowego i złożonego zeznania o dochodzie, czysty zysk na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4 lipca 1930 r. stanowi 29.927,77 zł., stosunek procentowy obrotów z członkami i osobami postronnymi wynosił 55,6% i 44,4%, a więc nawet z najkorzystniej liczonej nadwyżki bilansowej przypadającej na nadpłaty i zwroty 22.589 zł. 27 gr. należało wyliczyć od podziału 44,4%, czyli 10.296 zł. 34 gr., tak iż do podziału między członków powstawałaby jedynie różnica 12.292 zł. 92 gr., podczas gdy podzielono 14.587 zł. 11 gr.

Zapatrywanie skarżącej spółdzielni, jakoby — ponieważ zwroty i nadpłaty, o których mowa w art. 10 p. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, w roku sprawozdawczym ani na rzecz członków ani na rzecz nieczłonków nie były wydzielone, — upadała tem samem kwestja, czy nadpłaty te i zwroty zostały przełane do funduszków, nie podlegających podziałowi między członków, — jest błędne. Bezsprzeczne jest, że spółdzielnia dokonywała obrotów z osobami obcemi, oraz że obroty te stanowiły 44,4% ogólnej sumy obrotów i dały odpowiednią sumę zysków. Zyski te właśnie objęte są pojęciem nadpłat i zwrotów, przyczem z uwagi na jasną intencję ustawodawcy faworyzowania jedynie takich spółdzielni, których gestja wyklucza przysparzanie członkom korzyści, czerpanych nie z kooperacji, lecz ze zwykłych interesów handlowych, nie może mieć istotnego znaczenia, czy rozdział takich zysków następuje we formie zwrotów, czy też procentów od udziałów. Decyduje bowiem jedynie fakt ich użytkowania w sposób, wymagany przez ustawę o podatku dochodowym. Skoro zatem zamiast przelać te zyski w całości do funduszków niepodzielnych, spółdzielnia przeznaczyła je na inne cele, nie dopełniła przeto koniecznego warunku, przy istnieniu którego na mocy art. 10 ust. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym możliwe jest odliczenie od ogólnego dochodu sumy nadwyżek bilansowych, pochodzących z obrotów z członkami.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

254 Za części mieszkalne lokalu w rozumieniu art. 7 ustęp 4 lit. a) ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 747 Dz. Ust. z r. 1923), należy uważać te części danego lokalu, które mieszkańcom jego służą zwyczajnie jako miejsce pobytu, zajęć domowych lub spoczynku (bawialnie, jadalnie, sypialnie itp.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 grudnia 1933 r. L. Rej. 2261/32).

N. T. A. w sprawie sporno-administracyjnej Franciszka Ch. w B. przeciw Magistratowi m. B. w przedmiocie podatku od zbytku mieszkaniowego na skutek rewizji powoda od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 30 listopada 1932 r. L. dz. III 2017/31 S. A., po przeprowadzonej dnia 20 grudnia 1933 rozprawie oddała rewizję powoda od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z 30 listopada 1931 L. dz. III 2017/31 S. A. Koszty postępowania ponosi powód. Wartość przedmiotu sporu ustala się na 197 zł. (słownie: sto dziewięćdziesiąt siedem zł.).

P o w o d y: Magistrat m. B. wymierzył Franciszkowi Ch. na rok 1931/32 od jednego zbędnego pokoju podatek od zbytku mieszkaniowego w kwocie 196,80 zł. Przy wymiarze tego podatku ustalono, że wymieniony zajmuje mieszkanie złożone z 7 pokoi, 2 pokoje uznano za służące mu do wykonywania zawodu (jeden pokój do przyjmowania klienteli, drugi jako poczekalnia), oraz że rodzina jego składa się z 3 osób.

Po oddaleniu sprzeciwu wniósł Ch. skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P., domagając się zwolnienia go od powyższego podatku na tej podstawie, że jeszcze dwa dalsze pokoje służą celom prowadzonej przez skarżącego kancelarii podatkowej, a mianowicie jeden, który jest przeznaczony dla rewizora ksiąg handlowych i stoi do jego dyspozycji, drugi zaś ze względu na to, że stanowi jedyne przejście między lokalami biurowymi a toaletą przeznaczoną dla stron i dlatego może być używany tylko poza godzinami biurowymi, wreszcie, że pokój służbowy z powodu wilgoci nie może być zimą używany i służąca zajmuje wówczas siódmy pokój.

Wyrokiem z 30 listopada 1931 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę, wywodząc w uzasadnieniu:

że rewizor ksiąg nie pracuje stale, wobec czego pokój w którym pracuje nie ma charakteru pracowni rewizora;

że służąca ma pomieszczenie w pokoju dla służby, który nie jest objęty liczbą pokoi, będących przedmiotem rozważań sądu;

że fakt, iż przez jeden z pokoi prowadzi przejście do toalety, nie zmienia charakteru tego pokoju, jako pokoju mieszkalnego w rozumieniu art. 7 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 747 Dz. Ust. ex 1923).

Przeciw temu wyrokowi wniósł powód środek prawny do N. T. A., nazwany skargą, który w myśl § 70 pruskiej ustawy o daninach komunalnych w związku z art. 50 cytowanej wyżej ustawy z r. 1923 i art. 113 prawa o N. T. A. (poz. 806 Dz. Ust.) należało

traktować, jako jedynie dopuszczalny środek prawny rewizji. — Osobnem podaniem z 28 listopada 1932 wniósł powód o przeprowadzenie ustnej rozprawy.

Rewizję należało oddalić z następujących powodów:

Cytowany wyżej art. 7 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych zezwala w ustępie 4 pod literą *a*) na pobieranie przez gminy miejskie i wiejskie oprócz podatku od lokali podatku od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie, lub w stosunku do liczby osób zamieszkujących lokal, uważać należy za zbędne.

Ustawa nie określa jakie części lokalu należy uważać za części mieszkalne, jednakowoż w ogólnem tego słowa znaczeniu za takie części — w przeciwstawieniu do części gospodarczych, biurowych i t. p. — należy uważać te części danego lokalu, które mieszkańcom jego służą zwyczajnie jako miejsce pobytu, zajęć domowych lub spoczynku (bawialnie, jadalnie, sypialnie i t. p.).

Okoliczność przeto, że jeden pokój mieszkalny używany jest czasowo w miarę potrzeby przez rewizora ksiąg handlowych, t. j. wówczas, gdy rewizor przeprowadza kontrolę ksiąg handlowych powoda, przez drugi zaś pokój — będący bezspornie jadalnią rodziny powoda — strony muszą przejść, by dostać się do toalety, nie pozbawia jeszcze tych pokoiów charakteru części mieszkalnych danego lokalu w rozumieniu powyższych rozważań.

Co się wreszcie tyczy pokoju służbowego, to wobec tego, że według § 1 ustęp ostatni przedmiotowego statutu pozwanej gminy z 3 lipca 1924, pomieszczenia dla służby domowej nie liczy się do części mieszkalnych, obojętnem dla legalności spornego podatku jest, czy pokój służbowy, niespornie do mieszkania powoda należący, jest przez jego służbę domową stale zamieszkały, czy też służba ta korzysta czasowo z innego pokoju, okoliczność ta nie pozbawia danego pokoju jego zwyczajnego charakteru.

255 Ustawa o opłatach stemplowych z 1 lipca 1926 r., poz. 570 Dz. Ust., ma na myśli w art. 12 ust. 4 p. 1 złączenie fizyczne istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy, złączonej z nieruchomością.

(Wyrok N. T. A. z dnia 17 października 1932 r. L. Rej. 3283/30).

N. T. A. w sprawie skargi firmy „Faworyt“ Spółki naftowej z ogr. odp. w D., na orzeczenie Izby Skarbowej w L. z dnia 23 stycznia 1930 r. L. W. V. 10880/29 w przedmiocie opłaty stemplowej, po przeprowadzonej dnia 17 października 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Umową z dnia 8 czerwca 1928 r. sprzedali Rozalja M. i Leopold U. przysługującą im własność pól naftowych wraz z kopalniami na tych polach naftowych założonemi, a więc wraz z wszystkimi szybami tam się znajdującemi, wraz z całym urządzeniem kopalnianem, inwentarzem, budynkami, rurociągami,

zbiornikami, jednym słowem wraz z wszelkimi prawami i przynależnościami przywiązaniem do pól naftowych i kopalni tamże założonych, spółce „Faworyt“, Spółce naftowej z ogr. odp. w D.

Cena kupna i sprzedaży, umówiona między Rozalją M. a kupującą spółką za pola naftowe (Jutrzenka) z przynależnościami, wynosi 85.000 dol. am., z czego przypada jako cena kupna za inwentarz kopalniany kwota 55.000 dol., a jako cena kupna za przeniesienie własności przedmiotowych pól naftowych 30.000 dol.

Cena kupna i sprzedaży, umówiona między Leopoldem U. a kupującą spółką za pola naftowe z przynależnościami, wynosi 9.000 dol., z czego przypada jako cena kupna za inwentarz kopalniany kwota 6.000 dol., a za przeniesienie pól naftowych 3.000 dol.

Nakazem płatniczym z dnia 14 lipca 1928 r. wymierzono od łącznej ceny kupna-sprzedaży 94.000 dol., przerachowanej na 831.900 zł., według 2% stawki w myśl art. 65 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. poz. 570), opłatę w kwocie 16.638 zł. wraz z podwyżką.

W odwołaniu przeciw wymiarowi opłaty spółka podnosi, iż należało wymierzyć należytość w wysokości 2% jedynie od przeniesienia nieruchomości, a od przeniesienia własności inwentarza, jako rzeczy ruchomej, w żadnym wypadku nie można liczyć więcej aniżeli 1% od ceny kupna.

Decyzją z dnia 23 stycznia 1930 r. sprostowała Izba Skarbowa zarekurowany wymiar jak następuje:

Z inwentarza należącego do kopalni Jutrzenka, wartości podanej na 55.000 dol., uznaje Izba Skarbowa na zasadzie art. 12 ustawy o opłatach stemplowych za rzeczy nieruchome:

1. rury wiertnicze w 14 otworach wartości . . .	35.000 dol.
2. rury pompowe i urządzenia pompowe	4.000 „
3. rurociągi podziemne	400 „
4. budowle	500 „

za rzeczy ruchome:

1. narzędzia różnego rodzaju, rurociągi nadziemne i transmisje	4.600 dol.
2. kocioł lokomobilowy, maszyny, kierat exhaustor i motor	5.000 „
3. zapasy narzędzi, rur, ropy	2.000 „
4. zbiorniki	2.000 „
5. rygi wiertnicze	1.500 „

Z inwentarza zaś należącego do kopalni Henryk wartości 6.000 dol. za rzeczy nieruchome:

1. rury wiertnicze, rury i narzędzia pompowe . .	4.000 dol.
za rzeczy ruchome:	
1. ryg wiertniczy	1.000 „
2. narzędzia i zbiorniki	1.000 „

i stosownie do tego zakwalifikowania określiła przypadającą opłatę stemplową.

W skardze przeciw powyższej decyzji spółka zarzuca obrażę prawa i wnosi o uchylenie zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na skargę władza pozwana zwalcza zarzuty skargi, wnosząc o jej oddalenie.

N. T. A. rozważył na skargę co następuje:

Skarżąca wychodzi z założenia, że pojęcie i charakter prawny nieruchomości i przynależności określone są w przepisach §§ 293 do 297 k. c. a. Wedle § 293 k. c. a. — podnosi skarga — jest nieruchomością to wszystko, co bez naruszenia substancji nie może być przeniesione z miejsca na miejsce. Przy kopalni nafty jedyną taką rzeczą nieruchomą jest — zdaniem skargi — pole naftowe, wzgl. uprawnienie naftowe, wszystkie inne przedmioty dadzą się przenieść bez naruszenia ich istoty, a więc całe urządzenie, do którego należą rury świdrowe, pompowe, rurociągi podziemne, a nawet budowle, jest tylko przynależnością uprawnienia naftowego, nie zaś przedmiotami trwale złączonymi z ziemią.

Zarzutu tego N. T. A. nie mógł uznać za uzasadniony. Według art. 12 ust. 4 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r., Dz. Ust. poz. 570, przepisy tej ustawy o rzeczach nieruchomościach (nieruchomościach) należy stosować jedynie do gruntu, oraz przedmiotów z nim złączonych (budynków, roślin od gruntu nieoddzielonych i t. p.). Artykuł ten zawiera tedy definicję rzeczy nieruchomości w myśl ustawy stemplowej i dlatego słusznie władza pozwana w odpowiedzi na skargę zaznacza, że przepis rzeczony, jako normujący prawnie charakter rzeczy nieruchomości ze stanowiska ustawy stemplowej, to zn. stanowiący, jakie przedmioty mają podlegać opłatom stemplowym, jest wobec innych ustaw, a w szczególności wobec ustawy cywilnej, przepisem specjalnym, a tem samem wyłączającym zasadniczo ich stosowanie w tych wypadkach, w których obowiązek płatnika ma być oceniany według postanowień ustawy stemplowej.

Otóż ustawa stemplowa, nie wdając się w rozważania, czy rzecz da się przenieść z miejsca na miejsce bez naruszenia jej substancji, postanawia, jak już wyżej zaznaczono, iż jedynym kryterjum, czy do rzeczy danej należy stosować przepisy o nieruchomościach, jest czy dana rzecz złączona jest z gruntem, nie określając nawet bliżej sposobu i rodzaju złączenia. Wspomniany wyżej przepis prawa ma na myśli fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem, jako zasadnicze kryterjum oceny charakteru danej rzeczy z punktu widzenia ustawy stemplowej. Oczywiście rodzaj i istota tego złączenia mają dla sprawy o tyle znaczenie, że nie każde złączenie będzie odpowiadało rzeczonemu wymogowi prawa, lecz winno to być złączenie istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy złączonej z nieruchomością, które to kryteria należy oceniać nie tylko według istoty samej rzeczy, lecz i przy pomocy norm prawnych, zawartych czy to w ustawie cywilnej, czy to w ustawach specjalnych (np. ust. górnicza), które się tą kwestją zajmują.

Oczywiście, jak to już było wyżej zaznaczone, punktem wyjścia musi być fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem. Otóż wychodząc z tego założenia, władza skarbowa, według akt sprawy, przede wszystkim przeprowadziła dochodzenia co do wszystkich przedmiotów, stanowiących urządzenie kopalni i należących — według określeń skarżącej, — do „inwentarza kopalnianego“, — i uznawała za nieruchomości tylko te przedmioty, które istotnie i zgodnie ze swym przeznaczeniem z ziemią są złączone, a to: rury wiertnicze w otworach, rury pompowe, rurociągi podziemne i budowle. Jakkolwiek więc skarżąca nadmienia, że rury w otworze szybowym się wymienia, wzgl. wycina, a zużyte rury się wyciąga i że rury tkwiące przez dłuższy czas w otworze świdrowym muszą być ciągle poruszane, aby mogły być w każdej chwili wyciągnięte, co się odnosi także do rur pompowych i do rurociągów podziemnych i że nawet budowle mogą być przenoszone z miejsca na miejsce i dlatego w odniesieniu do kopalń nie można ich uważać za trwale złączone, lecz tylko za przynależność, to jednak zauważyć należy, że wszystkie wspomniane przedmioty były w chwili zawarcia umowy w podany wyżej sposób złączone fizycznie z gruntem, czego zresztą i sama skarżąca nie zaprzecza i że z tego względu stanowisko prawne, zajęte przez władzę pozwaną, uważać należy za dostatecznie uzasadnione powoł. art. 12 ustawy stemplowej.

Skarżąca zaznacza dalej, że ustawa stemplowa przynależności, składającej się z rzeczy ruchomych, nie przyznaje charakteru rzeczy nieruchomości, każe bowiem pobierać od pisma dotyczącego przeniesienia „przynależności“ tylko opłatę w wysokości 1%. Jeżeli tedy rzeczy ruchome uznane za przynależności w myśl kod. cyw. a. miałyby być traktowane jako nieruchomości, to nie wiadomo od czego należałoby wymierzać tylko 1% i na co wogóle byłoby potrzebne postanowienie art. 52 zdanie ostatnie, czyniące różnicę pomiędzy nieruchomością a przynależnością. Jedynym więc kryterjum może być wedle ustawy stemplowej tylko definicja zawarta w § 293 kod. cyw. a.

Otóż co do tego wyводу skarżącej zauważyć należy, iż właśnie przepis ustawy stemplowej, wedle którego od przynależności należy pobierać tylko 1%, zawiera ulgę dla podatników. Ustawa cywilna bowiem rozróżnia nie tylko przynależność z natury, lecz także przynależność z przeznaczenia, to znaczy, iż przedmiotom ruchomym nadaje prawny charakter nieruchomości. Gdyby więc ustawa stemplowa recypowała to stanowisko, to w konsekwencji należałoby od przedmiotów ruchomych, stanowiących taką przynależność rzeczy nieruchomości, pobierać wyższą stawkę (4% wzgl. 2%), jak to nakazywały dawniejsze ustawy stemplowe. Ustawa stemplowa z dnia 1 lipca 1926 r. stanęła jednak na innem stanowisku i od takiej przynależności każe pobierać niższą stawkę 1%, natomiast od wszelkich innych przedmiotów nieruchomości bez względu na to, jak należy je skwalifikować z punktu widzenia ustawy cywilnej (rzecz główna, czy też przynależność) przewiduje

opłatę wyższą. Wynika to jasno z art. 52 ustęp ostatni, stanowiącego, że o ile pisma mają za przedmiot nieruchomość (art. 12) wraz z przynależnościami, to postanowienia rozdziału 10 tyczą się również przynależności, z tym wyjątkiem, iż do przynależności zamiast stopy 4% (art. 58 ust. 1), stosuje się stopę 1% (art. 66).

Przez powołanie przy pismach, mających za przedmiot nieruchomość, wyraźnie art. 12, a odgraniczenie i wymienienie dopiero później przynależności, chciał ustawodawca zaznaczyć, iż przez przynależności należy rozumieć wszystkie inne przedmioty nie podpadające pod przepis art. 12, a więc niezłączone z gruntem przedmioty ruchome, na co wskazuje także powołanie art. 66 ustawy. W myśl tych przepisów postąpiła też władza pozwana przy dokonaniu wymiaru opłaty stemplowej.

I następnego zarzutu, iż podwyżka została przypisana bezpodstawnie, gdyż spółka nie dopuściła się zaniedbania, ani nie miała zamiaru ukrócenia skarbu, lecz tylko inaczej interpretowała ustawę o opłatach stemplowych, co nie może być karalnym, nie mógł N. T. A. uznać za uzasadniony, a to z następujących względów:

Od kontraktu kupna - sprzedaży z dnia 8 czerwca 1928 r. miała być w myśl art. 20 ustawy stemplowej, przypadająca należność uiszczona najpóźniej w 3 tygodnie, t. j. do 29 czerwca 1928. Od tego kontraktu wymierzył Urząd Skarbowy w dniu 17 czerwca 1928 r. drogą wymiaru doraźnego (art. 29 ust. przedostatni w związku z art. 24 ustawy o opłatach stemplowych) zasadniczą opłatę stemplową w kwocie 16.708 zł., a po potrąceniu 11.399 zł. uiszczonych poprzednio w resztującej kwocie 5.399 zł. ,

Decyzją odwoławczą sprostowano opłatę stemplową na 15.124,70 zł., a po strąceniu 11.399 zł. już uiszczonych, na kwotę 3.815,70 zł.

Ponieważ w myśl powołanego art. 29 ust. przedostatni, przedstawienie kontraktu Urzędowi Skarbowemu nie zwalnia stron od obowiązku uiszczenia opłaty w terminie 3 tygodni, a jak z decyzji odwoławczej wynika, opłata obniżona na kwotę 3.815,70 zł. nie była w tym terminie uiszczona, przeto władza skarbową miała prawo wymierzyć w myśl art. 42 ustawy o opłatach stemplowych odpowiednią podwyżkę.

Ponieważ art. 42 postanawia, iż osoba obowiązana do uiszczenia opłaty stemplowej, jeżeli — poza przypadkami przewidzianymi w art. 39 i 40, które w danej sprawie nie zachodzą — nie uiszcza opłaty w należnej sumie, we właściwym terminie i w prawidłowy sposób, ma zapłacić podwyżkę, przeto już sam fakt nieuiszczenia opłaty pociąga za sobą rygor wspomniany, bez względu na motywy, które spowodowały płatnika do nieuiszczenia opłaty w terminie. W przypisaniu tej podwyżki N. T. A. nie mógł dopatrzeć się naruszenia przepisów ustawy o opłatach stemplowych.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał, iż skargę, jako nieuzasadnioną, należy oddalić.

256 Zwolnienie od opłaty z art. 54 p. 7 ustawy o opłatach stemplowych, Dz. Ust. poz. 570/26, nie dotyczy należności od opisów hipotecznych, pobieranych według austr. ustaw o należnościach.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 kwietnia 1934 r. L. Rej. 3632/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Juljany i Anny D. w T. na orzeczenie Izby Skarbowej w K. z dnia 29 listopada 1929 r. L. 10197/29 w przedmiocie należności od wpisu prawa własności, po przeprowadzonej dnia 25 kwietnia 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Urząd Skarbowy w T. wymierzył Juljanowi i Annie D. w myśl ces. rozp. z 15 września 1915, dz. u. p. Nr. 279, ustawy z 12 czerwca 1924, Dz. Ust. poz. 562 i ustawy z 13 grudnia 1862 r., dz. u. p. Nr. 89, należność od dozwolonego uchwałą Sądu Okręgowego w T. z 18 lutego 1929 Lh. 305/29 wpisu przeniesienia prawa własności realności lwh. 1156 gm. S. w miejsce Michała M. na rzecz wspomnianych, ze względu na przyznane ulgi z powodu nowej budowl.

W odwołaniu powołano się na okoliczność, iż przeniesienie własności odnośnej nieruchomości zostało zwolnione na zasadzie art. 54 p. 7 u. o. s. od opłaty stemplowej i zarzucono, że powołane w nakazie płatniczym przepisy jużto uległy uchyleniu, już też nie tyczą się konkretnej sprawy.

Odwołania powyższego Izba Skarbowa w K. orzeczeniem z 29 listopada 1929 L. W. V. 10197/129 z powołaniem się na przepisy, podane w wezwaniu płatniczem, nie uwzględniła, zauważając na wywody odwołania, że przepisy o należnościach za wpisy hipoteczne obowiązują nadal na mocy § 50 p. 9 ces. rozp. z 15 września 1915 r., dz. u. p. Nr. 279, utrzymanego postanowieniem art. 173 u. o. s.

Skarga wniesiona do N. T. A. na orzeczenie Izby Skarbowej, zarzuca obrazę prawa. W szczególności skarga zarzuca, że przepisy p. 9 § 50 ces. rozp. z 1915 r. i poz. tar. 45 A. b. zostały uchylone ustawą z 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych; nietrafność poglądu pozwanej władzy na kwestję należności opłaty od wpisu wynika też, zdaniem strony skarżącej, z przepisu p. 18 § 50 ces. rozp.

Trybunał rozważył:

N. T. A. już w wyroku z 1 kwietnia 1931 L. Rej. 911/29 Zb. wyr. Nr. S. 448 wypowiedział zasadę prawną, że ustawa z 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych poz. 570 Dz. Ust., nie uchyliła mocy obowiązującej przepisów, wymienionych z § 50 p. 9 ces. rozp. z 15 września 1915 (austr. dz. p. p. Nr. 279) o należnościach sądowych. W wyroku tym Trybunał w związku z powyższą zasadą prawną wywiódł, że uchylenie austr. ustawy należnościowej nie mogło dotknąć przepisów o należnościach, zawartych w poz. tar. 45. Trwając na stanowisku zajętem w powyższym wyroku i powołując się na motywy tego wyroku (§ 57 Regulaminu N. T. A.,

Dz. Ust. z 1932 r. poz. 968), Trybunał uznał zarzuty skargi, oparte na odmiennem zapytywaniu, za nietrafne.

Skarga zarzuca dalej, że dokonany wymiar nie posiada uzasadnienia nawet w przepisach austr. ustawy o należytościach. W tej materji atoli słusznie podnosi pozwana władza w odpowiedzi na skargę, że według wyraźnego brzmienia poz. tar. 45 A. b. ustawy z 13 grudnia 1862, austr. dz. p. p. Nr. 89, wpisy do ksiąg publicznych w celu uzyskania prawa własności podlegają należytości, jeśli interes prawny lub tytuł nabycia, na podstawie którego ma nastąpić wpis, nie podlegają należytości, ustanowionej za przeniesienie prawa własności, — wobec czego uzasadnionem było zastosowanie tej poz. tar. w rozpatrywanym wypadku, w którym odnosny kontrakt kupna - sprzedaży jest wolny od opłaty stemplowej na podstawie art. 54 p. 7 u. o. s., a niema przepisu, rozciągającego takie zwolnienie od opłaty także na wpisy hipoteczne.

Z powyższych przyczyn N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

257 Stanowisko sądu spadkowego co do tego jakie przedmioty, lub w jakiej części, należy uważać w świetle przepisów prawa prywatnego za należące do masy spadkowej, jest dla władz wymiarowych podatku spadkowego wiążące.

(Wyrok N. T. A. z dnia 2 maja 1934 r. L. Rej. 6929/30).

N. T. A. w sprawie skargi Jana, Rozyny i Karola I. oraz Elżbiety B., Emilji W. i Marji M., wszystkich w S., na orzeczenie Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w K. z dnia 30 czerwca 1930 r. L. O. V. 2453/30 w przedmiocie wymiaru podatku spadkowego, po przeprowadzonej dnia 2 maja 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania oraz zarządza zwrot opłaty od skargi.

P o w o d y : Urząd Skarbowy w C. wymierzył nakazem płatniczym z 8 stycznia 1930 r. K. B. Sp. 20/1929 od spadku po śp. Antonim I. w S. należytość w kwocie 7.647 zł. 20 gr., przyjmując czystą wartość spadku w kwocie 149.934 zł. 66 gr.

W odwołaniu od wymiaru spadkobiercy po śp. Antonim I. podnieśli zarzut, że czysta wartość majątku spadkowego ustalona została przez sąd spadkowy na podstawie szczegółowych dochodzeń i orzeczenia rzeczoznawców sądowych w kwocie 139.799 zł., że obliczenie Urzędu Skarbowego polega na omyłce rachunkowej, powstałej stąd, że Urząd przyjął wartość 1/3 części maszyn fabrycznych, urządzenia biurowego i innych narzędzi w kwocie 29.600 zł., zamiast, zgodnie z protokołem rzeczoznawcy, w kwocie 19.300 zł., albowiem z całego urządzenia fabrycznego, oszacowanego łącznie na kwotę 87.200 zł., wchodzi do spadku połowa urządzenia elektrycznego, wodociągu, ogrzewania parowego z transmisją, oszacowana na kwotę 14.650 zł., natomiast, o ile chodzi o maszyny robocze,

urządzenia biurowe i inne narzędzia, tylko 1/3 część, przedstawiającą wartość 19.300 zł. Odwołujący się powołali na dowód protokoły rzeczoznawców sądowych, zawarte w aktach Sądu Grodzkiego w S. do lcz. A. 331/28.

Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) orzeczeniem z 30 czerwca 1930 r. L. O. V. 2453/30 odwołania nie uwzględnił, wyjaśniając w motywach, że Urząd Skarbowy przy ustaleniu podstaw wymiaru należitości przyjął do stanu czynnego wartość połowy maszyn roboczych, urządzenia i innych narzędzi, a nie 1/3 część tych przedmiotów, ponieważ stanowią one przynależność fabryki po myśli §§ 293, 294 i 297 a¹, skoro zaś spadkodawca był właścicielem połowy dotyczącej nieruchomości Nr. 201 w Skoczowie, stanowiącej fabrykę, to Urząd słusznie przyjął do stanu czynnego również wartość połowy przynależności teje nieruchomości.

W skardze na powyższe orzeczenie do N. T. A. wnoszą spadkobiercy o uchylenie tegoż orzeczenia, jako niezgodnego z ustawą.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył co następuje:

W odwołaniu od wymiaru należitości spadkowej skarżący, wychodząc z założenia, że przy wymiarze teje należitości władza wymiarowa winna była oprzeć się na wartości spadku ustalonej w toku przewodu spadkowego na podstawie opinii rzeczoznawców sądowych, domagali się przyjęcia za podstawę wymiaru tej wartości, wyrażającej się w kwocie 139.799 zł. Według więc stanowiska skarżących, zajętego w odwołaniu, decydującą dla wymiaru należitości spadkowej jest wartość spadku, ustalona w toku przewodu spadkowego.

Odmienne ustalenie wartości spadku od ustalenia sądu spadkowego pochodzi w rozpoznawanej sprawie stąd, że władza wymiarowa, a za nią władza pozwana, przyjęły, iż w skład spadku wchodziła połowa znajdujących się w fabryce maszyn roboczych, urządzeń biura i innych narzędzi, podczas gdy według ustaleń sądu spadkowego tylko 1/3 część tych maszyn i urządzeń stanowiła część składową majątku spadkowego. Ta różnica między stanowiskiem sądu, a stanowiskiem władzy podatkowej wynikła z odmiennej oceny stanu faktycznego w świetle przepisów §§ 293, 294 i 297 austr. k. c. Mianowicie władza podatkowa, wychodząc z założenia, że w myśl powołanych przepisów maszyny, urządzenia i narzędzia, o które tu chodzi, stanowią przynależność fabryki, której właścicielem był w połowie spadkodawca, uznała, iż stanowiły one również w połowie własność spadkodawcy, a tem samem w tej części wchodziły w skład masy spadkowej. Jak z powyższego widać, władza uznała omawiane przedmioty za należące w połowie do masy spadkowej, opierając się na powołanych wyżej przepisach kodeksu cywilnego, z których wysnuła odmienne od sądu spadkowego konsekwencje prawne. Pozwana władza wyszła z założenia, że stanowisko sądu, aczkolwiek w danym wypadku jest ono wynikiem zastosowania obowiązującego prawa prywatnego, nie jest dla niej wiążące.

To atoli stanowisko władzy nie może być uznane za trafne. Z postanowień obowiązującego na obszarze b. zaboru austriackiego patentu z 9 sierpnia 1854 r. o postępowaniu w sprawach niespornych (por. np. § 27) wynika, że właściwy sąd spadkowy powołany jest do rozstrzygania wszelkich kwestyj, jakie wyłaniają się w toku postępowania spadkowego. Do sądu spadkowego należy więc ocena w przewodzie spadkowym wszelkich okoliczności faktycznych pod kątem widzenia obowiązujących norm prawa prywatnego. O ile chodzi o stosowanie norm tego prawa, to z natury rzeczy stanowisko zajęte przez sąd w tym względzie musi być uznane za wiążące nie tylko zainteresowane strony, lecz także władze podatkowe.

Toteż w rozpoznawanej sprawie stanowisko sądu, które przedmioty, względnie w jakiej części, należało w myśl przepisów prawa cywilnego uznać za należące do masy spadkowej, było dla władzy wymiarowej podatku spadkowego wiążące.

Gdy tedy pozwana władza, wychodząc z odmiennego zapatrywania prawnego, ustaliła stan majątku spadkowego w sposób, który w myśl powyższych wywodów uznać należało za nieprawidłowy, to N. T. A. dopatrywał się w tem istotnej wadliwości postępowania i uchylił z tego powodu zaskarżoną decyzję na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust., zarządzając na zasadzie art. 95 ust. 1 tegoż rozporządzenia zwrot opłaty od skargi.

258 Warunkiem mocy obowiązującej wyjaśnień do taryfy celnej, wydanych przez Ministerstwo Skarbu w myśl ust. 2 art. 1 rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o taryfie celnej z 11 czerwca 1920 poz. 314 Dz. Ust., jest ich ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P.

(Wyrok N. T. A. z dnia 10 listopada 1933 r. L. Rej. 5022/30).

N. T. A. w sprawie skargi firmy: Auto-Trading Corporation, Akt. Ges. Danzig - Ohra, w Gdańsku, na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 10 kwietnia 1930 r. L. D. IV. 6403/2/30 w przedmiocie wymiaru cła, po przeprowadzonej dnia 25 października 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Dnia 1 czerwca 1929 oclił Urząd Celny I Weichselbanhof w G. według deklaracji przywózowej N. 2892/II dla firmy „Auto-Trading Corporation“ A. G. w G. dwanaście sztuk niewykończonych karoseryj karetkowych do samochodów osobowych. Karoserje te oclone zostały według poz. 153 p. 1 lit. a I taryfy celnej jako „wyroby żelazne i stalowe, polerowane, szlifowane lub inaczej obrobione, również z dodatkiem drzewa, miedzi i jej stopów, z zastosowaniem stawki konwencyjnej w wysokości 90 zł. Po uiszczeniu przez firmę należności celnych karoserje wypuszczone zostały do wolnego obrotu. Gdy jednak Ministerstwo Skarbu reskryptem z 13 lipca 1929 L. D. IV. 13421/2/29 wyjaśniło Dyrekcji Ceł w G., że niewykończone karoserje samochodowe osobowe szkielety clone być

winny według poz. 173 p. 11 *b* I taryfy celnej, zawiadomiła Dyrekcja Ceł firmę, że za towar quaestionis należy się dopłata cła w kwocie 18.784 zł. 45 gr. Firma zgłosiła na zasadzie art. 16 rozporządzenia o taryfie celnej z 11 czerwca 1920 (Dz. U. poz. 314) protokolarnie zażalenie przeciw takiej taryfikacji omawianych karoseryj i zażądała zastosowania do nich pozycji 153 p. 1 lit. *a* I taryfy celnej. Zażalenie to rozstrzygnęło Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 10 kwietnia 1930 Nr. D. IV. 6403/2/30 orzekając, że towar stanowią osobowe karoserje samochodowe, które podpadają pod pozycję 173 p. 11 lit. *b* I taryfy celnej.

Skarga na to orzeczenie zarzuca obrazę art. 1 rozporządzenia o taryfie celnej z 11 czerwca 1920 r. przez niezastosowanie przy taryfikacji towaru obowiązującego wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu do odnośnej pozycji taryfy celnej, obrazę przez to samo ust. 6 § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnym z 13 grudnia 1920 (Dz. Ust. poz. 64 z r. 1921) i obrazę § 21 załącznika II do 6 części umowy polsko-gdańskiej z 24 października 1921 r. (Dz. U. poz. 139 z r. 1922) przez żądanie dopłaty cła pomimo zasięgnięcia przez skarżącą informacyj co do clenia towaru i ostatecznego celnego odprawienia go przed zmianą rozstrzygnięcia taryfikacyjnego.

Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi.

N. T. A. rozważył co następuje:

Według ust. 2 art. 1 rozporządzenia o taryfie celnej z 11-go czerwca 1920 poz. 314 Dz. Ust. mają wyjaśnienia do taryfy celnej wydane przez Ministerstwo Skarbu, równą moc obowiązującą, jak sama taryfa. Gdy zaś taryfa celna ogłoszoną jest w Dzienniku Ustaw R. P. przeto już z samego tego faktu w związku z powołanym przepisem wynika, że takie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu do taryfy celnej mają moc powszechnie obowiązującą tylko wówczas, gdy są ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Według powołanego przepisu wyjaśnienia owe wydaje Ministerstwo Skarbu, czyli władza wykonawcza; wyjaśnienia są więc wydawane w tej formie, w której władza wykonawcza wydaje normy prawne, t. j. we formie rozporządzeń. Według art. 6 ustawy z 31 lipca 1924 poz 777 Dz. Ust. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, otrzymują rozporządzenia w sprawach celnych moc prawną pod dwoma warunkami: 1) muszą one być wydane na podstawie upoważnienia, udzielonego przez Sejm Ustawodawczy uchwałą z 1 sierpnia 1919 r., 2) muszą one być ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Tak też ogłoszone zostały wyjaśnienia uzupełniające taryfę celną, wydane rozporządzeniem Ministra Skarbu z 12 lutego 1926 r. poz. 304 Dz. Ust. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie opierają się zarzuty skargi na dwóch wyjaśnieniach Ministerstwa Skarbu, z 2 maja 1929 r. Nr. D. IV. 8732/2/29 i z 13 lipca 1929 r. Nr. D. IV. 13421/29, z których jednak żadne nie było ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Żadne więc z nich nie ma mocy tych wyjaśnień, o których jest mowa w ust. 2 art. 1 rozporządzenia o taryfie celnej, nie może przeto rodzić dla strony skarżącej ani obowiązków, ani praw, a tem sa-

mem upada zarzut skargi obraży prawa, oparty na rzekomo odmiennem od wyjaśnień staryfowaniu towaru. Również upada zarzut naruszenia ust. 6 § 32 rozporządzenia o postępowaniu celnem (w brzmieniu tego ustępu, ustalonym rozporządzeniem z 31 grudnia 1921 poz. 35 z r. 1922 Dz. Ust.) przez to, iż nie zastosowano do towaru jedynie w chwili dostawienia towaru do oclenia obowiązujących przepisów, t. j. wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu z 2-go maja 1929, skoro wspomniane wyjaśnienie względnie orzeczenie nie było wcale „obowiązującym“ przepisem.

Ostatniego zaś zarzutu skargi naruszenia § 21 załącznika II do części VI umowy polsko - gdańskiej nie uznał N. T. A. za trafny z tego powodu, że według stanu aktów sporne karoserje zgłoszone zostały do odprawy celnej 1 czerwca 1929, w tym dniu oclone zostały i po opłaceniu cła wypuszczone zostały do wolnego obrotu. Skarżąca zaś firma zasięgnęła wprawdzie w Krajowym Urzędzie Celnym w G. informacji co do oclenia towaru, jednak według pisma tego Urzędu z 14 czerwca 1929 r. L. 3106/29 dopiero 14 czerwca 1929 r., a więc już po ostatecznej odprawie celnej towaru. Gdy zaś postanowienia § 21 załącznika II mają zastosowanie do towarów, które dopiero mają być wprowadzone (ust. 1 i 2 § 21), a z ochrony ust. 3 korzystają strony odnośnie do towarów, które po zasięgnięciu informacji zostały ostatecznie odprawione, przeto wspomniany przepis § 21 nie ma wogóle w rozpoznawanej sprawie zastosowania, a zarzut obraży tego §-u jest wskutek tego nietrafny.

Z powyższych powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

259 1. Postanowienia kodeksu cywilnego w sprawie kompensaty, jako dotyczące należności i zobowiązań prywatno - prawnych, nie mają zastosowania w dziedzinie danin publicznych.

2. Prawo żądania kompensaty nie wstrzymuje obowiązku zapłaty prawomocnie wymierzonej daniny lasowej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 grudnia 1934 r. L. Rej. 5876/30).

N. T. A. w sprawie skargi Symchy C. w P. na orzeczenie wojewody w W. z dnia 17 maja 1930 r. L. AA. IV. 4. 2. w przedmiocie daniny lasowej, po przeprowadzonej dnia 28 listopada 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Z m o t y w ó w : Niespornem jest między skarżącym a władzą pozwaną, że na skarżącego i N., w myśl art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. o poborze daniny lasowej, poz. 676 Dz. Ust., został nałożony prawomocnie obowiązek uiszczenia daniny lasowej w ekwiwalencie pieniężnym za 888 m³ drzewa w kwocie 12.934,62 zł. Również niespornem jest między stronami, że skarżącemu i N. należy się wynagrodzenie za 1.842 m³ drzewa oddanego na cele odbudowy na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 2 września 1920 r., poz. 586 Dz. Ust. Wysokość

tego wynagrodzenia nie była przedmiotem sporu ani w I, ani też w II instancji administracyjnej. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone wyrokiem N. T. A. z dnia 7 maja 1926 r. L. Rej. 1708/25 i 2341/25.

Przy tym stanie rzeczy spór między stronami toczy się o to, że skarżący żąda skompenzowania zaległości w daninie lasowej należnością za oddane na cele odbudowy 1842 m³ drzewa, zaś władza pozwana odmawia kompensaty z uwagi na to, że wysokość należności za dostarczone na cele odbudowy drzewo jest sporna i nie nadaje się do kompensaty.

W związku z powyższym sporem należy zauważyć, że skarżący ani w odwołaniu, ani też w skardze nie wskazuje, na jakim przepisie prawnym opiera żądanie kompensaty. Przepisu takiego skarżący też wskazać nie może, gdyż w dziedzinie danin publicznych przepisu takiego nie ma, zaś postanowienia kodeksu cywilnego w sprawie kompensaty, jako dotyczące należności i zobowiązań prywatno - prawnych, nie mają zastosowania w dziedzinie danin publicznych. Dlatego też należało zarzuty skargi, związane ze sprawą kompensaty, oddalić jako nieuzasadnione.

N. T. A. zauważa przytem, iż niesłusznym jest zarzut skargi, że orzeczeniem urzędu wojewódzkiego z dnia 21 lipca 1926 r. L. A. D. 1200/3/I przyznano skarżącemu prawo do kompensaty, które to prawo następniemi orzeczeniami nie mogło mu być odebrane. Jak wynika bowiem z treści pisma starostwa w P. z dnia 5 stycznia 1925 r. L. 23031 oraz z dnia 20 września 1927 r. L. 7431, władze stale odmawiały skarżącemu prawa kompensaty, zaś w świetle motywów, zawartych w wyroku N. T. A. z dnia 27 grudnia 1929 r. L. Rej. 2237/28, w związku z omyłkowem doręczeniem skarżącemu przy piśmie starostwa z dnia 20 września 1927 r. projektu orzeczenia urzędu wojewódzkiego z dnia 21 lipca 1926 r. L. A. D. 1200/3/I, skarżący nie mógł nabyć żadnych praw tembardziej, że treść tego projektu załatwienia była sprzeczną z treścią reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 10 listopada 1926 r. Nr. 3148, doręzonego równocześnie skarżącemu w odpisie. Pozatem należy podkreślić, że skoro N. T. A. wyrokiem z dnia 27 grudnia 1929 r. L. Rej. 2237/28 przyznał skarżącemu prawo do otrzymania ponownej decyzji na swe odwołanie od wymiaru daniny lasowej z tego powodu, że poprzednie decyzje były z sobą sprzeczne i mogły skarżącego wprowadzić w błąd, to temsamem i skarżący nie może ze skutkiem prawnym powoływać się na to, iż w związku z temi sprzecznemi decyzjami nabył pewne prawa, które nie mogą być mu odebrane.

Również nie dopatrył się N. T. A. w zaskarżonej decyzji zarzuconej w skardze sprzeczności z wyrokiem N. T. A. z dnia 7 grudnia 1926 r. L. Rej. 1708 i 2341/25. W wyroku tym bowiem N. T. A. zaznaczył, że odmowa wynagrodzenia za dostarczone drzewo kontyngentowe nie da się usprawiedliwić. Z treści tej wynika zatem, że N. T. A. nie przesądził w wyroku charakteru na-

leżności za dostarczone drzewo. Pozatem zarzut ten, jako związany z kompensatą stał się bezprzedmiotowy w związku z uznaniem przez N. T. A., że w myśl obowiązujących przepisów skarżącemu nie przysługuje prawo żądania kompensaty, ściślej, że takie żądanie nie wstrzymuje obowiązku zapłaty prawomocnie wymierzonej daniny lasowej.

260 Według postanowień Traktatu w St. Germain na Skarbie Polskim nie ciąży obowiązek prawny wypełniania zobowiązań prywatno - prawnych, których tytuły powstały przed 1 listopada 1918.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 marca 1935 r. L. Rej. 127/32).

N. T. A. w sprawie skargi Anny N. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 28 października 1931 r. N. P. 3/31903/31, dotyczące odszkodowania, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnem dnia 25 marca 1935 r. oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 3-go września 1918 r. zasądzono na rzecz skarżącej Anny N. od b. austriackiego Skarbu Kolejowego odszkodowanie i rentę za nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa z winy kolei w 1915 roku.

Ministerstwo Kolei zarządzeniem z dnia 28 czerwca 1921 r., powziętem na skutek prośby skarżącej, upoważniło Dyрекcję Kolejową w S. do wypłacenia skarżącej na rachunek rządu austriackiego należności przyznanych jej wyżej przytoczonym wyrokiem z zastrzeżeniem, że wypłatę renty uzależnić należy od orzeczenia lekarskiego co do 1% niezdolności skarżącej do pracy zawodowej, — a następnie na skutek dalszych próśb skarżącej poleciło wypłacać skarżącej poczynawszy od dnia 1 lutego 1927 r. zasiłek na utrzymanie w kwocie 14 zł. 96 gr. miesięcznie.

Na skutek podania skarżącej o wypłacenie jej pełnej należności zasądzonej wyżej przytoczonym wyrokiem sądu okręgowego z dnia 3 października 1918 r., Dyrekcja Kolejowa w S. zawiadomiła skarżącą pismem z dnia 3 listopada 1931 r. w imieniu Ministerstwa Komunikacji, że prośba jej nie może być uwzględniona, ponieważ według postanowień Traktatu Pokojowego w St. Germain na Skarbie Polskim nie ciąży obowiązek prawny wypełniania zobowiązań prywatno - prawnych, których tytuły powstały przed dniem 1 listopada 1918 r. przeciwko Skarbowi Austriackiemu.

Na orzeczenie to Ministerstwa Komunikacji skarżąca wniosła do N. T. A. skargę, w której, powołując się na art. 275 Traktatu w St. Germain, oraz na prawomocne orzeczenie Dyrekcji Kolejowej w S. z dnia 3 września 1921 r., żąda uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Władza pozwana w odpowiedzi stawia wniosek na pozostawienie skargi bez rozpoznania.



N. T. A. po rozpoznaniu sprawy rozważył, co następuje:

Pretensje skarżącej opierają się na wyroku b. austriackiego Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 października 1918 r., mocą którego zasądzono na jej korzyść od b. Skarbu Kolejowego austriackiego odszkodowanie i rentę, jako wynagrodzenie za nieszczęśliwy wypadek, który spotkał ją z winy kolei w czasie podróży w 1915 roku.

Skarżąca nie należała do liczby funkcjonariuszów kolejowych, wobec czego roszczenie jej do b. kolei austriackiej wynikło ze stosunku prywatno - prawnego i jako takie uległo rozstrzygnięciu przez sądy ogólne, co stwierdza wspomniany wyrok sądu okręgowego. Otrzymywanie przez skarżącą od Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w L. w formie zaliczki pewnych kwot, w niczem nie zmienia istoty tego stosunku.

Powoływanie się skarżącej na postanowienie zawarte w art. 275 Traktatu w St. Germain en Laye nie jest uzasadnione, gdyż mowa tam jest jedynie o zobowiązaniach, wpływających z ubezpieczeń społecznych i państwowych, a roszczenie skarżącej, jak o tem wyżej, bynajmniej do liczby tych zobowiązań nie może być zaliczone.

Wobec powyższego uznać należy, że żądanie skarżącej słusznie nie zostało przez władzę pozwaną uwzględnione.

Z powyższych względów N. T. A. nie dopatrując się w zaskarżonem orzeczeniu ani niezgodności z ustawą, ani wadliwości postępowania, oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

261 Art. 255 prawa o ustroju sądów powszechnych wyraźnie ogranicza swobodne uznanie władzy, powołanej do zwalniania aplikantów sądowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 11 marca 1935 r. L. Rej. 5165/33).

N. T. A. w sprawie ze skargi Józefa Maurycego D. na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 30 marca 1933 r., w przedmiocie zwolnienia ze stanowiska aplikanta sądowego, w myśl art. 73 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnem dnia 11 marca 1935 r. uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot opłaty.

P o w o d y : Zarządzeniem Prezesa Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 13 stycznia 1932 r. Józef Maurycy D., magister praw, odbywający praktykę sądową w charakterze kandydata adwokackiego, został mianowany bezpłatnym aplikantem sądowym z okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego z przydziałem do Sądu Okręgowego w P. i w dniu 15 stycznia 1932 r. rozpoczął sędziowską służbę przygotowawczą.

Wojewoda lwowski, zapytany o opinię o Józefie D., pismem z dnia 11 lutego 1932 r. zakomunikował, że przeciw przyjęciu go do służby państwowej nie podnosi żadnych zastrzeżeń ani ze względów moralnych, ani politycznych.

W dniu 19 września 1932 r. J. D. został powołany na sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe, po ukończeniu których, 5 listopada 1932 r., zgłosił się do dalszej służby sądowej.

Zarządzeniem Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 21 listopada 1932 r. L. Prez. 30036/32 Józef D. został zwolniony ze stanowiska aplikanta sądowego z dniem 30 listopada 1932 r. na podstawie art. 255 prawa o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. poz. 661).

Przeciwko powyższemu zarządzeniu Józef D. wniósł odwołanie do Ministra Sprawiedliwości, który jednakże orzeczeniem z dnia 30 marca 1933 r. odwołanie to oddalił bez podania motywów.

Powyższe orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości J. D. zaskarżył do N. T. A.

Władza pozwana przedłożyła akta N. T. A. po terminie i niekompletne, gdyż brak w aktach odwołania J. D., oraz opinii o nim, przesłanych przez Prezesa Sądu Apelacyjnego Ministerstwu Sprawiedliwości przy piśmie z dnia 16 marca 1933 r.

Odpowiedź władzy pozwanej, jako przedstawioną po wyznaczonym terminie, N. T. A. pozostawił bez rozpoznania na podstawie ust. 2 art. 64 prawa N. T. A. z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806).

Rozpatrując sprawę niniejszą, N. T. A. rozważył przede wszystkim zarzut skargi co do wadliwości postępowania, jakiej się dopuściła władza pozwana, nie podając powodu zwolnienia skarżącego ze służby, pomimo, że zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 21 listopada 1932 r., zatwierdzone zaskarżonem orzeczeniem, nie wskazywało również powodu tego zwolnienia.

N. T. A. zarzut powyższy uznał za słuszny. Rzeczywiście ani zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 21 listopada 1932 r., ani zaskarżone orzeczenie Ministra Sprawiedliwości nie podają powodu zwolnienia skarżącego ze stanowiska aplikanta sądowego. Wprawdzie art. 255 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. z 1932 r. poz. 661) przekazuje zwalnianie ze służby aplikantów uznaniu Prezesa Sądu Apelacyjnego i Ministra Sprawiedliwości, lecz tenże art. 255 wyraźnie ogranicza tu swobodne uznanie władzy przez podanie okoliczności, przy zaistnieniu których dopuszczalne jest zwolnienie ze służby aplikanta z mocy art. 255 ustawy o ustroju sądów powszechnych.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że władza pozwana nie podając żadnej z wymienionych w art. 255 okoliczności, jako powodu zwolnienia skarżącego, naruszyła artykuły 75, 78 i 94 prawa o postępowaniu administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 341) ze szkodą dla skarżącego, któremu w ten sposób utrudniono obronę jego praw.

Słuszny jest również i następny zarzut skargi, że stan faktyczny sprawy wymaga uzupełnienia. Rzeczywiście akta sprawy nie zawierają żadnych danych, żadnego materiału, którego ocena

przez władzę mogłaby być uznana za podstawę do wydanego zarządzenia o zwolnieniu aplikanta sądowego. Przeciwnie akta zawierają całkowicie pozytywną opinię o skarżącym wojewody lwowskiego z dnia 11 lutego 1932 r., niema natomiast w aktach opinii, przesłanej Ministerstwu Sprawiedliwości przy piśmie Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 16 marca 1932 r.

262 Art. 1 w związku z art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 370 Dz. Ust. nie uprawnia do korzyści tymże art. 1 zapewnionych, funkcjonariuszy państwowych, awansowanych przed 1 marca 1928 r.

(Wyrok N. T. A. z dnia 19 kwietnia 1933 r. L. Rej. 3725/31).

N. T. A. w sprawie Stanisława P. przeciw orzeczeniu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 1931 r. L. II. O. 2414/31 w przedmiocie wymiaru uposażenia, wobec niezgłoszenia przez strony wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu aktów sprawy oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Skarżący roszczenie swe opiera na interpretacji postanowień art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 370 Dz. Ust., wywodząc, że zgodnie z brzmieniem rzeczzonego art. 6 korzyści, zapewnione art. 1 rozporządzenia, dotyczą także tych funkcjonariuszów, którzy nominację względnie awans uzyskali przed 1 marca 1928 r.

Interpretacji tej N. T. A. nie uznał za trafną.

Omawiany art. 6 postanawia, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 marca 1928 r.

Z przytoczonego postanowienia wynika w odniesieniu do art. 1 rozporządzenia, że znowelizowane tymże artykułem brzmienie art. 7 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923, poz. 924 Dz. Ust., obowiązuje od dnia 1 marca 1928 r., czyli że od tego dnia nominacja względnie awans funkcjonariusza państwowego łączy się przy zachodzących odpowiednich warunkach, z korzyściami zapewnionemi znowelizowaniem brzmieniem art. 7 ustawy.

Wobec powyższych postanowień stwierdzić należy, że skoro znowelizowane brzmienie art. 7 ustawy uposażeniowej nie obowiązywało przed dniem 1 marca 1928 r., to temsamem nie może dotyczyć nominacji, względnie awansów przed tym dniem dokonanych.

W tym stanie rzeczy N. T. A. uznał, że interpretacja postanowień rozporządzenia, przyjęta przez władzę w zaskarżonem orzeczeniu, jest zgodna z ustawą.

Zarzuty skargi, że przy przyjęciu powyższej interpretacji korzyści zapewnione art. 1 rozporządzenia mogą być praktycznie

zastosowane nie wcześniej, niż 1 kwietnia 1928 r., a rozporządzenie stawia w korzystniejszym położeniu funkcjonariuszy, którzy awansowali później i krócej służą, przedstawiają się jako nieistotne wobec wyraźnego i jasnego brzmienia art. 6 rozporządzenia i wypowiedzianej w nim woli ustawodawcy.

Z powyższych powodów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

263 Z chwilą wejścia w życie „Prawa o ustroju sądów powszechnych“ (Dz. Ust. poz. 93 ex 1928 r.) dotychczasowi sędziowie śledczy stali się sędziami sądu okręgowego w rozumieniu art. 2 ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z dnia 5 grudnia 1923 r. (poz. 1107 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 maja 1934 r. L. Rej. 2986/31, 4745/31).

N. T. A. w sprawie skargi Wincentego Ch. na orzeczenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1931 r. L. II. O. 19781/30 i z dnia 2 kwietnia 1931 r. L. II. O. 10841/30 w przedmiocie wymiaru uposażenia, po przeprowadzonej dnia 9 marca 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenia, jako niezgodne z ustawą i zarazem zarządza zwrot skarżącemu wniesionych opłat.

P o w o d y : Sędzia okręgowy śledczy Wincenty Ch. w podaniu do Prezesa Sądu Okręgowego w W. z daty 7 kwietnia 1930 r. prosił o zarządzenie, by poczynając od 1 stycznia 1929 r. wypłacano mu uposażenie według grupy B tabeli art. 2 ustawy uposażeniowej z 5 grudnia 1923 r. (poz. 1107 Dz. Ust.), a to na podstawie przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r. (poz. 93 Dz. Ust.), według których dotychczasowi sędziowie śledczy z dniem wejścia w życie tego prawa stali się sędziami okręgowymi. Po otrzymaniu od Prezesa Sądu Okręgowego odpowiedzi, że powyższa prośba nie może być uwzględnioną aż do wydania specjalnego zarządzenia — sędzia Ch. odwołał się do Ministerstwa Sprawiedliwości, na co otrzymał, za pośrednictwem tegoż prezesa, zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1931 r. Nr. II. O. 19781/30, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, w którym Ministerstwo Sprawiedliwości oznajmiło, że jakkolwiek prawo o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 r. w artykule 16 nie oddziela wyraźnie sędziów śledczych i sędziów okręgowych, jak to miało miejsce w ustawodawstwie dawniejszem, a mianowicie w art. 6 przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem (Dz. Urz. Dep. Sprawiedliwości Tymcz. Rady Stanu Król. Pol. Nr. 1 z dnia 19 sierpnia 1917 r.), to jednak zachowuje grupę sędziów śledczych, mówiąc o nich, jako takich w art. 5 i art. 280 § 2, z czego wynika, że pozostanie zawsze kategorią sędziów, spełniających funkcje sędziów śledczych, obok takiej kategorii sędziów okręgowych, którzy funkcję śledczych peł-

nić nie będą; następnie art. 90 przewiduje specjalne nominacje na sędziów okręgowych i sędziów okręgowych śledczych; że zatem prawo o ustroju sądów powszechnych ani nie znosi sędziów śledczych, ani nie zawiera co do nich żadnych przepisów uposażeniowych, samo zaś przemianowanie sędziów śledczych na sędziów okręgowych śledczych nie uzasadnia zaliczenia tych sędziów do grupy „B” uposażenia, ponieważ oni, mimo przemianowania, pozostają sędziami śledczymi, których ustawa uposażeniowa z dnia 5 grudnia 1923 r. zalicza w art. 2 § 2 do grupy „A”.

Przeciwko powyższemu orzeczeniu sędzia Ch. wniósł skargę do N. T. A., zapisaną pod L. Rej. 2986/31.

Gdy następnie prezes Sądu Okręgowego w W. decyzją z 12 marca 1931 r. wymierzył mu od 1 czerwca tegoż roku uposażenie według grupy „B” szczebla „a” na podstawie art. 21 § 2 ustawy uposażeniowej z dnia 5 grudnia 1923 r., sędzia Ch. odwołał się do Ministerstwa Sprawiedliwości, domagając się przyznania uposażenia w tej wysokości już od 1 stycznia 1929 r. Ministerstwo orzeczeniem z dnia 2 kwietnia 1931 r. Nr. II. O. 10841/30 odwołania nie uwzględniło, powołując się na zarządzenie z dnia 7 lutego 1931 r. Nr. II. O. 19781/30. Przeciwko temu orzeczeniu sędzia Ch. wniósł również skargę do N. T. A., zapisaną pod L. Rej. 4745/31.

N. T. A. z uwagi na ścisły związek przedmiotowy obu zażalenie orzeczeń postanowił rozpatrzyć obie skargi łącznie, oraz odpowiedź na nie pozwanej władzy, przyczem uznał, co następuje:

Według Przepisów Tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z dnia 18 sierpnia 1917 r. (Dz. Urz. Dep. Sprawiedliwości Tymcz. Rady Stanu Król. Pol. Nr. 1), dekretu Rady Regencyjnej Król. Pol. z 3 stycznia 1918 r. (Dz. Pr. poz. 1), dekretu Naczelnika Państwa z 22 listopada 1918 r. (Dz. Pr. P. poz. 41) i ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (poz. 172 Dz. Ust.) — w przedmiocie niektórych zmian w wymienionych na wstępie Przepisach Tymczasowych z 1917 r. — w sądach okręgowych na danym terenie stanowisko sędziego śledczego jest wyraźnie wyodrębnione tak, że w składzie sądu okręgowego obok sędziów okręgowych, których nominacja zastrzeżona jest Głowie Państwa, istnieją sędziowie śledczy, mianowani przez Ministra Sprawiedliwości; stanowisko sędziego śledczego, jako odrębne stanowisko stałe w składzie sądu okręgowego, wprowadzone zostało również w b. zaborze austriackim przez dekret Naczelnika Państwa z 8 lutego 1919 r. (Dz. pr. poz. 200). Również pod względem uposażenia już ustawa uposażeniowa z 13 lipca 1920 r. (poz. 436 Dz. Ust. o ile chodzi o b. dzielnice rosyjską i austriacką) rozróżniała wyraźnie sędziów śledczych od sędziów sądu okręgowego, zaliczając tych ostatnich do grupy II, zaś sędziów śledczych do grupy I. Stanowisko zatem sędziego śledczego pod rządem cytowanych przepisów przedstawia się jako analogiczne do stanowiska sędziego śledczego, określonego w rosyjskiej ustawie o organizacji sądownictwa z 1864 r. (Zw. Pr. Ces.

tom XVI), która jakkolwiek w art. 79 zaliczała sędziów śledczych w poczet członków sądu okręgowego, to jednakże tak co do klasy urzędu, jak i uposażenia, sędziowie śledczy postawieni byli o jeden stopień niżej od członków sądu okręgowego (sędziów okręgowych), nie należeli do składu zgromadzeń ogólnych tego sądu, ani też nie byli na urząd swój mianowani z pośród kandydatów przez te zgromadzenia wybieranych. Zgodnie z powyższym stanem faktycznym i prawnym ustawa z dnia 5 grudnia 1923 r. — o uposażeniu sędziów i prokuratorów (poz. 1107 Dz. Ust.) w art. 2 rozróżnia te dwie kategorie sędziów w składzie sądu okręgowego w b. zaborze rosyjskim i austriackim, zaliczając sędziów śledczych do najniższej grupy uposażenia „A“, zaś sędziów sądu okręgowego — do następnej wyższej grupy „B“.

Taki stan prawny zastało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. poz. 93 Dz. Ust., zawierające „prawo o ustroju sądów powszechnych“, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. (Co do sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia, to odrębne ich stanowisko określone zostało przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. poz. 611 Dz. Ust.).

Według projektu prawa o ustroju sądów powszechnych Komisji Kodyfikacyjnej z 1924 r., sędziowie śledczy mieli być wyznaczani przy ogólnym podziale czynności w sądzie ziemskim (okręgowym) z pośród sędziów tegoż sądu; według art. 21 projektu „sąd ziemski (okręgowy) składa się z prezesa, jednego lub więcej wiceprezesów oraz sędziów“; według art. 3 ustęp 2 „Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia ustanowić siedzibę dla sędziów sądu ziemskiego, jako sędziów śledczych, poza siedzibą sądu“. W motywach Komisja Kodyfikacyjna wypowiedziała się w tym sensie, że do śledztwa należy powoływać bardziej doświadczonych sędziów okręgowych. We wniesionym do Sejmu 23 maja 1925 r. projekcie rządowym, opartym na projekcie Komisji Kodyfikacyjnej, — w art. 3 wprowadzono zmianę o tyle, że Minister sprawiedliwości ma oznaczać w drodze rozporządzenia sądy ziemskie, w których będą ustanowieni sędziowie sądu ziemskiego, jako stali sędziowie śledczy, co zostało uzasadnione potrzebą sprężystości, rutyny i innych cech, których czasowy — bo tylko przez rok pełniący te obowiązki sędzia śledczy nie będzie posiadał. Nie zmieniało to jednak podstawowej koncepcji projektu co do stanowiska sędziego śledczego, jako sędziego sądu ziemskiego (okręgowego), potwierdzonego brzmieniem innych artykułów projektu, w szczególności art. 165, (odpowiadającym późniejszemu art. 280 prawa o ustroju sądów powszechnych). Osobny projekt pragmatyki sędziowskiej, wniesiony do Sejmu w 1924 r., co do warunków i sposobu nominacji nie rozróżniał sędziów śledczych od okręgowych, natomiast ze składu zgromadzenia ogólnego wykluczał sędziów śledczych (art. 137).

Jak wiadomo — żaden z tych projektów nie stał się ustawą, po rozwiązaniu bowiem izb ustawodawczych oba projekty zostały połączone w jedną ustawę, która — po dokonaniu zmian — ogłoszona została w dzienniku ustaw w postaci rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 lutego 1928 r., jako „prawo o ustroju sądów powszechnych“, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1929 r.

Według art. 16 i 31 „prawa“ sąd okręgowy jak i sąd apelacyjny składa się z prezesa, jednego lub kilku wiceprezesów oraz sędziów. Artykuły te nie rozróżniają więc w składzie sędziów osobnych stanowisk sędziów śledczych. Również art. 85, traktujący o warunkach wymaganych od kandydatów na stanowiska sędziowskie w sądach okręgowych i apelacyjnych, nie wyodrębnia stanowisk sędziów śledczych, art. zaś 86, zawierający poniekąd hierarchiczne uszeregowanie stanowisk sędziowskich, wcale sędziów śledczych jako odrębnego stanowiska nie wymienia. Natomiast o sędziach śledczych mówią art. 5 i 90. Według pierwszego z tych artykułów Minister Sprawiedliwości oznacza w drodze rozporządzenia w każdym sądzie okręgowym liczbę sędziów tegoż sądu, jako sędziów śledczych (§ 1), również Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia ustanowić siedziby dla sędziów sądu okręgowego, jako sędziów śledczych, poza siedzibą tegoż sądu (§ 2), wreszcie Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia oznaczyć w sądach apelacyjnych liczbę sędziów tegoż sądu, jako sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia. Z brzmienia zatem tego artykułu wynika, że sędzia śledczy jest sędzią okręgowym lub apelacyjnym — wyznaczonym do sprawowania specjalnych funkcji sędziowskich, określonych w K. P. K. Art. 90, określający tryb mianowania sędziów, przewiduje jednakowy sposób mianowania sędziów śledczych i sędziów okręgowych, oraz sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia i sędziów apelacyjnych. Potrzeba odrębnego omówienia sprawy mianowania sędziów śledczych, tłumaczy się wprowadzeniem wyżej wspomnianej zasady stałości funkcji sędziego okręgowego, jako sędziego śledczego (art. 3 projektu rządowego z 1925 r.). Jeżeli dalej od tych podstawowych przepisów „prawa“ zwrócimy się do jego Działu IX, zawierającego „przepisy przechodnie i końcowe“, to przede wszystkim już w tytule rozdziału I-go „o przekształceniu dotychczasowych sądów i urzędów prokuratorskich oraz stanowisk sędziowskich“ znajduje się wyraźna wskazówka, że „prawo“ to przekształciło dotychczasowe stanowiska sędziowskie; zgodnie też z powyższem, art. 280, mający charakter jakby przepisu wykonawczego, w § 1 — mówiąc o zachowaniu dotychczasowych stanowisk i zmianie tytułów urzędowych, w § 2 wyraźnie głosi między innemi, że sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia stają się sędziami apelacyjnymi i śledczymi do spraw wyjątkowego znaczenia, zaś sędziowie śledczy, mający kwalifikacje sędziowskie — sędziami okręgowymi śledczymi, z czego wynika, że nie chodzi tu tylko o tytuły, lecz o istotne „przekształcenie“ sta-

nowisk z zachowaniem jedynie dotychczasowych funkcij służbowych. Potwierdza to art. 295, który głosi, że przepisy dotychczasowe o właściwości i postępowaniu, obowiązujące sędziów śledczych, stosują się do sędziów okręgowych, jako sędziów śledczych (§ 1), a przepisy o właściwości i postępowaniu, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o sędziach śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia, mają zastosowanie do czynności sędziów apelacyjnych, jako sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia.

Jeżeli ponadto się zważy, że według odnośnych przepisów „prawa“ sędziowie okręgowi śledczy mianowani są z pośród kandydatów, wybranych przez ogólne zgromadzenie sądu okręgowego i że są członkami tegoż ogólnego zgromadzenia, — to stwierdzić należy, że zmiany, jakie zaszły w ogłoszonym prawie o u. s. p. w porównaniu z pierwotnymi projektami, bynajmniej nie zmieniły pierwotnej koncepcji tych projektów co do stanowiska sędziego śledczego, jako sędziego okręgowego, oraz że w porównaniu ze stanem prawnym, jaki istniał przed wejściem w życie tego prawa, nastąpiło zniesienie osobnej instytucji sędziów śledczych w składzie sądu okręgowego, zaś dotychczasowi sędziowie śledczy, posiadający kwalifikacje sędziowskie, stali się sędziami okręgowymi. Wyraźne zresztą potwierdzenie tego stanu rzeczy znajduje się w oficjalnym niejako komentarzu do prawa o u. s. p., podanym w okólniku N. 1422, ogłoszonym w Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 19 z roku 1928. Takie też stanowisko zajął i Sąd Najwyższy w wyroku z 12 listopada 1929 r. (Zb. orz. S. N. Izby karnej za 1929 r. L. 209).

Ponieważ obowiązująca w dniu 1 stycznia 1929 r. ustawa uposażeniowa sędziowska wydana w 1923 r. musiała, oczywiście, przy normowaniu uposażeń sędziowskich i w szczególności przy zaliczaniu sędziów do poszczególnych grup uposażeniowych, brać pod uwagę istniejący wówczas ustrój sądownictwa, w którym — jak wyżej powiedziano — istniało w składzie sądu okręgowego wyodrębnione od sędziów tegoż sądu stanowisko sędziego śledczego, ponieważ dalej sędziowie sądu okręgowego — według art. 2 § 2 ustęp drugi tej ustawy, należą do grupy „B“ niezależnie od wykonywanych funkcij swego urzędu i skoro w ustawie tej po wejściu w życie „Prawa o ustroju sądów powszechnych“ nie zaszły w tym kierunku żadne zmiany, należy uznać, że z dniem 1 stycznia 1929 r. dotychczasowi sędziowie śledczy, stając się sędziami okręgowymi, uzyskali prawo do uposażenia według grupy „B“, zgodnie z art. 2 § 2 powołanej ustawy uposażeniowej z 5 grudnia 1923 r.

Gdy zatem pozwana władza, odmawiając w zaskarżonych orzeczeniach przyznania skarżącemu uposażenia według grupy „B“ od dnia 1 stycznia 1929 r., wyszła z mylnego założenia prawnego, N. T. A., uznając podniesione w skargach zarzuty obraży art. 2 § 2 wspomnianej ustawy uposażeniowej za słuszne, zaskarżone orzeczenia, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

- 264 Samowolne uchylenie się nauczyciela od służby, przyrównane do dobrowolnego z niej wystąpienia, ma wtedy tylko miejsce, jeżeli nauczyciel, który zaprzestał pełnienia obowiązków służbowych, nie doniósł najdalej przed upływem 4 tygodni, właściwej władzy o przeszkodzie w wykonywaniu tych obowiązków, a władza uzna zaprzestanie ich pełnienia za nieusprawiedliwione.

(Wyrok N. T. A. z dnia 5 kwietnia 1934 r. L. Rej. 4324/31).

N. T. A. w sprawie skargi T. K. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 lutego 1931 r. Nr. II 2952/31, w przedmiocie rozwiązania stosunku służbowego, — po przeprowadzonej dnia 5 kwietnia 1934 roku rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty skarżącemu.

P o w o d y : Tomasz K., nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w P., pow. G., po kilkakrotnem przedłużaniu mu urlopu zdrowotnego, wezwany został do jawienia się przed Komisją Lekarską drugiej instancji przy Urzędzie Wojewódzkim w K., która według protokołu badania z dnia 22 września 1930 r. stwierdziła, iż pomieniony jest zdolny do pełnienia obowiązków służbowych. O powyższem zawiadomiono skarżącego pismem Kuratorjum Okręgu Szkolnego K. z 29 września 1930 r. L. I 36408/30, doręczonem mu 1 października 1930 r., z wezwaniem do natychmiastowego objęcia służby w P. K. do służby nie zgłosił się, tylko podaniem z daty M. 14 października 1930 r., skierowaniem do Rady Szkolnej Powiatowej, doniósł, iż z powodu stanu zdrowia do P. przybyć nie mógł i obecnie jeszcze przybyć nie może, przyczem dołączył świadectwo lekarskie Dra W. Z. z daty K., 14 października 1930 r., stwierdzające odnośnie skarżącego, iż „w obecnym stanie zdrowia pożądanym jest kilkutygodniowy odpoczynek leczniczy“.

Orzeczeniem z 7 listopada 1930 r. L. I F 40111 Kuratorjum Okręgu Szkolnego stwierdziło z powołaniem się na art. 68 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 r. poz. 462/28 Dz. Ust., że przez samowolne uchylenie się od pełnienia obowiązków służbowych w czasie od 1 października do 28 października 1930 r. rozwiązany został stosunek służbowy K., jako nauczyciela, z dniem 1 października 1930 r.

Odwołania od powyższego orzeczenia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z dnia 27 lutego 1931 r. L. II 2952/31 nie uwzględniło i orzeczenie Kuratorjum zatwierdziło.

Skarga do N. T. A., na którą władza pozwana złożyła odpowiedź, została następnie poparta przez skarżącego oświadczeniem z art. 115 prawa o N. T. A. poz. 806/32 Dz. Ust., z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy.

N. T. A., rozpatrując wobec podniesionego w skardze zarzutu obrazy art. 68 cytowanej pragmatyki nauczycielskiej, przedewszyst-

kiem kwestję zasadniczej zastosowalności powyższego przepisu w niniejszej sprawie, nie mógł uznać zajętego przez władzę powołaną, z oparciem się na przepisie art. 68 ustęp ostatni, stanowiska za uzasadnione. Z zestawienia przepisów art. 35 i 68 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 r. poz. 462/28 Dz. Ust. okazuje się różnica między pojęciem „samowolnej, nieusprawiedliwionej nieobecności w służbie“ z art. 35 (ust. 8), a pojęciem „samowolnego uchylenia się od służby“ z art. 68 (ustęp ostatni), zaznaczona ze względu na skutki prawne również w art. 55, a mianowicie w tym kierunku, że samowolne uchylenie się od służby, przyrównane do dobrowolnego z niej wystąpienia, ma wtedy tylko miejsce, jeżeli nauczyciel, który zaprzestał pełnienia obowiązków służbowych, nie doniósł najdalej przed upływem 4 tygodni, właściwej władzy o przeszkodzie w wykonywaniu tych obowiązków, a władza uzna zaprzestanie ich pełnienia za nieusprawiedliwione; we wszystkich zaś tych wypadkach, w których nauczyciel przed upływem 4 tygodni doniósł władzy o przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków służbowych, winny mieć zastosowanie przepisy art. 35 powołanej pragmatyki nauczycielskiej.

W niniejszej sprawie jest poza sporem, iż skarżący podaniem z dnia 14 października 1930 r., doręczonem Radzie Szkolnej Powiatowej w G. w dniu 16 października 1930 r. (do L. 2378), — a zatem przed upływem 4 tygodni licząc od dnia 1 października 1930 r., jako wyznaczonego terminu do podjęcia obowiązków służbowych — doniósł o przeszkodzie do zgłoszenia się do służby w dniu 1 października 1930 r., z powodu choroby, wobec czego w konsekwencji wywiedzionych wyżej zasad wstrzymanie się skarżącego od pełnienia obowiązków służbowych winno było być rozpatrywane jedynie w świetle przepisu cytowanego artykułu 35 z ewentualnem uwzględnieniem następstw prawnych tam przewidzianych. nie mogło zaś być skwalifikowane, jako samowolne uchylenie się od służby w rozumieniu ust. 4 art. 68 pragmatyki.

W konkluzji powiedzianego wyżej N. T. A. zaskarżone orzeczenie, o ile oparte zostało na przepisie art. 68 ustęp ostatni powołanej pragmatyki nauczycielskiej poz. 462/28 Dz. Ust., uchylił jako niezgodne z ustawą, nie wchodząc w rozważanie dalszych zarzutów skargi, jako w tym stanie rzeczy nieistotnych.

265 Służba kolejowa, nieopłacona składkami emerytalnymi, nie może być zaliczona do wysługi bezpłatnie na podstawie § 47 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1928 Dz. Ust. poz. 448, jeżeli nie była etatową w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 28 marca 1935 r. L. Rej. 2422/32).

N. T. A. w sprawie skargi Macieja U. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 19 listopada 1931 r. Nr. P Z IV 2301/1 w przedmiocie wysługi emerytalnej, po przeprowadzonej dnia

28 marca 1935 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą w części, dotyczącej zastosowania do skarżącego postanowienia ust. 9 § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 448), pozatem skargę oddała, jako nieuzasadnioną.

Powody: Maciej U. służył na b. kolejach rosyjskich z uczestnictwem w Kasie Emerytalnej od 31 grudnia 1903 r. do 1 stycznia 1918 r. Na P. K. P. Maciej U. służył od 19 kwietnia 1919 r. do 13 lipca 1920 r., jako etatowy przemywacz parowozów w Depo W. Z władzami polskimi w czasie inwazji bolszewickiej Maciej U. nie ewakuował się. Po reewakuacji Maciej U. został ponownie przyjęty od 19 października 1920 r. do służby na P. K. P. i służył początkowo w charakterze stałodziennego, a następnie kontraktowego pracownika do czerwca 1926 r. Rezolucją z dnia 5 czerwca 1925 r. Dyrekcja Kolei Państwowych przywróciła Maciejowi U. charakter stałodziennego płatnego pracownika z ważnością wstecz od 1 marca 1924 r., t. j. od dnia przeniesienia go na pracownika kontraktowego, przy równoczesnem uregulowaniu poborów za czas ubiegły. Następnie wskutek podania skarżącego Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem z dnia 26 kwietnia 1930 r. przywróciło Maciejowi U. charakter pracownika etatowego, utracony z powodu nieewakuowania się w r. 1920, z ważnością wstecz od 19 października 1920 r., jednak bez wypłaty różnicy poborów.

Z dniem 31 maja 1931 r. Dyrekcja Kolei Państwowych rozwiązała stosunek służbowy z Maciejem U. na podstawie orzeczenia Głównej Komisji Lekarskiej, stwierdzającej trwałą niezdolność jego do służby na P. K. P. wogóle.

Zarządzeniem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w W. z dnia 8 lipca 1931 r. Nr. O/4670 zostało przyznane Maciejowi U. zaopatrzenie emerytalne za zaliczone do wysługi emerytalnej 14 lat służby kolejowej zaborczej i 4 lata 8 miesięcy służby kolejowej polskiej od 1 października 1926 r. do 31 maja 1931 r., w wysokości 95 zł. 36 gr. miesięcznie.

Zgłoszone przez Macieja U. roszczenie o zaliczenie mu do wysługi emerytalnej służby polskiej, uznanej za etatową przy przywróceniu mu charakteru pracownika etatowego, Dyrekcja K. P. w W. orzeczeniem z dnia 14 sierpnia 1931 r. Nr. IV/3/7994 oddaliła na tej podstawie, że służba Macieja U. w tym okresie nie była opłacana składkami, przywrócenie zaś tej służbie charakteru etatowego nastąpiło bez wypłaty różnicy poborów i tem samem bez pobrania opłat emerytalnych.

Przeciwko temu orzeczeniu Dyrekcji Maciej U. wniósł odwołanie do Ministerstwa Komunikacji, wywodząc w tem odwołaniu, że wobec przywrócenia charakteru etatowego służbie jego na P. K. P. w okresie przed 1 października 1926 r., służba ta powinna być zaliczona bezpłatnie na podstawie § 47 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. Ust. poz. 448), — a w razie gdyby nawet uznać, że służba ta bezpłatnie nie może być zaliczona

do wysługi emerytalnej, powinna być zaliczona opłatnie w myśl przepisów ust. 6 § 3 przy zastosowaniu § 51 wymienionego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów.

Ministerstwo Komunikacji orzeczeniem z dnia 19 listopada 1931 r. Nr. P Z IV/2301/I odwołań Macieja U. co do zaliczenia mu bezpłatnie do wysługi emerytalnej służby na P. K. P. przed 1 października 1926 r. oddaliło z powodów podanych w orzeczeniu Dyrekcji, — natomiast co do zaliczenia tej służby opłatnie, orzekło, że zaliczenie to może nastąpić dopiero od pierwszego dnia następnego miesiąca po wniesieniu przez rekurenta należności za to zaliczenie w sumie 2131 zł., która to należność może być rozłożona na 60 rat miesięcznych.

Powyższe orzeczenie Ministerstwa Komunikacji Maciej U. zaskarżył do N. T. A.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutów skargi, N. T. A. rozważył, co następuje:

Zarzut skargi, że władza pozwana bezpodstawnie odmówiła skarżącemu bezpłatnego zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu jego służby na P. K. P. przed 1 października 1926 r. jedynie z powodu nieopłacenia tej służby składkami emerytalnymi pomimo, że Ministerstwo Komunikacji swym zarządzeniem z dnia 26 kwietnia 1930 r. przywróciło tej służbie charakter służby etatowej, jest niesłuszny, gdyż miarodajne tu postanowienia § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. Ust. poz. 448) uzależniają policzalność do wysługi emerytalnej okresów służby kolejowej przed objęciem danego pracownika tem rozporządzeniem od opłacenia odnośnych okresów składką emerytalną. Wprawdzie ust. 1 § 47 tegoż rozporządzenia dopuszcza w drodze wyjątku policzalność bezpłatną do wysługi emerytalnej wszystkich tych okresów służby, które zostały zaliczone do wysługi emerytalnej z mocy ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r., jednakże dotyczy to tylko pracowników, którzy bezpośrednio przed dniem wejścia w życie wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów, t.j. przed 1 września 1929 r. byli na etatowej służbie P. K. P. lub na etatowej służbie państwowej. Służba skarżącego przed 1 września 1929 r. została ex post uznana za etatową dopiero na mocy zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 26 kwietnia 1930 r., jednakże w dniu wejścia w życie wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów służba ta jeszcze etatową nie była i wobec tego postanowienia § 47 tego rozporządzenia nie mogą mieć zastosowania do skarżącego.

Słuszny natomiast jest zarzut skargi, że władza naruszyła postanowienia § 51 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. Ust. poz. 448), orzekając, że zaliczenie opłatne służby skarżącego na P. K. P. z przed 1 października 1926 r. może nastąpić dopiero od pierwszego dnia następnego miesiąca po wpłaceniu przez niego za to należności w sumie 2131 zł., gdyż skoro skarżący był zwolniony ze służby z dniem 31 maja 1931 r., to jest przed upływem 2 lat od dnia wejścia w życie wymienionego wyżej

rozporządzenia i zgłosił życzenie opłacenia składek emerytalnych za okres służby etatowej na P. K. P. przed 1 października 1926 r., władza pozwana obowiązana była w myśl § 51 tegoż rozporządzenia zaliczyć mu te okresy w zaskarżonem orzeczeniu.

Odraczając powyższe zaliczenie do pierwszego dnia następnego miesiąca po wpłaceniu przez skarżącego całej należności w sumie 2131 zł., władza naruszyła postanowienia § 51 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. (Dz. Ust. poz. 448).

266 Wyższe uposażenie emerytalne, przypadające w myśl art. 36 ustawy emerytalnej, winno być przyznane od pierwszego dnia następującego miesiąca po zgłoszeniu i udowodnieniu prawa do takiego uposażenia, a nie od pierwszego dnia następującego miesiąca po dacie odnośnej decyzji władzy, pod warunkiem, że emeryt nie ponosi winy wadliwego lub nieprawdziwego wpisu w wykazie stanu służby.

(Wyrok N. T. A. z dnia 20 marca 1935 r. L. Rej. 1798/32).

N. T. A. w sprawie skargi Józefa W. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 stycznia 1932 r. Nr. B P 4233/31 w przedmiocie zaopatrzenia emerytalnego, — po przeprowadzonej dnia 20 marca 1935 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie o ile niem nieprzyznano skarżącemu wyższego uposażenia emerytalnego poczynwszy od 1 stycznia 1930 r., jako niezgodne z ustawą, a pozatem oddala skargę, jako nieuzasadnioną, zarządzając zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y : Wedle danych, zawartych w skardze i — wobec nadesłania niekompletnych akt administracyjnych sprawy — przyjętych stosownie do ust. 1 art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. za podstawę ustalenia stanu faktycznego tejże, Józefowi W., nauczycielowi szkół powszechnych, przeniesionemu w stan spoczynku z dniem 31 maja 1925 r., przyznano uposażenie emerytalne z pominięciem podwójnego policzenia mu czasu służby w b. armji austriackiej od 1 sierpnia 1914 do 17 listopada 1918 r.

Gdy następnie mimo przedłożenia przez pomienionego na dowód jego służby wojskowej dwóch pism Rady Szkolnej Okręgowej w B., oraz zaświadczeń dwóch nauczycieli, Kuratorjum Okręgu Szkolnego w L. pismem z 19 maja 1928 Nr. I 11643/28 zażądało przedstawienia zaświadczeń władz wojskowych, stwierdzających dokładny przebieg tejże służby i W. złożył przy podaniu z dnia 4 grudnia 1929 r. zaświadczenia w tej mierze trzech oficerów, rzeczzone Kuratorjum decyzją z 27 stycznia 1931 r. Nr. I 1366/31 podwyższyło mu wymiar uposażenia emerytalnego poczynwszy od 1 lutego 1931 r., po zaliczeniu mu do wysługi emerytalnej czasu służby wojennej od 1 sierpnia 1914 do 31 października 1918 r. w podwójnej wysokości.

Zażalenia pomienionego od tej decyzji, strzeszczającego się w żądaniu przyznania mu tak podwyższonego uposażenia od 1 czerwca 1925 r., jako daty przeniesienia go w stan spoczynku, nieuwzględnio Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z 12 stycznia 1932 Nr. B P 4233/31, utrzymując w mocy zaskarżoną decyzję, jako zgodną z przepisami art. 36 ustawy z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust.

N. T. A. rozpoznając skargę W. na powyższe orzeczenie Ministerstwa, na którą pozwana władza nie wniosła odpowiedzi, rozważył, co następuje:

Z postanowień art. 36 ustawy z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust., zacytowanej w zaskarżonym orzeczeniu, którego uchylenia skarżący się domaga, o ile przyznano mu podwyższone zaopatrzenie emerytalne od 1 lutego 1931 r., zamiast od 1 czerwca 1925 r., okazuje się, że wyższe uposażenie emerytalne od wynikającego z dat, zawartych w wykazie stanu służby, otrzymuje funkcjonariusz państwowy od dnia pierwszego następującego miesiąca po zgłoszeniu i wykazaniu prawa do takiego uposażenia, przyczem do otrzymania różnicy uposażenia za czas ubiegły ma prawo jedynie wtedy, gdy nie ponosi winy wadliwego lub nieprawdziwego opisu w wykazie stanu służby.

W danym wypadku punktem wyjścia dla zaskarżonego orzeczenia — wedle twierdzeń skargi — było podanie skarżącego z 4 grudnia 1929 r., którem przedłożył zaświadczenia trzech oficerów, stwierdzających przebieg jego służby w b. armji austriackiej w czasie wojny, w następstwie czego Kuratorjum Okręgu Szkolnego w L. decyzją z 27 stycznia 1931 Nr. I 1366/31, zaliczając mu do wysługi emerytalnej tę służbę od 1 sierpnia 1914 do 31 października 1918 w podwójnej wysokości, podwyższyło wymiar poprzednio przyznanego mu uposażenia emerytalnego, poczynawszy od 1 lutego 1931 r.

W tych warunkach należy zatem uznać, iż pozwana władza, nieuwzględniając zażalenia skarżącego i przyjmując datę 1 lutego 1931 r. jako tę, od której należy mu się wyższe uposażenie emerytalne, temsamem naruszyła omawiany przepis art. 36 ustawy. Skoro bowiem skarżący dokumentami, przedłożonemi przy podaniu z 4 grudnia 1929 r., udowodnił swe prawo do wyższego uposażenia, to winno mu ono być przyznane od dnia 1 stycznia 1930 r., jako pierwszego dnia następującego miesiąca po zgłoszeniu i wykazania prawa do takiego uposażenia, a nie od dnia 1 lutego 1931 r., będącego pierwszym dniem miesiąca, następującego po dacie odnośnej decyzji Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Natomiast co się tyczy roszczenia skarżącego o przyznanie mu wyższego uposażenia emerytalnego od 1 czerwca 1925 r., jako daty przeniesienia go w stan spoczynku, to jest ono pozbawione podstawy faktycznej i prawnej. W szczególności bowiem brak danych, dotyczących przebiegu służby skarżącego w b. armji austriackiej, oraz okoliczności tejże, mających wpływ na wymiar

emerytury, w jego wykazie stanu służby, nie stwarzał obowiązku po stronie władzy do przeprowadzenia z urzędu dochodzeń w tym kierunku i zresztą sam skarżący dla uzasadnienia swych w tej mierze twierdzeń nie wskazał bynajmniej na jakikolwiek pozytywny przepis ustawy. Wywody zaś skarżącego, że pozwana władza nie wykazała mu winy w opóźnieniu przedstawienia dopiero przy podaniu z 4 grudnia 1929 r. dokumentów, na podstawie których przyznano mu wyższe od poprzedniego uposażenie emerytalne, nie znajdują poparcia w powołaniu się na omawiany art. 36 ustawy, gdyż z poprzednich jego twierdzeń wynika, iż jego wykaz służby wogóle nie zawierał danych co do przebiegu służby w b. armji austriackiej, oraz okoliczności tejże służby, mających wpływ na wymiar emerytury. Nie zachodził więc wypadek niezawinionego przez skarżącego wadliwego lub nieprawdziwego wpisu odnośnie rzeczowego okresu służby wojskowej w jego wykazie stanu służby, któryby w myśl ostatniego ustępu art. 36 omawianej ustawy uzasadniał prawo skarżącego do otrzymania różnicy uposażenia za czas ubiegły od daty przeniesienia go w stan spoczynku, t. j. od dnia 1 czerwca 1925 r. po dzień 1 stycznia 1930 r.

W konkluzji powyższych rozważań, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, o ile niem nieprzyznano skarżącemu wyższego uposażenia emerytalnego, poczynwszy od 1 stycznia 1930 r., jako niezgodne z ustawą, a pozatem oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

267 Prawo wdowy po inwalidzie wojennym do wyższej renty (50%) na zasadzie art. 14 ust. 3 ustawy z 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. poz. 195), w brzmieniu ustalonem ustawą z 14 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. poz. 608), z tytułu wychowywania małoletnich dzieci, przysługuje tylko wdowie, zajętej wychowywaniem własnych dzieci.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 września 1934 r. L. Rej. 857/32).

N. T. A. w sprawie skargi Józefy W. w W. W., pow. O. Wielkp., na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 28 października 1931 r. Nr. D III 10169/6/31 dotyczące inwalidzkiego zaopatrzenia wdowego, w myśl art. 72—73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnem dnia 18 września 1934 r. oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: W skardze do N. T. A. żąda Józefa W., wdowa po zmarłym w dniu 22 stycznia 1930 r. inwalidzie wojennym Janie W. uchylecia orzeczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 28 października 1931 r. ND III 10169/6/31, odmawiającego jej renty wdowiej w wysokości 50% renty 100% inwalidy, na tej zasadzie, że według prawa należy jej się renta wdowia w wysokości 50% renty 100% inwalidy, ponieważ zajmuje się ona wychowywaniem małoletnich pasierbów, którzy z powodu nadwątłego zdrowia potrzebują koniecznie opieki kobiecej i stosownego wychowania.

Rozpatrując powyższy zarzut N. T. A. rozważył, co następuje:

W myśl art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. poz. 195) w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 4 sierpnia 1922 r. (Dz. U. poz. 608), wdowa po inwalidzie wojennym, zdolna do pracy, otrzymuje 30% renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów, a 50% wdowa niezdolna do pracy, t. j., o ile jest zajęta wychowywaniem małoletnich dzieci, lub o ile wskutek stałej słabości cielesnej lub umysłowej, poświadczonej przez lekarza urzędowego, nie może zarabiać $\frac{1}{3}$ przeciętnych zarobków zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości. Z przytoczonego przepisu wynika, że przewidziana w nim maksymalna norma zaopatrzenia wdowiego w wysokości 50% renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów jest normą wyjątkową, której przyznanie jest ściśle uzależnione od przewidzianego w tymże przepisie warunku, mianowicie niezdolności wdowy do zarabkowania, spowodowanej bądź koniecznością wychowania dzieci, bądź takim stanem zdrowia wdowy, który nie daje jej możliwości osiągnięcia z pracy swej zarobków w wysokości, dokładnie w omawianym przepisie określonej.

Przytem, o ile chodzi o wychowywanie dzieci, to wobec wyjątkowego charakteru omawianego przepisu, nie dopuszczającego rozszerzającej jego wykładni, przyjąć należy, że ustawodawca nie miał na myśli dobrowolnego zajęcia się wdową wychowaniem dzieci wogóle, lecz tylko ten wypadek, gdy wychowywanie dzieci będzie dla wdowy prawnym jej obowiązkiem, który w myśl zasad prawa cywilnego zwykle ciąży na rodzicach, a w razie, gdy, jak w danym wypadku, ojciec nie żyje, to na matce (art. 237 Kod. Cyw. K. P., §§ 141 i 143 austr. ust. cyw., § 1601 niemieckiej ustawy cywilnej, art. 172 t. X. cz. I Zw. Pr. b. ces. ros.). Z powyższego wynika więc, że „wychowywanie dzieci“ w rozumieniu art. 14 powołanej wyżej ustawy, obejmuje wyłącznie wychowywanie przez wdowę po inwalidzie jej własnych dzieci, a zatem przepis ten niema zastosowania do wypadku wychowywania przez wdowę pozostałych po inwalidzie dzieci, pochodzących z poprzedniego małżeństwa, czyli t. zw. sierot. Przemawia za tem w szczególności jeszcze i ta okoliczność, że normujący zaopatrzenie dla sierót po inwalidach wojennych art. 17 tejże ustawy, przyznaje specjalnie sierotom, których matka nie żyje, z tego tytułu większą od zwykłej rentę sierocą, wynoszącą 30% renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów, a więc równą normalnej rencie wdowiej, podczas gdy normalna renta sieroca w myśl tegoż artykułu wynosi 20% renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów. Taką też wykładnię cytowanego przepisu zawiera również i nie kwestjonowane przez skarżącą rozporządzenie wykonawcze z 10 stycznia 1923 r. do powołanej wyżej ustawy (Dz. U. poz. 132), które w § 126 ust. 2 w brzmieniu, zmienionem rozporządzeniem z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. U. poz. 654), głosi, że zaopatrzenie w wymiarze 50% otrzymuje wdowa w rozumieniu art. 14 ustawy z dnia 18 marca 1921 r., jeżeli udo-

wodni zaświadczeniem urzędu gminnego, potwierdzonem przez władzę administracyjną I instancji, że zajmuje się osobiście wychowywaniem przynajmniej swych dzieci. Prawdliwość zaś przytoczonej wykładni potwierdza nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. poz. 238), która rozstrzygnęła omawiane zagadnienie w sensie przytoczonej wyżej wykładni, stanowiąc wyraźnie w końcowym ustępie art. 19, że rentę w wymiarze 50% renty zasadniczej inwalidy otrzymuje wdowa, mająca na wychowaniu co najmniej jedno dziecko własne w wieku poniżej 15 lat z małżeństwa po poległym, zmarłym lub zaginionym, o ile nie ma ona poza zaopatrzeniem z niniejszej ustawy innych środków utrzymania.

Kierując się powyższemi rozważeniami N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

268 Za samodzielne zarobkowanie w rozumieniu art. 17 ustawy z 18 marca 1921 r. (Dz. U. poz. 195), uważa się takie zatrudnienie, które daje możność sierocie niezależnego od rodziny i odpowiedniego do swego stanu utrzymania się.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 czerwca 1934 r. L. Rej. 136/32).

N. T. A. w sprawie skargi małoletniej Gertrudy K., działającej przez matkę Agnieszkę K. w W., na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z 22 października 1931 r. Nr. D III 12709/31, dotyczące inwalidzkiego zaopatrzenia sierocego, po przeprowadzonej dnia 13 czerwca 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: W sprawie skargi Gertrudy K., sieroty po poległym żołnierzu b. armji niemieckiej Brunonie K., na decyzję — w ostatniej instancji — Ministerstwa Skarbu z dnia 22 października 1931 r. Nr. D III 12709/6/31, wstrzymującą w myśl art. 17 ustawy z dnia 18 marca 1921 (Dz. U. poz. 195) wypłatę sierocego zaopatrzenia pieniężnego z powodu samodzielnego zarobkowania, N. T. A. rozważył co następuje:

Skarżąca nie kwestjonuje ani ustalonego przez władzę pozwaną faktu zatrudnienia, ani wysokości otrzymywanego z tytułu tego zatrudnienia wynagrodzenia; natomiast kwestjonuje uznanie przez władzę pozwaną faktu otrzymywania odnośnego wynagrodzenia za przyczynę, uzasadniającą wstrzymanie wypłaty zaopatrzenia sierocego. Spornym więc w danym wypadku jest jedynie moment, czy uzyskiwane przez skarżącą wynagrodzenie za pracę może być uważane za samodzielne zarobkowanie w rozumieniu wyżej powołanego przepisu ustawy.

Z określenia ustawy, że sieroty otrzymują zaopatrzenie do chwili zarobkowania samodzielnego, wynika, że ustawodawca miał tu na myśli nie każdy fakt zarobkowania, lecz tylko takie zarobkowanie, które daje możność sierocie do samodzielnego t. zw. nie-

zależnego od rodziny i odpowiedniego dla swego stanu utrzymania się. Odnosne okoliczności winny być zatem przez władze orzekające ustalane, a to przy uwzględnieniu warunków miejsca i czasu, za pośrednictwem czynników lokalnych. Ponieważ w danym wypadku władza pozwana powyższych ustaleń nie poczyniła i odpowiednich wniosków z nich nie wysnuła, N. T. A. uznał, że stan faktyczny sprawy wymaga wskazanego wyżej uzupełnienia, wobec czego w myśl art. 84 pkt. 1 rozporządzenia z 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806) zaskarżone orzeczenie uchylił.

269 Przez ograniczenie wypłat zaopatrzenia emerytalnego b. funkcjonariuszom kolejowym b. państw zaborskich postanowieniem ust. 6 § 49 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932 poz. 577 Dz. Ust., nie został przekroczony zakres delegacji ustawodawczej, wynikającej z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926, poz. 705/30 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 maja 1934 r. L. Rej. 5437/31, 4992/33).

N. T. A. w sprawie skargi Samsona K. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 10 lutego 1931 r. P 3/26354/30 i z dnia 30 grudnia 1932 r. Nr. P Z IV/4917/3 w przedmiocie zaopatrzenia emerytalnego, po przeprowadzonej dnia 29 maja 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z 10 lutego 1931 w części, dotyczącej niezaliczenia skarżącemu do wysługi emerytalnej służby zaborskiej w okresie od 1 stycznia 1901 do 10 grudnia 1903 r. z powodu wadliwego postępowania, a pozatem oddała obie skargi, jako nieuzasadnione, zarządzając zwrot opłaty wniesionej od skargi do L. Rej. 5437/31.

Z m o t y w ó w : Podniesiony na rozprawie przez zastępców skarżącego zarzut przekroczenia przez Radę Ministrów w ust. 6 omawianego § 49 rozporządzenia zakresu delegacji ustawodawczej, wynikającej z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926 poz. 705/30 Dz. Ust., nie jest słuszny, gdyż z brzmienia art. 25 owego rozporządzenia Prezydenta w związku z treścią art. 11 ustawy z 18 marca 1932 r. poz. 239 Dz. Ust. wynika niewątpliwie, że Rada Ministrów uprawniona była do unormowania na nowo zasad zaopatrzenia emerytalnego pracowników kolejowych, nie będąc przytem krępowana poprzednio obowiązującymi w tej mierze normami, ani też prawami nabytymi przez pracowników kolejowych z mocy poprzednio obowiązujących przepisów.

270 Wedle ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921 poz. 466 Dz. U. rozrywanie całości służby i dzielenie na służbę zaborską i służbę polską, nadto na służbę cywilną i służbę wojskową, jest niedopuszczalne, lecz należy łącznie traktować służbę w b. państwach zaborskich ze służbą państwową polską.

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 marca 1935 L. Rej. 3133/33).

N. T. A. w sprawie skargi Dr. B. R. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 9 lutego 1933 w przedmiocie emerytury na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Powody: Dr. B. R. prosił we wniesionem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podaniu z 18 lutego 1930 o przyznanie mu uposażenia emerytalnego z tytułu jego służby w b. państwie austriackiem oraz w Państwie Polskiem. Od roku 1906 do 4 sierpnia 1914 pozostawał bowiem przez 8 lat 6 miesięcy w służbie administracyjnej w b. Galicji. Zmobilizowany 1 sierpnia 1914 r. Dr. B. R. w szarży porucznika pozostawał w służbie wojskowej austriackiej do 1 listopada 1918 r. Dnia 1 grudnia 1918 r. przyjęty zostaje wymieniony do służby w Ministerstwie Aprowizacji w VI kategorii płacy (t. j. z uposażeniem miesięcznem 800 marek czyli w myśl tabeli płac dołączonej do Tymczasowych Przepisów Służbowych dla Urzędników Państwowych z dnia 11 czerwca 1918 r. Dz. Pr. poz. 13, w VI kategorii płacy). Z dniem 1 października 1919 r. został Dr. B. R. zwolniony z zajmowanego w Ministerstwie Aprowizacji stanowiska. Zmobilizowany następnie 20 stycznia 1920 r. służył w wojsku polskiem w Generalnym Inspektoracie Artylerji, potem w wojskowym zarządzie ziem pomorskich do końca maja 1921 r., w którym to czasie został zdemobilizowany.

Na skutek wspomnianego podania Dr. B. R. z dnia 18 lutego 1930 r., odstąpionego Ministerstwu Spraw Wojskowych z uwagi na to, że ostatnia służba petenta była służbą wojskową, wydało Ministerstwo Spraw Wojskowych orzeczenie z dnia 7 kwietnia 1930 r. L. 8082, którem odmówiło Dr. R. prawa do zaopatrzenia emerytalnego dla braku warunków, wymaganych w art. 1, 82, 99, 102, 105 i 108 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. poz. 46 z r. 1924.

Wskutek skargi wymienionego N. T. A. wyrokiem z dnia 19 maja 1932 r. L. Rej. 4152/30 uchylił to orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, ponieważ Ministerstwo pominęło milczeniem powołanie się Dr. B. R. między innymi na jego służbę w b. Ministerstwie Aprowizacji, a ograniczyło się jedynie do stwierdzenia braku zawodowego charakteru służby wojskowej wymienionego, oraz braku warunków z art. 82 ustawy emerytalnej. Wadliwości postępowania dopatrzył się więc N. T. A. zarówno w zaniechaniu wówczas ustalenia i stwierdzenia rzeczywistego przebiegu i charakteru służby Dr. B. R. w Ministerstwie Aprowizacji, jak też w zaniechaniu w związku z tem ustalenia właściwości Ministerstwa Spraw Wojskowych do rozpoznania roszczeń skarżącego.

Wskutek tego wyroku wydało Ministerstwo Skarbu z powołaniem się na art. 10 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. poz. 239 Dz. Ust., oraz na rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 października 1932 r. poz. 735 Dz. Ust., na podanie Dr. B. R. z dnia 18 lutego 1930 r., nowe orzeczenie z dnia 9 lutego 1933 r. L. D. I. 60383/Em./32. Orzeczeniem tem odmówiło Ministerstwo wymienio-

nemu prawa do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu polskiej służby państwowej od 1 grudnia 1918 r. do 1 października 1919 r., ponieważ skarżący zwolniony ze służby w b. Ministerstwie Aprowizacji bez podania powodów, nie nabył jeszcze prawa nieusuwalności w myśl art. 24 obowiązujących wówczas Tymczasowych Przepisów Służbowych dla urzędników państwowych z dnia 11 czerwca 1918 r. Dz. Pr. poz. 13, a żadne prawa emerytalne z tytułu państwowej służby polskiej skarżącemu w chwili zwolnienia go w myśl art. 41 i 42 powołanych Tymczasowych przepisów nie przysługiwały. Odnosnie do roszczeń skarżącego z tytułu służby wojskowej stwierdziło Ministerstwo w swem orzeczeniu, że zostały one już rozstrzygnięte orzeczeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 7 kwietnia 1930 r. L. 8082. Co się zaś tyczy uprawnień emerytalnych z tytułu austriackiej służby cywilnej oznaomiło Ministerstwo, że ta kwestja rozstrzygnięta zostanie przez Izbę Skarbową I-szą we Lwowie.

Skarga Dr. B. R. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 9 lutego 1933 r. wywodzi, po przedstawieniu całego przebiegu służby skarżącego i z powołaniem się na dokumenty i akta służbowe oraz świadków, że służba wojskowa w czasie wojny światowej winna być policzoną podwójnie, że jednak i bez tego skarżący przez swoją 14-letnią (a wraz ze studjami 19-letnią) służbę nabył według ustaw b. państwa austriackiego i „wszelkich ustaw emerytalnych Państwa Polskiego“ prawo do uposażenia emerytalnego, skoro nie został po zdemobilizowaniu ani do służby cywilnej, ani wojskowej powołany. Na tle tych wywodów zarzuca skarga, że władza pozwana naruszyła zaskarżonem orzeczeniem postanowienia art. 33 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust., gdyż wobec przeniesienia skarżącego w stan nieczynny (art. 54 tej ustawy) i niepowołania go następnie napowrót do służby (art. 56), „mogło tylko nastąpić przeniesienie na emeryturę“. Skarżący wysnuwa z przepisów wspomnianej ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. wniosek, że „posiadał pełnię praw nieusuwalności“. Skarga wywodzi dalej, że służba Dr. B. R. w Ministerstwie Aprowizacji była dalszym ciągiem służby dla dobra Państwa Polskiego, a rozrywanie całości tej służby i dzielenie jej, jak to czyni zaskarżone orzeczenie, na służbę zaborczą i służbę polską, a nadto jeszcze na służbę cywilną i służbę wojskową, nie jest dopuszczalne i prowadzi do mylnych konkluzyj, oraz jest przeciwne „wszelkim przepisom i duchowi ustawy“.

Skarga żąda więc uchylenia zaskarżonego orzeczenia wobec jego wadliwości i sprzeczności z ustawą. Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozpoznając sprawę, rozważył, co następuje:

Zarzuty skargi, oparte na postanowieniach ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust., uznał N. T. A. za nietrafne z tego powodu, że ustawa ta, która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1922 r., nie może mieć zastosowania do skarżącego, którego

służba państwowa cywilna (w Ministerstwie Apropowizacji) skończyła się z dniem 1 października 1919 r.

Dalszy natomiast zarzut skargi, zarzucający sprzeczność zaskarżonego orzeczenia z ustawą, także wskutek traktowania poszczególnych okresów służby skarżącego w oderwaniu od siebie, uznał N. T. A. za trafny z następujących powodów. Zaskarżone orzeczenie oparło odmowę uwzględnienia roszczenia skarżącego o zaopatrzenie na art. 41 i 42 lit. c) Tymczasowych Przepisów Służbowych dla urzędników państwowych z dnia 11 czerwca 1918 r. poz. 13 Dz. Pr. Art. 41 jednak nie miał do skarżącego zastosowania, skoro normuje on zwolnienie urzędnika na podstawie odnośnej jego prośby, skarżący zaś nie został zwolniony na podstawie jego prośby, lecz z urzędu. Art. zaś 42 normuje wprowadzić zwolnienie urzędnika bez podania, zaznacza jednak wyraźnie, że zwolnienie następuje wówczas z zachowaniem ewentualnych praw emerytalnych. Również więc zwolnienie z art. 42 lit. c) t. j. po wysłużeniu praw emerytalnych nastąpić musi z uwzględnieniem praw emerytalnych. O tem bowiem czy urzędnik wysłużył prawa emerytalne, decyduje postanowienie art. 32, odsyłając w tym względzie do wydać się mającej ustawy emerytalnej. Końcowe zaś zdanie art. 42, które dopuszcza zwolnienie urzędnika bez podania powodów, jeśli nie nabył on jeszcze nieusuwalności w myśl art. 24, dotyczy jedynie kwestji zwolnienia, nie ma zaś żadnego wpływu na prawo do zaopatrzenia emerytalnego, uregulowane, jak wskazano w art. 32. Z tego powodu nie mógł i art. 42 lit. c) stanowić podstawy do odmówienia skarżącemu praw emerytalnych. Prawa te powinny być bowiem w myśl art. 32 być rozpatrzone z punktu widzenia pierwszej ustawy emerytalnej, wydanej po wydaniu Przepisów, t. j. ustawy z dnia 28 lipca 1921 r. poz. 466 Dz. Ust., ustawa ta zaś przewiduje w jej art. 42, (pod który skarżący podpadał) i następnych właśnie tak, jak się tego domaga skarga, łączne traktowanie służby w b. państwach zaborskich ze służbą państwową polską.

Skoro więc zaskarżonem orzeczeniem odmówiono skarżącemu przyznania zaopatrzenia emerytalnego bez rozpatrzenia jego roszczenia na podstawie miarodajnych w tym względzie w rozpoznawanym wypadku postanowień ustawy emerytalnej z dnia 28 lipca 1921 r., a to wbrew postanowieniu art. 32 Tymczasowych Przepisów, skoro dalej oparto wspomnianą odmowę na postanowieniach art. 41 i 42 lit. c) Tymczasowych Przepisów, które, jak wyżej wykazano, nie mogą stanowić prawnej podstawy do takiej odmowy, a więc naruszono przez to także postanowienia art. 41 i 42, przeto N. T. A., pomijając już okoliczność, że rozstrzygnięcie roszczeń skarżącego podzielono także kompetencyjnie między władzą pozwaną a Izbą Skarbową I we Lwowie i że odnośnie do roszczenia skarżącego z tytułu służby wojskowej powołano się na nieistniejące, bo wyrokiem N. T. A. z dnia 19 maja 1932 r. L. Rej. 4152/30, uchylone orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 7 kwietnia 1930 r. L. 8082, — uchylił zaskarżone orzeczenie

jako niezgodne z ustawą, zarządzając w myśl art. 95 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. zwrot wniesionej opłaty.

Dr. Maksymiljan Fried.

271 Z art. 106 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust. nie wynika kompetencja władz administracji ogólnej w b. zaborze austriackim do rozstrzygania odwołań od orzeczeń Komisji Pojednawczej dotyczących sporów ze stosunku służbowego pomiędzy lekarzami, a Zarządem Kasy Chorych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 kwietnia 1933 r. L. Rej. 3139/31).

N. T. A. w sprawie Powiatowej Kasy Chorych w D. przeciw orzeczeniu Urzędu Wojewódzkiego w L. z dnia 13 marca 1931 r. L. P U 2359/30 w przedmiocie rozwiązywania stosunku służbowego z Dr. S. M., w myśl art. 84 łącznie z art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Powody: Pismem z 25 września 1926 r. wypowiedziała Powiatowa Kasa Chorych w D. swemu lekarzowi Drowi Salomonowi M. stosunek służbowy z dnia 1 października 1926 na przeciąg 3 miesięcy.

Spór powstały na tem tle pomiędzy Drem M. a Powiatową Kasą Chorych w D. rozstrzygnęła na wniosek Dra M. Komisja Pojednawcza do spraw z lekarzami orzeczeniem z 23 maja 1930 r. uznając, że umowa zawarta przez wymienioną Kasę Chorych z Dr. M. w całej rozciągłości nadal obie strony obowiązuje.

Od tego orzeczenia odwołała się Powiatowa Kasa Chorych w D. do starosty powiatowego w D., który orzeczeniem z 25 lipca 1930 zatwierdził decyzję Komisji Pojednawczej.

Dalsze odwołanie Powiatowej Kasy Chorych oddalił Urząd Wojewódzki w L. orzeczeniem z 13 marca 1931 r. L. P U 2359/30.

Na to orzeczenie wniosła Powiatowa Kasa Chorych w D. skargę do N. T. A., którą następnie zgodnie z art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. poparła, żądając przeprowadzenia rozprawy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Według przepisów ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., jak i rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 29 listopada 1930 r. poz. 635 Dz. Ust., oraz ustawy z 17 marca 1932 poz. 338 Dz. U., stosunek służbowy pracowników Kas Chorych, a zatem i lekarzy w nich zatrudnionych, jest stosunkiem prywatno - prawnym. Art. 84 ustawy z 19 maja 1920 postanawia, że dla rozstrzygania w pierwszej instancji sporów pomiędzy zarządami Kas a lekarzami Urząd Ubezpieczeń tworzy Komisje Pojednawcze w każdym okręgu kasowym.

Według art. 85 tejże ustawy instancjami apelacyjnymi dla skarg przeciwko orzeczeniom Zarządu, wydawanym w zakresie art. 76 i Komisji Pojednawczej są organy sądowe Urzędu Ubezpieczeń Społecznych. Art. 106 ustawy (powołany w art. 85 ustawy) postanawia, że do czasu utworzenia specjalnych organów sądowych na ziemiach b. zaboru austriackiego, o który w niniejszym wypadku chodzi, orzecznictwo w sprawach ubezpieczenia na wypadek choroby w zakresie przewidzianym ustawą z 19 maja 1920 wykonywane będzie nadal przez odnośne władze administracyjno-polityczne. Władze administracyjne w b. zaborze austriackim są zatem powołane do orzekania w toku instancyj tylko w sprawach dotyczących ubezpieczenia na wypadek choroby, a więc w sprawach dotyczących stosunków ubezpieczenia do Kas Chorych i w których Zarządy Kas orzekają w myśl art. 76 ustawy w pierwszej instancji. Do tych spraw nie należą jednak sprawy, dotyczące stosunku służbowego pracowników, a zatem i lekarzy Kas Chorych, a zatem i spory, wynikłe na tem tle między pracownikami i Zarządem Kas Chorych, który w tych sporach nie jest organem orzekającym, a tylko pracodawcą, a zatem stroną.

Ustawa nie określa bliżej w art. 84, jakiego rodzaju spory między lekarzami a Zarządem Kasy Chorych rozstrzyga w I instancji Komisja Pojednawcza. Jeżeliby więc przyjąć, że ustawodawca miał na myśli wszelkie spory, a więc także wynikłe na tle prywatno - prawnego stosunku służbowego, to w każdym razie uznać należy, że aż do utworzenia przewidzianych w art. 85 ustawy specjalnych organów sądowych Urzędów Ubezpieczeń w b. zaborze austriackim, instancjami apelacyjnymi od orzeczeń Komisji Pojednawczych do spraw z lekarzami w kwestjach, dotyczących stosunku służbowego, nie są władze administracji ogólnej ani na zasadzie art. 106 ustawy z 19 maja 1920, ani na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 19 stycznia 1928 poz. 86 Dz. Ust., o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

A ponieważ w niniejszym wypadku władze administracyjne wdały się w charakterze instancyj odwoławczych w rozpatrywanie merytoryczne sporu, wynikłego między Drem M. a skarżącą Kasą Chorych na tle rozwiązania stosunku służbowego, załatwionego w I instancji przez Komisję Pojednawczą, do czego w myśl powyższych wywodów nie były właściwymi i pozwana władza wydała w tej kwestji ostateczne formalne orzeczenie, a przez to ze szkodą dla skarżącej naruszyła formy postępowania administracyjnego, N. T. A. uwzględniając tę okoliczność z urzędu, uchylił zażaskarzone orzeczenie na zasadzie art. 84 rozporządzenia z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. z powodu wadliwego postępowania.

obowiązku ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. (p. 911 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 września 1934 r. L. Rej. 8214/32).

N. T. A. w sprawie skargi Spółdzielni wytwórczo-wydawniczej „Express“ w W., na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1932 r. Nr. 2480/UU., dotyczące obowiązku ubezpieczenia pracowników spółdzielni, jako pracowników umysłowych, po przeprowadzonej dnia 25 września 1934 r. rozprawie, oddala skargę jako nieuzasadnioną.

Powody: Komisarjat Rządu m. st. W. orzeczeniem z 6 czerwca 1932 r. L. S. U. II. 4943/30 zatwierdził decyzje Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych w W. z 17 grudnia 1929, którymi stwierdzono, że A. Hersz, B. Lejba, R. Meilech, F. Menachem, C. Aron, C. Elechon, R. Hersz, Z. Efraim, R. Jakób, B. Jakób, Z. Bernard, K. Lazar, D. Leon i Z. Mowsza podlegają od dnia 1 stycznia 1928 obowiązkowi ubezpieczenia, ustanowionemu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. (p. 911 Dz. Ust.). Ministerstwo Opieki Społecznej orzeczeniem z 23 czerwca 1932 Nr. 2480 U. U. nie uwzględniło odwołania wyżej wymienionych od powyższej decyzji Komisarjatu Rządu, podnosząc w motywach, że odwoławcy zatrudnieni są w przedsiębiorstwach spółdzielni wytwórczo-wydawniczej „Express“ w W., a w szczególności K., D., Z., F., obaj C., B i Bernard Z. w charakterze redaktorów, Efraim Z. i R. w charakterze korektorów, B. w charakterze reportera, R. w charakterze kierownika administracji, R. w charakterze biuralisty i A. w charakterze akwizytora, że istotę tych zajęć stanowią czynności, wyszczególnione w art. 3 p. 4, 1, 6 i 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia z 24 listopada 1927, że — jak to okazuje się z art. 2 p. 1 tegoż rozporządzenia — obowiązek ubezpieczenia uzależniony jest nie od zawarcia przez danego pracownika umowy służbowej, względnie od istnienia formalnego stosunku służbowego, lecz jak to N. T. A. ustalił w wyroku z 16 marca 1932 L. Rej. 8282/30 (Zb. wyr. N. T. A. Nr. 519 A), od faktu zatrudnienia u innej osoby i że okoliczność, iż odwoławcy są członkami spółdzielni „Express“, sama przez się nie jest przeszkodą taką, aby odwoławcy nie mogli być jednocześnie zatrudnieni w charakterze pracowników tej spółdzielni. W tym ostatnim względzie Ministerstwo zaznaczyło, że spółdzielnia „Express“ posiada odrębną osobowość prawną, że, iak na to wskazuje jej statut, prowadzi przedsiębiorstwa polegające na wydawnictwie gazety codziennej oraz książek i na kolportażu własnych wydawnictw, że celem jej jest dostarczenie pracy i godziwego zarobku swoim członkom, że wobec tego jest ona pracodawcą w stosunku do swoich członków, pracujących w jej przedsiębiorstwach, że według § 6 statutu członkiem wymienionej spółdzielni może być każda osoba fizyczna, biorąca udział w bezpośredniej jej pracy, że według § 8

tegoż statutu członek spółdzielni za swoją pracę w jej przedsiębiorstwach nie otrzymuje wprawdzie stałego zgóry określonego wynagrodzenia, że jednak, jak to wykazały przeprowadzone dochodzenia, uczestniczy w zyskach z przedsiębiorstw spółdzielni, że wobec tego odwoławcy obowiązani są dawać spółdzielni swą pracę i otrzymują za to udział w zyskach i że udział ten jest wynagrodzeniem za pracę, oraz w myśl art. 11 rozporządzenia z 24 listopada 1927 r. należy do wynagrodzenia podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia.

Na to orzeczenie ministerjalne wniosła spółdzielnia „Express” skargę do N. T. A. wywodząc, że wyżej wymienieni jej członkowie czynni są na jej rzecz nie na podstawie umowy o pracę, lecz na podstawie statutu, który jest umową spółki i że wobec tego zatrudnienie ich nie uzasadnia obowiązku ubezpieczenia, gdyż obowiązek ten uzależniony jest od istnienia umowy o pracę, względnie od istnienia stosunku pracownika do pracodawcy.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Zapatrywanie skarżącej spółdzielni, że między nią a Herszem A. i innymi wyżej wymienionymi jej członkami nie istnieje umowa o pracę, a tem samem stosunek pracodawcy do pracowników, jest mylne. Według bowiem § 6 statutu skarżącej spółdzielni członkowie jej są obowiązani do pracy na jej rzecz, a wobec tego uznać należy, że Hersz A. i inni wyżej wymienieni przystępując jako członkowie do skarżącej spółdzielni, a tem samem poddając się postanowieniom jej statutu, zawarli z nią umowę o pracę.

Okoliczność zaś, że Hersz A. i inni są członkami skarżącej spółdzielni, nie może być uważana za przeszkodę do zawarcia powyższej umowy, a w następstwie tego za przeszkodę do uznania opartego na niej zatrudnienia za podstawę obowiązku ubezpieczenia. Skarżąca spółdzielnia bowiem, jak o tem świadczy znajdujący się w aktach administracyjnych odpis jej statutu, została zarejestrowana, wobec tego jest na podstawie art. 3 ustawy z 29 października 1920 (p. 733 Dz. Ust.) osobą prawną, a zatem może być podmiotem praw i obowiązków.

Kierując się temi rozważaniami należało oddalić skargę jako nieuzasadnioną.

273 Kwalifikowanie i egzaminowanie kandydatów na stanowiska prowadzących metryki izraelskie na terenie b. Galicji ma się odbywać tylko pod warunkiem rozpisania konkursu na obsadzenie wakującego stanowiska i to ze względu na mającą nastąpić nominację.

(Wyrok N. T. A. z dnia 12 listopada 1934 r. L. Rej. 2073/32 i 1179/33).

N. T. A. w sprawie skargi Hani B. na orzeczenie Wojewody w L. z dnia 11 grudnia 1931 r. L. AC 3971/31 i z dnia 28 listopada 1932 r. L. AC 24/3/1932, w przedmiocie zezwolenia na prowadzenie metryk izraelskich, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzp.

P. z dn. 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 12 listopada 1934 r. skargę na orzeczenie Wojewody w L. z dnia 11 grudnia 1931 r. L. A C 3971/31 pozostawia bez rozpoznania, skargę zaś na orzeczenie wojewody w L. z dnia 28 listopada 1932 r. L. A C 2/3/1932 r. oddala, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Starosta w D. decyzją z dnia 1 października 1931 r. nie uwzględnił prośby Hani B. o wydanie zaświadczenia zdolności ubiegania się o nadanie urzędu prowadzącego metryki żydowskie, uważając, że wedle przepisów obowiązujących funkcij tych nie mogą sprawować kobiety.

Wojewoda zarządzenie to decyzją z dnia 11 grudnia 1931 r. zatwierdził, następnie jednak po wniesieniu w tej sprawie przez Hanię B. skargi do N. T. A. decyzją z dnia 18 czerwca 1932 r. L. AC 29/3/32 decyzję swoją z dnia 11 grudnia 1931 r. cofnął i załatwiając odnośne odwołanie B. uchylił decyzję Starosty z dnia 1 października 1931 r., pouczając Starostę, jak należy sprawę podania B. załatwić.

Stosując się do otrzymanego pouczenia Starosta wydał w dniu 15 lipca 1932 r. nową decyzję, którą podanie B. na mocy art. 71 prawa o postępowaniu administracyjnem pozostawił bez rozpoznania, jako pozbawione prawnej i faktycznej podstawy, ponieważ według przepisu par. 4 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 marca 1875 r. ogłoszonego w rozporządzeniu b. galicyjskiego namiestnictwa z dnia 14 września 1876 r. Dz. Ust. kraj. Nr. 55, nadawanie posady prowadzącego metryki żydowskie, a zatem i kwalifikowanie kandydatów na te posady, względnie ich egzaminowanie, może nastąpić tylko na skutek powstania wakującego stanowiska i rozpisania na to stanowisko konkursu, a w danym razie wypadek taki nie zachodzi.

Odwołania B. od tej decyzji Starosty Urząd Wojewódzki decyzją z dnia 28 listopada 1932 r. L. A C 24/3/1932 r. nie uwzględnił i utrzymał w mocy decyzję Starosty z powodów w niej przytoczonych.

Na skargę Hani B. N. T. A. zauważyła, iż obowiązujące na terenie województwa lwowskiego przepisy rozporządzenia austriackiego Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań i Oświaty z dnia 15 marca 1876 r., ogłoszone rozporządzeniem Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 14 września 1876 r. o prowadzeniu metryk izraelskich w Galicji Dz. Ust. Kraj. Nr. 95, w par. 4 stanowią, że prowadzącego wspomniane metryki mianuje Starosta, względnie prezydenci miast Lwowa i Krakowa, że przed obsadzeniem tego stanowiska należy rozpiścić konkurs, że kandydaci winni wnieść do Starosty prośbę własnoręcznie i wykazać dokumentalnie rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia, Starosta zaś przekona się z urzędu o ich ogólnych kwalifikacjach, egzaminuje ich na podstawie przepisów rozporządzenia i wydanych na jego podstawie instrukcyj i wyda uznanemu za zdolnego dekret nominacyjny. Pozatem zastrzega się, że należy

dawać pierwszeństwo osobie już prowadzącej metryki, o ile władza uważa, że odnośna osoba metryki prowadzi dobrze, tudzież przy równych kwalifikacjach rabinom.

Z przytoczonych przepisów wynika niewątpliwie, jak to słusznie wywodzi władza pozwana, że kwalifikowanie i egzaminowanie kandydatów na stanowiska prowadzących metryki izraelskie na terenie b. Galicji odbywać się ma tylko pod warunkiem rozpisania konkursu na obsadzenie wakującego stanowiska i to ze względu na mającą nastąpić nominację — natomiast egzaminowania wyłącznie w celu stwierdzenia odnośnej kwalifikacji i w związku z tem wydawania przez starostów zaświadczeń o pomyślnym wyniku odbytych egzaminów — przepisy te nie przewidują.

Gdy więc zarzuty skargi w tym kierunku uznać należy za nieuzasadnione i gdy ponadto również niesłusznym jest zarzut o braku uzasadnienia w zaskarżonem orzeczeniu, władza pozwana bowiem powołała się w zaskarżonem orzeczeniu na uzasadnienie przyjęte przez władzę instancji pierwszej, do czego po myśli art. 94 prawa o postępowaniu administracyjnem była uprawniona, N. T. A. nie znajdując podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

274 Od podatku od nieruchomości nie jest zwolniona budowla przebudowana.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 marca 1935 r. L. Rej. 10079/33).

N. T. A. w sprawie ze skargi Kasy Chorych w W. na orzeczenie Izby Skarbowej Grodzkiej w W. z dnia 11 sierpnia 1932 r. L. 10. II. 100612/II/4/32 w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości na rok 1931, — po przeprowadzonej dnia 25 marca 1935 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Orzeczeniem z dnia 11 sierpnia 1932 r. Izba Skarbowa Grodzka w W. nie uwzględniła odwołania Kasy Chorych m. W., w którym Kasa, opierając się na § 2 p. 5 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 17 czerwca 1924 r. poz. 523 Dz. Ust., art. 1 ustawy z 22 września 1922 r. poz. 786 Dz. Ust. i art. 3 p. 4 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. poz. 550, domagała się uchylenia nakazów płatniczych na podatek od nieruchomości i podatek od lokali na I kwartał 1931 r., oraz zwolnienia odnośnej nieruchomości (przy ul. Polnej Nr. 34 w W.) od podatków od nieruchomości i od lokali odnośnie do kwoty podatków 2237 zł. 79 gr.

Orzeczenie powyższe jest przedmiotem skargi do N. T. A., wyjaśnionej podaniem z 24 marca 1933 r., jako odnosząca się jedynie do zapłaconej kwoty 1467 zł. 48 gr., t. j. do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1931. W skardze tej skarżąca, podnosząc niezgodność stanowiska pozwanej władzy z przepisami o zwolnieniu od podatku od nieruchomości, zarzuca pozwanej władzy obrażenie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 września 1930 r. o ulgach dla nowo wznoszonych budowli poz. 508 Dz.

Ust. w związku z tem, że przedmiotowa nieruchomość została przebudowana.

Pozwana władza przedstawiła odpowiedź, w której wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Między stronami jest niesporne, że będąca przedmiotem opodatkowania nieruchomość jest nieruchomością tylko przebudowaną; przytem, jak wynika z akt sprawy (pismo Urzędu Inspekcyjno-budowlanego Magistratu m. stoł. W. z 30 lipca 1931 r.) przebudowa polegała na dokonaniu pewnych zmian rozkładu wewnętrznego oraz odnowieniu i otynkowaniu budynków, co nienadało budowlowi charakteru nowowzniesionej. Wobec powyższego i zważywszy, iż kwestja zwolnienia od podatku normuje się w niniejszej sprawie postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 12 września 1930 r. poz. 508 Dz. Ust., że z drugiej strony odnośny przepis tego rozporządzenia (art. 1), wbrew twierdzeniu skargi, budowli przebudowanych zwolnieniem podatkowym nie obejmuje — N. T. A. nie dopatrył się w zaskarżonem orzeczeniu zarzuconej obrazy prawa i wobec tego skargę oddalił jako nieuzasadnioną.

275 Uznanie przez władzę górnictw legitymacji strony, żądającej zwrotu gruntu, zajętego na cele górnicze w myśl art. 511 rosyjskiej ustawy górniczej (wydanie z 1912 r.), a obecnie niepotrzebnego, nie przesądza kwestji własności tego gruntu, gdyby ta własność była sporna.

(Wyrok N. T. A. z dnia 4 czerwca 1934 r. L. Rej. 4499/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółka Akcyjna w S., na orzeczenie Wyższego Urzędu Górniczego w W. z dnia 2 marca 1932 r., Nr. 615/32, dotyczące przymusowego zajęcia działki gruntu, należącego do Joachima Józefa Z., Frajdli vel Franciszki Z., Anny Z. i Ireny Z., po przeprowadzonej dnia 4 czerwca 1934 r. rozprawie oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Podaniem do praes. 22 września 1931 r. Joachim Józef Z. w S. wniósł do Okręgowego Urzędu Górniczego w D. Górniczej prośbę o stwierdzenie, że ustała potrzeba zajęcia, dokonanego w 1901 r. na cele górnicze (budowa drogi żelaznej) na rzecz Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich (w skróceniu: Towarzystwa Sosnowieckiego), z nieruchomości w S., oznaczonej Nrem Rep. hip. 1470 działki o przestrzeni gruntu 760 sążni kwadratowych; nieruchomość ta wchodziła poprzednio w skład osady, zapisanej pod Nrem 34/33 tabeli likwidacyjnej b. wsi Pogoń - Kramsty, a należącej do Joachima Józefa Z., Frajdli vel Franciszki Z., oraz Anny i Ireny Z. Jak w podaniu zaznaczono, grunt ten winien być przez T-wo Sosnowieckie zwrócony niezwłocznie Joachimowi Józefowi Z.

Orzeczeniem z 4 listopada 1931 r. L. 2283/2282 Okręgowy Urząd Górniczy stwierdził m. in., że określona wyżej działka ziemi o powierzchni 760 sążni kwadratowych, stanowiąca własność w połowie Joachima Józefa Z. na skutek nabycia jej od Marjana D. i Marty R., została zajęta przymusowo w 1901 r. na rzecz Twa Sosnowieckiego, które jednak od czasu zajęcia gruntu tego na właściwy cel nie używa, zatem ustała potrzeba jego zajęcia. Wobec tego Urząd orzekł na podstawie art. 511 rosyjskiej ustawy górniczej (wydanie z 1912 r.), że grunt w mowie będący winien być właścicielem zwrócony.

Podaniem de praes. 13 stycznia 1932 r., zwróconem do Wyższego Urzędu Górniczego w W., Frajdlu vel Franciszka Z. imieniem własnem i jako główna opiekunka swych córek Anny i Ireny Z., oświadczyła, że solidaryzuje się z akcją Joachima Józefa Z. w sprawie zwrotu wspomnianej działki ziemi, stanowiącej ich współwłasność.

Od orzeczenia Okręgowego Urzędu Górniczego z 4 listopada 1931 r. wniosło Two Sosnowieckie odwołanie do Wyższego Urzędu Górniczego w W., który orzeczeniem z 2 marca 1932 r. L. 4652/31 nie uwzględnił odwołania i zatwierdził decyzję pierwszej instancji z powodów w tej decyzji przytoczonych, a zarazem nadmieniał, że uważa twierdzenie Twa Sosnowieckiego, jakoby Z-wie nie posiadali tytułu własności do gruntu quaestionis za bezpodstawne wobec znajdującego się w aktach odpisu wykazu hipotecznego księgi nieruchomości w mieście S. Nr. rep. L. 1470.

Na orzeczenie Wyższego Urzędu Górniczego wniosło Two Sosnowieckie skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Towarzystwo Sosnowieckie zarzuca przede wszystkim brak legitymacji Z-ów do żądania zwrotu gruntu quaestionis, ponieważ zdaniem strony skarżącej nie są oni właścicielami tego gruntu. A ponieważ o uznanie prawa własności Z-ów — jak twierdzi skarżące Two — toczy się między niem a Z-i spór w sądach cywilnych, winien był Wyższy Urząd Górniczy dla uniknięcia naruszenia art. 195 prawa górniczego z 29 listopada 1930 r. (Dz. Ust. poz. 654) wstrzymać postępowanie administracyjne, aż do chwili rozstrzygnięcia sprawy, zawisłej u sądu.

Na wywody te zauważyć należy, że w myśl art. 272 cyt. prawa górniczego wszelkie podania, wymagające załatwienia w drodze administracyjnej, złożone przed wejściem w życie tego prawa (t. j. przed 1 stycznia 1932 r.), lecz jeszcze niezakończony ostatecznie, będą — o ile prawo górnicze wyraźnie inaczej nie stanowi — rozpatrywane i załatwione podług przepisów właściwych terytorjalnie ustaw górniczych, obowiązujących w chwili składania tych podań wraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami i uzupełnieniami; z tego wynika a contrario, że do takich podań przepisy nowego prawa górniczego z 29 listopada 1930 r. nie mają zastosowania. Gdy więc sprawa niniejsza wszczęta została podaniem de praes. 22 września 1931 r., a zatem jeszcze przed wejściem w życie prawa

górniczego z 29 listopada 1930 r., należy dojść do wniosku, że zachodzi tu niewątpliwie przypadek, przewidziany w art. 272 tego prawa i że wobec tego władza pozwana wbrew zarzutowi skargi nie była wiązana artykułem 195 cyt. prawa przy załatwianiu niniejszej sprawy, a w szczególności przy rozpatrywaniu pytania wstępnego, czy proszący o zwrot gruntu na zasadzie art. 511 ros. ustawy górniczej (wyd. z 1912 r.) są do tego legitymowani, gdyż tak jedynie może być rozumiane orzeczenie władzy górniczej w kwestji własności danego gruntu. W konsekwencji władza górnicza mogła rozstrzygnąć to pytanie wstępne według dotychczasowych postanowień, nie będąc w myśl art. 112 lit. d) prawa o postępowaniu administracyjnem (poz. 341 Dz. Ust. z 1928 r.) krępowana postanowieniami art. 74-go tegoż prawa, a kierując się ogólnymi zasadami administracyjnymi w tym względzie. Taką ogólną zasadą, jaka znalazła zresztą także wyraz w pierwszym ustępie art. 74, jest, że w wypadkach, gdy dla wydania decyzji głównej potrzebne jest rozstrzygnięcie pytania wstępnego, podlegającego kompetencji innych władz administracyjnych lub sądu, władza rozstrzygająca sprawę uprawniona jest wydać decyzję w kwestji wstępnej, która to decyzja może oczywiście ulec zmianie wskutek późniejszego rozstrzygnięcia pytania wstępnego przez właściwą władzę lub sąd.

N. T. A. uznał, że w niniejszym wypadku władza górnicza, otrzymawszy odpis wykazu hipotecznego nieruchomości w S. Nr. rep. hip. 1470, odpis, którego zgodności z oryginałem skarżące Towarzystwo nie kwestjonuje, miała podstawę do przyjęcia, że petenci posiadają legitymację do wszczęcia kroków celem uzyskania zwolnienia z pod zajęcia gruntu quaestionis na zasadzie art. 511 ros. ustawy górniczej (wyd. z 1912 r.). Oczywiście to uznanie legitymacji Z-ów do wystąpienia przed władzą górniczą, które było w niniejszym przypadku załatwieniem kwestji wstępnej celem wydania decyzji głównej, należącej niespornie do władzy górniczej, nie przesądza w niczem ewentualnemu odmiennemu rozstrzygnięciu w razie sporu w kwestji własności gruntu quaestionis przez sądy cywilne, do których kompetencji należy badanie ważności dokumentów, przedstawionych dla udowodnienia prawa własności.

W świetle powyższych rozważań upada dalszy zarzut skargi, że Wyższy Urząd Górniczy rozstrzygnął spór o własność gruntu quaestionis, pomimo że sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę.

Zresztą przedmiotem rozstrzygnięcia ze strony władzy pozwanej w zaskarżonem orzeczeniu była kwestja, czy odnośnie gruntu quaestionis zachodzą warunki z art. 511 ros. ustawy górniczej (wyd. z 1912 r.), a mianowicie, czy grunt ten, zajęty przez skarżące Towarzystwo czasowo na oznaczony cel, winien być jako niepotrzebny zwolniony z pod zajęcia przymusowego. Decyzja władzy w tym kierunku po uzyskaniu prawomocności stanowi tytuł prawny na podstawie którego dopiero — w razie odmowy zwrotu zajętego gruntu — może właściciel wystąpić o zwrot tego gruntu na drogę prawa.

Ponieważ N. T. A. nie dopatrzył się nielegalności zaskarżonego orzeczenia we wskazanych w skardze kierunkach, oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

276 Określenie charakteru publicznego drogi należy do obowiązku władzy administracyjnej.

Oświadczenie sądu karnego nie może być uważane za rozstrzygnięcie sprawy ani ze strony prawa cywilnego co do własności drogi, ani ze strony prawa administracyjnego co do charakteru drogi, jako publicznej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 lutego 1934 r. L. Rej. 6864/31).

N. T. A. w sprawie skargi Jana Sz. na orzeczenie Wydziału Powiatowego w W. z dnia 5 lutego 1931 r. L. 96 w przedmiocie zaliczenia drogi do sieci dróg publicznych gminnych, po przeprowadzonej dnia 29 grudnia 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : W dniu 3 stycznia 1931 r. zapadła uchwała Rady Gminnej gm. Nowo-I. pow. W. o zaliczenie do dróg publicznych gminnych drogi, prowadzącej przez osadę Jana Sz. z pierwszej kl. wsi J. do 2-giej, z nadmienieniem, że w powyższej sprawie zapadł wyrok Sądu Najwyższego dnia 14 listopada 1929 r. Nr. 759/29.

Wydział Powiatowy W. na posiedzeniu z dnia 15 lutego 1931 powyższą uchwałę Rady Gminnej zatwierdził na tej podstawie, że charakter publiczny tej drogi ustala powołany w uchwale Rady Gminnej wyrok Sądu Najwyższego.

Co do charakteru pomienionej drogi toczył się spór pomiędzy Janem Sz. i wójtem gminy. W dniu 24 maja 1930 r. Wydział Powiatowy W. zatwierdził samodzielnie dokonaną przez przewodniczącego Wydziału czynność, polegającą na uchyleniu zarządzenia wójta gminy Nowo-I. z dnia 26 października 1928 o otwarciu spornej drogi, jako drogi publicznej, z uwagi, że droga ta stanowi własność prywatną Sz. Powoływany przez władzę wyrok Sądu Najwyższego Nr. 759/29 zapadł w sprawie karnej z oskarżenia Jana St. przez Jana Sz. z art. 633 kod. k. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Sz. w tej sprawie na wyrok Sądu Okręgowego W. z dnia 27 kwietnia 1929 r., na mocy którego St. został uniewinniony, oddalił, a w motywach pomiędzy innymi zaznaczono, że sąd okręgowy wniosek swój o publicznym charakterze spornej drogi oparł na należytych materiałach dowodowym i sprawa ta, jako dotycząca strony faktycznej, nie ulega sprawdzeniu w drodze kasacji.

Na cytowaną uchwałę Wydziału Powiatowego wniósł Jan Sz. skargę do N. T. A., a w podaniu z dnia 15 lutego 1933 r., powołując się na art. 115 prawa o N. T. A., oświadczył, że skargę podtrzymuje i prosi o przeprowadzenie rozprawy.

Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozpoznawszy zarzuty skargi w związku ze stanem faktycznym ujawnionym w aktach i wywodami władzy pozwanej, rozważył co następuje:

Jak wynika z akt skarżący Sz. w toku całego postępowania administracyjnego dowodził, iż droga, o którą chodzi w sprawie niniejszej, stanowi jego własność prywatną. Wydział Powiatowy w uchwale z dnia 24 maja 1930 r. uznał również tę drogę za drogę prywatną Sz., odmienną zaś uchwałą z dnia 5 lutego 1931 r. powziął wyłącznie na tej podstawie, że charakter publiczny drogi ustalony został w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1932 r. Nr. II 1 K 759/29. Stanowiska tego Trybunał nie podziela. Powołany wyrok zapadł w sprawie karnej z oskarżenia przez Sz. niejakiego St. o samowolny przejazd przez jego prywatną drogę. Aczkolwiek w wyroku tym sąd porusza sprawę charakteru spornej drogi, oświadczając, że sąd okręgowy miał podstawę do uważania tej drogi za publiczną, niemniej powyższe oświadczenie sądu karnego uważać należy tylko za ustalenie podstawy do stwierdzenia winy lub niewinności oskarżonego, który wszak nie mógł być skazany i w tym wypadku, jeżeli miał pewną podstawę do traktowania drogi jako publicznej, chociażby się w tem przeświadczeniu mógł mylić, natomiast oświadczenie sądu karnego nie może być uważane za rozstrzygnięcie spornej sprawy ani ze stanowiska prawa cywilnego co do własności drogi, ani ze stanowiska prawa administracyjnego co do charakteru drogi, jako drogi publicznej.

Określenie ewentualnego charakteru publicznego drogi należało do obowiązku władzy administracyjnej, która orzeczenie swoje w tej mierze winna była oprzeć na samoistnie ustalonych okolicznościach sprawy, roszczone zaś pretensje o prawo własności drogi osoby prywatne nie zostały przez to pozbawione praw dochodzenia tych swoich praw przed właściwym sądem cywilnym.

W tych warunkach uważając, że zaskarżone orzeczenie zapadło bez należyście ustalonego stanu faktycznego, N. T. A., kierując się art. 84 prawa o N. T. A., uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

277 Prawo budowlane z dnia 16 lutego 1928 r. nie zawiera przepisu, nakazującego dostosowanie budynków już istniejących do nowych przepisów tego prawa; nie dotyczy to wypadków, gdy dla wzniesienia nowej budowli są wykorzystane jedynie stare fundamenty.

(Wyrok N. T. A. z dnia 9 lutego 1934 r. L. Rej. 9517/31).

N. T. A. w sprawie skargi H. I. na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w T. z dnia 8 maja 1931 r. L. DRP/III. 687/1 Bm. ex 1930, w przedmiocie zezwolenia na budowę, po przeprowadzonej dnia 9 lutego 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Magistrat m. Z., jako władza budowlana, orzeczeniem z dnia 29 sierpnia 1929 r. wydał H. I. pozwolenie na dobudowanie budynku mieszkalnego do istniejącego frontowego domu na parceli L. kat. 275 przy ul. Marszałka Piłsudskiego, z zastrzeżeniem, że dobudowa ta uskuteczniiona zostanie na istniejących fundamentach. Zgłoszony przez sąsiada M. R. zarzut, że H. I. rzekomo zajęła z jego placu pas ziemi około 80 *cm* szerokości i 12 *m* długości, Magistrat oddalił bez rozpoznania, jako oparty na prawie prywatnem.

Przeciw powyższemu orzeczeniu Magistratu m. Z. sąsiad M. R. wniósł odwołanie do Wydziału Powiatowego w Z.

W odwołaniu tem, poza powtórzeniem zarzutów z tytułu prawa prywatnego, M. R. podniósł zarzut naruszenia art. 277, 278 i 177 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 (Dz. Ust. poz. 202), w myśl których, gdy budynek jest wznoszony w odległości od granicy mniejszej niż 3 metry, powinien posiadać od granicy sąsiada mur ogniochronny, wyprowadzony na 30 *cm* ponad dach, wobec czego dach nie może mieć spadku w kierunku realności sąsiedniej, jak to przewiduje zatwierdzony projekt H. I.

Ponadto projekt nie wskazuje miejsca, gdzie ma być wzniesiony ustęp, w jakim oddaleniu od jego R. granicy.

Wydział Powiatowy orzeczeniem z dnia 14 listopada 1929 L. 2369 odwołanie M. R. oddalił i orzeczenie Magistratu m. Z. zatwierdził z motywów w orzeczeniu gminy naprowadzonych.

Od tego orzeczenia M. R. wniósł odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, w którym, poza powtórzeniem zarzutów co do zajęcia pod budowę pasa jego gruntu, nienakazania budowy muru ogniochronnego bez otworów i spadku ścian w stronę sąsiada, podnosi zarzut braku uzasadnienia w orzeczeniu Wydziału Powiatowego.

Urząd Wojewódzki w T. orzeczeniem z dnia 8 maja 1931 r. L. D. R. P. III. 687 odwołanie powyższe uwzględnił i uchylił zaskarżone orzeczenie, nadmieniając, że H. I. będzie mogła wykonać dobudowę domu po zmianie usytuowania i konstrukcji dachowej według nowego planu, zatwierdzonego w toku instancji.

Orzeczenie powyższe zaskarżyła H. I. do N. T. A..

Rozpatrując sprawę niniejszą, N. T. A. rozważył, co następuje:

Zupełnie nieuzasadnione jest twierdzenie skarżącego, że przy odbudowie, jak w danym wypadku, na starych fundamentach budynków, zniszczonych przez wojnę, nie mają zastosowania przepisy prawa budowlanego. Ani prawo budowlane z dnia 16 lutego 1928 r., ani przepisy wykonawcze do tego prawa przepisu takiego nie zawierają.

Jedynie w stosunku do budynków, które już istniały w dniu wejścia w życie prawa budowlanego, dopuszczalna jest naprawa tych budynków, chociażby te budynki nie odpowiadały pewnym przepisom prawa budowlanego, — gdyż prawo to nie zawiera przepisu, nakazującego dostosowanie budynków już istniejących do nowych

przepisów, nie może to jednak oczywiście dotyczyć wypadków, gdy dla wzniesienia nowej budowli są wykorzystane jedynie stare fundamenty.

Z motywów powyższych N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

278 Obowiązany do świadczeń drogowych jest w myśl art. 30 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. U. poz. 32/21 ten, kto z gruntów opłaca podatki, nie zaś ten, kto grunty opodatkowane ma w swem posiadaniu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 8 lutego 1934 r. L. Rej. 7642/31).

N. T. A. w sprawie skargi Gm. m. st. W. na orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Warszawskiego z dnia 30 czerwca 1931 w przedmiocie wymiaru świadczeń drogowych w naturze za rok 1928, po przeprowadzonej dnia 8 lutego 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Nakazem Nr. 2285 Urząd Gminy Młocińskiej zażądał od gminy m. Warszawy (Agrilu) świadczeń drogowych w naturze za r. 1928/29 w wysokości 131 dni robocizny pieszej i 200 dni robocizny konnej, lub też uiszczenia wzamian tych świadczeń kwoty 2.655 złotych.

Odwołania przeciwko temu nakazowi nie uwzględnił Wydział Powiat. Sejmiku Warszawskiego orzeczeniem z dn. 30 czerwca 1931. Orzeczenie to jest przedmiotem skargi do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

W odwołaniu gm. m. Warszawy wprawdzie zarzuciła, że część gruntów z folwarku Bielany poddzierżawiła drobnym dzierżawcom, a część przekazała Ministerstwu Rolnictwa, lecz nawet nie poparła swych twierdzeń żadnym wnioskiem dowodowym.

Już z tego zatem powodu władza orzekająca nie była związana temi twierdzeniami, jeżeli posiadała własne dane, wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Nie może zaś płatnik w trybie kasacyjnym zarzucać ze skutkiem wadliwości postępowania z tego tylko powodu, że władza nie wezwała go z urzędu do udowodnienia twierdzeń odwoławczych.

Zresztą kwestja poddzierżawienia lub przekazania części gruntów nawet w świetle zarzutów skargi nie ma dla spornego zagadnienia istotnego znaczenia, ponieważ sama skarżąca domaga się zwolnienia od świadczeń szarwarkowych tylko na tej podstawie, że odnośne grunty nie były w jej posiadaniu, względnie, że gruntów tych gmina nie użytkowała.

Otóż według art. 30 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, Dz. U. poz. 32/21, do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich.

Gdy więc, jak w konkretnym wypadku, świadczenia drogowe wymierzone zostały w stosunku do wysokości podatków gruntowych, zobowiązanym do ich wykonania jest, w myśl powyższego przepisu, ten, kto z gruntów opłaca podatki, nie zaś ten, kto grunty opodatkowane ma w swem posiadaniu.

Skarżący Magistrat nie kwestjonuje w skardze, iż jest płatnikiem podatków gruntowych, przyjętych za podstawę wymiaru świadczeń, lecz broni się przeciwko obowiązkowi tych świadczeń tylko tą okolicznością, że grunty opodatkowane nie znajdowały się w posiadaniu gminy.

Ponieważ okoliczność ta jest, w myśl powyższych rozważań, dla wymiaru świadczeń obojętna, przeto wszelkie zarzuty na niej oparte należało uznać za chybione.

Z powyższych powodów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Dr. W. Czechowicz.

Praktyka cywilno-sądowa.

279 Do §§ 4, 44, 62 i 111 k. c. a.

Małżeństwo zawarte w r. 1910 przez obywatela austriackiego zagranicą wbrew ustawie austriackiej, odmawiającej mu zdolności osobistej do zawarcia tego małżeństwa z powodu istniejących przeszkód małżeńskich z §§ 62 i 111 k. c. a., jest nieważne w kraju dlatego, że małżonkowie w chwili zawarcia małżeństwa mieli zamiar powrócić do kraju i rzeczywiście potem wrócili na stały pobyt do b. Galicji.

(O. S. N. z dnia 26 lutego 1935 C II 2511/34, S. A. Lwów I CA 485/34, S. O. Lwów I 1 C 428/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 26 lutego 1935 w sprawie wszczętej z urzędu o ważność małżeństw zawartych przez śp. Michała L. w dniu 24 października 1885 z Franciszką G. i w dniu 27 września 1910 z Franciszką Kazimierną M., po rozpoznaniu skarg kasacyjnych Franciszki Kazimierzy z M-ów L., jakoteż obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Bolesława W. na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 19 lipca 1934 sygn. I CA 485/34:

Obydwie skargi kasacyjne oddala i na rzecz obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Karola Cz. od Franciszki z G-ów L., zaś na rzecz obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Bolesława W. od Franciszki Kazimierzy M., koszty postępowania kasacyjnego w wysokości po 67 zł. 50 gr. zasądza.

Uzasadnienie: Wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie zaskarża Franciszka Kazimiera z M-ów L. oraz obrońca węzła małżeńskiego na podstawach kasacyjnych, pierwsza z p. 1 i 2 art. 426 k. p. c., zaś drugi z p. 1 art. 426 k. p. c.

Podstawę kasacyjną z p. 2 art. 426 k. p. c. upatruje pierwsza ze skarg kasacyjnych w tem, że sąd apelacyjny, uchylając ustęp 2 wyroku sądu I instancji, nie uchylił w konsekwencji postanowienia ustanawiającego obrońcę węzła małżeńskiego dla małżeństwa zawartego z Franciszką G.

Zarzut ten jednakże nie jest słuszny, bo ustanowienie obrońcy pierwszego małżeństwa było w danym przypadku wskazane, jakkolwiek małżeństwo to nie było co do swej ważności zakwestjonowane — ileże rozstrzygnięcie pytania co do ważności drugiego małżeństwa było zależne od rozstrzygnięcia wątpliwej kwestji ważności i skuteczności rozwodu pierwszego małżeństwa śp. Michała L. z Franciszką G.

Uchylenie zatem zbędnego w wyroku sądu I instancji orzeczenia co do ważności małżeństwa pierwszego nie musiało pociągnąć

za sobą w konsekwencji potrzeby uchylenia postanowienia w przedmiocie ustanowienia obrońcy węzła małżeńskiego dla tego małżeństwa — bo ustanowienie obrońcy nie stanowiło tu obrazu przepisów ustawy.

Przywiedzione zaś w obu kasacjach podstawy kasacyjne z p. 1 art. 426 k. p. c. są również nieusprawiedliwione.

Według ustaleń zaskarżonego wyroku śp. Michał L. i Franciszka G. zawarli związek małżeński dnia 24 października 1885 w Delatynie według obrządku rzymsko - katolickiego.

Małżeństwo to zostało z mocy uchwały Sądu Powiatowego S. I we Lwowie z dnia 16 lutego 1904 Nc V 11/4 separowane od stołu i łoża, a następnie wyrokiem Król. Sądu Okręgowego w Budapeszcie dnia 10 maja 1910 uznane za rozwiedzione na tej podstawie, że śp. Michał L. wskutek adopcji przez obywatela węgierskiego H. uzyskał obywatelstwo węgierskie i oboje małżonkowie w tym czasie mieszkali na Węgrzech.

Po wyroku tym zawarł śp. Michał L. ponowne małżeństwo z Franciszką Kazimierą 2-im. M., również obywatelką węgierską, w dniu 27 czerwca 1910 i następnie oboje małżonkowie powrócili do byłej Galicji.

Nie jest bowiem sporne i wynika to z akt udzielonych przez Izbę Skarbową we Lwowie, że śp. Michał L. przed orzeczeniem rozwodu jego pierwszego małżeństwa przez sąd węgierski pozostawał w służbie państwowej austriackiej i zajmował stanowisko dyrektora państwowej szkoły realnej II we Lwowie, zaś po orzeczeniu rozwodu tego małżeństwa i zawarciu ponownego związku z Franciszką Kazimierą M. powrócił na dawne stanowisko we Lwowie i w służbie państwowej austriackiej pozostawał bez przerwy przez zwyż 27 lat, a mianowicie od 28 września 1884 r. do 30 listopada 1911 r.

Tak samo też i Franciszka Kazimiera M. była poprzednio obywatelką austriacką i urodziła się we Lwowie. Nie ulega zatem wątpliwości, że śp. Michał L. z całą świadomością, że według ustaw austriackich, którym podlegał, a w szczególności § 111 k. c. a., rozwiązanie jego pierwszego małżeństwa z Franciszką z G-ów nigdy nie mogłoby mu być w Austrii dozwolone, pozornie tylko pozbył się na pewien czas obywatelstwa austriackiego i przez nabycie węgierskiego poddał się jurysdykcji sądów węgierskich tylko w tym celu, aby umożliwić sobie zawarcie ponownego związku małżeńskiego, niedopuszczalnego według prawa małżeńskiego austriackiego. Było to zatem z jego strony planowe i celowe działanie w celu obejścia ustawy, a mianowicie osiągnięcia skutku przez ustawę zabronionego.

Ponowne jego małżeństwo z Franciszką Kazimierą M. wśród takich okoliczności zawarte jako umowa (§ 44 kod. cyw.), według §§ 62 i 111 k. c. a. wyraźnie zabronione, było w myśl § 878 k. c. a. (w dawnym brzmieniu) nieważne. Zasada wypowiedziana w orzeczeniu plenarnem Sądu Najwyższego w Wiedniu z dnia 24 maja 1907 L. 3542 Repert. Orzecz. Nr. 198, którą i Sąd Najwyższy podziela, że zawarte przez obywatela austriackiego małżeństwo zagranicą,

wbrew ustawie austriackiej uchylającej jego zdolność osobistą do zawarcia pewnego małżeństwa, jest nieważne w kraju tylko wtedy, kiedy w chwili zawarcia małżeństwa zamierzano, aby małżeństwo to tutaj pociągnęło za sobą skutki prawne, bez względu na to, czy zamiar ten zwrócono ku obejściu ustawy, czy też tylko był wynikiem nieznamośności ustaw austriackich, ma do danego przypadku pełne zastosowanie wobec tego, że śp. Michał L., po zawarciu małżeństwa z Franciszką Kazimierą M. powrócił do Austrii, a mianowicie do Lwowa i do końca życia mieszkał w Austrii, a następnie w Polsce, zatem w tem państwie miały i mogły powstać skutki prawne nowozawartego małżeństwa (§ 4 kod. cyw. a.).

Zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego, aczkolwiek na częścią odmiennym poglądzie oparty, odpowiada jednak w wyniku ostatecznym prawu i dlatego Sąd Najwyższy na zasadzie art. 436 k. p. c. obydwie skargi kasacyjne oddalił, a o kosztach obrońców wężła małżeńskiego orzekł w myśl § 1 ustawy z 2 lutego 1909 Nr. 24 Dz. U. P.

U w a g a : Wykładnia przepisu § 4 k. c. a., na której opiera się plenarne orzeczenie Sądu Najwyższego we Wiedniu z dnia 24 maja 1907 L. 3542, wpisane do repertorium orzeczeń pod Nr. 198, spotkało się w nauce z uzasadnioną krytyką. Zwalczając motywy tego orzeczenia Walker w komentarzu Klanga do §§ 33—37 k. c. a. zaznacza, że w kodyfikacjach i projektach, które poprzedziły kodeks cywilny z r. 1811 nie istnieje żaden ślad, by zamiarowi obywatela austriackiego przy zawarciu umowy przypisywano jakieś znaczenie, o ile idzie o jego zdolność osobistą. Ustawa może rozstrzygać kwestję zdolności osobistej tylko według pewnych znamion, które usuwają się z pod zasięgu woli stron. Powołując się na opinie Neumanna, Ettenreicha i Steinera wywodzi Walker, że zagadnienie ważności małżeństwa może przecież zależeć tylko od okoliczności faktycznych, dających się z całą pewnością ustalić, nie zaś od zazwyczaj tylko niepewnie ustalić się dającego zamiaru małżonków w chwili zawarcia małżeństwa co do skutków prawnych ich związku w kraju, lub od mniejszego czy większego prawdopodobieństwa ich powrotu do kraju. Obywatel austriacki, który zawiera małżeństwo zagranicą, nigdy właściwie nie może mieć zamiaru, że jego małżeństwo niema mieć skutków prawnych w kraju. W rzeczywistości bowiem małżeństwo takie wywołuje zawsze skutki prawne także w ojczyźnie, gdyż władze krajowe w rozmaitych kwestiach prawa prywatnego i publicznego muszą wychodzić z założenia, że małżeństwo to jest ważne. Według interpretacji nadanej przepisowi § 4 k. c. a. małżeństwo obywatela austriackiego, który osiedlił się na stałe zagranicą i tam zawarł związek małżeński, a następnie wskutek postanowienia powziętego dopiero po zawarciu małżeństwa wraca do kraju, pozostaje ważnym, jeżeli zostało ważne zawarte według prawa zagranicznego, chociażby według prawa austriackiego było nieważne. Jeżeli zaś obywatel austriacki ma stałe miejsce zamieszkania w Austrii i podczas chwilowego pobytu zagranicą zawiera tam związek małżeński, to o ważności tego związku decydują przepisy prawa austriackiego. Gdyby wykładnia Sądu Najwyższego we Wiedniu była trafna, to konsekwencje jej zastosowania byłyby tego rodzaju: Jeżeli małżonkowie zamierzali, aby małżeństwo ich miało skutek prawny w Austrii, małżeństwo to niema skutku prawnego w Austrii, jeżeli zaś nie zamierzali wywołać skutków prawnych swego związku w Austrii, to małżeństwo ma skutki prawne i jest ważne.

Walker przytacza też głos ujemnej krytyki tej wykładni we francuskiej nauce prawa, a mianowicie Perroud w rozprawie „Le mariage et le divorce dans les législations à caractère confessionnel” nazywa tę wykładnię „cette vue bizarre du législateur autrichien, qui fait varier la nature d’une disposition suivant l’intention des intéressés” (ten dziwaczny pogląd ustawodawcy austriackiego, który pozwala na zmianę istoty przepisu prawnego zależnie od zamiaru osób interesowanych).

W konkluzji Walker jest zdania, że tej wykładni Sądu Najwyższego we Wiedniu nie można przyznać słuszności i że zdolność obywatela austriackiego do zawarcia małżeństwa oraz wszystkie wymogi zawarcia związku małżeńskiego oceniać należy raczej ze względu na przynależność państwową tegoż obywatela, zawsze tylko według prawa austriackiego.

Idąc za tem trafnem zapatrywaniem komentatora popartem szeregiem orzeczeń Sądu Najw. we Wiedniu o paradoksalnym wprost wyniku w porównaniu ich ze sobą, należałoby przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw przez sądy polskie stać na stanowisku, że o zdolności osobistej obywatela polskiego pochodzącego z b. Galicji do zawarcia małżeństwa zagranicą powinny decydować zawsze i wyłącznie przepisy Rozdziału II Kodeksu Cyw. z r. 1811 o prawie małżeńskim obowiązujące dotychczas na obszarze b. zaboru austriackiego bez względu na to, czy małżonkowie zamierzali wywołać skutki prawne swego związku także w Polsce. Innemi słowy należy przyjąć zresztą zgodnie z przepisem § 4 k. c. a., że związek małżeński zawarty przez obywatela polskiego zagranicą z reguły wywołuje skutki prawne w kraju.

Niema żadnej podstawy do twierdzenia, że przepis ten został derogowany postanowieniem art. 12 p. 1 prawa prywatnego międzynarodowego (ustawa z 2 sierpnia 1926, poz. 581 Dz. U. R. P.), jeśli bowiem postanowienie to prawną możliwość zawarcia ważnego związku małżeńskiego każe oceniać dla każdej ze stron według jej ustawy ojczystej, to dla obywatela polskiego zawierającego małżeństwo zagranicą także przepis § 4 k. c. a. jest częścią składową jego ustawy ojczystej.

280 Do § 26 k. c. a. i ustawy z 15 sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 28, o stawianiu kościołów i budynków parafjalnych.

Za koszty budowy kościoła nie odpowiadają osoby, które zajęły się sprawami tej budowy, jeżeli następnie zawiązany został zgodnie z obowiązującymi przepisami komitet budowy kościoła.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1934 C II 1379/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Cegielni Udziałowej, Spółki z ogr. odp., przeciwko Adamowi Ch. i innym o 13.622 zł., oddalił skargę kasacyjną powódki na wyrok Sądu Okręgowego w Jasle z 20 lutego 1934 r. I Ca 23/34.

Uzasadnienie: Sąd okręgowy, zatwierdzając wyrok sądu grodzkiego, którym oddalono roszczenie powódki o resztującą cenę kupna 13. 522 zł. za 521. 633 sztuk cegły, dostarczonych w r. 1931 na budowę kościoła i plebanji w K., oparł się na ustaleniach sądu grodzkiego, że powódka zawarła umowę, stwierdzoną dokumentem z 25 stycznia 1931 z pozwanymi, jako członkami komitetu budowy kościoła w K.; wobec czego uznał po stronie pozwanych brak uprawnienia biernego do sporu.

W skardze kasacyjnej żąda powódka uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzucając temuż obrazę prawa materialnego z powodu błędnej jego wykładni i niewłaściwego zastosowania (art. 426 pkt. 1 k. p. c.).

Zarzuty skargi kasacyjnej streszczają się w tem, że pozwani przed wdrożeniem postępowania konkurencyjnego, unormowanego w ustawie o stawianiu kościołów i budynków parafjalnych z 15-go sierpnia 1866 r. Dz. u. kr. Nr. 28, w brzmieniu ustaw z 16 kwietnia

1896 r. Dz. u. kr. Nr. 25, z 20 sierpnia 1905 Nr. 100 Dz. u. kr. i z 26 lipca 1919 Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 405, zatem przed utworzeniem funduszu konkurencyjnego i ustanowieniem zarządzającego nim komitetu parafjalnego, założyli samowolnie komitet budowy kościoła w K., nie mający ze stanowiska § 26 k. c. a. osobowości prawnej, wobec czego w myśl zasady, wyrażonej w § 1035 k. c. a. in fine, odpowiadają osobiście za zaciągnięte zobowiązania.

Wywody skargi kasacyjnej byłyby słuszne, gdyby założono komitet, nie pozostający w związku z istniejącą osobą prawną. Natomiast w razie powstania komitetu w łonie osoby prawnej, istnieje tożsamość komitetu z daną osobą prawną.

Poza sporem jest, że komitet budowy kościoła w K. pod kierownictwem naczelnika gminy K., Ignacego Kr., wyłonił się z gminy administracyjnej K., jako związku ludności chrześcijańskiej obrządku rz.-kat., zatem z gminy parafjalnej (§§ 35—37 ust. z 7 maja 1874, Nr. 50 Dz. p. p.), do zastępstwa której powołana jest reprezentacja gminna (§ 52 cyt. ust. i § 1 rozp. Min. z 31 grudnia 1877 r. Nr. 5 Dz. p. p. z r. 1878).

Sąd okręgowy przyjął ustalenie sądu grodzkiego, że w chwili zawiązania się komitetu budowy kościoła w K., Kurja Biskupia w Tarnowie, aprobując uchwałę tegoż komitetu, utworzyła nową parafję w K. (kan. 216), poddała ją bezpośredniej jurysdykcji proboszcza ks. Adama Ch. (kan. 451 § 1) i zezwoliła na budowę kościoła w K. (kan. 1162 § 2), odnosząc się do Starostwa w Gorlicach o wdrożenie postępowania konkurencyjnego ze względu na to, że co do ponoszenia ciężarów konkurencyjnych nowy kodeks prawa kanonicznego odwołuje się do prawa partykularnego, czyli ustaw cyw., obowiązujących w danej miejscowości (kan. 1186 zdanie pierwsze).

Zarazem sądy niższych instancyj ustaliły, że pozwani nie zaciągnęli żadnego osobistego zobowiązania wobec powódki.

Powyższe ustalenia (art. 225, 411, 418 k. p. c.) sądów niższych instancyj na podstawie wyników całej rozprawy (art. 249, 250 § 1 k. p. c.), usuwają się z pod rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym (art. 426, 434 i 439 zdanie 2-gie k. p. c.).

Skoro powództwo przeciw pozwanym, jako osobiście odpowiedzialnym, nie było uzasadnione, skarga kasacyjna nie podlega uwzględnieniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach polega na art. 96, 101 i 102 § 1 k. p. c. Db.

281 Do § 91 k. c. a.

Przy oznaczeniu wysokości alimentacji dla żony separowanej należy wziąć pod uwagę tylko rzeczywiste dochody jej męża, nie zaś niezrealizowaną możliwość uzyskania przezeń zarobków ubocznych.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1934 C II 1734/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Janiny M. przeciw Józefowi M. o rozdział od stołu i łoża, uwzględniając częściowo rewizję pozwanego, zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 marca 1934 r. II CA 891/33, zatwierdzający wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 29 maja 1933 I Cg J c 1086/31/36 w ten sposób, że przyznane powódce raty alimentacyjne obniżył na kwotę 60 zł. miesięcznie.

U z a s a d n i e n i e : Pozwany zaskarża wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn wymienionych pod L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., z których jedynie ostatnia częściowo jest uzasadniona.

Świadkowie Stanisława i Zygmunt P. zostali przesłuchani w dniu 24 lutego 1932, zeznania ich zostały odczytane na rozprawie w dniu 12 listopada 1932, pozwany był na tej rozprawie osobiście obecny, lecz nie wytknął, że świadków powyższych nie zaprzysiężono, a więc wytknięcie tego braku w piśmie z 22 maja 1933, nadeszłym do sądu już po zamknięciu rozprawy, było w myśl § 196 p. c. a. spóźnione i zasadnie przez sąd pierwszej instancji nie zostało uwzględnione.

Słusznie również pominął sąd pierwszej instancji dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, skoro pozwany mimo wezwania nie jawił się na rozprawie w dniu 29 grudnia 1932 do jego przesłuchania wyznaczonej i nie usprawiedliwił swego niestawiennictwa (§ 380 ust. 3 p. c. a.).

Przytoczenie zaś dopiero w powołanem wyżej piśmie z 22 maja 1933, iż pozwany nie jawił się na rozprawie w dniu 29 grudnia 1932 z powodu przeszkód urzędowych — jako spóźnione i niczem nieusprawiedliwione — jest bez wszelkiego znaczenia prawnego. Wobec tego sąd odwoławczy słusznie pominął wnioski pozwanego o ponowne przesłuchanie powyższych świadków pod przysięgą, oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego w przewodzie odwoławczym i upatrywana w pominięciu tych dowodów przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. a. jest bezzasadna.

Przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. a. upatruje pozwany w tem, że sądy niższej instancji sprzecznie z aktami przyjęły, jakoby pozwany wyjeżdżając w r. 1929 na studia za granicę, pozostawił rodzinę bez środków do życia, skoro z zeznań samej powódki przesłuchanej w celach dowodowych, oraz z zeznań świadków S., Sz. i T. okazuje się, że powódka w czasie sześciomiesięcznej nieobecności pozwanego w kraju otrzymała z funduszków pozwanego i innych źródeł ponad 2.400 zł. na swoje utrzymanie. Ten zarzut jest niesłuszny, gdyż przyjęcie sądów niższej instancji, że pozwany wyjeżdżając za granicę przeznaczył ze swego uposażenia na utrzymanie żony i dziecka tylko kwotę 140 zł. miesięcznie jest z aktami zgodne. Fakt zaś, że rodzina pozwanego dopiero później na interwencję osób trzecich uzyskała możliwe warunki bytu częścią z funduszków pozwanego, częścią z funduszków osób trzecich, nie dowodzi ani sprzeczności powyższej przesłanki z aktami, ani należytej staranności pozwanego o swą rodzinę w chwili wyjazdu z kraju, skoro

kwoty 140 zł. nie można uznać w owym czasie za dostateczną na utrzymanie dwojga osób. Pod osłoną przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a. zwalcza pozwany ponadto ocenę dowodową sądów niższej instancji i wiarygodność zeznań świadków P., Sz. i powódki przesłuchanej w celach dowodowych, wywody odnośnie nie dadzą się podporządkować pod żadną z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. a. wyczerpująco wymienionych i jako w przewodzie rewizyjnym niedopuszczalne zostają przez Sąd Najwyższy pominięte.

Słuszne są natomiast wywody rewizji zwalczające wysokość rat alimentacyjnych przyznanych powódce. Wysokość czystego uposażenia pozwanego ustaliły obydwa sądy niższej instancji na kwotę 376 zł. 57 gr. miesięcznie i ta tylko kwota może być miarodajną przy oznaczaniu wysokości alimentów dla powódki.

Bezpodstawnie przyjmują sądy niższej instancji jako dalsze czynniki przy oznaczaniu alimentów młodość pozwanego i zdolność do pracy zawodowej, gdyż dzięki tym swoim kwalifikacjom zajmuje pozwany posadę w służbie państwowej i pobiera za swą pracę wyznaczoną wyżej uposażenie.

Rozprawa nie wykazała natomiast, aby pozwany pracował ubocznie i ciągnął z tego dochody, a więc niesłusznie wzięły sądy niższej instancji przy oznaczaniu wysokości alimentów dla powódki moment, że pozwany może ubocznie zarabkować, zwłaszcza, że w obecnych czasach te boczne zarobki bardzo trudno uzyskać.

Niespornem jest, że z uposażenia powyższego płaci pozwany powódce na utrzymanie dwojga dzieci 120 zł. miesięcznie, a więc pozostaje mu jedynie kwota 256 zł. 57 gr.

W tych warunkach przedstawia się kwota 120 zł. przyznana powódce tytułem alimentów w stosunku do dochodów pozwanego jako nadmierna, gdyż pozwanemu na utrzymanie, zakup dzieł naukowych i inne wydatki pozostałaby kwota 136 zł. 57 gr., którą należy uznać za niewystarczającą dla człowieka pracującego naukowo.

W uwzględnieniu więc powyższych momentów obniżył Sąd Najwyższy raty alimentacyjne dla powódki na kwotę 60 zł. miesięcznie, uznając, iż powódka mając z dwojgiem dzieci kwotę 180 zł. miesięcznie potrafi się skromnie utrzymać, a na dostatniejsze utrzymanie przy uposażeniu pozwanego liczyć nie może (§ 91 k. c. a.).

Z tych więc motywów uwzględnił Sąd Najwyższy częściowo rewizję pozwanego i zmienił zaskarżony wyrok w sposób w sentencji przedstawiony.

Db.

282

Do § 161 k. c. a.

Istotną przesłanką legitymacji dziecka per subsequens matrimonium jest pochodzenie dziecka od ojca, który następnie zawarł z matką ważny związek małżeński.

Wpisanie legitymacji do ksiąg metrykalnych ma tylko charakter deklaratoryjny i moc dowodowa tego wpisu może być obalona przez dowód przeciwności.

(O. S. N. z dnia 14 maja 1935 C II 2967/34, S. A. Lwów II CA 603/34, S. O. Przemyśl I C 32/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 14 maja 1935 w sprawie Zygmunta P. przeciwko adwokatowi Dr. Kazimierzowi Z., jako kuratorowi, ustanowionemu dla ochrony ślubności rodu zpn., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej kuratora na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 30 czerwca 1934 r. sygn. II C A 603/34, skargę kasacyjną oddalił.

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, opierająca się jedynie na przyczynie kasacyjnej z art. 426 pkt. 1 k. p. c., jest nieuzasadniona.

Istotną przesłanką przepisu § 161 k. c. a. jest pochodzenie dziecka od ojca, który następnie zawarł z matką dziecka ważny związek małżeński. Wobec ustalenia zatem, że matka dziecka w czasie urodzenia się dziecka nieślubnego, t. j. w r. 1922, nawet powoda, z którym zawarła małżeństwo dopiero w r. 1926, nie знаła, a więc żadnych stosunków z nim nie utrzymywała, słusznie sądy niższych instancyj orzekły, zgodnie z żądaniem pozwu, że to dziecko nie jest ślubnem dzieckiem powoda. Okazało się bowiem, że oświadczenie powoda wobec proboszcza, żony i świadków złożone przy legitymacji mał. Urszuli G., iż jest on ojcem tejże, nie odpowiadało prawdzie i z tego powodu nie może rodzić żadnych skutków prawnych.

Wpisanie legitymacji do ksiąg metrykalnych ma jedynie charakter deklaratoryjny, a moc dowodowa tego wpisu może być obalona przez dowód przeciwności.

W każdym razie sporne kwestje, dotyczące podstaw legitymacji, mogą być rozstrzygnięte li tylko w drodze sporu. Był więc powód uprawniony wystąpić z niniejszym pozwem w celu pozbawienia prawnej skuteczności wpisanej do ksiąg metrykalnych legitymacji „per subsequens matrimonium“ nieślubnej córki, spłodzonej przez matkę z Adolfem B., który nawet uchwałą Sądu Powiatowego w Jarosławiu z dnia 18 maja 1926 (sygn. P. 20/26/5) prawomocnie uznany został ojcem naturalnym tego dziecka. Z tych powodów skarga kasacyjna nie mogła być uwzględniona.

283 Do § 166 k. c. a.

Ojciec nieślubny mimo swych szczupłych dochodów nie zostaje zwolniony od obowiązku świadczeń na rzecz swego nieślubnego dziecka przez to, że ma ślubną żonę i dwoje ślubnych dzieci.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1934 C II 1610/34).

Sąd Najwyższy w sprawie pupilarnej nieletniej Alicji Cz. przeciw Janowi R. o podwyższenie alimentów, nie uwzględnił zażalenia Jana R. od uchwały Sądu Okręgowego w Krakowie z 24 lutego 1934 I Cz 390/34, którą ten sąd nie uwzględnił jego rekursu od uchwały Sądu Grodzkiego w Krakowie z 2 grudnia 1933, X P 70/24.

Uzasadnienie: Jan R. zaskarżył uchwałę sądu okręgowego z przyczyny oczywistej sprzeczności z prawem i aktami.

Zażalenie wytyka, sprzecznie z osnową zaskarżonej uchwały, nieuwzględnienie przez sąd tego, że żalący się ożenił się i ma dwoje ślubnych dzieci, gdyż uchwała wyraźnie o tem wspomina. Sąd okręgowy uznał motywy uchwały pierwszego sądu za zgodne ze stanem faktycznym sprawy, a tem samem wziął pod uwagę i to, że Jan R. musi świadczyć także na rzecz drugiego swego nieslubnego dziecka. Nieuwzględnienie potrąceń z płacy nie przedstawia oczywistej sprzeczności z aktami, a wypada zauważyć, że spłata zaliczki na płacę, opłata za mieszkanie w budynku rządowym i pożyczka narodowa nie są potrąceniami z ustawy.

Oznaczenie wysokości alimentów, zależne od uznania sądu, nie podpada pod pojęcie oczywistej sprzeczności z prawem. *Db.*

284 Do § 371 k. c. a.

Jeżeli ktoś samowładnie i w złej wierze zabrał cudze pieniądze i ułokował je wraz z swojemi pieniędzmi na książeczkę Kasy Oszczędności, pomieszczenie jego pieniędzy z cudzemi dopuszcza windykacji tak pieniędzy, jak i książeczki.

(O. S. N. z dnia 24 maja 1935 C II 252/35, S. A. Lwów I CA 692/34, S. O. Stanisławów I C 1 267/33).

Uzasadnienie: Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach zaskarżenia z art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Pogwałcenie istotnych przepisów postępowania w rozumieniu podstawy kasacyjnej z art. 426 pkt. 2 k. p. c. upatruje pozwany w tem, że sąd apelacyjny z obrazą przepisu art. 197 § 1 pkt. 4 k. p. c. odmówił wnioskowi pozwanego o zawieszenie postępowania aż do ukończenia sprawy karnej przeciw powódce, toczącej się w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie do sygn. VI S 66/34 o występki z art. 140 k. k. spowodu fałszywych zeznań, złożonych przez nią w niniejszej sprawie, mimo, że ustalenie czynu karalnego mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Zarzut powyższy — jakkolwiek mógł być uzasadniony w czasie wydania wyroku przez sąd apelacyjny, to obecnie jest bezzasadny, bo z przedłożonego przez powódkę odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Stanisławowie z dnia 1 marca 1935 r. sygn. V 1 K 40/35 wynika, że powódka została prawomocnie uniewinniona od oskarżenia o występki z art. 140 k. k., popełniony rzekomo przez to, że w dniu 19 kwietnia 1934 r. w sporze niniejszym przed Sądem Okręgowym w Stanisławowie sygn. I C 267/33 złożyła fałszywe zeznania, zaczętem nie zachodzi już przyczyna zawieszenia z art. 197 § 1 pkt. 4 k. p. c.

Dalej dopatruje się pozwany pogwałcenia przepisu z art. 426 pkt. 2 k. p. c. w tem, że sąd apelacyjny odmówił wnioskowi pozwanego o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnem dowodu z przesłuchania świadków Kazimierza K. i Michała F. na okolicz-

ność, że powódka swoje oszczędności składała u swej siostry, przez co byłoby wykazane, że złożona przez pozwanego na książeczkę kwota 200 dol. nie stanowiła własności powódki.

I ten zarzut jest nieuzasadniony i sąd apelacyjny słusznie nie dopuścił dowodu z tych świadków, bo choćby ci świadkowie stwierdzili, że powódka składała swoje oszczędności z dochodu, jaki jej przynosił zawód położnej, u siostry, to jednak o ileby ci świadkowie nie stwierdzili, że powódka żadnych oszczędności w domu nie miała i nie przechowywała, a na tę okoliczność świadkowie nie byli powołani, to zeznania świadków nie wpłynęłyby na rozstrzygnięcie sprawy na korzyść pozwanego, bo powódka mogła mieć oszczędności i u swej siostry i w domu.

Ponadto sąd apelacyjny słusznie nie dopuścił dowodu z tych świadków jeszcze z tego powodu, że pozwany mógł przytoczyć ten dowód w postępowaniu przed sądem okręgowym, a pozwany nie twierdził nawet, iż możliwość lub potrzeba powołania się na tych świadków wynikła później (art. 404 k. p. c.).

Jako na dalszą podstawę skargi kasacyjnej, opartą na przepisie art. 426 pkt. 1 k. p. c., wskazuje pozwany na błędną wykładnię prawa materialnego przez sąd apelacyjny, polegającą w tem, że sąd apelacyjny przyjął, że wyrok skazujący pozwanego na zezwolenie wypłacenia powódce kwoty 200 dol., złożonej przez pozwanego na książeczkę wkładową z zastrzeżeniem hasła w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Stanisławowie bez wymienienia hasła będzie skuteczny, co jest błędne, gdyż w myśl § 15 regulatywu kas oszczędności bez wymienienia hasła Kasa pieniędzy nie wypłaci, zaczem wyrok będzie bezprzedmiotowy.

I ta przyczyna nie jest uzasadniona, bo ocena prawna sądu apelacyjnego jest trafna, że wyrok zastąpi zezwolenie pozwanego, czemu też i Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Stanisławowie dała wyraz w piśmie z dnia 29 stycznia 1934 r., oświadczając, że o ile posiadacz książeczki wkładowej, opatrzonej hasłem, wykaże się książeczką i prawomocną uchwałą sądową, nie będzie żądać wyjawienia hasła i dokona wypłaty pieniędzy.

Wreszcie ostatnia podstawa skargi kasacyjnej z art. 426 pkt. 1 k. p. c., że sąd apelacyjny błędnie ocenił kwestję zmieszania pieniędzy powódki z pieniędzmi pozwanego, z których to pieniędzy pozwany złożył na książeczkę wkładową 200 dol., że wobec tego, zdaniem skargi kasacyjnej, powódce nie służy skarga windykacyjna, lecz skarga o odszkodowanie, jest również nieuzasadniona.

Sąd apelacyjny słusznie i trafnie sprawę ocenił.

Pomieszczenie przez pozwanego pieniędzy powódki z pieniędzmi pozwanego dopuszcza windykacji tak pieniędzy, jak i książeczki, ponieważ pomieszczenie przez powoda nastąpiło samowładnie i w złej wierze, pozwany wiedział, że nie ma prawa do przywłaszczenia pieniędzy powódki, pochodzących z jej zarobku, powódka udowodniła, że pieniądze, za które pozwany nabył książeczkę wkładową, były jej własnością, bo pozwany za swoje 36 dol. musiał zatrzymać taką

samą ilość dolarów powódki, gdyż złożył na książeczkę tylko 200 dol., a nie 236 dol. (§ 371 k. c. a.).

Z tych powodów Sąd Najwyższy oddała skargę kasacyjną, ponieważ niema usprawiedliwionych podstaw kasacyjnych.

285

Do § 440 k. c. a.

W razie kolizji między własnością hipoteczną a pozahipoteczną nabywca hipoteczny tylko wtedy musiałby ustąpić poprzedniemu wcześniejszemu nabywcy pozahipotecznemu, gdyby mu wykazano złą wiarę w posiadaniu, t. j. gdyby mu udowodniono, że nabywając nieruchomości miał wiadomość o wcześniejszem jej zbyciu na rzecz innej osoby w drodze pozahipotecznej.

(O. S. N. z dnia 30 września 1935 C II 418/35, S. A. Lwów II CA 819/33, S. O. Sambor I Cg J 140/30).

Uzasadnienie: Powód oparł swą rewizję na przyczynie zaskarżenia z § 503 L. 4 p. c. a., a nadto zarzucił także nieważność zaskarżonego wyroku przewidzianą w § 477 L. 9 p. c. a. Ten ostatni zarzut jest wprost swawolny, bo wyrok zaskarżony ani nie pozostaje sam ze sobą w sprzeczności, ani nie jest pozbawiony uzasadnienia, jak to powód w mglistych wywodach rewizji wykazać usiłuje, nie zdając sobie należyte sprawy z tego, w czym polega istota tej przyczyny nieważności wyroku, któraby ewentualnie uzasadniała przyczynę rewizyjną z § 503 L. 1 p. c.

Tak samo chybione są wywody rewizji, dotyczące zarzutu mylnej prawnej oceny sprawy. Decydujące znaczenie dla wyniku sporu ma, jak to słusznie sąd apelacyjny zaznaczył, przepis § 440 kod. cyw. a., rozstrzygający kolizję pomiędzy własnością hipoteczną, a pozahipoteczną, zwłaszcza, że powód nie twierdził i nie starał się udowodnić, iżby nieletnia pozwana Janina Wanda Cz., nabywając folwark H. od pozwanej Ewarysty Wandy Cz., miała wiadomość o rzekomem wcześniejszem podarowaniu powodowi par. gr. lk. 406, wchodzącej w skład tego folwarku. Tylko w tym przypadku gdyby ta pozwana była nabywczynią w złej wierze musiałaby ustąpić na rzecz powoda, jako poprzedniego wcześniejszego nabywcy. Według § 328 k. c. a. złą wiarę w posiadaniu trzeba udowodnić, gdyż w razie wątpliwości domniemanie przemawia za dobrą wiarą. Tymczasem powód przy przesłuchaniu jako strona w celach dowodowych zeznał na rozprawie 3 lipca 1933 (karta 43/2), że gdy w r. 1928, a więc już po zdziałaniu kontraktu darowizny z 25 czerwca 1927, którym pozwana niel. Wanda Cz. nabyła na własność cały folwark H., ojciec wótrpozwanej Antoniny Cz. przyjechał z nią na folwark H., powód okazując mu folwark nie wspominał mu nic o parceli lk. 406, gdyż nie miał do tego żadnej przyczyny, zaś według twierdzeń pozwanych z roszczeniami do spornej par. lk. 406 począł powód występować dopiero po zwolnieniu go z zajęcia na tym folwarku z końcem stycznia 1930.

Powoływanie się w rewizji na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z 9 października 1923 III Rw 1453/21 jest całkiem chybione zarówno ze względu na przepis § 12 k. c. a., jak również i dlatego, że w tamtej sprawie właśnie podniesiono zarzut, iż późniejszy nabywca, który uzyskał wpis hipoteczny, znajdował się w złej wierze, bo wiedział o poprzednim pozbyciu nieruchomości komu innemu. Wręcz zaś niezrozumiały jest zarzut rewizji, że nie należało oddalić powództwa w stosunku do pozwanej na pierwszym miejscu, skoro ona nie jest wpisana za właścicielkę spornej parceli, a według żądania pozwu chodzi o zezwolenie na wpis prawa własności tejże na rzecz powoda.

Wobec bezzasadności powództwa nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia jakichkolwiek dalszych dowodów i dlatego warunkowo tylko podniesiony zarzut przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a. jest również chybiony.

286 Do §§ 469, 442 i 1394 k. c. a. i 37 o. e.

Cesjonariusz wierzyiciela, który dla swej wierzytelności uzyskał egzekucyjne prawo zastawu na majątku nieruchomości nie będącym własnością dłużnika, nie może wobec skargi właściciela nieruchomości o wykreślenie prawa zastawu zasłaniać się dobrą wiarą i zaufaniem do ksiąg gruntowych w czasie dokonania cesji.

(O. S. N. z dnia 18 lipca 1935 C II 645/35, S. A. Lwów II CA 459/34, S. O. Sambor I Cg J 899/31).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., jest bezzasadna.

Do zgaśnięcia prawa zastawu nie wystarczy samo umorzenie długu, gdyż dobro hipoteczne odpowiada, póki długu nie wykreślono z ksiąg publicznych (§ 469 k. c. a.).

Cesja wierzytelności zapłaconej, lecz niewykreślonej z ksiąg gruntowych, jest więc ważna wobec cesjonariusza, działającego w zaufaniu do ksiąg publicznych, choćby cedowana wierzytelność powstała przez egzekucyjny wpis prawa zastawu.

Wyż powołane przepisy odnoszą się jednak do hipoteki ważnie powstałej na gruncie w zastaw danym, zatem nie mają zastosowania w sporze niniejszym, gdyż powódka nie dochodzi wykreślenia hipoteki, ważnie poprzednio na jej gruncie istniejącej, lecz broni swej własności, jako wolnej od praw, wpisanych na rzecz pozwanych.

Wedle zgodnych z aktami ustaleń zaskarżonego wyroku, uzyskała firma Skol. i Sul. egzekucyjne prawo zastawu na mieniu powódki, która nie była dłużnikiem tej firmy.

Wierzyciel może jednak dla roszczeń pieniężnych prowadzić egzekucję tylko na mieniu dłużnika.

Jeśli zaś prowadzi egzekucję na majątku, nie będącym własnością dłużnika, nie może powoływać się na zaufanie do ksiąg gruntowych, gdyż ustawa cywilna w tym względzie wskazuje na

przepisy postępowania obecnie ordynacji egzekucyjnej, te zaś takiego prawa mu nie dają (por. § 170/5 o. e. a.).

Działający w zaufaniu do ksiąg publicznych cesjonariusz wierzyciela egzekucyjnego, o ile chodzi o rzecz cudzą, nie nabywa więcej praw, niż miał przelewca. Przepisy §§ 442 i 1394 k. c. a. mają tu zastosowanie, gdyż przepis § 469 k. c. a. uchylił ich moc, jako zasady ogólnej, jeno dla wypadków, opisanych w § 469 k. c. a., a o nie tu nie chodzi, jak to wyżej zaznaczono. Wykładnia odmienna odebrałaby osobom trzecim nawet prawo dochodzenia roszczeń, opisanych w § 37 o. e. a., o ile ich przeciwnikiem byłby nie pierwotny wierzyciel egzekucyjny, lecz jego cesjonariusz.

Rewizja, oparta na tej podstawie, że pozwani, jako cesjonariusze, działali w czasie cesji w dobrej wierze i w zaufaniu do ksiąg gruntowych, jest więc bezzasadna.

Wobec oceny prawnej sporu zbędne było badanie dobrej wiary pozwanych przy nabyciu wierzytelności i pominięcie dalszych dowodów w tym kierunku nie uzasadnia przyczyny z § 503/2 p. c. a.

Temsamem niema też znaczenia pytanie, kiedy zaszedł dalszy przelew tejże wierzytelności między pozwanymi, mianowicie, czy po adnotacji wydzielenia gruntów powódki z wykazu szczepowego, zatem zarzut sprzeczności w tym obojętnym kierunku nie stanowi przyczyny z § 503/3 p. c. a.

287 Do § 586/III k. c. a. i § 272 p. c. a.

Zeznania świadków testamentu, przesłuchanych pod przysięgą w sprawie spadkowej, podlegają tak jak inne wyniki dowodów swobodnej ocenie sądów merytorycznych.

(O. S. N. z dnia 27 lutego 1935 C II 3010/34, S. A. Lwów I CA 368/34, S. O. Złoczów I Cg J 324/32).

Uzasadnienie: Rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Powolywanie się rewizji na zeznania świadka Wawrzyńca K., złożone przed sądem spadkowym, nie może być uwzględnione, gdyż sąd apelacyjny również i te zeznania uznał za niewiarygodne (k. 7/2 zaskarżonego wyroku), zaznaczając, że świadek ten, tak samo jak świadek Bronisław H., zostali ad hoc spreparowani.

Pogląd rewizji, że zaskarżony wyrok nie mógł odmówić wiary zeznaniom świadków testamentu, przesłuchanych pod przysięgą w sprawie spadkowej do A 86/26, nie znajduje uzasadnienia w procedurze cywilnej, gdyż te zeznania, tak jak wszelkie inne wyniki dowodów, podlegają swobodnej ocenie sądów merytorycznych, stosownie do § 272 p. c. a.

Skutkiem tego sąd apelacyjny nie miał potrzeby radzić sobie w ten sposób, że przyjmuje, iż świadek Wawrzyniec K. testatorki osobiście nie znał.

* Jeżeli zaś sąd apelacyjny zaznaczył, że nawet na wypadek uwzględnienia zeznań świadka Wawrzyńca K., testament nie mógłby być uwzględniony, gdyż świadek nie znał wcale osobiście spadkodawczyni, to jest to argument uboczny, nie mający istotnego dla sprawy znaczenia, wobec tego, że jak wyżej wspomniano, sąd apelacyjny wogóle świadkowi temu wiary nie dał i ustalił „iż spadkodawczyni testamentu nie sporządziła“. Sąd apelacyjny nie popadł w sprzeczność z aktami, uzasadniając niewiarygodność świadka Ł. tem, że zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami świadków Wojciecha Z., Stanisława S. i Andrzeja C., którym dał wiare, okoliczności bowiem przez świadków tych stwierdzone wykluczają fakt testowania przez spadkodawczynię, opisany przez świadka Ł.

Z powyższego okazuje się, że rewizja nie wykazała żadnej istotnej przesłanki faktycznej, którąby sąd apelacyjny przyjął sprzecznie z aktami, przyczyna zatem z L. 3 § 503 p. c. a. nie zachodzi.

288 Do §§ 828 i 833 k. c. a.

Nieruchomość, będąca wspólną własnością kilku osób, nie może być przez jednego z współwłaścicieli obciążona służebnością.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1934 C II 1567/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Apolonji B. przeciwko Annie K. o zaniechanie czynienia przeszkód w prawie przechodu przez działkę gruntową L. 250 w Jaźwinach i utworzenie na niej ścieżki — po rozpoznaniu rekursu rewizyjnego pozwanej od uchwały Sądu Okręgowego w Tarnowie z 9 marca 1934 I Ca 31/34, którą ten sąd wskutek odwołania powódki zniósł wyrok Sądu Grodzkiego w Pilźnie z 3 lipca 1930 C 159/30, postanowił: Znieść zaskarżoną uchwałę sądu okręgowego i polecić temu sądowi, ażeby z pominięciem stanowiska, które go skłoniło do zniesienia wyroku pierwszego sądu, załatwił odwołanie powódki.

Uzasadnienie: Powódka oparła żądanie pozwu na dwóch podstawach, a to na swoim prawie spółwłasności posiadłości whl. 34 ks. gr. Jaźwiny i na umowie, którą pozwana miała zobowiązać się do utworzenia na działce gruntowej L. 250 tej posiadłości ścieżki dla przechodu do działki gruntowej L. 248 dla powódki, jej męża, domowników tudzież interesantów męża, który jest kowalem.

Obydwa sądy poprzednich instancyj uznały słusznie za nieuzasadnione żądanie pozwu, aby pozwana zaniechała czynienia przeszkód powódce i osobom wyżej wymienionym w wykonywaniu prawa przechodu przez działkę L. 250. Ani powódka, będąca spółwłaścicielką posiadłości w niewydzielonej jednej szóstej części, nie ma prawa przechodu (§ 833 k. c. a.), ani prawa takiego nie nabyły inne osoby, dla których powódka domaga się przechodu.

Żądanie pozwu zdąży do ustanowienia na posiadłości prawa rzeczowego, nieograniczonego co do czasu i osób, które miałyby z niego korzystać. Jeżeli nawet pozwana, która podobnie jak i powódka ma część wydzieloną posiadłości tylko w czasowym używaniu, przyrzekła utworzenie ścieżki na działce L. 250, to umowa jest bezskuteczna wobec istniejącej jeszcze spółwłasności (§ 828 k. c. a.), o ile zdąży do ustanowienia prawa, którego żąda powódka.

Ponieważ stanowisko prawne sądu odwoławczego w ocenie skuteczności wspomnianej umowy jest niesłuszne, Sąd Najwyższy znosi zaskarżoną uchwałę. Db.

289 Do §§ 879, 1301 i 1302 k. c. a.

1. Umowa o pokrycie kosztów i odszkodowania wynikłego z przestępstwa w zamian za przyjęcie przez drugą osobę wszelkiej odpowiedzialności karnej, jest nieważna i nie rodzi skutków prawnych.

2. Samo prowadzenie przez poszkodowanego egzekucji z majątku nieruchomego jednego ze sprawców przestępstwa, a nawet dokonana już sprzedaż licytacyjna, nie uprawnia jeszcze sprawcy do żądania zwrotu wynagrodzenia szkody od reszty spółników przestępstwa.

(O. S. N. z dnia 15 maja 1935 C II 169/35, S. A. Lwów I CA 472/34, S. O. Lwów I 2 Cg J 1974/32).

Uzasadnienie: Powód przytoczył w rewizji przyczynę zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a.

Powód został w sprawie karnej (U 2237/29) uznany winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionej na osobie gajowego Wawrzyńca H. i zasądzony na zapłacenie Wawrzyńcowi H. 374 zł. 30 gr., a w sporze cywilnym (I 2 Cg J 1768/31) na zapłacenie mu 2.600 zł. i 72 zł., razem 3.046 zł. 30 gr.

W obecnym sporze powód domaga się od pozwanego zapłaty połowy tej kwoty, to jest 1.523 zł. 15 gr. na tej zasadzie faktycznej, że pozwany nakłonił go do zbrodni, zacierał ślady przestępstwa, a po aresztowaniu powoda zabiegał u jego rodziny, ażeby powód przyjął na siebie całą winę, a zato zobowiązał się wszystkie koszty związane z obroną aresztowanego powoda tudzież to, co będzie potrzeba zapłacić H., pokryć z własnych funduszków i uznał pretensje powoda.

Sąd Najwyższy przystępuje do zapatrywania sądu odwoławczego, że umowa o pokrycie kosztów i odszkodowania wynikłego z przestępstwa w zamian za przyjęcie przez drugą osobę wszelkiej odpowiedzialności karnej jest nieważna i nie rodzi skutków prawnych. Dlatego zasada pozwu, oparta na takiej umowie, nie uzasadnia żądania.

O ile powód twierdzi, że pozwany nakłonił go do zbrodni (§ 1301 k. c. a.) i na tej podstawie żąda zapłaty po myśli końcowego zdania § 1302 k. c. a., wypada zaznaczyć, że według tego przepisu tylko ten, kto „wynagrodził szkodę“ ma prawo żądania zwrotu od

reszty spółników. Powód nie wykazał jednak, by wynagrodził już szkodę, a okoliczność, że Wawrzyniec H. prowadzi egzekucję przez sprzedaż nieruchomości majątku powoda, nie dowodzi jeszcze wynagrodzenia szkody. Gdyby nawet realność, jak powód przytacza w rewizji — została już sprzedana, to i z tego nie wynika jeszcze, że Wawrzyniec H. został z ceny kupna zaspokojony, może bowiem ze względu na ewentualny stan obciążenia nie dojść do zaspokojenia. To też i w tym względzie żądanie pozwu jest nieuzasadnione.

Rewizja okazuje się nieuzasadniona i dlatego nie odnosi skutku.

290 Do §§ 890, 1409 k. c. a. i § 32 ord. upadł. poaustr. z 10 grudnia 1914 Dz. u. p. Nr. 337 w brzmieniu § 187 trzeciej now. do k. c. a.

1. Przepis § 890 k. c. a. nie daje podstawy do wniosku, jakoby przy umowach dwustronnych niepodzielnemu świadczeniu jednej strony odpowiadać musi niepodzielne świadczenie strony przeciwnej.

2. Przejęcie realności miejskiej położonej w pobliżu jednej z głównych ulic Lwowa, a więc stanowiącej jednostkę gospodarczą, uważać należy za przejęcie majątku w rozumieniu przepisu § 1409 k. c. a.

3. Wynagrodzenie za wykonanie fasady i parkanu w takiej realności i wynagrodzenie robotnika za dowożenie materiałów potrzebnych do wykonania tych robót stanowią długi należne z przejętego majątku.

4. Jeżeli majątek przejmuje osoba bliska pozbywającemu może się zwolnić od bezpośredniej i nieograniczonej odpowiedzialności za długi należące do majątku, o ile udowodni, że przy oddaniu nie były jej znane i nie mogły być znane te długi.

(O. S. N. z dnia 2 stycznia 1935 C II 2094/34, S. A. Lwów I CA 846/33, S. O. Lwów I 2 Cg J a 1312/32).

Uzasadnienie: Błędnie wykląda rewizja przepis § 890 k. c. a. w tym sensie, jakoby z niego wysnuć można wniosek prawny, iżby przy umowach dwustronnych niepodzielnemu świadczeniu jednej strony (w danym przypadku powoda) odpowiadać musiało niepodzielne świadczenie przeciwnej strony. Przepis § 890 k. c. a. nie daje zgola żadnej podstawy do tego wniosku prawnego, a nie da się on wysnuć także z żadnego innego §-u poaustr. kodeksu cywilnego z 1811 r. Powoływanie się zaś powoda na przepis art. 12 § 1 i § 2 polskiego kodeksu zobowiązań z 27 października 1933 poz. 598 D. U. R. P. jest chybione, bo do umowy, zawartej między stronami w lecie 1931 r., nie może być stosowany ten kodeks.

Skarga dla uzasadnienia powództwa przeciw tej pozwanej przytacza: „że realność przy ul. Lwowskich Dzieci 6, w której powód wykonał prace murarskie na zamówienie pierwpozwanego,

działającego imieniem własnem i imieniem wtóropozwanej swej żony jako ówczesnej właścicielki tej realności, jest obecnie własnością ich córki pozwanej Ireny Elwiny P., gdyż wtóropozwana Regina P. kontraktem darowizny z 15 października 1931 r. przeniosła na tę swoją córkę własność powyższej swojej realności, za której adaptację i oparkanie należy się powodowi skargą dochodzone roszczenie, wobec czego pozwana Irena P. za ten dług odpowiada w myśl § 1409 k. c. a.

Sąd apelacyjny poddawszy swej ocenie prawnej powyższy stan faktyczny oddalił powództwo przeciwko pozwanej Irenie Elwinie P. z uzasadnieniem:

a) że przepis § 1409 k. c. a. odnosi się do nabycia całego kompleksu majątkowego, w skład którego wchodzi uprawnienia i zobowiązania, a za taki kompleks nie można uznać realności, darowanej przez wtóropozwaną pozwaną na trzecim miejscu;

b) że w skardze brak twierdzenia, że zaskarżony dług „należy“ do majątku;

c) że w skardze brak twierdzenia, że pozwana Irena P. o dług wiedziała lub wiedzieć musiała, wobec czego zdaniem sądu apelacyjnego § 1409 k. c. a. stosować nie można.

Słusznie zwalcza rewizja wszystkie te motywy oddalenia powództwa jako błędne pod względem prawnym.

Ad a) § 1409 k. c. a. w brzmieniu § 186 III noweli mówi o przejęciu majątku lub przedsiębiorstwa, nie wspominając o żadnym kompleksie majątkowym. Majątkiem w rozumieniu tego przepisu jest według zgodnej i ustalonej judykatury i nauki prawa obiekt majątkowy stanowiący sam dla siebie jednostkę gospodarczą, przyczem judykatura idzie nawet dalej stosując § 1409 także do nabycia części przedsiębiorstwa (O. S. P. z 1 lipca 1926 sygn. R. w 1382/25 P. P. A. 13/27). Taką jednostkę gospodarczą samą w sobie stanowi niewątpliwie we Lwowie przy ul. Lwowskich Dzieci 6, a więc w pobliżu pryncypalnej ulicy Leona Sapiehy, położona realność miejska, z której własnością niewątpliwie połączone są uprawnienia i zobowiązania. Przejęcie przez pozwaną Irenę P. od matki tej realności uznać więc należy za przejęcie majątku w rozumieniu § 1409 k. c. a.

Ad b) Wynagrodzenie za wykonanie fasady i parkanu w tej realności, a także wynagrodzenie wypłacone przybranemu robotnikowi, zajętemu dowożeniem i donoszeniem materiałów potrzebnych dla dokonania tych robót, zważywszy, że wartość tej robocizny pozostała w realności, wykazuje niewątpliwie, że dług z tego tytułu powstały należy do przejętego majątku, że więc powód w skardze przytoczył fakty uzasadniające to „należenie“ długu do przejętego majątku, wobec czego obojętnem jest, że powód w skardze nie użył wyrażenia o długu, że „należy do majątku“, które to wyrażenie samo bez odpowiednich twierdzeń, jako oznaczające pojęcie prawne, a nie fakty, nie byłoby wystarczającą przesłanką do stosowania § 1409 k. c. a.

Ad c) Sąd apelacyjny snąć przeoczył, że przejmując majątek jest córka zbywczyni, a więc bliska krewna w rozumieniu § 32 ord. up., powołanego w § 187 III noweli, stanowiącego, że jeśli bliski krewny zbywającego (§ 32 ord. up.) przejmuje majątek, jest on zobowiązany, co nie narusza nadal trwającej odpowiedzialności zbywającego, wobec wierzycieli z długów, należnych z majątku, bezpośrednio i bez ograniczenia do wartości przejętego majątku, o ile nie udowodni, że przy oddaniu ani nie wiedział o długach, ani o nich nie musiał wiedzieć.

W tym więc przypadku nie wierzyciela jest rzeczą twierdzić i dowodzić, że przejemca majątku o długi wiedział lub wiedzieć musiał, jak mylnie przyjął sąd apelacyjny, lecz rzeczą jest przejemcy majątku, by się uchronić od bezpośredniej i nieograniczonej odpowiedzialności za długi należne z majątku, twierdzić i dowieść, że o długi takim nie wiedział i wiedzieć nie mógł, czego pozwana Irena P., popadłszy w zaoczność, zaniedbała uczynić, z czego skutki sama musi ponieść.

Gdy zatem co do pozwanej Ireny P. zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za dochodzony przez powoda w tym sporze dług, należący z majątku, jakim jednak nie jest dług z tytułu odszkodowania w kwocie 94 zł. 40 gr. wyżej pod a) określony i gdy za dług z majątku w stosunku do powoda może być uznana tylko ta część dochodzonego przez powoda za dokonanie fasady i parkanu wynagrodzenia, która mu się należała i należy od zbywczyni majątku, t. j. od pozwanej Ireny P., a więc połowa tego wynagrodzenia, przeto Sąd Najwyższy: potrącając z wykazanego twierdzeniami skargi roszczenia w wysokości łącznej 3.928 zł. 05 gr. pozycję pod a), jako nie będącą długiem należnym z majątku w kwocie 94 „ 40 „ i potrącając sumę, jaką według twierdzeń skargi powód na poczet należności otrzymał 2.685 „ — „ przysądził Sąd Najwyższy powodowi przeciw pozwanej Irenie P. z pozostałej reszty 1.148 „ 65 „ połowę, a więc kwotę 574 „ 32 „ z 10% odsetkami od dnia skargi i połowę kosztów sporu pierwszej instancji solidarnie z zasadzoną już przez sąd apelacyjny Regną P., której odpowiedzialność za ten dług według § 1409 k. c. a. w brzmieniu §§ 186 i 187 III noweli nadal trwa obok bezpośredniej i nieograniczonej do wartości przejętego majątku pozwanej Ireny P.

U w a g a : Przepisy § 187 trzeciej noweli do k. c. a. i § 1409 k. c. a. uchylone zostały art. XXII przepisów wpraw. kodeksu zobowiązań, a w ich miejsce wstąpił przepis art. 188 k. z., który tak co do warunków odpowiedzialności przejemcy majątku, jej rozciągłości i ciężaru dowodu pokrywa się prawie z uchylonemi przepisami poaustriackimi, tak że roszczenie powoda w danym przypadku z tytułu wynagrodzenia za dzieło (art. 478 i 479 k. z.) wobec pozwanej Ireny P. uzasadnione byłoby w przepisach k. z., o ileby przejęcie majątku nastąpiło po dniu wejścia w życie kodeksu zobowiązań (art. XXXIX przepisów wpraw. k. z.).

291 Do § 901 k. c. a.

Jeżeli właściciel domu obniża czynsz lokatorowi pod tym warunkiem, że lokator nadal lokal zatrzyma, a lokator w krótkim czasie potem lokal wypowiada, należy uznać obniżkę czynszu za niebyłą.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1934 C II 1749/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Hugona R. przeciwko Wilhelmowi A. o zapłacenie sumy 558 zł. z pn., odrzucił rewizję pozwanego, a uwzględniając częściowo rewizję powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 kwietnia 1933 I Ca 521/33, w ten sposób, że przywrócił do mocy prawnej wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 14 listopada 1932 II C 814/32, a zarazem zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty przewodu odwoławczego i rewizyjnego w łącznej wysokości 60 zł. 85 gr., płatne w dniach 14 pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Uzasadnienie: Rewizja wniesiona przez pozwanego jest niedopuszczalna, ponieważ dotyczy tylko tego ustępu wyroku sądu odwoławczego, którym ten sąd co do sumy 435 zł. nie uwzględnił odwołania pozwanego i zatwierdził w tej części wyrok sądu I instancji. Jak to już bowiem Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 12 listopada 1929 Rw 1190/29 Zb. urzęd. Nr. 288/29, dokonana przez sąd odwoławczy na korzyść strony, która wniosła odwołanie, częściowa zmiana wyroku I instancji, nie uprawnia tej strony do wniesienia rewizji, jeżeli przedmiot sporu, o którym rozstrzygnął sąd odwoławczy, nie przewyższa 1.000 zł. Niedopuszczalną w myśl § 502 ust. 2 p. c. a. rewizję pozwanego Sąd Najwyższy odrzucił, stosownie do przepisów § 471 L. 2, § 474 ust. 2 i § 513 p. c. a.

Natomiast rewizja wniesiona przez powoda jest dopuszczalna, ponieważ zmiana wyroku I instancji, dokonana przez sąd odwoławczy, wypadła na niekorzyść powoda, a suma sporna będąca przedmiotem odwołania przewyższała 300 zł. Rewizja ta, oparta na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2 i 4 p. c. a., jest ze stanowiska drugiej z nich w zupełności uzasadniona, gdyż pierwszej z tych przyczyn powód wogóle nie wywiódł, zarzut jego zaś, że zeznania powoda streszczono w protokóle rozprawy niedokładnie, dotyczy postępowania w I instancji, a nie w drugiej instancji, w której powód z zarzutem tym nie wystąpił, a zresztą jest on wobec przepisu § 215 p. c. a. spóźniony i niedopuszczalny.

Według ustaleń faktycznych sądów niższych instancyj powód i Adolf H., jako współwłaściciele domu, w którym pozwany zajmował lokal dwupokojowy na kancelarię adwokacką, zeszli się z pozwanym w dniu 24 czerwca 1932 w celu porozumienia się w sprawie żądanej przezeń obniżki komornego i polegając na zapewnieniach ze strony pozwanego, że jakkolwiek wynajął sobie gdzieś indziej mieszkanie, to jednak dwa pokoje, zajęte na kancelarię, nadal zatrzyma i z tego lokalu się nie wyprowadzi, obniżyli pozwanemu

i to z ważnością od 1 lutego 1932 komorne z 221 zł. miesięcznie do 180 zł., a nadto spłatę zaległego komornego rozłożyli mu na raty miesięczne po 50 zł., że jednak pozwany już w trzy dni później, a mianowicie 27 czerwca 1932 wypowiedział im najem lokalu kancelaryjnego z dniem 1 października 1932, bo zresztą miał go wypowiedzieć na 3 miesiące naprzód. Przyjęły też sądy niższych instancyj, że powód i Adolf H. byliby nie udzielili tej obniżki komornego pozwanemu, gdyby byli wiedzieli, że pozwany w najbliższym terminie najem lokalu im wypowie. Te zapewnienia ze strony pozwanego, iż lokal nadal w najmie zatrzyma, były wyłączną pobudką, która skłoniła wynajmujących do obniżenia pozwanemu komornego. Ze zaś pobudka ta była podniesiona do znaczenia warunku w rozumieniu § 901 k. c. a., wynika z ustalonego stanu faktycznego, który przy zastosowaniu § 914 k. c. a. nie nasuwa żadnej wątpliwości. Wobec niespełnienia się tego warunku nie ma podstawy do traktowania inaczej obniżki czynszu za miesiące poprzedzające zawarcie tej umowy, a inaczej za miesiące po niej następujące, jak to uczynił sąd odwoławczy. Dlatego Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję powoda i zmieniając wyrok sądu odwoławczego przywrócił do mocy prawnej wyrok sądu I instancji, który mimo nietrafnego uzasadnienia w wyniku ostatecznym odpowiada prawu.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisach §§ 41, 43 i 50 p. c. a. Powodowi przyznano pełne koszty przewodu odwoławczego, zaś koszty przewodu rewizyjnego tylko w stosunku do sumy 123 zł., będącej przedmiotem zaskarżenia przez powoda i z pominięciem kosztów odpowiedzi rewizyjnej, w której powód nie zarzucił niedopuszczalności rewizji ze strony pozwanego. *Db.*

292 Do §§ 938, 942 i 905 k. c. a.

Osoba obowiązana do dania drugiej osobie utrzymania u siebie w domu, nie ma obowiązku do dalszych świadczeń na rzecz tej drugiej osoby, gdy ta od niej bez uzasadnionej przyczyny się wyprowadzi.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1934 C II 1622/34).

Sąd Najwyższy w sporze Jędrzeja L. przeciwko Wiktorji L., o 1.350 zł. nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 lutego 1934 II CA 77/34, którym ten sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 2 października 1933 I Cg J 560/31.

Uzasadnienie: Powód zaskarżył wyrok sądu odwoławczego z wszystkich przyczyn § 503 p. c. a., ale bezpodstawnie.

Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że nie zachodzi nieważność wyroku sądu pierwszej instancji, bo wprawdzie wyrok ten niezupełnie odpowiada przepisom §§ 417 L. 4 i 272 ust. 3 p. c. a., ale nie jest wadliwy do tego stopnia, ażeby nie dał się zbadać i zawiera uzasadnienie.

Powód powtarza zarzut nieważności wyroku i zarzuca sądowi odwoławczemu sprzeczność, leżącą w tem, że uznaje wadli-

wość wyroku pierwszego sądu, a mimo to nie uważa wyroku za nieważny. Zarzut jest niesłuszny, bo wspomniana wadliwość nie powoduje nieważności.

Już sąd odwoławczy słusznie odparł zarzut wadliwości przewodu podniesiony przeciw wyrokowi sądu pierwszego, z przyczyny oparcia ustaleń na wynikach przewodu dowodowego w sporze powoda przeciw pozwanej o uznanie darowizny za odwołaną (I Cg J 502/31). Wywody rewizyjne nie obalają słuszności motywów sądu odwoławczego w tym względzie.

Z innemi zarzutami wadliwości przewodu powód wystąpił dopiero w sądzie rewizyjnym, a zatem za późno (§ 504 ust. 2 p. c. a.). Sąd odwoławczy, który bada rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w granicach wniosków odwoławczych (§ 462 ust. 1 p. c. a.), nie dopuścił się wadliwości postępowania nie badając zaskarżonego wyroku w punktach niezaskarżonych.

Sąd odwoławczy na podstawie porównania ustaleń, jakie poczynił sąd pierwszy, z całym materiałem dowodowym, doszedł do podstaw, na których sąd pierwszy opierał ustalony stan rzeczy i do tego, że sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadków Wiktorji G., Jana, Marji i Heleny B.

Powód zwalcza ustalenia sądu odwoławczego ze stanowiska błędnej oceny faktycznej, ta jednak nie uzasadnia żadnej z przyczyn rewizyjnych (§ 503 p. c. a.). Dotyczy to również zeznań świadka Anny L.

Na wywody błędnej oceny prawnej wypada zauważyć, że skoro strony mieszkały wspólnie w czasie zdziałania darowizny, a nie umówiono się inaczej, to pozwana była obowiązana dawać powodowi utrzymanie tam, gdzie jako dłużniczka miała miejsce zamieszkania w czasie zawarcia umowy i nie miała obowiązku przesyłania go powodowi do miejsca jego zamieszkania, ponieważ świadczenie nie było pieniężne (§ 905 k. c. a.). Powód wyprowadził się od pozwanej, nie może zatem żądać zapłaty wartości utrzymania, zwłaszcza, że jak słusznie przyjął sąd odwoławczy, opuścił dom pozwanej bez uzasadnionej przyczyny. *Db.*

293 Do § 948 k. c. a.

Sprzeczką, wszczętą przez obdarowaną przeciwko darczyńcy, nie stanowi jeszcze sama przez się grubej niewdzięczności.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1934 C II 1621/34).

Sąd Najwyższy w sporze Jędrzeja L. przeciw Wiktorji L. o odwołanie kontraktu darowizny z daty Nowy Targ, dnia 26 lutego 1927 L. Rep. 758, nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 lutego 1934 II CA 76/34, którym ten sąd zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 2 października 1933 I Cg J 502/31.

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, oddalający powoda z żądaniem uznania darowizny za

odwołaną. Powód wniósł rewizję, którą oparł na przyczynach zażalenia z § 503 L. 1, 3 i 4 p. c. a. i przedstawił wniosek o zniesienie wyroków obydwu poprzednich instancyj, jako nieważnych, lub o zmianę ich według żądania pozwu.

Rewizja jest bezpodstawna.

Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że nie zachodzi nieważność wyroku sądu pierwszej instancji, bo wprawdzie wyrok ten niezupełnie odpowiada przepisom §§ 417 L. 4 i 272 ust. 3 p. c. a., ale nie jest wadliwy do tego stopnia, ażeby nie dał się zbadać i zawiera uzasadnienie.

Powód powtarza zarzut nieważności wyroku i zarzuca sądowi odwoławczemu sprzeczność, leżącą w tem, że uznaje wadliwość wyroku pierwszego sądu, a mimo to nie uważa wyroku za nieważny. Zarzut jest niesłuszny, bo wspomniana wadliwość nie powoduje nieważności.

Sąd odwoławczy na podstawie porównania ustaleń, jakie poczynił sąd pierwszy, z całym materiałem dowodowym, doszedł do podstaw, na których sąd pierwszy opierał ustalony stan rzeczy i do tego, że sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadków Wiktorji G., Jana, Marji i Heleny B.

Powód wytyka jako sprzeczność zaskarżonego wyroku błędną ocenę dowodową, jak np. że zeznania świadków Józefa Ch. i Antoniny R. nie wystarczają do poczynienia na ich podstawie ustaleń, że pewien stan rzeczy wydaje się nieprawdopodobnym i t. p. Wywody te muszą zostać bez odpowiedzi, ponieważ ocena dowodowa nie leży w ramach ustawowych przyczyn zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji (§ 503 p. c. a.).

Świadek Anna L. słyszała tylko jeden raz sprzeczkę między stronami, ale nie słyszała słów, słyszała krzyczącą coś pozwaną, a następnie widziała, jak powód uciekał z domu do sąsiada Jana B. Inne zeznania tego świadka, które mogłyby wskazywać na niewdzięczność pozwanej, nie polegają na własnych jej spostrzeżeniach i dlatego zupełnie niesłuszny jest zarzut sprzeczności, skierowany przeciw temu, że sąd odwoławczy odmówił znaczenia jej zeznaniom.

Ustalenia sądu odwoławczego, zgodne z ustaleniami sądu pierwszego, nie uzasadniają wielkiej niewdzięczności pozwanej wobec powoda, a dodać wypada jedynie, że nie zawsze możność wszczęcia postępowania karnego nadaje zachowaniu się obdarowanego znamiona niewdzięczności, a takich znamion rozprawa nie wykazała. *Db.*

294

Do §§ 1052, 1054 i 879 k. c. a.

Kto nabył nieruchomość wiedząc o tem, że sprzedawca jest w księdze gruntowej tylko w idealnej części wpisany jako współwłaściciel realności, nie może przeciwko żądaniu zapłaty ceny kupna bronić się zarzutem, że sprzedawca nie jest w stanie dokonać samoistnie podziału fizycznego nieruchomości.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1934 C II 999/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Michała G. przeciwko Janowi H. o 4.000 zł., nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 grudnia 1933 II CA 903/33, którym ten sąd na odwołanie pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Jasle z 25 września 1933 I Cg J 344/31.

Uzasadnienie: Powołane w rewizji przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 3 i 4 p. c. a. nie zachodzą.

Niesłusznie dopatruje się pozwany pierwszej z tych przyczyn w rzekomej sprzeczności z aktami procesowymi przesłanki faktycznej zaskarżonego wyroku, że pozwany kupił od powoda niewydzieloną hipotecznie część realności, bo zgodnie z wynikami dowodów ustalone zostało, że pozwany przed zawarciem z powodem umowy z wglądu w księgi gruntowe wiedział, że powód jest właścicielem całej realności whl. 1197 i niewydzielonej połowy realności whl. 486 ks. gr. gm. Krosno, składającej się tylko z pbud. lkat. 524 wraz z domem na niej stojącym, a stanowiącej w drugiej niewydzielonej połowie własność tabularną siostry powoda Marji W., kupił zatem te nieruchomości od powoda tak, jak one są wpisane w księdze gruntowej na rzecz powoda, a więc realność whl. 486 w niewydzielonej połowie z tem, że z mocy umowy zawartej między powodem a Marją W., jako współwłaścicielami, przysługuje powodowi prawo używania wschodniej części domu, obejmującej ubikację, oznaczone na planie cyframi 1, 2, 3, 4 i 5, Marji W. części zachodniej, obejmującej dwa pokoje i kuchnię, a obojgu wspólnie sieni, oddzielającej wschodnią część domu od zachodniej.

Chybione są też wywody przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a.

Błędnie wywodzi pozwany, odwołując się do przepisów § 1 ustawy z 30 marca 1879 r. Nr. 50 austr. dz. p. p. i §§ 1054 i 879 k. c. a., że powód nie jest w możności dopełnić świadczenia i zeznać kontraktu zdatnego do intabulacji; powód sprzedał pozwanemu jego własność tabularną, stanowiącą całą realność whl. 1197 i niewydzieloną połowę realności whl. 486 ks. gr. gm. Krosno, jak te realności posiadał i posiadać miał prawo (§ 442 k. c. a.) i nic nie stoi na przeszkodzie dopełnieniu przez powoda przyrzeczonego świadczenia, a w szczególności zeznaniu przez niego kontraktu, zdatnego do zainstabulowania pozwanego za właściciela powyższych nieruchomości.

Wspomniana wyżej umowa działu realności whl. 486 ks. gr. gm. Krosno, zawarta między powodem a Marją W., a mająca nadal obowiązywać pozwanego jako prawonabywcę powoda i Marję W., nie sprzeciwia się zakazowi ustawy, a w szczególności § 1 ustawy z 30 marca 1879 r. Nr. 50 austr. dz. p. p. o niepodzielności budynków, bo dział ten nie odnosi się do własności domu, lecz dotyczy rozmiarów posiadania i używania wspólnej realności, a nie ma przepisu ustawy, któryby współwłaścicielom domu zakazywał quoad usum podzielić się między sobą ubikacjami domu.

Wywody rewizji o bezskuteczności umowy zawartej między stronami z powodu, że dotąd nie postarano się o zezwolenie na podział p. bud. 524 gm. Krosno (stanowiącej whl. 486) w myśl art. 52

i 53 ustawy budowlanej z 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 202, są chybione, gdyż według sentencji wyroku sądu okręgowego, zatwierdzonego zaskarżonym wyrokiem sądu apelacyjnego, powód ma zeznać na rzecz pozwanego kontrakt kupna - sprzedaży realności whl. 1197 i połowy realności whl. 486 gm. Krosno, obejmującej całą pbud. 524, a więc podział tej parceli wcale nie ma nastąpić.

Trafnie ocenił sąd odwoławczy sprawę pod względem prawnym, nie uwzględniając podniesionego przez pozwanego zarzutu nieważności umowy w myśl § 879 L. 4 k. c. a., skoro pozwany w sądzie pierwszej instancji nawet nie twierdził, iżby powód wykorzystał jego lekkomyślność, niedołęstwo umysłowe, niedoświadczenie lub wzruszenie umysłu w ten sposób, że kazał sobie przyrzec świadczenie wzajemne, stojące w rażącej sprzeczności z jego świadczeniem. Odnośne twierdzenia o niedoświadczeniu pozwanego, profesora seminarjum, nieznającego się rzekomo na wilgoci domów, grzybie domowym, wartości nieruchomości i przepisów ustawowych, przytoczone dopiero w apelacji i w rewizji, jako niedopuszczalne nowości (§ 482/2 i 504/2 p. c. a.) uwzględnione być nie mogą, zwłaszcza że uwzględnieniu tych nowości powód wyraźnie sprzeciwił się tak w przewodzie apelacyjnym, jak i rewizyjnym. Sąd apelacyjny zbędnie zatem wdał się w rozpatrzenie tego zarzutu, uznając go za bezzasadny, wobec czego też Sąd Najwyższy pomija obszernie wywody rewizji, zwalczające tę ocenę prawną sądu apelacyjnego, jako błędną.

Zamieszczenie w sentencji wyroku dodatku uzależniającego orzeczoną obowiązek pozwanego zapłacenia powodowi zaskarżonej części ceny kupna od równoczesnego zeznania przez powoda na rzecz pozwanego kontraktu, — pozwany nie może ze skutkiem zaskarżać, skoro ten dodatek wychodzi tylko na jego korzyść.

Z tych zasad zatem nie mogła rewizja odnieść skutku.

Db.

295 Do § 1096 k. c. a.

Właściciel domu nie jest obowiązany zwrócić lokatorowi kosztów stołowania się w restauracji, wywołanego zepsuciem się kuchni w mieszkaniu lokatora.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1934 C II 1781/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Zygmunta Z. przeciwko Leonorze L. i innym o zapłacenie sumy 340 zł. 15 gr., nie uwzględnił rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 6 marca 1933 III 1 Bc 1612/32, o ile nim ten sąd na odwołanie pozwanych zmienił częściowo wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 8 kwietnia 1932 r. VI C 725/31.

Uzasadnienie: Wbrew odmiennym wywodom odpowiedzi rewizyjnej pozwanych wniesiona przez powoda rewizja jest dopuszczalna w myśl § 502 ust. 2 L. 2 p. c. a., albowiem przedmiotem sporu, o którym rozstrzygał sąd odwoławczy, była cała suma 340 zł. 15 gr. zasądzona powodowi przez sąd I instancji, zaś sąd odwoław-

czy zmienił częściowo wyrok pierwszej instancji, bo co do sumy 245 zł. powództwo oddalił. O dopuszczalności rewizji nie decyduje natomiast suma zaskarżona rewizją.

Rewizja powoda jednak, oparta na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jakoteż na zarzucie mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym, który nie przedstawia atoli żadnej z przyczyn rewizyjnych w § 503 p. c. a. wyczerpująco wyliczonych, jest nieuzasadniona. Sąd odwoławczy nie zmienił wcale ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, poczynionych na podstawie zeznań świadka Stanisława T., ani też zeznań tego świadka nie ocenił inaczej, niż sąd procesowy, który wbrew odmiennym wywodom rewizji, nie uznał tych zeznań za wiarygodne. Sąd odwoławczy odrzucił tylko przypuszczenia wyrażone przez sąd procesowy, w związku z zeznaniami Stanisława T., że o ile na kuchni gotowały się potrawy w chwili, gdy Stanisław T. przyszedł zawiadomić powoda o terminie przestawienia kuchni, to stało się to bez wiedzy powoda i jego żony i był to całkiem odosobniony przypadek, spowodowany przez służącą powoda. Tego rodzaju supozycje sądu pierwszej instancji nie były ustaleniami faktycznymi, a tem samem mógł je sąd odwoławczy bez potrzeby powtórzenia dowodów pominąć.

W kwestji prawnej oceny sprawy zaznacza Sąd Najwyższy, że skoro piec kuchenny w mieszkaniu najętem przez powoda w domu pozwanych wskutek dłuższego używania stał się tak wadliwym, że kuchnia nie nadawała się do użytku, to w myśl przepisu § 1096 k. c. a. powód wolnym był od uiszczania czynszu najmu za czas i w miarę nieużyteczności. Powód nie żądał jednak bynajmniej zmniejszenia komornego za czas pozbawienia go używania kuchni w stosunku do zmniejszonej skutkiem tego używalności mieszkania, lecz domaga się wynagrodzenia szkody, wynikłej dlań z przyczyny stołowania się wraz z rodziną w restauracji. Przesłanką tego roszczenia odszkodowawczego byłoby wykazanie winy pozwanych w tem, iż wadliwego pieca kuchennego wczas nie naprawili. Tego rodzaju winy jednak nie można dopatrzeć się w zachowaniu pozwanych, a mianowicie w tem, iż natychmiast nie zarządzili postawienia nowej kuchni, gdy powód tego od nich zażądał. Właściciel domu nie traci prawa dysponowania swoją własnością przez to, iż mieszkanie w nim wynajął komu innemu i służy mu możność samoistnego ocenienia, czy jakaś naprawa jest konieczną — a w tem, iż był odmiennego zdania, niż lokator, co do potrzeby przeprowadzenia naprawy, nie można mu przypisywać winy. Kwestję potrzeby postawienia nowej kuchni w mieszkaniu powoda można uznać za nie-sporną dopiero od chwili, gdy w postępowaniu sądowem o ubezpieczenie dowodu zapadło orzeczenie biegłego. Stało się to w dniu 12 lipca 1930 r., a pozwani zaraz potem przystąpili do postawienia nowej kuchni. Roszczenie odszkodowawcze, z jakim wystąpił powód, jest zatem bezpodstawne.

Co do wydatku 25 zł. na zasięgnięcie opinii architektki Jana B. podziela Sąd Najwyższy pogląd zaskarżonego wyroku, iż był on naj-

zupełniej zbędny, skoro powód zaraz potem wystąpił z wnioskiem o ubezpieczenie takiego samego dowodu, a mianowicie z opinii biegłych co do stanu kuchni. Nieuzasadnionej rewizji powoda nie mógł zatem Sąd Najwyższy uwzględnić.

Db.

296 Do § 1098 k. c. a.

Zakaz używania lokalu, wydany przez władzę budowlaną, może być poczytany przez sąd za ważną przyczynę wypowiedzenia.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1934 C II 943/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Bertolda F. przeciwko Stanisławowi O. o wypowiedzenie najmu, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 9 października 1933 I Ca 2112/33, którym ten sąd na odwołanie pozwanego zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Krakowie z 10 listopada 1932 XV C 616/32/5.

Uzasadnienie: W rewizji powołuje się pozwany na przyczyny zaskarżenia z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., lecz drugiej wcale nie wywiódł, więc ją Sąd Najwyższy pomija, zaś pierwsza i trzecia są bezzasadne.

Ustawa o ochronie lokatorów wymienia w ustępie 2 art. 11 ważne przyczyny wypowiedzenia jedynie „między innymi“, a więc przykładowo, słusznie zatem uznały sądy wydany powodowi przez Magistrat m. Krakowa, jako władzę budowlaną, nakaz opróżnienia lokalu i nieużywania go nadal na cele mieszkaniowe i przemysłowe z wyłączeniem składu, jako ważną przyczynę wypowiedzenia.

Sądy nie są uprawnione badać i rozstrzygać zasadności wydanego przez Magistrat w zakresie jego władzy administracyjnej nakazu i zakazu, wywodów rewizji, że Magistrat wydał nakaz bez powodu, Sąd Najwyższy nie może zatem wziąć pod rozwagę.

Chybione są też wywody przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a. w tym kierunku, że błędnie uznał sąd odwoławczy powyżej określony nakaz Magistratu jako ważną przyczynę wypowiedzenia dlatego, że w każdym razie nawet według treści tego orzeczenia Magistratu uprawniony jest pozwany jako lokator nadal używać lokalu jako składu dla swego fabrycznego przedsiębiorstwa tapicerskiego, — gdyż według ustępów 1 i 4 kontraktu najmu najął pozwany lokal na urządzenie fabrycznego zakładu przemysłowego tapicerskiego, obowiązując się nawet osobiście wyjednać zezwolenie władzy przemysłowej na wykonywanie tego przemysłu w tym lokalu, faktycznie też w tym lokalu mieszkał i prowadził przemysł tapicerski, nie może zatem w myśl § 1098 k. c. a. samowolnie zmienić sposobu używania tego lokalu przez przeznaczenie go jedynie na skład.

Nie zachodzi też wadliwość postępowania o doniosłości przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a., upatrywana w zaniechaniu przez sądy rozpoznania zaistnienia dalszej przyczyny wypowiedze-

nia z art. 11 L 2 a) ustawy o ochronie lokatorów, gdyż było to zbędne wobec uznania za ważną przyczynę wypowiedzenia zakazu Magistratu używania lokalu na cele, na które lokal ten przez pozwanego został najęty i jest używany.

Nieuzasadniona rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

297

Do § 1170 k. c. a.

Zamawiający dzieło, który po obrachunku z przedsiębiorcą uznał tegoż wynagrodzenie w pewnej oznaczonej wysokości, a następnie wszczął z przedsiębiorcą pertraktację co do terminu zapłaty i sposobu jej zabezpieczenia i pertraktację tę zerwał jednostronnie z powodu rzekomych wad dzieła, uznając tylko część już uznanego długu wobec przedsiębiorcy i zatrzymując nawet tę część wynagrodzenia na pokrycie swych szkód, odpowiada za całe pierwotnie uznane wynagrodzenie.

(O. S. N. z dnia 27 czerwca 1935 C II 578/35, S. A. Lwów I CA 492/34, S. O. Stanisławów I Cg 127/31).

Uzasadnienie: Pozwani zaskarżają wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn mylnej oceny wyników rozprawy pod względem faktycznym i mylnego rozstrzygnięcia pod względem prawnym.

Pozatem są wywody przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a. nieuzasadnione.

Nie było sporne między stronami, że po dokonaniu przez powoda zamówionego dzieła, t. j. nadbudowy II piętra z wiosną 1931, uznał pozwany Dr. Hilary B., na podstawie zgodnie z powodem zdziałanego obrachunku, należność wynagrodzenia powoda w wysokości 21.284 zł. 70 gr.

Według § 1170 k. c. a. była zatem z chwilą zdziałania tego obrachunku wierzytelność powoda płatną.

Ustalono jednak, że po tym obrachunku toczyły się między stronami pertraktacje co do terminu zapłaty i sposobu zabezpieczenia jej, które doprowadziły do tego, że powód zgodził się na dzień 1 września 1934 r., jako termin zapłaty powyższej sumy z 10% odsetkami od dnia 1 września 1934 r., jednak pod warunkiem hipotecznego zabezpieczenia tej wierzytelności na realności pozwanej Heleny B., objętej whl. 46/II ks. gr. gm. kat. m. Lwowa. Nim jednak doszło do wystawienia przez pozwanych dokumentu, ustanawiającego to hipoteczne zabezpieczenie, wyszły na jaw pewne wadliwości budowy, których koszt usunięcia przybrany przez pozwanych znawca ocenił na 200 dolarów, czyli w zaokrągleniu na 1.800 zł.

Wówczas pozwany Dr. Hilary B., działając imieniem własnem i swej żony, wtóropozwanej, wystosował do powoda list z daty Buczacz, 8 listopada 1931 r. z oświadczeniem, że wobec tych wadliwości, oraz ze względu na to, że przybrany przez pozwanych znawca ocenił ogólną wartość dokonanych przez powoda robót tylko na 47.224 zł. 84 gr., z czego jeszcze stracić należy koszt usunięcia wad w wysokości 1.800 zł., wynosiło należne powodowi wynagrodzenie

45.624 zł. 84 gr., na co powód pobrał 37.654 zł., należy się więc powodowi tylko reszta 7.970 zł. 80 gr., lecz i tę resztę zatrzymują pozwani jako kaucję na zabezpieczenie ewentualnych dalszych szkód, z niedbałej budowy powstać mogących.

W odpowiedzi na ten list wniósł powód przeciwko pozwany pozew o zapłatę sumy 21.284 zł. 70 gr. z 10% od dnia 1 maja 1931.

Słusznie uznały sądy obu instancyj, że listem z 8 listopada 1931 r. pozwani zerwali pertraktację co do oznaczenia późniejszego terminu płatności wierzytelności powoda z odsetkami od 1 września 1934 r. za zabezpieczeniem hipotecznym, skoro w tym liście nie potrącili tylko kosztów usunięcia wad w wysokości 1.800 zł. z ustalonej uznany obrachunkiem sumy 21.284 zł. 70 gr., lecz ten uznany dług jednostronnie już uznali tylko do wysokości 7.970 zł. 80 gr., a nawet co do tej kwoty nie oświadczyli gotowości jej zapłaty, lecz oświadczyli, że ją jako kaucję zatrzymują.

Słusznie uznały sądy, że jak długo trwały pertraktacje t. j. do 8 listopada 1931 r., pozwani nie byli w zwłoce z zapłatą, że jednak z chwilą zerwania pertraktacji znaleźli się w zwłoce w zapłacie, a więc, że od tego dnia należą się powodowi odsetki zwłoki w myśl § 1333 k. c. a.

Nieuzasadnioną rewizję pozostawił zatem Sąd Najwyższy bez skutku.

298

Do § 1151 i nast., 1447 i 1489 k. c. a. i art. 1 rozp. Prez. Rzp. o monopolu spirytusowym p. 289 Dz. U. R. P. z r. 1927.

1. Umowa, którą firma trudniąca się rektyfikacją spirytusu, zobowiązała się do przyjmowania od kogoś surowca do czyszczenia i do wydania mu takiej samej ilości spirytusu czystego za opłatą kosztów rektyfikacji i podatku, jest umową o dzieło.

2. Wobec wyłączenia spirytusu z obiegu firma ta ma obowiązek zwrócenia swemu kontrahentowi wartości spirytusu czystego, a nie wartości surowca.

3. Kondycja z § 1447 k. c. a. nie jest roszczeniem odszkodowawczem i roszczenie na niej oparte nie ulega przedawnieniu z § 1489 k. c. a.

(O. S. N. z dnia 28 marca 1935 C II 2902/34, S. A. Lwów I CA 363/34, S. O. Lwów II Cg 83/30).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach L. 1, 2, 3, 4 § 503 p. c. a., jest bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie opiera należność roszczeń powoda niewątpliwie na umowie, kładąc nacisk na jej wykonanie, zatem, bez względu na stylizację pobudek wyroku, należy przyjąć, że nie zachodzi zarzucona nieważność z § 477/9—503/1 p. c. a.

Ceny spirytusu w r. 1923 są jako targowy kurs towaru zdarzeniem faktycznym, wchodzącym w zakres obserwacji i pamięci, zatem nie chodzi tu o zasady nauki, wiedzy lub rzemiosła i słusznie nie badano szczegółu tego przez znawców.

Sprawę dostawy 20 *hl* surowca przez T. i L., należnych pozwanej, zbadano należycie, a zresztą rewizja nie podaje (§ 506/2 p. c. a.), jakie dowody w tym względzie wadliwie pominęto (§ 503/2 p. c. a.).

Z oceny prawnej sporu wynika, że pozwana ma zwrócić wartość spirytusu czystego, zatem zbędne było badanie wartości surowca, kosztów rektyfikacji, podatku i manca.

Żądaniu, postawionemu w dniu 17 października 1932, o przyznanie odsetek, pozwana nie sprzeciwiła się, zatem rozszerzenie żądania skargi w tym kierunku nie wymagało zezwolenia sądu (§ 235 p. c. a.), zatem zgodnie z aktami ustalono, że pozwana nie zarzuciła przedawnienia odsetek przy rozprawie w pierwszej instancji w tym dniu lub później, zaś poprzednio zgłoszone zarzuty przedawnienia nie mogły z natury rzeczy dotyczyć odsetek, których powód wówczas jeszcze nie żądał.

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Ustalono, że pozwana zobowiązała się umownie przyjmować od powoda surowiec do czyszczenia, a za opłatą kosztów rektyfikacji i podatku miała wydać powodowi taką samą ilość spirytusu czystego. Umowę tę słusznie uznano za umowę o dzieło (§ 1151, 1165, 1166 k. c. a.), gdyż istotną treść umowy stanowił przerób surowca na spirytus czysty, choćby nawet produkt, powodowi wydany, był tylko taki sam, jak należało się z umowy, a nie ten sam.

Ustalono też, że w wykonaniu tej umowy powód nabył w gorzelni T. i L. 81 *hl* surowca, oddał pozwanej, zapłacił podatek, kosztą rektyfikacji i manco, a pozwana wystawiła potwierdzenie odbioru surowca tego na rachunek powoda.

Ustalenie to wykazuje, że powód wykonał wszelkie świadczenia, uzasadniając w myśl umowy jego roszczenie o wydanie 81 *hl*, a po potrąceniu świadczeń pozwanej, jego roszczenie wydania mu 1.520 *l* spirytusu czystego.

Gdyby pozwana nawet wykazała, że gorzelnia T. i L. nie dostarczyła jej w tym czasie zakupionych przez pozwaną 20 *hl* surowca, to szczegół ten mógłby uzasadniać roszczenie pozwanej do T. i L., lecz nie uprawniałby jej do pobrania tej ilości z surowca, dostarczonego przez powoda, zatem przez osobę trzecią i na zasadzie odrębnej umowy.

Natomiast nie wykazała pozwana, jak ustalono, by w transporcie 81 *hl*, dostarczonym przez powoda, mieściło się 20 *hl* przesłanych przez T. i L. dla pozwanej w wykonaniu umowy kupna surowca u nich przez pozwaną.

Wobec wyłączenia spirytusu z obiegu (art. 1 rozp. L. 289/27 Dz. U.), powstał dla pozwanej obowiązek zwrotu tego, co otrzymała celem wykonania zobowiązania (§ 1447 k. c. a.). Pozwana zwrócić ma jednak tak, by nie odniosła korzyści z cudzej szkody, zatem słusznie nałożono na pozwaną zwrot wartości spirytusu czystego. Gdyby powodowi przyznano tylko zwrot wartości surowca, kosztów czyszczenia, podatku i manca, jak tego żąda rewizja, to pozwana odniosłaby korzyść w różnicy ceny za spirytus czysty,

jaki powodowi od niej już się należał, zatem odniosłaby tę właśnie korzyść, jaką wyklucza przepis § 1447 k. c. a.

Pytanie co do sposobu oznaczenia wartości spirytusu czystego wchodzi w zakres swobodnej oceny dowodów przez sądowe instancje ustalające i nie podlega zaskarżeniu z § 503/3 p. c. a.

Powód dochodzi roszczenia o dostawę rzeczy i wykonanie robót przez kupca, nie zaś wierzytelności za dostawę i takie roboty, zatem należność jego nie podlega przedawnieniu z § 1486/1 k. c. a.

Kondykcja z § 1447 k. c. a. nie jest roszczeniem odszkodowawczem, gdyż nie opiera się na bezprawnym działaniu drugiej strony, zatem roszczenie skargi nie podlega też przedawnieniu z § 1489 k. c. a.

W stosunku spornym nie chodzi o wady materiału, ani o mylne wskazówki zamawiającego, zatem przepis § 1168 a) k. c. a. nie ma tu również zastosowania.

Roszczenie z § 1447 k. c. a. wchodzi w miejsce świadczenia umownego, zatem powodowi należą się nieprzedawnione odsetki na podstawie upomnienia o świadczenie umowne, w czasie, gdy nie było jeszcze z obiegu wyłączone.

299 Do 1118 k. c. a. i art. 11 l. 2 a) i 3 ust. o ochr. lok.

Żądaniu natychmiastowego rozwiązania umowy najmu z powodu zaległości czynszowych nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że właściciel domu z żądaniem zapłaty czynszu został oddalony, gdyż wbrew umowie dochodził zapłaty czynszu w walucie dolarowej, zamiast w walucie złotowej.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1934 C II 1725/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Pauliny V. przeciwko Zygmuntowi F. o rozwiązanie umowy najmu, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 listopada 1933 I Ca 2405/33, którym na odwołanie pozwanego zatwierdzono ustęp II wyroku Sądu Grodzkiego w Krakowie z 4 kwietnia 1933 XVIII C 374/33.

Uzasadnienie: Zarzucone w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 3 i 4 p. c. a. nie zachodzą.

Wywód pierwszej z tych przyczyn nie odpowiada formalnym wymaganiom z § 506 L. 2 p. c. a.

Zamiast wykazywać, czy i jakie przesłanki faktyczne zaskarżonego wyroku są sprzeczne z wynikiem tych dowodów, na których je oparto, pozwany tworzy samoistne, dowolne, ustalenia faktyczne, odbiegające od niewadliwych ustaleń wyroku drugiej instancji i w ten sposób dochodzi do wniosku, że niesporną część komornego zapłacił we właściwym czasie, że zatem nie dopuścił się zwłoki w zapłacie komornego. Nadto pozwany wyraża w rewizji pogląd, że żądanie skargi o rozwiązanie umowy już z tej przyczyny powinno być oddalone, że powódka nie utrzymała się z żądaniem zapłaty zaległego czynszu w kwocie 83. 60 dol. Fakt ten jednak nie ma dla

kwestji rozwiązania umowy żadnego znaczenia, skoro sąd odwoławczy stwierdził istnienie zaległości czynszowej pozwanego za miesiąc listopad 1931 w części i za miesiąc grudzień 1931, styczeń, luty, marzec 1932 w całości, a nie dał miejsca żądaniu o zapłatę czynszu jedynie dlatego, że czynsz był płatny w złotych, a nie w dolarach, w jakich zapłata była żądana.

Wobec niewadliwego ustalenia, że pozwany za miesiąc grudzień 1931, styczeń, luty i marzec 1932 mimo upomnień nawet niespornej części komornego nie zapłacił, słusznie uznano za istniejącą przyczynę rozwiązania umowy w myśl § 1118 k. c. a. i art. 11 L. 2 a) i 3 ust. o ochr. lok.

Z tych powodów rewizji nie uwzględniono.

Db.

300

Do §§ 1218, 1237, 1241 i 109 k. c. a.

Książka oszczędnościowa, opiewająca na imię żony, nie staje się własnością męża, chociażby jemu przez rodziców żony została wręczona. Odebranie tej książki przez żonę mężowi z powodu roztrwonienia przezeń w krótkim czasie znacznej części wkładki, nie stanowi podstawy do separacji małżeństwa z winy żony.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1934 C II 1651/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Chany K. przeciwko Natanowi K. o rozdział od stołu i łoża i o płacenie alimentów, nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 września 1933 II Ca 501/33, którym na odwołanie obu stron częścią zatwierdzono, a częścią zniesiono wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 5 grudnia 1932 I Cg J a 532/30.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach z § 503 I. 2, 3 i 4 p. c. a., jest bezzasadna.

Upatrywana w zmianie ustaleń faktycznych wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy bez ponowienia dowodów przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. a. jest chybiona, gdyż sąd ten żadnych ustaleń wyroku sądu okręgowego nie zmienił, lecz opierając się na stanie faktycznym, ustalonym w tymże wyroku, poddał go jedynie odmiennej ocenie prawnej, do czego był uprawniony według ustawy bez ponowienia dowodów.

Odmienne od sądu okręgowego uznanie przez sąd apelacyjny, że ustalony przez sąd okręgowy stan faktyczny nie uzasadnia winy powódki, a przeciwnie uprawnia do przyjęcia wyłącznej winy pozwanego w dozwolonym rozdziale od stołu i łoża ich małżeństwa, jest oceną prawną, a nie przesłanką faktyczną. Zarzucone przez pozwanego sądowi apelacyjnemu błędy w tej ocenie nie mogą być zatem przez pozwanego w rewizji zwalczane, a przez sąd rewizyjny rozpatrywane ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 3, lecz tylko z L. 4 § 503 p. c. a.

Lecz i ta ostatnio wymieniona przyczyna rewizyjna nie jest uzasadniona.

O ile chodzi o ocenę sądu apelacyjnego braku winy powódki w rozdziale małżeństwa, zarzucone temu sądowi przez pozwanego błędy nie zachodzą.

Według ustalenia, dokonanego na podstawie zeznań samego pozwanego, powódka, która z pozwanym razem udała się po powrocie z Zakopanego do Krakowa do Kasy Oszczędności, gdzie pozwany według ich umowy miał wręczyć urzędnikowi Kasy książeczkę posagową na 5.500 dol. opiewającą, celem zamieszczenia w niej zastrzeżenia wypłat od hasła, jakie oboje mieli podać urzędnikowi, gdy pozwany w tym celu dobył z kieszeni i miał w ręku książeczkę wkładową, wyrwała mu powódka z ręki tę książeczkę, odepchnęła pozwanego od okienka kasowego, podała sama urzędnikowi książeczkę z żądaniem zastrzeżenia hasła nieznanego pozwanemu, tę książeczkę od urzędnika odebrała i odmówiła żądaniu pozwanego o jej zwrot.

Ustaliły też sądy niewadliwie, że tuż przed ślubem stron wręczono pozwanemu gotówkę 100 dol. i książeczkę wkładową Kasy Oszczędności, opiewającą na imię powódki na kwotę 6.900 dol., że w dniu ślubu, a było to w niedzielę, kiedy podjęcie pieniędzy z Kasy nie było możliwe, postanowiono bezzwłoczny wyjazd nowożeńców z Krakowa do Zakopanego, że jeszcze przed ślubem udały się obie strony do Kasy Oszczędności, gdzie na życzenie powódki wpisano jako właścicieli obie strony po połowie; że w dniu wyjazdu do Zakopanego pozwany, choć poprzedniego dnia gotówką otrzymał 100 dol., pożyczył na podróż poślubną od swego brata dalsze 100 dol. i wręczył temu bratu książeczkę opiewającą na 6.900 dol. z poleceniem odebrania z niej dla siebie owych pożyczonych 100 dol., oraz wypłatę należności robotników, którzy kończyli remont mieszkania, przygotowywanego dla nowożeńców, — że gdy strony wróciły po 10 dniach z podróży poślubnej do Krakowa, okazało się, że książeczka wkładowa opiewa już tylko na 5.500 dol., a wtedy powódka zażądała zamieszczenia w książeczce zastrzeżenia wypłat za wypowiedzeniem hasła i postąpiła w sposób wyżej ustalony.

Wszystkie te ustalenia trafnie ocenił sąd apelacyjny ze stanowiska przepisów § 44 i 1218 k. c. a. w celu ustanowienia posagu, nawet gdyby słusznie przyjęto, że kwota 7.000 dol. wręczona została pozwanemu jako posag za żonę jego w gotówce, wobec czego stałby się był według § 1227 k. c. a. zupełną własnością pozwanego, gdyż wobec zużycia z posagu 7.000 dol. kwoty 1.400 dol., a więc niemal czwartą część w ciągu kilkunastu dni, z tego 200 dol. na podróż poślubną dwutygodniową do tak blisko od Krakowa położonego Zakopanego w dwie osoby, a według rachunku przedłożonego przez pozwanego przy jego przesłuchaniu kwot 150 zł. na auto w Nowym Sączu, 90 zł. na jakąś pośredniczkę, 68 zł. na ogrodnika, 40 zł. na paczki na kwiaty, 675 zł. na pokostnika, 1.700 zł. na urządzenie łazienki, 530 zł. na przybory do pieców, 650 zł. na obraz, 400 zł. na lampę, 250 zł. na wieszadło do przedpokoju, 577 zł. 90 gr. na dywany, razem — 5.130 zł. 90 gr., czyli 576 dol. 84 cent. na rzeczy niewątpliwie luksusowe, — mogłaby powódka snadnie przerazić się

lekkomyślnością i marnotrawstwem pozwanego w szafowaniu pieniędzy, przeznaczonych ad onera matrimonii sustentanda, ściągnąć do gwałtownego zawładnięcia i zabezpieczenia tych pieniędzy na cele powyższe, choćby stały się były formalnie własnością pozwanego.

Lecz niesporny fakt, że pozwany tylko kwotę 100 dol. otrzymał gotówką, że natomiast na resztę 6.900 dol. wręczoną mu została jedynie wkładkowa książeczka Kasy Oszczędności wystawiona nie na imię „okaziciela“, lecz powódki, a więc książeczka wprawdzie wypłacalna normalnie każdemu okazicielowi, jednak mimo to stanowiąca własność powódki, bo na jej imię wystawiona i przez nią rozporządzalna w tem znaczeniu, że mogła jako jej właścicielka w każdym razie zastrzec w Kasie Oszczędności nieczynienia wypłat okazicielowi bez jej zezwolenia, — fakt ten wykazuje błędną ocenę prawną sądów obu instancyj w tym względzie, że przedmiotem posagu była gotówka i że posag stał się dlatego własnością pozwanego. Wszak sam pozwany uznał w sposób dorozumiany, lecz nie budzący żadnych wątpliwości, że nie uważał się za właściciela tej książeczki wkładkowej, skoro w porozumieniu się wzajemnem jeszcze przed ślubem udali się do Kasy Oszczędności, gdzie na objawione życzenie powódki, jako wyłącznej do tego czasu właścicielki tej książeczki wkładkowej, choć znajdującej się już w ręku pozwanego, przepisana została ta książeczka wkładkowa z powódki na obie strony po połowie (§ 863 k. c. a.).

Z tą chwilą zatem co do gotówki złożonej na tę książeczkę zapanowała wspólność majątkowa przyszłych małżonków bez odebrania jednak celu, na spełnienie którego powódka tytułem wyposażenia, a nie pozwany tytułem posagu, otrzymała od rodziców pieniądze na tę książeczkę ulokowane. Przez wręczenie tej książeczki wkładkowej, stanowiącej własność powódki, nie nabył pozwany jej własności, lecz tylko odwołalne prawo rozporządzania. Widząc marnotrawstwo męża w zarządzie tej wspólności majątkowej, któraby rychło udaremniła cel, t. j. wyposażenie powódki, uprawniona była powódka, choćby w drodze poszukiwania w pewnym gwałcie i podstępnie, jedynej drogi natychmiastowego zapobieżenia zaprzepaszczeniu rychłemu funduszów przeznaczonych na ulżenie ciężarów małżeństwa, a więc na długie lata, zwłaszcza już po osiągnięciu właściwego celu małżeństwa, utrzymywania, wychowania i kształcenia spodziewanego potomstwa.

Trafnie zatem stosował sąd apelacyjny przepisy §§ 19, 1237 i 1241 k. c. a.

Wobec powyższych rozważań i zasad prawnych, wypowiedzianych przez Sąd Najwyższy, trafiają w próżnię wielokrotnie powtarzane w rewizji przez pozwanego inkryminowanie powódce dopuszczenia się zbrodni kradzieży funduszów, stanowiących wyłączną i nieograniczoną własność pozwanego, w każdym razie urągające poczuciu dobrych obyczajów i obowiązującej w wykładni i wykonywaniu dwustronnych umów uczciwości w obrocie.

Z tych przyczyn rewizyjny wniosek pozwanego o uznanie winy powódki w rozdziale małżeństwa utrzymać się nie mógł.

Również wniosek rewizyjny o uznanie braku winy pozwanego w rozdziale małżeństwa uznaje Sąd Najwyższy jako zupełnie bezzasadny.

Niewadliwe ustalenia wyroku sądu okręgowego pod 1 do 5 tego wyroku wyszczególnione, oparte na zeznaniach licznych świadków i zgodnych z niemi zeznaniach dowodowych powódki, którym sąd ten dał wiarę, stwierdzające ciągłe lżenie powódki, swej żony, wobec służby i obcych osób wyrazami nietylko poniżającemi ją w czci obywatelskiej, ale naruszającemi w rażący sposób nawet bez śladu jakiegokolwiek racji jej cześć kobiecą i cześć macierzyństwa od pozwanego, grożenie jej pobiciem, kilkakrotnie czynne odepchnięcia i pchnięcia, które raz nawet spowodowały niemal omdlenie powódki, będącej w stanie odmiennym, — ponadto własnemi roszczeniami samego pozwanego stwierdzone i przyznane oświadczenie powódce ze względów czysto materialnych, bo z przyczyny odebrania i nieoddania książeczki wkładowej, że nie z miłości się z nią ożenił, lecz tylko dla owych 7.000 dol., dalej, gdy nie zdołały na powódce wymusić oddania dolarów owe lżenie i czynne zniewagi, wyniesienie przez pozwanego ze wspólnej sypialni mimo słownego a nawet czynnego sprzeciwu tej kobiety młodej i brutalne odepchnięcie powódki, gdy przeciw temu wyniesieniu stawiała czynny opór, — stanowią niewątpliwie naigrywanie się z uczuć małżeńskich, kobiecych i macierzyńskich powódki, oraz bardzo dotkliwe udręki moralne, które w zupełności uzasadniają winę pozwanego w rozdziale małżeństwa w myśl § 109 k. c. a., jak to słusznie sądy obu instancyj osądziły.

Z tych zasad musiała rewizja pozwanego pozostać w zupełności bez skutku.

Db.

301

Do §§ 1295 i 1313 *a*) k. c. a., art. 1 l. 1 i 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 Nr. 26, poz. 559 Dz. U. R. P. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, art. 181 i 188 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 marca 1928 Nr. 39, poz. 384 Dz. U. R. P. i § 61 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p. austr.

1. Za bezprawne użycie znaku towarowego odpowiada nie tylko, jako osoba prawna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która w swem przedsiębiorstwie posługiwała się tym znakiem, ale także i ponoszący winę udziałowiec i zawiadowca spółki, który jest jej zastępcą prawnym.

2. Rozstrzygnięcie pytania, czy posługiwanie się pewnem oznaczeniem towaru uzasadnia prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru, oraz czy używanie pewnego znaku wkracza w zakres wyłączności z zarejestrowania znaku towarowego, należy do prawnej oceny sporu.

3. Używanie do oznaczenia butelek z winem etykiet przypominających ludzako znak towarowy zarejestro-

wany na rzecz innej firmy zarówno formatem, jak też wyobrażeniem na nich tego znaku z nazwą, może wywołać u odbiorcy mylne mniemanie co do pochodzenia towaru z przedsiębiorstwa tej innej firmy, nawet jeżeli istnieją różnice w szczegółach dostrzegalne dopiero przy bliższym porównaniu etykiet jednej i drugiej firmy.

(O. S. N. z dnia 12 marca 1935 C II 2697/34, S. A. Lwów II CA 235/34, S. O. Sanok I Cg 15/31).

Uzasadnienie: Rewizja powódki, oparta na zarzutach przyczyn zaskarżenia, przewidzianych w § 503 L. 2 i 4 p. c. a., jest ze stanowiska drugiej z nich uzasadniona. Mylny jest pogląd prawny sądu apelacyjnego, jakoby skarga była niewłaściwie skierowaną przeciwko pozwanemu, bo znakiem towarowym, o który chodzi w sprawie, posługiwała się w swym przedsiębiorstwie firma „Importwin“ w Lesku i ta firma tylko może odpowiadać za bezprawne użycie znaku towarowego. Według złożonego do akt wyciągu z rejestru handlowego firma „Importwin“ w L. jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a zatem osobą prawną w myśl § 61 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p., pozwany zaś jest jej udziałowcem i zawiadowcą. Podstawę powództwa stanowi odpowiedzialność za czyny bezprawne, a tego rodzaju odpowiedzialność ponosi obok osoby prawnej, która od tej odpowiedzialności nie mogłaby się uchylić wobec przepisu § 1313 k. c. a., także i ponoszący winę jej zastępca prawny, a to według ogólnych zasad kodeksu cywilnego (§ 1295 k. c. a.). O ile zaś chodzi o naruszenie przepisów ustawy z 2 sierpnia 1926 Nr. 96, poz. 559 Dz. U. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, to odpowiedzialność pozwanego uzasadnia niewątpliwie wyraźny przepis art. 1 ust. 3 tej ustawy.

Również mylne jest zapatrywanie obydwu sądów niższych instancyj, o ile wyłączają podobieństwo znaku towarowego i możliwość łudzenia odbiorców co do pochodzenia towarów wprowadzonych w obrót przez firmę, której zawiadowcą jest pozwany, chociaż sąd apelacyjny zaznaczył w swym wyroku, że etykiety okrągłe (z widokiem okrętu), a właściwie te tylko etykiety są przedmiotem żądania pozwu, mają znaczne podobieństwo ze znakiem towarowym zarejestrowanym na rzecz powódki. Rozstrzygnięcie pytania, czy posługiwanie się pewnem oznaczeniem towaru uzasadnia prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru, jak niemniej, czy używanie pewnego znaku wkracza w zakres wyłączności z zarejestrowania znaku towarowego, należy do prawnej oceny sporu, której Sąd Najwyższy władny jest samoistnie dokonać, zwłaszcza mając odnośne znaki i etykiety dołączone do akt, jako dokumenty. Otóż ze stanowiska art. 1 L. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji należy uznać, że używanie etykiet zarówno okrągłych jak i prostokątnych do oznaczenia butelek z winem sprzedawanem przez spółkę „Importwin“, zdolne było do wprowadzenia publiczności w błąd przez wywołanie wrażenia, iż towary te pocho-

dzą z przedsiębiorstwa strony powodowej, mimo bowiem różnic w szczegółach, dostrzegalnych dopiero przy bliższem porównaniu etykiet jednej i drugiej strony, ogólne wrażenie etykiet, któremi się posługiwała firma „Importwin“, a zwłaszcza zamieszczenie w nich wyrazu „Carmel“, stanowiącego nazwę powodowej spółki, mogło bezwarunkowo wywołać mylne mniemanie co do pochodzenia towaru z przedsiębiorstwa powódki. Według art. 181 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 marca 1928 Nr. 39, poz. 384 Dz. U. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych za znak taki sam w rozumieniu tego rozporządzenia uważa się także znak różniący się od dawniejszego tak nieznacznie, że mimo różnic odbiorca towaru może z łatwością przypuszczać, iż towar pochodzi z przedsiębiorstwa, którego znak ma w pamięci. Odnosi się to w całej pełni do etykiet okrągłych z widokiem okrętu, zarejestrowanych na rzecz powódki, jako znak towarowy. Zachodzą więc wszelkie znamiona tak naruszenia przepisów art. 1 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i przepisu art. 188 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 marca 1928 Nr. 39, poz. 384 Dz. U.

Ponieważ strona powodowa nie żąda zwrotu szkody, lecz jedynie zadośćuczynienia w formie pokutnego, badanie wysokości szkody było zbędne, zaś wysokość pokutnego oznaczył Sąd Najwyższy na zasadzie przepisu § 273 p. c. a., biorąc pod uwagę materiał zebrany w sporze, z którego wynika, że wina oznaczone znakiem towarowym powódki, w sposób łudzący do ich pochodzenia, wprowadzono w obrót na dość znacznym obszarze Małopolski. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję strony powodowej i odpowiednio zmienił wyrok zaskarżony, a o kosztach sporu orzekł w myśl §§ 41, 43 i 50 p. c. a., przyznając je w całości stronie powodowej, atoli od sumy spornej 5.000 zł.

302

Do §§ 1380 i 1444 k. c. a.

Sprzedawca gruntu, który następnie w drodze ugody sądowej uznał bezwarunkowe i nieograniczone prawo własności kupującego do tego gruntu i zrzekł się wszelkich praw do posiadania i własności tego gruntu, nie może więcej praw tych dochodzić, choćby nawet kontrakt kupna-sprzedaży, którym zbył ten grunt, przedstawiał się jako nieważny.

(O. S. N. z dnia 12 marca 1935 C II 2704/34, S. A. Lwów II CA 257/34, S. O. Kołomyja I C 256/33).

Uzasadnienie: Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach z art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Podstawę z art. 426 punkt 2 k. p. c. upatruje wnoszący kasację w tem, że sąd apelacyjny nie zbadał zarzutów przytoczonych w sporze na uzasadnienie nieważności kontraktów kupna-sprzedaży, zawartych przez strony 8 i 18 stycznia 1932, atoli niesłusznie.

O ile chodzi o drugi z tych kontraktów, dotyczący pozbycia gruntu w niwie „Hostyniec“, zarzut powyższy jest nieuzasadniony,

sądy bowiem przeprowadziły dowody i poczyniły ustalenia umożliwiające ocenę prawną pytania, czy wspomniany kontrakt może być uznany za ważny i strony obowiązujący, czy też nie.

O ile chodzi natomiast o kontrakt z 8 stycznia 1932, dotyczący pozbycia gruntów w niwie „Żołoby“, badanie zarzutów przytoczonych przeciw jego ważności było zbędne, skoro powód w ugodzie zawartej 21 grudnia 1932 w sporze do L. cz. II C 334/32 Sądu Grodzkiego w Horodence, uznał bezwarunkowe i nieograniczone prawo własności pozwanego do powyższych gruntów, a zarazem zrzekł się wszelkich praw do posiadania i własności tego gruntu, skarga zaś kasacyjna nawet nie twierdzi, aby to oświadczenie powoda nie było wpływem jego wolnej woli.

Zarzut błędnej wykładni prawa materialnego, uczyniony za skarżonemu wyrokowi ze stanowiska podstawy kasacyjnej z art. 426 § 1 k. p. c., jest również nieuzasadniony.

Sąd Najwyższy podziela pogląd zaskarżonego wyroku, że umowa, stwierdzona protokołem sądowym z 21 grudnia 1932 II C 334/32, ma charakter ugody (§ 1380 k. c. a.), albowiem wzamian za zrzeczenie się przez powoda i jego towarzyszy sporu wszelkich praw do gruntów w niwie „Żołoby“, pozwany pozostawił grunta te w używaniu towarzysza sporu powoda Mojżesza Leiba 2 im. T. przez czas dłuższy, zrzekł się zatem częściowo swych praw płynących z zawartego z powodem kontraktu kupna.

Zrzeczenie się praw do przedmiotu sporu we wspomnianej ugodzie wiązało powoda według przepisów §§ 1380 i 1444 k. c. a. i nie może wobec tego praw tych powód więcej dochodzić, choćby nawet kontrakt z 8 stycznia przedstawiał się jako nieważny.

O ile chodzi o kontrakt kupna, dotyczący gruntu w niwie „Ho-stynec“, ustalenia sądów, wiążące według art. 439 Sąd Najwyższy przy ferowaniu wyroku, uzasadniają w zupełności pogląd sądu apelacyjnego, że umowa kupna została zawartą w sposób swobodny i poważny (§ 869 k. c. a.), a nie dla pozorów (§ 916 k. c. a.), oraz że nie zachodzą żadne przesłanki, któreby mogły skutkować jej unieważnieniem z przyczyn w § 879 L. 4 k. c. a. wymienionych.

Z tych zasad skarga kasacyjna uległa oddaleniu.

303. Do § 1394 k. c. a., ustawy o uposażeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych poz. 46 Dz. U. R. P. z r. 1924 i art. 2 k. p. c.

Nie jest dopuszczalna droga sporu dla roszczeń opierających się na cesji praw emerytalnych funkcjonarjusza państwowego.

(O. S. N. z dnia 1 maja 1935 C II 26/35, S. A. Lwów CZ 478/34, S. O. Lwów I 1 C 15/34).

Uzasadnienie: Zarzucona mylna wykładnia prawa (art. 426/1 k. p. c.) nie zachodzi. Cedent powoda M. B. nie miał prawa dochodzenia poborów emerytalnych przez sądy powszechne, gdyż to jego prawo ma charakter publiczno-prawny. Ust. L. 46/24 Dz. U.

Powód, jako cesjonariusz, nie nabył więcej praw, niż miał cedent (§ 1394 k. c. a.), zatem droga sporu nie jest dopuszczalna także dla roszczeń cesyjnych powoda.

Roszczenie pozwu, oparte na naruszeniach przez Skarb Państwa obowiązków, wynikających z cesji i powstałej stąd szkodie powoda, nie przestaje być roszczeniem, wynikiem z cesji wierzytelności prawa publicznego, zarządzenia Izby Skarbowej w tym względzie są zarządzeniami władz prawa publicznego, zaś pytanie, czy zarządzenia te wydano zgodnie z prawem, uchyla się z pod orzecznictwa sądów powszechnych i nie należy do drogi sądowej (art. 2 k. p. c.).

304 Do § 1405 k. c. a.

Jeżeli właściciel drogerji sprzedał ją, a następnie zmienił pierwotną umowę z nabywcą w ten sposób, że tenże za zrzczeniem się już zapłaconej części ceny kupna mógł każdej chwili odstąpić od umowy, a w takim razie sprzedawca miał spowrotem przyjąć drogerję na własność i zapłacić wszystkie długi za towary dostarczone dla tego przedsiębiorstwa i jeżeli sprzedawca rzeczywiście później drogerję tę spowrotem objął na własność, to w stosunku do wierzycieli przedsiębiorstwa umowa ta przedstawia się jako przejęcie długu (§ 1405), a nie jako przyjęcie wykonania (§ 1404 k. c. a.).

(O. S. N. z dnia 4 stycznia 1935 C II 2108/34, S. A. Lwów II CA 119/34, S. O. Kołomyja II Cg J b 338/32).

Sąd Najwyższy w sprawie firmy handlowej „Rico - Werke A. G.“ w Brüx powódki, działającej przez adwokata Dra Bernarda Z. w Stanisławowie przeciw Eustachemu T. właścicielowi drogerji w Kołomyji, pozwanemu, działającemu przez adwokata Jana M. w Kołomyji o 140.76 dol., wskutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie jako sądu odwoławczego z dnia 16 kwietnia 1934 N. cz. II CA 119/34, którym ten sąd na odwołanie powódki zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Kołomyji z dnia 8 sierpnia 1933 Nr. cz. I Cg Jb 338/32, na posiedzeniu niejawnem postanowił: Nie uwzględnić rewizji i przysądzić powódce koszty przewodu rewizyjnego w kwocie 60 zł. 10 gr., płatne do dni 14 przez pozwanego pod egzekucją.

Uzasadnienie: Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Sąd apelacyjny przyjął jako niesporne, że umowę z dnia 1 sierpnia 1930 pozwany i B. zmienili pierwotną umowę z dnia 21 marca 1929 o tyle, iż B. za zrzczeniem się skutecznionej już na poczet ceny kupna wpłaty 1.000 dol., mógł każdej chwili odstąpić od umowy, a w takim razie miał pozwany spowrotem przyjąć drogerję na własność i zapłacić wszystkie długi za towary dostarczone dla tego przedsiębiorstwa.

Ponadto ustalił ten sąd na podstawie przyznania pozwanego w toku zeznań jego jako strony, że w kilka miesięcy po wspomnianej umowie B. oddał mu drogerję do dyspozycji i pozwany objął ją na własność.

Przyjęcie sądu apelacyjnego za niesporne wyż przytoczonej treści umowy z dnia 1 sierpnia 1930 nie zostało zaskarżone w rewizji ani ze stanowiska przyczyny z L. 2 § 503 p. c. a., ani z przyczyny z L. 3 cyt. §-u, treść ta zatem jest wyłącznie miarodajną dla oceny prawnej Sądu Najwyższego.

W następstwie tego wywody rewizyjne, że z brzmienia słów, dalej z ducha umowy i towarzyszących okoliczności wynika niewątpliwie, iż ma się tu do czynienia z objęciem dopełnienia z § 1404 k. c. a., nie mogą być wzięte pod uwagę, ze stanowiska zaś wyż przyjętej przez sąd apelacyjny treści umowy słusznie uznał ją ten sąd za objęcie długu z § 1405 k. c. a.

Bezzasadnie zarzuca rewizja, że przyrzeczenie zapłaty długów B., jako zbyt ogólnikowe, nie mogło zrodzić dla wierzyciela B. żadnych skutków prawnych, gdyż nie chodziło tu o zapłacenie wszelkich długów B., lecz tylko tych, które należą się wierzycielowi za towary kupione przez B. dla powyższego przedsiębiorstwa, a zatem każdej chwili dadzą się ustalić.

Ponieważ sąd apelacyjny uznał fakt wytoczenia powództwa na podstawie powyższej umowy za zgodę powoda na objęcie długu przez pozwanego, a wniosek ten prawny nie został przez rewizję zaskarżony stosownie do § 506 ustęp 2 p. c. a., przeto wykazane zostały wszystkie przesłanki § 1405 k. c. a., uzasadniające odpowiedzialność pozwanego za powyższy dług, zaciągnięty przez B. Wobec wykazania odpowiedzialności pozwanego na zasadzie § 1405 k. c. a., odpowiedzialność jego z mocy § 1409 k. c. a. nie może wogóle wchodzić w rachubę, a tem samem zagadnienie, czy zapłacił on już na poczet długów drogerji więcej, aniżeli wynosi wartość tego przedsiębiorstwa, nie wymagało rozpatrzenia, pominiecie więc tego rozpatrzenia nie może uzasadnić wady postępowania z L. 2 § 503 p. c. a., pomijając, że pozwany w powyższym kierunku żadnych twierdzeń faktycznych w toku sporu w I instancji nie przytoczył (§ 504 p. c. a.).

Bezzasadna zatem rewizja nie mogła odnieść skutku.

305 Do § 1486 k. c. a. i §§ 179 ust. 1 i 193 ust. 2 p. c. a.

1. Bieg przedawnienia z § 1486 k. c. a. zaczyna się od chwili dostawy rzeczy, wykonania roboty czy świadczenia, a uprawniony do zapłaty nie może skutecznie przekładać początku biegu przedawnienia na chwilę przesłania rachunków zamawiającemu.

2. Zarzut przedawnienia może pozwany skutecznie przedstawić do końca rozprawy w pierwszej instancji.

(O. S. N. z dnia 5 września 1935 C II 710/35, S. A. Lwów I CA 585/34, S. O. Złoczów I Cg J 173/32).

Uzasadnienie: Powódka zaskarżyła wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., ale bezpodstawnie.

Sąd apelacyjny uznał roszczenie powódki, oparte na rachunku z dnia 3 października 1929 r. w kwocie 155 dol. 50 ct. i roszczenie oparte na rachunku z dnia 19 października 1929 r. w kwocie 29 dol. 80 ct. za przedawnione według § 1486 L. 1 k. c. a., ponieważ roboty i świadczenia, wymienione w tych rachunkach, zostały wykonane w przedsiębiorstwie przemysłowem pozwanym w czasie do dnia 27 lutego 1929 r., a pozew o zapłatę został wniesiony w dniu 31 marca 1932 r., a zatem po upływie trzech lat.

Powódka dopatruje się w tem sprzeczności z aktami i błędnej oceny prawnej.

Według wywodów rewizji materiał dowodowy co do płatności wzmiankowanych kwot zawierają jedynie zeznania świadka inż. Ottona K., który zeznał, że wynagrodzenie za roboty montażowe było płatne w dniu przedłożenia przez powódkę rachunków.

Sądy nie oparły się jednak na zeznaniach tego świadka, ponieważ reprodukował je na podstawie list pracy i ogólnych warunków dostawy i montażu, a sąd apelacyjny powołał się na zeznania świadka Markusa Sch., według których przy zawarciu umowy nie było wcale wzmianki o tem, że należność za roboty, wykonane przez montera, ma być płatna dopiero w dniu przedłożenia rachunku przez powódkę (K. 38), tudzież na zeznania pozwanego Judy Sch.

Ponieważ według ustaleń terminu płatności nie uzależniono od przedłożenia rachunków przez powódkę, wywody rewizji, zbudowane na odmiennym stanie faktycznym, są bezprzedmiotowe.

Według § 1486 L. 1 k. c. a. w trzech latach przedawniają się wierzytelności za dostawę rzeczy, wykonanie robót, lub za inne świadczenia w przedsiębiorstwie przemysłowem, kupieckiem lub innem przedsiębiorstwie zarobkowem. Z osnowy tego przepisu wynika, że bieg przedawnienia zaczyna się od chwili dostawy rzeczy, wykonania, roboty czy świadczenia.

Rzekoma umowa, że należność ma być zapłacona dopiero po przedłożeniu rachunków za wykonanie robót, określałaby termin zależny w zupełności i wyłącznie od woli powódki, a nie warunek płatności i, jak sąd apelacyjny słusznie zauważył, przedłużałaby ustawowy czas przedawnienia, wbrew zakazowi § 1502 k. c. a. Dlatego powódka nie może skutecznie przekładać początku biegu przedawnienia na chwilę przesłania pozwanym rachunków.

Wprawdzie według ustępu 4 umowy z dnia 24 sierpnia 1928 reszta ceny kupna za motor Diesla miała być spłacona w ciągu dwóch lat, a reszta ceny kupna za maszyny młyńskie w ciągu trzech lat od dnia wysyłki, ale powódka stoi na stanowisku, że roboty i świadczenia, za które dochodzi zapłaty, nie były objęte wzmiankowaną umową.

Zarzut przedawnienia mogli pozwani skutecznie przedstawić do końca rozprawy w sądzie pierwszej instancji (§§ 179 ust. 1, 193 ust. 2 p. c. a.), a nie mieli obowiązku wystąpienia z nim już w odpowiedzi na pozew.

W sposób bezprzedmiotowy wytyka powódka, że sąd apelacyjny nie zbadał sprawy co do należności kwot 155 dol. 50 ct. i 29 dol. 80 ct. Sąd pierwszej instancji uznał żądanie zapłaty tych kwot za nieuzasadnione i przedawnione. Skoro sąd apelacyjny przyjął słusznie przedawnienie, nie miał potrzeby rozpatrywania, czy roszczenia są słuszne czy nie, bo i w razie twierdzącym musiałby powódkę oddalić z żądaniem.

306

Do art. 347 u. handl. austr.

Postawienie przez kupującego całej przesyłki żyta do dyspozycji sprzedawcy nie jest prawnie uzasadnione, jeżeli żyto przesłano wagonami w workach, a tylko część worków zawierała ziarno nieodpowiadające umowie i celowi.

(O. S. N. z dnia 10 września 1935 C II 794/35, S. A. Lwów I CA 349/34, S. O. Stanisławów I Cg J c 2/31).

Uzasadnienie: Zarzucone w rewizji przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. nie zachodzą.

Rozprawa została przeprowadzona w I instancji dokładnie i nie wymaga żadnych uzupełnień w przewodzie odwoławczym, wobec czego przyczyna rewizyjna z § 503 L. 2 p. c. a. nie jest usprawiedliwiona. Nowości, przytoczone w postępowaniu rewizyjnem, nie mogą być dopuszczone w myśl § 504 ust. 2 p. c. a.

Nie wykazał też powód, by zaskarżony wyrok zasadał się w istotnych punktach na przesłankach faktycznych, sprzecznych ze stanem akt. O ile zaś powód w rewizji zarzuca mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym, odnośne wywody rewizyjne uchylają się, jako niedopuszczalne, od rozpatrzenia w przewodzie rewizyjnym (§ 503 p. c. a.), a tak samo niedopuszczalne jest zwalczanie trafności ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku. Wysnute z ustalonego stanu rzeczy przez sąd II instancji wnioski, że 40% zboża nabytego przez powoda u pozwanego nie nadawało się do przyjęcia, że przesyłka nie stanowiła nierozdzielnej całości, wobec czego pozwany tylko w powyższym stosunku procentowym powinien powoda odszkodować, nie podpadają pod przyczynę rewizyjną z § 503 L. 3 p. c. a., której przedmiotem mogą być tylko przesłanki faktyczne. Ocena trafności opinii biegłego B. i wiarygodności zeznań świadków popierających tę opinię nie podlega krytyce w postępowaniu rewizyjnem.

Prawna ocena sprawy przez sądy niższych instancyj jest trafna. O ile wywody rewizji nie trzymają się ściśle niewadliwych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku oraz tworzą własne, dowolne ustalenia i w ten sposób usiłują wykazać błędną prawną ocenę sprawy, nie mogą być wzięte pod rozwagę, gdyż zwalczanie oceny prawnej może się opierać tylko na ustaleniach faktycznych wyroku apelacyjnego.

Wobec ustaleń zaskarżonego wyroku, że niema podstawy do przyjęcia, jakoby część dostarczonych worków zboża zawierała zboże

zniszczone rakiem zbożowym, że część worków zawierała żyto zupełnie dobre, a część worków żyto wilgotne, zgrzane, stęchłe, a nadto zanieczyszczone w wysokim stopniu kąkolem, wreszcie z uwagi na dalsze ustalenia, że żyto przesłane zostało wagonami w workach, a zatem niezmieszane, wskutek czego nie tworzyło nierozdzielnej całości, postawienie przez powoda do dyspozycji pozwanego, jako dostawcy, całej przesyłki zboża nie było prawnie uzasadnione (art. 347 k. h. a.). Było bowiem obowiązkiem i prawem powoda, jako odbiorcy, dokładnie przesyłkę zbadać i odrzucić jedynie worki z ziarnem, nie odpowiadającym umowie i celowi. Wymogi uczciwego obrotu handlowego wymagają, jak to sąd apelacyjny słusznie zaznaczył, by towar nie był zbyt pochopnie i bez potrzeby w całości odrzucony.

Skoro więc sąd II instancji ustalił stosunek zboża zdrowego do zboża nadającego się do odrzucenia, przy zastosowaniu przepisu § 273 p. c. a., na 60 i 40%, przeto też według tego stosunku obliczył szkodę powoda.

Odsyłając zresztą powoda z wywodami rewizji do uzasadnienia wyroków I i II instancji, Sąd Najwyższy rewizji nie uwzględnił.

307 Do art. 354 k. h. a. i §§ 1438 i 1444 k. c. a.

Nabywca towaru nie może powoływać się na wygaśnięcie swego zobowiązania do zapłaty ceny kupna przez potrącenie, jeżeli zrzekł się zarzutu potrącenia¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1934 C II 984/34).

Sąd Najwyższy w sprawie spółki z ogr. odp. B. przeciwko Hermanowi L. o 1.353 zł. 16 gr., nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 listopada 1933 r. I 2 CA 97/33, którym na odwołanie powódki zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Cieszynie z 14 maja 1933 I Cg J 334/31/15.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Wnoszący rewizję nie może żalić się ze słusznością ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. a. na zaniechanie zbadania w drodze dowodu z wysłuchania stron okoliczności, czy pozwany przy dotychczasowych zamówieniach w oddziale towarowym Śląskiego Banku Eskontowego podpisywał takiej samej treści terminatki, jak znajdujące się w aktach sprawy, skoro w toku postępowania przed sądami niższych instancji żadnych w tym kierunku wniosków nie stawiał, odnośny jego zatem wniosek dowodowy stanowi nowość w postępowaniu rewizyjnym niedopuszczalną (§ 504/2 p. c. a.).

Zarzuty rewizji podniesione w wywodach przyczyny zaskarżenia z L. 3 § 503 p. c. a. są nieuzasadnione, zbadanie bowiem zaskarżonego wyroku wykazuje, że istotne w sporze jego przesłanki faktyczne są zgodne z wynikami postępowania dowodowego, na których je oparto.

Ocena prawna zaskarżonego wyroku, zwalczana z punktu widzenia przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a., jest trafna.

Z niewadliwych ustaleń sądu apelacyjnego, stanowiących podstawę decyzji rewizyjnej (§§ 498/1 i 513 p. c. a.), wynika, że pozwany na warunkach ustalonych w pisemnym zamówieniu z 8 stycznia 1931 zakupił w oddziale towarowym Śląskiego Banku Eskontowego 40 tonn węgla i że dostawę tę otrzymał.

Ponieważ według § 5 warunków umowy zapłata za dostarczony węgiel miała nastąpić w gotówce bez względu na istnienie wzajemnych pretensyj zamawiającego, przeto pozwany nie może ze słuszością powoływać się na zarzut kompensaty, której wyraźnie się zrzekł.

Treść zawiadomienia z 25 stycznia 1931 uwidocznia na fakturze i stwierdza w sposób nie budzący wątpliwości, że kontrahent pozwanego odstąpił w drodze cesji zaskarżoną pretensję powodowej spółce, pozwany jest zatem według przepisów §§ 1392, 1394 i 1396 k. c. a. obowiązany do świadczenia stronie powodowej ceny kupna, należnej jej cedentowi.

Obrona pozwanego, że warunków dostawy, umieszczonych na odwrotnej stronie zamówienia, nie czytał, doznała już trafnego odparcia w zaskarżonym wyroku, do którego pobudek w tym względzie wnoszącego rewizję się odsyła.

Rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

308 Do art. 8 ust. 1, 46 i 101 pr. weksl., oraz art. 41, 42, 43 i 86 ust. 4 u. handl. (poaustr.).

Zobowiązanie pozawekslowe może rodzić skutki prawne, lecz tylko według prawa cywilnego, nie zaś z weksłu.

Jedynym dopuszczalnym ograniczeniem prokury jest jej łączność, a zatem skutecznym wobec osób trzecich jest ograniczenie, że prokurent ma zastępować spółkę jawną łącznie z jednym spółnikiem.

Podpis firmy na wekslu, umieszczony przez samego tylko prokurenta, nie zobowiązuje tej firmy wekslowo, jeżeli według wpisu do rejestru handlowego uprawniony jest prokurent do podpisywania spółki łącznie ze spółnikiem.

(O. S. N. z dnia 10 maja 1935 C II 354/35, S. A. Lwów II CA 591/34, S. O. Przemyśl I Cw J a 12/31).

Sąd Najwyższy jako sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym dnia 10 maja 1935 r. w sprawie Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. Oddziału we Lwowie powodowej strony, zastąpionej przez adw. Dr. S. w Przemyślu, przeciwko protokołowanej firmie Nowy Przemyński Młyn Parowy F. i Ski w Przemyślu, pozwanej strony, zastąpionej przez adw. Dr. M. w Przemyślu o 510 dol. zpn., wskutek rewizji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 21 listopada 1934 sygn. II CA 591/34, którym ten

sąd zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 16 marca 1934 r. sygn. I Cw J a 12/31 postanowił: Nie uwzględnić rewizji i przysądzić stronie pozwanej tytułem kosztów przewodu rewizyjnego kwotę 283 zł. 10 gr., płatną przez powodową stronę w dniach 3 pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Uzasadnienie: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z § 503 L. 2 p. c. a., że postępowanie odwoławcze dotknięte jest wadą, która przeszkodziła wyczerpującemu zbadaniu i gruntownemu osądzeniu sprawy spornej, tudzież z § 503 L. 4 p. c. a., że wyrok sądu odwoławczego polega na mylnem ocenieniu sprawy pod względem prawnym, nie można przyznać słuszności.

Rewizja dopatruje się wadliwości rozprawy w tem, że sąd apelacyjny uważa zbadanie okoliczności, czy pozwana strona uznawała zobowiązanie, za zbędne z tego powodu, ponieważ uznawanie zobowiązania wekslowego jest bez znaczenia prawnego.

To stanowisko sądu apelacyjnego jest słuszne, gdyż tylko podpis na wekslu rodzi zobowiązanie wekslowe, albowiem przepis art. 46 i 101 pr. weksl. wyraźnie stanowi, że ten odpowiada z wekslu, kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań ręczył, wobec czego zobowiązanie pozawekslowe może rodzić skutki prawne, lecz tylko według prawa cywilnego, nie zaś z wekslu.

Stanowisko rewizji, jakoby sąd apelacyjny mylnie sprawę ocenił pod względem prawnym, przyjmując, że zobowiązanie wekslowe po stronie pozwanej nie zaistniało, gdyż sporny weksel podpisał tylko sam prokurent L., a według wpisu do rejestru handlowego powinien był podpisać łącznie ze współwłaścicielem firmy F., nie znajduje uzasadnienia w odnośnych przepisach.

Wprowadzie przepis art. 43 k. h. a. stanowi, że ograniczenie rozciągłości prokury (art. 42 k. h. a.) nie ma skutku prawnego wobec osób trzecich, to jednak jedynem dopuszczalnym ograniczeniem prokury jest łączność i dlatego nie można odmawiać skuteczności ograniczenia, że prokurent ma zastępować spółkę jawną łącznie z jednym spółnikiem.

To stanowisko potwierdza przepis art. 41 k. h. a., który stanowi, że prokura może być udzielona kilku osobom, wspólnie prokura łączna, jak również i przepis art. 86 L. 4 k. h. a., stanowiący, że zastępstwo spółki jawnej może być łącznie wykonywane przez kilku spółników.

Również przepis art. 8 ust. 2 pr. weksl. stoi na tem stanowisku, że zastępca, który przekroczył zakres swego upoważnienia, odpowiada w pełni za zobowiązania wekslowe.

Weksel sporny podpisał tylko prokurent Dawid L., jakkolwiek według wpisu do rejestru handlowego uprawniony był do podpisywania spółki łącznie z Alfredem Leonem 2 im. F., zaczęm L. przekroczył swoje uprawnienia i on tylko z wekslu może odpowiadać.

Wobec tego stanu rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia rewizji.

309

Do art. 46 pr. weksl.

Dłużnik wekslowy, który zwraca się do wierzyciela z prośbą o wstrzymanie się z zaskarżeniem weksłu, nie może mieć żadnych roszczeń przeciwko wierzycielowi wekslowemu z tej przyczyny, że nie zaskarżył on weksłu także przeciwko innym dłużnikom wekslowym.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1934 Rw 2319/33).

Sąd Najwyższy w sprawie spółki akcyjnej Z. przeciwko Izraelowi Sch. o 3.002 zł. 13 gr. zpn., nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 marca 1933 II Bc 1370/32, którym na odwołanie pozwanego zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach z 27 maja 1932 I Cg J 202/32.

U z a s a d n i e n i e : Rewizja powołuje się na przyczyny rewizyjne z § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., jednak niesłusznie.

Wywód rewizji, jakoby dowód z przesłuchania Ludwika H. nie powinien być być w drugiej instancji przeprowadzony, gdyż nie był w pierwszej instancji zaofiarowany, nie jest zgodny z aktami, albowiem strona powodowa ofiarowała ten dowód już w pierwszej instancji na rozprawie w dniu 29 kwietnia 1932 r. Okoliczność, czy przesłuchanie Ludwika H. było zaofiarowane w charakterze strony, czy w charakterze świadka jest rzeczą obojętną, bo charakter, w jakim Ludwik H. miał być przesłuchany zależy od tego, czy w chwili przesłuchania jest lub nie jest on zawiadowcą powodowej spółki.

Przeprowadzenie dowodów w instancji apelacyjnej nie może nigdy stanowić przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 2 p. c. a., gdyż dowody te przyczyniają się do lepszego wyjaśnienia sprawy; uwzględnienie zaś tych dowodów przy ustaleniu stanu faktycznego nie powoduje przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a., bo nie prowadzi ono do oparcia ustaleń na przesłankach sprzecznych z aktami.

Strona powodowa roszczenie swe już w pierwszej instancji wywiodła na tej podstawie, że wskutek ugody zawartej z pozwanym zaniechała zaskarżenia weksli. Sąd apelacyjny ustalając, że ugoda ta została zawarta na życzenie pozwanego, nie przekroczył bynajmniej granic wywodów powódki, oraz granic tematu dowodowego, gdyż ugoda zawierana bywa zazwyczaj z inicjatywy jednej ze stron, a inicjatywa co do niezaskarżenia weksli wyjść może także od dłużnika, co jego obronie w niczem nie stoi na przeszkodzie.

Wywód rewizji, jakoby nie ustalono, że pozwany żądał niezaskarżenia weksli także przeciwko dłużnikom wekslowym głównym i wszystkim żyrantom, nie może mieć wpływu na wynik sprawy, pozwany bowiem nie wykazał, by, układając się z powódką co do niezaskarżenia weksli, żądał, aby weksle przeciwko innym dłużnikom wekslowym przez niego zostały zaskarżone, ani też nie wykazał, by powódce złożył zaliczkę na dochodzenie roszczeń wekslowych przeciwko innym dłużnikom, co przecież powinien być uczynić, aby —

nie mogąc na razie wykupić weksli — nie narażać się na utratę praw regresowych przeciwko swym poprzednikom.

Rzekome późne doręczenie pozwanemu wezwania do rozprawy apelacyjnej nie stanowi w danym przypadku jakiejkolwiek wadliwości postępowania, skoro pozwany brał udział w rozprawie apelacyjnej przez swego pełnomocnika procesowego, nie zgłosił na rozprawie tej zarzutów co do wadliwości wezwania, a nawet na zaniechanie zaprzysiężenia świadka Ludwika H. się zgodził.

O ile rewizja zarzuca niedokładność przesłuchania świadka Ludwika H., zaznaczyć należy, że przesłuchanie to odbyło się przy interwencji pełnomocnika procesowego strony pozwanej, a protokół przesłuchania nie wykazuje, aby sąd odrzucił jakiekolwiek zapytania tegoż pełnomocnika skierowane do świadka (§§ 289 i 341 p. c. a.).

Wobec przeprowadzenia dowodu ze świadka na treść umowy stron bezpośrednio przez sąd apelacyjny, sąd ten był uprawniony ocenić samoistnie, czy weksle dane były w miejsce zapłaty, czy też tylko na zabezpieczenie zapłaty. Ta ostatnia ocena prawna sądu pokrywa się z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sąd na podstawie zeznań świadka. Argument dalszy sądu co do znaczenia wręczenia rymes, zaczerpnięty ze zwyczajów handlowych, jakie mają istnieć przy wręczaniu rymes, jest tylko argumentem dodatkowym, nie mogącym mieć wpływu na wynik sprawy, choćby nawet argument ten był wadliwy.

Przeprowadzenie dowodu z wysłania stron było w sprawie niniejszej zbędne wobec wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy zeznaniami świadka Ludwika H.

Protesty wekslowe były w danym przypadku celowe, gdyż w czasie biegu terminu do założenia protestu powódka musiała liczyć się z tem, że wekslowe roszczenia zwrotne będą dochodzone.

Z tych przyczyn rewizja pozostała bez skutku.

Db.

310 Do §§ 1 i 2 ust. z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 dz. u. p. austr. i § 1304 k. c. a.

Domniemanie winy kolei odpada w razie wykazania własnej winy poszkodowanego, a w razie zbiegu winy kolei dopuszczalny jest podział szkody w myśl § 1304 k. c. a., winę tę jednak musi poszkodowany dowodnie wykazać.

(O. S. N. z dnia 3 stycznia 1935 C II 2102/34, S. A. Lwów I CA 846/33, S. O. Lwów I 2 Cg J a 1312/32).

Sąd Najwyższy jako sąd rewizyjny pod przewodnictwem S. S. N. M. St., w obecności S. S. N. Dra M. W. i J. Ż. na posiedzeniu niejawnem w sprawie Simchego D., woźnicy w Gwoźdźcu, powoda, działającego przez adwokata Dra Majera G. w Kołomyży, przeciwko Przedsiębiorstwu Polskie Koleje Państwowe, pozwanemu, działającemu przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej Oddział we Lwowie o zapłacenie sumy 6.217 zł. i rentę dożywotnią,

po rozpoznaniu rewizji strony pozwanej od wyroku wstępnego Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu odwoławczego, z dnia 20 marca 1934 sygn. I CA 153/34, którym ten sąd na odwołanie obydwóch stron zatwierdził wyrok wstępny Sądu Okręgowego w Kołomyji z dn. 10 października 1933 sygn. I Cg 79/32:

Uwzględnia rewizję, uchyla zaskarżony wyrok i zatwierdzony nim wyrok sądu I instancji i zwraca sprawę temuż sądowi do ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia, a zarazem orzeczenia także o kosztach przewodu wskutek środków prawnych, jako części kosztów sporu.

Ze stanowiska prawnego słusznie podnosi pozwana, że domniemanie winy kolei, przyjęte w § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 dz. u. p., odpada w razie wykazania własnej winy poszkodowanego, którą też obydwa sądy niższych instancji w danym wypadku przyjęły; kolej może być współwinną, co atoli poszkodowany musi dowodnie wykazać i w razie zbiegu winy kolei dopuszczalny jest podział szkody w myśl § 1304 k. c. a.

311 Do §§ 12 i 7 ord. zaczepnej z r. 1914, §§ 425 i 372 k. c. a.

1. Żądanie uznania aktu prawnego za bezskuteczny jest tylko wstępną przesłanką właściwego żądania o świadczenie, odpada więc w wypadkach, gdy powodowi wogóle świadczenie nie przysługuje.

2. Jeżeli ojciec dłużnika z okazji swatania tegoż z jego późniejszą żoną oświadczył, że da mu grunt tytułem wyprawy, ale gruntu tego nie oddał mu w fizyczne posiadanie, to bierne zachowanie się dłużnika przytem nie powoduje utraty prawa, którego on wcale nie nabył, a zatem nie podlega zaczepieniu z § 7 ord. zacz.

(O. S. N. z dnia 28 maja 1935 C II 353/35, S. A. Lwów II CA 502/34, S. O. Przemyśl I 1 Cg J c 203/32).

U z a s a d n i e n i e : Wniosek odpowiedzi o odrzucenie rewizji spowodu nie określenia w niej przyczyn rewizyjnych (§ 506 ust. 1 L. 2 p. c. a.), jest nieuzasadniony. Wprawdzie powód istotnie nie wymienił w rewizji podstaw zaskarżenia, lecz w wywodach tego środka prawnego wskazał wyraźnie na mylną ocenę sprawy przez sąd apelacyjny pod względem prawnym.

Zarzut ten odpowiadający przyczynie zaskarżenia z L. 4 § 503 p. c. a. jest bezzasadny.

Skarga zaczepna jest według § 12 ord. zaczepnej skargą o świadczenie, przyczem świadczenie to wyczerpuje uprawnienia występującego ze skargą.

Żądanie uznania aktu prawnego za bezskuteczny jest tylko przesłanką wstępną właściwego żądania o świadczenie, zatem odpada w przypadkach, gdy powodowi wogóle roszczenie o świadczenie nie przysługuje.

Dlatego słusznie uznał sąd apelacyjny skargę zaczepną, o ile skierowano ją przeciw trzem pierwszym pozwany, za pozbawioną prawnej podstawy, skoro pozwani ci nie będąc właścicielami nieruchomości, z której pretensje powoda według właściwego żądania o świadczenie miały być zaspokojone, nie mogą być zmuszeni w drodze sporu do udzielenia zezwolenia na zaspokojenie powoda z przedmiotu majątkowego, którym nie rozporządzają.

Pozatem skarga zaczepna, o ile zwrócono ją przeciw pozwanej na 4 miejscu Marji S., przedstawia się również jako nieuzasadniona. Według twierdzeń pozwu, skarga zaczepna opiera się w przypadku na założeniu, że pozwany Piotr S. przy sposobności zawarcia związku małżeńskiego z pozwaną Marją S., zaniechał zażądać od swych rodziców odpowiedniej wyprawy, oraz przeciwieć się przeniesieniu na tę pozwaną majątku przeznaczanego dla niego tytułem wyprawy.

Chodzi zatem o przypadek przewidziany w § 7 ordynacji zaczep. Jednakże według tego przepisu ustawy zaniechania dłużnika podlegają jedynie wtedy zaczepieniu, jeżeli wskutek zaniechania utracił on prawo lub też zaniechanie uzasadniło, utrzymało albo zabezpieczyło przeciw niemu roszczenia majątkowe.

Zaniechanie dłużnika służące za podstawę sporu nie da się podciągnąć pod żaden z tych wypadków.

W szczególności nie można mówić o utracie przez dłużnika prawa własności do przedmiotu sporu, skoro według ustaleń, dłużnik tego prawa wcale nie nabył, samo bowiem oświadczenie pozwanego Stefana S. w czasie swatania pozwanych Piotra i Marji S., że synowi daje trzy zagony gruntu z budynkami, nieoparte oddaniem w fizyczne posiadanie przedmiotu rzekomej wyprawy, nie nadało jeszcze dłużnikowi takiego prawa (§§ 425 i 372 k. c. a.).

Z tych zasad rewizja ulega oddaleniu.

312 Do § 2 ust. z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. austr. i § 1304 k. c. a.

Współwiny pasażera, który podczas biegu pociągu wypadł przez niedomknięte drzwi wagonu nie można upatrywać w tem, że zbliżając się do drzwi nie przekonał się, czy one są należycie zamknięte.

(O. S. N. z dnia 16 maja 1935 C II 171/35, S. A. Lwów I CA 305/34, S. O. Lwów II Cg 109/32).

Sąd Najwyższy jako sąd rewizyjny pod przewodnictwem S. S. N. Grabowskiego, w obecności S. S. N. Dr. M. Wawrzkowicza i Dr. J. Łopuszańskiego na posiedzeniu niejawnem w sprawie małoletniego Abrahama Herscha S., pozostającego pod opieką Hermana S. w Borysławiu, powoda, działającego przez adwokata dr. Rudolfa R. we Lwowie przeciwko Przedsiębiorstwu Polskie Koleje Państwowe, pozwanemu, działającemu przez Prokuratorję Generalną Rzp. P. Oddział we Lwowie o zapłacenie sumy 2.818 zł. zpn., po rozpoznaniu rewizji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu

odwoławczego z dnia 29 sierpnia 1934 sygn. I CA 305/34, którym ten sąd na odwołanie powoda zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 25 listopada 1933 sygn. II Cg 109/32, uwzględnia rewizję i zmienia zaskarżony ustęp I wyroku sądu apelacyjnego tylko o tyle, iż oprócz sumy 200 zł. zpn. przyznanej powodowi wyrokiem sądu I instancji, oraz nie zmieniając orzeczenia o kosztach zawartego w wyroku sądu apelacyjnego, zasądza na rzecz powoda od strony pozwanej dalszą sumę 768 zł. wraz z 10% odsetkami od dnia 20 lipca 1932 i kosztami przewodu rewizyjnego w wysokości 26 zł. 25 gr. płatne w dniach 14 pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Uzasadnienie: Z przytoczonych przez powoda przyczyn zaskarżenia nie stanowi zarzut mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym żadnej z ustawowych przyczyn rewizyjnych wyliczonych wyczerpująco w § 503 p. c. a. i dlatego ten zarzut Sąd Najwyższy pomija.

Uzasadniony jest natomiast zarzut mylnej prawnej oceny sprawy z § 503 L. 4 p. c. a. Wypadnięcie powoda z wagonu kolejowego podczas biegu pociągu jest niewątpliwie wypadkiem w ruchu kolei w rozumieniu § 1 ustawy z dnia 5 marca 1869 Nr. 27 dz. u. p., a tem samem domniemanie wprowadzone tym przepisem przemawia za tem, że wypadek zaszedł z winy przedsiębiorstwa kolejowego. Sąd procesowy ustalił zresztą w sposób pozytywny winę kolei i przyjmując, że powód wypadł z wagonu, ponieważ drzwi wagonu nie były należycie zamknięte. Mimo to dopatrzyły się obydwie sądy niższych instancyj współwiny powoda w nieszczęśliwym wypadku w tem, że zbliżając się do drzwi wagonu, powinien się być przekonać, czy są one należycie zamknięte.

Z tym poglądem jednak zgodzić się nie można i trudno odgadnąć, w jaki sposób miał się powód o tem przekonać, czy drzwi są zamknięte, zwłaszcza w świetle jego zeznań, którym sądy niższych instancyj nie odmówiły wiary, że wprawdzie chciał otworzyć okno w drzwiach wagonu, ale gdy się zbliżył do drzwi, drzwi te same się otworzyły, skutkiem przechylenia się wagonu podczas biegu pociągu na łuku. Przechodzenie korytarzem wagonu nie jest podróżnym zabronione, podobnie jak i otwieranie okien w czasie biegu pociągu. Własną winę powoda w nieszczęśliwym wypadku musiałaby kolej według § 2 ust. z 5 marca 1869 Nr. 27 Dz. u. p. udowodnić, a takiej winy, jak to zresztą sąd pierwszej instancji w swym wyroku wyrażnie zaznaczył, wykazać nie zdołała. Bezpodstawnie więc zastosowały obydwie sądy niższych instancyj podział skutków uszkodzenia według zasady wypowiedzianej w § 1304 k. c. a. w stosunku $\frac{2}{3}$ do $\frac{1}{3}$ części. Dlatego Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję powoda o tyle, iż przyznał mu całą nawiazkę za ból w wysokości 600 zł. i pełne wydatki na koszty leczenia w łącznej sumie 368 zł. i odpowiednio zmienił wyrok sądu apelacyjnego. Nie znalazł natomiast Sąd Najwyższy podstawy do podwyższenia przyznanej powodowi nawiazki, gdyż ze względu na doniosłość odniesionych przez powoda obrażeń i wielkości cier-

pienia jest ona zupełnie odpowiednią. Orzeczenie o kosztach przewodu rewizyjnego, które powodowi przyznano w stosunku do sumy 322 zł. 68 gr., wywalczonej w drodze rewizji, polega na przepisach §§ 43/1 i 50 p. c. a.

313 Do § 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 Nr. 48 dz. u. p. austr.

Uzasadniony jest wniosek posiadaczy listów zastawnych b. Banku Małopolskiego o ustanowienie wspólnego kuratora dla strzeżenia praw tych posiadaczy, jeżeli Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie, jako prawonabywca b. Banku Małopolskiego, zaniechał wylosowania listów zastawnych swego poprzednika.

(O. S. N. z dnia 17 kwietnia 1935 C II 3091/35, S. A. Lwów I CZ 914/34, S. O. Lwów III Co 78/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Emanuela Sch., Józefa H. i Zofji W. we Lwowie przeciwko Akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu we Lwowie, jako prawonabywcy Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie, o ustanowienie kuratora dla strzeżenia praw posiadaczy listów zastawnych, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnem rekursu rewizyjnego Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie od uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu drugiej instancji, z dnia 6 października 1934 sygn. I CZ 914/34, którą ten sąd wskutek rekursu Emanuela Sch., Józefa H. i Zofji W. zmienił uchwałę Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1934 r. sygn. III Co 78/34: Rekursu nie uwzględnia.

Uzasadnienie: Wywody rekursu Akc. Banku Hipotecznego są chybione. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zupełne zaniechanie wylosowywania listów zastawnych byłego Banku Małopolskiego przez rekurenta, zresztą przezeń przyznane, przynosi uszczerbek interesom posiadaczy tych listów. Przez to bowiem tracą oni możliwość uzyskania pełnej nominalnej sumy, na jaką list zastawny opiewa, wcześniej, aniżeli po upływie 60 lat od dnia wydania listu zastawnego, bo wykupywanie listów zastawnych z wolnej ręki odbywa się oczywiście po cenach niższych od wartości nominalnej listu i dlatego też art. 80 L. 2 prawa bankowego każe z zysków osiąganych przez bank ze skupu listów zastawnych tworzyć specjalną rezerwę w celu zapewnienia terminowej wypłaty należności za kupony i wylosowane listy zastawne. Uprawnienie wnioskodawców do żądania w myśl trzeciego ustępu § 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 Nr. 48 dz. u. p. a., ustanowienia wspólnego kuratora jest należycie wykazane, a wynika z tej kolizji interesów, jaka w kwestji zaniechania wylosowania listów zastawnych i ograniczenia się do wykupywania ich z wolnej ręki zachodzi pomiędzy bankiem, a posiadaczami listów zastawnych. Czy zaś rekurent był uprawniony zaniechać zupełnie losowania listów zastawnych, o tem sąd w zaskarżonej uchwale nie rozstrzygnął, ani też w tem postępowaniu o tem przesądzać nie można. Nieuzasadniony rekurs nie mógł zatem odnieść skutku.

314 Do § 1 ust. 3 ustawy z dnia 9 sierpnia 1908 Nr. 162 austr. dz. p. p. i § 916 k. c. a.

Kto otrzymał autodorożkę od jej właściciela dla użytku na własny rachunek i niebezpieczeństwo, nie jest wolny od odpowiedzialności za wypadek w miejsce właściciela, jeżeli p o z o r n i e odstąpił swojej żonie prowadzenie przedsiębiorstwa dorożkarskiego, a nawet uzyskał koncesję na imię swej żony, ale w rzeczywistości pozostał nadal właścicielem tego przedsiębiorstwa i wykonywał jego zarząd.

(O. S. N. z dnia 31 maja 1935 C II 324/35, S. A. Lwów I CA 255/34, S. O. Lwów II Cg 444/28).

U z a s a d n i e n i e: Wywodom rewizji, opartej na przyczynach zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., nie można przyznać słuszności.

Sąd I przesłuchiwał świadka Annę R. i pozwanego Samuela R. na wszystkie okoliczności, które uważał za istotne dla sprawy i na podstawie wyniku tego przesłuchania, oraz dalszych wyników rozprawy, doszedł do wniosku, że przedsiębiorstwo dorożkarskie prowadził faktycznie pozwany, a wspomniana Anna R. tylko pozornie występowała na zewnątrz jako właścicielka tego przedsiębiorstwa.

Rewizja nie wywodzi, by sąd I pominął jakie wnioski dowodowe lub twierdzenia pozwanego, dotyczące kwestji wspomnianej pozorności, nie zachodziła zatem niedokładność rozprawy, którąby sąd apelacyjny miał usunąć, skutkiem czego postępowanie tego sądu nie wykazuje żadnej wadliwości (§ 503 L. 2 p. c. a.).

Przyczyna z L. 3 cyt. §-u ma polegać na tem, że sąd apelacyjny sprzecznie z aktami przyjmuje, jakoby pozwany uzasadniał swą obronę samym tylko faktem nadania koncesji na imię żony, podczas gdy pozwany wykazał w sporze ponadto, że żona a nie on płaciła podatek obrotowy od tego przedsiębiorstwa i że również w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków ona tylko była ubezpieczona.

Zarzut ten jest niesłuszny, sąd apelacyjny bowiem na wstępie swego uzasadnienia przyjął w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszego i aprobował ocenę prawną sądu pierwszego, ten zaś rozważył powyższe okoliczności, uznał je jednak za niewystarczające do wysnucia wniosku, jakoby przedsiębiorstwo to prowadzone było przez żonę pozwanego i na jej rachunek.

O ile rewizja w dalszym ciągu wywodów przyczyny z L. 3 § 503 p. c. a. zwalcza wniosek prawny sądu apelacyjnego, że administrację przedsiębiorstwa prowadził pozwany, a nie żona, to wywody te podlegają rozpatrzeniu ze stanowiska przyczyny z L. 4 § 503 p. c. a., o której poniżej będzie mowa.

Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Według § 1 ustęp 1 ustawy z 9 sierpnia 1908 r. Nr. 162 austr. dz. p. p. za szkodę wyrządzoną przez auto odpowiada kierowca i właściciel, zaś w myśl ustępu 3-go tego §-u właściciel wolny jest

od tej odpowiedzialności, jeśli w czasie wypadku auto było innej osobie pozostawione (überlassen) do ruchu na własny rachunek i bezpieczeństwo tej osoby i wówczas ona za szkodę odpowiada.

Sąd apelacyjny ustalił, że właścicielem auta był sprzedawca auta Marjan G., który pozostawił auto pozwanemu do ruchu na własny rachunek i bezpieczeństwo pozwanego.

Pozwany starał się wykazać, że on następnie odstąpił auto żonie swej Annie R. w tym celu, by ona prowadziła przedsiębiorstwo dorozkarskie na własny rachunek i niebezpieczeństwo, sąd apelacyjny jednak ustalił, że odstąpienie to było tylko pozorne, gdyż pozwany pozostał nadal właścicielem tego przedsiębiorstwa i wykonywał zarząd jego, a o ile w razie jego czasowej nieobecności żona jego wykonywała w tem przedsiębiorstwie pewne czynności, to czyniła to w jego zastępstwie.

Ustalenie co do treści umowy między pozwanym a jego żoną jest ustaleniem natury faktycznej, wywody zatem rewizyjne, zwalczające to ustalenie, godzą w ocenę faktyczną, która nie podlega sprawdzeniu w instancji rewizyjnej (§ 503 p. c. a.).

Wywody rewizji, że decyduje tu fakt uzyskania koncesji na imię żony pozwanego i że chodzi tu o akt publiczno - prawny, do którego przepisy ustawy cywilnej o pozorności (§ 916 k. c. a.) nie mogą mieć zastosowania, nie nadaje się do uwzględnienia, gdyż jak trafnie sąd apelacyjny uzasadnił, sam fakt uzyskania koncesji nie wystarcza do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy nastąpiło pozostawienie auta osobie trzeciej do ruchu w rozumieniu ustępu 3 § 1 cyt. ustawy. Decyduje tu odnośna umowa między interesowanymi, a ta umowa podlega ocenie według przepisów ustawy cywilnej.

Przyjęcie więc pozorności odnosi się do tej właśnie umowy, a nie do samego aktu nadania koncesji.

Z tego stanowiska obojętne jest tłumaczenie wyrażenia ustawy „überlassen“ na oddanie lub pozostawienie, zarzut zaś rewizji, jakoby sąd apelacyjny tłumaczył je jako f o r m a l n e oddanie, nie znajduje oparcia w treści zaskarżonego wyroku, w którym tego rodzaju poglądu dopatrzyć się nie można.

Okoliczności faktyczne, ustalone przez sąd apelacyjny, co do rodzaju czynności, wykonywanych przez pozwanego w powyższym przedsiębiorstwie, uzasadniają należycie wniosek sądu, że pozwany, a nie żona jego, wykonywał administrację tego przedsiębiorstwa.

Niesłusznie powołuje się rewizja na postanowienie § 13 warunków ubezpieczeniowych Tow. asek. „Patria“ celem uzasadnienia, że również ubezpieczenie to przeniesione zostało na rzecz żony pozwanego, gdyż według wspomnianego postanowienia sam fakt pozbycia przedsiębiorstwa nie wystarcza do przeniesienia ubezpieczenia, lecz pozbywca lub nabywca winni natychmiast zawiadomić Towarzystwo o przejęciu przedsiębiorstwa, a Towarzystwo może w ciągu miesiąca wypowiedzieć nabywcy umowę ubezpieczeniową, rewizja zaś nie powołuje się na to, by ten dalszy wymóg cyt. § 13, t. j. wspomniane zawiadomienie, zostało dokonane.

Powolywanie się na wywody apelacji nie może być przez Sąd Najwyższy uwzględnione, apelacja bowiem jest środkiem prawnym skierowanym przeciw wyrokowi sądu pierwszej instancji, przedmiotem natomiast rozważania Sądu Najwyższego ma być wyłącznie rewizja (§ 502 ust. 1 p. c. a.), która jest samoistnym środkiem prawnym i ma odpowiadać wymogom § 506 p. c. a.

W tym stanie sprawy chybiona rewizja nie mogła być uwzględniona.

315 Do § 33 ust. gminnej z dnia 13 marca 1889 dz. u. kraj. Nr. 24 i art. 197 § 2 i 410 k. p. c.

1. W razie powództwa przeciw gminie o wynagrodzenie szkody spowodowane zaniedbaniem utrzymywania w należyтым stanie drogi, na której wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, oddalenie powództwa, wobec braku uprzedniego orzeczenia władzy administracyjnej w kwestji winy pozwanej gminy, nie wyłącza bynajmniej możliwości poszukiwania w drodze sporu roszczeń powoda, skoro z uzasadnienia wyroku jest widocznem, że oddalenie powództwa nastąpiło z powodu przedwczesności pozwu.

2. Postanowienie odmawiające zawieszenia postępowania jest niezaskarżalne.

3. Przepis art. 410 k. p. c. zastosowuje sąd odwoławczy tylko na wniosek strony.

(O. S. N. z dnia 19 lutego 1935 C II 2543/34, S. A. Lwów II CA 39/34, S. O. Złoczów I C 262/33).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, oparta jedynie na podstawie kasacyjnej wymienionej w art. 426 p. 2 k. p. c., jest bezzasadna.

Powód żali się, że sądy I i II instancji, mimo przyjęcia, że pozew jest przedwczesny, wobec braku uprzedniego orzeczenia władzy administracyjnej w kwestji winy pozwanej gminy i obowiązku odszkodowania powoda (§ 33 ust. gm. z 13 marca 1889 dz. u. kraj. Nr. 24) za rzekome zaniedbanie utrzymywania w należyтым stanie drogi, na której wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, oddaliły powoda z jego żądaniem odszkodowawczem, bez zastrzeżeń, mianowicie bez dodatku „na razie“, co stwarza jakoby prejudykat, wykluczający dalsze dochodzenie roszczeń powoda w drodze sporu. Pogląd ten jest mylny. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje wcale wyroków w tej formie. Że powód został oddalony ze swem żądaniem powodu przedwczesności pozwu, widoczne jest z uzasadnienia wyroków, więc o prejudykacie, „wyłączającym raz na zawsze możliwość“ poszukiwania w drodze sporu roszczeń powoda, nie może być mowy. Zażalenie na odmowę zawieszenia postępowania w myśl przepisu art. 197 p. 3 k. p. c. aż do prawomocnego rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej sprawy w przedmiocie ustalenia obowiązku gminy do odszkodowania, a więc co do zasady od-

szkodowawczego roszczenia, nie może być przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Najwyższy, albowiem na odmowę zawieszenia nie służy stronom zażalenie w myśl przepisu art. 197 § 2 k. p. c.

Nadto z uwagi na to, że powód w apelacji nie postawił wniosku o wzięcie pod rozagę niezaskarżalnego postanowienia co do odmowy zawieszenia postępowania, nie wchodzi w zastosowanie przepis art. 410 k. p. c.

Twierdzenie zaś skargi kasacyjnej, że Wydział Powiatowy w B. odesłał powoda z jego roszczeniem odszkodowawczem na drogę prawa, że więc powodowi została zamknięta dalsza droga do poszukiwania tego roszczenia, jest niezgodne z dołączonem do akt zawiadomieniem Starostwa w B. z dnia 12 kwietnia 1934 r. Nr. A. 70, według którego powód został zawiadomiony, że sprawa, dotycząca jego odszkodowania, będzie mogła być załatwiona dopiero po rozstrzygnięciu tej sprawy przez sąd.

Z tych względów skarga kasacyjna nie mogła być uwzględniona.

316 Do ustawy o ubezp. robot. od wypadków z 28 grudnia 1887 dz. u. p. austr. Nr. 1 z r. 1888.

Nieuzasadnione jest powództwo robotnika przeciw pracodawcy o wynagrodzenie szkody, spowodowanej niedoniesieniem do Zakładu Ubezpieczeń o wypadku, który się wydarzył robotnikowi, jeżeli ten nie zawiadomił pracodawcy o wypadku.

(O. S. N. z dnia 21 lutego 1935 C II 2563/34, S. A. Lwów I CA 251/34, S. O. Lwów I Cg 309/32).

U z a s a d n i e n i e : Rewizja, oparta na przyczynach L. 2, 3, 4 § 503 p. c. a., jest bezzasadna.

Dla odpowiedzialności pozwanych istotne jest w tym sporze, czy powód uległ z początkiem 1926 r. przy pracy wypadkowi i czy pozwane, jako pracodawca, wiedziały o tym wypadku.

Zbędny był więc dowód ze świadków, że przed pracą przy kolei powód nie chorował i nie miał gruźlicy, oraz że swym towarzyszom pracy mówił, iż przy noszeniu ciężarów coś mu trzasło w krzyżach, a pominięcie dowodów w tych kierunkach (§ 275/1 p. c. a.) nie jest wadą z § 503/2 p. c. a.

Ustalenie, że powód nie zawiadomił o wypadku władz kolejowych, jako pracodawcy, jest zgodne z temi dowodami, na których je oparto; w sporze chodzi o wypadek z początkiem 1926 r., bo tak twierdził powód w skardze. Jeśli więc powód przyznaje w rewizji, że wypadek zaszedł znacznie wcześniej, to przyznaje, że z początkiem 1926 r. wypadku nie było, zatem pozwane nie mogły o nim donosić Zakładowi Ubezpieczeń. Natomiast nowe twierdzenia o wypadku, zaszyłm znacznie wcześniej, niż z początkiem 1926 r., są w rewizji niedopuszczalne (§ 504/2 p. c. a.).

Wyrok zaskarżony jest prawnie trafny.

Wobec ustalenia, że powód nie doniósł pracodawcy o wypadku, jaki z początkiem 1926 r. mu się zdarzył, a o podźwignięciu się powoda nie mogły pozwane wiedzieć skądinąd, nie zachodzi wina pozwanych w zaniedbaniu doniesienia do Zakładu Ubezpieczeń.

317 Do §§ 1, 6 ust. 6 i § 18 ust. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 austr. dz. u. p. Nr. 1 z r. 1888 o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Osoba, zajęta w kamieniołomie, chociaż prowadzonym tylko dorywczo, podlega obowiązкови ubezpieczenia od wypadków.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1934 C II 913/34).

Sąd Najwyższy w sporze Albiny B. i nieletniego Franciszka B. przeciw Franciszkowi i Rozalji B. o 67 zł., 390 zł., 50 zł., 145 zł., 150 zł. i rentę, nie uwzględnił rekursu pozwanych od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 grudnia 1933 II CA 753/33, którą ten sąd wskutek odwołania powodów zniósł wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach z dnia 1 czerwca 1933 I Cg 47/32.

U z a s a d n i e n i e : Pozwani zaskarżyli uchwałę sądu odwoławczego, zarzucając błędną ocenę prawną.

Ogólne wywody sądu odwoławczego, że kamieniołomy podlegają obowiązкови ubezpieczenia według ustawy z 28 grudnia 1887 austr. dz. u. p. nr. 1 z r. 1888 w brzmieniu znowelizowanem późniejszymi ustawami, a ostatnio polską ustawą z 7 lipca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 65. poz. 413, że nie muszą być przedsiębiorstwem przemysłowym i że robotnikami w znaczeniu tej ustawy są także krewni i powinowaci, zatrudnieni w przedsiębiorstwie, choćby bezpłatnie, z wyjątkiem małżonka, odpowiadają przepisom tej ustawy (§§ 1, 6 ust. 6).

Pozwani bronili się tem, że nie mieli obowiązku ubezpieczenia śp. Józefa B., ponieważ w kamieniołomie pracowali tylko dla własnej potrzeby.

Według § 18 ust. 3 zarząd Zakładu Ubezpieczenia po otrzymaniu doniesienia lub uwiadomienia o przedsiębiorstwie, podlegającym ubezpieczeniu, orzeka, czy przedsiębiorstwo podlega rzeczywiście temu obowiązкови. Pozwani nie twierdzili jednak, by Zakład uznał był ich kamieniołom za niepodlegający ubezpieczeniu w myśl wzmiankowanej ustawy. Bez znaczenia są wywody pozwanych, że nie może być mowy o przedsiębiorstwie podlegającym ubezpieczeniu, ponieważ nie jest oparte na ciągłości pracy i nie jest zarobkowe, lecz dorywcze. Ustawa nie uzaleźnia bowiem obowiązku ubezpieczenia od tych momentów i nie czyni podobnej różnicy.

Sąd odwoławczy słusznie zaznaczył, że odpłatność pracy robotnika nie jest ustawowym warunkiem ubezpieczenia. Według ostatniego ustępu § 1 ustawy, za robotników w jej rozumieniu mają być uważani także uczniowie, wolontariusze, praktykanci i inne osoby, które nie pobierają wynagrodzenia.

Jeżeli nawet śp. Józef B. spowodował wypadek, jak się pozwani wyrażają, swoją brawurą, to nie można w tem dopatrywać się jeszcze rozmyślności (§ 6 ust. ost.) i twierdzić, że powodowie nie mieliby prawa żądania wynagrodzenia szkody od Zakładu Ubezpieczeń, a tem samem od pozwanych.

Ponieważ pozwani nie ubezpieczyli śp. Józefa B. w Zakładzie Ubezpieczenia, a następstwem tego zaniedbania jest to, że powodowie nie mogą otrzymać odszkodowania od Zakładu, obowiązani są wynagrodzić im powstałą stąd szkodę.

Odpowiedź na rekurs nie jest przewidziana w ustawie o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych, według której należy rozpoznać spór, jako wszczęty w r. 1932 (por. art. XXXVI przep. wpraw. k. p. c. z 29 listopada 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 652), dlatego koszty odpowiedzi muszą ponieść sami powodowie (§§ 40 i 50 p. c. a.).

Db.

318 Do § 11 ust. 1 i 2 ustawy o umowie ubezpieczenia z dnia 23 grudnia 1917 r. austr. dz. u. p. Nr. 501.

Jeżeli według statutu towarzystwa ubezpieczającego poszkodowany, niezadowolony z przyznanego mu przez t-o wynagrodzenia szkody, ma prawo żądać do pewnego terminu oznaczenia szkody przez sąd polubowny, lecz wytacza powództwo o zapłatę wyższego wynagrodzenia przed sądem powszechnym, to zarzut niedopuszczalności drogi zwykłego sporu jest nieuzasadniony.

(O. S. N. z dnia 12 lutego 1935 C II 2509/34, S. A. Lwów II CA 284/34, S. O. Lwów I Cg J 204/32).

Uzasadnienie: Sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i odrzucił pozew z powodu niewłaściwości sądu, ponieważ stronom przysługiwało i służy prawo wytoczenia sporu przed sąd polubowny.

Rozpatrzenie pytania, czy zarzut, że rozstrzygnięcie sporu należy do sądu polubownego, jest zarzutem niewłaściwości sądu, czy też zarzutem niedopuszczalności drogi sporu, nie ma w obecnym sporze praktycznego celu.

Ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 23 grudnia 1917 r. austr. dz. u. p. nr. 501, uważa za nieważną umowę, według której spory z umowy o ubezpieczenie mają być rozstrzygane przez sąd polubowny (§ 11 ust. 1) i dopuszcza jedynie oznaczenie wysokości świadczenia towarzystwa ubezpieczeń przez sąd polubowny (§ 11 ustęp 2).

Statut Towarzystwa „Dnister“ w § 107 postanawia, że poszkodowany, niezadowolony z przyznanego mu przez Dyрекcję wynagrodzenia szkody, ma prawo zażądać oznaczenia odszkodowania przez sąd polubowny (myrowyj sud), lecz powinien zawiadomić o tem Dyрекcję w ciągu czterech tygodni od dnia otrzymania wiadomości o decyzji Dyрекcji (ust. 1). Jeżeli poszkodowany w ciągu tego ter-

minu nie zrobi użytku z tego p r a w a, przyjmuje się, że zadawała się przyznaniem mu wynagrodzenia szkody (ust. 2).

Z tego postanowienia statutowego wynika, że poszkodowanemu przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego, nie ma jednak takiego obowiązku, czyli że poszkodowany ma prawo wyboru dochodzenia swojego roszczenia przed sądem polubownym, albo przed sądem powszechnym.

Dlatego sąd apelacyjny niesłusznie wykluczył drogę zwykłego sporu i uznał sąd polubowny za wyłącznie właściwy do orzekania w tej sprawie, chociaż sam przyjmuje, że stronom przysługiwało i przysługuje prawo wytoczenia sporu przed sąd polubowny.

Wskutek tego Sąd Najwyższy znosi zaskarżoną uchwałę i poleca sądowi apelacyjnemu jak w sentencji.

319 Do ustawy o umowie ubez. z 23 grudnia 1917 dz. u. p. austr. Nr. 501, art. 271 l. 3, 280 i 269 ust. 2 u. handl. austr.

Zezwolenie ubezpieczonego na rozdzielenie ubezpieczenia na kilka towarzystw ubezpieczeniowych wyłącza solidarną odpowiedzialność tych towarzystw za sumę odszkodowania mimo, że podjęcie się ubezpieczenia za premją jest czynnością handlową.

(O. S. N. z dnia 3 stycznia 1935 C II 2013/34, S. A. Lwów I CA 14/34, S. O. Lwów II Cg J 211/31).

Uzasadnienie: Powód zaskarżył wyrok sądu apelacyjnego z przyczyn § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a. i wniósł o zmianę wyroku i przysądzenie mu od pozwanych niepodzielnie 290 dol. 85 ct.

Jako wadliwość przewodu powód wytyka, że sąd odwoławczy pominął jego wnioski proceduralne, przedstawione w piśmie odwoławczem, w szczególności, że pominął listy, dołączone do tego pisma z dnia 15 października 1930, 7 listopada 1930 i 13 marca 1931, celem stwierdzenia, iż przed ugodowym ustaleniem sumy odszkodowania w kwocie 6.625 dol., strony zgodziły się na sąd polubowny, że przy pomocy arbitrów toczono rokowania, że powód zagroził pozwanemu zwróceniem się do sądu państwowego i że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który początkowo odmawiał wypłaty odszkodowania, dopiero w toku sporu zdecydował się uiszczyć pretensji.

Pomijając, że powód dopiero w przewodzie drugiej instancji przedłożył wspomniane dokumenty, chociaż mógł to zrobić wcześniej, listy te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, bo miały jedynie wskazać trudności, na jakie powód natrafiał w ustaleniu i otrzymaniu odszkodowania.

Powód wytkniętej sprzeczności nie wywiódł według znamion przepisu § 503 lit. 3 p. c. a., nie wskazał bowiem, która przesłanka faktyczna zaskarżonego wyroku miałaby być sprzeczna z aktami. Natomiast wykładnia oświadczenia powoda z dnia 2 grudnia 1930

i jego pokwitowań z odbioru odszkodowania z dnia 14 stycznia 1931 nawet gdyby była nietrafna, nie uzasadniałaby przyczyny rewizyjnej z § 503 L. 3 p. c. a.

Sąd apelacyjny zauważył, że klauzule na polisach Nr. 450, 782 i 451.650, według których „każde z podpisanych towarzystw poręcza wypłatę ewentualnego odszkodowania do wysokości uwidoczni-onych tam procentowych udziałów z wyraźnem wykluczeniem solidarnej odpowiedzialności“, nie są zgodne z wolą powoda, skoro ten w deklaracjach na ubezpieczenie od ognia zgodził się „ażeby Towarzystwo Włoska Spółka Akcyjna Powszechna Asekuracja w Tryjeście Assicurazioni Generali Trieste sumę ubezpieczeniową według swego uznania rozdzieliło na więcej towarzystw“. Wskutek tego zdaniem sądu odwoławczego było niepotrzebne zwrócenie uwagi powoda osobnem pismem na możność sprzeciwu z powodu różnic w jego wnioskach i w polisach według § 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1917 austr. dz. u. p. Nr. 501, ponieważ nie było niezgodności między wnioskami i polisami.

Powód niesłusznie zwalcza to stanowisko. Skoro zgodził się, aby Powszechna Asekuracja w Tryjeście rozdzieliła sumę ubezpieczeniową według swego uznania na więcej towarzystw, to zezwolił, ażeby to towarzystwo nietylko w stosunku wewnętrznym do dalszych pozwanych rozdzieliło sumę ubezpieczenia, ale także, ażeby ten rozdział stosunkowej odpowiedzialności pozwanych miał skutek również wobec niego.

Nie można stosować innej wykładni tego oświadczenia, gdyby bowiem miało chodzić tylko o wewnętrzny stosunek pozwanych do siebie przy wyłącznej odpowiedzialności Powszechnej Asekuracji w Tryjeście wobec powoda, a więc tylko o pewnego rodzaju reasekurację, to zezwolenie, a nawet zawiadomienie powoda byłoby zupełnie zbędne, gdyż i bez jego zgody powszechna asekuracja mogła to zrobić. To samo byłoby i w tym przypadku, gdyby mimo podziału ubezpieczenia odpowiedzialność wszystkich pozwanych miała być solidarna, zgodzenie się powoda na taki rozdział nie miałoby praktycznego znaczenia ani dla Powszechnej Asekuracji w Tryjeście, jako towarzystwa prowadzącego ubezpieczenia, ani dla dalszych pozwanych wobec przepisu § 891 k. c. a., pozwalającego powodowi na poszukiwanie odszkodowania w całości od każdego z pozwanych towarzystw według własnego wyboru.

Jakkolwiek więc podjęcie się ubezpieczenia za premją jest czynnością handlową (art. 271 L. 3 ust. handl. a.), to jednak pozwane towarzystwa nie odpowiadają solidarnie ani według art. 280 k. h. a., ani według art. 269 ust. 2 u. h. a., ponieważ zezwolenie powoda na rozdzielenie ubezpieczenia samo przez się wykluczyło solidarność odpowiedzialności.

Niesłuszne jest twierdzenie powoda, że kwota odszkodowania pogorzelowego została definitywnie ustalona w dniu 2 grudnia 1930, sprzeciwia mu się bowiem treść jego oświadczenia, w którym przyjął do wiadomości, że „likwidacja jego straty została dokonana z zastrzeżeniem skontrolowania i zatwierdzenia przez odnośne Dyrekcje

(Centrale)“. Z tego wynika niedwuznacznie, że wzmiankowane ustalenie wysokości odszkodowania nie było ostateczne, lecz zależało od powyższego warunku, na który powód bez zastrzeżeń wyraził swą zgodę.

Nadto Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie brał wcale udziału w akcji likwidacji szkody z dnia 2 grudnia 1930, nie mógł więc być nim wiązany, a Powszechnej Asekuracji w Tryjeście, chociaż była w tym razie towarzystwem prowadzącem interes ubezpieczeniowy, nie można uważać za upęnomocnioną do decydowania o wysokości odszkodowania, jakie ten Zakład miałby zapłacić, inaczey zastrzeżenie skontrolowania i zatwierdzenia likwidacji szkody przez Dyрекcję Zakładu byłoby bez treści.

Powód mylnie interpretuje na swoją korzyść przepis § 40 ust. 1 ust. o ubezp. Wprawdzie świadczenia pieniężne towarzystwa ubezpieczeniowego są płatne z upływem miesiąca od doniesienia o wypadku, a jeżeli dochodzenia, potrzebne do ustalenia wypadku i rozmiaru świadczeń, albo uprawnienia do poboru, nie mogą być bez winy towarzystwa ukończone w ciągu miesiąca, w 14-y m dniu po ukończeniu dochodzeń. Ale następstwem prawnem niedotrzymania tych terminów jest obowiązek opłacania odsetek zwłoki. Dlatego powód niesłusznie ogranicza prawo Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych do skontrolowania likwidacji tylko do upływu 14 dni, licząc od likwidacji dokonanej dnia 2 grudnia 1930 i bezpodstawnie uważa ten Zakład za związany ustaleniem odszkodowania w wysokości 6.625 dol., ponieważ swoje dochodzenia przeprowadził przez inżyniera Adolfa B. dopiero dnia 22 stycznia 1931 r.

Wskutek rozdziału sumy ubezpieczenia i wykluczenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych towarzystw, tudzież zastrzeżenia ich dyrekcjom prawa skontrolowania i zatwierdzenia aktu likwidacji, nie ma dla powoda znaczenia prawnego okoliczność, że Powszechna Asekuracja w Tryjeście i Przezorność zatwierdziły akt likwidacji i nawet wypłaciły powodowi odszkodowanie w kwotach, przypadających na nie według umówionego klucza procentowego. Towarzystwa te mogły skutecznie zapłaty, skoro ich dyrekcje uznały swój obowiązek, ale nie przesądziły tem jeszcze rzeczy na korzyść powoda, o ile chodzi o Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W pokwitowaniach z daty Sołotwina, dnia 14 stycznia 1931 r., powód Chaskel L. i Izrael H., poświadczając Powszechnej Asekuracji w Tryjeście i Przezorności odbiór odszkodowania pogorzelowego (3.410 dol. 17 ct. i 2.650 dol) oświadczyli, że żadnych dalszych pretensyj z tytułu poniesionej szkody nie roszczą sobie, ani nie będą rościć.

Powód podnosi, że otrzymał zapłatę od tych towarzystw już po upływie 14 dni po dniu likwidacji szkody z dnia 2 grudnia 1930 (§ 40 ust. o ubezp.) i podpisał pokwitowanie dlatego, ponieważ był pewny, że także Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych skontrolował i zatwierdził akt likwidacji szkody, nie miał jednak zamiaru zrzeczenia się pretensji, której dochodzi w sporze i zawiódł w swoim

przeświadczeniu, że otrzyma także od tego Zakładu odszkodowanie pogorzelowe.

Te względy, w odpowiedzi rewizyjnej Towarzystwa Przeworność wytknięte częściowo jako nowość, nie odbierają pokwitowaniom znaczenia, jakie wynika z ich osnowy. Powód nie wykazał bowiem błędu, który spowodowałyby pozwane towarzystwa (§ 871 k. c. a.), a twierdzenie w rewizji, że kwity te są jedną z zasadzek asekuracyjnych, jest niesłuszne, ponieważ powód i jego dwaj spółnicy (Chaskiel L. i Izrael H.) przed podpisaniem kwitów prawdopodobnie przeczytali ich treść, lub przynajmniej powinni byli to zrobić i mogli odmówić podpisania, jeżeli uważali treść za nieodpowiednią.

W oświadczeniu z dnia 2 grudnia 1930 powód wyraził, że „po wypłaceniu mu wynagrodzenia 6.625 dol. żadnej pretensji do Tow. Generali, Przeworności i P. Z. U. W. mieć nie będzie“, ale tem nie może jeszcze uzasadniać solidarnej odpowiedzialności pozwanych wbrew ich zobowiązaniu się, które wyraźnie wyklucza jednolity obowiązek i wbrew własnej jego zgodzie na to, aby skontrolowały i zatwierdziły akt likwidacji, a tem samem, aby ewentualnie sumę odszkodowania zmniejszyły.

320 Do art. 1, 6—8 ust. o czasie pracy z 18 grudnia 1919 Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7 z r. 1920, oraz §§ 869 i 1435 k. c. a.

1. Zapłata za pracę ponad 8 godzin dziennie a 6 w sobotę nie należy się, jak za każdą czynność zakazaną, o ile nie chodzi o pracę wyjątkowo dozwoloną.

2. Praca w godzinach nadliczbowych z bogactwa pracodawcy wskutek zaoszczędzenia drugiej siły roboczej tylko wtedy, gdy pracodawca zaoszczędzoną pracę drugiej siły roboczej policzył odpowiednio w kalkulacji cen swych produktów przemysłowych.

(O. S. N. z dnia 14 maja 1935 C II 168/35, S. A. Lwów I CA 376/34, S. O. Lwów II C 3/34).

Sąd Najwyższy, jako sąd rewizyjny, w sprawie Józefa D. we Lwowie, powoda działającego przez adwokata dr. Marka F. we Lwowie, przeciw Lwowskiemu Towarzystwu Akcyjnemu Browarów S. A. we Lwowie, pozwanemu, działającemu przez adwokata dra Józefa P. we Lwowie o 8.863 zł. zpn., wskutek rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu odwoławczego, z dnia 23 lipca 1934 Ncz. I CA 376/34, którym na odwołanie stron obu zmieniono wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 11 lutego 1934 Ncz. II C 3/34, na posiedzeniu niejawnem postanowił rewizję uwzględnić, zmienić wyrok zaskarżony i orzec:

Pozwane Towarzystwo ma do dnia 14 pod egzekucją zapłacić powodowi 1.100 zł. z 10% od 21 listopada 1931.

Oddala się powoda z dalszem żądaniem od pozwanego zapłaty 2.160 zł. zpn.

Powód ma do dnia 14 pod egzekucją zapłacić pozwanemu kosztu sporu pierwszej instancji, koszty apelacyjne i rewizyjne.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynie z § 503/4 p. c. a., jest uzasadniona.

Praca nad ośm godzin dziennie, a sześć w sobotę, jest zakazana art. 1 ust. o czasie pracy.

Zapłata za pracę taką nie należy się, jak za każdą czynność zakazaną (§ 879 k. c. a.).

Powód nie twierdził w sporze, by chodziło o pracę wyjątkowo dozwoloną (art. 6—8 cyt.), zaczęł twierdzenia faktyczne skargi starczą same do oddalenia go z nienależnem roszczeniem zapłaty za czyn, zakazany ustawą.

Chybiony jest też pogląd, że praca w godzinach nadliczbowych bogaci pracodawcę, gdyż inaczej musiałby opłacać drugą siłę roboczą. Pozwany, w wykonaniu swego przemysłu, sprzedaje piwo, jakie wyrabia, w cenie piwa mieszczą się koszty produkcji i zysk, a o niesłusznym jego zbogaceniu mogłaby wtedy być mowa, gdyby mu wykazano, że zaoszczędzoną płacę drugiej siły roboczej policzył odpowiednio w kalkulacji cen swych produktów przemysłowych. Tego jednak powód nie twierdził. Wykladnia, że każda praca nadliczbowa bogaci pracodawcę o zaoszczędzoną płacę drugiego pracownika, przekreślałaby w praktyce ustawę o czasie pracy.

Dalsze wywody rewizji co do kierowniczych funkcji powoda i potrzeby zgłaszania godzin nadliczbowych są tem samem bezprzedmiotowe.

321 Do art. 106 ustawy z 19 maja 1920 Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby i art. 1 § 3 pr. o u. s. p.

W b. zaborze austriackim sądy powszechne nie są powołane do orzekania o trafności wymiaru składek ubezpieczeniowych na rzecz Kasy Chorych¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1934 C II 567/34).

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powódki na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 listopada 1933 II CZ 984/33.

Uzasadnienie: Powódka powołując się na podstawy skargi kasacyjnej z punktu 1 i 2 art. 426 k. p. c., zaskarża postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 listopada 1933 II CZ 984/33, którem tenże sąd zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 lipca 1933 II C 549/33, odrzucające pozew powódki z powodu niedopuszczalności drogi sądowej na zasadzie art. 213, 234 i § 3 art. 566 k. p. c.

Podstawy skargi kasacyjnej nie zachodzą, bo zaskarżone postanowienie jest trafne co do wykładni przepisu art. 566 k. p. c.,

¹⁾ Kompetencja ta należy do władz administracyjnych (por. orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 13 września 1932 L. Rej. 5303/30 i z 25 kwietnia 1933 L. Rej. 3901/30, ogłoszone w OSP. XII 197 i XIII 188.

a również i pogwałcenia istotnych przepisów postępowania dopatrzyć się w niem nie można.

Uprawnienie Kasy Chorych do wystawiania tytułów wykonawczych, które mogą być także tytułami do egzekucji sądowej, znajduje swe uzasadnienie w przepisach §§ 14 i 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Chybione są wywody kasacji, jakoby przepis § 3 art. 566 k. p. c. odnosił się wyłącznie do pozwów, opartych na punkcie 2 § 1 tegoż artykułu, nie zaś do pozwów, opartych na punkcie 1 § 1 tego artykułu.

Nie przemawia bynajmniej za tym poglądem okoliczność, że w § 3 wymieniono tylko przypadki z punktu 2 § 1, a nie wspomniano również o przypadku z punktu 1 § 1, ani też nie zaznaczono podobnie jak w § 2 ogólnie, że we wszystkich tych przypadkach zachodzi kompetencja władz administracyjnych, od których tytuł pochodzi.

Powódka oparła pozew na twierdzeniu, że zdarzenia wyprzedzające wydanie tytułu egzekucyjnego i klauzuli wykonalności nie zaistniały, a w szczególności, że pozwana miała roszczenie do zmarłego męża powódki, a nie do niej samej i że wobec tego tytuł egzekucyjny nieprawnie wydano na jej nazwisko.

Z pozwu tedy wynika, że powódka dąży do obalenia zasadności prawnej tytułu egzekucyjnego, pochodzącego od Kasy Chorych, zapoznając, że w b. zaborze austriackim orzecznictwo w sprawach ubezpieczenia na wypadek choroby, a w szczególności o tem, kto jest obowiązany do uiszczania składek ubezpieczeniowych i w jakiej wysokości, należy do zakresu działania władz administracyjno-politycznych (art. 106 ustawy z 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272), a tem samem wyjęte jest z pod zakresu działania sądów powszechnych (art. 1 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Przepis art. 566 k. p. c. nie uczynił żadnego wyłomu w tej zasadzie, a wobec tego okoliczność, że w § 2 cyt. artykułu nie powtórzono także przypadku z punktu 1 § 1, — nie może mieć żadnego wpływu na ocenę kwestji, która z władz jest do orzekania w takim przypadku powołana.

Skoro bowiem według § 3 art. 566 k. p. c. władza administracyjna jest powołana do orzekania o tem, czy zobowiązanie zgasło lub nie może być egzekwowane, — a więc o zdarzeniach z dziedziny prywatno-prawnej, jakie mogły zaistnieć po tytule egzekucyjnym, a do których należy np. zapłata lub odroczenie terminu zapłaty — to nie powinno chyba ulegać wątpliwości, że tembardziej jest powołaną do orzekania o tem, czy zaistniały zdarzenia, na których oparto tytuł egzekucyjny czyli o tem, czy tytuł egzekucyjny przeciwko zobowiązanemu został przez tę władzę wydany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Z tych przyczyn w związku z trafnymi pobudkami zaskarżonego postanowienia oddalono kasację jako prawnie nieuzasadnioną (art. 431, 436 k. p. c.).

Db.

322 Do art. 121 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921.

Skarb Państwa nie odpowiada majątkowo za uszkodzenie zadane osobie aresztowanej przez posterunkowego Policji Państwowej dla dogodzenia jego osobistemu uczuciu mściwości.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1934 C II 1049/34).

Iwo C., absolwent medycyny, został w nocy 27 września 1927 przyaresztowany w Krakowie w stanie podpiętym i sprowadzony do Komisarjatu Policji Państwowej. Tutaj posterukowy Władysław P. po odprowadzeniu Iwo C. do celi więziennej, uderzył go pięścią kilka razy w lewą stronę klatki piersiowej z taką siłą, że Iwo C. stracił oddech, doznał oprócz drobnych uszkodzeń ciała złamania lewego żebra siódmego, które spowodowało przebicie płuca lewego z krwawym wylewem znacznych rozmiarów, a w dalszem następstwie gruźlicę płuc, skutkiem której Iwo C. w dniu 2 lutego 1931 zakończył życie.

Wyrokami Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 marca 1930 II Vr 5082/27 oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 kwietnia 1931 V KA 580/30 posterunkowy Władysław P. za czyn powyższy uznany został winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Iwo C. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa oraz przeciwko posterunkowemu Władysławowi P. o nawiazkę za ból w kwocie pół miliona zł., które to żądanie ograniczył w toku sporu do 300.000 zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 10 grudnia 1932 I Cg 149/32:

1. oddalił powoda w całości z żądaniem skargi, o ile ono zostało skierowane przeciwko Skarbowi Państwa, wychodząc z założenia, że art. 121 Konstytucji nie nadaje sam przez się powodowi prawa skargi o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa, a zapowiedziana w tym artykule ustawa dotąd nie została wydana;

2. nie uwzględnił zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, zgłoszonego przez pozwanego Władysława P., wychodząc z założenia, że nie chodzi tu o odpowiedzialność za czynności urzędowe, lecz o odpowiedzialność za czyn karalny, przez pozwanego Władysława P. popełniony i wyrokiem sądu karnego ustalony;

3. przyznał powodowi od pozwanego Władysława P. nawiazkę w kwocie 60.000 zł., oddalając powoda z dalszem żądaniem skargi, skierowanem przeciwko pozwanemu Władysławowi P.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 29 listopada 1933 II CA 707/33 zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, nie uwzględniając apelacji, wniesionych przez powoda oraz przez drugiego pozwanego Władysława P.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powoda.

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynie rewizyjnej z § 503 L. 4 p. c. a., jest bezzasadna.

Obszerny wywód rewizji w przedmiocie odpowiedzialności Skarbu Państwa jest prawnie chybiony.

Nie można w danym przypadku oprzeć odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ustawy powszechnej, bo nie idzie tu o odpowiedzialność Skarbu Państwa jako podmiotu stosunków prywatno-prawnych (§ 1 k. c. a.), lecz o odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną powodowi przez organ władzy bezpieczeństwa w związku z popełnioną przezeń w stosunku do powoda czynnością urzędową.

Odpowiedzialność zaś taka, jako wynikająca z działalności Państwa w dziedzinie publiczno-prawnej, opierać się może tylko na specjalnej ustawie, przewidzianej w art. 121 ustawy konstytucyjnej.

Ustawy takiej dotąd nie wydano.

Błędny jest wywód rewizji, jakoby wyrażenie, użyte w redakcji ustępu drugiego art. 121 ustawy konstytucyjnej: „określają“ zamiast: „określą“, wskazywało na to, że do odpowiedzialności Skarbu Państwa ma być stosowana ustawa powszechna, gdyż — jak wspomniano — ustawa powszechna takiej odpowiedzialności Państwa w zakresie władzy zwierzchniej nie normuje.

Że odpowiedzialność taka opierać się może na pozytywnym i specjalnym przepisie, a nie na ogólnych zasadach ustawy cywilnej, dowodzi chociażby ta okoliczność, iż mimo ustawy powszechnej istniał i istnieje dotąd cały szereg przepisów, dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez jego organa przy spełnianiu publiczno-prawnych funkcji, jak np. ustawa z 12 lipca 1872 dz. p. p. Nr. 112 o uprawnieniu do powództwa z tytułu naruszenia praw stron przez urzędników sędziowskich, ustawa z 21 marca 1918 dz. p. p. Nr. 109 o odszkodowaniu za niewinne zasądzenie, ustawa z 18 sierpnia 1918 dz. p. p. Nr. 318 o odszkodowaniu za areszt śledczy, ustawa z 18 sierpnia 1918 dz. p. p. Nr. 317 o odszkodowaniu za nieprawne uszkodzenie osób cywilnych w czasie wojny i t. d., zaś z bieżącego ustawodawstwa art. 521 k. p. c. o odpowiedzialności Skarbu Państwa za działalność komornika i t. d.

Bezasadnie rewizja odwołuje się do orzeczenia Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1931 Rw 121/31 do 131/31 (ogłoszonego w zbiorze urzędowym Nr. 138/31 i w OSP. XI 176), gdyż orzeczenie to wypowiedziada zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, wyrządzoną przez jego organa jedynie w zakresie działalności gospodarczej, nie zaś w dziedzinie funkcji publiczno-prawnych.

Pozatem zaznaczyć należy, że gdyby nawet istniała ustawa specjalna o odpowiedzialności Skarbu Państwa za działalność władz bezpieczeństwa, to mimo to ustawa taka mogłaby stosownie do postanowienia art. 121 ustawy konstytucyjnej rozciągnąć odpowiedzialność Państwa jedynie na bezprawne czynności urzędowe tych organów.

W tym stanie rzeczy trudnooby uznać za trafny wywód rewizji, jakoby w bezprawnem, ustawą karną zagrożonem, działaniu organu bezpieczeństwa, mieściło się bezprawie samego Państwa.

Działalność każdego organu władzy zwierzchniej jest unormowana ustawą, określającą wzajemny stosunek Państwa i obywateli.

Za czynności zatem, przedsięwzięte w granicach ustawy, Państwo nie odpowiada..

Odpowiedzialność ta zachodzi tylko wówczas, gdy dany organ publiczny przekracza granice, określone ustawą i w ten sposób dopuszcza się bezprawia, spowodzającego szkodę.

Jeżeli zaś organ publiczny dopuszcza się przestępstwa przy sposobności urzędowania, natenczas mamy do czynienia już nie z bezprawiem w znaczeniu przekroczenia odnośnej ustawy, w zakresie i na mocy której daną czynność podjęto, i za któreby Państwo miało odpowiadać, lecz z czynnością swawolną danego organu, za którą tylko on sam ponosi odpowiedzialność cywilną i karną.

Skarb Państwa zatem mógłby w danym przypadku odpowiadać jedynie za szkody, jakich powód doznał wskutek ewentualnie bezprawnego aresztowania i pozbawienia wolności, bo aresztowanie — jako środek prewencyjny w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego — jest ustawą o wykonywaniu władzy bezpieczeństwa przewidziane, nie może zaś odpowiadać za to, że posterunkowy policji dla dogodzenia osobistemu uczuciu mściwości dopuścił się na osobie powoda zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, gdyż takie ubezwładnianie aresztowanych nie tylko nie należy do ustawą przewidzianych agend policji, lecz jest nawet ustawą karną zabronione.

Gdy zaś powód nie twierdzi, by w danym przypadku zachodziła wina Skarbu Państwa w doborze osób, powołanych do pełnienia służby bezpieczeństwa, od których powód doznał krzywdy, żądanie solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa nawet ze stanowiska ustawy cywilnej byłoby bezpodstawne (§§ 1295, 1313, 1315 k. c. a.).

Powoływanie się na art. 98 ustawy konstytucyjnej jest chybione, gdyż nie idzie tu o odmówienie drogi sądowej powodowi dla dochodzenia szkody, lecz o to, że odpowiedzialność Państwa za tę szkodę nie da się oprzeć na zasadach ustawy cywilnej.

Z tych przyczyn rewizję powoda odnośnie do Skarbu Państwa pozostawiono bez uwzględnienia.

Bezzasadna jest też rewizja powoda co do wysokości nawiazki, przyznanej mu od drugiego pozwanego.

Biorąc pod wzgląd ustalone przesłanki co do nasilenia i czasu trwania bólów powoda, wykazujące cierpienia długotrwałe (trzy lata i niespełna cztery miesiące) i niezwykle dotkliwe, dalej doniosłość wypadku, wiek powoda i jego wymogi kulturalne, kierujące go w wyższe środowisko społeczne, uznać należy przyznaną nawiazkę za odpowiednią. Straty materialne powoda, utracone przyszłe jego dochody lekarza, uzasadniają odrębne roszczenie z § 1325 k. c. a., lecz nie mają wpływu na wysokość nawiazki za ból. Także cierpienia duchowe, powstałe z rozważań nad przyszłością, grożące choremu pod względem osobistym i materialnym, odnoszą się do następstw czynu, a nie stoją w bezpośrednim związku z bólem, wywołanym przez uszkodzenie ciała, zatem również nie wchodzą w rachubę przy oznaczaniu kwoty nawiazki.

Db.



323

Do art. 4 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu z dnia 16 maja 1922 w brzmieniu obwieszczenia Min. Op. Społ. z 25 października 1933, Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 735.

Użyte w § 28 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z r. 1923 Nr. 62, poz. 464), określenie „ilość dni roboczych, przypadających w tym 3-miesięcznym okresie“, oznacza „ilość dni, w czasie których urlopowany faktycznie pracował w ciągu pomienionego 3-miesięcznego okresu“. W związku z tem na podstawie przepisu zawartego w drugim zdaniu ustępu pierwszego art 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. z r. 1933 Nr. 94, poz. 735), w przypadku, gdy praca odbywa się na akord lub od sztuki, czyli przy wymienionym w § 28 rozporządzenia Ministr. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. systemie płac akordowych, premjowych (niezwiązanych z płacą dniówkową) lub od sztuki, w celu ustalenia wynagrodzenia, przypadającego na czas urlopu, należy obliczyć według cennika bieżącego, obowiązującego w czasie urlopu, zarobek pracownika z ostatnich 3 miesięcy zgodnie z ilością pracy, wykonanej przez niego w okresie ostatnich 3 miesięcy, i uzyskaną w ten sposób sumę zarobków podzielić przez ilość dni, w których pracownik faktycznie pracował w ostatnim 3-miesięcznym okresie, bezpośrednio poprzedzającym udzielony mu urlop, wynikły zaś z tego dzielenia iloraz pomnożyć przez liczbę dni powszednich, przypadających w okresie urlopu, w których pracownik miałby pracować stosownie do warunków umowy o pracę, obowiązujących w czasie rozpoczęcia urlopu.

(Uchwała całej Izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10-go listopada i 17 grudnia 1934 w sprawie Nr. C Prez. 6/34).

U z a s a d n i e n i e : Jak wynika z pisma Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1934 r., wątpliwość powstała na tle rozbieżnego dokonywania przez niektórych pracodawców obliczenia przeciętnej płacy, przypadającej za jeden dzień urlopu, gdy wynagrodzenie pracownika oparte jest na systemie płac akordowych, premjowych (niezwiązanych z płacą dniówkową) lub od sztuki.

Wynagrodzenie pracowników w czasie urlopu wypoczynkowego reguluje ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. Nr. 40/22, poz. 334), ze zmianami wprowadzonemi ustawą z dnia 22 marca 1933 r.

(Dz. U. Nr. 27/33, poz. 228), tudzież rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. Nr. 62/23, poz. 464).

Artykuł 4 ustawy z dnia 16 maja 1922 r., w brzmieniu zmienionem przez ustawę z dnia 22 marca 1933 r., stanowi: „urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. O ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy“.

Z przytoczonej treści art. 4 ustawy o urlopach niewątpliwie wynika, że prawodawca dążył do zabezpieczenia pracownikowi w czasie urlopu wypoczynkowego takich samych warunków materialnych, jakie pracownik miałby w tym czasie, gdyby pracował, decydującą przeto rzeczą dla określenia tych warunków materialnych jest ilość pracy wykonanej, a właściwie mogącej być wykonaną przez pracownika w danym okresie czasu i wysokość uzyskanej za tę pracę należności.

Jeżeli chodzi o warunki przewidziane w pierwszym zdaniu przytoczonego art. 4 ustawy o urlopach, to rzeczą oczywistą jest, że pracownik winien zasadniczo w czasie urlopu otrzymać wynagrodzenie za wszystkie dni powszednie, przypadające w tym okresie czasu, wobec zachodzącego domniemania, iż urlopowany pracownik dni te przepracowałby, gdyby nie był na urlopie.

Wątpliwość powstaje odnośnie do obliczenia należności pracownika za urlop w związku z drugim zdaniem artykułu 4 ustawy o urlopach, a to wobec brzmienia § 28 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r., które stanowi, że „przy systemie płac akordowych, premjowych (niezwiązanych z pracą dniówkową) lub od sztuki, płacę za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego zarobku pracownika z ostatnich 3-ch miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop; celem ustalenia w tych wypadkach przeciętnej płacy, przypadającej na jeden dzień urlopu, należy obliczyć według cennika bieżącego, obowiązującego w czasie jego urlopu, jego zarobek zgodnie z ilością wykonanej przez niego w okresie ostatnich 3-ch miesięcy pracy i uzyskaną w ten sposób kwotę podzielić przez ilość dni roboczych, przypadających w tym 3-miesięcznym okresie“.

Użyte w rozporządzeniu z dnia 11 czerwca 1923 r. wyrażenie „ilość dni roboczych“ może na pierwszy rzut oka powodować przypuszczenie, że w przypadku chodzi o dni robocze w danym zakładzie pracy, atoli poważne względy przemawiają za tem, iż rozporządzenie z dnia 11 czerwca 1923 zawiera w swym tekście nieściśle wyrażenie „dni robocze“, zamiast „dni faktycznie przepracowane“.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że rozporządzenie z dnia 11 czerwca 1923 r., do którego wydania Minister był upoważniony, jako zmierzające do rozwinięcia i wyjaśnienia ustawy z dnia 16

maja 1922 r., nie może być tłumaczone w sposób przeciwny treści ustawy, która, jak już wyżej zaznaczono, dąży do zapewnienia pracownikom w czasie urlopu takiego wynagrodzenia, jakie pracownik otrzymałby, gdyby w tym okresie czasu pracował, bądź też wynagrodzenia możliwie zbliżonego do tego wynagrodzenia (drugie zdanie art. 4 ustawy).

Jeżeliby wziąć pod uwagę dla obliczenia należności urlopowanego pracownika nie dni faktycznie przepracowane w okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym bezpośrednio urlop, lecz dni robocze, to przedewszystkiem należy podkreślić, że określenie „dni robocze” oznaczałoby nie dni przepracowane, lecz dni powszednie, kalendarzowe.

Przyjęcie takiego stanu rzeczy, t. j. dni kalendarzowych, przy obliczeniu przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy pracownika, pracującego na akord, wprowadziłoby bez uzasadnienia jakieś stałe ilości dni pracy, a ponadto przekreśliłoby zupełnie charakter i istotę tej pracy, w której decydującą rolę odgrywa wydajność pracy, nie zaś okres czasu trwania tejże. Jeżeli pracownik, wynagradzany akordowo, premjowo lub od sztuki, zatrudniony jest przez cały tydzień bez jakiegokolwiek innego ograniczenia czasu jego pracy prócz tych, jakie zawiera ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. Nr. 2, poz. 7 Dz. U. z r. 1920 o czasie pracy w przemyśle i handlu, to chociaż w trzymiesięcznym okresie, poprzedzającym bezpośrednio jego urlop, nie pracował przez pewien czas, czy to z powodu choroby lub powołania go na ćwiczenia wojskowe, czy też wskutek jakiegoś czasowego zastoju w czynnościach zakładu pracy, nie powinno to wywrzeć wpływu na wysokość jego wynagrodzenia za czas urlopu. O ile bowiem pracownik taki nie pracował z przyczyn zaszłych po stronie pracodawcy, to według art. 456 k. z. mógł się domagać, aby pracodawca dostarczył mu pracy odpowiedniej co do rodzaju i rozmiarów, a w razie niedopełnienia tego obowiązku przez pracodawcę miał prawo żądać stosownego wynagrodzenia za czas, w którym był gotów do pracy. Przepis ten ma w myśl art. 446 k. z. zastosowanie do robotników, pełniących pracę za wynagrodzeniem akordowem, bo rozporządzenie o umowie o pracę robotników nie zawiera w tym względzie żadnych postanowień. Rozważania te prowadzą do wniosku, że użyte w § 28 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1923 wyrażenie „dni robocze” oznacza dni robocze danego pracownika, czyli dni faktycznie przezeń przepracowane. To też okólnik Głównego Inspektora Pracy Nr. 24/24 poleca za dni robocze uważać te dni, w których robotnik istotnie pracował w okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym urlop.

Ta wykładnia nasuwa pewne wątpliwości w przypadkach, z pewnością bardzo częstych w dobie kryzysu ekonomicznego, gdy albo zakład pracy nie jest czynny przez pełną liczbę dni w tygodniu, lub też gdy pracownicy, wynagradzani akordowo, czy od sztuki, pracują nie przez wszystkie dni w tygodniu i nie stale w te same dni, o czem wyraźnie wspomina w swem piśmie P. Minister Sprawiedliwości.

Jeżeliby i dla tych przypadków przyjęło się taki sam sposób obliczania przeciętnej płacy za jeden dzień urlopu pracownika, wynagradzanego akordowo, premjowo lub od sztuki, a mianowicie utożsamiając po prostu „dni robocze“ z dniami faktycznie przez pracownika przepracowanymi, doszłoby się do wyników zupełnie błędnych, ani gospodarczo, ani prawnie nieuzasadnionych, a krzywdzących pracodawcę, a mianowicie, że pracownik otrzymałby za czas urlopu wynagrodzenie wyższe od tego, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. Pracownik nie powinien doznać zmniejszenia swego wynagrodzenia w czasie urlopu, ale jakaś podwyżka tego wynagrodzenia zupełnie się mu nie należy i byłaby zgoła nieuzasadniona.

Podnieść bowiem należy, że skrócony czas pracy, będący następstwem upadku ekonomicznego, może być wprowadzony jedynie za zgodą pracowników, a to albo za ich wyraźną zgodą, lub też dorozumianą (art. 29 k. z.), jeżeli w dalszym ciągu pracują po ograniczeniu im czasu pracy, bo wolą przystać na skrócone zatrudnienie, aniżeli narazić się na zupełne zwolnienie z pracy, lub zamknięcie zakładu pracy. Gdyby pracownikowi przy skróconym czasie pracy w danym zakładzie wypłacono za czas urlopu wynagrodzenie należne za pełny normalny czas pracy, to otrzymałby on więcej, aniżeli to wynagrodzenie, które w tym samym czasie otrzymują pracujący robotnicy, a zatem dostałby dodatek do wynagrodzenia, podczas gdy według art. 4 ustawy o urlopach ma otrzymać takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony.

Takiej zupełnie nieusprawiedliwionej podwyżce wynagrodzenia pracownika akordowego za czas urlopu można zapobiec jedynie w ten sposób, jeżeli zastosuje się analogicznie przepis § 27 rozp. wykonawczego z dnia 11 czerwca 1923 Nr. 62, poz. 464 Dz. Ust., który ma na oku właśnie taki przypadek, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu. Przepis ten umieszczony jest wprawdzie bezpośrednio po przepisie § 26, traktującym o sposobie obliczania wynagrodzenia za czas urlopu przy płacy od godziny lub na dniówkę i niewątpliwie stosuje się przede wszystkim do płacy godzinowej lub dniówkowej. Należy jednak stosować go i do obliczenia wynagrodzenia za czas urlopu przy pracy akordowej, chodzi bowiem o przypadek całkiem podobny, a więc zachodzi zupełna analogja. Przy zastosowaniu zaś analogiczmem przepisu § 27 rozp. wykonawczego wypadnie iloraz, jaki wynika z podzielenia sumy zarobku pracownika za ostatnich 3 miesięcy pracy przed urlopem, przez ilość dni przepracowanych faktycznie w tym 3-miesięcznym okresie — pomnożyć przez liczbę dni powszednich, przypadających w okresie urlopu, w których pracownik miałby pracować stosownie do warunków umowy o pracę, obowiązujących w czasie rozpoczęcia urlopu. Należy bowiem liczyć się z tem, że czas zatrudnienia pracownika, wynagradzanego akordowo lub od sztuki, może się zmieniać w ciągu tych trzech miesięcy, poprzedzających urlop, których przeciętny zarobek jest miarodajny

dla oznaczenia wynagrodzenia za urlop. Ponieważ urlopowany ma za czas urlopu otrzymać wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w okresie urlopu był zatrudniony, przeto i co do tego, za ile dni powszednich w okresie urlopu ma otrzymać wynagrodzenie, muszą decydować warunki umowy o pracę, obowiązujące w czasie rozpoczęcia urlopu.

Db.

324 Do art. 39 ust. 3 ustawy z 28 marca 1933 o utworzeniu Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253).

Na postanowienie sądu okręgowego jako instancji odwoławczej wydane w sprawach unormowanych powyższą ustawą, a cofające stronie udzielone jej przedtem prawo ubogich, żaden środek prawny nie jest dopuszczalny.

(O. S. N. z dnia 5 czerwca 1935 C II 430/35, S. A. Lwów I CZ 754/34, S. O. Lwów IV Ca 1283/33).

Uzasadnienie: Sąd Okręgowy we Lwowie postanowieniem z dnia 24 marca 1934 sygn. IV Ca 1283/33 cofnął prawo ubogich, udzielone poprzednio Józefowi i Walerji M., a Sąd Apelacyjny we Lwowie postanowieniem z dnia 11 sierpnia 1934 sygn. I CZ 754/34 odrzucił ich zażalenie, ponieważ sąd okręgowy działał, jako instancja odwoławcza, ostatecznie (art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 1933 o utworzeniu Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, Dz. U. Rz. P. Nr. 29, poz. 253).

Wniesioną przez M-ich skargę kasacyjną sąd apelacyjny zwrócił im, ponieważ w określonym terminie nie uzupełnili jej podpisem adwokata, a wniesioną przez nich następnie skargę kasacyjną odrzucił zaskarżonem obecnie postanowieniem, uzasadniając odrzucenie tem, że służyło im prawo zażalenia, ale nie skargi kasacyjnej (art. 141, 429 § 1 i 2 k. p. c.).

Na to postanowienie sądu apelacyjnego M-sczy wniesli zażalenie, w którym wywodzą, że jako ludzie ubodzy nie byli w stanie ponieść kosztów adwokackich, a spowodu ich ubóstwa żaden z miejscowych adwokatów nie chciał ułożyć i podpisać skargi kasacyjnej i dlatego wniesli ją bez podpisu adwokata.

Zażalenie jest niedopuszczalne.

Według powołanego wyżej art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 1933, na orzeczenie sądu okręgowego niema zażalenia ani odwołania, to znaczy sąd okręgowy orzeka ostatecznie, tak, że sprawa nie może już być wytoczona w drodze środków odwoławczych przed wyższe instancje. Jeżeli co do właściwego przedmiotu sprawy orzeczenie sądu okręgowego kończy postępowanie, to i co do ubocznych pytań, wyłaniających się w toku postępowania, dalszy tok instancyj musi być wykluczony.

Wskutek tego także o prawie ubogich sąd okręgowy orzeka ostatecznie i dlatego słuszne jest uzasadnienie postanowienia sądu apelacyjnego z dnia 11 sierpnia 1934. Wszelkie dalsze środki odwoławcze, jakie M-scy wnosili, były niedopuszczalne i powinny być odrzucane. Taksamo niedopuszczalne jest i ostatnie ich zażalenie i jako takie ulega odrzuceniu.

325 Do rozp. Prez. Rzp. P. z 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych i art. 10 ust. 3 ustawy o uzdrowiskach z 23 marca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 254.

Stosunek służbowy pracowników funduszu kuracyjnego uzdrowisk jest natury prywatno-prawnej¹⁾.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1934 C II 396/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Tadeusza P. przeciwko Funduszowi Kuracyjnemu Uzdrowiska Zakopane o 1.989 zł., nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7 października 1933 II CA 472/33, którym na odwołanie pozwanego zatwierdzono wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 4 kwietnia 1933 I Cg J 198/32.

Uzasadnienie: Rewizja powołuje cyfrowo przyczyny zaskarżenia z L. 2, 3 i 4 § 503 p. c. a., wywodzi jednak także i przyczynę z L. 1 tego przepisu ustawy.

Tę ostatnią upatruje strona pozwana w nieuwzględnieniu przez sąd apelacyjny zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej (§ 477 L. 6 p. c. a.), atoli niesłusznie, gdyż, jak to trafnie i zgodnie z ustalonym stanem sprawy wyrok zaskarżony przyjmuje, roszczenia w sporze dochodzone wywodził powód ze stosunku pracy istniejącego między nim a stroną pozwaną na podstawie prywatno-prawnej umowy.

Dowód z aktów związkowego sporu I Cg 36/31 został przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji na rozprawie z 4 kwietnia 1933 bez żadnego sprzeciwu strony pozwanej. Sądy były zatem władne oprzeć ustalenia swych wyroków na wyniku dowodów w tym ostatnim sporze przeprowadzonych bez potrzeby ich ponawiania (§ 267 p. c. a.). Nie jest więc uzasadniony zarzut rewizji, przytoczony ze stanowiska przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 p. c. a.,

¹⁾ Odnośne uzasadnienie w wyroku sądu apelacyjnego opiewało:

„Stosunkowi powoda, jako pracownika u pozwanego, nie można przypisywać charakteru prawnopublicznego, albowiem ani ogólne ustawy samorządowe, ani też ustawa szczególna o uzdrowiskach z 23 września 1922 Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 254 w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 331, regulując samorząd uzdrowiska takiego wyjątkowego charakteru prawnopublicznego takim stosunkom służbowym nie nadaje. Ten więc stosunek służbowy powoda, jako pracownika samorządowego, uważać należy za stosunek prawnoprywatny i dlatego twierdzonego zarzut niedopuszczalności drogi sądowej przedstawia się jako nieuzasadniony“.

a upatrywany w tem, że sąd apelacyjny aprobował ustalenia sądu pierwszego, chociaż ten ostatni sąd nie przeprowadził bezpośrednio dowodu z wysłuchania stron, lecz skorzystał tylko z ich zeznań dowodowych, złożonych w sporze związkowym.

Wywód przyczyny rewizyjnej z L. 3 § 503 p. c. a. polega na zapoznaniu przepisów §§ 506 ust. 1 L. 2 oraz § 498/1 i 513 p. c. a., gdyż rewizja nie przytacza w nim przesłanek faktycznych zaskarżonego wyroku w istotnym punkcie, któreby zostawały w sprzeczności z aktami sporu, ale zwalcza jedynie ocenę faktyczną wyników postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, co jednak w przewodzie rewizyjnym jest niedopuszczalne i nie stanowi uzasadnienia żadnej z wyliczonych wyczerpująco w przepisie § 503 p. c. a. podstaw zaskarżenia rewizyjnego.

Nieuzasadniony jest wreszcie zarzut błędu prawnego uczyniony zaskarżonemu wyrokowi w wywodzie przyczyny rewizyjnej z L. 4 § 503 p. c. a.

Z niewadliwych ustaleń sądów stanowiących podstawę decyzji rewizyjnej (§§ 498/1 i 513 p. c. a.) wynika, że powód pełnił funkcję kierownika biura stacji klimatycznej w Zakopanem, na skutek poruczenia mu tych czynności przez komisję klimatyczną, że powołano go do zarządu spraw stacji klimatycznej według § 12 statutu tymczasowego, wydanego dla tej stacji przez wojewodę krakowskiego na zasadzie art. 10 ust. 3 ustawy o uzdrowiskach z 23 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 254) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 (Nr. 36 Dz. U. poz. 331) za wynagrodzeniem 663 zł. 09 gr. miesięcznie, że umowa o pracę (§ 1151 k. c. a.) nie była czasowo ograniczona, oraz że zwolnienie powoda z pracy nastąpiło z dniem 20 grudnia 1930 bez uprzedniego wypowiedzenia.

Słusznie zatem przyznano powodowi w zaskarżonym wyroku i zgodnie z przepisami art. 25 L. 4 i 39 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych z 16 marca 1928 (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) wynagrodzenie za następne trzy miesiące po zwolnieniu go z pracy, skoro strona pozwana nie wykazała uzasadnionej przyczyny zerwania tej umowy.

Okoliczność, że wynagrodzenie powoda wypłacano z funduszy przewidzianych w budżecie na pobory przewodniczącego komisji uzdrowiskowej, nie odebrała roszczeniu powoda charakteru prywatno-prawnego, skoro ustalone zostało, że powód z tytułu swej nominacji na zastępcę przewodniczącego komisji uzdrowiskowej nie uzyskał żadnych uprawnień do wynagrodzenia, którego też za pełnienie tego urzędu wcale nie pobierał.

Nieuzasadniona rewizja nie mogła zatem odnieść skutku.

Db.

326

Do art. XLII ust. wpr. do p. c. a. i § 1012 k. c. a.

Pełnomocnik masy spadkowej, który zrealizował szereg wierzytelności spadkodawcy, nieznanych bliżej masie spadkowej, a uzyskane kwoty obrócił na pokrycie

i potrącił z własną wierzytelnością do masy spadkowej, obowiązany jest w myśl ustawy do wymienienia tych wierzytelności, stanowiących majątek masy spadkowej, oraz do złożenia przysięgi, że podania jego są prawdziwe i dokładne.

(O. S. N. z dnia 16 stycznia 1935 C II 2255/34, S. A. Lwów II CA 212/34, S. O. Kołomyja I Cg J 265/32).

Sąd Najwyższy jako sąd rewizyjny w sprawie masy spadkowej po Mojżeszu Herszu W., powódki, działającej przez adwokata Dr. J. H. w Kołomyji, przeciw Chunie W. w Ostapkowcach, pozwanemu, działającemu przez adwokata Dr. L. S. w Kołomyji, o złożenie rachunku zpn., wskutek rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie jako sądu odwoławczego z dnia 28 maja 1934 r. Ncz. II CA 212/34, którym na odwołanie pozwanego zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w Kołomyji z dnia 23 listopada 1933 r. Ncz. I Cg J 265/32, na posiedzeniu niejawnem postanowił: Rewizję uwzględnić, zmienić wyrok zaskarżony i przywrócić do mocy prawnej w całości wyrok pierwszej instancji z tą zmianą, iż pozwany także co do roszczeń pod a) wyroku tego wymienionych ma tylko złożyć przysięgę, że podania jego są dokładne i prawdziwe.

Pozwany ma do dni 14 pod egzekucją zapłacić powódce kosztu apelacyjne 100 zł. 20 gr. i rewizyjne 207 zł. 30 gr.

Uzasadnienie: Zarzut mylnej oceny prawnej jest uzasadniony.

Ustalenia pierwszej instancji, przyjęte również za podstawę zaskarżonego wyroku, wykazują, że pozwany w charakterze pełnomocnika powódki zrealizował szereg wierzytelności wekslowych i niewekslowych, masie spadkowej bliżej nieznanym, a otrzymane kwoty obrócił na pokrycie i potrącił z własną wierzytelnością do masy spadkowej.

Ustalenia te wykazują, że chodzi tu nie tylko o rachunkowe sprawozdanie, jakie pozwany w myśl ustawy ma złożyć na każde żądanie (§ 1012 k. c. a.), lecz że pozwany w rachunku wykazać ma te wierzytelności, jako obiekty majątkowe powódki, tak samo zresztą traktowane przez pozwanego, który tych części mienia powódki chce użyć na pokrycie swych roszczeń do masy. Pozwany jest więc w myśl ustawy obowiązany do podania tego majątku i zachodzą wymogi art. XLII ust. wpr. do p. c. a., by podał, co mu o tym majątku wiadomo.

Ustalono też, że działająca imieniem powódki Freida W., niepiśmienna, nie wie, jakie weksle i papiery wręczyła pozwanemu, jakie kwoty pozwany ściagał i od których dłużników masy, a ustalenia te wykazują, że pozwany, a raczej sam tylko pozwany, wie o zamilczeniu lub zatajeniu części majątku spadkowego, zatem także drugi wypadek z art. XLII ust. wpr. do p. c. a. uzasadnia również orzeczenie, zgodne z żądaniem pozwu.

Wedle tego przepisu ma pozwany zaprzysiąc, że podania jego są prawdziwe i dokładne, nie zaś jak orzeczono w wyroku pierwszej instancji, zaprzysiąc rzetelność i dokładność rachunku. W tym więc kierunku sprostowano sentencję wyroku.

327 Do § 273 p. c. a. i § 1325 k. c. a.

Oznaczenie sumy odszkodowania na zasadzie § 273 p. c. a. nie jest ustaleniem faktycznem, a zatem instancja odwoławcza jest uprawniona do podwyższenia lub obniżenia sumy nawiązki przyznanej przez sąd I inst. bez ponownego przeprowadzenia dowodów co do jakości i doniosłości uszkodzeń.

(O. S. N. z dnia 23 maja 1935 C II 222/35, S. A. Lwów II CA 402/34, S. O. Sambor I Cg 155/30).

Uzasadnienie: W rewizji swej, opartej na przyczynach zaskarżenia przewidzianych w § 503 L. 2, 3 i 4 p. c. a., zaskarża powódka Rachela S. tylko obniżenie do sumy 3.000 zł. nawiązki za ból, przyznanej jej w wyroku sądu pierwszej instancji w sumie 5.000 zł. Zarzucone przyczyny rewizyjne nie są jednak uzasadnione.

Oznaczenie sumy odszkodowania na zasadzie przepisu § 273 p. c. a. nie jest ustaleniem faktycznem i dlatego instancja odwoławcza nie jest związana oznaczeniem tej sumy, dokonaniem przez sąd niższej instancji. Bezpodstawnie zatem zarzuca powódka, jakoby sąd apelacyjny nie był uprawniony do obniżenia sumy nawiązki, przyznanej przez sąd pierwszej instancji, bez ponownego przeprowadzenia dowodów ze świadków i biegłych co do jakości i doniosłości uszkodzeń odniesionych przez powódkę.

Nie jest też sprzeczne z aktami, a w szczególności z opinią biegłego Dra T., wydaną w postępowaniu karnem przeciwko pozwanemu, przyjęcie przez sąd apelacyjny, że doznane przez powódkę uszkodzenie nie pozostawi za sobą dalszych skutków ujemnych, bo blizna na lewem ramieniu powódki, o której wspomina biegły Dr. T., oraz stwierdzony przezeń częściowy zanik mięśni przedramienia i zmniejszenie sprawności siły tegoż przedramienia, nie może być uważane za trwałe skutki uszkodzenia o jakimś donioślejszem znaczeniu, skoro zarówno ten, jak i drugi biegły, w postępowaniu karnem badani, wydali zgodną opinię, że wprawdzie uszkodzenie ciała, jakiego doznała powódka, spowodowało u niej utratę zdolności do pracy przez przeciąg czasu ponad 30 dni, nie pociągnęło jednakowoż za sobą skutków wymienionych w § 156 austr. kod. karnego.

Sąd Najwyższy, biorąc pod uwagę jakość i znaczenie uszkodzenia, jakiego doznała powódka, czas trwania u niej naruszenia zdrowia, wielkość i nasilenie bólów, jakoteż stosunki osobiste i społeczne powódki, uważa nawiązkę w wysokości 3.000 zł. przyznaną jej przez sąd apelacyjny za zupełnie odpowiednią, nie znajduje podstawy do jej podwyższenia i dlatego nie mógł rewizji powódki uwzględnić.

Orzeczenie o kosztach przewodu rewizyjnego polega na przepisach §§ 41 i 50 p. c. a.

328

Do § 587 p. c. a.

Orzeczenie, wydane przez osobę trzecią na zlecenie sędziów polubownych, którzy w pewnych punktach nie mogli dojść do jednomyślności, a następnie to orzeczenie podpisali, należy uważać za orzeczenie wydane przez tych sędziów polubownych.

(O. S. N. z dnia 21 czerwca 1935 C II 495/35, S. A. Lwów I CA 397/34, S. O. Lwów I 2 Cg J 1803/32).

Uzasadnienie: Rewizja, oparta na przyczynach z § 503 L. 3 i 4 p. c. a., jest bezzasadna.

Powyższe przyczyny rewizyjne, jakkolwiek wymienia ich rewizja dwie, streszczają się w przepisie § 503 L. 4 p. c. a., a mają się opierać na tem, że wyrok sądu apelacyjnego polega na mylnem ocenieniu sprawy pod względem prawnym, przyjmując, że:

1. sędziowie polubowni Lazar L. i Mendel W. po ustąpieniu superarbitra rabina Nuchima Arona R. nie potrzebowali przeprowadzać ponownej rozprawy;

2. wydane przez Lazara L. i Mendla W., jako sędziów polubownych, orzeczenie nie jest bezskuteczne, jakkolwiek nie było między nimi jednomyślności, a sporządzone na zlecenie sędziów polubownych przez adw. Dr. Maksa Sch. orzeczenie, następnie podpisane przez sędziów polubownych, może uchodzić za orzeczenie, wydane przez tych sędziów, a nie przez osobę trzecią do tego nie uprawnioną.

Zarzuty te są niesłuszne.

Sąd Najwyższy podziela zapatrywanie prawne sądu apelacyjnego, oparte na niewadliwych ustaleniach sądu I instancji, że sędziowie polubowni w oparciu o aneks do umowy na sąd polubowny z dnia 31 maja 1932 r. nie potrzebowali przeprowadzać na nowo rozprawy, ponieważ superarbitr R. nie brał w przesłuchaniu stron udziału, był tylko zaproszony do udziału w rozstrzygnięciu, a gdy się od tego usunął, pozostali dwaj sędziowie polubowni nie potrzebowali ponownie przesłuchiwać stron, skoro to przedtem bez udziału superarbitra R. przedsięwzięli (§ 587 p. c. a.).

Również podziela Sąd Najwyższy zapatrywanie prawne sądu apelacyjnego, że orzeczenie sporządzone przez adw. Dr. Maksa Sch., jako osobę trzecią na zlecenie sędziów polubownych, którzy w pewnych punktach nie mogli dojść do jednomyślności, następnie to orzeczenie podpisali, należy uważać za orzeczenie wydane przez tych sędziów polubownych, zgodnie z „aneksem“ do umowy na sąd polubowny z 31 maja 1932 r., które upoważniało sędziów polubownych do wydania orzeczenia bez przybierania „superarbitra“, o ile orzeczenie ich będzie jednomyślne.

Przepis § 587 p. c. a. nie podaje sędziom polubownym normy postępowania, jeżeli strony tego nie postanowią, ponieważ zaś strony nie postanowiły nic, przeto sędziowie polubowni mogli postąpić według swobodnego uznania.

Tylko przepis § 592 p. c. a. zawiera rygor bezskuteczności orzeczenia sądu polubownego, o ile sędziowie polubowni nie podpiszą pierwopisu i czystopisu orzeczenia z podaniem dnia sporządzenia tego orzeczenia.

Skoro zaś to wszystko się stało, czego przepis § 592 p. c. a. wymaga, orzeczenie musi być uznane za ważne i skuteczne.

Okoliczność, że sędziowie polubowni polecieli sporządzić orzeczenie adw. Dr. Maksowi Sch., nie może pociągać za sobą żadnych ujemnych skutków, skoro przepisy ustawy tego nie zabraniają.

Sędziowie polubowni nie byli zgodni co do pewnych punktów sprawy, postanowili więc sprawę oddać adw. Dr. Sch. do rozwiązania zagadnień, które im nasuwały wątpliwości.

Takie postąpienie sędziów polubownych było równoznaczne z zasięgnięciem porady czy to prawnej, czy z innej gałęzi wiedzy nieznaney sędziom polubownym, a chociaż od tej porady, czy wyjaśnienia, zależało rozstrzygnięcie, wszystko to jednak było kwestją przygotowawczą, kwestją technicznego rozwiązania sprawy, lecz nie rozstrzygnięciem tej osoby, która porady czy wyjaśnienia udzieliła.

Nie można też twierdzić, że sędziowie polubowni sprawę nie rozważyli, oraz że sporządzona przez Dr. Sch. opinia nie jest orzeczeniem sędziów polubownych.

Okoliczność, że sędziowie polubowni aprobowali zgodnie opinie Dra Sch. i w związku z tem podpisali sporządzony przez niego zarzys orzeczenia, wchodzi w zakres oceny meritum sprawy przez sąd polubowny, nie podlegającej krytyce w postępowaniu niniejszem.

Z tych przyczyn rewizja nie mogła odnieść skutku.

329 Do § 2 p. 1 pat. niesp. i art. 5 ustęp 2 ustawy o ochr. lok.

W postępowaniu niespornem o ustalenie podstawowego komornego nie można rozstrzygać kwestji spornej, czy lokator opłacać ma czynsz w wysokości umową oznaczonej, czy też w wysokości ustawowej.

Przy ustalaniu wysokości podstawowego komornego za lokal, który w czerwcu 1914 r. nie był oddany w najem, można wziąć pod uwagę, że lokal jest obecnie wynajęt; na cele zarobkowe.

(Orzeczenie Izby cywilnej (sek. II) Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1934 C II 1287/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Leopolda G., adwokata, o ustalenie podstawowego komornego za lokal zajmowany przezeń na kancelarję adwokacką w domu Maurycego F. w Zabłociu ad Żywiec, nie uwzględnił rekursów rewizyjnych wniesionych przez obydwie strony od uchwały Sądu Okręgowego w Wadowicach z 10 lutego 1933 I Cz 33/34, którą ten sąd wskutek rekursu Maurycego F. zmienił uchwałą Sądu Grodzkiego w Żywcu z 17 października 1933 II Co 40/33.

Uzasadnienie: Przedmiotem niniejszego postępowania niespornego jest jedynie ustalenie podstawowego komornego za lokal, zajmowany przez Leopolda G. Natomiast nie może być przedmiotem sądowego orzeczenia, wydanego w postępowaniu niespornem, rozstrzyganie szeroko w pismach osób, biorących udział w postępowaniu, omawianej kwestji prawnej, czy Leopold G. opłacać ma czynsz w wysokości umówionej, czy tylko w wysokości ustawowej, czy umowa najmu z dnia 6 grudnia 1930, zawarta na piśmie, strony nadal obowiązuje, czy umowa ta została ważnie wypowiedzianą i rozwiązaną, lub czy została ustnie zmieniona w sposób strony wiążący. Rozstrzyganie tych kwestyj prawnych nie jest żadnym przepisem ustawowym przekazane do postępowania niespornego, a nie mogły być i porozumieniem się stron do tego postępowania przeniesione, gdyż sąd obowiązany jest w postępowaniu niespornem baczyć nad zachowaniem granic ustawowej jurysdykcji dla tego postępowania wyznaczonej (§ 2 p. 1 pat. niesp.), a orzeczenia sądu wydane w postępowaniu niespornem z przekroczeniem tej jurysdykcji byłyby nieważne.

Dlatego bezprzedmiotowe są dla niniejszego postępowania wywody rekursu rewizyjnego, wniesionego przez Maurycego F., dotyczące tych kwestyj spornych. Nie mogą one też uzasadnić wniosku o zmianę lub uchylenie uchwały sądu rekursowego, albowiem uchwała ta w swym tenorze nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia w powyższych kwestjach między stronami spornych.

Formalna podstawa do ustalenia podstawowego komornego w postępowaniu niespornem była dana, gdyż lokal wynajęty znajduje się w domu podlegającym ochronie lokatorów. Ustalenie podstawowego komornego nie przesądza w niczem dalszej kwestji, czy lokator opłacać ma czynsz według stawek ustawowych, czy według umowy, o ile ona odpowiada przepisom art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, która to kwestja nie leży w granicach postępowania niespornego.

Leopold G. zarzuca w swym rekursie rewizyjnym sądowi okręgowemu naruszenie przepisów art. 5 ustawy o ochronie lokatorów przez to, że sąd okręgowy przy oznaczeniu podstawowego komornego przyjął stawki wyższe ze względu na to, że lokal ten jest używany na cele zarobkowe, a nie na cele mieszkaniowe. Zarzut ten nie jest usprawiedliwiony. Przeznaczenie lokalu jest przy ustaleniu podstawowego komornego tylko wówczas bez znaczenia, gdy lokal był w czerwcu 1914 r. wynajęty.

Przy oznaczeniu natomiast komornego podstawowego za lokal, który w czerwcu nie był oddany w najem, art. 5 ustęp 2 ustawy o ochronie lokatorów bierze za podstawę ustalenia ceny przeciętne z czerwca 1914, nie zabraniając bynajmniej uwzględnić przeznaczenia lokalu.

Sąd okręgowy nie naruszył także przepisów art. 6 p. 2 ustawy o ochronie lokatorów, gdyż przepisy te odnoszą się jedynie do pod-

wyżek komornego, a nie do ustalenia komornego podstawowego o co w danym wypadku chodziło.

Z tych przyczyn obydwa wniesione rekursy pozostały bez skutku. Db.

330 Do art. 1 § 3 u. s. p. i art. 2 k. p. c.

Sądy powszechne są wyłącznie powołane do rozstrzygania kwestji, czy przy wydaniu orzeczenia dyscyplinarnego przez gminę przeciw jej funkcjonariuszowi zachowano formalności statutem gminnym przewidziane.

(O. S. N. z dnia 7 maja 1935 C II 88/35, S. A. Lwów I CA 573/34, S. O. Stanisławów I 1 C 75/33).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, oparta na obydwu podstawach wymienionych w art. 426 l. 1, 2 k. p. c. nie jest co do żadnej z nich uzasadniona, — jakkolwiek wyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku jest poniekąd błędne. W szczególności nie można się zgodzić z wyrażonym w zaskarżonym wyroku poglądem prawnym, — że uprawnienie sądów do badania pod względem formalnym orzeczeń dyscyplinarnych, wydanych przez gminy w ramach obowiązujących statutów, ma się ograniczać do kwestji, czy orzeczenie dyscyplinarne jest rzeczywistym, prawnym wyrazem woli gminy i wywody skargi kasacyjnej zwalczające to stanowisko prawne sądu apelacyjnego są słuszne. Podstawą stosunku służbowego między powodem, a pozwaną gminą jest statut z 16 grudnia 1913 r., uchwalony przez radę przyboczną pozwanej gminy, któremu powód przez przyjęcie posady na warunkach w statucie przewidzianych się poddał, a więc statut ten ma znaczenie umowy dwustronnie obowiązującej, kontraktu, któremu obydwie strony kontraktujące się poddały. Z jednej strony powód przez przyjęcie posady na warunkach w statucie przewidzianych zgodził się na to, że będzie mógł bronić swych praw, wynikających z umowy służbowej, jedynie i wyłącznie w drodze statutem przepisanej, z drugiej zaś strony pozwana gmina zaciągnęła wobec powoda zobowiązanie do zachowania w przewodzie dyscyplinarnym pewnych, w statucie przepisanych, norm postępowania, mających zapewnić obydwu stronom ochronę swych praw. W myśl art. 1 § 3 u. s. p. i art. 2 k. p. c. sądy powszechne są zatem wyłącznie powołane do rozstrzygania kwestji, czy przy wydaniu orzeczenia dyscyplinarnego zachowano formalności statutem, a więc umową dwustronną przewidziane, gdyż chodzi tu o stosunek mający charakter prawnoprywatny (zasada prawna S. N. uchwalona w składzie siedmiu sędziów w dniu 26 marca 1934 C II 2446/33, wpisana do księgi zasad prawnych i ogłoszona w Zbiorze orzeczeń S. N. Izby cywilnej za r. 1934, poz. 435). Mimo błędnego uzasadnienia w powyższym kierunku zaskarżonego wyroku zarzut pogwałcenia istotnych przepisów postępowania (art. 426 l. 2 k. p. c.), przytoczony w kasacji, nie jest uzasadniony, albowiem sąd apelacyjny rozpatrzył wszystkie zarzuty przytoczone

w apelacji przez powoda na udowodnienie, że orzeczenie dyscyplinarne z 9 lutego 1920 L. 6/Prez. zapadło rzekomo z pogwałceniem formalnych przepisów postępowania, zawartych w statucie z 16-go grudnia 1913.

W szczególności w apelacji podtrzymał powód jedynie zarzuty przytoczone w skardze ust. 3 lit. a) i b), a w tym kierunku sąd apelacyjny ustalił, że zarząd miasta na wniosek komisarza syndyka miejskiego przeprowadził przeciw powodowi formalne śledztwo, w toku tegoż przesłuchiwał tak powoda, jak i licznych świadków i dał powodowi możność obrony swych praw, a więc przepisom §§ 46 do 48 statutu stało się zadość i zarzut pogwałcenia tych przepisów, jakoteż art. 351 k. p. c., jest bezzasadny. O ile zaś powód usiłuje wykazać, że przy przeprowadzeniu przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego nie przestrzegano przepisów §§ 198 i 199 p. k. a., Sąd Najwyższy rozpatrywanie tych wniosków pomija, gdyż procedura karna austriacka nie ma w danym przypadku zastosowania, gdyż w statucie z r. 1913 nie jest to przewidziane.

Słusznie wprowadzie wywodzi rewizja, że pozwana gmina ani w odpowiedzi na pozew, ani w toku sporu nie wypowiedziała się co do twierdzeń skargi, zarzucających braki formalne w postępowaniu dyscyplinarnem, lecz sądy niższych instancyj nie uznając tego zachowania się pozwanej za przyznanie faktów powyższych i uwzględniając wyniki całej rozprawy, nad nimi się rozprawiły jako spornymi i poczyniły co do nich ustalenia faktyczne, nie pogwałciły przez to przepisów art. 227, 243 i 246 § 2 k. p. c., gdyż w myśl tego ostatniego przepisu ustawodawca pozostawił uznaniu sądu, czy takie fakty należy uważać za przyznane.

Dla braku więc uzasadnionych podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy na zasadzie przepisów art. 436 k. p. c. skargę kasacyjną oddalił.

331 Do art. 112 i 426 k. p. c.

Przepis art. 112 k. p. c. jest przepisem materialno-prawnym, a wykładnia tego przepisu ma być rozpatrywana w postępowaniu kasacyjnem ze stanowiska przyczyny kasacyjnej wymienionej w art. 426 pkt. 1 k. p. c.

(O. S. N. z dnia 5 marca 1935 C II 2516/34, S. A. Lwów I CZ 624/34, S. O. Lwów I 2 C J 110/34).

Uzasadnienie: Zarzut niedopuszczalności skargi kasacyjnej, podniesiony w odpowiedzi na tę skargę, jest chybiony. Zarzut ten opiera się na założeniu, że odmowa prawa ubogich nie może stanowić żadnej z przyczyn kasacyjnych, wymienionych w art. 426 k. p. c., gdyż przepisy o prawie ubogich (art. 112 k. p. c.) są rzekomo postanowieniami instrukcyjnej natury, które są pozostawione ocenie sądu. Zapatrywanie to polega na błędnej wykładni art. 112 k. p. c. Chodzi bowiem o materialno-prawny przepis ustawy, a wykładnia tego przepisu ma być rozpatrywana ze stanowiska przyczyny kasacyjnej, wymienionej w art. 426 pkt. 1 k. p. c.

W rzeczy samej skarga kasacyjna jest bezpodstawna.

W świetle ustaleń postanowienia pierwszej instancji, przyjętych również za podstawę zaskarżonego postanowienia, że powód zarabia po 1 zł. 50 gr. dziennie i że jest współwłaścicielem domku, sąd II instancji trafnie orzekł, że niema podstawy do przyjęcia materialno-prawnego warunku zupełnego ubóstwa powoda, będącego nieodzowną przesłanką uzyskania w myśl przepisu art. 112 k. p. c. przez powoda prawa ubogich.

332 Do art. 112 k. p. c.

Jeżeli ubiegający się o prawo ubogich wykazuje, że ma emeryturę tylko 90 zł. miesięcznie i utrzymuje z tego żonę i siebie, a sama opłata wpisowa od pozwu wynosi przeszło 200 zł., to taki stan majątkowy równa się zupełnemu ubóstwu.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 C II 2221/34, S. A. Lwów I CZ 528/34, S. O. Lwów I 1 C 172/34).

Uzasadnienie: Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 112 k. p. c. jest słuszny.

Pobieranie przez powoda emerytury w wysokości 90 zł. 61 gr. miesięcznie, przy uwzględnieniu tej okoliczności, że powód ma na swem utrzymaniu żonę, nie uprawnia do wniosku, że powód nie jest zupełnie ubogi.

Kwota ta wystarcza co najwyżej na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych małżonków, a te z natury rzeczy muszą być przede wszystkim pokryte.

Na pokrycie kosztów sporu, — przy których sama opłata wpisowa od pozwu wynosi 245 zł. 40 gr., — powodowi z poborów emerytalnych oczywiście nie pozostać nie może.

Taki stan równa się zupełnemu ubóstwu.

Kosztów sporu powodowi nie przyznano, gdyż spór jeszcze nie zawisł, niema więc przeciwnika, któryby przez wdanie się w spór kosztu te spowodował.

333 Do art. 112 k. p. c., art. 98 konstytucji z 17 marca 1921 i § 19 k. c. a.

Wyrażeniem „zupełne ubóstwo“ w art. 112 k. p. c. ustawodawca tylko obostrzył przesłanki udzielania przez sądy prawa ubogich w ten sposób, iż uzależnił je od takiego stosunku wartości majątku i dochodów strony ubiegającej się o to prawo do kosztów sądowych w danej sprawie sądowej przez stronę ponieść się mających, iżby zupełnie wykluczone było, by je przy uwzględnieniu także jej stanu rodzinnego strona ta na razie mogła ponieść.

(O. S. N. z dnia 17 stycznia 1935 C II 2288/34, S. A. Lwów II CZ 692/34, S. O. Sanok I C 68/34).

Uzasadnienie: Słuszne są wywody skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach, przewidzianych w art. 426 k. p. c.

Z motywów postanowień obu niższych instancyj wynika, że jako jedyne kryterjum dopuszczalności udzielenia w sporze stronie procesowej prawa ubogich uważają jej stan majątkowy i dochodowość, a nawet brak wszelkiego majątku i dochodów, lub przynajmniej stan bardzo bliski takiemu brakowi.

Ten pogląd prawny sądów polega na mylnej wykładni art. 112 k. p. c., który o ile chodzi o pojęcie użytego w niem wyrażenia „zupełne ubóstwo“, jest przepisem prawa materialnego.

Nie podobna bowiem przy wykładni art. 112 nadawać wyrażeniu „zupełne ubóstwo“ bezwzględne znaczenie, jak to czynią oba sądy, bez unicestwienia art. 98 obowiązującej dotąd konstytucji z 17 marca 1921 r., a o ile chodzi o ziemie Rzeczypospolitej b. zaboru austriackiego, także § 19 k. c. a., zapewniających każdemu, kto się czuje pokrzywdzony w swoich prawach, ich dochodzenie w drodze sądowej.

A rzeczby się tak miała przy wykładni nadanej art. 112 k. p. c. przez sąd apelacyjny w zaskarżonem postanowieniu.

Realne życie przynosi wiele przykładów, że mający jakiś majątek nie jest w stanie bez uszczerbku utrzymania ponieść opłat sądowych zamierzonego procesu, z drugiej strony więcej jeszcze przynosiło w krajach polskich b. zaboru austriackiego przykładów nadużywania prawa ubogich ze szkodą dla Skarbu Państwa, a poparciem pieniactwa, za czasów obowiązywania na nich przepisu § 63 poaustriackiej procedury cywilnej, stanowiącej jako kryterjum prawa ubogich, by ubiegający się o nie nie mógł ponieść kosztów prowadzenia sporu bez uszczerbku dla własnego lub swojej rodziny koniecznego utrzymania.

Dla zapobieżenia ostatniemu ustawodawca polski, wzorujący się niewątpliwie przy układaniu kodeksu postępowania cywilnego w znacznej mierze na poaustriackiej procedurze cywilnej z 1-go sierpnia 1895 r., użył przy określeniu przesłanek prawa ubogich w art. 112 silnego wyrażenia „zupełne ubóstwo“, a nadto w § 1 art. 114 wyraźnie przyznał przeciwnikowi procesowemu ubiegającego się o prawo ubóstwa, uprawnienie do oświadczeń co do prawdziwości przedstawionego przez ostatniego stanu majątkowego, a sądowi prawo zarządzenia wskutek takich oświadczeń przeciwnika procesowego lub wogóle wskutek wyłaniających się zresztą z okoliczności sprawy wątpliwości co do obiektywnej prawdziwości zaświadczenia władzy publicznej, co do stanu majątkowego ubiegającego się o prawo ubogich, — dochodzeń, czego wszystkiego nie zawierały przepisy poaust. procedury cywilnej, co jednak po części poza wyraźnymi przepisami proceduralnymi wprowadziły w zwyczaj, zwłaszcza już za czasów polskich, realne wskazania życia i judykatura sądów praeter legem, a nie ex lege.

Z powyższych rozważań musi się jednak logicznie wysnuć wniosek prawny, że k. p. c. wydany w drodze rozporządzenia Pre-

zydenta Rzp. P. na podstawie art. 44 ust. 5 konstytucji, a więc nie mogący choćby materialnie uchylić postanowienia art. 98 konstytucji, nie mógł użyć w art. 112 wyrażenia „zupełne ubóstwo“ w tem bezwzględnem znaczeniu, że tylko człowiek pozbawiony wszelkiego majątku może uzyskać prawo ubogich, lecz że przez to silne wyrażenie obostrzył przesłanki udzielania przez sądy prawa ubogich w ten sposób, że uzależnił je od takiego stosunku wartości majątku i dochodów ubiegającego się o to prawo do kosztów sądowych (opłat sądowych i kosztów postępowania) w danej sprawie sądowej przez stronę ponieść się mających, iżby zupełnie wykluczone było, by je przy uwzględnieniu także jej stanu rodzinnego (art. 112) na razie mogła ponosić.

Odmienna błędna wykładnia art. 112 narusza ten przepis ustawowy, o ile przedstawia się jako przepis prawa materialnego i stanowi podstawę kasacyjną z p. 1 art. 426 k. p. c.

To błędne założenie prawne sądu pociągnęło za sobą pogwałcenie istotnych przepisów postępowania w sprawie udzielenia prawa ubogich odrębnego od postępowania procesowego w sprawie głównej, tak dalece, że uchybienie wpłynęło stanowczo niekorzystnie dla żalącego się na wynik sprawy. W szczególności pogwałciły sądy zasadę przepisu art. 112 k. p. c. przez to, że nie ustaliły stanowczej dla rozpoznania sprawy udzielenia prawa ubogich wartości majątku, względnie wysokości dochodów pozwanego, dalej art. 19 ustęp ostatni ustawy z 17 marca 1932 Nr. 27, poz. 251 Dz. U. R. P. o kosztach sądowych i art. 117 rozp. Prez. Rzp. z 27 października 1932 Nr. 96, poz. 805 o kosztach sądowych przez zaniedbanie ostatecznego oznaczenia wpisu stosunkowego od apelacji w tym sporze niemajątkowym, wreszcie art. 112 k. p. c., także przez zaniedbanie obliczenia jedynie dla pytania udzielenia prawa ubogich miarodajnego stosunku między dochodami pozwanego, a kosztami sądowymi przez niego ponieść się mającemi, tudzież ustalenia jego stanu rodzinnego.

Uchybienia te stanowią podstawę kasacyjną z L. 2 art. 426 k. p. c. Sentencja niniejszego postanowienia jest więc uzasadniona w przepisie art. 437 k. p. c.

334 Do art. 119 k. p. c.

Okoliczności, uzasadniające cofnięcie prawa ubogich, muszą być istotne, a drobne wahania i odchylenia w stosunkach materialnych strony nie mogą zaważyć na szali.

(O. S. N. z dnia 27 sierpnia 1935 C II 697/35, S. A. Lwów I CZ 15/35, S. O. Stanisławów I C 5/34).

U z a s a d n i e n i e : Powódka przytacza w skardze kasacyjnej tylko przyczynę zaskarżenia z art. 426 p. 1 k. p. c. Zarzucona podstawa kasacyjna jest uzasadniona.

Ponieważ w tej sprawie, która wpłynęła do sądu jeszcze przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywilnego, nastąpiła w pierwszej instancji p r z e r w a postępowania, a sprawa podjęta

została już po wejściu w życie tego kodeksu, należy ją w myśl przepisu art. XXXVII przep. wpraw. k. p. c. prowadzić według nowych przepisów postępowania, z uwzględnieniem jednak już dokonanych czynności procesowych i zebranego materiału.

Obowiązuje więc nadal orzeczenie sądu pierwszej instancji z dnia 16 marca 1932 sygn. I Cg 32/32/2, którem udzielono powódce prawo ubogich w tym sporze, o ile następnie stosunki majątkowe, gospodarcze i rodzinne powódki, stanowiące podstawę przyznania prawa ubogich, nie poprawiły się, gdyż w takim razie wchodzi w zastosowanie z mocy powołanego art. XXXVII przep. wpraw. k. p. c. art. 119 k. p. c. Przepis ten stanowi, że sąd cofnie prawo ubogich, skoro się okaże, że okoliczności, na których podstawie je przyznano, bądź nigdy nie istniały wcale, bądź przestały już istnieć. Oczywiście chodzić może tylko o okoliczności istotne, ponieważ drobne wahania i odchylenia w tych stosunkach nie mogą zaważyć na szali. Ustalony stan sprawy nie wykazuje takich różnic, któreby mogły uzasadnić cofnięcie prawa ubogich; w szczególności nie może usprawiedliwić tego cofnięcia okoliczność, że alimenty, stanowiące podstawę jedyną egzystencji powódki, miały charakter tymczasowy w czasie przyznania, zwłaszcza, że powódka pobiera obecnie tytułem alimentów nie sumę 350 zł., jak w czasie przyznania prawa ubogich, lecz tylko 300 zł. Stosunki jej zatem się pogorszyły. Nadto należy uwzględnić, że wysokość opłat sądowych, ze względu na znaczną wartość przedmiotu sporu, jest niestosunkowa do zasobów materialnych powódki, czego dowodem jest okoliczność, że sąd nałożył na powódkę wskutek cofnięcia prawa ubogich obowiązek zapłaty kosztów sądowych, od których była zwolniona, w wysokości 195 zł. 20 gr.

Ponieważ niema zarzutu pogwałcenia istotnych przepisów postępowania (art. 426 p. 2 k. p. c.), ani takich uchybień procesowych, któreby Sąd Najwyższy powinien uwzględnić z u r z ę d u (art. 434 k. p. c.), a zachodzi obraza prawa materialnego przez mylną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 119 k. p. c., Sąd Najwyższy w myśl art. 439 k. p. c. zmienia zaskarżone postanowienie w sposób w sentencji podany.

Kosztów przewodu kasacyjnego nie przyznano, bo to postępowanie, jako odrębne, niema wpływu na wynik sprawy, a do zwrotu kosztów procesu jest obowiązana strona, przegrywająca „sprawę“, czyli spór (art. 101, 109 § 1 k. p. c.).

335 Do art. 119 k. p. c.

Nieuzasadnione jest cofnięcie prawa ubogich, oparte na takiej okoliczności, dotyczącej położenia majątkowego strony ubogiej, która była znana i rozważana przy przyznaniu prawa ubogich.

(O. S. N. z dnia 12 września 1935 C II 810/35, S. A. Lwów II CZ 36/35, S. O. Kołomyja I 1 C 167/34).

Uzasadnienie: Postanowieniem z dnia 16 czerwca 1934 sygn. I 1 C 167/34 przyznał Sąd Okręgowy w Kołomyji w tym sporze prawo ubogich na podstawie zaświadczenia Urzędu miejskiego w Kołomyji, w którym co do stosunków majątkowych powoda między innymi stwierdzono, że jest on właścicielem realności o wartości co najwyżej 1 000 dol. am., a więc zwyż 5.000 zł.

Na wniosek pozwanego jednak sąd okręgowy postanowieniem z dnia 8 listopada 1934 sygn. I 1 C 167/34 cofnął przyznane powodowi prawo ubogich, a sąd apelacyjny to postanowienie na zażalenie powoda zaskarżonem postanowieniem zatwierdził z uzasadnienia, że powód jest właścicielem domu wartości około 5.000 zł., zatem już w chwili przyznania prawa ubogich nie istniały okoliczności, na których podstawie je przyznano.

Postanowienie to narusza jednak przepis art. 119 § 1 k. p. c., stanowiący, że sąd cofnie prawo ubogich, skoro się okaże, że okoliczności, na których podstawie je przyznano, bądź nie istniały wcale, bądź też przestały istnieć.

Okoliczność, że powód jest właścicielem domu wartości około 5.000 zł. istniała i była stwierdzoną w zaświadczeniu, na podstawie którego prawo ubogich przyznano, była więc przedmiotem rozważania przy przyznaniu prawa ubogich.

Wobec tego okoliczność ta nie może uzasadnić cofnięcia prawa ubogich.

Kosztów postępowania kasacyjnego powodowi nie przyznano, gdyż postępowanie o przyznanie prawa ubogich jest postępowaniem odrębnem, niezawisłem od wyników sporu.

336 Do art. 350 k. p. c.

Sporządzenia na piśmie wyroku z uzasadnieniem może żądać strona ze skutkiem prawnym dopiero po ogłoszeniu sentencji w terminie tygodniowym od jej ogłoszenia.

(O. S. N. z dnia 4 czerwca 1935 C II 406/35, S. A. Lwów II CA 976/34, S. O. Tainopol I C 1 81/34).

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna pozwanych, którzy w niej powołali się na obydwie podstawy kasacyjne, przewidziane w art. 426 k. p. c., jest bezzasadna. Trafny bowiem jest pogląd sądu apelacyjnego, wyrażony w zaskarżonem postanowieniu, że sporządzenia na piśmie wyroku z uzasadnieniem w myśl art. 350 k. p. c. może żądać strona ze skutkiem prawnym dopiero po ogłoszeniu sentencji w terminie tygodniowym od jej ogłoszenia. Przy odmiennej wykładni mógłby być w zupełności udaremniony cel, jaki ustawodawca miał na oku, ustanawiając przepisy art. 350, 354 § 1, 393 § 2 k. p. c., a mianowicie zaoszczędzenia pracy sędziów przez zwolnienie ich od opracowywania uzasadnienia wyroków, których żadna ze stron zaskarżyć nie zamierza, gdyż mogłaby się wyrobić praktyka tego rodzaju, że powodowie w pozwach, a pozwani w odpowiedziach na pozew, lub też wogóle przy jakiegokolwiek pierwszej czyn-

ności procesowej, z ostrożności i ze względów własnej wygody zgłaszałyby zgóry żądanie o sporządzenie uzasadnienia zapaść mających wyroków I i II instancji. Także i sposób w jaki uregulowano tę kwestję w postępowaniu karnem, a mianowicie wyraźny przepis art. 225 k. p. k., że termin do zapowiedzenia apelacji lub kasacji, wynoszący 3 dni, liczy się od daty ogłoszenia orzeczenia, popiera w zupełności wykładnię przyjętą w zaskarżonym postanowieniu.

Wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy na zasadzie art. 436 k. p. c. skargę kasacyjną pozwanych oddalił, a o kosztach przewodu kasacyjnego orzekł w myśl art. 101 i 109 § 1 k. p. c.

337 Do art. 317 § 1 p. 2, 417, 428, 429 i 141 § 1 k. p. c.

Mylne nazwanie „rewizją“ środka odwoławczego od wyroku II instancji w procesie toczącym się według przepisów k. p. c., nie powoduje dla strony ujemnych skutków procesowych, jeżeli wniesiony środek prawny przedstawia się według swej treści i pod względem formalnym jako skarga kasacyjna i jeżeli do tego środka prawnego dołączony jest dowód wpłacenia kaucji kasacyjnej.

Złożenie tej kaucji jest istotnym wymogiem dopuszczalności skargi kasacyjnej, którego brak nie może być usunięty w drodze zarządzenia przewidzianego w art. 141 § 1 k. p. c.

(O. S. N. z dnia 1 maja 1935 C II 2672/34, S. A. Lwów I CA 275/34, S. O. Lwów II Cg J 123/30).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem dnia 1 maja 1935 r. w sprawie Władysława Z., powoda, przeciw Chaimowi W. i Leibowi R., pozwany o 572 zł. i złożenie rachunków spółki, po rozpoznaniu rewizji pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 2 lipca 1934 r. sygn. I CA 275/34, rewizję odrzuca.

Uzasadnienie: Uchwałą, ogłoszoną na rozprawie 10-go listopada 1931 r., zarządził sąd pierwszej instancji przerwę sporu z przyczyny istnienia poszlak czynu karygodnego, którego zbadanie i osądzenie mogło wywrzeć wpływ stanowczy na rozstrzygnięcie sprawy (§ 191/1 p. c. a.), poczem po prawomocnem ukończeniu postępowania karnego podjął postępowanie w sprawie głównej z urzędu (§ 191/3 p. c. a.).

Ponieważ podjęcie przerwane postępowania nastąpiło w marcu 1933, a zatem już po wejściu w życie polskiego kodeksu postępowania cywilnego, przeto według art. XXXVII ustęp 1 przepisów wprowadzających k. p. c., sprawę niniejszą prowadzić nadal należało według przepisów tegoż kodeksu z uwzględnieniem już dokonanych czynności procesowych i zebranego materiału.

W związku z tem wyrok sądu apelacyjnego wydany wskutek odwołania pozwanych mogli oni zaskarżyć do Sądu Najwyższego jedynie skargą kasacyjną (art. 424 § 1 k. p. c.).

Mylne oznaczenie rodzaju wniesionego przez pozwanych środka odwoławczego nie spowodowałoby jeszcze samo przez się dla nich ujemnych skutków procesowych (art. 137 § 1, punkt 2, 417, 441 k. p. c.), jeżeli wniesiony środek prawny przedstawiałby się według swej treści i pod względem formalnym jako środek właściwy.

Wprawdzie wniesiony przez pozwanych środek odpowiadał ogólnym warunkom pisma procesowego, tudzież zawierał przytoczenie podstaw dopuszczalnych w przewodzie kasacyjnym (art. 426 k. p. c.), oraz ich uzasadnienie, jakoteż wnioski wymagane przepisem art. 427 k. p. c., mógł zatem być poddany rozpatrzeniu jako skarga kasacyjna, jednakże nie mogło to nastąpić z tej przyczyny, ponieważ do skargi wniesionej przez pozwanych nie dołączono przepisanej kaucji, bez której skarga kasacyjna jest niedopuszczalna (art. 428 § 2 k. p. c.).

Złożenie zaś kaucji kasacyjnej przy wniesieniu skargi kasacyjnej lub najpóźniej w terminie zakreślonym według art. 428 § 1 k. p. c. do jej wniesienia, jest istotnym wymogiem dopuszczalności wspomnianej skargi, którego brak nie może być usunięty w drodze zarządzenia, przewidzianego w art. 141 § 1 k. p. c.

Środek odwoławczy, nazwany przez pozwanych rewizją, przedstawiał się zatem jako niedopuszczalny i podlegał odrzuceniu już przez sąd drugiej instancji (art. 429 § 1 k. p. c.).

Z tych zasad Sąd Najwyższy rewizję pozwanych odrzuca (art. 431 k. p. c.).

Kosztów odpowiedzi stronie powodowej nie przyznano, ponieważ nie wystąpiono w niej z jedynie miarodajnym zarzutem niedopuszczalności wniesionego przez pozwanych środka prawnego (art. 98 k. p. c.).

338 Do art. 376 § 1, 378, 393 § 2, 350 i 421 k. p. c.

Jeżeli sąd okręgowy ogłosił na rozprawie postanowienie odrzucające pozew z powodu niewłaściwości sądu, zażalenie powoda na to postanowienie, choćby wniesione z zachowaniem terminu tygodniowego z art. 350 k. p. c., ulegnie odrzuceniu przez sąd apelacyjny, o ile załacy się nie zażądał sporządzenia postanowienia z uzasadnieniem na piśmie w powyższym terminie.

(O. S. N. z dnia 28 maja 1935 C II 255/35, S. .A. Lwów I CZ 1083/34, S. O. Złoczów I C 181/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem dnia 28 maja 1935 w sprawie niel. Iwana W., działającego przez opiekuna Mikołaja W., przeciwko Hryciowi W. o uznanie bezskuteczności aktu notarialnego zpn., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 24 listopada 1934 r. I CZ 1083/34, skargę kasacyjną oddala.

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna przytacza wprawdzie podstawy kasacyjne, określone w art. 426 pkt. 1 i 2 k. p. c., ale według swej treści zawiera wywód tylko drugiej z tych przyczyn zażalenia. Przyczyna ta jednak nie zachodzi.

Wobec tego, że zaskarżone zażaleniem powoda postanowienie pierwszej instancji, odrzucające pozew w myśl art. 213 k. p. c. spowodu niewłaściwości sądu okręgowego, zostało ogłoszone na rozprawie, a więc wydane na podstawie rozprawy, a nie bez rozprawy, było obowiązkiem strony powodowej zażądać w myśl przepisów art. 421, 376 § 1, 378 i 393 § 2 k. p. c., sporządzenia postanowienia z uzasadnieniem na piśmie i to w nieprzekraczalnym terminie 7-dniowym, ustanowionym w art. 350 k. p. c. Spowodu braku takiego żądania powód utracił prawo wniesienia zażalenia od wspomnianego postanowienia pierwszej instancji, wobec czego zażalenie to przez sąd II instancji zgodnie z wyżej powołanymi przepisami ustawy zostało odrzucone.

Zapatrywanie prawne, wyrażone w skardze kasacyjnej, że stanowisko sądu apelacyjnego jest sprzeczne z przepisem art. 419 § 1 i 2 k. p. c., jest mylne, albowiem wypadek, o którym mowa w art. 419 § 2 k. p. c., tutaj nie ma zastosowania, przepis zaś art. 419 § 1 k. p. c., który stanowi ogólną normę, że na postanowienie sądu okręgowego służy zażalenie do sądu apelacyjnego w terminie tygodniowym, zawiera zastrzeżenie „o ile kodeks postępowania cywilnego nie wprowadza odmiennego przepisu“, a właśnie danego przypadku dotyczą przytoczone powyżej szczegółowe przepisy.

Przepis art. 350 k. p. c. stosuje się do danego przypadku zarówno jak przepis art. 393 § 2 k. p. c., a to wobec postanowień art. 378, 376 § 1 i 421 § 1 k. p. c.

Nie zmienia wreszcie postaci rzeczy okoliczność, że powód w terminie 7-dniowym oznaczonym w art. 350 k. p. c. wniósł zażalenie, bo w tem nie można dopatrzeć się domniemanego zgłoszenia wniosku o sporządzenie postanowienia z uzasadnieniem na piśmie, który to wniosek musi poprzedzać wniesienie zażalenia, wobec wyraźnych przepisów art. 376 § 1 i 393 § 2 k. p. c.; zwłaszcza rozstrzygającym pod tym względem jest przepis art. 393 § 2, który od wspomnianego wniosku czyni zawisłą dopuszczalność środka odwoławczego.

Celem bowiem ustawy było zwolnienie sądów od niepotrzebnej pracy w przypadkach, w których strony nie żądają sporządzenia orzeczenia z uzasadnieniem, a poza tem zapobieżenie wnoszeniu środków odwoławczych nierozważnych, bo nie opartych na powodach orzeczeń sądowych.

Zaznaczyć wreszcie należy, że wniesienie zażalenia w terminie oznaczonym w art. 350 i 393 § 2 k. p. c. nie może zastąpić wniosku o sporządzenie postanowienia z uzasadnieniem, jako czynność procesowa, dająca wyraz woli strony przeniesienia sprawy w tok instancji, skoro właśnie wniesienie środka odwoławczego na dane postanowienie jest z mocy powyższych przepisów uzależnione od po-

stawienia wspomnianego wniosku we właściwym terminie. Zresztą wobec wyraźnych przepisów ustawy wszelkie domniemanie są wykluczone.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna nie mogła być uwzględniona.

339 Do art. 380, 381, 393 § 2, 185 § 1, 186, 23 i 145 k. p. c.

1. Jeżeli strona utraciła prawo zaskarżenia wyroku pierwszej instancji, nie zażądawszy we właściwym terminie sporządzenia wyroku z uzasadnieniem, wyrok staje się prawomocny, a sąd drugiej instancji nie może z urzędu uchylić ten wyrok, choćby był on nawet dotknięty nieważnością.

2. Stronie służy prawo żądania przywrócenia uchybionego terminu także wtedy, gdy uchybienie spowodowane zostało niewłaściwym postąpieniem sądu.

3. W razie przekazania sprawy po myśli art. 23 k. p. c. sądowi okręgowemu jako właściwemu, strona zamieszkała poza siedzibą tego sądu, która nie została zwolniona od obrania sobie miejsca zamieszkania dla doręczeń w siedzibie sądu okręgowego, a wezwana przez tenże sąd bezpośrednio z pominięciem jej dotychczasowego pełnomocnika procesowego, jawiła się wprawdzie do rozprawy, ale zaniechała we właściwym czasie wystąpić z wnioskiem o zarządzenie wygotowania wyroku z uzasadnieniem, nie może skutecznie domagać się przywrócenia terminu.

(O. S. N. z dnia 28 czerwca 1935 C II 507/35, S. A. Lwów II CZ 725/34, S. O. Przemyśl I C 521/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem dnia 28 czerwca 1935 r. w sprawie Gusty Sch., powódki, przeciw Izydorowi R., pozwanemu o oddanie w posiadanie domu, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 4 sierpnia 1934 II CZ 725/34, skargę kasacyjną oddała i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kosztu przewodu kasacyjnego w kwocie 99 zł.

Uzasadnienie: Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach z art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Drugą z tych przyczyn upatruje skarga kasacyjna w tem, że sąd apelacyjny nie uwzględnił z urzędu braku zastępstwa po stronie pozwanego i nie uchylił z tej przyczyny wyroku sądu pierwszej instancji.

Zarzut ten jest nieuzasadniony, przedmiotem bowiem zaskarżenia w sądzie apelacyjnym nie był wyrok sądu okręgowego, ale postanowienie tego sądu, odmawiające wnioskowi pozwanego o przywrócenie uchybionego terminu do postawienia żądania o wygotowanie wyroku z uzasadnieniem (art. 380 k. p. c.).

Wobec tego, że strona pozwana utraciła prawo do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, ponieważ we właściwym terminie nie zażądała sporządzenia wyroku z uzasadnieniem (art. 393 § 2 k. p. c.), wyrok ten stał się prawomocny (art. 380 k. p. c.) i nie mógł być z urzędu przez sąd apelacyjny uchylony, choćby nawet dotknięty był nieważnością twierdzoną przez pozwanego (art. 381 k. p. c.).

Nie zachodzi również podstawa kasacyjna z punktu 1 art. 426 k. p. c.

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu prawnego zaskarżonego postanowienia, że stronie nie przysługuje prawo żądania przywrócenia uchybionego terminu, jeżeli uchybienie wywołanem zostało przez sprzeczne z przepisami k. p. c. postąpienie sądu.

Według art. 185 § 1 k. p. c. sąd na wniosek strony postanowi przywrócenie terminu, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swej winy. Istotną zatem przesłanką przywrócenia uchybionego terminu jest według powołanego przepisu ustawy brak winy strony w uchybieniu. Wchodzi więc przepis ten w zastosowanie także wówczas, jeżeli uchybienie spowodowało niewłaściwe postąpienie sądu, przyczem strona może w tym przypadku korzystać także ze środka prawnego przyznanego jej w art. 443 punkt 2 k. p. c.

Sąd Najwyższy nie znalazł jednak podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia, które mimo błędnego uzasadnienia w ostatecznym wyniku odpowiada prawu (art. 430 k. p. c.).

Wniosek restytucyjny oparto na twierdzeniu (k. 33/2), że pozwany, polegając na zapewnieniu swego zastępcy prawnego, iż w związku z przekazaniem sprawy przez Sąd Grodzki w Pruchniku w myśl art. 23 k. p. c. Sądowi Okręgowemu w Przemyślu, jako właściwemu, wszelkie doręczenia skutecznie będą do rąk pełnomocnika procesowego pozwanego, który po otrzymaniu zawiadomienia o rozprawie w Przemyślu postara się o zastępstwo pozwanego, otrzymawszy wbrew przepisom ustawy wezwanie do rąk własnych, jakkolwiek jawił się na rozprawie, jednak zaniechał postawić we właściwym czasie wniosku o sporządzenie wygotowania wyroku z uzasadnieniem.

Pominał jednak przytem pozwany, że według art. 145 k. p. c. wezwanie do rozprawy nie mogło być doręczone do rąk jego pełnomocnika procesowego, skoro pozwany nie został przez przewodniczącego zwolniony od obrania sobie miejsca zamieszkania dla doręczeń w siedzibie sądu okręgowego.

Odpadła zatem podstawa, którą we wniosku jako przyczynę uchybienia terminu wymieniono. Przyczyna ta polegała raczej na zaniedbaniu pełnomocnika procesowego pozwanego w wystaraniu się o wspomniane zwolnienie, a za to zaniedbanie ponosi także odpowiedzialność pozwany (art. 84 k. p. c.).

Zaniechanie dołączenia do akt sprawy przeznaczonego dla pełnomocnika procesowego pozwanego pisma sądowego (art. 145

§ 2 k. p. c.) nie było jako przyczyna uchybienia terminu we wniosku restytucyjnym wymienione, zatem nie może służyć jako podstawa uzasadnienia tego wniosku (art. 186 k. p. c.).

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

340 Do art. 411 k. p. c. i § 1309 k. c. a.

1. Sąd apelacyjny władny jest w i a r y g o d n o ś ć i m o c dowodów, przed sądem pierwszej instancji przeprowadzonych, ocenić samoistnie, a co zatem idzie także qdmiennie.

2. Obowiązek nadzoru rodziców nad dziećmi, wynikający z ustawy, ma swe granice w stosunkach faktycznych, a więc w związku z odpowiedzialnością z § 1309 k. c. a. niepodobna wymagać od rodziców żyjących z pracy rąk, aby ją porzucali i poświęcali swój czas nadzorowaniu dzieci, będących w wieku szkolnym.

(O. S. N. z dnia 1 maja 1935 C II 69/35, S. A. Lwów II CA 344/34, S. O. Czortków C 235/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 1 maja 1935 r. w sprawie nieletniego Pawła M., syna Piotra, powoda, przeciw Michałowi S., pozwanemu o 7.000 zł., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 5 października 1935 r. sygn. II CA 344/34, skargę kasacyjną oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kosztą przewodu kasacyjnego w kwocie 297 zł. 10 gr.

U z a s a d n i e n i e : Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach w art. 426 k. p. c. wymienionych, nie można przyznać słuszności.

Zarzut pogwałcenia istotnych formalności postępowania, upatrywany ze stanowiska podstawy kasacyjnej z art. 426 p. 2 k. p. c. w tem, że sąd apelacyjny zmienił ustalenia sądu pierwszej instancji, chociaż nie ponowił dowodów przez ten sąd przeprowadzonych, jest nieuzasadniony.

Według art. 411 k. p. c. sąd apelacyjny orzeka nietylko na podstawie przewodu apelacyjnego, ale także na podstawie przewodu w sądzie okręgowym, o ile co do wyników postępowania przed tym sądem nie zaszła zmiana w postępowaniu odwoławczem.

Sąd apelacyjny zatem władny jest według art. 250 § 1 k. p. c. w i a r y g o d n o ś ć i m o c dowodów przed sądem pierwszej instancji przeprowadzonych ocenić samoistnie, a co za tem idzie także odmiennie. Wynika to z porównania przepisu art. 411 k. p. c. z przepisem art. 439 k. p. c., zawierającym postanowienie, że Sąd Najwyższy związany jest stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku, co odnośnie sądu apelacyjnego, będącego instancją merytoryczną, miejsca nie ma.

Również pozbawiony uzasadnienia jest dalszy zarzut pogwałcenia formalności postępowania przez to, że zaskarżony wyrok nie zajął się zbadaniem wywodów odwołania powoda, zwróconym prze-

ciw wysokości zasądzonego na jego rzecz w wyroku sądu pierwszej instancji roszczenia, skoro ze względu na pogląd prawny, przyjęty w zaskarżonym wyroku, który Sąd Najwyższy podziela, było to zbędne.

Nie można wreszcie podzielić wywodów skargi kasacyjnej, przytoczonych w celu uzasadnienia podstawy z art. 426 p. 1 k. p. c., upatrywanej w błędnej wykładni przepisu § 1309 k. c. a.

Według powołanego przepisu ustawy w wypadku wyrządzenia szkody przez nieletniego należy się poszkodowanemu wynagrodzenie szkody od osób, którym można ją przypisać spowodu zaniedbania nadzoru powierzzonego im nad nieletnimi.

Ustalenia zaskarżonego wyroku powzięte w sposób niewadliwy, stanowiące zatem podstawę decyzji kasacyjnej (art. 439 k. p. c.), nie dają jednak żadnej podstawy do przyjęcia, by pozwany zaniedbał obowiązku nadzoru nad swym nieletnim synem Janem, który spowodował uszkodzenie oka powoda.

Jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z 28 lutego 1934 r. sygn. C II Rw 2072/33 N. 602, obowiązek nadzoru rodziców nad dziećmi, wynikający z ustawy, ma swe naturalne granice w każdorazowych stosunkach faktycznych, bo do czegoś niemożliwego nikt nie jest obowiązany. Niepodobna w szczególności wymagać od rodziców, żyjących z pracy rąk, aby ją porzucali i poświęćali swój czas nadzorowaniu będących we wieku szkolnym dzieci.

Ustalenia zaskarżonego wyroku pozatem wcale nie stwierdzają, by sprawca uszkodzenia powoda posiadał złośliwe usposobienie, wymagające rozciągnięcia jakiegoś szczególnego nad nim nadzoru.

Z tych zasad w związku z pobudkami zaskarżonego wyroku skarga kasacyjna ulega oddaleniu.

341 Do art. 411 k. p. c.

Z przepisu tego nie wynika, by sąd apelacyjny nie mógł zmienić ustaleń i wniosków faktycznych sądu okręgowego bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów przez sąd ten przeprowadzonych, przeciwnie, sąd apelacyjny rozważając wyniki postępowania przed sądem okręgowym, jest władny oceniać je samoistnie, a co zatem idzie także odmiennie, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

(O. S. N. z dnia 26 września 1935 C II 759/35, S. A. Lwów I CA 610/34, S. O. Stryj C 46/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 26 września 1935 w sprawie Skarbu Państwa, powoda, przeciwko Racheli B., pozwanej o uznanie bezskuteczności czynności prawnej, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Skarbu Państwa na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 30 listopada 1934 Nr. I CA 610/34, skargę kasacyjną oddala i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz pozwanej koszty przewodu kasacyjnego w kwocie 317 zł. 50 gr.

Uzasadnienie: Wywodom skargi kasacyjnej, opartej na obu podstawach wymienionych w art. 426 k. p. c., nie można przyznać słuszności.

Podstawa kasacyjna z art. 426 punkt 2 k. p. c., upatrywana w pogwałceniu przepisów art. 250, 328, 351, 411, 417 k. p. c. przez to, że sąd apelacyjny zmienił ustalenia sądu okręgowego, chociaż żadnych nowych faktów i dowodów nie rozważał, nie jest uzasadniona.

Według art. 411 k. p. c. sąd apelacyjny orzeka nietylko na podstawie przewodu apelacyjnego, lecz także na podstawie przewodu w sądzie okręgowym, o ile co do wyników postępowania w tym sądzie nie zaszła zmiana w postępowaniu przed sądem apelacyjnym.

Z przepisu tego wcale nie wynika, by sąd apelacyjny nie mógł zmienić ustaleń i wniosków faktycznych sądu okręgowego bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów przez sąd ten przeprowadzonych. Przeciwnie sąd apelacyjny, rozważając na rozprawie odwoławczej (art. 406 k. p. c.) wyniki postępowania przed sądem okręgowym, jest władny oceniać je samoistnie, a co zatem idzie także odmiennie (art. 250 § 1 k. p. c.).

Do takiego wniosku doprowadza zresztą porównanie przepisów art. 411 i 439 k. p. c. Ten ostatni przepis postanawia wyraźnie, że Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym, ustalonym w zaskarżonym wyroku, podczas gdy art. 411 k. p. c. stanowi, że sąd apelacyjny orzeka na podstawie przewodu w sądzie okręgowym, co może mieć jedynie to znaczenie, że sąd apelacyjny winien przy wyrokowaniu opierać się nietylko na wynikach postępowania w instancji odwoławczej, lecz także mieć na uwadze materiały dowodowy zebrany w pierwszej instancji. Jak się zaś sąd apelacyjny ma do tego materiału ustosunkować, o tem art. 411 k. p. c. wcale nie mówi, z ogólnego jednak przepisu art. 250 § 1 k. p. c., który w myśl art. 417 ma zastosowanie i do postępowania apelacyjnego, wynika, że sąd apelacyjny ocenia wszelkie dowody według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W przypadku sąd apelacyjny ocenił wiarygodność i moc dowodów w sporze zebranych bez pominięcia któregokolwiek z nich i bez dopuszczenia się sprzeczności (art. 250 k. p. c.). Zarazem wskazał sąd odwoławczy fakty, które uznał za udowodnione, oraz dowody na jakich się oparł (art. 351 k. p. c.).

Wywody skargi kasacyjnej, podające w wątpliwość stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku, przedstawiają się zatem jako niedopuszczalne (art. 439 k. p. c.).

Strona powodowa nie może też żalić się ze słusznością ze stanowiska podstawy z art. 426 punkt 2 k. p. c. na zaniechanie przeprowadzenia dowodu z recepty pocztowej, stwierdzającego wysyłkę kwoty 200 dol. przez dłużnika powoda pod adresem Abrahama B., skoro za świadectwem akt dowodu takiego nie ofiarowała.

Nie zachodzi również podstawa kasacyjna z art. 426 punkt 1 k. p. c., gdyż zaskarżony wyrok w ostatecznym wyniku odpowiada prawu.

Sąd apelacyjny wprowadził omyłkowo powołał się na nieistniejące §§ 28 i 29 L. 1 ordynacji zaczepnej, zamiast na wchodzący w przypadku w zastosowanie przepis § 2 L. 1 tej ordynacji, na którym też pozew się opierał, trafny jednak z ustaleń wysnuł wniosek, że strona powodowa nie może poszukiwać zaspokojenia swych wykonalnych wierzytelności na przedmiocie zwalczanej w sporze czynności prawnej (§§ 8 i 13 ordynacji zaczepnej), skoro nie udowodniła, by pozwana w czasie zawarcia tej czynności miała wiadomość o zamiarze dłużnika skrzywdzenia swych wierzycieli.

Nieuzasadniona skarga ulega zatem oddaleniu (art. 436 k. p. c.).

342 Do art. 411 i 426 p. 2 k. p. c.

Sąd apelacyjny nie jest uprawniony do zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszego bez przeprowadzenia dowodów, a uchybienie tej zasadzie stanowi naruszenie istotnych przepisów postępowania.

(O. S. N. z dnia 3 września 1935 C II 758/35, S. A. Lwów I CA 658/34, S. O. Lwów I 2 C J 1487/33).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 3 września 1935 w sprawie Arona R. przeciw Dawidowi K. i Pinkasowi H. o 100 dol. i 570 zł. zpn., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 30 listopada 1934 I CA 658/34, wyrok zaskarżony uchylił, zwrócił sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie do ponownego rozpoznania, oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie: Skarga kasacyjna, oparta na obu podstawach z art. 426 k. p. c., uzasadniona jest w zarzucie naruszenia zasad postępowania.

Przepis art. 411 k. p. c. uprawnia sąd apelacyjny do orzekania także na podstawie przewodu w sądzie okręgowym. Prawo korzystania z przewodu pierwszej instancji nie jest jednak nieograniczone, gdyż ustawa zezwala na nie jedynie o tyle, o ile co do wyników postępowania w sądzie okręgowym nie zaszła zmiana w postępowaniu apelacyjnym.

Wynikiem postępowania w sądzie okręgowym, o jaki tu chodzi, jest wskazanie faktów, uznanych za udowodnione i oparte na nich ustalenia faktyczne wyroku — art. 351 k. p. c.

Sąd apelacyjny może zatem orzekać na podstawie przewodu w sądzie okręgowym jeno o tyle, o ile co do ustaleń faktycznych sądu pierwszego nie zaszła zmiana w postępowaniu apelacyjnym, może więc opierać się na wszelkich podstawach faktycznych, przyjętych przez pierwszą instancję, o ile podstaw tych sam nie zmienia.

Natomiast nie wynika z przepisu art. 411 k. p. c., aby sąd apelacyjny był uprawniony do zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszego bez przeprowadzenia dowodów.

Wykładnia taka dawałaby sądowi apelacyjnemu rozleglejsze prawa sędziowskie, niż ma pierwsza instancja, która bez dowodów nie może ustalać faktów spornych (art. 250 k. p. c.).

Wykładnia taka byłaby sprzeczna z zasadą bezpośredniej oceny wiarygodności i mocy dowodów, mającej zastosowanie także w przewodzie apelacyjnym, art. 417, 250—351 k. p. c.

Wykładnia taka wprowadzałaby stosowanie przepisu art. 411 k. p. c. w koło błędne, bo zezwalałaby na zmianę ustaleń w postępowaniu apelacyjnym na podstawie przewodu w sądzie okręgowym, a ustawa właśnie tego zabrania, gdyż na podstawie przewodu w sądzie okręgowym pozwała orzekać jedynie o tyle, o ile co do wyników, zatem co do ustaleń, nie zaszła zmiana w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd apelacyjny może więc za podstawę swego orzeczenia wziąć ustalenia faktyczne pierwszej instancji, a może je zmienić tylko w postępowaniu dowodowym, przeprowadzonym przez się wedle ogólnych zasad z art. 243 do 260 k. p. c., art. 417 k. p. c.

W sporze tym powód twierdzi, że pozwanym pożyczył pieniądze, pozwani bronią się, że była to umowa pełnomocnictwa, jaką wykonali zgodnie z obowiązkiem umownym.

Sąd pierwszy nie dał wiary powodowi i ustalił, że umowy pożyczki między stronami nie było, zaś sąd apelacyjny nie przeprowadziwszy żadnych dowodów, ustalił, że pozwani pożyczili pieniądze od powoda. Naruszono więc zasady postępowania, zezwalające na ustalenie spornych faktów jedynie na podstawie dowodów (art. 243, 250—351 k. p. c.), a uchybienie to mogło wpłynąć stanowczo na wynik. Sprawa wymaga ponownego rozpoznania w sądzie apelacyjnym (art. 426/2—437—109/2 k. p. c.).

343 Do art. 429 § 2 i 441 § 1 oraz 424 § 2 k. p. c.

Nie jest dopuszczalne zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego, którem zwrócono apelantowi skargę apelacyjną, jako niedopuszczalną.

(O. S. N. z dnia 5 lipca 1935 C II 617/35, S. A. Lwów II CA 1044/34, S. O. Przemyśl I C 146/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem dnia 5 lipca 1935 w sprawie z powództwa Włodzimierza K. przeciwko Aurelii R. o 538 zł. 14 gr. i 35 dol. St. Z. A. P., po rozpoznaniu zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 24 grudnia 1934 II CA 1044/34, zażalenie odrzucił.

Uzasadnienie: Powyżej oznaczonem postanowieniem zwrócił sąd apelacyjny pozwanej skargę apelacyjną, jako niedopuszczalną.

Postanowienie to zaskarża pozwana w drodze zażalenia do Sądu Najwyższego.

W postępowaniu przed Sądem Najwyższym dopuszczalne jest zażalenie tylko w przypadkach wymienionych w art. 429 § 2 i 441 § 1 k. p. c.

Żaden z tych przypadków tu nie zachodzi, skoro idzie o odrzucenie skargi apelacyjnej, a nie kasacyjnej (art. 429 § 2 k. p. c.).

Pozwana mogła zaskarżyć rzeczzone postanowienie skargą kasacyjną (art. 424 § 2 k. p. c.), nie zaś zażaleniem, którego za taką skargę uznać nie można, skoro brak temu zażaleniu wymogów z art. 428 § 2 k. p. c., a w szczególności brak dowodu wpłacenia kaucji kasacyjnej.

Zażalenie zatem jako niedopuszczalne ulega odrzuceniu.

344 Do art. 427, 112 i 101 k. p. c.

1. Skarga kasacyjna nie wymaga cyfrowego oznaczenia podstaw kasacyjnych, lecz rzeczowego i jasnego przytoczenia przyczyn zaskarżenia.

2. Brak dochodu z realności osoby ubiegającej się o prawo ubogich, spowodowany wdrożeniem zarządu przymusowego, nie uzasadnia przyjęcia u tej osoby zupełnego ubóstwa.

3. Przepisy o kosztach procesowych nie mogą być stosowane w postępowaniu o prawo ubogich.

(O. S. N. z dnia 10 października 1935 C II 1157/35, S. A. Lwów II CA 914/34, S. O. Stryj N. 9 i 13/34).

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem dnia 10 września 1935 w sprawie z powództwa Pepi K. przeciwko Jachwecie R. o 780 dol. i 330 dol. zpn., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 23 kwietnia 1935 II CA 914/34, skargę kasacyjną oddalił i odmówił wnioskowi powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów przewodu kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e : Skarga kasacyjna winna w myśl art. 427 k. p. c. czynić zadość warunkom pisma procesowego, tudzież zawierać m. in. przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie.

Nie zawiera ten przepis nakazu cyfrowego oznaczenia podstaw kasacyjnych. Nie powoduje więc naruszenia powołanego przepisu brak cyfrowego przytoczenia przyczyn zaskarżenia w kasacji, byleby tylko przyczyny te rzeczowo i w sposób jasny, niewątpliwy, zostały przytoczone.

W danym przypadku pozwana wprowadziła nie wymieniła cyfrowo zarzuconych przyczyn kasacyjnych, atoli rzeczowo wywiodła przyczynę z art. 426 p. 1 k. p. c. W tym więc zakresie skarga kasacyjna podlega rozpatrzeniu.

Sąd II instancji odmówił wnioskowi pozwanej o udzielenie jej prawa ubogich w postępowaniu kasacyjnem.

Wyszedł bowiem z założenia, że pozwana jest właścicielką realności w Skolem o znacznej wartości, wahającej się między kwotą 79.560 zł. a 50.000 zł., że jest zatem osobą, posiadającą znaczny majątek. Zapatrywanie to jest uzasadnione w art. 112 k. p. c., według którego tylko „zupełne ubóstwo“ uprawnia do uzyskania prawa ubogich, a wobec powyższych ustaleń, wiążących sąd kasacyjny (art. 439 i 378 k. p. c.), pozwana nie może być uważana za osobę „zupełnie ubogą“ w znaczeniu art. 112 k. p. c. Brak przeto istotnej przesłanki prawnej, od której zależy udzielenie prawa ubogich. Brak zaś dochodu z realności pozwanej, spowodowany wdrożeniem przymusowego zarządu, jako stan przemijający, zwłaszcza wobec znacznego majątku pozwanej, nie może uzasadnić przyjęcia po jej stronie stanu „zupełnego ubóstwa“.

Z tych powodów skarga kasacyjna nie odnosi skutku.

Kosztów odpowiedzi kasacyjnej nie przyznano, ponieważ w postępowaniu o prawo ubogich, jako odrębnem, nie mogą być stosowane przepisy o kosztach procesowych (art. 101 k. p. c.).

345 Do art. 463 § 1, 526 i 844 § 3 k. p. c.

Powód na podstawie nakazu zapłaty, stanowiącego tytuł zabezpieczenia (art. 463 § 1 k. p. c.), może żądać od komornika (sądu) wykonania zabezpieczenia dopiero po uzyskaniu klauzuli wykonalności; wybór sposobu zabezpieczenia należy do powoda, z obowiązkiem zachowania przepisów art. 851 i nast. k. p. c.

Niezbędne jest opatrzenie klauzulą wykonalności orzeczeń natychmiast wykonalnych z mocy samego prawa lub z mocy postanowienia sądu i to zarówno tych orzeczeń, które są tytułami egzekucyjnymi, jak i tych, które są tytułami zabezpieczenia.

(Uchwała całej Izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1935 C. Prez. 63/34).

Uzasadnienie: Z mocy art. 463 § 1 k. p. c. nakaz od chwili wydania stanowi tytuł zabezpieczenia. Z takiego brzmienia przepisu ustawy nie można jednak wyprowadzać wniosku, aby wszystkie dotyczące postępowania zabezpieczającego przepisy, zawarte w art. 837 i nast. k. p. c., miały do nakazu zastosowanie, albowiem zachodzą istotne różnice w trybie i warunkach uzyskania nakazu zapłaty oraz zarządzenia tymczasowego, przewidzianego w powyższych art. 837 i nast. k. p. c., wpływające z odmiennej roli i znaczenia, jakie mają oba te rodzaje orzeczeń, gdy bowiem zarządzenie tymczasowe stanowi wyłącznie tytuł zabezpieczenia, nakaz zapłaty po uprawomocnieniu się staje się narówni z wyrokiem prawomocnym tytułem egzekucyjnym, a jeżeli był wydany na podstawie wekslu lub czeku, nawet już przed uprawomocnieniem się jest wykonalny (art. 463 k. p. c.).

Rozstrzygnięcie podlegającego rozważeniu Sądu Najwyższego zagadnienia, czy wybór sposobu zabezpieczenia na podstawie na-

kazu pozostawiony jest powodowi, zależy od tego, czy do nakazu ma zastosowanie art. 844 § 1 k. p. c., który przewiduje, że sąd, uwzględniając wniosek o zarządzenie tymczasowe, oznacza w postanowieniu sposób i zakres zabezpieczenia.

Przepis ten związany jest z art. 842 § 1, stanowiącym, że wierzyciel składa do sądu wniosek o zarządzenie tymczasowe, który powinien czynić zadość wszystkim warunkom pisma procesowego i w którym winny być podane i uprawdopodobnione okoliczności, usprawiedliwiające żądanie zabezpieczenia. Takiego wniosku o dokonanie zabezpieczenia wierzyciel, który występuje z pozwem o wydanie nakazu zapłaty, nie potrzebuje składać, gdyż sama ustawa w art. 463 § 1 k. p. c. łączy z wydaniem nakazu uzyskanie zabezpieczenia roszczenia; z tegoż powodu zbędne jest wydawanie przez sąd postanowienia w kwestji zabezpieczenia w nakazie zapłaty, to też treść nakazu, podana w art. 462 § 2 k. p. c., nie zawiera jakiegokolwiek wzmianki o zabezpieczeniu. Skoro zaś wogóle sąd nie wypowiada się w nakazie zapłaty w kwestji zabezpieczenia, nie oznacza w nim i sposobów zabezpieczenia, jak to przewiduje art. 844 § 1 i przepis ten nie może mieć przeto tu zastosowania. Wobec tego należy uznać, że wierzyciel, na którego rzecz wydany został nakaz zapłaty, może sam we wniosku do komornika (sądu) o wykonanie zabezpieczenia wybrać sposób zabezpieczenia, analogicznie do tego, jak we wniosku o wszczęcie egzekucji wierzyciel wskazuje sposób egzekucji (art. 540 k. p. c.).

Takie pozostawienie wierzycielowi określenia sposobu dokonania zabezpieczenia należności, zasadzonej nakazem zapłaty, który się jeszcze nie uprawomocnił, nie jest zatem niebezpieczne dla dłużnika, gdyż przedewszystkiem wierzyciel jest skrepowany przepisami art. 851—862 k. p. c., które winny być przez niego przy wyborze środka zabezpieczenia całkowicie zachowane, a następnie interesów dłużnika broni art. 463 § 2 k. p. c., który przewiduje ograniczenie przez sąd zabezpieczenia na wniosek pozwanego, ostatni więc, o ileby uważał żądany przez wierzyciela sposób zabezpieczenia za zbyt uciążliwy dla siebie, może wyjednać zmianę jego przez sąd.

Powyższe stanowisko znajduje też oparcie w treści art. XXI przepisów wprowadzających k. p. c., który wyraźnie przewiduje, że „przy żądaniu zabezpieczenia na podstawie nakazu, wydanego w postępowaniu nakazowym, wybór sposobów zabezpieczenia należy do powoda“; wprowadzie przepis ten ze względu na art. I § 1 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępow. egzekucyjnym utracił swą moc, należy jednak uważać, że wyrażony w nim pogląd prawodawcy nie uległ zmianie, a przy wydaniu prawa o postępow. egzekucyjnym pomieniony art. XXI nie został zachowany w mocy tylko dlatego, że unormowana nim kwestja została uznana za dostatecznie wyjaśnioną przez ogólne przepisy o postępowaniu, obowiązujące na terytorjum całego państwa, podczas gdy artykuł

ten był zamieszczony w grupie przepisów szczególnych dla okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Dalsza poruszona w piśmie Ministra Sprawiedliwości kwestja, czy powód na podstawie nakazu może od razu żądać od komornika (sądu) wykonania zabezpieczenia, wiąże się z zasadniczym zagadnieniem, będącem przedmiotem 2-go pytania Ministra Sprawiedliwości, czy w przypadkach, gdy orzeczenie sądu jest natychmiast wykonalne z mocy samego prawa lub z decyzji sądu, niezbędne jest opatrzenie orzeczenia klauzulą wykonalności.

Nadanie orzeczeniu sądu rygoru natychmiastowej wykonalności ma to znaczenie, że wskutek niego orzeczenie jeszcze nieprawomocne staje się wykonalnym i stanowi tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 527 k. p. c.

Rygor natychmiastowej wykonalności może w pewnych przypadkach nadać wyrokowi sąd I instancji przy jego wydaniu (art. 355, 357 k. p. c.), a pozatem z samego prawa są natychmiast wykonalne przed ich uprawomocnieniem się wyroki II instancji (art. 413 k. p. c.) z wyjątkami, przewidzianymi w art. 413 i 414 k. p. c., wszystkie postanowienia sądów (w braku odmiennego zastrzeżenia), zapadające w postępowaniu procesowym i egzekucyjnym (art. 420 § 1 w związku z art. 525 k. p. c.), oraz nakazy zapłaty, gdy wydane zostały na podstawie wekslu lub czeku (art. 463 § 1 k. p. c.).

Wszystkie te orzeczenia nieprawomocne po nadaniu im rygoru natychmiastowej wykonalności stają się tytułami egzekucyjnymi narówni z orzeczeniami prawomocnymi, aby jednak na zasadzie ich mogła być dokonana egzekucja, konieczne jest opatrzenie ich klauzulą wykonalności, wskutek czego stają się one tytułami wykonawczymi (art. 526 k. p. c.). Niema żadnej podstawy ku temu, aby odmiennie pod tym względem traktować orzeczenie prawomocne i orzeczenie nieprawomocne, podlegające jeszcze przed uprawomocnieniem się wykonaniu z mocy postanowienia sądu lub z samego przepisu ustawy i aby ostatnie uznać za zwolnione od obowiązku opatrzenia klauzulą wykonalności; stąd też w p. 1 art. 527 k. p. c. w liczbie tytułów egzekucji sądowej, stających się zgodnie z art. 526 k. p. c. tytułami wykonawczymi po opatrzeniu ich klauzulą wykonalności, są wymienione tak orzeczenia sądów powszechnych prawomocne, jak i orzeczenia, podlegające natychmiastowemu wykonaniu.

Powyższe rozstrzygnięcie co do konieczności opatrzenia klauzulą wykonalności orzeczeń sądu natychmiast wykonalnych winno obejmować nie tylko tytuły egzekucyjne, lecz i tytuły zabezpieczenia, jakimi są nieprawomocny nakaz zapłaty, stanowiący tytuł zabezpieczenia od chwili jego wydania (art. 463 § 1 k. p. c.), oraz postanowienie sądu, uwzględniające wniosek o zarządzenie tymczasowe, a będące również natychmiast wykonalne (art. 848 § 1 k. p. c.).

Co do zarządzenia tymczasowego, to art. 848 § 3 k. p. c. stanowi, że do wykonania zarządzeń tymczasowych stosuje się odpo-

wiednie przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, wyłączony jest więc z pod działania tego artykułu tylko tryb wydania zarządzeń tymczasowych, ponieważ zaś kwestja, czy dla możliwości wykonania zarządzenia tymczasowego potrzebne jest opatrzenie go klauzulą wykonalności, dotyczy nie wydania, lecz wykonania zarządzeń tymczasowych, winien tu mieć zgodnie z powyższym art. 848 § 3 analogiczne zastosowanie art. 526 k. p. c. i należy uznać, że jak konieczne jest do tego, by tytuł egzekucyjny stał się tytułem wykonawczym i na zasadzie jego mogły być przeprowadzone czynności egzekucyjne, opatrzenie go klauzulą wykonalności, tak samo dla możliwości przedsięwzięcia czynności zabezpieczających wymagane jest opatrzenie klauzulą wydanego przez sąd zarządzenia tymczasowego.

Przemawia za tem też okoliczność, że sąd z mocy art. 844 § 3 k. p. c. może wykonanie zarządzenia tymczasowego uzależnić od złożenia przez wierzyciela kaucji celem zabezpieczenia roszczeń dłużnika z powodu wykonania zarządzenia, sprawdzenie zaś, czy dłużnik powyższego warunku dopełnił, byłoby utrudnione, gdyby wierzyciel mógł na podstawie samego tylko wypisu postanowienia sądu zwrócić się do komornika o wykonanie zarządzenia tymczasowego; natomiast o ile uznać, że przed przystąpieniem do wykonania zarządzenia tymczasowego niezbędne jest uzyskanie klauzuli wykonalności, przeistaczającej zarządzenie tymczasowe w tytuł wykonawczy, trudność ta odpadnie, gdyż w takim razie, jak to też stanowi § 98 regulaminu wewn. urzęd. sądów w sprawach cywilnych, sąd przed wydaniem wierzycielowi tytułu wykonawczego może żądać od niego przedstawienia dowodów złożenia kaucji.

Podobnie należy uznać względem nakazu zapłaty, który przed jego uprawomocnieniem się stanowi zgodnie z art. 463 § 1 k. p. c. tytuł zabezpieczenia, że dla możliwości wykonania zabezpieczenia winien być nakaz opatrzony klauzulą wykonalności.

Zdecydowanie w powyższym sensie kwestji opatrzenia klauzulą wykonalności postanowień o zarządzeniu tymczasowem i nakazów zapłaty konieczne jest ze względu na to, że skoro, gdy chodzi o tytuły egzekucji sądowej, w każdym przypadku sąd bada, czy nadają się one do wykonania, to nie można pozostawiać tej oceny co do postanowień o zarządzeniu tymczasowem i nakazów zapłaty komornikowi i kwestja powyższa winna być jednolicie rozstrzygnięta zarówno co do tytułów egzekucyjnych, jak i co do tytułów zabezpieczenia; że tak jedne jak i drugie dla możliwości wykonania ich muszą stać się tytułami wykonawczymi, wynika również z tego, iż tylko takie tytuły mogą być składane komornikowi (art. 526, 540 k. p. c.) i są wymagane przy czynnościach egzekucyjnych (por. art. 544, 555 k. p. c.), odnoszące się zaś do tych czynności przepisy z mocy art. 848 § 3 stosuje się odpowiednio i w postępowaniu zabezpieczającym.

Wymaganie, aby postanowienia o zarządzeniu tymczasowem i nakazy zapłaty, stanowiące od chwili wydania tytuł zabezpieczenia, były na ogólnej zasadzie opatrywane klauzulą wykonalności,

musi powodować pewną zwłokę przy ich wykonaniu, niepożądaną ze względu na charakter postępowania zabezpieczającego, którego skuteczność jest w wielu przypadkach zależna od natychmiastowego przedsięwzięcia zarządzonych czynności; przy należytem jednak zorganizowaniu przez sądy procedury nadawania klauzuli wykonalności zwłoka ta będzie minimalna, wobec przepisów art. 530 k. p. c., przewidującego, że klauzulę wykonalności nadaje sąd w osobie jednego sędziego na wniosek wierzyciela (który może być zgłoszony ustnie — § 24 regulaminu wewn. urząd. sądów w spr. cyw.) bez wezwania stron i że zostaje ona umieszczona, jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu powszechnego lub szczególnego, na wypisie orzeczenia lub sentencji, nie jest więc wyłączona możliwość żądania wydania wypisu postanowienia o zarządzeniu tymczasowemu lub nakazu zapłaty z już umieszczoną na nim klauzulą (o ile nie zachodzi przypadek, przewidziany w art. 844 § 3).
Db.

346 Do art. 513 § 2 i 112 k. p. c.

Niema skargi kasacyjnej w postępowaniu egzekucyjnym na postanowienie sądu odwoławczego, dotyczące odmowy prawa ubogich.

(O. S. N. z dnia 21 1935 C II 2899/34, S. A. Lwów II CZ 844/34, S. O. Stryj XI E 198/34).

U z a s a d n i e n i e : W danym przypadku, aczkolwiek sprawa egzekucyjna wszczęta została przed dniem wejścia w życie prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (części II k. p. c.), stosować należy do niej, ze względu na wyjątkowy przepis art. LXVII § 2 przep. wpraw. o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, nowe przepisy, ponieważ chodzi o zaskarżenie czynności komornika.

W rzeczy samej nie można zgodzić się z wywodami zażalenia, starającymi się wykazać, że przeciw postanowieniom sądów odwoławczych, wydanych w postępowaniu egzekucyjnym, jest dopuszczalną skarga kasacyjna.

Przepis art. 513 § 2 k. p. c., postanawiający, że w postępowaniu egzekucyjnym nie ma skargi kasacyjnej, wyklucza wyraźnie możliwość zaskarżenia tym środkiem odwoławczym wszelkich postanowień sądów odwoławczych, kończących postępowanie na przewodzie egzekucyjnym, do jakich i odmowa prawa ubogich, o którą chodzi, zaliczoną być musi (art. 424 § 2 k. p. c.).

Przepis § 525 k. p. c. nie wchodzi w przypadku w zastosowanie, odnosi się on bowiem do zagadnień nieunormowanych w drugiej części k. p. c., zatem nie wchodzi w rachubę przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej, gdyż to pytanie zostało wyraźnie w przepisie art. 512 § 2 k. p. c. unormowane.

Zażalenie zatem na odrzucenie przez sąd apelacyjny skargi kasacyjnej (art. 441 § 1 k. p. c.), jako nieuzasadnione, ulega oddaleniu.

347

Do art. XVII przep. wprowadz. prawo o sąd. post. egz.

1. Wpis tytułu egzekucyjnego w księdze gruntowej ma wprowadzić charakter aktu egzekucyjnego, ale do załatwienia wniosku o wpis właściwa jest tylko władza hipoteczna, a nie komornik.

2. W przypadkach art. XVII nie należą się stronie koszty środka prawnego, gdyż k. p. c. nie normuje postępowania w tych przypadkach, a ustawa hipoteczna nie zna kosztów postępowania.

(O. S. N. z dnia 5 czerwca 1935 C II 343/35, S. A. Lwów II CZ 997/34, S. O. Sambor Dh 1411/34).

Sąd Najwyższy w sprawie Leona, Eliazara i Sary G. w Samborze, przeciwko Saulowi, Markusowi i Henrykowi S. w Samborze, o wpis prawa zastawu dla sumy 596 zł. 73 gr. w stanie biernym posiadłości whl. 102 ks. gr. Sambor - Przemyśka, po rozpoznaniu rekursu rewizyjnego Leona, Eliazara i Sary G. od uchwały Sądu Apelacyjnego we Lwowie, jako sądu II instancji, z dnia 17 listopada 1934 sygn. II CZ 997/34, którą ten sąd wskutek rekursu Saula, Markusa i Henryka S. zmienił uchwałę Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 18 września 1934 sygn. Dh 1411/34, na posiedzeniu niejawnem postanowił zmienić zaskarżoną uchwałę Sądu Okręgowego w Samborze.

Uzasadnienie: Według art. XVII przep. wprowadz. pr. egzek., tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej (por. okólnik Min. Spr. z dnia 1 kwietnia 1933 Nr. 1687/I. U/33, Dz. U. Nr. 8).

Wpis w księdze gruntowej na podstawie tytułu wykonawczego, to jest na podstawie tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego klauzulą wykonalności (art. 526 k. p. c.), ma charakter aktu egzekucyjnego ze względu na cel i następstwa i zresztą na zamieszczenie art. XVII w przepisach wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Mimo to do załatwienia wniosku właściwa jest władza hipoteczna, a nie komornik, jak w rekursie od uchwały sądu pierwszej instancji utrzymują S-wie, niesłusznie powołując się na art. 656 k. p. c. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnego przepisu ani co do właściwości organu, powołanego do ustanowienia hipoteki sądowej, ani co do postępowania w przypadkach art. XVII, a ponieważ chodzi o wpis w księdze gruntowej, właściwą może być tylko władza hipoteczna.

Przedłożony odpis dokumentów, a mianowicie wekslowego nakazu zapłaty, wyroków dwóch instancji sądowych i klauzuli wykonalności, czyni zadość wymogom art. XVII. G-wie przedłożyli tytuł wykonawczy i słusznie na jego podstawie domagają się ustanowienia hipoteki sądowej.

Z tych rozważań Sąd Najwyższy przywrócił do mocy prawnej słuszną uchwałę sądu pierwszej instancji.

Nieuzasadniony jest natomiast wniosek G. o przyznanie im kosztów rekursu rewizyjnego. Jak już wyżej zaznaczono, kodeks postępowania cywilnego nie normuje postępowania w przypadkach art. XVII, a w takim razie może mieć miejsce tylko postępowanie hipoteczne, które nie zna kosztów postępowania.

348 Do art. 425 § 1 i art. 18 k. p. c.

W sporze o alimenty skarga kasacyjna ulega odrzuceniu, jeżeli w niej domaga się powódka podwyższenia przyznanych jej już alimentów o taką kwotę miesięcznie, która za jeden rok wynosi mniej niż 500 zł.

(O. S. N. z dnia 6 września 1935 C II 1560/35, S. A. Lwów I CA 973/34, S. O. Lwów I C 474/33).

Uzasadnienie: W myśl art. 425 § 1 k. p. c. w sprawach o rozszczenia majątkowe skarga kasacyjna służy tylko wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi pięćset złotych. W danym przypadku sąd apelacyjny obniżył do kwoty 25 zł. miesięcznie alimenty przyznane powódce od pozwanego przez sąd okręgowy w kwocie 40 zł. miesięcznie. Powódka dochodzi we wniesionej skarżenie kasacyjnej przywrócenia do mocy prawnej wyroku sądu okręgowego, t. j. podwyższenia alimentacji z 25 zł. do 40 zł. miesięcznie, czyli o 15 zł. miesięcznie.

Wartość tego świadczenia 15 złotych miesięcznie, obliczona według zasad art. 18 k. p. c. wynosi za jeden rok 180 zł. Kwota 180 zł. stanowi więc w danym przypadku wartość przedmiotu za skarżenia (art. 425 § 1 zdanie drugie k. p. c.).

Gdy zaś suma ta nie przenosi pięćset złotych, przeto wniesiona skarga kasacyjna ulega jako niedopuszczalna odrzuceniu (art. 429 i 431 k. p. c.).

Emil Korecki.

Orzeczenia oznaczone literami *Db.* nadesłał Sędzia Sądu Najwyższego Dr. Włodzimierz Dbałowski.

Praktyka administracyjna.

(Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego).

349 Kwalifikacje rolnicze małżonka czy też innego członka rodziny nabywcy nie mogą zastąpić braku odpowiednich kwalifikacji samego nabywcy, przewidzianych w p. 2 § 3 obwieszczenia Niemieckiej Rady Związkowej z 15 marca 1918 r. Dz. Ust. Rzeszy Nr. 36.

(Wyrok N. T. A. z dnia 24 września 1934 r. L. Rej. 9433/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Marty N. w E. na orzeczenie Ministra Reform Rolnych z dnia 13 sierpnia 1931 r. Nr. 79/29, dotyczące odmowy zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości E., po przeprowadzonej dnia 24 września 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Rozpoznając wniesioną przez Martę N. skargę na orzeczenie Ministra Reform Rolnych, odmawiające w drodze instancyj skarżącej zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości ziemskiej E. i Z. G. w pow. S., N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca twierdzi, że władza pozwana niesłusznie odmówiła jej zezwolenia na przewłaszczenie, ponieważ: 1) przy rozstrzyganiu pytania, nasuwającego się z brzmienia p. 2 obwieszczenia Niemieckiej Rady Związkowej z 15 marca 1918 r., Dz. Ust. Rzeszy Nr. 36, nie wzięła pod uwagę tego decydującego faktu, że mąż skarżącej jest zawodowym rolnikiem, oraz 2) bezpodstawnie uznała, iż skarżąca jest osobą podstawioną, jakkolwiek bowiem ojciec dał jej środki na nabycie spornej nieruchomości, to jednak jest to typowy wypadek, gdy ojciec kupuje córce gospodarstwo jako posag.

Zarzutu powyższego Trybunał nie uznał za trafny.

Wspomniany p. 2 § 3 obwieszczenia Niemieckiej Rady Związkowej, na którym władza pozwana m. i. oparła swe odmowne orzeczenie, wyraźnie i kategorycznie głosi, że zezwolenia należy odmówić, gdy nabywcą jest osoba, dla której rolnictwo nie jest lub nie było głównym zawodem. Ani z powyższego przepisu, ani z przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r., którą w tego rodzaju sprawach władze winny mieć na względzie, nie wynika, by kwalifikacje rolnicze małżonka czy innego członka rodziny nabywcy mogły zastąpić brak odpowiednich kwalifikacyj samego nabywcy. Jeżeli więc i w niniejszym wypadku wobec stwierdzenia, że nabywczyni N. nigdy osobiście i samodzielnie na roli nie gospodarowała, władza pozwana wydania zezwolenia na przewłaszczenie odmówiła, to Trybunał nie mógł dopatrzeć się w tem obrazy przepisów ustawowych.

Ponieważ zaś przytoczona wyżej okoliczność sama przez się dostatecznie już uzasadniała wydanie odmownego orzeczenia, przeto Trybunał uznał za zbędne rozważanie następnej kwestji, czy N. należało traktować jako osobę podstawioną, takie bowiem czy inne rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie mogłoby już wobec ustalonego braku u nabywczyni kwalifikacyj rolniczych, wpłynąć na odmienne załatwienie sprawy przez władzę pozwaną.

Z powyższych względów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

350 Okoliczność, iż członek rodziny, pozostający na utrzymaniu podatnika nieżonatego (niezameżnego), zamieszkuje zagranicą, nie uzasadnia sama przez się zastosowania do podatnika zwyczajki z art. 26 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 kwietnia 1934 r. L. Rej. 2782/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Dr. S. w G. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w G. z dnia 28 stycznia 1932 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1927, w myśl art. 72 rozporządzenia Pre-

zydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 18 kwietnia 1934 r., uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y : Skarżący sprzeciwia się w postępowaniu administracyjnem zastosowaniu do niego zwyczajki z art. 26 ustawy o podatku dochodowym przy ustaleniu tego podatku za rok 1927, ponieważ utrzymuje swego ojca, zamieszkałego w Berlinie. Odnośnego odwołania Komisja Odwoławcza w G. zaskarżoną decyzją z dnia 28 stycznia 1932 r. nie uwzględniła, ponieważ zwyczajka z art. 26 ustawy jest uzasadniona, gdyż § 46 ust. ost. rozporządzenia wykonawczego do ustawy dotyczy tylko osób, zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga, wniesiona do N. T. A., zarzuca obrazę prawa. Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozpatrując niniejszą sprawę N. T. A. rozważył, co następuje:

Sporną jest między stronami kwestja, czy okoliczność, iż członek rodziny, pozostający na utrzymaniu podatnika, zamieszkuje zagranicą, sama przez się uzasadnia zastosowanie do podatnika zwyczajki z art. 26 ustawy.

Otóż powołany w zaskarżonem orzeczeniu przepis rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym w swem brzmieniu nie zawiera ograniczenia, ścieśniającego zastosowalność art. 26 ustawy, o którym mowa w zaskarżonej decyzji. Wyłania się zagadnienie, czy wykładnia logiczna prowadzi do uznania zasadności zapatrywania władzy, ścieśniającej zasięg przepisu art. 26 ustawy i § 46 rozporz. wyk. w sposób, podany w zaskarżonej decyzji.

Oceniając trafność poglądu pozwanej władzy, Trybunał przyjął za punkt wyjścia intencję, jaką się kierował ustawodawca, przewidując w art. 26 ustawy niestosowanie podwyżki stopy podatkowej do podatników nieżonatych lub niezamężnych, mających na utrzymaniu członka rodziny. Otóż ustawodawca kierował się niewątpliwie tą myślą przewodnią, że łożąc na utrzymanie takiej osoby pozbawionej innych środków utrzymania, spełnia już ten płatnik tem samem wobec społeczeństwa szczególny obowiązek, a wskutek tego winien być traktowany pod względem wysokości stopy podatkowej, korzystniej, niż inny nieobciążony takim obowiązkiem podatnik samotny (nieżonaty lub niezamężny). Oczywiście wchodzi tu w grę — ze względu w pierwszym rzędzie na społeczny interes gospodarczy — spełnienie obowiązku, o którym mowa wyżej, wobec własnego społeczeństwa. Nietrafne jest tedy zapatrywanie skargi, jakoby okoliczność, iż utrzymywana osoba zamieszkuje zagranicą, była w sprawie zastosowania do podatnika zwyczajki z art. 26 ustawy wogóle prawnie obojętną.

Wspomniana powyżej zasada dopuszcza atoli wyjątki, wpływające z samej myśli przewodniej ustawodawcy, w szczególności w wypadkach, gdy przebywanie utrzymywanej osoby zagranicą przedstawia się jako konieczne, względnie gdy jest ono wywołane okolicznościami, które uniemożliwiają podatnikowi spowodowanie przeniesienia się tej osoby do kraju. Czy taki stan zachodzi, jest kwestją, wymagającą ustalenia przez władzę drogą postępowania wyjaśniającego.

W rozpatrywanym wypadku pozwana władza nie uwzględniła wniosku odwołania o niestosowanie do podatnika zwyczajki z art. 26 ustawy, wychodząc z założenia, że § 46 ust. ost. rozp. wyk. dotyczy tylko osób, zamieszkających na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy więc pozwana władza nie ustaliła prawidłowo, czy nie zachodzą okoliczności wyjątkowe, uzasadniające niestosowanie zwyczajki z art. 26 ustawy, zaś sama okoliczność, na którą się podatnik powołuje, iż koszty utrzymania w Niemczech są notorycznie wyższe niż w Polsce, nie stanowi, w myśl poprzednich wywodów, dostatecznej podstawy do uznania, iż w rozpatrywanym wypadku zachodzą warunki wyjątkowego niestosowania zwyczajki z art. 26 ustawy, mimo że utrzymywany członek rodziny mieszka zagranicą, — należało zaskarżone orzeczenie uchylić na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. Dz. Ust. poz. 806/32, jako dotknięte istotną wadliwością postępowania.

- 351 Uznanie ksiąg handlowych osoby prawnej za nieprawidłowe nie pozbawia jej prawa żądania, by w prawidłowym postępowaniu został ustalony dochód, osiągnięty rzeczywiście z jej przedsiębiorstwa (art. 17 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1934 r. L. Rej. 1235/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych S. R. w Ł., na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 7 listopada 1929 r. L. D. V. 5233/2 w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1925, po przeprowadzonej dnia 6 kwietnia 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y : Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych S. R. w Ł. wykazała w zeznaniu o dochodzie na rok 1925 stratę w kwocie 914.480.38 zł. Izba Skarbowa w Ł., opierając się na wynikach rewizji ksiąg handlowych spółki, stwierdzonych w protokole z 2-go czerwca 1928 r., według których w bilansie zamknięcia na 31 grudnia 1924 r. przyjęto wartość remanentów poniżej własnego kosztu, a ponadto nie wykazano zupełnie pewnych ilości bawełny, oraz na stwierdzonym przy tejże rewizji fakcie nieprowadzenia księgi inwentarzowej, uznała księgi spółki za pozbawione mocy dowodowej i wymierzyła podatek przy zastosowaniu przepisów art. 63 ustawy, biorąc za podstawę ustalenia dochodu osiągnięty w roku

operacyjnym 1924 obrót w kwocie 13,637.000 zł. i średnią zyskowość w wysokości 3% obrotu.

W odwołaniu przeciw wymiarowi spółka zwalczała uznanie jej ksiąg handlowych za nieprawidłowe, twierdząc, że sam fakt nieujawnienia przez pomyłkę w bilansie zamknięcia części remanentu bawełny, nie może za sobą pociągnąć dyskwalifikacji jej ksiąg, skoro remanent bawełny można było stwierdzić z całą dokładnością na podstawie księgi magazynowej, że również brak księgi inwentarzowej nie uzasadnia dyskwalifikacji ksiąg, albowiem księgę inwentarzową zastępuje szczegółowy bilans otwarcia, następnie spółka dowodząc, że za podstawę do ustalenia dochodu winna być przyjęta wykazana w zamknięciu rachunkowym strata, wykazywała niesłuszność dokonanego przez buchaltera w protokole rewizji odliczenia poszczególnych pozycji od strat.

Ministerstwo Skarbu decyzją z 7 listopada 1929 roku L. D. V. 5233/2 odwołania spółki nie uwzględniło.

Powyższa decyzja Ministerstwa Skarbu stanowi przedmiot skargi do N. T. A., w której spółka zarzuca obrazę art. 21 i 17 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga w pierwszym rzędzie zarzuca, iż ustalenie, jakoby spółka w miarodajnym okresie nie prowadziła księgi inwentarzowej, nie znajduje oparcia w stanie faktycznym, stwierdzonym w protokole rewizji jej ksiąg handlowych, że omyłka w bilansie zamknięcia, polegająca na niezamieszczeniu pewnej części remanentu bawełny, nie stanowi jeszcze dostatecznej podstawy do uznania jej ksiąg za nieprawidłowe i do pominięcia tychże ksiąg przy ustaleniu dochodu, że nawet gdyby art. 21 ustawy nie mógł mieć do spółki przy ustalaniu dochodu zastosowania, — to w takim razie miałyby ustalić różnicę między sumą przychodów, a sumą potrąceń, w żadnym zaś razie nie można było ustalać dochodu na podstawie obrotu.

Według ustalonej judykatury N. T. A. już sam fakt nieprowadzenia osobnej księgi inwentarzowej pozbawia księgi handlowe na obszarze mocy obowiązującej kodeksu handlowego francuskiego cech prawidłowości. Chodzi tylko o to, czy władza miała dostateczne podstawy do przyjęcia, iż spółka księgi inwentarzowej nie prowadzi, innemi słowy, czy brak w przedsiębiorstwie skarżącej księgi inwentarzowej ustalony został w trybie prawidłowego postępowania. Otóż w tym względzie należy stwierdzić, że władza, opierając się na wynikach rewizji ksiąg handlowych spółki, zakomunikowała jej w uzasadnieniu wymiaru, że wobec przyjęcia do bilansu zamknięcia wartości remanentu towarów niżej własnego kosztu i niewykazania w księgach zupełnie pewnych ilości bawełny, jak również wobec nieprowadzenia księgi inwentarzowej, jej księgi pozbawione są

mocy dowodowej. Fakt nieprowadzenia księgi inwentarzowej spółka w odwołaniu wyraźnie przyznała, a polemizując z uzasadnieniem wymiaru dowodziła jedynie, że prowadzenie księgi inwentarzowej nie jest koniecznym wymogiem prawidłowości ksiąg handlowych. Pozwana władza zatem miała dostateczne podstawy do przyjęcia, że spółka w miarodajnym okresie księgi inwentarzowej nie prowadziła i do uznania z tego powodu jej ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Odnosnie do zarzutu skargi, że nawet w wypadku gdyby art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/23 Dz. Ust.) nie mógł mieć do skarżącej zastosowania, to należało ustalić do różnicę przy zastosowaniu przepisu art. 17 ustawy, t. zn. ustalić różnicę między sumą przychodów a sumą potrażeń stosownie do art. 6 ustawy, odpowiedź pozwanej władzy wysuwa twierdzenie, że skarżąca zarzut ten podniosła po raz pierwszy dopiero w skardze kasacyjnej, wobec tego zarzut powyższy nie nadaje się do rozpoznania. Twierdzenie to atoli nie znajduje oparcia w stanie faktycznym, wynikającym z akt sprawy, w szczególności w treści odwołania. W odwołaniu bowiem skarżąca podniosła, że obliczenie dochodu na podstawie obrotu i średniej zyskowności stanowi ostateczność, do której sięgać należy dopiero wówczas, gdy w inny sposób dochodu ustalić nie można, że takie ustalenie dochodu jest niesłuszne, niesprawiedliwe i spółkę wysoce krzywdzące. Zarazem skarżąca domagała się przyjęcia za punkt wyjścia do ustalenia dochodu sumy wykazanej straty, a więc różnicy między sumą przychodów a sumą rozchodów.

N. T. A., przystępując do rozpatrzenia powyższego zarzutu skargi, uznał go za uzasadniony. Ustawa bowiem o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy w żadnym przepisie nie dają podstawy do wysnucia wniosku, że uznanie ksiąg handlowych osoby prawnej za nieprawidłowe i pozbawienie jej tem samem prawa do opodatkowania na zasadach, przewidzianych w art. 21 ustawy, pozbawia jej także prawa do ustalania dochodu na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 17 ustawy i w § 33 rozporządzenia wykonawczego wogóle dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych poza temi, do których stosuje się przepis art. 21 ustawy. Podatnicy zatem, podpadający pod ten ostatni przepis ustawy, mają prawo w razie uznania ich ksiąg handlowych za nieprawidłowe, wykazać sumę osiągniętych przychodów i sumę podlegających potrąceniu rozchodów i domagać się przyjęcia za podstawę opodatkowania różnicy.

Gdy w rozpoznawanej sprawie pozwana władza pozbawiła skarżącą możności wykazania podlegającego opodatkowaniu dochodu w powyższym trybie, to N. T. A. uznał, że dopuściła się ona wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla skarżącej i uchylił zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust.

352

Wydatek na nabycie poszczególnego obszaru leśnego celem eksploatacji przez osobę, trudniącą się zawodowo eksploatacją lasów, nie jest kosztem nabycia źródła dochodu w rozumieniu art. 6 w związku z art. 8 p. 1 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1934 r. L. Rej. 4961/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Morducha N. w W. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w W., z dnia 1 kwietnia 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 30 maja 1934 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania i zarządza zwrot opłaty od skargi.

Z p o w o d ó w : Jak to trafnie zaznacza skarga, spór niniejszy dotyczy kwestji prawnej, a mianowicie sprowadza się do rozstrzygnięcia zagadnienia, „czy koszty nabycia poszczególnego obszaru leśnego do wyciętu przez podatnika, zawodowo trudniącego się eksploatacją lasów, są w rozumieniu postanowień art. 6 ustawy o państw. podatku dochodowym, potrącalnymi kosztami, czy też stanowią one wydatek związany z nabyciem nowego źródła dochodu, a więc w myśl art. 8 teje ustawy, wydatek niepotrącalny“.

Skarżący podał w zeznaniu o dochodzie, że zawodowo trudni się eksploatacją lasów i że z jednej tylko eksploatacji majątku „Spusza“, prowadzonej do spółki z innymi, osiągnął zysk, natomiast umowa z P. przyniosła mu stratę. Z wyjaśnień udzielonych na przedstawione przez władzę wątpliwości wynika, że strata zł. 23.000, której odliczenia od dochodu domagał się skarżący w odwołaniu i domaga się w skardze, powstała w związku z umową, zawartą o kupno papierówki, wskutek poniesionych kosztów procesu z kontrahentem o dopełnienie tej umowy. Władza pozwana zaskarżonem orzeczeniem oddaliła żądanie skarżącego, ponieważ uznała, iż strata w kwocie zł. 23.000 nie pozostaje w żadnym związku gospodarczym ze źródłami dochodu skarżącego, które stanowią 1) dom w B. i 2) eksploatacja lasu „Spusza“.

Słusznie atoli twierdzi skarga, że rozumowanie pozwanej władzy jest błędne. Władza wychodzi bowiem z założenia, że oddzielne źródło dochodu stanowi eksploatacja każdej osobno nabytej partji lasu (drzewostanu), a w konsekwencji, że koszty, związane z nabyciem poszczególnej partji lasu, nie stanowią potrącalnych kosztów eksploatacyjnych.

Jednakowoż p. 3 ust. 1 art. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) za źródło dochodu uznaje przedsiębiorstwo, względnie zajęcie zawodowe, nie zaś poszczególną transakcję przedsiębiorstwa.

Skoro tedy działalność gospodarcza skarżącego, który, jak wynika z akt sprawy, zawodowo zajmował się eksploatacją cudzych lasów, polegała na kupnie lasów (drzewostanów) w celu eksploata-

cji, to tylko ta działalność jako całość, nie zaś poszczególne transakcje, może być uznana za prowadzenie przedsiębiorstwa.

Jak więc z powyższego wynika, skarżący posiadał 2 źródła dochodu, dom w B. i przedsiębiorstwo eksploatacji lasów i nieuznanie kwoty zł. 23.000 za potrącalną z tego powodu, że rzekomo kwota ta stoi w związku z nabyciem jakiegoś nowego źródła dochodu, jest prawnie nieuzasadnione.

W tym przeto stanie rzeczy N. T. A. wobec tego, że władza pozwana, wychodząc z mylnych założeń prawnych, zaniechała wyjaśnienia wydatku, o który tu chodzi, pod względem faktycznym, uznał postępowanie za wadliwe i uchylił zaskarżone orzeczenie na zasadzie p. 3 art. 84 rozp. Prez. Rzplitej o N. T. A. (Dz. U. poz. 806 ex 1932).

353 Sprostowanie wymiaru daniny lasowej z powodu zmiany interpretacji obowiązujących przepisów prawnych, w żadnym przypadku nie może być uznane za sprostowanie w decyzji błędu pisarskiego, rachunkowego oraz innych oczywistych omyłek w rozumieniu art. 81 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnem.

(Wyrok N. T. A. z dnia 3 grudnia 1934 r. L. Rej. 2601/31 i 6368/32).

N. T. A. w sprawie ze skarg spadkobierców Juliusza T. na orzeczenia wojewody w K. z dnia 12 lutego 1931 r. L. Adm. 8589/30 i z dnia 18 maja 1932 L. A. O. 44/Da/17 w przedmiocie wymiaru daniny lasowej, po przeprowadzonej dnia 3 grudnia 1934 r. rozprawie, skargę na orzeczenie z dnia 12 lutego 1931 r. pozostawia bez rozpoznania, natomiast orzeczenie z dnia 18 maja 1932 r. uchyła, jako niezgodne z ustawą, a zarazem zarządza zwrot połowy opłaty w sprawie L. Rej. 2601/31, oraz zwrot całej opłaty wniesionej w sprawie L. Rej. 6368/32.

P o w o d y : Orzeczeniem z dnia 16 września 1930 r. L. 4334 Ko/1 starostwo w K., stwierdzając, iż na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. poz. 229 Dz. Pr. P. P. S. był obowiązany tylko do oddania $2.833 m^3$, a nie $3.349.95 m^3$ drzewa, jak to mylnie zaznaczono w zeznaniu skarżących, sprostowało dla skarżących wymiar daniny lasowej, pociągając ich do uiszczenia dalszych $516.95 m^3$ drzewa w ekwiwalencie pieniężnym, wynoszącym 12.096.63 zł.

W odwołaniu od powyższego orzeczenia starostwa zarzucili skarżący, że starostwo niewłaściwie przyjmuje, iż wymiar daniny dla S. został spowodowany mylnem zeznaniem odwołujących się, oraz że wobec prawomocności wymiaru daniny lasowej dla S., dodatkowy wymiar daniny dla odwołujących nie jest uzasadniony.

Urząd wojewódzki orzeczeniem z dnia 12 lutego 1931 r. L. Ad. 8589/30 r. nie uwzględnił powyższego odwołania, przyczem prawo do sprostowania wymiaru daniny lasowej oparł na przepisie art. 81

rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, wychodząc z założenia, że w danym przypadku nastąpiło sprostowanie oczywistej omyłki, popełnionej przy pierwotnym wymiarze daniny lasowej. Omyłki tej dopatrzył się urząd wojewódzki w zaliczeniu, zgodnie z zeznaniem skarżących, na poczet daniny 516,95 m³ drzewa, które miał oddać na cele odbudowy M. S., a do którego oddania tenże S. nie był nigdy zobowiązany.

Przeciw tej decyzji spadkobiercy Juljusza T. wniesli skargę do N. T. A.

W związku z powyższą skargą, władza pozwana orzeczeniem z dnia 14 sierpnia 1931 r. L. A. O. 44/Da/13/31 zmieniała zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uchyliła dodatkowy wymiar daniny lasowej, dokonany decyzją starostwa z dnia 16 września 1930 r. L. 4334/KO/1, natomiast orzekła, że wymiar daniny lasowej z lasów maj. K. Wielkie winien wynosić 16.040 m³ drzewa użytkowego, t. j. 14.493 m³ sosny i 1.547 m³ świerku. Skarżący mimo powyższej zmiany zaskarżonego orzeczenia oświadczyli, iż skargę swą nadal podtrzymują.

Orzeczeniem z dnia 14 listopada 1931 L. V. 2238/Da/9/31 r. starostwo zawiadomiło skarżących, że przy wymiarze III raty daniny lasowej zostało omyłkowo potrącone 3.349,95 m³ sosny, że decyzją urzędu wojewódzkiego z dnia 9 lipca 1927 r. L. Ad. 7118, opartą na protokole oględzin lasów z dnia 16 i 17 października 1924 r., danina lasowa z lasów majątku K. Wielkie została wymierzona w ilości 16.040 m³ drzewa, w tem 14.493 m³ sosny i 1.547 m³ świerka, że przy tym wymiarze nie potrącono drzewostanów zakupionych w swoim czasie przez S., wobec czego całą tę daninę są obowiązani uiszczyć skarżący, że na podstawie wyznaczonych dotychczas trzech rat daniny pobrano 8.841,18 m³ sosny i 1.547 m³ świerka, wobec czego brakuje 3.349,95 m³ sosny, której to ilości omyłkowo nie doliczono przy wymiarze III raty. Wobec powyższego starostwo na podstawie art. 81 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem sprostowało oczywisty błąd rachunkowy w obliczeniu daniny lasowej i wezwało skarżących do uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego w kwocie 36.179,37 zł. za 3.349,95 m³ sosny.

Wobec nieuwzględnienia odwołania spadkobierców T. wniesli oni drugą skargę do N. T. A.

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia zarzutów drugiej skargi należało stwierdzić, że pierwsza skarga, wniesiona do N. T. A. pod L. Rej. 2601/31, wobec dalszego przebiegu sprawy stała się bezprzedmiotowa.

Przystępując do rozpatrzenia zarzutów drugiej skargi, N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem należało rozpoznać najdalej idący zarzut skargi, że sprostowanie wymiaru daniny lasowej, dokonane orzeczeniem starostwa z dnia 14 listopada 1931 r. L. V. 2238/Da/9/31, a zatwierdzone przez urząd wojewódzki zaskarżonem orzeczeniem, nie jest sprostowaniem oczywistego błędu rachunkowego w rozu-

mieniu art. 81 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, lecz dodatkowym wymiarem daniny lasowej, naruszającym prawa nabyte skarżących wbrew postanowieniom art. 95 i 100 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. Powyższy zarzut skargi należało uznać za trafny. Władza pozwana stoi na stanowisku, że już jej orzeczeniem z dnia 9 lipca 1927 r. L. Ad. 7118 wymierzono skarżącym ogólną daninę lasową w ilości 16.040 m³ drzewa. Otóż to stanowisko nie znajduje potwierdzenia w treści orzeczenia z dnia 9 lipca 1927 r., zakomunikowanej skarżącym. W orzeczeniu powyższym ustalił urząd wojewódzki, że ogólna danina lasowa z lasów maj. K. Wielkie wynosi 16.040 m³ drzewa, natomiast wcale nie zajmował się urząd wojewódzki kwestią potrącalności od powyższego wymiaru daniny 3.349.95 m³ drzewa, do uiszczenia którego pociągnięto kupca S. Z aktów sprawy wynika dalej, że starostwo, komunikując skarżącym powyższe orzeczenie urzędu wojewódzkiego bez żadnych zmian, pismem z dnia 16 lipca 1927 r. L. 255/960 zaliczyło skarżącym na poczet daniny 3.349.95 m³ drzewa i wezwało ich do uiszczenia tylko ekwiwalentu pieniężnego od pozostałej różnicy. Stanowiska starostwa co do potrącalności 3.349.95 m³ drzewa było zgodne ze stanowiskiem, zajmowanym w tej sprawie poprzednio przez władze wymierzające daninę, stanowiskiem, które nie zostało sprostowane w sposób wyraźny w orzeczeniu urzędu wojewódzkiego z dnia 16 lipca 1927 r. Stanowisko to, jak wynika z aktów sprawy, opierało się na takiej interpretacji przepisów art. 4 i 5 ustawy z dnia 6 lipca 1923 o poborze daniny lasowej, iż w myśl art. 4 ustawy zalicza się na poczet daniny lasowej właściciela lasu nie tylko drzewo oddane przez nabywcę drzewostanów w lesie na cele odbudowy na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. poz. 229 Dz. Pr. P. P., lecz również i drzewo nieoddane, w przypadkach, gdy kupca drzewostanów na podstawie art. 5 ustawy pociąga się do obowiązku uiszczenia tytułem daniny lasowej równowartości tego nieoddanego drzewa. Z orzeczenia starostwa z dnia 14 listopada 1931 r. L. V. 2238/Da/9/31, oraz z zaskarżonego orzeczenia urzędu wojewódzkiego z dnia 18 marca 1932 r. L. A. O. 44/Da/17 wynika dalej, że władze zmieniły poprzednią interpretację art. 4 i 5 ustawy o poborze daniny lasowej, mianowicie stanęły na stanowisku, iż w myśl art. 4 ustawy nie zalicza się na poczet daniny lasowej właścicieli lasów masy drzewnej, zajętej wprawdzie na cele odbudowy u kupców drzewostanów w lesie, lecz nie oddanej na cele odbudowy, chociażby nawet kupiec był pociągany do uiszczenia tytułem daniny równowartości nieoddanego drzewa na podstawie art. 5 ustawy. Nie wdając się w ocenę trafności pierwszej względnie drugiej interpretacji art. 4 i 5 ustawy o poborze daniny lasowej przez władzę pozwaną, z uwagi na jej nieaktualność w rozpoznawanym sporze, należy stwierdzić, że sprostowanie wymiaru daniny lasowej dokonane w postępowaniu administracyjnym, zakończonem rozpoznawaną skargą, zostało spowodowane odmienną od dotychczasowej interpretacją przepisów art. 4 i 5 ustawy o poborze daniny lasowej.

Otóż sprostowanie wymiaru daniny lasowej z powodu zmiany interpretacji obowiązujących przepisów prawnych, w żadnym przypadku nie może być uznane za sprostowanie w decyzji błędu pisarskiego, rachunkowego, oraz innych oczywistych omyłek w rozumieniu art. 81 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. Jeżeli zatem władza pozwana oparła prawo do zmiany prawomocnego orzeczenia, ustalającego dla skarżących wymiar daniny, na przepisie powołanego wyżej art. 81 rozporządzenia, który w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania, należało uchylić zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

354 1. Z chwilą zawiadomienia płatnika daniny lasowej o przyjęciu do wiadomości jego oświadczenia o oddaniu do dyspozycji władzy drzewa w naturze na pokrycie daniny lasowej, prawo dysponowania tem drzewem przeszło na władzę.

2. W razie ustalenia, że płatnik nie oddał do dyspozycji władz drzewa w naturze w ilości wystarczającej na pokrycie zaległości daniny lasowej, względnie że oddał do dyspozycji władz nie to samo drzewo, od którego wymierzono daninę lasową, władze mają prawo ściągnąć jedynie w całości lub w części ekwiwalent pieniężny za nieoddane drzewo, ustalony według cen za drzewo, przyjętych w orzeczeniach wymiarowych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 listopada 1934 r. L. Rej. 8804/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Majera T. w P. na orzeczenie Wojewody w L. z dnia 6 września 1930 r. L. A. A. 1756/30 w przedmiocie wymiaru daniny lasowej z majątku G., po przeprowadzonej dnia 5 listopada 1934 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y : Orzeczeniem z dnia 9 lutego 1924 r. L. 2370 starostwo w B. wymierzyło Majerowi T. i tow., właścicielom drzewostanów na pniu w lesie w G. ad W., I ratę daniny lasowej w ilości $380 m^3$ jodły, do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym, wynoszącym 3.055.20 zł. Orzeczeniem z dnia 11 listopada 1924 r. L. 21594 wymierzyło starostwo w B. Majerowi T. i tow. ogólną daninę lasową w ilości $1.548 m^3$ jodły z tem, że II rata tej daniny wynosi $584 m^3$ jodły, do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym, który według orzeczenia z 29 grudnia 1924 r. L. 24.857 wynosił 4.321.60 zł. Wreszcie orzeczeniem z dnia 25 lutego 1926 r. L. 4367/26 r. wymierzyło wspomniane starostwo Majerowi T. i tow. III ratę daniny lasowej w ilości $584 m^3$ jodły do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym, wynoszącym 2.920 zł. Powyższe wymiary daniny lasowej stały się prawomocne.

W miarę otrzymywania orzeczeń wymiarowych, Majer T. i tow. składali, w myśl art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. o poborze daniny lasowej poz. 676 Dz. Ust., oświadczenia, iż nie zgadzają

się na ceny drzewa przyjęte za podstawę obliczenia ekwiwalentu pieniężnego, wobec czego oddają do dyspozycji starostwa drzewo w naturze na pokrycie daniny lasowej. Powyższe oświadczenia przyjęło starostwo pisemnie do wiadomości.

Obwieszczeniem z dnia 27 września 1924 r. L. 17676 i z dnia 16 stycznia 1925 r. L. 1059/25 rozpiśało starostwo licytacyjną sprzedaż 380 m^3 jodły, oddanych do dyspozycji władz na pokrycie I-ej raty daniny lasowej, przyczem akta sprawy nie wyjaśniają dla-czego licytacje te nie doszły do skutku.

Według relacji posterunku Policji Państwowej w S. z dnia 11 grudnia 1925 r., Majer T. i tow. sprzedali posiadany drzewostan Pinkasowi I. i H. z tem, że według zapewnień I., pozostało w lesie na pokrycie daniny lasowej w naturze 1.000 m^3 drzewa, które T. i tow. chcą potajemnie sprzedać.

Orzeczeniem z dnia 9 stycznia 1926 r. L. 360/26 r. starostwo zakazało T. i tow. wywozu drzewa z lasu, a zarządom gminnym w W. i S. poleciło dopilnowanie tego zarządzenia. Pismem z dnia 12 lutego 1926 r. Majer T. i tow. donieśli jeszcze raz starostwu, że są gotowi wydać w każdej chwili drzewo w naturze na pokrycie daniny lasowej, przyczem prosili o natychmiastowe zadysponowanie drzewem, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo rozkradzenia drzewa.

Obwieszczeniem z dnia 23 października 1926 r. L. 25147 — starostwo rozpiśało licytacyjną sprzedaż 584 m^3 jodły na pokrycie III raty daniny lasowej. Drzewo to nabył z licytacji Scheina H. po cenie 5,10 zł. na 1 m^3 .

Obwieszczeniem z dnia 20 stycznia 1927 r. L. 1449 starostwo rozpiśało licytacyjną sprzedaż 380 m^3 jodły na pokrycie I raty daniny lasowej oraz 584 m^3 jodły na pokrycie II raty daniny. W czasie licytacyjnej sprzedaży znalazł się reflektant na nabycie 380 m^3 drzewa tytułem I raty, zaś 584 m^3 drzewa tytułem drugiej raty nikt nie chciał nabyć — z uwagi na to, że w lesie nie ma drzewa w tej ilości. Nabycie 380 m^3 drzewa nie zostało zatwierdzone przez urząd wojewódzki pismem z dnia 24 czerwca 1927 L. S. A. 8413.

Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu, komisarz ochrony lasów pismem z dnia 1 października 1928 r. L. 1225/28 donieśli starostwu, że nie mógł odebrać od Majera T. drzewa w naturze na pokrycie I i II raty, ponieważ drzewo to zostało sprzedane, a na zrębie po wyciętym drzewostanie, który przeważnie jest zakulturowany, znajduje się tylko — kilka — kilkadziesiąt sztuk dłużyc i nieznaczna ilość drzewa opałowego.

Orzeczeniem z dnia 20 lutego 1930 r. L. 56/29 starostwo w B. wezwało Majera T. i spółkę do uiszczenia równowartości 964 m^3 drzewa, zaofiarowanego na pokrycie daniny lasowej w naturze, a usuniętego z lasu, przyczem równowartość tę określiło na 17.352 złotych, licząc po 18 zł. za 1 m^3 .

Od powyższego orzeczenia Majer T. i spółka wniesli odwołanie do urzędu wojewódzkiego w L.

Urząd wojewódzki zaskarżonem orzeczeniem nieuwzględnił powyższego odwołania.

Od powyższego orzeczenia, skierowanego według treści skargi pod adresem Majer T. i Ska, wniósł Majer T. skargę do N. T. A., w której zarzuca:

1. że zaskarżone orzeczenie niewłaściwie skierowano pod adresem Majer T. i Spółka, spółka taka bowiem nigdy nie istniała, przeciwnie, skarżący wraz z dwoma innymi kupcami zawarli doraźną spółkę dla przeprowadzenia jednej tranzakcji, wobec czego należało skierować orzeczenie pod adresem poszczególnych spółników,

2. że uczestnicy nabyli drzewostany na przestrzeni około 20 ha, wobec czego daninie lasowej wogóle nie podlegają,

3. że płatnicy daniny postawili do dyspozycji władzy drzewo w naturze na pokrycie daniny lasowej, a władza odnośnie ich oświadczenie przyjęła do wiadomości i na powyższe drzewo rozpisywała licytację, jednak w tak opóźnionym terminie, że winę za brak drzewa nie mogą ponosić skarżący i z tego powodu nie można ich pociągać do uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego za brakujące drzewo,

4. że ustalenie brakującego drzewa na $964 m^3$ jest dowolne i niczem nie poparte; z aktów sprawy wynika bowiem, że z licytacji zostało sprzedane $548 m^3$ drzewa tytułem III raty i $380 m^3$ drzewa tytułem I raty, a licytanci z okazji sprzedaży $548 m^3$ drzewa na pokrycie II raty oświadczyli, że drzewa w tej ilości niema w lesie,

5. że brak jest podstawy prawnej do ustalenia ekwiwalentu pieniężnego za brakujące drzewo na 17.352 zł.; sprzedane bowiem $548 m^3$ drzewa należało zaliczyć na pokrycie I i części II raty, a ekwiwalent pieniężny za brakujące drzewo na pokrycie reszty II i całej III raty, należało obliczyć według cen za drzewo, przewidzianych dla tych rat, w najgorszym zaś razie skarżący może być zobowiązany do uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego tytułem I-ej i II-ej raty, obliczonego według cen za drzewo, przewidzianych dla tych rat.

Na poparcie słuszności zarzutów skargi zaofiarowali skarżący szereg dowodów.

Władza pozwana w odpowiedzi wnosi na oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Przystępując do rozpatrzenia zarzutów skargi, N. T. A. rozważył, co następuje:

Pierwszy zarzut skargi, iż obowiązkiem uiszczenia daniny lasowej należało obciążyć poszczególnych spółników i zaskarżone orzeczenie skierować również do poszczególnych spółników, należało pozostawić bez rozpoznania. Jak wynika bowiem z aktów sprawy, zarzut ten został po raz pierwszy podniesiony w skardze do N. T. A., nie był przedmiotem rozstrzygnięcia władz administracyjnych I i II instancji, wobec czego należało zastosować przepis art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust.

Drugi zarzut skargi co do braku obowiązku uiszczenia daniny lasowej z uwagi na to, że drzewostan został nabyty na przestrzeni poniżej 50 ha, należało uznać za nietrafny. Jak wynika z aktów sprawy, wymiar daniny lasowej stał się prawomocny. Jeżeli zatem władza pozwana z uwagi na prawomocność wymiaru daniny lasowej, nie uwzględniła odnośnego zarzutu, N. T. A. w tym stanowisku władzy pozwanej nie dopatrywał się naruszenia obowiązujących przepisów i odnośny zarzut skargi oddalił, jako nieuzasadniony.

Następny zarzut skargi, co do niewłaściwego obciążenia skarżącego obowiązkiem uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego za nieoddane na poczet daniny lasowej drzewo w naturze, z uwagi na to, że drzewo to zostało postawione do dyspozycji władzy i władza ta odnośne oświadczenie przyjęła do wiadomości, należało uznać za trafny. Niespornem jest między stronami, że w myśl art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. o poborze daniny lasowej poz. 676 Dz. Ust., właścicielowi drzewa, który nie godzi się na cenę drzewa, przyjętą dla określenia ekwiwalentu pieniężnego, ustalonego zamiast drzewa w naturze tytułem daniny lasowej, przysługuje prawo uwolnienia się od obowiązku płacenia daniny przez oddanie na poczet daniny masy drzewnej w naturze, w ilości objętej orzeczeniami wymiarowemi. Spór zatem toczy się jedynie o to, czy i w jakiej ilości drzewo w naturze zostało oddane na pokrycie daniny lasowej. Skarżący twierdzi przytem, że skoro postawił do dyspozycji władzy drzewo w naturze, uczynił zadość obowiązkowi uiszczenia daniny z chwilą przyjęcia tego jego oświadczenia do wiadomości przez władzę, tembardziej, że władza ta dysponowała tem drzewem rozpisując nań licytację i wydając zakaz wywozu tego drzewa z lasu. Władza pozwana natomiast stoi na stanowisku, że samo oświadczenie płatnika daniny, iż oddaje do dyspozycji władzy drzewo w naturze, nie może być uznane za uiszczenie daniny lasowej, dopóki władza ta nie odbierze na miejscu zaofiarowanego drzewa w naturze. Stanowisko, zajęte przez władzę pozwaną, należało uznać za nietrafne. Jak wynika z aktów sprawy, skarżący w miarę otrzymywania zawiadomień o poszczególnych ratach daniny, składa oświadczenia, iż drzewo w naturze stawia do dyspozycji władzy. W szczególności w piśmie z dnia 7 grudnia 1924 r. Majer T. i Spółka oświadczyli, iż stawiają całą masę drzewną, przypadającą z tytułu definitywnego wymiaru daniny, do dyspozycji władzy. Na powyższe pismo starosta orzeczeniem z dnia 29 grudnia 1924 r. L. 24857 zawiadomił T., „oświadczenie Pana złożone po myśli art. 8 de praes. 7 grudnia 1924 r. L. 24065 przyjmuję do wiadomości“. W związku z powyższem należało uznać, że z chwilą zawiadomienia skarżącego o przyjęciu do wiadomości jego oświadczenia o oddaniu do dyspozycji władzy drzewa w naturze na pokrycie daniny lasowej, prawo dysponowania tem drzewem przeszło na władzę. Z aktów sprawy wynika dalej, że drzewem tem dysponowało starostwo, rozpisując licytacyjną jego sprzedaż obwieszczeniami z dnia 27 września 1924

L. 17676, z dnia 16 stycznia 1925 r. L. 1059/25 r., z dnia 23 października 1926 r. L. 25147 i z dnia 20 stycznia 1927 r. L. 1449. Również orzeczeniem z dnia 9 stycznia 1926 r. L. 360/26 r. starostwo zakazało T. i tow. wywozu drzewa z lasu. W tych warunkach należało uznać, że władza przejęła od skarżących drzewo w naturze na pokrycie daniny lasowej, jakkolwiek przed przejęciem nie sprawdziła ani ilości drzewa postawionego do dyspozycji władzy, ani też jakości tego drzewa. W ten sposób pociąganie skarżącego do uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego tytułem daniny lasowej, byłoby uzasadnione tylko o tyle, o ileby stwierdzonem zostało, że płatnik postawił do dyspozycji władzy drzewo w mniejszej ilości, niewystarczającej na pokrycie daniny lasowej, względnie w razie stwierdzenia, że pozostawione do dyspozycji władzy drzewo nie było tem samym drzewem użytkowem, od którego wymierzono daninę lasową. Władza pozwana jednak przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia nie przeprowadziła dochodzeń dla ustalenia powyższych okoliczności, wychodząc z mylnego założenia, że przejęcie drzewa przez nią mogło nastąpić jedynie przez fizyczne jego odebranie na miejscu. W powyższem uchybieniu władzy pozwanej N. T. A. dopatrzył się istotnej wadliwości postępowania ze szkodą dla strony skarżącej w rozumieniu art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o N. T. A., poz. 806/32 r. Dz. Ust. Jeżeli zaś władza pozwana i w zaskarżonem orzeczeniu i w odpowiedzi na skargę uzasadnia obowiązek uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego przez skarżącego również faktem usunięcia przez tegoż drzewa w naturze, oddanego do dyspozycji władzy, to okoliczność powyższa musi pozostać bez wpływu na stanowisko zajęte wyżej przez N. T. A. Z faktu usunięcia drzewa, oddanego do dyspozycji władzy, można w stosunku do skarżącego wyciągnąć odpowiednie konsekwencje na właściwej drodze, oraz żądać wynagrodzenia przed sądami powszechnymi, natomiast nie można na fakcie tym oprzeć obowiązku uiszczenia ekwiwalentu pieniężnego za usunięte drzewo.

W świetle powyższego wyводу należało uznać za bezprzedmiotowy osobny zarzut skargi, że władza pozwana dowolnie ustaliła ilość brakującego drzewa w naturze na 964 m³.

Ostatni zarzut skargi, o ile on jest skierowany przeciwko cenie za drzewo, przyjętej w zaskarżonem orzeczeniu dla ustalenia ekwiwalentu pieniężnego za brakujące drzewo, należało uznać za uzasadniony. Jak wynika z orzeczenia starostwa z dnia 9 lutego 1924 L. 2370 tytułem I raty daniny lasowej wymierzono Majerowi T. i tow. 380 m³ jodły, do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym wynoszącym 3.055:20 zł. Orzeczeniem z dnia 11 listopada 1924 r. L. 21594 i z dnia 29 grudnia 1924 r. L. 24857 wymierzono wymienionym tytułem II raty daniny lasowej 584 m³ jodły do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym, wynoszącym 4.321.60 zł. W razie zatem ustalenia, że skarżący nie oddał do dyspozycji władz drzewa w naturze w ilości wystarczającej na pokrycie zaległości, względnie, że oddał do dyspozycji władz nie to samo drzewo, od którego wy-

mierzono daninę lasową, władze miałyby prawo ściągnąć jedynie w całości lub części ekwiwalent pieniężny za nieoddane drzewo, ustalony według cen za drzewo przyjętych w orzeczeniach wymiarowych. Władza pozwana przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia stała na odmiennem stanowisku; mianowicie przyjęła, że za brakujące drzewo w naturze należy uiścić ekwiwalent pieniężny według cen za drzewo w chwili wezwania do uiszczenia tego ekwiwalentu. Otóż powyższe stanowisko władzy pozwanej, oparte na obowiązku wynagrodzenia za drzewo w naturze, oddane do dyspozycji władzy, a następnie usunięte, nie jest zgodne z przepisami art. 5 ust. 2 i art. 7 i 8 ustawy o poborze daniny lasowej, w myśl których w razie niemożności wykorzystania uprawnień z art. 8 ustawy, od płatników daniny lasowej należy ściągnąć jedynie ekwiwalent pieniężny, ustalony w orzeczeniach wymiarowych.

Natomiast nieuzasadniony jest dalej idący zarzut skargi, że sprzedane w drodze publicznego przetargu drzewo w ilości 584 m³ należało zaliczyć na pokrycie I i części II raty daniny lasowej. Z aktów sprawy wynika bowiem, że skarżący stawiał do dyspozycji władzy drzewo w naturze również i na pokrycie III raty daniny lasowej. Jeżeli zatem, jak wynika z obwieszczenia licytacyjnego z dnia 23 października 1926 r. L. 25147 władza, po przejęciu tego drzewa, sprzedawała go w drodze licytacji, to żądanie skarżących, by przejęte na pokrycie III raty daniny drzewo było zaliczone na pokrycie pierwszej i części drugiej raty, należało uznać za nieuzasadnione.

Zgodnie z powyższem należało uchylić zaskarżone orzeczenie i z powodu wadliwego postępowania i jako niezgodne z ustawą.

355

1. Jedynie miarodajnym dowodem, stwierdzającym przypis daniny lasowej, wysokość dokonanych wpłat oraz końcową zaległość w tej daninie, są dane ujawnione na koncie odnośnego płatnika w księgach przychodu, prowadzonych przez starostwa z tem, że w razie niezgodności odkontowań wpłat na poczet daniny z danymi posiadaniem przez płatnika daniny, płatnik może niezgodność odkontowań stwierdzić przez przedłożenie dowodów wpłaty.

2. Ustawa o poborze daniny lasowej nie zawiera przepisu, któryby przewidywał przedawnienie prawa Skarbu Państwa do poboru daniny lasowej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 15 listopada 1934 r. L. Rej. 4749/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi firmy T-wo Przemysłowe „Pere-staniec“, Ska z ogr. odp. w W., na orzeczenie wojewody w B. z dnia 10 marca 1930 r. L. II Od/20/6 w przedmiocie daniny lasowej, po przeprowadzonej dnia 15 listopada 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako niezasadnioną.

P o w o d y: Orzeczeniami starostwa w S. z dnia 11 sierpnia 1924 r. Nr. 81/314, z dnia 21 stycznia 1925 r. Nr. III 829 i z dnia 30 stycznia 1926 r. Nr. I 2888 wymierzono skarżącej spółce daninę

lasową w ilości $2.452.50 m^3$ — I grupy drzewa, $5.422 m^3$ — II grupy drzewa i $339 m^3$ — IV grupy drzewa, do uiszczenia w ekwiwalencie pieniężnym, płatnym w trzech ratach, w tem: I rata 12.807.60 zł., II rata 10.546.32 zł., III rata 11.505.28 zł., razem 34.859 zł.

Pismem z dnia 3 listopada 1927 r. L. 20.149 wezwało starostwo stronę skarżącą do uiszczenia zaległości w daninie lasowej, która na dzień 15 listopada 1927 r. wynosiła 3.364.58 zł., oraz 134.58 zł. odsetek za zwłokę, razem 3.499.16 zł. Powyższa kwota została wpłacona 17 listopada 1927 r.

Pismem z dnia 10 grudnia 1929 r. Nr. VIII 11/7 wezwało starostwo w S. skarżącą spółkę do uiszczenia zaległości w daninie lasowej, która to zaległość na dzień 31 grudnia 1929 r. została ustalona na 3.805.42 zł., oraz 951.36 zł. odsetek za zwłokę, razem 4.756.78 złotych.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie skarżąca spółka pismami z dnia 27 grudnia 1929 r. i 4 stycznia 1930 r. prosiła starostwo o podanie jej do wiadomości zestawienia wymiaru i uiszczeń daniny lasowej. Według notatki na piśmie spółki z dnia 27 grudnia 1929 r. wysłano spółce żądane szczegółowe obliczenie w dniu 8 stycznia 1930 r. pod Nr. VIII-11/7. Z obliczenia tego wynika, że spółka wpłaciła na poczet daniny ogółem 40.826.23 zł., z czego zaliczono na daninę 31.053.83 zł., na odsetki za zwłokę 9.772.40 zł., wobec czego zaległość na 30 listopada 1927 wynosi 3.805.43 zł. W obliczeniu tem podano z osobna każdą wpłatę na poczet daniny, oraz sposób jej zarachowania na samą daninę i na odsetki.

W dniu 15 stycznia 1930 r. wpłynęło do starostwa podanie spółki, w którym ona, w odpowiedzi na wezwanie do uiszczenia zaległości, oraz w odpowiedzi na przesłane jej szczegółowe zestawienie wymiaru i wpłat na poczet daniny, podnosi, że zgodnie z poprzedniem wezwaniem uiszcza całą należność tytułem daniny, wobec czego wezwanie z dnia 10 grudnia 1929 r. uważa za bezprzedmiotowe, że zaległość powstała prawdopodobnie przez omyłkowe nieuwzględnienie wpłaty, wobec czego wezwanie starostwa traktuje jako dodatkowy wymiar, o którego uchylenie prosi.

Na powyższe podanie starostwo orzeczeniem z dnia 31 stycznia 1930 r. Nr. VIII-4/7 zarządziło pobranie od spółki, jako opornego płatnika, tytułem daniny $275,48 m^3$ dębu i $685 m^3$ sosny, jako zaległości w ostatniej racie daniny.

W odwołaniu od powyższego orzeczenia zarzuciła skarżąca spółka, że zamiana ekwiwalentu pieniężnego na daninę lasową w naturze nie jest dopuszczalna w ramach art. 12 ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. o poborze daniny lasowej poz. 676 Dz. Ust., „tembardziej, że uprawnienia władzy do ściągania drzewa w naturze już nieistnieją, jako że moc samej ustawy wygasła“. W związku z tem prosiła spółka o zwolnienie jej od dodatkowej zapłaty daniny lasowej.

Wojewoda zaskarżonem orzeczeniem uchylił orzeczenie starostwa z dnia 31 stycznia 1930 r. Nr. VIII 4/7 i polecił zaległość w daninie lasowej w kwocie 3.805.42 zł. ściągnąć od spółki.

Powyższe orzeczenie spółka zaskarżyła do N. T. A.

Przystępując do rozważenia zarzutów skargi, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca spółka zarzuca, że władza pozwana w zaskarżonym orzeczeniu nie rozprawiła się z dowodami, złożonemi przez spółkę, a stwierdzającemi fakt zapłacenia całkowitej należności z tytułu daniny lasowej. W myśl par. 23 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 25 września 1923 r. poz. 823 Dz. Ust. do ustawy o poborze daniny lasowej, daninę tę przypisuje się w tak zwanych księgach przychodu, prowadzonych w starostwach, wszelkie zaś wpłaty na poczet daniny lasowej skutecznia się w kasach skarbowych, które o wpływach na poczet daniny zawiadamiają starostwa przez przesłanie im tak zwanych dzienników pomocniczych, na podstawie których starostwa odkontowują wpłaty w dziennikach przychodu. Płatnik daniny lasowej, jako dowód wpłaty otrzymuje albo odpowiedni kwit kasy skarbowej, albo też posiada odpowiedni odcinek czekowy, w razie dokonania wpłaty na poczet daniny przez P. K. O. W ten sposób jedynie miarodajnym dowodem, stwierdzającym przypis daniny lasowej, wysokość dokonanych wpłat oraz końcową zaległość w tej daninie, są dane ujawnione na koncie odpowiedniego płatnika w księgach przychodu, prowadzonych przez starostwa z tem, że w razie niezgodności odkontowań wpłat na poczet daniny lasowej z danemi, posiadanemi przez płatnika daniny, płatnik może niezgodność odkontowań stwierdzić przez przedłożenie dowodów wpłaty (kwitów kasy skarbowej, odcinków czekowych P. K. O.). W rozpoznawanej sprawie, jak wynika z aktów sprawy, władze pismem z dnia 8 stycznia 1930 r. Nr. VIII/11/7 przesłały stronie skarżącej szczególne zestawienie przypisu daniny, wpłat dokonanych na poczet daniny, sposobu zachowania poszczególnych wpłat na należność w samej daninie i w odsetkach za zwłokę. Z zestawienia tego wynikało, że końcowa zaległość w daninie na dzień 30 listopada 1927 r. wynosi 3.805.43 zł. Powyższych szczegółowych danych, które uzasadniały żądanie wpłaty zaległości 3.805.43 zł. skarżąca spółka ani w piśmie z dnia 13 stycznia 1930 r., ani w odwołaniu z dnia 8 lutego 1930 r. nie zakwestjonowała przez przedłożenie dowodów wpłaty, któreby stwierdzały niezgodność wyprowadzenia żądanej od niej końcowej zaległości. Skarżąca spółka powoływała się jedynie na pismo starostwa w S. z dnia 3 listopada 1927 r. Nr. 20.149, którem zażądano od niej, tytułem wyrównania całej zaległości w daninie lasowej wpłacenia kwoty 3.499 zł. i twierdziła, że po wpłaceniu tej kwoty nie jest obowiązana do żadnych dalszych świadczeń z tytułu daniny lasowej. Z późniejszego jednak pisma starostwa z dnia 10 grudnia 1929 r. i z zestawienia przesłanego spółce pismem z dnia 8 stycznia 1930 r. VIII/11/7 wynikało w sposób oczywisty, że dane zawarte w piśmie starostwa z dnia 3 listopada 1927 r. polegały na oczywistej omyłce, wobec czego późniejsze pisma należy uważać za sprostowanie tej omyłki. Skoro zatem skarżąca spółka danym, zawartym w szczegółowym zestawieniu

przypisu daniny lasowej i uiszczeń na poczet tej daniny nie przedstawiła żadnych konkretnych dowodów, któreby uzasadniały niezgodność wyprowadzenia końcowej zaległości w daninie na 3.805.43 złotych, a tylko powołała się na pismo starostwa z dnia 3 listopada 1927 r. Nr. 20.149 i na dowód uiszczenia zaległości, wykazanej w tem piśmie — N. T. A. w nierozprawieniu się z powyższymi dowodami nie dopatrzył się naruszenia form postępowania administracyjnego ze szkodą dla strony skarżącej w rozumieniu art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust. i zarzut wadliwości postępowania, sformułowany na tej płaszczyźnie, uznał za nieuzasadniony.

Również należało uznać za nieuzasadniony zarzut, iż władza pozwana nie rozprawiła się w zaskarżonem orzeczeniu z podniesioną w odwołaniu kwestją przedawnienia prawa poboru daniny lasowej. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że zarzut ten ani w odwołaniu, ani też w skardze nie został w formie konkretnej ujęty, skarżąca spółka nie wskazuje bowiem na jakich przepisach prawnych opiera swe twierdzenie o przedawnieniu prawa poboru daniny lasowej. Otóż ustawa o poborze daniny lasowej nie zawiera przepisu, któryby przewidywał przedawnienie prawa Skarbu Państwa do poboru daniny lasowej, jeżeli zaś skarżąca spółka opiera ten zarzut na par. 26 rozporządzenia z dnia 25 września 1923 r. poz. 823 Dz. Ust., który stanowi, iż „w czasie od 1 stycznia do 1 grudnia 1924 r. winien starosta określić ostatecznie ogólną wysokość daniny lasowej, przypadającej na każdego płatnika“, to tego rodzaju stanowisko należałoby uznać za nietrafne, ponieważ przepis par. 26 jest przepisem instrukcyjnym dla starostw i jako taki nie uprawnia do snucia wniosku o przedawnieniu prawa poboru daniny lasowej. W tych warunkach w nierozprawieniu się w zaskarżonem orzeczeniu z zarzutem przedawnienia, N. T. A. nie dopatrzył się naruszenia form postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącego i podniesiony w związku z powyższem zarzut wadliwego postępowania uznał za nieuzasadniony.

Zgodnie z powyższem należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

356 Według austr. ustawy należytościowej podlega ustępstwo praw do spadku, obejmującego nieruchomości, należytości od przeniesienia własności nieruchomości.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 czerwca 1934 r. L. Rej. 1571/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Dr. Wojciecha D. w L. na orzeczenie Izby Skarbowej w K. z dnia 12 grudnia 1929 r. L. W. V. 10756/1/29 w przedmiocie należytości od cesji praw spadkowych w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 18 czerwca 1934 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-sprawozdawcy, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Z m o t y w ó w : Skarga zarzuca, że skoro aktem ustępstwa z 2 lutego 1925 przeniesiono prawa do spadku, skoro były to prawa jeszcze sporne i skoro są one w myśl postanowień prawa cywilnego „ruchomością“ (§ 298 k. c. a.), natenczas od pozbycia ich przypada należytość mobilarna skalowa w myśl poz. 65 A. a. austr. taryfy należytościowej nie zaś należytość immobilarna wedle poz. 65 A. b. tej taryfy, zastosowanej przez władzę skarbową.

Zarzutowi temu nie przyznał N. T. A. trafności.

Aktem notarialnym z 2 lutego 1925 Marja R. odstąpiła skarżącemu przysługujące jej na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia i ustępstwa z 14 listopada 1924 r. prawa do spadku po śp. Wandzie B-iej (w $\frac{5}{8}$ częściach w stosunku do całości spadku). Majątek spadkowy, którego akt ustępstwa dotyczył, obejmował nieruchomości i ruchomości.

Otóż ustąpienie skarżącemu praw spadkowych wspomnianym aktem miało oczywiście na celu przeniesienie na skarżącego przedmiotów majątku spadkowego, ruchomych i nieruchomości, do których Marja R. na zasadzie dziedziczenia rościła sobie prawa. Same też strony w dodatkowym układzie z 2 lutego 1925 r., dołączonym przez skarżącego w odpisie do jego dodatkowego wyjaśnienia i oświadczenia, przesłanego Urzędowi Skarbowemu w J., użyły wyraźnego określenia: „Objekty, przeniesione na W. Pana“, t. j. skarżącego. Prawa do spadku należą niewątpliwie do tytułów nabycia własności. Skoro w skład majątku spadkowego wchodziły i nieruchomości, to Marja R. przeniosła na skarżącego swe roszczenia o ich własność. Strona skarżąca nie twierdzi, ażeby przeniesienie na nią aktem z 2 lutego 1925 własności nie było prawnie skuteczne; zresztą własność ta przeszła następnie na skarżącego (dekret dziedzictwa z 11 lipca 1927 r. A. 4/21/98).

Odstąpienie praw do spadku powyższym aktem przedstawia się zatem, w szczególności w odniesieniu do nieruchomości spadkowych, jako przeniesienie na skarżącego przypadającego Marji R. z mocy ustawowego porządku dziedziczenia tytułu do uzyskania własności na tych nieruchomościach. Gdy zaś w myśl zasad, wyrażonych w § 1 A. 1 ustawy należytościowej i poz. tar. 106 A. 2 a), należytość od przeniesienia własności nieruchomości (immobilarna) przypada od czynności prawnej już wówczas, gdy przez nią następuje przeniesienie tytułu do nabycia własności rzeczy nieruchomości, to władza miała podstawę prawną w rozpatrywanym wypadku wymierzyć należytość immobilarną procentową (poz. tar. 32, 29 poz. tar. 65 B. ustawy należytościowej, § 1 ustawy z 18 czerwca 1901 dz. u. p. Nr. 74 w brzmieniu nadanem mu art. 11 ustawy z 16 lipca 1920 r. Dz. Ust. poz. 498 i art. 1 ustawy z 31 lipca 1924 r. Dz. Ust. poz. 720), nie zaś należytość mobilarną skalową, jak tego domaga się skarżący.

Z uwagi na bezzasadność omówionego zarzutu skargi upada zarzut dalszy, iż władza winna była stosować w rozpatrywanym wypadku art. 49, nie zaś 50 ustawy należ., tudzież pierwszy zarzut

skargi, dotyczący niewłaściwości władz skarbowych, skoro na tle zarzutów skargi spór dotyczy kwestji natury prawnej, a skarżący, jak wynika z powyższego rozstrzygnięcia głównego zagadnienia spornego, nie poniósł w swych prawach obrony żadnego uszczerbku.

Za nieuzasadniony uznał Trybunał również zarzut skargi, dotyczący obrazy art. 50 2a ustawy należyciowej. W rozpatrywanym wypadku ustalono podstawę wymiaru ugodą, w szczególności skarżący w swem uzupełnieniu odwołania zgodził się na szacunek w wysokości 125.000 zł. Jak zaś słusznie podnosi pozwana władza w odpowiedzi na skargę, § 50 ustawy należyciowej uzasadniał ustalenie podstawy wymiaru ugodnie, skoro według tego przepisu zarówno zobowiązanemu do płacenia należyci, jak i władzy skarbowej, wolno jest, „choć i istnieją pod p. 1 i 2 § 50 podane sposoby oznaczenia wartości“, w celu wymiaru należyci, zawrzeć dobrowolną ugodę co do podstawy wymiaru, lub w tym celu żądać specjalnego oszacowania sądowego.

Z powyższych przyczyn N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

357 Przy szacowaniu dla celów wymiaru podatku spadkowego przedsiębiorstw handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, władza nie jest związana bilansem zamknięcia przedsiębiorstwa, sporządzonym na dzień otwarcia spadku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 6 czerwca 1934 r. L. Rej. 9673/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Salomei i Walerji F. oraz Elli R. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z 27 września 1930 r. L. D. V. 3982/7/30 w przedmiocie wymiaru podatku spadkowego, po przeprowadzonej dnia 6 czerwca 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody: Od wymiaru podatku spadkowego po zmarłym 29 kwietnia 1928 r. Leopoldzie F., dokonanego decyzją Izby Skarbowej Grodzkiej w W. z 24 stycznia 1930 r. A. W. V. R. 155/2/30, wnieśli spadkobiercy odwołanie, w którym zakwestjonowali prawidłowość oszacowania wchodzącego w połowie w skład masy spadkowej przedsiębiorstwa handlowego, oszacowanego przez znawców sądowych w całości na kwotę 260.000 zł., twierdząc, że wobec prowadzenia przez to przedsiębiorstwo prawidłowych ksiąg handlowych należało przyjąć jego wartość według sporządzonego na dzień śmierci spadkodawcy bilansu zamknięcia, wykazującego nadwyżkę aktywów nad pasywami w kwocie 132.280.64 zł.

Ministerstwo Skarbu decyzją z 27 września 1930 r. L. D. V. 3982/2/7 odwołania nie uwzględniło, zaznaczając w motywach, że za podstawę wymiaru przyjęto wartość przedsiębiorstwa, ustaloną zgodnie z obowiązującymi przepisami przez zaprzysiężonych znawców, którzy, uwzględniając nie tylko przedłożony bilans, ale nadto biorąc pod rozwagę rentowność przedsiębiorstwa, ustalili jego wartość na 260.000 zł.

W skardze na powyższą decyzję Ministerstwa Skarbu do N. T. A. spadkobiercy zarzucają obrazę art. 3 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Pozwana władza wnosi w odpowiedzi na oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga zarzuca, że wartość przedsiębiorstwa, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe, nie może być oparta na czynniku tak zmiennym, jakim jest rentowność, gdyż ta ostatnia uzależniona jest od konjunktury rynkowej, zdolności i inicjatywy właściciela przedsiębiorstwa i t. p. Rzeczywista wartość przedsiębiorstwa powinna odpowiadać cenie, za jaką przedsiębiorstwo mogłoby być sprzedane; przedsiębiorstwo o które chodzi żaden kupiec nie nabyłby za cenę bilansową, albowiem nie wszystkie aktywa, składające się wyłącznie z gotówki w kwocie 5.477.12 zł. i z należności od dłużników w kwocie 923.790.16 zł. będą mogły być zrealizowane. W uwzględnieniu przy oszacowaniu czynnika rentowności skarga dopatruje się obrazy art. 3 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Ze znajdującego się w akcie wymiarowym protokołu z 26-go września 1929 r. wynika, iż powołani do oszacowania przedsiębiorstwa rzeczoznawcy zbadali księgi handlowe tegoż przedsiębiorstwa i na podstawie ksiąg ustalili jego aktywa i pasywa na dzień 30 kwietnia 1928 r. (t. j. na dzień następny po dniu śmierci spadkodawcy), oraz osiągnięte zyski netto w latach 1926, 1927 i 1928. Opierając się na danych faktycznych tego protokołu i wychodząc z założenia, że na wartość przedsiębiorstwa składają się nie tylko dobra materialne, lecz także niematerialne, posiadające niewątpliwie wartość wymienną, której wykładnikiem jest zysk przewyższający w danym przedsiębiorstwie w latach 1927 i 1928 kwotę 80.000 złotych, rzeczoznawcy ustalili jego wartość w kwocie 260.000 zł.

W powyższym trybie ustalenia wartości sprzedażnej przedsiębiorstwa skarga dopatruje się, jakto już zaznaczono, obrazy art. 3 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Otóż powołany art. 3 w ust. 1 postanawia, że za podstawę wymiaru przyjmuje się czystą wartość nabytego majątku, którą według ust. 2 oblicza się przez potrącenie długów i ciężarów od wartości ogólnej. Dalsze ustępy tegoż artykułu normują z jakiego czasu winien być brany za podstawę oszacowania stan majątku, oraz jego wartość. Z przytoczonych wyżej przepisów ust. 1 i 2 art. 3 nie wynika ani jakie składniki majątku winne być uwzględniane przy ustalaniu wartości ogólnej, a tem mniej na jakiej podstawie czysta wartość nabytego majątku ma być ustalona, w szczególności omawiane przepisy nie dają żadnej podstawy do wysnucia wniosku, że ustalenie wartości przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowo księgi handlowe, winno nastąpić w oparciu o dane, wynikające z tychże ksiąg. Już więc z tego powodu w rozpoznawanej sprawie o obrazie art. 3 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn nie może być mowy.

W związku z zarzutami skargi zaznacza się, że przedsiębiorstwo handlowe składa się nie tylko z dóbr materialnych, lecz w jego skład wchodzi również dobra niematerialne, do jakich należy w szczególności firma i inne oznaczenia indywidualizujące dane przedsiębiorstwo. Aczkolwiek te ostatnie nie znajdują żadnego wyrazu w bilansie przedsiębiorstwa, to jednak mimo to nie da się zaprzeczyć, że przedstawiają one materialną wartość, która niewątpliwie ma wpływ na wartość sprzedażną odnośnego przedsiębiorstwa. Gdy zaś przy ustalaniu podstawy wymiaru podatku spadkowego chodzi o wartość sprzedażną nabytego majątku (art. 1 przepisów), przeto uwzględnione być winny te wszystkie czynniki, które na tę wartość sprzedażną wpływają — zatem w przedsiębiorstwach handlowych także ich rentowność.

Podniesionego na rozprawie przez zastępcę strony skarżącej zarzutu obrazu art. 23 przepisów, N. T. A. uwzględnić nie mógł, gdyż ani odwołanie tego zarzutu nie zawiera, ani też w skardze go nie przytoczono (art. 83 p. 3 oraz 58 p. 4 rozporządzenia Prezydenta o N. T. A. poz. 806/32 Dz. Ust.).

Z powyższych powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie.

358 Ugoda sądowa, zawarta między stronami w postępowaniu odwoławczym, która załatwia spór i sprawę kosztów sporu odmiennie od wyroku I instancji, nie ma wpływu na należność od tegoż wyroku, wymierzona na zasadzie ces. rozp. z 15 września 1915 r. Nr. 279 austr. dz. p. p.

(Wyrok N. T. A. z dnia 6 czerwca 1934 r. L. Rej. 5470/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi Domu Bankowego „Bankhaus A. W. et Co Kommanditgesellschaft“ w M. O. na orzeczenie Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w K. z 9-go kwietnia 1930 r. L. O. V. 652/30 w przedmiocie należności sądowej, po przeprowadzonej dnia 6 czerwca 1934 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y: Na skutek skargi firmy Dom Bankowy „Bankhaus A. W. et Co Kommanditgesellschaft“ w M. O. przeciw Zygfrydowi K. i Julji K. w C. o zapłatę przez pierwszego kwoty 454.256 kor. czeskich oraz przez obojga pozwanych z powyższej sumy solidarnie kwoty 300.000 kor. cz. Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 27 czerwca 1926 r. Cg I 154/25/19 oddalił odnośnie do pozwanej Julji K. żądanie skargi i zasądził powodową firmę na ponoszenie kosztów sporu, podczas gdy odnośnie do Zygfryda K. z powodu otwarcia konkursu postępowanie zostało przerwane. Od powyższego wyroku wymierzył Urząd Skarbowy w C. powołanej na wstępie firmie nakazem płatniczym z 25 listopada 1926 r. G. R. 1775 B. A. 1912/1926 należność w łącznej kwocie 1.955.36 zł.

Wskutek odwołania powódki Sąd Apelacyjny w K. zniósł uchwałę z 2 grudnia 1926 r. Bc III 142/26/4 wyrok Sądu Okręgo-

wego w C., wobec tego sprawa wróciła do I instancji. Sąd Okręgowy w C. w ponownym wyroku z 7 października 1927 r. Cg I 154/25/37 ustalił, że Zygfryd K. winien jest powodowej firmie kwotę 454.256 kor. cz. zpn. i przysądził jej od masy konkursowej koszty sporu w kwocie 2.629.93 zł., natomiast odmówił żądaniu skargi w odniesieniu do Julji K. i zobowiązał powódkę do zapłacenia tej ostatniej kosztów sporu w kwocie 1.794.55 zł. Od części wyroku oddalającej żądanie skargi skarżąca firma wniosła odwołanie, a w toku postępowania odwoławczego zawarta została do protokołu z 29 marca 1928 r. L. cz. Bc 8/28/4 ugoda, mocą której Julja K. zobowiązała się wobec skarżącej do zapłaty 200.000 kor. cz. i do ponoszenia kosztów sporu w kwocie 5.000 kor. cz.

W piśmie wniesionem do Urzędu Skarbowego 9 listopada 1928 skarżąca, powołując się na przedstawiony powyżej stan faktyczny, prosiła na zasadzie § 20 ces. rozporządzenia z 15 września 1915 r. N. 279 dz. p. p. a. o sprostowanie pierwotnego przypisu należytości. Urząd Skarbowy w C., uwzględniając zmianę orzeczenia o ponoszeniu kosztów sporu, dokonaną w wyroku z 7 października 1927 Cg I 154/25/37 sprostował decyzją z 16 kwietnia 1929 r. L. 1663/29 wymiar należytości, uskuteczniwszy nakazem płatniczym z 25 listopada 1926 r. w ten sposób, że skarżącej firmie przypisano tylko $\frac{1}{3}$ część wymierzonej należytości, t. j. kwotę 651.78 zł.

Odwołania wniesionego od powyższej decyzji nie uwzględnił Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy decyzją z 9 kwietnia 1930 r. L. V. 652/30. Ta ostatnia decyzja stanowi przedmiot skargi do N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżąca wychodzi z założenia, że skoro przedmiotem sporu było żądanie zapłaty kwoty 454.256 kor. cz. i skoro dłużnik Zygfryd K. zasądzony został ostatecznie na zapłatę kwoty tej w całości i na zwrot wszystkich kosztów sporu, to tylko Zygfryd K. odpowiada za całą należytość od wyroku. Odnośnie do powyższego zarzutu należy stwierdzić, że skarżąca obecnie firma wytoczyła spór Zygfrydowi K. i Julji K., jako współpозwanym, że przedmiot sporu stanowiło żądanie zapłaty przez Zygfryda K. z tytułu długu kwoty 454.256 kor. cz., zaś przez Julję K. z powyższego długu solidarnie z Zygfrydem K. kwoty 300.000 kor. cz., że wyrok z 7 października 1927 r. Cg I 154/25/37 stwierdził istnienie długu w podanej wyżej kwocie 454.256 kor. cz. po stronie Zygfryda K. do skarżącej firmy, że natomiast oddalił jej żądanie do Julji K. i że kosztu sporu założone zostały w ten sposób, że część tych kosztów w kwocie 2.629.93 część zaś w kwocie 1.794.55 zł. obowiązującą była prowadzona firma zapłacić pozwanej Julji K.

Gdy, jak z powyższego wynika, wyrok z 7 października 1927 Cg I 154/25/37 zawiera wyraźne rozstrzygnięcie o kosztach sporu, przeto ma tu zastosowanie przepis § 20 ust. 1 I p. 2 lit. b), który głosi, że do zapłaty należytości od wyroku obowiązane są obie strony

procesowe w tym stosunku, w jakim one zasądzone zostały do ponoszenia kosztów sporu. W myśl zatem tego przepisu w rozpoznawanej sprawie obowiązani są do zapłaty należności Zygfryd K. i skarżąca firma i to w takim stosunku, w jakim kwota 2.629.93 zł. pozostaje do kwoty 1.794.55 zł. Skoro pozwana władza za podstawę rozdziału spornej należności przyjęła stosunek jeszcze dla skarżącej korzystniejszy, a mianowicie 2 : 1, to oczywiście o naruszeniu jej praw nie może być mowy.

Skarżąca firma powołuje się ponadto na ugodę, zawartą w postępowaniu odwoławczem, wszczętem na skutek odwołania od tej części wyroku z 7 października 1927 r. Cg I 154/25/37, którą oddalono żądanie skargi w odniesieniu do Julji K. i stwierdzając, że na mocy tej ugody Julja K. przyjęła na siebie obowiązek zapłaty kosztów, dowodzi, iż ma tu zastosowanie przepis ust. 2 lit. b) p. 2 I § 20 ces. rozporządzenia z 15 września 1915 r. Nr. 279 dz. pr. p. a. Otóż przepis ten, na który się skarżąca powołuje, postanawia, że w razie zmiany orzeczenia przez wyższą instancję jest jej rozstrzygnięcie miarodajne także dla obowiązku zapłaty należności od rozstrzygnięcia niższej instancji. Jak więc z brzmienia tego przepisu wynika, jest w nim mowa tylko o rozstrzygnięciach wyższej instancji, pod które żadną miarą nie można podciągnąć zawartych przed tą instancją uгод. Zawarta więc przed wyższą instancją uгода, w której strony procesowe odmiennie od wyroku pierwszej instancji regulują kwestję kosztów sporu, nie ma wpływu na obowiązek zapłaty należności od wyroku, wydanego w niższej instancji.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał skargę za nieuzasadnioną i orzekł jej oddalenie.

359 Ubiegający się o dodatkową konwersję asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. i obligacyj pożyczki państwowej 1920 r., powinien je posiadać w chwili zgłoszenia do waloryzacji.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 marca 1934 r. L. Rej. 8925/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Józefa S. w B. na orzeczenie Komisji przy Urzędzie Długów Państwa (Ministerstwo Skarbu) z dnia 20 maja 1932 r. Nr. 107875, dotyczące wyższego przerachowania pożyczek państwowych, po przeprowadzonej dnia 16 marca 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W podaniu do Urzędu Pożyczek Państwowych z 14 kwietnia 1926 Józef S. zgłosił do wyższego przerachowania obligacje pożyczki państwowej 1920 r. im. wart. 881.500 mk., zaznaczając w uzasadnieniu swego podania między innymi, że wymienione obligacje zostały przez niego zastawione w roku 1923 w P. K. K. P. i wskutek niewykupienia zostały następnie przez P. K. K. P. sprzedane.

Orzeczeniem z 20 maja 1932 Nr. 107875 Komisja, powołana do rozstrzygania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920 odmówiła petentowi wyższego przeracho-

wania wymienionych obligacyj, przyczem w uzasadnieniu swego orzeczenia powołała się na art. 2, 3, 6 i 12 ustawy z 20 lipca 1925 (Dz. U. poz. 629), w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 września 1926 r. (Dz. Ust. poz. 560) i rozporządzenia Ministra Skarbu z 6 października 1925 r. (Dz. U. poz. 736) i 30 listopada 1926 (Dz. U. poz. 707), podając jako powód odmowy wyższego przerachowania niezłożenie przez petenta oryginalnych obligacyj, względnie dowodu konwersji tychże na pożyczkę konwersyjną, oraz to, że petent nie jest już obecnie ich posiadaczem, ponieważ obligacje te były oddane przez niego w zastaw do P. K. K. P. i wskutek niewykupienia zostały sprzedane.

Orzeczenie to zaskarżył J. S. do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Nieuzasadnionym jest pierwszy zarzut skargi, jakoby władza pozwana nie przytoczyła w zaskarżonym orzeczeniu żadnego przepisu ustawowego na poparcie swej odmowy wyższego przerachowania zgłoszonych przez skarżącego obligacyj. Wbrew bowiem twierdzeniu skarżącego władza pozwana, jak to wynika z przytoczonej wyżej treści zaskarżonego orzeczenia, wskazała wyraźnie te artykuły ustawy, na których podstawie odmówiła skarżącemu wyższego przerachowania zgłoszonych przez niego obligacyj. W szczególności zaś władza pozwana powołała się na art. 2 cytowanej ustawy, według którego dodatkowej konwersji na podstawie przepisów tej ustawy podlegają asygnaty Skarbu Polskiego 1918 i obligacje pożyczki państwowej 1920 r., nabyte przy urzędowej sprzedaży w terminie do 1 grudnia 1920 r. i pozostające dotychczas w posiadaniu pierwotnych nabywców. Z przepisu tego wynika zatem, że ubiegający się o dodatkową konwersję wspomnianych walorów powinien posiadać je w chwili zgłoszenia do waloryzacji, na dowód czego w myśl § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z 6 października 1925 (Dz. U. poz. 736) winien przedłożyć bądź oryginalne obligacje względnie świadectwa tymczasowe lub ewentualnie, w myśl § 4 tegoż rozporządzenia, dowody konwersji tych walorów na pożyczkę konwersyjną 1924 r. Tych dowodów skarżący nie przedstawił, a nadto wyraźnie oświadczył, iż zgłoszone przez niego do wyższego przerachowania obligacje zostały zastawione w P. K. K. P. i następnie wskutek niewykupienia ich przez skarżącego, przez tę kasę sprzedane.

W chwili więc wniesienia podania do Urzędu Pożyczek Państwowych o wyższe przerachowanie, to jest w dniu 14 kwietnia 1926, rzeczne walory nie były już w posiadaniu skarżącego, a zatem już z tego powodu nie miał on prawa do wyższego ich przerachowania, wobec czego władza pozwana legalnie mu tego przerachowania odmówiła.

Co się tyczy dalszego zarzutu skargi co do pominięcia przez władzę pozwaną pism Banku Polskiego w G. z 12 kwietnia 1930 r. oraz 15 kwietnia 1930 r., stwierdzających fakt zastawienia przez skarżącego w dniu 18 października 1922 r. w oddziale P. K. K. P.

w G. obligacji długoterminowej pożyczki państwowej 1920 r. na 879.000 mk. i krótkoterminowej na 8.000 mk., oraz nabycia wymienionych pożyczek przez tenże oddział wskutek niewykupienia zastawu przez skarżącego, co zdaniem skarżącego, było nieprawem, to N. T. A. zauważa, że według stanu akt, oraz odpowiedzi na skargę władzy pozwanej, — pisma te nie zostały w postępowaniu administracyjnym przedłożone. Twierdzenie zastępcy skarżącego na rozprawie, jakoby wymienione pisma zostały w swoim czasie przedłożone lecz zaginęły, mogłoby dać podstawę skarżącemu do wystąpienia z odpowiednim wnioskiem do władzy pozwanej, nie może być jednak przez N. T. A., jako instancję wyłącznie kasacyjną, uwzględnione (art. 83 prawa o N. T. A. Dz. U. poz. 806/32 r.). Poza tem zaznacza się, że w podaniu do Urzędu Pożyczek Państwowych z 14-go kwietnia 1926, skarżący domagał się wyższego przerachowania obligacji pożyczki, oznaczonej w załączonych do tego podania i złożonych następnie w toku postępowania dowodach, stwierdzających, że skarżący nabył ogółem w roku 1920 tylko obligacje długoterminowej pożyczki na sumę 880.000 mk. Wyższego zaś przerachowania pożyczki krótkoterminowej na 8.000 mk. skarżący wogóle nie żądał.

Wobec tego kwestja przerachowania krótkoterminowej pożyczki na 8.000 mk. nie mogła być przedmiotem rozważań władzy pozwanej.

Kierując się powyższymi rozważaniami N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

360 Postanowienie statutu gminy, że wymiar i pobór podatku od zbytku mieszkaniowego dokonywany będzie w ten sam sposób i w tymże czasie, co i podatku od lokali, mieści w sobie tylko pojęcie o jednakowych formach postępowania wymiarowego, a nie identyczność materialnych podstaw wymiaru.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 grudnia 1933 L. Rej. 3425/31).

N. T. A. w sprawie Dr. A. P. w K. przeciw orzeczeniu Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Ch. z dnia 18 lutego 1931 L. II. 7/15 w przedmiocie podatku od zbytku mieszkaniowego, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Nakazem zapłaty z dnia 14 października 1929 r. L. 2402 zarząd gm. K. wymierzył A. P. podatek od zbytku mieszkaniowego za rok 1929 od 50 ubikacyj mieszkalnych w domu pod Nr. 1 w kwocie 9.141 zł., t. j. po 183 zł. 82 gr. od jednej ubikacji rocznie.

Odwołania przeciwko temu wymiarowi nie uwzględnił Wydział Powiatowy w Ch. orzeczeniem z dnia 18 grudnia 1931 r. L. II/7/15.

Powyższe orzeczenie stanowi przedmiot skargi do N. T. A.

Władza pozwana nie wniosła odpowiedzi na skargę i nie przedstawiła również aktów administracyjnych, dotyczących zaskarżonego wymiaru. W tym stanie rzeczy, N. T. A. przyjąwszy zgodnie z przepisem art. 83 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. stan faktyczny sprawy według skargi, rozważył, co następuje:

Art. 7 p. 4 lit. a) ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych Dz. Ust. poz. 747, upoważniając gminy miejskie i wiejskie do poboru podatku od zbytku mieszkaniowego, nie podaje żadnych przepisów, dotyczących wysokości tego podatku, ani podstaw lub trybu jego wymiaru. Rozporządzenie zaś wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 marca 1924 r. Dz. Ust. poz. 317, nie zawiera również żadnych bliższych przepisów pod temi względami, postanawiając jedynie w końcowym ustępie § 5, że pobór podatku od zbytku mieszkaniowego winien być dokonany łącznie z poborem podatku od lokali. Nie będąc więc związaną żadnymi przepisami przy wyborze podstawy wymiarowej podatku od zbytku mieszkaniowego, gmina K. była uprawniona również do przyjęcia za podstawę wymiarową tego podatku wartości czynszowej od lokali z czerwca 1914 r.

Te swoje uprawnienia gmina zrealizowała w § 7 swego statutu, postanawiając w nim, że „wymiar i pobór podatku od zbytku mieszkaniowego dokonywany będzie w ten sam sposób i w tymże czasie, co i podatku od lokali“. Lecz określenie „w ten sam sposób“ może mieścić w sobie tylko pojęcie o jednakowych formach postępowania wymiarowego, nie zaś identyczność materialnych podstaw wymiaru.

Gdy więc skarżący w odwołaniu zarzucił, że wartość czynszowa z czerwca 1914 r. ustalona została dla pokojów, obciążonych podatkiem od zbytku w wysokości nadmiernej, to władza pozwana nie miała w postanowieniach statutu dostatecznych podstaw do odparcia tego zarzutu li tylko powołaniem się na ustalenia przyjęte dla wymiaru podatku od lokali, lecz obowiązana była z zarzutem tym rozprawić się merytorycznie.

Skarżący zarzuca, że władza pozwana miała prawo wymierzyć mu sporny podatek w okresie 1929 r. tylko za czas od dnia 20 września 1929 r., t. j. od daty zatwierdzenia statutu przez władzę nadzorczą. Otóż pod tym względem miarodajnym jest przepis art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 747, który postanawia, że uchwała zatwierdzona ma moc obowiązującą od dnia jej powzięcia, jeżeli w uchwale lub w zatwierdzeniu nie jest oznaczony dzień późniejszy. Przepis zaś § 10 statutu, według którego „statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu tegoż przez władzę nadzorczą“, ma zgodnie z zasadami legislacji tylko to znaczenie, że statut nie może być wykonywany przed zatwierdzeniem, t. j. że od chwili uchwalenia powinien „spoczywać“ bez wykonania (*vacatio*

legis); nie można natomiast, wbrew wywodom skargi, traktować tego przepisu, jako odraczającego moc obowiązującą tego statutu poza dzień jego uchwalenia, aż do dnia jego zatwierdzenia. Ponieważ statut quaestionis, uchwalony w dniu 14 marca 1929 r., nie zawiera oznaczenia dnia późniejszego, jako dnia, od którego nabiera mocy obowiązującej, to zgodnie z powyższymi wywodami, za dzień taki należało uznać dzień jego uchwalenia, czyli innymi słowami, podatek od zbytku mieszkaniowego według zasad tego statutu mógł być wymierzony i pobierany za okres czasu, rozpoczynający się z dniem 14 marca 1929 r.

W świetle powyższych wyjaśnień należało uznać za chybiony zarzut, że sporny podatek mógł być wymierzony skarżącemu tylko za czas od dnia 20 września 1929 r., t. j. od dnia zatwierdzenia statutu, natomiast za trafny należało uznać zarzut, że władze wymiarowe były uprawnione do poboru podatku dopiero za czas od 14 marca 1929 r., t. j. od dnia uchwalenia statutu. Wymierzając podatek za okres wcześniejszy — od 1 stycznia 1929 r., władze wymiarowe oparły się na mylnej wykładni art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., dopuszczając się w ten sposób wadliwości postępowania z wyraźną szkodą dla skarżącego. Również wadliwości postępowania N. T. A. dopatrzył się w tem, że władza pozwana pomimo zarzutów odwołania, iż liczba pokoiów, podlegających opodatkowaniu, została ustalona błędnie, nie przeprowadziła odpowiedniego postępowania wyjaśniającego dla ustalenia faktycznych przesłanek wymiaru, lecz wymiar oparła na danych, nie znajdujących w aktach należytego uzasadnienia.

Z wszystkich powyższych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

361 Z faktu nadania obywatelstwa nie wynika, że dana osoba nie nabyła obywatelstwa już poprzednio z innego tytułu prawnego z mocy samego prawa.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 czerwca L. Rej. 4739/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Józefa W. ze L., na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 24 lutego 1932 r. L. A. C. 10030/7, dotyczące obywatelstwa w myśl art. 73 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 16-go czerwca 1934 r., uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Magistrat m. L. poświadczeniem z 17 października 1929 r. L. 172731 stwierdził, że Józefowi W. służy obywatelstwo polskie na podstawie art. 2 p. 1 lit. b) ustawy z 20 stycznia 1920 r. (p. 44 Dz. Ust.), a zatem z tytułu prawa swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze Polski, który wchodził poprzednio w skład Państwa Austriackiego względnie Węgierskiego. Urząd Wojewódzki w L. decyżją z 22 kwietnia 1931 r. L. A. C. 1238, powołując się na

art. 31 p. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. (p. 86 Dz. Ust.), względnie na art. 101 p. c. rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem (p. 341 Dz. Ust. z r. 1928), unieważnił powyższe poświadczenie jako nielegalne, ponieważ W. służy obywatelstwo polskie z tytułu nadania mu go a nie z mocy samego prawa na podstawie art. 2 p. 1 lit. b) wspomnianej wyżej ustawy z 20 stycznia 1920 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z 24 lutego 1932 r. Nr. A. C. 10030-7 nie uwzględniło odwołania W. od decyzji Urzędu Wojewódzkiego i zatwierdziło tę decyzję z powodów w niej przytoczonych.

Na to orzeczenie ministerjalne wniósł W. skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Urząd Wojewódzki w L. decyzją z 1 lipca 1924 r. nadał skarżącemu obywatelstwo polskie. Skarżący podnosi w skardze, że obywatelstwo to nabył przed tem nadaniem a to na tej podstawie, iż reprezentacja miejska w L. uchwałą z 28 listopada 1919 r., zakomunikowaną mu pismem Magistratu z 5 grudnia 1919 r. L. 78013 VI, przyjęła go do związku gminy m. L. Z tegoż pisma Magistratu okazuje się, że powyższe przyjęcie nastąpiło na podstawie ustawy z 5 grudnia 1896 (austr. Dz. p. p. Nr. 222), z tej zaś ustawy w łączności z ustawą z 5 grudnia 1863 r. (austr. Dz. p. p. Nr. 105) wynika, że przyjęcie to jest właśnie jednym ze sposobów nabycia prawa swojszczyzny, o którym mowa w art. 2 p. 1 lit. b) ustawy z 20 stycznia 1920 r. Na uchwałę reprezentacji miejskiej w L. z 28 listopada 1919 r. powołał się skarżący także w odwołaniu od decyzji Urzędu Wojewódzkiego z 22 kwietnia 1931 r. Na podstawie art. 75, 78 i 94 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem rzeczą Ministerstwa było rozprawić się w zaskarżonem orzeczeniu z odnośnemi wywodami tegoż odwołania a to tem pewniej, że z faktu nadania obywatelstwa nie wynika jeszcze, iż dana osoba nie nabyła obywatelstwa już poprzednio z innego tytułu prawnego z mocy samego prawa. W tym ostatnim względzie jest bliższe umotywowanie zbędne, gdyż Ministerstwo — jak to okazuje się z odpowiedzi na skargę — nie wyklucza możliwości, że skarżący nabył obywatelstwo polskie z mocy samego prawa i poleciło Urzędowi Wojewódzkiemu w tym względzie rozpoznać sprawę w toku instancyj. Przez polecenie to nie stało się bynajmniej zaskarżone orzeczenie bezprzedmiotowem, gdyż Ministerstwo zatwierdzając decyzję Urzędu Wojewódzkiego a tem samem stwierdzając, że skarżącemu nie służy obywatelstwo na podstawie art. 2 p. 1 lit. b) ustawy z 20 stycznia 1920 r., miało w powyższem poleceniu na myśli kwestję nabycia obywatelstwa nie na podstawie ostatnio wymienionego przepisu, lecz na podstawie innych przepisów a w szczególności — jakby to mogło wynikać z pisma z 5-go marca 1932 r. L. A. C. 2-238-32, skierowanego przez Urząd Wojewódzki do Prezydenta m. L. — na podstawie traktatów międzynarodowych.

Ze wspomnianemi wyżej wywodami skarżącego, dotyczącemi nabycia przez niego prawa swojszczyzny w L., Ministerstwo nie

rozprawiło się w zaskarżonem orzeczeniu. Gdy zaś przez to zaniechanie utrudniono skarżącemu dalszą obronę prawną, N. T. A. uznał je za naruszenie form postępowania ze szkodą dla skarżącego i w następstwie tego zaskarżone orzeczenie uchylił na podstawie art. 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (p. 806 Dz. Ust.) z powodu wadliwego postępowania, nie rozpatrując dalszych wywodów skarżącego, zmierzających do wykazania, że skarżącemu służy obywatelstwo polskie także na podstawie Traktatu Wersalskiego i Traktatu Pokoju z Austrią; kwestja bowiem nabycia obywatelstwa na podstawie tych Traktatów nie została rozstrzygnięta zaskarżonem orzeczeniem a — jak okazuje się z odpowiedzi Ministerstwa na skargę w łączności ze wspomnianem wyżej pismem Urzędu Wojewódzkiego z 5 marca 1932 r. — ma być przedmiotem odrębnego orzeczenia.

362 Sprawę zmiany cen, za energję elektryczną, określonych w koncesjach, otrzymanych przez spółki, należne do obywateli francuskich na terenie Państwa Polskiego przed wybuchem wojny europejskiej — regulują przepisy ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. Dz. Ust. R. P. poz. 466, a nie przepisy Konwencji Polsko-Francuskiej z dnia 6 lutego 1922 r. Dz. Ust. R. P. poz. 149/1924 r.

(Wyrok N. T. A. z dnia 8 marca 1935 r. L. Rej. 8319/32 i 9442/32).

N. T. A. w sprawie ze skarg Francuskiej Spółki Akcyjnej p. f. „Towarzystwo Elektryczności w Warszawie“ na orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 lipca 1932 r. L. E. XX-58/22 i z dnia 23 sierpnia 1932 r. L. E. XX-58/34 — w przedmiocie rewizji taryf, po przeprowadzonej dnia 15 lutego 1935 r. rozprawie, oddala skargi, jako nieuzasadnione.

P o w o d y : Magistrat m. W. zawarł w dniu 11 stycznia 1902 r. z Towarzystwem Akcyjnym „Rosyjskie Towarzystwo Schuckert i Ska“ umowę koncesyjną na 35 lat, udzielając temu Towarzystwu prawa urządzenia i eksploataowania w W. oświetlenia elektrycznego. Prawa koncesjonariusza przeszły następnie na skarżące Towarzystwo Francuska Ska Akc. „Compagnie d'Electricité de Varsovie — Towarzystwo Elektryczności w Warszawie“.

W okresie okupacji niemieckiej w W., Elektrownia Warszawska była kierowana i eksploatowana przez okupacyjne władze niemieckie, a w r. 1918 na podstawie dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. o przymusowym zarządzie państwowym (Dz. Praw poz. 67) zarząd przymusowy nad pomienionem przedsiębiorstwem zaczął sprawować Rząd Polski. W tym ostatnim okresie na żądanie zarządcy przymusowego utworzona została na mocy przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o zmianie cen za dostarczenie energii elektrycznej Dz. Ust. R. P. poz. 466 komisja rozjemcza, która w dniu 21 stycznia 1921 r. wydała orzeczenie o zmianie od dnia 29 października 1920 r.

ceny sprzedażnej energii elektrycznej w W., określonej w koncesji w walucie rosyjskiej, na walutę markową, wyprowadzając wysokość opłat na podstawie cen materiałów i robocizny oraz warunków produkcji w październiku i listopadzie 1920 r. i zastrzegając, że w razie zmiany tych czynników cena sprzedażna energii elektrycznej może być przez zarząd elektrowni podwyższona lub obniżona według odpowiedniej formuły względności.

Od czasu wprowadzenia w Państwie Polskim waluty złotowej opłaty zaczęto pobierać w tej ostatniej walucie.

Podaniami z dnia 22 marca i 26 kwietnia 1932 r. Magistrat m. W. zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o zezwolenie na powołanie ponownej komisji rozjemczej celem zmiany ceny za dostarczoną przez Tow. Elektr. energję elektryczną w m. W. Minist. Rob. Publ. decyzją z dnia 5 maja 1932 r. powołując się na art. 9 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. przychyliło się do prośby Magistratu i udzieliło zezwolenia na rewizję orzeczenia komisji rozjemczej z dn. 21 stycznia 1921 r. Wobec powyższego Magistrat m. W. wezwaniem rejentalnem z dnia 14 maja 1932 r. zarządał od skarżącej spółki wyznaczenia delegatów do pomienionej komisji. Towarzystwo Elektryczności wyznaczenia delegatów odmówiło a jednocześnie wniosło w dniu 27 maja 1932 r. podanie do Ministerstwa Robót Publicznych, prosząc, na wypadek, gdyby Magistrat m. W. zwrócił się z odnośnym wnioskiem do Ministerstwa, o niewyznaczanie wskazanej wyżej komisji z następujących powodów. Już od dnia 20 sierpnia 1924 r. taryfa Elektrowni Warszawskiej obniżona została do wysokości, przewidzianej w koncesji, o czym Elektrownia zawiadomiła Magistrat, a ten przyjął to oświadczenie do wiadomości. Z przepisów art. 1 i 9 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. wynika, że mogą podlegać zmianie ceny podwyższone w stosunku do cen, ustalonych w koncesji, natomiast nie jest przewidziane obniżanie cen koncesyjnych. W tej dziedzinie spółce służy prawo nabyte zarówno na mocy art. 1143 kod. cyw. jak i na mocy przepisów Konwencji Polsko-Francuskiej z dnia 6 lutego 1922 r. Dz. Ust. R. P. poz. 149 z 1924 r. Spór odnośnie taryf, jakie Spółka może pobierać, toczy się już przed sędzią - rozjemcą wyznaczonym przez zainteresowane rządy na mocy przepisów wyżej wskazanej Konwencji. Sędzia - rozjemca orzeczeniem z dnia 30 listopada 1929 r. uznał się za kompetentnego do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Magistratem m. W. a Towarzystwem Elektryczności, a orzeczenie to usankcjonował Rząd Polski przez opublikowanie regulaminu proceduralnego sędziego - rozjemcy w Dzienniku Ustaw (poz. 721 z 1930 r.). W tych warunkach sprawa rozstrzygana przez sędziego - rozjemcę nie może być jednocześnie rozpoznawana przez władze krajowe.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, do którego z dniem 1 lipca 1932 r. na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 21 maja 1932 r. Dz. Ust. R. P. poz. 479 przeszły po skasowaniu Ministerstwa Robót Publicznych sprawy elektryfikacji i sprawy ustalania cen

za energję elektryczną (art. 5), po rozpoznaniu wyżej streszczonego podania skarżącej spółki, orzeczeniem z dnia 14 lipca 1932 r. L. E. XX-58/32 prośby Towarzystwa nie uwzględniło, ponieważ Magistrat zaprzeczył, jakoby przyznał w r. 1924, iż ceny za energję elektryczną wówczas pobierane równe są cenom koncesyjnym, wobec czego faktu tego Ministerstwo nie może uznać za udowodniony, co się zaś tyczy twierdzenia spółki, iż od jej woli zależy korzystać z cen ustalonych przez komisję rozjemczą, czy też powrócić do cen ustalonych w koncesji, to oświadczenie to niema w tym wypadku decydującego znaczenia, albowiem dopiero powołana komisja dokona rewizji orzeczenia z dnia 21 stycznia 1921 r., a do wyznaczenia tej komisji Ministerstwo na mocy art. 9 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. jest uprawnione. Towarzystwo podlega wszystkim przepisom ustawowym w Polsce, a więc i przepisom ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. co zostało wyraźnie zastrzeżone w koncesji z dnia 23 czerwca 1927 r. (Monitor Polski Nr. 153) i w zapisie w rejestrze handlowym, wobec czego Konwencja Polsko-Francuska z dnia 6 lutego 1922 r. w tym wypadku w rachubę nie wchodzi. W końcu orzeczenia zamieszczono pouczenie, iż orzeczenie to jest w administracyjnym toku instancji ostateczne, stronom zaś służy prawo skargi do N. T. A.

Następnie na wniosek Magistratu m. W. z dnia 31 maja 1932 r. Ministerstwo wobec odmowy skarżącej spółki wyznaczenia delegatów do komisji rozjemczej orzeczeniem z dnia 23 sierpnia 1932 r. L. E. XX-58/34, wydanem w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych powołało na zasadzie art. 3 część II ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. Dz. Ust. R. P. poz. 466 komisję rozjemczą w wymienionym w orzeczeniu składzie.

Na obie przytoczone wyżej decyzje Ministerstwa Przemysłu i Handlu wniosła francuska spółka akcyjna „Towarzystwo Elektryczności w W.” skargi do N. T. A., które są przedmiotem rozpoznania Trybunału w sprawach L. Rej. 8319/32 i 9442/32.

Władza pozwana oraz przypozwany Magistrat m. W. w odpowiedziach na skargi wnoszą o oddalenie skarg, jako nieuzasadnionych.

N. T. A. zważywszy, że zarówno obie zaskarżone decyzje jak i obie skargi pozostają ze sobą w ścisłym związku, kierując się art. 79 prawa z dnia 27 października 1932 r. Dz. Ust. R. P. poz. 806, postanowił obie sprawy rozpoznać łącznie i objąć jednym wyrokiem.

Przystępując następnie do rozważenia sprawy N. T. A. wziął pod uwagę przede wszystkim jako najdalej idący wniosek, zgłoszony w odpowiedzi na skargę przez gminę m. W., a mianowicie wniosek o pozostawienie skargi Towarzystwa Elektryczności w W. na orzeczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 lipca 1932 r. bez rozpoznania, jako wniesionej po terminie ustawowym, skarga bowiem skierowana jest w istocie przeciwko decyzji Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 5 maja 1932 r., która stała się prawomocną, i uznał zarzut ten za nieuzasadniony.

Ministerstwo Robót Publicznych coprawda przychyłając się do wniosku Magistratu m. W., zgłoszonego w pismach z dnia 22-go marca i 26 kwietnia 1932 r., istotnie udzieliło w decyzji z dnia 5-go maja 1932 r. zezwolenia na rewizję orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 21 stycznia 1921 r., określającego cenę za energję elektryczną, dostarczaną m. st. W. przez spółkę akc. „Towarzystwo Elektryczności w W.“ i decyzja ta, jak świadczy znajdujące się w aktach zwrotne poświadczenie odbioru, została doręczona wspomnianemu Towarzystwu w dniu 10 maja 1932 r. Gdy zatem w dniu 27 maja 1932 r. wpłynęło podanie Towarzystwa Elektryczności, w którym Towarzystwo podniosło zarzut, że sprawa ustalenia ceny za energję elektryczną w tym wypadku wogóle nie podpada pod działanie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. i nie może być przedmiotem rozpoznania komisji rozjemczej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, któremu zostały przekazane z Ministerstwa Robót Publicznych akta sprawy, niewątpliwie mogło ograniczyć się do powołania się na zapadłą już decyzję Ministerstwa Robót Publicznych, rozstrzygającą sprawę tę w odmiennym od wniosku Towarzystwa kierunku. Skoro jednak Ministerstwo postąpiło inaczej, a mianowicie weszło w rozpoznanie zarzutów, zawartych w podaniu, i uznało je za nieuzasadnione merytorycznie osobno umotywowaną decyzją z dnia 14 lipca 193 r., pouczając przytem petenta, że od decyzji tej służy mu prawo skargi do N. T. A., to z powyższego wynika, że władza na skutek podania Towarzystwa weszła ponownie w rozpoznanie istoty sprawy i w konkluzji uznała za słuszne pozostać przy stanowisku, zajętem przez Ministerstwo Robót Publicznych w decyzji z dnia 5 maja 1932 r.

W tych warunkach skarga, wniesiona przez skarżące Towarzystwo zgodnie z otrzymanem pouczeniem w terminie ustawowym w stosunku do decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 lipca 1932 r., może niewątpliwie kwestjonować legalność zarządzenia powołania komisji rozjemczej i nie może być odrzucona ze względu na upływ terminu dwumiesięcznego od daty doręczenia Towarzystwu odpisu decyzji Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 5 maja 1932 r. Na rozprawie ponadto zgłoszone zostały przez władzę pozwaną oraz zastępców Magistratu m. W. wnioski, o pozostawienie skargi bez rozpoznania również ze względu, że pismo władzy z daty 14 lipca 1932 r. jest właściwie komunikatem o stanie sprawy, a nie decyzją, podlegającą zaskarżeniu, że jeżeliby nawet pismo to i uważać za decyzję, to jest to w każdym razie decyzja incydentalna, powzięta w toku postępowania o ustaleniu ceny sprzedaży energii elektrycznej, zasadnicza zaś decyzja w tej sprawie z dnia 5 maja 1932 r. o wyznaczenie komisji rozjemczej i następnie zapadła decyzja tej komisji — nie zostały zaskarżone, że wreszcie decyzja powyższa jest niezaskarżalna i z tego powodu, że Minister Przemysłu i Handlu występuje w tej sprawie na mocy przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., jako czynnik rozjemczy w stosunku prywatnoprawnym, zarządzenia jego zatem nie mogą być wogóle uważane za

decyzje w rozumieniu prawa o postępowaniu administracyjnem. Wnioski te Trybunał uznał również za nieuzasadnione. Przede wszystkim pismu z dnia 14 lipca 1932 r., jakto już wyżej zaznaczono, nadała charakter decyzji sama władza pozwana, pouczając przytem skarżącą spółkę, że jest to decyzja ostateczna w administracyjnym toku instancyj i że spółce służy prawo skargi do N. T. A. Następnie z przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., na której oparta została zaskarżona decyzja, wynika, że Ministrowi Przemysłu i Handlu przyznane zostało tylko prawo decydowania w sprawach formalnych, natomiast decydowanie o ustalaniu cen za energję elektryczną należy do komisji rozjemczej, a w tych warunkach decyzja Ministra o wyznaczenie komisji, przesądzająca legalność i celowość utworzenia komisji, ma charakter ostatecznego rozstrzygnięcia tej formalnej kwestji i nie może być uważana za incydentalną w stosunku do późniejszej decyzji samej komisji, rozstrzygającej merytorycznie sprawę wysokości cen. Wreszcie odmawianie zarządzeniu Ministra charakteru decyzji administracyjnej jest nietrafne — albowiem decyzję powyższą wydała naczelną władza administracyjna powołana do nadzoru nad przemysłem w wykonaniu przepisów ustawy o charakterze publiczno-prawnym, a wnioskodawcy nie powołują żadnego przepisu, na podstawie którego N. T. A. mógłby uznać brak swojej kompetencji do rozstrzygania skarg na tego rodzaju decyzje.

Przechodząc z kolei do rozpoznania zarzutów, podniesionych w skardze Towarzystwa Elektryczności w W. na decyzję Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 sierpnia 1932 r., N. T. A. rozważył, co następuje:

Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o zmianie cen za dostarczanie energii elektrycznej Dz. Ust. poz. 466, oraz wykonawcze do niej rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 września 1920 r. Dz. Ust. poz. 653 stanowią, że, o ile z przyczyny przesilenia ekonomicznego, wywołanego wypadkami wojennymi, wzrosły znacznie koszty wytwarzania energii elektrycznej, elektrownie mogą żądać podwyższenia ceny sprzedaży energii elektrycznej, a gdy w tej dziedzinie nie nastąpi porozumienie pomiędzy stronami, spór mają rozstrzygać komisje rozjemcze i komisje rzeczoznawców (art. 1 i 2). Komisje rozjemcze składają się z delegatów stron, którzy wybierają wspólnego przewodniczącego z poza swojego grona, gdyby zaś co do składu komisji nie doszło do zgody, skład komisji wyznaczy Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (art. 3). Ministrowi Przemysłu i Handlu służy prawo uchylecia orzeczenia komisji rozjemczej w ciągu miesiąca od daty otrzymania tego orzeczenia przez Urząd Elektryfikacyjny (art. 4 ustawy i § 5 rozporządzenia wykonawczego) i w tym wypadku sprawa podlega ponownemu rozpoznaniu tejże komisji. Jeżeli i ponowne orzeczenie komisji rozjemczej ulegnie uchyleciu w tym samym trybie, sprawa wchodzi pod rozpoznanie komisji rzeczoznawców przy Ministrze Przemysłu i Handlu, której skład ustala tenże

Minister (art. 5 ustawy i § 7 rozporządzenia). Następnie według przepisów art. 7 ustawy orzeczenia komisji rozjemczej względnie komisji rzeczoznawców zmieniają odnośne warunki umowy co do ceny, według zaś art. 9 tejże ustawy rewizji orzeczenia komisji rozjemczej względnie rzeczoznawców lub zawartych przez strony układów, dotyczących podwyżki cen, żądać można, o ile kosztta wytwarzania energii elektrycznej znacznie się zmieniły od chwili wydania orzeczenia komisji lub zawarcia układu, przyczem można żądać zarówno podwyższenia cen, jak i ich obniżenia; w tym wypadku dla powołania ponownej komisji rozjemczej względnie komisji rzeczoznawców należy uprzednio uzyskać zezwolenie Ministra Przemysłu i Handlu.

Przechodząc do oceny okoliczności sprawy niniejszej w świetle przytoczonych przepisów ustawy, N. T. A. zaznacza, że na wniosek przymusowego zarządu Elektrowni Warszawskiej miało miejsce ustalenie cen za energję elektryczną, przez komisję rozjemczą w dniu 21 stycznia 1921 r., i że w myśl zacytowanego art. 9 ustawy rewizji ustalonych w tem orzeczeniu cen mógł żądać zarówno Zakład Elektryczny, jak i Magistrat m. W., przyczem żądanie mogło dotyczyć zarówno podniesienia, jak i obniżenia cen, ustalonych poprzednio przez komisję rozjemczą. W tych warunkach należy przyjąć, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wobec otrzymania wniosku Magistratu m. W. o obniżenie cen, ustalonych przez komisję rozjemczą w r. 1921 ze względu na zaszłe w międzyczasie zmiany warunków technicznych wytwarzania energii elektrycznej, oraz warunków ekonomicznych, wydając na mocy art. 9 ustawy zezwolenie na powołanie ponownej komisji rozjemczej dla merytorycznego rozpoznania wniosku Magistratu, działało w granicach przepisów powołanej na wstępie ustawy.

Skarżące Towarzystwo oświadcza, że w danym wypadku zezwolenie na powołanie nowej komisji rozjemczej nie powinno było być udzielone ze względu na ustalony już od 8 lat z Magistratem m. W. powrót do koncesyjnych cen za energję elektryczną. Zdaniem skarżącego Towarzystwa powrót ten nastąpił na podstawie ugody zawartej w r. 1924 pomiędzy Towarzystwem i Magistratem m. W.; zawarcia takiej ugody dopatruje się Towarzystwo w fakcie, że w piśmie do Magistratu z dnia 28 lipca 1924 r. oświadczyło ono, iż od dnia 20 bieżącego miesiąca taryfa Elektrowni Warszawskiej obniżona została do wysokości przewidzianej w koncesji, wobec czego nie będą nadal nadsyłane perjodyczne obliczenia cen podług orzeczenia komisji rozjemczej, na które to pismo otrzymało od Inspekcji Elektrycznej Magistratu m. st. W. telefoniczne zawiadomienie, że Magistrat w dniu 9 września przyjął do wiadomości, że Elektrownia zrzekła się wystawiania rachunków za prąd podług orzeczeń komisji rozjemczej i powróciła do taryf koncesyjnych przedwojennych w złoście. Jednakowoż w piśmie z dnia 7 czerwca 1932 r. Nr. 2521, skierowanym do Min. Robót Publicznych, Magistrat m. st. W. zaprze-

czył, jakoby w sprawie tej nastąpiła w roku 1924 jakakolwiek ugoda czy układ między gminą m. st. W., a skarżącym Towarzystwem, wywodząc, że taka ugoda czy układ dla swej ważności musiałaby mieć formę dokumentu, podpisanego zgodnie z przepisem art. 51 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 13, poz. 140). W tej kwestji zauważyć należy, że gdyby nawet, jak twierdzi skarżące Towarzystwo, istotnie zapadła w dniu 9 września 1929 r. uchwała Magistratu m. W. o przyjęcie do wiadomości oświadczenia Elektrowni z dnia 28 lipca, to jednak, skoro uchwała ta, jak to przyznaje skarżące Towarzystwo w piśmie z dnia 2 czerwca 1932 r. do Ministerstwa Robót Publicznych — nie była Towarzystwu urzędowo na piśmie zakomunikowana, nie może ona być obecnie skutecznie powoływana jako dowód zawarcia przez Towarzystwo z Magistratem ugody w sprawie ustalenia ceny za prąd elektryczny. Jeżeli więc Minister Przemysłu i Handlu przyjął zgodnie z twierdzeniem Magistratu, a wbrew twierdzeniu skarżącego Towarzystwa, że układ taki w rzeczywistości nie nastąpił, nie mógł się Trybunał w takim ustaleniu dopatrzyć zarzuconej w skardze wadliwości, polegającej na nieprzeprowadzeniu należytych dochodzeń celem wyświetlenia stanu faktycznego, względnie na przyjęciu stanu faktycznego, sprzecznie z aktami. W tych warunkach przeprowadzenie jakichkolwiek dalszych dochodzeń celem ustalenia okoliczności faktycznych i prawnych, w tym kierunku, było zbędne.

Nie można również wyciągać wniosku, że nastąpił — pod względem prawnym — „powrót do przedwojennych cen koncesyjnych“ z faktu, iż skarżące Towarzystwo pobierało od 20 lipca 1924 r. ceny, odpowiadające przerachowaniu stawek, wyrażonych w akcie koncesyjnym w walucie rublowej, na walutę złotową według stosunku wartości tych walut, wyrażonej w złocie.

Przedewszystkiem w myśl zacytowanego wyżej art. 7 ustawy z chwilą ustanowienia cen za energję elektryczną przez komisję rozjemczą, zostają temsamem uchylone ceny umowne, wymienione w koncesji. Od tej chwili obowiązują już ceny ustalone przez komisję rozjemczą, które następnie mogą na podstawie art. 9 ustawy podlegać zmianie zarówno w kierunku podwyższenia, jak i obniżenia.

Nawet ustalenie przez komisję rozjemczą stawek, odpowiadających ściśle stawkom przedwojennym, przerachowanym według wartości złota, nie byłoby z prawnego punktu widzenia powrotem do cen dawnych, lecz ustaleniem nowych cen, mających swe oparcie prawne w orzeczeniu komisji, a nie w wysokości dawnych taryf. Tembardziej nie może mieć takiego znaczenia okoliczność, że skarżące towarzystwo pobierało faktycznie stawki, odpowiadające takiemu przerachowaniu, a równocześnie bardzo zbliżone do stawek, które wynikałyby z metody przerachowania, ustalonej przez komisję rozjemczą. Ponieważ stawki te były w tym okresie czasu nieco niższe od stawek, wynikających z tej metody przerachowania, Magistrat m. st. W., jako reprezentant interesów ludności, nie miał powodu

domagać się od skarżącego Towarzystwa pobierania stawek wyższych, co nie tamowało ani Towarzystwu prawa do przywrócenia każdej chwili stawek, mających uzasadnienie w orzeczeniu komisji rozjemczej, względnie poddaniu tego orzeczenia rewizji na mocy art. 9 ustawy, ani też Magistratowi o wystąpienie z wnioskiem o ich dalsze obniżenie na tejże drodze.

W tych warunkach Trybunał nie dopatruje się w zaskarżonem orzeczeniu naruszenia przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1920 r.

Przechodząc z kolei do oceny następnego zarzutu skargi, a mianowicie zarzutu niewłaściwości Ministra Przemysłu i Handlu do rozstrzygania sprawy ustalenia taryfy za energję elektryczną na terenie m. W., ze względu na przepisy Konwencji Polsko-Francuskiej, dotyczącej majątków, praw i udziałów, podpisanej w Paryżu w dniu 6 lutego 1922 r. Dz. Ust. R. P. poz. 149 z 1924 r., oraz ze względu że spór pomiędzy skarżącym Towarzystwem i Magistratem m. st. W. w tej sprawie toczy się już przed sędzią-rozjemcą, wyznaczonym zgodnie z przepisami w tej konwencji, N. T. A. rozważył, co następuje :

Skarżące Towarzystwo nie precyzuje dokładnie, jaki mianowicie przepis tej Konwencji ma wykluczać zastosowanie względem niego procedury przewidzianej w powołanej ustawie z dnia 15 lipca 1920 r. w celu ustalenia pobieranych przez nie cen za energję elektryczną i zarzuca ogólnikowo obrażę art. 5 tej Konwencji. Jak wynika z jej postanowień Konwencja ta obejmuje sprawy, wynikające z restytucji, przewidzianych w Traktacie Wersalskim i innych traktatach pokojowych (art. 1), unieważniania czynności władz nieprzyjacielskich, skierowanych do majątków obywateli stron kontraktujących (art. 2), likwidacji majątków spowodowanych zarządzeniami wojennymi (art. 3), uznania za ważne praw nabytych przez obywateli francuskich, oraz koncesji uzyskanych na terenie Państwa Polskiego przez obywateli francuskich przed wojną europejską, zachowania warunków tych koncesyj, oraz przedłużenia czasu ich trwania (art. 5), przelewu praw w spółkach i uznania uchwał ogólnych zgromadzeń spółek (art. 7 i 8), wreszcie kontraktów zawartych pomiędzy stronami, które w myśl § 1 aneksu do Konwencji uważane być mają za rozłączone (art. 11—15).

Jak wynika z tego zestawienia Konwencja w żadnym swym przepisie nie normuje sprawy wysokości taryf i cen, jakie mogą pobierać w Polsce francuscy koncesjonariusze; w szczególności nie normuje tej sprawy również wymieniony w skardze art. 5. Jedynym przepisem tego artykułu, który mógłby mieć związek z wysokością taryf, jest przepis ustępu 2 zdanie ostatnie głoszący, że koncesje, udzielone przed 1 sierpnia 1914 r., a dotyczące między innymi eksploatacji urządzeń publicznych, pozostają ważne na warunkach i aż do upływu terminów, przewidzianych w aktach koncesji lub drzerżawy. Jednakowoż warunek koncesji, dotyczący wysokości cen za energję elektryczną, wyrażony w rublach i kopiej-

kach, musiał automatycznie ulec zmianie z chwilą, gdy waluta rublowa straciła obieg w Państwie Polskiem. W tych warunkach koniecznością nieodpartą stało się przeliczenie wyrażonych w tej walucie cen na inną walutę, a mianowicie na walutę obowiązującą w Polsce. W kwestji sposobu tego przeliczenia nie zawiera cytowana Konwencja żadnego przepisu, w szczególności nie przewiduje ona, by ceny te miały ulec przeliczeniu na nową walutę w stosunku do wewnętrznej wartości obu walut wyrażonych w złocie. W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że przerachowanie tych cen może nastąpić jedynie i wyłącznie na podstawie wewnętrznego ustawodawstwa polskiego, podobnie jak i ustawodawstwo wewnętrzne drugiego kontrahenta t. j. Francji normuje jedynie i wyłącznie kwestję, w jakiej mierze taryfy, pobierane przez analogicznych koncesjonariuszów we Francji, podlegają przerachowaniu lub rewizji z uwagi na okoliczność, że frank francuski utracił wedle miernika złota $\frac{2}{3}$ swej przedwojennej wartości. Wynika to w szczególności z zasad międzynarodowego prawa zarówno prywatnego jak i administracyjnego. W myśl tych zasad stosunki prawne między spółką akcyjną „Towarzystwo Elektryczności w W.” a jego krajowymi klientami muszą podlegać prawu polskiemu, skoro umowy o dostawę prądu są w Polsce zawierane i w Polsce wykonywane, dłużnicy t. j. klienci elektryczni zamieszkują w Polsce, a waluta, w której wyrażone były ceny za energję elektryczną, miała obieg w Polsce, brak zatem jakiegokolwiek łącznika, któryby pozwalał na poddanie tych stosunków innemu prawu (por. Sułkowski: *Questiones soulevées dans les rapports internationaux par les variations de valeur des signes monétaires* — str. 29—77 wydawnictwo Academie de droit international w Hadze).

W sprawie sposobu przerachowania należności, które opiewały na waluty, poprzednio w Polsce obowiązujące, na walutę złotową, obowiązują w zasadzie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, znowelizowanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. r. 1925, Nr. 30, poz. 213) oraz rozporządzeń dodatkowych Prezydenta R. P. z dnia 27 i 28 grudnia 1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 115, poz. 1025, 1026, 1027, 1028, 1029 i 1030). W myśl tych przepisów do rozstrzygania o sposobie przerachowania należności, co do których brak wyraźnych norm o mierze ich przerachowania, powołane są w zasadzie sądy powszechne, jednakowoż w pewnych przypadkach mogą o nich rozstrzygać i władze administracyjne (§ 48 p. 3 rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r.), przyczem tak jedne jak i drugie kierować się winny wyraźną lub dorozumianą wolą stron, a w braku takiej wskazówki zasadami uczciwego obrotu (dobrej wiary) przy wykonywaniu zobowiązań, oraz względami słuszności. Przepisy ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., mające jako *lex specialis* pierwszeństwo przed temi ogólnemi przepisami, znajdują się jednak z niemi w pełnej harmonji, przekazując sprawę ustalania

wysokości a zarazem przerachowywania taryf za energję elektryczną wspomnianym wyżej komisjom rozjemczym, względnie komisjom rzeczoznawców, oraz nakazując tym komisjom kierować się względami na wysokość kosztów wytwarzania energii elektrycznej.

Ustalona w tej ustawie kompetencja polskich władz administracyjnych do decydowania w tej kwestji znajduje się również w harmonji z zasadami międzynarodowego prawa administracyjnego, w myśl którego państwo, na którego terytorjum dane przedsiębiorstwo jest wykonywane, jest wyłącznie uprawnione do regulowania sposobów jego wykonywania także przez obywateli obcych (por. Neumeyer: Internationales Verwaltungsrecht, tom II, str. 136 do 137, 149—159).

Wynika to zresztą z przepisów powołanej przez Towarzystwo Konwencji Polsko-Francuskiej z dnia 6 lutego 1922 r., gdyż art. 4 tej Konwencji głosi, że Polska zobowiązuje się zapewnić majątkom, prawom i udziałom, przywróconym obywatelom francuskim, takie samo traktowanie, co majątkom, prawom i udziałom tego rodzaju należącym do jej własnych obywateli i nie poddawać po wejściu w życie Konwencji wspomnianych majątków, praw i udziałów żadnemu zarządzeniu, naruszającemu własność, które nie byłoby stosowane również do majątków, praw i udziałów jej obywateli. W harmonji z tą ogólną zasadą traktowania obywateli francuskich i ich praw majątkowych narówni z obywatelami polskimi i ich prawami majątkowymi, przewiduje art. 7 ustęp 3 Konwencji, że należące do obywateli francuskich spółki, uprawiające na terenie Państwa Polskiego przemysł, który ma charakter użyteczności ogólnej, mogą być poddane specjalnym ograniczeniom na mocy polskich ustaw lub decyzji Rady Ministrów. Elektrownie należą niewątpliwie do kategorii przemysłu, mającego charakter użyteczności publicznej, a zatem i z tego tytułu Elektrownia Warszawska podlega takiej specjalnej w tej dziedzinie ustawie polskiej, jaką zgodnie z przytoczonym przepisem art. 7 Konwencji jest ustawa z dnia 15 lipca 1920 r.

Wreszcie dodać trzeba, że samo skarżące Towarzystwo poddało się działaniu tej ustawy przy sposobności uzyskiwania zezwolenia na dalszą działalność w Państwie Polskiem. Zezwolenie to udzielone mu zostało na skutek jego podania postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 23 czerwca 1927 r., wydanem na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. Postanowieniem tem wymienieni Ministrowie po przyjęciu do wiadomości statutu Francuskiej Spółki Akcyjnej pod firmą „Compagnie d'Electricité de Varsovie“, mającej siedzibę w Paryżu, udzielili jej zezwolenia na dalsze wykonywanie działalności w Państwie Polskiem na wymienionych w tymże postanowieniu warunkach, a w tej liczbie (p. 6) pod warunkiem, że spółka obowiązana będzie w swej działalności ściśle stosować się do przepisów rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 13 czerwca 1922 r. w przedmiocie udzielania pozwoleń zagranicznym spółkom akcyjnym, oraz ko-

mandytowo-akcyjnym na działalność w Państwie Polskiem Dz. Ust. R. P. poz. 464 (Mon. Pol. Nr. 156/1927). Rozporządzenie powyższe w § 10 stanowi, że spółki zagraniczne dopuszczone do działalności w Państwie Polskiem, podlegają wszelkim prawom, przepisom i rozporządzeniom obowiązującym w Polsce. Ubiegając się o to zezwolenie skarżące Towarzystwo wiedziało, że będą je obowiązywały wszystkie przepisy ustaw polskich, dotyczące przemysłu elektrycznego, w tej liczbie i przepisy cytowanej ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. i dobrowolnie się tym przepisom poddało.

Skarżące Towarzystwo jednak podnosi, że i Konwencja Polsko-Francuska z dnia 6 lutego 1922 r. ratyfikowana przez Sejm Polski i opublikowana w Dzienniku Ustaw jest również obowiązującą w stosunkach wewnętrznych w Państwie Polskiem normą prawną, na równi z ustawami przez władze polskie uchwalonemi. Niewątpliwie tak jest, lecz jak to wyżej wykazano, Konwencja ta nie zawiera żadnego przepisu szczególnego, któryby normował sprawę przeliczania taryf, ustalonych w walucie rublowej, na walutę złotową, jak również nie zawiera żadnego postanowienia, z którego możnaby było wydedukować, że przepisy cytowanej ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. nie mogą być stosowane do zakładów elektrycznych, należących do obywateli lub spółek francuskich. Dopatrywanie się sprzeczności pomiędzy postanowieniami Konwencji a przepisami cytowanej ustawy jest tembardziej pozbawione podstawy, że Konwencja powyższa jako prawo wyjątkowe, stanowiące wyłom w ustawodawstwie polskiem i przewidujące nawet w pewnych wypadkach jurysdykcję międzynarodową, winna podlegać wykładni ścisłej i może być stosowana tylko w wypadkach, w których wyraźnie jest do tego powołana. Jak już wyżej przedstawiono, Konwencja ta ma na względzie spory, które mogłyby powstać odnośnie majątków obywateli stron kontraktujących w związku z wypadkami wojennymi z czasu wojny światowej i zarządzeniami władz nieprzyjacielskich w czasie trwania wojny, względnie spory wypadkami wojennymi spowodowane. Ma ona zatem na celu likwidację następstw czasów wojennych w zakresie majątków obywateli stron kontraktujących, natomiast gdy chodzi o stosunki majątkowe tych obywateli w normalnym toku życia, nakłada na Państwo Polskie obowiązek traktowania obywateli francuskich i ich majątków na równi z obywatelami własnymi i z majątkami obywateli własnych. Spór pomiędzy Elektrownią Rozjemczką i Magistratem m. W. o zmianę orzeczenia Komisji Rozjemczej z r. 1921, wydanego na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. powstały w roku 1922, nie może być żadną miarą traktowany, jako sprawa związana z likwidacją następstw działań wojennych lub zarządzeń władz okupacyjnych i już choćby z tego względu nie można nawet przy najbardziej rozszerzającej interpretacji rzeczonyj Konwencji, która zresztą, jak to zaznaczono, jest niedopuszczalna, dopatrzeć się w Konwencji przepisów, które byłyby miarodajne dla oceny tego rodzaju sporu. Wprawdzie także w art.

1 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. zaznaczono, że powodem jej wydania było przesilenie ekonomiczne, wywołane przez wypadki wojenne, które odbiły się i na warunkach wykonywania przemysłu elektrycznego, niemniej ustawa ta nie zawiera zastrzeżeń, ażeby miała mieć charakter przejściowy, przeciwnie z przepisów w niej zawartych, a w szczególności z przepisów art. 9, wynika, że wydana ona została celem regulowania przewidzianych w niej spraw na czas nieograniczony. Ustawa ta obowiązuje dotychczas, co jest tembardziej zrozumiałe, że trwająca od szeregu lat po zakończeniu wojny europejskiej chwiejność w stosunkach ekonomicznych i walutowych przybrała w życiu społeczeństw europejskich charakter zjawiska względnie trwałego, w każdym razie zjawiska, które do chwili obecnej nie ustąpiło.

To też także ostatni z podniesionych w skardze zarzutów, mianowicie zarzut, że do rozstrzygania sprawy pomiędzy skarżącym Towarzystwem i Magistratem m. W. co do wysokości taryf jest kompetentny sędzia - rozjemca, wyznaczony na mocy przepisów wspomnianej Konwencji, uważać należy również za nieuzasadniony, jak to bowiem wyżej zaznaczono, sprawa zmiany cen za energję elektryczną nie podlega wogóle przepisom Konwencji Polsko-Francuskiej, lecz jest regulowana przez ustawy polskie, władza pozwana zatem nie miała podstawy do uchylenia się od rozpoznania sporu pomiędzy Elektrownią Warszawską i Magistratem m. W. na podstawie obowiązujących w Państwie Polskiem przepisów.

Z powyższych względów N. T. A. nie dopatrzył się w orzeczeniu władzy pozwanej z dnia 14 lipca 1932 r. zarzuconej mu przez skarżące Towarzystwo niezgodności z przepisami ustawowymi.

Przechodząc z kolei do oceny drugiej skargi tegoż Towarzystwa na decyzję Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 sierpnia 1932 r., Trybunał zaznacza, że decyzja ta stanowi zarządzenie wykonawcze w stosunku do decyzji poprzedniej, a mianowicie treścią jej jest wyłącznie ustalenie przez Ministra składu komisji rozjemczej, a to wobec braku zgody w tej mierze stron.

Skarga Towarzystwa, aczkolwiek formalnie skierowana przeciwko tej decyzji, jednakowoż jest jednobrzmiąca ze skargą wyżej rozpoznaną i nie zawiera żadnych zarzutów co do składu powołanej przez Ministra komisji. Kwestjonowanie zatem przez skarżące Towarzystwo legalności powziętego przez władzę zarządzenia wiąże się z zakwestjonowaniem legalności zasadniczej w tej mierze decyzji, która to sprawa została już wyżej wyjaśniona.

W tym stanie rzeczy, nie uznając za słuszne zarzutów wysuniętych w skargach Towarzystwa Elektryczności w W. na orzeczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 lipca i 23 sierpnia 1932 r., N. T. A. oddalił obie skargi, jako nieuzasadnione.

363 Zatwierdzanie planów budowy oraz udzielanie zezwoleń na budowę może mieć miejsce w zasadzie jedynie przed wybudowaniem budynku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 lutego 1935 r. L. Rej. 2726/33).

N. T. A. w sprawie ze skargi Piotra M. i tow. na orzeczenie Wojewody Lwowskiego z dnia 14 stycznia 1933 r. L. A. A. 73/222/932, w przedmiocie odmowy zatwierdzenia planów budowy parterowego domu mieszkalnego w Zniesieniu, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.), na posiedzeniu niejawnem dnia 18 lutego 1935 r., uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y : Podaniem z dnia 12 listopada 1931 r. Piotr i Marja M-wie, współwłaściciele parceli gruntowej L. Kat. 626/22 obj. whl. 65 Zniesienie przy ul. Na Opoce, na Zniesieniu we Lwowie, zwrócili się do Magistratu m. Lwowa o zatwierdzenie przedłożonego równocześnie planu budowy domu na powyższej parceli gruntowej i udzielenie konsensu budowlanego, zaznaczając równocześnie w podaniu, że dom ten jest już wybudowany 3 lata temu i jest zamieszkały. Magistrat m. Lwowa orzeczeniem z dnia 19 lutego 1932 r. L. W. 14044/31 W. III/1 odmówił zatwierdzenia powyższego planu budowy z uwagi na to, że dom usytuowany jest bezpośrednio przy froncie do ulicy, zaś winien być cofnięty o 3 m dla uzyskania 12 m odległości pomiędzy liniami zabudowania, wymaganej art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, Dz. Ust. poz. 202. — Orzeczenie powyższe zawierało ponadto zapowiedź wszczęcia przeciwko M-om postępowania karnego za samowolne wykonanie budowy bez wiedzy i zezwolenia władzy. Od powyższego orzeczenia Piotr i Marja M-wie wnieśli odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, podnosząc w niem, że na wiosnę roku 1928 przedłożyli Zwierzchności gminnej w Zniesieniu do zatwierdzenia powołany wyżej plan parterowego domu, w następstwie czego ówczesny naczelnik gminy wraz z asesorem przybyli na miejsce mającej się rozpocząć budowli, obejrżeli parcelę i na podstawie przedłożonego planu zezwolili na budowę parterowego murowanego domu mieszkalnego zgodnie z tym planem, że konsens na budowę miała Zwierzchność gminna wydać im później, że na podstawie tego zezwolenia wybudowany został murowany dom mieszkalny, że w międzyczasie zaszły zmiany w Zarządzie gminy, a skarżący nie zwracali się o wydanie im konsensu, mieszkając w domu tym bowiem od 1929 roku i nie będąc niepokojeni z racji budowy przez władzę, uważali to za zbędne, że z chwilą przyłączenia Gminy Zniesienie do miasta Lwowa, zwrócili się po odbiór konsensu do Zwierzchności gminnej, skąd odesłano ich do Magistratu miasta Lwowa, gdzie polecono im wnieść nowe podanie z planami. Urząd Wojewódzki we Lwowie orzeczeniem z dnia 14 stycznia 1933 r. L. A. A. 73/222/932 odwołania skarżących nie uwzględnił i zaskarżone orzeczenie utrzymał

w mocy, motywując ponadto swe orzeczenie tem, że dom skarżących nie odpowiada wymaganiom prawa budowlanego nie tylko co do usytuowania względem ulicy, lecz również i pod innymi względami, w szczególności dom ten, położony bezpośrednio przy granicy sąsiada i jego szopie drewnianej, nie posiada muru ogniochronnego wbrew postanowieniu art. 196 pr. bud., od ulicy nie jest zaopatrzony w fasadę, co powoduje zeszpecenie ulicy, wbrew art. 262 cyt. prawa, wysokość izby mieszkalnej nie odpowiada przepisowi § 32 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, a grubość zewnętrznej ściany, przy której wymurowano komin, art. 233 pr. bud., że wreszcie okoliczność, podniesiona w odwołaniu, iż budowa domu prowadzona była za wiedzą ówczesnego Naczelnika gminy Zniesienie, jest bez znaczenia, zezwolenie bowiem na budowę winno być wydane przez władzę budowlaną na piśmie, a plany zatwierdzone zgodnie z postanowieniem art. 333 pr. bud. Na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie skarżący wnieśli skargę do N. T. A., w której proszą o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę wnosi o jej oddalenie.

N. T. A., rozpoznawszy sprawę, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. R. P., na posiedzeniu niejawnem, rozważył, co następuje:

Orzekanie właściwej władzy budowlanej na podstawie przepisów art. 332 i nast. pr. bud., to znaczy zatwierdzenie planów budowy oraz udzielanie zezwoleń na budowę, które w myśl cytowanego prawa budowlanego winny poprzedzać rozpoczęcie budowy, może mieć miejsce w zasadzie jedynie przed wybudowaniem budynku.

Na wypadek stwierdzenia przez władzę, że budynek został już wzniesiony bez zezwolenia, orzekanie na podstawie zacytowanych przepisów art. 332 prawa budowlanego jest nieaktualne i władzy przysługują wówczas jedynie uprawnienia, przewidziane art. 380 cytowanych przepisów.

W danym wypadku skarżący, zwracając się o udzielenie im zezwolenia na budowę, zaznaczyli w podaniu swym, iż dom ich już jest od 3-ich lat wybudowany i zamieszkały. W związku z powyższem władza I instancji winna była ustalić w sposób przepisany, czy okoliczność wybudowania przed wniesieniem podania miała miejsce i w danym razie — orzec na podstawie art. 380 prawa budowlanego, to znaczy zastosować ewentualnie względem skarżących rygory, przewidziane w tym artykule, a upoważniające władzę do wezwania właściciela do dokonania zmian i przeróbek, względnie do rozebrania budynku w całości lub w części, tymczasem zaś władza I instancji ograniczyła się w swem orzeczeniu do odmowy zatwierdzenia planów budowy, przyznając równocześnie w swem orzeczeniu, iż budowa dokonana została przed jego wydaniem.

Powyższą wadliwość zwiększa jeszcze fakt, iż władza I instancji wydała decyzję w przedmiocie odmowy zatwierdzenia planów budowy w stosunku do budynku, co do którego, o ile jest on budynkiem w miejscowości wiejskiej, w myśl art. 324 pr. bud. przedłożenie planów budowy do zatwierdzenia nie jest wymagane, nie ustalwszy czy został on wybudowany przed, czy też po przyłączeniu gminy Zniesienie do miasta Lwowa.

Władza pozwana zamiast skorygować powyżej wyszczególnione mylne stanowisko władzy I instancji, zaskarżonem orzeczeniem zatwierdziła decyzję władzy I instancji w całej rozciągłości, opierając swoje rozstrzygnięcie na niewłaściwych przepisach prawa budowlanego. Gdy w tym stanie rzeczy należy dojść do wniosku, że w sprawie niniejszej stan faktyczny wymaga dokładnego ustalenia, a pozatem dopuszczona została wadliwość postępowania ze szkodą dla skarżących, których prawa zostały niewątpliwie uszczuplone przez to, iż w razie zastosowania art. 380 prawa budowlanego mieli oni większe możliwości obrony istniejącego już budynku, przeto N. T. A., podnosząc z urzędu powyższą wadliwość postępowania i nie wdając się w rozpoznawanie zarzutów skargi, zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania uchylił.

364

W myśl art. 15 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych (Dz. Ust. poz. 143) w brzmieniu ustawy z dnia 25 listopada 1925 r. (Dz. Ust. poz. 898) za podstawę repartycji przypadających na obszar dworski kosztów utrzymania szkoły przyjmuje się wogóle opłacane podatki państwowe, a nie tylko jeden podatek państwowy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 13 grudnia 1933 r. L. Rej. 5055/30).

N. T. A. w sprawie B. Z. przeciw decyzji Wojewody w P. z dnia 14 kwietnia 1930 r. L. 1918/30 S. w przedmiocie wymiaru opłat szkolnych, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddała skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Decyzją z dnia 14 kwietnia 1930 r. L. cz. 1918/30 Wojewoda w P. na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej oddalił odwołanie B. Z., właściciela majątku i przewodniczącego obszaru dworskiego w L., od decyzji Wydziału Powiatowego w M. z dnia 15 stycznia 1930 r. L. Dz. 6373/29 III w przedmiocie rozdzielenia kosztów utrzymania szkoły powszechnej w L. pomiędzy właścicieli gruntów i mieszkańców obszaru dworskiego w L. Na powyższą decyzję Z. wniósł skargę do N. T. A.

Rozpatrując skargę Z. na mocy art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. poz. 806 na posiedzeniu niejawnem, ponieważ żadna ze stron nie żąda rozprawy, N. T. A. rozważył, co następuje:

1. Nieuzasadniony jest zarzut skarżącego co do wadliwości postępowania z powodu rzekomego niedoręczenia mu żadnego wymiaru kosztów utrzymania publicznej szkoły powszechnej w L. Przedewszystkiem decyzją z dnia 29 grudnia 1926 r. L. dz. 3453/26 III Przewodniczący Wydziału Powiatowego w M. na mocy art. 5 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. poz. 143) w brzmieniu ustawy z dnia 25 listopada 1925 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 898) dokonał ogólnego podziału kosztów utrzymania szkoły w L. pomiędzy odnośne gminy i obszary dworskie. Według tego podziału na obszar dworski w L. wypadło 27% tych kosztów. Decyzja ta została doręczona skarżącemu listem poleconym z dnia 5 stycznia 1927 r., lecz nie została zaskarżona w toku instancji. Następnie decyzją z dnia 15 stycznia 1930 r. L. dz. 6373/29 Wydział Powiatowy w M. na skutek reklamacji Z. przeciwko ściąganiu od niego całej kwoty kosztów utrzymania szkoły w L., przypadającej na obszar dworski L., dokonał podziału tej kwoty na zasadach art. 15 powyższej ustawy pomiędzy Z. i podlegających obciążeniu innych mieszkańców tego obszaru dworskiego. Ponieważ jednak prawie cały obszar dworski należy do Z., gdyż stosownie do znajdującego się w aktach zaświadczenia Wójtostwa w G. z dnia 27 lipca 1929 r. L. Dz. 1917/29 (akta administracyjne karty 24 i 25) do obszaru dworskiego L. należy oprócz właściciela majątku Z. tylko K. W. i Katolicka gmina kościelna, przyczem Z. posiada 505 *ha* a K. tylko 4 *ha* i kościół katolicki 10 *ha* a w dodatku od gruntów kościelnych nie płaciło się wcale podatków, a K. płaciła minimalne podatki, przeto z tego podziału wypadła dla Z. prawie żadna zniżka, bo zaledwie 0,0286%, tak że z opłaty szkolnej, przypadającej za rok 1928/29 na obszar L. w kwocie 243 zł., przypadło na K. tylko 26 gr., a resztę na Z. Przytem należy nadmienić, że Z., aczkolwiek był przewodniczącym obszaru dworskiego i stosunki tego obszaru powinny były mu być najlepiej znane, konkretnego wniosku o repartycję przypadających na obszar dworski L. kosztów utrzymania szkoły w L. nie zgłosił.

2. Również nieuzasadniony jest zarzut skarżącego co do naruszenia przez władzę pozwaną art. 15 wspomnianej wyżej ustawy. Władza pozwana nie pociągnęła do opłaty kosztów szkolnych gruntów katolickiej gminy kościelnej oraz gruntu szkolnego, ponieważ stosownie do powołanego wyżej zaświadczenia Wójtostwa w G. z dnia 27 lipca 1929 r., grunty te nie są obciążone żadnymi podatkami państwowymi, a przytem grunt szkolny nie został wymieniony, jako wchodzący w skład obszaru dworskiego L. W myśl art. 15 wspomnianej wyżej ustawy za podstawę repartycji, przypadających na obszar dworski kosztów utrzymania szkoły przyjmuje się wogóle opłacane podatki państwowe, a nie tylko jeden podatek państwowy, gdyż może się zdarzyć, że nie wszyscy mieszkańcy obszaru dworskiego opłacają jeden i ten sam podatek, gdyż np. opłacający podatek od przemysłu lub dochodu mogą nie opłacać podatku

gruntowego. Wreszcie nieuzasadniony jest zarzut skarżącego, co do przyjęcia za podstawę do obliczenia opłaty szkolnej zbyt wysokiego podatku gruntowego w kwocie 1.905 zł. 20 gr., ponieważ stosownie do znajdującego się w aktach zawiadomienia Urzędu Skarbowego w M. z dnia 16 grudnia 1929 r. L. dz. 5180/29 Z. opłacał ogółem rocznie taką sumę podatku gruntowego, licząc w tem i progresję w kwocie 544 zł. 40 gr. Dołączonej do skargi listy Urzędu Skarbowego nie uwzględnia się na mocy art. 83 ustawy z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. poz. 806, jako nie przedstawionej władzy pozwanej przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia.

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną oddalił.

365

W razie, gdy strona wniosła w terminie określonym w art. 253 ustawy wodnej (p. 574 Dz. Ust. z 1928 r.) podanie o wpisanie do księgi wodnej uprawnienia wodnego, utrzymanego w mocy na zasadzie art. 252 tejże ustawy, a zaniechała przedłożenia dowodów i planów dotyczących powyższego uprawnienia, zaniechanie to nie stanowi podstawy do uznania tegoż uprawnienia za wygasłe.

(Wyrok N. T. A. z dnia 17 lutego 1933 r. L. Rej. 9670/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi S. K. w O. na orzeczenie Wojewody Lubelskiego z dnia 20 sierpnia 1931 r. L. 2089/AW. w przedmiocie praw wodnych na młynie, po przeprowadzonej dnia 17 lutego 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie, o ile ono dotyczy wygaśnięcia praw wodnych skarżącego, jako niezgodne z ustawą.

Powody: S. K. zgłosił w dniu 19 października 1927 r. w Starostwie w G. prośbę o wpisanie do księgi wodnej praw wodnych, związanych z jego młynem w osadzie O.-B. gm. B. i w związku z tem przedłożył plany urządzeń wodnych tegoż młyna. Starosta zarządzeniem z 10 sierpnia 1928 r. L. 6642/7835 i z dnia 4 kwietnia 1929 r. L. 2002 uznał te plany za niewystarczające i wezwał K. do ich uzupełnienia w terminie, który następnie na prośby K. kilkakrotnie przedłużył — po raz ostatni zarządzeniem z 19 stycznia 1931 r. L. 4563 — do dnia 16 marca 1931 r. Prośbie z dnia 14-go marca 1933 r. o dalsze przedłużenie terminu Starosta decyzją z 21 maja 1931 r. L. 1178 odmówił a zarazem wspomnianą wyżej prośbę z 19 października 1927 pozostawił bez załatwienia i sprawę umorzył, i powołując się na art. 71 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. (p. 341 Dz. Ust.) zaznaczył, że wobec nie przedłożenia planów, o których mowa, nie ma podstawy do merytorycznego załatwienia prośby o wpis do księgi wodnej. Urząd Wojewódzki w L. orzeczeniem z 20 sierpnia 1931 r. L. 2089 1-A. W., wydanem w załatwieniu odwołania, wniesionego przez S. K., zatwierdził decyzję Starosty z powodów w niej przytoczonych.

Na to orzeczenie wniósł S. K. skargę do N. T. A., którą podaniem z 17 grudnia 1932 r. podtrzymał w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. (p. 806 Dz. Ust.).

N. T. A. rozważył, co następuje:

Chodzi o wpisanie do księgi wodnej, przewidziane w art. 253 ustawy wodnej (p. 574 Dz. Ust. z r. 1928).

Według art. 252 tejże ustawy przysługujące przy jej wejściu w życie prawa wodne, wymienione w tym art., a w ich liczbie także prawa do użytkowania wody płynącej w jeden ze sposobów wyszczególnionych w art. 45 pozostają nienaruszone, o ile są oparte na specjalnym tytule prawnym, prawa zaś takie nie oparte na specjalnym tytule prawnym mają o tyle i tak długo moc obowiązującą, o ile istnieją prawnie urządzenie służące do ich wykonywania, jeżeli urządzenia te wzniesione zostały przed 1 stycznia 1923 lub przed tym terminem przystąpiono legalnie do ich wykonania. (W art. 253 powyższej ustawy postanowiono, że prawo użytkowania wód w jeden ze sposobów, wymienionych w art. 45, które według art. 252 zostają utrzymane w mocy, wygasają po upływie lat 5 po wejściu w życie tej ustawy, jeżeli przedtem nie wniesiono podania o wpisanie ich do księgi wodnej. Według art. zaś 254 a. tej samej ustawy na podanie uprawnionych ma władza wpisać odnośne uprawnienie do księgi wodnej. Jeżeli istnienie i rozmiar prawa nie będą wykazane w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, ma władza — głosi dalej ten sam przepis — zbadać sprawę i rozstrzygnąć w drodze postępowania według postanowień części VI powyższej ustawy.

Ponieważ art. 253 nie wymaga, aby dokumenty i inne dowody dotyczące istnienia rozmiaru uprawnienia wodnego oraz odnośne plany były dołączone już do przewidzianego w tym przepisie podania, przyjąć należy, że samo wniesienie przed upływem 5 lat od dnia wejścia w życie ustawy wodnej podania o wpisanie prawa wodnego zapobiega wygaśnięciu tego prawa. Zaniechanie przez stronę dostarczenia wspomnianych wyżej dowodów względnie planów nie może być wobec tego uważane za podstawę do orzeczenia o wygaśnięciu prawa a stanowi jedynie podstawę do odmówienia uznania go względnie zapisania go do księgi wodnej aż do dodatkowego przedłużenia przez stronę brakujących dokumentów, względnie aż do zbadania sprawy w sposób określony w przytoczonych wyżej postanowieniach art. 254 a.

W niniejszej sprawie chodzi jedynie o plany urządzeń wodnych młyna, należącego do skarżącego. Władza była na zasadzie § 6 rozporządzenia ministerjalnego uprawnioną do zażądania tych planów od skarżącego i żądanie to — jak wyżej zaznaczono — do skarżącego skierowała. Zaniechanie przez skarżącego spełnienia tego wezwania nie uprawniało jednak władzy do uznania praw wodnych skarżącego za wygasłe. Do sprawy tego wygaśnięcia art. 71 rozporządzenia z 22 marca 1928 (p. 341 Dz. Ust.), na który

powołano się w decyzji Starosty, nie ma zatem zastosowania. Natomiast okoliczność, że skarżący nie spełnił powyższego wezwania, stworzyła dla władzy podstawę do zastosowania do skarżącego środków przymusowych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. (p. 342 Dz.Ust.). Gdy jednak władza sprawę wogóle umorzyła a tem samem pozbawiła prośbę skarżącego z 19 października 1927 charakteru przeszkody prawnej do wygaśnięcia uprawnień wodnych skarżącego, to zaś pozbawienie nie ma oparcia prawnego, należało zaskarżone orzeczenie, o ile ono dotyczy powyższego wygaśnięcia, uchylić, jako niezgodne z ustawą.

366 Mianowanie nauczyciela państwowych szkół średnich profesorem państwowej szkoły akademickiej nie jest przeniesieniem w rozumieniu art. 58 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z 1 lipca 1926 r. poz. 462/1928 Dz. Ust., uzasadniającem zwrot kosztów przeniesienia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 7 stycznia 1933 r. L. Rej. 4455/30).

N. T. A. w sprawie skargi Z. Z. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 marca 1930 r. L. IV. S. 2285/30 w przedmiocie zwrotu kosztów przesiedlenia, po przeprowadzonej dnia 7 stycznia 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Zaskarżonem do N. T. A. orzeczeniem z 13 marca 1930 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odmówiło Dr. Z. Z., mianowanemu od 1 sierpnia 1929 r. ze stanowiska profesora gimnazjalnego w L. profesorem Uniwersytetu w P. — zwrotu kosztów przesiedlenia z L. do P. W pobudkach odmowy zaznaczono, że odnośnie funkcjonariuszów państwowych należy w myśl zasad ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 poz. 164 Dz. Ust. odróżnić przeniesienie funkcjonariusza przez władzę z jednego stanowiska na drugie w obrębie tego samego działu służby z zastrzeżeniem nabytych praw i kosztów przesiedlenia (art. 52), od pojęcia przejścia funkcjonariusza do innego działu służby w rozumieniu art. 53 pragmatyki, który takich zastrzeżeń nie zawiera. Ten stan prawny dotyczy — zdaniem pozwanej władzy również szkolnictwa, w którym, ze względu na odmienny ustrój szkół akademickich i stosunki służbowe profesorów tych szkół, stanowią one dział służby, odrębny od służby nauczycielskiej, uregulowanej ustawą z 1 lipca 1926 r. poz. 462/26 Dz. Ust., a której przepis art. 58 dopuszcza przenoszenia nauczycieli wyłącznie w obrębie tego samego rodzaju szkół.

Rozpatrując sprawę, w granicach skargi, oraz wniesioną na nią odpowiedź pozwanej władzy, N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarga na poparcie zapatrywania, że będąca w mowie „nominacja jest przeniesieniem urzędnika na inne stanowisko służ-

bowe w tym samym dziale zarządu państwowego“ w rozumieniu art. 52 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. poz. 164 Dz. Ust., wywodzi, iż w myśl art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich z 24 lutego 1928 r. poz. 204 Dz. Ust. profesor otrzymuje uposażenie, które normują przepisy uposażeniowe, a zatem ustawa z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, odnosząca się także do profesorów szkół akademickich (art. 1) i obejmująca tychże w jednym dziale („F“) łącznie z nauczycielami szkół średnich, powszechnych i zawodowych, jako funkcjonariuszów państwowych. To wnioskowanie skargi, — zresztą samo dla siebie słuszne — iż ze stanowiska ustawy uposażeniowej zarówno profesorowie szkół akademickich jak i nauczyciele szkół średnich, powszechnych i zawodowych, winni być uważani za funkcjonariuszów państwowych, nie rozwiązuje jeszcze sprawy niniejszej, gdyż, punkt ciężkości leży w kwestji, czy nominacja skarżącego na profesora uniwersytetu z poprzedniego stanowiska nauczyciela szkół średnich, uważana być może za zarządzenie władzy, uzasadniające w świetle odnośnych przepisów, roszczenie o zwrot kosztów przeniesienia.

W tej mierze zaznaczyć należy przede wszystkim, iż w myśl art. 118 ust. 1 ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1923 r. poz. 164 Dz. Ust. ustawa ta nie ma zastosowania do nauczycieli wszystkich szkół państwowych, a zatem także szkół akademickich i średnich. (Urzednicy etatowi szkoły akademickiej i służba etatowa korzystają w myśl art. 82 powołanej wyżej ustawy z 13 lipca 1920 r. poz. 494 Dz. Ust. „z praw pracowników państwowych“). O ile chodzi o szkoły akademickie, to organizacji ich dotyczy ustawa z 13 lipca 1920 r. poz. 494 Dz. Ust., oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich z 24 lutego 1928 r. poz. 204 Dz. Ust.; żaden jednak z powyższych przepisów nie zawiera bliższych norm co do roszczenia o zwrot kosztów przeniesienia, a pomienione rozporządzenie poz. 204/28 Dz. Ust. stanowi jedynie w art. 19, iż profesor otrzymuje uposażenie, które normują przepisy uposażeniowe. O ile znów chodzi o nauczycieli szkół średnich, jakim był skarżący przed otrzymaniem nominacji na profesora uniwersytetu, to mająca do nich zastosowanie ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli z 1 lipca 1926 r. poz. 462/23 Dz. Ust., głosi w art. 58 ust. 5, iż przy przeniesieniach z urzędu lub w drodze konkursu, należą się nauczycielowi koszty przeniesienia. Z punktu widzenia jednak cytowanego przepisu art. 58 nie można uważać nominacji skarżącego za przeniesienie, gdyż z ust. 1 i 2 tego artykułu wynika niewątpliwie, iż przeniesienie może nastąpić jedynie na stanowisko „do innej szkoły“, a więc oczywiście do szkoły, podlegającej przepisom tej właśnie ustawy poz. 462/28 Dz. Ust., z wyłączeniem zatem (art. 1 punkt a) szkół akademickich, rządzących się odrębnymi dla siebie przepisami ustawowymi.

Na ten stan prawny nie ma wpływu podniesiona w skardze okoliczność, iż rozporządzenie Rady Ministrów z 17 września 1927 r. poz. 826 Dz. Ust. (§ 1) reguluje, między innymi, należności za przeniesienie funkcjonariuszy państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., a zatem również i nauczycieli szkół akademickich. Rozporządzenie to bowiem zostało wydane z mocy delegacji ustawowej, wyrażonej w ust. 2 art. 10 powołanej ustawy uposażeniowej, a upoważniającej Radę Ministrów do określenia wymienionej pod lit. *a* „należności za delegację, podróże służbowe i przeniesienia“; nie zmienia ono zatem zakresu świadczeń ze strony Skarbu Państwa, pozostawiając do oceny w świetle odnosnych przepisów czy w danym wypadku zachodzą warunki do przyznania należności z tytułu wymienionych zarządzeń urzędowych.

W niniejszej sprawie jednak, jak wywiedziono wyżej, brak *de lege lata* podstawy prawnej do uznania roszczenia skargi — jak to potwierdza pośrednio również okoliczność, iż w myśl noweli do rozporządzenia poz. 204/28 Dz. Ust. z 27 października 1932 r. poz. 819 Dz. Ust. (art. 19 ust. ost.) kwestja kosztów przeniesienia profesorów państwowych szkół akademickich będzie dopiero uregulowaną osobnemi przepisami — wobec czego N. T. A. nie dopatrując się nielegalności w zaskarżonem orzeczeniu, skargę na nie jako nieuzasadnioną, oddalił.

367 W wypadku, gdy władza, na zasadzie art. 90 ust. 2 rozporządzenia, o postępowaniu administracyjnem, odmówiła zmiany zaskarżonej do N. T. A. swej ostatecznej decyzji, nie przysługuje stronie środek prawny odwołania do instancji wyższej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 21 lutego 1933 r. L. Rej. 2440/30).

N. T. A. w sprawie A. D. we wsi S. przeciw orzeczeniom Urzędu Wojewódzkiego w W. z dnia 27 stycznia i 12 lutego 1930 L. AA. II 8/2 w przedmiocie zarządzeń związku wałowego gminy Cz. wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust., na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu akt sprawy, oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y. Podaniem z 2 stycznia 1930 przedłożył pełnomocnik mieszkańców wsi S., N., S., M., S., W. P. i W. N. gm. Cz. Ministerstwu Robót Publicznych odpis skargi, wniesionej do N. T. A. imieniem A. D., mieszkańca wsi S. oraz 95 mieszkańców wymienionych wsi na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w W. z 18 października 1929 L. AA. II—8—4 (L. Rej. N. T. A. 18/30) w przedmiocie świadczeń na rzecz związku wałowego gm. Cz. — z prośbą o polecenie Urzędowi Wojewódzkiemu traktowania tej skargi jako przedstawienia w myśl art. 90 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem.

W załatwieniu tego podania zawiadomił Urząd Wojewódzki w W. pismem z 27 stycznia 1930 L. AA II—8—2 wymienionego wyżej pełnomocnika, że nie widzi powodów do ponownego rozpatrywania sprawy i do wydania ponownego orzeczenia, wyjaśniając przytem swe stanowisko co do zarzutów, podniesionych w skardze do N. T. A.

Podaniem z 10 lutego 1930 zwrócił się wymieniony wyżej pełnomocnik do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o objaśnienie, czy przeciwko decyzji z 27 stycznia 1930 służy środek prawny i jaki, względnie czy tylko ewentualna skarga do N. T. A.

Urząd Wojewódzki pismem z 12 lutego 1930 L. AA. II—8—2 zawiadomił tegoż pełnomocnika, że odmowna decyzja z 27 stycznia 1930, wydana na podstawie art. 90 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem jest decyzją *sui generis* i nie podlega zaskarżeniu ani w toku instancyj, ani w drodze kasacji, wobec czego umieszczenie odnośnej klauzuli byłoby nieuzasadnione.

Na decyzje Urzędu Wojewódzkiego z 27 stycznia i 12 lutego 1930 L. AA. II—8—2 wniósł pełnomocnik A. D. skargę do N. T. A. a pismem de praes. 27 stycznia 1933 oświadczył zgodnie z art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1932 Dz. Up. 806, że skargę tę w dalszym ciągu popiera.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca przedewszystkiem, że go pozbawiono możliwości obrony w toku instancyj, gdyż wbrew zapatrywaniu pozwanej władzy decyzja z 27 stycznia 1930 nosi cechy merytorycznej decyzji i od każdej decyzji służy środek prawny odwołania.

N. T. A. nie przychylił się do zapatrywania skarżącego.

Art. 90 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z 22 marca 1928 Dz. U. P. 341 postanawia, że jeśli władza, która decyzję wydała, uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, może sama zmienić swoją decyzję, o ile z decyzji tej nie nabyły praw osoby inne.

Ustęp 2 tegoż artykułu głosi, że to samo stosuje się, gdy na decyzję władzy wniesiono skargę do sądu administracyjnego.

Wynika z tego, że w razie wniesienia skargi do N. T. A., władza, która wydała ostateczną zaskarżoną decyzję, może, o ile z decyzji tej nie nabyły praw osoby inne, sama zmienić tę swoją decyzję na korzyść strony skarżącej, że jednak skorzystanie z tego uprawnienia pozostawione jest swobodnemu uznaniu władzy i że stronie nie przysługuje na podstawie tego przepisu z racji wniesienia skargi do N. T. A. podmiotowe prawo domagania się ponownego rozstrzygnięcia sprawy, zakończonej ostateczną, zaskarżoną do N. T. A. decyzją, wreszcie, że ustawa nie przewiduje wogóle wydania formalnej odmownej decyzji w tym względzie.

Odmowa władzy skorzystania z uprawnienia, przysługującego jej na mocy powołanego art. 90 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem nie narusza praw strony i nawet gdyby została formalnie ujęta w formę decyzji nie może być wobec tego skutecznie zaskarżoną do N. T. A. Od takiej odmowy nie przysłu-

guje również stronie z natury rzeczy odwołanie do instancji wyższej, już choćby dlatego, że otwierałoby to w sprawie już ostatecznie zakończonej i poddanej orzecznictwu N. T. A. nowy nieprzewidziany ustawą tok instancyj administracyjnych i byłoby sprzeczne z celem skargi do N. T. A.

N. T. A. uznał zatem za trafne zapatrywanie pozwanej władzy, wyrażone w decyzji z 12 lutego 1930, że od jej decyzji z 27 stycznia 1930, odmawiającej zmiany zaskarżonego do N. T. A. orzeczenia z 18 października 1929 w trybie art. 90 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, nie przysługiwał skarżącemu środek prawny odwołania do instancji wyższej.

A ponieważ, jak już wyżej zaznaczono, decyzja odmowna pozwanej władzy z 27 stycznia 1930 nie narusza również i praw skarżącego, należało, nie wdając się w rozpatrywanie wywodów skargi co do meritum sprawy, oddalić skargę jako nieuzasadnioną.

368 Uwarunkowanie na zasadzie § 14 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z 7 grudnia 1926 poz. 66/27 Dz. Ust. decyzji, dotyczącej wyłączeń z art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust., złożeniem przez właściciela majątku planu wyłączonych obszarów nie jest sprzeczne z przepisami tejże ustawy.

(Wyrok N. T. A. z dnia 29 grudnia 1932 r. L. Rej. 8048/30).

N. T. A. w sprawie skargi Inż. J. K. w J. pow. M., na orzeczenie Ministra Reform Rolnych z dnia 10 maja 1930 r. w przedmiocie zobowiązania go do złożenia planu obszaru, wyłączonego na mocy art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, po przeprowadzonej dnia 29 grudnia 1932 r. rozprawie, oddala skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y. Na skutek wniosku J. K., właściciela majątków ziemskich J., S. i Zagrody J. w powiecie M., z 20 czerwca 1927 r. o wyłączenie z pod obowiązku parcelacyjnego na zasadzie art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej 331, 6387 *ha*, t. j. całej nadwyżki użytków rolnych w pomienionych majątkach, po za 180 *ha*, podlegającymi wyłączeniu z mocy art. 4, Minister Reform Rolnych po porozumieniu się z Ministrem Rolnictwa decyzją z 10 maja 1930 r. postanowił zwolnić od obowiązku parcelacyjnego 305 *ha*, upoważniając jednocześnie Okręgowy Urząd Ziemski w K. do prowizorycznego oznaczenia w porozumieniu z właścicielem granic zwolnionych obszarów oraz zobowiązując właściciela do złożenia temuż Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w ciągu 9 miesięcy od daty otrzymania zawiadomienia o prowizorycznym ustaleniu granic planu zwolnionego obszaru, sporządzonego na koszt właściciela przez mierniczego przysięgłego.

Powyższe orzeczenie w części, dotyczącej obowiązku złożenia planu zwolnionych obszarów, sporządzonego na koszt właściciela, zostało zaskarżone do N. T. A. przez tegoż J. K.

Władza pozwana, odpowiadając na skargę, wnosi o oddalenie jej, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że twierdzenie skarżącego, jakoby decyzja Ministra Reform Rolnych w części dotyczącej złożenia przez właściciela majątku sporządzonego na jego koszt planu obszarów, wyłączonych z mocy art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, nie była oparta na względach słuszności, — jest już z tego powodu nieuzasadnione, że zobowiązania właściciela do złożenia planu wyłączonych z art. 5 ustawy z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust. obszarów, jak to zresztą słusznie wyjaśnia i władza pozwana w odpowiedzi na skargę, nie można traktować jako odrębne, samodzielne zarządzenie, lecz jedynie jako nierozrwalną część składową zasadniczego orzeczenia, określającego ogólny obszar wyłączeń, czyli jako warunek, od wykonania którego uzależnione są moc i ważność tegoż orzeczenia; jakkolwiek bowiem orzeczenie to określa ogólną przestrzeń wyłączeń z art. 5, to jednak bez bliższego określenia położenia i granic wyłączonych obszarów staje się ono niewykonalne i to nie tylko dla właściciela, lecz również dla władz ziemskich ze względu na przepisy ust. e) art. 2 cz. I art. 15, cz. 1 art. 19 i cz. 1 art. 21, skoro zaś w danym wypadku bliższe określenie położenia i granic podlegających wyłączeniu obszarów władza w interesie właściciela pozostawiła wzajemnemu porozumieniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego z właścicielem majątku, to słuszne jest, by ten ostatni złożył plan tych obszarów.

Nieuzasadniony jest również zarzut skarżącego, iż żądanie złożenia przez niego planu nie jest przewidziane żadnym przepisem prawnym, albowiem § 14 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z 7 grudnia 1926 r. poz. 66/27 Dz. Ust., na którym m. in. władza pozwana oparła swe orzeczenie, wyraźnie postanawia, że decyzje, dotyczące wyłączeń z art. 5, mogą być uwarunkowane złożeniem planu tych wyłączeń, nie można zaś twierdzić, by powołany przepis § 14 wychodził po za ramy ustawy o wykonaniu reformy rolnej, skoro p. 3 art. 5 tejże ustawy przewiduje możliwość udzielania zwolnień z powyższego artykułu pod określonymi warunkami.

Wobec powyższego Trybunał skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

369

Przepis zdania 1 art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z 19 stycznia 1928 r. (poz. 86 Dz. Ust.), że postępowanie przed sądami administracyjnymi odbywa się według przepisów o postępowaniu sporno-administracyjnym, odnosi się tylko do postępowania przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi i wydziałami powiatowymi (miejskimi) o ile one spełniają funkcje sądów administracyjnych (art. 94 ust. 1) nie dotyczy zatem wypadków, przewidzianych w art. 95 pkt. 2 tego rozporządzenia.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 czerwca 1933 r. L. Rej. 352/31).

N. T. A. w sprawie sporno - administracyjnej M. K. w T. przeciw Wydziałowi Powiatowemu w T. w przedmiocie wymiaru emerytury, na skutek odwołania pozwanego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w T. z dnia 28 października 1930 r. L. Rej. S. 401/30, po przeprowadzonej dnia 23 czerwca 1933 r. rozprawie, zmienia zaczępiony wyrok i oddała skargę bez merytorycznego rozpatrzenia.

P o w o d y. Uwzględniając częściową skargę M. K., emerytowanego dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności w T., na orzeczenie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w T. z dnia 10 kwietnia 1930 r. L. dz. W. T. 6—13/30, w przedmiocie wymiaru emerytury, Wojewódzki Sąd Administracyjny w T. wyrokiem z dnia 28 października 1930 r. L. Rej. S. 491/30 zaliczył powodowi do wyслуги emerytalnej cały czas służby wojskowej w b. państwie niemieckiem od 4 października 1898 r. do 13 stycznia 1920 r. oraz służbę w Wydziale Powiatowym powiatu T. Natomiast oddalono powoda z żądaniem skargi odnośnie dodatku ekonomicznego za drugiego członka rodziny.

Od tego wyroku wniósł pozwany odwołanie do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Pismo odwoławcze zarzuca, iż sąd I instancji naruszył przepis § 7 ustawy o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych z 30 lipca 1899 r. (Zb. Ust. pr. str. 141) oraz art. 96 pkt. 2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (poz. 86 Dz. Ust.), ponieważ według ust. 1 zdanie 2 cytowanego § 7 ustawy z r. 1899 postępowanie sporno - administracyjne ma miejsce tylko wówczas, gdy chodzi o pytanie, jaką część dochodów służbowych należy przy ustalaniu emerytury uważać za pobory. Skoro więc w niniejszej sprawie nie chodzi o tę kwestję, lecz o wysokość zaopatrzenia, to właściwem było jedynie postępowanie uchwałowe, w którym według art. 96 pkt. 2 i 98 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 orzeka nie Wojewódzki Sąd Administracyjny, lecz Izba Wojewódzka.

Na wywody te zaznacza N. T. A., że powołany wyżej przepis ustawy o urzędnikach komunalnych postanawia, iż o spornych roszczeniach majątkowych urzędników komunalnych, wynikających z ich stosunku służbowego, w szczególności o roszczeniach w przedmiocie uposażenia zwrotu kosztów podróży, emerytury, oraz o roszczeniach spornych pozostałych po urzędnikach, w przedmiocie darów z łaski, lub pensji wdowiej i sierocej u c h w a ł a Wydział Obwodowy.

O ile uchwała dotyczy kwestji, jaką część dochodu służbowego należy przy ustaleniu roszczeń emerytalnych uważać za pobory, wydaje się ją z zastrzeżeniem przysługującego stronom w ciągu dwóch tygodni prawa skargi do Wydziału Obwodowego w postępowaniu sporno - administracyjnem. Poza tem na uchwałę wydaną w pierwszej lub na skutek zażalenia w drugiej instancji, przysłu-

guje w terminie prekluzyjnym sześciu miesięcy po doręczeniu skarga na zwykłej drodze prawa.

Z przepisu tego wynika, że wszelkie roszczenia w tym paragrafie wymienione podlegają w pierwszej instancji rozstrzygnięciu powołanej do tego władzy w postępowaniu t. zw. uchwałowym, a dopiero od tego orzeczenia służy, zależnie od rodzaju roszczenia albo zażalenie do władzy wyższej, lub skarga na drodze sądowej, albo w ciągu dwóch tygodni skarga w postępowaniu sporno - administracyjnym do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Skoro więc Wojewódzki Sąd Administracyjny na skutek skargi powoda wdrożył odrazu postępowanie sporno - administracyjne i sprawę rozstrzygnął wyrokiem, nie mając do tego formalnej podstawy, należało wyrok ten już z tego powodu zmienić, a skargę oddalić bez merytorycznego rozpatrzenia, przyczem N. T. A. nie potrzebował już zajmować się poruszoną w piśmie odwoławczem kwestją, czy wobec przepisu art. 95 pkt. 2 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. do rozstrzygnięcia tej sprawy w postępowaniu uchwałowym mógł być ze względu na potrzeby ustnej rozprawy powołanym Wojewódzki Sąd Administracyjny, czy też Izba Wojewódzka (art. 96 i 98), ani też dalszą kwestją, czy ze względu na charakter roszczenia, o które chodzi, od orzeczenia wydanego w postępowaniu uchwałowym byłoby stronie przysługiwało według § 7 ustawy o urzędnikach komunalnych prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W odpowiedzi na odwołanie powód — między innymi dla sprawy już nieistotnymi wywodami — wskazuje na to, że według art. 99 ust. 1 rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1928 r. postępowanie przed sądami administracyjnymi odbywa się według postępowania sporno - administracyjnego. O ile powód powołując się na ten przepis chciał wskazać, że sąd a quo słusznie skargę jego rozpatrzył w tem postępowaniu, to zaznaczyć należy, że twierdzenie takie nie miałoby oparcia w powołanym napisie, ponieważ art. 99 w ustępie pierwszym powołuje wyraźnie Sądy Administracyjne, wymienione w art. 94, a więc wojewódzkie sądy administracyjne i wydziały powiatowe (miejskie), o ile one spełniają nadal funkcje sądów administracyjnych; przepis art. 99 ust. 1 nie odnosi się więc do wypadków, gdy władze te na mocy wyjątkowego przepisu art. 95 pkt. 2 powołane są do rozstrzygania spraw pod pewnemi tam określonymi warunkami w postępowaniu uchwałowym po przeprowadzeniu rozprawy ustnej, przewidzianej w tem postępowaniu w § 119 ustawy o ogólnym Zarządzie Kraju. Wynika to zresztą także z dalszej części pierwszego ustępu art. 99, który, przepisując postępowanie uchwałowe dla wydziałów powiatowych (miejskich) cytuje wyraźnie art. 96 i 98, a więc nie wprowadza postępowania uchwałowego w wypadkach, gdy wydziały powiatowe (miejskie) spełniają na zasadzie cytowanego artykułu 94 funkcje sądów administracyjnych.

Z tych powodów N. T. A. orzekł jak na wstępie.

370 Ustalenie dochodu, podlegającego państw. podat-
kowi dochodowemu, odmiennie od zeznania, przy nie-
zastosowaniu względem płatnika zaoczności, stanowi
wadliwość postępowania.

(Wyrok N. T. A. z dnia 22 stycznia 1934 r. L. Rej. 338/21).

N. T. A. w sprawie skargi I. S. notariusza w L. na orzeczenie Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w L. z dnia 25 sierpnia 1930 r. w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na rok 1928, po przeprowadzonej dnia 22 stycznia 1934 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y. Skarżący zeznał dochód z kancelarii notarialnej w kwocie zł. 93.486 gr. 29 i dochód z kapitałów w kwocie 300 zł. 23 gr., a w dziale II podał, jako podlegające odliczeniu odsetki i podatki w kwocie zł. 6.925,51 tak, iż netto dochód wykazał na 1928 r. podatkowy zł. 86.861,01 i dodatkowo wyjaśnił, że ksiąg handlowych nie prowadzi i że zapomniał podać w dziale II do odliczenia kwotę zł. 2.995,4, zapłaconą jako resztę podatku obrotowego za 1927 rok.

Władza I instancji ustaliła dochód skarżącego, wobec nieprowadzenia ksiąg, na zasadzie średniej zyskowności na kwotę zł. 99.603,91, wyprowadzając go z 50 %-ej stawki zysku obrotu w kwocie zł. 200.423,50.

Od tego wymiaru skarżący wniósł odwołanie, w którym zaznaczył, że jego 50% obrotu otrzymują tytułem wynagrodzenia zastępca jego i referenci, a ponadto należy od przychodu brutto potrącić wydatki na lokal, kancelarię, nadliczbowe godziny i odliczenia z działu II zeznania, tak iż ogólny czysty dochód nie przekracza kwoty, wskazanej w odpowiedzi na dekret wątpliwości z dnia 12 października 1929 r., a ponadto zarzucił, że wyjaśnienia jego nie zostały uwzględnione przez władzę I instancji, gdyż w kilka godzin po wysłaniu tego pisma pocztą, t. j. w dniu 12 października 1929 r., otrzymał już nakaz płatniczy.

Władza odwoławcza, — po zasięgnięciu opinii u 2 rzeczoznawców, jak głosi adnotacja w aktach, wskazanych przytem przez rekurenta, którzy określili wysokość wydatków kancelaryjnych, poza 50% zysku brutto, który zabierają pracownicy notariusza na około 50% łącznie ze wszystkimi odliczeniami — częściowo uwzględniła odwołanie i zmniejszyła dochód skarżącego do kwoty zł. 95.501 gr. 40.

W skardze do N. T. A. skarżący zarzuca, że władza pozwana zastosowała za niską normę potrąceń na wydatki kancelaryjne, oraz, że nie uwzględniła odliczeń, wskazanych w dziale II.

Władza pozwana wnosi o oddalenie skargi, zaznaczając, że skarżący żadnych zarzutów formalnych nie podniósł, że pozatem zarzuty skargi są nieuzasadnione, gdyż 50% stawkę zastosowała władza zgodnie z opinią rzeczoznawców, a ponadto, że wobec wypośredkowania dochodu na podstawie norm szacunkowych, władza

nie była już obowiązana do uwzględnienia oddzielnych odliczeń, gdyż są one już uwzględnione przy szacowaniu dochodu według norm średniej zyskowności.

N. T. A. w granicach skargi rozważył co następuje:

Jak wykazuje brzmienie zaskarżonego orzeczenia, władze I i II instancji nie zastosowały wobec skarżącego zaoczności z art. 63 ust. 2 ustawy, a mimo to dochód został ustalony odmiennie od zeznania. Skarżący miał przeto pełne prawa do merytorycznego kwestjonowania podstaw wymiaru podatku, władza zaś pozwana miała obowiązek rozprawienia się z temi zarzutami, zwłaszcza, co do nieuwzględnienia wpłaconych podatków, w okoliczności zatem, że władza w tym stanie rzeczy pominęła wyjaśnienia podatnika względnie zarzuty odwołania, N. T. A. dopatrzył się naruszenia istotnych form postępowania wymiarowego, połączonego ze szkodą dla skarżącego i na zasadzie p. 3 art. 84 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 27 października 1932 r. o N. T. A. (Dz. U. poz. 806) uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, zarządzając jednocześnie na podstawie ust. 1 art. 95 tegoż rozporządzenia zwrot wniesionej opłaty.

371 Brak w orzeczeniu uzasadnienia taryfikacji towarów, podlegających oceniu, stanowi wadliwość postępowania, braku tego nie uzupełnia powołanie się władzy na postanowienie taryfy celnej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 7 grudnia 1933 L. Rej. 8226/30 i 8227/30).

N. T. A. w sprawie skarg firmy „M. B.“ w W. na orzeczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 5 września 1930 r. L. D. IV. 16942/2/30 i z dnia 8 września 1930 r. L. D. IV. 16944/2/30 w przedmiocie wymiaru opłat celnych, po przeprowadzonej dnia 7 grudnia 1933 r. rozprawie, uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania oraz zarządza zwrot opłat od skarg.

P o w o d y. Firma M. B. w W. zgłosiła w/g deklaracji celnej Nr. 30434/30 dnia 21 sierpnia 1930 w Urzędzie Celnym w W. 10 worków pestek do oclenia. Towar ten uznał Urząd za migdały bez łupinek i zastosował do niego poz. 11 p. 2 tar. cel. oraz uwagę do tej pozycji. Strona nie godząc się na tę taryfikację towaru i żądając oclenia go jako ziarnka brzoskwiniowe w/g poz. 62 p. 8 tar. celnej, zgłosiła zażalenie przy oceniu, a następnie w myśl art. 16 rozporządzenia o taryfie celnej z 11 czerwca 1920 poz. 314 Dz. Ust. protokolarnie. Orzeczeniem z 5 września 1930 l. D. IV. 16942/2/30 orzekło Ministerstwo Skarbu, że towar stanowią w/g. nadesłanej próby wyłuszczone ziarnka morelowe i że towar ten podlega oceniu w/g. poz. 11 p. 1 i uwagi do tej poz. tar. celnej.

Skarga uważa to orzeczenie za niesłuszne i podlegające uchyleniu, ponieważ samo to orzeczenie stwierdza, iż towar stanowią wyłuszczone ziarnka morelowe, podczas gdy powołana w niem po-

zycja tar. cel. mówi o orzechach; zdaniem skargi stanowią towar pestki i ziarnka owocowe, podlegające ocłeniu w/g. poz. 62 p. 8 tar. cel., a nie orzechy, o których jest mowa w poz. 11 p. 1 i uwadze do tej poz. Zdaniem zatem skargi narusza zaskarżone orzeczenie postanowienia obu tych pozycji tar. cel. stwierdzając, że towar stanowią ziarnka morelowe, a mimo to stosując do niego taryfikację miarodajną jedynie dla orzechów.

Władza pozwana zwalcza w odpowiedzi na skargę zarzut skargi, wskazując na intencję taryfy celnej, widoczną z układu taryfy. Poz. 62 objęta jest grupą III towarów, przewidującą „materjały i wyroby drzewne“, sama zaś poz. 62 nosi określenie „rośliny i ich części“, zaś p. 8 tej poz. nosi określenie „pestki i ziarnka drzew owocowych“. Zdaniem władzy pozwanej wynika z brzmienia i ducha tych określeń, iż chodzi tu tylko o towary o przeznaczeniu technicznym, przemysłowym, nasiennym, dekoracyjnym i t. p., a nie spożywczem; towary bowiem o tem ostatniem przeznaczeniu objęte są grupą I tar. cel., przewidującą „produkty spożywcze i zwierzęta“. Władza wywodzi dalej, że sporny towar używany jest wyłącznie jako namiastka orzechów lub migdałów przy wyrobie ciast cukierniczych, a więc jako artykuł spożywczy, zatem zastosowanie na podstawie art. 7 rozporządzenia o taryfie celnej poz. 11 tar. celnej, umieszczonej w grupie I, jest zgodne z taryfą i jej intencją.

W drugiej analogicznej sprawie tej samej firmy są stan faktyczny, sporne zagadnienie, treść zaskarżonego orzeczenia, skargi i odpowiedzi na skargę identyczne. N. T. A. postanowił więc na podstawie art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. obie sprawy traktować łącznie.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie stwierdziło, że omawiany towar stanowią wyłuszczone ziarnka morelowe. Gdy zaś ziarnka drzew owocowych przewidziane są w poz. 62 p. 8 tar. cel., miała skarżąca na podstawie tego stwierdzenia podstawę mniemania, że ta właśnie poz. tar. cel. jest miarodajną przy ocłeniu towaru. Tymczasem pomimo owego stwierdzenia rodzaju towaru uznało zaskarżone orzeczenie dalej, że towar podlega ocłeniu w/g. poz. 11 p. 1, przewidującej orzechy, przyczem orzeczenie nie zawiera żadnego bliższego uzasadnienia tej taryfikacji. Uzasadnienie takie zaś było konieczne w rozpatrywanej sprawie tak ze względu na ogólne zasady postępowania, jak zwłaszcza wobec tego, że skarżąca z pierwszej części zaskarżonego orzeczenia (odnoszącej się do stwierdzenia rodzaju towaru) nie miała podstaw bez wskazania jej przez władzę danych ku temu, do wnioskowania o sposobie taryfikacji, ustalonym w dalszej części orzeczenia. Brak tego uzasadnienia uznał więc N. T. A. za wadliwość postępowania, która była istotną i połączoną ze szkodą dla skarżącej, bo uniemożliwiła ona stronie skarżącej pełną obronę jej praw w postępowaniu kasacyjnem.

Wyjaśnienia zaś władzy pozwanej, zawarte w odpowiedzi na skargę, dla jakich powodów zdaniem władzy taryfikacja ustalona w zaskarżonem orzeczeniu jest właściwą, a w szczególności, także powołanie się władzy pozwanej na postanowienie art. 7 rozporządzenia o taryfie celnej, nie mogą uzupełnić braków w uzasadnieniu orzeczenia, o których mowa wyżej, a to choćby ze względu na postanowienie art. 58 pkt. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o N. T. A. z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust.

Z tych powodów N. T. A. wspomniane orzeczenie na podstawie pktu 3 art. 84 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o N. T. A. uchylił z powodu wadliwego postępowania.

372 Stosunek członka zarządu do spółki akcyjnej sam przez się nie jest stosunkiem służbowym, a taki stosunek powstaje dopiero przez zawarcie ze spółką akcyjną umowy służbowej.

(Wyrok N. T. A. z dnia 6 lutego 1934 L. Rej. 4912/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Firmy B. K. i S-ka w Ł. na orzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 kwietnia 1931 r. Nr. 7194/U II/30 w przedmiocie wymiaru składek w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków, po przeprowadzonej dnia 4 stycznia 1934 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

P o w o d y. Urząd Wojewódzki w Ł. orzeczeniem z września 1929 r. Nr. VII. P. U. 3472/I oddalił sprzeciw firmy B. K. i S-ka, Zakłady Graficzne, Spółka Akcyjna w Ł., wniesiony przeciwko orzeczeniom Zakładu Ubezpieczenia od wypadków, Oddziału w Ł., z dnia 24 kwietnia 1929 r. L. L. 17786 i 17786/a, którymi nałożono na firmę m. i. obowiązek ubezpieczenia Prezesa Zarządu B. K., uznając go za pracownika przedsiębiorstwa tej firmy. Odwołania nazwanej firmy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej decyzją z dnia 10 kwietnia 1931 r. Nr. 7194/21 II/30 nie uwzględniło, wobec czego firma wniosła do N. T. A. skargę.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Niespornem jest, że B. K. jest Prezesem Zarządu skarżącej Spółki, a jako taki jest niewątpliwie członkiem tego zarządu. Otóż z postanowień Rozdziału II, Działu III prawa o spółkach akcyjnych (poz. 383 Dz. U. z r. 1928) wynika, że stosunek członka zarządu do spółki akcyjnej sam przez się nie jest stosunkiem służbowym, a taki stosunek powstaje dopiero przez zawarcie ze Spółką Akcyjną umowy służbowej.

W odniesieniu tedy do niniejszej sprawy jest do rozstrzygnięcia kwestja, czy władza pozwana w zebrany materiał faktycznym miała dostateczne dane, aby uznać, że między Prezesem Zarządu B. K., a skarżącą Spółką istnieje umowa służbowa, nada-

jąca mu charakter urzędnika tej Spółki, a temsamem uzasadniająca obowiązek jego ubezpieczenia od wypadków.

W tym względzie stwierdzić należy, że według przedłożonych akt sprawy inspektor Zakładu Ubezpieczenia od wypadków podał do protokołu z dnia 14 marca 1929 r., że B. K. otrzymywał od skarżącej firmy „pobory“, które w myśl uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy wynosiły do dnia 31 grudnia 1925 r. po 1.500 zł. miesięcznie, a od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1928 r. po 2.000 zł. miesięcznie. Przeciwnie temu stwierdzeniu otrzymywania poborów zaoponował obecny przy spisaniu wspomnianego protokołu B. K., podając, że wymienione kwoty były mu wypłacane za czynności jego jako pełnomocnika i wykonawcy uchwał Walnego Zgromadzenia.

W kwestji charakteru wynagrodzenia B. K., jakie otrzymywał od skarżącej firmy, znajduje się jeszcze w aktach sprawozdanie buchaltera IV Urzędu Skarbowego w Ł. z dnia 26 lipca 1930 r.; jednak to sprawozdanie dotyczy wynagrodzenia K. w roku operacyjnym 1929, zatem nie odnosi się do czasu poprzedniego, o który tu właśnie chodzi. Gdy zaś według stanu akt władze obu instancyj nie zarządziły pozatem dalszych dochodzeń uzupełniających, jedyną podstawą dla oceny, czy K. pobierał wspomniane wynagrodzenie z tytułu umowy służbowej, pozostaje wskazany wyżej protokół z dnia 14 marca 1929 r. Atoli treść tego protokołu nie uprawnia jeszcze do przyjęcia, że istniała w owym czasie umowa służbowa, zwłaszcza że według art. 86 prawa o spółkach akcyjnych umowy między członkami zarządu a spółką zawiera rada nadzorcza, względnie pełnomocnicy, wybrani przez Walne Zgromadzenie; czy wszakże w odniesieniu do K. umowa taka była zawarta, w aktach niema śladu.

Gdy więc stan faktyczny sprawy wymaga uzupełnienia, należało zaskarżone orzeczenie uchylić na zasadzie art. 84 punkt 1 prawa o N. T. A. (poz. 806 Dz. U. z 1932 r.) z powodu wadliwego postępowania.

373 Dla uzyskania wyższego przerachowania asygnat Skarbu Polskiego z 1918 r. otrzymanie tych asygnat w posagu od teścia nie jest równoznaczne z otrzymaniem ich w drodze spadku.

(Wyrok N. T. A. z dnia 8 października 1934 L. Rej. 1435/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Bronisława B. z B., na orzeczenie Urzędu Długów Państwa z dnia 20 października 1931 r., Nr. 122605, dotyczące wyższego przerachowania asygnat Skarbu Polskiego z 1918 r. oraz obligacji 5% wewnętrznej pożyczki państwowej z 1920 r., po przeprowadzonej dnia 8 października 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

Powody. Orzeczeniem z dnia 20 października 1931 N. 122605 Komisja, powołana do rozstrzygania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920, nie przy-

znała Bronisławowi B. wyższego przerachowania obligacji 5% krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej 1920 r. im. wart. 27.200 mk. oraz wypłaconych na nie asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 26.200 mk., podając w uzasadnieniu swego orzeczenia jako powód odmowy wyższego przerachowania, że petent nie złożył dowodów nabycia wymienionych walorów.

Orzeczenie to zaskarżył B. do N.T.A., który rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że władza pozwana: 1) nie zbadała dowodów, znajdujących się w posiadaniu urzędów, które z ramienia Min. Skarbu zajmowały się lokowaniem asygnat i pożyczek, 2) nie zażądała od skarżącego złożenia odnośnych dowodów, 3) dopuściła się obrazy art. 2, 3 i 5 ustawy z 20 lipca 1925 r. (Dz. U. poz. 629).

Powyższe zarzuty skargi w odniesieniu do odmowy wyższego przerachowania asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. są nieuzasadnione.

Wbrew bowiem twierdzeniu skarżącego, którego Urząd Poż. Państwowych bezskutecznie wzywał pismami z dnia 22 listopada 1927 r. i z dnia 16 stycznia 1930 za N. 108295/122605 do przedłożenia dowodów nabycia asygnat i wyjaśnienia, kiedy i gdzie te asygnaty nabył, wspomniany urząd, jak wykazują akta sprawy, przeprowadził również odnośną korespondencję z instytucjami, którym według posiadanych w urzędzie danych zostały w swoim czasie wydane do sprzedaży asygnaty, wymienione przez skarżącego w Zarządzie Parowozowni w R. na obligacje 5% krótkoterminowej pożyczki państwowej 1920 r. Załączone do akt odpowiedzi tych instytucyj stwierdzają, że skarżący omawianych asygnat w oznaczonych instytucjach nie nabywał, natomiast z odpowiedzi Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w K. z 30 marca 1931 r. Nr. IV/2 2605/1931 na zapytanie U. P. P. z 3 lutego 1931 Nr. 122605 wynika, że z wymienionych przez skarżącego w Zarządzie Parowozowni w R. na obligacje krótkoterminowej pożyczki 1920 r. asygnat im. wart. 26.200 kor. część asygnat na ogólną sumę im. wart. 5200 kor. skarżący otrzymał w posagu od swego teścia Franciszka P. Skoro więc w tych warunkach władza pozwana odmówiła skarżącemu wyższego przerachowania asygnat quaestionis, nie mógł N.T.A. dopatrzeć się w tem obrazy powołanych w skardze przepisów ustawowych, ponieważ według art. 2 powołanej wyżej ustawy prawo do wyższego przerachowania przysługuje zasadniczo tylko pierwotnym nabywcom, za jakich w myśl art. 3 są uważani posiadacze, którzy udowodnią, że odnośne tytuły nabyli w instytucjach, które dokonały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa oraz wykażą termin ich nabycia. Tej zaś okoliczności, jak to wyżej wykazano, skarżący co do asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 26.200 kor. nie udowodnił. Nie zachodzi również po stronie skarżącego w odniesieniu do tych asygnat i specjalny warunek przewidziany w ostatnim ustępie art. 2 omawianej ustawy w brzmieniu znowelizowanym rozporzą-

dzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 (Dz. Ust. poz. 560), ponieważ otrzymanie w posagu od teścia nie jest równoznaczne z otrzymaniem tychże asygnat w drodze spadku.

Również są nieuzasadnione wyżej przytoczone zarzuty skargi i w odniesieniu do odmowy wyższego przerachowania obligacyi krótkoterminowej pożyczki 1920 r. im. wart. 27.200 mk. Aczkolwiek bowiem przedłożone przez skarżącego poświadczenie Zarządu Parowozowni w R. z 11 stycznia 1928 r. i pismo Dyrekcji Kolejowej w K. z 30 marca 1931 r. stwierdzają ogólnikowo, iż skarżący wymienił asygnaty Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 26.200 kor. na obligacje krótkoterminowej pożyczki 1920 r., to jednak wymienione dowody nie wykazują wcale ani ilości otrzymanych z tej wymiany obligacyi, ani ogólnej sumy im. wartości, ani numerów tych obligacyi. Stwierdzenie zaś samego faktu nabycia bez wymienionych okoliczności, nie wystarcza dla uzyskania prawa do wyższego przerachowania omawianych walorów, albowiem jak to wynika z art. 2 i 3 powołanej wyżej ustawy i z § 2 rozporządzenia wykonawczego do niej Min. Skarbu z dnia 6 października 1925 r. (Dz. Ust. poz. 736) dla uzyskania wyższego przerachowania ubiegający się o to, prócz samego faktu nabycia zgłoszonych do wyższego przerachowania walorów w instytucjach, wymienionych w art. 3 powołanej ustawy, powinien udowodnić także i datę nabycia tychże oraz, że do konwersji zostały przedłożone te same walory, które zostały przez niego nabyte. Co do tych zaś okoliczności wymienione dokumenty żadnej wzmianki nie zawierały, a szczegółowego rozrachunku w przedmiocie wymiany przez skarżącego asygnat Skarbu Polskiego 1918 na obligacje krótkoterminowej pożyczki 1920 z podaniem wartości nominalnej obligacyi ani Zarząd Parowozowni w R., ani Dyrekcja Kolejowa w K., pomimo skierowanych do nich w tym przedmiocie pism Urzędu Pożyczek Państwowych z dnia 16 stycznia 1930 r. N. 9991/122605 i z dnia 3 lutego 1931 r. N. 122605 — nie nadesłały, wobec czego N. T. A. nie mógł się dopatrzyć naruszenia cytowanych wyżej przepisów ustawowych w nieuwzględnieniu omówionych wyżej dowodów.

Kierując się powyższemi rozważaniami, N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

374 Dla uzyskania wyższego przerachowania asygnat Skarbu Polskiego z 1918 r. i obligacyi pożyczki państwowej z 1920 r. potrzeba także utrzymania ciągłości posiadania tych samych walorów.

(Wyrok N. T. A. z dnia 25 czerwca 1934 L, Rej. 8751/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Banku Ludowego, Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w G., na orzeczenie Komisji przy Urzędzie Długów Państwa z dnia 16 kwietnia 1932 r., Nr. 98663, dotyczące wyższego przerachowania obligacyi 5% długoterminowej i krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej

z 1920 roku, po przeprowadzonej dnia 25 sierpnia 1934 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : W podaniu z dnia 31 kwietnia 1926 r., wniesionem do Urzędu Pożyczek Państwowych i uzupełnionem podaniami z dnia 28 lutego 1928 r. i 27 czerwca 1929 r., „Bank Ludowy, Spółdzielnia z nieogr. odpow. w G.” zgłosił do dodatkowej konwersji skonwertowane na obligacje pożyczki konwersyjnej 1924 r. obligacje 5% długo- i krótkoterminowej wewn. pożyczki państwowej 1920 r. im. wart. 2,714.000 mk., przyczem w podaniu z dnia 28 lutego 1928 wyjaśnił, że wśród zgłoszonych do dodatkowej konwersji obligacji znajdują się również obligacje, nabyte w drodze wymiany asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 225.000 mk.

Orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 1932 r. Nr. 98663 Komisja powołana do rozstrzygania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920, przyznała wymienionemu bankowi wyższe przerachowanie obligacji oznaczonej pożyczki im. wart. mk. 2,046.000 według skali art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r. (Dz. Ust. poz. 629) za miesiące maj—czerwiec 1920 r., t. j. 1 mk. = 0,033 zł. i mk. 609.900 według skali tegoż artykułu za miesiąc kwiecień, t. j. 1 mk. = 0,037 zł. Natomiast nie przyznała wyższego przerachowania obligacji wymienionej pożyczki w kwocie 57.000 marek pol., jako nabytych po dniu 1 grudnia 1920 r., jak również nie przyznała wyższego przerachowania asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. w kwocie 225.000 mk., ponieważ bank nie udowodnił, iż obligacje 5% pożyczki państwowej z 1920 r., uzyskane z wymiany powyższych asygnat, były przez cały czas w posiadaniu banku, a następnie zostały skonwertowane na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924, uwzględniając tę okoliczność, że ogólna ilość nabytych przez bank obligacji z r. 1920 przekracza znacznie ogólną ilość tych obligacji zgłoszonych do konwersji w r. 1924.

W skardze do N. T. A. Bank Ludowy w G. kwestjonuje odmowę wyższego przerachowania obligacji, uzyskanych z wymiany asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 225.000 mk., które, zdaniem skarżącego, należało przerachować podług daty nabycia tych asygnat, mianowicie według normy ustalonej cytowanym wyżej przepisem dla miesiąca marca 1919 r., t. j. 1 mk. = 0,50 zł., wywodząc w uzasadnieniu powyższego zarzutu, że zakwestjonowane asygnaty znajdowały się w liczbie asygnat im. wart. 544.000 mk., zamienionych na obligacje pożyczki 1920 r. im. wart. 653.400 mk., które pozostawały w posiadaniu skarżącego do czasu konwersji na pożyczkę konwersyjną 1924 r.; na dowód tego powołał się skarżący na załączony do skargi uwierzytelniony odpis wyciągu z ksiąg handlowych, zawierający wykaz numerów obligacji, uzyskanych z wymiany wspomnianych asygnat z oznaczeniem odnośnego arkusza subskrypcyjnego twierdząc, że wskazane numery obligacji zgadzają się w zupełności z numerami obligacji, zgłoszonych do konwersji, i że rzeczą tedy władzy pozwanej było przeprowadzić sprawdzenie tych dowodów w odnośnej kasie Skarbowej.

W związku z powyższym zarzutem N. T. A. rozważył, co następuje:

W myśl art. 2 powołanej wyżej ustawy dodatkowej konwersji na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej 1924 r. podlegają asygnaty Skarbu Polskiego 1918 r. i obligacje 5% długo- i krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, nabyte przy urzędowej sprzedaży w terminie do dnia 1 grudnia 1920 r. i pozostające do-tychczas w posiadaniu pierwotnych nabywców, za jakich w myśl art. 3 tejże ustawy są uważani posiadacze, którzy udowodnią, że odnośne tytuły nabyli w instytucjach, które dokonały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa oraz wykażą termin ich nabycia. Z przytoczonych przepisów wynika, że dla uzyskania wyższego przerachowania wymienionych wyżej walorów potrzeba udowodnić nie tylko nabycie ich w powyżej wskazany sposób, lecz także utrzymanie ciągłości posiadania tych samych walorów. W tym celu rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 6 października 1925 r. (Dz. Ust. poz. 736) w § 2 nakłada na ubiegającego się o wyższe przerachowanie wyraźny obowiązek dołączania już do podania o dodatkową konwersję wszystkich dowodów, dotyczących wymienionych wyżej okoliczności. O ile chodzi więc o obligacje względnie asygnaty quæstionis, obowiązkiem skarżącego było wykazać na podstawie odnośnych dowodów, które w myśl zasad wyżej wyłuszczonych powinien był dołączyć już do podania z dnia 31 kwietnia 1926 r., że do konwersji w dniu 10 grudnia 1924 r. w Kasie Skarbowej w W. złożył te same obligacje 5% pożyczki 1920 r., które uzyskał z wymiany asygnat Skarbu Polskiego 1918 r. im. wart. 225.000 mk. Tej okoliczności zaś skarżący wcale nie udowodnił, albowiem przedstawione przez niego w toku postępowania administracyjnego dowody poza ogólną kwotą im. wart. uzyskanych z wymiany asygnat obligacyj, nie zawierają żadnej innej specyfikacji tychże, na której podstawie mogłaby być stwierdzona ciągłość posiadania przez skarżącego tych obligacyj aż do chwili skonwertowania ich na pożyczkę konwersyjną. Z przedłożonego natomiast przez skarżącego i załączonego do akt uwierzytelnionego wyciągu z ksiąg handlowych z dnia 25 czerwca 1929 r. tudzież z przeprowadzonego z polecenia Urzędu Pożyczek Państwowych przez Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych badania tychże ksiąg wynika, że skarżący bank, będąc sam, jak to stwierdza załączone do akt zaświadczenie Banku Polskiego, Oddział w B. z dnia 15 marca 1929 r. Nr. 328, placówką subskrypcyjną, sprzedawał wymienione wyżej walory w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa, a nadto dokonywał niemi obrotów bankowych, skupując te walory od osób prywatnych oraz w innych placówkach upoważnionych do ich sprzedaży w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa i sprzedając je na własny rachunek. Trafnie przeto podnosi w odpowiedzi na skargę władza pozwana, że wobec powyższych okoliczności skarżący bank winien był udowodnić na podstawie wykazu numerów emisyjnych odno-

śnych tytułów, że obligacje quaestionis przechodzą z wymiany nabitych w urzędowej sprzedaży na własny rachunek asygnat i że te same obligacje pozostawały w posiadaniu skarżącego aż do chwili ich konwersji na pożyczkę konwersyjną, a ponieważ tego rodzaju dowodów skarżący nie przedstawił, to w odmowie wyższego przechowania rzeczonych obligacyj względnie asygnat nie mógł się dopatrzeć N. T. A. nielegalności. Co się tyczy powołanego w skardze odpisu z wyciągu z ksiąg handlowych uwierzytelnionego przez notariusza w K. 24 sierpnia 1922 r., to pomijając, że powołany dowód nie zawiera dostatecznych danych do stwierdzenia powyższych okoliczności, dowód ten nie może być obecnie uwzględniony w postępowaniu kasacyjnem przez N. T. A. w myśl ust. 3 art. 83 prawa o N. T. A. (Dz. U. poz. 806/32), ponieważ nie był powoływany w toku postępowania administracyjnego przed wydaniem zaskarżonej decyzji, kierując się powyższymi rozważeniami N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

375 Sędziemu, mianowanemu na stanowisko sędziowskie po zakończeniu okresu organizacji jednolitego sądownictwa, nie zalicza się czasu służby, poprzedzającej to mianowanie w trybie art. 16 ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z dnia 5 grudnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 1107.

(Wyrok N. T. A. z dnia 22 marca 1934 L. Rej. 4323/31).

N. T. A. w sprawie ze skargi Dr. Franciszka M. na orzeczenie Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 17 marca 1931 r. L. II 0.3698/31 w przedmiocie uposażenia, po przeprowadzonej dnia 22 marca 1934 roku rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y : Decyzją Prezesą Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 stycznia 1931 r. L. Prez. 18039 zaliczono mianowanemu z dniem 1 stycznia 1930 r. sędzią grodzkim Dr. M., z powołaniem się na art. 16 ustawy uposażeniowej z dnia 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., z poprzedniej służby okres 4 lat 6 miesięcy i w następstwie tego przyznano mu grupę uposażenia „A” szczebel „b” z zaznaczeniem, iż szczebel „c” należeć się będzie od dnia 1 lipca 1931 r., przyczem nie uwzględniono czasu funkcji od 25 czerwca 1920 r. do 14 kwietnia 1921 r. w Polskim Komisarjacie Plebiscytowym w B., jako nie będącej służbą państwową i nie wymienionej w art. 16 § 1 ust. 2 c, d i e i § 2 powołanej ustawy.

Na wniesione zażalenie Ministerstwa Sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 17 marca 1931 r. L. II 0.3698/31 uchyliło wszelkie polichenia do szczebla uposażenia, z uzasadnieniem, iż pomieniony mianowany sędzią po zakończeniu okresu organizacji jednolitego sądownictwa polskiego i dlatego czas służby, poprzedzającej mianowanie na stanowisko sędziowskie, nie podlega zaliczeniu w trybie art. 16 cytowanej ustawy.

Przeciw powyższemu orzeczeniu skierowaną jest skarga do N. T. A., poparta następnie oświadczeniem z art. 115 rozp. Prezy-

denta R. P. z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust., z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy, — na którą władza pozwana złożyła odpowiedź.

N. T. A. uznał stanowisko, zajęte przez władzę pozwaną w skarżonym orzeczeniu, za słuszne. Z zestawienia art. 14 ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., z art. 16 tejże ustawy wynika, że w art. 14 jest mowa o osobach, które zajmują stanowiska sędziów i prokuratorów w chwili wejścia w życie tej ustawy, art. 16 zaś dotyczy osób, które przyjęte zostaną do służby sądowej polskiej w charakterze sędziów i prokuratorów już po wejściu w życie tej ustawy, atoli w oznaczonym osobnymi przepisami okresie organizacji jednolitego sądownictwa polskiego, na co wskazuje przepis § 2 art. 16, który służbę w charakterze aplikanta uważa za służbę „poprzednią“, a wobec czego § 1 art. 16, mówiący o służbie teraźniejszej, ze stanowiska tej ustawy, ma na myśli jedynie osoby, przyjęte po wejściu w życie ustawy uposażeniowej do służby sądowej polskiej jako sędziowie i prokuratorzy.

Wywody skargi argumentacji powyższej nie obalają; skoro zaś jest niesporne, iż skarżący mianowany został na stanowisko sędziowskie z dniem 1 stycznia 1930 r., podczas gdy okres organizacji jednolitego sądownictwa, o którym mowa w przepisach przejściowych (art. 16) ustawy z 5 grudnia 1923 r. poz. 1107 Dz. Ust., ukończył się z dniem 1 stycznia 1929 r., z którym weszło w życie Prawo o u. s. p. z 6 lutego 1928 r. poz. 93 Dz. Ust. (wyrok N. T. A. z 29 grudnia 1932 r. L. Rej. 3870/30), przeto zaliczenia służby, przewidziane w art. 16 cyt. ustawy nie mogły być do skarżącego stosowane, a tem samem stały się bezprzedmiotowe zarzuty skargi w kwestji zaliczenia pracy plebiscytowej, podniesione na wypadek uznania żądania zastosowalności przepisu art. 16 do skarżącego, za uzasadnione.

W wyniku powyższych rozważań N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

376 Par. 55 rozporządzenia z dnia 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ (Dz. U. Rz. P. poz. 448) stosuje się tylko do tych pracowników kolejowych, którzy przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia uzyskali prawo do odszkodowania, wypłacanego z funduszów Skarbu Państwa Polskiego.

(Wyrok N. T. A. z dnia 24 lutego 1933 r. L. Rej. 8204/30).

N. T. A. w sprawie skargi M. M. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 16 kwietnia 1930 r. N. P. 3/7451/30 w przedmiocie emerytury, po przeprowadzonej dnia 24 lutego 1933 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y. Zarządzeniem z dnia 15 lutego 1926 r. Nr. IV. 70956 Dyrekcja Kolei Państwowych w R. przeniosła w stan spo-

czynku z dniem 28 lutego 1926 r. M. M., starszego zwrotniczego stacji S., urodzonego dnia 8 listopada 1864 r. Po przeniesieniu M. w stan spoczynku tymczasowo została przyznana mu zaliczka na uposażenie emerytalne w stosunku dziesięcioletniej wysługi, ponieważ uwzględnienie przy wymiarze emerytury służby M. na b. Kolejach rosyjskich, zostało uzależnione od zwrotu przez niego pobranych w b. państwie zaborczem składek emerytalnych w kwocie tysiąca rubli, stanowiącej po zwaloryzowaniu zł. 921 gr. 52. Wobec tego M. w dniu 16 września 1928 r. wniósł do Dyrekcji Kolei Państwowych w R. podanie, w którym oświadczył, iż nie może zwrócić pobranej kwoty wkładów emerytalnych i prosi o zaliczenie mu do emerytury służby na kolejach rosyjskich jako pracy zawodowej. Stosownie do powyższej prośby M. Dyrekcja Kolei Państwowych w R. decyzją z dnia 26 października 1929 r. Nr. IV. 3 f. 10492/29 przyznała M. uposażenie emerytalne według grupy XII szczebla c) za 15 lat służby, licząc w tem służbę w Państwie Polskiem od 6 listopada 1918 r. do 28 lutego 1926 r., t. j. 7 lat 3 miesiące i 24 dni, i doliczając 7 lat 3 miesiące jako pracę zawodową, co ogółem wyniosło lat 14 miesięcy 6 i dni 24, a po zaokrągleniu lat 15.

Od decyzji tej M. odwołał się do Ministerstwa Komunikacji, żądając między innymi zaliczenia do wysługi emerytalnej jego służby na kolejach rosyjskich od 1 marca 1891 r. do 1 lipca 1918 r. oraz przyznania, poczynając od 1 września 1929 r. niezależnie od emerytury odszkodowania, ustanowionego w art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“. Orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 1930 r. Nr. P. 3/7451/30 Ministerstwo Komunikacji odwołania M. nie uwzględniło. Na powyższe orzeczenie M. wniósł skargę do N. T. A.

Rozpatrując skargę N. T. A. rozważył, co następuje:

1. Przedewszystkiem skarżący niczem nie udowodnił swojego twierdzenia, jakoby jego wkłady emerytalne wynosiły przeszło 2.000 rubli, i że zgodnie z poleceniem władz wpłacił 926 zł. jako zwrot części podjętych w 1916 r. w kwocie 1.000 rb wkładów emerytalnych. Tymczasem podanie skarżącego z dnia 16 września 1928 r. oraz odwołanie jego z dnia 29 listopada 1929 r. stwierdzają wprost przeciwnie fakty, a mianowicie, że nie wpłacił on żadnej sumy na poczet pobranej w 1916 r. kwoty tysiąca rubli wkładów emerytalnych. Według zaś obliczenia władzy pozwanej na rachunku osobistym skarżącego z końcem 1915 r. znajdowało się w Kolejowej Kasie Emerytalnej tylko 1033 rubli, skarżący zaś niczem tego obliczenia nie obalił. Ponieważ zaś skarżący, jak podaje w skardze, w 1916 r. odebrał 1.000 rubli wkładów emerytalnych, przeto z tych wkładów prawie nic nie pozostało się. W tym stanie sprawy władza pozwana, zaliczając skarżącemu do wysługi emerytalnej przeszło 7 lat z jego służby na b. kolejach rosyjskich, nie popełniła żadnej wadliwości postępowania, ani niezgodności z ustawą, tembardziej, że zarówno w myśl § 3 rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ Dz. Ust. Rz. P. poz. 448, obowiązującego w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, jak również w myśl obecnie obowiązującego rozporządzenia z dnia 8 lipca 1932 r. (Dz. Ust. Rz. P. poz. 577), emeryt korzysta z zaliczenia lat dopiero od 1 dnia miesiąca, następującego po całkowitem wpłaceniu należności za to zaliczenie.

2. Również nieuzasadniony jest zarzut skarżącego co do nieprzyznania mu odszkodowania, jakie pobierał od b. rządu rosyjskiego. Skarżącemu istotnie w b. państwie rosyjskiem została przyznana w 1917 r. przez Kolej Mikołajewską na mocy rosyjskiej ustawy z dnia 28 czerwca 1912 r. o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki na kolejach (Zh. praw. ros. poz. 1301) renta z powodu nieszczęśliwego wypadku, który się zdarzył dnia 19 stycznia 1916. Renta ta jednak nigdy nie była uznana przez Państwo Polskie w trybie artykułów 2 i 8 ustawy z dnia 26 listopada 1925 r. Dz. Ust. Rz. P. poz. 892 i nie była wypłacana ze Skarbu Państwa Polskiego.

Skarżący wcale nie zgłaszał powyższej okoliczności i wypadku przy przyjmowaniu do służby w Państwie Polskiem. Przeciwnie, jak stwierdzają akta administracyjne, w szczególności karta sanitarna z dnia 8 października 1919 r. oraz świadectwo Komisji Lekarskiej z dnia 26 stycznia 1923 r., skarżący zarówno przy przyjęciu na służbę, jak i w 1923 r. uznany był pomimo podeszłego wieku około 60 lat pod względem zdrowotnym za zdolnego do I kategorii służby, jako dawny pracownik. Powyższy przeto wypadek, który zdarzył się skarżącemu w b. państwie rosyjskiem jeszcze w 1916 r., pomimo podeszłego jego wieku nie miał wpływu na stan zdrowia skarżącego i jego zdolności do pracy. W tym stanie sprawy władza pozwana miała podstawę do uznania za wygasłe skutki nieszczęśliwego wypadku z 1916 r. i tytuł rosyjski do odszkodowania, a to w myśl art. 71 rosyjskiej ustawy z dnia 28 czerwca 1912 r. o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki na kolejach. Zważywszy zaś, że § 55 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 4 lipca 1929 r., mówiąc o odszkodowaniu z powodu nieszczęśliwego wypadku, niewątpliwie miał na myśli uzyskanie prawa do odszkodowania, wypłacanego z funduszków Skarbu Państwa Polskiego, że przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia, skarżący nie uzyskał takiego prawa od Państwa Polskiego, które takiego prawa nie uznało, należy uznać orzeczenie władzy pozwanej za legalne.

Z tych wszystkich powodów N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

377

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1929 poz. 447 Dz. Ust. pracownik kolejowy, przeniesiony na inne miejsce służbowe, może być pomimo choroby, zwolniony z pełnienia dotychczasowych obowiązków na stanowisku zajmowanem do przeniesienia.

(Wyrok T. T. A. z dnia 27 października 1932 r. L. Rej. 4907/30).

N. T. A. w sprawie ze skargi B. L. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 11 kwietnia 1930 r. L. P. 7082/1 - J./30 w przedmiocie przeniesienia na inne stanowisko służbowe, po przeprowadzonej dnia 27 października 1932 r. rozprawie, oddała skargę, jako nieuzasadnioną.

P o w o d y. Zarządzeniem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w G. z 16 października 1929 r. B. L. została przeniesiona z G. do Dyrekcji w B.

Po doręczeniu L. tego zarządzenia, jak akta sprawy wykazują, dostała ona ataku sercowego, a lekarz kolejowy 17 października 1929 r. stwierdził, że jest ciężko chorą i niezdolną do służby, co po zbadaniu chorej na zarządzenie Dyrekcji, potwierdził zaświadczeniami z 9 listopada, 27 listopada i 23 grudnia 1929 r. ze wskazaniem w ostatnim zaświadczeniu, że do 25 stycznia 1930 r., jako ciężko chora żadnej służby pełnić nie będzie mogła.

W tym stanie rzeczy władza wypłacała jej nadal uposażenie w guldenach gdańskich i dopiero pismem z 14 stycznia 1930 r. L. 2315/IV. zawiadomiła L., że w związku z zarządzeniem z 16 października 1929 r. zostaje zwolnioną z dotychczasowych obowiązków z dniem doręczenia jej tegoż pisma. Przeciwnie treści pomienionego pisma L. wniosła odwołanie do Ministerstwa Komunikacji, które orzeczeniem z 11 kwietnia 1930 r. Nr. P. 7082/1 - J./30 nie uwzględniło tego odwołania i nadmienilo, że wypłata jej uposażenia za listopad, grudzień 1929 r. i styczeń 1930 r. według skali, obowiązującej dla G., zgodne jest z postanowieniem art. 11 ust. C ustawy z 7 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust., a to wobec zwolnienia jej z dotychczasowych obowiązków dopiero w styczniu 1930 r.

Na powyższe orzeczenie L. wniosła skargę do N. T. A., a pozwana władza wniosła odpowiedź na skargę.

W tym stanie sprawy N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem jest nieuzasadniony zarzut skargi, dotyczący uprawnień władzy do przeniesienia skarżącej na inne miejsce służbowe, albowiem, jak to z treści § 35 obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1929 r. poz. 447 Dz. Ust. o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ jest widocznem, że przeniesienie pracownika do innej miejscowości z urzędu w razie służbowej potrzeby, należy do swobodnego uznania władzy z tem tylko ograniczeniem, aby nowe stanowisko odpowiadało kwalifikacjom służbowym lub zawodowym przeniesionego pracownika i aby zachował swój stopień służbowy lub wynagrodzenie. Gdy zaś skarga nie zawiera zarzutów, aby władza przenosząc skarżącą do B., obniżyła jej stopień służbowy lub pobierane wynagrodzenie, albowiem różnica, wynikająca z tytułu pobierania uposażenia w guldenach gdańskich, ze względu na pełnienie służby na obszarze m. G., oczywiście nie stanowi obniżenie uposażenia, to w przeniesieniu skarżącej do B. N. T. A. nie mógł się dopatrzyć jakiegokolwiek naruszenia obowiązujących przepisów. Kwestja zaś powodów i celowości przeniesienia z urzędu nie może być przedmiotem rozważań N. T. A.

Dalej nietrafne są wywody skargi co do uprawnień władzy przenoszenia pracownika na inne miejsce służbowe w czasie jego choroby, albowiem, jak akta sprawy wykazują i jak to sama skarżąca przyznaje w swem podaniu z 25 stycznia 1930 r., zachorowała ona dopiero po otrzymaniu zarządzenia o przeniesieniu, a w dacie otrzymania tego zarządzenia była czynną na swem stanowisku.

Pozostaje zatem tylko kwestja, jakie skutki dla przeniesionego już pracownika może mieć jego choroba, uniemożliwiająca wyjazd i objęcie nowego stanowiska. Pod tym względem należy stwierdzić, że z jednej strony, o ile objęcie nowego stanowiska możliwe jest dopiero z chwilą zwolnienia z uprzednio zajmowanego stanowiska, to z drugiej strony żaden z przepisów pomienionego już rozporządzenia o stosunku służbowym pracowników kolejowych nie daje podstawy do wniosku, aby samo zwolnienie z dotychczasowych obowiązków nie mogło nastąpić w czasie choroby danego pracownika. W tym bowiem wypadku mają zastosowanie przepisy § 34 cytowanego rozporządzenia, normujące tryb postępowania w czasie choroby i konieczności pozostawania poza stałym miejscem służbowym. Jeśli zatem skarżąca z powodu swej choroby nie otrzymała natychmiastowego zwolnienia z tych obowiązków i władza wypłacała jej nadal uposażenie w guldenach gdańskich przez listopad i grudzień 1929 r., oraz styczeń 1930 r., to w danym wypadku władza działała jedynie w interesie samej skarżącej i zresztą zgodnie z przepisem art. 11 punktu C) ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. Z okoliczności tej jednak w żadnym razie nie można wyciągnąć wniosku, że temsamem władza unieważniła swe zarządzenie o przeniesienie do B., gdyż tego rodzaju unieważnienie może nastąpić tylko odnośnem nowem zarządzeniem i nie może być domniemywane zwłaszcza, gdy fakty, na których opiera się domniemanie, t. j. dalsza wypłata uposażenia w guldenach gdańskich opierała się na ustawowym przepisie pomienionego art. 11 punktu C).

Gdy się ponadto zważy, że akta sprawy nie wykazują, aby skarżąca w swoim czasie wniosła zażalenie do władzy II instancji na zarządzenie o przeniesieniu, które stało się prawomocnem, to już samo zwolnienie z dotychczasowych obowiązków było naturalną konsekwencją przeniesienia.

Wobec powyższego N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

- 378 Uprawnienia z mocy art. 36 i ust. ostatni art. 50 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu, wprowadzonem nowelą z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. Ust. Rz. P. poz. 170), przysługują również tym emerytom zawodowym wojskowym, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku ze służby w W. P. przed wejściem w życie tej noweli, t. j. przed 1 kwietnia 1931 r. (Wyrok N. T. A. z dnia 10 września 1934 r. L. Rej. 8386/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Michała C. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 16 lipca 1932 r. L. 5620/III 8/Emer., w przedmiocie emerytury, w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 10 września 1934 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy, uchyła zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

P o w o d y. Orzeczeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1925 r. 49204/Up. dokonany został wymiar zaopatrzenia emerytalnego sierżantowi Michałowi C., przyczem przy wymiarze tego uposażenia uwzględniony został czas służby w W. P. oraz udokumentowany wówczas czas służby w b. armji rosyjskiej od dnia 1 stycznia 1913 r. do dnia 7 października 1915 r. Orzeczenie powyższe Michał C. w terminie nie zaskarżył, wobec czego stało się ono prawomocnem.

Podaniem z dnia 6 lipca 1931 r. zwrócił się Michał C. do D. O. K. N. III w G. o dodatkowe zaliczenie do wysługi emerytalnej — czasu służby w b. armji rosyjskiej od dnia 1 stycznia 1908 r. do dnia 31 grudnia 1912 r., nieuwzględnionego przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego, przyczem przedstawił dowody swej służby w powyższym okresie w postaci zaświadczeń swych ówczesnych przełożonych.

D. O. K. N. III w G. orzeczeniem z dnia 22 lutego 1932 r. L. 7679/I/31 wymienioną powyżej prośbę Michała C. oddaliło a następnie — na skutek zaskarżenia — Ministerstwo Spraw Wojskowych orzeczeniem z dnia 16 lipca 1932 r. L. 5620/III 8 z uwagi na uprawomocnienie się wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, dokonanego orzeczeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1925 r. L. 4920/Up. oraz z uwagi na tę okoliczność, że postanowienia art. 36 i końcowego ustępu art. 50 w brzmieniu, ustalonem ustawą z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. Ust. poz. 170) mają zastosowanie, jedynie do tych zawodowych wojskowych, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku po wejściu w życie tej ustawy, t. j. po dniu 1 kwietnia 1931 r., skarżący zaś został przeniesiony w stan spoczynku przed tym terminem.

Powyższe orzeczenie Ministerstwa Spraw Wojskowych Michał C. zaskarżył do N. T. A.

Władza pozwana w swej odpowiedzi na skargę wnosi o pozostawienie skargi bez rozpoznania ze względu na prawomocność orzeczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1935 r., względnie o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Rozpatrując sprawę niniejszą na posiedzeniu niejawnem w myśl art. 72 prawa o N. T. A. z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806), N. T. A. przedewszystkiem nie uznał za uzasadniony wniosek władzy pozwanej o pozostawienie skargi bez rozpoznania ze względu na uprawomocnienie się orzeczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1925 r., którem to orzeczenie zostało wymierzone skarżącemu zaopatrzenie

emerytalne, albowiem władza pozwana w zaskarżonem orzeczeniu nie ograniczyła się do odesłania skarżącego z jego roszczeniami do tego prawomocnego orzeczenia, lecz rozpatrzyła również te roszczenia, motywując nieuwzględnienie ich niemożnością zastosowania do skarżącego art. 36 i ustępu ostatniego art. 50 ustawy emerytalnej w brzmieniu ustawy z dnia 18 marca 1931 (Dz. Ust. poz. 170), a temsamem dała skarżącemu legitymację w myśl art. 49 prawa o N. T. A. (1932 r. poz. 806) do wniesienia niniejszej skargi i popierania jej przed N. T. A.

Natomiast zasadniczy zarzut, podniesiony w skardze, że władza pozwana bezpodstawnie odmówiła w zaskarżonem orzeczeniu zastosowania do skarżącego, jako zawodowego wojskowego, postanowień art. 36 i ostatniego ustępu art. 50 ustawy emerytalnej w brzmieniu ustawy z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. Ust. poz. 170) jedynie na tej podstawie, że został on przeniesiony w stan spoczynku przed 1 kwietnia 1931 r., a więc przed wejściem w życie tej ustawy, — jest słuszny.

Nowela z dnia 18 marca 1931 r. do ustawy emerytalnej (Dz. Ust. poz. 170), wprowadzając do ustępu ostatniego art. 50 ustawy emerytalnej ustawowe stwierdzenie, że postanowienia art. 36 tejże ustawy mają analogiczne zastosowanie do zawodowych wojskowych, co mogło budzić wątpliwości wobec skreślenia tegoż art. 36 w art. 89 ustawy emerytalnej w odniesieniu do emerytów państw zaborczych, żadnym jednakże postanowieniem nie ogranicza działania przepisów art. 36 tylko do tych zemerytowanych zawodowych wojskowych, którzy zostaną przeniesieni w stan spoczynku po wejściu w życie tej noweli, t. j. po 1 kwietnia 1931 r. Skoro zaś przewidziane w art. 36 ustawy emerytalnej zgłoszenie roszczenia do wyższego uposażenia emerytalnego nie jest ograniczone jakimkolwiek terminem (Zb. wyr. N. T. A. 1926 r. N. 927) — należy uznać, że wyłączenie od korzystania z uprawnień z mocy art. 36 i ust. ostatniego art. 50 ustawy emerytalnej w brzmieniu ustawy z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. Ust. poz. 170) tych emerytowanych zawodowych wojskowych, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku przed 1 kwietnia 1931 r. jest niezgodne z ustawą.

Z motywów powyższych N. T. A. nie rozpatrując pozostałych zarzutów skargi, jako w tym stanie rzeczy nieistotnych, uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

379 Emerytowi b. państwa zaborczego, który w terminie określonym art. 90 ust. emer. z 11. XII. 23 r. nie zgłosił swych praw do emerytury, przysługuje realizacja tych praw na podstawie art. 95 tejże ustawy, o ile odpowiada wszystkim warunkom tego artykułu.

(Wyrok N. T. A. z dnia 27 listopada 1934 r. L. Rej. 3520/32).

N. T. A. w sprawie ze skargi Aleksandra Grau - W. na orzeczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 4 marca 1932 r. Nr. A. II. RC. 5430/Wand/3/32 w przedmiocie zaopatrzenia emery-

talnego, po przeprowadzonej dnia 23 października 1934 r. rozprawie uchyła zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą i zarządza zwrot skarżącemu wniesionej opłaty.

P o w o d y. B. austro - węgierski Sekretarz Konsularny Aleksander Grau - W. w podaniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, datowanym New - York 16 sierpnia 1928 r., zaznaczając, że już w 1921 r. za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w New - Yorku wniósł prośbę o emeryturę za 20-letnią służbę w b. Państwie austro - węgierskim, że dekretem b. austriackiego ministerjum Spraw Zagranicznych w likwidacji w Wiedniu z dnia 18 sierpnia 1919 r. został spensjonowany z przyznaniem emerytury, którą pobierał do końca 1919 r. — prosił o załatwienie jego prośby o emeryturę. Przeprowadzone jednak w archiwach Konsulatu Generalnego w New-Yorku oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych poszukiwania nie wykryły żadnego śladu, że wspomniane podanie W. z 1921 r. istotnie zostało wniesione. W wyniku dalszych starań Grau - W., został on z zarządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych w dniu 9 stycznia 1932 r. poddany zbadaniu w Komisji Lekarskiej I instancji w L., która orzekła, iż jest on trwale niezdolny do służby państwowej z powodu stwierdzonych chorób.

Zaskarżonem orzeczeniem z dnia 4 marca 1932 r. Nr. A. R. C. 5430/Wand/3/32 Ministerstwa Spraw Zagranicznych oznajmiło Grau-W., że nie może przyznać mu uposażenia emerytalnego, jako b. urzędnikowi służby austriackiej, albowiem miał przyznane przez władze zaborcze zaopatrzenie emerytalne, lecz o wypłatę tego zaopatrzenia ze Skarbu Polskiego nie zgłosił się w terminie, zastrzeżonym w art. 90 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. (poz. 380 Dz. Ust. z r. 1931), t. j. przed końcem kwietnia 1924 r., zaś fakt zgłoszenia się petenta do służby państwowej polskiej i nieprzyjęcia dla braku etatu mógłby tylko wtedy nadać kierunek przychylny w załatwieniu podania o przyznanie uposażenia emerytalnego, gdyby petent nie był emerytem państwa zaborczego, jak to przewiduje art. 95 powołanej ustawy; równocześnie Ministerstwo powiadomiło, że po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu — nie może zgodzić się na przyznanie petentowi emerytury z art. 8 ustawy emerytalnej.

Rozpatrując skargę Grau - W., N. T. A. uznał, co następuje:

Jako powód odmowy zastosowania do skarżącego dobrodziejstwa z art. 95 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., władza pozwana podaje w zaskarżonem orzeczeniu okoliczność, że skarżący jest emerytem b. państwa zaborczego, który — wskutek niezgłoszenia swych praw w terminie zakreślonym art. 90 tejże ustawy — utracił prawo do otrzymania ze Skarbu Polskiego uposażenia emerytalnego.

N. T. A. nie uznał powyższego stanowiska pozwanej władzy za zgodne z ustawą. Skarżącemu jako b. funkcjonariuszowi b. państwa zaborczego, przeniesionemu przez władze tegoż państwa w stan spoczynku, przysługiwało prawo do pobierania uposażenia emery-

talnego ze Skarbu Polskiego na podstawie art. 82 powołanej ustawy emerytalnej, wskutek zaś niezgłoszenia swych praw z tego tytułu w zakreślonym ustawą prekluzyjnym terminie, utracił on wprawdzie prawo do pobierania uposażenia emerytalnego, ale tylko z tego właśnie tytułu, t. j. z tytułu przeniesienia w stan spoczynku przez władze b. państwa zaborczego, natomiast ani art. 90, ani jakikolwiek inny przepis ustawy emerytalnej nie daje podstawy do przyjęcia, iżby skarżący wskutek przytoczonej wyżej okoliczności utracił wogóle możliwość uzyskania uposażenia emerytalnego w Państwie Polskiem z innego, przewidzianego w ustawie tytułu. Zarówno art. 82 jak i art. 95, normują uprawnienia emerytalne obywateli polskich z tytułu ich służby państwowej w b. państwach zaborczych, uzależniając granice i realizację tych uprawnień od różnych warunków, przyczem oba artykuły stanowią samoistne podstawy do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego. Skarżący mimo że utracił prawo do zaopatrzenia emerytalnego, jako emeryt b. państwa zaborczego, nie przestał jednak być b. funkcjonariuszem tegoż państwa, który może prawa emerytalne, nabyte w służbie b. państwa zaborczego, zrealizować na podstawie art. 95 ustawy, o ile czyni zadość wszystkim wymogom tego artykułu. Wyłączenie z pod działania ostatnio powołanego artykułu b. funkcjonariusza b. państwa zaborczego jedynie z tego powodu, iż był on już emerytem tegoż państwa, sprzeciwiałoby się intencji ustawodawcy, który emerytów b. państw zaborczych traktować chce korzystniej, aniżeli pozostałych b. funkcjonariuszy b. państw zaborczych, stawiając tym ostatnim w art. 95 daleko trudniejsze warunki do uzyskania uposażenia emerytalnego, aniżeli w art. 82. Utrata jednak prawa do skorzystania z łatwiejszych warunków realizacji uprawnień emerytalnych sama przez się nie może pozbawiać możliwości realizacji tych uprawnień w warunkach trudniejszych.

Gdy więc władza pozwana odmowę zastosowania do skarżącego postanowień art. 95 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. oparła jedynie na okoliczności, iż jest on emerytem b. państwa zaborczego, N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił, jako nie znajdujące uzasadnienia w tymże przepisie ustawy.

Dr. W. Czechowicz.